

Pascal Fontaine

Podróż do serca Europy 1953 - 2009

Historia Grupy Chrześcijańskich Demokratów
i Europejskiej Partii Ludowej
w Parlamencie Europejskim

Wstęp Hansa-Gerta Poetteringa
Przedmowa Josepha Daula

Racine

Podróż do serca Europy

1953-2009

Pascal Fontaine

Podróż do serca Europy 1953-2009

Historia Grupy Chrześcijańskich Demokratów
i Europejskiej Partii Ludowej
w Parlamencie Europejskim

Wstęp Hansa-Gerta Poetteringa
Przedmowa Josepha Daula



Racine

Niniejsza książka została wydana w wersji oryginalnej w języku francuskim pod tytułem *Voyage au cœur de l'Europe. 1953–2009. Histoire du Groupe Démocrate-Chrétien et du Parti Populaire Européen au Parlement européen*, a także w tłumaczeniu na język angielski (pod tytułem *Voyage to the Heart of Europe. 1953–2009. A History of the Christian-Democratic Group and the Group of the European People's Party in the European Parliament*) oraz na niemiecki (pod tytułem *Herzenssache Europa. Eine Zeitreise. 1953–2009. Geschichte der Fraktion der Christdemokraten und der Europäischen Volkspartei im Europäischen Parlament*) w listopadzie 2009 r.

W chwili obecnej ukazują się jednocześnie po niderlandzku (pod tytułem *Reis naar het hart van Europa. 1953-2009. De geschiedenis van de Christen-Democratische Fractie en de Europese Volkspartij in het Europees Parlement*), po hiszpańsku (pod tytułem *Viaje al corazón de Europa. 1953–2009. Historia del Grupo Demócrata-Cristiano y del Partido Popular Europeo en el Parlamento Europeo*) i po włosku (pod tytułem *Viaggio nel cuore dell'Europa. 1953–2009. Storia del Gruppo Democratico-Cristiano e del Partito Popolare Europeo al Parlamento europeo*).

Tłumaczenie na język polski: ETC Europe – Uta Hrehorowicz,
Aleksandra Machowska
Skład i łamanie: MC Compo, Liège

Zabrania się we wszystkich krajach reprodukcji lub adaptacji fragmentów tej książki w jakiegokolwiek postaci.

© Éditions Racine, 2010
Tour et Taxis, Entrepôt royal
86C, avenue du Port, BP 104A • B – 1000 Bruxelles

D. 2010, 6852. 51
Złożenie egzemplarza obowiązkowego: listopad 2010 r.
ISBN 978-2-87386-670-9

Wydrukowano w Słowenii

SPIS TREŚCI

Wstęp Hansa-Gerta Poetteringa	23
Przedmowa Josepha Daula	19
Lista skrótów	25
Podziękowania	31
Wstęp Czemu ma służyć historia Grupy?	33
Przesłanie dziedzictwa i pamięci	33
Przedmiot i podmiot europejskiej historii	34
Metoda – „ródła pisane, świadectwa i wola przejrzystości	36
Dlaczego tytuł brzmi „Podróż do serca Europy”?	37
Plan książki	37
Część pierwsza Czas pionierów (1952–1979)	41
I Geneza wspólnej Europy	43
Powstanie Grupy Chrześcijańskich Demokratów	43
Inicjatywa Schumana z 9 maja 1950 r. i ojcowie założyciele	45
EWWiS – pierwszy krok integracji europejskiej	47
Grupa – instytucja w instytucji?	48
Duch rodzinny i wartości Chrześcijańskich Demokratów	49
EWO – rozczarowanie Grupy Chrześcijańskich Demokratów (1953–1954)	52
Mobilizująca rola Messyny – podpisanie Traktatów rzymskich (1955–1957)	55

II	Błyskawiczny wzlot nowych wspólnot europejskich	57
	Jedyne Zgromadzenie Parlamentarne (1958) – „motyl z poczwarki”	57
	Parlament potwierdza swoją niezawisłość, mianując przewodniczącym Roberta Schumana (marzec 1958)	58
	„Euratom jest kwestią woli politycznej”	60
	Grupa Chrześcijańskich Demokratów popiera przyspieszone wprowadzenie Wspólnego Rynku (1958–1968)	63
	Integracja europejska zyskuje na popularności	65
	Afirmacja wspólnej potęgi handlowej	66
	Ostateczna realizacji unii celnej (1968–1969)	67
III	Obrona modelu wspólnotowego (1961–1966)	69
	Plany Foucheta – nieporozumienia i utarczki wokół przyszłej Unii Politycznej (1961–1962)	69
	Grupy Chrześcijańskich Demokratów nie satysfakcjonuje zwykła współpraca międzypaństwowa	70
	Kryzys „pustego krzesła” i „kompromis” luksemburski (czerwiec 1965–styczeń 1966)	73
IV	Wspólna polityka rolna, ukochane dziecko Chrześcijańskich Demokratów	77
	Konferencja w Stresie – zarys głównych założeń WPR (1958)	77
	Trzy „maratony” rolne (1962–1968)	79
	Plan Mansholta (1968) – początek głębokiej reformy WPR	81
	WPR pozostaje jednak „samą istotą Wspólnoty, sercem integracji”	83
V	Długa droga ku Unii walutowej	85
	Załamanie systemu z Bretton Woods (1971) początkiem kryzysu finansowego w Europie	87
	Waż redukuje fluktuacje walut	87
	Szczyt paryski, celem – „Unia Europejska” (październik 1972)	88
	Grupa sprzyja Europejskiemu Funduszowi Walutowemu, wyposażonemu w silne środki	88
	Powstanie Europejskiego Systemu Walutowego pokrzepieniem dla Chrześcijańskich Demokratów (1978)	90

VI	Grupa Chrześcijańskich Demokratów rozgrywa kartę budżetową parlamentu europejskiego	93
	Wzmocnienie uprawnień budżetowych – traktaty finansowe z 1970 i 1975 r.	94
	Heinrich Aigner roztacza skrzydła nad Trybunałem Obrachunkowym	96
	Tak zwana procedura Notenbooma	96
VII	Pierwsze rozszerzenie wspólnoty (1972)	99
	Odnowa w Hadze (1969) – świeży powiew dla Europy – dokończenie, pogłębienie, rozszerzenie	99
	Perypetie brytyjskiej kandydatury do Wspólnoty Europejskiej	100
	Nowi członkowie z Irlandii w Grupie Chrześcijańskich Demokratów, ...ale Brytyjczycy będą musieli poczekać	104
	Dalszy postęp w kierunku unii politycznej (1972–1974)	105
VIII	Zwrot demokratyczny w państwach Europy Południowej (1974-1975)	107
	Rewolucja go ^a dzików w Portugalii (kwiecień 1974)	108
	Kryzys cypryjski przyczyną upadku greckich pułkowników (lipiec 1974)	109
	Śmierć generała Franco i demokratyzacja Hiszpanii (listopad 1975)	110
IX	Polityka społeczna wspólnoty – awangardowa polityka Chrześcijańskich Demokratów (1953–1979)	113
	Pierwsze dokonania EWWiS	113
	Niech aspekty gospodarcze i socjalne idą w parze „jak ogień z płomieniem”	114
	Konkret dla obywateli – swobodny przepływ siły roboczej	116
	Dialog społeczny Grupy Chrześcijańskich Demokratów z przedsiębiorstwami i związkami zawodowymi	118
X	Grupa Chrześcijańskich Demokratów solidarna z narodami uciskanymi przez związek radziecki	121
	Berlin – „mur hańby” (1961)	122
	Represje na Węgrzech (pa ^a dziernik 1956) i w Czechosłowacji (sierpień 1968)	123

	Szczyt w Helsinkach (1975), rzeczywiste czy ułudne odprężenie między Wschodem i Zachodem?	124
	Odważna inicjatywa Grupy – współpraca europejska w zakresie zbrojeń (1978)	126
XI	Historyczne dziedzictwo moralne – pomoc dla Afryki	129
	Wkład Grupy Chrześcijańskich Demokratów w pierwszą (lipiec 1963) i drugą (1969) Konwencję z Jaunde	130
	Konferencja w Lomé – przełom w relacjach wzajemnej solidarności (luty 1975)	131
	Grupa Chrześcijańskich Demokratów a trudna walka o prawa człowieka w Afryce – bilans skonstrastowany	133
XII	Codziennosc Grupy Chrześcijańskich Demokratów w latach 1952–1979	135
	Włosko-niemieckie kondominium w Grupie Chrześcijańskich Demokratów?	135
	Pierwsi przewodniczący	137
	„Klub” Europejczyków	138
	Podróże i poznawanie Europy	139
	Powstanie ponadnarodowego Sekretariatu	141
	„Prawdziwi mnisi w służbie instytucji – od rana do wieczora!”	145
XIII	Ku pierwszym europejskim wyborom (czerwiec 1979)	149
	Powstanie Europejskiej Partii Ludowej	149
	Grupa Chrześcijańskich Demokratów o krok dalej niż Grupa Socjalistyczna	152
	Powszechne wybory bezpośrednie – „wielka nadzieja” Chrześcijańskich Demokratów	153
	10 czerwca 1979 r. – dzień „D” dla Grupy Chrześcijańskich Demokratów i EPL	155
	Część druga Czas budowniczych (1979–1994)	161
XIV	Anatomia Grupy pochodzącej z wyborów (lipiec 1979)	163
	Imponująca delegacja niemiecka	165
	Delegacja włoska – ta druga „wielka”	168
	Silne osobowości delegacji belgijskiej, francuskiej, holenderskiej, irlandzkiej i luksemburskiej	171

XV	Życie polityczne i organizacja Grupy podczas pierwszej kadencji (1979–1984)	175
	Rozbudowanie Sekretariatu przy zachowaniu jego ponadnarodowej struktury – zadaniem Giampaola Bettamia	175
	Grupa EPL nakłania do przystąpienia parlamentarzystów greckich (grudzień 1981)	180
	Przegrana bitwa Egona Klepscha o „stołek” i wybór Paola Barbiego (1982)	180
XVI	„Inicjatywa van Aerssena” początkiem debaty instytucjonalnej w łonie grupy EPL (1979–1984)	185
	Podwójna strategia – „małe kroki” i nowy traktat Od projektu Genschera-Colomba (listopad 1981) do projektu Traktatu o Unii Europejskiej przedłożonego przez Parlament Europejski (luty 1984)	185
XVII	W kierunku całkowitego uznania Parlamentu europejskiego za współdecydujący organ budżetowy (1979–1984)	191
	Odrzucenie budżetu na 1980 r. – „pierwsza chwila prawdy” w Parlamencie pochodzącym z wyborów „Doktryna Adonnina” (1981) – budżet to d ^a wignia polityki, a nie zwykły dokument księgowy	192
	Próby zaradzenia kryzysom budżetowym (1981–1984)	196
	Odmowa absolutorium za wykonanie budżetu na 1982 r. – ostrzeżenie dla Komisji	198
XVIII	Wspólna polityka rolna (WPR) – budżetowa beczka Danaid	201
	Skandal z nadwyżkami	202
	Modernizacja rolnictwa	203
	Grupa EPL popiera reformy Komisji	205
XIX	Dalsze stawianie czoła sowieckiemu zagrożeniu	207
	Odprężenie – stracone złudzenia	207
	„Ani czerwoni, ani martwi” – kryzys „rakietowy” (1979–1984)	209
	Dla wspólnej obrony	212

XX	Nowa fala parlamentarzystów EPL napływa po wyborach czerwcowych 1984 r.	215
	Porażka czy sukces w wyborach 14 i 17 czerwca 1984 r.?	215
	Egon Klepsch przejmuje na stałe ster Grupy Europejska koronacja Pierre'a Pflimlina, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, 24 lipca 1984 r.	215
	Wojna o czas wypowiedzi – „primadonny” przeciw „backbencherom”	219
	Dopasowania w połowie kadencji (styczeń 1986 i styczeń 1987)	220
	Nowy sekretarz generalny – Sergio Guccione (luty 1986)	221
XXI	W kierunku jednolitego aktu europejskiego i wielkiego rynku wewnętrznego – „Cel 1992”	223
	Korzystny kontekst polityczny (czerwiec–lipiec 1984)	223
	„Grupa Kangura” dynamizuje rynek wewnętrzny	224
	Biała Księga Komisji, akt założycielski rynku wewnętrznego	227
	Rada Europejska w Mediolanie – zwycięstwo Europejczyków (czerwiec 1985)	229
	Grupa EPL postanawia jak najlepiej wykorzystać Jednolity Akt Europejski (luty 1986)	230
	Rosnące zaangażowanie Grupy EPL w „Cel 1992”	232
	Rynek wewnętrzny – ogólny bilans pozytywny	234
XXII	Europa symboli i obywateli – od komitetu adonnina (1984) do traktatu z Maastricht (1992)	237
	Dwanaście gwiazd Aleksandra Wielkiego i Dziewiąta Beethovena	237
	Zniesienie kontroli granicznych	239
	Wymiana młodzieży	240
	Obywatelstwo europejskie	241
	Europejski rzecznik	242
	Bierne i czynne prawo wyborcze w wyborach municypalnych i w wyborach do Parlamentu Europejskiego	243
XXIII	Obrona praw człowieka i walka z biedą	245
	Utworzenie Nagrody im. Sacharowa	245
	Komisja a prawa kobiet	247

Kryzys jugosłowiański – uchodźcy	250
Prawa człowieka w krajach bloku sowieckiego	251
Ameryka Południowa i Ameryka środkowa między dwoma totalitaryzmami	253
„...Wolność nie jest możliwa tam, gdzie panuje głód”	255
Powrót do dialogu między Północą a Południem – Konwencja z Lomé II	257
„Szczególna ceremonia” – Lomé III	259
Główny cel Konwencji Lomé IV – kampania na rzecz demokracji w Afryce	260
XXIV Trzecia kadencja demokratycznie wybranego Parlamentu – powiększenie politycznej rodziny EPL (1989–1994)	263
Przystąpienie hiszpańskiej Partido Popular „Zamrożenie” kandydatury brytyjskich konserwatystów... (lipiec 1989)	265
...wreszcie zaakceptowanej (kwiecień 1992)	268
Stopniowa feminizacja i odmładzanie Grupy EPL	269
Kobiety i mężczyźni z charakterem w galaktyce EPL	271
Niespodzianka – pojawienie się Valéry’ego Giscarda d’Estaing (grudzień 1991)	274
Zmiany w Zarządzie Grupy – przewodniczący Leo Tindemans i nowe twarze w Sekretariacie (styczeń 1991–lipiec 1994)	274
XXV Upadek muru berlińskiego (listopad 1989), zjednoczenie Niemiec i upadek imperium sowieckiego (1991)	277
Niespodziewany przewrót	277
Pierwsze oznaki zmian w Związku Radzieckim	278
Prezydium Grupy EPL w Moskwie (marzec 1987)	279
Pęknięcia w murze hańby (początek 1989 r.)	280
Reakcja Grupy na upadek muru berlińskiego (październik 1989)	281
Grupa EPL jest za szybkim zjednoczeniem Niemiec w łonie Unii Europejskiej	284
Rozpad ZSRR (grudzień 1991)	287
Świat bałtycki odzyskuje „swoje miejsce na mapie Europy i w świadomości krajów zachodnich”	287

XXVI	Konflikt w jugosławii (1990–1995) i jego konsekwencje	291
	Znów wojna w Europie	291
	Ku niepodległości państw zachodniobałkańskich	292
	Wojna, rzezie, czystki etniczne w Bośni (1992–1995)	296
	Plan Vance’a-Owena	297
	Humanitarne i polityczne inicjatywy Grupy EPL-CD	298
	Koniec konfliktu w Bośni i Hercegowinie	299
XXVII	Rola Grupy EPL w powstawaniu traktatu z Maastricht (1992)	301
	Narada w Rzymie (listopad 1990) – parlamentarzyści krajowi i eurodeputowani myślą o federalnej Europie	301
	Świadomość, że kontynent się jednoczy, i bezzwłoczne działanie	302
	Kongres EPL w Dublinie (15–16 listopada 1990 r.) ustalił wymagania w przeddzień konferencji międzyrządowych 1991 r.	303
	„Grupa sześciu w EPL” – napęd polityczny podczas negocjacji w Maastricht (1991–1992)	304
XXVIII	Traktat z Maastricht nosi znamię Chrześcijańskich Demokratów	309
	Wielki krok ku integracji europejskiej	309
	Referendum w Danii, dotkliwy sprzeciw ludności (czerwiec 1992)	311
	Raport Hermana na temat konstytucji europejskiej (luty 1994)	312
XXIX	Rozszerzenie o Austrię, Szwecję i Finlandię	315
	Efemeryczny Europejski Obszar Gospodarczy (1992)	315
	Przeszkoda neutralności	316
	Nie ma rozszerzenia bez pogłębienia?	317
	Grupa EPL głosuje za przystąpieniem trzech państw	319
	Część trzecia Czas odnowicieli (1994–2009)	321
Prolog	Ewolucja Grupy EPL od 1994 do 2009 r. – „success story”	323
XXX	Grupa EPL pod kierownictwem Wilfrieda Martensa (1994–1999)	327

	Nowi posłowie w Grupie – czerwiec 1994 r.	327
	Prezes partii obejmuje przewodnictwo w Grupie (lipiec 1994)	332
	Śmiertelne ryzyko konkurencji po prawej stronie – strategia riposty Kohl-Martens	335
	„Rozmowy w bungalowie” 24 marca 1998 r. i przyłączenie się Forza Italia do Grupy 9 czerwca 1998 r.	338
XXXI	Grupa EPL-ED pod przewodnictwem Hansa-Gerta Poetteringa (1999–2007)	343
	Wielkie zwycięstwo – Grupa EPL-ED staje się największą grupą polityczną Parlamentu (1999)	343
	Hans-Gert Poettering wybrany na przywódcę Grupy (13 lipca 1999 r.)	349
	Pierwsze działania polityczne nowego przewodniczącego – nazwa Grupy EPL-ED, przywództwo w Parlamencie Europejskim dla EPL-ED, delikatna kwestia austriacka	351
	„To be or not to be” w Grupie? – znowu pytają brytyjscy konserwatyści	354
	Nowi posłowie w czerwcu 2004 r. i w styczniu 2007 r.	356
XXXII	Sekretariat Grupy EPL-ED w latach 1994–2009	363
	Kierownictwo Sekretariatu – Gerhard Guckenberger, Mário David, Klaus Welle, Niels Pedersen, Martin Kamp	363
	Odnowa i profesjonalizacja	369
	Windy w wieży Babel i walizki na kółkach	371
	Rzemieślnicy jednego dnia czy budowniczo wie katedr?	374
XXXIII	Zjednoczyć kontynent – unia licząca od 15 do 27 członków	377
	Otworzyć drzwi do Europy – historyczna decyzja kopenhaska z czerwca 1993 r.	377
	Strategia przedakcesyjna Grupy EPL	379
	Tezy EPL zostają potwierdzone przez Radę Europejską w grudniu 1997 r.	384
	Przygotowanie rozszerzenia w Parlamencie i wewnątrz Grupy	386
	Europa odnaleziona	388

XXXIV	Instytucjonalne <i>Rendez-Vous</i> – Amsterdam (1997): Połowiczny Sukces, Nicea (2000): Porażka	393
	Niezbędne <i>rendez-vous</i> z artykułu N Traktatu z Maastricht	393
	Traktat amsterdamski (październik 1997) – między światłem a cieniem	395
	Znowu unijny dylemat – czy należy poświęcić pogłębienie na rzecz rozszerzenia?	399
	Porażka Nicei (grudzień 2000)	401
XXXV	Dać przyszłość unii – od konstytucji europejskiej (październik 2004) do traktatu z Lizbony (październik 2007)	403
	Po porażce konferencji międzyrządowej w Nicei (grudzień 2000) – sukces Konwentu Europejskiego (2002)	403
	Wpływy EPL-ED w Prezydium Konwentu (luty 2002–czerwiec 2003)	408
	Ku Traktatowi konstytucyjnemu (październik 2004) „Uderzenie pioruna” – negatywne wyniki referendum we Francji i w Holandii (maj 2005)	413
	Odnowa nadziei ze strony Paryża – uproszczony Traktat lizboński z 13 grudnia 2007 r.	414
	Z kolei Irlandia odmawia (13 czerwca 2008 r.)	416
XXXVI	Parlament wzmacnia kontrolę polityczną nad komisją – rola Grupy EPL w historii komisji Santera (1994), Prodiego (1999) i Barroso (2004)	419
	Nowe relacje międzyinstytucjonalne między Parlamentem a Komisją po Maastricht (1992)	419
	Komisja Santera rozpoczyna progresywną „parlamentaryzację” europejskiego systemu politycznego (1994–1999)	421
	Komisja Prodiego daje Grupie EPL-ED okazję, aby postawić swoje wymagania (1999–2004)	427
	Komisja Barroso otrzymuje zdecydowane poparcie Grupy EPL-ED (2004–2009)	430

XXXVII Rynek wewnętrzny i globalizacja	433
„Rynek wewnętrzny” z 1993 r., czynnik wzrostu?	433
Europa „wzrostu i zatrudnienia” organizuje się wokół strategii z Lizbony	437
Trzy sukcesy dla obywateli – tańsze taryfy telefoniczne, lepsza jakość usług oraz ochrona środowiska	439
Grupa popiera ekspansję światowego handlu (rundy w Seattle, Doha i Cancún...)	443
XXXVIII Euro – tarcza przeciw międzynarodowemu chaosowi monetarnemu (1999–2009)	447
„Długa droga do euro”	447
Walka o kryteria konwergencji	452
Niezbędna niezależność Europejskiego Banku Centralnego	455
Euro, sukces EPL	456
Październik 2008 – światowy kryzys finansowy, Europejczycy stawiają mu czoła, opierając się na Eurogrupie i sile jednolitej waluty	458
Europejski rząd gospodarczy?	459
XXXIX Nowa strategia międzynarodowa Grupy w rozszerzonej Europie	461
Europejskie dążenia zachodnich Bałkanów	461
Grupa wspiera siły demokratyczne na Białorusi, Ukrainie, w Mołdawii i Gruzji	464
Trudne relacje z Rosją	469
Pozostać otwartym na kraje śródziemnomorskie i świat arabski	470
„Sumienie” Turcji (2004)	472
XL Wolność, bezpieczeństwo i wymiar sprawiedliwości w Unii europejskiej	475
Zrealizować swobodę przepływu osób – przestrzeń Schengen (1985–1995)...	475
...Ale także zapewnić bezpieczeństwo	477
Walka z narkotykami	479
Nowe zagrożenia terrorystyczne	480
EUROPOL	483

	Kontrola polityki imigracyjnej	486
	Dla pewniejszej Europy	489
XLI	Duchowe wartości Grupy EPL-ED – dialog i tolerancja	491
	„Budujmy Unię wartości”	491
	Prawa podstawowe	492
	Wartości EPL w konstytucji europejskiej – dyskusja nad nawiązaniem do „dziedzictwa judeochrześcijańskiego”	494
	Dialog z Kościołem prawosławnym	498
	Otwarcie się Grupy na świat muzułmański	501
	Spotkania z Dalajlamą	502
	Sztandarowa wartość dla Grupy – tolerancja	503
	Ikona Grupy EPL – Robert Schuman	505
XLII	Otwarcie Grupy EPL-ED na społeczeństwo obywatelskie i politykę europejską	507
	Grupa wychodzi na spotkanie Europejczyków	507
	Dni studyjne i spotkania poza Biurem Grupy	507
	Refleksja perspektywiczna w łonie Grupy – od Nostradamusa (1996) do European Ideas Network (2002)	512
	Zachowanie uprzywilejowanych stosunków z parlamentami narodowymi	519
XLIII	Grupa EPL-ED pod przewodnictwem Josepha Daula (2007–2009) i sukces w wyborach w czerwcu 2009 r.	523
	Wybór Josepha Daula i nowe Prezydium Grupy (9 stycznia 2007 r.)	523
	Zorganizowanie prac parlamentarnych z maksymalną skutecznością	526
	Osobiste zaangażowanie Josepha Daula we wsparcie siostrzanych partii w krajach Europy środkowej i Wschodniej	531
	Przewodniczący Grupy, prezydencja niemiecka (styczeń–czerwiec 2007) i francuska (lipiec–grudzień 2008)	537
	Zapowiedź zawirowań w Pradze – niebezpieczna prezydencja czeska w Unii (1 stycznia–30 czerwca 2009 r.)	541

Polityczne przygotowanie wyborów do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2009 r.	543
Znaczący sukces Grupy EPL w dniu 7 czerwca 2009 r.	548
Joseph Daul przy sterach po reelekcji na przewodniczącego Grupy w dniu 23 czerwca 2009 r.	549
Intensywny okres przygotowań do pierwszego posiedzenia w dniach 14–16 lipca 2009 r.	552
Wybór Jerzego Buzka, pierwszy sukces EPL w nowej kadencji	553
Podsumowanie Korzenie, dziedzictwo, przyszłość	555
Wyjaśnić i nadać sens historii Grupy	555
Kryzysy, oznaki zmian	556
Przekonania i tolerancja	556
Wnioski, jakie należy wyciągnąć z epizodu brytyjskiego	559
Nowi „członkowie założyciele” ponownie zjednoczonej Europy	562
Odpowiedzialność przyszłych pokoleń	563
Pięć warunków przyszłego sukcesu EPL	564
„Europa, to kwestia wojny lub pokoju”	565
Aneksy	
Aneks 1 Chronologia	569
Aneks 2 Lista członków Grupy CD, EPL, EPL-ED od 1952 r.	581
Aneks 3 Kadencje, przewodniczący, sekretarze generalni	605
Aneks 4 Laureaci medalu Roberta Schumana	609
Aneks 5 Przedstawiciele Grupy EPL w Parlamencie Europejskim i podział delegacji narodowych w Grupie	613
Aneks 6 Spotkania zewnętrzne Grupy EPL	629
Aneks 7 Indeks nazwisk osób	637
Aneks 8 Lista urzędników Grupy na dzień 31 grudnia 2008 r.	655

Aneks 9	Lista członków Grupy, wybranych 7 czerwca 2009 r.	661
Aneks 10	Przypisy	667

WSTĘP

Zjednoczenie Europy jest największym pokojowym dziełem, jakiego udało się dokonać nie tylko w historii naszego kontynentu, ale w historii całego świata. Wielu takie spojrzenie i ocena historii mogą się wydać przesadzone, nieadekwatne, a nawet patetyczne, co nie umniejsza ich słuszności.

Bowiem zbyt łatwo zapominamy, jak długą drogę Europejczycy przebyli – od kontynentu rozdartego wrogością do Unii Europejskiej, posadowionej na tych samych wartościach i regułach, w której żyje dzisiaj razem około 500 mln mieszkańców w 27 krajach, opartej na zasadzie „jedności w różnorodności”. Dopiero znając swoje pochodzenie, możemy ustalić, gdzie jesteśmy, i zdolni jesteśmy zdecydować, dokąd dążymy. Jest ważną rzeczą zachowanie pamięci historycznej i właściwe przekazywanie wiedzy o przeszłości ludziom młodym, którzy nadadzą kształt przyszłości, tak aby zdobyte w przeszłości doświadczenia ukierunkowały nasz marsz ku przyszłości.

Po okropnościach drugiej wojny światowej partnerzy Niemiec mieli odwagę, siłę i przenikliwość, żeby wyciągnąć do nich rękę i rozpocząć dzieło europejskiego zjednoczenia. Jeden z wielkich ludzi europejskiej integracji, Robert Schuman, własnym przykładem i działaniem doprowadził do realizacji rewolucyjnego projektu, opracowanego wspólnie z Jeanem Monnetem, mianowicie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWiS). Był to pierwszy krok uczyniony na długiej drodze, uwieńczonej sukcesem, nawet jeśli usianej pułapkami. Szczęśliwy historyczny zbieg okoliczności sprawił, że Robert Schuman znalazł w Konradzie Adenauerze, Alcide De Gasperim i innych przyjaciel, którzy podzielali jego poglądy. Możemy być dumni, że większość Chrześcijańskich Demokratów zaangażowała się w proces pojednania i zjednoczenia Europy. Wszyscy byli świadomi, że zjednoczenie europejskie nie spadnie z nieba jak manna (co nadal pozostaje prawdą) i że nie będzie to nigdy proces definitywnie zakończony. Małe kroki są

równie ważne jak wielkie decyzje. Tym, co się liczy, dzisiaj i wczoraj, jest fakt, że idziemy we właściwym kierunku – w zgodzie z naszymi zasadami. Chcemy nie Europy poszczególnych rządów, Europy międzyrządowej, ale Unii Europejskiej działającej „metodą wspólnotową”, Europy działającej kolektywnie za pośrednictwem silnych instytucji. Cytując Jeana Monneta – „nic nie jest możliwe bez ludzi, nic nie jest trwałe bez instytucji”.

Jedną z tych instytucji jest Parlament Europejski. Wywiedziony z instytucji noszącej na początku nazwę Zgromadzenia, cieszy się dzisiaj mocą i wpływami. Bez Parlamentu Europejskiego Unia nie byłaby obecnie tym, czym jest. Parlament Europejski odegrał i odgrywa nadal pionierską rolę w wielu dziedzinach, na czele z Grupą Chrześcijańskich Demokratów, będących obecnie Grupą Europejskiej Partii Ludowej (EPL), od zawsze rzecznikiem nowej Europy, zdolnej do działania, opartej na demokracji i parlamentarzmie. Nasza Grupa (od 1999 r. stanowiąca przeważającą większość w Parlamencie Europejskim) odnosiła i odnosi nadal więcej sukcesów, niżby można sobie uświadomić, nawet będąc zainteresowanym. Aż do chwili wyjścia z Grupy brytyjskich konserwatystów po eurowyborach w 2009 r. (co było moim zdaniem poważnym błędem strategicznym) nasza Grupa była jedyną, w której zasiadali deputowani reprezentujący wszystkie 27 krajów należących do Unii Europejskiej. Zanim zrezygnowałem z funkcji przewodniczącego Grupy w styczniu 2007 r., zaproponowałem, żeby Biuro napisało jej historię. Biuro jednogłośnie przystało na moją propozycję. I oto jej wynik. Pascal Fontaine, wieloletni zastępca sekretarza generalnego Grupy, zdołał w sposób naukowy, obiektywny, inteligentny i wierny zrekonstruować historię Chrześcijańskich Demokratów w Parlamencie Europejskim od samego początku w 1953 r. Chciałbym wyrazić moją głęboką wdzięczność Pascalowi Fontaine’owi, jak również jego współpracownikom i współpracowniczkom! Pragnę także podziękować mojemu następcy na stanowisku przewodniczącego Grupy, koledze i przyjacielowi Josephowi Daulowi, który bez najmniejszych zastrzeżeń popierał ten projekt.

Jako członkowi Parlamentu Europejskiego od pierwszych wyborów w głosowaniu bezpośrednim powszechnym w 1979 r. dane mi było współpracować z naszą grupą polityczną i współtworzyć jej historię. Nawiązałem przyjacielską współpracę ze wszystkimi przewodniczącymi naszej Grupy od 1979 r. – z Egonem Klepschem, Paolem Barbim, Leo Tindemanssem, Wilfriedem Martensem, przewodniczącym w latach 1994–1999, oraz z obecnym – Josephem Daulem. Z wdzięcznością wspominam czas, kiedy byłem przewodniczącym naszej Grupy (od lipca 1999 do stycznia 2007 r.) i przewodniczącym Parlamentu

Europejskiego (od stycznia 2007 do lipca 2009 r.). W tej działalności z pełnym zaangażowaniem wspierali mnie sekretarze generalni Grupy – Klaus Welle (1999–2004) i Niels Pedersen (2004–2007). Klaus Welle towarzyszył mi również jako szef gabinetu, gdy byłem przewodniczącym, a dzisiaj jest sekretarzem generalnym Parlamentu Europejskiego. Fakt, że go miałem u boku przez długie lata, stanowi jedno z najlepszych wspomnień mojej działalności politycznej. W ocenie problemów politycznych i tych dotyczących ludzi zawsze prawie byliśmy tego samego zdania, co odbierałem nie tylko jako coś wyjątkowego, lecz także jako wielkie szczęście.

Najpiękniejszym przeżyciem, jakie dane mi było doznać w trakcie tych wielu lat spędzonych w Parlamencie Europejskim, było zjednoczenie Niemiec 3 października 1990 r., które w przeciwieństwie do niektórych europejskich stolic Parlament Europejski przyjął z radością, oraz fakt, że 1 maja 2004 r. mogliśmy przyjąć do Unii Europejskiej były kraje komunistyczne – Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę, Czechy, Słowację, Węgry i Słowenię. Był to triumf wolności. Ścieżka dane nam było doznać tego za naszego życia pozostaje dla mnie prawdziwym cudem naszych czasów. Przewyciężenie podziału Europy stało się możliwe, bo po zachodniej stronie naszego kontynentu pozostaliśmy wierni wartościom i te przyciągnęły Europę środkową i Wschodnią, a jej mieszkańcy, dążący do tych wartości, zdobyli wolność drogą pokojową.

Dzisiaj, jak słusznie to ujmuje Deklaracja berlińska z 25 marca 2007 r., „naszą szansą jest zjednoczenie”.

Nasza polityczna i moralna misja będzie polegała w przyszłości na zachowaniu spuścizny chadeckich przekonań i wierności naszym wartościom – zjednoczeniu kontynentu na bazie godności człowieka, praw podstawowych, wolności, demokracji, prawa i zasad solidarności i subsydiarności. Jeśli będziemy tego przestrzegać, Grupa Europejskiej Partii Ludowej (EPL) nadal zwycięsko będzie kroczyć w przyszłość i przekona obywateli do naszej „sprawy w samym sercu Europy”.

Hans-Gert Poettering

Eurodeputowany

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego (2007–2009)

Przewodniczący grupy politycznej EPL-ED (1999–2007)

PRZEDMOWA

Od Deklaracji Roberta Schumana 9 maja 1950 r. do Traktatu z Lizbony integracja europejska jest wspaniałą ludzką przygodą. A historia Grupy EPL także stanowi wspaniałą ludzką przygodę.

Przygodą, która narodom Europy, czyli 500 mln dzisiaj zjednoczonych obywateli, przyniosła ponad sześćdziesiąt lat pokoju i względnego dobrobytu.

Polityczna rodzina EPL, do której mam zaszczyt należeć i której Grupą obecnie kieruję w Parlamencie, najważniejszą i najbardziej wpływową już od trzech kadencji, odegrała rolę decydującą w owej europejskiej wędrówce.

Poczynając od ojców założycieli Europy – Monneta, Schumana, Adenauera, De Gasperiego, Pflimlina, poprzestając tylko na niektórych, a którzy w większości byli członkami EPL, aż do dzisiaj zaangażowanych działaczy, głów państw i szefów rządów, parlamentarzystów, lecz także działaczy partyjnych, Europejska Partia Ludowa zawsze wierzyła w Europę. Zawsze działała na jej rzecz i to ona uczyniła z Europy to, czym jest dzisiaj – wspólnotę kobiet i mężczyzn, którzy wyznają te same wartości – szacunku, wolności, odpowiedzialności i tolerancji.

Długa jest historia Europejczyków, a oni sami są jej owocem. A jednak nie mogą uchylić się od globalizacji i wszystkiego, co za tym idzie, jednocześnie uwalniając ich i rodząc obawy; i ambicją ich jest dzielić się z dumą i bez zbytej pewności siebie ideałami i humanistyczną wizją społeczeństwa.

Historia naszej Grupy jest podobna do historii naszego kontynentu od czasów drugiej wojny światowej. W ciągu tych lat, gdy świat i Europa zmieniały się szybciej niż kiedykolwiek, EPL też tak naprawdę uległa zmianom. Ale pragnę wierzyć, że partia przyczyniła się do zmian na lepsze.

Książka ta, która mnie – Alzarczyka, Francuza i Europejczyka – dogłębnie wzruszyła, jest żywa, szczerą i wierną, zgodnie z naszym pragnieniem.

Jej ambicją jest zaspokojenie ciekawości najmłodszego pokolenia, które się czasem zastanawia, czy wymiar europejski jest im raz na zawsze przydany, oraz dlaczego moje pokolenie i wszyscy ci, o wspólnych namiętnościach i ambicjach, o których mówi ta książka, tak wiele włożyli wysiłku, żeby nie powtarzać błędów przeszłości.

Jej celem jest także uświadomienie obecnych europejskich decydentów, że ich codzienne wysiłki nie idą na marne, i zachęcenie ich do stawienia czoła wyzwaniom współczesnego świata równie rzeczowo, wizjonersko i z tą samą polityczną odwagą, co ich poprzednicy.

Głoszone przez EPL wartości są bardziej niż kiedykolwiek oczywiste – zaufanie, jakiego dali dowód Europejczycy dla naszego działania podczas eurowyborów 2009 r., jest tego najlepszym dowodem.

Mam nadzieję, że ta lektura pozwoli czytelnikom spojrzeć z dystansem koniecznym, aby osądzić obecne zmiany być może bardziej spokojnie. Jeśli o mnie chodzi, czuję się zachęcony do dalszej politycznej aktywności w służbie silniejszej, bardziej solidarnej i wizjonerskiej Europy.

Joseph Daul

Przewodniczący Grupy EPL

LISTA SKRÓTÓW

AASM	Stowarzyszone Państwa Afrykańskie i Madagaskar
AKP	Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (Adalet ve kalkınma partisi), Turcja
APSD	Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów
ASEAN	Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (Association of Southeast Asian Nations)
BSE	Gąbczasta encefalopatia bydła
CD&V	Flamandzka Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna (Christen-Democratisch en Vlaams)
CDA	Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny (Christen Democratisch Appél), Holandia
CDH	Walońskie Centrum Humanistyczno-Demokratyczne
CDI	Międzynarodówka Chrześcijańsko-Demokratyczna
CDS	Centrum Demokratyczno-Socjalne (Partido do Centro Democrático Social), Portugalia
CDS	Centrum Demokratów Społecznych, Francja
CDU	Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (Christlich Demokratische Union), Niemcy
CMO	Wspólna Organizacja Rynków
COBU	Komisja Budżetowa
COCOBU	Komisja Kontroli Budżetowej
COMETT	Program dotyczący współpracy przedsiębiorstw z uniwersytetami i innymi instytucjami naukowymi w zakresie nowych technologii
COSAC	Konferencja Komisji Wyspecjalizowanych w Sprawach Wspólnotowych Parlamentów Narodowych Unii Europejskiej
CSP	Belgijska niemieckojęzyczna Partia Chrześcijańsko-Społeczna (Christlich soziale Partei)
CSU	Unia Chrześcijańsko-Społeczna w Bawarii (Christlich-Soziale Union)
CSV	Chrześcijańsko-Społeczna Partia Ludowa (Chrëschtlech Sozial Vollekspartei), Luksemburg

CVP	Belgijsko-flamandzka Chrześcijańska Partia Ludowa (Christelijke Volkspartij)
DC	Chrześcijańska Demokracja (Democrazia Cristiana), Włochy
DL	Demokracja Liberalna, Francja
DOC, Doc.	Dokument
Dz.U./ Dz.U. WE	Dziennik Urzędowy/ Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich
EBC	Europejski Bank Centralny
ECU, ecu	Europejska Jednostka Walutowa (European Currency Unit)
EDU	Europejska Unia Demokratów
EFOGR	Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej
EFR	Europejski Fundusz Rozwoju
EFS	Europejski Fundusz Solidarności
EFTA	Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu
EFWW	Europejski Fundusz Współpracy Walutowej
EIN	Sieć Idei Europejskich (European Ideas Network)
EIW	Europejski Instytut Walutowy
EMPA	Eurośródziemnomorskie Zgromadzenie Parlamentarne
EOG	Europejski Obszar Gospodarczy
EPL	Europejska Partia Ludowa
ESBC	Europejski System Banków Centralnych
ESW	Europejski System Walutowy
ETA	Kraj Basków i Wolność (Euskadi ta Askatasuna)
EUCD	Europejska Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna
EUP	Europejska Unia Polityczna
Eurodac	System identyfikacji odcisków palców azylantów i nielegalnych imigrantów
Eurojust	Zespół ds. Współpracy Sądowej w Unii Europejskiej
Europol	Europejski Urząd Policji
EWEA lub Euratom	Europejska Wspólnota Energii Atomowej
EWG	Europejska Wspólnota Gospodarcza
EWO	Europejska Wspólnota Obronna
EWP	Europejska Wspólnota Polityczna
EWWiS	Europejska Wspólnota Węgla i Stali
EZP	Europejskie Zgromadzenie Parlamentarne
FAES	Fundacja Analiz i Studiów Społecznych (Fundación para el Análisis y los Estudios Sociales), Hiszpania
FAO	Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (Food and Agriculture Organisation)
FDP	Wolna Partia Demokratyczna (Freie Demokratische Partei), Niemcy
FED	Amerykańska Rezerwa Federalna (Federal Reserve System)

FIDESZ	Węgierska Partia Obywatelska (Fiatal Demokraták Szövetsége)
FNSEA	Narodowa Federacja Gospodarstw Rolnych, Francja
FORCE	Program wspierania zawodowego kształcenia ustawicznego w krajach Wspólnoty Europejskiej
FPÖ	Austriacka Partia Wolności (Freiheitliche Partei Österreichs)
FYROM	Była Jugosłowiańska Republika Macedonii
GATT	Układ Ogólny w sprawie Taryf Celnych i Handlu (General Agreement on Tariffs and Trade)
GERB	Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (Graždani za ewropejsko razvitie na Byłgarija)
Grupa ALDE	Grupa Porozumienie Liberałów i Demokratów na rzecz Europy
Grupa CD	Grupa Chrześcijańskich Demokratów
Grupa ED	Grupa Europejskich Demokratów
Grupa EPL	Grupa Europejskiej Partii Ludowej
Grupa EPL-ED	Grupa Europejskiej Partii Ludowej i Europejskich Demokratów
Grupa EUP	Grupa Europejskiej Unii Politycznej
Grupa PES	Grupa Partii Europejskich Socjalistów
Grupa RDE	Grupa Przymierza Europejskich Demokratów
Grupa TREVI	Grupa złożona z ministrów spraw wewnętrznych w celu zwalczania terroryzmu, radykalizmu, ekstremizmu i przemocy międzynarodowej
Grupa UEN	Grupa Unii na rzecz Europy Narodów
Infodoc	Biuletyn informacyjny wydawany przez frakcję EPL-ED dla członków i pracowników
IRA	Irlandzka Armia Republikańska (Irish Republican Army)
JAE	Jednolity Akt Europejski
KBWE	Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
KD	Chrześcijańska Demokracja (Kristdemokraterna), Szwecja
KDH	Chrześcijański Ruch Demokratyczny (Krest'anskodemokratické hnutie), Słowacja
KDNP	Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa (Kereszténydemokrata Néppárt), Węgry
KDS	Chrześcijańska Demokracja (Kristdemokratiska Samhällspartiet), Szwecja
KDU-CSL	Unia Chrześcijańskich Demokratów – Czechosłowacka Partia Ludowa (Křesťanská a demokratická unie – Československá strana lidová)
KGB	Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (Komitet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti)
Kraje AKP	Kraje Afryki, Karaibów i Pacyfiku
LICRA	Międzynarodowa Liga przeciwko Rasizmowi i Antysemityzmowi
MDF	Węgierskie Forum Demokratyczne (Magyar Demokrata Forum)

MRP	Ludowy Ruch Republikański, Francja
MŚP	Małe i średnie przedsiębiorstwa
NATO	Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego
NRD	Niemiecka Republika Demokratyczna
NSi	Chrześcijańska Partia Ludowa – Nowa Słowenia (Nova Slovenija – Kršćanska ljudska stranka)
ODS	Obywatelska Partia Demokratyczna (Občianská Demokratická Strana), Czechy
OEEC	Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej
OLAF	Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
ÖVP	Austriacka Partia Ludowa (Österreichische Volkspartei)
PASOK	Panhelleński Ruch Socjalistyczny (Panellinio Sosialistiko Kinima)
PDL	Lud Wolności, Włochy (Popolo della libertà)
PDL	Partia Demokratyczno-Liberalna (Partidul Democrat-Liberal), Rumunia
PE	Parlament Europejski
PETRA	Program wspierania kształcenia i dokształcania zawodowego młodzieży
PHARE	Program pomocowy Unii Europejskiej dla państw Europy środkowej
PKB	Produkt Krajowy Brutto
PN	Partia Narodowa (Partit Nazzjonalista), Malta
PNV	Baskijska Partia Nacjonalistyczna (Partido Nacionalista Vasco)
PO	Platforma Obywatelska
PP	Partia Ludowa (Partido Popular), Hiszpania
PPI	Włoska Partia Ludowa (Partito Popolare Italiano)
PSC	Frankofońska belgijska Partia Społeczno-Chrześcijańska
PSD	Partia Socjaldemokratyczna (Partido Social Democrata), Portugalia
PSL	Polskie Stronnictwo Ludowe
REACH	Ramy prawne dotyczące zarządzania chemikaliami, rozporządzenie REACH
RFN	Republika Federalna Niemiec
RPR	Zgromadzenie na rzecz Republiki, Francja
RWPG	Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej
SALT	Układ o ograniczeniu zbrojeń strategicznych (Strategic Arms Limitation Talks)
SAP	Proces Stabilizacji i Stowarzyszenia
SDI	Inicjatywa Obrony Strategicznej
SDKU-DS	Słowacka Unia Chrześcijańska i Demokratyczna – Partia Demokratyczna (Slovenská demokratická a kresťanská únia – Demokratická strana)

SDS	Demokratyczna Partia Słowenii (Slovenska demokratska stranka)
SIS	System Informacyjny Schengen
SMK-MKP	Partia Węgierskiej Koalicji (Strana maďarskej koalície – Magyar Koalíció Pártja)
SPD	Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands)
SPS	Związek Sił Prawicy (Sojuz Prawych Sił), Rosja
STABEX	System Stabilizacji Dochodów z Eksportu
SVP	Południowotyrolska Partia Ludowa (Südtiroler Volkspartei), Włochy
SYSMIN	System Stabilizacji Cen Surowców Mineralnych
TEMPUS	Transeuropejski program mobilności dla studiów uniwersyteckich
UCLAF	Jednostka ds. Koordynacji Walki z Korupcją
UÇK	Armia Wyzwolenia Kosowa (Ushtria Çlirimtare e Kosovës)
UDC	Demokratyczna Unia Katalonii (Unió Democràtica de Catalunya)
UDC	Unia Chrześcijańskich Demokratów i Demokratów Centrum (Unione dei democratici cristiani e democratici di centro), Włochy
UDF	Unia na rzecz Demokracji Francuskiej
UDMR	Demokratyczna Unia Węgierska w Rumunii (Uniunea Democrată Maghiară din România)
UE	Unia Europejska
UEJDC	Europejska Unia Młodych Chrześcijańskich Demokratów
UGW	Unia Gospodarcza i Walutowa
UMFDC	światowa Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna Kobiet
UMP	Unia na rzecz Ruchu Ludowego, Francja
UNPROFOR	Siły Ochronne Organizacji Narodów Zjednoczonych
UNR	Unia na rzecz Nowej Republiki, Francja
UZE	Unia Zachodnioeuropejska
VAT	Podatek od wartości dodanej
WE	Wspólnota Europejska
WNO	Wydatki nieobowiązkowe
WO	Wydatki obowiązkowe
WPR	Wspólna Polityka Rolna
WPZiB	Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa
WTO	światowa Organizacja Handlu
ZSRR	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

PODZIĘKOWANIA

Wyrazy wdzięczności dla przewodniczącego Hansa-Gerta Poetteringa, który obdarzył mnie pełnym zaufaniem, powierzając mi napisanie tej książki i pisząc do niej przedmowę, jak również dla przewodniczącego Josepha Daula, który zezwolił na jej publikację i napisał przedmowę.

Wdzięczność moja dotyczy dalej Nielsa Pedersena i Martina Kampa, sekretarzy generalnych Grupy, którzy wspierali mnie stale w latach 2006–2009.

Chcę złożyć podziękowania przyjaciołom, kolegom, doraźnym współpracownikom, stażystom, którzy mnie wspomagali w długiej i drobiazgowej pracy nad *Podróżą do serca Europy*, a w szczególności Sandrine Dauchelle, Emmie Petroni, Pascaline Raffegeau i Baptiście Thollonowi.

Jest to zwykła opowieść i refleksja, które nie pretendują do bycia oficjalną historią Grupy. Ocena, jaką pociągają za sobą faktografia, daty, cytaty, wybór zdarzeń i ich naświetlenie, chronologia, portrety naszkicowane przez autora – pociąga do odpowiedzialności tylko autora, który starał się o jak największy obiektywizm i konieczną perspektywę historyczną. Autor pragnie podkreślić, że cieszył się jak największą swobodą ze strony swoich bezpośrednich przełożonych.

Wstęp

CZEMU MA SŁUŚYĆ HISTORIA GRUPY?

Początki integracji europejskiej w 1945 r., tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej, dziś już stanowią historię. I obecnie nikt jeszcze nie jest w stanie przewidzieć, jak skończy się ta przygoda. Historycy wiedzą, że następujące po sobie wydarzenia są tak nieprzewidywalne, że zawsze przekraczają granice ludzkiej wyobraźni. „Historia kroczy po cichutku”, jak mawiał Raymond Aron.

Bo w 1945 r. ktoś spośród ocalałych z rzezi i tragedii rozgrywających się po obu stronach Renu, na całym kontynencie europejskim, śmiałby mieć nadzieję, że zainicjowana przez Roberta Schumana i Konrada Adenauera przyjaźń francusko-niemiecka już w 1950 r. położy podwaliny pod nowe współistnienie narodów, trwale uwolnionych od klęski wojen?

Przesłanie dziedzictwa i pamięci

Któż w Europie Zachodniej, a i wewnątrz bloku sowieckiego, mógł przewidzieć w 1988 r., że mur berliński runie w listopadzie roku następnego, pociągając za sobą upadek imperium sowieckiego, najbardziej skostniałego i autorytarnego, jakie kiedykolwiek istniało w Europie środkowo-Wschodniej?

Dlatego decyzja, aby opublikować „historię Grupy”, wynika ze stwierdzenia, równie istotnego dla uczonych, jak i polityków, iż Parlament Europejski to instytucja Unii Europejskiej, która w ciągu sześciu dekad zdobyła wielki autorytet moralny i przemożny wpływ na przebieg procesu decyzyjnego w obrębie polityki unijnej. Niegdyś po prostu Zgromadzenie Doradcze Wspólnoty, której domeną był wspólny rynek węgla i stali (1951), w 2009 r. Parlament Europejski już po raz siódmy został wybrany w głosowaniu bezpośrednim, jako reprezentacja narodów i państw 27 krajów członkowskich, zamieszkanymi przez 500 mln obywateli.

Parlament wyposażano stopniowo – na mocy kolejnych traktatów – w uprawnienia legislacyjne, które sprawiły, że stał się niezastąpiony w kontaktach z państwami członkowskimi i wywiera coraz większy wpływ bezpośredni na codzienną egzystencję obywateli Europy.

Można też powiedzieć, że polityczną siłą napędową Parlamentu stanowi dynamika grup politycznych działających w jego łonie. Już w chwili powstawania Parlamentu, w ramach Traktatu ustanawiającego, frakcje te przyjęły założenie wręcz rewolucyjne w stosunkach międzynarodowych, a mianowicie, że deputowani nie będą zasiadać w Parlamencie jako przedstawiciele swoich krajów, lecz utworzą ponadnarodowe grupy polityczne.

Chrześcijańscy Demokraci z sześciu państw założycielskich Wspólnoty – Niemieckiej Republiki Federalnej, Francji, Włoch, Belgii, Luksemburga i Holandii – postanowili 23 czerwca 1953 r. sformalizować wspólną decyzję o zasiadaniu w tych samych ławach poselskich, podobnie jak dwie pozostałe ówczesne grupy polityczne – Socjaliści i Liberalowie.

Jest to właściwy moment, aby Grupa, coraz bardziej zróżnicowana i z czasem coraz silniejsza, dokonała niezbędnego rachunku pamięci, który umocni jej tożsamość i nada głębszego znaczenia działaniom prowadzonym w czasie teraźniejszym.

Przedmiot i podmiot europejskiej historii

Od chwili utworzenia Grupa Chrześcijańskich Demokratów, przekształcona w 1979 r. w Grupę Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańska Demokracja), następnie w 1999 r. w Grupę Europejskiej Partii Ludowej i Europejskich Demokratów (EPL-ED) i w czerwcu 2009 r. ponownie w Grupę Europejskiej Partii Ludowej, nieustannie odgrywała rolę istotną dla funkcjonowania i rozwoju Parlamentu Europejskiego oraz, za pośrednictwem tej instytucji, dla samego procesu integracji europejskiej.

Grupa EPL-ED stała się zatem w Parlamencie „przedmiotem” historycznym, uczestnikiem procesu, którego podsumowanie i główne przesłanie powinni móc prześledzić i ocenić zarówno naukowcy, jak i obywatele. Ów „przedmiot historyczny” jest równie obszerny jak złożony.

„Kim” była Grupa Chrześcijańskich Demokratów? Po pierwsze instytucją, której miejsce, władza i autorytet polityczny umacniały się stopniowo w łonie samej instytucji, czyli Parlamentu. Następnie uczestnikiem, którego rola w procesie budowy wspólnej Europy wzrastała, wpływając bezpośrednio na decydentów politycznych, głowy państw i

szeffów rządów. Aby to osiągnąć, Grupa pozyskiwała coraz znacznie-
sze środki i wypracowała sobie woluntarystyczną strategię europejską.
Na koniec i przede wszystkim – Grupa stanowi strukturę, dzięki której
ludzie mogą razem działać na rzecz pewnej koncepcji zjednoczonej
Europy i wspólnych wartości. Reprezentuje przy tym szerokie spektrum
środków społecznych i zawodowych, o zróżnicowanej wrażliwości
politycznej i różnych korzeniach kulturalnych oraz regionalnych.

Przez Grupę przewijały się najrozmaitsze osobowości, wyciskając
mniej lub bardziej pamiętne piętno na jej historii. Deputowani typu
„spadające gwiazdy” zabłysnęli na firmamencie Grupy tylko w okresie
formalnego w niej udziału, przez dwa miesiące, albo krócej, po dopro-
wadzeniu swojej partii do wyborów europejskich, po czym wracali do
targanego wstrząsami, pysznego, chociaż toksycznego życia politycz-
nego we własnym kraju. Inni natomiast decydowali się na kontynu-
owanie kariery w Parlamencie Europejskim i zajmowanie się sprawami
najwyższej wagi strategicznej, wykazując przy tym niezbędne kompe-
tencje. Karl von Wogau, Hans-Gert Poettering i Ingo Friedrich to jedyni
parlamentarzyści w Grupie oraz, z bardzo nielicznymi wyjątkami,
w całym Parlamencie, którzy zasiadali w nim bez przerwy w latach
1979–2009.

Tym samym Grupę – „podmiot” historii – trudno by opisywać jako
organizację jednorodną, która jednoczyłaby spontanicznie zbieżne
poglądy. W końcu właśnie to zróżnicowanie, czasem ta różnorodność
osobowości, kultur narodowych, tradycji parlamentarnych, metod
pracy, stanowią samą istotę Grupy. Jako laboratoryjny przykład
złożoności postmodernistycznego świata, w którym dzięki „miękkiej
władzy” można w czasie załatwiać sprawy poprzez negocjacje, Grupa
EPL jest jednym z prototypów tej kategorii podmiotów zbiorowych,
które kształtują obraz współczesnego świata.

W latach 1952–2009 przewinęło się przez Grupę w sumie 1061 euro-
deputowanych^a. Ona sama odbyła ponad dwieście spotkań poza
Strasburgiem, Brukselą czy Luksemburgiem, gdzie pracuje zazwyczaj.
Od Andaluzji po Laponię, od Berlina czy Rygi po Maltę^b, Grupa niosła
przesłanie Chrześcijańskich Demokratów, posłów umiarkowanych
oraz konserwatystów, wspierając rządy i partie należące do tej
samej politycznej „rodziny”, a zwłaszcza popierając ugrupowania

^a Dokładnie od 1952 r. do stycznia 2009 r.

Przypis redakcji: Przypisy u dołu strony mają charakter *wyjaśniający* są opatrzone lite-
rami; przypisy końcowe to *odniesienia*, opatrzone liczbami arabskimi (załącznik 10).

^b Grupa CD, następnie EPL, wreszcie EPL-ED, odbywała spotkania we wszystkich kra-
jach Unii dwudziestu siedmiu państw (z wyjątkiem Litwy), ponadto także w Chorwacji,
Bośni i Turcji.

zapewniające spójność centroprawicy i przyczyniając się do ustabilizowania demokracji na kontynencie europejskim.

Decyzja, aby przyjrzeć się przeszłości, wynika również z przekonania, że przyszłość wspólnej Europy – nadal nieprzewidywalną, bowiem stale podlegającą zmianom, należy oprzeć na zdobytym doświadczeniu. Wiedza historyczna zawsze dostarcza wniosków przydatnych w podejmowaniu dalszych działań politycznych. Ludzie, którzy od 1953 r. uczestniczyli w życiu Grupy jako parlamentarzyści bądź^a urzędnicy, budowali stopniowo to, czym stała się ona dzisiaj. Z kolei ci, którym narody Europy powierzyły mandat w 2009 r. w imieniu sił politycznych, reprezentowanych przez Grupę EPL, także czerpią z dorobku swoich poprzedników, który powinni kontynuować i wzbogacać.

Metoda – źródła pisane, świadectwa i wola przejrzystości

Historię Grupy, obejmującą ponad pół wieku, zrekonstruowano na podstawie trzech rodzajów ^aźródeł:

– Po pierwsze i przede wszystkim ^aźródeł pisanych, takich jak niepublikowane protokoły zebrań organów Grupy, materiały pokonferencyjne, wspomnienia i notatki wewnętrzne, sprawozdania z debat i głosowań do Parlamentu Europejskiego.

– Następnie świadectw ustnych, zebranych w wywiadach, jakich udzielili byli przewodniczący Grupy i sekretarze generalni. Zapewne inne osoby, reprezentujące tę instytucję, dostarczyłyby wiele dodatkowych, interesujących punktów widzenia. Ale na tym etapie powstał problem doboru kryteriów co do wyboru rozmówców, a to prędko wyczerpałoby dostępne możliwości metodologiczne.

– Na koniec na bazie wewnętrznych doświadczeń instytucji od 1979 r. autor zdołał zebrać wystarczająco wiele informacji, aby pokusić się o opis nie tylko codziennej egzystencji parlamentarzystów i urzędników, przemieszczających się bezustannie między swoim miejscem zamieszkania, stolicą swojego kraju, Brukselą i Strasburgiem, lecz także opis kultury Grupy, jej procedur, tradycji, referencji, a nawet pewnych rytuałów; również oczekiwań, powodów do dumy lub rozczarowania ludzi, którzy zaangażowali się i tym samym stali się członkami rodziny czy nawet plemienia, rządzącego się na podstawie swoich zasad i tabu.

Wszelkie świadectwa „insiderów”, wynikające z osobistych doświadczeń, należy traktować z podwójną troską – o lojalność i obiektywizm. A ponieważ ta druga wartość, jeśli miałaby być absolutna, jest niemożliwa z definicji, najistotniejsze było przynajmniej starać się do niej zbliżyć, jak najczęściej przyjmując postawę obserwatora.

Dlaczego tytuł brzmi „Podróż do serca Europy”?

Po pierwsze jest to zaproszenie do podróży w czasie, do przemierzenia prawie sześciu dekad europejskiej historii.

Lecz jest to także podróż do „serca” instytucji, aby przyjrzeć się jej trybikom, mechanizmom i obyczajom. Można taką introspekcję interpretować jako przyczynek do przejrzystości, do której powinny dążyć wszystkie podmioty instytucjonalnego życia politycznego Unii w celu osiągnięcia, lub przywrócenia, najwyższego poziomu zaufania między narodami Europy i ich przedstawicielami.

I wreszcie Grupa EPL od czasu swego powstania usytuowała się w samym centrum Parlamentu, nawet jeśli od dziesięciu lat wykazuje tendencję do rozszerzania prawego skrzydła, a to z przyczyn strategicznych, które zostaną obszernie omówione. Nie można nie zauważyć, że EPL ma solidne oparcie w warstwach średnich, umiarkowanych i ludowych, które są sercem naszych społeczeństw. W tej instytucji partia zawsze zajmowała pozycję centralną, nie tylko w płaszczyźnie politycznej, lecz także co do zakresu odpowiedzialności. I tak w okresie 1979–2009, obejmującym sześć kadencji wyborczych, na dwanaście prezydencji Parlamentu Grupa sprawowała ich pięć^a, podczas gdy Grupa Socjalistyczna – cztery, Grupa Liberałów dwie, a Grupa Konserwatystów – jedną. EPL znowu uzyskała prezydencję Parlamentu na okres od lipca 2009 do stycznia 2012 r. w chwili wyboru Jerzego Buzka 14 lipca 2009 r.

W sierpniu 1988 r. Grupa postanowiła przyjąć logo i hasło „serce Europy”. Jednocześnie w styczniu 2009 r., przekształciwszy się w Grupę EPL-ED, uzupełniła swój „markowy wizerunek” o etykietę „The EPP-ED Group: Europe’s driving force”.

Są więc teksty, prawo, zasady, hasła, ale są także mężczyźni i kobiety z całym swym zaangażowaniem, energią i pasją. Jest pewna symbolika, którą każdy może interpretować dowolnie.

Plan książki

Chodzi o przedstawienie prawie sześćdziesięciu lat historii poprzez zestawienie ze sobą trzech pokoleń europejskich parlamentarzystów.

– Urodzonych przed pierwszą wojną światową, naocznych świadków tych tragicznych wydarzeń, które towarzyszyły rosnącej przemocy ze strony ekstremistów i doprowadziły do wybuchu drugiej wojny

^a Pierre Pflimlin, Egon Klepsch, José María Gil-Robles Gil-Delgado, Nicole Fontaine, Hans-Gert Poettering. Lord Plumb był przewodniczącym Parlamentu przed przyłączeniem się Grupy Konserwatystów do Grupy EPL.

światowej. Do tego pokolenia należeli ojcowie założyciele i większość deputowanych Zgromadzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWiS). Ich główną motywacją było dążenie do pokoju i odbudowa kontynentu europejskiego na podstawie zdrowych zasad gospodarki.

Jest to **czas pionierów – 1952–1979 (część 1)**.

– Urodzonych tuż przed drugą wojną światową albo w jej trakcie, w związku z czym bezpośrednio wspomnienia ich rodziców okazały się na tyle intensywne, że czuli się osobiście zaangażowani w taką integrację europejską, która stanie się czynnikiem pojednania i dobrobytu. To oni zadbali o sukces Traktatu rzymskiego, a następnie Jednolitego Aktu Europejskiego, i to oni pragnęli dokładnie takiej Wspólnoty, która zapewni nowoczesną europejską gospodarkę na miarę wielkiego rynku. To również to pokolenie wypracowało wspólne kierunki polityczne, stawiające na pierwszym miejscu solidarność społeczną i spójność regionalną. Podstawą stały się wybory powszechne do Parlamentu Europejskiego, mające na celu zdynamizowanie władzy parlamentarnej w stosunku do Rady i Komisji Europejskiej, zdobywanie kolejnych uprawnień w łonie wspólnotowego systemu instytucjonalnego oraz uczestnictwo w doniosłym projekcie unii walutowej i wprowadzeniu euro dzięki Traktatowi z Maastricht.

Jest to **czas budowniczych – 1979–1994 (część 2)**.

– Trzeciego, urodzonego po wojnie pokolenia, traktującego Unię Europejską jako naturalny wymiar swojej działalności politycznej. Pokolenie to dostrzega, że opinia publiczna państw członkowskich skłania się ku ściślejszemu uczestnictwu w podejmowaniu wyzwań związanych z integracją europejską. Jego cele priorytetowe to zapewnienie większej przejrzystości, zbliżenie się do obywateli, większa kontrola działań Komisji i ograniczenie anonimowej biurokracji. Jednocześnie pokolenie to było świadkiem przebudzenia tej „drugiej Europy”, Europy, którą – cytując Milana Kunderę¹ – zawłaszczył Stalin aż do chwili powrotu demokracji w latach 1989–1990. Wtedy priorytetem członków Grupy EPL stało się dostosowanie Unii Europejskiej do wymagań ponownego zjednoczenia naszego kontynentu. Trzeba było przede wszystkim próbować naprawić popełnione przez historię niesprawiedliwości.

Przejsciu od Dwunastki do Unii dwudziestu siedmiu państw członkowskich miała towarzyszyć reforma instytucji. Jak sprzyjać rozszerzeniu Unii, jednocześnie nie narażając jej na osłabienie? Temu wyzwaniu Grupa chciała sprostać, popierając większością głosów projekt konstytucji europejskiej aż do odrzucenia go w dwóch referendach w 2005 r. Przyjęty w końcu Traktat lizboński okazał się pewną

alternatywą, mniej efektowną, ale niewątpliwie równie skuteczną, jeśli chodzi o wyposażenie Parlamentu Europejskiego, po raz siódmy wybranego w 2009 r., w dodatkowe uprawnienia, w szczególności dzięki wprowadzeniu legislacyjnej procedury współdecydowania.

Grupa EPL dostosowała się sama do tego zmienionego paradygmatu politycznego, niezbędnego na początku dwudziestego pierwszego wieku. Powojenne partie chadeckie stopniowo dopasowywały swoje doktryny i cele do przemian, zachodzących w ich elektoracie. Potwierdzając cały czas swoje przywiązanie do wartości humanistycznych i personalistycznych, przyjęły polityczne ugrupowania umiarkowane i konserwatywne z krajów skandynawskich i Europy środkowo-Wschodniej, stawiając na skuteczność i indywidualną odpowiedzialność w celu stymulowania gospodarki. Grupa EPL utożsamiała się w końcu z rozległą rodziną centroprawicy, od tej pory większościową w Europie. Szukając poparcia w sojuszu z brytyjskimi konserwatystami, nie do końca podzielającymi europeistyczne koncepcje Grupy, EPL przeistoczyła się w Grupę EPL-ED w 1999 r.^a

Korzyścią, jaką Grupa EPL-ED wyniosła z tej strategii otwarcia i jednoczenia, było umocnienie jej dominującej pozycji w łonie Parlamentu Europejskiego od 1999 r.

Jest to **czas odnowicieli – 1994–2009 (część 3)**.

Wybory 4 i 7 czerwca 2009 r. zapewniły Grupie spektakularny rozwój. Mimo zapowiadanego odejścia brytyjskich Konserwatystów i przedstawicieli czeskiej ODS, którzy tworzyli partię Europejskich Demokratów, Grupa zrzesza w sumie 265 deputowanych wybranych w 26 krajach, co stanowi 36% mandatów, czyli praktycznie taki sam wynik, jak w poprzednim składzie Parlamentu. Grupa znowu przybiera nazwę „Grupy EPL” i coraz dalej jej do Grupy Socjalistycznej. Dlatego uważa się, że dzięki wyborom 2009 r. Grupa EPL trzyma w ręku atuty w europejskim rozdaniu na okres 2009–2014.

Tym trzem pokoleniom Europejczyków z Grupy CD/EPL-ED/EPL odpowiadają zatem trzy cykle historyczne. Już teraz pojawiła się kwestia przekazania pałeczki czwartemu pokoleniu, dorastającemu w czasach Internetu, globalizacji, postkomunizmu i dżihadowskiego terroryzmu.

Przez kilka lat pewna kulturowa i pamięciowa cezura nadal będzie dzielić tych, którzy wychowali się i ukształtowali po obu stronach

^a W lutym 2009 r. Grupa EPL-ED liczyła 288 deputowanych, podczas gdy Grupa Socjalistów miała ich 217 w Parlamencie złożonym z 785 członków. Należy odnotować, że liczba urzędników wszystkich kategorii, związanych z Grupą, wynosiła w tym okresie również 288 osób. Wszystkie frakcje polityczne w Parlamencie, w liczbie siedmiu, zatrudniały 809 osób. Natomiast administracja Parlamentu Europejskiego to 5100 urzędników.

żelaznej kurtyny. Jedni stracili fizyczny kontakt z pamięcią rodzinną, związaną z potwornościami faszyzmu, nazizmu i drugiej wojny światowej. Pozostali mają świeżo w pamięci ofiary i świadków komunizmu oraz dyktatury i będą domagać się usilnie wolności i zachowania tożsamości narodowej. Te dwie pamięci zbiorowe w końcu się połączą w nowe i nieuniknione dążenie, dążenie do Europy gotowej stawić czoła nieznanym jeszcze wyzwaniom XXI wieku.

Część pierwsza
CZAS PIONIERÓW (1952–1979)

Rozdział I

GENEZA WSPÓLNEJ EUROPY

Powstanie Grupy Chrześcijańskich Demokratów

We wtorek 16 czerwca 1953 r. o godzinie 9:00, w sali 054 Domu Europy w Strasburgu zebrało się dwunastu deputowanych, przedstawicieli chadecji, członków parlamentów krajowych z Francji, Włoch, Niemiec, Holandii, Belgii i Luksemburga. Było to pierwsze oficjalne zebranie Grupy Chrześcijańskich Demokratów w łonie Zgromadzenia Europejskiej Wspólnoty Węgła i Stali (EWWIS). Przewodniczący Emmanuel Sassen przyjął uczestników, wśród których byli: Margaretha Klompé, Alfred Bertrand, Antonio Boggiano-Pico, Eugen Gerstenmaier, Hermann Kopf, Nicolas Margue, Georg Pelster, Willem Rip, Armando Sabatini, Italo Mario Sacco, Franz Josef Strauss i Pierre Wigny. Po sesji inauguracyjnej Zgromadzenia 10 września 1952 r. odbyły się już co prawda spotkania, ale nie podjęto żadnej formalnej decyzji. Traktat ustanawiający EWWIS nie przewidywał tworzenia ugrupowań politycznych. Stypulował tylko w artykułach 20–25, że „przedstawiciele narodów państw zrzeszonych we Wspólnocie” desygnują co roku parlamenty narodowe.

Liczba posłów odzwierciedlała liczebność obywateli krajów członkowskich, faworyzując reprezentację państwa małych i średnich – było ich 18 z Niemiec, Francji i Włoch, 10 z Belgii i Holandii i 4 z Luksemburga. Traktat przewidywał roczną sesję Zgromadzenia, podzieloną na kilka okresów. Zgromadzenie miało uprawnienia kontrolne w stosunku do Wysokiej Władzy, na mocy których mogło sięgnąć po broń absolutną, jaką jest wotum nieufności uchwalane większością dwóch trzecich głosów. Istotne jest, że Zgromadzenie mogło przyjąć własny regulamin wewnętrzny. I to na tej podstawie powstały frakcje polityczne.

Grupa zatwierdziła na stanowisku przewodniczącego Holendra Emmanuela Sassena, a jego rodaka Willema J. Schuijta, oddelegowanego do Grupy przez paryskie Nowe Ekipy Międzynarodowe, mianował sekretarzem tymczasowym do spraw protokołu.

W skład Biura weszło po dwóch członków reprezentujących trzy większe kraje (Francję, Niemcy i Włochy) i po jednym z każdego z państw Beneluksu. Biuro Grupy składało się więc z przewodniczącego Emmanuela Sassena oraz ośmiu członków – dwóch Niemców, dwóch Francuzów, dwóch Włochów, jednego Belga i jednego Luksemburczyka. Byli to Hermann Kopf i Franz Josef Strauss, Ernst Müller-Hermann i Alain Poher, Ludovico Montini i Italo Mario Sacco, Théodore Lefèvre (tymczasowo zastępowany przez Pierre'a Wigny'ego), Nicolas Margue oraz Emmanuel Sassen². Kierowaniem Grupą zajmował się Zarząd i Biuro. W skład Zarządu wchodził przewodniczący i dwóch wiceprzewodniczących, upoważnionych do zwoływania posiedzeń Grupy i kierowania nimi, przewodniczenia Grupie na posiedzeniach plenarnych i reprezentowanie jej wobec osób trzecich.

Przewodniczący otworzył posiedzenie o godzinie 9:25.

Porządek dnia obejmował dwa punkty – sprawozdanie, jakie w imieniu Komisji Spraw Socjalnych złożył Alfred Bertrand, belgijski deputowany i wybitny przedstawiciel Chrześcijańskich Demokratów. Chodziło mianowicie o projekty mieszkań socjalnych dla pracowników hutnictwa, finansowane przez EWWiS. Już wtedy Europa zastanawiała się nad gospodarczo-społecznym wymiarem wspólnego rynku, jaki pragnęła ustanowić w odniesieniu do sektora węgla i stali.

Drugim punktem porządku obrad było oficjalne ukonstytuowanie się Grupy politycznej, zgodnie z artykułem 33 bis regulaminu. Wśród obecnych panowała jednomyślność – Grupa Chrześcijańskich Demokratów, która podobnie jak Grupa Socjalistyczna i Grupa Liberalna, spotykała się dotąd nieformalnie, musi zostać uznana oficjalnie.

Zgromadzenie podejmie odpowiednią decyzję i 23 czerwca Grupa Chrześcijańskich Demokratów oznajmi oficjalnie, że powstała: „Ja, niżej podpisany, Emmanuel Sassen, oświadczam, że dzisiaj, 23 czerwca 1953 r., ukonstytuowało się w Strasburgu, zgodnie z artykułem 33 bis regulaminu Wspólnego Zgromadzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, ugrupowanie polityczne, zwane dalej w języku francuskim «Groupe Démocrate-Chrétien», w języku niemieckim «Christlich-Demokratische Fraktion», w języku włoskim «Gruppo Democratico-Cristiano» i w języku niderlandzkim «Christen-Democratische Fractie»”. Liczyło sobie 38 deputowanych przy ogólnej liczbie 78 posłów. Stanowiło zatem najważniejszą frakcję.

Powstała nowa instytucja. Nowo powstałą Grupę czekało wiele pracy.

Inicjatywa Schumana z 9 maja 1950 r. i ojcowie założyciele

Gdy we wrześniu 1952 r. Zgromadzenie EWWiS zebrało się po raz pierwszy, europejska przygoda dopiero się zaczynała. Zrodziła się dwa lata wcześniej – 9 maja 1950 r. – z inicjatywy Roberta Schumana, ministra spraw zagranicznych Francji, który Niemcom i pozostałym krajom, z trudem wychodzącym ze zniszczeń drugiej wojny światowej, wskazał szansę na odmianę losów kontynentu. Trzeba odwrócić fatum odwiecznych wojen, trzeba budować nową rzeczywistość, w której zwycięzców i zwyciężonych traktować się będzie na równi, i którzy ujrzą swoją przyszłość w kategoriach wspólnoty. Zatrzymać zabójczą spiralę dążeń do dominacji i odwetu. Wyrwać nacjonalizm z korzeniami i odbudować Europę Zachodnią moralnie oraz materialnie. Bowiem Europę rozpołowiono w 1945 r., przy czym znaczny jej obszar okupowali żołnierze sowieccy i panowała tam komunistyczna dyktatura.

W tej właśnie chwili Robert Schuman podjął swą historycznie doniosłą inicjatywę.

Kim był Robert Schuman? Człowiek pogranicza, urodzony w Luksemburgu w 1886 r. w rodzinie uchodźców z Lotaryngii, studiował prawo i w 1912 r. osiadł w Metz jako adwokat. W 1919 r. został deputowanym z okręgu Mozeli, w czasie drugiej wojny światowej aresztowany przez nazistów, uciekł z więzienia i zszedł do podziemia. W 1946 r. został ministrem finansów, rok później premierem, od lipca 1948 do lipca 1953 r. był ministrem spraw zagranicznych. Jego wizją, która graniczyła nawet z obsesją, było przywrócenie zaufania między Francją a Niemcami. „Co zrobić z Niemcami?” – na wiosnę 1950 r. kilkakrotnie pytał o to poufnie Jeana Monneta^a, którego darzył wielkim szacunkiem. Amerykanie ponaglali Francję w poszukiwaniu takiego rozwiązania, dzięki któremu zwyciężone mocarstwo dołączyłoby z powrotem do krajów Europy Zachodniej. Już 3 maja Jean Monnet sformułował wstępną propozycję dotyczącą sektora węgla i stali. Doniosłość tego projektu Robert Schuman dostrzegł natychmiast i wziął na siebie odpowiedzialność polityczną. Jego inicjatywę, przedstawioną w imieniu Francji, poparł w Niemczech Konrad Adenauer, a we Włoszech Alcide De Gasperi.

^a Jeana Monneta można uważać za „inspiratora” Wspólnot Europejskich, bowiem to on zaproponował ich mechanizmy decyzyjne i instytucyjne. Były zastępca sekretarza generalnego Ligi Narodów po pierwszej wojnie światowej, odegrał decydującą rolę w przekonaniu Franklina Roosevelta, aby Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny przeciw nazizmowi. Wezwany przez generała de Gaulle’a, aby przeprowadzić modernizację francuskiej gospodarki, cieszył się zawsze wielkimi wpływami wśród przywódców politycznych Europy Zachodniej w latach 1945–1979, zawsze jednak trzymając się na uboczu.

Konrad Adenauer urodził się w Kolonii 1 stycznia 1876 r. Był pierwszym kanclerzem Niemieckiej Republiki Federalnej i piastował tę funkcję od 1949 do 1963 r. Ten Nadreńczyk postrzegał swój kraj i stosunki z Francją w perspektywie humanistyczno-historycznej. Jako założyciel Chrześcijańskiej Demokracji w nowo powstałej Republice Federalnej dostrzegał korzyści, jakie dla jego kraju i dla pokoju w Europie zawierała propozycja równości państw w ramach wspólnych europejskich instytucji, stanowiąca punkt centralny propozycji Schumana.

Alcide De Gasperi zasadniczo podzielał te same poglądy polityczne. Jego los osobisty splata się ściśle ze sprawą europejską. Urodził się 3 kwietnia 1881 r., a w 1921 r. wybrano go na deputowanego prowincji Trydentu, przed pierwszą wojną należącej do Monarchii Austro-Węgierskiej. Będąc niemieckojęzycznym Włochem i praktykującym katolikiem, jak Schuman i Adenauer, popierał wizję Europy opartej na wartościach. Jako przewodniczący rady i założyciel włoskiej Chrześcijańskiej Demokracji, całym swoim autorytetem pragnął wesprzeć propozycję Schumana.

W Beneluksie ugrupowania chadeckie i demokratyczne obrały tę samą drogę. Wolny świat musiał przeciwstawić się agresji Moskwy. Sojusz Atlantyczny podpisano już 4 kwietnia 1949 r., ale wolnym narodom Europy nie wystarczyły militarne gwarancje i obecność Amerykanów. Trzeba było odbudować gospodarkę opartą na wolnej konkurencji i otworzyć granice. W tym celu, zgodnie z pomysłem Jeana Monneta, Szóstka zdecydowała najpierw skupić wysiłki na podstawowych gałęziach przemysłu, których posiadanie i użytkowanie jakże często podsycало w przeszłości rywalizację Francji i Niemiec.

Plan Schumana, który zakładał podporządkowanie wspólnej władzy francuskiego i niemieckiego rynku węgla i stali oraz wprowadzenie swobodnego przepływu obu tych towarów, regulował poziom produkcji w Zagłębiu Ruhry i łagodził francuskie obawy co do odrodzenia się niemieckich karteli. EWWiS wprowadził równe prawa i obowiązki dla mocarstw zwycięskich i zwyciężonych w łonie nowej organizacji, opartej na zgodnie przyjętym delegowaniu suwerenności. Z punktu widzenia metody plan Schumana był rewolucyjny, skoro wprowadził władzę niezależną od rządów poszczególnych państw, władzę, której decyzje miały być wiążące dla krajów członkowskich.

Traktat paryski, podpisany 18 kwietnia 1951 r., ustanowił EWWiS. Była to pierwsza powojenna organizacja, przyznająca równouprawnienie wszystkim państwom, które do niej przystąpiły. A przede wszystkim był to pierwszy ponadnarodowy system polityczny, jaki kiedykolwiek zaistniał w stosunkach międzynarodowych. Powstała

Wysoka Władza, wyposażona w szerokie uprawnienia – w ramach swojej właściwości, czyli w zakresie wspólnego rynku węgla i stali. Państwa reprezentowała Rada Ministrów. Zgromadzenie Parlamentarne, w skład którego wchodziło posłowie desygnowani przez parlamenty narodowe, oraz Trybunał Sprawiedliwości, mający dokonywać jednolitej wykładni prawa, uzupełniały ten bezprecedensowy zespół instytucji. Jedni widzieli w tym status jakby „federalny”, inni – w tym Chrześcijańscy Demokraci – upierali się przy nazwie „wspólnotowy”. Powstał zatem wspólnotowy system instytucji. Stanowił jądro, wokół którego miała być budowana Unia Europejska, stopniowo, przez kolejne lata, kolejne kryzysy, kolejne rozszerzenia i traktaty.

EWWiS – pierwszy krok integracji europejskiej

Ta pierwsza Wspólnota osiągnęła konkretne wyniki. W początkowej fazie państwa Szóstki intensyfikowały kontakty handlowe. Zachęczone przez Wysoką Władzę i pod nadzorem Zgromadzenia, państwa zniosły opłaty celne i kontyngenty, jak również opłaty eksportowe w taryfach transportowych, jednocześnie wprowadzając bezpośrednio taryfy międzynarodowe. Widać było wyraźny postęp w zakresie dostaw węgla i stali dla partnerów. Wreszcie udało się znacznie złagodzić skutki braku węgla, który omal nie spowodował upadku europejskiego hutnictwa tuż po wojnie. Dzięki systematycznemu zaopatrzeniu w rudę żelaza, złom i węgiel widoczny był systematyczny wzrost przemysłu w krajach Szóstki.

Wspólny rynek węgla, złomu i rudy żelaza powstał w lutym 1953 r., od maja 1953 r. objął też wyroby hutnicze: „Od 10 lutego 1953 r. nie ma już węgla niemieckiego, belgijskiego, francuskiego, włoskiego czy luksemburskiego, tylko węgiel europejski, swobodnie przewożony przez kraje naszej Szóstki, uważanej za jedno i to samo terytorium...”³, mógł oznajmić Jean Monnet, wówczas przewodniczący Wysokiej Władzy.

1 stycznia 1953 r. wszedł w życie pierwszy podatek europejski, tak zwany podatek EWWiS. Producentom stali przysługiwał pięcioletni okres przystosowania się do nowych warunków konkurencji. I tak Włochom udało się – dzięki państwowym środkom pomocowym – stworzyć nowoczesny przemysł hutniczy.

EWWiS odegrała doniosłą rolę socjalną. Między innymi ustanowiła lepsze warunki bezpieczeństwa i higieny pracy i przyczyniła się do rozwoju doskonalenia zawodowego. Celem Traktatu paryskiego było również podniesienie poziomu życia robotników. Dlatego przewidziano wsparcie finansowe ze strony Wspólnoty, aby ułatwić

bezrobotnym ponowne znalezienie zatrudnienia, i zabroniono praktyk konkurencyjnych polegających na obniżkach płac.

EWWiS ma podwójną zasługę. Zniosła opłaty celne oraz kontyngenty między krajami Szóstki w handlu węglem i stalą oraz położyła kres dyskryminacji w dziedzinie taryf transportowych. Ułatwiła skądinąd regularny wzrost przemysłu w krajach członkowskich. Prowadziła też politykę socjalną na rzecz górników w kopalniach węgla, dotkniętych skutkami przestawienia produkcji. I wreszcie to EWWiS uczyniła wielki krok w kierunku integracji europejskiej. Według Jeana Monneta „nasza Wspólnota nie jest stowarzyszeniem producentów węgla i stali – jest początkiem Europy”⁴.

Grupa – instytucja w instytucji?

Samym swoim powstaniem w 1953 r. Grupa Chrześcijańskich Demokratów Zgromadzenia EWWiS przyczyniła się walcnie do rozwoju ducha instytucji wspólnotowych.

Deputowani, oddelegowani zgodnie z traktatem przez macierzyste parlamenty narodowe, mieli wybór. Przybywając do Strasburga, tymczasowej siedziby nowo powstałego Zgromadzenia, mogli utworzyć delegacje narodowe. W ten sposób powstałoby ugrupowanie niemieckie, włoskie itd., jak to zwykle ma miejsce w przypadku członków międzynarodowych zgromadzeń parlamentarnych. Lecz taki układ nie był po myśli ojców założycieli. Budowa wspólnej Europy, zainicjowana przez Deklarację Schumana, miała być natury politycznej. Miała na celu odmienienie nastrojów dominujących w stosunkach między krajami europejskimi, a kładących nacisk przede wszystkim i wyłącznie na interes narodowy w duchu kongresu wiedeńskiego, sojuszy między państwami, doraźnych, kruchych i łatwych do odwrócenia koalicji. Wspólnota dążyła do „pokojoywej rewolucji”. Taki też był cel Chrześcijańskich Demokratów, którzy zebrali się nieformalnie w belgijskiej Chaudfontaine w maju 1947 r. Tam utworzyli Nowe Ekipy Międzynarodowe (NEI), będące zapowiedzią Europejskiej Unii Chrześcijańskich Demokratów (EUCD), która powstała w 1965 r., następnie Europejskiej Partii Ludowej (EPL), założonej w 1976 r., aby zjednoczyć partie chadeckie w celu przygotowania się do wyborów 1979 r.

Podobnie postępowali Socjaliści i Liberałowie, jedyne powojenne demokratyczne siły polityczne dążące do zorganizowania się w jedną grupę skupiającą przedstawicieli różnych narodów.

Zatem te trzy frakcje osiągnęły konsensus w kwestii utworzenia dla wielonarodowych grup parlamentarnych w Zgromadzeniu EWWiS

struktury prawnej, dzięki której miały stać się głównymi aktorami instytucji parlamentarnej już w chwili jej powstania. Rola frakcji politycznych w łonie Parlamentu Europejskiego wzrastała z biegiem czasu. Dysponując środkami finansowymi i personelem wystarczającym dla zapewnienia sobie niezależności logistycznej, deputowani Grupy mogli prowadzić działania polityczne jak najspójniejsze z punktu widzenia europejskich wartości i celów, które ich jednoczyły. Można uznać, że ową zdumiewającą dynamikę wewnętrzną, ową witalność, która uczyniła z Parlamentu głównego gracza w rozgrywkach między instytucjami wspólnotowymi, zawdzięczamy intuicji pierwszego pokolenia parlamentarzystów, wierzących w rolę, jaką grupy polityczne mają do odegrania w przyszłości.

Ponieważ tworzą porządek dnia na Konferencji Przewodniczących, przewodniczący Grup określają tempo pracy i program polityczny Zgromadzenia.

Zgodnie z formułą zwaną „metodą Hondta”, przyjętą przez Grupy, podział stanowisk w Parlamencie (przewodniczący komisji, członkowie Biura) przeprowadza się proporcjonalnie, przy czym pierwszy wybór jest zastrzeżony dla największej Grupy. Chrześcijańscy Demokraci doskonale zdają sobie sprawę z dominującej pozycji, jaką Grupa CD zawdzięcza swojej liczebności. Z tego względu jej przewodniczący jest pierwszym mówcą odpowiadającym na interpelacje urzędującego przewodniczącego Rady oraz przewodniczącego Komisji. Tak więc liczebność Grup decyduje o ich politycznej obecności i staje się czynnikiem determinującym w życiu instytucji, czyniąc istotnie z Grupy Chrześcijańskich Demokratów, głównej frakcji politycznej, prawdziwą instytucję w instytucji. Grupa CD zajmowała pozycję lidera w Zgromadzeniu w latach 1953–1975^a i następnie od 1999 do 2009 r. Zatem na 56 lat istnienia Parlamentu Europejskiego zajmowała pierwsze miejsce przez 32 lata.

Duch rodzinny i wartości Chrześcijańskich Demokratów

Ci deputowani, pochodzący z sześciu państw założycielskich, potrzebowali przenikliwości i odwagi politycznej, aby wziąć udział w takim przedsięwzięciu. Rodzinne więzy należało tkać wytrwale, pokonując granice i różnice mentalności. Aż do 1950 r. kontakty były rzadkie, a uprzedzenia uporczywe. Decydujące okazało się spotkanie i bliskość

^a Z tego tytułu Grupa Chrześcijańskich Demokratów sprawowała dziesięć razy prezydencję Zgromadzenia w latach 1952–1979 (Alcide De Gasperi, Giuseppe Pella, Hans Furler – dwukrotnie, Robert Schuman, Jean Duvieusart, Victor Leemans, Alain Poher, Mario Scelba, Emilio Colombo), podczas gdy Socjaliści cztery razy i Liberale jeden raz.

duchowa między Robertem Schumanem, Konradem Adenauerem i Alcide De Gasperim, liderami chadecji w swoich krajach. Każdego z nich ożywiało chrześcijańskie przekonanie, iż pojednanie między odwiecznymi wrogami i pokonanie agresywnych nacjonalizmów jest moralnym obowiązkiem, który muszą spełnić w imieniu Francji, Niemiec i Włoch. Bez trudności przekonali członków Zgromadzenia EWWiS, należących do ich partii, żeby połączyli się w jedną Grupę Chrześcijańskich Demokratów. Chadecy z trzech państw Beneluksu aktywnie poparli ten ruch i przystąpili doń.

Dzięki takiemu nastawieniu idea europejska zbiegła się z wartościami Chrześcijańskich Demokratów. Jak podkreśla Hans-August Lücker, „to na pewno nie przypadkiem, ale raczej za sprawą daru Opatrzności, nazajutrz po drugiej wojnie światowej, w chwili, gdy w najwyższym stopniu potrzebowaliśmy Europy, Alcide De Gasperi znalazł w Robertcie Schumanie i Konradzie Adenauerze dwóch towarzyszy podróży, którzy tak jak on weszli do historii jako mężowie zdolni spełnić tę historyczną misję. Wtedy przypada im zadanie polegające na dokładnej ocenie losu Europy w tym głęboko odmienionym świecie. Ożywieni nową nadzieją, mobilizują kolejne pokłady ludzkiej energii, dzięki którym z biegiem lat odbudują Europę pokoju, wspólnego dobra, sprawiedliwości społecznej – prawdę mówiąc, Alcide De Gasperi, Robert Schuman, i Konrad Adenauer zdołali pochwycić skraj szaty Chrystusa, kroczącego przez historię!”⁵.

Tym ludziom idea europejska jawiła się tuż po wojnie jako moralna odnowa, bowiem walkę o pokój przeciwstawiali dążeniu do dominacji, a ducha demokratycznej równości – dyskryminacji i autorytaryzmowi. Takie wartości, jak pokój, demokracja i wolność, to zaprzeczenie zła, jakie panowało na kontynencie europejskim od chwili upadku czterech imperiów, decydujących o jego strukturze geopolitycznej w 1914 r. – Austro-Węgier, Cesarstwa Niemieckiego, Imperium Rosyjskiego i Imperium Osmańskiego. Od 1918 r. na zgliszczach, w których zginęło ponad 50 mln żołnierzy i cywili, podejmowano okrutne i szalone działania. Ekstremistyczne ideologie popchnęły ponownie narody w przepaść drugiej wojny światowej. Siły demokratyczne nie umiały się przeciwstawić wewnętrznej przemocy i zewnętrznym starciom.

Prekursorzy Chrześcijańskiej Demokracji, sprzyjający w latach trzydziestych XX w. idei federalnej Europy, mieli rację przedwcześnie, nikt ich jednak nie posłuchał. Don Sturzo próbował we Włoszech przekonywać inne odłamy polityczne, inspirowane doktryną społeczną Kościoła, do połączenia się w ugrupowanie ponadnarodowe, na skalę europejską, na podstawie tego nowego nurtu ideologicznego. Położył tym samym podwaliny pod to, co miało się przeistoczyć po

1945 r. w ruch Chrześcijańskich Demokratów. W dwudziestoleciu międzywojennym nie było warunków sprzyjających konkretyzacji jego wizji. Włochy, Niemcy, Francję i Belgię, gdzie myśl personalistyczna Emmanuela Mouniera znajdowała pewien posłuch, porwał kataklizm drugiej wojny światowej.

Tak więc członkowie Grupy Chrześcijańskich Demokratów postąpili zgodnie z tą wizją europejskiej federacji, ponieważ uznali, że pokój jest konstrukcją trudną i delikatną. Ówczesnym priorytetem politycznym było umocnienie pokoju i utrzymanie wolności, którą cieszyły się demokracje Zachodu. Celem długoterminowym było oczywiście zjednoczenie i wolność dla całego kontynentu.

Hans-August Lücker ze wzruszeniem opowiadał o swoim pierwszym spotkaniu, w Grupie Chrześcijańskich Demokratów, z jednym z jej francuskich członków, René Charpentierem. Miało to miejsce w Strasburgu w 1953 r., René Charpentier podszedł doń z wyciągniętą dłonią i rzekł: „Hans-August Lücker to ty. Słyszałem o tobie. Przychodzę jako przyjaciel!». Nie pytałem go o to, ale wiedziałem, że był torturowany przez nazistów w Dachau. Miał połamane nogi i chodził o kulach. Poczułem się zażenowany i powiedziałem mu o tym. «Nie przejmuj się – odpowiedział – przeżyłem!» Miał w Szampanii duże gospodarstwo rolne. Tak zaczęła się nasza przyjaźń i wspólna praca”⁶.

Warto spojrzeć wstecz, aby przypomnieć fundamentalne wartości, z którymi Chrześcijańscy Demokraci identyfikowali się w tym czasie – godność i pierwszeństwo każdej osoby, wolność połączona z odpowiedzialnością, podstawowe prawa jednostki, sprawiedliwość, solidarność ludzi i społeczności, sprzeciw wobec ideologii totalitarnych, działanie w centrum życia politycznego.

Hans-Gert Poettering tak ukazywał to początkowe zaangażowanie ojców założycieli, gdy w maju 2000 r. Grupa świętowała 50. rocznicę planu Schumana: „Robert Schuman, Konrad Adenauer i Alcide De Gasperi wezwali Francję, Niemcy, Włochy i inne państwa Europy do połączenia swych zasobów materialnych oraz woli politycznej, aby pracować razem nad urzeczywistnieniem wspólnych celów, w ramach instytucji opartych na poszanowaniu prawa i zasadzie równości. Dzięki sukcesowi, jaki odniosła inicjatywa polityczna tych mężów stanu, cywilizacja europejska mogła wykonać wielki skok do przodu. My, Chrześcijańscy Demokraci i Demokraci Europejscy, wiemy, że projekt wspólnotowy od zarania miał wymiar etyczny, który wpisuje się w humanistyczną tradycję, stanowiącą fundament naszych wartości”⁷.

EWO – rozczarowanie Grupy Chrześcijańskich Demokratów (1953–1954)

To właśnie wartościom wyznawanym przez świat Zachodu zagrażał Związek Sowiecki. Niezdolni do solidarnego działania na rzecz narodów Europy środkowo-Wschodniej, pozostających pod jarzmem sowieckim i poddanych krwawym represjom w Niemczech Wschodnich w 1951 r. i na Węgrzech w 1956 r., zachodni Europejczycy musieli wiedzieć o wewnętrznych ofensywach stalinowskich partii komunistycznych oraz wojennych groźbach pod adresem „niemieckich rewanżystów” i kapitalistycznych demokracji.

25 czerwca 1950 r. wybuch wojny w Korei spotęgował antagonizmy między Wschodem i Zachodem. Wtedy Stany Zjednoczone okazały, że pragną, aby Europejczycy przystąpili konkretnie do obrony obozu zachodniego. Ponieważ Francja wrogo spoglądała na możliwość kontrolowanego odtworzenia armii niemieckiej, rzuciła pomysł włączenia jej do przyszłej armii europejskiej. Francuska propozycja stanowiła przedmiot negocjacji, rozpoczętych w Paryżu 15 lutego 1951 r. między państwami członkowskimi EWWiS i doprowadziła do podpisania Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Obronną 27 maja 1952 r.

Traktat EWO zakładał utworzenie około czterdziestu dywizji narodowych, w sile trzynastu tysięcy ludzi, noszących mundur europejski. Intendenturą i sprzętem miałyby zarządzać Komisariat EWO, składający się z dziewięciu członków, analogicznie do Wysokiej Władzy EWWiS. Zgromadzenie parlamentarne (czyli Zgromadzenie EWWiS rozszerzone o kolejnych trzech członków na każde z większych państw) mogłoby rozwiązać Komisariat w drodze wotum nieufności i brać udział w opracowaniu wspólnego budżetu. Rada Ministrów określałaby politykę, wypowiadając się jednogłośnie w każdej ważniejszej kwestii.

Tak więc, zaledwie powstała, Grupa Chrześcijańskich Demokratów musiała czynnie się zaangażować w projekt EWO, uważając, że uczyniono by wielki postęp w tworzeniu federalnej Europy, gdyby powstała wspólna armia europejska. To poparcie było o tyleż aktywniejsze, że z kolei Alcide De Gasperi, przewodniczący włoskiej Rady, właśnie podjął szeroko zakrojoną inicjatywę – aby unia polityczna wiązała się z integracją militarną. Czyż istnienie Wspólnoty Obronnej nie pociągało za sobą, a to ze względu na implikowany zakres odpowiedzialności, konieczności utworzenia rządu zdolnego podejmować najważniejsze decyzje w imieniu obywateli Europy?

Alcide De Gasperi powtarzał niezmordowanie swoją tezę: „Armia nie jest celem samym w sobie. Jest instrumentem polityki zagranicznej.

Działa w służbie patriotyzmu. Europejski patriotyzm będzie się rozwijał w ramach federalnej Europy”⁸.

Właśnie aby osiągnąć ten cel jak najszybciej, do projektu EWO wprowadzono artykuł 38, przewidujący wybory powszechne do wspólnego Zgromadzenia, oraz analizę ewentualnej organizacji federalnej, opartej na zasadzie podziału władzy i mającej dwuizbowy parlament. Lecz głosowanie nad traktatem wydawało się jeszcze odległe i niepewne. Stąd pomysł, którym Alcide De Gasperi podzielił się z Robertem Schumanem – żeby na razie powierzyć to zadanie Zgromadzeniu EWWiS. Tę nader śmiałą sugestią podjęła Rada Ministrów w Luksemburgu 10 września 1952 r. Następnego dnia nowo utworzone Zgromadzenie w Strasburgu dostało półroczny termin – wyznaczyło ono tak zwaną Komisję Konstytucyjną *ad hoc*, w skład której wchodziłi najwyżej kwalifikowani członkowie Zgromadzenia. Misją tego zgromadzenia, będącego czymś w rodzaju konstytuanty, było opracowanie ogólnych zarysów przyszłej Europejskiej Wspólnoty Politycznej.

Chadeccy delegaci, Heinrich von Brentano, Alain Poher, Pierre-Henri Teitgen, Pierre Wigny i Théodore Lefèvre, rozumieli, że obrona europejska jest niemożliwa i niewykonalna bez władzy instytucjonalnej mającej demokratyczną legitymację. Czyli konieczne stało się opracowanie konstytucji.

Zgromadzenie *ad hoc* przyjęło 10 marca 1953 r. projekt zakładający wielce ambitną strukturę polityczną: dwuizbowy parlament wybierany w głosowaniu powszechnym i sprawujący władzę ustawodawczą, nadto radę wykonawczą, radę ministrów i trybunał sprawiedliwości. Przyszła Europejska Wspólnota Polityczna (EWP) miała wchłonąć EWWiS oraz EWO.

Jednak 30 sierpnia 1954 r. francuskie Zgromadzenie Narodowe, przy sprzeciwie komunistów i gaullistów, części socjalistów i radykałów, odmówiło ratyfikacji Traktatu EWO, przyjmując kwestię wstępną. Rząd włoski też odmówił ratyfikacji, czekając z decyzją na ratyfikację przez Francuzów.

Tak upadł projekt Europejskiej Wspólnoty Politycznej (EWP), opracowany przez Zgromadzenie *ad hoc* EWWiS. Idea europejska nagle znalazła się w odwrocie.

Dlaczego odwróciła się Francja, inicjatorka projektu armii europejskiej? Zmianie uległa sytuacja międzynarodowa. Zażegnanie konfliktu w Korei i śmierć Stalina 5 marca 1953 r. złagodziły zimnowojenne napięcia. Przeciwnicy EWO argumentowali, że taka Wspólnota grozi podziałem armii francuskiej, która częściowo pozostawałaby pod zintegrowanym dowództwem w Europie, a częściowo na terytoriach zamorskich. Przeciwnicy projektu we Francji powoływali się na siły

wrogie ponownym zbrojeniom w Niemczech, a także na irracjonalne argumenty dotyczące samej natury armii jako najważniejszego symbolu suwerenności narodu.

Z historycznej perspektywy można ocenić, że apogeum europejskiej idei federalnej przypadło na wiosnę 1953 r. Czy było to realistyczne? Czy było to przedwczesne?

Chrześcijańscy Demokraci nie rezygnują

Grupa Chrześcijańskich Demokratów wyraziła rozczarowanie wobec fiaska projektu EWO, lecz nie popadła w rezygnację. 29 listopada 1954 r. Giuseppe Pella, w swoim pierwszym przemówieniu w roli przewodniczącego Zgromadzenia EWWiS, wygłosił te słowa, zarazem podniosłe i zapalczywe: „Wydaje się, że ciężka kurtyna cienia zapadła nad horyzontem, okrywając go ciemnością, tym już tak świetlistym horyzontem naszych nadziei, powiem więcej – naszej pewności. Pozwólcie, Państwo, że nie będę podzielał pesymizmu, że odwrócę się od niego z determinacją kogoś, kto nie dopuszcza, aby przejściowe nastroje miały zahamować działania pełne rozmachu. I zamierzam ten pesymizm odepchnąć zarówno w szerokiej płaszczyźnie naszych europejskich inspiracji, jak i w węższych ramach naszej Wspólnoty. (...) Pragniemy tworzyć Europę, Europę opartą na koncepcji ponadnarodowej, Europę, która by powstawała nie w opozycji do narodów, ale dzięki serdecznej współpracy między narodami. (...) W pierwszym rządzie chodzi o to, aby wszystkie instytucje Wspólnoty współdziałały przy pełnej realizacji postanowień traktatu, w jego najgłębiej pojmowanym duchu, czyli w duchu solidarności, współpracy, integracji. (...) Po drugie wysiłki Wspólnoty muszą się cechować – bez uciekania się do demagogii, ale z prawdziwie mężną determinacją – owym duchem społecznym, którego wymagają nasze czasy, dążące do większego dobrobytu i lepszego wymiaru sprawiedliwości, zarówno w każdym kraju, jak i w płaszczyźnie międzynarodowej i ponadnarodowej. (...) Po trzecie chodzi o stworzenie przesłanek i podjęcie niezbędnych czynności, aby te efektywne więzy stowarzyszeniowe mogły powstać i coraz ściślej łączyć Wspólnotę oraz kraje, które do niej nie należą”⁹. A Pierre Wigny dodał 1 grudnia 1954 r.: „Musimy zrozumieć tę lekcję i usłyszeć zastrzeżenia, aby je odrzucić. To prawie wyłącznie na nas spoczywa obecnie dalszy postęp europejskich instytucji gospodarczych”¹⁰.

Mobilizująca rola Messyny – podpisanie Traktatów rzymskich (1955–1957)

Ożywcza inicjatywa europejska miała z jednej strony być dziełem Jeana Monneta, zaś z drugiej – państw Beneluksu. Nazajutrz po upadku projektu EWO Jean Monnet, pragnący odzyskać swobodę działania, ogłosił, że rezygnuje z ponownego mandatu przewodniczącego Wysockiej Władzy EWWiS. Wyobrażał sobie i zaproponował utworzenie kolejnej Wspólnoty Europejskiej, której domeną miało być cywilne wykorzystanie energii atomowej. Natomiast Belg Paul-Henri Spaak, Holender Johan Willem Beyen i Luksemburczyk Joseph Bech byli raczej zwolennikami wspólnego rynku dla handlu i przemysłu, otwartego również dla krajów spoza Szóstki, co było imperatywem ekonomicznym już wcześniej wysuwany przez Grupę Chrześcijańskich Demokratów. Te dwa podejścia, jedno ukierunkowane na Euratom, drugie – proponowane przez Beneluks – na otwarcie szerszego wspólnego rynku, popierał z całą mocą minister gospodarki Ludwig Erhard z CDU, „ojciec cudu gospodarczego” w Niemieckiej Republice Federalnej. Propozycje te zebrano w memorandum, wkrótce ochrzczone mianem „memorandum Beneluksu”.

W głosowaniu 9 maja 1955 r. Grupa CD, podobnie jak znakomita większość Zgromadzenia, poparła tę mobilizującą wizję. Sześciu ministrów spraw zagranicznych przyjęło memorandum w Messynie 1 i 2 czerwca 1955 r., podczas spotkania mającego na celu wskazanie następcy Jeana Monneta. Dzięki Messynie nowa nadzieja wstąpiła w Chrześcijańskich Demokratów. Liczył się przede wszystkim dalszy postęp solidarności i integracji. Konferencja zawiązała się pod kierownictwem Paula-Henriego Spaaka.

Grupa Chrześcijańskich Demokratów bacznie śledzi negocjacje

Grupa Chrześcijańskich Demokratów podjęła się poprzez te mobilizujące działania w duchu europejskich przekonań swoich członków. Liczyła się przede wszystkim ścisła współpraca między komitetem do spraw negocjacji, utworzonym przez państwa członkowskie, a Zgromadzeniem. Przewodniczący Wspólnego Zgromadzenia, Giuseppe Pella, tak wypowiadał się na ten temat: „(...) Na przestrzeni ostatnich miesięcy Zgromadzenie wywiązało się z misji, powierzonej mu na mocy traktatu i nadal będzie odgrywać rolę inspirowania zarówno w ramach traktatu, jak również w szerszej płaszczyźnie budowania nowej Europy”¹¹.

Chrześcijańscy Demokraci pragnęli wykonywać kontrolę parlamentarną nad pracami Komitetu Międzyrządowego (zwanego Komitetem

Brukselskim) i kierować konkretne inicjatywy pod adresem członków Komitetu, jak również rządów państw należących do EWWiS. Wspólny rynek miał zostać oparty na unii celnej i gospodarczej, zakładającej nie tylko swobodny przepływ towarów, usług i kapitału, lecz także siły roboczej. Koniecznie trzeba było przewidzieć pomoc wspólnotową, w duchu solidarności, z funduszy przystosowawczych, jak również podjąć kroki zmierzające do harmonizacji obciążeń socjalnych. Trzeba było także stworzyć instytucje mające uprawnienia umożliwiające wdrożenie tych zasad: „Upraszamy, aby rządy państw członkowskich pilnie zawarły między sobą traktat, którego podstawą będą te zasady”¹².

Raport końcowy przedstawiono 29 maja 1956 r. na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Wenecji. Zawierał szczegółowe propozycje ustanowienia Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej i Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Dotyczyły one warunków technicznych integracji gospodarczej i rozwiązań problemu instytucji, spowodowanego fiaskiem EWO^a. Instytucjami tymi byłyby: Rada Ministrów, Komisja Europejska, Trybunał Sprawiedliwości i Zgromadzenie Parlamentarne. Wspólne Zgromadzenie EWWiS miałoby stać się Zgromadzeniem Parlamentarnym. Przy założeniu jednak następujących zmian: zwiększenie liczby członków i zmiana podziału mandatów przypadających na poszczególne państwa Szóstki. Zgromadzenie posiadałoby większe uprawnienia kontrolne wobec Komisji¹³.

Negocjacje doprowadziły do podpisania dwóch traktatów w Rzymie, 25 marca 1957 r., z których jeden ustanawiał Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG), drugi zaś Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (EWEA), zwaną też Euratomem. Integracja europejska znowu nabrała rozmachu.

^a W szczególności raport dotyczy struktury Wspólnego Rynku, przepisów celnych, zniesienia kontyngentów, rolnictwa, swobodnego przepływu osób, funduszy inwestycyjnych dla krajów słabo rozwiniętych, klasycznych problemów energetycznych oraz problemu instytucji. Ostatnia część traktowała o korzystaniu z energii atomowej i Euratomie.

Rozdział II

BŁYSKAWICZNY WZLOT NOWYCH WSPÓLNOT EUROPEJSKICH

Jedyne Zgromadzenie Parlamentarne (1958) – „motyl z poczwarki”

Kiedy 1 stycznia 1958 r. dwa kolejne traktaty weszły w życie, Wspólnoty Europejskie miały trzy organy wykonawcze, mianowicie Wysoką Władzę EWWiS, Komisję EWG pod przewodnictwem Waltera Hallsteina, bliższego współpracownika kanclerza Konrada Adenauera, który uczestniczył w negocjacjach planu Schumana i Traktatu rzymskiego i którego autorytet miał się prędko potwierdzić, wreszcie Komisję Euratomu.

Zgromadzeniu EWWiS przewodniczył od 29 listopada 1954 r. Giuseppe Pella, następca przedwcześnie zmarłego Alcide De Gasperiego, który tak mocno angażował się w integrację europejską. Następcą Pelli był od 27 listopada 1956 r. kolejny chrześcijański demokrat, Niemiec Hans Furler, ponieważ wszystkie trzy frakcje, Grupa Chrześcijańskich Demokratów, Grupa Socjalistów i Grupa Liberalów, przyjęły zasadę, że roczny mandat przewodniczącego, przedłużany o kolejny rok, należy się z urzędu najbardziej liczebnej frakcji politycznej.

W lutym 1958 r. na przewodniczącego Grupy Chrześcijańskich Demokratów wybrano Belga Pierre'a Wigny'ego. Ponieważ wezwano go do kraju, aby objął tekę ministra spraw zagranicznych, 6 października 1958 r. zastąpił go Francuz Alain Poher.

Alain Poher, bliski współpracownik Roberta Schumana, mocno się zaangażował w działania Grupy, której przewodniczył, dając dowody przenikliwości i dyplomacji, aż do 7 marca 1966 r., kiedy wybrano go na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Jednocześnie, zgodnie z przyjętą i stosowaną zasadą, stanowiącą większość Grupa Chrześcijańskich Demokratów nadal sprawowała prezydencję Parlamentu Europejskiego. Hansa Furlera wybrano ponownie na lata 1960–1962, kiedy to zastąpił go włoski liberał Gaetano Martino (1962–1964), po którym przewodnictwo objął chrześcijański demokrat z Belgii, Jean Duvieusart. Po nim, od 24 września 1965 r., przewodniczącym Parlamentu był jego rodak Victor Leemans, a następnie Alain Poher w latach 1966–1969.

Priorytetem Hansa Furlera, jako przewodniczącego Zgromadzenia EWWiS, było zadbanie, aby władza parlamentarna nie utraciła swoich wpływów z powodu rozproszenia między trzy Zgromadzenia. Konieczne należało uczynić ze Zgromadzenia organ wspólny dla wszystkich trzech Wspólnot, kontrolujący trzy organy wykonawcze zgodnie z uprawnieniami zapisanymi w traktatach. W przemówieniu na nadzwyczajnej sesji Wspólnego Zgromadzenia 27 listopada 1956 r. przewodniczący tak motywował ową konieczność: „Zmiany, jakie nastąpiły w ostatnich latach, upoważniają do stwierdzenia, że Zgromadzenie zdobyło, dzięki konsekwentnym i zarazem wyważonym wysiłkom, pozycję, która odzwierciedla siłę idei parlamentarnej. Do tej pory wykonana praca usprawiedliwia zaufanie, które okaże się niezbędne w przypadku, gdyby Zgromadzeniu powierzono funkcje parlamentarne, wynikające z rozszerzenia obecnej Wspólnoty lub też stworzenia kolejnej Wspólnoty gospodarczej. Zarówno Wspólnota Węgla i Stali, jak i Euratom oraz ogólny Wspólny Rynek muszą mieć jeden organ parlamentarny, który winniśmy wywieść ze Wspólnego Zgromadzenia”¹⁴.

Te zdroworozsądkowe rozważania nie napotkały przeszkód ze strony rządów i Europejskie Zgromadzenie Parlamentarne (EZP), które ukonstytuowało się 19 marca 1958 r., zostało wspólnym organem wszystkich trzech instytucji.

Emilio Battista, włoski chrześcijański demokrat, tak wspomina swój entuzjazm: „1 stycznia 1958 r. miały się narodzić nowe instytucje wspólnotowe i Wspólne Zgromadzenie EWWiS, o jakże licznych zasługach, które szykowało się do przeistoczenia w Europejskie Zgromadzenie Parlamentarne; odczuwało się wtedy ten błogostan, jaki musi czuć motyl, gdy się wykluwa z poczwarki i po raz pierwszy wzbija się do lotu”¹⁵.

Liczba członków Zgromadzenia wzrosła z 78 do 142, a członków Grupy Chrześcijańskich Demokratów, nadal najliczniejszej, z 38 do 67. To właśnie zgromadzenie przyjęło nazwę Parlamentu Europejskiego w 1962 r.¹⁶, a liczba posłów systematycznie wzrastała z powodu pierwszych rozszerzeń Wspólnoty, bezpośrednich wyborów w 1979 r. i kolejnych rozszerzeń, dzięki którym doszła do 785 członków w 2008 r.

Parlament potwierdza swoją niezawisłość, mianując przewodniczącym Roberta Schumana (marzec 1958)

Traktaty rzymskie stypulowały, że Zgromadzenie mianuje przewodniczącego i członków Biura (artykuł 140 Traktatu EWG i artykuł 110 Traktatu EWEA), przy czym traktaty pozostawiały Parlamentowi

swobodę co do trybu wyborów. Parlament dał odpór zakusom zagrażającym temu prawu samoorganizacji, gdy podczas posiedzenia konstytucyjnego w marcu 1958 r. zebrane na konferencji rządy krajów członkowskich zaleciły swoim przedstawicielom głosowanie na kandydata wybranego przez dane państwo. Biuro Parlamentu i przewodniczący frakcji wydało wówczas oświadczenie, iż w dalszym ciągu tych rekomendacji nowo powstałe Zgromadzenie będzie suwerennie wykonywać władzę decyzyjną. Kandydaturę Roberta Schumana wysunęły wszystkie ugrupowania polityczne i wybór tego kandydata miał miejsce 19 marca 1958 r. Do chwili ukonstytuowania Parlamentu wybieranego w głosowaniu bezpośrednim wybór przewodniczącego i dwunastu wiceprzewodniczących miał na ogół miejsce w drugi wtorek marca, bowiem w tym dniu odbywało się posiedzenie otwierające doroczną sesję Parlamentu. Zgodnie z praktyką i w duchu obowiązującego wówczas regulaminu mandat przewodniczącego obejmował okres sesji rocznej. Z powodu tak krótkiego czasu przewodniczącemu, jako przedstawicielowi Parlamentu, trudno było rozwinąć własną politykę i brak mu było czasu na przystosowanie się do swojej nowej funkcji, tak więc zwyczajowo jego mandat był przedłużany przez aklamację na rok następny.

Obejmując urząd w Strasburgu 19 marca 1958 r., Robert Schuman stwierdził, że działalność Parlamentu, ze względu na jego inicjatywy i liczne rezolucje zmierzające do przyspieszenia unii politycznej, ma dla Europy charakter pionierski. Przewodniczący Walter Hallstein również podkreślał tę rolę, oznajmiając, że „Zgromadzenie Parlamentarne nie tylko jest gwarantem ponadnarodowego charakteru Wspólnoty, lecz także stanowi dobitny wyraz zasadniczo politycznej natury tej Wspólnoty”¹⁷.

Tego samego dnia Pierre Wigny przypomniał główne zasady, jakim hołdowała Grupa Chrześcijańskich Demokratów. W tym, co dotyczy kwestii instytucji, wyjaśniał, że „Grupę cieszy, iż kontrolę wszystkich trzech Wspólnot powierzono jednemu Zgromadzeniu, którego członkowie będą wybierani w głosowaniu bezpośrednim, oby jak najszybciej... Zgodnie z tradycją Wspólnego Zgromadzenia i współpracą z Wysoką Władzą, kontrola ta obejmuje zarówno inicjatywę, jak i krytykę, wykonuje się ją *a priori* i *a posteriori*, ma charakter ciągły dzięki pracy parlamentarzystów i rozciąga się na wszystkie organy wykonawcze”. Pierre Wigny dodawał, że „konfrontacja między Radą Ministrów a Zgromadzeniem nie wynika z władzy politycznej, lecz z mocy prawa”¹⁸.

Tak więc wejście w życie Traktatów rzymskich prowadziło do powstania trzech odrębnych Wspólnot, jednego Zgromadzenia i trzech

Komisji. Ale według Pierre'a-Henriego Teitgena „nie chodziło tu o trzy odrębne, różne i rywalizujące rządy, lecz o trzy rosnące w siłę gabinety tego samego rządu, rządu sfederowanej i zintegrowanej Europy”.

„Euratom jest kwestią woli politycznej”

Jako współsprawozdawca w kwestii mającej powstać Wspólnota Energii Atomowej, na temat której państwa członkowskie na razie prowadziły dyskusję, Pierre Wigny okazał żywe zainteresowanie tym projektem podczas debaty 19 marca 1958 r.: „Euratom musi być wspólnym przedsięwzięciem, aby jego nową i jeszcze nie do końca poznaną potęgę można było wykorzystać dla dobrobytu ludzkości”¹⁹. „Działalność w zakresie energii nuklearnej jest od tej pory tak szeroka i złożona, iż wydaje się niemożliwe, aby zajmował się tym tylko jeden naród. I tak gdyby Euratomu nie było, trzeba by go wynaleźć – gdyby Europie zabrakło wspólnotowej koordynacji w sektorze nuklearnym, zmarnowalibyśmy środki, uzyskując mierne rezultaty”²⁰. Hans Furler, występując w imieniu Grupy Chrześcijańskich Demokratów, podkreślił natomiast: „Ja osobiście, i pomimo wszelkich politycznych problemów, jakie w tej kwestii powstają, sądzę, że ten pomysł powinniśmy potraktować z całym zaangażowaniem. Bowiem istotnie Wspólnota Energii Atomowej taka, jaką zamierzamy stworzyć, powstanie nie po to, aby posłużyć się bronią atomową, lecz aby dostarczyć potrzebnych Europie źródeł energii. Ponadto sądzę, iż w tej mierze łączymy się z wielką Wspólnotą Atlantycką”²¹.

Kryzys sueski w 1956 r. utrudniał zaopatrzenie Europy w ropę naftową. W celu zapewnienia gospodarczej samodzielności kontynentu imperatywem stało się podtrzymanie zjednoczenia. Francja swoim partnerom udzieliła koncesji w zakresie Wspólnego Rynku, w zamian za co Niemcy przystały na Euratom. Konferencja międzyrządowa w październiku 1956 r. poprosiła, aby Louis Armand, ówczesny dyrektor Francuskich Państwowych Kolei żelaznych, Franz Etzel, wiceprzewodniczący Wysokiej Władzy EWWiS, oraz Francesco Giordani, były przewodniczący włoskiego Komitetu do spraw Badań Atomowych, przedstawili raport dotyczący zapotrzebowania i możliwości produkcji energii atomowej w Europie. Raport trzech mędrców, noszący tytuł „Cele Euratomu”, opublikowano w maju 1957 r. Przypominał on, w jak wielkim stopniu kraje europejskie są uzależnione od ropy pochodzącej z Bliskiego Wschodu – sześć państw Wspólnoty produkowało zaledwie 15% światowej energii; w tej sytuacji ropa w każdej chwili mogła stać się groźnym środkiem wywierania presji międzynarodowej. Co groźna, raport przewidywał podwojenie, a nawet

potrojenie importu energii do Europy. Priorytetem stała się budowa elektrowni atomowych. Zatem jednocześnie z EWG powstać miał Euratom, a nowy Parlament miał być wyposażony w kompetencje kontrolne względem tych trzech organów wykonawczych.

Wkrótce wśród sześciu krajów członkowskich Euratomu zarysowały się rozbieżności merytoryczne co do celów i środków nowo powstałej Wspólnoty Energii Atomowej, tym bardziej że dojście do władzy we Francji generała de Gaulle'a oznaczało nowe rozdanie. Francuzi chcieli, aby Euratom stanowił po prostu uzupełnienie francuskiego programu i próbowali narzucić swój punkt widzenia – projekt europejski i produkcja broni atomowej we Francji nie powinny się na siebie nakładać. W przeciwieństwie do Paryża jego partnerzy upatrywali w Euratomie środek, pozwalający rozwijać narodowy przemysł nuklearny. Zwolennicy energii atomowej byli przekonani, że tym nowym ^aródłem energii można będzie stopniowo zastąpić ropę i węgiel. Takie przewidywania były o tyle usprawiedliwione, że kryzys paliwowy spowodowany konfliktem sueskim pociągał za sobą gwałtowny wzrost cen wyrobów ropopochodnych. Przerwy w dostawach ropy z Bliskiego Wschodu brutalnie uświadamiały Europejczykom, do jakiego stopnia są zależni energetycznie. Tak więc głównym celem europejskiej polityki energetycznej stało się ograniczenie tej zależności.

Wielkim specjalistą w kwestiach energii w łonie Grupy Chrześcijańskich Demokratów okazał się Włoch Mario Pedini. W trakcie debaty na temat raportu o działalności Euratomu podkreślał on: „Bezpieczeństwo zaopatrzenia uzyskamy dopiero wtedy, gdy Europa dysponować będzie atomem jako pewnym i autonomicznym ^aródłem energii, któremu nie będzie zagrażał żadne wąskie gardło ani jakikolwiek polityczny czy gospodarczy szantaż ze strony innych rynków”²².

Dzięki politycznemu uspokojeniu sytuacji na Bliskim Wschodzie ceny ropy znowu spadły i energia nuklearna nie była już tak konkurencyjna. Wbrew alarmistycznym przepowiedniom światowe zasoby ropy okazały się wystarczające, między innymi dzięki odkryciu nowych jej pokładów. światowa podaż, która od tej pory znacznie przewyższała popyt, spowodowała spadek cen ropy. Konkurencyjności energii nuklearnej szkodziło także przekroczenie terminu budowy elektrowni atomowych. Innymi słowy, energia nuklearna nie jawiła się już jako uniwersalne panaceum. Wręcz przeciwnie, stopień uzależnienia od importu ropy wzrósł dwukrotnie między 1958 a 1968 r.

Rząd francuski okazał swój brak entuzjazmu wobec Euratomu, sprzeciwiając się pod koniec 1961 r. przedłużeniu mandatu Étienne'a Hirscha, przewodniczącego Komisji Euratomu, z przekonania federalisty, popieranego przez Chrześcijańskich Demokratów. Étienne Hirsch

pragnął odgrywać w Komisji Euratomu istotną rolę. Mario Pedini popierał kierunek obrany przez przewodniczącego Euratomu: „Tylko duch wspólnotowy pozwoli Europie, również w dziedzinie energii nuklearnej, odegrać rolę, dzięki której nauka europejska, niepozostająca przecież w tyle, będzie mogła rozwiązać na skalę Europy najistotniejszy problem naszego wieku, będącego wiekiem postępu”²³.

Na próżno. Étienne’a Hirscha zastąpił były minister generała de Gaulle’a, Pierre Chatenet, co uwypukliło międzyrządowy charakter Euratomu. Budżet, który zasilają wpłaty wewnętrzne, a niedysponujący własnymi zasobami tak jak budżet EWWiS, nie miał natury wspólnotowej – stanowił sumę projektów badawczych zainteresowanych krajów.

Podczas sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego we wrześniu 1964 r. rzecznik Grupy Chrześcijańskich Demokratów, Joseph Illerhaus, stwierdził w imieniu Grupy, że Wspólnota nie doszła jeszcze naprawdę do porozumienia co do środków, za pomocą których można by wdrożyć wspólną politykę europejską w dziedzinie energii atomowej.

Tymczasem konieczne było wypracowanie wspólnej polityki energetycznej, bowiem wzrastała zależność od krajów trzecich. Procent zużywanej energii importowanej wzrósł z 25% w 1950 r. do 57% w 1958 r. Jak z żalem powiedział Mario Pedini na posiedzeniu we wtorek 18 października 1966 r., kryzys Euratomu wiązał się z ogólnymi aspektami kryzysu, przez jaki przechodziły wszystkie Wspólnoty Europejskie: „Nowoczesną i zintegrowaną Europę można będzie zbudować jedynie, stosując jednolitą politykę w dziedzinie energii atomowej. Aby mogła zaistnieć współpraca naukowa, musimy w naszej Europie wprowadzić jednolity rynek, co zresztą przewidywał Traktat ustanawiający Euratom. Zatem z energii atomowej uczynić trzeba instrument konsolidujący proces integracji europejskiej. Wspólne badania w zakresie energii nuklearnej, to nie tylko fakt naukowy, lecz jest to także i przede wszystkim fakt o niezwyklej doniosłości politycznej. Nie udało nam się jak dotąd zbudować europejskiego reaktora ani nawet zrealizować głównego celu Traktatu rzymskiego, jakim jest wspólne przedsięwzięcie. Jest to temat bardzo leżący na sercu Parlamentowi i który wielokrotnie podkreślaliśmy przy innych okazjach, gdyż rynek energii nuklearnej wymaga, według Chrześcijańskich Demokratów, nie tylko zaangażowania uczonych, lecz jest także wspólnym przedsięwzięciem poszczególnych narodów”²⁴.

Mario Pedini skonkludował tymi słowami: „Reasumując, problem Euratomu nie jest ani techniczny, ani naukowy. Jest to problem woli politycznej, woli wspólnotowej, nawet jeśli w grę wchodzi atom i nauka”²⁵.

Podjęto kolejne próby, lecz nie doprowadziły one do rezultatów, na jakie liczyli Chrześcijańscy Demokraci w dziedzinie wspólnej polityki energetycznej. Hanna Walz, jedyna kobieta w Grupie reprezentująca delegację niemiecką w Parlamencie Europejskim przed bezpośrednimi wyborami w 1979 r., zajmowała się tą kwestią przez całe lata siedemdziesiąte. Po wyborach będzie to robić nadal, jako przewodnicząca Komisji ds. Energii. Zależność energetyczna Europy to jedna z kwestii kluczowych, systematycznie powracająca jako punkt porządku obrad.

Grupa Chrześcijańskich Demokratów popiera przyspieszone wprowadzenie Wspólnego Rynku (1958–1968)

Rozczarowanie towarzyszące projektowi Euratomu nie pozbawiło Chrześcijańskich Demokratów satysfakcji, jaką przyniósł sukces drugiego aspektu ożywienia dzięki konferencji w Messynie – a mianowicie szybkie wprowadzenie wspólnego rynku w handlu i przemyśle, dzięki czemu Europejczycy uświadomili sobie nowy wymiar rozwoju gospodarczego. Chrześcijańscy Demokraci pragnęli, aby Wspólny Rynek stał się potężną całością ekonomiczną: „Jeśli nie uda nam się ustalić Wspólnego Rynku, to na pewno zrujnuje to Europę”²⁶, taki pogląd panował w latach pięćdziesiątych. W 1956 r. Pierre Wigny zalecał taką metodę: „My, Chrześcijańscy Demokraci, chcemy Wspólnego Rynku jako takiego, nie wiążąc go z Euratomem. Chcemy go wprowadzać stopniowo i automatycznie, to znaczy bez możliwości cofania się i nie wymagając od Parlamentu nowych decyzji w chwili przechodzenia do kolejnych etapów”²⁷.

Podpisując w Rzymie Traktat ustanawiający EWG, Szóstka zobowiązała się do stopniowego zastępowania swoich sześciu oddzielnych rynków jedną strefą wspólnej polityki, mającą cechy jedynego rynku narodowego, w obrębie którego miał panować wolny przepływ osób, towarów, kapitałów i usług. Aby podnieść stopę życiową 180 mln mieszkańców, trzeba było stworzyć warunki sprzyjające postępowi technicznemu i ekspansji gospodarczej, to znaczy pozwolić im działać w ramach nowoczesnego rynku. Z jednej strony poprzez wprowadzenie unii celnej, dzięki stopniowemu znoszeniu – na przestrzeni 12 lat – wszelkich przeszkód, a głównie opłat celnych, uniemożliwiających nie tylko swobodny przepływ towarów, ale wszystkich czynników produkcji. Z drugiej strony poprzez ujednoczenie warunków, na jakich miał się odbywać import z pozostałych krajów świata, czyli wprowadzając wspólną taryfę zewnętrzną na obrzeżach Wspólnoty.

1 stycznia 1959 r. to początek procesu, który doprowadził do całkowitej likwidacji przeszkód w wymianie handlowej między krajami Szóstki – pierwsza obniżka, o 10%, opłat celnych wewnątrz Wspólnego Rynku. Gospodarka Wspólnoty szybko postępowała do przodu. Producentów stymulowały perspektywy, jakie otworzył Wspólny Rynek. Dzięki dewaluacji franka, przeprowadzonej za generała de Gaulle’a w 1958 r., nastąpił spektakularny wzrost finansowy Francji, która wydawała się najsłabszym ogniwem Wspólnego Rynku. Poprawił się bilans płatniczy Szóstki. średnio wymiana handlowa między krajami Szóstki wzrosła o 22%.

Od 28 do 30 marca 1960 r. Zgromadzenie Parlamentarne debatowało przez trzy dni nad propozycją Komisji EWG, dążącej do szybszego stosowania traktatu w zakresie Wspólnego Rynku. Propozycja uchwały przedstawiona w imieniu Grupy przez Holendra Pietera A. Blaisse’a popierała przyspieszenie stworzenia Wspólnego Rynku: „EWG nie powinno się uważać za ograniczoną strefę swobodnej wymiany albo za zwykłą unię celną, lecz za zwartą i potężną jedność”²⁸. Grupa Chrześcijańskich Demokratów walnie się przyczyniła do przychylniej postawy Zgromadzenia wobec propozycji Komisji.

Na zebraniu Rady Ministrów 12 maja 1960 r. zapadła decyzja o zwiększeniu tempa wdrażania Traktatu rzymskiego. Opłaty celne zniknęły całkowicie 1 lipca 1968 r.

W konsekwencji już osiągniętych postępów Komisja ds. Wspólnego Rynku wnioskowała o całkowite zniesienie wewnętrznych opłat celnych i wprowadzenie wspólnego rynku produktów rolnych od 1 lipca 1967 r. Grupa Chrześcijańskich Demokratów poparła wniosek Komisji, przedstawiony przez jej przewodniczącego Waltera Hallsteina na posiedzeniu w październiku 1964 r. Dokument ten przewidywał likwidację opłat celnych, ostateczne zastosowanie wspólnej taryfy celnej od 1 stycznia i zniesienie kontroli granicznych w handlu między krajami Szóstki. Parlament odniósł się przychylnie do propozycji Komisji. Sprawozdawca, włoski chrześcijański demokrat, Carlo Scarascia Mugnozza, gorliwy zwolennik integracji europejskiej, który zostanie w przyszłości członkiem Komisji, podobnie jak jego rodak Giuseppe Caron, poparł zniesienie wewnątrzwspólnotowych opłat celnych i zastosowanie wspólnej taryfy celnej oraz harmonizację przepisów celnych.

Podczas sesji marcowej 1965 r. Grupa przyjęła raport Karla Hahna na temat stopniowego wprowadzania wspólnej polityki handlowej. Mówca wyszczególniał, iż „handel z krajami trzecimi stanowi warunek *sine qua non* dobrobytu i pełnego zatrudnienia w sektorze przemysłu we Wspólnocie”²⁹. Ponadto akcentował „imperatywną konieczność”

coraz ściślejszej koordynacji umów dwustronnych w ramach wspólnej polityki handlowej.

W 1967 r. Wspólnota przygotowywała się do decydującej zmiany kursu, kiedy to data 1 lipca 1968 r. miała stać się datą wprowadzenia unii celnej i Wspólnej Polityki Rolnej. Komisja pracowała nad eliminacją wszystkiego, co mogłoby stanowić przeszkodę w swobodnym przepływie towarów. Początek 1967 r. to dwie doniosłe decyzje, oznaczające ten nowy postęp – 11 kwietnia 1967 r. Rada Ministrów i rządy Szóstki przyjęły pierwszy średnioterminowy program polityki gospodarczej (1966–1970). Jednocześnie podjęły decyzję o harmonizacji systemu podatku od obrotów w celu wprowadzenia przez Szóstkę wspólnego podatku VAT od 1970 r. Decyzją tą czuł się usatysfakcjonowany holenderski deputowany Barend Willem Biesheuvel, przyszły chadecki premier Holandii, który już w 1965 r. mówił: „Bardzo długo akcentowaliśmy przede wszystkim zniesienie granic gospodarczych, czyli ukonstytuowanie unii celnej, zamiast wprowadzać wspólny system społeczno-ekonomiczny, mianowicie unię gospodarczą”³⁰.

Mimo to między krajami Szóstki nadal istniały przeszkody nietaryfowe, zwłaszcza różnice reżimów podatkowych i norm administracyjnych. Zniesienie tych przeszkód miało być przedmiotem prac mających zakończyć pełne ustanowienie rynku wewnętrznego w latach osiemdziesiątych XX w.

Giuseppe Caron, włoski członek Grupy i przyszły komisarz, pogratulował sobie sukcesów, jakie już w latach sześćdziesiątych święcił Traktat rzymski: „Traktat to żywy symbol natchnienia, które zainspirowało szęść narodów europejskich. Chciały one utworzyć szerszą strefę ułatwiającą i regulującą ich wymianę handlową. Wprowadziły wspólną taryfę zewnętrzną, jako warunek niezbędny tego Wspólnego Rynku, ale przede wszystkim będą umiały przestrzegać postanowień artykułu 18 traktatu, który nakłada na państwa członkowskie obowiązek zawierania umów między wszystkimi państwami, na zasadach wzajemności i wzajemnych korzyści, aby promować handel międzynarodowy”³¹. Wprowadzenie Wspólnej Taryfy Celnej (WTC) przebiegało takimi samymi etapami, jak liberalizacja handlu między krajami Wspólnoty.

Integracja europejska zyskuje na popularności

Wzrastało zainteresowanie opinii publicznej integracją europejską. W odróżnieniu od EWWiS i Euratomu, które dotyczyły jedynie niektórych branż gospodarki, w przemyśle i rolnictwie Wspólny Rynek przynosił wyniki odczuwalne na co dzień przez obywateli. Wszyscy dostrzegali płynące zeń korzyści. To okres, w którym zyskał na

popularności przedrostek „EURO” poprzedzający w mediach i reklamie marki wyrobów lub nazwy przedsiębiorstw.

Wspólnoty musiały podejmować coraz donioślejsze decyzje o wielkiej wadze politycznej. Długie dyskusje, jakie poprzedzały przyjęcie pierwszych rozporządzeń, dowodziły, że Wspólny Rynek pociągał za sobą konieczność kompromisów co do podstawowych interesów, czego nie można było osiągnąć bez woli państw Wspólnoty. Szóstka określała jednocześnie wspólne zasady, stosujące się do „porozumień” między przedsiębiorstwami w łonie Wspólnego Rynku. Ich głównym celem była ochrona konsumentów, którzy mogliby paść ofiarą układów między wytwórcami, dzielącymi między siebie rynki i utrzymującymi wysoki poziom cen. To pierwsze europejskie prawo „antykartelowe”.

Afirmacja wspólnej potęgi handlowej

Jednocześnie toczyły się w Genewie, w ramach układu GATT (Układ Ogólny w sprawie Taryf Celnych i Handlu), negocjacje handlowe zwane „Rundą Kennedy’ego” (Kennedy Round). Decyzja o ich podjęciu zapadła w maju 1963 r., a rozpoczęto je w maju 1964 r., dążąc do ogólnej obniżki taryf celnych i likwidacji poszczególnych przeszkód w wymianie handlowej, a także aby rozwijać handel produktami rolnymi w ramach wspólnej światowej organizacji rynków. Jak mówił Walter Hallstein 27 marca 1963 r. w Parlamencie Europejskim: „Runda Kennedy’ego to sposób, żeby stawić czoła konkretnym problemom ekonomicznym, jak również główny fundament dwubiegunowego partnerstwa atlantyckiego”³². Dla Pietera A. Blaisse’a, mówcy z ramienia Grupy, „harmonijny rozwój światowego handlu, stopniowa likwidacja międzynarodowej wymiany i zniesienie barier celnych stanowią cele, jakie Traktat rzymski wyznacza Wspólnocie w sektorze polityki handlowej”³³. Ponad 70 krajów przystąpiło do układu. Wspólnota, będąca pierwszą światową potęgą, broniła stanowiska przedstawionego przez Komisję EWG. Końcowy układ podpisano w Genewie 30 czerwca 1967 r.: „Runda Kennedy’ego jest wydarzeniem wyjątkowym dla Europy i całej gospodarki światowej”³⁴, stwierdził luksemburski deputowany Jean Bech. Tak po trzech latach dyskusji dobiegły końca najważniejszenegocjacjehandloweokresupowojennego. Doprowadziły do obniżki taryf stosowanych do wyrobów przemysłowych średnio o 35–40%, do światowego porozumienia dotyczącego zbóż i porozumienia w kwestii cen przy programach pomocy żywnościowej. Grupa Chrześcijańskich Demokratów nie pragnęła bynajmniej uczynić ze Wspólnego Rynku fortecy zamkniętej na wielkie nurty światowego handlu.

1 lipca 1967 r. wszedł w życie Traktat o fuzji organów wykonawczych Wspólnot, na mocy którego powstała jedna Rada i jedna Komisja dla Wspólnego Rynku, EWWiS i Euratomu. Nowo utworzona Komisja, złożona z 14 członków pod przewodnictwem Jeana Reya, miała czterech wiceprzewodniczących – byli to Sicco Mansholt, Lionello Levi-Sandri, Fritz Hellwig i Raymond Barre. Fuzja instytucji wzmocniła spójność Wspólnot i ułatwiła racjonalizację ich prac.

Ostateczna realizacji unii celnej (1968–1969)

Rok 1968 stanowił ważny etap dzięki dacie 1 lipca, dniu ostatecznej realizacji unii celnej między krajami Szóstki, w którym – 18 miesięcy przed terminem przewidywanym w traktacie – całkowicie zniesiono opłaty celne wewnątrz Wspólnoty. Wprowadzono zewnętrzną taryfę celną, jak również zrealizowano dwie pierwsze fazy redukcji wynikającej z Rundy Kennedy’ego. Niemniej ten europejski sukces uległ zatarciu w zestawieniu z wydarzeniami, jakie miały miejsce w tym samym czasie w Europie, a szczególnie we Francji w maju i w czerwcu 1968 r., a potem z sowieckimi represjami wywołanymi „praską wiosną”.

1969 to ostatni rok dwunastoletniego okresu przejściowego, jaki autorzy Traktatu rzymskiego przewidzieli dla ostatecznego wprowadzenia unii celnej. Pod koniec 1969 r. Wspólnota wkroczyła definitywnie w fazę, której zawarty traktat nie ograniczał w czasie.

Był to dla Europy okres świetności, w którym spektakularnie podniósł się poziom życia ludzi na Zachodzie. W latach 1958–1970 handel między krajami Szóstki wzrósł sześciokrotnie, zaś średni PKB tych krajów – o 70%. Przepastna różnica dzieliła obie Europy. W tym samym czasie Związek Radziecki zubażał kraje Europy Wschodniej, wciskając je w gorset i struktury RWPG, którą to instytucję reżimy komunistyczne próbowały bez powodzenia przeciwstawić gospodarczym sukcesom Wspólnego Rynku.

Rozdział III

OBRONA MODELU WSPÓLNOTOWEGO (1961–1966)

Lata sześćdziesiąte XX w. to nie tylko sukcesy Wspólnego Rynku. Znaczą je także konfrontacja między Francją generała de Gaulle'a, który przewodził swojemu krajowi w latach 1958–1969, a jej pięcioma partnerami. Tymczasem w 1958 r. Grupa Chrześcijańskich Demokratów, zrzeszająca francuskich deputowanych z Ludowego Ruchu Republikańskiego (MRP), jednej z trzech największych partii powojennych, przyjęła do wiadomości wolę generała de Gaulle'a, aby honorować podpis złożony przez ostatni rząd Czwartej Republiki, angażujący Francję w Europejską Wspólnotę Gospodarczą. Generał de Gaulle opowiedział się też pokrótce za wprowadzeniem polityki, która miała się okazać szczególnie integrująca, a mianowicie Wspólnej Polityki Rolnej. Finansowanie tej polityki oraz władza zarządcza powierzona Komisji Europejskiej miały charakter ponadnarodowy. Chodziło o podtrzymanie głównych gałęzi produkcji rolnej i o ceny gwarantowane. Francja godziła się na to, dopóki polityka ta przyczyniała się do modernizacji francuskiego rolnictwa. Ale poczynając od 1962 r., a już zwłaszcza po 1965 r., kiedy nastąpił kryzys „pustego krzesła”, koncepcje Paryża i Grupy Chrześcijańskich Demokratów okazały się rozbieżne.

Plany Foucheta – nieporozumienia i utarczki wokół przyszłej Unii Politycznej (1961–1962)

Kiedy w 1959 i 1960 r. Amerykanie i Brytyjczycy odrzucili jego projekty reformy NATO, generał de Gaulle skoncentrował po części swoje działania na arenie międzynarodowej na dążeniu do europejskiej unii politycznej. W lipcu 1960 r. podzielił się przemyśleniami w tej materii z niemieckim kanclerzem Konradem Adenauerem. Celem generała było istotnie dokonanie takiej reformy Wspólnot Europejskich, która zmierzałaby w kierunku Europy państw. To, co de Gaulle przedkładał

Konradowi Adenauerowi, polegało na swoistej konfederacji francusko-niemieckiej, ze wspólnym obywatelstwem. Liczył, że ten zryw Francji i Niemiec okaże się na tyle silny, iż pociągnie za sobą pozostałych partnerów, co pozwoliłoby stworzyć autonomiczną Europę. Zaczęły się pierwsze negocjacje na szczeblu Wspólnoty, mimo pewnej rezerwy okazywanej przez kanclerza i rozbieżności między krajami Szóstki na temat kandydatury Brytyjczyków.

Podczas szczytu w Paryżu 10 i 11 lutego 1961 r. doszło do porozumienia co do rozwoju współpracy politycznej. Generał de Gaulle zaproponował zatem swoim pięciu partnerom utworzenie specjalnej Komisji Studyjnej, złożonej z przedstawicieli sześciu rządów i mającej za zadanie zbadać warunki ewentualnej dyplomatycznej i współpracy między państwami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG). Komisji tej przewodniczył francuski dyplomata i były deputowany gaullistowski, Christian Fouchet. Na spotkaniu w Bad Godesberg pod Bonn, w dniu 18 lipca 1961 r., Szóstka ponowiła swój zamiar utworzenia Unii Politycznej, jednak jej nie definiując.

Grupy Chrześcijańskich Demokratów nie satysfakcjonuje zwykła współpraca międzypaństwowa

Grupa Chrześcijańskich Demokratów popierała ideę unii politycznej. Zachęcała rządy Szóstki, aby dały konkretny impuls do stworzenia demokratycznej federalnej Europy. Parlament zajmie stanowisko w uchwałach z czerwcowej, wrześniowej i grudniowej sesji 1961 r.³⁵

Według chadeckiego sprawozdawcy Komisji ds. Kwestii Politycznych, Heinricha von Brentano, taka unia mogłaby prowadzić do powstania Stanów Zjednoczonych Europy. Na początek chodziło o nawiązanie ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki ścisłej współpracy, prowadzącej do całkowitej integracji Wspólnoty Atlantyckiej³⁶. Ta konferencja sześciu szefów rządów stanowiła ważny etap w tej dziedzinie³⁷. Jak uściślał Heinrich von Brentano, „jest coś, czego my (Chrześcijańscy Demokraci) nie powinniśmy i nie możemy tracić z pola widzenia – naszym celem jest europejska unia. Czy ma to być federacja, czy konfederacja, to sprawa mniejszej wagi, dopóki wszyscy zmierzamy do tego celu³⁸”.

19 października 1961 r. Christian Fouchet przedstawił Komisji Studyjnej pierwszy projekt traktatu (pierwszy plan Foucheta), ustanawiającego nierozwiązywalną unię państw, opartą na współpracy międzyrządowej i poszanowaniu tożsamości narodów i państw członkowskich³⁹. Sugerował współpracę – na marginesie traktatów

wspólnotowych – w dziedzinie polityki zagranicznej i obrony, nauki, kultury i ochrony praw człowieka. Według René Charpentiera „podstawowym pojęciem planu Foucheta była współpraca, która mogłaby być pierwszym etapem, ale nie celem samym w sobie”⁴⁰.

Partnerzy Francji wykazali pewną powściągliwość w stosunku do tego planu – widzieli w nim próbę podporządkowania wspólnotowych procedur, istniejących w ramach EWG, kontroli ze strony państw. Napotykając opór, generał de Gaulle utwardził stanowisko. Na skutek tej inicjatywy w Zgromadzeniu Parlamentarnym miała miejsce debata, podczas której rzecznik Grupy Chrześcijańskich Demokratów, Alain Poher, wystąpił w obronie systemu wspólnotowego: „To, czego chcemy, to sukces Europy gospodarczej i w tym celu potrzeba nam Europy politycznej”⁴¹. O priorytetach Grupy była mowa przez cały rok podczas dyskusji na temat projektu unii politycznej, a sprowadzały się one do następującego tryptyku – intensyfikacji działalności Wspólnoty, wyborów w głosowaniu powszechnym i fuzji organów wykonawczych.

Fiasko w wyniku dalszego braku zgody

18 stycznia 1962 r. Christian Fouchet przedstawił kolejną wersję planu (drugi plan Foucheta), przewidującego, żeby dotychczasowe instytucje europejskie poddać władzy Wspólnoty Politycznej. Lecz w chwili, gdy Wspólny Rynek wkroczył w drugą fazę realizacji, kraje Beneluksu odrzuciły ten plan. Sformułowały też kontrpropozycje, które z kolei odrzucił rząd francuski.

Grupa Chrześcijańskich Demokratów ubolewała nad tym niepowodzeniem i 9 maja 1962 r. przegłosowała rezolucję Parlamentu, pragnąc kontynuować projekt unii politycznej: „Parlament Europejski (...) domaga się usilnie prędkiego ponowienia prac w ramach konferencji sześciu ministrów spraw zagranicznych”⁴². Jean Duvieusart dał wyraz rozczarowaniu: „Po dziesięciu miesiącach deklaracja bońska nie doczekała się żadnego dalszego ciągu sensownego, pozytywnego, rzeczywistego, a wysiłki podjęte przez ten Parlament nie znalazły najmniejszego oddźwięku”⁴³. Dla Emilia Battisty „niestety, w Paryżu w kwietniu 1962 r. pogrzebano nadzieje, rozbudzone na konferencji bońskiej w lipcu 1961 r., i znów jesteśmy dzisiaj w punkcie zero unii politycznej Europy”⁴⁴. W tym czasie plan skazany był na niepowodzenie. 15 maja, w trakcie konferencji prasowej zwanej „Wolapik”, generał zganił europejskie tezy federalistyczne i oskarżył Anglosasów o prowadzenie gier: „Tylko państwa jako takie mają znaczenie i umocowanie, a nadto zdolne są do realizacji. Mówiłem i powtarzam, iż w dobie

obecnej nie ma i być nie może Europy innej niż Europa państw, pomijając naturalnie wszelkie mity, zmyślenia i widowiska”^a.

Napięcie rosło. Natychmiast podali się do dymisji ministrowie generała de Gaulle’a, należący do MRP (Chrześcijańscy Demokraci), na czele z Pierre’em Pflimlinem, byłym przewodniczącym Rady, a przyszłym Parlamentu Europejskiego – w latach 1981–1984. Odwróciła się karta w życiu politycznym Francji i Europy. Francuscy chadecy, wywodzący się z ruchu oporu, początkowo blisko związani z generałem de Gaulle’em, ostatecznie oddalili się od niego, wierni własnym koncepcjom integracji europejskiej. MRP drogo zapłacił za sprzeciw wobec generała – w wyborach do parlamentu w 1962 r. utracił większość na korzyść gaullistowskiej formacji UNR. O tyleż słabsza stała się też reprezentacja Chrześcijańskich Demokratów w Parlamencie Europejskim. Grupa liczyła już tylko trzech Francuzów w 1962 r., podczas gdy powstała nowa frakcja, Przymierze Europejskich Demokratów (RDE), w głównej mierze złożone z francuskich parlamentarzystów wywodzących się z ruchu gaullistowskiego.

Trzeba będzie poczekać aż do 1999 r., aby te dwa francuskie nurty, umiarkowana prawica oraz centrum, połączyły się znowu w łonie Grupy EPL.

Fiasko planu Foucheta co do unii politycznej państw – 17 kwietnia 1962 r., oraz odrzucenie przez Francję kandydatury Brytyjczyków pragnących przystąpić do Wspólnego Rynku – 14 stycznia 1963 r., spowodowały nowe napięcia z pozostałymi pięcioma partnerami. Francusko-niemieckie zbliżenie skonkretyzowało się dzięki zawarciu 22 stycznia 1963 r.^b, tak zwanego Traktatu elizejskiego, dwustronnego uroczystego porozumienia, wzmacniającego więzi między obu krajami w zakresie bezpieczeństwa i dyplomacji. Ów traktat, istotny dla zbliżenia i współpracy między tymi dwoma krajami, w oczach Chrześcijańskich Demokratów nie był alternatywą projektu europejskiej unii politycznej. Zresztą w Bundestagu CDU-CSU doprowadziło do przyjęcia preambuły relatywizującej polityczny zasięg traktatu i podkreślało, jak bardzo Niemcy są przywiązani do idei integracji europejskiej oraz Sojuszu Atlantyckiego. Spowolniła idea Europy politycznej.

a Przy tej okazji generał de Gaulle wygłosił owo słynne zdanie: „Dante, Goethe, Chateaubriand należą do całej Europy w takiej samej mierze, w jakiej byli wobec każdego i w najwyższym stopniu Włochem, Niemcem i Francuzem. Nie mogliby zbyt przysłużyć się Europie, gdyby byli apatrydami i gdyby myśleli, pisali w jakimś «esperanto» czy zintegrowanym «wolapikiem»...”.

b Traktat elizejski znowelizują dwa protokoły, podpisane 22 stycznia 1988 r. z okazji jego dwudziestopięciolecia i wprowadzające dwie nowe struktury – wspólną Radę Obrony i Bezpieczeństwa i Radę Gospodarczo-Finansową.

19 stycznia 1965 r. Emilio Battista stwierdził ze smutkiem, iż: „ciągle jesteśmy w roku zero politycznej unii Europy (...) i na razie jest ważne, aby szefowie państw i rządów, jak również ministrowie spraw zagranicznych podjęli na nowo swe okresowe spotkania i konsultacje”⁴⁵. Podczas dyskusji nad przyjęciem raportu końcowego Hans Furler przypomniał, że „unia polityczna nie jest jedynym sposobem realizacji celu, jakim jest dla nas zjednoczona federalna Europa. Droga, którą obraliśmy już dawno, a która biegnie przez nasze Wspólnoty, jest słuszna z tego samego tytułu i nabiera pierwszorzędного znaczenia politycznego”⁴⁶.

Wewnętrzny kryzys Wspólnoty doszedł do paroksyzmu w 1965 r. z powodu tak zwanego kryzysu „pustego krzesła”.

Kryzys „pustego krzesła” i „kompromis” luksemburski (czerwiec 1965–styczeń 1966)

Propozycja dotycząca finansowania Wspólnej Polityki Rolnej (WPR), którą 24 marca 1965 r. Parlamentowi Europejskiemu przedstawił przewodniczący Komisji Walter Hallstein, to punkt wyjścia do szczególnie poważnego kryzysu Wspólnoty.

Propozycja Hallsteina przypominała trójpoziomą raketę, mającą umieścić na orbicie Wspólnotę, samodzielnie dysponującą zasobami finansowymi państw w celu finansowania pierwszej wspólnej polityki zintegrowanej, mianowicie WPR. Według propozycji Hallsteina te własne środki, niepodlegające kontroli parlamentów krajowych, będzie w przyszłości kontrolował Parlament Europejski. Zatem stanie się konieczne – i to właśnie jest trzeci poziom – wzmocnienie uprawnień Parlamentu oraz jego legitymacji, którego członków będzie się wybierać w głosowaniu powszechnym. Ponadto rozpoczęciu trzeciego etapu przejściowego, przewidzianemu na 1 stycznia 1966 r. w celu wprowadzenia Wspólnego Rynku, musi towarzyszyć zastosowanie głosowania większościowego w łonie Rady Ministrów. Tylko kwestie zasadnicze, takie jak przystąpienie nowych państw członkowskich, lub też problemy zakwestionowane, takie jak harmonizacja prawa wewnętrznego czy polityka koniunkturalna, podlegają miały zasadzie jednogłośności. Takby również w przypadku jakiegokolwiek działania wykraczającego poza postanowienia traktatu.

Pakiet Hallsteina Grupa Chrześcijańskich Demokratów przyjęła życzliwie, jednak tu nastąpiło czołowe zderzenie z koncepcjami generała de Gaulle’a. Otóż chciał on przede wszystkim i za wszelką cenę uniknąć głosowania większościowego. Ta zasada przeczyła w jego

mniemaniu pojęciu bezwzględnej suwerenności każdego z państw członkowskich. W rzeczy samej generał de Gaulle nie uczestniczył w negocjacjach Traktatu rzymskiego. Zaakceptował je dopiero w 1958 r. ze względów gospodarczych i tylko w tej mierze, w jakiej stosowanie głosowania większościowego odłożono na potem.

Chcąc okazać swe wrogie nastawienie do głosowania większością kwalifikowaną w Radzie oraz do rozszerzenia uprawnień Komisji i Parlamentu, Francja odmówiła dalszej dyskusji nad propozycjami Hallsteina. Ówczesny przewodniczący Rady, Maurice Couve de Murville, stwierdził 30 czerwca 1965 r. niemożność dojścia do porozumienia i zamknął posiedzenie. To początek kryzysu „pustego krzesła”, który na ponad pół roku sparaliżował Wspólnotę – po raz pierwszy od wejścia w życie Traktatu rzymskiego w 1958 r. EWG nie mogła funkcjonować, zablokowana przez jedno z państw członkowskich. Na konferencji prasowej 9 września 1965 r. generał de Gaulle zakwestionował stosowanie postanowień traktatu. Stwierdził, iż „to, co zdarzyło się w Brukseli 30 czerwca (...) wydobyci na światło dzienne pewne zasadnicze błędy czy wątpliwości, jakie zawierają traktaty w materii unii gospodarczej Szóstki. Dlatego prędzej czy później kryzys był nieunikniony”⁴⁷. Takie oświadczenie oznaczało ponowne negocjacje, powiązane z dyskusją między rządami, dotyczące porozumienia w zakresie finansowania rolnictwa i zmienionego trybu stosowania traktatu.

W obliczu kryzysu i z inicjatywy Komisji ds. Kwestii Politycznych pod przewodnictwem Edoarda Martiny Parlament Europejski przyjął 24 września 1965 r. rezolucję, w której podkreśla, że „żaden kraj członkowski nie ma prawa uchylać się od zobowiązań podjętych na mocy Traktatu paryskiego i Traktatów rzymskich”. Parlament Europejski pragnął prędkiego zażegnania kryzysu. Mariano Rumor, przewodniczący Europejskiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (ECDU), wydał 12 października 1965 r. oświadczenie dla prasy na temat kryzysu procesu wspólnotowego: „Pragnęliśmy określić linię postępowania tak, aby zastój, którego jesteśmy świadkami, nie przeobraził się w kryzys bez wyjścia. Ta linia wynika z nienaruszalnego charakteru Traktatów rzymskich i paryskiego i ma na celu kontynuację wysiłków Wspólnot, systematycznie dążących do porozumienia między pięcioma krajami i pozyskania Francji dla dialogu. (...) Europejska chadecja gotowa jest dokonać takiej wykładni woli politycznej, która przyniesie istotne ożywienie idei wspólnotowej i ponadnarodowej”⁴⁸.

W obliczu kryzysu Alain Poher wskazał, że Chrześcijańscy Demokraci „wybrali ostatecznie zjednoczoną wspólnotową Europę, na przekór niegdysiejszym, zmiennym i niepewnym, prądom i sojuszom.

Stoimy w obliczu poważnego kryzysu, co stanowi dodatkowy powód, aby nie poddawać się defetyzmowi czy obawom. (...) Będziemy głosować za wotum zaufania dla Komisji, która tak dobrze do tej pory pracowała na rzecz przyszłych Stanów Zjednoczonych Europy⁴⁹. W listopadzie 1965 r. Hans Furler podsumował sytuację tymi słowami: „Rada wznowiła prace po letnich wakacjach, mimo nieobecności na sesji reprezentacji Francji. Moja frakcja (Chrześcijańska Demokracja) aprobuje stanowisko, które pięć państw członkowskich zajmuje w tym konkretnym przypadku, jedyne zgodne z Traktatami rzymskimi. (...) Bardzo ważne są te postanowienia traktatów, które przewidują, iż od 1 stycznia 1966 r. znaczniejszą liczbę decyzji można będzie podejmować większością głosów. Jest to postanowienie głęboko przemyślane, z którego nie sposób zrezygnować, jeśli chcemy, żeby Traktaty rzymskie zachowały swoje oddziaływanie integracyjne⁵⁰. Mimo dezaprobaty członków Rady Grupa nadal broniła propozycji instytucjonalnych Komisji w zakresie środków własnych i uprawnień Zgromadzenia, wysuwanych na wiosnę 1965 r. i leżących, do pewnego stopnia, u podstaw kryzysu „pustego krzesła” i kompromisu luksemburskiego.

Był to trudny czas próby dla Grupy Chrześcijańskich Demokratów i jej przewodniczącego Alaina Pohera. Integracja europejska jako taka, oparta na modelu wspólnotowym, była zagrożona. Parlament popierał w większości stanowczą pozycję Grupy Chrześcijańskich Demokratów, występując w obronie modelu wspólnotowego, poszanowania traktatów i prymatu prawa. Uczestnikami Grupy byli członkowie Komitetu Akcji na rzecz Stanów Zjednoczonych Europy, któremu od 1955 r. przewodniczył Jean Monnet i który cieszył się wpływami w kręgach rządowych najważniejszych państw.

„Kompromis luksemburski”, zapowiedź trwałego kryzysu instytucji

Projekt zintegrowanej politycznie Europy był poważnie zagrożony. Po raz pierwszy od czasu podpisania Traktatu rzymskiego zamarł duch integracji europejskiej, a powiew nieufności dało się odczuć w Brukseli, Strasburgu, Paryżu i u partnerów, aż między Szóstką doszło do porozumienia w styczniu 1966 r. w Luksemburgu.

Na mocy „kompromisu luksemburskiego” z dnia 29 stycznia 1966 r.^a każdy kraj członkowski mógł się sprzeciwić decyzji wspólnotowej

^a O ile układy luksemburskie umożliwiły Szóstce wyjście z impasu, to tyle powstała sytuacja sprzyjająca pewnej inercji, w obawie przed zablokowaniem negocjacji, ograniczającej faktycznie prawo inicjatywy Komisji Europejskiej. Ten impas polityczny, o tyleż trudniejszy do pokonania, że rosła liczba państw członkowskich, został częściowo skorygowany przez Jednolity Akt Europejski, który wszedł w życie 1 lipca 1987 r., znacząco rozszerzając zakres decyzji podejmowanych większością kwalifikowaną.

podjętej większością głosów, jeśli uważał, że stanowi ona poważne zagrożenie dla interesu narodowego. Zdaniem Josepha Illerhaus'a porozumienie luksemburskie to dla Wspólnoty nie tyle pewność, co szansa na rozwiązanie problemów zrodzonych przez kryzys⁵¹.

To porozumienie, które Grupa uznała za zwykły „protokół niezgodności” między Francją a pozostałymi partnerami, pozwoliło instytucjom podjąć na nowo swoje prace. Niemniej uznanie *implicite* prawa weta w łonie Rady, weta, o które tylko Francja zabiegała w 1966 r., stopniowo wypaczało tryb funkcjonowania Wspólnoty. Głosowanie większościowe i objęcie nim kolejnych dziedzin działalności wspólnotowej stanowiło od czasu kryzysu 1965–1966 jeden z głównym priorytetów politycznych Grupy.

Decyzje podjęte w Luksemburgu nie do końca usunęły przeszkody⁵². Na kongresie EUCD w Taorminie członkowie partii chadeckich zobowiązali się do wywierania wpływu na swoje rządy, aby te nie zaniedbały żadnej, wynikającej z Traktatów rzymskich, szansy na dalszą integrację, stymulując świadomość obywateli Europy⁵³. W przemówieniu z okazji wyboru na przewodniczącego Parlamentu Alain Poher (7 marca 1966 r.) stwierdził, że kryzys Wspólnot pociąga za sobą spowolnienie, co jest dodatkowym powodem, aby walczyć o konsolidację Wspólnej Polityki Rolnej, stanowiącej jak dotąd jedno z pierwszych konkretnych dokonań Wspólnoty Europejskiej⁵⁴.

Rozdział IV

WSPÓLNA POLITYKA ROLNA, UKOCHANE DZIECKO CHRZEŚCIJAŃSKICH DEMOKRATÓW

Po drugiej wojnie światowej w państwach członkowskich Wspólnoty rolnictwo odgrywało niebagatelną rolę w gospodarce krajowej. W Europie końca lat pięćdziesiątych XX w. co piąty obywatel w wieku produkcyjnym nadal pracował w tym sektorze. Ale przede wszystkim bardzo odczuwalne były różnice strukturalne w rolnictwie poszczególnych krajów, a nawet regionów.

Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG) przewidywał objęcie Wspólnym Rynkiem rolnictwa i handlu produktami rolnymi. Dla Chrześcijańskich Demokratów miało to kapitalne znaczenie. Część ich elektoratu pochodziła ze środowisk wiejskich. Zatem Grupa od pierwszej chwili popierała Komisję Europejską, która miała za zadanie stosować traktat. Ten zaś sformułował pięć założeń Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) – zwiększenie wydajności w rolnictwie, zapewnienie godnego poziomu życia ludności zajmującej się rolnictwem, stabilizację rynków, bezpieczeństwo zaopatrzenia Szóstki w produkty rolne i zagwarantowanie rozsądnych cen za produkty oferowane konsumentom.

Konferencja w Stresie – zarys głównych założeń WPR (1958)

Z zastosowaniem artykułu 43 traktatu Komisja zwołała w dniach 3–12 lipca 1958 r. w Stresie konferencję poświęconą kwestiom ekonomicznym i społecznym Wspólnoty, na której przedstawiciele odpowiednich kręgów mieli przyrzec się kolejno problemom, jakie niesie za sobą włączenie rolnictwa do Wspólnego Rynku. Konferencja była odpowiedzią na wniosek Francji, pragnącej jak najszybciej ustalić kierunki przyszłej polityki rolnej Szóstki – jedność rynków, preferencję Wspólnoty i solidarność finansową.

„Konferencja w Stresie w lipcu 1958 r. stanowiła pierwszy krok w kierunku wspólnej polityki rolnej; następnie konferencja ministrów

rolnictwa krajów EWG nabrała charakteru instytucjonalnego, sprawozdania i debaty Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego przyczyniły się walnie do ustalenia wspólnej polityki rolnej. Na koniec Komisja EWG opracowała swoją pierwszą propozycję⁵⁵, wspomina Hans-August Lücker.

Dyskusje na temat polityki rolnej, rynków, cen i struktur zaczęły się w Parlamencie Europejskim w 1959 r. W marcu 1960 r. na sesji plenarnej Hans-August Lücker położył nacisk na konieczność zapoznania obywateli państw Wspólnoty z zasadami Wspólnej Polityki Rolnej. Opisuując sytuację w rolnictwie, podkreślił ograniczenie, jakie na sektor ten nakładają jego struktury historyczne, powiązania z handlem i przemysłem oraz konkurencja krajów trzecich.

Raport Lückera⁵⁶ zalecał przejście od pierwszej fazy, koordynacji autonomicznych systemów rynkowych, do fazy ostatniej, jaką będzie wspólna europejska regulacja rynków. Rzecz jasna, system instytucjonalny musiał preferować podejmowanie decyzji większościowej. Hans-August Lücker podkreślał, że polityka rolna winna uwzględniać prawa naturalne i ekonomiczne, którym podlega działalność rolnicza: „Dla nas, Chrześcijańskich Demokratów, zadaniem i obowiązkiem jest stosowanie takiej filozofii, będącej harmonijną syntezą interesów producentów i konsumentów produktów rolnych, interesu polityki rolnej naszej Wspólnoty i wymogów zewnętrznej polityki handlowej⁵⁷”. Poprosił Komisję Europejską, aby w dyskusjach na forum światowym, dotyczących tych kwestii, zechciała być rzecznikiem państw członkowskich.

Pozytywne przyjęcie przez Grupę propozycji Komisji (1960)

Przewodniczący Komisji, Walter Hallstein, któremu sekundował wiceprzewodniczący Sicco Mansholt, 30 czerwca 1960 r. przedłożył Radzie Ministrów propozycje dotyczące rolnictwa. Komisja zaproponowała ujednoczenie rynku rolnego poprzez swobodny przepływ towarów, organizację rynków na podstawie poszczególnych produktów, wprowadzając stopniowo jednolite ceny gwarantowane, zapewnienie preferencji Wspólnocie, możliwość wspólnej interwencji, utworzenie Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOGR) i zapewnienie solidarności finansowej w łonie Wspólnoty.

WPR musiała dopasować podaż do popytu. W tym celu odpowiednie czynniki EWG miały skupować nadwyżki produkcji, ograniczając tym samym podaż i w ten sposób stabilizując ceny. Miały zostać wprowadzone środki ochronne w celu ograniczenia importu z krajów trzecich i niedopuszczenia do zalania rynku wspólnotowego produktami tańszymi ze względu na niskie koszty własne. Dla zagwarantowania

rolnikom godnego poziomu egzystencji ceny płacone europejskim producentom miałyby być w rzeczywistości wyższe niż ceny produktów rolnych na rynkach światowych.

Chrześcijańscy Demokraci w pełni popierali te propozycje. Według Philippusa van Campena, posła holenderskiego, „te propozycje szły nawet dalej niż dopuszczalny punkt wyjścia, stanowiły także dowód, że – bez względu na różnice sytuacji i struktur w rolnictwie poszczególnych państw Wspólnoty i między systemami agrarnymi w państwach członkowskich – można osiągnąć politykę rolną rzeczywiście wspólną dla wszystkich państw członkowskich⁵⁸”.

Chrześcijańscy Demokraci wyrazili nadzieję, że „ta polityka przyczyni się do wprowadzenia jak najszybciej wolnego rynku wewnętrznego na produkty rolne, do rozwoju światowego handlu i rozkwitu rodzinnych gospodarstw wiejskich we Wspólnocie⁵⁹”.

Trzy „maratony” rolne (1962–1968)

W maju i lipcu 1961 r. Komisja przedłożyła Radzie propozycje dotyczące organizacji następujących rynków – zbóż, mięsa wieprzowego, jaj, drobiu, jarzyn i owoców oraz wina. Przewidywana była nie tylko stopniowa realizacja pełnego swobodnego przepływu tych produktów na terytorium Wspólnoty, lecz także ustalenie wspólnych cen. Zakładano też, że Komisja stopniowo weźmie na siebie wydatki związane z dopłatami wywozowymi przy eksporcie do krajów trzecich oraz interwencje mające podtrzymać kurs na rynkach Wspólnoty. W październiku 1961 r. propozycje te Parlament Europejski rozpatrzył pozytywnie. Z kolei w grudniu tego roku Radzie Ministrów przypadło zadanie przyjęcia zasad swobodnego przepływu towarów i ustalenia pierwszych wspólnych cen. Komisja mogła zredagować swoje pierwsze rozporządzenia w tej materii. A jednak realizację ujednoczonego rynku głównych produktów rolnych, początkowo zaprogramowaną na sześć lat, udało się osiągnąć dopiero po ośmiu.

„To prawdziwa rewolucja dla każdej z sześciu krajowych polityk rolnych, skoro muszą przygotować miejsce dla polityki wspólnej, opartej na swobodnym przepływie towarów z kraju do kraju, i w przypadku większości produktów – dla zorganizowanych rynków planowanych przez Szóstkę”, cieszył się René Charpentier, francuski deputowany i ekspert MRP do spraw rolnictwa⁶⁰. Istotnie 14 stycznia 1962 r., w chwili przejścia Wspólnego Rynku do następnego etapu, Rada przyjęła pierwsze sześć rozporządzeń w dziedzinie rolnictwa (zboża, mięso wieprzowe, drób, jaja, warzywa i owoce, wina) oraz, na wniosek Komisji, ustanowiła Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOGR),

obarczony ciężkim obowiązkiem finansowania Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). Fundusz ten składał się z dwóch sekcji zmierzających do dwóch konkretnych celów: cen gwarantowanych i orientowania działań strukturalnych. Same tylko wydatki ponoszone przez EFOGR stanowiły 60% budżetu Wspólnoty.

Zdaniem przewodniczącego Grupy Alaina Pohera „decyzja podjęta 14 stycznia 1962 r. przez Radę Ministrów, w kwestii realizacji wspólnego rynku rolnego, objawiała swój pełny wymiar polityczny, jeśli się pomyśli, że los naszych chłopów będzie odtąd z nią całkowicie związany. Połączone interesy mieszkańców miast i wsi to najlepsza gwarancja na przyszłość. Co prawda ministrowie przeżywali w Brukseli trudne chwile, ale jak słusznie zauważył jeden z nich: «jesteśmy skazani na porozumienie». Oto dowód, że integracji europejskiej nie da się już cofnąć. W rzeczy samej podczas trwających miesiąc dywagacji nikomu nie przyszło do głowy, żeby przerwać dyskusję, żeby nie przechodzić do drugiego etapu Wspólnego Rynku. Nawet ci, którzy wspominali o takiej przykrej możliwości, wiedzieli dobrze, że jedynym wyjściem jest «ucieczka do przodu», ku jeszcze ściślejszej integracji europejskiej”⁶¹.

W pierwszym półroczu 1962 r. ogrom pracy wykonanej przez Radę polegał na opracowaniu licznych rozporządzeń wykonawczych, koniecznych do wdrożenia rozporządzeń podstawowych, przyjętych w styczniu 1962 r. Tak więc rozporządzenia podstawowe weszły w życie 30 lipca 1962 r.

Ten pierwszy „maraton” rolny stanowił sukces, otwierający przed Radą Ministrów drogę do drugiego etapu okresu przejściowego, zmierzającego do urzeczywistnienia unii celnej.

Drugi etap wprowadzania polityki rolnej okazał się trudniejszy. Decyzję o zakończeniu drugiego „maratonu” podjęto 23 grudnia 1963 r. Rada przyjęła wówczas trzy kolejne rozporządzenia, dotyczące mięsa wołowego, wyrobów mlecznych i ryżu. Główne zarysy wspólnej polityki w sektorze tłuszczów zawarła w uchwale i już przewidywała pewne warunki finansowania tej wspólnej polityki przez nałożenie podatku na margaryny. W trakcie tego „maratonu” Rada uzupełniła także przepisy dotyczące finansowania EFOGR. Na koniec Rada wydała wytyczne co do stanowiska, jakie Wspólnota zajmie w kwestii przemysłu i rolnictwa podczas Rundy Kennedy’ego.

Pierwsze przeszkody pojawiły się w 1964 r. Kilka posiedzeń Rady Ministrów, poświęconych ustaleniu ceny zboża, nie mogło dojść do skutku. We wrześniu tego samego roku generał de Gaulle zażądał, aby natychmiast rozwiązać problem organizacji rynku zbożowego, w przeciwnym razie bierze nawet pod uwagę możliwość zakwestionowania

udziału Francji we Wspólnocie. Nie była to czcza pogrożka i niektórzy członkowie Parlamentu zajęli stanowisko wobec sytuacji spowodowanej takim ultimatum. Alain Poher, przewodniczący Grupy, oświadczył, że „uciekanie się do ultimatum już w przeszłości okazywało się fatalne, zwłaszcza gdy trwały negocjacje dotyczące przystąpienia Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku. Ogólnie rzecz biorąc, w negocjacjach dyplomatycznych ultimatum nie jest dobrą metodą”⁶².

Trzeci „maraton” rolny skończył się 15 grudnia 1964 r. Można już było otworzyć Wspólny Rynek dla zbóż, wieprzowiny, drobiu i jaj, przy czym na każdy z produktów obowiązywała wspólna cena. W 1965 r. kryzys instytucjonalny spowodował przestój. W maju i lipcu następnego roku zapadły nareszcie decyzje dotyczące wspólnych cen wyrobów mlecznych i wołowiny, obowiązujących od 1 kwietnia 1968 r., organizacji rynku cukru od 1 lipca 1968 r., jak również organizacji rynku oliwy z oliwek – od 1 listopada 1966 r.^a

Plan Mansholta (1968) – początek głębokiej reformy WPR

Lata sześćdziesiąte XX w. to okres stopniowego wdrażania Wspólnej Organizacji Rynków, czyli CMO. W tym samym czasie WPR stała się coraz kosztowniejsza i wobec niekontrolowanego przyrostu nadwyżek produkcji, zwłaszcza zbóż i mleka, Komisja chciała ograniczyć wydatki. Koszty interwencyjne, czyli gwarancja cen, oraz podtrzymywanie rynków jeszcze bardziej obciążały budżet Wspólnoty, podczas gdy rolnicy byli coraz mniej liczni.

Pierwszą próbę reformy WPR podjęto dziesięć lat po jej utworzeniu. 21 grudnia 1968 r. europejski komisarz do spraw rolnictwa, Sicco Mansholt, przedstawił Radzie Ministrów memorandum dotyczące reformy rolnictwa na terytorium Wspólnoty. W długoterminowym planie, zakładającym nową społeczno-strukturalną politykę w zakresie europejskiego rolnictwa, komisarz Mansholt stwierdził, że polityka w materii cen i rynków podlega pewnym limitom. Zaproponował ograniczenie liczby osób zatrudnionych w rolnictwie i promowanie jednostek produkcyjnych większych i wydajniejszych.

Do wdrożenia planu Mansholta przyczynią się trzy dyrektywy z 1972 r., w sprawie modernizacji gospodarstw rolnych, odchodzenia z pracy w rolnictwie i kształcenia rolników.

^a Podobnie w kwietniu 1970 r. na wniosek Włoch zapadną decyzje dotyczące organizacji rynku wina i wyrobów tytoniowych. W tym samym okresie ustalone zostanie ostatecznie finansowanie WPR. Ten okres można uznać za zakończony – prawie wszystkie produkty rolne wzięto już pod uwagę.

Według Grupy EPL „podstawy WPR są zagrożone”

WPR uważało się wówczas za „nośną strukturę Wspólnoty”, jak to podkreślał Giosuè Ligios podczas dni studyjnych Grupy w Bressanone (Włochy) w czerwcu 1977 r.: „Z biegiem lat Wspólna Polityka Rolna przyjęła kurs praktycznie analogiczny do ewolucji Wspólnego Rynku – kryzysy i sukcesy wspólnej polityki rolnej często mylono z kryzysami i sukcesami Wspólnoty. (...) W żadnej innej dziedzinie, czy to gospodarczej, czy finansowej, czy politycznej, nie mówiąc już o transporcie i energetyce, państwa członkowskie nie osiągnęły takiego stopnia integracji, jak we wspólnej polityce rolnej (...)”⁶³.

A jednak za błyskotliwym sukcesem WPR kryły się znaki zapytania, niepokojące Grupę, głównie w związku z rosnącymi kosztami prowadzenia tej polityki. Podczas dni studyjnych w Berlinie w 1974 r. i w Hadze w 1975 r. Grupa już „zaczęła zgłębiać problemy rolne, aby już podczas otwarcia debaty parlamentarnej na temat reform wspólnotowej polityki rolnej móc przedstawić w tej materii konstruktywny osąd krytyczny”⁶⁴. Chociaż Komisja Wspólnot Europejskich wydawała się uznawać ogólnie pozytywne wyniki WPR⁶⁵, Grupa zauważyła, iż „podstawy wspólnej polityki rolnej [są] zagrożone”⁶⁶.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych, i to w okresie szczególnie ożywionej dyskusji we Wspólnocie, stanowisko Grupy zaczęło się krystalizować wobec wielości i złożoności problemów, jakie rodziła Wspólna Polityka Rolna. Czterem jej filarom, mianowicie jednolitości rynku, zasadzie preferencji Wspólnoty, solidarności finansowej i strukturyzacji rolnictwa, zagrażało kilka współzależnych od siebie kryzysów. W raporcie⁶⁷ przedstawionym w Bressanone Giosuè Ligios wskazywał na niektóre czynniki negatywne, między innymi na kosztowne walutowe kwoty wyrównawcze.

Przewrotne konsekwencje walutowych kwot wyrównawczych

Wymogiem funkcjonowania wspólnego rynku rolnego były ekwiwalentne ceny produktów rolnych. Niestety, poczynając od lat siedemdziesiątych, fluktuacje walutowe w krajach europejskich powodowały fluktuację cen gwarantowanych. Aby zaradzić owym zakłóceniom rynku, wprowadzone zostają graniczne podatki wyrównawcze, związane nie tyle z rynkiem rolnym, co wyłącznie z sytuacją walutową.

Po dewaluacji franka francuskiego w 1969 r. i rewaluacji marki niemieckiej system powinien był zadziałać buforowo, amortyzując i rozkładając w czasie konsekwencje decyzji walutowych, dotyczących dochodów rolników. W istocie każda rewaluacja waluty krajowej

powoduje niżkę wspólnych cen produktów rolnych, wyrażonych w walucie krajowej oraz ich wyżkę w krajach, gdzie nastąpiła dewaluacja⁶⁸.

Dla niektórych członków Grupy, na przykład dla Giosuè Ligiosa, od tej diagnozy nie było odwołania: „Zatem nie tylko system walutowych kwot wyrównawczych był przyczyną poważnych zakłóceń konkurencji, ale jeszcze praktycznie sprowadził do fikcji wspólne ceny produktów rolnych i zniweczył jednolity charakter rynku; na dodatek dostarczył krajom członkowskim poważnych powodów do niezgody i wzajemnego braku zaufania – kontrowersje w sprawie eksportu niemieckiego mleka do Włoch lub dopłaty do spożycia masła w Wielkiej Brytanii są zdarzeniami zbyt niedawnymi, abyśmy mieli dłużej się nad tym zastanawiać”⁶⁹.

Niemiecki koordynator do spraw rolnictwa Isidor Früh nie wahał się co do oczywistych związków między Wspólną Polityką Rolną a brakiem Unii Gospodarczej i Walutowej⁷⁰: „Od roku 1969 rosący brak równowagi ekonomicznej odbijał się na pieniądzu. Już wtedy wspólny rynek rolny ciągle odczuwał konsekwencje braku unii gospodarczej i walutowej, co dodatkowo wpływało na system cen i rynki rolne. System taki mógł funkcjonować w sposób satysfakcjonujący, tylko dopóki moc nabywcza poszczególnych walut dążyła do ujednoczenia, a parytet walut wspólnotowych nie podlegał zmianom... Natomiast wszelka zmiana kursu zwiększa różnicę cen produktów rolnych wyrażanych w walucie krajowej – w ten sposób jakakolwiek deprecjacja prowadzi automatycznie do wyżki cen orientowanych i interwencyjnych, natomiast aprecjacja działa wręcz przeciwnie. Tak gwałtownych reperkusji w dziedzinie cen produkcji i konsumpcji dało się uniknąć wyłącznie przez wprowadzenie systemu kwot wyrównawczych, które – mimo powstania siedmiu rynków cząstkowych – scementowały wspólny rynek rolny... Obecna sytuacja wynika z faktu, że wysiłki dążące do utworzenie unii gospodarczej i walutowej poniosły fiasko”⁷¹.

WPR pozostaje jednak „samą istotą Wspólnoty, sercem integracji”

Mimo krytyki, jakiej ją poddawano, jest faktem niezaprzeczalnym, iż WPR odniosła pozytywne skutki, których wagi nie sposób nie zauważyć. Dzięki niej ustabilizowano rynek wspólnotowy w okresie silnej fluktuacji cen na rynku światowym, zapewniła ona konsumentom bezpieczeństwo zaopatrzenia w rozsądnych cenach, a rolnikom gwarantowany dochód, aczkolwiek w różnym stopniu w zależności od

sytuacji. Zresztą przez całe lata była, cytując Giosuè Ligiosa, „samą istotą Wspólnoty, sercem integracji”⁷².

W 1977 r. poważny kryzys dotknął Wspólną Politykę Rolną. Kryzys ten wynikał z przyczyn niezależnych od samej WPR, w szczególności z sytuacji gospodarczej i walutowej i niewystarczającej, o ile w ogóle istniejącej, integracji Wspólnoty w zakresie innych polityk. Tak więc trzeba będzie podjąć reformy, aby zagwarantować przyszłość WPR.

W tym duchu w trakcie dni studyjnych w Bressanone w maju 1977 r. Chrześcijańscy Demokraci bacznie studiowali poszczególne aspekty WPR. Pod przewodnictwem Egona Klepscha wydobyli na światło dzienne kilka czynników warunkujących tę politykę. Raport na temat przyszłych perspektyw WPR miał sporządzić Giosuè Ligios, raport o kierunkach polityki w zakresie rynków – Ferruccio Pisoni, raport dotyczący rolnej polityki strukturalnej, zwłaszcza w regionach górskich – Włoch Peter Brugger, deputowany z Południowego Tyrolu, wreszcie raport w zakresie polityki rolnej w ramach wspólnej polityki gospodarczej, walutowej i handlowej – Isidor Früh. Grupa Chrześcijańskich Demokratów postanowiła zatem powołać Grupę Roboczą, której zadaniem miało być – w perspektywie wyborów powszechnych do Parlamentu Europejskiego – opracowanie wytycznych dla rolnictwa. Na konferencji z udziałem przedstawicieli partii narodowych została rozwinięta kompleksowa koncepcja przyszłej polityki rolnej Wspólnoty.

WPR przyczyniła się do procesu zjednoczenia Europy w latach sześćdziesiątych XX w. Padła ofiarą własnych sukcesów oraz poniesionych kosztów finansowych i została zakwestionowana w latach osiemdziesiątych.

Rozdział V

DŁUGA DROGA KU UNII WALUTOWEJ

Gdyby się przyjrzeć klimatowi gospodarczemu i politycznemu, panującemu w Europie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., można stwierdzić, że stopniowo, acz powoli, rosła świadomość, iż unia gospodarcza i walutowa okaże się kiedyś konieczna. Każde państwo ma własną walutę i traktuje ją jako najbardziej symboliczny atrybut swej suwerenności i tożsamości, obok języka i flagi narodowej. Niemcy spoglądali z dumą, jak ich silna marka (*Deutsche Mark*) pomaga w odbudowie gospodarki i symbolizuje z takim trudem osiągniętą zdolność do ostatecznego opanowania inflacji. Francuzi identyfikowali się z frankiem, nowym frankiem, wprowadzonym przez generała de Gaulle'a w 1958 r. Frank jest częścią narodowej historii, odkąd nastąpił kres monarchii. Holendrzy byli również przywiązani do swojego florena, zwanego guldenem, który kojarzy się z handlem morskim i rozkwitem kontaktów handlowych w minionych wiekach. Luksemburczycy i Belgowie tuż po I wojnie światowej zawarli układ, na mocy którego wspólnym pieniądzem został frank belgijsko-luksemburski, chociaż monety i banknoty wyglądały inaczej w obu tych krajach. Wielka Brytania utożsamiała się nierozzerwalnie z funtem szterlingiem. A nawet Hiszpanii, Portugalii i Grecji z trudem przyszło wyobrazić sobie, że znikną na zawsze pesety, escudo czy drachmy.

Tak więc zarówno eksperci, jak i instytucje europejskie dały dowód odwagi i przenikliwości, gdy doszły do przekonania, że proces otwierania rynków, posunięty aż do swobodnego przepływu, nie może się obyć bez unii gospodarczej i walutowej, która będzie jego zwieńczeniem. Bez unii walutowej doszłoby do zakłóceń konkurencji, spowodowanych ewentualną manipulacją kursami wymiany, dewaluacją lub rewaluacją, co mogłoby w przyszłości zagrozić istnieniu wspólnego rynku jako takiego.

Grupa Chrześcijańskich Demokratów mocno się zaangażowała w prace mające na celu powiązanie rynku wewnętrznego ze wspólną

walutą. Tacy ludzie jak Friedrich Burgbacher, Hermann Schwörer, Ernst Müller-Hermann, Harry Notenboom, Richie Ryan, których po wyborach w 1979 r. zastąpili Karl von Wogau, Fernand Herman, Otmar Franz czy Ingo Friedrich, z niezmożoną niczym energią przekonywali swoich kolegów i opinię publiczną, że należy wykonać ten przełomowy skok, w konsekwencji którego 1 stycznia 2002 r. pojawiły się w obiegu, w dwunastu krajach, banknoty i monety euro, przy czym bardzo szybko wycofano pieniądź narodowy. To osiągnięcie było wynikiem wprowadzeniu w życie Traktatu z Maastricht w listopadzie 1993 r. Lecz aby ten sukces zrozumieć, trzeba się cofnąć do początków owego doniosłego projektu i przyrzeć się jego długiemu i trudnemu dojrzewaniu.

Perspektywę wspólnej polityki pieniężnej, podobnie jak swobodny przepływ płatności i kapitałów, wskazywał już Traktat rzymski z 1957 r. w artykułach 103–108. Ale w tym, co dotyczy polityki pieniężnej, postanowienia traktatu były dość powściągliwe, i ani Komisja, ani Rada nie dysponowały uprawnieniami pozwalającymi zastosować środki przymusu w zakresie koordynacji walutowej. Traktat wspominał tylko o utworzeniu Komitetu Walutowego o charakterze doradczym. Wypada dodać, że w tamtym czasie współpracy walutowej nie postrzegano jako bardzo pilnej, bowiem wszystkie sześć państw Wspólnoty wykazywały globalne nadwyżki bilansu płatniczego, a był to okres charakteryzujący się stabilnością monetarną w skali międzynarodowej.

6 marca 1970 r. Rada powołała grupę ekspertów pod przewodnictwem luksemburskiego premiera, Pierre'a Wenera. Zadaniem tej grupy było opracowanie raportu i analizy, na podstawie których można by było wybrać zasadnicze opcje stopniowego ujednoczenia, zmierzając ku przewidywanej na rok 1980 Unii Gospodarczej i Walutowej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Raport ten, kilkakrotnie przeredagowany, doprowadził w końcu do kompromisu. Ujrzał światło dzienne 8 października 1970 r.

Pierre Werner to historyczna postać chadecji w Luksemburgu, gdzie cieszył się wielką popularnością, podobnie jak w całej Wspólnocie, a jego zaangażowanie w integrację europejską wpisuje się w tradycję ojców założycieli. Sporządzony przez niego raport o unii walutowej posłużył za punkt odniesienia w pracach prowadzących do ustanowienia wspólnej waluty. Często proszono Pierre'a Wenera, uchodzącego za jednego z Mędrców Europy, o zabranie głosu wobec Grupy Chrześcijańskich Demokratów, potem Grupy EPL. Pierre Werner, Jacques Santer, Jean-Claude Juncker, kolejni premierzy Luksemburga, przysłużyli się w pełni i wiernie sprawie europejskiej. Zaufanie i sympatię członków Grupy budziła ich bliskość kulturowa i językowa

zarówno z Francją, jak i Niemcami, ich rodzaj wrażliwości właściwy obywatelom małego państwa w samym sercu Europy, a jednocześnie działaczom na rzecz integracji.

W końcu Rada uczyniła doniosły krok polityczny, przyjmując 22 marca 1971 r. sugestie Komisji, proponującej zrealizować Unię Gospodarczą i Walutową etapami na przestrzeni dziesięciu lat. Było to wydarzenie ogromnej wagi. Przewidywało stopniowe ujednoczenie polityki gospodarczej Szóstki i ustanowienie organizacji monetarnej, która powinna doprowadzić w roku 1980 do wspólnej waluty.

Załamanie systemu z Bretton Woods (1971) początkiem kryzysu finansowego w Europie

Niestety – czas ten nie sprzyjał planom walutowym Szóstki. Kryzys zaufania do dolara pociągnął za sobą nagłe trudności. Aby zahamować spekulację przeciw dolarowi, przejawiającą się masowym szturmem na markę niemiecką, Niemcy i Holandia pozwoliły swoim walutom swobodnie zwyżkować. Inne kraje kurczowo się trzymały takich środków, jak kontrola kursu. Proces ten stanowił zagrożenie dla jednolitości rynku rolnego i Szóstka musiała wprowadzić środki wyrównawcze. 15 sierpnia 1971 r. decyzja prezydenta Richarda Nixona, który postanowił zawiesić wymienialność dolara na złoto, spowodowała załamanie się systemu z Bretton Woods i stanowiła najbardziej dramatyczny moment ówczesnego kryzysu finansowego na świecie.

Waż redukuje fluktuacje walut

21 marca 1972 r. Rada Ministrów ustaliła na 2,25% marżę fluktuacji kursu między dowolnymi walutami w krajach Szóstki i postanowiła, że interwencje banków centralnych odbywać się mają w walucie wspólnotowej. Tak więc dolarowi nie przypadła już rola centralnego punktu europejskiego systemu walutowego. „Waż walutowy” powstał 10 kwietnia 1972 r. na mocy umowy z Bazylei. Prezesi banków centralnych zredukowali marżę fluktuacji wewnątrz Wspólnoty. Waż dopuszczał już tylko chwilowe maksymalne odchylenie $\pm 2,25\%$ od stałego parytetu. Dolar zastąpiła zdefiniowana w stosunku do niego jednostka rozliczeniowa, jako waluta w wewnętrznych rozliczeniach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Z braku prawdziwej unii walutowej waż stał się podporą, tworząc stabilną strefę w chaosie finansowym, który ogarnia świat.

Szczyt paryski, celem – „Unia Europejska” (październik 1972)

Szefowie państw i rządów Dziewiątki, zebrani w Paryżu w dniach 19–21 października 1972 r., stwierdzili, że mimo udanych wysiłków Szóstki, rozpoczętych przed 16 laty, Wspólnocie Europejskiej daleko jeszcze do sukcesu na gruncie gospodarczym i monetarnym. Właśnie miało miejsce rozszerzenie Wspólnoty, zatem trzeba było wyznaczyć nowe zadania. Coraz istotniejsze wydawało się podejmowanie odpowiedzialności, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz Wspólnoty. Aby Europę „było dobrze słycać w sprawach światowych, aby wносиła swój własny wkład na miarę swoich zasobów ludzkich, intelektualnych i materialnych”, Dziewiątka będzie musiała wprowadzić „unię gospodarczą i walutową, gwarancję stabilności i wzrostu gospodarczego, fundament solidarności i niezbędną podstawę postępu społecznego, łagodząc problem różnic między regionami”⁷³. W bliskiej przyszłości takiemu działaniu miała służyć konsolidacja już istniejących polityk wspólnotowych, lansowanie nowych, coraz ściślejsza koordynacja polityki ekonomicznej i walutowej, lecz także intensywniejsza współpraca polityczna i wzmocnienie instytucji Wspólnoty. Dla dziewięciu szefów państw najważniejszym celem do końca lat siedemdziesiątych było takie przekształcenie stosunków między państwami członkowskimi, które zrodziło Unię Europejską.

W takim właśnie nowym klimacie na początku roku 1973 objęła funkcje kolejna Komisja Wspólnot pod przewodnictwem Roya Jenkinsa. Niezwłocznie przystąpiła do opracowania licznych propozycji, które zalecał szczyt paryski. Lecz system międzynarodowy był nadal bardzo niestabilny. W lutym i w marcu wybuchł nowy kryzys. Wspólnocie udało się jednak uniknąć dyslokacji finansowej – sześć spośród państw członkowskich, mianowicie Niemcy, Francja, Belgia, Luksemburg, Holandia i Dania, postanowiło utrzymać odchylenie między walutami na poziomie 2,25%, kontrolując ich fluktuację w stosunku do dolara.

Grupa sprzyja Europejskiemu Funduszowi Walutowemu, wyposażonemu w silne środki

Grupa objawiała swoje szczególne poparcie dla ewentualnego europejskiego funduszu współpracy walutowej. Niemiec Friedrich Burgbacher tak mówił w Parlamencie 5 czerwca 1973 r.: „Fundusz współpracy walutowej to konieczność. Jednakowoż zważywszy na zasoby, jakie się nań przeznacza, nie byłby zdolny rozwiązać problemów monetarnych

Europy. Właśnie dlatego winniśmy transferować na potrzeby funduszu znacznie większe kwoty z rezerw walutowych”⁷⁴.

Kryzys walutowy w pierwszym półroczu 1973 r. opóćnił poważnie podjęcie decyzji niezbędnych do rozpoczęcia drugiej fazy EGW, podczas gdy w całej Europie rosnące tempo inflacji osiągnęło 8–9% rocznie. A do tego doszedł kolejny kryzys, kiedy na Bliskim Wschodzie w październiku wybuchła czwarta wojna. Ograniczenia w dostawach ropy, wprowadzone przez kraje arabskie, a do tego całkowite embargo na dostawy do Holandii, groziły europejskim gospodarkom natychmiastową blokadą. Wspólnotową solidarność wystawiono na ciężką próbę. W październiku 1973 r. Dziewiątka doszła do porozumienia w sprawie „deklaracji o tożsamości europejskiej”, aby w dialogu ze Stanami Zjednoczonymi mówić jednym głosem.

Konieczne trzeba było przejść do drugiej fazy Unii Gospodarczej i Walutowej, której początek przewidziano na 1 stycznia 1974 r., jak to podkreślał Hermann Schwörer na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w styczniu 1974 r.: „z jednej strony musimy poprawić niedociągnięcia z pierwszego etapu, chodzi o walkę z inflacją, wspólnotową politykę budżetową... zaś z drugiej strony trzeba uruchomić nowe waćkie środki, takie jak stałe konsultacje w sektorze gospodarczym i finansowym, koordynacja polityki socjalnej, fiskalnej i w zakresie konkurencji. Ponieważ tę drugą fazę mamy zakończyć 1 stycznia 1976 r., trzeba nalegać, żeby Rada zatwierdziła decyzje niezbędne dla przejścia do drugiej fazy”.

1974–1977: tułaczka przez pustynię monetarną

Pierwsze miesiące 1974 r. to pogłębiający się kryzys w Europie i rosnący niepokój o jej przyszłość. Kryzys zaufania objawił się w styczniu, gdy Paryż podjął decyzję o uwolnieniu kursu franka. W ten sposób Francja straciła kontakt z twardym jądrem UGW, które sprowadzało się do marki niemieckiej, franków belgijskich i luksemburskich, duńskiej korony i holenderskiego florena. Impas, w jakim się znalazł projektowany Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, który miał być głównym dokonaniem Unii Gospodarczej, oraz rozbieżności między Francją a jej europejskimi partnerami, ujawniające się w lutym na waszyngtońskiej konferencji państw – głównych konsumentów ropy naftowej, to dodatkowy aspekt tej ponurej sytuacji.

Lata 1974–1977 to lata tułaczki przez pustynię w nadziei na unię walutową. Istotnie w tym okresie galopująca inflacja i deficyt bilansu płatniczego osłabiły do tego stopnia waluty brytyjską, włoską, francuską i irlandzką, że kraje te kilkakrotnie musiały wyjść z węża walutowego. W styczniu 1974 r. wąż funkcjonował już tylko w strefie marki

niemieckiej, czyli w Republice Federalnej Niemiec, oraz w Danii i trzech krajach Beneluksu – sprowadzony do najprostszego działania utknął w martwym punkcie.

Po tym niepowodzeniu przywódcy europejscy próbowali znaleźć inne podejście, które pomogłoby ustabilizować pieniądź. W tym samym czasie spotkali się w Kingston ministrowie finansów należący do Tymczasowego Komitetu Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który 8 stycznia 1976 r. podjął decyzję o reformie międzynarodowego systemu walutowego. Znana jako „porozumienie jamajskie”, reforma ta zalegalizowała płynny kurs wymiany i w ten sposób zniosła zasadę stałych parytetów i parytetów dostosowywanych.

Roy Jenkins, przewodniczący Komisji Europejskiej, przedstawił 27 października 1977 r. we Florencji projekt unii walutowej, która wydała mu się najpewniejszym sposobem na osiągnięcie wyższego wzrostu ekonomicznego i walkę z klęską inflacji oraz bezrobocia.

Powstanie Europejskiego Systemu Walutowego pokrępieniem dla Chrześcijańskich Demokratów (1978)

W styczniu 1978 r. Grupa Chrześcijańskich Demokratów w Parlamencie Europejskim jednogłośnie przyjęła projekt rezolucji, opracowany przez grupę roboczą pod kierownictwem Ernsta Müllera-Hermanna, dotyczący wznowienia prac nad Europejskim Systemem Walutowym. Wznowienie to było, według Grupy, sprawą najpilniejszą, zanim nie zacznie się konkretyzować kolejne rozszerzenie Wspólnoty, zresztą popierane przez Grupę jako niezbędne dla pogłębienia integracji Dziewiątki. Skądinąd kryzysowa do pewnego stopnia sytuacja ekonomiczna Wspólnoty zmusiła państwa członkowskie do podjęcia coraz liczniejszych kroków na skalę krajową i mających charakter protekcjonistyczny, co stało w sprzeczności z Traktatem rzymskim. I wreszcie, mając na względzie swój wielki potencjał gospodarczy, Wspólnota powinna była zdawać sobie sprawę, jaka ciężka i odpowiedzialna, jeśli chodzi o kraje Trzeciego świata, oraz jaką ma rolę do odegrania w stabilizacji światowej gospodarki. Tu konieczne było wspólne działanie państw członkowskich. Chrześcijańscy Demokraci żywili przekonanie, że aby zrealizować założenia UGW, Wspólnota musi uzgodnić działalność prowadzoną równoległe w kilku dziedzinach – wzmocnić wysiłki na rzecz wzrostu gospodarczego wolnego od inflacji, prowadzić wreszcie spójną politykę gospodarczą we Wspólnocie, niwelować różnice między regionami i na koniec zapewnić lepszą współpracę w zakresie polityki monetarnej.

Na posiedzeniu Rady Europejskiej w Kopenhadze 7 i 8 kwietnia 1978 r. Valéry Giscard d'Estaing i Helmut Schmidt przedstawili ideę nowego Europejskiego Systemu Walutowego (ESW), otwartego dla wszystkich państw Wspólnoty. Wyniki obrad na temat ustanowienia takiego systemu pokazały, że potrzeba ściślejszej współpracy na rzecz rozwoju gospodarczego, w trosce o trwałość jego przyszłego funkcjonowania. Właśnie na tej kwestii skoncentrowali się w swych wypowiedziach rzecznicy Grupy Chrześcijańskich Demokratów, Harry Notenboom, Ernst Müller-Hermann, Camillo Ripamonti i Richie Ryan, podczas debat w Parlamencie Europejskim w ostatnim kwartale 1978 r. W ogólnie sprzyjającej sytuacji gospodarczej Rada Europejska, zebrana w Bremie 7 lipca 1978 r., zatwierdziła ESW. Na instytucje Wspólnoty i ministrów finansów krajów Dziewiątki spadł obowiązek opracowania propozycji szczegółowych, które Rada Europejska zatwierdziła formalnie w Brukseli w dniach 4 i 5 grudnia 1978 r. Ernst Müller-Hermann ustosunkował się przychylnie w imieniu grupy do projektu systemu walutowego ze stałym kursem wymiany: „Nie ulega wątpliwości, że dzięki temu projektowi Wspólnota pójdzie ostatecznie w kierunku głębszej integracji, w kierunku skuteczności ekonomicznej, a zatem także większej solidarności oraz autorytetu na gruncie politycznym”⁷⁵.

W opinii Harry'ego Notenbooma podjęta w Bremie decyzja to wielki krok do przodu. Przypominał, że brak stabilności walutowej uniemożliwia realizację zadań, jakie wyznaczili sobie Chrześcijańscy Demokraci. W rzeczy samej Grupa Chrześcijańskich Demokratów dążyła do równego traktowania różnych grup społecznych i regionów. Niepewność finansowa zagrażała także przyszłemu rozszerzeniu Wspólnoty: „Europa bez integracji nigdy nie będzie zdolna odegrać roli, którą jej chcemy powierzyć. Bowiemy chcemy wewnątrz Wspólnoty obniżyć poważną stopę bezrobocia, dostosować struktury społeczno-ekonomiczne do warunków zaistniałych na świecie i do nowej sytuacji na światowym rynku pracy, oraz zakończyć sukcesem daleko idące rozszerzenie Wspólnoty”⁷⁶.

EFW ujrzy światło dzienne 13 marca 1979 r., bez udziału Wielkiej Brytanii, która chciała nadal utrzymywać płynny kurs funta szterlinga. W porównaniu z węzłem walutowym główną innowacją Europejskiego Funduszu Walutowego, będącego punktem wyjścia do przyszłej unii gospodarczej i monetarnej, będzie utworzenie ecu (*European Currency Unit*).

Trzeba poczekać jeszcze dwie dekady, zanim obywatele Europy znajdą w swych portfelach ecu przekształcone i przemianowane na „euro”.

Rozdział VI

GRUPA CHRZEŚCIJAŃSKICH DEMOKRATÓW ROZGRYWA KARTĘ BUDŻETOWĄ PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

W jaki sposób w historii demokracji zdobywały uprawnienia parlamenty narodowe państw europejskich? Dzięki procedurze budżetowej, kontroli finansów i dialogowi z rządem na zasadzie równego z równym we wszystkim, co się tyczy budżetu. Taką analizę przeprowadzili pionierzy Grupy w łonie Komisji Budżetowej, tak zwani budżetaryści. Tak więc Chrześcijańscy Demokraci Parlamentu Europejskiego wydali bitwę bardzo wcześnie, aby z tej demokratycznej instytucji uczynić prawdziwy współorgan budżetowy w trójkącie instytucji Wspólnot.

Traktat paryski z 1951 r. zawierał zarazem „krótką i uproszczoną” regulację budżetową, co stanowiło o oryginalnej naturze tego systemu. Wysoka Władza ustanawiała wpływy do budżetu, zwane „poborem” i wydawała zgodę na wydatki operacyjne, czyli te najważniejsze, podczas gdy na wydatki administracyjne zgodę wydawało kolegium czterech przewodniczących”⁷⁷, ciało już dziś nieistniejące.

W Traktatach rzymskich poświęcono budżetom Wspólnot znacznie więcej uwagi niż w Traktacie paryskim. Władza budżetowa nie była już powierzana Komisji, która stanowi wcielenie ponadnarodowości, lecz Radzie będącej przedstawicielką państw. Parlament Europejski pozbawiony został prawie całkowicie kompetencji budżetowych. Miał prawo przedstawiać wnioski w zakresie zmian projektu budżetu, przedstawionego przez Radę, ale to ona ostatecznie uchwalała budżet, naraższy się z Komisją.

8 kwietnia 1965 r., na mocy Traktatu o fuzji organów wykonawczych wszystkich trzech Wspólnot (EWWiS, EWG i Euratomu), powstał budżet Wspólnot, będący połączeniem budżetu administracyjnego EWWiS oraz budżetów EWG i Euratomu.

Zastąpienie kontrybucji finansowych państw członkowskich zasobami własnymi i wzmocnienie uprawnień budżetowych Parlamentu Europejskiego to dwie kwestie, w których Grupa Chrześcijańskich Demokratów zamierzała podjąć ofensywę.

2 lipca 1969 r., w trakcie debaty dotyczącej pytania ustnego odnośnie do zasobów własnych Wspólnoty i kompetencji budżetowych Parlamentu, Helmut Karl Artzinger stwierdził, że: „dopóki Wspólnota będzie głównie czerpać z kontrybucji państw członkowskich, dopóty nie będzie prawdziwej władzy budżetowej w Parlamencie. (...) Lecz nie ulega wątpliwości, że uzyskanie pełnych uprawnień w zakresie budżetu pozostanie zawsze aktualnym celem tego Parlamentu”⁷⁸. 10 grudnia 1969 r. Hans Furler wyliczył cele Grupy: „Wszyscy wiemy, że od lat trwa walka o budżetowe uprawnienia Parlamentu Europejskiego i że zawsze jednogłośnie broniliśmy tezy, iż od chwili powstania wspólnych zasobów, Parlament należy wyposażyć w autentyczne kompetencje budżetowe. (...) Nie żądamy pełnych praw budżetowych, lecz nie zadawalają nas konsultacje pozbawione wiążącego charakteru. To, do czego dążymy, to prawdziwa współpraca, implikująca prawo do zatwierdzania”⁷⁹.

Wzmocnienie uprawnień budżetowych – traktaty finansowe z 1970 i 1975 r.

21 kwietnia 1970 r., na mocy decyzji Rady Ministrów, Wspólnota Europejska zyskała autonomię finansową, dzięki której będzie całkowicie zasilana z przyznawanych jej automatycznie środków, przy czym pozycji dotyczącej wydatków wspólnotowych organy budżetowe państw członkowskich nie musiały już co roku zamieszczać w budżecie narodowym. Niemniej kategoria tak zwanych zasobów własnych pojawiła się już w Traktacie ustanawiającym EWWiS, bowiem upoważniał on Wysoką Władzę (późniejszą Komisję Wspólnot Europejskich) do pobierania co roku pewnej kwoty od przedsiębiorstw sektora węglowego i hutniczego państw członkowskich z tytułu europejskiej polityki węgla i stali. Kwoty pobierane w sektorze rolnictwa stanowiły kolejną kategorię tzw. zasobów własnych. Opłaty celne również zasilają budżet europejski z tytułu „zasobów własnych”. Wspólnota Europejska stworzyła istotnie wspólną taryfę zewnętrzną ustalającą opłaty przywozowe. Resztę – niezbędną, aby sprostać wydatkom – stanowiły kontrybucje narodowe, czyli kwoty wpłacane przez państwa członkowskie⁸⁰.

To pociągało za sobą ustanowienie realnych uprawnień budżetowych Parlamentu w dwóch etapach. Decyzja z dnia 21 kwietnia 1970 r., zastępująca kontrybucje finansowe zasobami własnymi, oraz Traktat luksemburski z 22 kwietnia 1970 r., rozszerzający uprawnienia Parlamentu w materii budżetu, satysfakcjonowały Grupę, która 5 lipca

1972 r. ustami Heinricha Aignera dobitnie przypomniała dążenia Chrześcijańskich Demokratów: „Pozwólcie mi Państwo powiedzieć, że moja Grupa w kwestii prawa budżetowego upatruje kamień węgielny demokratycznych zmian we Wspólnotach, a to w podwójnym aspekcie – i prawa przegłosowywania kredytów, i prawa kontroli”⁸¹.

Traktat luksemburski był nowatorski z kilku powodów. Zmodyfikował niektóre aspekty władzy budżetowej (wydatki, przyjęcie, zamknięcie) i ustanowił „wydatki obowiązkowe” (WO) i „wydatki nieobowiązkowe” (WNO). Parlamentowi Europejskiemu przysługiwała odtąd własna moc decyzyjna w kwestii WNO i miał w tym przypadku tak zwane ostatnie słowo. Traktat przyznał Parlamentowi prawo „stwierdzenia ostatecznego przyjęcia budżetu”. I wreszcie Rada zobowiązała się do ściślejszych uzgodnień z Parlamentem Europejskim co do aktów prawnych, mogących znacząco wpływać na budżet. Tryb stosowania owej procedury uzgadniania zawierało tak zwane porozumienie międzyinstytucjonalne z dnia 4 marca 1975 r.

Drugim traktatem „budżetowym” był układ brukselski, podpisany 22 lipca 1975 r. Z jednej strony zmodyfikował on niektóre postanowienia budżetowe zawarte w traktatach, ustanowił procedurę współdecydowania i powołał Trybunał Obrachunkowy, zaś z drugiej strony wzmocnił przyznane Parlamentowi Europejskiemu kompetencje budżetowe oraz w zakresie kontroli wykonywania wydatków budżetowych, uprawniając Parlament do całościowego odrzucenia projektu budżetu, przyjętego przez Radę, i czyniąc go kompetentnym do udzielania Komisji absolutorium z wykonania budżetu. Procedura absolutorium budżetowego dowodziła rosnącego znaczenia Parlamentu Europejskiego. Odpowiedzialny początkowo za kontrolę *a posteriori*, Parlament miał prowadzić ciągłą kontrolę zarządzania finansami Wspólnoty. Miał kontrolować wykonanie budżetu i co roku udzielać absolutorium Komisji.

Proces zdobywania władzy budżetowej przez Parlament Europejski nie przebiegał gładko. Wzmocnienie roli Parlamentu w stosunku do Rady oznaczało dla tej ostatniej konieczność dzielenia się uprawnieniami budżetowymi i legislacyjnymi z Parlamentem, czyli wypracowywanie wspólnego stanowiska i zawieranie kompromisów. Często przychodził to z trudem, a kryzysy w materii finansowej wystawiały na próbę właściwe sprawowanie władzy budżetowej.

Heinrich Aigner rozacza skrzydła nad Trybunałem Obrachunkowym

Powołanie Trybunału Obrachunkowego poparł Heinrich Aigner, współsprawozdawca projektu modyfikującego relacje między instytucjami Wspólnoty⁸². Jego zdaniem korupcję można będzie zwalczać tylko za pomocą gęstej sieci kontroli zewnętrznej i wewnętrznej. Trybunał Obrachunkowy miał pomagać organom władzy budżetowej, jak również organom powołanym do kontroli w korekcie błędów, które zresztą czasem wynikały z podjętych decyzji finansowych. Niezawisły w wykonywaniu swoich zadań, Trybunał miałby przeprowadzać kontrole w instytucjach i państwach członkowskich i żądać wszelkich dokumentów oraz informacji niezbędnych do spełniania swojej misji. Heinrich Aigner uzyskał dla Parlamentu prawo pełnego udziału w mianowaniu członków Trybunału. Parlament zdobył też pewien wpływ na przygotowanie niektórych układów stowarzyszeniowych i handlowych, zawieranych przez Wspólnotę.

Tak zwana procedura Notenbooma

To holenderskiemu chadekowi Harry'emu Notenboomowi zawdzięcza Parlament wprowadzenie w 1976 r. parlamentarnej procedury kontrolnej w trakcie roku budżetowego, w celu uzyskania informacji co do właściwej realizacji budżetu przez Komisję i dla większej przejrzystości procesu budżetowego. Tak zwaną procedurę Notenbooma, dziś ciągle jeszcze stosowaną, aczkolwiek w zmienionym kształcie, zainicjowała Komisja Kontroli Budżetowej, która chciała „upewnić się, że debata na temat przyszłego roku budżetowego uwzględnia realizację budżetu w poprzednim roku budżetowym i w roku bieżącym”. Ta procedura, rozbudowana i zakorzeniona już w tradycji instytucjonalnej, zawdzięcza swoje istnienie woli deputowanych z Grupy Chrześcijańskich Demokratów, którzy kontroli budżetowej nie chcieli widzieć jako zwykłego roztrząsania problemów, lecz powierzyć ją nowoczesnej i skutecznej władzy kontrolnej Parlamentu.

W ten sposób, w przeddzień wyborów bezpośrednich w roku 1979, Parlament Europejski dysponował nową władzą, która stała u podstaw jego rosnącego znaczenia w systemie wspólnotowym. Ludzie tacy jak Heinrich Aigner czy Harry Notenboom nadali patent komisjom Parlamentu, wyspecjalizowanym w kwestiach budżetowych. Nie zawdzięczają oni swojego sukcesu żadnym magicznym zaklęciom i nie jest to żadna zagadka – wystarczy przeciwstawić członkom Rady i doradzającym im ekspertom finansowym najwyższej klasy taki sam

poziom kompetencji z tą samą zaciętością. Nie jest to walka o władzę, lecz parlamentaryzm pojmovany w kategoriach wymagań. Członkowie Grupy, którzy należeli do Komisji Budżetowej i Komisji Kontroli Budżetowej przed 1979 r. i po 1979 r., z pewną dumą wspominają atmosferę panującą w tych komisjach. Mają poczucie przynależności do pewnej elity, władającej liczbami i zdolnej do ogromnego wysiłku, wymagającego często nocnych posiedzeń. Horst Langes, Efthimios Christodoulou, James Elles i wielu innych będą kontynuować tę pionierską robotę przez następne kadencje. Holender Jan Westenbroek, członek Grupy odpowiedzialny za kwestie budżetowe, pełen uporu i wielce kompetentny, wręcz zarzucał swymi roztroprnymi radami „budżetowców” z Grupy.

Tak więc po wyborach z 1979 r. Chrześcijańscy Demokraci nie zaprzestali walki o dalsze kompetencje budżetowe, co przybrało formę „wojny podjazdowej”, polegającej na ofensywnej interpretacji już zdobytych uprawnień.

Rozdział VII

PIERWSZE ROZSZERZENIE WSPÓLNOTY (1972)

Odnowa w Hadze (1969) – świeży powiew dla Europy – dokończenie, pogłębienie, rozszerzenie

Dojście do władzy we Francji, 10 lipca 1969 r., Georges'a Pompidou, następcy generała de Gaulle'a, który podał się do dymisji w kwietniu tegoż roku, otworzyło przed Wspólnotą dalsze perspektywy. Nowy prezydent Francji szybko zaproponował Szóstce konferencję na szczycie w celu przedyskutowania, między innymi, kwestii rozszerzenia Wspólnoty Europejskiej. Akurat wtedy prezydencję EWG sprawowała Holandia. Zatem na 1 i 2 grudnia 1969 r. zwołane zostało w Hadze zebranie szefów państw i rządów. Minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Schumann, postawił wniosek, aby szczyt skupił się na trzech aspektach problematyki politycznej – dokończeniu, pogłębieniu i rozszerzeniu. Nadzieja wstąpiła w serca obywateli i elit Wspólnoty.

Dokończenie – kolejne własne zasoby

W Hadze Szóstka doszła do porozumienia co do wejścia w ostatnią fazę dwunastoletniego okresu przejściowego EWG. Unia celna i Wspólna Polityka Rolna działały i świadczyły o właściwym funkcjonowaniu Wspólnego Rynku. Jednak nie wszystko dokończono i pozostawały pewne problemy do rozwiązania. Finansowanie WPR ciągle stanowiło w budżecie najkosztowniejszą pozycję, zatem szefowie państw i rządów zgodzili się na stopniowe zastępowanie kontrybucji finansowych państw członkowskich zasobami własnymi Wspólnoty.

Pogłębienie – unia walutowa?

Komisja Europejska lansowała z kolei nowy zryw integracyjny i przyspieszone pogłębienie, które by miało polegać na rozszerzeniu jej własnych kompetencji i wzmocnieniu instytucji wspólnotowych. Takie ramy działania podchwyciła Francja, proponując objęcie współpracą wspólnotową kolejnych dziedzin, takich jak pieniądze, transport, technologia i energetyka. Aby to skonkretyzować, szefowie państw i rządów powołali komitet ekspertów z Pierre'em Wernerem, premierem

i ministrem finansów Luksemburga, na czele i powierzyli mu opracowanie planu walutowego.

Rozszerzenie – kres francuskiego weta wobec członkostwa Wielkiej Brytanii

Podczas szczytu – i była to oczywiście najdonioślejsza decyzja – szefowie rządów i prezydent Francji wyrazili zgodę na rozpoczęcie negocjacji między Wspólnotą i czterema krajami kandydującymi (Danią, Wielką Brytanią, Irlandią i Norwegią) w kwestii ich członkostwa. Historia stosunków między krajami Szóstki a Wielką Brytanią sięga początków integracji europejskiej.

Perypetie brytyjskiej kandydatury do Wspólnoty Europejskiej

W maju 1950 r. Wielka Brytania odmówiła udziału w negocjowaniu planu Schumanna, opartego na nowych zasadach – zasadzie delegowania suwerenności i zasadzie instytucji wspólnotowych. W tej odmowie Jean Monnet nie widział nic strasznego: „Zacznijmy budować Europę z tymi, którzy chcą ją z nami budować. Anglicy, zawsze pragmatyczni, i tak się przyłączą, gdy osiągniemy sukces⁸³”. W tym czasie Wielka Brytania zaledwie się podnosiła z upokorzenia, na jakie ją naraził kryzys sueski i skutki dymisji premiera Anthony’ego Edena. Jego następca, Harold MacMillan, miał się w miarę upływu czasu okazać zagorzałym zwolennikiem integracji.

Przez długie lata usiłowano doprowadzić do połączenia się z resztą Europy.

Chrześcijańscy Demokraci za podstawę przyjęli współpracę, wynikającą z zawartego 21 grudnia 1954 r. traktatu stowarzyszeniowego. Zaproponowali także na początek wspólne zebrania członków Zgromadzenia EWWiS z posłami do Parlamentu brytyjskiego. Oto, co na ten temat mówiła deputowana holenderska Margaretha Klompé: „(...) Układ dowodzi solidarności panującej między członkami Wspólnoty a Anglią, która – mimo, że dzieli ją od nich odrobina wody – pozostaje im jednak bardzo bliska. Pragnę, aby za tym pierwszym krokiem nastąpiło mnóstwo kolejnych z jak największą korzyścią dla Anglii i Wspólnoty, a w konsekwencji dla całej Europy”⁸⁴.

Na wiosnę 1960 r. Harold MacMillan ze zdumieniem odkrył w Waszyngtonie, jak wielkim poparciem administracji amerykańskiej cieszyło się przyspieszenie terminarza Wspólnoty. W Whitehall zaczęto wkrótce przemyśliwać o przystąpieniu do Wspólnoty.

Pierwsza brytyjska kandydatura w 1961 r. i pierwsze francuskie weto z 14 stycznia 1963 r.

W dniu 9 sierpnia 1961 r. Harold MacMillan złożył na ręce przewodniczącego Rady EWG prośbę o wszczęcie negocjacji, obwarowaną jednak licznymi warunkami, które miały chronić uprzywilejowane stosunki nadal utrzymywane przez Wielką Brytanię z państwami Commonwealthu, zwłaszcza gospodarcze i finansowe. Tego samego dnia Zjednoczone Królestwo zgłosiło swą kandydaturę do EWWiS i Euratomu.

Od tego dnia kwestia przystąpienia Wielkiej Brytanii pozostawała w centrum licznych dyskusji w Parlamencie Europejskim. Grupa Chrześcijańskich Demokratów wyraziła szerokie poparcie dla przystąpienia tego kraju do EWG. W oczach Grupy Europa zamknięta na tak ważne państwo demokratyczne pozostawałaby „małą Europą”. Lecz było rzeczą oczywistą, że państwa kandydujące muszą się podporządkować zasadom i celom traktatów. W swoim raporcie na temat handlowych i gospodarczych aspektów przystąpienia Wielkiej Brytanii do EWG, przedstawionym 23 stycznia 1962 r., Pieter A. Blaisse podkreślał, że „wszystkie państwa pragnące przystąpić do EWG muszą zaakceptować gospodarczą i instytucjonalną filozofię Traktatu rzymskiego i pewne minimum derogacji tymczasowych i ograniczonych”.

Parlament Europejski przyjął 9 maja 1962 r. rezolucję w sprawie negocjacji, dotyczących przystąpienia Wielkiej Brytanii do Wspólnot Europejskich, wyrażając wolę, aby „negocjacje w sprawie przystąpienia jak najszybciej uwieńczyły sukces”⁸⁵. Z kolei Grupa Chrześcijańskich Demokratów przyjęła 28 czerwca 1962 r. oświadczenie, w którym wyraziła pragnienie, aby „negocjacje podjęte w sprawie przystąpienia Zjednoczonego Królestwa i innych państw europejskich do EWG, EWWiS oraz EWEA w krótkim czasie doprowadziły do rozszerzenia Wspólnoty w ramach Traktatów rzymskich i Traktatu paryskiego”⁸⁶.

„W styczniu 1963 r. ciemności zapadły zarówno nad tymi negocjacjami, jak i naszą Wspólnotą”⁸⁷. Istotnie, wbrew poparciu dla dalszych negocjacji, wyrażanemu przez jego pięciu partnerów, generał de Gaulle był zdania, iż zbyt liczne derogacje, jakich żąda Wielka Brytania, zwłaszcza w dziedzinie handlu, Wspólnej Polityki Rolnej i stosunków z Commonwealthem, na tym etapie czynią dyskusję bezzasadną. W gruncie rzeczy generał de Gaulle nie życzył sobie, aby Brytyjczycy, których uważał za zbyt ściśle związanych ze Stanami Zjednoczonymi w zakresie polityki obronności, weszli do tej Wspólnoty, której chciał nadać własny rys niezależności od USA.

Reakcją Grupy Chrześcijańskich Demokratów na zerwanie negocjacji ze Zjednoczonym Królestwem była rezolucja, przyjęta przez Parlament 6 lutego 1963 r. i będąca w wielkiej mierze inicjatywą Grupy: „Parlament Europejski (...) zajął wobec przystąpienia Wielkiej Brytanii i innych państw do Wspólnoty Europejskiej stanowisko przychylne pod warunkiem, że przystąpienie to nie narazi na szwank procesu integracji oraz, że Traktaty rzymskie i paryski nie doznają żadnego uszczerbku co do zasad materialnych ani w swojej strukturze instytucjonalnej”⁸⁸.

Pieter A. Blaisse raz jeszcze w imieniu Grupy podkreślał, że dąży ona do „Stanów Zjednoczonych Europy, nie Wspólnoty sześciu państw, ale takiej Wspólnoty, która zrzeszała by liczne kraje. Europa rozczłonkowana nie będzie nigdy Europą silną”⁸⁹. W łonie Grupy najbardziej ofensywni w poparciu dla brytyjskiej kandydatury okazali się deputowani holenderscy. Jak dowcipnie zauważył jeden z sekretarzy generalnych Grupy, w tym czasie „de Gaulle chciał Europy «à l’anglaise»^a bez Anglików. A Holendrzy chcieli Europy «à la Schuman», ale z Anglikami”^b.

Powtórna kandydatura, powtórne francuskie weto – sprzeciw Grupy Chrześcijańskich Demokratów wobec nadużywania prawa weta

Dnia 11 maja 1967 r. Zjednoczone Królestwo ponowiło swą kandydaturę do EWG, razem z Danią, Republiką Irlandii i Norwegią, w bardziej sprzyjającej sytuacji politycznej. Był to krok przełomowy, bowiem tym razem kandydaturę wysunął rząd laburzystowski, który jednocześnie pokonał własne zasadnicze uprzedzenia do integracji europejskiej. Spełniła się przepowiednia Jeana Monneta, skoro Brytyjczycy – pod wrażeniem sukcesów Wspólnego Rynku – tym razem okazywali wyraźną wolę przyłączenia się doń, nie mnożąc wniosków o derogacje.

I po raz drugi Francja postawiła weto dla przystąpienia Zjednoczonego Królestwa, co miało miejsce podczas konferencji prasowej 27 listopada 1967 r. Kategorie sprzeciw generała de Gaulle’a, powtórzony przy ponownym kandydowaniu, można było wtedy wytłumaczyć obawą Francji, czy kraj ten nie odegra we Wspólnocie roli „konia trojańskiego” Stanów Zjednoczonych. Prawdą jest, że proatlantyckie nastawienie Anglików, jak również ich partykularyzm i odmowa angażowania się na kontynencie w jakiegokolwiek struktury natury federalnej, nie predysponowały ich członkostwa we Wspólnocie bez

a To znaczy tylko międzyrządowej i z licznymi derogacjami.

b Wywiad z C.O. Lenzem w Bensheim, 15 listopada 2007 r.

żadnych ukrytych zamiarów. Lecz aby się o tym przekonać, trzeba było przynajmniej rozpocząć kolejne negocjacje.

Wobec takiej decyzji Francji przewodniczący Grupy Chrześcijańskich Demokratów, Joseph Illerhaus, uściślił, iż „Grupa broni nadal z całą mocą idei rozszerzenia Wspólnoty Sześciu. (...) Pytanie, które stawiam – i na które natychmiast dam odpowiedź^a pozytywną – to czy nie mamy do czynienia z nadużyciem uprawnień w związku z nadmiernym stosowaniem prawa weta”⁹⁰. Według Maria Scelby rozszerzenie oznaczało przecież dla Wspólnoty „możliwość dalszych postępów na drodze do politycznej integracji Europy, co naszym zdaniem niesie gwarancję wolności, pokoju i postępu społecznego”⁹¹. Joseph Illerhaus wyjaśnił, że z przyczyn politycznych i ekonomicznych Wspólnotcie potrzeba rozszerzenia – przystąpienia Wielkiej Brytanii. Chrześcijańscy Demokraci zawsze popierali rozszerzenie Wspólnoty pod jednym warunkiem – że państwa kandydujące zechcą przestrzegać postanowień traktatów i zasad stosowanych przez Wspólnotę. Byli przekonani, że bardziej niż kiedykolwiek Wielka Brytania jest teraz „zależna od Europy i współpracy z Europą”⁹².

Kandydatura brytyjska nareszcie przyjęta na szczycie w Hadze

Dzięki porozumieniu Szóstki podczas konferencji na szczycie w Hadze w 1969 r., dnia 30 czerwca 1970 r. EWG podjęła ponownie negocjacje z krajami kandydującymi – Zjednoczonym Królestwem, Danią, Irlandią i Norwegią, które przyjęły warunki, mianowicie akceptację traktatów i prawa pochodnego oraz potwierdzenie najwyższych celów politycznych EWG.

Dyskusje ułatwiło dojście w 1970 r. do władzy rządu konserwatystów, na czele z premierem Edwardem Heathem, zdecydowanym zwolennikiem integracji europejskiej. Negocjacje zakończyło 23 czerwca 1971 r. porozumienie w Luksemburgu. Hans-August Lücker przedstawił stanowisko Grupy w kwestii rozszerzenia. Podkreślił w nim nowy charakter Wspólnoty: „Na naszych oczach powstaje oto Wspólnota na niczym niewzorowana, bez precedensu w jakimkolwiek kraju, Wspólnota inicjująca współpracę nowego typu między narodami i państwami, Wspólnota otwarta i nieskierowana przeciw komukolwiek, ani w Europie, ani na świecie, Wspólnota gotowa działać sprawiedliwie na świecie i dla świata oraz oczywiście dla Europy, Wspólnota zdeterminowana ująć ster i rozwiązywać trudności, jakie napotyka”⁹³.

Zjednoczone Królestwo zatwierdziło swoje przystąpienie 28 października 1971 r. głosowaniem w Izbie Gmin, które wolno nazwać historycznym. Pozytywny wynik tego głosowania, ponad podziałami partyjnymi, doprowadził do podpisania traktatu akcesyjnego w

Brukseli 22 stycznia 1972 r. Po ratyfikacji Wielka Brytania przystąpiła do Wspólnoty Europejskiej 1 stycznia 1973 r., podobnie jak Irlandia i Dania⁹⁴.

Nowi członkowie z Irlandii w Grupie Chrześcijańskich Demokratów, ...ale Brytyjczycy będą musieli poczekać

Parlament wkroczył w nową fazę swej historii. To już nie Parlament sześciu państw, to Parlament rozszerzonej Wspólnoty Europejskiej, liczącej sobie dziewięć państw członkowskich. Złożony do tej pory ze 142 członków, otworzył swoje ławy dla kolejnych 41 nowych deputowanych⁹⁵.

Liczebność Grupy Chrześcijańskich Demokratów wzrosła również na skutek rozszerzenia, po przyjęciu w jej szeregi trzech irlandzkich parlamentarzystów z partii Fine Gael – Richiego Ryana, Anthony’ego Esmonde’a i Charlesa McDonalda⁹⁶. Grupa liczyła zatem 55 członków⁹⁷. Była najliczebniejsza w Parlamencie, po niej następowała Grupa Socjalistów, mająca 43 mandaty. Co prawda brytyjscy laburzyści, kwestionujący warunki akcesji, postanowili nie zasiadać w Parlamencie, pozbawiając w ten sposób wsparcia Grupę Socjalistów aż do lipca 1975 r.

Konserwatyści angielscy i konserwatyści duńscy utworzyli osobną Grupę – mianowicie Europejskich Demokratów, złożoną z 18 Brytyjczyków i 2 Duńczyków. Współpracę z Chrześcijańskimi Demokratami nawiązała chętnie Grupa Konserwatystów⁹⁸. Zdaniem przewodniczącego tej frakcji było rzeczą konieczną, aby partie centrowe stanowiły jedność, jeśli chcą w Parlamencie Europejskim uzyskać wyniki zgodne ze swoją ideologią. W ten sposób, na mocy wspólnej decyzji podjętej 18 września 1972 r., Biura obu Grup zbierały się razem na początku każdej sesji, aby przedyskutować porządek obrad i wynikające stąd problemy⁹⁹. I rzeczywiście, nawet jeśli Grupa Chrześcijańskich Demokratów i Grupa Konserwatystów nie osiągnęły razem absolutnej większości w Zgromadzeniu, pozostawały najważniejszym i najspójniejszym ugrupowaniem, tym bardziej że później pojawienie się w Strasburgu laburzystów co najwyżej podzieli Grupę Socjalistów.

Kwestia przystąpienia Konserwatystów do Grupy Chrześcijańskich Demokratów nawet nie zaistniała. Niechętni temu byli przedstawiciele Włoch i krajów Beneluksu. Stojący wówczas na czele Grupy Hans-August Lückner rozmawiał z Edwardem Heathem, liderem Partii Konserwatywnej, którego miał za postać pierwszoplanową i zdecydowanego

zwolennika integracji. Obaj zgodzili się co do zasady ścisłej współpracy swoich Grup, zwłaszcza na forum komisji parlamentarnych. Koordynatorzy z ramienia każdej Grupy mieli wymieniać istotne informacje i uzgadniać stanowiska. Obaj przewodniczący mieli zasiąść obok siebie w sali obrad Parlamentu. Miał odbyć się wspólny dzień studyjny w Londynie^a.

Już na pierwszym posiedzeniu sesji plenarnej deputowani konserwatywni przejęli inicjatywę. Od początku okazali się aktywni jako posłowie, wprowadzając do Parlamentu Europejskiego pewne praktyki, stanowiące o witalności parlamentaryzmu w Wielkiej Brytanii. Przypomniawszy rolę, jaką odegrała ona na rzecz integracji europejskiej, przewodniczący konserwatystów Peter Kirk wszczął szeroko zakrojoną ofensywę, dążąc do zwiększenia wpływów Parlamentu Europejskiego, „bowiem to od jego kondycji zależy kondycja Wspólnoty”¹⁰⁰. Za tym memorandum „z okazji intronizacji” szło memorandum o ulepszeniu procedur w łonie Parlamentu, rozpowszechniane przez Grupę Konserwatystów.

Chrześcijańscy Demokraci będą później szukać podstaw do regularnej współpracy z Grupą Europejskich Demokratów. Dojdzie ona do skutku dwadzieścia lat później, w 1992 r., po przystąpieniu do Grupy EPL w charakterze członków stowarzyszonych konserwatystów duńskich i brytyjskich, przy czym Grupa przekształci się w 1999 r. w Grupę EPL-ED.

Dalszy postęp w kierunku unii politycznej (1972–1974)

Szczyt paryski z 21 października 1972 r. kreślił na nowo ambitne perspektywy, lecz te okazały się odległe, gdy przyszła pora ich realizacji. Według końcowego komunikatu chodziło o „przekształcenie – do końca dekady i z bezwzględnym poszanowaniem już podpisanych traktatów – całości stosunków między państwami członkowskimi w Unię Europejską”. Grupa powierzyła natomiast Alfredowi Bertrandowi funkcję sprawozdawcy w Komisji ds. Kwestii Politycznych Parlamentu Europejskiego. Alfred Bertrand, który razem z Emiliem Colombą i Hanssem-Augustem Lückereem miał za zadanie prezentować stanowisko Grupy, z uporem podkreślał podwójną strategię instytucjonalną, której Grupa Chrześcijańskich Demokratów nie porzuciła od 1958 r.

Chodziło z jednej strony o zarysy Europy federalnej, będącej wynikiem stopniowego przekazywania suwerenności wspólnym władzom, demokratycznym i organom wykonawczym. Mniej wtedy mówiono

^a Wywiad z H.-A. Lückereem w Bonn, 16 marca 2004 r.

o „delegacji suwerenności”, raczej o „wspólnym wykonywaniu przekazanej suwerenności”. Taka Europa mogłaby powstać na bazie konstytucji, która by przekształcała Komisję w organ władzy wykonawczej, Parlament w izbę niższą, a Radę w Senat państw członkowskich. Ten ambitny cel cementował ideały Grupy przez dwadzieścia lat, od 1959 do 1979 r., w zgodzie z podstawową doktryną ważniejszych partii chadeckich Wspólnoty.

Chodziło też z drugiej strony o kontynuację, bez ociągania się, polityki „małych kroków”, poprzez negocjacje z Radą i Komisją układów międzyinstytucjonalnych i uzyskanie u państw członkowskich nowych traktatów finansowych.

Strategia taka odniosła dwa ogromne sukcesy, mianowicie opracowanie i ratyfikację traktatów finansowych z 1970 i 1975 r. oraz podjętą przez Radę Europejską, w dniu 5 grudnia 1974 r., decyzję o bezpośrednich wyborach powszechnych do Parlamentu Europejskiego od 1978 r. Właśnie na prezydenta Republiki Francuskiej, po śmierci Georges’a Pompidou w 1973 r., został wybrany Valéry Giscard d’Estaing.

Od momentu wkroczenia na scenę polityczną zdecydowany i czynny zwolennik integracji, Valéry Giscard d’Estaing zyskał w kampanii prezydenckiej 1974 r. poparcie Centrum Demokratów Społecznych z Jeanem Lecanuetem na czele, partii, której deputowani reprezentowali Francję w Grupie Chrześcijańskich Demokratów. Krocząc dalej tą samą drogą w służbie Europie, Valéry Giscard d’Estaing będzie zasiadał w Grupie EPL w latach 1991–1994 i przewodniczył Konwentowi Europejskiemu od 2004 do 2006 r.

Nadanie Radzie Europejskiej rangi instytucji od 1974 r., czyli regularny charakter spotkań szefów państw i rządów z udziałem przewodniczącego Komisji, zmodyfikowało także strukturę władzy wspólnotowej. Jeśli to nadawało systemowi instytucjonalnemu posmak „mładzysłowości”, to w każdym razie potwierdzało, że integracja europejska poszła do przodu i znalazła się w miejscu, z którego nie ma odwrotu. Najwyżsi przywódcy państw członkowskich i przedstawiciele narodów mieli od tej pory uczestniczyć bezpośrednio w realizacji europejskich zamierzeń.

Rozdział VIII
ZWROT DEMOKRATYCZNY
W PAŃSTWACH EUROPY
POŁUDNIOWEJ (1974–1975)

Nieoczekiwany zwrot ku demokracji w państwach Europy Południowej rozgrywał się na przestrzeni osiemnastu miesięcy. Rewolucja go^adzików w Portugalii w kwietniu 1974 r., grecka interwencja zbrojna na Cyprze w tym samym roku, wreszcie śmierć generała Franco w Hiszpanii w listopadzie 1975 r. doprowadziły do upadku autorytarnych reżimów Marcela Caetana, następcy Salazara, junty wojskowej greckich pułkowników, dowodzonej przez generała Ioannidisa, jak również frankistowskiej dyktatury.

Mimo konserwatywnych, militarystycznych i autorytarnych reżimów panujących w tych trzech krajach, udało im się nieodwołalnie przejść do demokracji. Pozostające na uboczu, gdy integracja europejska stawiała pierwsze kroki, młode demokracje na południu Europy cieszyły się już przed przystąpieniem do Wspólnoty poparciem Europejskich Chrześcijańskich Demokratów, dla których „akcesja tych krajów do Wspólnoty stanowi siłą rzeczy integralną część ich pojmowania kultury, historii i polityki tej Europy”¹⁰¹. Toteż już 2 marca 1977 r. roku Leo Tindemans, ówczesny przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej, wniósł, aby „akcesja Hiszpanii, Grecji i Portugalii nastąpiła jak najszybciej i żeby problemy materialne, jakie to przystąpienie pociąga za sobą, nie posłużyły za alibi polityce przeciągania sprawy”¹⁰².

W trakcie debaty w Parlamencie Europejskim, poświęconej tym kandydaturom, Grupa Chrześcijańskich Demokratów okazała się jednomyślna wobec perspektywy akcesji. 12 października 1977 r. Grupa, wspólnie z Europejskimi Konserwatystami, Postępowymi Demokratami Europejskimi oraz Komunistami, przedstawiła rezolucję w kwestii negocjacji dotyczących rozszerzenia Wspólnoty Europejskiej¹⁰³. Przemawiający w imieniu Grupy Egon Klepsch oświadczył, że „przystąpienie Grecji, Portugalii i Hiszpanii stanowi w naszych oczach opcję polityczną, która nareszcie wydobędzie te kraje z trwającej dłużej lub krócej izolacji politycznej i włączy je we Wspólnotę państw

europiejskich. Przyjmując te kraje w wolnej Europie, mamy nadzieję, że jest to nasz najlepszy i najskuteczniejszy wkład w stabilizację polityczną i gospodarczą krajów śródziemnomorskich, a w szczególności, że będziemy mogli w ten sposób wzmocnić młode demokracje, które tam powstały”¹⁰⁴.

Rewolucja goździków w Portugalii (kwiecień 1974)

Już w 1971 r. ukonstytuowała się w podziemiu portugalska grupa Europejskiej Unii Młodych Chrześcijańskich Demokratów (UEJDC). W ruchu tym udział wzięli członkowie akcji katolickiej, działacze demokratycznej opozycji skierowanej przeciw reżimowi Salazara. Gdy portugalskie siły zbrojne, popierane przez ludność, przejęły władzę i przywróciły demokrację, Chrześcijańscy Demokraci wyrazili swe niezawodne poparcie¹⁰⁵.

Lecz nastały niepokoje i demonstracje lewicowe, zabarwione prosowieckim neutralizmem, z inspiracji junty kapitanów – popleczników Trzeciego świata, którzy położyli kres wojnom kolonialnym w Angoli i Mozambiku. Toteż gdy 25 stycznia 1975 r. kongres bliskiej Chrześcijańskim Demokratom partii Centrum Demokratyczno-Socjalne oblegali demonstranci, a siły porządkowe nie reagowały, Grupa CD bez wahania podniosła ten temat na posiedzeniu plenarnym¹⁰⁶. Niepokój Chrześcijańskich Demokratów wyraził wtedy w szczególności Alfred Bertrand: „Sytuacja polityczna w Portugalii również nas zaprzęta, bowiem wiemy, że dzisiaj temu krajowi dano okazję do otwarcia się na demokrację, organizując wolne wybory. Incydenty w Porto, które oczywiście nie mogły nie zaniepokoić naszych państw, wywołują pytania. Czy wybory rzeczywiście się odbędą? Czy będzie to głosowanie wolne i czy tajne? Czy kandydatom stworzy się możliwość swobodnego zorganizowania spokojnej kampanii wyborczej i czy wyborcy nie padną ofiarą działań zastraszających, tak aby nie mogli oddać głosu zgodnie z sumieniem? Naszym zdaniem Portugalia jako kraj demokratyczny ma prawo zająć należne sobie miejsce we Wspólnocie Europejskiej – kluczem do wszystkich tych problemów jest ustanowienie prawdziwej wewnętrznej demokracji”¹⁰⁷.

W wyborach parlamentarnych 25 kwietnia 1976 r.¹⁰⁸ Centrum Demokratyczno-Socjalne zdobyło dwukrotnie więcej głosów, niż miało do tej pory, dzięki czemu liczba deputowanych tej partii w Parlamencie krajowym wynosiła 41 zamiast dotychczasowych 16, stając się tym samym znaczącą siłą polityczną w pejzażu politycznym Portugalii¹⁰⁹. 28 marca 1977 r. Portugalia, gdzie odtąd demokracja wydaje się niezachwiana, oficjalnie zgłosiła kandydaturę do Wspólnoty Europejskiej.

Po długich negocjacjach, które doprowadziły do akcesji Portugalii 1 stycznia 1986 r., posłowie Centrum Demokratyczno-Socjalnego niezwłocznie dołączyli do Grupy EPL, dziesięć lat później tak samo postąpią posłowie portugalskiej Partii Socjaldemokratycznej, którzy wcześniej zasiadali w Grupie Liberalnej.

Kryzys cypryjski przyczyną upadku greckich pułkowników (lipiec 1974)

Przedsięwzięta przez greckich pułkowników 15 lipca 1974 r. próba zamachu stanu na Cyprze, gdzie prezydentem był wówczas arcybiskup Autokefalicznego Cypryjskiego Kościoła Prawosławnego Makarios III, spowodowała pięć dni później interwencję zbrojną Ankary w obronie mniejszości tureckiej na wyspie. Te trzy państwa od lat miały ze Wspólnotą Europejską układ o stowarzyszeniu gospodarczym. Grupa Chrześcijańskich Demokratów wezwała zatem Europę, aby ta pomogła w rozwiązaniu konfliktu, mogącego w każdej chwili przeobrazić się w coś groźniejszego: „Ponieważ Rada i Komisja Wspólnot Europejskich przyjęły bardzo zdystansowaną postawę wobec konfliktu cypryjskiego, Grupa Chrześcijańskich Demokratów w Parlamencie pragnęłaby wiedzieć, dlaczego Wspólnota Dziewięciu Państw dopuściła do rozszerzenia się konfliktu, nie zwołując Rady Stowarzyszenia. Grupa Chrześcijańskich Demokratów opiera się na założeniu, że EWG jest stowarzyszona z Cyprem, Turcją oraz Grecją. Celem stowarzyszenia jest zacieśnianie więzów ekonomicznych i handlowych między tymi trzema krajami a Wspólnotą Europejską, a to dzięki unii celnej. Wszelkie stosunki gospodarcze implikują również stosunki polityczne, a w końcu relacje takie nie są celem samym w sobie – nawiązuje się je na rzecz dobrobytu i pokoju między stowarzyszonymi narodami”¹¹⁰.

Już podkopany z powodu buntu studentów *Politechnionu*¹¹¹ załamał się reżim pułkowników. Cztery miesiące później, w październikowych wyborach 1974 r., Nea Demokratia^a Konstandinosa Karamanlisa zdobyła 54,37% głosów. Już 12 czerwca 1975 r. nowy, demokratyczny rząd Karamanlisa zgłosił wniosek o akcesję do Wspólnoty Europejskiej.

Grupa Chrześcijańskich Demokratów śledziła z uwagą sytuację, a jej wiceprzewodniczący Hans-August Lückner, w towarzystwie sekretarza generalnego Alfreda De Poi, udał się w listopadzie 1975 r. z wizytą do Aten, gdzie spotkał się z ministrem gospodarki Anastasiosem Papaligourasem i ministrem handlu zagranicznego Ioannisem

^a Grecka Nowa Demokracja (przyp. tłum.).

Varvitsiotisem, jak również z kierownictwem partii premiera Konstantinosa Karamanlisa¹¹². Nea Demokratia dołączyła do Grupy EPL 23 grudnia 1981 r. Ioannisa Varvitsiotisa czekała świetna kariera ministerialna we własnym kraju. Potem wstąpił do Parlamentu Europejskiego i w 2004 r. stanął na czele delegacji greckiej w łonie Grupy EPL-ED.

Grecja dołączyła do Wspólnoty Europejskiej 1 stycznia 1981 r. jako dziesiąte państwo członkowskie.

Śmierć generała Franco i demokratyzacja Hiszpanii (listopad 1975)

20 listopada 1975 r. po długiej chorobie umarł generał Franco. Dwa dni później miała miejsce koronacja Juana de Borbón y Borbón, wnuka Alfonsa XIII, który przybrał tytuł Juana Carlosa I, króla Hiszpanii. Młodego księcia wybrał sobie *caudillo*^a na następcę już w 1969 r. W Hiszpanii panowała skrajnie napięta sytuacja. Krótco przed śmiercią generała Franco, we wrześniu 1975 r., wykonano egzekucję na pięciu baskijskich separatystach, mimo apelu Wspólnoty Europejskiej o ułaskawienie.

W październiku 1975 r. Grupa Chrześcijańskich Demokratów potwierdziła swoje stanowisko w kwestii Hiszpanii ustami Hansa-Augusta Lückera: „Parlament Europejski zawsze deklarował się jako obrońca praw człowieka i potępiał sądy szczególne i skrócone postępowanie przed trybunałem wojskowym, niedające oskarżonemu żadnej możliwości obrony. Poszanowanie praw człowieka, które obejmuje prawo obwinionego do obrony, jest w naszych oczach integralną i nienaruszalną częścią tradycji, kultury i cywilizacji europejskiej. Ktokolwiek pragnie przystąpić do Wspólnoty, winien przestrzegać tych zasad”.

Grupa Chrześcijańskich Demokratów potępiła nie tylko ekscesy frankistowskiego rządu, lecz także nasilające się w tym czasie akcje terrorystyczne: „W tym samym stopniu potępiamy terror i przemoc – skądkolwiek by nie pochodziły – gdy cel ich jest polityczny. Uważając, że morderstwa popełniane na stróżach porządku należą do aktów terroryzmu, Grupa Chrześcijańskich Demokratów zdecydowanie potępiła terroryzm, który pewnym organizacjom hiszpańskim służy za instrument walki politycznej”.

Jednak Grupa Chrześcijańskich Demokratów chciała dawać dowody optymizmu i wierzyła w przyszłe członkostwo Hiszpanii we

a Hiszp. wódz (przyp. tłum.).

Wspólnocie: „Możemy działać dwukierunkowo – ręka w rękę z hiszpańskimi siłami demokratycznymi, w kontakcie z Parlamentem Europejskim i Grupą Chrześcijańskich Demokratów, możemy narodowi hiszpańskiemu pomóc we wprowadzeniu demokracji i wolności; w ten sposób możemy jej pomóc w znalezieniu kiedyś swojego miejsca we Wspólnocie, bowiem jesteśmy przekonani, że naród hiszpański, o europejskiej tradycji i kulturze, ma prawo znaleźć się wśród nas¹³”.

Bardzo prędko po wstąpieniu na tron Juan Carlos odkrył, że ludność kraju dąży do szerszej demokracji, i zaczął rozluźniać reżim.

W 1976 r. z oficjalną wizytą do Hiszpanii udał się Hans-August Lücker i spotkał się z kardynałem Toledo, prymasem Hiszpanii: „Co możemy zrobić na rzecz demokracji?” – zapytał Lücker. „Byle nie hiszpańską partię odwołującą się do chrześcijaństwa” – odpowiedział prymas. „To ostrzeżenie było zasadne”. Lücker rozmawiał również z Manuelem Fragą Iribarnem, ważną postacią w Galicji. Lecz jego zbyt niedawne związki z reżimem frankistowskim zagrażały mu drogę do jakiegokolwiek hiszpańskiej partii umiarkowanej. Lücker spotkał się wtedy z Adolfem Suarezem, który zrobił na nim dobre wrażenie. To ostatni przewodniczący młodzieżówki frankistowskiej, lecz pozostawał w dobrych kontaktach z królem Juanem Carlosem, który potwierdził, że Adolfo Suarez miał rolę do odegrania w przebudowie kraju^a.

Pod przewodnictwem Alfreda Bertranda w Madrycie, w dniach 1 i 2 lutego 1977 r., miało miejsce zebranie Biura Grupy, w którym uczestniczyło także najwyższe kierownictwo EUCD. Delegację z Alfredem Bertrandem i Kai-Uwe von Hasselem na czele przyjął Juan Carlos i świeżo mianowany premier, Adolfo Suarez, który sformował umiarkowany rząd centrowy.

Grupa zgłosiła swoje zdecydowane poparcie dla demokratyzacji Hiszpanii i jej przyszłego zakotwiczenia we Wspólnocie Europejskiej. Swoją oficjalną kandydaturę zgłosiła Hiszpania kilka miesięcy później. Weszła do Wspólnoty razem z Portugalią 1 stycznia 1986 r. Partie, które ze względu na dawniejszą przynależność do ruchu chadeckiego, przyłączyły się natychmiast do Grupy, to obie partie regionalne, mianowicie katalońska Convergence y Union^b i baskijska PNV. Trzeba

^a (Rozmowa z H.-A. Lückerem w Bonn, 16 marca 2004 r.). Dwa miesiące po tym spotkaniu delegacja Grupy i EUCD udała się na kongres założycielski Unii Centrum Adolfa Suareza. Mariano Rumor i Hans-August Lücker spotkali się z bardzo dobrym przyjęciem. Chodziło o ukonstytuowanie wielkiej hiszpańskiej Partii Ludowej. Będzie to długi proces i dopiero objęcie przez José Marię Aznara kierownictwa Partii Ludowej pozwoli projekt ten skonkretyzować przy pomocy europejskich Chrześcijańskich Demokratów. Patrz część 2.

^b Konwergencja i Związek (przyp. tłum.).

będzie poczekać do czerwcowych wyborów 1989 r., żeby do Grupy EPL przystąpili deputowani z Partido Popular^a, jedynej wielkiej hiszpańskiej partii centroprawicowej. Będą odtąd stanowić jedną z najbardziej wpływowych delegacji.

^a Hiszpańska Partia Ludowa (przyp. tłum.).

Rozdział IX

POLITYKA SPOŁECZNA WSPÓLNOTY – AWANGARDOWA POLITYKA CHRZEŚCIJAŃSKICH DEMOKRATÓW (1953–1979)

„Przyjaciele! Nie gardamy socjalizmem, lecz wyprzedzamy go, nadając gospodarce oblicze socjalne. Możemy we wszystkich sektorach lepiej niż socjaliści zwalczać niesprawiedliwość i walczyć z wszelkimi przejawami ucisku, bowiem jesteśmy wyznawcami religii opartej na sprawiedliwości”¹⁴. Alcide De Gasperi

Pierwsze dokonania EWWiS

Już od chwili powstania w 1953 r. Grupa Chrześcijańskich Demokratów przeciwstawiała się „jakimkolwiek robieniu różnicy między problemami gospodarczymi a problemami społecznymi, między polityką gospodarczą a polityką socjalną”¹⁵. Według Chrześcijańskich Demokratów głównymi celami w dziedzinie socjalnej było zrównanie płac, ograniczenie czasu pracy, głównie robotników najmłodszych i wykonujących najcięższe prace, oraz wydłużenie urlopów. Podstawowym celem pozostawało jednak pełne zatrudnienie. Emmanuel Sassen, przewodniczący Grupy, akcentował fakt, iż należałoby rozszerzyć „pole działania Wysokiej Władzy i powierzyć jej w zakresie polityki socjalnej odpowiedzialność większą, niż by to uzasadniały postanowienia traktatu. (...) Artykuł 3 wyznacza Wysokiej Władzy rolę inicjatora”¹⁶.

To Grupa Chrześcijańskich Demokratów pierwsza przedłożyła i przeprowadziła obronę, najpierw przed Wspólnym Zgromadzeniem EWWiS, potem przed Parlamentem Europejskim, raportów dotyczących wszystkich sektorów polityki społecznej. Podczas pierwszego zebrania, które miało miejsce 16 czerwca 1953 r. w sali 54 w Domu Europy w Strasburgu, Grupa wykazała zainteresowanie polityką socjalną, konkretnie na rzecz robotników sektora węgla i stali, którzy odczuli rezultaty wprowadzenia Wspólnego Rynku w tych sektorach. Okazją

do zademonstrowania „żyłki społecznej” stał się pierwszy raport Alfreda Bertranda. Protokół stwierdzał, że wszyscy obecni członkowie zgodzili się, iż trzeba „zwrócić uwagę Zgromadzenia na religijne i rodzinne aspekty polityki społecznej Wysokiej Władzy. Ważne jest potwierdzenie doktryny Chrześcijańskich Demokratów, zwłaszcza w odniesieniu do problemów religii i rodziny, jakie by mogły powstać na skutek projektów budowy domów robotniczych oraz migracji siły roboczej”¹¹⁷.

Już w tej inicjatywie akcent padał zatem na to, co na dziesięciolecia miało pozostać specyfiką doktryny Chrześcijańskich Demokratów w materii socjalnej, doktryny bliskiej zaangażowaniu Kościoła i chrześcijańskich związków zawodowych, założonych po wojnie. Między kapitalizmem, dążącym wyłącznie do zysku, a socjalizmem, prowadzącym do biurokracji i niweczącym indywidualną przedsiębiorczość gospodarczą, była jeszcze trzecia droga, która wieść miała do pogodzenia sukcesu gospodarczego ze sprawiedliwością społeczną.

Program EWWiS w zakresie budowy mieszkań miał pozwolić tysiącom robotników zdobyć prawa własności. Memorandum w tej sprawie przedstawiła Wysoka Władza 12 października 1953 r.¹¹⁸ Pierwszy dom współfinansowany przez Wysoką Władzę stanął 30 września 1954 r. w Marchienne-au-Pont, w zagłębiu górniczym Charleroi. 1 stycznia 1961 r. programy te (czwarty program EWWiS) objęły 51 783 mieszkań¹¹⁹. W ten sposób na całym terytorium Wspólnoty w latach 1952–1979 zostało zbudowanych nie mniej niż 150 000 mieszkań dla robotników, finansowanych przez EWWiS.

Niech aspekty gospodarcze i socjalne idą w parze „jak ogień z płomieniem”

Spośród głównych prądów socjalnych Grupa stawiała na pierwszym miejscu „społeczną gospodarkę rynkową”, która przecież jest połączeniem sukcesu gospodarczego i solidarności społecznej. W okresie silnego wzrostu gospodarczego, który nastąpił po wojnie, można godzić wytwarzanie dóbr ze sprawiedliwą redystrybucją. W tym właśnie duchu wypowiedział się w 1956 r. rzecznik delegacji niemieckiej Hermann Kopf: „Trzeba zawsze pamiętać, że pełna liberalna organizacja naszego życia gospodarczego może nastąpić jedynie w zadowalających warunkach socjalnych i tylko jeśli sześć państw podlegających traktatowi otoczy opieką nie tylko Wspólnotę Węgla i Stali, ale też realną wspólnotę pracowników i pracodawców”¹²⁰.

Natomiast Alfred Bertrand z naciskiem przypominał, że Europy pokoju nie sposób zbudować bez zaufania i poparcia świata pracy: „Rozszerzenie zjednoczonej Europy stanie się możliwe dopiero, kiedy robotnicy nabiorą do Wspólnoty zaufania. Więc żeby nie doznali rozczarowania, Wysoka Władza musi dołożyć starań, aby określić i realizować program socjalny szeroki i kompletny, który zachęci ich do współdziałania przy wznoszeniu europejskiego gmachu”.

Traktat rzymski z 1957 r. nie przewidywał wspólnej polityki społecznej, mając na uwadze sztywny charakter narodowych systemów socjalnych. Jednak traktat uznawał konieczność pewnej harmonizacji, o którą zabiegała Francja i wynikającą zarówno z funkcjonowania wspólnego rynku jako takiego, jak i działań wspólnotowych i zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich. Przewidywał środki zmierzające do jak najwyższego poziomu życia i zatrudnienia, swobodny przepływ siły roboczej, funkcjonowanie europejskiego funduszu społecznego, wspólną politykę w zakresie kształcenia zawodowego, harmonizację warunków życia i pracy oraz – docelowo – przepisów regulujących kwestie społeczne.

Według Chrześcijańskich Demokratów polityka społeczna jest elementem systemów i ustaw krajowych, które należy próbować zharmonizować na szczeblu europejskim i zintegrować z innymi dziedzinami polityki, zwłaszcza polityką gospodarczą i regionalną. Cele są jasne, lecz trudne do osiągnięcia – pełne zatrudnienie, większa sprawiedliwość społeczna, równe szanse.

Względy ekonomiczne i socjalne są ściśle współzależne i bez rozwoju gospodarczego próżno by oczekiwać postępu społecznego – oto podstawowa koncepcja Chrześcijańskich Demokratów, którą wyłożył Włoch Leopoldo Rubinacci na posiedzeniu Zgromadzenia 9 stycznia 1959 r.: „Podpisując Traktaty rzymskie chcieliśmy podjąć nie tylko dzieło polityczne i dążyć nie tylko do celów ekonomicznych. Wskazywaliśmy przede wszystkim cel społeczny. Nie uda nam się dojść do rezultatów w płaszczyźnie społecznej, jeśli nie uzyskamy skutecznej koordynacji i harmonizacji polityki gospodarczej Wspólnoty w naszych sześciu krajach. Jestem głęboko przekonany, że kwestie społeczne i gospodarcze są ze sobą ściśle powiązane i nie można spodziewać się postępu społecznego ani istotnej poprawy warunków egzystencji warstw uboższych, jeśli nie nastąpi jednocześnie działanie ekonomiczne, rozwój działalności gospodarczej”¹²¹.

Będzie trzeba poczekać do sesji w dniach 11–15 stycznia 1960 r., aby problematyka socjalna znalazła się w centrum debaty. Do tej pory względy społeczne figurowały będą na szarym końcu porządku obrad i pozostaną raczej obojętne.

Cornelis P. Hazenbosch, holenderski chrześcijański demokrat, wyraził radość z tego powodu: „W końcu to w głównej mierze na szczeblu socjalnym wszelka próba integracji gospodarczej nabiera pełnej swej wartości. To, co tu wchodzi w grę, to konsolidacja podstaw naszego dobrobytu, a przede wszystkim sprawiedliwy dostęp wszystkich warstw społecznych do tego rosnącego dobrobytu. Dla nas, Chrześcijańskich Demokratów Zgromadzenia, kreowanie dobrobytu i dystrybucja płynących zeń korzyści stanowią, by tak rzec, jeden niepodzielny proces. A jeśli w łonie jednoczącej się Europy chcemy nasz cel osiągnąć, trzeba by jedno i drugie szło w parze jak ogień z płomieniem”.

Konkret dla obywateli – swobodny przepływ siły roboczej

W październiku 1960 r. Zgromadzenie przeanalizowało rozporządzenie dotyczące swobodnego przepływu pracowników na terytorium wspólnoty. Dla Leopolda Rubinacciego „wprowadzenie tych przepisów odpowiada również wymaganiam natury gospodarczej naszej Wspólnoty w tym znaczeniu, że udostępniamy siłę roboczą wszystkim tym regionom, gdzie jej brak, umożliwiając spożytkowanie pozostających do dyspozycji zasobów i kapitałów tak, aby korzystny proces gospodarczy obejmował całą Wspólnotę. Swobodny przepływ siły roboczej ułatwi podniesienie poziomu życia pracowników w naszych sześciu krajach; przyczyni się w końcu do zharmonizowania poziomu wynagrodzeń, norm, systemów opieki społecznej, co również stanowi jeden z celów Traktatu”. Tym rozporządzeniem Zgromadzenie wykazało wolę „stworzenia Wspólnoty, prawdziwej Wspólnoty, Wspólnego Rynku, na którym mogłyby krążyć swobodnie towary, usługi, kapitały, a także ów czynnik ludzki, który dla cyklu gospodarczego i produkcyjnego naszych krajów jest najistotniejszy”. To potwierdzało, że „przedmiotem naszej uwagi i troski zawsze pozostanie człowiek i że samą gospodarkę też postrzega się przez pryzmat człowieka”¹²². Rozporządzenie zmieniło status pracowników migrujących, przyznając im szczególną ochronę w trakcie pobytu za granicą i możliwość zmiany miejsca zatrudnienia. Pracownikom mogli towarzyszyć członkowie rodzin. Niemniej tworzenie nowych miejsc pracy przedkładane było nad przemieszczanie siły roboczej z regionów dotkniętych bezrobociem do tych, gdzie brakuje robotników: „Lepiej, żeby kapitał i inicjatywa szukały pracy, niż żeby praca wędrowała w poszukiwaniu inicjatywy i kapitału”¹²³.

Kolejne rozporządzenie dotyczące swobodnego przepływu pracowników pochodzi z 1963 r. Obalało ono zasadę pierwszeństwa rynku

krajowego i stawiało pracowników migrujących na równi z miejscowymi, nie tylko jeśli chodzi o czynne prawo wyborcze, lecz także w tym, co dotyczy biernego prawa wyborczego do reprezentacji wszystkich pracowników stanowiących wspólnotę w każdym przedsiębiorstwie.

W 1966 r. Komisja wydała dyrektywy odnoszące się do europejskiej polityki społecznej, uzupełnione w 1968 r. czterema „kierunkami priorytetowymi”. Była w nich mowa o promocji kształcenia zawodowego, lepszych warunkach życia i zatrudnienia, korelacji między wspólnotową polityką socjalną a pozostałymi kierunkami polityki oraz o kontroli statystyki socjalnej w krajach Szóstki na szczeblu europejskim.

Od dnia 1 lipca 1968 r. pracownicy sześciu krajów członkowskich nie tylko podlegali ochronie przeciw dyskryminacji ze względu na narodowość, lecz także mieli prawo swobodnie się przemieszczać, oferować swoje usługi, negocjować z dowolnym pracodawcą oferty pracy lub podania o pracę. Mogli również osiąść razem z rodziną w jakimkolwiek państwie Wspólnoty.

Europa socjalna wykazuje więcej woli w latach siedemdziesiątych

W połowie lat siedemdziesiątych XX w. polityka socjalna nabrała szczególnego znaczenia. Jak podkreślał Hans-August Lücker, prawie wszystkie decyzje mają konsekwencje społeczne: „Demokracja, to nie tylko instytucje; to o wiele więcej – w interesie «społeczeństwa otwartego» musi ona znosić wszelkie bariery materialne i społeczne będące przeszkodą dla pełnej partycypacji obywateli w życiu państwa. Europejscy Chrześcijańscy Demokraci szczerzą się, że w tej dziedzinie byli prekursorami”¹²⁴.

Szczyt w Paryżu w dniach 19–21 października 1972 r. kładł nacisk na fakt, że rządy miały wolę polityczną prowadzenia odtąd skoordynowanej polityki w sektorze pracy i kształcenia zawodowego oraz polepszania warunków pracy i egzystencji pracowników. Ten szczyt oficjalnie uznał fundamentalną rolę polityki społecznej w rozszerzonej Europie. Był to przełom w dziejach Wspólnoty. Według Alfreda Bertranda „dla instytucji wspólnotowych nadeszła chwila, w której trzeba zdefiniować wspólną politykę społeczną dla wszystkich dziewięciu państw członkowskich”¹²⁵.

Program działań społecznych, na który Grupa Chrześcijańskich Demokratów Parlamentu Europejskiego wyraziła zgodę co do zasady w raporcie przedstawionym przez jednego z jej członków, Włocha Luigię Girardina, był tylko pierwszym krokiem w kierunku wspólnotowej polityki socjalnej, a w konsekwencji w kierunku bardziej ludzkiego wymiaru Wspólnoty.¹²⁶ „państwa członkowskie stwierdzają

w uroczystej deklaracji paryskiej, że nie uważają ekspansji gospodarczej za cel sam w sobie, ale za sposób na podniesienie poziomu życia obywateli... Jest to wypowiedź^a o wielkim znaczeniu – oto wreszcie udało nam się wyrazić wolę polityczną pracy na rzecz otwartej polityki socjalnej. Chwytajmy szansę, bo gdybyśmy nie dostosowali wspólnotowej integracji gospodarczej do potrzeb społecznych, potwierdzilibyśmy tezę, że to człowiek służy gospodarce, a nie odwrotnie. Dlatego musimy podjąć ten wysiłek w naszych krajach i na szczeblu Wspólnoty. A tu trzeba się przyjrzeć w szczególności nowej i coraz ważniejszej roli, jaką mają do odegrania związki zawodowe pracowników i partnerzy społeczni w ramach Wspólnoty”¹²⁷.

Z powodu 7 mln bezrobotnych w krajach EWG pogorszyły się nastroje społeczne, od dłuższego czasu entuzjastyczne z powodu silnego wzrostu gospodarczego lat poprzedzających. Jacques Santer, luksemburski deputowany, którego czekała wspaniała przyszłość jako premiera własnego kraju oraz przewodniczącego Komisji, rzucił ostrzeżenie: „Jeśli nie uda nam się przybliżyć sprawy europejskiej masom robotniczym, pełnym obaw o swoją przyszłość, żadne zmiany instytucjonalne w kierunku Unii Europejskiej nie zdołają pozyskać poparcia obywateli, niezbędnego dla wzniesienia gmachu Europy narodów”¹²⁸.

Wtedy Grupa zaproponowała obszerną debatę z udziałem ministrów odpowiedzialnych za politykę socjalną, gospodarczą i finansową. W 1978 r. Parlament skupił się na sektorowej polityce strukturalnej¹²⁹. W październiku tematykę tę Grupa zgłębiła szczególnie w trakcie dni studyjnych w Ratyzbonie. W świetle sprawozdań przedstawionych przez Ernsta Müllera-Hermanna, Harry’ego Notenbooma, Ferruccio Pisoniego, Guillaume’a Schynsa i Hermanna Schwörera, należało położyć akcent na konieczność sektorowej polityki strukturalnej prowadzonej na szczeblu Wspólnoty. Wspólny rynek wymagał podstawowych przesłanek ekonomicznych, tworzonych na poziomie całego rynku. Środki należało dostosować do zasad gospodarki społecznej – w sektorach dotkniętych kryzysem, takich jak hutnictwo czy przemysł włókienniczy, pociągały one za sobą konieczność konsensu społecznego.

Dialog społeczny Grupy Chrześcijańskich Demokratów z przedsiębiorstwami i związkami zawodowymi

Niektórzy członkowie Grupy wywodzą się z kręgów związków pracowników lub pracodawców bliskich Chrześcijańskiej Demokracji. Tak więc spotkania i rozmowy z chrześcijańskimi organizacjami związkowymi nabrały autentycznego znaczenia.

Po raz pierwszy Grupa spotkała się z chadeckimi związkowcami z krajów Wspólnoty, członkami Komitetu Doradczego, 9 maja 1955 r. Celem tego spotkania była dyskusja poświęcona problemom gospodarczym i społecznym EWG¹³⁰. Chrześcijańscy Demokraci zasugerowali, aby organizacje robotnicze zorganizowały konsultacje na szczeblu międzynarodowym. Byli przychylni utworzeniu komisji parytetowych w celu regulowania sporów między krajowymi organizacjami pracodawców i pracowników. Komisje powinny mieć charakter doradczy i cieszyć się wielkim autorytetem moralnym. Wysunęli także koncepcję organu centralnego, który miałby za zadanie zbadanie kwestii płacowych i warunków pracy w pozostałych sektorach przemysłu krajów członkowskich.

Alfreda Bertranda przyszłość napawała troską: „Wprowadzając Wspólny Rynek, trzeba się będzie ustrzec błędów popełnionych przy ustanawianiu EWWiS. Traktat dotyczący Wspólnego Rynku nie zawiera żadnych postanowień odnośnie do pracowników (...). Włączenie takich postanowień jest sprawą pilną, zwłaszcza w zakresie warunków konkurencji, polityki w dziedzinie funduszy inwestycyjnych i zarządzania funduszami dostosowawczymi. Najlepiej można by to zrealizować, tworząc Radę Ekonomiczną i Społeczną”¹³¹.

Niepokój, okazany przez Alfreda Bertranda już w 1956 r., odbił się szerokim echem w latach 1960–1970, w trakcie tworzenia poszczególnych społecznych funduszy solidarności (Europejski Fundusz Socjalny) i regionalnych (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego), finansowanych z budżetu wspólnotowego.

Zgodnie z Traktatem rzymskim jednym z zadań Komisji miało być promowanie ścisłej współpracy między państwami członkowskimi w zakresie prawa organizacji i prawa zawierania układów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami. W latach sześćdziesiątych powstały liczne komitety doradcze, pomagające Komisji w wypracowaniu adekwatnych kierunków polityki. Komitety te, na przykład Komitet ds. Ochrony Socjalnej Pracowników Migrujących, Komitet EFS czy Komitet ds. Równości Szans Kobiet i Mężczyzn, składały się z przedstawicieli krajowych organizacji pracodawców i związków zawodowych, jak również przedstawicieli rządów.

Dialog społeczny cieszył się poparciem Zgromadzenia, które namacalnie w nim uczestniczyło, często zapraszając partnerów społecznych, aby na szczeblu Wspólnoty przedstawili swoje stanowisko Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, zanim jeszcze Komisja opracuje raport w jakiejś dotyczącej ich kwestii.

Organizacja pracodawców katolickich oraz Europejska Federacja Chrześcijańskich Związków Zawodowych poprosiły Grupę

o zorganizowanie konferencji, która odbywała się w lutym 1961 r. Poprzedziło ją zebranie przygotowawcze w Strasburgu 27 czerwca 1960 r., z udziałem Biura Grupy, dwóch pracodawców i dwóch związkowców¹³². Dokonawszy bilansu polityki społecznej EWWiS (1952–1962), deputowany belgijski René Pêtre podkreślił konieczność jeszcze ściślejszych kontaktów z partnerami społecznymi.

Związki zawodowe pracowników i stowarzyszenia pracodawców dostosowały się do poziomu EWG. Były już europejskie sekretariaty, powoływane przez poszczególnych partnerów społecznych. Istnienie biur łącznikowych dowodziło wspólnej woli współpracy. „Wszelkie działania są nie tylko potrzebne, lecz wręcz niezbędne, aby Wspólnota Europejska jawiła się europejskim pracownikom jako autentyczny instrument wspólnotowej solidarności i sprawiedliwości społecznej”¹³³.

Od 1970 r. na szczęblu europejskim ważną instancją trójstronną w kwestii zatrudnienia jest Stały Komitet ds. Zatrudnienia. Stałe konsultacje między Radą Ministrów, Komisją a partnerami społecznymi mają na celu ułatwienie współpracy w zakresie polityki zatrudnienia.

Konsultacje i udział pracowników stanowiły punkt centralny europejskiej debaty już w chwili uruchamiania pierwszego programu działań socjalnych, przyjętego w 1974 r. Dyrektywy dotyczące zatrudnienia mówiły o prawie pracowników do informacji i konsultacji w wielu istotnych kwestiach związanych z dobrą kondycją przedsiębiorstw lub ich własnym interesem. Nie zawierały jednak żadnych postanowień, które by ich uprawniały do udziału w podejmowaniu decyzji.

Rozdział X

GRUPA CHRZEŚCIJAŃSKICH DEMOKRATÓW SOLIDARNA Z NARODAMI UCISKANYMI PRZEZ ZWIĄZEK RADZIECKI

„Ta zjednoczona Europa nie jest skierowana przeciw komukolwiek; nie ma żadnego zamiaru agresji, żadnych oznak egoizmu lub imperializmu, ani w swoim tonie, ani wobec innych krajów. Pozostaje dostępna dla każdego, kto będzie chciał do niej przystąpić. Jej racją bytu jest solidarność i współpraca międzynarodowa, rozumne organizowanie świata, w którym będzie musiała stanowić istotną część”¹³⁴.

Robert Schuman

W Traktatach rzymskich nie ma żadnych postanowień w kwestii polityki zagranicznej. Nie tylko nie przewidują one konsultacji w tej dziedzinie, ale nawet jakiegokolwiek współpracy sześciu państw. Niemniej Wspólnotom Europejskim przypadła pierwszorzędną rolę w zakresie polityki zagranicznej. Dynamika wytworzona przez Wspólny Rynek znacznie podniosła pozycję Europy na świecie i pozwoliła Wspólnocie stać się nowym czynnikiem relacji międzynarodowych.

W latach 1953–1979 Grupa Chrześcijańskich Demokratów Parlamentu Europejskiego ogłosiła swoją wolę polityczną we wszystkich ważnych kwestiach dotyczących współpracy w płaszczyźnie polityki zagranicznej¹³⁵.

Na początku lat pięćdziesiątych rozpoczęła się nowa epoka w relacjach międzynarodowych. Geоргij Malenkov poinformował uroczystie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, że „Stany Zjednoczone nie mają już monopolu na bombę wodorową”¹³⁶. W reakcji na to rosnące zagrożenie Nowe Ekipy Międzynarodowe ogłosiły w 1951 r., że pragną „bronić chrześcijańskiej i zachodniej cywilizacji przed więzami totalitaryzmu, które jej zagrażają na wschodzie Europy”¹³⁷. Stany Zjednoczone, które poprzez plan Marshalla przyczyniły się walcie do podniesienia europejskiej gospodarki ze zniszczeń wojennych, nadal dawały rękojmię i przeważnie zachęcały do dzieła zjednoczenia Europy, tego „drugiego filaru” Sojuszu Atlantycznego.

Wygłaszając przemowę wstępną jako przewodniczący Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego w 1956 r., Hans Furler podkreślił, że „jedynie ręka w rękę ze Stanami Zjednoczonymi my, Europejczycy, będziemy mogli stawić czoła wyzwaniom, jakie niesie światowa polityka”¹³⁸.

W oczach Chrześcijańskich Demokratów Europa pokoju polegać miała przede wszystkim na Europie politycznej, opartej na solidarności i wartościach europejskich. Byli przekonani, że dzięki tej Europie będzie można kiedyś uwolnić kraje wschodnioeuropejskie spod jarzma komunizmu. Holenderka Margaretha Klompé już w 1954 r. podkreślała: „Wspólne Zgromadzenie widzi we Wspólnocie Węgla i Stali pierwszy konkretny przykład unii politycznej, z której pewnego dnia zrodzi się szersza unia. Zarówno przyszłość narodów Zachodu, jak i tych zza żelaznej kurtyny zależy od wysiłków podjętych przez Wspólne Zgromadzenie na rzecz urzeczywistnienia jedności europejskiej, nie tylko w aspekcie militarnym, ale jeszcze szerzej – w płaszczyźnie społecznej i ekonomicznej”¹³⁹.

Pragnąc powstania w przyszłości szerszej unii, obejmującej „narody zza żelaznej kurtyny”, Chrześcijańscy Demokraci czynili rozróżnienie między ciemieżonymi – ofiarami reżimu – a ciemieżcami: „To nie narody są satelitami, satelitami są rządy...”¹⁴⁰. Ponadto trzeba było bezwzględnie „sprzeciwiać się jakiegokolwiek paktowaniu z ciemieżcą, mającemu za przedmiot targi polityczne, a dotyczącemu losu narodów, które padły ofiarą komunistycznej agresji”¹⁴¹.

Berlin – „mur hańby” (1961)

W latach pięćdziesiątych XX w. zaostrzenie każdego kryzysu znajdowało odbicie w położeniu mieszkańców Berlina. Miasto nadal było podzielone – na Berlin Zachodni z sektorami amerykańskim, brytyjskim i francuskim i na strefę sowiecką. Strajki, które wybuchły w dniach 16 i 17 czerwca 1953 r. w Berlinie Wschodnim, szybko się rozprzestrzeniły w całych Niemczech Wschodnich. Wszystkie demonstracje tłumili oddziały sowieckie, powodując liczne ofiary, a tysiące mieszkańców uciekły wtedy do Niemieckiej Republiki Federalnej. Opuszczone do połowy masztu sztandary przed Domem Europy w Strasburgu miały być świadectwem sympatii ze strony wolnej Europy¹⁴².

Komisja ds. Kwestii Politycznych Parlamentu Europejskiego obradowała w Berlinie w dniach 25 i 26 października 1960 r., chcąc ludności Berlina okazać solidarność ze strony Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego. Przewodniczący Grupy Chrześcijańskich

Demokratów poprosił wszystkich członków Grupy, wchodzących w skład tej komisji, o udział w tym zebraniu¹⁴³.

W niespełna dziesięć lat ponad 2 mln osób uciekły w ten sposób ze Wschodu na Zachód. Aby zatrzymać ten masowy, nieprzerwany eksodus, NRD postanowiła w końcu uniemożliwić przechodzenie do strefy zachodniej, wznosząc 13 sierpnia 1961 r. mur berliński i zamieniając sowiecką strefę okupacyjną w największe więzienie, jakie kiedykolwiek istniało w Europie, co stanowiło nowy rozdział w historii komunistycznego totalitaryzmu.

Represje na Węgrzech (październik 1956) i w Czechosłowacji (sierpień 1968)

Węgierska opozycja polityczna dała wyraz swemu niezadowoleniu w pokojowym przemarszu ulicami Budapesztu w październiku 1956 r. – wkrótce wywiązała się walka zbrojna. Nikita Chruszczow kazał Armii Czerwonej stłumić węgierską insurekcję przy użyciu siły. Liczne sowieckie oddziały natarły i obaliły rząd niepodległości narodowej. Sowietci obrali korzystny dla siebie moment, bowiem Zachód, głęboko podzielony i osłabiony z powodu kryzysu sueskiego, który się właśnie rozgrywał, nie był zdolny do należytej reakcji i spoglądał bezsilnie na rosyjską interwencję.

Wydarzenia na Węgrzech wywołały głęboki szok w Grupie Chrześcijańskich Demokratów Zgromadzenia. Hans Furler oświadczył: „Jesteśmy oszołomieni sytuacją polityczną na świecie. Z przerażeniem ujrzeliśmy, z jaką brutalnością odmawia się wolności starym narodom europejskim na Wschodzie naszego kontynentu. Mam tu przede wszystkim na myśli naród węgierski, dumny i mężny, dla którego biją nasze serca”¹⁴⁴. Z powodu tej siłowej interwencji prestiż ZSRR w oczach Zachodniej Europy spadł niżej niż kiedykolwiek od zakończenia drugiej wojny światowej. Tych wydarzeń obywatele Europy długo nie mogli zapomnieć¹⁴⁵.

Po niespełna dwunastu latach ZSSR również brutalnie położył kres „praskiej wiośnie”. Po wydarzeniach z 21 sierpnia 1968 r. Europejskie Zgromadzenie Parlamentarne debatowało na podstawie raportu przygotowanego przez Maria Scelbę na temat politycznych konsekwencji wydarzeń w Czechosłowacji¹⁴⁶. Sprawozdawca z ramienia Grupy Chrześcijańskich Demokratów dał wyraz solidarności z ludnością tego kraju. Wobec takiego utwardzenia stanowiska w bloku komunistycznym wolna Europa winna odegrać rolę na miarę swej pozycji na arenie międzynarodowej. Mario Scelba stwierdził, że te wydarzenia nastąpiły

w chwili, gdy brakowało jedności Europie, chroniącej się za plecami Stanów Zjednoczonych. Taka postawa wzmocniła dominację sowiecką w państwach satelickich i sprzyjała podziałowi świata na strefy wpływów obu wielkich mocarstw. Gwarantem niepodległości, wolności i pokoju miało być europejskie dążenie do jedności. Przyjęta została rezolucja potępiająca zajęcie Czechosłowacji przez obce oddziały¹⁴⁷. Swoją solidarność z czechosłowackim narodem ogłosił także Europejski Kongres Partii Chrześcijańskiej Demokracji, odbywający się Wenecji w dniach 12–15 września 1968 r. To wydarzenie sprawiło, że pilne się stały nowe inicjatywy na rzecz integracji politycznej, wzmocnienia Wspólnot i ich rozszerzenia¹⁴⁸.

Szczyt w Helsinkach (1975), rzeczywiste czy ułudne odprężenie między Wschodem i Zachodem?

Odprężenie lat siedemdziesiątych przebiegało równoległe z intensyfikacją wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem. W okresie tym, podpisując się pod ideą *Pacem in terris*¹⁴⁹, Chrześcijańscy Demokraci popierali wszelkie inicjatywy prowadzące do odprężenia i rozbrojenia¹⁵⁰.

Ale nie mieli żadnych złudzeń co do możliwych manipulacji ze strony Moskwy, znanej z dwulicowości i dążącej do podkopania euroatlantyckiej solidarności. Europa nie mogła prowadzić polityki odprężenia między Wschodem a Zachodem bez Sojuszu Atlantyckiego. Należało zadbać o podstawy równoprawnego partnerstwa z Amerykanami, tak jak to proponował John F. Kennedy w lipcu 1962 r., w swym słynnym wystąpieniu filadelfijskim na temat „equal partnership”. Dzięki tej propozycji można było rozpocząć szerokie pertraktacje taryfowe na rzecz liberalizacji światowego handlu. W płaszczyźnie politycznej asymetria nadal dotykała relacji między Stanami Zjednoczonymi a Wspólnotą Europejską, skoro od tak dawna nie była ona zdolna przemówić jednym głosem.

Niemniej współpraca polityczna Dziewiątki umożliwiła wypracowanie wspólnego stanowiska podczas przygotowań i przebiegu KBWE, która stanowiła najbardziej pamiętne wydarzenie w rozwoju stosunków między Wschodem i Zachodem w epoce postalinowskiej¹⁵¹.

Po dwóch latach prac, w dniu 1 sierpnia 1975 r., Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zamknął szczyt helsiński fundamentalnym tekstem – Aktem końcowym KBWE^a. Konferencja to

a W tym tekście trzydzieści pięć krajów uczestniczących w Konferencji, członków Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), Układu Warszawskiego lub uważanych za neutralne, uznało oficjalnie granice wytyczone w Europie po drugiej wojnie światowej.

forum nieustannych negocjacji, dzięki którym do tej pory przeciwne sobie państwa przystąpiły na współpracę ponad podziałami. Wpisując się w europejski kontekst zimnej wojny, KBWE opierała się na logice euroatlantyckiej – wszystkie kraje, których terytorium leży częściowo lub całkowicie w Europie, Stany Zjednoczone i Kanada są pełnoprawnymi uczestnikami. Albania to jedyne państwo, które – spełniając te kryteria – de facto nie przystąpiło do pertraktacji.

Przebieg KBWE prowadził w sumie do wzmożonej spójności w łonie Wspólnoty¹⁵². Dziewiątce udało się przemówić jednym głosem w obronie swoich interesów i wspólnych celów i to ta spójność stanowiła oś, wokół której obracały się rozmowy¹⁵³. Podczas negocjowania Aktu końcowego Egon Klepsch podkreślił, że zrównoważone pertraktacje muszą doprowadzić do wielostronnych rezultatów, nie stanowiąc przeszkody na drodze do zjednoczenia Europy. Grupie Chrześcijańskich Demokratów szczególnie zależało na postępach osiągniętych w zakresie „trzeciego koszyka”, który wiązał się ze swobodnym przepływem osób i idei, a także z propagowaniem zaufania w dziedzinie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń: „Pragniemy równej współpracy między państwami i sprzeciwiamy się jakiegokolwiek hegemonicznej strukturze w Europie”¹⁵⁴.

ZSRR i państwa satelickie, ze strony których można się było obawiać – zważywszy na poruszane tematy – znacznej powściągliwości w negocjacjach, zgodziły się rozmawiać o wzajemnym uznaniu i współpracy gospodarczej. Natomiast artykuł 7 Układu helsińskiego, zobowiązujący państwa bloku sowieckiego do poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności, nie przekładał się na czyny i traktowanie dysydentów, walczących o dotrzymanie tych zobowiązań przez ich kraje, którzy nadal byli zastraszeni i represjonowani, wydalani lub aresztowani. Najbardziej znanymi ofiarami takich działań, obok wielu innych, anonimowych, są Aleksander Sołżenicyn w ZSRR i Václav Havel w Czechosłowacji. Szczyt helsiński rozniecił wiele nadziei, które nigdy się niestety nie urzeczywistniły.

Powstał system środków budowania zaufania w dziedzinie posunięć wojskowych – jedno lub więcej państw zamierzających przeprowadzić niektóre rodzaje manewrów wojskowych zobowiązały się uprzednio poinformować o tym odpowiednie organy w innych państwach. Sygnatariusze Układu helsińskiego uzgodnili, że powstrzymają się od ingerencji w sprawy wewnętrzne, wojskowe, dotyczące współpracy gospodarczej, technicznej i naukowej, zasad demokratycznych i ochrony środowiska w pozostałych krajach uczestniczących w Konferencji. Akt końcowy można również odczytać jako kodeks regulujący relacje między Wschodem i Zachodem oraz, na podobieństwo jakby dekalogu, określający środki, które stanowią, że jakakolwiek zmiana wytyczonych granic może mieć miejsce jedynie w drodze pokojowego porozumienia, zgodnie z normami prawa międzynarodowego, jak również w poszanowaniu zasady samostanowienia narodów.

Pierwsze wnioski z Konferencji wyciągnął Parlament na posiedzeniu 24 września 1975 r.: „Akt końcowy pozwala ujrzeć przyszłość Europy w kategoriach pokoju, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, jak również stałego rozwoju przyjacielskich stosunków i współpracy (...) Wyniki Konferencji nie wstrzymają procesu zjednoczenia Europy. Nadadzą nowe istotne treści stopniowo nastającemu odprężeniu”¹⁵⁵.

Grupa Chrześcijańskich Demokratów zleciła ocenę konsekwencji Konferencji w Helsinkach Egonowi Klepschowi i Giovanniemu Bersaninemu, którzy doszli do następującego wniosku: „Autentycznym faktem politycznym, jaki pozostał po konferencji helsińskiej, jest uroczyste zobowiązanie złożone wobec światowej opinii publicznej”¹⁵⁶. Tak więc, nawet jeśli w 1977 r. konkretne rezultaty intencji deklarowanych w Akcie końcowym nadal były znikome, to pośrednio skutki długoterminowe będą miały daleki zasięg. Jak podkreślał Hans Edgar Jahn, „Akt końcowy KBWE stanowi dla Zachodu solidną podstawę prawną nie tylko, aby wezwać rządy komunistyczne do przełożenia na namacalne fakty deklaracji intencji, które zostały przyjęte, lecz także, aby prawa człowieka i podstawowe wolności znalazły się w centrum debat i relacji międzynarodowych. Na mocy Aktu końcowego KBWE poszanowanie praw człowieka uznano za najistotniejszy czynnik stosunków międzynarodowych. A to oznacza uznanie ścisłej korelacji między poszanowaniem wolności jednostki w danym państwie a pokojem między państwami”¹⁵⁷.

Odważna inicjatywa Grupy – współpraca europejska w zakresie zbrojeń (1978)

To Grupie Chrześcijańskich Demokratów trzeba przyznać autorstwo konkretnych propozycji w imię postępu „Europy obronnej”. W odróżnieniu od frakcji socjalistycznej, a tym bardziej komunistycznej, które ślepo wierzyły w obietnice Związku Radzieckiego, lub raczej w jego próby osłabienia instynktu obronnego u mieszkańców Europy, Chrześcijańscy Demokraci nadal głosili ideę Europy politycznej. Toteż przedstawiony w imieniu Komisji ds. Kwestii Politycznych Parlamentu Europejskiego raport Blumenfelda sugerował, aby ministrowie obrony i spraw zagranicznych Dziewiątki spotykali się regularnie raz na kwartał¹⁵⁸. Jednak to raport Egona Klepscha, przedstawiony również w imieniu Komisji ds. Kwestii Politycznych, dowodził przedsiębiorczości Grupy – wobec nadmiernych zbrojeń wojsk sowieckich, zwłaszcza w broń konwencjonalną, i wobec rosnących kosztów w przemyśle zbrojeniowym, Egon Klepsch stwierdził, że państwa europejskie marnują

wysiłki. Obronność europejska zyskałaby na wprowadzeniu wspólnej polityki przemysłowej w dziedzinie zbrojeń: „Można by użyć takich instrumentów – którymi nie dysponuje ani NATO, ani UZE, ani Eurogrupa – żeby zracjonalizować produkcję uzbrojenia. Konieczna jest redukcja wydatków zbrojeniowych w drodze standaryzacji i bardziej racjonalnego wykorzystania istniejącego przemysłu, jak również większej autonomii w zakresie zbrojeń”¹⁵⁹. Komisja przychyliła się do wniosku dotyczącego przedstawienia europejskiego programu działań co do opracowania i wytwarzania broni konwencjonalnych. Rezolucja przeszła głosami Chrześcijańskich Demokratów, Liberalów i Konserwatystów, przy sprzeciwie większości Socjalistów i Komunistów, z gaullistami wstrzymującymi się od głosu.

Rozdział XI

HISTORYCZNE DZIEDZICTWO MORALNE – POMOC DLA AFRYKI

Partie tworzące rodzinę demokracji chrześcijańskiej reprezentują, przynajmniej niektóre, takie państwa jak Francja, Włochy, Belgia i Holandia, czyli kraje, które brały czynny udział w dziewiętnastowiecznej kolonizacji i odegrały istotną rolę w dekolonizacji w pierwszym dziesięcioleciu do drugiej wojnie światowej.

Już nawet tekst Deklaracji Schumana z 9 maja 1950 r. zawierał zdanie, wyznaczające przyszłej Wspólnocie dodatkową misję do spełnienia: „Europa, dysponując większymi środkami, będzie mogła kontynuować realizację jednego ze swych głównych zadań: rozwoju kontynentu afrykańskiego”.

Dla Chrześcijańskich Demokratów nie ulega wątpliwości, że „walka z głodem, biedą i niedorozwojem stanowi obowiązek całej ludzkości, od krajów bogatszych poczynając”¹⁶⁰.

Ustanowienie EWG zbiegło się w czasie z dekolonizacją. Przed podpisaniem Traktatu rzymskiego rząd francuski zaproponował włączenie swoich terytoriów zamorskich w zakres stosowania tego traktatu, przy poparciu ze strony Belgii, Włoch i Holandii. Część traktatu zatytułowana „Stowarzyszenie krajów i terytoriów zamorskich” określała zasady takiego stowarzyszenia. W chwili powstania EWG zasady te przekształciły się we wspólną politykę euroafrykańską.

Dla Pierre’a Wigny’ego „Eurafryka jest szansą zrodzoną przez Traktat rzymski. Dla narodów zamorskich, za ich zgodą i w ich interesie, trzeba szukać form współpracy, które im zapewnią szybszy rozwój gospodarczy i polityczny, i dzięki którym będą uczestniczyć w zakresie odpowiedzialności wynikającej ze sprawowania władzy”¹⁶¹. Ambicją Traktatu rzymskiego było nawiązanie relacji między państwami europejskimi a krajami i terytoriami zamorskimi¹⁶².

Celem stowarzyszenia było wspieranie rozwoju ekonomicznego i społecznego tych krajów oraz ściślejsze stosunki gospodarcze między nimi a Wspólnotą. Należało w tym celu uwolnić handel z nimi od

jakichkolwiek ograniczeń i zwolnić z opłat celnych import do krajów Wspólnoty. Państwa członkowskie planowały Europejski Fundusz Inwestycyjny na pięć lat (1957–1962) w celu finansowania w Afryce inwestycji pożytku ogólnego.

W dniach 3–5 maja 1961 r. w Bonn miało miejsce zebranie Komitetu ds. Współpracy między Europejskim Zgromadzeniem Parlamentarnym a parlamentami państw Afryki i Madagaskaru. Zadaniem tego komitetu, utworzonego z szesnastu przedstawicieli państw afrykańskich i Madagaskaru i sześciu delegatów Zgromadzenia, było zadbanie o pełny sukces głównej konferencji. Po tym zebraniu na sesji plenarnej w maju 1961 r. Zgromadzenie otworzyło debatę i wypowiedziało się na temat aspektów politycznych, ekonomicznych i społecznych w państwach afrykańskich¹⁶³. Deputowani mieli nadzieję na stworzenie szerszych ram współpracy gospodarczej między Afryką i Europą. Przedstawiciel Chrześcijańskich Demokratów, Mario Pedini, podkreślił, że nowe relacje między tymi kontynentami powinny odzwierciedlać ostatnie zmiany, jakie zaszły w Afryce. Europa winna wziąć pod uwagę wolność, niepodległość oraz liberalizację handlową i kulturalną krajów afrykańskich. Trzeba to mieć na względzie po to, żeby „Wspólnota euroafrykańska nie stała się poletkiem podejrzanych i dwuznacznych interesów, lecz żeby stanowiła element stały, będący gwarantem owej równowagi cywilizacyjnej, której światu tak bardzo dzisiaj potrzeba”¹⁶⁴. Chodziło o solidarność narodów w krajach uprzemysłowionych wobec krajów rozwijających się.

Wkład Grupy Chrześcijańskich Demokratów w pierwszą (lipiec 1963) i drugą (1969) Konwencję z Jaunde

Konwencję stowarzyszeniową między EWG a 18 krajami Afryki, w tym z Madagaskarem, podpisano w Jaunde 20 lipca 1963 r. Konwencja ta weszła w życie w 1964 r. i stała się podstawowym instrumentem współpracy regionalnej, ekonomicznej, handlowej, finansowej, technicznej i kulturalnej.

Konwencja z Jaunde opierała się na swobodzie obrotów między EWG a każdym ze stowarzyszonych krajów Afryki i Madagaskarem. Na jej mocy powstały instytucje parytetowe, zarządzające stowarzyszeniem. Poza inwestycjami Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) Konwencja podwyższyła subwencję pochodzącą z Europejskiego Funduszu Rozwoju. Jednak wysokość pomocy finansowej nie dorównywała tym środkom, które zapewniały umowy dwustronne z dawnymi metropoliami. Grupa Chrześcijańskich Demokratów w Parlamencie Europejskim utrzymywała, że koniecznie należy faworyzować stosunki z tymi

krajami, które spełniają kryterium niezależności politycznej i ekonomicznej¹⁶⁵. Zresztą to Hansowi Furlerowi, przewodniczącemu Parlamentu Europejskiego w latach 1960–1962, przypadła zasługa utworzenia Zgromadzenia Parlamentarnego Stowarzyszenia. Grupa aprobowwała zawarcie konwencji stowarzyszeniowej. Jej przedstawiciele akcentowali możliwość przystąpienia do niej pozostałych państw afrykańskich i znaczenie współpracy w dziedzinie kultury i edukacji¹⁶⁶.

Główne postanowienia Konwencji z Jaunde powtórzyła kolejna konwencja stowarzyszeniowa między EWG a 18 państwami afrykańskimi i Madagaskarem z dnia 29 lipca 1969 r. Dzięki drugiej Konwencji z Jaunde można było to stowarzyszenie realizować i doskonalić za pomocą mechanizmów współpracy technicznej, finansowej, rolnej, przemysłowej i handlowej, zarządzanej i kontrolowanej przez instytucje i organy parlamentarne natury parytetowej. Jednocześnie na liście państw afrykańskich i Madagaskaru, stowarzyszonych z EWG, pojawiły się kolejne terytoria, mianowicie dawna Gujana Holenderska, czyli Surinam¹⁶⁷, i Antyle Holenderskie¹⁶⁸.

W 1968 r. trzy państwa Commonwealthu (Kenia, Tanzania, Uganda) zawarły Konwencję z Aruszy, która ustanowiła stowarzyszenie (częściowa strefa wolnego handlu, instytucje parytetowe), jednak nie przewidując współpracy finansowej czy choćby technicznej. Druga Konwencja z Jaunde miała stanowić remedium na powolny rozpad systemu preferencji celnych i problem fluktuacji wpływów z eksportu, gdy zniżka cen surowców eksportowanych przez te kraje prowadziła do poważnych strat w kategoriach dochodu. Utworzone zostały zatem specjalne fundusze stabilizacyjne.

Konferencja w Lomé – przełom w relacjach wzajemnej solidarności (luty 1975)

„Grupa Chrześcijańskich Demokratów Parlamentu Europejskiego widzi w możliwościach rozwoju, jakie otwiera Konwencja z Lomé, afirmację wielu swoich instytucji, ideałów i orientacji politycznej – podpisanie Konwencji z Lomé nabiera w oczach Grupy wielkiego znaczenia, bowiem obiecuje zmiany idące w kierunku nowych demokratycznych wzorów współpracy i udziału w rozwiązywaniu międzynarodowych problemów gospodarczych”¹⁶⁹. Giovanni Bersani

28 lutego 1975 r. w stolicy Togo podpisano Konwencję z Lomé, która związała dziewięć państw członkowskich EWG i 46 państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku (AKP) w ramach wspólnej polityki w dziedzinie współpracy handlowej, przemysłowej, finansowej i technicznej, zastępując Konwencję z Jaunde. Przewidywała ona powołanie

Zgromadzenia ds. Konsultacji między AKP a Parlamentem Europejskim, o składzie opartym na zasadzie równości. Zadaniem Komitetu Parytetowego AKP-Parlament Europejski miało być wstępne przygotowanie prac tego Zgromadzenia. Podczas debaty poświęconej Konwencji poseł belgijski Pierre Deschamps podkreślał, jak ważne jest dla krajów AKP „wzmocnienie jedności tych krajów, podobnie jak dla Europy – otwarty charakter Wspólnoty”¹⁷⁰.

Konwencja, która oficjalnie weszła w życie w kwietniu 1976 r., to ostateczny kres kolonializmu i jednocześnie podkreślenie parytetowego charakteru tej nowej współpracy. Europa wprowadziła formułę współpracy opartej na równych prawach, z demokratycznymi instytucjami i niosącej wzajemne korzyści. Porozumienie to było kolejnym krokiem na drodze nowego międzynarodowego porządku ekonomicznego, którego podstawą jest solidarność i sprawiedliwość¹⁷¹. Jak podkreślał Giovanni Bersani, „to porozumienie stanowi fundamentalny etap wspólnotowej polityki pomocy w rozwoju, najistotniejszą fazę procesu zjednoczenia kontynentu afrykańskiego, przełom w stosunkach wzajemnej solidarności między znaczną liczbą krajów Afryki, znaczącą liczbą krajów Karaibów i niektórymi regionami Pacyfiku”¹⁷².

Konwencja z Lomé opierała się na wartościach wyznawanych przez Chrześcijańskich Demokratów – solidarności, poszanowaniu godności każdej ze stron i równości¹⁷³. Jak wyjaśniał Giovanni Bersani, „w przeciwieństwie do Konferencji Północ-Południe, która u pewnych członków AKP spowodowała niejaki rozczarowanie, zebranie Zgromadzenia ds. Konsultacji AKP-EWG charakteryzuje się atmosferą pełną przyjaźni i wzajemnego zaufania”¹⁷⁴. Przyjęta formuła współpracy stopniowo zwalczała przesady i przejawy nieufności, doprowadzając w końcu do przystąpienia kolejnych państw, a wśród nich krajów East African Community (Tanzania, Kenia i Uganda), Mauritius (1972) i 27 innych państw Afryki, Karaibów i Azji¹⁷⁵.

Konwencja z Lomé stanowiła novum ze względu na swoją wielką skalę. Dotyczyła ona 268 mln mieszkańców, a wliczając Europejczyków, ponad pół miliarda ludzi – chodziło zatem o konwencję o prawdziwie światowym zasięgu. Umowami w zakresie obrotów i współpracy handlowej rządzi zasada wzajemności¹⁷⁶.

W Dublinie w dniach 21–23 marca 1975 r. miało miejsce spotkanie Komitetu Parytetowego Stowarzyszenia EWG-AASM. Według określenia Pierre’a Deschamps’a była to „światowa premiera” w relacjach między krajami uprzemysłowionymi a rozwijającymi się. Jednym z celów tego spotkania było przyjęcie przepisów ustanawiających Zgromadzenie ds. Konsultacji i jego organy. Według Pierre’a Deschamps’a była to „jedna z głównych zalet Konwencji z Lomé, która na zasadzie

partnerstwa wciągnęła Europę w dynamikę wzmacniania jedności¹⁷⁷. To samo dotyczyło Europy. Przewodniczący Komisji François-Xavier Ortoli potwierdzał: „Prowadzi ona odąd (1975) politykę mającą na względzie rozwój krajów Trzeciego i Czwartego świata, politykę prawdziwą, o jasnych założeniach, ambitną i o zróżnicowanych środkach, politykę, której konsekwentne prowadzenie jest najbardziej satysfakcjonującym przejawem zewnętrznym naszej postawy¹⁷⁸”.

Grupa Chrześcijańskich Demokratów a trudna walka o prawa człowieka w Afryce – bilans skonstrastowany

Chrześcijańscy Demokraci popierali objęcie wszystkich partnerów stosowaniem podstawowych praw człowieka, zapisując to w konwencjach i traktatach¹⁷⁹. Popierali wszelkie zabiegi dotyczące odwołania się w sposób dobitny do praw człowieka w drugiej Konwencji z Lomé. Potwierdzali zobowiązania EWG w stosunku do partnerów AKP, aby ci mogli korzystać z praw podstawowych. Poszanowanie godności człowieka jest dla nich fundamentem pluralistycznego systemu demokratycznego, który im leży na sercu, oraz warunkiem zachowania pokoju i współpracy międzynarodowej¹⁸⁰.

W kwestii praw człowieka i drugiej Konwencji z Lomé energicznie wystąpił Pierre Deschamps. Deputowani Chrześcijańskiej Demokracji podkreślali, że kwestię tę należy poruszać „wielce uważnie i ze wzmożonym poczuciem odpowiedzialności, bez służalczości lub stronniczości” i bez „ukrytych pretekstów do jakiegokolwiek ingerencji w wewnętrzne sprawy państw członkowskich Konwencji¹⁸¹”. Podstawowolności stoją wyżej niż suwerenność państwowa. Chrześcijańscy Demokraci potępiali apartheid¹⁸² w tym sensie, że jest on sprzeczny z fundamentalną równością ludzi.

Swoje dni studyjne w Mandelieu-la-Napoule (Francja) w lipcu 1978 r. poświęciła Grupa dialogowi między Północą i Południem. W rezolucji przyjętej przez Grupę zaznaczono, że „rozwój ekonomiczny i społeczny krajów Trzeciego świata i międzynarodowa współpraca będą stanowić największe wyzwania ostatniej ćwierci tego wieku; od naszej odpowiedzi na te problemy zależeć będzie pokój i równowaga w świecie¹⁸³”. Powstało wiele inicjatyw, z których pierwsza to pytanie ustne, sformułowane w grudniu 1978 r. przez Luigiego Noé w kwestii pomocy dla krajów rozwijających się w dziedzinie polityki energetycznej.

Tak więc druga Konwencja z Lomé, podpisana 31 października 1979 r., miała już nie tylko wymiar ekonomiczny i finansowy, jak poprzednie uzgodnienia, lecz także ludzki i społeczny. Prawa człowieka

figurowały wśród kwestii poruszanych w trakcie dyskusji na temat Konwencji, obok współpracy kulturalnej, udziału partnerów społecznych w debacie, ochrony praw pracowników i studentów, obywateli AKP, przebywających w Europie. Konferencja głów państw i rządów w Kopenhadze w 1973 r. już obwieszczała, że „stosunki z krajami na całym świecie powinny się rozwijać z poszanowaniem zasad Karty Narodów Zjednoczonych, na podstawie międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości, aby wzmacniać bezpieczeństwo każdej istoty ludzkiej”¹⁸⁴.

Pełen kontrastów jest bilans tej polityki na rzecz rozwoju w Afryce w pierwszych dziesięcioleciach epoki postkolonialnej. Kolonialna przeszłość pozostawiła ślady w mentalności obecnych rządzących. Demokracja, której nie doświadczyli, z trudem przezwycięża pokusę podziałów plemiennych.

W krajach najbiedniejszych rozwój gospodarczy i społeczny przebiegał z ogromnym opóźnieniem. Europejscy partnerzy patrzyli bezsilnie na piętrzące się trudności w postaci zamachów stanu i wojen domowych, rzezi i głodu. Grupa usiłowała zabiegać o sukces nowo powstałych instytucji parytetowych, utworzonych na mocy Konwencji z Lomé, lecz stopień reprezentatywności ze strony Afryki pozostawiał wiele do życzenia i zbyt często dialog okazywał się tylko formalnie dyplomatyczny. Niemniej ustalenia handlowe i protokoły finansowe przyniosły pewne korzyści – stabilizację w dziedzinie surowców, gwarancję dochodów z eksportu niektórych produktów rolnych, dopłaty do projektów z zakresu infrastruktury. Pewni członkowie Grupy zaangażowali się osobiście w rozwój powiązań przede wszystkim z ruchami o inspiracji chrześcijańskiej, jakie istnieją w niektórych krajach Afryki. Po roku 1979 Grupa EPL założyła Fundację Afrykańską, kierowaną przez Giovanniego Bersaniego i Francuza Michela Debatisse’a. Kolejne działania, podejmowane na rzecz południa Afryki, pomogą w stopniowej i względnie pokojowej likwidacji apartheidu w Afryce Południowej.

Rozdział XII

CODZIENNOŚĆ GRUPY CHRZEŚCIJAŃSKICH DEMOKRATÓW W LATACH 1952–1979

Członków Grupy Chrześcijańskich Demokratów delegują parlamenty narodowe sześciu państw członkowskich. Liczebność delegacji narodowych jest zmienna w zależności od wyborów parlamentarnych w ich kraju. Ten względny brak stabilności co do składu reprezentacji w łonie Europejskiego Zgromadzenia tłumaczy, dlaczego większość mandatów odnawia się co dwa lata, albo jeszcze częściej, jeśli wymagają tego okoliczności. Od samego początku najliczniej reprezentowane w Grupie Chrześcijańskich Demokratów są delegacje włoska i niemiecka, czy to we Wspólnym Zgromadzeniu EWWiS w latach 1952–1958, czy to w Europejskim Zgromadzeniu Parlamentarnym, czy wreszcie w połączonym Zgromadzeniu EWWiS, EWG i Euratomu od 1958 r. Trzeba mieć także na względzie rosnącą liczbę ogólną członków kolejnych Zgromadzeń – 78 deputowanych w 1952 r., 142 od marca 1958 r., wreszcie 410 w czerwcu 1979 r., kiedy to mają miejsce pierwsze wybory bezpośrednie.

Włosko-niemieckie kondominium w Grupie Chrześcijańskich Demokratów?

Delegacja niemiecka z ramienia CDU-CSU stale zajmowała i umacniała swoją główną pozycję w łonie Grupy – 8 członków w 1952 r. (21%), 19 w 1958 r. (28%), 16 w 1975 r. (31%). Ta liczebność wynikała z dominującej pozycji tej formacji politycznej w powojennych Niemczech.

Delegacja niemiecka obrała strategię stopniowego i stałego rozszerzania zakresu odpowiedzialności w łonie Grupy. Uważając za stosowniejsze – zaledwie siedem lat od zakończenia wojny – nie ubiegać o pierwszoplanowe funkcje polityczne, takie jak przewodniczenie Parlamentowi Europejskiemu lub samej Grupie, niemieccy chrześcijańscy demokraci czekali aż do 1956 r., zanim wysunęli kandydaturę Hansa

Furlera na przewodniczącego Zgromadzenia, i aż do 1966 r., żeby zaproponować postawienie Josepha Illerhausa na czele Grupy.

W późniejszym okresie, zważywszy, że stanowisko to piastowali Joseph Illerhaus, Hans-August Lücker, Egon Klepsch, wreszcie Hans-Gert Poettering, niemiecka delegacja pokazała, jak bliskie jej jest przewodnictwo Grupy, które niemieccy deputowani sprawowali w sumie przez trzydzieści lat w okresie 1953–2009. Taką przewagę wyjaśnia sama z siebie pozycja pierwszej delegacji, którą postowie z ramienia CDU-CSU utrzymali od chwili powstania Grupy^a.

Przewagę tę mogła utrzymać przez długie lata dzięki równowadze z drugą delegacją o praktycznie takiej samej liczebności, mianowicie delegacją włoską.

W roku 1952 dwunastu deputowanych włoskiej Chrześcijańskiej Demokracji stanowiło 32% posłów w Grupie. W 1958 r. będzie ich już 25, czyli 38%, a w 1975 r. – 16, czyli 31%. Silna reprezentacja włoska wynikała oczywiście z dominującej pozycji partii Democrazia Christiana w powojennych Włoszech, lecz wiąże się także z faktem, że włoski Parlament, czyli Izba Deputowanych i Senat, postanowił nie delegować posłów komunistycznych ze względu na manifestacyjnie wrogi stosunek komunistów do integracji europejskiej przez cały okres zimnej wojny. Frakcja komunistyczna ukonstytuowała się dopiero w 1974 r., ponieważ trzeba było poczekać odpowiednio do 1969 i 1970 r., kiedy to Parlament włoski, a potem francuski oddelegowały komunistycznych deputowanych do Parlamentu Europejskiego. Toteż w 1962 r., na 36 członków Parlamentu pochodzących z Włoch, 26 reprezentowało włoską DC i zasiadało w Grupie Chrześcijańskich Demokratów.

Pozostałe delegacje przyjęły wówczas, że to deputowani włoscy i niemieccy dochodzą do porozumienia co do zakresu odpowiedzialności i podziału uprawnień między przewodniczącym a sekretarzem

^a Egon Klepsch był dwukrotnie przewodniczącym Grupy – w latach 1977–1982 i potem 1984–1992. Hans-Gert Poettering był przewodniczącym od lipca 1999 r. do stycznia 2007 r. W tym okresie delegacja francuska sprawowała prezydencję przez dziesięć lat (Alain Poher od 1959 r. do 1966 r., Joseph Daul od 2007 r. do 2009 r.). Czterech belgijskich przewodniczących, mianowicie Pierre Wigny, Alfred Bertrand, Leo Tindemans i Wilfried Martens, również sprawowało tę funkcję przez lat dziesięć. Holenderski przewodniczący Emmanuel Sassen piastował to stanowisko przez lat pięć, a włoski przewodniczący Paolo Barbi przez dwa i pół roku. Jeśli chodzi o rozkład wpływów politycznych na stanowisku sekretarza generalnego, delegacja niemiecka uzyskała stanowisko w sumie na lat 25 (Hans-Joachim Opitz, Carl Otto Lenz, Gerhard Guckenberger, Klaus Welle, Martin Kamp), a włoska – na 24 lata: Arnaldo Ferragni, Alfredo De Poi, Giampaolo Bettamio, Sergio Guccione. Listę uzupełniają portugalski sekretarz generalny – przez dwa lata (Mário David) oraz duński – przez cztery lata (Niels Pedersen). Patrz część 2 i 3 niniejszej książki.

generalnym. Według Eгона Klepscha delegacja włoska zawsze uważała, że ma z delegacją niemiecką relacje uprzywilejowane – „eine Privilegiata”^a.

Belgowie, Holendrzy i Luksemburczycy zgodnie uchodzili za delegację Beneluksu, tę trzecią „najważniejszą” w łonie Grupy, mając w sumie 13 członków w 1958 r. (34%), 17 w 1962 r. (25%), 13 w 1975 r. (26%).

Przydzielania ważnych stanowisk takich, jak przewodniczącego Parlamentu Europejskiego i wiceprzewodniczących, przewodniczącego i wiceprzewodniczących Grupy oraz przewodniczących komisji, dokonywano z uwzględnieniem liczebności tych trzech bloków.

O ile delegacja francuska była mniej liczna (5 członków w 1952 r., 6 w 1958 r. i 3 w 1975 r.), o tyle jej rangę podnosiła osobowość niektórych jej deputowanych, w pierwszym rządzie Roberta Schumana, Alaina Pohera i Pierre’a-Henriego Teitgena. Niemieccy członkowie uważali za konieczne utrzymywanie szczególnie bliskich relacji politycznych z francuskimi kolegami w czasie, gdy takie więzi osobiste urastały do rangi symbolu.

Pierwsi przewodniczący

Pierwszy przewodniczący Grupy, Emmanuel Sassen, urodził się w 1911 r. Tuż po wojnie zasiadał w Parlamencie holenderskim, potem był ministrem i znowu parlamentarzystą. Z prezydencji Grupy Chrześcijańskich Demokratów zrezygnował w 1958 r., aby zostać członkiem nowo powstałej Komisji Euratomu. Europejską karierę kontynuował w Komisji EWG aż do 1971 r. Jego następcą, Pierre Wigny, wywodzący się z belgijskiej Partii Społeczno-Chrześcijańskiej, także był ministrem w latach 1947–1950, a tekę ministra spraw zagranicznych powierzono mu na lata 1958–1962, po krótkim okresie, w którym przewodniczył Grupie.

Na wniosek szefa delegacji niemieckiej, Hermanna Kopfa, 6 października 1958 r. na przewodniczącego wybrano Alaina Pohera, członka Grupy od chwili jej powstania. W jego długiej karierze, nacechowanej wiernością, zaczął się nowy etap. Był szefem gabinetu Roberta Schumana, senator z Val-de-Marne w latach 1952–1995, przewodził Grupie od 1959 do 1966 r., po czym był przewodniczącym Parlamentu Europejskiego w latach 1966–1969. Z powodu równoległe piastowanego stanowiska przewodniczącego Senatu we Francji (1968–1992) dwukrotnie musiał sprawować obowiązki Prezydenta Republiki, raz po odejściu

a Wywiad z E. Klepschem w Koblencji, 15 marca 2004 r.

generała de Gaulle'a w 1969 r., potem po śmierci Georges'a Pompidou w 1974 r.

Jego następcą w latach 1966–1969 został Joseph Illerhaus, dawniej kupiec tekstylny, urodzony w 1903 r., członek Bundestagu od 1953 r.

Grupie przewodził następnie Hans-August Lücker w latach 1969–1975. Lückera, który karierę rozpoczął po wojnie w Izbie Rolniczej w Bawarii, wybrano do Bundestagu, gdzie zasiadał od 1953 do 1980 r. Był głęboko przekonany o słuszności integracji europejskiej z racji własnych przeżyć i wiary. Ponieważ naziści uniemożliwili mu studia uniwersyteckie, bo odmówił przystąpienia do uczelnianych struktur Hitlerjugend, zmobilizowano go jako szeregowca i przeszedł przez okropności bitwy o Stalingrad. Kilka tygodni wracał na piechotę do kraju, aby dołączyć do swojej jednostki. Był świadkiem klęski Trzeciej Rzeszy. Zdjęty ogromnym podziwem dla Roberta Schumana, ostatnie lata swego życia, aż do śmierci w 2008 r., poświęcił sprawie beatyfikacji ojca Europy. Należał do nielicznych niewybijanych deputowanych Parlamentu Europejskiego, którzy uzyskali mandat w wyborach bezpośrednich 1979 r.

„Klub” Europejczyków

Hans-Joachim Opitz, pierwszy sekretarz generalny Grupy, wspomina, że jej członkowie odnosili się do siebie z wielką otwartością i atencją. Próbowali się wzajemnie porozumieć w języku ojczystym, nawet jeśli de facto większość z nich zmuszona była posługiwać się francuskim, językiem kontaktowym Włochów, Belgów i Luksemburczyków, którym nie sprawiał trudności, natomiast Niemcy i Holendrzy często usiłowali się go uczyć. Angielskiego jako języka oficjalnego nigdy wtedy nie używano, do chwili gdy w 1973 r. pojawiła się irlandzka delegacja partii Fine Gael. Nie ma potrzeby dodawać, że sytuacja ta ulegała zmianie i całkiem się odwróciła – angielski, obok francuskiego, zapanaował w momencie przystąpienia krajów skandynawskich (połowa lat 90.) i środkowoeuropejskich (w 2004 i 2007 r.). Oczywiście służby administracyjne Parlamentu Europejskiego zapewniły tłumaczenie symultaniczne w czterech urzędowych językach Grupy (niemieckim, francuskim, niderlandzkim i włoskim) na wszystkich jej oficjalnych zebraniach.

Czy można mówić o kulturze „klubowej” w ówczesnej Grupie Chrześcijańskich Demokratów? Jeśli ta kategoria kojarzy się z poczuciem przynależności do grona osób jednakowo postrzegających założenia prowadzonej przez siebie polityki, zwłaszcza europejskie wartości chrześcijańsko-demokratyczne i federalistyczne, jeśli istnieje

ciche porozumienie co do przestrzegania tych samych norm zachowania, zapewniających spójność i harmonię w tym gronie, to Grupa Chrześcijańskich Demokratów istotnie była klubem w latach 1952–1979. Niektórzy jej członkowie bardziej byli widoczni i aktywni niż inni, a zadania ustalała w końcu niewielka grupa deputowanych, tych, którzy nie byli w pierwszym rządzie zajęci działalnością polityczną we własnym kraju i poświęcali wystarczająco wiele czasu na sprawowanie europejskiego mandatu. Zresztą nie obciążał on przesadnie ich rozkładu zajęć. W ciągu roku Parlament odbywał sześć tygodniowych sesji – w styczniu, w marcu, w maju, w czerwcu, we wrześniu i w listopadzie. Zebrania komisji, nie tak liczne w owym czasie, zaczęły odbywać się dopiero od 1958 r. w Brukseli, którą wybrano na tymczasową siedzibę Komisji EWG pod przewodnictwem Waltera Hallsteina. Grupa zbierała się tylko w Strasburgu w trakcie trwania sesji, na ogół na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia plenarnego, dwa–trzy razy w tygodniu. I tylko podczas tego godzinnego zebrania przygotowanego ustalano linię postępowania Grupy w zakresie raportów przedstawianych na zebraniu plenarnym oraz przydzielano czas na wystąpienia poszczególnych mówców z ramienia Grupy. Na prośbę delegacji luksemburskiej niektóre zebrania Biura odbywały się w Luksemburgu i takiego rytmu spotkań Grupy w tym trzecim z miejsc, gdzie zbierał się Parlament Europejski, ściśle przestrzegano potem w latach 1979–1997.

Dopiero kiedy w maju 1977 r. przewodniczącym został Egon Klepsch, wprowadzono pewien podział zadań wewnątrz Grupy w tygodniu poprzedzającym tydzień w Brukseli, będący przygotowaniem do sesji plenarnej w Strasburgu. Egon Klepsch powołał grupy robocze i grupy A, B, C i D, właściwe dla udziału w niektórych komisjach. Zaproponował też wyznaczenie, na wzór Bundestagu, koordynatorów, którzy w łonie każdej komisji będą organizować – z pomocą konsultanta technicznego – pracę członków Grupy. Pojawiła się także funkcja „fikcyjnego sprawozdawcy”, wyznaczonego w Grupie w celu monitorowania raportów, które zostałyby powierzone innej frakcji politycznej. Właśnie dzięki takiej metodzie wewnętrznej współpracy zracjonalizowane zostały obowiązki nowych deputowanych, wybranych w głosowaniu 1979 r. System ten przetrwał w następnych kadencjach Parlamentu.

Podróże i poznawanie Europy

Kolejną inicjatywą podjętą od 1961 r., która walczy się przyczyniła do podnoszenia atmosfery klubowej wśród członków Grupy, później

nawet atmosfery rodzinnej, by tak rzec, były dni studyjne, organizowane dwa razy do roku poza stałymi miejscami zebrań, w stolicy jednego z krajów członkowskich lub w jakimś jego regionie. Trwające od dwóch do trzech dni, były okazją do pracy w mniej formalnych ramach, na ogół w dużym hotelu lub siedzibie magistratu, i stwarzały możliwość spotkania się z lokalnymi lub krajowymi osobistościami, członkami partii reprezentowanych w Grupie, aby wymienić informacje na temat sytuacji politycznej w tym kraju i w Europie, a także przedyskutować dogłębnie jeden czy dwa tematy bezpośrednio związane ze sprawami europejskimi – polityką regionalną, strategią instytucjonalną, reformą rolną, pomocą w rozwoju itd. Zaproszeni mówcy, przywódcy polityczni szczebla państwowego lub regionalnego, członkowie Komisji, przedstawiciele grup zawodowych czy wyższych uczelni, przedstawiali sprawozdanie wspólne z członkami Grupy, wyznaczonymi do podjęcia danej tematyki zgodnie ze swoimi kompetencjami. Przyjęcia i oficjalne zaproszenia towarzyszące tym pracom były także dla deputowanych, którym czasem towarzyszyli żony, okazją zawarcia bliższej znajomości. Było nawet zalecane, aby w czasie posiłków sadzać przy stołach towarzystwo mieszane pod względem narodowości i języków, jakimi się posługiwało!

I tak w okresie od 1953 do 1979 r. Grupa zorganizowała dni studyjne w następujących miejscowościach – w Stresie i w Paryżu w 1961 r., w Hadze i w Kolonii w 1962 r., w Kolonii w 1963 r., w Rzymie i w Paryżu w 1964 r., w Rzymie i w Ostendzie w 1965 r., w Paryżu w 1966 r., w Eindhoven w 1967 r., w Nicei w 1968 r., w Kilonii w 1969 r., w Liège w 1970 r., w Katanii w 1971 r., w Rennes i w Stuttgarcie w 1972 r., we Florencji i w Namur, jak również w Bonn w 1973 r., w Dublinie i w Berlinie w 1974 r., w Hadze i w Cala Gonone w 1975 r., w Bonn, w Hadze, w Rzymie, w Brugii, w Monachium i Koblencji w 1976 r., w Madrycie, w Bressanone, w Bari, w Londynie i w Bonn w 1977 r., w Hadze, w Berlinie, w Dublinie, w Mandelieu-la-Napoule, w Rzymie, w Ratyzbonie i w Porto w 1978 r., w Rzymie, w Killarney, w Moguncji i w Maastricht w 1979 r.

W ramach tych coraz częstszych spotkań odbywały się też zebrańia w ściślejszym gronie, na szczeblu Biura Grupy, z udziałem przewodniczącego, szefów delegacji i przewodniczących komisji, kiedy chodziło o – tak jak to miało miejsce w Madrycie w 1977 i w Porto w 1978 r. – publiczne zmanifestowanie poparcia Grupy dla wewnętrznej ewolucji politycznej, sprzyjającej demokracji i powstawaniu ugrupowań politycznych bliskich chrześcijańskiej demokracji.

Tradycja ta, sprzyjająca poznawaniu Europy, trwać będzie w nowym Parlamencie, wybieranym od 1979 r. Biuro Parlamentu programuje

w budżecie środki na takie spotkania w terenie, dostępne dla wszystkich frakcji.

Powstanie ponadnarodowego Sekretariatu

Już w chwili konstytuowania się Grupy delegacja niemiecka, reprezentowana przez swojego przywódcę, Heinricha von Brentana, człowieka o silnej osobowości i rozległych wpływach w Bonn i w Strasburgu, zaproponowała powołanie na potrzeby Grupy sekretariatu, który byłby niezależny od administracji Parlamentu Europejskiego. Taki sekretariat powinien działać w duchu ponadnarodowym. Heinrich von Brentano, zaproponował powierzenie tego zadania młodemu niemieckiemu urzędnikowi. W ten sposób został desygnowany Hans-Joachim Opitz, który pełnił funkcję sekretarza generalnego od stycznia 1954 r. Hans-Joachim Opitz był wcześniej, od 1945 r., jednym z przywódców młodzieżówki katolickiej w ramach CDU, a Heinrich von Brentano zwrócił na niego uwagę ze względu na jego talent organizatorski.

Kandydata delegacji niemieckiej szczególnie poparł Alain Poher, który zresztą w styczniu 1954 r. rekomendował Micheline Valentin na stanowisko zastępcy sekretarza generalnego Grupy – sprawowała tę funkcję do 1979 r. W tym samym czasie zatrudniono jako sekretarkę-maszynistkę Hortense Geimer z Luksemburga.

Hans-Joachim Opitz musiał stworzyć Sekretariat Grupy *ex nihilo*. Minimalny budżet, przyznany Grupie przez Parlament Europejski w 1954 r., pozwalał tylko na ograniczone wydatki administracyjne, w tym pensje trzech członków Sekretariatu i wynajem pomieszczeń w Strasburgu. Trzeba było zaczynać od podstaw, łącznie z zakupem materiałów biurowych czy nawiązaniem kontaktu z organami celnymi i podatkowymi Luksemburga. A przede wszystkim trzeba było zorganizować działania wspomagające członków Grupy – informować ich o poczynaniach Wysokiej Władzy, przygotowywać sprawozdania na obrady poszczególnych komisji czy wystąpienia członków Grupy na sesji plenarnej: „Musieliśmy zadbać o potrzeby parlamentarzystów. Doszliśmy wkrótce do wniosku, że trzeba coś redagować, bo oprócz posiedzeń w komisjach było sporo sesji plenarnych w ciągu roku. Celem było rozpowszechnianie informacji za pomocą biuletynu o objętości około 15–20 stron, wydawanego co miesiąc, a który relacjonował, czym się zajmuje Wysoka Władza i co się dzieje we Wspólnym Zgromadzeniu. Działo świetnie. (...) Więc od razu wpadliśmy na pomysł organizowania wywiadów z deputowanymi przed posiedzeniami komisji. Jeśli posiedzenie było wyznaczone na 10:00, umawialiśmy się z nimi o 9:00, żeby mieć czas na wymianę poglądów i informacji. Ja zajmowałem

się problematyką gospodarczą, panna Micheline Valentin społeczną i polityczną. Omawialiśmy porządek obrad, punkt po punkcie, wyszukując ciekawsze elementy. Niektórzy deputowani uznali ten pomysł za bardzo przydatny. Na przykład pani Margaretha Klompé, Holenderka, uznała, że dla członków Grupy jest to okazja do uzgadniania stanowiska”^a.

Zadanie to było o tyleż trudniejsze, że powstająca dopiero administracja Parlamentu Europejskiego musiała sama się zorganizować i w bardzo nikłym stopniu wspomagała urzędników Grupy. Nie mogli oni na przykład uczestniczyć w posiedzeniach Parlamentu ani nawet w konferencjach prasowych Wysokiej Władzy.

Hans-Joachim Opitz mówił dalej: „W dodatku długo zabiegałem o prawo uczestnictwa na spotkaniach z Jeanem Monnetem, a zwłaszcza w konferencjach prasowych; nigdy na to nie przystali, nawet gdybym siedział cały czas jak trusia. Więc zbieranie informacji do naszej comiesięcznej relacji mocno się skomplikowało. Jednak bardzo nam pomógł włoski dziennikarz Emmanuel Gazzo. Bowiem pisywał regularnie do biuletynu pod tytułem „Europe”. Miałem z nim znakomite stosunki. Na dodatek zawsze wiedział, co się dzieje. Niemniej bardzo było trudno zdobyć informacje”^b.

Pierwszy raport roczny z działalności Sekretariatu przedstawił ustnie sekretarz generalny, na podstawie notatek^c, w niedzielę

a Wywiad z H.-J. Opitzem w Luksemburgu, 10 marca 2008 r.

b Wywiad z H.-J. Opitzem w Luksemburgu, 10 marca 2008 r.

c Fragmenty z tego sześciostronicowego raportu, napisanego znakomitą francuszczyzną, świadczą o warunkach, w jakich przyszło pracować pierwszym członkom Sekretariatu (28 listopada 1954 r.): „Uruchomienie Sekretariatu zatrudniającego etatowych pracowników wymagało w pierwszym rzędzie stworzenia prawdziwej organizacji. Uruchomienie to musiało kosztować wiele czasu, którego zatem nie można było spożytkować na pracę bezpośrednio związaną z potrzebami członków Grupy. Bowiem chodziło o przekształcenie pustego lokalu w biuro i o zebranie przede wszystkim wszelkich informacji niezbędnych po temu, aby owa instalacja odbyła się w warunkach jak najbardziej racjonalnych i korzystnych. Następnie trzeba było zacząć prowadzić księgowość, a jednocześnie korespondencję, co wymagało opracowania systemu klasyfikacji tej ostatniej i znalezienia form współpracy z organami Wspólnoty oraz pozostałymi ważnymi instytucjami, nadto zawarcia umów najmu i ubezpieczenia, i na koniec zająć się rozlicznymi sprawami materialnymi, takimi jak wydrukowanie papieru z nagłówkiem Grupy, kart do kartoteki, czyli wszystkimi tymi rzeczami niezbędnymi dla funkcjonowania biura. (...) Wolno nam, jak sądzimy, twierdzić, że zainstalowaliśmy się bez zbędnych wydatków, wydatków, które zresztą kontrolował nasz skarbnik – Nicolas Margue. (...) Drugim zadaniem było nawiązanie kontaktów z osobami mogącymi dostarczać informacji interesujących ewentualnie dla członków Grupy. Pomyśleliśmy w związku z tym, że – w granicach możliwości i bez uszczerbku dla naszych głównych zajęć – trzeba wciągnąć partie narodowe na listę osób, którym «INFORMATIONS» przekazujemy. (...) W końcu wszyscy członkowie Grupy mogą, czytając nasze «INFORMATIONS», zdać sobie sprawę z ogromu pracy Sekretariatu. Po rozesłaniu biuletynu nr 11 możemy twierdzić, że «INFORMATIONS» ukazują się mniej

28 listopada 1954 r. podczas kolacji w strasburskiej restauracji, na której byli prawie wszyscy członkowie Grupy.

Trzeba było aż interwencji przewodniczącego Alaina Pohera, w marcu 1966 r., żeby wreszcie pracownicy Sekretariatu mogli asystować członkom Grupy na posiedzeniach komisji. Status tych pracowników również był niepewny. Objęcie ich jako pracowników zatrudnionych tymczasowo generalnym statusem europejskiej służby cywilnej nastąpiło w 1962 r. na skutek nalegań przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Hansa Furlera^a. Sekretariat Grupy rozpoczął pionierską pracę z bardzo nielicznym personelem, motywowanym jednak przez świadomość, że jest to niespotykane dotąd doświadczenie w płaszczyźnie stosunków międzyludzkich i europejskich ideałów. W 1959 r. Hansa-Joachima Opitza mianowano na stanowisko dyrektora ds. administracyjnych Parlamentu Europejskiego. Delegacja niemiecka zaproponowała kolejnego młodego prawnika, Carla Ottona Lenza, który przejął oficjalnie tę funkcję w dniu 1 stycznia 1960 r. i zatrudnił drugą sekretarkę, Felicitas Roesch.

więcej raz w miesiącu, a celem ich jest informowanie państwa o każdym istotnym zdarzeniu w łonie Wspólnoty. (...) Sądzymy, że wolno nam uważać za sukces osobisty fakt, iż w dwa miesiące zaledwie po utworzeniu Sekretariatu mogliśmy skierować do państwa nasz pierwszy biuletyn pt. «INFORMATIONS», podczas gdy na przykład frakcja liberalna, która zainstalowała się w Luksemburgu zaledwie miesiąc po nas i mimo wspaniałych nagłówków na papierze mającym w przyszłości być nośnikiem informacji, do tej pory nie nadesłała żadnemu ze swoich członków ani jednego egzemplarza «INFORMATIONS». (...) Mogliśmy już stwierdzić, że upływa około tygodnia od chwili powzięcia ostatnich nowin do zamieszczenia w «INFORMATIONS» do momentu, w którym je państwo otrzymują. Aspekty techniczne po otrzymaniu materiałów, czyli przestudiowanie problemów, o których należy napomknąć, podsumowanie ich i zredagowanie, tłumaczenie, powielenie maszynopisów na woskówce, druk, spinanie stronic, przygotowanie wysyłki i czas przekazania przesyłek przez pocztę, wszystko to wymaga – jak wskazuje nasze doświadczenie – tygodnia. Trzeba bowiem pamiętać, że do tej pory Sekretariat zatrudniał dwie osoby, a dopiero od niedawna trzy. Dział dokumentacji Wspólnego Zgromadzenia, do którego w jakiejś mierze możemy się przyrównywać, a który przysyła Państwu «INFORMATIONS BIMENSUELLES», zawierające artykuły trochę obszerniejsze niż nasze, liczy sobie 16 pracowników (w tym personel biblioteki). Tłumaczenia wykonuje dla nich dział językowy, mają do dyspozycji zespół maszynistek przygotowujący woskówki, wysyłką zajmuje się dział korespondencji. Kiedy po zbadaniu sytuacji stwierdzamy, że nasze «INFORMATIONS» są rzadko aktualniejsze niż «INFORMATIONS BIMENSUELLES» Wspólnego Zgromadzenia, które zresztą traktujemy – przynajmniej, kiedy są oparte na zwykłych artykułach w periodykach – jako zwykle uzupełnienie naszych «INFORMATIONS», to i tak możemy spać spokojnie”.

a Rozporządzenie z dnia 28 września 1972 r. potwierdzało mandat przewodniczącego grupy, desygnowanego przez Parlament jako tzw. organ właściwy do powoływania. W praktyce pracowników Sekretariatu zatrudnia się według klucza proporcjonalnie do liczebności grup. Przewodniczący grupy podpisuje umowę o zatrudnieniu pracowników grupy po uprzedniej selekcji, którą z biegiem lat dostosowano do procedur konkursów, stosowanych w instytucjach europejskich.

Było to dla Carla Ottona Lenza pierwsze doświadczenie zarówno zawodowe, jak i europejskie. Urodzony w 1930 r., za młody, aby pójść na front, Carl Otto Lenz wszedł w środowisko niemieckich Europejczyków za sprawą swego ojca, posła do Bundestagu i sprawozdawcy Traktatu rzymskiego. W Grupie miał okazję poznać Roberta Schumana, dla którego czuł ogromny podziw. Podczas uroczystości pogrzebowych Roberta Schumana w Scy-Chazelles znalazł się wśród sześciu osób niosących trumnę. To jego przyjął osobiście w swojej kancelarii Konrad Adenauer, prosząc go o napisanie przedmowy do niemieckiego tłumaczenia książki Roberta Schumana *Dla Europy*. Carl Otto Lenz kontynuował karierę polityczną jako sześciokrotnie wybrany poseł do Bundestagu, w którym zasiadał przez osiemnaście lat jako reprezentant okręgu Hesji, objąwszy mandat wakujący po śmierci Heinricha von Brentana. Przewodniczący Komisji Prawnej Bundestagu, był później rzecznikiem generalnym w Trybunale Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w latach 1984–1997, dzięki czemu wrócił do Luksemburga, gdzie wcześniej mieszkał, pełniąc funkcje w Grupie. Z tamtego okresu pozostało mu wspomnienie zaangażowania na całe życie: „Jeśli chodzi o Sekretariat Grupy, to miało się wrażenie, że uczestniczymy w czymś doniosłym, donioślejszym nawet niż nasze własne kraje. Nie było czegoś takiego, jak nadgodziny. To było normalne. Tego się nie przeliczało. Przywilejem było tam pracować, uczestniczyć w dalszej integracji europejskiej i budować trwałą pokój”^a.

Arnaldo Ferragni, młody działacz federalistyczny związany z włoską Chrześcijańską Demokracją, którego Alain Poher zauważył podczas manifestacji Nowych Ekip Międzynarodowych w Paryżu, również pojawił się w Luksemburgu w roku 1960 i objął po Carlu Ottonie Lenzu stanowisko sekretarza generalnego 1 stycznia 1966 r.

Z inicjatywy Alaina Pohera kolejni sekretarze generalni zajmowali się także, do bezpośrednich wyborów w 1979 r., Sekretariatem Grupy Chrześcijańskich Demokratów przy Zgromadzeniu Rady Europy, które odbywało posiedzenia w Strasburgu, oraz przy Zgromadzeniu Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE), obradującym w Paryżu. Te dodatkowe obowiązki nie wymagały zbyt częstej obecności, natomiast sprzyjały jednolitej orientacji politycznej chrześcijańskich demokratów w tych trzech europejskich Zgromadzeniach. Deputowanymi oddelegowanymi do Parlamentu Europejskiego z parlamentów krajowych byli parlamentarzyści inni niż ci, którzy zasiadali jednocześnie w Radzie Europy i w Unii Zachodnioeuropejskiej.

a Wywiad z C.O. Lenzem w Bensheim, 15 listopada 2007 r.

„Prawdziwi mnisi w służbie instytucji – od rana do wieczora!”

Zaufanie panujące w stosunkach między każdym przewodniczącym a jego sekretarzem generalnym było najistotniejsze dla dobrego funkcjonowania Grupy. Alain Poher umiał zaufać swoim współpracownikom i wystarczyło, aby zamienił kilka słów z Carlem Ottonem Lenzem czy Arnaldem Ferragnim, aby znaleźć podstawy politycznego kompromisu między dwoma delegacjami Grupy lub praktyczne rozwiązanie satysfakcjonujące takiego czy innego parlamentarzystę, wynegocjować z właściwymi służbami w Parlamencie odpowiednie warunki ułatwiające pracę Grupy. A jeszcze ważniejsze było osobiste zaangażowanie, gdy nikt nie mierzył wysiłków podług ograniczonego czasu pracy: „Działaliśmy jak prawdziwi mnisi w służbie instytucji, od rana do wieczora. Wiedzieliśmy, że budujemy coś solidnego, bowiem przeżyliśmy wojnę”, wspomina Arnaldo Ferragni nie bez nostalgii dla tych pionierskich czasów. Sekretariat Grupy musiał stopniowo się powiększać, aby móc podołać nowym wyzwaniom, przed jakimi stanęło Zgromadzenie z tytułu traktatów finansowych z lat 1970–1975. Coraz szersze kompetencje Parlamentu przekładały się na wzmożoną działalność grup.

Sekretariat zainstalowano w Luksemburgu, najpierw w skromnych pomieszczeniach na mieście, przy ulicy Beaumont 19, wspólnie z Grupą Socjalistów i Grupą Liberalów, potem w budynku Parlamentu Europejskiego, wzniesionym na wzgórzu Kirchberg. Oddział w Brukseli, mieszczący biura pracowników Grupy, przydzielonych do prac Parlamentu, mieścił się w centrum miasta, na bulwarze de l'Empereur, aż do wyborów bezpośrednich w 1979 r., kiedy to wzniesiono gmach Parlamentu w tzw. dzielnicy europejskiej przy ulicy Belliard.

W tych pierwszych latach kierownik Sekretariatu musiał podejmować coraz to nowe wyzwania. Trzeba było nawiązać kontakty z prasą, publikować broszury relacjonujące prace Grupy i sprawozdania z dni studyjnych, uzgadniać stanowisko w związku z głosowaniem nad głównymi raportami do przedstawienia na sesji plenarnej. Arnaldo Ferragni tak relacjonuje część swoich zadań: „Na czym polegała nasza praca w charakterze urzędników Grupy, kiedy braliśmy udział w zebraniach komisji parlamentarnych? Po pierwsze towarzyszyliśmy parlamentarzystom. Trzeba było wcześniej przestudiować wszystkie punkty figurujące w porządku obrad i służyć radą parlamentarzystom, jeśli nas o to prosili, w kwestii przyjęcia takiego czy innego stanowiska lub takiego czy innego wystąpienia. Na koniec redagowaliśmy sprawozdanie, najwyżej na dwie strony, dotyczące decyzji podjętych przez komisję

parlamentarną i problemów, jakie się pojawiły ewentualnie w trakcie obrad i podczas głosowania. (...) Kto otrzymywał ten dokument? Przewodniczący i członkowie Biura Grupy – był przewodniczący, obaj wiceprzewodniczący; w sumie sześć narodowości. (...) My jako urzędnicy kontaktowaliśmy się z jednej strony z przewodniczącym Grupy, a z drugiej z rzecznikami pozostałych grup reprezentowanych w danej komisji parlamentarnej. I niejednokrotnie pomagaliśmy, co do niektórych aspektów, deputowanemu z naszej Grupy w przygotowaniu raportu”^a.

Gdy Arnalda Ferragniego mianowano dyrektorem Biura Informacji Parlamentu Europejskiego w Rzymie, 1 grudnia 1972 r. następcą jego na stanowisku sekretarza generalnego został Alfredo De Poi.

Alfredo De Poi, urodzony w Perugii w 1945 r., studiował prawo, gdy związał się z młodzieżówką włoskiej Chrześcijańskiej Demokracji i został jej przewodniczącym, dzięki czemu doszedł później do stanowiska przewodniczącego Europejskiej Unii Młodych Chrześcijańskich Demokratów (UEJDC). To dzięki tej działalności europejskiej został potem wybrany, aby pełnić te same funkcje w Grupie Chrześcijańskich Demokratów Parlamentu Europejskiego.

Alfredo De Poi uważał, że jedną z przyczyn, które doprowadziły do wybrania go na przewodniczącego UEJDC, a potem do nominacji na sekretarza generalnego Grupy CD w Parlamencie Europejskim, był „sukces mediacji podjętej w celu załagodzenia rozłamu między Jugend Union Deutschlands z pozostałymi ruchami młodzieżowymi. Ale konsensus oparto również na awangardowym zobowiązaniu, mianowicie na wyrażeniu woli, że podjęte zostaną kroki w celu utworzenia «wielkiej demokratycznej partii europejskiej, ponad podziałami i zdolnej do zjednoczenia się pod ludowymi i postępowymi hasłami poszczególnych partii chrześcijańsko-demokratycznych». W tym samym 1972 r. mianowano mnie kierownikiem Sekretariatu Generalnego Grupy CD w Parlamencie Europejskim, do czego bez wątplenia przyczyniła się owa wola strategiczna, która była całkowicie zbieżna ze strategią samej Grupy”^b.

Alfredo De Poi wspominał głównie polityczną rolę, jaką odegrał w Grupie w chwili tworzenia EPL, a także swoje pojawienie się na włoskiej scenie politycznej: „Funkcja sekretarza generalnego obejmowała również wsparcie techniczne dla grup parlamentarnych w Zgromadzeniach UZE i Rady Europy, z częścią personelu Sekretariatu. Najpierw i przede wszystkim przewidywała wsparcie dla procesu konstytuowania nowej formacji politycznej w łonie wspólnych instytucji, który bardzo

a Wywiad z A. Ferragnim w Strasburgu, 14 listopada 2007 r.

b Biografia A. De Poi, nadesłana autorowi 1 października 2007 r.

prędko – głównie dzięki inicjatywie przewodniczących, mianowicie Hansa-Augusta Lückera i Alfreda Bertranda w okresie, kiedy kierowałem Sekretariatem, jak również przywódców politycznych takich, jak Amintore Fanfani, Helmut Kohl, Leo Tindemans i Alain Poher, aby wymienić tylko niektórych – doprowadzi do powstania EPL w kwietniu 1976 r. W ten sposób sekretariat grupy parlamentarnej spełniał również rolę sekretariatu tymczasowego aż do kongresu w Brukseli, na którym partia się ukonstytuowała. Dokładnie w kwietniu 1976 r., aż do lipca, prowadziłem trudną kampanię wyborczą, która zaprowadziła mnie do włoskiej Izby Deputowanych, wśród młodych odnowicieli Chrześcijańskiej Demokracji, w sytuacji kryzysu gospodarczego, eskalacji terroryzmu i kryzysu polityczno-instytucjonalnego. Mojego zaangażowania w Grupie w Parlamencie Europejskim, a także częściowo w EPL, nie dało się w praktyce pogodzić z nowymi funkcjami, odszedłem z Sekretariatu we wrześniu 1976 r.”^a

Alfredo De Poi dochował wierności swemu zaangażowaniu w sprawy europejskie, pracując nadal dla instytucji europejskich: „Niemniej kontynuowałem działalność w instytucjach europejskich jako członek, a potem w latach 1979–1984 jako szef włoskiej delegacji parlamentarnej w Zgromadzeniu Rady Europy oraz jako wiceprzewodniczący Komisji Politycznej Zgromadzenia Parlamentarnego UZE, którego przewodniczącym byłem w latach 1983–1984. W UZE między innymi byłem odpowiedzialny, jako sprawozdawca, za monitorowanie stosunków z Parlamentem Europejskim, a przede wszystkim za instytucjonalizację wspólnej polityki bezpieczeństwa, inspirowaną w duchu zjednoczeniowym przez Radę Europy”^b.

Lecz jego kariera polityczna ustąpiła miejsca zaangażowaniu w sprawy przemysłu. Alfredo De Poi nie ukrywał rozczarowania wobec zmian zachodzących w jego własnej partii we Włoszech: „Bowiern odkryłem, głównie na podstawie własnych doświadczeń – nie zostałem ponownie wybrany do Izby – że zawiodły nadzieje na rozwój i odnowę Demokracji Chrześcijańskiej, zagubione z powodu upartego kultuowania starych zwyczajów i w procesie rozkładu, który na początku lat dziewięćdziesiątych doprowadził do załamania. Analiza własnej sytuacji odwiodła mnie od ponownego zapisywania się do partii, bowiem pewny byłem, że kryzys, który przechodzi, jest nieuleczalny i miałem świadomość, że zachwieje się równowaga, na której partia opiera częściowo swoją zasadność historyczną”^c.

a Op. cit.

b Ibidem.

c Ibidem.

To Giampaolo Bettamio objął na powrót strategiczne stanowisko sekretarza generalnego Grupy 1 października 1976 r., ze względu na perspektywę wyborów bezpośrednich w 1979 r., i pozostał na nim znacznie dłużej, bo do 1986 r. Przewodniczącym był wtedy Egon Klep-sch. Właśnie w latach 1977–1979 Sekretariat Grupy po raz pierwszy został przebudowany, dzięki zwiększeniu liczby pracowników tymcza-sowych, na których zatrudnienie otrzymały zgodę frakcje polityczne. Wtedy zaangażowano do Sekretariatu kilkunastu urzędników stopnia A i tyleż asystentek stopnia B i C. W Sekretariacie nastąpiła specjaliza-cja, między innymi poprzez powierzenie urzędnikom stopnia A roli doradców^a.

^a W ten sposób Sekretariat rozrastał się stopniowo w Luksemburgu w latach siedemdziesiątych, a miał tylko niewielki oddział w Brukseli. W przededniu czerwcowych wyborów 1979 r. zastępcą sekretarza generalnego Giampaola Bettamio był Friedrich Fug-mann. Głównymi współpracownikami pomagającymi w pracy parlamentarnej członkom Grupy byli Jan Westenbroek jako ekspert do spraw budżetu, Giovanni Perissinotto w Komis-ji Prawnej, Gerhard Guckenberger w Komisji ds. Rolnictwa, Alain de Brouwer w dziedzi-nie pomocy w rozwoju, Aloyse Scholtes w Komisji Spraw Socjalnych, Wolf Yorck von Wartenburg w dziedzinie transportu. Pięć współpracowniczek z tych, które zaangażowano przed wyborami 1979 r., w roku 2009 nadal pracowało w Sekretariacie Grupy. Gabriele De Bondt, Maria Flanagan, Marianne Hecké, Gabriella Tassinari i Paulette Vertriest mają za sobą ponadtrzydziestoletni staż w tej służbie. Marię Flanagan z Irlandii, która pojawiła się z delegacją irlandzką 1 października 1973 r., można było w roku 2009 uważać za najstar-szego pracownika Sekretariatu.

Rozdział XIII

KU PIERWSZYM EUROPEJSKIM WYBOROM (CZERWIEC 1979)

Powstanie Europejskiej Partii Ludowej

Grupa Chrześcijańskich Demokratów uległa istotnej przemianie 14 marca 1978 r., zmieniając nazwę, która od tej pory brzmieć miała „Grupa Chrześcijańskich Demokratów (Grupa Europejskiej Partii Ludowej)”. Decyzja podjęta 20 września 1976 r. przez Radę Ministrów Wspólnoty Europejskiej w postaci Aktu ustanawiającego powszechne wybory bezpośrednio do Parlamentu Europejskiego, zatwierdziła formalnie ustalenia polityczne, uzgodnione przez Radę Europejską w grudniu 1974 r. Otwierała się nowa perspektywa mobilizacji europejskich ugrupowań politycznych – Chrześcijańscy Demokraci pierwsi podjęli inicjatywę, mianowicie utworzenia nowej partii, Europejskiej Partii Ludowej. Jakie mieli ambicje? Wspierania dynamiki, którą w sposób nieunikniony pociągnie za sobą dla integracji europejskiej nagłe wprowadzenie wyborów ludowych, poprzez założenie prawdziwie europejskiej partii, zrzeszającej stronnictwa chrześcijańsko-demokratyczne działające w krajach członkowskich Wspólnoty Europejskiej. Decyzja ta przyspieszyła i skonkretyzowała już od dawna istniejącą wizję niektórych przywódców chrześcijańskiej demokracji.

Arnaldo Ferragni wspominał, że rozmawiał na ten temat z Hansem-Augustem Lückerem już we wrześniu 1966 r., przy okazji spotkania Komisji ds. Kwestii Politycznych Parlamentu w Gardone we Włoszech: „Kiedy skończyły się te spotkania oficjalne, pan Lücker i ja wyszliśmy na taras nad jeziorem i tam podzieliliśmy się szczerze wrażeniami co do sytuacji i kroków do podjęcia na przyszłość.

Wtedy właśnie zrodził się pomysł założenia partii. Rzuciłem nazwę, która mi przyszła do głowy – Partia Ludowa. «Dlaczego Partia Ludowa?» «Bo chrześcijańscy demokraci tradycyjnie reprezentują lud».

Reprezentowana jest nie tylko wielka burżuazja, gospodarka, banki, silne ośrodki władzy, nawet jeśli widać je w każdej partii, ale my wyrażamy wolę ludu. Jak by na to nie spojrzeć, mamy silne związki historyczne z Włoską Partią Ludową, którą kierował don Sturzo. Spytał

mnie: «Któż to taki?» Opowiedziałem mu, kim jest don Sturzo, co zrobił, wyjaśniłem mu także, jakie historyczne związki istnieją między doświadczeniami politycznymi don Sturza a historią polityczną Niemiec, w szczególności zaś historią niemieckiego Zentrum w latach dwudziestych.

Słuchając tego, rzekł w pewnym momencie: «Ma pan rację, ponieważ istotnie mój ojciec, który należał do kierownictwa Zentrum, wspominał mi o tym człowieku – on właśnie był księdzem».

Poprosił, bym nie rozpowszechniał treści naszej rozmowy, bowiem według niego jest jeszcze za wcześnie na rozgłaszanie tego pomysłu. Jednak musieliśmy zacząć działać wspólnie, aby przygotować jego realizację.

Wrócił do Niemiec, w dwa tygodnie później spotkaliśmy się znowu i powiedział mi wtedy: «Znalazłem kolegów, którzy też znają historię don Sturza, a pomysł mi się podoba. Ale nie rozgłaszajmy tego na razie».

Zatem zabraliśmy się razem za strategię prowadzącą do celu. Jednak rozmawiając z przywódcami poszczególnych partii, stwierdziliśmy, że jest jeszcze sporo oporów co do utworzenia dużej partii ogólnoeuropejskiej.

Eurodeputowani okazali się bardziej otwarci na ten pomysł, bo byli świadomi, że bez poparcia prawdziwej partii europejskiej ich działalność w Parlamencie napotyka pewne bariery.

Jednak nie mogli działać, bo partie narodowe, których członkami byli, jeszcze nie zdawały sobie sprawy, jak doniosłą rolę może odegrać Europa w rozwiązywaniu niektórych problemów.

Pan Lücker postanowił wtedy udać się do poszczególnych stolic (czasem mu towarzyszyłem, czasem jechał sam), aby przedstawić swoje przemyślenia, a także swoją wizję przyszłości.

Dzięki tej akcji udało się Lückerowi przekonać przywódców krajowych, że problem naprawdę istnieje”^a.

EUCD już w kwietniu 1972 r. wyłoniła w swoich szeregach „Komitet Polityczny Partii Chrześcijańskich Demokratów Państw Członkowskich Wspólnoty Europejskiej”. Dotyczyło to zatem tylko zjednoczenia partii w państwach należących do Wspólnoty. Komitet miał na celu nawiązanie „stałych relacji między partiami i grupami parlamentarnymi, zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim, znalezienie podstawowego konsensusu politycznego w kwestii przyszłego pogłębienia i rozwijania integracji europejskiej”.

Powstało sześć grup roboczych, wspólnych dla Grupy Chrześcijańskich Demokratów i EUCD, noszących nazwy: Polityka

a Wywiad z A. Ferragnim w Strasburgu, 14 listopada 2007 r.

międzynarodowa, Gospodarka, Program europejski, Myślenie i działanie, Polityka regionalna i Polityka socjalna. Ta współpraca między Grupą Chrześcijańskich Demokratów a partiami należącymi do EUCD ma przyczynić się do zaszczepienia szerszej świadomości europejskiej u przywódców politycznych w łonie partii narodowych. Tak zmierzano stopniowo do urzeczywistnienia idei partii europejskiej.

Warto było skorzystać z nadziei na ożywienie europejskiej integracji, rozbudzonych przy okazji szczytów w 1969 i 1972 r., na których naszkicowano perspektywę przyszłej Unii Europejskiej. Hans-August Lücker, przewodniczący Grupy, pragnął działać szybko. Do grupy roboczej „Partia europejska” włączył Wilfrieda Martensa, młodego przewodniczącego belgijskiej CVP, który miał stać się w przyszłości postacią emblematyczną Europejskiej Partii Ludowej i stanąć na czele Grupy w latach 1994–1999. Odbyło się kilka zebrań między listopadem 1975 a styczniem 1976 r. Chodziło o zredagowanie Statutu i programu politycznego przyszłej partii. Francuskie Centrum Demokratów Społecznych chciało uniknąć w nazwie partii odwołania się do chrześcijaństwa, a to ze względu na świecki charakter francuskiej tradycji. W końcu dwa kluczowe słowa – „Ludowa” i „Europejska” – pozwoliły dojść do porozumienia.

CDU i CSU podjęły próbę ścisłego połączenia się z brytyjską Partią Konserwatywną w łonie powstającej EPL w celu utworzenia sojuszu wielkich partii ludowych, reprezentatywnych dla centroprawicy na szczeblu Wspólnoty Europejskiej. Jednak niemieckie partie cofnęły się wobec kategorycznego sprzeciwu włoskiej Chrześcijańskiej Demokracji i partii z krajów Beneluksu. Niemniej kontynuowały tę strategię, zakładając w 1978 r. i z poparciem Austriackiej Partii Ludowej (ÖVP) Europejską Unię Demokratów (EDU). Jej zadaniem było nawiązanie trwałych stosunków i ułożenie współpracy między Chrześcijańskimi Demokratami a Konserwatystami. UDE, której siedzibą był Wiedeń, miała objąć liczne partie centroprawicowe, w tym francuskie Zgromadzenie na rzecz Republiki (RPR). Stosunki między EPL a EDU nie zawsze układały się gładko, aż do chwili gdy EDU utraciła rację bytu w 1999 r., z powodu przeistoczenia Grupy EPL w Grupę EPL-ED.

29 kwietnia 1976 r. Komitet Polityczny podjął decyzję o założeniu Europejskiej Partii Ludowej, federacji partii chadeckich krajów Wspólnoty Europejskiej. Formalna decyzja zapadła w Luksemburgu 8 lipca 1976 r. na Zgromadzeniu EUCD. Na przewodniczącego został wybrany Leo Tindemans i to on będzie twarzą partii, którą poprowadzi do wyborów europejskich 1979 r. Nie było trudno o jednogłośnie przy wyborze premiera Belgii, który właśnie w grudniu 1975 r. przedstawił

swój raport w kwestii Unii Europejskiej^a, na prośbę Rady Europejskiej z grudnia 1974 r.

Mianowano także trzech wiceprzewodniczących – Daria Antonioziego, który na długo pozostanie członkiem Grupy EPL, André Colina, jednego z czołowych działaczy francuskiej chrześcijańskiej demokracji, oraz Norberta Schmelzera, szanowanego parlamentarzystę, mającego pewne wpływy w dziedzinie polityki zagranicznej, członka Apelu Chrześcijańsko-Demokratycznego (CDA) – nowej partii łączącej wszystkie trzy tendencje holenderskich chrześcijańskich demokratów.

Grupa Chrześcijańskich Demokratów o krok dalej niż Grupa Socjalistyczna

Powstanie EPL było ukoronowaniem ciężkiej i długotrwałej pionierskiej pracy Grupy DC w Parlamencie Europejskim. Dopóki nie było partii europejskiej, Grupa szukała, poza zwykłą działalnością na forum parlamentarnym, wspólnego mianownika dla europejskich działań partii chrześcijańsko-demokratycznych w poszczególnych krajach członkowskich EWG.

„Musimy podkreślić z dumą, że to my pierwsi założyliśmy spójną partię polityczną na szczeblu europejskim. Raz jeszcze, jak w latach pięćdziesiątych, właśnie Chrześcijańscy Demokraci wskazali drogę socjalistom i raz jeszcze musimy ich zmusić, aby mimo swoich wahań poszli w nasze ślady na drodze politycznego zjednoczenia europejskiego. Na ich hasło «Albo Europa będzie socjalna, albo upadnie» odpowiadamy: my zbudujemy Europę i nie będzie ona socjalistyczna” – „Bulletin DC-Europe”, nr 6, opublikowany przez Grupę w czerwcu 1976 r. brzmiał jak biuletyn zwycięstwa.

W latach 1976–1979 partia i Grupa połączyła zatem siły, aby doprowadzić do czerwcowego spotkania 1979 r. Spotkania na pierwszych wyborach europejskich. Federalistyczny sztandar Europy

a W raporcie opublikowanym 29 grudnia 1975 r., a przedstawionym Radzie Europejskiej 2 kwietnia 1976 r. w Luksemburgu, Leo Tindemans zaproponował wzmocnienie europejskich instytucji gwoili ich większej skuteczności, rozszerzenie uprawnień Komisji, wyposażenie Parlamentu w moc ustawodawczą i rozszerzenie zakresu głosowania większościciowego w Radzie. Sprawozdawca zaproponował, aby Rada zgodziła się przekazać Komisji kompetencje wykonawcze, dzięki którym ta mogłaby podjąć nowe zadania. Leo Tindemans sugerował także wzmocnienie władzy Parlamentu Europejskiego poprzez przyznanie mu prawa inicjatywy, do tej pory zastrzeżonego dla Komisji. Mimo pragmatycznego i rozmyślnie umiarkowanego charakteru tego raportu nie spotkał się on z entuzjazmem ze strony rządów państw członkowskich. Grupa Chrześcijańskich Demokratów wyraziła swoje poparcie ustami Alfreda Bertranda i uczyniła z raportu jeden z elementów własnego projektu ożywienia integracji europejskiej.

powiewał w górze. Głosił to program polityczny przyjęty na kongresie 8 marca 1978 r. w związku z wyborami: „My, Europejska Partia Ludowa, federacja partii chrześcijańsko-demokratycznych krajów Wspólnoty Europejskiej, pragniemy jedności Europy. W ten sposób zamierzamy kontynuować dzieło polityczne takich chrześcijańsko-demokratycznych mężów stanu jak Robert Schuman, Alcide De Gasperi i Konrad Adenauer, którym zawdzięczamy podwaliny dzisiejszych naszych dokonań. Ich śladem zdecydowani jesteśmy kontynuować i dokończyć to historyczne dzieło poprzez utworzenie Unii Europejskiej, która przybierze kształt polityczny europejskiej federacji, jak to proponował Robert Schuman 9 maja 1950 r.” Wilfried Martens, czołowy działacz nowej partii, niezwykle jasno tłumaczył wybór, jakiego dokonała EPL: „Naszym zdaniem zjednoczenie Europy musi doprowadzić do federacji europejskiej, ponieważ federalna struktura jest jedyną zdolną urzeczywistnić i zagwarantować jedność w różnorodności i różnorodność w jedności. Postrzegamy strukturę federalną jako najodpowiedniejszą, aby wcielić w życie zasadę pomocniczości – tego, co możemy zrealizować na niższych szczeblach, nie powinniśmy kierować do instytucji najwyższej postawionej. Krótko mówiąc, federalizm to polityczny wyraz naszego personalizmu”.

Powszechne wybory bezpośrednie – „wielka nadzieja” Chrześcijańskich Demokratów

Na dni 6 i 10 czerwca 1979 r. Grupa Chrześcijańskich Demokratów czekała jako na datę założycielską. I miała rację, bo głosowanie bezpośrednie istotnie było przełomem dla integracji europejskiej i stanowiło, od czasu gdy rzucono ideę wspólnoty w roku 1950, drugą rewolucję w płaszczyźnie stosunków międzynarodowych. Załączek tego pomysłu zawierał już Traktat EWWiS, formułując tę zasadę w artykule 21. Traktat rzymski, ustanawiający EWG, potwierdzał zakres tej zasady, powierzając członkom Zgromadzenia Parlamentarnego mandat polegający na opracowaniu projektów mających „na celu umożliwienie przeprowadzenia powszechnych wyborów bezpośrednich zgodnie z jednolitą procedurą we wszystkich państwach członkowskich”.

Wizjoner i entuzjasta Pierre-Henri Teitgen, deputowany z ramienia Ludowego Ruchu Republikańskiego (MRP), partii wywodzącej się z francuskiego ruchu oporu, profesor prawa europejskiego, które wykładał kolejnym pokoleniom paryskich studentów, podniósł zdecydowanie ten problem na sesji plenarnej Zgromadzenia EWWiS już w

dniu 2 grudnia 1954 r. Artykuł 21 Traktatu EWWiS trzeba będzie kiedyś skonkretyzować, więc „łatwiej uzasadnić głosowanie powszechne w wyborach do Zgromadzenia takiego, jak nasze, gdyby w przyszłości przyszło mu zająć się problematyką szerszą niż tylko węgiel i stal”.

Właśnie na ten okres przypadał kryzys związany z EWO, wznowienie refleksji w Messynie, przyjęcie Traktatów rzymskich. Niezwłocznie inicjatywę przejęli inni chrześcijańscy demokraci. Parlament Europejski powołał się na artykuł 138, chcąc zlecić opracowanie wniosku Komisji ds. Kwestii Politycznych. Wniosek ten przeszedł 17 maja 1960 r. na obradach Zgromadzenia Europejskiego w postaci „projektu konwencji wprowadzającej powszechne i bezpośrednie wybory do Zgromadzenia Wspólnot”. Zalecano w projekcie ustanowienie całkowicie ujednoliconej procedury wyborczej, zwiększenie liczby deputowanych do 426, jak również jedną wspólną datę wyborów. Chrześcijańskiemu demokracie Emilio Battiście przypadł zaszczyt złożenia podpisu pod tym doniosłym historycznie projektem, wspólnie z socjalistą belgijskim Fernandem Dehousse'em i Francuzem Maurice'em Faure'em, byłym negocjatorem Traktatu rzymskiego z ramienia Liberalów.

Nastąpiła teraz długa „droga przez pustynię”, w cieniu stanowczego i bezdyskusyjnego weta Francji w Radzie, jedynej instytucji powołanej do nadania mocy prawnej propozycji Parlamentu. Sedno stanowił, jak to już słusznie przeczuwał Teitgen, problem rozdziału uprawnień. Dla gaullistowskiej Francji mowy nie było o przyznawaniu dalszych uprawnień Zgromadzeniu. Zatem wybory miały być zbyteczne. Dla Chrześcijańskich Demokratów równanie przebiegało odwrotnie – integrację europejską należy rozszerzać i demokratyzować. Wybory bezpośrednie będą legitymizować dalsze przedsięwzięcia. Kwestia ta będzie powracać przez całe lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX w. Wreszcie Francja i jej partnerzy przystaną na to w grudniu 1974 r. Piętnaście lat uporu i cierpliwości zwalczy obiekcje narodowe. Gdy 14 stycznia 1975 r. Parlament przyjął kolejny raport dotyczący wyborów bezpośrednich, Alfred Bertrand, który tak bardzo się w ten projekt zaangażował, z emocją przypominał przebytą drogę: „To decyzja o tak wielkim historycznym znaczeniu, że my, Chrześcijańscy Demokraci, nie możemy się powstrzymać, aby nie wspomnieć, od jak dawna nie-strudzenie żądaliśmy – w procesie integracji europejskiej – aby Europa była dla ludzi, bo tak nie było do tej pory. Od tej chwili staje się to możliwe dzięki wyborom do Parlamentu Europejskiego w głosowaniu powszechnym i bezpośrednim, dzięki czemu obywatele będą mogli sami kształtować przyszłą Europę”.

Przyszłe wybory to wielka nadzieja chrześcijańsko-demokratycznej rodziny. Integracji europejskiej groziło uwikłanie w drugorzędne spory

narodowe, jeśli pozostanie na łasce organów krajowych, a z tych niektóre głównie wkładały energię w wynajdywanie przeszkód dla wszelkich propozycji Komisji. Ta zaś potrzebowała silnego politycznie sojusznika. Parlament mógł nim zostać, jeśli sam uzyskałby nową legitymację, która wzmocniłaby jego pozycję wobec Rady i państw członkowskich.

Głównym celem Grupy CD stała się demokratyzacja Wspólnoty Europejskiej, bowiem warunkowała ona nowe otwarcie, które Grupa chciała zapewnić integracji europejskiej.

Egon Klepsch, poseł CDU z Koblencji, który w Parlamencie Europejskim pojawił się w 1973 r., stanie się kluczową postacią Grupy na dwa dziesięciolecia. Rozumiał on, do jakiego stopnia sedno debaty stanowić będzie bezwarunkowy problem polityczny bezpośrednich wyborów i uprawnień Parlamentu Europejskiego. On także zabrał głos 14 stycznia 1975 r.: „Jednym z celów tego projektu jest lepsze umocowanie prawowitości Wspólnoty i dzięki temu, łatwiejsza realizacja Unii Europejskiej. Sprawą istotną dla Chrześcijańskich Demokratów jest dalsze rozwijanie demokratycznej struktury Europy i czuwanie nad tym, aby europejska unia polityczna nie pozostawała bardzo odległym zamierzeniem, wręcz przeciwnie – aby stała się namacalnym celem, który uda nam się osiągnąć dzięki takiemu Parlamentowi, który by pozostawał w bezpośrednim kontakcie z narodami Europy”.

Debata trwała. Utrzymywała się presja Parlamentu Europejskiego na Radę. Uściślenie trybu tych wyborów wymagało konwencji międzyrządowej.

Najpilniejsza była data. Konwencję przyjęto w końcu 20 września 1976 r. – kadencja Parlamentu Europejskiego trwać miała 5 lat; liczbę deputowanych ustalono na 410; przy pierwszych wyborach ordynacją wyborczą rządzić będzie prawo wewnętrzne państw członkowskich.

Tak więc Rada pozostawiła otwartą kwestię jednolitej procedury wyborczej, która miała w przyszłości być jednym z licznych koników deputowanych pochodzących z wyborów. Wreszcie Rada ustaliła termin – maj–czerwiec 1978 r.

10 czerwca 1979 r. – dzień „D” dla Grupy Chrześcijańskich Demokratów i EPL

Nie będzie to niestety rok 1978.

Wielka Brytania poprosiła o roczną zwłokę w celu zorganizowania u siebie terytorialnych okręgów wyborczych, gdyż Londyn postanowił zachować tradycyjną ordynację wyborczą z jednomandatowymi

okręgami. Toteż termin wyborów został przesunięty na 7 i 10 czerwca 1979 r. Tę kolejną zwłokę Chrześcijańscy Demokraci wykorzystali, aby ulepszyć mechanizm kampanii wyborczej.

Egon Klepsch widział, że na scenie politycznej nadchodzi jego pięć minut. Wysiedlony swego czasu z Sudetów w byłej Czechosłowacji, zostawił większość swej rodziny po tamtej stronie żelaznej kurtyny. Swój europejski ideał zaczerpnął ze spuścizny Konrada Adenauera, a za swój wzór polityka obrał Heinricha von Brentana. Będąc członkiem CDU od 1951 r., Egon Klepsch debiutował w polityce w Jungen Union, której przewodził w latach 1963–1969. Wybrano go do Bundestagu w 1965 r. Do Grupy Chrześcijańskich Demokratów w Parlamencie Europejskim dołączył w 1973 r.. Był najmłodszym członkiem niemieckiej delegacji. 5 maja 1977 r. został przewodniczącym Grupy CD na wniosek Alfreda Bertranda. Przy poparciu przeważającej większości niemieckich deputowanych rozwijał strategię opartą na sojuszu z włoską delegacją w łonie Grupy.

Na kilka tygodni przed wyborem na przewodniczącego Grupy Egon Klepsch musiał stawić czoła wielkiemu wyzwaniu politycznemu. Dostrzegł, że socjaliści, liberałowie i gaulliści od lat praktykują ciche porozumienie w zakresie naprzemienności na stanowisku przewodniczącego Parlamentu Europejskiego według następującego układu: prezydencja socjalistów, potem liberałów, potem znów socjalistów, potem gaullistów i tak dalej. Porozumienie to zawarto w marcu 1971 r. Grupy Konserwatystów i CD bez powodzenia wysunęły w lutym 1973 r. kandydaturę Willema J. Schuijta, wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego, członka Grupy CD z ramienia delegacji holenderskiej. To porozumienie, wykluczające z gry Chrześcijańskich Demokratów, chciał Egon Klepsch ukrócić, wchodząc w uprzywilejowane układy z Grupą Konserwatystów brytyjskich. To wymagało pośpiechu. Po prezydencji niemieckiego socjalisty Waltera Behrendta (1971–1973), następnie holenderskiego liberała Cornelisa Berkhouwera (1973–1975), potem francuskiego socjalisty Georges'a Spénale'a (1975–1977) przyszła kolej na kandydaturę gaullistowską Irlandczyka Mickaela B. Yeatsa. Egon Klepsch, z pomocą sekretarza generalnego Grupy Giampaola Bettamia i popierany przez przewodniczącego Grupy Alfreda Bertranda, porozumiał się z delegacją włoską co do wysunięcia w imieniu Grupy CD, przy poparciu konserwatystów i liberałów, kandydata o dużym ciężarze gatunkowym. Był to Emilio Colombo^a.

W zamian za to Grupa EPL zobowiązała się popierać kandydata Grupy Liberalnej po czerwcowych wyborach 1979 r.

a Wywiad z E. Klepschem w Koblencji, 15 marca 2004 r.

Głosowanie miało miejsce na posiedzeniu plenarnym 8 marca 1977 r. W pierwszej turze Emilio Colombo zdobył 81 głosów, Georges Spénale – 74, a Mickael B. Yeats – 19. W drugiej turze wynik był podobny. Po zawieszeniu posiedzenia Grupa Socjalistów oznajmiła, że wycofuje kandydaturę Georges’a Spénale’a na korzyść Mickaela B. Yeatsa. Trzecia tura potwierdziła skuteczność strategii Grupy Chrześcijańskich Demokratów. Emilio Colombo został wybrany 85 głosami przeciw 77 głosom oddanym na Mickaela B. Yeatsa¹⁸⁵.

Emilia Colomba ogłoszono zatem przewodniczącym Parlamentu Europejskiego. Było to kolejne zwycięstwo taktyczne Grupy i jej przyszłego przewodniczącego Egona Klepscha.

Emilio Colombo to jeden z prawdziwych wielkich panów włoskiej DC. Urodził się w 1920 r.; wybrano go na deputowanego już w chwili powstania Republiki Włoskiej w roku 1948. Przedtem w 1946 r. był członkiem Konstytuanty. Zajmował stanowiska ministerialne, w tym ministra spraw zagranicznych. W latach 1970–1972 był prezesem Rady Ministrów. Jako członek Parlamentu Europejskiego od 1976 r. zyskał – dzięki swemu zaangażowaniu działacza europejskiego i dzięki swoim wybitnym talentom dyplomatycznym – wielki autorytet, który doprowadził do wyboru na przewodniczącego. Ponownie wybrany w 1978 r., potem w 1979 r., objął mandat po raz trzeci, co oznaczało zerwanie z dotychczasową tradycją ustaloną przez frakcje polityczne, a polegającą na ograniczeniu każdej prezydencji do lat dwóch.

To on, jako przewodniczący tej instytucji, musiał zadbać o skuteczny polityczny i administracyjny proces przechodzenia od Parlamentu nie pochodzącego z wyborów do Parlamentu będącego organem wybieranym. Jego mandat dobiegnie końca w lipcu 1979 r., wraz z wyborem Simone Veil, kandydatki Grupy Liberalnej.

W ten sposób Grupa EPL dotrzymała zobowiązania wobec pozostałych frakcji centroprawicowych. Zresztą zgodnie z porozumieniem liberałowie zgłoszują z kolei na kandydata EPL w 1982 r. Emilio Colombo powróci do Parlamentu jako eurodeputowany w latach 1989–1992. Grupa odznaczy go medalem Schumana w 1986 r. Póaniej, mianowany dożywotnio senatorem Republiki Włoskiej, w wieku 88 lat Emilio Colombo doświadczy głębokiej satysfakcji w związku ze swymi europejskimi ideałami – we^amie udział w obchodach 50-lecia Parlamentu Europejskiego, zorganizowanych w Strasburgu 12 marca 2008 r. z inicjatywy Hansa-Gerta Poetteringa.

Egon Klepsch na czele Grupy, Emilio Colombo na czele Parlamentu Europejskiego, Leo Tindemans jako lider Europejskiej Partii Ludowej – Chrześcijańscy Demokraci szykowali się, aby 10 czerwca 1979 r. uznać za datę historyczną.

Grupa, dysponująca teraz środkami finansowymi, przyznanymi z budżetu Parlamentu Europejskiego z uwzględnieniem jej liczebności, mogła wesprzeć młodą EPL. 40 mln franków belgijskich, czyli milion euro, otrzymała EPL na publikację materiałów wyborczych, zwłaszcza wydawnictw propagujących platformę wyborczą, którą ustanowiono na kongresie w dniach 22–23 lutego 1979 r.

W historii kontynentu europejskiego taka perspektywa otworzyła się po raz pierwszy – zwołanie w tym samym dniu wyborców z 9 państw demokratycznych, aby dokonali wyboru deputowanych, którzy zasiądą razem w ławach poselskich.

Z perspektywy historycznej można zdać sobie sprawę, jak hojnie nas historia obdarza zdarzeniami istotnymi i o tym samym znaczeniu. I tak rok 1979 był nie tylko rokiem wyborów. 5 lutego zaczęły się negocjacje akcesyjne z Hiszpanią i Portugalią. Potrwały długo i dopiero w 1986 r. doprowadzą do przystąpienia tych dwóch państw do Wspólnoty Europejskiej. Natomiast Grecja podpisze swój traktat akcesyjny 28 maja, dzięki czemu zostanie dziesiątym państwem członkowskim od 1 stycznia 1981 r. Tak zwane rozszerzenie śródziemnomorskie kiełkowało zatem w konsekwencji demokratyzacji Europy Południowej, co przywróciło na Południu równowagę kontynentu, zachwianą tak zwanym rozszerzeniem północnym z 1972 r.

Należy też podkreślić dwie inne daty, mianowicie 13 marca 1979 r. wprowadzono Europejski System Walutowy, bez którego dwadzieścia lat później, 1 stycznia 1999 r., nie przysłaby na świat wspólna waluta – euro. Kilka tygodni później, 3 maja 1979 r., Margaret Thatcher została premierem Wielkiej Brytanii. Dla demokracji chrześcijańskiej okaże się trudną partnerką na gruncie integracji europejskiej, której politycznych, federalistycznych dążeń nie podziela. I da to odczuć, czasem bez ogródek, przez całe lata osiemdziesiąte. Okaże się także bardzo stanowcza w stosunku do Moskwy i stanie wiernie u boku Ronalda Reagana podczas próby sił między NATO i Związkiem Radzieckim w kwestii zainstalowania w Europie rakiet balistycznych średniego zasięgu.

I wreszcie skrzyżował się los dwóch wybitnych osobistości, które nigdy się nie spotkały – kardynała Karola Wojtyłę wybrano na papieża 16 października 1978 r. jako Jana Pawła II, podczas gdy Jean Monnet zgasł 16 marca 1979 r. w wieku lat 91 w swoim domu w Houjarray, 50 km od Paryża. To w tym domu Jean Monnet i Robert Schuman dyskutowali i dopracowywali propozycję Schumana z 9 maja 1950 r. Emilio Colombo wykonał natychmiast w imieniu Parlamentu gest wielce symboliczny – Parlament nabył dom, który będzie odtąd muzeum upamiętniającym jednego z ojców Europy.

WRzymie Jan Paweł II zainauguował pontyfikat, którego przesłanie, poparte działaniem, przyczyni się do odwrócenia losów kontynentu europejskiego, gdy dziesięć lat później upadną skompromitowane i opadłe z sił reżimy komunistyczne Europy środkowej i Wschodniej. Lecz taki bieg wydarzeń zdawał się wtedy wprost niewyobrażalny; Grupa i EPL oczekiwały ważnej daty – daty wyników głosowania w dziewięciu krajach Wspólnoty, które będą znane późno wieczorem w niedzielę 10 czerwca 1979 r.

Część druga
CZAS BUDOWNICZYCH
(1979–1994)

Rozdział XIV

ANATOMIA GRUPY POCHODZĄCEJ Z WYBORÓW (LIPIEC 1979)

Zwycięstwo było oszałamiające, lecz zarazem frustrujące. Dlaczego? Na zdobywcę większości głosów, Grupę CD-EPL, głosowało 32,8 mln ludzi, czyli 29,6% wyborców w obrębie całej Wspólnoty. A jednak Grupa w nowym Parlamencie zajęła dopiero drugie miejsce ze swoimi 108 deputowanymi, podczas gdy Grupa Socjalistyczna o mniejszym elektoracie, mianowicie z 29,5 mln wyborców, czyli 26,9% głosów, przeważała, licząc 112 deputowanych. Sprawa była prosta – posłów brytyjskich wybrano na podstawie głosowania większościowego w okręgach jednomandatowych, w jednej turze, co radykalnie zmieniało nastawienie elektoratu. Wygrywa ten, kto się znajdzie na pierwszym miejscu w swoim okręgu. Ponieważ w większości okręgów konserwatystom udało się nieco wyprzedzić laburzystów, dostali w sumie 64 miejsca na 81 mandatów. Ale konserwatyści nie zasiądą razem z Grupą EPL, tak więc Grupa Socjalistyczna, która przyjęła 17 deputowanych laburzystowskich, zdobyła tym samym pierwsze miejsce.

Jednak Grupa CD-EPL nie kryła satysfakcji. Dwóch z jej liderów uzyskało w swoich krajach nadzwyczajny wynik – 983 600 głosów oddanych w Belgii na Leo Tindemansa i 860 000 głosów uzyskanych we Włoszech przez Emilia Colomba to jak prawdziwy plebiscyt na rzecz czołowych działaczy Chrześcijańskich Demokratów.

CDU-CSU zdobyła w Niemczech 49,2% głosów, DC we Włoszech – 36,5%, CDA w Holandii – 35,6%, luksemburska CSV – 36%, w Irlandii Fine Gael – 33%. Bardziej się skomplikowała sytuacja we Francji – lista „Unii na rzecz Francji w Europie”, prowadzona przez Simone Veil i reprezentująca chrześcijańskich demokratów z CDS oraz liberałów z UDF, uzyskała znakomity wynik – 27,5%, zostawiając daleko w tyle drugą listę wchodzącą w skład większości, mianowicie listę prowadzoną przez Jacques’a Chiraca pod nazwą „Obrona interesów Francji w Europie”. To bolesna porażka dla eurosceptyków należących do ówczesnej partii RPR, mogącej liczyć zaledwie na 15 deputowanych.

Grupa Postępowych Demokratów Europejskich miała już tylko 5% w Parlamencie pochodzącym z wyborów, w porównaniu z 8% w Parlamencie poprzednim. Co do deputowanych z listy Simone Veil, 9 członków miało zasiąść w Grupie CD-EPL, zaś 17 w Grupie Liberalnej.

Wyniki w Niemczech stanowiły całkowite zaskoczenie dla koalicji rządowej SPD-FDP pod przywództwem Helmuta Schmidta, który nie spodziewał się takiego awansu chrześcijańskich demokratów – 42 deputowanych CDU-CSU w porównaniu z 35 z SPD i 4 z FDP. Niemcy podjęli doniosłą decyzję, która po części stanowić będzie źródło niemalejących wpływów niemieckich deputowanych w trakcie kolejnych kadencji Parlamentu – zakaz łączenia mandatu europejskiego i krajowego od 1980 r., z wyjątkiem Willy'ego Brandta z SPD i Hansa Katzera z CDU.

Znakomita frekwencja wyborcza (70% w krajach Szóstki, ale o wiele mniej przekonująca w Wielkiej Brytanii – 30%) świadczyła, że opinia publiczna interesowała się europejską integracją i nową formułą demokracji, umożliwiającą wybory bezpośrednie. Jako przewodniczący EPL, Leo Tindemans wskazał na ów pozytywny sygnał ze strony wyborców: „Spada na nas wielka odpowiedzialność za to, aby ten Parlament stał się rzeczywistością, aby był wiarygodny i spełniał nadzieje tych, którzy nas wybrali. Nie mobilizuje się bezkarnie 180 mln wyborców tylko po to, aby w ostatecznym rozrachunku Parlament okazał się bezsilny lub niezdolny do rozszerzenia swych uprawnień, uchylając się od obrania drogi wskazanej przez elektorat”¹⁸⁶.

Udział w pierwszym zebraniu Grupy w ów poniedziałek 29 lipca o 16:30 w Luksemburgu był niezwykle przeżyciem. Przewodniczenie powierzono Guidowi Gonelli jako najstarszemu wiekiem. To jeden z założycieli włoskiej DC, towarzysz Alcide De Gasperiego. W czasie wojny założył „Il Popolo”, organ prasowy chrześcijańskich demokratów. Wielokrotny minister, był kandydatem na prezydenta Republiki Włoskiej w 1978 r.

Przewodniczący podkreślił historyczną doniosłość tego pierwszego zebrania Grupy wyłonionej w drodze głosowania. Przedstawił kandydaturę Egona Klepscha, dotychczasowego przewodniczącego, i zaproponował, aby wybrać go ponownie. Nastąpiło głosowanie. Egon Klepsch przeszedł prawie jednomyślnie, 96 głosami na 99 obecnych, przy 3 wstrzymujących się. Obaj dotychczasowi wiceprzewodniczący również przeszli po raz drugi – Willem Vergeer, którego kandydaturę wysunęła delegacja holenderska, i Maria Luisa Cassanmagnago Cerretti z ramienia delegacji włoskiej, uzyskali 85 głosów na 91, przy 4 wstrzymujących się. Czyli Grupa stawiała na ciągłość i doświadczenie

dawnych członków, wchodząc w nową fazę rozwoju. Jednocześnie podjęła decyzję, która miała symbolicznie wskazywać na ten nowy etap. 17 lipca doszło do zmiany nazwy. Grupa Chrześcijańskich Demokratów (Grupa Europejskiej Partii Ludowej) stała się odtąd Grupą Europejskiej Partii Ludowej (Grupą Chrześcijańskich Demokratów), co było kolejnym krokiem w kierunku laicyzacji tej „rodziny”, złożonej z posłów centrowych i prawicowych.

Sąsiedzi zawierali znajomość już na pierwszych posiedzeniach. Deputowani zajęli miejsca w sali Grupy w porządku alfabetycznym, bez względu na narodowość.

Imponująca delegacja niemiecka

Najbardziej imponowała delegacja niemiecka w sile 42 członków. Wielkie nazwiska przywoływały historię Europy wieków minionych – Otto von Habsburg, z listy bawarskiej CSU, syn Karola, cesarza Austrii, króla Węgier, Czech i Chorwacji i Zyty Bourbon-Parmeńskiej. Ottona von Habsburga wyznaczono w 1916 r. na następcę tronu Austro-Węgier. Po upadku cesarstwa w 1918 r. przebywał jako wygnaniec w Szwajcarii, potem na Maderze, w Hiszpanii i w Belgii do 1939 r. Pozwolono mu odwiedzić Austrię dopiero w 1966 r. Niektórzy członkowie grupy, na przykład Olivier d’Ormesson, sam pochodzący ze świetnej rodziny należącej do tzw. szlachty sukni^a, zwracali się do niego „Wasza Wysokość”. Ale Otto von Habsburg był przede wszystkim Europejczykiem i działaczem politycznym walczącym o demokrację i wielką Europę. Znakomicie władał włoskim, hiszpańskim, angielskim, portugalskim, francuskim, nie licząc jego dwóch języków ojczystych – niemieckiego i węgierskiego. A oto anegdota opowiadana przez jednego z deputowanych: pytany, jak typuje wynik w przeddzień meczu piłki nożnej Austria-Węgry, Otto von Habsburg odpowiada: „A przeciw komu?” Obdarzony błyskotliwym poczuciem humoru, i to w kilku językach, zażarty obrońca praw narodów, nieubłagany przeciwnik komunizmu, przewodniczący Paneurody i z tego tytułu dobrze poinformowany o ewolucji politycznej w krajach Europy środkowej, Otto von Habsburg był jedną z najwybitniejszych postaci Grupy. Dwadzieścia lat zasiadał w Parlamencie, aż do 1999 r., nadano mu tytuł „Członka Honorowego”, jedyny, jaki do tej pory przyznano. Był koordynatorem Komisji ds. Kwestii Politycznych i cieszył się autorytetem nie tylko w Grupie EPL, ale i u większości kręgów centroprawicowych w

^a We Francji szlachta wywodząca się z urzędników mieszczańskiego pochodzenia nobilitowanych za zasługi dla państwa (przyp. tłum.).

Parlamencie. Na przyjęciu urządzonym przez Grupę z okazji jego 95 urodzin, 13 listopada 2007 r. w Strasburgu, wszyscy obecni deputowani jednomyślnie złożyli mu hołd.

W skład delegacji niemieckiej wchodziły jeszcze inne wybitne osobistości, na przykład Kai-Uwe von Hassel, były prezydent landu Szlezwik-Holsztyn, minister obrony i przewodniczący Bundestagu. Jako przewodniczący EUCD Kai-Uwe von Hassel popierał partię chrześcijańskiej demokracji w krajach Europy Południowej. Z tego powodu kazał mu natychmiast opuścić Maltę drażliwy i wielce nie-demokratyczny ówczesny premier, socjalista Dom Mintoff. Kai-Uwe von Hassel kilkakrotnie odwiedzał Turcję, aby ją wspomagać w przywracaniu demokracji parlamentarnej.

Philipp von Bismarck, praprawnuk „żelaznego kanclerza”, przez dziesięć lat działał w Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, reprezentując izby przemysłowo-handlowe Niemiec. Jego aparycja pruskiego arystokraty, złagodzona okazywaną wszystkim skrajną kurtuazją, robiła duże wrażenie.

Ale sprawą najistotniejszą dla delegacji niemieckiej było wykazanie się kompetencjami i pracowitością. Zważywszy, że liczebność jeszcze nie wystarczy, aby zapewnić sobie wpływy polityczne, codzienna obecność w Grupie, na zebraniach komisji, ułatwia specjalizację i pozwala parlamentarzystom, wybranym raz i drugi, budować solidną pozycję Grupy. I tak spośród deputowanych niemieckich młodszego pokolenia, którzy pojawili się po 1979 r., czterech nie opuści ław poselskich aż do 2009 r., czyli bez przerwy przez 30 lat – Hans-Gert Poettering, Karl von Wogau, Ingo Friedrich i Elmar Brok (pojawił się w 1980 r.). Dwoje innych, Ursula Schleicher i Hans-August Lucker, przez 25 lat. Pięcioro zasiadać będzie przez lat 20 – Siegbert Alber, Otto von Habsburg, Marlene Lenz, Kurt Malangré, Günter Rinsche. Taką stałością i osobistym zaangażowaniem tłumaczyć można pierwszoplanową karierę w Parlamencie niektórych z tych nowych posłów – Egon Klepsch będzie 12 lat przewodniczącym Grupy, następnie przewodniczącym Parlamentu. Hans-Gert Poettering może również posłużyć za wzór ciągłego pięcia się w górę. Początkowo członek Komisji ds. Polityki Regionalnej, w ciągu następnych kadencji obejmie prowadzenie Podkomisji ds. Bezpieczeństwa i Obrony, zostanie wiceprzewodniczącym i przewodniczącym Grupy, w końcu przewodniczącym Parlamentu Europejskiego. Ingo Friedrich będzie wiceprzewodniczącym Parlamentu, podobnie jak Siegbert Alber i Ursula Schleicher. Karl von Wogau zacznie aktywnie działać w Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, której potem będzie przewodniczył, po czym poświęci się kwestiom obrony, stając na czele Podkomisji

ds. Bezpieczeństwa i Obrony. Z kolei Elmar Brok wypełniał rozliczne zadania, dzięki czemu doszedł do stanowiska przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, a także reprezentanta Parlamentu w większości negocjacji nowych traktatów – z Maastricht, amsterdamskiego, z Nicei, wreszcie Konwentu Konstytucyjnego. Trzeba dodać do tej listy Marlene Lenz, przez 20 lat członka Grupy, ogromnie zaangażowaną działaczkę Komisji ds. Praw Kobiet, której przewodniczyła. Marlene Lenz odziedziczyła po ojcu, sekretarzu stanu w rządzie Konrada Adenauera, żyłkę polityczną i europejską, podobnie jak jej brat, Carl Otto Lenz, były sekretarz generalny Grupy Chrześcijańskich Demokratów Parlamentu Europejskiego i długoletni członek Bundestagu.

Kurt Malangré, burmistrz Akwizgranu, również zachował stanowisko przez cztery kadencje. Tak samo było w przypadku Güntera Rinsche. Ten był poseł do Bundestagu, członek kierownictwa Fundacji Adenauera, bliski współpracownik kanclerza Helmuta Kohla, z którym dzielił silne zaangażowanie w integrację europejską, był przez dłuższy czas szefem delegacji niemieckiej. Jego autorytet moralny i umiarkowanie czyniły zeń partnera, którego słuchały i poważały pozostałe delegacje. Wreszcie również czterej inni niemieccy deputowani, wybrani w 1979 r., w latach następnych stali się postaciami kluczowymi – Horst Langes był bez wątpienia „wcielonym budżetem Grupy”, tak bardzo dał się zauważyć w wewnętrznych grupach roboczych i Komisji Budżetowej, której rzecznikiem był od 1979 r. Horst Langes należy do tej kategorii parlamentarzystów, którzy w pracy nie znają miary. Ogromnie lubił długie posiedzenia COBU, czyli Komisji Budżetowej, nawet te nocne, i roztrząsał każdą kolejną poprawkę, a wykonanie budżetu stawało się z roku na rok coraz potężniejszym mechanizmem – nie do ominięcia. Z tego tytułu Horst Langes dysponował realną władzą. Wiedzieli to deputowani z pozostałych komisji i często się do niego zwracali, aby zapewnić sobie poparcie Grupy EPL, gdy podczas głosowania budżetu proponowali poprawki. Horst Langes musiał jednak tę monarszą władzę dzielić z innym „papieżem” strategii budżetowej, mianowicie z Bawarczykiem Heinrichem Aignerem, członkiem Parlamentu Europejskiego od 1961 r. i przewodniczącym Podkomisji Kontroli Budżetowej Zgromadzenia sprzed wyborów bezpośrednich. Heinrichowi Aignerowi udało się tę podkomisję podnieść do rangi pełnej komisji, Komisji Kontroli Budżetowej, tak zwanej COCOBU, na czele której stanął w 1979 r. Sprawował tę funkcję do roku 1988, czyli do śmierci. Na jego miejsce przyszedł Konrad Schön i pozostał aż do końca kadencji.

I aby uzupełnić tę galerię portretów niemieckich deputowanych, którzy w życiu Grupy liczyli się najbardziej, trzeba dodać co najmniej trzy nazwiska – Rudolfa Lusterę, młodego berlińczyka, człowieka uprzejmego i uśmiechniętego, zasiadającego w Parlamencie jako przedstawiciel Berlina od 1978 r. Pozostanie tam do 1994 r., będzie przewodniczącym delegacji niemieckiej przed Günterem Rinsche. Przekonany o słuszności federalistycznej koncepcji europejskiej, uczestniczył w opracowaniu konstytucji federalnej, której projekt w imieniu Grupy położył na biurku w Komisji Spraw Instytucjonalnych Parlamentu. Z jego inicjatywy Grupa udawała się kilkakrotnie do Berlina, aby zmanifestować swoją solidarność z ofiarami muru berlińskiego. Z kolei Reinhold Bocklet to prawdziwy Bawarczyk, któremu w trakcie sprawowania mandatu w Grupie, w latach 1979–1993, leżały na sercu dwa główne tematy – rolnictwo i jednolita ordynacja wyborcza. Ze względu na kompetencje musiał opuścić Grupę w 1993 r. i objąć w rządzie Bawarii tekę ministerialną. Wreszcie Bernhard Sälzer, postać wpływowa w łonie niemieckiej delegacji, będzie przede wszystkim uczestniczył w pracach Komisji ds. Badań Naukowych i Energii. Dla Egona Klepscha podejmował się delikatnych misji wobec partii bliskich chrześcijańskiej demokracji w Europie Południowej. W 1992 r. został wiceprzewodniczącym Grupy u boku Leo Tindemansa; w grudniu 1993 r. odszedł przedwcześnie na skutek wypadku samochodowego, a na jego miejsce przyszedł do końca kadencji Horst Langes.

Delegacja włoska – ta druga „wielka”

Delegacja włoska, w sile 30 członków, była tą drugą wielką delegacją Grupy EPL. Należał do niej Emilio Colombo, przewodniczący Parlamentu kończącego kadencję. W lipcu 1979 r. wybrano go na przewodniczącego Komisji ds. Kwestii Politycznych. Kilka miesięcy po tym wyborze przyszło mu raz jeszcze odegrać pierwszoplanową rolę w polityce włoskiej i europejskiej. To on, mianowany w marcu 1980 r. ministrem spraw zagranicznych, będzie autorem, do spółki ze swoim niemieckim odpowiednikiem, Hansem-Dietrichem Genscherem, inicjatywy przedstawionej w listopadzie 1981 r., której owocem będzie Jednolity Akt Europejski – od czasu Traktatów rzymskich pierwsze merytoryczne wznowienie integracji europejskiej. Emilio Colombo powróci do Parlamentu w 1989 r.

Kolejna znakomitość włoskiej i europejskiej chrześcijańskiej demokracji wkroczyła do Parlamentu – Mariano Rumor w roku 1946 członek włoskiej Konstytuanty, pięciokrotny prezes włoskiej Rady Ministrów, przewodniczący światowej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

Mariano Rumor, uśmiechnięty, uprzejmy i rozmowny jak włoscy kardynałowie, objął po Emilio Colombie przewodniczenie Komisji ds. Kwestii Politycznych. Był człowiekiem negocjacji i kompromisów, wprost przeznaczonym do funkcji, którą Chrześcijańscy Demokraci uważają za najbardziej nobilitującą w parlamencie, a zwłaszcza w Parlamencie Europejskim, w miejscu, w którym zbiegają się wszystkie międzynarodowe problemy polityczne.

Kilku deputowanych z poprzedniego składu Parlamentu po wyborach ponownie zasiadło w tych samych ławach. Wśród nich znalazł się Dario Antoniozzi, członek Parlamentu w latach 1972–1976, kilkakrotny minister, który pozostanie w Grupie aż do 1989 r. Ten znakomity mówca, bardzo dbały o dynamikę Europejskiej Partii Ludowej, której był wiceprzewodniczącym, działał aktywnie w łonie delegacji włoskiej i został jej rzecznikiem. Jego syn Alfredo Antoniozzi przejął pałeczkę jako deputowany Grupy EPL od 2004 r., wybrany z listy Forza Italia. Mario Pedini, też były minister, niekwestionowany autorytet w sprawach nauki i kultury w poprzednim Parlamencie, od 1979 r. był przewodniczącym Komisji ds. Młodzieży, Kultury, Edukacji, Informacji i Sportu. Odszedł z Parlamentu w 1984 r. po 15 latach sprawowania mandatu. Giosuè Ligios, od 1972 r. aktywny działacz Grupy Chrześcijańskich Demokratów w dziedzinie rolnictwa, w 1979 r. powrócił do swojej ulubionej komisji i został jej wiceprzewodniczącym. Inni włoscy deputowani reprezentowali interesy elektoratu wiejskiego i przemysłu rolno-spożywczego, na przykład Alfredo Diana i Roberto Costanzo działali w tej komisji, ciesząc się posłuchem i poważaniem swoich kolegów z delegacji, jak również Joachim Dalsass, niemieckojęzyczny przedstawiciel Południowego Tyrolu aż do 1994 r.

Jedną z najwierniejszych i najlepiej znanych postaci Grupy CD-EPL, w której zasiadał 29 lat, w latach 1960–1989, był Giovanni Bersani. Najpierw zajmował się głównie sprawami socjalnymi, bowiem były mu bliskie z racji dawniejszej funkcji przywódcy stowarzyszenia włoskich pracowników chrześcijańskich. Lecz bez wątpienia dał z siebie najwięcej, promując więzi między Europą a Afryką. Współprzewodniczył Zgromadzeniu Parytetowemu Konwencji z Lomé w latach 1977–1979, był wiceprzewodniczącym Komisji ds. Rozwoju i Współpracy, wielokrotnie je^adził do Afryki, gdzie nawiązał trwałe osobiste stosunki z tymi z tamtejszych działaczy, którzy usiłowali – często z narażeniem życia i często na próżno – zaszczepić w Afryce demokrację. Razem z holenderskim wiceprzewodniczącym Willemem Vergeerem, Bersani zainicjuje Fundację Afrykańską, którą Grupa założyła we wrześniu 1981 r., a której celem było wskazanie i wspomaganie młodych liderów,

mogących przyczynić się do powstania ugrupowań chrześcijańsko-demokratycznych w niektórych z tych krajów.

Marię Luisę Cassanmagnago Cerretti, deputowaną mediolańską od 1976 r., delegacja włoska ponownie desygnowała na wiceprzewodniczącą Grupy. Tę mieszkankę Mediolanu, bliską kręgom ludowym, cechował szeroki gest i wylewność. Będzie gorliwą działaczką Grupy do 1994 r. Doszła do stanowiska wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego, potem przewodniczącej Komisji ds. Kwestii Politycznych.

Pietro Adonnino sprawować będzie tylko jeden mandat w latach 1979–1984. Ten adwokat o arystokratycznym profilu był również świetnym mówcą. Będąc członkiem tytularnym Komisji Budżetowej, renomę zyskał, gdy na posiedzeniu w Fontainebleau 26 czerwca 1984 r. Rada Europejska mianowała go przewodniczącym Komitetu na rzecz Europy Narodów (Europy Obywateli), odpowiedzialnym za opracowanie konkretnych kroków do podjęcia w celu przybliżenia obywatelom korzyści integracji europejskiej i konieczności jej pogłębiania. Przedłożenie tak zwanego raportu Adonnina i dwóch innych dokumentów zainicjowało konferencję międzyrządową, która odbyła się w Mediolanie w dniach 28 i 29 czerwca 1985 r.

Wreszcie w swoich szeregach włoska delegacja miała neapolitańczyka o głębokich przekonaniach europejskich – Paola Barbiego. Urodzony w 1919 r., błyskotliwy mówca, wytrawny znawca kultury klasycznej, wpisywał się on w tradycję federalistycznej i postępowej demokracji chrześcijańskiej. Będzie jedynym Włochem na stanowisku przewodniczącego Grupy, kiedy w 1982 r. Egon Klepsch zrezygnuje z tej funkcji, kandydując na przewodniczącego Parlamentu. Pamiętne są posiedzenia Grupy pod przewodnictwem Paola Barbiego. Niektóre późno popołudniowe spotkania w Strasburgu stawały się okazją do zażartych dyskusji. Potężny głos przewodniczącego rozbrzmiewał na całą salę. Miało się wrażenie, że obyłyby nawet się bez mikrofonu. Inni członkowie włoskiej delegacji przedstawiali swoje opinie równie energicznie. Niektórzy opuszczali salę, wymachując rękami. Nazajutrz wszyscy znów byli przyjaciółmi... Do projektu Europy federalnej Paolo Barbi odnosił się wielce życzliwie. Opuścił Parlament w 1984 r., ale nadal był bardzo aktywny w łonie włoskiej delegacji EPL. Ze smutkiem spoglądał na schyłek własnej partii od 1992 r. i dał odczuć swój żal w stosunku do tego, co nazywał „taktycznym regresem” EPL w latach następnych – utraty tożsamości chrześcijańsko-demokratycznej i europeistycznej oraz rozszerzenia EPL na konserwatystów^a.

a Wywiad z Paolem Barbim w Brukseli, 4 lutego 2004 r.

Silne osobowości delegacji belgijskiej, francuskiej, holenderskiej, irlandzkiej i luksemburskiej

37 pozostałych deputowanych Grupy wchodziło w skład pięciu delegacji, z których trzy liczyły prawie tyle samo członków – dziesięciu holenderskich, dziesięciu belgijskich i dziewięciu francuskich deputowanych. Irlandczyków było czterech, a Luksemburczyków trzech.

Deputowani belgijscy i holenderscy dawali dowody wielkiej pracowitości, co tłumaczy się nie tylko geograficzną bliskością ich krajów miejsca obrad Parlamentu. Partie chadeckie krajów Beneluksu są tradycyjnie proeuropejskie i stanowisko takie zajęły od samego początku integracji. W zaangażowaniu europejskim ujrzały gwarancję zapobieżenia w przyszłości wojnom, w których tak okrutnie ucierpiały ich społeczeństwa i ich terytorium. W Europie ponadnarodowej upatrywali także antidotum na hegemoniczne skłonności większych państw.

Dzięki liczbie głosów oddanych na jego nazwisko, Leo Tindemans jako *primus inter pares* przyczynił się do sukcesu własnej partii, flamandzkiej CVP. Przewodniczący EPL opuścił Grupę w grudniu 1981 r. razem ze swoim rodakiem Paulem De Keersmaekerem, zajmując stanowisko w rządzie belgijskim. Leo Tindemans dostał tekę na miarę swoich zdolności, mianowicie ministra spraw zagranicznych. Do Grupy powrócił w 1989 r. i przewodził jej od stycznia 1992 r.

Dwaj inni belgijscy deputowani zapisali się trwale w historii Grupy EPL, każdy na swój sposób. Fernand Herman, przedtem minister gospodarki, deputowany wybrany w samej Brukseli, człowiek stanowczy, pełen pasji i błyskotliwy mówca, był prawdziwym „krzyżowcem” sprawy europejskiej. Przez te dwadzieścia lat (1979–1999), jakie spędził w Grupie, wsławił się determinacją, z jaką podejmował obronę dwóch wzajemnie uzupełniających się wizji – integracji gospodarczej i walutowej oraz unii politycznej. Za każdym razem, gdy debata merytoryczna w Grupie wymagała strategicznych wyborów, Fernand Herman nieznużenie wskazywał na podejście wspólnotowe, takie, które jako jądro systemu widziało niezależną Komisję, demokratyczny Parlament i Radę głosującą większością. Będąc sprawozdawcą Komisji Spraw Instytucjonalnych dotyczącej konstytucji, Fernand Herman nie zawahał się – działając u podstaw – przed starciem z eurosceptykami, bez okazywania zbyt wielu względów, ale też zawsze umiejętnie wyjaśniając jasno własne stanowisko i pragnienie, aby inni też je dzielili.

W zupełnie innym stylu jego rodak z flandryjskiej Limburgii, Lambert Croux, wykonywał bardzo serio i metodycznie swoje funkcje

przewodniczącego grupy roboczej A, która koordynowała w Grupie działalność polityczno-instytucjonalną. Był także wiceprzewodniczącym Grupy w latach 1987–1989 i na tym stanowisku pozostawał, kończąc swój drugi i ostatni zarazem mandat w Parlamencie. Był sprawozdawcą Grupy w trakcie negocjacji Jednolitego Aktu Europejskiego i dał się poznać jako umiarkowany zwolennik stopniowego rozszerzenia uprawnień Parlamentu Europejskiego.

Na kompetencje i wytrwałą pracę stawiali również Holendrzy. Hanja Maij-Weggen sprawowała w sumie cztery mandaty, najpierw w latach 1979–1989, potem 1994–2004, po przerwie spowodowanej objęciem ministerialnego stanowiska w rządzie CDA Ruuda Lubbersa. Hanja Maij-Weggen, z wykształcenia pielęgniarka, miała 35 lat, gdy wybrano ją w 1979 r. Działając w Komisji ds. Ochrony środowiska Naturalnego, zdobyła wkrótce wielką popularność w Holandii w starciach z potężnymi grupami interesu polującymi na młode fok w kanadyjskiej części Arktyki. Rozpętawszy w Europie zażartą kampanię poglądów, Hanja Maij-Weggen doprowadziła w marcu 1982 r. do przyjęcia przez Parlament rezolucji w sprawie „wspólnotowego handlu produktami pochodzącymi od fok”, co ułatwiło podjęcie na szczeblu europejskim decyzji o ograniczeniu importu futer. Po powrocie na łono Grupy w 1994 r. objęła funkcję wiceprzewodniczącej Grupy i szefa delegacji holenderskiej oraz rozszerzyła działalność na kwestie socjalne i instytucjonalne.

Dwóch innych deputowanych holenderskich wybrano w trzech kadencjach 1979–1994 – Bouke Beumer zdobywał szlify w Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych. Poważanie kolegów zyskał dzięki poważnemu podejściu do pracy i postawie nacechowanej dystansem. Był przewodniczącym Komisji ds. Młodzieży, Kultury, Edukacji, Informacji i Sportu w latach 1982–1984, potem szefem holenderskiej delegacji w Grupie. Jean Penders pasjonował się polityką międzynarodową i bezpieczeństwem europejskim. Jako członek Komisji ds. Kwestii Politycznych był sprawozdawcą do spraw środkowego Wschodu i innych zagadnień z zakresu współpracy politycznej. Bardzo aktywny i zawsze dobrze poinformowany, Jean Penders tworzył z Ottonem von Habsburgiem tandem pełen temperamentu i o komplementarnej orientacji politycznej, który skutecznie działał w ramach Komisji ds. Kwestii Politycznych. Wreszcie dwóch parlamentarzystów, członków poprzedniego Parlamentu nie pochodzącego z wyborów, też znowu zasiadło w ławach – Harry Notenboom, który po 1971 r. wstąpił się w Komisji Budżetowej stopniowym rozszerzeniem uprawnień i opracowywaniem procedur dla Parlamentu Europejskiego, i Willem Vergeer, wiceprzewodniczący do spraw stosunków międzynarodowych,

który w imieniu Grupy spełniał rozliczne misje w Afryce i na innych kontynentach.

Nicolasa Estgena wybierano dwukrotnie w tym samym okresie, czyli w latach 1979–1994, z ramienia Wielkiego Księstwa Luksemburga. Dbał o interesy swego kraju, zwłaszcza w kwestii stanowiska w Parlamencie Europejskim, którego wiceprzewodniczącym był w latach 1982–1984.

Delegacja francuska liczyła 9 członków z ramienia opcji chrześcijańsko-demokratycznej UDF. Jean Lecanuet, jednocześnie przewodniczący UDF i CDS, od lat sześćdziesiątych we Francji był ucieleśnieniem europejskiego centryzmu. Potem jako jeden z pierwszych uznał, że to Valéry Giscard d'Estaing był współczesnym rzecznikiem tego ugrupowania politycznego. Senatorowi i merowi Rouen, błyskotliwemu mówcy, z wykształcenia filozofowi i człowiekowi kultury trudno przychodziło, z racji rozlicznych obowiązków, poświęcić się całkowicie Parlamentowi i Grupie.

Jean Seitlinger, deputowany z okręgu Mozeli od 1956 r., dawny towarzysz Roberta Schumana, sekretarz generalny EPL, był wiernym wyznawcą chrześcijańskiej demokracji, podobnie jak André Diligent, senator z okręgu Nord, sekretarz generalny CDS, albo Maurice-René Simonnet, były sekretarz generalny MRP, w przyszłości skarbnik i wiceprzewodniczący Grupy.

Do spółki z Louise Moreau, jedną z nielicznych kobiet w Grupie EPL^a, dawną członkinią ruchu oporu, która lądowała na spadochronie we francuskiej strefie okupowanej, deputowaną i zarazem merem Mandelieu-la-Napoule, gdzie Grupa odbywała między innymi dni studyjne, członkowie delegacji francuskiej tworzyli ekipę, której historyczną postacią rozpoznawczą był Pierre Pflimlin, zasiadający w ich towarzystwie. Mer Strasburga od 1959 r., urodził się w 1907 r. Ten Alzatzczyk do szpiku kości całą swoją energię i ogromny talent poświęcił sprawie europejskiej i francusko-niemieckiemu pojednaniu. Będąc równie błyskotliwym mówcą, bez względu na to, czy mówił po niemiecku, czy po francusku, Pierre Pflimlin w chwili swego wyboru do Parlamentu miał już za sobą wyjątkowo bogatą merytorycznie i pełną sukcesów karierę. Był prezesem Rady Ministrów za IV Republiki i za prezydentury generała de Gaulle'a, a godności we własnym kraju poświęcił w 1962 r. na rzecz obrony swoich europejskich przekonań. W Parlamencie Europejskim nie pochodzącym z wyborów był deputowanym, potem został przewodniczącym Zgromadzenia Parlamentarnej Rady

^a W czasie tej pierwszej kadencji do Grupy EPL należało osiem kobiet – Hanna Walz, Marlene Lenz, Renate-Charlotte Rabbethge, Ursula Schleicher (delegacja niemiecka), Maria Luisa Cassanmagnago Cerretti i Paola Gaiotti De Biase (delegacja włoska), Louise Moreau (delegacja francuska) i Hanja Majj-Weggen (delegacja Holandii).

Europy, wreszcie wiceprzewodniczącym Parlamentu Europejskiego w latach 1979–1984.

Jednomyślny szacunek, jaki budził w Grupie, skłonił delegacją niemiecką do zaproponowania mu prezydencji Parlamentu Europejskiego w lipcu 1984 r. Ten wybór otworzył nowy rozdział na drodze przeznaczenia tego „człowieka granicy”, który będzie piastować swoje stanowisko z powagą i entuzjazmem aż do stycznia 1987 r.

Wreszcie – aby zamknąć tę galerię portretów kobiet i mężczyzn, z konieczności pobieżnie przedstawionych, którzy spotkali się w Grupie EPL, należy wspomnieć Irlandczyka Johna Josepha McCartina, który w latach 1979–2004 bez przerwy skrupulatnie wykonywał swoje obowiązki w Komisji ds. Rolnictwa, przyczyniając się dzięki swoim inicjatywom do rozwoju pokoju w Irlandii Północnej. Kończąc mandat wiceprzewodniczącego Grupy, Joseph McCartin otrzymał z rąk przewodniczącego Hansa-Gerta Poetteringa medal Roberta Schumana podczas ceremonii w Budapeszcie 7 lipca 2004 r.

Rozdział XV

ŻYCIE POLITYCZNE I ORGANIZACJA GRUPY PODCZAS PIERWSZEJ KADENCJI (1979–1984)

Egon Klepsch będzie „człowiekiem orkiestrą” okresu przejścia od dawnej Grupy, która nie pochodziła z wyborów, do Grupy z 1979 r. Na 107 deputowanych tylko 27 wywodziło się z poprzedniego Zgromadzenia Parlamentarnego. Trzeba było wprowadzić zmiany w zakresie organizacji i metod pracy, aby lepiej się dostosować do nowych zadań z punktu widzenia organizacji i tempa pracy Parlamentu, upewniając się najpierw, że każdy deputowany zasiada jako członek zwyczajny lub zastępca członka w każdej z piętnastu komisji parlamentarnych. Czterem z nich przewodniczyli deputowani EPL: Mariano Rumor – Komisji ds. Kwestii Politycznych, Hanna Walz – Komisji ds. Energii, Holender Frans van der Gun – Komisji Spraw Socjalnych, i Heinrich Aigner – COCOBU. Poza tym Grupa miała wiceprzewodniczących we wszystkich pozostałych komisjach i przewodniczyła wielumiędzyparlamentarnym delegacjom w kontaktach z krajami trzecimi.

Egon Klepsch zachował istniejącą strukturę w grupach roboczych A (politycznej), B (ekonomicznej) i C (budżetowej), złożonych z członków kilku komisji, których zadaniem jest przygotowanie sprawozdań na obrady plenarne, przedstawianie propozycji poprawek oraz proponowanie porządku wystąpień poselskich. Grupie roboczej A przewodziła Maria Luisa Cassanmagnago Cerretti, grupie B sam Egon Klepsch, a grupie C – Willem Vergeer. Każdemu z nich pomagał koordynator – Giosuè Ligios w przypadku grupy A, Siegbert Alber w przypadku grupy B i Sjouke Jonker w przypadku grupy C.

Rozbudowanie Sekretariatu przy zachowaniu jego ponadnarodowej struktury – zadaniem Giampaola Bettamia

Najpilniejsze było rozbudowanie Sekretariatu. W roku budżetowym 1980 i 1981 budżet Parlamentu przewidywał znaczne zwiększenie liczby pracowników w grupach politycznych, ze względu na fakt, że

liczba deputowanych podwoiła się po wyborach. Zatem w grudniu 1979 r. i w lutym 1980 r. postanowiono nadać statut personelowi i uściślić zasady funkcjonowania Sekretariatu. Powstało kilka sekcji, mianowicie Sekretariat Centralny, dział prac parlamentarnych, dział prasowy, dział dokumentacji.

Człowiekiem odpowiedzialnym za reorganizację był Giampaolo Bettamio. Egon Klepsch śledził z bliska sprawy personelu, ale co do wdrożenia decyzji Zarządu zdał się na swojego sekretarza generalnego, wówczas 40-letniego. Giampaolo Bettamio wszedł do Grupy w 1973 r., ukończywszy studia uniwersyteckie w rodzinnej Bolonii. Przybył do Brukseli jako przedstawiciel specjalistycznej prasy włoskich izb handlowo-przemysłowych. Ponieważ był człowiekiem bliskim włoskiej *Democrazia Cristiana*, Alfred Bertrand i Hans-August Lücker powierzyli mu *public relations* Grupy. Przejmując stanowisko po Alfredzie De Poi w 1976 r., zdążył nawiązać z Egonem Klepschem kontakt niezbędny dla dobrej współpracy między tym pracującym metodycznie do przodu niemieckim przewodniczącym a włoskim sekretarzem generalnym, finezyjnym i pełnym kurtuazji. Porozumiewali się po angielsku i w stopniu wystarczającym, aby ich współpraca przebiegała bez widocznych zakłóceń w latach 1977–1982, a potem 1984–1986^a. Giampaolo Bettamio będzie nadal spełniał swoje funkcje za prezydencji Paola Barbiego w latach 1982–1984.

We wrześniu 1980 r. sekretarz generalny przedstawił Biuru Grupy schemat organizacyjny na rok 1981. W ciągu kilku miesięcy zatrudnionych ma zostać ponad dwudziestu pracowników administracji i tyłuż sekretarzy. Będą oni podlegać statutowi Wspólnot i pracować w duchu ponadnarodowym. Niektóre delegacje na próżno próbowały wnioskować o utworzenie „komisji do spraw personelu”, złożonej z członków każdej delegacji narodowej, odpowiedzialnej między innymi za rekrutację. Sprzeciwili się temu przewodniczący i sekretarz generalny. W zamian zaproponowali komitet mieszany, działający jako organ nadzorczy, w skład którego weszliby trzej członkowie personelu i trzej parlamentarzysty. Ale Zarząd Grupy pozostał jedynym organem właściwym wnioskującym, aby Biuro Administracyjne zatrudniało pracowników z konkursu, dostosowywanego stopniowo

^a Giampaolo Bettamio, mianowany dyrektorem w Parlamencie Europejskim w lutym 1986 r., wszedł w skład gabinetu Egona Klepscha w 1992 r., gdy ten objął stanowisko przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Po czerwcowym sukcesie wyborczym Silvia Berlusconi w 1994 r. deputowani z Forza Italia poprosili Giampaola Bettamio o pomoc w utworzeniu nowej grupy politycznej i poprowadzenie Sekretariatu Generalnego. Toteż były sekretarz generalny Grupy CD-EPL objął takie samo stanowisko w Grupie Forza Europa, którą w czerwcu 1998 r. wchłonęła Grupa EPL. Giampaolo Bettamio został senatorem z ramienia Forza Italia, w 2008 r. ponownie wybranym do Senatu włoskiego.

do wewnętrznych procedur Parlamentu. Fernand Herman otrzymał zadanie zredagowania statutu personelu, który wkrótce zostanie zatwierdzony.

Grupa EPL miała także uzyskać wynik, przynoszący od tej pory korzyści pracownikom większości frakcji politycznych. Jak nie bez dumy podkreślał Giampaolo Bettamio: „Statut zrodziła konieczność zapisania uzgodnień między parlamentarzystami a współpracownikami. To Chrześcijańscy Demokraci przekazali tę formułę socjalistom. Byłoby logiczne, gdyby stało się odwrotnie. Byłoby logiczne, gdyby taką inicjatywę podjęła Partia Socjalistyczna, partia ludzi pracy. A tymczasem to byliśmy my”^a.

Toteż przez te pierwsze miesiące w biurach w Luksemburgu i w Brukseli pojawiło się nowe pokolenie współpracowników, wyniesione na fali wyborów bezpośrednich i wynikającej z nich dynamiki. Już pod koniec 1980 r. urzędnicy skierowani do Brukseli wyszukali biuro w nowych pomieszczeniach przy ulicy Belliard, w samym centrum dzielnicy europejskiej. Na pierwszym schemacie organizacyjnym Sekretariatu Grupy, upublicznionym we wrześniu 1981 r., widać 34 współpracowniczki i 22 współpracowników siedmiu narodowości, średnio o wiele młodszych od parlamentarzystów – niektórych z nich czeka długa kariera w łonie Grupy, inni przejdą do administracji Parlamentu, po procedurze konkursowej^b. Niektórzy odejdą z Parlamentu definitywnie, mając inne plany. Jeszcze inni będą nadal pracować w administracji Parlamentu, na przykład Karl Colling, dyrektor finansowy, albo Stefan Pfitzner, szef Wydziału Stosunków Zewnętrznych.

^a Wywiad z Giampaolem Bettamią w Rzymie, 28 maja 2008 r.

^b Z 56 pracowników Sekretariatu w 1981 r. 18 nadal pracowało w 2009 r. – Paolo Licandro, zastępca sekretarza generalnego, i Pascal Fontaine, specjalny doradca, Bob Fitzhenry, naczelnik działu prasowego, dumny ze swego irlandzkiego pochodzenia, zawsze dobrze poinformowany i o dobrodusznym sposobie bycia; Béatrice Scarascia Mugnozza, naczelnik działu do spraw relacji z parlamentami narodowymi, pracująca w Komisji Spraw Instytucjonalnych od chwili jej powstania i której ojciec, Carlo Scarascia Mugnozza, osobistość powojennej włoskiej chadecji, był członkiem Grupy i komisarzem; Werner Kroegel, kierujący grupą roboczą C po wielu latach pracy w Komisji ds. Rolnictwa, w czym pomocne mu było jego bawarskie pochodzenie; Arthur Hildebrandt, naczelnik działu stosunków międzynarodowych, nieznużony globtroter Grupy, z tytułu misji u boku parlamentarzystów był w ponad sześćdziesięciu krajach Afryki, Ameryki środkowej i Azji, w tym w Nowej Gwinei i na Samoa... Poza pięcioma paniami wspomnianymi na s. 3, Michèle Melia była od 1981 r. asystentką do spraw prasy francuskojęzycznej. Guy Korthoutd, na dłuższy czas oddelegowany do EPL, w której był zastępcą sekretarza generalnego, Valeria Laurenti, Angela Kaladjis, Marilena Deriu, Fiona Kearns i Monique Poket, współpracownicy rekrutowani w tym okresie, w latach 1979–1981, nadal w roku 2009 działali w Grupie, podobnie jak Pascaline Raffégeau, najpierw w gabinecie przewodniczącego Pierre’a Pflimlina, potem w Grupie od 1985 r.

Stabilny Sekretariat czynnikiem ciągłości Grupy

Statut współpracowników tymczasowych, zatrudnionych na czas nieokreślony, z prawnego punktu widzenia nie gwarantował im nominacji i statusu urzędnika. W praktyce niezmiernie rzadko się zdarzało, aby Grupa zakończyła jednostronnie ze swoim pracownikiem stosunek pracy, po okresie wypowiedzenia, nie mając naprawdę poważnego powodu. Rekrutacja urzędników Grupy prowadzona była na podstawie różnych kryteriów – wyższe wykształcenie, kompetencje zawodowe, znajomość języków i „kultury Grupy”. Z biegiem lat zaczęto także uwzględniać przy kolejnej rekrutacji nowe delegacje dołączające do Grupy. Klucza składu narodowościowego używa się także z uwzględnieniem potrzeb Sekretariatu w zakresie funkcji – w grę wchodzi umiejętności techniczne (informatyka, księgowość), różnorodność geograficzna i reprezentatywność polityczna. Przyjęło się także, że zmiany liczebności Grupy i rozkładu delegacji narodowych, zmiany następujące po każdym odnowieniu składu Parlamentu, nie powinny się odbijać raptownie na stabilności zatrudnienia pracowników będących obywatelami państwa, którego kandydaci na deputowanych ponieśli klęskę w wyborach. Zadaniem sekretarza generalnego jest wynegocjowanie, ze swoimi odpowiednikami z pozostałych grupach, układów, dzięki którym uda się „wyrównać” liczebność współpracowników grup, jednocześnie mając na uwadze zarówno wymogi służby, jak i sytuację osobistą pracowników. Do tego względnego poczucia bezpieczeństwa urzędników Grupy dąży się w jej ogólnym interesie. Poczucie przynależności, które u każdego wzmacnia oddanie i motywację, wpływa na jakość pracy każdego ze współpracowników. Bez stabilnego i zaangażowanego Sekretariatu duch ponadnarodowy, ożywiający Grupę i wypływający z zaufania między parlamentarzystami a ich współpracownikami, nie rozwinąłby się i byłby mniej skuteczny.

Dobrodziejstwa nowych technologii

Postęp technologiczny korzystnie wpłynął na warunki pracy parlamentarzystów i urzędników, co dało się zauważyć już w latach osiemdziesiątych XX w. Na posiedzeniu plenarnym w Strasburgu świeżo wybrani deputowani musieli stawić czoła wyczerpującym usiłowaniom obstrukcji ze strony włoskiego radykała Marca Pannelli. Tenże, chcąc nie dopuścić do uchwalenia nowego regulaminu Parlamentu Europejskiego, którego projekt w imieniu Komisji ds. Regulaminu przedłożył Rudolf Luster, zgłosił kilka tysięcy poprawek, z których każdą po kolei należało odrzucić przez podniesienie ręki. Służby techniczne Parlamentu zainstalowały elektroniczny system do głosowania,

który mógł działać i przyspieszyć procedurę głosowania, już 6 listopada 1979 r. na posiedzeniu w sprawie budżetu.

Pierwszy faks do dyspozycji Grupy nabyto 3 października 1979 r. Jeszcze trzy lata, bo do października 1982 r. przyjdzie poczekać na pierwsze, nieliczne, edytory tekstów. Któż pamięta długie godziny, jakie współpracownicy spędzały, przepisując na maszynie każdy poprawiony tekst, każdą poprawkę naniesioną w trakcie dyskusji i wymagającą przepisania całości? Lecz prawdziwa rewolucja informatyczna miała miejsce dziesięć lat później, w konsekwencji planu wyposażenia, który przedłożył Paolo Licandro w grudniu 1990 r. i dzięki któremu Grupa dysponowała odtąd najnowocześniejszym działem informatycznym^a. Materialne aspekty pracy parlamentarzystów i urzędników Grupy są nader szczególne – trzeba tu wspomnieć także o odległości dzielącej ich trzy miejsca pracy i ich macierzyste okręgi wyborcze. Na autostradach często panuje tłok, samoloty spódniają się z powodu złych warunków atmosferycznych lub strajków. Bagaże jadą przodem ze stolicy do stolicy i mogą się zgubić, chwilowo pozbawiając dokumentacji deputowanego lub deputowaną, którzy właśnie jej pilnie potrzebują. Telematyka i laptopy stopniowo uniezależniają tych „wędrowców” Parlamentu Europejskiego od ich głównego narzędzia pracy, jakim jest papier, który utrwala słowa...

Niewystarczające połączenia lotnicze między Strasburgiem a stolicami europejskimi stanowiły w pierwszych latach istnienia nowego Parlamentu systematyczny przedmiot skarg ze strony deputowanych z Włoch i Irlandii, potem z Grecji i Półwyspu Iberyjskiego. Długie godziny spędzone w podróży wszelkimi środkami lokomocji (samolot, samochód, pociąg) stanowiły ograniczenie, w związku z czym państwa członkowskie kwestionowały *status quo* siedziby Parlamentu. Przeciwnicy Strasburga, a zwolennicy jednej jedynej siedziby w Brukseli pochodzili ze wszystkich frakcji politycznych, w tym z Grupy EPL, z wyjątkiem delegacji niemieckiej, francuskiej i luksemburskiej, przywiązanych do symbolicznego znaczenia stolicy Alzacji, przy której stale się upierali. Sprawozdania przedstawiane w Komisji ds. Kwestii Politycznych na temat siedziby będą dla obu obozów dodatkową okazją do starć i trzeba będzie aż orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości i wreszcie decyzji szefów państw na spotkaniu Rady Europejskiej w Edynburgu 12 grudnia 1992 r., aby tę kwestię uznać za definitywnie uregulowaną. Lepsze połączenia lotnicze również się przyczynią do złagodzenia napięć między pro- i antystrasburczykami, nawet jeśli argumenty instytucjonalne na korzyść tylko jednej siedziby nadal podsycają dyskusję.

a Działem świetnie zarządzał Walter Petrucci, przyjęty do pracy w 1986 r.

Grupa EPL nakłania do przystąpienia parlamentarzystów greckich (grudzień 1981)

Bezpośrednie wybory z czerwca 1979 r. poprzedzało podpisanie, kilka tygodni wcześniej, traktatu akcesyjnego przez dziesiąte państwo członkowskie – Grecję. Ponieważ traktat wchodził w życie 1 stycznia 1981 r., jedną z pierwszych ważniejszych decyzji politycznych Grupy było zapewnienie sobie udziału deputowanych greckich. O ile perspektywa taka wydawała się prosta dla Grupy Socjalistycznej, do której przyłączył się Panhelleński Ruch Socjalistyczny (PASOK), o tyle EPL pozostawała w niepewności co do wyboru, jakiego dokona Nea Demokratia (Nowa Demokracja), partia rządząca w Atenach z Konstandinosem Karamanlisem na czele. Ponieważ Nowa Demokracja nie należała do EPL, jej deputowani mogliby przyłączyć się do Grupy Liberalnej, do Grupy Konserwatystów lub nawet do gaullistów równie dobrze jak do Grupy EPL. Grecy deputowani, desygnowani przez parlament narodowy, nie podjęli żadnej decyzji i zasiadali przez kilka miesięcy jako niezrzeszeni. Wybory w bezpośrednim głosowaniu powszechnym przewidywano na 18 października 1981 r. Egon Klepsch zapragnął zdobyć punkt dla swojej Grupy – za pośrednictwem Giulia Andreottiego, który pozostawał w dobrych stosunkach ze swoim greckim kolegą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; już nazajutrz po wyborach pojechał do Grecji na czele delegacji. Chcąc przekonać przyszłych partnerów, Egon Klepsch wpadł na pewien pomysł. Opisał im Parlament, trochę koloryzując. EPL ukazywała się jasno jako trzon Parlamentu, pozostałe frakcje centroprawicowe zostawiając z prawej strony, wręcz zmarginalizowane. Ten argument, poparty obietnicą dwóch odpowiedzialnych stanowisk w Grupie EPL, w tym wiceprzewodniczącego Grupy, przekonał kierownictwo Nowej Demokracji. Tak więc ośmiu deputowanych greckich z ostatnich wyborów dołączyło do Grupy EPL 23 grudnia 1981 r., a tym samym jej liczebność wzrosła do 117 członków^a.

Przegrana bitwa Egona Klepscha o „stołek” i wybór Paola Barbiego (1982)

Ten piękny sukces taktyczny Egona Klepscha otwierał perspektywę stopniowego rozszerzania Grupy na partie wyznające te same wartości co EPL, nawet jeśli nie miały tradycji chadeckiej. Lecz mimo tego sukcesu przewodniczącemu Grupy nie udało się w styczniu 1982 r.

^a Wywiad z E. Klepschem w Koblencji, 15 marca 2004 r.

urzeczywistnić swojej ambicji przewodzenia Parlamentowi. Egon Klepsch już 13 maja 1981 r. podniósł problem sukcesji po wybranej w lipcu 1979 r. Simone Veil, i przedłożył go Zarządowi oraz Biuru Grupy. Przypomniał, że porozumienie zawarte z Grupą Liberalną co do wymieniania się z Grupą EPL – w chwili zakończenia dwuipółletniego mandatu Simone Veil – nie zobowiązuje formalnie konserwatystów. Ci należeli do centroprawicowej większości. W płaszczyźnie politycznej popieranie na to stanowisko socjalisty byłoby mało skuteczne z ich punktu widzenia. Tak więc Egon Klepsch zaproponował, żeby Grupa EPL wskazała własnego kandydata na przewodniczącego. Kandyduje on sam, jak również Leo Tindemans. Pierwsze głosowanie miało miejsce w Brukseli 9 października 1981 r., przy czym przez analogię z zasadami praktykowanymi przez Grupę CDU w Bundestagu Egonowi Klepschowi udało się uzyskać, że głosy oddane korespondencyjne pod nadzorem sekretarza generalnego będą dopuszczalne^a. Odbyło się głosowanie i żaden z dwóch kandydatów nie uzyskał wymaganej większości. Wreszcie 5 października Grupa wystawiła kandydaturę Egona Klepscha, podjąwszy uprzednio intensywne działania polityczne, a nawet powodując pewne poruszenie w łonie delegacji narodowych. Jednak daleko jeszcze do wygranej. Liberałowie zapowiedzieli, że nie wystawią kandydata, zgodnie z wcześniejszym porozumieniem. Ale konserwatyści wysunęli kandydaturę przewodniczącego ich Grupy, sir Jamesa Scotta Hopkinsa. Niektórzy myśleli, że zgodnie z regulaminem utrzymają kandydata w trzech pierwszych turach, gdy nie jest wymagana większość bezwzględna, i że po negocjacjach wycofają się w czwartej turze na rzecz najmocniejszego kandydata centroprawicy – Egona Klepscha.

Spodziewany scenariusz nie doszedł do skutku. Konserwatyści utrzymali swojego kandydata, aż w czwartej turze głosowania wybór padł na holenderskiego socjalistę Pietera Dankerta. Zdra między Egonem Klepschem a angielskimi konserwatystami długo się zagoi. On sam myślał, że niektórzy liberałowie nie dotrzymali zobowiązań^b. Jak przewiduje procedura, głosowanie było tajne. Tajemnica urn wyborczych może skrywać wszystko...

Niemniej ta porażka otworzyła przed Egonem Klepschem drzwi Biura Parlamentu, skoro wybrano go na wiceprzewodniczącego Parlamentu. A potem wróci „głównymi schodami”, wybrany w roku 1992.

Kilka dni po wyborze przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Grupa EPL odnowiła własne instancje na przyszłą półkadencję. Paolo

^a Regulamin Grupy nie przewiduje już możliwości głosowania per procura.

^b Wywiad z E. Klepschem w Koblencji, 15 marca 2004 r.

Barbi zostaje przewodniczącym Grupy, Willem Vergeer zachował stanowisko wiceprzewodniczącego, Siegbert Alber będzie wiceprzewodniczącym z ramienia delegacji niemieckiej, a dla Greka Konstantinosa Kalliasa utworzone zostało trzecie stanowisko wiceprzewodniczącego Grupy, zgodnie z porozumieniem zawartym przed wstąpieniem Nowej Demokracji do Grupy. Jeszcze jedno nowe stanowisko elekcyjne, mianowicie skarbnika, oznaczało de facto funkcję czwartego wiceprzewodniczącego, powierzoną Maurice'owi-René Simonnetowi. Skądinąd Grupa EPL wpłynęła na wybór pięciu wiceprzewodniczących Parlamentu. Zapadły jeszcze dwie decyzje organizacyjne – połączenie Biura z dawnym Biurem Administracyjnym i powołanie czwartej stałej grupy roboczej. Grupami tymi kierowali odpowiednio Lambert Croux (grupa A), Philipp von Bismarck (grupa B), Horst Langes (grupa C) i Maria Luisa Cassanmagnago Cerretti (grupa D).

Okres prezydencji Paola Barbiego był pamiętny ze względu na misję, którą przewodniczący Grupy odbył na środkowym Wschodzie w dniach od 21 maja do 3 czerwca 1983 r. Wizyta, jaką złożył w Izraelu, Egipcie, Libanie, Jordanii oraz w obozach dla uchodźców palestyńskich Szabra i Szatila, w towarzystwie żołnierzy włoskich należących do Tymczasowych Sił Zbrojnych ONZ, była i dla niego, i dla wszystkich, którzy mu towarzyszyli, bardzo intensywną misją polityczną.

Paolo Barbi zaangażował się także w zacieśnianie współpracy z EPL, a zwłaszcza z jej przewodniczącym Leo Tindemanssem i z sekretarzem generalnym Thomasem Jansenem. Grupa zachęcała członków do udziału w czwartym kongresie partii, który odbywał się w Paryżu w grudniu 1982 r. Stylem działania Paolo Barbi różnił się od Egona Klepscha. Mniej od poprzednika zainteresowany strategią polityczną i pragmatycznymi układami, Paolo Barbi najwięcej energii wkładał w wielkie debaty i z całą mocą walczył o Europę federalną. Profesora Barbiego, posła z Neapolu, zagubionego poniekąd w politycznych rozgrywkach, jego własna partia nie desygnowała już do wyborów europejskich w czerwcu 1984 r. Jako przewodniczącego koledzy i współpracownicy cenili go wysoko. Artykuł redakcyjny miesięcznika Grupy, wydawanego pod nadzorem sekretarza generalnego Giampaola Bettamia i naczelnika działu prasowego Wenera de Crombrughe'a, w numerze wrześniowym 1984 r., chwalił go tymi słowami: „Paolo Barbi – dziękujemy! Utracił Pan miejsce w Parlamencie Europejskim, lecz nie w Chrześcijańskiej Demokracji, ponieważ tym, którzy Pana znają, zostawił Pan spuściznę równie wielkiej wagi, jak Pańska działalność na stanowisku przewodniczącego Grupy EPL – pewną koncepcję polityki, o której zaświadcza Pańska kariera, a zgodnie z którą nad blaski

życia polityka przedkłada służbę i nie zna Pan kompromisów ani z obowiązkiem, ani z honorem”¹⁸⁷.

świadcstwo Thomasa Jansena¹⁸⁸, który był sekretarzem generalnym Europejskiej Partii Ludowej w latach 1983–1994, jest szczególnie znaczące, zarówno jeśli chodzi o ocenę współpracy między Grupą a partią, jak i „metody zarządzania” stosowanej przez obu, dobrze mu znanych, przewodniczących Grupy: „Nadzwyczajne oddanie Włocha Paola Barbiego cechowała ścisła współpraca z EPL. Bowiem Paolo Barbi nie czynił różnicy między Partią a Grupą parlamentarną. W jego oczach obie istniały po to, aby służyć realizacji federalistycznego projektu, chadeckiego i europejskiego zarazem. Myślał, że rozsądnie będzie zastosować wszelkie dostępne środki, aby projekt doszedł do skutku. Paola Barbiego ominęła nagroda za działalność w EPL. Mimo jego owocnej pracy w Brukseli i Strasburgu okazało się, że Democrazia Cristiana (lub raczej najbardziej wpływowa osoba w tej partii, którą był w tym czasie Ciriaco De Mita) nie zadbała o zapewnienie mu niezbędного poparcia przy reelekcji do Parlamentu Europejskiego”¹⁸⁹.

Co do Egon Klepscha, który znowu został przewodniczącym Grupy w lipcu 1984 r., Thomas Jansen uważał, że „ten powtórny wybór kogoś, kto przez tak długi okres był liderem, odzwierciedla panujące w grupie przekonanie, że był on niezastąpiony. Aczkolwiek jego sposób prowadzenia Grupy budził pewne kontrowersje, tak naprawdę nigdy nie miał rywala. Jego siłę stanowiła nadzwyczajna umiejętność bycia zawsze na miejscu, i w Parlamencie, i w Grupie. Ponadto znał dokładnie, z technicznymi szczegółami i terminami, każdą procedurę lub procedury połączone, jak również problemy polityczne, jakie mogły się z nimi wiązać. Oparcie znajdował w dwóch najpotężniejszych grupach narodowych – Niemcach i Włochach. Wierna mu była większość delegacji niemieckiej, nie tylko ze względu na narodowe koleżeństwo, ale także z powodu osobistych przyjaźni, które starannie pielęgnował. W latach sześćdziesiątych na ogół postępował tak samo, aby zyskać poparcie i aprobatę Włochów podczas swego mandatu federalnego przewodniczącego młodzieżówki CDU, Junge Union^a, a także stojąc na czele Europejskiej Unii Młodych Chrześcijańskich Demokratów.

Sposób, w jaki Egon Klepsch prowadził Grupę, zdominował również jej funkcjonowanie – zawsze usiłował zdusić w zarodku spory, które by mogły zaszkodzić jedności Grupy. Na ogół wiedział, jak zażegnawać konflikty, odpowiednio dobierając pojedyncze osoby i grupy osób oraz zawierając porozumienia oparte na równowadze interesów. W ten sposób taktycznie kontrolował sprawy. Jednocześnie realizował cele

^a Niemiecka Młoda Unia (przyp. tłum.).

większości w Grupie – a miał jasny i spójny ogłąd jej strategii. Celami tymi była federalna organizacja Wspólnoty Europejskiej, wzmocnienie komponenty demokratycznej i parlamentarnej, wreszcie konsolidacja centralnej pozycji Grupy EPL. Trzeba było zyskać pewność, że wszelkie decyzje podejmowane przez Parlament Europejski zależeć będą od zgody lub współpracy Grupy EPL”¹⁹⁰.

Rozdział XVI

„INICJATYWA VAN AERSSENA” POCZĄTKIEM DEBATY INSTYTUCJONALNEJ W ŁONIE GRUPY EPL (1979–1984)

Podwójna strategia – „małe kroki” i nowy traktat

Zaledwie się ukonstytuowała, nowa Grupa EPL wyłoniona w wyborach powszechnych podjęła inicjatywę sformułowania pytania kluczowego dla przyszłości integracji europejskiej – jak realizować ambitne cele szczytów europejskich z 1972 i 1974 r., jak urzeczywistnić ową unię europejską, o której wspominał już raport Bertranda w 1975 r. i raport Tindemansa w 1976 r., jak pogodzić rozszerzenie i pogłębienie i jak budować podwaliny wspólnoty praw podstawowych tworzącej obywatelstwo europejskie?

27 września 1979 r. Jochen van Aerssen, Egon Klepsch, Emilio Colombo, Leo Tindemans i wszyscy pozostali przywódcy delegacji Grupy przedłożyli w Parlamencie podpisany przez siebie projekt rezolucji dotyczącej „rozbudowy podstaw prawnych Wspólnoty Europejskiej”. Krótkiemu uzasadnieniu towarzyszyła lista konkretnych celów, które można osiągnąć w trybie kolejnego traktatu.

Skoro już rozgorzała, debata nie ustanie. Sama Grupa prędko osiągnęła konsensus co do zasady podwójnej strategii:

- podejście „ustawodawcze i federalistyczne”, które wymaga, aby Wspólnota rozszerzyła swoje prerogatywy, aby traktaty uległy modyfikacji i aby Parlament powołał w tym celu specjalną komisję parlamentarną, mającą opracować idące w tym kierunku propozycje;
- podejście „pragmatyczne i progresywne”, realizowane przez utworzenie Podkomisji Instytucjonalnej wewnątrz Komisji ds. Kwestii Politycznych, w celu polepszenia stosunków między organami EWG z wykorzystaniem do maksimum możliwości, jakie stwarzają dotychczasowe traktaty.

Przez kilka miesięcy nie było w Parlamencie pełnej zgody, czy te dwa sposoby postępowania są ze sobą zgodne. Zażarci zwolennicy wyłącznie pierwszego, tak zwani „ustawodawcy” na czele z Altierem Spinellim, jednym z pierwszych włoskich federalistów, byłym członkiem Komisji i deputowanym z ramienia Włoskiej Partii Komunistycznej, który założył

tak zwaną Grupę Krokodyla^a, podawali w wątpliwość stosowność wysiłków, jakie podjęła Komisja ds. Kwestii Politycznych i jej podkomisja, aby Europa szła naprzód „małymi krokami”.

Grupa EPL nie podpisała się pod inicjatywą Grupy Krokodyla, uważając, że jeśli chodzi o ortodoksyjny federalizm, to ona ma dłuższą tradycję i ciągłość idei w porównaniu z jakąkolwiek inną frakcją polityczną.

Na sesji lipcowej 1981 r. metoda EPL odniosła podwójny sukces. Istotnie główne sprawozdania, opracowywane przez ponad rok w podkomisji kierowanej przez André Diligenta, przyjęto przeważającą większością głosów na zgromadzeniu plenarnym, zatwierdzając metodę „małych kroków”. Jednocześnie na podstawie poprawki wnioskowanej przez Sjouke'a Jonkera, Jochena van Aerssena, Egona Klepscha, Erika Blumenfelda i innych w imieniu EPL, a zastępującej prawie w całości tekst rezolucji Klubu Krokodyla, przy 161 głosach za, 24 przeciw i 12 wstrzymujących się, Parlament zdecydował:

- podjąć w pełni inicjatywę polegającą na stwarzaniu nowych impulsów na drodze do Unii Europejskiej;
- przystąpić już w drugiej połowie kadencji do utworzenia stałej Komisji Spraw Instytucjonalnych, której zadaniem będzie opracowanie zmian dotychczasowych traktatów;
- poprosić Podkomisję Instytucjonalną o przedstawienie propozycji w celu precyzyjnego rozgraniczenia kompetencji.

Kwestiami natury instytucjonalnej miała zająć się zatem nowa komisja stała, której zadaniem będzie przedstawianie państwom członkowskim propozycji mających przyspieszyć integrację Wspólnot. Granicy wyznaczonej przez traktaty nie można już było uważać za nieprzekraczalne tabu. Na ich rewizję należało spojrzeć jako na konieczny krok do przodu, bez którego perspektywa kolejnych wyborów bezpośrednich w 1984 r. utraciłaby mocno na znaczeniu.

Sprawozdania Komisji ds. Kwestii Politycznych, oparte na pracach Podkomisji Instytucjonalnej, mogły się na bieżąco przyczynić do coraz lepszych relacji między organami Wspólnoty. Pięć z nich przyjęto w lipcu 1981 r., mianowicie raporty Hänscha^b, van Mierta^c, Diligenta^d, Baduel Glorioso^e i Lady Elles^f.

^a Od nazwy jednej z najlepszych restauracji w Strasburgu, gdzie spotykali się członkowie tej niewielkiej grupy.

^b Stosunki między Parlamentem Europejskim a Radą.

^c Prawo inicjatywy Parlamentu Europejskiego w procesie legislacyjnym Wspólnot Europejskich.

^d Stosunki między Parlamentem Europejskim a parlamentami narodowymi.

^e Stosunki między Parlamentem Europejskim a Komitetem Gospodarczym i Społecznym.

^f Europejska współpraca polityczna a rola Parlamentu Europejskiego.

Udział członków Grupy EPL w tym procesie był znaczący. Raport André Diligenta przeszedł 127 głosami przeciw 20. Wniósł on o ustanowienie regularnych organicznych stosunków między Parlamentem Europejskim a parlamentami krajowymi. Można by stworzyć nowe kanały informacji i zorganizować wzajemną wymianę. Europejcy posłowie powinni móc uczestniczyć, bez prawa głosu, w pracach komisji parlamentarnych w parlamentach krajowych. W Podkomisji Instytucjonalnej dyskutowano jeszcze nad dwoma innymi raportami, sporządzonymi przez członków EPL, mianowicie Erika Blumenfelda na temat „roli Parlamentu Europejskiego w negocjacjach traktatów akcesyjnych i innych oraz umów zawieranych przez Wspólnotę z krajami trzecimi”, a także Daria Antoniozziego na temat relacji między Parlamentem a Radą Europejską.

Od projektu Genschera-Colomba (listopad 1981) do projektu Traktatu o Unii Europejskiej przedłożonego przez Parlament Europejski (luty 1984)

Wreszcie w dniu 9 lipca 1981 r. powstała nowa komisja konstytucyjna, a przewodził jej Altiero Spinelli. Wśród członków zwyczajnych figurowało jedenastu deputowanych z Grupy EPL. Komisja przystąpiła do pracy w atmosferze powtarzających się kryzysów budżetowych i pewnego zaniepokojenia rządów wobec narastającego eurosceptyzyzmu opinii publicznej. Należało przejąć inicjatywę.

Coraz wyraźniej widać było wolę wyjścia z patowej sytuacji politycznej w drodze reformy instytucji. 6 stycznia 1981 r. Hans-Dietrich Genscher, liberał, minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, rzucił w Stuttgarcie tak zwany „apel w święto Trzech Króli”, na który jego włoski odpowiednik Emilio Colombo odpowiedział przemówieniem wygłoszonym we Florencji 28 stycznia 1981 r. na ósmym kongresie Stowarzyszenia Gmin Europejskich.

6 listopada rządy Niemiec i Włoch przedstawiły partnerom plan w postaci projektu Aktu Europejskiego¹⁹¹. Przewidywał on włączenie Rady Europejskiej w poczet instytucji wspólnotowych i doprecyzowanie kompetencji Rady Ministrów. Ten niemiecko-włoski plan nie kwestionował kompromisu luksemburskiego, niemniej przewidywał raczej, że powinno przeważać wstrzymanie się od głosu na Radzie Ministrów, jeśli dzięki temu można uniknąć stosowania weta. A przede wszystkim Parlamentowi Europejskiemu przypadło „miejsce centralne”, któremu muszą odpowiadać „uprawnienia w zakresie współpracy i funkcje kontrolne”¹⁹². To ostatnie novum miało wielkie

znaczenie, gdyż odtąd Parlament zyskał moc uchwałodawczą „we wszystkich dziedzinach życia politycznego Wspólnot”, kompetencję kontrolną w stosunku do Rady Ministrów (półroczne sprawozdania Rady przedkładane deputowanym, pytania ustne) i prawo wglądu w obsadę Komisji. Muszą być przestrzegane prawa Parlamentu w ramach procedury uzgodnienia, prawo do wysłuchania i obowiązek informowania Parlamentu o przebiegu negocjacji traktatów międzynarodowych, uznawanie uchwał Parlamentu w zakresie praw człowieka, wreszcie prawo do rozwijania stosunków z parlamentami krajowymi.

Plan Genschera-Colomba stanowił przedmiot debaty w Parlamencie Europejskim na posiedzeniu plenarnym 19 listopada 1981 r. Obaj ministrowie dobitnie żądali poparcia Parlamentu, bowiem winien on, według autorów Aktu Europejskiego „odegrać decydującą rolę na drodze do Unii Europejskiej”¹⁹³.

Przemawiając w imieniu Rady, Emilio Colombo nie omieszkał przypomnieć, że aż do kwietnia 1980 r. był członkiem Grupy EPL i przewodniczącym Komisji ds. Kwestii Politycznych. Na wstępie rzucił krótkie i symboliczne: „Pani przewodnicząca, drodzy koledzy”¹⁹⁴. I dalej: „Parlament Europejski wpisuje się w ten projekt z mocy głosowania ludowego. Uważamy, że Parlament ma nie tylko właściwość, lecz także autorytet niezbędny, aby stać się istotną siłą napędową tego przedsięwzięcia zjednoczeniowego. Redagując niniejszy projekt, mieliśmy cały czas na uwadze wskazówki ze strony Parlamentu, o czym świadczy wielość środków, jakie w projekcie Aktu Europejskiego proponujemy podjąć na rzecz tego wspólnotowego przedsięwzięcia”¹⁹⁵.

Leo Tindemans zabrał zaraz potem głos w imieniu Grupy. Na pełne obietnic deklaracje ministrów odpowiedział „Tak, ale: tak dla waszych propozycji, ale pod warunkiem, że będzie to Europa silna i naprawdę zjednoczona”¹⁹⁶.

Leo Tindemans przede wszystkim krytykował prawo weta w Radzie Ministrów, które projekt utrzymuje w mocy, mimo że powszechnie uważano je za mogące prowadzić do „fatalnych konsekwencji” i że „wymuszało de facto postawy zachowawcze”.

I dalej – Akt Europejski w najmniejszym stopniu nie gwarantuje większych praw dla Parlamentu, skoro nie jest aktem prawnym: „Wcześniej czy później przyjdzie nam podjąć rewizję traktatów”. Otóż w obecnym stadium tego planu było to niewyobrażalne przed wyborami w 1984 r.: „Do wyborów 1984 r. musimy być w stanie pokazać wyborcom, że to Zgromadzenie nie zaniedbało niczego, jeśli chodzi o jak najskuteczniejszą obronę interesów narodów Europy, zwłaszcza w perspektywie przyszłości. Jeśli, jak uprzedzacie, Aktu nie można

będzie znowelizować przed upływem pięciu lat, nie możemy nań przystać”¹⁹⁷.

Przedstawiając swój raport tymczasowy na temat projektu Aktu Europejskiego¹⁹⁸ rok po listopadowej debacie z 1981 r., Lambert Croux oznajmił, że Parlament podtrzymał inicjatywę Genschera-Colomba, lecz także miał śledzić „z uwagą, jaki dalszy bieg tej pilnej sprawie nadadzą z kolei Rada i delegacje rządowe (...)”¹⁹⁹.

Mimo poparcia Parlamentu niemiecko-włoski projekt nie doczekał się większej uwagi ze strony Rady na szczycie w Stuttgarcie w dniach 17–19 czerwca 1983 r. Rada Europejska przyjęła Akt Europejski w formie uroczystej deklaracji o Unii Europejskiej, bez wiążącej mocy prawnej. Tryb stosowania nie cechował się specjalnymi ambicjami, nadto nie kwestionowano kompromisu luksemburskiego, aczkolwiek był on ograniczony przez dążenie do jednomyślności.

Jednocześnie 6 lipca 1982 r. Parlament przyjął rezolucję odnoszącą się do wytycznych w zakresie reformy instytucjonalnej i upoważnił Komisję Spraw Instytucjonalnych do opracowania raportu, który doprowadzi do powstania projektu Spinellego. W całym Zgromadzeniu tylko Grupa EPL zagłosowała jednomyślnie za²⁰⁰.

Grupę satysfakcjonował wstępny projekt Parlamentu, gdyż brał pod uwagę jej europeistyczne oczekiwania^a. Stanowił także dla Grupy sposób na przeprowadzenie własnych koncepcji co do organizacji społeczeństwa i systemu wartości. „Koncepcja państwa demokratycznego, opartego na porządku konstytucyjnym i parlamentarnym, pojawiła się w oświeceniu. Stanowi wspólną schedę łączącą Europę i Stany Zjednoczone. Jej fundamentem było i jest nadal przekonanie, że każda osoba ludzka ma nienaruszalne i niezbywalne prawa podstawowe”²⁰¹, stwierdził Gero Pfennig, współsprawozdawca EPL, na posiedzeniu 13 września 1983 r.^b

a Obok sprawozdawcy-koordynatora Altiera Spinellego Komisja Spraw Instytucjonalnych powołała sześciu współsprawozdawców: Karela de Guchta (Belga, liberała), Jacques’a Moreau (Francuza, socjalistę), Gero Pfenniga (Niemca z Europejskiej Partii Ludowej), Dereka Praga (Brytyjczyka, europejskiego demokratę), Hansa-Joachima Seelera (Niemca, socjalistę) i Ortensia Zecchina (Włocha z Europejskiej Partii Ludowej).

b To w ten sam dzień wybrani zostali dwaj spośród najbardziej zagorzałych konstytucjonalistów Grupy, mianowicie Rudolf Luster i Gero Pfennig, którym pomagał i służył wiedzą prawniczą zastępca sekretarza generalnego Friedrich Fugmann, żeby przedłożyć Komisji Spraw Instytucjonalnych tekst „konstytucji dla państwa federalnego”. Ten bardzo woluntarystyczny projekt nie przeciwstawiał się inicjatywie Parlamentu, ale miał stanowić wkład w dyskusję o nowelizacji traktatów. Cel państwa federalnego był jasno sprecyzowany w tym dokumencie, opartym na federalnych konstytucjach takich jak kanadyjska, i odrzucał dotychczasowy układ instytucji europejskich. Kompetencje takiego państwa szły od obrony zewnętrznej po walkę z przestępczością poprzez pomoc w rozwoju, politykę monetarną czy ochronę środowiska i konsumentów. Przewodniczącą Unii miał być

Paolo Barbi zapowiedział żarliwie i entuzjastycznie, że Grupa „zagłasuje za propozycją Komisji Spraw Instytucjonalnych i robi to jednogłośnie, po długiej i pogłębionej analizie”²⁰².

Gdy rezolucja w sprawie Traktatu ustanawiającego Unie Europejską trafiła pod obrady Parlamentu Europejskiego w dniu 14 lutego 1984 r., spotkała się z pełnym uznaniem ze strony Grupy EPL. Deputowani chadeccy uważali się za spadkobierców poprzednich wielkich projektodawców i gotowi byli upowszechnić projekt także poza Parlamentem, jak głosił Flaminio Piccoli: „W 1975 r. Alfred Bertrand zapowiadał Unię Europejską na rok 1980; w 1977 r. Scelba zachęcał do umacniania praw obywateli Europy, dzięki czemu powstanie jednolita tkanka społeczeństwa europejskiego zdolnego skonsolidować Wspólnotę; nasz nieodżałowany Gonella powtarzał jego tezę w trakcie tej pierwszej kadencji Parlamentu Europejskiego wyłonionego w bezpośrednim głosowaniu powszechnym – a propozycja Genschera-Colomba – którą blokowano – ponownie podniosła z całą mocą ten sam motyw jedności. Inicjatywy te dowodzą stopnia zaangażowania Chrześcijańskich Demokratów w jedność europejską. Dlatego wyrażamy zgodę na propozycję nowego traktatu. (...) Jako europejscy chrześcijańscy demokraci podejmiemy inicjatywę wobec parlamentów i rządów państw członkowskich, prosząc, aby każdy, w zakresie swojej odpowiedzialności, zobowiązał się ratyfikować projekt traktatu, świadomy, że tylko instytucje będące reprezentacją obywateli europejskich mogą dokonać tego wyboru w dążeniu do jedności, wyboru, który uniemożliwiają ciągnące się w nieskończoność rokowania organów biurokracji państwowej”²⁰³.

Jednak wbrew oczekiwaniom uchwała Parlamentu Europejskiego w kwestii wstępnego projektu Traktatu ustanawiającego Unię Europejską przeszła bez echa na szczereblu parlamentów krajowych, z wyjątkiem włoskiego, w którym zasiadał Altiero Spinelli. Jego projekt nie stał się głównym założeniem drugich w historii bezpośrednich wyborów powszechnych do Parlamentu Europejskiego.

24 maja 1984 r. prezydent Republiki Francuskiej, François Mitterrand, podtrzymał mimo wszystko – jako przewodniczący Rady Europejskiej – projekt Traktatu o Unii Europejskiej i zaproponował Parlamentowi Europejskiemu wszczęcie rozmów w tej materii.

mianowany spośród głów państw członkowskich w porządku alfabetycznym. Przewodniczącego Rady Unii miał wybierać Parlament, który proponuje nominacje na ministrów przewodniczącemu Unii. Na konstruktywne wotum nieufności pod adresem przewodniczącego Rady Unii udzielałby zgody Parlament. Siedziby instytucji, określone przez Parlament, stanowić miały terytorium federalne. Unia miałaby autonomię finansową i uprawnienia w dziedzinie obronności.

Rozdział XVII
W KIERUNKU CAŁKOWITEGO
UZNANIA PARLAMENTU
EUROPEJSKIEGO ZA
WSPÓŁDECYDUJĄCY ORGAN
BUDŻETOWY (1979–1984)

Faktyczne uznanie, od 1975 r., udziału Parlamentu Europejskiego w procedurze budżetowej nabrało rozpędu w chwili wprowadzenia powszechnych wyborów bezpośrednich. Deputowani, uzbrojeni w mandat demokratyczny wobec Rady i Komisji, zamierzali użyć całej swojej władzy, aby umocnić swą pozycję wroczy wobec Radę. Budżetowe podchody, dzięki którym w latach siedemdziesiątych XX w. Parlament osiągnął szersze uznanie swoich prerogatyw, nasila się i zakończy dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych. Heinrich Aigner, Harry Notenboom, Horst Langes, Konrad Schön, Pietro Adonnino i Paolo Barbi znajdują się wśród innych zadziornych „budżetarystów”, konsekwentnie odnoszących sukcesy w ramach Komisji Budżetowej.

Dla Grupy EPL budżet stał się narzędziem integracji europejskiej.

W ramach procedury budżetowej Parlament i Rada występowały równoprawnie podczas kolejnych czytań, w dwugłosie, na który czasem nakładał się głos Komisji i który decydował o tempie debat w Parlamencie.

Pierwsze lata dekady 1980–1990 charakteryzowały się burzliwymi dyskusjami między oboma odgałęzieniami władzy budżetowej, zwłaszcza ze względu na szczególną sytuację gospodarczą w Europie od czasu obu kryzysów paliwowych. Wobec rosnącego bezrobocia, poważnej inflacji i recesji dotyczącej kluczowe sektory przemysłu gospodarki narodowej, niektóre państwa członkowskie po prostu nie zauważały korzyści, jakie mogą odnieść, ustanawiając wspólne zasoby i prowadząc wspólną politykę gospodarczą. Wielka Brytania oraz, w mniejszym stopniu, Niemcy – uznając, że ich wkład przewyższa zwroty finansowe z budżetu Wspólnoty, żądały rekompensaty. To pojęcie „należnego zwrotu” stanowiło poważne zagrożenie dla przyszłości integracji europejskiej.

Wobec takiego antywspólnotowego nastawienia Parlament zajął pozycję obronną w interesie Europy. I nie bez słuszności sformułował

wnioski będące przedmiotem debaty: czy można zapewnić finansowanie polityk wspólnotowych, skoro 1% podatku VAT pobieranego w każdym państwie członkowskim nie jest przekazywany tak naprawdę Wspólnocie i skoro, najogólniej mówiąc, zasoby własne już nie wystarczają? Jak rozwijać nowe polityki, polepszając osiągnięcia gospodarcze Wspólnoty, gdy wydatki obowiązkowe, czyli wynikające z postanowień traktatów, a głównie wydatki związane ze Wspólną Polityką Rolną, stanowią ponad połowę całego budżetu Wspólnoty? W jaki sposób wprowadzić faktyczną solidarność między państwami Wspólnoty Europejskiej, gdy niektóre państwa w budżecie wspólnotowym widzą przedłużenie własnego budżetu lub, co gorsza, żądają rekompensaty ze względu na swoją rzeczywistą lub przypuszczalną sytuację gospodarczą?

Odrzucenie budżetu na 1980 r. – „pierwsza chwila prawdy” w Parlamencie pochodzącym z wyborów

Debata otwarta w lipcu 1979 r. na temat wstępnego projektu budżetu na rok 1980, przedłożonego przez Komisję, do pewnego stopnia satysfakcjonowała deputowanych Grupy EPL. W trosce o równowagę budżetu wspólnotowego na rzecz polityk strukturalnych Komisja cięła bez wahania wydatki na rolnictwo.

Radykalna zmiana tonu nastąpiła w dniach 27 i 28 września na skutek pierwszego czytania przez Radę. W projekcie przedstawionym deputowanym cięcia dotyczyły wielu wydatków, głównie w dziedzinie polityk strukturalnych. Te wydatki nieobowiązkowe – a zgodnie z procedurą budżetową Parlament ma tu ostatnie słowo – przesunięto do Wspólnej Polityki Rolnej, której nieustanne problemy w zakresie finansowania groziły zachwianiem całego budżetu wspólnotowego.

Deputowani z Grupy EPL wytknęli kilka punktów, ich zdaniem mało satysfakcjonujących, mianowicie w dziedzinie polityki energetycznej, której z całą mocą broniła przewodnicząca komisji parlamentarnej, Hanna Walz, wnioskując, „żeby Zgromadzenie uchwaliło poprawki proponowane przez jej komisję”; w dziedzinie polityki socjalnej, której bronił John Joseph McCartin, wyrażając żal, że „kredyty przeznaczone na to [tę politykę] stanowią zaledwie 6% budżetu”.

Mając do czynienia z budżetem, który najwyraźniej nie rokował konsensusu, członkowie Grupy jednomyślnie zagłosowali za jego odrzuceniem (z wyjątkiem 6 francuskich członków). Przewodniczący Grupy, Egon Klepsch, motywował stanowisko EPL mało koncyliacyjną postawą Rady w trakcie rokowań. Jednak jego zdaniem nie chodziło tu

o kryzys instytucji, „lecz o stosowanie prawa wynikającego z traktatów. Gdyby Zgromadzenie zgodziło się na ten budżet, byłaby to zgoda na stagnację Wspólnoty”.

11 grudnia 1979 r., po drugim, równie mało przekonującym czytaniu przez Radę, rzecznicy frakcji politycznych Parlamentu Europejskiego zgodnym chórem odrzucili projekt budżetu, uzasadniając swoje stanowisko. Egon Klepsch zauważył, że „wezwanie do urn 180 mln Europejczyków zapewne uzasadnia i usprawiedliwia fakt, iż można oczekiwać od takiego Parlamentu Europejskiego, który wybiorą w bezpośrednim głosowaniu powszechnym, aby określił zarysy i uściślił cele europejskiego interesu publicznego, nawet jeśli – jak to często widać – rozszerzenie uprawnień tego Zgromadzenia napotyka trudności. Dla Parlamentu, ale także dla pozostałych instytucji, nawet jeśli tego nie pamiętają, ta decyzja budżetowa stanowi pierwszą chwilę prawdy od czasu werdyktu europejskich obywateli (...)”²⁰⁴. Powracając do tych wszystkich punktów, których w projekcie budżetu wydawało się brakować, Egon Klepsch obwieścił, że jego Grupa głosować będzie za odrzuceniem. 13 grudnia 1979 r., 288 głosami przeciw 64 i przy jednym wstrzymującym się, cały Parlament Europejski odrzucił budżet na rok 1980.

Spotkanie Rady w Luksemburgu 27 i 28 kwietnia 1980 r. to porażka. Brytyjczycy zażądali obniżenia ich wkładu ze względu na swój niewielki udział we Wspólnej Polityce Rolnej.

Jednak dość szybko udało się odblokować sytuację, gdy 30 maja 1980 r. Rada Ministrów doszła do porozumienia w kwestii wkładu Wielkiej Brytanii i zatwierdzenia cen produktów rolnych. Okres uzgodnień między Radą i Parlamentem, w których uczestniczyli Heinrich Aigner i Harry Notenboom, potrwa do 20 czerwca, daty dostarczenia przez Radę nowego projektu budżetu. Nareszcie 26 i 27 czerwca można było przeprowadzić debatę i głosowanie nad budżetem na 1980 r. Paolo Barbi obwieścił w końcu poparcie Grupy, a na przyszłość pragnął być ofensywny: „Dwie nauki trzeba wyciągnąć z tej długiej, trudnej, a dla nas – członków Komisji Budżetowej – uciążliwej procedury, która naznaczyła rok budżetowy 1980. Pierwsza, to że należy wszcząć głęboką reformę instytucjonalną, dzięki której – kierując Europę na drogę większej jedności politycznej – będziemy mogli zaradzić najpoważniejszym trudnościom, jakie powoduje dwoistość organu budżetowego. (...) To oczywiste, że trzeba wzmocnić władzę Parlamentu, podobnie zresztą jak jego prawo do ostatniego słowa w materii budżetowej, po to, aby w płaszczyźnie finansowej skonkretyzować kierunki i wybory polityczne, które w przeciwnym razie pozostałyby martwą literą. Drugą nauką (...) jest konieczność jak najszybszego

podjęcia niezbędnych kroków pozwalających zwiększyć zasoby finansowe Wspólnoty”²⁰⁵. Wreszcie 9 lipca przewodniczący Parlamentu Europejskiego zatwierdził budżet na rok 1980 po zaakceptowaniu przez Radę poprawek wniesionych przez deputowanych.

„Doktryna Adonnina” (1981) – budżet to dźwignia polityki, a nie zwykły dokument księgowy

Już 10 lipca 1980 r. Komisja Europejska przedstawiła Parlamentowi wstępny projekt budżetu na rok 1981. Jednak frakcje, tym razem z ostrożności, zajęły stanowisko dopiero po przedstawieniu budżetu przez Radę na posiedzeniu plenarnym 14 października 1980 r.²⁰⁶

I znowu projekt budżetu nie znalazł jednogłośnie aprobaty u deputowanych. Desygnowany na sprawozdawcę Pietro Adonnino skrytykował w swoim wystąpieniu koncepcję budżetu, bardziej natury księgowej niż politycznej, i pytał, „jaką rolę zamierzamy przeznaczyć budżetowi na gruncie prawnopolitycznym?”²⁰⁷. Zdaniem sprawozdawcy Rada „traktuje nadal budżet, jak gdyby był dokumentem księgowym zawierającym zapisy decyzji podjętych gdzie indziej, a które następnie jedynie ze względów technicznych dołączono do tego dokumentu w zależności od tego, jaką wartość ma zgoda na wydatek, o którym tam mowa”²⁰⁸.

Rzecznik Grupy, Konrad Schön, też podkreślał swoje rozczarowanie. Przede wszystkim drastycznie okrojono wydatki nieobowiązkowe, tymczasem stanowiły one istotne narzędzie działalności Parlamentu. Następnie Grupa EPL nie znalazła w projekcie budżetu trzech priorytetów politycznych, które jej leżały na sercu – polityki energetycznej, polityki przemysłowej w powiązaniu z polityką socjalną oraz walki z głodem na świecie. Wreszcie, co do polityki rolnej, wydatki ocenione zostały jako niewystarczające²⁰⁹.

3 listopada 1980 r. Pietro Adonnino zaprezentował ostateczne sprawozdanie. Kończąc wystąpienie, rozwinął prawdziwą doktrynę budżetową, według której rolę budżetu w integracji europejskiej należy usytuować na najwyższym poziomie: „Jest sprawą Parlamentu, przede wszystkim tego Parlamentu wybranego w głosowaniu powszechnym, określić dokładnie w tej sytuacji, dzięki jakiej koncepcji zdołamy wyjść poza wizję Europy narodów, Europy ustawicznego kompromisu z powodu niezgodności interesów, gdzie równowagę osiąga się na siłę, a wręcz gdzie rządzi siła – tę koncepcję należy zmienić na rzecz Europy, w której polityki i interwencje wspólnotowe – podkreślam słowo wspólnotowe, bo tak jest w Traktacie rzymskim – mają służyć niwelowaniu

różnic i uwypuklaniu wspólnych celów, walce z koniunkturalnymi trudnościami, a przede wszystkim dążeniu do stopniowego i zrównoważonego rozwoju, i wreszcie stworzeniu podstawowych przesłanek, aby nasza Wspólnota zajęła jedno wspólne stanowisko wobec najpoważniejszych problemów międzynarodowych naszych czasów – co stanowi cel polityczny i co próbujemy realizować przez ukierunkowanie współpracy politycznej – a w konsekwencji staniemy się punktem odniesienia dla wszystkich tych, którzy podejmą tę historyczną rolę. A wszystko to, drodzy koledzy, tkwi także w budżecie”.

6 listopada głosowaniu poddanych zostało nie mniej niż 610 poprawek w celu dostosowania budżetu do założeń Parlamentu. Ponad 332 mln ecu^a kredytu płatniczego i ponad 554 mln ecu kredytów zobowiązaniowych dodano, żeby usatysfakcjonować deputowanych. Podczas drugiego czytania w Radzie ta ostatnia dokonała cięć w ambitnym projekcie budżetu na 1981 r., przedstawionym przez Parlament, jednocześnie podnosząc budżet dodatkowy z 1980 r., będący wówczas przedmiotem dyskusji.

18 grudnia Parlament przeszedł do głosowania nad budżetem na 1981 r. i nad budżetem dodatkowym z 1980 r., z poprawkami, które wyraźnie podnosiły wysokość kredytów. Rada, poinformowana o tej decyzji, 23 grudnia uprzedziła przewodniczącego Parlamentu, że nie zdążyła jeszcze uzgodnić opinii w sprawie poprawek do budżetu dodatkowego. Na podstawie postanowień procedury budżetowej przewodniczący Parlamentu Europejskiego miał prawo uznać, że Rada nie zajęła stanowiska w wymaganym terminie, i zatwierdził zatem oba budżety.

To nagłe, aczkolwiek legalne, przyjęcie budżetu na 1981 r. poparła Grupa EPL: „To jest konkretna decyzja – Grupa EPL ją popiera”, obwieszcza przewodniczący Egon Klepsch. „(...) Decyzje budżetowe Parlamentu Europejskiego to krok do przodu. Dowodzą skuteczności Parlamentu, który dał dowód rozważa i umiarkowania. (...) Grupa EPL żywi przekonanie, że Parlament, wykonując ten gest polityczny, postąpił prawidłowo i dał dowód europejskiej solidarności. (...) Podobnie jak w przeszłości, Wspólnota Europejska może robić postępy tylko na podstawie decyzji politycznych. Nasi wyborcy, obywatele Europy, muszą wiedzieć, że sprzeciwiamy się wszelkim próbom hamowania tego postępu, spowodowanym skupianiem się na wąsko pojmowanych problemach li tylko narodowych lub prawnych”²¹⁰.

a Europejska Jednostka Walutowa.

Próby zaradzenia kryzysom budżetowym (1981–1984)

15 września 1981 r. Rada przedstawiła projekt budżetu na 1982 r. Rzecznik Grupy EPL, Harry Notenboom, stwierdziwszy niejakość propozycji, oznajmił bez wahania, że „(...) ten budżet, to po prostu krok do tyłu”²¹¹.

Pojawiła się ustawiczna kość niezgody między trzema instytucjami, a mianowicie repartycja wydatków obowiązkowych i wydatków nieobowiązkowych. Parlament był bowiem zdania, że wydatek, który on sam zakwalifikował jako nieobowiązkowy definitywnie ma się mieścić w tej kategorii²¹². Choć Rada żywiła wątpliwości co do przysługującego Parlamentowi marginesu manewru, nie wydała żadnej opinii i przewodniczący Parlamentu zatwierdził proponowany budżet.

Główni aktorzy nie wyszli bez szwanku po trzech latach kryzysów budżetowych. Grupa EPL wezwała do ściślejszej współpracy między trzema instytucjami: „Mam nadzieję, że w grudniu uda nam się uchwalić budżet [na 1982 r.], we współpracy z Komisją, a przede wszystkim z Radą. Nie chcemy tego robić za wszelką cenę, nie tylko po to, żeby mieć budżet. Chcemy mieć budżet dlatego, że wszyscy przeszliśmy przez niedogodności budżetów prowizorycznych”²¹³.

Belgijskiej prezydencji Rady przypadło w pierwszym półroczu 1982 r. sformułowanie takiego porozumienia, które ułatwiłoby dialog między trzema odgałęzieniami władzy budżetowej. Leo Tindemans, minister spraw zagranicznych Królestwa Belgii, a tym samym przewodniczący Rady, lecz także Europejskiej Partii Ludowej, całą swą inteligencję i talent dyplomatyczny włożył w doprowadzenie do podpisania 30 czerwca 1982 r. wspólnej deklaracji²¹⁴. Chodziło głównie o zapobieżenie dyskusjom między instytucjami podczas procedury, co opóźnie przyjęcie budżetu, oraz o położenie kresu konfliktom między Radą i Parlamentem²¹⁵. Deklaracja regulowała także kwestię repartycji wydatków obowiązkowych i nieobowiązkowych, obecnie i w przyszłości, określała pole manewru Parlamentu, ustalała kompromis w zakresie plafonów rozliczeń podstawowych, wskazywała podstawę prawną jakichkolwiek zobowiązań kredytowych wnioskowanych przez Parlament i na koniec wzmocniła procedurę współpracy między instytucjami.

Propozycji budżetu na 1983 r. wiele jeszcze brakowało w oczach deputowanych podczas pierwszego czytania w dniu 26 października 1982 r.²¹⁶ Raz jeszcze Grupa EPL przeciwstawiła się założeniom Rady, „według których budżet wspólnotowy ma się podporządkować tym samym regułom, co budżety państw”²¹⁷. Konrad Schön przypomniał

znowu, że budżet nie jest celem samym w sobie, polegającym na szukaniu oszczędności poprzez zaciskanie pasa, lecz przede wszystkim środkiem politycznym pozwalającym rozwiązać niektóre problemy gospodarcze w Europie. Jego zdaniem budżet wspólnotowy jest ciągle zbyt „skromny – powtarzam zawsze swoim niemieckim gościom, obecnym na naszych posiedzeniach, że budżet ten prawie nie przewyższa budżetu Nadrenii czy Północnej Westfalii”²¹⁸.

Przy drugim czytaniu 14 grudnia 1982 r.²¹⁹ deputowani zwrócili uwagę na margines manewru Parlamentu. Akcentując doniosłą rolę budżetu w realizacji celów ciągle zbyt wąskiej Wspólnoty, Grupa EPL potwierdziła, ustami Pietra Adonnina, swoje poparcie dla podwyższenia kredytów płatniczych o 137,5 mln ecu, a kredytów zobowiązaniowych o 176 mln ecu. Parlament Europejski przyjął budżet na 1983 r., wykorzystując to pole manewru, które mu w jego mniemaniu przysługuje.

Równoległe z głosowaniem po drugim czytaniu budżetu na 1983 r. Parlament musiał przedyskutować dodatkową poprawkę budżetową z 1982 r. Tylko że, nie regulując bynajmniej kwestii wkładu brytyjskiego, poprawka tylko problem zaostrzała, utrzymując mechanizmy finansowe, które do tej pory funkcjonowały tymczasowo, i generując nadwyżkę zwrotu z tytułu wkładu w wysokości miliarda ecu na korzyść Zjednoczonego Królestwa.

Ponieważ Rada Budżetowa w niewystarczającym stopniu przystała na warunki Parlamentu, ten postanowił odrzucić dodatkową poprawkę budżetową na 1982 r., powodując bez wahania kolejny poważny kryzys budżetowy. Epilog nastąpił dwa miesiące później, gdy Parlament postanowił głosować²²⁰ nad dodatkową poprawką budżetową na 1983 r., do której przesunięto elementy poprawki z 1982 r.²²¹ Jednocześnie Rada spełniła kilka warunków wysuwanych przez parlamentarzystów, a przede wszystkim zobowiązała się nie praktykować już kompensat budżetowych *a posteriori*.

Identyczne do poprzednich były zarzuty pod adresem projektu budżetu na 1984 r. Deputowanych ogarnęło poczucie bezsilności, tym bardziej że konferencja międzyrządowa w Atenach w grudniu 1983 r. zakończyła się porażką.

A jednak w przeciwieństwie do socjalistów, europejskich demokratów i części laburzystów, którzy pragnęli odrzucić budżet na 1984 r.²²², Grupa EPL wzdragała się przed taką skrajnością²²³. Tak więc mimo silnej brytyjskiej opozycji Parlament przeważającą większością przyjął budżet na 1984 r. po poprawkach wprowadzonych w pierwszym czytaniu. Na mocy rezolucji uchwalonej po debacie 15 grudnia 1983 r. nastąpiło zablokowanie kompensat dla Brytyjczyków i Niemców, zaś Radzie zostały przyznane dodatkowe trzy miesiące na znalezienie

wyjścia z kryzysu. Priorytetem Parlamentu była reforma WPR i uwzględnienie jego decyzji w kwestii przyszłego finansowania EWG. 21 grudnia 1983 r. przewodniczący Parlamentu zatwierdził budżet zmodyfikowany w tym kierunku przy drugim czytaniu, zobowiązując Radę i Komisję, żeby wreszcie znalazły jakieś rozwiązanie.

Odmowa absolutorium^a za wykonanie budżetu na 1982 r. – ostrzeżenie dla Komisji

Kiedy Parlament Europejski, w odnowionym po czerwcowych wyborach 1984 r. składzie, debatował nad absolutorium, które ma przyznać Komisji za wykonanie budżetu na 1982 r., pojawiły się liczne zastrzeżenia. Po pierwsze deputowani^ale zareagowali na zachowanie Komisji, która – w ciągu 1984 r. i mimo nalegań Komisji Kontroli Budżetowej – odmówiła dostarczenia niektórych dokumentów, powołując się na ich poufny charakter. Komisja sama zdezawuowała własnego kontrolera budżetowego, mianowicie Europejski Trybunał Obrachunkowy, który odmówił jej parafowania wykonania budżetu za 1982 r. Poza tym Komisja nie uwzględniła wniosków Parlamentu co do niezwracania wkładów brytyjskiego i niemieckiego. I na koniec poprawki przyjęte przez Parlament do budżetu na 1982 r. nie zostały przez Komisję zrealizowane²²⁴.

Zatem COCOBU czuła się w obowiązku poprosić członków Parlamentu o odmówienie absolutorium Komisji na posiedzeniu 14 listopada 1984 r. Było to wydarzenie bez precedensu po dziesięciu latach funkcjonowania. Heinrich Aigner, przewodniczący Komisji Kontroli Budżetowej, bronił stanowiska Parlamentu, wymierzonego w Komisję: „Panie (przewodniczący Komisji) Thorn, krytyka ze strony Komisji Kontroli Budżetowej nie godzi w Pana osobiście, ani w żadnego członka Komisji w szczególności, lecz jest wymierzona przeciw jej funkcjonowaniu jako instytucji. Sądzę, że prawie wszystkie grupy polityczne powtarzały bez końca w swoich wystąpieniach w ciągu ostatnich lat, że ich główne zarzuty pod adresem Komisji są następujące: Komisja nie do końca wypełniła swoją właściwą rolę inicjatora i głównej sprężyny rozwoju Wspólnoty”²²⁵.

Ta pozornie techniczna dyskusja bardzo prędko przerodziła się w debatę polityczną, w której przewodniczącemu nie przystoi stanowisko neutralne. Rzecznik Grupy, Konrad Schön, uzasadnił taką postawę: „Kontrola parlamentarna – bez względu na formę, w jakiej się

^a Absolutorium budżetowe – zatwierdzenie przez Parlament Europejski wykonania przez Komisję budżetu w roku poprzednim.

ją wykonuje – to kontrola polityczna, a wszelka kontrola polityczna musi prowadzić do oceny politycznej! (...) Komisja Kontroli Budżetowej nie jest już zwykłym organem weryfikacji rachunków, który je czyści, może i koryguje na koniec roku budżetowego, rejestruje je i pozostawia „bez nadania biegu”. (...) W przeciwieństwie [do Komisji] naszym celem jest także uprawianie polityki i, dzięki Bogu, nie musimy dzielić się tym prawem!”²²⁶.

Odmowa absolutorium wyraziła głębokie rozczarowanie Parlamentu polityką Komisji, lecz zdaniem Grupy EPL nie musiała oznaczać sankcji w stosunku do niej²²⁷. Wprost przeciwnie – chodziło o potwierdzenie roli i Komisji, i Parlamentu. To w tym duchu Heinrich Aigner bronił raportu Komisji Kontroli Budżetowej, „która, krytykując, nie hamuje postępu Wspólnoty, lecz właśnie popycha ją do przodu”. Niemiecki deputowany dodawał, że „celem raportu – nawet jeśli jest w tonie negatywnym – nie jest osłabianie Komisji, lecz jej wzmocnienie”²²⁸.

Rozdział XVIII

WSPÓLNA POLITYKA ROLNA (WPR) – BUDŻETOWA BECZKA DANAID²²⁹

Wspólna Polityka Rolna to prawdziwy dylemat dla Grupy EPL. Wszystkie partie chadeckie są mocno zakotwiczone w środowiskach wiejskich i w stosunku do sektora rolnego mają pewne zobowiązania. EPL nie wolno było rozczarować wyborców reprezentujących ten sektor, właścicieli dużych lub drobnych gospodarstw, rolników z Południa lub z regionów północnych Europy. A w latach osiemdziesiątych XX w. był to jeszcze elektorat wystarczająco silny, aby mieć wpływ na pozycję Grupy. Tej jednak nie pozostawało nic innego, jak stwierdzić, że wydatki rolne to dominująca pozycja w budżecie Wspólnoty – około 75%, z których lwia część stanowiły wydatki na wspieranie rynku. Paradoks – wydatki te zakwalifikowano do kategorii „wydatków obowiązkowych”, to znaczy, że Parlament nie miał możliwości wnioskowania poprawek w tej materii. Strategia budżetowa Grupy polegała na wskazywaniu priorytetów politycznych wpisujących się w rzeczywistą dynamikę wspólnotową. Była to dynamika oparta na rozwijaniu polityk perspektywicznych i solidarnościowych, na które przeznaczane były wydatki nieobowiązkowe (WNO). Uzyskać od Rady obniżenie wydatków rolnych, czyli narazić się na niezadowolenie wiejskiego elektoratu, czy też poświęcić nowe polityki – oto wybór, od którego Grupa wolałaby móc się uchylić. Trzeba więc było zreformować WPR, aby stała się mniej kosztowna, równocześnie nie kwestionując jej fundamentalnych zasad.

Toteż ograniczenie wydatków stało się podczas kadencji 1979–1984 jednym z głównych celów Grupy, która pragnęła „zdjąć z WPR odium «beczki Danaid», monopolizującej środki finansowe, które mogłyby posłużyć do rozwijania innych polityk”²³⁰.

Skandal z nadwyżkami

Wspólna Polityka Rolna, która w pewnych dziedzinach padła ofiarą własnych sukcesów, była powodem jednej z najpoważniejszych kontrowersji w historii Wspólnoty. Gdy po drugiej wojnie światowej celem WPR było zabezpieczenie zaopatrzenia w żywność, Wspólnota wprowadziła system dopłat dla producentów, co miało umożliwić szybki wzrost wydajności. Cel jak najbardziej osiągnięto, ale europejskie rolnictwo stanęło wobec nowego wyzwania – o ile na bieżąco wydajność była wystarczająca, żeby zaopatrzyć rynki, o tyle najdrobniejsze fluktuacje powodujące wzrost podaży pociągały za sobą niechciane nadwyżki.

Nadwyżki rolne powodowały ostre tarcia między państwami członkowskimi i zaprzętały opinię publiczną. Rzecznik Grupy, Isidor Früh, już podczas dni studyjnych w Hadze w 1975 r., niepokoił się tym, że „kompromisy w sektorze rolnictwa coraz bardziej są po prostu zbiorem postulatów odpowiadających interesom poszczególnych krajów”²³¹. Rada i Komisja usiłowały skorygować negatywne efekty swoich decyzji, ale bez większego powodzenia. Gdyż wdrażane polityki zbyt często się opierały na celach doraźnych. Dlatego sprawozdawca doszedł do wniosku, że „szeroki wachlarz działań podjętych [przez Komisję, żeby przywrócić równowagę na rynkach rolnych] w krótkich przedziałach czasowych, a których rezultat jest czasami diametralnie różny od spodziewanego, nie pozwala mieć nadziei na opracowanie skutecznej koncepcji średnioterminowej. Wdrażając środki bardzo krótkoterminowe, nie można wyrównać cykli produkcyjnych i raczej skutkuje to dalszym rozdmuchiowaniem nadwyżek produkcji”²³².

Góry masła i rzeki mleka pojawiały się regularnie w kronice wydarzeń. Grupę EPL niepokoiła ta sytuacja: „Odkąd powstała Wspólna Polityka Rolna, celów zapisanych w artykule 39 Traktatu rzymskiego nie realizuje się w takim samym stopniu. Wydajność wzrosła do tego stopnia, że samowystarczalność przekroczyła 100% w niektórych sektorach. Nadwyżki i dodatkowe wydatki, które stąd wynikają ze względu na działania interwencyjne, coraz bardziej narażają na krytykę Wspólną Politykę Rolną”²³³.

Dla Grupy celem oczywistym była zatem „redukcja nadwyżek w rozsądnych proporcjach, do poziomu wystarczającego zaopatrzenia w produkty żywnościowe i rozsądnej pomocy. Pozbywanie się nadwyżek produkcji rolnej obciąża budżet i generuje napięcia na rynkach międzynarodowych, w stosunkach z handlowymi partnerami Wspólnoty. EPL spogląda życzliwie na przejściowy udział producentów w sprzedaży w postaci progresywnych potrąceń na fundusz

współodpowiedzialności za produkcję. Na dłuższą metę nadwyżki trzeba będzie zlikwidować za pomocą środków sektorowych”²³⁴.

Poprawianie polityki rolnej sektor po sektorze

Jednym z pierwszych działań Grupy EPL było wzmocnienie obecności w Komisji ds. Rolnictwa Parlamentu. W trakcie pierwszej kadencji po wyborach powszechnych bezpośrednich zmiana składu tej Komisji stworzyła Grupie możliwość znacznego zwiększenia własnego w niej udziału. Podczas gdy w pierwszej połowie kadencji Grupa miała w niej dziesięciu członków zwyczajnych i dziesięciu członków zastępujących, druga kadencja oznacza wzmocnienie obecności Chrześcijańskich Demokratów w Komisji ds. Rolnictwa przez wprowadzenie dodatkowo trzech członków zwyczajnych i jednego członka zastępującego na ogólną liczbę czterdziestu pięciu członków Komisji. Co do chadeckich wiceprzewodniczących tej Komisji pozostali na swoim stanowisku: ponownie wybrany Isidor Früh i Włoch Arnaldo Colleselli, co dało powód do znacznej satysfakcji Grupy EPL, podczas gdy przewodniczenie pracom Komisji przypadło raz jeszcze, w tej skomplikowanej sytuacji, członkowi Grupy Europejskich Demokratów, uważanemu za mało życzliwego wobec Wspólnej Polityki Rolnej²³⁵.

Dzięki tak zaznaczonej obecności Chrześcijańskich Demokratów Grupa mogła w pełni uczestniczyć w opracowaniu sprawozdań parlamentarnych dotyczących sektorów ściśle związanych z WPR. I tak Arnaldo Colleselli zajął się sektorem ryżu²³⁶ i wspólną organizacją rynku w zakresie uprawy winnej latorośli i produkcji win²³⁷; Joachim Dalsass – sektorem zasiewów²³⁸; Giosuè Ligios – wspólną organizacją rynków warzyw i owoców²³⁹; Alfredo Diana – organizacjami producentów oliwek²⁴⁰; Efstratios Papaefstratiou – zrzeszeniami producentów i ich federacjami w sektorze bawełny²⁴¹; Reinhold Bocklet – technikami stosowanymi w hodowli trzody chlewnej przeznaczonej do reprodukcji²⁴², sektorem chmielu²⁴³ i wspólną organizacją rynków w sektorze cukrownictwa²⁴⁴.

Modernizacja rolnictwa

Drugim kierunkiem zainteresowania Grupy, szczególnie w czasie kadencji 1979–1984, była działalność Wspólnoty w dziedzinie struktur w rolnictwie.

„Członkowie Grupy Chrześcijańskich Demokratów od dłuższego już czasu podkreślają konieczność zmian struktur w rolnictwie, w ogólnych ramach polegających na tworzeniu miejsc pracy w obszarach wiejskich. To tylko pod tym warunkiem transformację tę uda

się przeprowadzić dobrowolnie i bez społecznych napięć”²⁴⁵. Kilku członków Grupy zredagowało sprawozdania na ten temat. Ponieważ te raporty czasem brały bardziej pod uwagę poszczególne regiony, uwypuklały różnorodność europejskiego rolnictwa, jego problemy i rozwiązania, jakie należałoby znaleźć.

Problematykę regionów upośledzonych znaleźć można w raporcie na temat przyspieszenia rozwoju rolnictwa w niektórych regionach Grecji²⁴⁶.

Geograficznienakierowanediałałaniastukturalnemiałyzniwelować różnice istniejące między poszczególnymi regionami rolniczymi Europy, a w szczególności między regionami śródziemnomorskimi a północnymi. Efstratios Papaefstratiou, rzecznik Grupy, przypomniał w trakcie dyskusji nad raportem Kaloyannisa, że „ten nierównomierny rozwój wymaga koniecznie natychmiastowej interwencji Wspólnoty Europejskiej, która powinna znaleźć skuteczne rozwiązanie specyficznych problemów, jakie występują w zacofanych regionach rolniczych w Grecji”²⁴⁷.

Konieczność polityki regionalnej można także rozpatrywać w skali całej Europy, jak na to wskazywał raport innego deputowanego Grupy, pochodzącego z Południowego Tyrolu Joachima Dalsassa²⁴⁸. Przypominał on, że ambitne założenia WPR w chwili, kiedy powstawała, uwzględniały jedynie kwestie zaopatrzenia i cen. O ile oba te cele są nadal ważne, o tyle „nie wystarczy jednak przyjęcie pięknego pakietu w zakresie cen. Trzeba było i nadal trzeba zatroszczyć się o miejsca produkcji, o gospodarstwa rolne, o ich ilościowe i jakościowe doskonalenie”²⁴⁹.

Pod koniec kadencji 1979–1984 widać już było wyraźniej zarysy polityki strukturalnej według założeń Grupy EPL: „Politykę strukturalną należy rozpatrywać jako kolejny ważny element polityki rolnej EPL; sektor ten trzeba coraz bardziej integrować z globalną polityką strukturalną przewidzianą dla obszarów wiejskich. (...) W ciągu ostatnich lat z inicjatywy EPL opracowano specjalne programy dla niektórych upośledzonych regionów Wspólnoty, na przykład program specjalny dla Irlandii, doskonalenie infrastruktury w pewnych upośledzonych obszarach RFN, albo program dotyczący szybszego rozwoju rolnictwa w Grecji. (...) EPL wywarła decydujący wpływ, jeśli chodzi o nowe brzmienie dyrektyw w dziedzinie polityki strukturalnej”²⁵⁰.

Grupa EPL popiera reformy Komisji

W połowie lat osiemdziesiątych Komisja w nowym składzie mianowała Fransa Andriessena na stanowisko komisarza ds. rolnictwa i rybołówstwa; Komisji ds. Rolnictwa, Rybołówstwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego przewodniczył holenderski deputowany Teun Tolman. Obecność tych dwóch chrześcijańskich demokratów na stanowiskach kluczowych dla europejskiego rolnictwa otworzyła nowe perspektywy dla członków EPL w tym, co dotyczyło relacji między Parlamentem a Komisją²⁵¹.

W 1985 r. Komisja, na podstawie Zielonej Księgi „Perspektywy Wspólnej Polityki Rolnej”²⁵², otworzyła szeroko zakrojoną debatę na temat przyszłości rolnictwa europejskiego. Sektor już się pogrążył w poważnym kryzysie. Podjęto pewne działania w celu obniżenia produkcji w sektorach generujących nadwyżki, aby uregulować kwestię dochodów drobnych gospodarstw rodzinnych i podnieść świadomość rolników w odniesieniu do ochrony środowiska. Trzeba było mieć na względzie rynek, dostosowując ceny gwarantowane do cen na rynkach światowych i ograniczając ilości mogące korzystać z dopłat. Wprowadzone zostały kwoty na pięć lat, w szczególności na produkty mleczarskie. Ten nowy system, mający na celu ograniczenie produkcji, dotyczył jednej trzeciej całej produkcji rolnej.

Wkrótce potem Grupa przedstawiła, za pośrednictwem swojej grupy roboczej „Rolnictwo” z Joachimem Dalsassem na czele, swoje stanowisko w kwestii WPR²⁵³. „Wytyczne EPL na rzecz postępowej wspólnej polityki rolnej” stanowiły rezultat pogłębionej refleksji w łonie Grupy i dyskusji z organizacjami rolników, prowadzonych między lipcem a grudniem 1985 r. Chrześcijańscy Demokraci traktowali priorytetowo pracowników sektora rolnego. Bronili rodzinnych gospodarstw rolnych, które dzięki swej różnorodności są korzystniejsze dla realiów strukturalnych Wspólnoty. Kluczowa redukcja nadwyżek miała przebiegać w sposób akceptowalny dla społeczeństwa i z udziałem rolników.

„Wytyczne” były dla deputowanych Grupy EPL wskazówką w dyskusji nad Zieloną Księgą Komisji i raportem Tolmana²⁵⁴ na temat przyszłości WPR, mającej miejsce w styczniu 1986 r.

Reinhold Bocklet streścił w trzech punktach stanowisko Grupy EPL: redukcję nadwyżek trzeba przeprowadzić w sposób społecznie akceptowalny; dochody w rolnictwie trzeba uzupełnić dodatkami za usługi świadczone „w płaszczyźnie rolnej przez chłopów rolników, takie jak ochrona krajobrazu rolnego i strukturalnej stabilności środowiska rolnego”; ochrona środowiska musi stanowić punkt centralny WPR²⁵⁵.

Grupa opowiadała się równolegle za aktywną i racjonalną polityką w zakresie rynków i cen.

Tymczasem od 1986 r. palącą kwestią stało się zarządzanie zapasami, ponieważ obciążało ono coraz bardziej budżet WPR. Parlament Europejski powołał komisję śledczą. W listopadzie 1987 r. jej sprawozdawca, Michel Debatisse, przedstawił wyniki swoich dochodzeń²⁵⁶.

Rozdział XIX

DALSZE STAWIANIE CZOŁA SOWIECKIEMU ZAGROŚNIENIU

Odręczenie – stracone złudzenia

Dekada 1970–1980 zaczęła się od nadziei, zakończyła rozczarowaniem. Zbliżenia ze Wschodem, w które Zachód pragnął wierzyć po konferencji w Helsinkach, nie udało się zrealizować. Co gorsza Sowieci zdawali się ze wszystkich sił destabilizować pokój w Europie. I gdy w przeddzień wyborów europejskich Grupa EPL nadal działała na rzecz odręczenia²⁵⁷, nic się nie zmieniło po tamtej stronie muru. Akt końcowy z Helsinek znajdował powoli realny oddźwięk w społeczeństwie ZSRR i na nowo budził nadzieje obrońców praw człowieka. Grupa EPL odnotowała jednak wkrótce, że gdy ci próbowali się powoływać na podpisane przez ich państwo dokumenty, spotykały ich takie same represje jak przedtem²⁵⁸. Przypadki Andrieja Sacharowa²⁵⁹, Natana Szarańskiego²⁶⁰, Jurija Orłowa²⁶¹ i innych, które przyciągały uwagę Parlamentu, to symbol ideologicznej skostniałości systemu sowieckiego.

Wydawało się, że sam proces helsiński grzęźnie. Konferencje w Belgradzie i potem w Madrycie, których przedmiotem było wdrażanie ustaleń helsińskich, gubiły się w starciu między obiema koncepcjami odręczenia. Sowieci nie wyglądali na gotowych do ustępstw.

Koniec 1979 r. to zamach stanu w Kabulu. Po podpisaniu traktatu o przyjaźni, dobrosąsiedztwie i współpracy, narzuconego Afganistanowi przez Sowieców i korzystnego tylko dla nich, Armia Czerwona, której zamach stanu stwarza odpowiednią sytuację, wkroczyła do Kabulu. Na Zachodzie natychmiast padły słowa potępienia, a Grupa EPL głosem Erika Blumenfelda wyraziła swoje poparcie dla sprawy afgańskiej: „Tu nie chodzi o jakiś wypadek, który może przydarzyć się na świecie, ani o ingerencję w wewnętrzne sprawy kraju, to jest podjęta przez światowe mocarstwo inwazja zbrojna przeciw suwerennemu niepodległemu państwu, i to w chwili, gdy na całym świecie ogólnie panuje bardzo dramatyczna sytuacja”²⁶².

Parlament Europejski zorganizował 15 lutego 1980 r. debatę poświęconą Afganistanowi. Od wkroczenia oddziałów sowieckich do

tego kraju ZSRR zaostrzył kurs wobec dysydentów; Andriej Sacharow został zatrzymany. Parlament otrzymał trzy propozycje rezolucji – pierwsza to wyraz oburzenia EPL, socjalistów, konserwatystów, liberałów i Grupy Europejskich Demokratów oraz potępienia na wieść o aresztowaniu członka Akademii Nauk²⁶³. Druga, autorstwa tych samych frakcji, dotyczyła możliwości zorganizowania igrzysk olimpijskich w innym miejscu niż Moskwa²⁶⁴. W trzeciej członkowie Grupy EPL i konserwatyści zwracali się do Komisji o ponowne rozważenie stosunków ze Związkiem Radzieckim²⁶⁵. Wszystkie trzy rezolucje Zgromadzenie przyjęło, tę trzecią mimo opozycji z lewej strony Parlamentu Europejskiego²⁶⁶.

Tragiczny jest ludzki koszt tej wojny, jak zanotował później Hans-Gert Poettering w sprawozdaniu na temat sytuacji w Afganistanie: „W zamiarze przekształcenia tego kraju [w zależne państwo satelickie], (...) szacuje się na 1,5 mln liczbę zabitych, na 1,2 mln liczbę rannych i na ponad 4 mln liczbę uciekinierów lub osób prześladowanych. (...). Wojna ta, prowadzona wbrew normom prawa międzynarodowego, spowodowała na okupowanych obszarach straty cywilne – bombardowanie wiosek, niszczenie prawidłowo oznakowanych lazaretów, utrudniona pomoc medyczna, zniszczone zbiory i stada bydła, użycie broni chemicznej powodującej uszkodzenia skóry, płuc i układu nerwowego, więzienie, tortury, mordy; stanowi ona najjaskrawsze pogwałcenie praw człowieka i narodów w tym dziesięcioleciu (...)”²⁶⁷.

Ale w lecie 1980 r. to Europa wstrzymała oddech. Polski kryzys, który zaczął się od strajków robotniczych w odpowiedzi na decyzję rządu o podwyżce cen artykułów żywnościowych, spowodował obawę przed sowiecką interwencją, identyczną z tymi, jakie już miały miejsce w innych państwach członkowskich Układu Warszawskiego. Wydarzenia sierpniowe doprowadziły do negocjacji między strajkującym a wysłannikami Biura Politycznego i do porozumień gdańskich, podpisanych 31 sierpnia 1980 r. przez Lecha Wałęsę, przewodniczącego komitetu strajkowego, oraz przez delegację rządową. Wydawało się, że najgorsze nie nastąpi.

Swoje poparcie dla polskiego społeczeństwa natychmiast wyraził Parlament Europejski, uradowany faktem, iż chce ono pokojowo rozwiązać kryzys. Bowiernie istotnie, co podkreślał Leo Tindemans, przedłużający się konflikt spowodowałby nieuniknioną interwencję Moskwy, w trakcie której „obronę praw człowieka obrócono by w karykaturę, a Akt końcowy z Helsinek, podpisany w 1975 r. przez nasze kraje, a także przez Polskę, podobnie jak przyszła konferencja w Madrycie za pewno straciłyby (...) znaczenie i rację bytu. Gdyby knut poszedł w ruch, któż jeszcze chciałby uwierzyć w wysiłki na rzecz pokoju i

odprężenia?”²⁶⁸. Publikacja raportu Pendersa, dotyczącego praw człowieka w Polsce²⁶⁹, podążyła tym tropem. Akcentował on konieczność dalszego uporczywego wywierania nacisku na ZSRR, w ramach konferencji madryckiej, aby wreszcie zaczęła przestrzegać Konwencji praw człowieka.

Niepokoje Grupy potwierdził wojskowy zamach stanu w grudniu 1981 r., który wstrzymał proces otwarcia rozpoczęty przez porozumienia gdańskie. Członkowie Grupy nie ustawiali w wyrażaniu solidarności z narodem polskim, ze zdelegalizowaną „Solidarnością” i z Kościołem.

29 kwietnia 1982 r. delegację Grupy EPL z wiceprzewodniczącym, Niemcem Siegbertem Alberem, jak również Belgami – Marcelem Vandewielem, Pierre’em Deschampssem i Victorem Michelem, przyjeźli przedstawiciele Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. Obraz sytuacji w Polsce jawił się ponuro. Konieczna była europejska pomoc żywnościowa dla mieszkańców. Grupie EPL przedstawiono raport o sytuacji w Polsce. 25 lutego 1982 r. Pierre Deschamps poruszył główne punkty tego tekstu w szerszym wystąpieniu, poświęconym uwarunkowaniom historyczno-politycznym, w jakich rozgrywa się polski dramat²⁷⁰, i podkreślił, że ogłoszenie w Polsce stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. nie tylko zatrzymało proces demokratycznej odnowy w kraju, lecz także uderzyło w odprężenie w Europie²⁷¹. Rola, jaką odegrał Związek Radziecki w stosowaniu represji przez władze polskie, stanowiła poważne pogwałcenie praw człowieka i godziła w ducha Helsinek. Zatem większość członków Komisji ds. Kwestii Politycznych życzyła sobie gruntownego zrewidowania polityki gospodarczej w stosunkach ze Związkiem Radzieckim, nadal niosąc pomoc humanitarną i żywnościową polskiemu społeczeństwu. Komisja zalecała Radzie Ministrów wspieranie wszelkich form pomocy prywatnej, z której ludność Polski mogłaby korzystać bezpośrednio. Przeciw raportowi Deschamps’a głosowali parlamentarzyści komunistyczni i socjaliści. Pragnęli chronić niewielkie pozostałe obszary odprężenia w stosunkach z ZSRR, nie popierając amerykańskiej polityki restrykcji w stosunkach handlowych z krajami obozu sowieckiego. Niemniej znakomita większość członków Komisji ds. Kwestii Politycznych była za przyjęciem raportu.

„Ani czerwoni, ani martwi” – kryzys „rakietowy” (1979–1984)

Nad Europą od 1977 r. wisiał miecz Damoklesa w postaci sowieckich pocisków przenoszących głowice nuklearne SS-20, których wyrzutnie

rozmieszczono na terytorium państw satelickich. ZSRR wygrywał luki istniejące w układach o ograniczeniu zbrojeń SALT, podpisanych ze Stanami Zjednoczonymi w okresie odprężenia. Nazajutrz po wyborze Ronalda Reagana słycać było alarm. Przewaga sowiecka wydawała się przytłaczająca, a zagrożenie nuklearne kontynentu europejskiego całkiem możliwe. W grudniu 1979 r. NATO wyraziło formalną zgodę na rozmieszczenie w Europie Zachodniej rakiet Pershing II oraz amerykańskich taktycznych pocisków sterujących. Decyzji tej towarzyszyła modernizacja europejskiego uzbrojenia. Ów arsenał, którego celem było zrównoważenie sowieckiego potencjału rakiet SS-20 i bombowców Backfire, w znacznym stopniu wzmacniał zasoby broni mogącej dosięgnąć sowieckiego terytorium. Decyzja ta wpisywała się w strategię Grupy EPL, zakładającą równowagę sił – trzeba co prawda dążyć do pokoju i odprężenia między Wschodem a Zachodem, ale dążenia te trzeba też jednoznacznie poprzeć kolektywną siłą odstraszającą, opartą na solidarności i współpracy europejskich państw zachodnich. Egon Klepsch tak reasumował decyzję NATO w Parlamencie Europejskim: „Skąd ta podwójna decyzja NATO? Po to, aby stworzyć Związkowi Radzieckiemu sposobność odwrócenia od nas tego zagrożenia, aby w drodze negocjacji uzyskać odeń, że nie będziemy zmuszeni nadrabiać zaległości w uzbrojeniu, wreszcie po to, aby zagwarantować równowagę sił”²⁷².

W całej Europie Zachodniej rozwijały się nurty pacyfistyczne, złożone jednocześnie z elementów działających w dobrej wierze, jak i z otwarcie prosowieckich agitatorów. Pod wpływem zręcznych manipulacji sowieckiej propagandy, pacyfiści niemieccy i inni, demonstrując przeciw rozmieszczeniu w Europie amerykańskich pocisków balistycznych, głosili hasło: „Lieber rot als tot” (lepiej być czerwonym niż martwym). śądali jednostronnego „zamrożenia zbrojeń nuklearnych”, co faktycznie sprowadzałoby się do utrzymania przewagi nuklearnej Związku Radzieckiego, umożliwiającą Moskwie permanentny szantaż.

Tymczasem Pierre Pflimlin, pierwszy wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego, ostrzegał ich: „Wielu myśli, że na Kremlu nie występuje wola agresji i zatem nie istnieje realne zagrożenie wojną. Istotnie jest prawdopodobne, że dzisiejsi przywódcy sowieccy nie chcą wojny w Europie. Lecz gdyby nadal się utrzymywał obecny nierówny układ sił, stworzyłoby to im szansę, żeby bez konieczności zwycięskiej wojny zmusić do kapitulacji Europę Zachodnią, sparaliżowaną strachem i skłoną się poddać”²⁷³.

Na czwartym Kongresie w 1983 r. Europejska Partia Ludowa poparła²⁷⁴ „opcję zerową”, zaproponowaną Związkowi Radzieckiemu

przez prezydenta Ronalda Reagana – żadnej amerykańskiej rakiety średniego zasięgu z Europy, jeśli tylko ZSRR zrezygnuje ze swoich SS-20. Na wypadek, gdyby tego nie udało się urzeczywistnić, członkowie Grupy potwierdzili swoje poparcie dla strategii NATO. Sojusz Atlantycki nadal stwarzał najbardziej wiarygodne ramy dla obrony praw człowieka²⁷⁵.

Kategoryczny sprzeciw ZSRR wobec „opcji zerowej” podał w wątpliwość kwestię rozbrojenia. Moskwa nadal systematycznie rozmieszczała swoje SS-20. Wobec takiej dwulicowości Paolo Barbi raz jeszcze wskazał na zagrożenie: „...Sowieci umieli wykorzystać tę zwłokę nie, żeby negocjować, ale żeby zwiększyć liczbę głowic ze 135 w 1979 r. do 1050 w tym roku (1983), w ten sposób dowodząc ewidentnie, że chcą sobie zapewnić monopol na rakiety średniego zasięgu, tak, aby gro^abą broni atomowej siac postrach w całej Europie i oddalić ją od jej amerykańskich partnerów”²⁷⁶.

W listopadzie 1983 r. socjalistyczny rząd Grecji, przewodzącej wówczas Radzie, przedłożył w Parlamencie Europejskim propozycję moratorium na rozmieszczanie rakiet amerykańskich. Grupa Socjalistów poparła wniosek²⁷⁷, podczas gdy Grupa EPL go odrzuciła²⁷⁸. Dyskusja była burzliwa i wyra^anie wskazywała na rozłam między prawicą a lewicą w Parlamencie²⁷⁹. Belg Paul Vankerkhoven wyjaśnił stanowisko Grupy EPL i opisał negatywne skutki pacyfistycznych demonstracji: „Pragnienie pokoju (...) nie polega na wykrzykiwaniu sloganów, które nam ktoś chce włożyć w usta, ani też na uleganiu rozkazom pochodzącym nie wiadomo skąd i służącym nie wiadomo komu. Pragnienie pokoju zakłada, wręcz żąda minimum przenikliwości i odwagi”²⁸⁰. Vankerkhoven był zdania, że przenikliwość jest konieczna, żeby dowieść, iż „jednostronny pacyfizm nie stanowi adekwatnej odpowiedzi na rozmieszczanie pocisków SS-20, uporczywie instalowanych przez ZSRR, podczas gdy w Genewie trwają rokowania”²⁸¹. Natomiast odwaga pozwala twierdzić, że ideologia utożsamiająca walkę o pokój z walką o komunizm jest nie do przyjęcia. Jeśli narody Europy chcą zachować niepodległość, nie mogą godzić się, aby ZSRR miał możliwość nastawać na ich bezpieczeństwo. We wszelkich rokowaniach z Sowietami należało bronić pokoju i wolności, „jeśli jutro, zamiast wybierać, czy mamy być martwi czy czerwoni, nie zamierzamy być ani czerwoni, ani martwi”²⁸².

W czerwcu 1984 r. pojawił się w Europie pierwszy batalion rakiet PERSHING II, co pociągnęło za sobą propozycję wznowienia rokowań ze strony Związku Radzieckiego. W chwili, gdy w grudniu 1985 r. pociski amerykańskie osiągnęły stan operacyjny, Parlament Europejski debatował nad rezolucją, zaproponowaną przez

Hansa-Gerta Poetteringa, Ottona von Habsburga, Erika Blumenfelda, Reinholda Bockleta, Philippa von Bismarcka, Egona Klepscha, Jacques'a Malleta, Pierre'a Bernarda-Reymonda, Jeana Pendersa, Lamberta Croux, Gustava Selwę i Ioannisa Tzounisa w imieniu Grupy EPL, a dotyczącą dialogu w sprawie rozbrojenia²⁸³. W rezolucji tej wzywano ministrów spraw zagranicznych, „aby nalegali na rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Związku Radzieckiego co do konieczności podjęcia inicjatywy, bez wstępnych uzgodnień dwustronnych, na rzecz wszczęcia bezzwłocznie negocjacji o kontroli zbrojeń między oboma supermocarstwami, na zasadzie równości, wzajemności i równouprawnienia w dziedzinie bezpieczeństwa, jeśli chodzi o wszystkie rodzaje broni (...)”²⁸⁴.

Dla wspólnej obrony

Na fali kryzysu „rakietowego” odrodził się projekt wspólnej europejskiej obrony. Grupa EPL pierwsza podkreśliła konieczność podjęcia inicjatywy zmierzającej do ustanowienia takiej polityki, wspólnej dla wszystkich państw członkowskich. „Dla wolnych państw demokratycznych polityka bezpieczeństwa jest synonimem polityki pokoju. Istotą polityki bezpieczeństwa jest odstraszenie potencjalnego agresora, skłonного rozpuścić konflikt zbrojny. Bez pokoju nie ma bezpieczeństwa ani wolności”²⁸⁵, stwierdzili członkowie Grupy we Florencji podczas swoich dni studyjnych. Wspólnota Europejska winna przemówić jednym głosem na forum międzynarodowym. Jednak od czasu porażki EWO był to temat tabu w instytucjach europejskich. Uprawnienia Parlamentu w zakresie stosunków zewnętrznych były ograniczone. Członków Grupy EPL ten brak władzy nie zniechęcał, bowiem uważali, że „Parlament Europejski wybrany w głosowaniu powszechnym jest całkowicie kompetentny, aby te kwestie podejmować, zwłaszcza w aspekcie politycznym, bowiem to one decydują o ochronie i wolności Europejczyków”²⁸⁶. Zaproponowali zatem, aby Parlament Europejski zastanowił się nad wspólną polityką europejską, która stałaby się „europejskim filarem” Sojuszu Atlantyckiego. Dzięki tego rodzaju współpracy można by określić spójną strategię w stosunkach z ZSRR i jego sojusznikami²⁸⁷.

Nastąpiły konkretne działania w tej dziedzinie. I tak z inicjatywy Wolfganga Schalla, generała brygady w stanie spoczynku, deputowanego z listy CDU, została powołana „Grupa łączona ds. Bezpieczeństwa”, która spotykała się nieformalnie w trakcie każdej sesji w Strasburgu, a w której skład wchodziłi przedstawiciele Grupy EPL, europejskich demokratów i liberałów. Przedmiotem spotkań było wzajemne

informowanie się o inicjatywach każdej frakcji w materii bezpieczeństwa, omawianie relacji, jakie trzeba nawiązać ze Zgromadzeniem Unii Zachodnioeuropejskiej, i przyglądanie się raportom ogólnym przeznaczonym dla Komisji ds. Kwestii Politycznych. Na wniosek Kai-Uwe von Hassela i w wyniku dyskusji w łonie Grupy łączonej nawiązała się współpraca między członkami Parlamentu Europejskiego i Zgromadzenia Unii Zachodnioeuropejskiej. Powstał „Joint Committee” Parlamentu Europejskiego i UZE²⁸⁸. Na początku 1982 r. Grupa EPL wystąpiła z żądaniem skuteczniejszej polityki europejskiej w następujących dziedzinach:²⁸⁹ harmonizacja polityk zewnętrznych i gospodarczych Wspólnoty i Stanów Zjednoczonych, udział sił zbrojnych europejskich partnerów w działaniach istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa, zwiększenie liczebności przewidzianych w konwencji kontyngentów partnerów europejskich w NATO, wsparcie rokowań rozbrojeniowych między USA a ZSRR.

Ponieważ kwestii europejskiej obronności nie można było podejmować oficjalnie w Parlamencie Europejskim – bowiem traktaty takiej właściwości na razie mu nie udzielały – Grupa poruszyła kwestię europejskiej obrony przez pryzmat ochrony morskich dróg zaopatrzenia. Istotnie w końcu dekady 1970–1980 nasuwały się dwa spostrzeżenia. Pierwsze to zwiększona „dekontynentalizacja” Związku Radzieckiego, której materialnym wyrazem była możliwość użycia siły militarnej w każdym punkcie naszego globu, zwłaszcza w najbardziej narażonych krajach Trzeciego świata. Po drugie – od czasu kryzysu paliwowego w 1973 r. prawie cała importowana przez Wspólnotę ropa była przewożona drogą morską.

Francuscy członkowie Grupy, Louise Moreau, Olivier d’Ormesson i André Diligent, wszczęli debatę na forum Parlamentu w styczniu 1980 r. Był to problem palący w kontekście sowieckiej inwazji na Afganistan i sytuacji na środkowym Wschodzie. Przez całe pierwsze półrocze 1980 członkowie Grupy formułowali pytania ustne i składali projekty rezolucji w tej materii²⁹⁰. Widać było ponowne pęknięcie między lewicą a prawicą. Lewica robiła, co mogła, aby zablokować tę inicjatywę, i posunęła się nawet do wyjścia z sali obrad w trakcie sesji plenarnej, aby uniemożliwić zaistnienie kworum²⁹¹. Wbrew Grupie Socjalistów, powołującej się na niedopuszczalność wniosku, Grupie EPL udało się przeprowadzić powierzenie raportu André Diligentowi, który opracował ten dokument, przyjęty w końcu przez Komisję ds. Kwestii Politycznych w listopadzie 1980 r.²⁹² Celem raportu było ostrzeżenie rządów przed czyhającym ryzykiem i skłonienie ich do wspólnej refleksji oraz podjęcia decyzji w kwestii niezbędnych działań w dziedzinie transportu morskiego, aby zagwarantować bezpieczeństwo

zaopatrzenia. Była w raporcie mowa o niepokojącym wzroście potęgi floty sowieckiej na wszystkich morzach oraz o polityce zajmowania baz strategicznych, kontynuowanej przez Moskwę w Afryce i w obszarze Oceanu Indyjskiego. W rezolucji Parlament „prosił państwa członkowskie o koordynację nadzoru poza strefą objętą Traktatem Północnoatlantyckim”²⁹³. Projektu nie podjęto, lecz refleksja na temat europejskiego bezpieczeństwa zadomowiła się na stałe w strasburskiej sali obrad Parlamentu.

W 1984 r. Parlament Europejski powołał Podkomisję ds. Bezpieczeństwa i Rozbrojenia, dzięki czemu te dwa tematy można było oficjalnie zamieścić w porządku obrad. Grupa EPL nie omieszkała skorzystać z tego nowego forum, aby przypomnieć swoje projekty z zakresu obrony. Działo się tak między innymi na sesji plenarnej w maju 1986 r., gdy młody niemiecki przewodniczący podkomisji, Hans-Gert Poettering, zadał pytanie ustne dotyczące bezpieczeństwa i europejskiej strategii obronnej ministrom spraw zagranicznych, którzy zebrali się w ramach europejskiej współpracy politycznej²⁹⁴. Po dyskusji Parlament przyjął rezolucję na temat europejskiego projektu obrony strategicznej. To także dzięki tej podkomisji włączona została do Jednolitego Aktu Europejskiego część poświęcona politycznym i ekonomicznym aspektom bezpieczeństwa²⁹⁵. Podkomisja jawiła się coraz bardziej jako konieczne miejsce dialogu między frakcjami, pozwalające w Parlamencie Europejskim zlikwidować różnice zdań w kwestii europejskiej polityki bezpieczeństwa.

Rozdział XX
**NOWA FALA
PARLAMENTARZYSTÓW EPL
NAPŁYWA PO WYBORACH
CZERWCOWYCH 1984 R.**

Porażka czy sukces w wyborach 14 i 17 czerwca 1984 r.?

Podczas drugich wyborów bezpośrednich zanotowano mniejszą frekwencję wyborczą, jednak mimo wszystko powyżej 50%. Suma głosów oddanych na partie EPL wynosiła 31 mln w porównaniu z 30 mln oddanymi na socjalistów. Grupa EPL nadal stanowiła pierwszą siłę polityczną w Europie, ale nieobecność przedstawicieli bliskiej jej partii brytyjskiej oraz brak jednolitej ordynacji wyborczej w państwach członkowskich nadal osłabiały liczebnie Grupę, liczącą sobie 110 deputowanych (mniej o 7 foteli). Grupa Europejskich Demokratów, do której należeli konserwatyści brytyjscy, straciła 13 stanowisk, licząc już nie 63, lecz 50 członków. Grupa Liberalna z 38 zeszła do 31 deputowanych. Grupa Przymierza Europejskich Demokratów, do której należeli gaulliści i Irlandczycy z Fianna Fáil, zyskała 7 foteli, zatem miała już 29 deputowanych w stosunku do poprzedniej liczby 22. Rosnący w siłę Jean-Marie Le Pen (16 deputowanych, czyli o 4 więcej) wzmocnił Grupę Techniczną skrajnej prawicy. Wreszcie po lewej stronie Parlamentu pojawiło się nowe ugrupowanie, Grupa Tęczowa, obejmująca 20 stanowisk i reprezentująca ruch zielonych i ekologów.

W łonie Grupy CDU-CSU byli nadal najsilniejszym ugrupowaniem ze swoimi 41 fotelami, przed DC i Partią Tyrolu (26 + 1 stanowisko), lekko tracąc (mniej o 3 fotele). Kruszenie się partii belgijskiej i holenderskiej (odpowiednio mniej o 4 i 2) również się przyczyniło do lekkiego osłabienia Grupy.

Egon Klepsch przejmuje na stałe ster Grupy

Już 18 lipca Egon Klepsch ponownie został przewodniczącym Grupy i pozostanie na tym stanowisku aż do stycznia 1992 r., po czym wreszcie obejmie przewodnictwo Parlamentu Europejskiego. Miał przy sobie pięciu wiceprzewodniczących, także wybranych w tajnym głosowaniu,

mianowicie byłego przewodniczącego Willema Vergeera, Włocha Giovanniego Giavazziego, Francuza Michela Debatisse'a, Greka Panayotisa Lambriasa i Nicolasa Estgena z Luksemburga. Grupie udało się uzyskać cztery stanowiska przewodniczących komisji parlamentarnych – Kontrolę Budżetową dla Heinricha Aignera, Transport dla Greka Georgiosa Anastassopoulou, Komisję ds. Kwestii Politycznych dla Włocha Roberta Formigoniego i Prawa Kobiet dla Marlene Lenz, jak również Rolnictwo dla Holendra Teuna Tolmana.

Nowe silne osobowości w Grupie

Jakież to nowe osobistości dołączyły do Grupy? Niemiecka delegacja nie uległa zmianom, 25 deputowanych zachowało swoje mandaty. Ekonomista Otmar Franz, już raz wybrany w 1981 r., aż do 1989 r. będzie się poświęcał pracy na rzecz Unii Gospodarczej i Walutowej. Wśród deputowanych z ramienia CSU był także Franz Joseph Stauffenberg, prawnik i syn sławnego pułkownika, który przypłacił własnym życiem zorganizowany przez siebie zamach na Adolfa Hitlera.

Jeśli chodzi o delegację włoską, Giovanni Giavazzi, wybrany w 1979 r., na stanowisku przewodniczącego przejawiał żywe zainteresowanie kwestiami gospodarczymi i instytucjonalnymi. Jego pracowitość i umiarkowanie zaskarbiły mu szacunek kolegów, podobnie jak Ferruccio Pisoniemu, który – będąc uprzednio członkiem niepo pochodzącego z wyborów powszechnych Parlamentu w latach 1972–1979 – objął mandat w 1984 r. i sprawował go aż do 1994 r. Ferruccio Pisoni, ekspert do spraw rolnictwa, został po swoim koledze Giovannim Giavazzim wiceprzewodniczącym Grupy. Doszły trzy nowe osobistości z Włoch – Carlo Casini, sędzia, poseł z Florencji, bardzo zaangażowany w nurt katolicki w swojej partii, kierujący „Ruchem na rzecz poszanowania życia” i z tego tytułu znajdujący szczególny posłuch u części członków Grupy w dyskusjach na tematy bioetyczne, którymi zajmie się jako sprawozdawca w Komisji Prawnej. Będzie zasiadał w Parlamencie od 1984 do 1999 r. i pojawi się znowu podczas kadencji 2004–2009. Roberto Formigoni, wybrany w 1984 r. w wieku 37 lat, był współzałożycielem powstałego w 1976 r. Ruchu Ludowego, walczącej organizacji zbliżonej do Watykanu, która cieszyła się pewnymi wpływami we włoskich kręgach katolickich. Roberto Formigoni będzie zasiadał w Parlamencie do 1993 r., kiedy to zostanie wybrany na prezydenta Lombardii. Członkowie Grupy szybko spostrzegli, jak wielkim mirem cieszy się u delegacji włoskiej, bowiem ta powierzyła mu w swoim imieniu jedną z najbardziej prestiżowych funkcji, mianowicie przewodniczenie Komisji ds. Kwestii Politycznych. Trzeba na koniec wspomnieć Luigiego Ciriaco De Mitę, kilkakrotnego ministra w rządach Mariana Rumora, i

Lino Gerolamo Mora, który w 1982 r. objął zarząd DC i został ponownie wybrany w 1984 r. W Grupie zasiadał w latach 1984–1988, a potem 1999–2004. Rola, jaką miał odegrać we Włoszech w tym okresie, gdy osłabienie DC głęboko zmodyfikowało układ polityczny w tym kraju, wyjaśnia, dlaczego częściej go widywano w Rzymie niż w Strasburgu czy Brukseli.

Grecka delegacja liczyła 9 członków, wśród których znajdowało się 4 byłych ministrów. Byli to Ioannis Boutos, Dimitrios Evrigenis, długoletni sędzia w Europejskim Trybunale Praw Człowieka i z tego tytułu sprawozdawca w tymczasowej Komisji ds. Rasizmu i Antysemityzmu, którą Parlament powołał w 1980 r., następnie Panayotis Lambrias, dziennikarz i bliski współpracownik Konstandinosa Karamanlisa, członek Grupy do 1999 r. i jej wiceprzewodniczący, oraz Georgios Anastassopoulos także dziennikarz z zawodu i członek Grupy przez 15 lat, bardzo aktywny parlamentarzysta i, jak większość jego rodaków, pasjonat polityki, której wydawał się znać najbardziej niezgłębione tajniki. I na koniec Efthimios Christodoulou, poseł do Parlamentu w latach 1984–1990, aktywny członek Komisji Budżetowej, powołany do greckiego Ministerstwa Gospodarki na lata 1990–1994; powrócił do Grupy na czele greckiej delegacji w latach 1994–1999. Efthimios Christodoulou, władający swobodnie wieloma językami, należał towarzysko do kręgu przewodniczących Banku Centralnego i cieszył się renomą znacznie przekraczającą granice jego własnego kraju. I jeszcze Ioannis Tzounis, były ambasador Grecji w Waszyngtonie, oraz Marietta Giannakou, która kilkakrotnie zajmowała w Atenach stanowisko ministerialne i która stała na czele delegacji greckiej.

Niewiele zmian nastąpiło po stronie Beneluksu. Petrus Cornelissen wszedł do delegacji holenderskiej i zajmował się sektorem transportu przez wszystkie trzy kadencje, kiedy zasiadał w Parlamencie, aż do 1999 r. Raphaël Chanterie, poseł flamandzki, i Gérard Deprez, poseł waloński, działali aktywnie od samej chwili wyboru. Raphaël Chanterie, deputowany już od 1981 r., gdy zastępował Leo Tindemansa, pozostawał w Grupie do 1999 r. Był to cierpliwy negocjator i jako wiceprzewodniczący aktywnie współpracował z Egonem Klepschem w ramach rozlicznych kontaktów, które Grupa utrzymywała z chadeckimi komisarzami, jak również z członkami Rady Europejskiej, zwłaszcza podczas przygotowywania Traktatu z Maastricht. Gérard Deprez, przewodniczący belgijskiej Partii Chrześcijańsko-Społecznej, był z Fernandem Hermanem przedstawicielem Belgii francuskojęzycznej. Z racji talentu oratorskiego w służbie klasycznej koncepcji federalistycznej chadecji miał wielokrotnie okazję do wystąpień w Grupie podczas najbardziej decydujących dyskusji. Ponieważ nie

podzielał linii przyjętej przez większość członków Grupy w 2004 r., zgodnie z którą Europejscy Demokraci bronili pozycji konstytucjonalnych innych niż EPL, po dwudziestu latach opuścił Grupę i przeszedł do Grupy Liberalnej. Delegacja Luksemburga, znowu mająca trzech deputowanych, dzięki czemu słusznie mogła się poszczycić jednym z najlepszych wyników w Grupie, to ciągle Nicolas Estgen, jak również Marcelle Lentz-Cornette, która pozostanie aż do 1989 r., podobnie jak Ernest Mühlen.

Francuska delegacja nadal była stabilna – miała 9 członków z UDF-CDS, wybranych ze wspólnej listy UDF-RPR, na której znowu prowadziła Simone Veil; potem rozproszy się między frakcje EPL, Liberalną i RDE. Dominique Baudis, 37-letni mer Tuluzy, zajął miejsce swego ojca, Pierre'a Baudisa, również mera „różowego miasta” podczas pierwszej kadencji. Grupie wielokrotnie przyjdzie skorzystać z gościnności Tuluzy, jednej z południowo-zachodnich stolic regionalnych i głównej siedziby Airbusa. Nicole Fontaine wybrano po raz pierwszy i zasiadać będzie w Parlamencie do 2002 r., kiedy to obejmie stanowisko w rządzie francuskim, po czym powróci do Grupy w latach 2004–2009. Nicole Fontaine, zanim zaangażowała się w politykę, wstąpiła się we Francji obroną szkolnictwa katolickiego. Jej strategią w Grupie była praca i determinacja, czym zaskarbiła sobie stopniowo szacunek kolegów. Początkowo była koordynatorką Komisji ds. Młodzieży i Kultury, niezwykle aktywną w kwestiach prawnych, po czym została wiceprzewodniczącą Parlamentu w 1989 r., następnie pierwszą wiceprzewodniczącą w czerwcu 1994 r. Ze względu na jej znakomitą znajomość mechanizmów uzgadniania i nieposzlakowaną karierę w Biurze Parlamentu delegacja niemiecka zaproponowała jej kandydaturę na przewodniczącą Parlamentu Europejskiego, którą była od lipca 1999 do stycznia 2002 r. (patrz część 3). Michela Debatisse'a, rolnika z Owernii, ukształtowała działalność w organizacjach młodzieży katolickiej. Został przywódcą najpotężniejszego francuskiego związku zawodowego rolników, FNSEA, potem sekretarzem stanu w rządzie Raymonda Barre'a. Sprawował funkcję skarbnika w Zarządzie Grupy. Ten serdeczny i wytrwały człowiek interesował się szczególnie rozwijaniem w Afryce ruchów katolicko-demokratycznych.

Europejska koronacja Pierre'a Pflimlina, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, 24 lipca 1984 r.

Pierre Pflimlin, którego popularność jeszcze bardziej się utrwaliła na stanowisku pierwszego wiceprzewodniczącego Parlamentu w czasie poprzedniej kadencji, nareszcie doczekał zwieńczenia swojej kariery działacza europejskiego w chwili, gdy 24 lipca 1984 r. został wybrany na przewodniczącego Parlamentu już w drugiej turze głosowania, 221 głosami przeciw 133 oddanym na ustępującego przewodniczącego, holenderskiego socjalistę Pietera Dankerta i 49 głosom oddanym na Altiera Spinello, kandydata Grupy Komunistów. Pierwsze słowa nowego przewodniczącego, który podniósł tym samym Grupę do rangi, jakiej nie miała od czasów Emilia Colomba, były poświęcone jego poprzednikowi i mistrzowi duchowemu Robertowi Schumanowi. Podczas gdy na następną prezydencję przewidywano kandydaturę Jacques'a Delorsa, w osobie Pierre'a Pflimlina Parlament miał przedstawiciela, który z wielką stanowczością występował w obronie uprawnień budżetowych Zgromadzenia i dzięki któremu rozszerzono jego kompetencje legislacyjne przy okazji negocjowania Jednolitego Aktu Europejskiego.

Pierre Pflimlin przewodniczył Parlamentowi do stycznia 1987 r. Członkiem Grupy pozostał do końca swego mandatu, który wygasł w lipcu 1989 r. Potem będzie dalej walczył o Europę. Obdarzony siłą przekonywania i talentem oratorskim zarówno w języku francuskim, jak i niemieckim, opublikuje w 1991 r. swoje wspomnienia – *Mémoires d'un Européen*²⁹⁶.

Pierre Pflimlin zgasł 27 czerwca 2000 r., w wieku 93 lat, w swoim rodzinnym Strasburgu. Kilka dni później, 4 lipca 2000 r., bliski mu Hans-Gert Poettering przywołał jego pamięć, wygłaszając przemowę w odpowiedzi na program francuskiej prezydencji^a: „Jestem wdzięczny, Panie Prezydencie Chirac, za przywołanie w tym gronie wspomnienia Roberta Schumana i pozostałych ojców założycieli Europy. W ubiegły piątek w katedrze w Strasburgu oddaliśmy hołd Pierre'owi Pflimlinowi. Wszyscy byliśmy głęboko wzruszeni. Jego trumnę okrywała flaga europejska, a pod koniec uroczystości, podniosłej i naznaczonej nadzieją, rozległ się hymn europejski. Gdyby sto lat temu rzecz taka była możliwa, ileż nieszczęść udałooby się zaoszczędzić narodom Europy! Dlatego polityka pokoju stanowi jądro całej polityki europejskiej”.

a Siedem lat później, 9 lipca 2007 r., już jako przewodniczący Parlamentu Hans-Gert Poettering otworzył gmach im. Pierre'a Pflimlina, będący obecnie integralną częścią Parlamentu Europejskiego w Strasburgu.

Wojna o czas wypowiedzi – „primadonny” przeciw „backbencherom”

Gdy nowa Grupa musiała się pogodzić z faktem, że przyporządkowanie parlamentarzystom czasu wypowiedzi jest trudniejsze niż w czasach Parlamentu nie pochodzącego z wyborów, głównie ze względu na znaczny wzrost liczby deputowanych, w samym Zarządzie powstały problemy – czy należy faworyzować raczej parlamentarzystów, którzy regularnie uczestniczyli w pracach Grupy, przyznając im pierwszeństwo, czy też uwzględniać wnioski formułowane w ostatniej chwili przez tak zwane primadonny, czyli osobistości pierwszoplanowe na szczeblu własnej partii w kraju, rzadko pojawiające się w Brukseli, ale wielce dbające o obecność w mediach krajowych? Trudno nie uwzględnić prośby krajowego lidera lub szefa delegacji, gdy przedmiotem debaty jest aktualne sprawowanie prezydencji lub obrady Rady Europejskiej, albo wydarzenie o międzynarodowym zasięgu. A jednocześnie jak nie rozczarować tak zwanych backbencherów, szeregowych deputowanych, niemających innego tytułu jak ten, że często żmudnie pracowali nad przygotowaniem tekstu kompromisu z innymi delegacjami lub pozostałymi Grupami? Dylemat ten powtarza się w czasie każdej kolejnej kadencji. Przewodniczący i wszyscy wiceprzewodniczący, kierujący pracami parlamentarnymi, usiłują znaleźć zasadnicze rozwiązania, które by nie zniechęciły sumiennych deputowanych. Trzeba mieć także na względzie różne tradycje narodowe, często związane z systemem wyborczym lub kulturą danej partii – deputowani wybierani z krajowych list proporcjonalnych, tak jak to miało miejsce we Francji do 2004 r., lub na podstawie premii większościowych, jak we Włoszech, podnoszą, że ich obecność w kraju jest konieczna, aby nie utracić szansy na ponowny wybór. Inni, na przykład Niemcy lub Brytyjcy deputowani, z regionalnych lub lokalnych okręgów wyborczych, muszą zdawać sprawę swoim wyborcom z pracy wykonywanej w Brukseli i w Strasburgu. Lecz nie jest to regułą. Prawie we wszystkich delegacjach są deputowani naprawdę „widmowi”, trudni do zidentyfikowania przez własnych kolegów pod koniec kadencji. Natomiast są też tacy, których poświęcenie w kategoriach obecności, czasu i pracy w Grupie, owocuje w Parlamencie wpływami i renomą, jakiej praktycznie wcale nie mają we własnym kraju.

Dopasowania w połowie kadencji (styczeń 1986 i styczeń 1987)

Skład Parlamentu uległ modyfikacji w styczniu 1986 r., w chwili przystąpienia do Wspólnoty Europejskiej Hiszpanii i Portugalii. Kontakty, jakie Grupa nawiązała w tych krajach jeszcze w czasie ich demokratyzacji, zapewniły obecność w Grupie dwóch hiszpańskich chadeckich partii regionalnych, baskijskiej PNV i frakcji Conversion y Union de Catalogne, jak również Partii Unii Centrum Demokratycznego. Szefem delegacji, z tytułu obecności siedmiu członków delegacji hiszpańskiej, był Katalończyk Josep Antoni Duran i Lleida. Obu portugalskich deputowanych reprezentował w tej instancji Francisco Lucas Pires, członek Grupy do 1998 r. Ten profesor prawa na uniwersytecie w Coimbrze, były przewodniczący własnej partii, szanowany konstytucjonalista, był najpierw wiceprzewodniczącym Parlamentu Europejskiego, a następnie poświęcił się pracy instytucjonalnej, a jego koledzy z Grupy mogli korzystać z finezji i klarowności jego analiz prawnych i politycznych. Dzięki serdeczności, ale też flegmatycznemu usposobieniu i wielkiej kulturze ogólnej był wysoko cenioną osobistością przez całe dwadzieścia lat obecności w Grupie, gwałtownie przerwanej śmiercią w trakcie sprawowania mandatu^a.

Nowy sekretarz generalny – Sergio Guccione (luty 1986)

Równocześnie ze stanowiska sekretarza generalnego odszedł Giampaolo Bettamio, mianowany dyrektorem w Parlamencie w lutym 1986 r. Zastąpił go Sergio Guccione.

Sergio Guccione urodził się na Sycylii, gdzie spędził dzieciństwo, gdy we Włoszech trwała wojna. Studiował prawo na uniwersytecie w Palermo, jak również w Kolonii, gdzie uczył się niemieckiego i specjalizował w polityce budżetowej. Już w 1962 r. wszedł do Parlamentu Europejskiego w Luksemburgu, gdzie pracował w dyrekcji do spraw komisji parlamentarnych i zwrócił uwagę członków EPL w Komisji Budżetowej. Jako dyrektor do spraw Komisji Budżetowej bardzo dobrze znał instytucję parlamentarną: „Władza budżetowa była naszą pierwszą prawdziwą władzą. Istotnie rolą Parlamentu było zatwierdzanie budżetu. Poprawki miały fundamentalne znaczenie. Poprawka, wyrażająca opinię, to coś, co jest zawsze bardzo cenne, ale poprawka ustalająca liczby, sumy, wskazująca priorytety i przyznająca dane kwoty na tę politykę ma najwyższą wagę”^b.

a W styczniu 2009 r. Biuro Parlamentu postanowi uczcić Francesca Lucasa Piresa, nadając jego imię Bibliotece (czytelni) Parlamentu w Brukseli.

b Wywiad z dnia 19 maja 2008 r. w Luksemburgu.

Egon Klepsch znał go i cenił^a. Uzyskał oddelegowanie go do Grupy i współpraca między przewodniczącym a jego nowym sekretarzem generalnym, który cieszył się także zaufaniem delegacji włoskiej, miała trwać sześć lat. W styczniu 1991 r. Sergio Guccione powrócił do administracji jako dyrektor generalny do spraw informacji.

Schemat organizacyjny Sekretariatu Grupy dostosowano także do nowego podziału zadań między parlamentarzystów. Dział prac parlamentarnych objął Gerhard Guckenberger, awansowany na stanowisko zastępcy sekretarza generalnego, a grupy robocze A, B, C, D (Hans Reh, Stefan Pfitzner, Jan Westenbroek i Riccardo Ribera d'Alcala^b) liczyły po kilkunastu pracowników, głównie przydzielonych do komisji. Od tej pory komisje wrażliwe ze względu na różnice między Północą a Południem powierzane były dwóm konsultantom, na przykład Komisję ds. Rolnictwa objął Włoch Franco Sestito i Niemiec Werner Kroegel. Natomiast dział prasowy miał teraz po jednym konsultancie z ramienia każdej delegacji narodowej.

^a Sergio Guccione był pod silnym wrażeniem swojej współpracy z przewodniczącym Grupy: „Egon Klepsch w polityce miał intuicję. Był naprawdę moim mistrzem w tej dziedzinie (...). We wszystkich dziedzinach był jedyny w swoim rodzaju. Zawsze był tam, gdzie go potrzebowano, rzecz technicznie niemożliwa dla kogoś takiego jak ja, pochodzącego z dalekiego Południa. Trzeba było uczestniczyć we wszystkich zebraniach. To był naprawdę człowiek wytężonej pracy”. Wywiad z dnia 19 maja 2008 r. w Luksemburgu.

^b Riccardo Ribera d'Alcala, neapolitańczyk z pochodzenia podobnie jak Paolo Barbi, wszedł do Sekretariatu Grupy w 1982 r., potem pracował w gabinetach przewodniczących Parlamentu Egona Klepscha, Nicole Fontaine i Pata Coxa. Równocześnie był członkiem Grupy w latach 1994–1999 i zastępcą sekretarza generalnego od 1998 do 1999 r. W grudniu 2008 r. Riccardo Ribera d'Alcala został dyrektorem generalnym Dyirekcji Generalnej ds. Polityki Wewnętrznej, na stanowisku zajmowanym poprzednio przez Klausa Wellego.

Rozdział XXI
**W KIERUNKU JEDNOLITEGO AKTU
EUROPEJSKIEGO I WIELKIEGO
RYNKU WEWNĘTRZNEGO –
„CEL 1992”**

„By urzeczywistnić wielki rynek wewnętrzny, trzeba nam wyjść od podstawowego twierdzenia – nie dzieli nas nic istotnego, nic istotnego nas nie powstrzymuje od zjednoczenia się w obszarze, w którym zapewniony jest swobodny przepływ towarów, osób, usług i kapitału”²⁹⁷. Leo Tindemans

Korzystny kontekst polityczny (czerwiec–lipiec 1984)

Kilka dni po odnowieniu składu Parlamentu Europejskiego 25 i 26 czerwca 1984 r. zebrała się Rada Europejska. Dała po części odpowiedź^a na inicjatywę Parlamentu, jednocześnie odrzucając zasadę kolejnego traktatu. Była zdecydowana powołać dwie grupy robocze – Komitet Spaaka II, którego nazwa jednoznacznie kojarzy się z rolą, jaką były premier Belgii odegrał w przygotowaniu Traktatów rzymskich, a który miał opracować sugestie dotyczące lepszego funkcjonowania współpracy wspólnotowej, jak również politycznej. Drugi komitet pod nazwą „Europa obywateli” miał za zadanie opracować wiele konkretnych i precyzyjnych posunięć, dzięki którym obywatele Wspólnoty lepiej zrozumieją potrzebę takich zmian²⁹⁸.

Komitet Spaaka II składał się z osobistych przedstawicieli głów państw i szefów rządów. Ukonstytuował się w drugim półroczu 1984 r., w trakcie prezydencji Irlandii, która postawiła na jego czele senatora Jamesa Dooge’a, byłego ministra spraw zagranicznych i specjalnego przedstawiciela premiera Garreta Fitzgeralda.

Pierre Pflimlin, którego właśnie wybrano na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, aczkolwiek nieupoważniony do udziału w tych pracach, wywierał stały nacisk na Komitet Dooge’a i na Radę. Takie monitorowanie tej działalności, popierane przez Grupę EPL²⁹⁹, wyrażało się formalnie w kilku rezolucjach, uchwalonych w 1984 i 1985 r., i było przedmiotem regularnych debat w Parlamencie.

Przewodniczący Pierre Pflimlin kilkakrotnie zwracał się do Rady, upraszając o zastosowanie się do niektórych zaleceń Komitetu, a Biuro Parlamentu w rozszerzonym składzie zbierze się w Mediolanie³⁰⁰, gdy Rada będzie analizować wyniki prac Komitetu.

Nalegania Parlamentu wiązały się z obawami Grupy EPL – chodziło o jak najszybsze zwołanie konferencji międzyrządowej, tak aby rozpocząć reformę instytucji i wzmocnić rolę Parlamentu we wspólnym procesie decyzyjnym, w duchu projektu Spinello.

17 kwietnia 1985 r. Parlament przyjął raport opracowany przez Lamberta Croux, dotyczący propozycji Parlamentu Europejskiego w związku z pracami Rady Europejskiej w zakresie Unii Europejskiej³⁰¹, w której to propozycji ponownie wnioskował, aby Rada Europejska w Mediolanie zwołała konferencję międzyrządową. Deputowani nalegali, żeby ta konferencja przebiegała w duchu i według metody projektu Traktatu o Unii, przygotowanego przez Parlament, a także raportu Komitetu Dooge'a i *acquis communautaire*³⁰². „Konferencja winna zbadać ten dokument i zaproponować zmiany, jakie uważa za niezbędne, we współpracy z Parlamentem, jak to zresztą zaproponował Komitet Dooge'a”³⁰³.

Przywódcy chadeccy, zebrani w Rzymie w dniach 19 i 20 czerwca 1985 r., byli zdania, że Rada Europejska w Mediolanie powinna podjąć „nieodwołalne decyzje prowadzące ku Unii Europejskiej i zwołać konferencję międzyrządową, wyposażoną w mandat dobitnie upoważniający do realizacji tych decyzji”³⁰⁴. Ta konferencja, w której miałyby uczestniczyć przewodniczący Parlamentu Europejskiego, powinna w ciągu roku zakończyć prace, co pozwoli osiągnąć postęp w integracji.

„Grupa Kangura” dynamizuje rynek wewnętrzny

Traktat rzymski przewidywał na 1 stycznia 1970 r. ustanowienie Wspólnego Rynku, charakteryzującego się wprowadzeniem „czterech swobód” (swobodnego przepływu osób, towarów, kapitału i usług), unią celną państw członkowskich i wspólną polityką w dziedzinie konkurencji.

Nadal pokutowały praktyki antykonkurencyjne i protekcjonistyczne, głównie w sektorze towarów i usług, dzielące rynek wewnętrzny barierami fizycznymi, technicznymi, fiskalnymi i administracyjnymi.

Na początku lat osiemdziesiątych XX w. projekt Wspólnego Rynku ponownie zainteresował państwa członkowskie i instytucje wspólnotowe dzięki pojawieniu się pewnych czynników ekonomicznych i politycznych.

Po pierwsze rynek wewnętrzny jawił się jako konieczność ze względu na intensywną konkurencję międzynarodową, będącą jednocześnie konsekwencją globalizacji i kryzysu gospodarczego, który trwał w Europie od czasu obu szoków naftowych w 1973 i 1979 r. W coraz bardziej konkurencyjnym otoczeniu międzynarodowym, razem z pojawieniem się krajów rozwijających się, jednolity rynek wydawał się być realistycznym i solidnym rozwiązaniem, prowadzącym do większej konkurencyjności europejskich wyrobów i usług, mogącym ożywić gospodarkę państw członkowskich i położyć kres kryzysowi. Jak podkreślał francuski deputowany, były premier Raymond Barre w 1987 r.: „Społeczeństwo otwarte odrzuca izolację i protekcjonizm, czerpie ze wszystkich swych zasobów, a przede wszystkim zasobów inteligencji, innowacji i przedsiębiorczości, aby jak najszerzej uczestniczyć w międzynarodowej wymianie osób, towarów, usług i kapitałów, oraz w tym widzi czynniki postępu gospodarczego i społecznego. Otwarcie się na Europę, niebędące zresztą niczym innym, jak otwarciem się na świat, to ostatecznie motor naszego rozwoju w przyszłych dziesięcioleciach”³⁰⁵.

Poza tym rynek wewnętrzny miał być odpowiedzią na problemy modernizacji gospodarki europejskiej, która zmierzała w kierunku sektora usług, a także musiał podjąć wyzwania związane z ochroną środowiska i dobrobytem konsumentów.

Nieformalną grupę założył równolegle Brytyjczyk Basil De Ferranti i jego niemiecki odpowiednik Karl von Wogau, członkowie Grupy EPL. Celem tej grupy było wzmocnienie potencjału ekonomicznego Europy i rozwijanie handlu w obrębie Wspólnoty poprzez realizację rynku wewnętrznego. To ugrupowanie przybrało nazwę „Grupy Kangura”, przez skojarzenie z dalekimi skokami, do jakich zdolne jest to zwierzę, a zatem – symbolicznie – skokami ponad granicami. Karl von Wogau, Basil De Ferranti i niemiecki socjalista Dieter Rogalla byli liderami grupy, spotykającej się poza sesjami Parlamentu, regularnie goszczącej osobistości polityczne i domagającej się likwidacji kontroli granicznych i ostatecznego wprowadzenia rynku wewnętrznego.

Grupa EPL również wezwała do likwidacji granic na terytorium Wspólnoty w Deklaracji akwizgrańskiej z 6 maja 1982 r. Wyraziła ubolewanie, że chociaż istnieje już paszport europejski, kontrole graniczne osób nie zostały zniesione³⁰⁶.

W łonie Parlamentu Europejskiego Grupa EPL z całą mocą popierała podjęcie projektu rynku wewnętrznego. Fernand Herman, członek tymczasowej komisji parlamentarnej do spraw europejskiegożywienia gospodarczego apelował o „więcej Europy, więcej inwestycji i więcej badań naukowych”³⁰⁷. W trakcie debaty Karl von Wogau

przedstawił Komisji w imieniu Grupy pytanie ustne dotyczące propozycji Fernanda Hermana³⁰⁸. Powołał się na wniosek o realizację rynku wewnętrznego oraz – w tym kontekście – zniesienie kontroli granicznych do 1989 r. W propozycjach Grupy EPL szczególny akcent padał na działania na rzecz Europy obywateli, likwidacji przeszkód biurokratycznych, jak również tworzenia nowych miejsc pracy.

9 kwietnia 1984 r. Parlament Europejski przyjął opracowany przez Karla von Wogaua raport o konieczności wprowadzenia rynku wewnętrznego. Doskonałym sposobem na świadomienie konieczności było oszacowanie kosztów, jakie pociąga za sobą utrzymanie barier celnych w obrębie Wspólnego Rynku. Tak więc raport podkreślał, że europejskie przedsiębiorstwa mogłyby zaoszczędzić 12 mld ecu, gdyby rynek wewnętrzny był efektywny. Najwymowniejszym przykładem były kolejki ciężarówek na przejściach granicznych, spowodowane kontrolami celnymi, a które gospodarkę europejską kosztowały około 500 mln ecu rocznie.

Raport dobitnie sformułował następujące pytanie: czy Europa będzie w stanie podjąć wielkie wyzwanie globalizacji i stawić czoła stagnacji oraz bezrobociu? Sprawozdawcy odnotowali, że „zintegrowany rynek wewnętrzny stanowi ramy konieczne dla innowacji, kreatywności, inicjatywy. (...) Ustanowienie szerokiego rynku wewnętrznego nie jest celem, lecz środkiem do naszej dyspozycji, dzięki któremu powstaną ramy realizacji woli politycznej, aby sprostać znanym nam wyzwaniom. Są to ramy adekwatne dla strategii przemysłowych, opracowanych przez instytucje europejskie. Brakuje jeszcze tylko wspólnej woli działania”³⁰⁹.

W raporcie mowa była o konkretnych krokach takich, jak jednolity tekst dotyczący eksportu, tranzytu i importu do Wspólnoty, który zastąpiłby już istniejące dokumenty. Apelował on także o utworzenie wspólnego kodeksu celnego i raczej zbliżenie stawek podatku VAT niż o harmonizację tych stawek. Na koniec zalecał dalsze rozwijanie europejskiej normalizacji i ustanowienie patentu europejskiego.

Raport zbliżony był do stanowiska Grupy, jeśli chodzi o rynek wewnętrzny, a mianowicie o poszukiwanie realistycznego i pragmatycznego podejścia, które nie utrudniałoby działalności producentom i przemysłowcom, jak również o dążenie do konkretnych i namacalnych postępów na rzecz obywateli. Takie podejście podchwycił duński deputowany Poul Møller, gdy wyjaśniał podczas dyskusji nad raportem, że „to w kierunku Europy obywateli muszą iść nasze działania”³¹⁰.

24 lipca 1984 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję proponowaną w imieniu Grupy przez Karla von Wogaua, odnośnie do decyzji

podjętych w Fontainebleau przez Radę Europejską. Wezwał Radę do dokończenia prac nad rynkiem wewnętrznym i działań mających przekształcić ecu w paralelną europejską jednostkę walutową.

Biała Księga Komisji, akt założycielski rynku wewnętrznego

14 stycznia 1985 r. Jacques Delors, nowy przewodniczący Komisji, wygłosił w Parlamencie Europejskim orędzie na temat kierunków działania nowej Komisji. Podzielił się pragnieniem dokończenia prac w zakresie rynku wewnętrznego i zaproponował rok 1992 jako datę końcową, co Parlament Europejski powitał z wielkim zadowoleniem.

Propozycję Komisji formalnie przyjęła Rada Europejska na spotkaniu w Brukseli w marcu 1985 r. W maju podjęła decyzję o ostatecznym zastosowaniu wzajemnego uznawania norm krajowych. Rada zleciła Komisji ustalenie programu i harmonogramu działań mających uczynić rynek wewnętrzny efektywnym. Tak więc w ciągu kilku miesięcy Rada Europejska dała zielone światło wszystkim propozycjom, na których zasada się rynek wewnętrzny. Ten dowód woli politycznej pozwolił Komisji podjąć kroki techniczne w celu ich wdrażania.

Swoje dni studyjne w Luksemburgu, od 28 do 31 maja 1985 r., Grupa w znacznej części poświęciła kwestii ożywienia gospodarczego i rynkowi wewnętrznemu. Podczas dyskusji Emilio Colombo raz jeszcze stwierdził, że „rozwiązanie obecnych trudności gospodarczych musi stać się dla Europy okazją do wzmocnienia spójności i potwierdzenia swej tożsamości politycznej”³¹¹.

Karl von Wogau poświęcił wystąpienie procesowi decyzyjnemu w ramach rynku wewnętrznego i przy tej okazji oznajmił, że bardzo chętnie widziałby przejście do głosowania większością kwalifikowaną w Radzie – celem jest walka z opóśnieniami i „biurokratyzacją tekstów”³¹².

Białą Księgę w sprawie rynku wewnętrznego Komisja opublikowała 14 czerwca 1985 r. Zredagowana przez lorda Cockfielda, wiceprzewodniczącego Komisji ds. Rynku Wewnętrznego, i ciesząca się poparciem chadeckiego komisarza, Niemca Karla-Heinza Narjesa, odpowiedzialnego za politykę przemysłową, badania naukowe i innowacje, Biała Księga stanowiła szczegółowy program legislacyjny na rok 1992 i przewidywała 300 kroków w celu urzeczywistnienia „rynku wewnętrznego, obszaru bez granic”. Dokument ten zawierał również wiążący harmonogram do 1992 r.

Zidentyfikowano trzy kategorie przeszkód w swobodnym przepływie – bariery fizyczne, bariery techniczne i wreszcie bariery podatkowe.

Konkretne, precyzyjnie określone środki, które zaproponowano, miały położyć im kres.

12 czerwca 1985 r. w Parlamencie Europejskim miała miejsce debata w sprawie raportu o rynku wewnętrznym. Ów raport, sporządzony przez Brytyjczyka Bena Pattersona, zalecał zniesienie granic, opracowanie wspólnych norm technicznych i prawnych dla przemysłu i handlu, i wreszcie wypracowanie wspólnej polityki w dziedzinie transportu i handlu zagranicznego³¹³.

Karl von Wogau wymienił przesłanki utworzenia wielkiego rynku wewnętrznego: „Celem, do którego dążymy, jest utworzenie, do 1992 r., otwartego wspólnego rynku (...) jest sprawą najwyższej wagi utworzenie wspólnego rynku technologii przyszłości, opartego na wspólnych normach, wzajemnym uznawaniu tytułów, dalszym rozwoju patentu europejskiego, prawa znaków towarowych, jak również publicznego rynku europejskiego, ponieważ jest to warunek konieczny, żeby małe i średnie przedsiębiorstwa, szczególnie innowacyjne, jak wiadomo, i tworzące więcej miejsc pracy, niż wszystkie inne firmy, były od początku w stanie odnieść korzyści z istnienia takiego szerokiego rynku”³¹⁴.

Francuz Jean-Pierre Abelin, rzecznik Grupy EPL, podkreślił następnie, że kwestię rynku wewnętrznego powinno się w ramach Wspólnoty potraktować w szerokim tego słowa znaczeniu, biorąc pod uwagę wzmocnioną politykę regionalną, skonsolidowaną stabilność walutową, jak również mocniej zaakcentowaną konwergencję polityk gospodarczych. „Nie ma rynków wewnętrznych bez granic zewnętrznych i prawdziwej polityki handlowej wewnątrz, w przeciwnym razie dokonania, do których dążymy, byłyby narażone na silniejszą penetrację z zewnątrz i osłabienie tej Wspólnoty, która obróciłaby się szybko w strefę wolnego handlu pozbawioną ducha”³¹⁵.

Członkowie Grupy EPL podkreślali fakt, że wszelkie kroki, jakie należy podjąć, wymagają harmonogramu, metody i skutecznej procedury decyzyjnej. Dzięki szczegółowemu harmonogramowi można by uniknąć odkładania bez końca niektórych decyzji. Metoda polegająca na przyjmowaniu całych pakietów środków umożliwiłaby syntetyczne potraktowanie propozycji i łatwiej dochodziłoby się do porozumienia na podstawie wzajemnych ustępstw. Jeśli chodzi o proces decyzyjny, za regułę należałoby przyjąć głosowanie większością kwalifikowaną.

Rada Europejska w Mediolanie – zwycięstwo Europejczyków (czerwiec 1985)

Kiedy głowy państw i szefowie rządów spotkali się w Mediolanie 28 i 29 czerwca 1985 r., na stole negocjacyjnym obok raportu końcowego Komitetu Dooge'a³¹⁶ znajdował się projekt Traktatu o Unii Europejskiej, proponowany przez Parlament, oraz raport Komitetu Adonnina. Tym trzem dokumentom towarzyszyła Biała Księga w sprawie urzeczywistnienia rynku wewnętrznego, jak również uroczysta deklaracja ze Stuttgartu.

Biała Księga lorda Cockfielda została przyjęta. Głowy państw i szefowie rządów formalnie zaakceptowały ustalony harmonogram i proponowane priorytety. Radzie Ministrów zlecone zostało więc zbadanie warunków instytucjonalnych, które zapewniłyby sukces rynku wewnętrznego, przy czym celem jest przewyciężenie przeszkód hamujących przebieg wspólnotowego procesu podejmowania decyzji. Podstawą refleksji instytucjonalnej będą oczywiście wnioski z raportu Dooge'a.

Główny tekst raportu Dooge'a był ambitny, bliski najbardziej federalistycznym dążeniom chwili i proponował liczne innowacje, zarówno co do instytucji, jak i kompetencji przyszłej Unii. Lecz zastrzeżenia kilku członków Komitetu w pewnych drobniejszych kwestiach szczegółowych stanowiły jednocześnie krok do tyłu.

Decyzją Rady Europejskiej, mimo sprzeciwu Wielkiej Brytanii, Grecji i Danii, zwołana została konferencja międzyrządowa. Po raz pierwszy, dzięki naleganiom ministra spraw zagranicznych Giulia Andreottiego, Rada Europejska głosowała i podjęła decyzję większością głosów. Zadaniem konferencji międzyrządowej miało być opracowanie traktatu na temat polityki zagranicznej i wspólnego bezpieczeństwa oraz analiza Traktatu EWG pod kątem zmian koniecznych, żeby dostosować instytucje pod względem procesu decyzyjnego w Radzie, władzy wykonawczej Komisji, uprawnień Parlamentu Europejskiego, jak również rozszerzenia działalności na nowe obszary.

W rezolucji przyjętej przez Komisję Spraw Instytucjonalnych 9 lipca 1985 r., dotyczącej zwołania konferencji, Parlament wyraził satysfakcję z powodu organizacji tej konferencji, mającej zająć się reformą instytucjonalną. Natomiast ubolewał nad niespójną procedurą modyfikacji traktatów, brakiem projektu nowego traktatu o współpracy politycznej, jak również brakiem reform koniecznych dla ukończenia prac nad wprowadzeniem rynku wewnętrznego i stworzeniem Europy technologii³¹⁷.

Egon Klepsch docenił wyniki szczytu w Mediolanie: „Uważamy, że Mediolan to start do kolejnych etapów polityki europejskiej. Bez

wątpienia pragnęlibyśmy, aby konferencja międzyrządowa cieszyła się precyzyjniej określonym mandatem. Lecz przyznajemy, że w Mediolanie objawiła się wola podjęcia decyzji, bowiem obecnej Wspólnocie okrutnie dolega brak decyzji. Zawsze będą między nami jakieś rozbieżności, ale bez decyzji Wspólnocie grozi uwiąd”³¹⁸.

Mimo wszystko droga do Jednolitego Aktu Europejskiego stała odtąd otworem.

Grupa EPL postanawia jak najlepiej wykorzystać Jednolity Akt Europejski (luty 1986)

Konferencja międzyrządowa, której celem była rewizja traktatów wspólnotowych, zaczęła się w Luksemburgu 9 września 1985 r. Dyskusja o reformie instytucji nie zapowiadała się łatwo ze względu na rozbieżności między państwami członkowskimi. Sposób na uniknięcie sporów znalazła Komisja, proponując jasno określony cel – realizację rynku wewnętrznego (Biała Księga lorda Cockfielda). Kwestia reformy instytucjonalnej miała zostać podjęta w zależności od tego wyzwania gospodarczego. Ponieważ wielki rynek wewnętrzny interesował Danię i Wielką Brytanię, te dwa państwa nie mogły się sprzeciwić reformom koniecznym dla jego urzeczywistnienia.

Uczestnicy konferencji doszli do porozumienia co do zasadniczych zmian instytucjonalnych Wspólnoty, aby poprawić ich funkcjonowanie i rozszerzyć kompetencje. Przewidywano, że głosowaniem większościowym zostanie objęty większy zakres spraw, żeby jednolity rynek europejski mógł powstać do końca 1992 r., zwiększone będą uprawnienia Wspólnoty i współpracy w zakresie polityki zagranicznej zostanie nadana forma prawna.

Ostatnią próbą wpłynięcia na przebieg rokowań była rezolucja Parlamentu Europejskiego z 12 grudnia 1985 r. Parlament uważał wyniki za niewystarczające w zestawieniu z raportem Spinellego. Zalecał Radzie Ministrów wiele usprawnień i zastrzegał sobie definitywne wydanie opinii³¹⁹.

Na obradach plenarnych Egon Klepsch podkreślał, że „jest pewien zarys reform i rozszerzenia kompetencji Wspólnoty Europejskiej i leży nam na sercu wzmocnienie procesu decyzyjnego. Jednak zdajemy sobie sprawę, że to, co jest – naszym zdaniem – konieczne politycznie i niezbędne, obiektywnie nie mieści się bynajmniej w podjętych decyzjach”. Jeśli chodzi o właściwość Parlamentu, stwierdzał, że nie wystarczą dotychczasowe postępy oraz że „przekonani jesteśmy, iż przyjdzie nam jeszcze przezwyciężyć konflikt z biurokracją Rady, aby

skonkretyzować demokratyczną kontrolę, jakiej życzą sobie nasi współobywatele”³²⁰.

Przyjmując 16 stycznia 1986 r. rezolucję w sprawie wyników szczytu w Luksemburgu, Parlament sformułował zastrzeżenia: „Akt Jednolity może jedynie prowadzić do skromnych dokonań w niektórych dziedzinach dotyczących Wspólnoty, lecz w żadnej mierze nie stanowi prawdziwej reformy”³²¹. Tę rezolucję Grupa EPL popierała w całości.

Zabierając głos w imieniu Grupy EPL, Jean Penders tak podsumował wyniki konferencji: „To na pewno nie jest ów «skok kwantowy», o którym z takim upodobaniem mówił przedstawiciel rządu holenderskiego. (...) Anglosasi mają w takim wypadku znakomite określenie: «We take note». Nie podpisujemy się pod rezultatem, musimy się z nim pogodzić i spróbujemy zeń wyciągnąć, co tylko będzie możliwe”³²².

Wywodząc się w prostej linii od uroczystej deklaracji stuttgarckiej i projektu Traktatu o Unii Europejskiej, JAE wyrażał jasno wolę sygnatariuszy, pragnących iść w kierunku Unii Europejskiej, do której odnosiła się jego preambuła i artykuł pierwszy.

Podpisany 17 lutego 1986 r. w Luksemburgu Jednolity Akt Europejski to pierwszy tekst międzyrządowy przyznający europejskiej instytucji parlamentarnej tytuł Parlamentu Europejskiego, chociaż nosi on tę nazwę już od 1962 r. Nareszcie legitymizowany co do formy, Parlament zaczął także, aczkolwiek w skromnym zakresie, spełniać swoją podstawową funkcję – ustawodawczą.

Nowa procedura, zwana procedurą współpracy, dała Parlamentowi prawo współuczestniczenia w procesie tworzenia prawa europejskiego. W tekście³²³ procedura współpracy powtarzała procedurę konsultacji, ze złożeniem projektu Komisji w Radzie, która uchwalała go po wydaniu opinii przez Parlament. Jednak Rada ograniczała się do „przyjęcia wspólnego stanowiska”, które przekazywała Parlamentowi Europejskiemu – był to początek drugiego czytania w instytucji parlamentarnej. W chwili przekazania akcent kładziony był na poinformowanie Parlamentu, jakie są podstawy wspólnego stanowiska przyjętego przez Radę, i ewentualne poprawki, które w trakcie pierwszego czytania Komisja mogła wnieść do projektu. Drugie czytanie w Parlamencie podlegało trzymiesięcznemu terminowi, w trakcie którego deputowani mogli uchwalić wspólne stanowisko lub nie wyrazić żadnej opinii na ten temat. W obu tych przypadkach Rada „zatwierdzała ostatecznie przedmiotowy akt”. Parlament mógł także odrzucić wspólne stanowisko. Wtedy Radzie przysługiwał miesiąc na jednogłośnie uchwalenie. Na koniec – i było to rozwiązanie pośrednie – Parlament mógł zaproponować poprawki do projektu Komisji, a ta ponownie badała projekt z poprawkami w terminie miesięcznym, po upływie którego

przekazywała Radzie projekt z tymi poprawkami, które postanowiła odrzucić. Jeśli jednak Rada pragnęłaby przyjąć je lub jeszcze raz zmodyfikować projekt po ponownym zbadaniu, musi podjąć decyzję jednogłośnie. Natomiast ponownie zbadany projekt miał być przyjmowany się kwalifikowaną większością głosów.

Rosnące zaangażowanie Grupy EPL w „Cel 1992”

Jednolity Akt Europejski wszedł w życie w lipcu 1987 r.

Stanowił on pierwszą doniosłą zmianę Traktatu rzymskiego. Poza postanowieniami dotyczącymi instytucji, uwzględnił głównie projekt jednolitego rynku i wynikający stąd program do 1992 r. Jednolity Akt Europejski traktował rynek wewnętrzny jako jeden z celów integracji europejskiej i definiował go jako „obszar bez granic wewnętrznych, w którym jest zapewniony swobodny przepływ towarów, osób, usług i kapitału”³²⁴. Wymieniał główne zasady, takie jak konkurencja, współpraca i solidarność. Jako oficjalną datą zakończenia prac nad jednolitym rynkiem wskazano 31 grudnia 1992 r., co stanowiło wyraz woli politycznej i zaangażowania Wspólnoty w pełną realizację tego projektu.

Parlament Europejski zaangażował się bezpośrednio w urzeczywistnienie rynku wewnętrznego. Zadaniem komisji tymczasowej do spraw Jednolitego Aktu Europejskiego było wydanie opinii na temat komunikatu Komisji „Powodzenie Jednolitego Aktu Europejskiego: nowa granica dla Europy”. Raport opracowali Karl von Wogau i Hiszpan Enrique Barón Crespo, którzy przedstawili go pozostałym członkom 13 maja 1987 r.³²⁵

Komisja Europejska opublikowała w marcu 1988 r. opracowanie grupy niezależnych ekspertów, zatytułowane *Europa 1992 – globalne wyzwania*. Celem tego dokumentu, zwanego powszechnie „raportem Cecchiniego”, było oszacowanie „kosztów nie-Europy” oraz zalet jednolitego rynku. Według raportu Cecchiniego zyski generowane przez rynek wewnętrzny to dodatkowy wzrost o 5 punktów procentowych i stworzenie 5 mln nowych miejsc pracy na terytorium Wspólnoty. Raport zawierał także rozważania natury politycznej na temat następstw wprowadzenia jednolitego rynku. Administrowanie wielkim obszarem gospodarczym bez granic wewnętrznych wymagało na poziomie Wspólnoty nowych kompetencji decyzyjnych, które mogłyby uczynić z Komisji załóżek rządu³²⁶. Parlament i Komisja podzielali tę opinię.

Parlament Europejski, a w szczególności Grupa EPL opowiadali się za wzmocnieniem władzy Komisji, ale także samego Parlamentu.

15 czerwca 1988 r. deputowani przyglądali się także konsekwencjom instytucjonalnym „kosztunie-Europy”³²⁷ i spodziewanym następstwom wprowadzenia rynku wewnętrznego³²⁸.

Według raportu realizacja Jednolitego Aktu Europejskiego pozwoli poczynić poważne oszczędności (170 mld ecu rocznie)^a. Autor raportu poprosił deputowanych o czujność, żeby proces ten nie ugrzązł w grzęzawisku biurokracji; był on zdania, że wymaga to dążenia do jak największej przejrzystości procesu decyzyjnego³²⁹.

Podczas debaty Lambert Croux złożył w imieniu Grupy EPL pytanie ustne, podkreślając, że „jeśli urzeczywistnimy rynek wewnętrzny, będzie to dla naszej Wspólnoty tak wielka zmiana jakościowa we wszystkich dziedzinach polityki, w tym socjalnej, gospodarczej, nawet niektórych aspektów polityki kulturalnej, że staniemy przed koniecznością zmian instytucjonalnych i będziemy faktycznie musieli zastanowić się nad rządem europejskim, (...) myślę także, że nadejdzie chwila, w której przewodnictwo Komisji będzie musiał objąć ktoś, kto byłby zdolny sam mianować swoich komisarzy, w uzgodnieniu z rządami i parlamentami państw członkowskich i za zgodą Parlamentu Europejskiego”³³⁰.

27 czerwca 1988 r. w Hanowerze Rada Europejska włączyła wprowadzenie rynku wewnętrznego do priorytetów Wspólnoty. Głowy państw i szefowie rządów podkreślali we wnioskach końcowych, że urzeczywistnienie rynku wewnętrznego musi iść w parze z ochroną środowiska, realizacją Europy obywateli i Europy socjalnej, a także z ustanowieniem unii walutowej. Europa obywateli polegać miała na usunięciu wszelkich przeszkód zakłócających swobodny przepływ osób, jednocześnie zapewniając bezpieczeństwo wewnętrzne. Europa socjalna natomiast miała na celu zagwarantowanie każdemu dostępu do korzyści wypływających z rynku wewnętrznego.

Ponadto Rada Europejska wyraziła satysfakcję z postępów w realizacji rynku wewnętrznego. Przychylnie przyjęła decyzje podjęte w strategicznych dziedzinach, takich jak całkowita liberalizacja przepływu kapitału, wzajemne uznawanie dyplomów, otwarcie rynków publicznych, ubezpieczenia czy nawet transport powietrzny i drogowy. Te osiągnięcia stały się możliwe poprzez „pełne wykorzystanie procedur głosowania przewidzianych przez Jednolity Akt Europejski”³³¹.

Po zakończeniu prac Rady Grupa EPL pogratulowała sobie wyników, stwierdzając, że nowe struktury decyzyjne umożliwiły szybki postęp w realizacji założeń Białej Księgi. Według Grupy chodziło o tę samą

a Autor raportu podał bardzo konkretny przykład – czteroosobowa rodzina odniosłaby korzyść rzędu od 2000 do 3000 ecu rocznie.

dynamikę działań sprzężonych, tak drogą Jeanowi Monnetowi: to konkretna, zorganizowana solidarność³³².

Rynek wewnętrzny – ogólny bilans pozytywny

Dzięki JAE Parlament Europejski rozszerzył pole manewru, chcąc wywierać nacisk na Komisję i Radę i wpływać na proces decyzyjny. Coroczne raporty *Komisji Spraw Gospodarczych, Monetarnych i Polityki Przemysłowej co do realizacji rynku wewnętrznego umożliwiały Parlamentowi kontrolę wdrażania Białej Księgi i wspieranie działań, które uważał za priorytetowe.*

Tak było w przypadku przyjętego 16 maja 1991 r. raportu Karla von Wogaua, który ubolewał nad brakiem postępów Europy socjalnej i bezpieczeństwa wewnętrznego po otwarciu granic wewnątrzspółnotowych. Jednak raport wskazywał przede wszystkim na wpływ Parlamentu, podkreślając z satysfakcją, że ponad 50% zaproponowanych przez Parlament Europejski poprawek Rada zatwierdziła pośrednio lub bezpośrednio³³³.

Ostatni raport w sprawie rynku wewnętrznego, przygotowany przez Bena Pattersona, przyjęto 18 grudnia 1992 r., na kilka dni przed datą końcową. Podkreślał on, że daleko jeszcze do zakończenia prac, zwłaszcza w zakresie harmonizacji stawek VAT, opodatkowania przedsiębiorstw, lotniczych usług kabotażowych, systemu znaków towarowych i patentu wspólnotowego. Drugim problemem wskazywanym przez Bena Pattersona był poziom przenoszenia wspólnotowych aktów prawnych do prawa wewnętrznego państw członkowskich. W raporcie wezwano Komisję do użycia wszelkich dostępnych środków, żeby zmusić państwa członkowskie do uregulowania istniejącej sytuacji. Parlament Europejski posunął się nawet do gro^aby, że wnie- sie sprawę przeciw Komisji o niewywiązywanie się z obowiązków, jeśli ta nie okaże więcej stanowczości w stosunku do państw członkowskich³³⁴.

Jednocześnie Grupa EPL i Komisja Spraw Gospodarczych, Monetarnych i Polityki Przemysłowej Parlamentu Europejskiego uchwałyły liczne rezolucje wzywające do dotrzymania terminu zakończenia prac i podjęcia kroków odnośnie do swobodnego przepływu osób, obywatelstwa europejskiego i harmonizacji podatków, niezbędnych, aby usunąć pozostałe przeszkody fizyczne³³⁵.

Drugą instytucją, w łonie której Jednolity Akt Europejski w znacznym stopniu zmienił proces podejmowania decyzji, była sama Rada. Wiele kwestii koniecznych dla wdrożenia wspólnego rynku było przedmiotem głosowania większością kwalifikowaną, a to wspólna taryfa

celna, swoboda świadczenia usług, swobodny przepływ kapitału i zbliżenie ustawodawstw krajowych.

Natomiast zasadę jednomyślności utrzymano w kwestiach podatkowych, kwestiach dotyczących przepływu osób oraz interesów i praw pracowników najemnych. Państwa członkowskie pragnęły zachować suwerenność w tych punktach wrażliwych. Grupie EPL, która opowiadała się za przejściem do głosowania większością kwalifikowaną we wszystkich sprawach przewidzianych przez Białą Księgę, pozostawało wyrazić ubolewanie.

W każdym razie prawie dwie trzecie środków przewidywanych w Białej Księdze można będzie uchylać większością kwalifikowaną. To w wielkim stopniu ułatwiało i przyspieszało wdrożenie „Programu 1992”.

Jednolity Akt Europejski, rozszerzając dziedziny interwencji Wspólnoty, stworzył nową dynamikę. Szczególną uwagą w ramach wprowadzania rynku wewnętrznego cieszyły się polityka regionalna, społeczna, ochrona środowiska i polityka transportowa. Zniesienie przeszkód w zakresie swobodnego przepływu, przewidziane na 1993 r., musiało się przyczynić do podniesienia poziomu życia w całej Wspólnocie. Sprawą istotną było, żeby otwarciu granic towarzyszyło wiele środków zapobiegających nieprawidłowościom rozwoju w płaszczyźnie społecznej i na szczeblu regionów. Celem polityki solidarności było wspomaganie wprowadzania rynku wewnętrznego i korygowanie braku równowagi za pomocą działań strukturalnych.

Komisja, która usiłowała zreformować interwencje strukturalne Wspólnoty, zaproponowała podwojenie, do 1992 r., zasobów budżetowych przewidzianych na realizację celów funduszy strukturalnych.

Fundusze strukturalne są instrumentem mającym umożliwić prowadzenie polityki spójności. Według Panayotisa Lambriasa powinny się przyczynić do poprawienia struktur społecznych i ekonomicznych Wspólnoty i służyć celom, które ta wyznaczyła sobie w ramach ogólnej polityki rozwoju. Toteż polityka strukturalna Wspólnoty podlegała dogłębnej reformie w ciągu 1988 r.

Dzięki tej reformie ponad 60 mld ecu zostało przeznaczonych na wzmocnienie solidarności gospodarczej i społecznej. Podczas dni studyjnych Grupy EPL w Galway Egon Klepsch wyraził zadowolenie: „EWG uczyniła decydujący krok, dzięki któremu będzie Wspólnotą solidarną!”¹³³⁶.

Druga reforma funduszy strukturalnych zaczęła się w 1992 r. Rada Europejska w Edynburgu (11–12 grudnia 1992 r.) uchwaliła zwiększenie środków finansowych przeznaczonych na politykę regionalną.

Rozdział XXII

EUROPA SYMBOLI I OBYWATELI – OD KOMITETU ADONNINA (1984) DO TRAKTATU Z MAASTRICHT (1992)

Dwanaście gwiazd Aleksandra Wielkiego i Dziewięta Beethovena

29 maja 1986 r. przed gmachem Komisji Europejskiej w Brukseli wznosił się powoli na maszt dwanaście złocistych gwiazd na niebieskim tle. Po trzydziestu sześciu latach istnienia Europa wybrała sobie jeden i ten sam symbol dla każdej z instytucji. Wśród oficjalnych gości, przybyłych wysłuchać *Ody do radości* Beethovena, byli oczywiście Jacques Delors, nowy przewodniczący Komisji, oraz Pierre Pflimlin, przewodniczący Parlamentu Europejskiego. To jemu w głównej mierze zawdzięczamy „szlachetną prostotę” flagi: „[Ideał europejski] przysłaniała czasami dążność każdej z instytucji europejskich do zaznaczenia odrębności w stosunku do pozostałych. Wspólnota w szczególności ucierpiała z powodu sporów, które zbyt często przeciwstawiały sobie jej główne organy – Radę Ministrów, Komisję i Parlament Europejski. Spory te, zgoła obojętne opinii publicznej, szkodzą wizerunkowi Europy. Wydało mi się ważne, żeby wszystkie instytucje europejskie wyposażyć w jeden i ten sam sztandar. Rada Europy, najstarsza z instytucji europejskich, wybrała sobie [jako flagę] dwanaście złocistych gwiazd na niebieskim tle. Każda z pozostałych instytucji dodała własny znak do tej flagi. W przypadku Parlamentu Europejskiego były to litery EP-PE, otoczone dębowymi liśćmi. W wyniku uchwały, przyjętej przez nasze Zgromadzenie, uzyskałem od Biura, aczkolwiek nie bez trudu, odstąpienie od tego znaku”³³⁷.

„Europa obywateli”, temat najistotniejszy lat siedemdziesiątych od czasu raportu o Unii Europejskiej Leo Tindemansa, stał się celem politycznym w latach osiemdziesiątych, w miarę, jak zbliżało się podpisanie Traktatu z Maastricht. W czerwcu 1984 r. w Fontainebleau Rada powołała komitet złożony z osobistych przedstawicieli głów państw i szefów rządów, którego zadaniem było opracowanie propozycji w tym zakresie do końca pierwszego półrocza 1985 r. Jako pierwsze działanie

specyficznie wspólnotowe w tym zakresie podjął on przygotowanie i koordynację inicjatyw mogących wzmocnić tożsamość i wizerunek Wspólnoty w oczach jej obywateli i na całym świecie. Komitet analizował środki potrzebne do zapewnienia swobody przepływu towarów, uproszczenia formalności związanych z przepływem osób i uznawaniem dyplomów. Opracowywał instrumenty o randze symbolu, takie jak flaga i hymn europejski, zajmował się harmonizacją procedur na przejściach granicznych i biciem wspólnej monety – ecu³³⁸. Przewodniczący komitetu, Pietro Adonnino, dawny członek Grupy EPL, przedstawił raport końcowy Radzie Europejskiej rok później w Mediolanie. Była tam mowa o uproszczeniu zasad utrudniających przemieszczanie się obywateli Wspólnoty i rozszerzeniu ich praw. Zaproponował rozwiązania w zakresie specjalnych praw obywateli, w dziedzinie kultury i komunikacji, informacji, młodzieży, edukacji, wymiany i sportu, zabezpieczenia socjalnego, partnerstwa, polepszenia wizerunku i tożsamości Wspólnoty.

Europa jako rzeczywistość namacalna

Raport w dużej mierze uwzględniał aspiracje Grupy EPL. Zawierał liczne sugestie dotyczące większego udziału obywateli w życiu wspólnotowym, w tym swobodnego przepływu osób, zniesienia lub uproszczenie kontroli osób, wprowadzenia paszportu europejskiego oraz, w dalszym terminie – co zresztą będzie przedmiotem propozycji Delorsa – ustanowienia w 1992 r. „Europy bez granic”. Sugestie te dotyczyły także podatków granicznych, wzajemnego uznawania dyplomów i świadectw oraz ogólnego prawa pobytu³³⁹. Przyznawano, że środki dotyczące swobodnego przepływu osób powodują mniej oporów, gdy są wynikiem wdrażania rynku wewnętrznego.

Ale o ile Grupę satysfakcjonował raport Adonnina, o tyle przewodniczący Egon Klepsch podnosił, że nie jest to jeszcze powód, aby zaniebijać Parlament Europejski: „Ktokolwiek pragnie postępów Wspólnoty na drodze komisji międzyrządowych, grup roboczych *ad hoc* czy innych organów, w których znowu ton nadawać będą krajowi biurokraci, buduje nie Europę, ale zamki z piasku”³⁴⁰. On chciałby, żeby „Europy obywateli nie opierać wyłącznie na porywającej zasadzie zapisanej w raporcie Adonnina, lecz aby podjąć konkretne działania w tym zakresie”³⁴¹. Grupa EPL pilnowała, aby ta deklaracja intencji nie została martwą literą i to Elmarowi Brokowi przypadła rola przedstawienia opinii Parlamentu na temat zaleceń Komitetu Adonnina. Na sesji plenarnej w listopadzie 1985 r. Parlament przyjął sprawozdania dotyczące Europy obywateli – raport Broka o Europie obywateli, jak również pierwsze sprawozdanie Nicole Fontaine dotyczące propozycji

dyrektywy odnoszącej się do ogólnego systemu uznawania dyplomów studiów wyższych³⁴².

Parlament zajął się także kwestią czynnego i biernego prawa wyborczego w wyborach lokalnych i europejskich, jeśli chodzi o obywateli nieprzebywających w kraju pochodzenia. Raport Broka poparł propozycje Komitetu Adonnina i zarzucił Radzie, że nie przystąpiła dość prędko do ich wdrażania. Jeśli Europa ma stać się rzeczywistością namacalną, raport przewidywał bardzo liczne rozwiązania szczegółowe co do praw specjalnych obywateli, kultury, komunikacji i informacji, młodzieży, edukacji, wymiany i sportu, swobodnego przepływu obywateli, towarów i kapitału, ochrony środowiska, zdrowia, walki z narkomanią i ubezpieczenia społecznego³⁴³.

Werner Münch, koordynator Grupy w Komisji ds. Młodzieży i Kultury, podkreślał znaczenie tożsamości i świadomości europejskiej: „Obywatele nie lubią przeszkód, barier, formularzy, opłat, kontroli i konfliktów. Nie lubią też inercji i bezczynności. To, czego pragną obywatele, to lansowanie jakiejś idei, rozwijanie europejskiej świadomości. To, czego pragną, to żebyśmy działali tak, żeby Europa była akceptowana i żeby mogli się z nią lepiej identyfikować. To, czego pragną, to żebyśmy działali jak wizjonerzy i utopiści, ale w konkretnym sensie tego słowa. Sprawą gruntownie determinującą, abstrahując od wszelkich kwestii powstających w płaszczyźnie politycznej, jest udział obywateli w budowaniu woli politycznej na szczeblu Wspólnoty, bowiem podstawą demokratycznej Europy jest wdrażanie zasady podziału władzy”³⁴⁴.

Zniesienie kontroli granicznych

Zaledwie miesiąc po przedstawieniu raportu Komitetu Adonnina, Komisja Prawna i Wolności Obywatelskich przedstawiła sprawozdanie dotyczące propozycji Komisji co do uproszczenia kontroli i formalności stosujących się do obywateli państw członkowskich przy przekraczaniu granic na terytorium Wspólnoty. Raport podkreślał, że celem akcji wspólnotowej na granicach wewnętrznych nie ma być ułatwienie, lecz zniesienie kontroli osób³⁴⁵. Najistotniejsze zmiany dotyczyły podatków pośrednich, kontroli fitosanitarnych i statystycznych, jak również zniesienia jednolitego dokumentu żadanego przy kontroli celnej³⁴⁶.

Wewnętrzna liberalizacja wymagała odpowiedniego nadzoru. To na mocy porozumienia z Schengen zostaną zniesione wszystkie kontrole na przejściach granicznych między państwami sygnatariuszami tego porozumienia, z dniem 1 stycznia 1993 r. Zostaną one przeniesione na

zewewnętrzne granice obszaru Schengen, a także przewidywana jest wspólna polityka wizowa i dotycząca prawa azylu.

Dla Grupy EPL swobodny przepływ osób nadal się wiązał z kwestią bezpieczeństwa wewnętrznego. Raport Malangrégo z 10 września 1992 r. o swobodzie przepływu osób i bezpieczeństwie w obrębie Wspólnoty podkreślał, że pod żadnym pretekstem nie można opóźnić otwarcia granic, przewidzianego na 1 stycznia 1993 r., że trzeba dokładnie przemyśleć utworzenie wspólnotowego korpusu policyjnego do walki ze zorganizowaną przestępczością międzynarodową oraz przestrzegać praw człowieka i międzynarodowych zobowiązań we wszelkich propozycjach odnoszących się do prawa azylu³⁴⁷.

Wymiana młodzieży

Obszar bez granic to nowe szanse dla młodych Europejczyków. Za pomocą specjalnych programów Wspólnota zapewnia kształcenie zawodowe, początkowe lub ustawiczne, mobilność studentów i wykładowców w całej Europie, uznawanie studiów uniwersyteckich odbytych w innym państwie członkowskim, współpracę międzynarodową, której uczestnikami są uczelnie i przedsiębiorstwa, czy w końcu naukę języków. Z każdym rokiem wzrasta liczba programów wspólnotowych^a i przeznaczone na nie nakłady.

Dobre zrozumienie wzajemne, realizowane dzięki wymianie młodzieży, to coś, o co Grupa EPL zabiegała od początku lat osiemdziesiątych, kiedy to z inicjatywy Reinholda Bockleta po raz pierwszy do budżetu wspólnotowego wpisano kredyty przeznaczone na wymiany młodzieżowe³⁴⁸. Deputowani Grupy EPL popierają wszelkie programy wymiany i zabiegają o odpowiednie środki finansowe. Nicole Fontaine występowała jako sprawozdawca programu YES POUR L'EUROPE (program działań promujących wymianę młodzieży)³⁴⁹, Mary Banotti – programu PETRA³⁵⁰, a Arie Oostlander – programu TEMPUS³⁵¹. Annę Hermans mianowano sprawozdawcą w zakresie europejskiego wymiaru kształcenia uniwersyteckiego³⁵². Werner Münch działał na rzecz mobilności wykładowców³⁵³. Jednogłośnie Grupa EPL zaproponowała objęcie programem ERASMUS szkół podstawowych i średnich – chodzi o raport Hermana na temat polityki edukacyjnej i szkoleniowej w perspektywie 1993 r.³⁵⁴

a Główne programy: PETRA (kształcenie początkowe młodzieży i kierownicy szkoleń), FORCE (kształcenie ustawiczne), COMETT (współpraca między uczelniami a przedsiębiorstwami), ERASMUS (mobilność studentów szkół wyższych), JEUNEUSSE POUR L'EUROPE (wymiana młodzieży w wieku 15–25 lat), LINGUA (nauczanie języków), TEMPUS (współpraca uniwersytecka z Europą środkową).

Obywatelstwo europejskie

W Traktacie z Maastricht z 1992 r. przywódcy europejscy potwierdzili, że rządy europejskie zobowiązują się kłaść coraz większy nacisk na Europę dla ludzi. Największą innowacją traktatu będzie ustanowienie obywatelstwa, przyznawanego wszystkim osobom mającym obywatelstwo któregoś z państw członkowskich. Obywatelstwo europejskie oznacza specjalne prawa, wynikające z przynależności do Wspólnoty, oprócz praw i obowiązków związanych z faktem, że jest się obywatelem danego państwa. Obywatele europejscy mają prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium każdego państwa członkowskiego, mają czynne i bierne prawo wyborcze w wyborach samorządowych i do Parlamentu Europejskiego w państwie zamieszkania, nawet jeśli nie są jego obywatelami, prawo do ochrony ze strony organów dyplomatycznych i konsularnych wszystkich państw członkowskich, jeśli przebywają na terytorium kraju trzeciego. Broniąc swoich praw, wynikających z tego traktatu, obywatel Unii ma prawo wnieść petycję do Parlamentu Europejskiego, może także, w razie niewłaściwego postępowania administracji w instytucjach i organach wspólnotowych, skierować skargę na ręce ustanowionego w tym celu rzecznika.

Tymczasem prawo do składania petycji nie jest tak naprawdę czymś nowym. Już od 1953 r., na podstawie niektórych postanowień regulaminu wewnętrznego, Parlament przyznawał każdemu obywatelowi europejskiemu prawo wnoszenia petycji. Wprowadzenie tego prawa do Traktatu z Maastricht jest tylko uroczystym usankcjonowaniem uprawnień, których wykonywanie gwarantował Parlament już od 1987 r.³⁵⁵

Obywatelstwo może istnieć co prawda tylko w kontekście praw, wolności podstawowych przysługujących każdemu jako jednostce, ale także jako komponent skupisk ludzkich. Zatem obywatelstwa nie podnosi się do rangi przywileju, lecz jest to element przynależności do danej społeczności, wpisany w ramy udzielonej wszystkim gwarancji poszanowania praw i godności osoby ludzkiej. Ideę tę, właściwą myśli chrześcijańskiej, podnosił pierwszy raport Bindi o obywatelstwie europejskim. „Obywatelstwo to element wyróżniający, pozwalający określić naturę Unii, którą obecnie budujemy. (...) Stając u boku państw, obywatele muszą także być podmiotami prawnymi europejskiego gmachu. Nie wystarcza już traktat między suwerennymi państwami, niezbędnym stało się posadowienie jedności również na fundamentalnej obecności jej obywateli – Unia nie może być strukturą przede wszystkim biurokratyczną, musi wprowadzić istotny komponent demokratyczny”³⁵⁶.

Komisja Spraw Instytucjonalnych Parlamentu opracowała końcowy raport Bindi o obywatelstwie Unii, zatwierdzony 21 listopada 1991 r. Figurowały w nim propozycje dotyczące artykułów w materii obywatelstwa, jakie należałoby zamieścić w Traktacie o Unii. Definicja obywatelstwa jest najistotniejszym elementem jednoczącym Unii Europejskiej, bowiem winna ona się zasadzać na relacjach między państwami, lecz także między obywatelami. Wnoszono o zdefiniowanie prawdziwego statusu obywateli, co miało ułatwić im wykonywanie obowiązków, a przede wszystkim zagwarantować i wzmocnić ich prawa. Założenie polegało na przedstawieniu obywatelstwa jako fundamentu władzy politycznej Wspólnoty. Sama legitymacja Wspólnoty emanuje od obywateli, a sposób, w jaki wykonują swoje prawa, określa fundamentalne wybory na szczeblu Wspólnoty. Potencjalne możliwości wynikające z obywatelstwa muszą funkcjonować w systemie, w którym wszystkim zapewnia się prawa socjalne i ekonomiczne, na równi z obywatelami zamieszkałymi poza granicami kraju³⁵⁷.

Europejski rzecznik

Obywatele Unii mogą zwracać się do rzecznika w sprawie czynności dotyczących wspólnotowej administracji publicznej. Rzecznik ma prawo przeprowadzić dochodzenie na wniosek osoby, stowarzyszenia lub z własnej inicjatywy. Instytucję tę utworzono jako instrument ochrony praw i interesów oraz gwarancję większej przejrzystości Wspólnoty.

Po Maastricht Komisja Spraw Instytucjonalnych Parlamentu sporządziła sprawozdanie zawierające projekt statusu rzecznika europejskiego i wykonywania przezeń funkcji (raport Bindi. Raport o rzeczniku europejskim został przyjęty 17 grudnia 1992 r.³⁵⁸). To pierwszy akt legislacyjny Parlamentu, na mocy Traktatu z Maastricht. Ze względu na treść była to decyzja o fundamentalnym znaczeniu dla ułatwienia kontaktów między obywatelami i instytucjami wspólnotowymi. „Chodzi więc o konkretne załatwienie problemu bezpośrednio związanego z instytucją obywatelstwa europejskiego”³⁵⁹.

Rzecznik zależy wyłącznie od Parlamentu Europejskiego: to Parlament go powołuje, to Parlamentowi składa sprawozdanie, stwierdziwszy jakiegokolwiek niewłaściwe działanie administracji, i Parlamentowi przedkłada raport roczny. Projekt rozpatrują profesorowie, eksperci i rzecznicy krajowi wszystkich państw członkowskich na dwóch seminariach. Kwestia rzecznika europejskiego powróciła w trakcie debaty 17 listopada 1993 r., której przedmiotem były negocjacje z Komisją i

Radą w perspektywie międzyinstytucjonalnej decyzji dotyczącej statusu rzecznika. Rosaria Bindi postawiła wniosek, żeby rzecznik miał dostęp do wszystkich informacji, jakimi dysponują instytucje, i żeby w swojej działalności był niezawisły³⁶⁰. Zgodnie z porozumieniem o rzeczniku europejskim, zawartym międzyinstytucjami 25 października 1993 r., Rada zatwierdziła projekt decyzji Parlamentu w tej materii 7 lutego 1994 r.³⁶¹

Bierne i czynne prawo wyborcze w wyborach municypalnych i w wyborach do Parlamentu Europejskiego

Zasada wynikała z Traktatu rzymskiego, a dyskusje rozpoczęto już w 1974 r., gdy Rada Europejska powierzyła Radzie i grupie roboczej opracowanie projektu ordynacji wyborczej. Ze względu na inercję Komisji i liczne wnioski deputowanych europejskich, Parlament podjął tę kwestię przy okazji dyskusji o Europie obywateli i wezwał Komisję do działania³⁶².

Pytanie ustne z 13 listopada 1985 r. na temat czynnego i biernego prawa wyborczego w wyborach municypalnych i do Parlamentu Europejskiego dla obywateli państwa członkowskiego innego niż to, w którym przebywają³⁶³, opracowali przedstawiciele frakcji politycznych i lokalni samorządowcy. W trakcie dyskusji członek Grupy EPL, Michelangelo Ciancaglini, podkreślał, że dwa poziomy reprezentacji, na szczeblu lokalnym i europejskim, są absolutnie „niezbędne, żeby urzeczywistnić Europę obywateli, przynajmniej jeśli pragniemy, aby nie była ona pozbawiona meritum”³⁶⁴.

Raport o prawach wyborczych obywateli państw członkowskich w wyborach municypalnych w państwie zamieszkania został przedstawiony 15 marca 1989 r.³⁶⁵, na wniosek Komisji³⁶⁶, w celu uregulowania sytuacji 4 mln obywateli europejskich pozbawionych prawa głosu w wyborach lokalnych. Ponieważ Europa obywateli miała zlikwidować dyskryminację, której przedmiotem nadal pozostawali obywatele przebywający w innym państwie członkowskim niż kraj ich pochodzenia, wydawało się logiczne i uzasadnione, że będą uczestniczyć w głosowaniu w gminie zamieszkania, a nie w gminie, gdzie już nie przebywają, mimo ich narodowości. Przesłanki tego prawa określał projekt dyrektywy.

W odróżnieniu od prawa głosu w wyborach lokalnych, Traktat o Unii Europejskiej, wprowadzając instytucję obywatelstwa Unii, gwarantował jej obywatelom prawo głosu w wyborach europejskich w tym państwie członkowskim, w którym przebywają, nawet jeśli nie mają

jego obywatelstwa^a. Kalendarz ustalony w traktacie przewidywał, że jeśli tryb głosowania został zatwierdzony do 31 grudnia 1993 r., będzie się stosował już w czwartych wyborach do Parlamentu Europejskiego – w czerwcu 1994 r.

Parlament 17 listopada 1993 r. przyjął raport Fromenta-Meurice'a, dotyczący czynnego i biernego prawa wyborczego w głosowaniu do Parlamentu Europejskiego dla obywateli Unii przebywających stale w państwie członkowskim innym niż ich państwo pochodzenia. Parlament sprzeciwił się jakimkolwiek próbom derogacji od zasady niedyskryminacji obywateli Unii ze względu na narodowość. W raporcie wezwano państwa członkowskie do niezwłocznego przeniesienia dyrektywy do prawa wewnętrznego, tak, aby obywatele Unii mogli wziąć udział w wyborach europejskich w czerwcu 1994 r., jak to przewidywał Traktat o Unii Europejskiej³⁶⁷.

^a Artykuł 8B, paragraf 2 traktatu zawiera postanowienie, że obywatel Unii Europejskiej przebywający w państwie członkowskim, którego nie jest obywatelem, dysponuje czynnym i biernym prawem wyborczym do Parlamentu Europejskiego w państwie zamieszkania.

Rozdział XXIII

OBRONA PRAW CZŁOWIEKA I WALKA Z BIEDĄ

Utworzenie Nagrody im. Sacharowa

„Walka o wolność w całej pełni – to nasza pierwsza racja bytu. To czyni z chrześcijańskiej demokracji niepokromionego przeciwnika totalitaryzmów w jakiegokolwiek postaci, wszelkich dyktatur, czy to prawicowych, czy to lewicowych”³⁶⁸. Jean Lecanuet

W 1977 r. Parlament Europejski, Rada i Komisja podpisali wspólną Deklarację praw podstawowych³⁶⁹. Dla Chrześcijańskich Demokratów jest to akt najwyższego znaczenia, skoro bez niego nie można urzeczywistnić procesu integracji europejskiej. W pierwszej kadencji Parlament Europejski poświęcał wiele uwagi temu tematowi, podobnie jak Grupa, która chciała uchodzić za politycznego prekursora praw człowieka zarówno w obrębie Wspólnoty, jak i poza jej granicami.

Parlamentarzyści w 1983 r. doszli do wniosku, że – mimo Powszechnej Deklaracji i Deklaracji Rady Europy prawa człowieka często ulegają pogwałceniu. Dlatego właśnie Chrześcijańscy Demokraci zaproponowali, żeby Powszechną Deklarację, wiążącą wszystkie państwa członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych, uzupełnić deklaracjami na szczeblu regionów, aby nadać jej większą precyzję i przewidzieć niezbędne instytucje, powołane do osądzenia takich pogwałceń, z prawem odwoływania się do instytucji, które wskazuje Powszechna Deklaracja.

W czasie zimnej wojny Chrześcijańscy Demokraci nie byli osamotnieni w walce przeciw dyktaturom i machinacjom, odmawiającym ludziom prawa do wolności sumienia i działania w poszanowaniu swobód przysługujących innym. Jednogłośnie potępienie inwazji ZSRR w Afganistanie, zapoczątkowane przez Chrześcijańskich Demokratów – z wyjątkiem francuskich deputowanych komunistycznych – co prawda nie spowodowało wycofania się agresora, lecz z pewnością zaważyło na względnym rozszerzeniu swobód przyznanych polskim związkowcom.

Trzeba jednak zaznaczyć, że walka o swobody nie zawsze jest łatwa, zwłaszcza w krajach, gdzie nie istnieje tradycja demokratyczna, lub gdzie tradycja ta jest świeżej daty i ^ale realizowana – jak na przykład w Afryce czy Ameryce Południowej. Ale gdzie tylko może, Grupa EPL stara się wspierać bojowników o wolność i zwalczać totalitaryzmy. W 1983 r. Marlene Lenz przedstawiła sprawozdanie na temat praw człowieka na świecie: „Parlament Europejski dowiedział się, że między moralnym pragnieniem a codzienną praktyką polityczną istnieje często rozdział, którego nie da się szybko zlikwidować, przynajmniej tak długo, jak długo wszystkie kraje nie uświadomią sobie skutecznie praw człowieka, a także tak długo, jak długo nie będziemy dokładnie wiedzieli, czym są dla nas pokój i wolność”³⁷⁰.

W maju 1985 r. Komisja ds. Kwestii Politycznych z Robertem Formigonim na czele badała raport o ustanowieniu Nagrody im. Sacharowa. Głosowanie miało miejsce w pa^adzierniku. W grudniu 1985 r. Komisja zaproponowała Zgromadzeniu Parlamentarnemu ustanowienie Nagrody im. Sacharowa Parlamentu Europejskiego, na wniosek Komisji ds. Kwestii Politycznych, stanowiącej większością dwóch trzecich głosów, przyznawaną co roku autorowi dysertacji lub książki walczącemu o wolność sumienia. Nazwana tak na cześć sławnego rosyjskiego dysydenta, nagroda jest wyrazem uznania dla osób poświęcających się walce przeciw uciskowi i niesprawiedliwości.

Powstaniu tej nagrody towarzyszyła dyskusja na sesji plenarnej. Otto von Habsburg, rzecznik Grupy EPL, popierał ten pomysł i odnotowywał: „Musimy pamiętać, że Andriej Sacharow stał się symbolem nieposzlakowanej prawości i odwagi. (...) Osoba Andrieja Sacharowa to symbol wielu jeszcze innych postaci. Jest symbolem, bo ośmielił się stawiać opór tyranii, występować w imię własnych zasad i ponosić konsekwencje swoich działań”³⁷¹.

Po raz pierwszy nagrodę przyznano 13 lutego 1989 r. Nelsonowi Mandeli, walczącemu z apartheidem, więzionemu przez prawie dwadzieścia lat, a także pośmiertnie – Anatolijowi Marczenko, rosyjskiemu dysydentowi, zmarłemu w 1987 r. w sowieckim łagrze na skutek strajku głodowego ^a.

^a 17 grudnia 2008 r. przewodniczącemu Parlamentu Europejskiego, Hansowi-Gertowi Poetteringowi, przypadło uczczenie 20. rocznicy ustanowienia Nagrody im. Sacharowa. W obecności Jeleny Bonner, wdowy po Andrieju Sacharowie, i licznych poprzednich laureatów wręczył nagrodę członkom rodziny chińskiego dysydenta Hu Jia, nadal więzionego w Pekinie za walkę o prawa człowieka.

Komisja a prawa kobiet

Parlament Europejski podejmował także kwestię praw kobiet. Po pierwszych wyborach bezpośrednich, przewodnictwo w Parlamencie przypadło jednej z nich, i to nie byle komu, bo Simone Veil. W Zgromadzeniu było 67 deputowanych kobiet, które dały początek komisji *ad hoc* powołanej do zbadania sytuacji kobiet w państwach Wspólnoty.

Owa komisja *ad hoc* prowadziła działania we współpracy z Komisją na temat „postanowień, jakie należy zamieścić w traktacie, aby uregulować problemy nieodłącznie wiążące się z sytuacją kobiet”³⁷². Hanja Maij-Weggen należała do Chrześcijańskich Demokratów, którzy w marcu 1980 r. wezwali Radę, aby państwa członkowskie niezwłocznie podpisały i ratyfikowały Konwencję Narodów Zjednoczonych o zniesieniu jakiegokolwiek dyskryminacji w stosunku do kobiet. Na podstawie rezolucji, złożonej przez Hanję Maij-Weggen, Marię Luisę Cassanmagnago Cerretti, Renate-Charlotte Rabbethge, Marlene Lenz, Paolę Gaiotti De Biase, Elise C.A.M. Boot, Gisele M.H. Moreau, Ursulę Schleicher i Hannę Walz oraz czwórkę deputowanych z innych grup, na temat sytuacji kobiety w krajach Wspólnoty Europejskiej, Komisja Spraw Socjalnych sporządziła tymczasowy raport dotyczący kondycji kobiet³⁷³.

Komisja ta przez czternaście miesięcy pracowała nad przygotowaniem raportu o sytuacji kobiety w EWG³⁷⁴, który przedstawi Hanja Maij-Weggen i który Parlament zatwierdzi 11 lutego 1981 r. W tym raporcie komisja *ad hoc* zamieściła wyczerpującą listę konkretnych problemów i przypadków dyskryminacji, jakim kobiety muszą stawiać czoła. Przemawiając w kwestii raportu, Marlene Lenz, rzecznik Grupy EPL, podkreślała: „Trzeba stworzyć kobietom szanse na rynku pracy... i trzeba jednocześnie, aby miały dość czasu – podobnie jak mężczyźni – żeby poświęcać się sprawom rodziny”. Marlene Lenz była zdania, że raport nie ogranicza się do rozlicznych działań, jakie należy podjąć w dziedzinie polityki i zatrudnienia, lecz wspomina też o wielu środkach pozwalających pogodzić obowiązki życia rodzinnego i zawodowego. Już w czerwcu 1981 r. Parlament Europejski powołał komisję śledczą, mającą nadzorować realizację celów wymienionych w rezolucji i monitorować zmiany, zachodzące w sytuacji kobiet we wszystkich krajach Wspólnoty, bowiem w przeciwnym razie postulaty zawarte w tej rezolucji popadną w zapomnienie.

Trzeba jednak poczekać aż do 1984 r., aby sprawę praw kobiet podjęła już nie tylko komisja *ad hoc* ani komisja śledcza, lecz pełnoprawna komisja pod przewodnictwem Marlene Lenz. Po dwuipółrocznej pracy komisja śledcza przedłożyła sprawozdanie i projekt rezolucji,

uchwalonej 17 stycznia 1984 r.³⁷⁵ Parlament zaproponował powołanie komisji stałej, po wyborach 1984 r., której zadaniem miało być chronienie *acquis communautaire* i dbanie o postęp równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Zawierająca 116 artykułów uchwała stanowiła przewodnik dotyczący polityki na rzecz kobiet. Wdrożyło ją w lipcu 1984 r. właśnie wybrane Zgromadzenie, postanawiając powołać Komisję ds. Praw Kobiet. Celem tej Komisji jest nadzór nad stosowaniem dyrektyw obowiązujących w dziedzinie równouprawnienia, lecz także dbanie o kwestie takie, jak edukacja, zatrudnienie, kształcenie zawodowe, nowe technologie i mobilność kobiet.

Równe traktowanie kobiet i mężczyzn jest zasadą przewodnią prac Komisji ds. Praw Kobiet i działalności Parlamentu. Tematami priorytetowymi są perspektywy rynku pracy i znaczenie edukacji w celu stworzenia nowych możliwości zatrudnienia dla młodych kobiet, walka z przemocą wobec kobiet, wdrażanie i rozwijanie instrumentów wspólnotowych oraz polityka rodzinna³⁷⁶. Członkowie Grupy EPL dążą do realizacji równouprawnienia mężczyzn i kobiet w dziedzinie zatrudnienia i godzenia obowiązków zawodowych z rolą, jaką kobiety odgrywają w rodzinie.

Marlene Lenz, jako przewodnicząca komisji, podejmowała wysiłki, aby Komisja Wspólnot włączyła do swoich programów prac legislacyjnych „strategie pozwalające urzeczywistnić równouprawnienie kobiet i mężczyzn”. Jeśli chodzi o bezrobocie, ubolewała ona, że Komisja tak mało uwagi poświęca kobietom, które stanowią jedną z najliczniejszych kategorii wśród bezrobotnych. Temat bezrobocia kobiet bardziej szczegółowo podjęła w swoim raporcie Hanja Maij-Weggen. Wyniki nie kazały na siebie czekać. Komisja wdrożyła programy działań na rzecz równych szans kobiet i mężczyzn³⁷⁷, bo mimo artykułu traktatu dotyczącego równego wynagrodzenia, dyskryminacja trwała nadal. Komisja Wspólnot zainicjowała także różne dyrektywy, sankcjonujące równouprawnienie w dziedzinie płac, równość traktowania co do zatrudnienia, a także zabezpieczenia socjalnego³⁷⁸.

W maju 1992 r. w Brukseli spotkali się przedstawiciele 16 chadeckich organizacji kobiecych z 13 krajów. Pod hasłem „Socjalny wymiar dla Europy – rola kobiet”, na tym kongresie po raz pierwszy spotkały się i zorganizowały wszystkie ugrupowania kobiece związane z EPL i EUCD. Wśród zaproszonych znajdowali się przewodniczący EPL Wilfried Martens, minister stanu Miet Smet, belgijski minister do spraw polityki równości szans kobiet i mężczyzn, przewodnicząca Bundestagu Rita Süßmuth i przewodnicząca luksemburskiego Parlamentu Erna Hennicot-Schoepges, jak również Fanny Palli-Petralia, była grecka minister kultury i sportu. Maria Bello de Guzman, przewodnicząca

światowej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Kobiet (UMFDC), oraz Komitet światowy UMFDC też byli obecni na kongresie.

O ile w płaszczyźnie politycznej równouprawnienie kobiet i mężczyzn nie jest tematem podejmowanym stale, o tyle powraca on często w wystąpieniach polityków. Marlene Lenz³⁷⁹, Hanja Maij-Weggen, Rika de Backer-van Ocken³⁸⁰, Ursula Braun-Moser³⁸¹, Ria Oomen-Ruijten³⁸², Marietta Giannakou³⁸³ i Nicole Fontaine³⁸⁴ przyczyniły się w znacznej mierze do jego pojawienia się na europejskiej scenie politycznej.

Walka z faszyzmem i rasizmem

Szczególny niepokój Parlamentu budziła eskalacja faszyzmu i rasizmu w Europie. We wrześniu 1984 r. Biuro Parlamentu powołało komisję śledczą, liczącą piętnastu członków, wśród których z ramienia EPL byli Otton von Habsburg, Nicole Fontaine, Gustavo Selva i przyszły sprawozdawca komisji – Dimitrios Evrigenis. Zdaniem tego ostatniego trzeba „ustawicznie podnosić świadomość demokratyczną obywateli, tak, aby uchronić ich przed politycznymi skrajnościami”. Sprawozdawca stwierdził rosnącą ksenofobię³⁸⁵.

W czerwcu 1986 r., na podstawie rezolucji autorstwa Evrigenisa i Simone Veil³⁸⁶, Parlament Europejski wezwał Radę, przedstawicieli państw członkowskich w Radzie oraz Komisję do ogłoszenia Deklaracji przeciw rasizmowi i faszyzmowi³⁸⁷. Toteż Parlamentowi Europejskiemu przypadła rola inicjatora tego uroczystego zobowiązania, na szczeblu wspólnotowej Europy, w dziedzinie walki z rasizmem. Deklaracja będzie nosić nazwę „Deklaracji Evrigenisa”. Następnie ten sam temat pojawi się w raporcie z 1991 r. Dzięki tym przedsięwzięciom z największą stanowczością potępiono wszelkie czyny natury rasistowskiej, jakie wielokrotnie zostały popełnione na terytorium europejskim.

Walka przeciw karze śmierci

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Grupa stwierdziła postęp demokratyzacji w niektórych krajach, szczególnie w Europie Wschodniej. Jednak w dziedzinie praw podstawowych sytuacja na świecie była nader niepokojąca. Grupa EPL obserwowała na co dzień stosowanie tortur i przypadki zgonów w więzieniu wśród osób zatrzymanych.

Grupa EPL proponowała liczne rezolucje dotyczące kary śmierci na świecie. I tak na przykład w 1990 r. Grupa poddała parlamentarzystom pod głosowanie projekt rezolucji w kwestii orzekania i wykonywania kary śmierci w Indonezji³⁸⁸. Wyraziła w niej potępienie w związku z egzekucją 24 więźniów po 24 latach przebywania w więzieniu i zaapelowała do Komisji o wyrażenie stanowiska zdystansowanego w

stosunkach, jakie z tym krajem istniały w ramach współpracy i pomocy w rozwoju. Przy okazji debaty o karze śmierci Parlament nie oszczędził też Stanów Zjednoczonych. W ciągu tego samego roku, dzięki wysiłkom Marii Luisy Cassanmagnago Cerretti, Parlament przyjął jeszcze jedną kompromisową rezolucję odnośnie do kary śmierci w Stanach Zjednoczonych³⁸⁹ i zwrócił się do władz stanowych w tych stanach USA, gdzie ta kara nadal obowiązywała, żeby zechciały zrewidować ustawodawstwo, dążąc do zniesienia kary śmierci.

W 1994 r. Grupa powróciła do swej dawnej rezolucji z 18 czerwca 1981 r., która dotyczyła zniesienia kary śmierci w krajach Wspólnoty. Członkowie Grupy doszli do wniosku, że poczyniono bardzo niewielkie postępy, skoro karę śmierci utrzymano w znakomitej większości państw na świecie^a.

Kryzys jugosłowiański – uchodźcy

Ostatni konflikt światowy spowodował przesiedlenia całych narodów, co w Europie dotyczyło 25 mln osób, do czego trzeba dodać około 18–20 mln uchodźców. W chwili, gdy oczy całego świata zwrócone były na Bośnię i Hercegowinę, gdzie wydarzenia skutkują tysiącami ofiar śmiertelnych i setkami tysięcy uciekinierów, deputowani Grupy EPL – Arie Oostlander, Otto von Habsburg i Ria Oomen-Ruijten zaproponowali rezolucję i pilną debatę w sprawie pomocy humanitarnej dla terenów ogarniętych konfliktem w byłej Jugosławii³⁹⁰.

Kwestię tę poruszył w czerwcu 1992 r. Arie Oostlander w swoim sprawozdaniu, dotyczącym stosunków Wspólnoty z republikami byłej Jugosławii. W sprawie uchodźców raport ten proponował, żeby Komisja opracowała taki program pomocy ekonomicznej, który zawierałby rozwiązania głównie dla ludności Słowenii, Chorwacji i Bośni z Hercegowiną³⁹¹. A zatem w lipcu 1993 r. Parlament Europejski zwrócił się do państw członkowskich Wspólnoty o rozszerzenie programu akcji humanitarnej³⁹². Aby zagwarantować bezpieczeństwo konwojów z tą pomocą, przeznaczoną dla ludności wysiedlonej i pokrzywdzonej przez wojnę, jak również ludności cywilnej w strefach bezpieczeństwa, Wspólnota Europejska podjęła, we współpracy z ONZ i USA, wspólną akcję, w której uczestniczyły oddziały UNPROFOR³⁹³.

Kryzys jugosłowiański rodził pytania o ochronę praw mniejszości. Zainspirowana dokonaniem Rady Europy w tej właśnie dziedzinie, Grupa EPL zasugerowała, aby Parlament podjął pogłębioną refleksję w materii praw ekonomicznych i społecznych człowieka, a także praw

a W 1994 r. kara śmierci nadal obowiązywała w 132 krajach na świecie.

mniejszości. To zwłaszcza ochrona mniejszości powinna, według członków Grupy, poprzedzać uznawanie nowych państw, powstających po upadku muru berlińskiego, i nawiązywanie z nimi współpracy.

Prawa człowieka w krajach bloku sowieckiego

„Przy okazji takiego wydarzenia odkrywa się, że wolność jest prawdziwą wartością. (...) Jest to ogromne zwycięstwo wartości, których bronimy. Narody te walczyły o wolność nie tylko z przyczyn ekonomicznych, ale znacznie bardziej politycznych i duchowych”³⁹⁴. Pierre Pflimlin

Uwagę Podkomisji ds. Praw Człowieka zaprzętała kwestia poszanowania praw człowieka w krajach Europy Wschodniej i Ameryki Południowej, pozostających w kręgu wpływów Związku Radzieckiego.

Wolfgang Schall, rzecznik grupy zajmującej się prawami człowieka w Związku Radzieckim, stwierdził: „Związek Radziecki nie tylko pozwala sobie na nieprzestrzeganie warunków poszanowania praw człowieka. Wywiera też presję na inne państwa, organizuje ją i realizuje za pomocą gigantycznego aparatu państwowego. Podnosi do rangi nieoficjalnej doktryny państwowej, prawdy państwowej, o której się nie mówi. Jego uroczyste zobowiązania w ramach traktatów ONZ i KBWE, jego demokratyczna konstytucja nie powinny przelicytować szczytu nieostrożności i lodowatej pogardy wobec jednostki ludzkiej, dla podmiotów pozbawionych praw, a także wobec całej ludzkości”³⁹⁵.

Pragnąc umacniać walkę o prawa człowieka, na kilka tygodni przed zwołaniem w Madrycie drugiej konferencji weryfikującej w ramach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, EPL zwróciła się do wszystkich państw uczestniczących z apelem, aby podczas tego spotkania zażądały stosowania postanowień Aktu końcowego z Helsinek od wszystkich tych krajów, które nadal się uchylają od wypełniania zobowiązań, które przecież same zaciągnęły³⁹⁶.

Niepokój w EPL budziła sytuacja licznych uznanych osobistości. Mowa była o „emigracji wewnętrznej Sacharowa”, przy czym termin ten jest nie tyle eufemistyczny, co ironicznie pochwalny. Chrześcijańscy Demokraci zauważyli, że każdego, kto by mu złożył wizytę, władze natychmiast wzywały na przesłuchanie. W tym względzie Grupa EPL przypominała, jak istotne dla dysydentów jest poparcie Parlamentu Europejskiego z powodu ich ciężkiej sytuacji, podsłuchiwanie rozmów telefonicznych i utrudniania kontaktów, jakie utrzymują między sobą. Uchwałą w sprawie Andrieja Sacharowa, zaproponowaną przez Grupę podczas spotkania Komisji ds. Kwestii Politycznych, eurodeputowani

wyrazili swoje poparcie dla odważnej postawy Sacharowa i innych opozycjonistów, którzy w różnych krajach opierali się reżimowi narzuconemu przez Związek Radziecki.

Niepokojąca była sytuacja w Polsce. W grudniu 1980 r. w Luksemburgu Rada Europejska ogłosiła stanowisko Dziewiątki, co odbiło się echem w Parlamencie. 24 czerwca 1982 r. Parlament zatwierdził raport Pierre'a Deschamps'a o sytuacji w Polsce, świadczący o ogromie nadziei panujących w tym kraju: „Nadzieja na to, że całe polskie społeczeństwo we^amie udział w życiu publicznym poprzez autentycznie reprezentatywne i spontanicznie wybrane organy, że odzyska rzeczywisty wpływ na funkcjonowanie państwa, że będzie kontrolować poczynania władz. A wszystko to, rzecz jasna, w legalnych ramach szerokich praw i swobód obywatelskich, uznanych po sierpniu 1980 r.”³⁹⁷. Opisował on okres od powstania „ruchu wolnościowego” do zamachu stanu 13 grudnia 1981 r., kiedy to „nadzieja narodu polskiego zamieniła się w gorycz”. Władza wybrała konfrontację zamiast dialogu. Zaś jeśli chodzi o prawa człowieka, a także prawa społeczno-polityczne, bilans był jeszcze bardziej rozdzierający. W raporcie wezwano Parlament do potępienia poczynań zagrażających bezpieczeństwu narodów i odprężeniu oraz nieprzestrzegania praw człowieka i wolności podstawowych. Grupa EPL zażądała „zniesienia stanu wojennego, natychmiastowego uwolnienia zatrzymanych”, między innymi Lecha Wałęsy, „wznowienia rokowań między reprezentatywnymi stronami narodu polskiego, czyli rządem, Kościołem i «Solidarnością»”³⁹⁸ oraz swobody zrzeszania się w wolnych związkach zawodowych.

Gwałcenie praw człowieka w Turcji

Chrześcijańskich Demokratów równie mocno niepokoiła sytuacja praw człowieka w Turcji. Co prawda od czasu zamachu stanu na Cyprze w 1974 r. i zerwania stosunków, utrzymywanych w ramach porozumienia z 1964 r., relacje między Turcją a Wspólnotą Europejską znacznie się polepszyły. Grupa Chrześcijańskich Demokratów zaproponowała nawiązanie dialogu między stronami konfliktu cypryjskiego. Jednak po wojskowym zamachu stanu we wrześniu 1980 r. Parlament Europejski postanowił zawiesić prace komisji mieszanej PE – Wielkie Zgromadzenie Narodowe Turcji.

Wznowienie prac tej komisji pięć lat później było przedmiotem raportu dotyczącego sytuacji w dziedzinie praw człowieka w Turcji³⁹⁹. Stwierdzono w nim, że mimo pewnych postępów co do przywrócenia praw człowieka, akty przemocy i gwałcenie praw podstawowych nie pozwalają na odwołanie decyzji o zawieszeniu prac. Raport został odrzucony znaczną większością głosów Grupy EPL, a to ze względu na

„jego stronniczość i wątpliwy charakter badań prowadzonych na miejscu”⁴⁰⁰. Grupa oraz – za jej pośrednictwem – Komisja ds. Kwestii Politycznych opowiadały się za wznowieniem prac komisji mieszanej i zaproponowały inną perspektywę: „Bezpieczeństwo Wspólnoty Europejskiej zależy od właściwego funkcjonowania i zwartości Paktu Atlantyckiego, dla którego południe Europy jest jednym z najbardziej zagrożonych regionów, a Turcja jednym z filarów”⁴⁰¹. Sprawozdawca Kai-Uwe von Hassel poddał pod głosowanie parlamentarne projekt rezolucji o sytuacji politycznej w Turcji, w którym potwierdzono solidarną postawę Wspólnoty Europejskiej w chwili niezmiernie krytycznej dla historii tego kraju. Założeniem rezolucji było poszanowanie i gwarancja praw człowieka, jak również zorganizowanie ogólnych wolnych wyborów do Zgromadzenia Narodowego Turcji.

Ameryka Południowa i Ameryka środkowa między dwoma totalitaryzmami

Na początku lat osiemdziesiątych na południu Ameryki łacińskiej wokół Brazylii zarysował się „blok” autorytarnych państw (Argentyna, Paragwaj, Urugwaj, Chile). Ich rządy łączył autorytaryzm polityczny (koncentracja władzy, ideologia „bezpieczeństwa narodowego”, represjonowanie opozycji) z liberalizmem ekonomicznym.

W czasie marcowej sesji Parlamentu Europejskiego w 1982 r. Grupa EPL przedstawiła projekt rezolucji o sytuacji partii politycznych w Urugwaju. Grupę wielce niepokoił nowy projekt ustawy, autorstwa reżimu wojskowego, umożliwiającej rozwiązanie niektórych partii politycznych. Przy tej okazji Maria Luisa Cassanmagnago Cerretti podkreślała: „Jakże można mówić o demokracji szanującej prawa i wolności podstawowe, skoro siły powiązane z największymi nurtami demokratycznymi, takimi jak chrześcijańska demokracja (istniejąca od 60 lat w tym kraju) czy socjalizm (mający za sobą 70 lat działalności) wykluczono z życia politycznego ze względu na ich solidarność i kontakty międzynarodowe?”⁴⁰².

Równie niepokojąca była sytuacja w Salwadorze. Wybuchowi wojny domowej zapobiegła jedynie obecność w rządzie chrześcijańskich demokratów⁴⁰³. Był to problem poruszany podczas obrad Parlamentu. Na wniosek Egona Klepscha Grupa EPL zaproponowała przyjęcie rezolucji o sytuacji w tym kraju⁴⁰⁴. Na podstawie wniosku Horsta Langesa Grupa zasugerowała natychmiastowy program pomocy dla organizacji „Caritas” w salwadorskich diecezjach⁴⁰⁵.

Upadek reżimu Anastasia Somozy w Nikaragui Grupa przyjęła z aplauzem, licząc jednocześnie na to, że kolejny reżim zdoła zapewnić

polityczny pluralizm. Projekt uchwały w kwestii pogotowia pomocowego dla Nikaragui, zgłoszony we wrześniu 1979 r., Grupa EPL przyjęła przychylnie. Maria Luisa Cassanmagnago Cerretti oznajmiła: „Ze względu na powagę sytuacji w Nikaragui, gdzie potrzeba dziennie 300 ton żywności, żeby uniknąć klęski głodu, podjęcie niezwłocznych działań uważamy za sprawę najpilniejszą”. W kwietniu 1980 r., gdy Parlament Europejski rozpatrywał jego raport o sytuacji w Nikaragui⁴⁰⁶, Dario Antonozzi oświadczył podczas debaty: „Zdaniem Komisji ds. Kwestii Politycznych pomoc nie powinna bazować na kryteriach politycznych, jednak musimy zdać sobie sprawę, że jeśli wspólnocie międzynarodowej nie uda się pomóc Nikaragui przy tak ogromnym wyzwaniu, jakim jest odbudowa kraju, samo już ustanowienie rodzącego się właśnie demokratycznego systemu może poważnie się opó^anić”.

8 lipca 1986 r. swoje dni studyjne w Lizbonie Grupa EPL poświęciła „solidarności wewnątrz i na zewnątrz Wspólnoty” oraz stosunkom z Ameryką łacińską. Członkowie Grupy stwierdzili, że demokracja w Ameryce Południowej zaczyna zdawać egzamin, a konflikty między krajami ościennymi udaje się łagodzić i rozwiązywać. Egon Klepsch zauważył, że „Chile, Paragwaj i Surinam są niepokojąco anachroniczne w środowisku, które w sumie demokratyzuje się i – nie licząc kilku wyjątków – nastawione jest pokojowo”⁴⁰⁷. Chile dla EPL już tradycyjnie było szczególnie ważne. Bowiem to tam brutalnie przerwano długą demokratyczną tradycję, pozostającą pod wyra^anym wpływem pierwszych w Ameryce łacińskiej działaczy chrześcijańskiej demokracji. „Koncepcje Eduardo Freia odnośnie do «rewolucji w wolności» najpierw uległy ideologicznej polaryzacji, po czym wojskowa dyktatura generała Pinocheta zrobiła, co tylko możliwe, aby usunąć polityczny i społeczny pluralizm, który się pojawił”⁴⁰⁸. Grupa EPL stwierdziła, że charakterystyczne dla reżimu generała Pinocheta jest gwałcenie praw człowieka oraz banicja i deportacje przeciwników politycznych. Grupa EPL od początku wspierała siły liberalne w Chile w ich wolnej od przemocy walce o przywrócenie demokracji na drodze wolnych wyborów, jak również poszanowania praw podstawowych.

W tej części świata, a szczególnie w Chile i Nikaragui, Grupa EPL popierała partie demokratyczne, wolne związki zawodowe i Kościoły, walczące z represjami i dyktaturą o pokój, demokrację, sprawiedliwość społeczną i obronę praw człowieka.

Grupa opowiadała się za zwiększoną pomocą ze strony Wspólnoty Europejskiej dla tych krajów, które wkroczyły na drogę demokracji. Chadecy wychodzili z założenia, że współpraca Wspólnoty Europejskiej z krajami uprzemysłowionymi uczyni walkę o demokrację

bardziej skuteczną. Członkowie Grupy pragnęli, aby Wspólnota wszędzie na świecie podejmowała „uzgodnione działania we wszystkich kwestiach związanych z walką o pokój, demokrację, prawa człowieka i sprawiedliwość społeczną”⁴⁰⁹.

„...Wolność nie jest możliwa tam, gdzie panuje głód”⁴¹⁰

Rozpaczliwe były wnioski z sytuacji panującej w latach osiemdziesiątych – poza strefami dobrobytu, czyli Europą, Stanami Zjednoczonymi i Japonią, „głód i skrajna nędza, to los prawie miliarda mieszkańców krajów Trzeciego świata”⁴¹¹. Nie wolno było Wspólnocie Europejskiej pozostać obojętną wobec takiej tragedii ludzkiej, zwłaszcza że sprawy przyjmowały poważny obrót i wymykały się spod kontroli. Dotyczyło to oczywiście Afryki, a głównie Rogu Afryki, gdzie szarpały się wzajemnie Somalia i Etiopia. Ale nie wolno było zapominać i o Kambodży, która właśnie przeszła przez bratobójcze ludobójstwo i padła ofiarą tragicznej wietnamskiej okupacji.

Na te kwestie przenieśli całą uwagę ci członkowie Grupy, którzy pracowali w Komisji ds. Rozwoju i Współpracy. Giovanni Bersani, wiceprzewodniczący komisji i współprzewodniczący Komitetu Parytetowego AKP-PE, Jean Lecanuet, Hans-August Lücker, Victor Michel, Angelo Narducci, Renate-Charlotte Rabbethge, Willem Vergeer i Kurt Wawrzik przez kilka miesięcy aktywnie współpracowali na przygotowaniu debaty poświęconej problemowi głodu na świecie.

Cała Grupa redagowała sprawozdania i rezolucje na ten temat⁴¹². Już w 1979 r. dwa projekty uchwał złożyli wiceprzewodnicząca Grupy, Maria Luisa Cassanmagnago Cerretti, następnie przewodniczący Egon Klepsch⁴¹³.

Podczas obrad Parlamentu Europejskiego Leo Tindemans bił na alarm: „Nas, członków tego Zgromadzenia, powinien bezustannie zajmować problem klęski głodu i niedożywienia. Powinniśmy stale apelować do ONZ, FAO^a i Banku światowego o prowadzenie odpowiedniej polityki na wielką skalę. Nie popełniamy my z kolei zbyt dobrze już znanych błędów, nie wygłaszamy podniosłych przemów, nie uchwalamy rezolucji, nie oskarżamy nikogo, nie używamy wielkich słów, nie organizujemy konferencji prasowych i nie wracamy do domu w zbyt nim samozadowoleniu”.

Według statystyk z 1980 r. codziennie 40 tys. dzieci umierało z głodu⁴¹⁴. Renate-Charlotte Rabbethge podkreślała błędy popełnione

^a Food and agriculture organisation, czyli Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa.

przy okazji poprzedniej polityki pomocy w rozwoju i żądała wzmożonej kontroli skuteczności uruchamianych kredytów. Szybka poprawa dochodów przeznaczonych na walkę z głodem miała być według niej możliwa tylko w krajach przejawiających wolę polityczną co do usprawnienia gospodarki rynkowej, która mogłaby – jako gwarant demokracji i skuteczności użytych środków – przyczynić się do rozwiązania problemu. Z inicjatywy Victora Michela Komitet Parytetowy AKP-EWG postanowił powołać grupę roboczą, której zadaniem będzie ocena rezultatów debaty poświęconej tym problemom w Parlamencie Europejskim i analiza zaleceń co do realizacji zmian w polityce współpracy i pomocy w rozwoju oraz w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Według Ottona von Habsburga, „jeśli chodzi o naszą pomoc w rozwoju, musimy pamiętać, że prawdziwym przyjacielem nie jest ten, kto daje rybę bliskiemu sobie człowiekowi, lecz ten, kto go uczy łowić ryby”⁴¹⁵.

W ten sposób bardzo jasno określono zasady działania Grupy EPL w Parlamencie.

Po pierwsze – to sami chłopcy mogą zadbać o wystarczający poziom produkcji rolnej i upraw roślin jadalnych.

Po drugie – aby tak się stało, potrzebny jest „szacunek społeczno-kulturowy, adekwatna edukacja, właściwa informacja”, a przede wszystkim „trzeba skupić wysiłki na najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących”.

Po trzecie – Grupa podpowiada, żeby, na podstawie doświadczeń wynikających z wolontariatu młodzieży, bardziej zainteresować młodych ludzi „nowym ideałem” walki przeciw zacofaniu⁴¹⁶. I wreszcie podczas debaty budżetowej wola polityczna Grupy znajduje wyraz w zwiększeniu subwencji na cele polityki rozwoju i współpracy.

Pogotowie pomocowe dla Azji

W listopadzie 1979 r. Wspólnota podpisała umowę o współpracy z krajami Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN)^a. Była to pierwsza umowa, jaką Wspólnota podpisała z rozwijającymi się krajami niezrzeszonymi, i zawierająca artykuł poświęcony rozwojowi, zgodnie z którym Wspólnota Gospodarcza zobowiązała się współpracować ze stowarzyszeniem ASEAN „na rzecz niepodległości, samowystarczalności gospodarczej i dobrobytu społecznego w tym regionie”⁴¹⁷.

a ASEAN założyły w Bangkoku 8 sierpnia 1967 r. Indonezja, Malezja, Filipiny, Singapur i Tajlandia w celu przyspieszenia wzrostu gospodarczego, postępu społecznego i rozwoju kulturalnego tego regionu oraz promowania pokoju i stabilności regionalnej, jak również aktywnej współpracy i wzajemnej pomocy w dziedzinach interesujących wszystkie strony.

Katastrofalna sytuacja w tej części świata, spowodowana wojnami w Indochinach, wymagała szczególnego zaangażowania ze strony Wspólnoty. Pod koniec 1979 r. Grupa EPL złożyła projekt rezolucji dotyczącej problemu pogotowia pomocowego dla Wietnamu i Kambodży, opracowany przez Horsta Langesa⁴¹⁸. Grupa EPL zachęcała pozostałe frakcje polityczne w Parlamencie do wsparcia akcji Wspólnoty w tym regionie. Rezolucje dotyczyły kwestii uchodźców z Indochin⁴¹⁹, z południowych Chin⁴²⁰ i z Kambodży⁴²¹. Grupa rozpatrywała raport Kurta Wawrzika z 11 lutego 1980 r. odnoszący się do pomocy humanitarnej dla Kambodży i uchodźców z Azji Południowo-Wschodniej⁴²².

Powrót do dialogu między Północą a Południem – Konwencja z Lomé II

Dwadzieścia lat od podpisania pierwszej Konwencji z Lomé Europa i państwa Afryki, Karaibów i Pacyfiku odnowiły swoją „swobodną umowę”. Oryginalny charakter Konwencji z Lomé tworzyły cztery elementy: bezpieczeństwo stosunków współpracy, opartych na trwałych porozumieniach, ustanowienie relacji w ramach wspólnotowych, wykluczających jakąkolwiek manipulację lub dyskryminację ekonomiczną czy ideologiczną między państwami Afryki, istnienie wspólnych instytucji (Zgromadzenie ds. Konsultacji, Rada Ministrów z Komitetem Ambasadorów), szeroki wachlarz dziedzin objętych współpracą⁴²³. Sukces polityki z Lomé można w pewnej mierze wyjaśnić konkretnym charakterem rozmaitych polityk współpracy, jakie ta umowa przewidywała (współpraca finansowa, gospodarcza, handlowa, techniczna, przemysłowa i inne), jak również wprowadzeniem nowatorskich mechanizmów, dzięki którym można było średnioterminowo ustabilizować wpływy z eksportu niektórych produktów wrażliwych, rolnych lub górniczych (Stabex, Sysmin).

Od początku 1979 r. Grupa zatrudniała afrykańskiego konsultanta, byłego kierownika departamentu „WUCD^a – Afryka”, który miał przeprowadzić w wielu państwach afrykańskich misje sondażowe i przygotować przewidzianą na październik 1980 r. konferencję w Kigali, stolicy Rwandy⁴²⁴. Na tej konferencji delegacja Grupy, złożona z Giovanniego Bersaniego, Willema Vergeera, Kurta Wawrzika i Victora Michela, będzie mogła spotkać się z niemal pięćdziesięcioma przedstawicielami kilkunastu krajów afrykańskich. Przedmiotem tego spotkania, odbywającego się pod hasłem „kształcenie na rzecz rozwoju

a Światowa Unia Chrześcijańskich Demokratów (przyp. tłum.).

wspólnotowego w Afryce”, było dokonanie bilansu osiągnięć kulturalnych, socjalnych i społecznych w Afryce, analiza poziomu nauczania i ponowne zbadanie kwestii związanych z niezbędną pomocą wspólnotową.

Zadaniem Victora Michela była ocena wymiaru socjalnego współpracy. Przedstawiając sprawozdanie na piątej sesji Zgromadzenia ds. Konsultacji AKP-EWG, zauważył on, że „porozumienia z Lomé II, przewidujące postanowienia na rzecz pracowników migrujących, ustanawiają całkowicie nowy wymiar socjalny współpracy gospodarczej AKP-EWG”⁴²⁵. Zaproponował, aby nadać podobny bieg inicjatywie w zakresie ochrony socjalnej pracowników migrujących i studentów z tych krajów, którzy przybywają do Europy. Nalegał również na uzupełnienie tego zabezpieczenia socjalnego działaniami natury politycznej i kulturalnej. W ten sposób – przyjmując raport Michela – Zgromadzenie dało wyraz pragnieniu, aby EWG i jej państwa członkowskie podjęły politykę koordynacji i harmonizacji, na szczeblu narodowym, polityk dotyczących praw pracowników migrujących z krajów AKP.

Zaangażowanie Grupy w sprawę Afryki wzmogły dni studyjne w Limerick (w Irlandii) w 1982 r., częściowo poświęcone problemom, którym kontynent afrykański musiał stawić czoła. „Dzisiaj w każdym razie jesteśmy przekonani, że problemy handlowe są zaledwie częścią, nawet jeśli istotną, wszystkich problemów wynikających z zacofania”, mówił Emilio Colombo w trakcie dni studyjnych. „Jest zatem rzeczą istotną, aby więcej wagi przywiązywać do współpracy w najszerszym tego słowa znaczeniu, zwłaszcza po to, żeby dzięki niej kraje afrykańskie mogły same zaspokoić swoje potrzeby żywnościowe”⁴²⁶. Były przewodniczący Parlamentu Europejskiego zaznaczał skądinąd, że Europejska Partia Ludowa jest szczególnie zainteresowana szkoleniem kadr, co stanowiło w jego oczach „doniosły czynnik ludzkiego i kulturalnego postępu zainteresowanych grup ludności”⁴²⁷.

Sześć afrykańskich partii przystąpiło do Międzynarodówki Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDI), dawniej WUCD. Pierwsza manifestacja oficjalna CDI miała miejsce w Afryce w październiku 1984 r. w Kampali (Uganda), gdzie Grupę reprezentowali: jej przewodniczący Egon Klepsch, Willem Vergeer i Giovanni Bersani. Była to okazja, żeby „uwidocznic ów głęboki związek między prawami człowieka, demokracją, pokojem i rozwojem w Afryce”. W Kampali Chrześcijańscy Demokraci wystosowali apel o pomoc dla mieszkańców Afryki, których „miliony pozbawiono podstawowych praw i którzy żyją w skrajnej nędzy”. Przedstawiciele Grupy podkreślali, że „poszanowanie praw człowieka jest koniecznym etapem wstępnym na drodze do demokracji, rozwoju i pokoju” oraz wzywają „władze Ugandy, jak

również innych państw Afryki, aby podpisały i ratyfikowały międzynarodowe konwencje w dziedzinie praw obywatelskich i politycznych, a także porozumienia gospodarcze, społeczne i kulturalne przyjęte przez Narody Zjednoczone od 1966 r.⁴²⁸.

„Szczególna ceremonia” – Lomé III

Ostatnie zebranie Zgromadzenia ds. Konsultacji przed podpisaniem kolejnej Konwencji o współpracy AKP-EWG miało miejsce we wrześniu 1984 r. Spotkania AKP-EWG na szczeblu parlamentarnym odbywały się w Luksemburgu, najpierw Komitetu Parytetowego, któremu współprzewodniczyli Jean Ganga Zandzou, przewodniczący Narodowego Zgromadzenia Ludowego Konga, oraz Giovanni Bersani, potem Zgromadzenia ds. Konsultacji, któremu współprzewodniczą J.T. Kolane, spiker Zgromadzenia Narodowego Lesoto, i Pierre Pflimlin. Inaugurując prace w Luksemburgu, Giovanni Bersani przypomniał przy okazji, że „ogólna sytuacja na południowej półkuli, już poważna, a nawet pod wieloma względami wręcz tragiczna, jeszcze się pogorszyła” i że „mimo Lomé sytuacja krajów AKP, wśród których jest wiele krajów najuboższych, również stanowi powód do niepokoju”⁴²⁹.

8 grudnia 1984 r. w Lomé, stolicy Togo, Wspólnota podpisała z sześćdziesięcioma sześcioma krajami Afryki trzecią konwencję, tak zwaną Lomé III. Najlepiej się do tego nadający obserwator, Pierre Pflimlin, wówczas przewodniczący Parlamentu, kilka lat później w swoich wspomnieniach dał przejmujący opis tego wydarzenia: „Szczególna ceremonia, zorganizowana w siedzibie jedynej partii działającej w Togo. Salę wypełniali szczerze działacze tej partii, noszący stroje w żywych kolorach, innych na każdej z trybun. Przybycie Eyadémy, prezydenta republiki i szefa partii, powitano owacją. Wspólnotę reprezentowali Gaston Thorn, przewodniczący Komisji, i Peter Barry, wykonujący obowiązki przewodniczącego Rady Ministrów. Zajęli miejsce na podwyższeniu i podpisali konwencję. (...) Ceremonia przebiegała niezwykle uroczyście. Nazwy państw sygnatariuszy (dziesięć państw Wspólnoty i sześćdziesiąt sześć krajów AKP) ogłaszano kolejno w porządku alfabetycznym. Po każdym takim wezwaniu na środek sali wnoszono sztandar wywołanego państwa, po czym umieszczano go w rzędzie biegnącym wzdłuż bocznych ścian. Cała ta liturgia, zupełnie pozbawiona afrykańskiej spontaniczności, została zaprojektowana, jak mi powiedziano, przez północnokoreańskich doradców, których zatrudniła jedyna partia Togo. (...) Wieczorem, na bankiecie, tańcami i śpiewami uczczono prezydenta Eyadémę. Skrótów EWG i AKP w dziwny sposób wbudowano w pieśni”⁴³⁰.

Zakończenie rokowań to kolejny krok w tworzeniu więzów między krajami uprzemysłowionymi i krajami rozwijającymi się. Lomé III polegało głównie na promowaniu tego nowego typu stosunków. Zamiast przemysłu, którego wyroby okazywały się mało konkurencyjne i nie znajdowały zbytu, konwencja stawiała na rozwój produkcji rolnej, którą od tej pory traktowano priorytetowo. Chodziło o popieranie upraw roślin jadalnych i zapewnienie samowystarczalności żywnościowej, a ogólniej rzecz ujmując, o rozwój obszarów wiejskich przy jednoczesnej ochronie środowiska poprzez walkę z erozją i pustynieniem.

W preambule konwencji państwa sygnatariusze potwierdziły przestrzeganie zasad Karty Narodów Zjednoczonych i wierność wobec praw podstawowych. W nowej konwencji znalazły się też postanowienia odnoszące się do sytuacji kobiet, współpracy kulturalnej, poszanowania środowiska naturalnego. Znaczna część tych nowych kierunków to wynik inicjatyw parlamentarnych Grupy, na przykład propozycje dotyczące roli kobiet w procesie rozwoju, przedstawione przez grupę roboczą Komitetu Parytetowego AKP-EWG, kierowaną przez Renate-Charlotte Rabbethge⁴³¹.

Jeśli chodzi o pomoc finansową, Grupa żałowała, że mimo zwiększenia środków, ich kwota ogólna nie zmieniła się proporcjonalnie do potrzeb. Członkowie Grupy uważali, że nie udało się do końca usunąć najważniejszych przeszkód, które utrudniały rokowania poprzedzające Konwencję Lomé III. Zdaniem Grupy chodziło tu głównie o zbyt skromne środki finansowe, co pociągało za sobą rozproszenie subwencji, a także o dług publiczny w krajach Trzeciego świata, o apartheid, o niewydolność instrumentów finansowych programu Stabex, jak również o pomoc żywnościową, która w gruncie rzeczy utrudniała właściwe prowadzenie odpowiedniej polityki rolnej⁴³². Właśnie o tych wyzwaniach myśleli negocjatorzy Lomé IV, gdy znowu się spotkali.

Główny cel Konwencji Lomé IV – kampania na rzecz demokracji w Afryce

W 1989 r. Leo Tindemans został współprzewodniczącym Zgromadzenia Parytetowego AKP. 15 grudnia „Dwunastu” i „Sześćdziesięciu sześciu” podpisali w Lomé czwartą konwencję na okres kolejnych dziesięciu lat, pod warunkiem rewizji po upływie lat pięciu. Konwencja weszła w życie we wrześniu 1990 r. Lomé IV to pierwsza konwencja dziesięcioletnia, nawet jeśli dołączony do niej protokół finansowy obejmował tylko lat pięć. Ów protokół na lata 1990–1995 przyznał

12 mld ecu, z których 10,8 mld pochodziło z siódmego Europejskiego Funduszu Rozwoju, a reszta z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Grupa EPL popierała ideę mikrofinansowania w sektorze prywatnym, a w szczególności w przypadku mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw, bowiem stanowiło to bodziec gospodarczy i sprzyjało powstawaniu miejsc pracy, a także udostępniało środki finansowe osobom niemającym dostępu do większych banków, a pragnącym prowadzić działalność gospodarczą⁴³³.

W chwili, gdy Maria Luisa Cassanmagnago Cerretti zastąpiła Leo Tindemansa na stanowisku współprzewodniczącego Zgromadzenia Parytetowego, Grupa EPL zaczęła się przyglądać wymiarowi socjalnemu tej współpracy. Chodziło zwłaszcza o wzmocnienie kapitału ludzkiego i polityki socjalnej – przez nadanie ubogim statusu już nie przedmiotu, lecz podmiotu ich własnego rozwoju, walkę z dyskryminacją, zwłaszcza kobiet, umieszczenie zatrudnienia, wydajności pracy, ochrony zdrowia i edukacji w centrum zainteresowania polityki rozwoju⁴³⁴.

Rewizję konwencji przewidziano w połowie okresu trwania, na rok 1995. Natomiast w ramach umowy podpisanej na wyspie Mauritius 4 listopada 1995 r. drugi protokół finansowy na okres 1995–2000 przyznawał 14,625 mld ecu. W konwencji główny akcent położono na rozwój demokracji i dobrego zarządzania, wzmocnienie roli kobiet w społeczeństwie, ochronę środowiska, zdecentralizowaną współpracę, dywersyfikację gospodarczą krajów AKP, promocję sektora prywatnego i rozszerzenie współpracy regionalnej, współpracę przemysłową i handlową, rozwój przedsiębiorstw i usług. Grupa była przekonana, że w większości krajów AKP czynnikiem determinującym dla postępu w dziedzinie walki z biedą była istotna poprawa sytuacji kobiet. Szczególnie inicjatywy w zakresie szkolenia, informacji, nauczania i doradztwa powinny stanowić przedmiot działalności Grupy. Poszanowanie praw człowieka, zasad demokracji, państwa prawa to najistotniejsze elementy widoczne w drugim okresie konwencji. Zgodnie z porozumieniem z 1995 r. krajom AKP, które nie spełnią tych kryteriów, groziło wycofanie przyznanego im funduszy^a. Na podstawie tych stwierdzeń, atakując na wglądzie, że na trzydzieści konfliktów, rozgrywających się na świecie w roku podpisania umowy, aż trzynaście miało miejsce w krajach AKP, Grupa EPL podkreślała potrzebę wdrażania takiej polityki, która przywróci pokój i zapobiegnie wojnom, oraz konieczność umieszczenia tych celów, w tym dobrego zarządzania sprawami publicznymi, wśród rozmaitych założeń partnerstwa.

a Artykuł 5 Konwencji z Lomé IV bis.

Rozdział XXIV
TRZECIA KADENCJA
DEMOKRATYCZNIE WYBIERANEGO
PARLAMENTU – POWIĘKSZENIE
POLITYCZNEJ RODZINY EPL
(1989–1994)

Wybory z 15 i 18 czerwca 1989 r. nie przyniosły Grupie EPL sukcesu. Wzrost odnotowała lewica dzięki zwycięstwu angielskich laburzystów, którzy mieli zatem 46 deputowanych (+14). Wzrosła przewaga Grupy Socjalistycznej (180 deputowanych) nad Grupą EPL (121 miejsc). Osłabła Grupa Chrześcijańskich Demokratów (34 deputowanych, w tym 32 Brytyjczyków). Najbardziej uderzał bardzo słaby wynik delegacji niemieckiej (32 deputowanych zamiast 41), wynikający ze spadku popularności rządzących partii CDU i CSU. Pokaźną liczbę deputowanych (27) utrzymały Włochy, ponieważ eurowyborcy nie odzwierciedlały jeszcze konsekwencji przegranej partii Democrazia Cristiana. Słaby wynik odnotowała Francja, co wiązało się ze strategią CDS wewnątrz UDF. Bowiem CDS nie zgodziło się na wspólną listę, na której pierwsze miejsce zajmował Valéry Giscard d'Estaing, i wystąpiło pod własnym szyldem z Simone Veil na czele. Simone Veil zasiadać miała w Grupie Liberalnej w towarzystwie jeszcze jednego posła z tej listy, Jeana-Louisa Borloo.

Delegacje niemiecka i włoska miały w sumie ponad 50% mandatów przypadających na wszystkie delegacje w Grupie. Niezły wynik w swoich krajach osiągnęły delegacje grecka i holenderska, każda złożona z dziesięciu deputowanych. Sytuacja w Belgii raczej rozczarowywała (7 członków), mimo ponownego wyboru Leo Tindemansa. W Grupie był jeden Brytyjczyk, przedstawiciel Irlandii Północnej, i jeden Duńczyk z partii Chrześcijańskich Demokratów.

Z wyjątkiem Egona Klepscha i Hanji Maij-Weggen, którzy pozostali na swoich stanowiskach przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Grupy, w Prezydium pojawiły się trzy nowe osobistości – Hiszpan Marcelino Oreja Aguirre, Belg Raphaël Chanterrie i Włoch Antonio Iodice.

Przystąpienie hiszpańskiej Partido Popular

Gdyby nie pojawienie się piętnastu nowych członków z Partido Popular, cała hiszpańska reprezentacja ograniczałaby się do jedyngo posła z katalońskiej Convergence y Union, mianowicie Concepció Ferrer I Casals, co jeszcze bardziej osłabiłoby Grupę EPL. Pojawienie się hiszpańskich członków Partido Popular zostało zaplanowane i uzgodnione jeszcze za poprzedniej kadencji Parlamentu. W styczniu 1986 r., kiedy Hiszpania przystępowała do Wspólnot, Alianza Popular^a, której liderem w kraju był Manuel Fraga Iribarne, postanowiła skierować swoich eurodeputowanych do Grupy Europejskich Demokratów, czyli brytyjskich konserwatystów. Egon Klepsch wspominał, że jako przewodniczący Grupy nawiązał – w perspektywie wyborów mających nastąpić w 1989 r. – kontakty z byłym sekretarzem generalnym Rady Europy, Marcelinem Oreją Aguirre, chadakiem i Europejczykiem z przekonania^b. Pewnego wieczoru w Strasburgu Marcelino Oreja Aguirre zaprosił Egona Klepscha do dyskusji z udziałem Manuela Fragi Iribarne. Obaj Hiszpanie mówili po niemiecku, co ułatwiało rozmowę z Klepschem. Marcelino Oreja Aguirre był zwolennikiem dużej hiszpańskiej Partii Ludowej, raczej centrowej i zdolnej pozyskać szerszy elektorat, co położyłoby kres supremacji PSOE^c Felipe Gonzálesa. Aby partii, obciążonej spuścizną frankistowską, nadać nowy wizerunek, potrzebny był młody lider ucieleśniający nowoczesność. Wkrótce stanie się nim José María Aznar.

Jednocześnie podjęto próbę przebudowy partii, co okazało się prawdziwym sukcesem. Na kongresie Alianza Popular 21 stycznia 1989 r. zmieniono nazwę partii na Partido Popular. Postanowiono, że na czele listy Partido Popular zostanie umieszczone nazwisko Marcelina Oreji Aguirre, a także – wśród kilku wiernych współpracowników Manuela Fragi Iribarne – kilku chadaków i centrystów. Ten ostatni zdystansowałby się od narodowej polityki hiszpańskiej i zająłby się własnym regionem – Galicją. Taki scenariusz gwarantowały również Partido Popular i Europejska Partia Ludowa, przy czynnym poparciu jej przewodniczącego, Jacques'a Santera. Trzeba było jeszcze przekonać Javiera Rupéreza, który kierował hiszpańską chadecją, żeby zbliżył się do nowo powstałej Partido Popular. 24 maja Egon Klepsch powiadomił Biuro Grupy o liście od Javiera Rupéreza, w którym prosił on, żeby deputowani wybrani z listy Marcelina Oreji Aguirre zasiadali w Grupie. Pogram ideologiczny Partido Popular za punkt odniesienia

a Hiszpański Sojusz Ludowy (przyp. tłum.).

b Wywiad z Egonem Klepschem, op. cit.

c Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (przyp. tłum.).

przyjmował myśl Roberta Schumana, Konrada Adenauera i Alcide De Gasperiego. Biuro Grupy zasadniczo było za ich przystąpieniem. 3 czerwca 1989 r., podczas spotkania na szczycie, Europejska Partia Ludowa potwierdziła, że przyszedli eurodeputowani z listy Partido Popular przystąpią do Grupy na zasadzie (artykuł 5 b) regulaminu) członków stowarzyszonych.

Rok później, po spotkaniu Wilfrieda Martensa, José Marii Aznara i Javiera Rupéreza, zasadę przystąpienia Partido Popular do Europejskiej Partii Ludowej ustalono ostatecznie i zatwierdzono 18 października 1991 r. Słuszność takiej zmiany konfiguracji politycznej w centrum potwierdziło w 1994 r. zwycięstwo w eurowyborach José Marii Aznara, dzięki czemu podwoiła się liczba deputowanych z jego partii, oraz objęcie stanowiska premiera przez szefa Partido Popular po wyborach parlamentarnych w 2000 r.

„Zamrożenie” kandydatury brytyjskich konserwatystów... (lipiec 1989)

Rozszerzenie Grupy o towarzyszy politycznych, których historyczne korzenie odległe są od chadeckich, było początkiem ewolucji, jakiej zarówno Grupa EPL, jak i sama partia będą podlegać, poczynając od 1992 r. Przystąpienie hiszpańskiej Partido Popular i greckiej Nea Demokratia obwarowano twardym warunkiem, nad przestrzeganiem którego czuwały moralne i polityczne autorytety EPL – mianowicie wyraźnym zobowiązaniem do przestrzegania wartości humanistycznych i zasad integracji europejskiej. Ani Hiszpanie, ani Grecy nie uchybili w niczym temu postępowaniu, zatem ich przystąpienie wzmocniło, z geograficznego punktu widzenia, podstawy polityczne całej rodziny EPL. Hiszpanie jeszcze przed czerwcowymi wyborami 1989 r. uprzedzili swoich brytyjskich partnerów, że nie zamierzają dłużej działać w łonie Grupy Europejskich Demokratów.

De facto zmiana frontu hiszpańskich deputowanych dała do myślenia brytyjskim konserwatystom, którzy wobec klęski wyborczej zaczęli się obawiać marginalizacji w następnej kadencji Parlamentu. 6 lipca 1989 r., trzy tygodnie po wyborach, Egon Klepsch powiadomił Biuro Grupy, podczas zebrania w Brukseli, o piśmie od przewodniczącego Grupy Europejskich Demokratów, sir Christophera Prouta, z dnia 28 czerwca: „Mam zaszczyt poinformować Pana, że eurodeputowani, wybrani właśnie z ramienia brytyjskiej Partii Konserwatywnej, podjęli wczoraj na naradzie w Londynie decyzję, na mocy której zostałem upoważniony do zgłoszenia naszej kandydatury do Grupy Europejskiej

Partii Ludowej, zgodnie z brzmieniem postanowień artykułu 5 (b) wewnętrznego regulaminu Pańskiej Grupy. Decyzję tę uzasadniamy znakomitą i owocną współpracą, jaką nawiązały między sobą Grupa Europejskich Demokratów i Grupa Europejskiej Partii Ludowej podczas drugiej kadencji Parlamentu Europejskiego. Chcę podkreślić fakt, iż nasze pragnienie przystąpienia do Grupy Europejskiej Partii Ludowej wynika z najszczerzej chęci odgrywania prawdziwie konstruktywnej roli we wzmacnianiu Parlamentu i dalszej integracji europejskiej. W ciągu najbliższych pięciu lat Parlament będzie musiał podjąć wielkie wyzwania. Po pierwsze – utworzenie jednolitego rynku europejskiego, z uwzględnieniem wszystkich wiążących się z tym aspektów, jest jedną z najistotniejszych kwestii figurujących w porządku obrad. Następnie – unia gospodarcza i walutowa właśnie dostała silne wsparcie dzięki decyzjom podjętym na szczycie w Madrycie. Jest także sprawą pilną przedsięwzięcie działań na rzecz ochrony i poprawy naszego środowiska naturalnego. Jesteśmy przekonani, że podejmując razem to dzieło, mamy więcej szans na realizację naszych celów. Przystąpienie do Grupy Europejskiej Partii Ludowej zacieśni naszą współpracę na rzecz nieustannego i coraz ściślejszego jednoczenia się narodów Europy”.

Pismo to z dnia 28 czerwca 1989 r. nie stanowiło ani pierwszej, ani końcowej fazy długiej i burzliwej historii stosunków między EPL i brytyjskimi konserwatystami. W swoich *Wspomnieniach*⁴³⁵ Wilfried Martens wyznaje bez ogródek: „Stosunki EPL z British Conservatives były jednym z krzyży, które przyszło mi nieść w czasie, gdy byłem przewodniczącym”. Wilfried Martens, ówczesny premier Belgii, obejmie po Jacques’u Santerze kierownictwo Europejskiej Partii Ludowej 10 maja 1990 r. Wspomina, że pierwsze kontakty między Brytyjczykami a europejskimi chadekami nawiązano w styczniu 1966 r., kiedy Edward Heath oznajmił, na konferencji prasowej w Rzymie, że jego partia pragnie wstąpić do Europejskiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej – EUCD. Kandydaturę tę przez dłuższy czas odsuwano wobec kategorycznego sprzeciwu Włochów, Holendrów i Belgów. Wilfried Martens komentuje: „Historia brytyjskich konserwatystów i EPL, a być może nawet Zjednoczonego Królestwa i Wspólnoty Europejskiej, potoczyłaby się inaczej, gdyby Brytyjczyków przyjęto w krąg chrześcijańskiej demokracji. To był błąd o historycznym znaczeniu”.

Po ponad dwóch dekadach od tej pierwszej próby przyszło najpierw Egonowi Klepschowi, potem Leo Tindemansowi, jako przewodniczącemu Grupy, zająć się tą sprawą wspólnie z Wilfriedem Martensem.

Jak na tę kandydaturę zareagowała Grupa? Protokół z posiedzenia Prezydium, które odbyło się 10 lipca 1989 r. przy okazji dni studyjnych Grupy w Funchal, stolicy Madery, lakonicznie streszcza dyskusję: „Przewodniczący uważa, że powinien zamrozić podanie o przystąpienie Grupy Konserwatywnej, spodziewając się sprzeciwu ze strony kilku partii chrześcijańsko-demokratycznych, i pragnie zawrzeć z tą Grupą porozumienie o współpracy”. Tak naprawdę Egon Klepsch nie był przychylny przyspieszaniu kolejnych posunięć. A przecież deputowani wybrani do Parlamentu z ramienia brytyjskiej Partii Konserwatywnej w czerwcu 1989 r. nie należeli do eurosceptyków. Przeciwnie, w znakomitej większości reprezentowali nową tendencję zauważalną u konserwatystów. Wynikała ona ze znużenia izolacją, do jakiej doprowadził niewyparzony język Margaret Thatcher („I want my money back!”), która, jako premier od 1979 r., występowała na forum europejskim w interesie własnego kraju. Fakt, że 27 listopada 1990 r. zastąpił ją na stanowisku premiera John Major, potwierdzał jeszcze zmianę tonu u torysów wobec integracji europejskiej^a.

Odwilż w stosunkach między obiema Grupami nastąpił dzięki inicjatywie partii. Helmut Kohl chętnie zmieniłby to i owo. CDU już tradycyjnie usiłowała zapewnić sobie ściślejsze relacje z umiarkowanymi partiami większościowymi w najważniejszych państwach europejskich. Kontakty z Johnem Majorem być może nie były serdeczne, ale za to wystarczająco otwarte na rokowania. Wilfried Martens podążał w tym samym kierunku. 18 czerwca 1990 r. Wilfried Martens, który właśnie został przewodniczącym partii, zaprosił na roboczy obiad, do swojej oficjalnej rezydencji, przewodniczącego Grupy Europejskich Demokratów, sir Christophera Prouta, i Christophera Pattena, przewodniczącego partii, euroentuzjastę i katolika^b, jak również Haralda Rømera, sekretarza generalnego Grupy Europejskich Demokratów⁴³⁶.

Minęło kilka miesięcy. 13 kwietnia 1991 r. Wilfried Martens przewodniczył spotkaniu na szczycie EPL w Val Duchesse. Jednym z punktów porządku obrad były pisma sir Christophera Prouta i Christophera Pattena z 5 i 11 kwietnia, które zawierały zdecydowane poparcie programu EPL i potwierdzały chęć przystąpienia do Grupy. Wewnątrz EPL odżyły dawne podziały – Helmut Kohl, José María Aznar, Konstandinos Mitsotakis i Jacques Santer byli za przyjęciem propozycji. Ale Ruud

^a Klęska Johna Majora w marcowych wyborach 1997 r. w starciu z Tonym Blairem ponownie odwróciła tendencję większościową w aparacie partyjnym konserwatystów i przywróciła blask postawie eurosceptycznej.

^b Christopher Patten, ostatni gubernator Hongkongu, zaraz potem zostanie członkiem Komisji Prodiego w latach 1999–2004.

Lubbers, premier Holandii, Belgowie i Włosi, jak również Irlandczycy nadal nastawieni byli wrogo. W każdym razie zapadła decyzja o utworzeniu komisji ds. uzgodnień między Biurem Grupy EPL a Biurem Grupy Europejskich Demokratów, której zadaniem będzie koordynacja prac ośmiu zespołów ekspertów, wspólnych dla obu Grup. Do 1 kwietnia 1992 r. dzięki ich pracom można by sprawdzić stopień zgodności zapatrywań. Arnaldo Forlani zgłosił formalny brak zgody w imieniu włoskiej DC.

Postawa mało skłonnego do współpracy Johna Majora, który 10 grudnia 1991 r. uzyskał w Maastricht od Rady Europejskiej liczne „opting out”, ostudziła zapał zwolenników przystąpienia tak zwyczajnie do Grupy EPL. Jednak wśród konserwatystów idea indywidualnego przystępowania w roli członków stowarzyszonych płynęła własnym nurtem.

...wreszcie zaakceptowanej (kwiecień 1992)

Równocześnie, 14 stycznia 1992 r., Leo Tindemans zastąpił Egona Klepscha na stanowisku przewodniczącego Grupy, bezpośrednio po wyborze tego drugiego na przewodniczącego Parlamentu. Leo Tindemans i Wilfried Martens, ci dwaj belgijscy chadecy o głęboko proeuropejskich przekonaniach, musieli się zatem zająć instytucjonalnym aspektem sprawy brytyjskiej kandydatury. Na spotkaniu na szczycie EPL 14 marca 1992 r. dało się zauważyć pewne złagodzenie stanowiska Ruuda Lubbersa, co otworzyło drogę do przyjęcia pragmatycznej formuły funkcjonowania Grupy. Włoska Chrześcijańska Demokracja, osłabiona na krajowej scenie politycznej, utraciła wpływy. 7 kwietnia 1992 r. Leo Tindemans przedłożył Grupie pod głosowanie zablokowaną listę brytyjskich członków stowarzyszonych – głosowanie było tajne. 72 członków przychyliło się do stowarzyszenia, 36 było przeciw, 3 głosy były nieważne. Oficjalne wejście do Grupy 32 konserwatystów brytyjskich i 2 duńskich miało miejsce 1 maja 1992 r. Zmianie uległ artykuł 1 statutu. Odtąd Grupa będzie nosić nazwę „Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) i członków stowarzyszonych”. Wiceprzewodniczącym został sir Christopher Prout. Dla konserwatystów ustanowiono piątą stałą grupę roboczą. Funkcję zastępcy sekretarza generalnego Grupy, która zatrudniała wszystkich pracowników Sekretariatu Europejskich Demokratów^a, objął John Biesmans. Grupa Europejskich Demokratów przestała istnieć.

^a John Biesmans był kolejno numerem dwa w Sekretariacie, z tytułem zastępcy sekretarza generalnego, szefem gabinetu sekretarza generalnego od 1999 r. Pełnił także funkcje

Stopniowa feminizacja i odmładzanie Grupy EPL

Kobiety zaczęły pojawiać się w polityce powoli, w latach osiemdziesiątych XX w., w różnym stopniu w zależności od krajów. W dawnym Parlamencie, w latach 1952–1979, Grupa Chrześcijańskich Demokratów liczyła sobie zaledwie cztery panie – Margarethę Klompé z Holandii, Marię Probst, Hannę Walz z Niemiec i Erisię Tonetti z Włoch. Osiem kobiet wybrano w 1979 r., czternaście w 1984 r. i dziewiętnaście w 1989 r. Spośród tych dziewiętnastu wybranych w 1989 r. – siedem należało do delegacji niemieckiej, po dwie do włoskiej, holenderskiej, hiszpańskiej, luksemburskiej i po jednej do francuskiej, belgijskiej, greckiej i irlandzkiej.

W 1989 r. odmłodzenie przejawiało się w obecności deputowanych urodzonych po drugiej wojnie światowej – niektórych z nich czekała długa kariera w Grupie.

Reimer Böge, urodzony w 1951 r., pochodzący ze Szlezwika-Holsztynu, inżynier rolnictwa i z zawodu rolnik, w Parlamencie rozpoczęła karierę opartą na swych kompetencjach w zakresie rolnictwa i budżetu. Zostanie sprawozdawcą komisji śledczej, zajmującej się gąbczastą encefalopatią mózgu u bydła (BSE), komisji zajmującej się finansowaniem Unii w okresie 2007–2013 i przewodniczącym Komisji Budżetowej od 2004 r. Karl-Heinz Florenz, urodzony w 1947 r., chrzest bojowy przeszedł w Komisji ds. Ochrony środowiska Naturalnego, którą koordynował z ramienia EPL i której przewodniczył w latach 2004–2007. Georg Jarzembowski, urodzony w 1947 r., poseł z Hamburga

kierownika wydziału prasowego po odejściu Wernera de Crombrughe'a i przed nominacją Boba Fitzhenry'ego. W 2008 r. został kierownikiem do spraw wewnętrznej organizacji finansów i personelu. Jest stałym asystentem przewodniczącego i sekretarza generalnego na mównicy Grupy. Dzięki swej brytyjskiej flegmie, podkreślonej jeszcze sposobem bycia majora w dawnej Armii Indyjskiej, oraz dzięki zmysłowi organizacji, jest jedną z kluczowych postaci w Sekretariacie. Pozostali członkowie Sekretariatu Grupy Europejskich Demokratów, którzy w 1992 r. weszli do Grupy EPL, to były sekretarz generalny Grupy Europejskich Demokratów Harald Rømer, który przez krótki czas sprawował funkcję specjalnego doradcy Grupy, zanim został zatrudniony w administracji Parlamentu Europejskiego jako dyrektor generalny, potem zastępca sekretarza generalnego, wreszcie jako sekretarz generalny. Jego rodak Niels Pedersen, który wszedł do Parlamentu w 1974 r., podobnie jak jego żona Merete Pedersen, został przydzielony do Komisji ds. Regulaminu, potem odpowiadał za prace parlamentarne, a po odejściu Klausu Wellega w 2005 r. objął funkcję sekretarza generalnego Grupy. Anthony Teasdale, oddelegowany na dłuższy czas do londyńskiego biura Grupy, w 2007 r. wszedł do gabinetu przewodniczącego Hansa-Gerta Poetteringa. Od tego czasu odeszli natomiast już jego brytyjscy rodacy Alan Reid, doradca w Komisji Wolności Obywatelskich, Thimothée Brainbridge, który wszedł do wydziału dokumentacji, David Steel, doradca w COCOBU, i Stephen Biller, odpowiadający głównie za stosunki z Kościołami i dialog ekumeniczny, zresztą obdarzony wyglądem dyplomaty lub rzymskiego prałata, co znacznie mu ułatwiało rozmaite kontakty z Watykanem.

i członek Parlamentu od 1991 r., działał również na podstawie specjalistycznych kompetencji, potrzebnych w każdej kadencji, dzięki którym piastował odpowiedzialne stanowiska w łonie Grupy. Georg Jarzebowski (zresztą żarliwy zwolennik rygorystycznej punktualności na zebraniach Grupy) koordynował prace Komisji ds. Transportu w sposób niebudzący żadnych wątpliwości. Godelieve Quisthoudt-Rowohl, urodzona w Belgii w 1947 r., w Niemczech kończyła studia biochemiczne. W 1989 r. reprezentowała Dolną Saksonię, a od 1999 r. była kwestorem Parlamentu, po okresie wyjątkowej pracy nad unijnymi programami ramowymi w zakresie badań naukowych.

Dzięki pojawieniu się w kwietniu 1992 r. konserwatystów brytyjskich do Grupy weszły powojenne roczniki deputowanych, z których troje wpisało się na stałe w historię Grupy EPL i w 2009 r. nadal byli obecni. Mowa m.in. o Caroline Jackson, urodzonej w 1946 r. w południowo-zachodniej Anglii, absolwentce historii Nuffield College w Oksfordzie. Początkowo administratorka w Grupie Europejskich Demokratów, w latach 1974–1984, podczas kolejnych kadencji poświęcała się problemom ochrony środowiska i bezpieczeństwa żywności. Edward McMillan-Scott, urodzony w 1949 r., poseł z Yorkshire, sprawował funkcje szefa delegacji brytyjskiej. Sam uchodził za eksperta w zakresie przemysłu turystycznego; w 2004 r. wybrano go na wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Jamesa Ellesa, urodzonego w 1949 r., wybrano w 1984 r. w południowo-wschodniej Anglii – w jego okręgu wyborczym znajduje się prestiżowy Uniwersytet w Oksfordzie. James Elles, syn Lady Elles, która w 1979 r. sama została deputowaną w pierwszej kadencji Parlamentu wybieranego, pracował najpierw jako urzędnik w Komisji Europejskiej, gdzie zdobył kompetencje w kwestiach administracyjnych i budżetowych, które bardzo mu się przydały w trakcie sprawowania kolejnych mandatów. Ten budzący szacunek, a czasem i obawę, członek Komisji Budżetowej i Komisji Kontroli Budżetowej, będzie bez cienia pobłażliwości śledził poczynania dawnej administracji. Wiceprzewodniczący Grupy do 2007 r. i założyciel Sieci Idei Europejskich (patrz część 3), James Elles znajdzie się wśród najaktywniejszych parlamentarzystów, przywiązujących najwyższą wagę zarówno do funkcjonowania Grupy EPL-ED, jak i interesu delegacji brytyjskiej.

Do młodszego pokolenia parlamentarzystów wybranych w 1989 r. należała także Holenderka Ria Oomen-Ruijten, urodzona w 1950 r., oraz pochodząca z Luksemburga Viviane Reding, urodzona w 1951 r.

Ria Oomen-Ruijten młodo weszła do polityki, skoro została deputowaną do Stanów Generalnych Holandii w wieku 31 lat i była nią od 1981 do 1989 r. Ta dynamiczna i ekstrawertyczna mieszkanka Maastricht

w Limburgii jest ucieleśnieniem katolickiego południa kraju, które zazwyczaj przeciwstawia się ascetycznej i kalwińskiej północy. Jako aktywny członek Komisji Spraw Socjalnych i Komisji ds. Ochrony środowiska Naturalnego Ria Oomen-Ruijten zostanie wiceprzewodniczącą Grupy, poczynając od stycznia 1992 r., czyli drugiej części kadencji. Będzie przewodniczyła delegacji do spraw stosunków z Rosją od 2007 r.

Viviane Reding jest z zawodu dziennikarką. Zasiadała już w Izbie Deputowanych w Luksemburgu. Wiceprzewodniczyła Chrześcijańsko-Społecznej Partii Ludowej i jak większość Luksemburczyków jest całkowicie trójjęzyczna – przechodzi obojętnie od niemieckiego do francuskiego, posługując się językiem ojczystym tylko w kontaktach z rodakami. Jako przedstawicielka swojej delegacji w Biurze Grupy, Viviane Reding weszła do Komisji Wolności Obywatelskich. Z racji jej silnej pozycji we własnym kraju i w środowiskach unijnych oraz zaangażowania w prowadzone przez nią sprawy, Luksemburg wystawił jej kandydaturę na komisarza w Komisji Barrosa w 2004 r., po trzech kolejnych mandatach w łonie Grupy EPL.

Kobiety i mężczyźni z charakterem w galaktyce EPL

Jedną z najaktywniejszych i najbardziej wpływowych deputowanych była Doris Pack z okręgu Sarry, mówiąca po francusku i sprzyjająca francusko-niemieckiemu zbliżeniu. Zanim pojawiła się w Parlamencie Europejskim, Doris Pack reprezentowała już swój kraj związkowy w Bundestagu. Początkowo była członkiem Komisji ds. Kultury i Edukacji, której koordynatorką została 1994 r., a w 2009 r. nadal piastowała to stanowisko, co świadczy zarówno o jej autorytecie, jak i kompetencjach, jakimi się wykazywała. Równoległe ze swą działalnością w Komisji ds. Kultury Doris Pack bardzo się zaangażowała w proces stabilizacji na zachodnich Bałkanach. Jako przewodnicząca delegacji do spraw stosunków z Europą Południowo-Wschodnią od 1989 r. przebyła tysiące kilometrów, aby w tym trudnym regionie nawiązywać trwałe kontakty z większością tych aktorów wydarzeń, od których zależy wojna albo pokój, pojednanie lub konfrontacja. W tym, co dotyczy krajów byłej Jugosławii, nie sposób w Grupie EPL nie natknąć się na żarliwą, a i często wzburzoną Doris Pack.

W bardzo odmiennej dziedzinie, bo kontroli budżetowej niepodważalnym autorytetem cieszyła się Diemut Theato. Deputowana z okręgu Ren Neckar na południu Niemiec, które reprezentowała w Grupie w latach 1987–2004, objęła po Heinrichu Aignerze przewodniczenie Komisji Kontroli Budżetowej – będącej od lat dziewięćdziesiątych

nieubłaganym cenzorem Komisji, destabilizującym ten organ wykonawczy przez bezustanne kwestionowanie jego sposobu zarządzania. Odmowa absolutorium budżetowego i uzasadnione krytyki zarządzania finansami doprowadziły w końcu do zbiorowej dymisji Komisji Santera w marcu 1999 r. (patrz część 3).

Wśród hiszpańskich deputowanych, wybranych w 1989 r., którzy dołączyli do Grupy po politycznym porozumieniu z nowo powstałą Partido Popular, wyróżniali się dwaj mężczyźni o zgoła odmiennych temperamentach i przeszłości politycznej, ale będący wcieleniem hiszpańskiej centroprawicy. Carlos Robles Piquer, urodzony w 1925 r. w Madrycie, najpierw był dyplomatą i z tej racji przedstawicielem swego kraju na kilku kontynentach, później sekretarzem stanu i ministrem w ostatnich gabinetach frankistowskich, przewodniczył następnie kilku organizacjom i fundacjom kulturalnym. W delegacji hiszpańskiej reprezentował tradycjonalistyczną prawicę – zostanie wiceprzewodniczącym Grupy w latach 1994–1999. Między innymi podejmie pierwszą inicjatywę dialogu, zorganizowanego przez Grupę na temat tolerancji, i dialogu międzykulturowego przy okazji spotkania Biura na Malcie w czerwcu 1996 r.

José María Gil-Robles Gil-Delgado, urodzony w 1935 r., wywodził się z hiszpańskiej chadecji. Jego ojciec był postacią historyczną tego nurtu, w obronie wartości którego nie zawahał się wejść w konflikt z frankizmem. José María Gil-Robles Gil-Delgado, już wchodząc do Parlamentu Europejskiego w 1989 r., oddał swój talent prawnika, umięjęcego wyrażać się klarownie i precyzyjnie w kilku językach, w służbę żarliwej wiary w sprawę Europy. Najpierw członek, potem przewodniczący Komisji Spraw Instytucjonalnych w latach 1992–1994, został później wiceprzewodniczącym Parlamentu, a w styczniu 1997 r. wybrano go na przewodniczącego, przy czym kandydaturę zgłosiła Grupa EPL. W ostatnim przemówieniu, wygłoszonym 5 maja 1999 r., przyznał, że ożywił go „europejski zapał, ten zapał, dzięki któremu utopia sprzed lat pięćdziesięciu stała się w wielkim stopniu rzeczywistością”⁴³⁷.

Astrid Lulling również wybrano do Grupy w 1989 r. Ta urodzona w 1929 r. mieszkanka Luksemburga, bez ogródek mówiąca prawdę w oczy, pobiła osobiście kilka rekordów: deputowanej o najdłuższym stażu w Parlamencie, bowiem zasiadała w Zgromadzeniu już w latach 1965–1974 jako przedstawicielka swojego kraju; najstarszej wiekiem w Grupie, nadal obecnej w 2009 r. Jako członek Komisji Spraw Gospodarczych, w której reprezentuje stanowisko liberalne, Astrid Lulling nigdy nie opuszcza zebrań organizowanych przez Biuro Grupy tu i na całym terytorium Unii. Obdarzona silną osobowością, Astrid Lulling zdobyła popularność wśród kolegów różnych narodowości i z różnych

frakcji, między innymi kierując grupą zajmującą się winem oraz biorąc w obronę produkcję miodu. Ta popularność spowodowała, że w 2004 r. w tajnym głosowaniu wybrano ją na kwestora Parlamentu.

I na koniec w galaktyce Grupy EPL pojawiły się w 1989 r. jeszcze dwie silne osobowości.

Sir Henry Plumb należał do pierwszej fali konserwatystów wybranych do Parlamentu w 1979 r. Będąc przedtem przewodniczącym najpotężniejszej federacji ogólnokrajowej brytyjskich rolników (National Farmers Union), sir Henry Plumb w latach 1979–1982 stał na czele Komisji ds. Rolnictwa Parlamentu Europejskiego. Następnie przewodniczył swojej frakcji, czyli Grupie Europejskich Demokratów, od 1982 do 1987 r., jako następcą sir Jamesa Scotta Hopkinsa, a poprzednik sir Christophera Prouta, po czym objął prezydencję Parlamentu na okres 1987–1989 dzięki poparciu Grupy EPL. Ponownie wybrany w 1989 r., przyłączył się do zbiorowej próśby konserwatystów o przyjęcie do Grupy, co doszło do skutku dopiero w maju 1992 r. Sir Henry, powszechnie nazywany sir Plumbem, to przede wszystkim farmer-dżentelmen, w którym wszystkie charakterystyczne cechy brytyjskie łączą się z żarliwym euroentuzjazmem, czemu zawdzięcza popularność w Parlamencie Europejskim. „Urodziłem się Brytyjczykiem, umrę Europejczykiem” – ów przypisywany właśnie jemu słynny cytat jest kwintesencją drogi przebytej przez tego pragmatycznego konserwatystę, który integrację europejską oceniał podług jej zasług i zdobyczy.

Jean-Louis Bourlanges, dawny lewicowy gaullista, wybrany z listy Simone Veil i chadeków z CDS, to wytwór inteligencji francuskiej w stanie czystym. Wszechstronnie wykształcony, lubił brylować za pomocą paradoksów i dowcipów, które wplatał zarówno w swoje wystąpienia na sesjach plenarnych Parlamentu oraz Grupy, jak i w liczne artykuły zamieszczane we francuskiej prasie. Upodobanie do polemik przysporzyło mu nie tylko samych przyjaciół, jednak ci, których przekonał do własnych poglądów europejskich, pozostali mu wierni. Był członkiem Komisji Budżetowej, potem przewodniczącym Komisji Kontroli Budżetowej od 1993 r. Szczególnie angażował się w dyskusje na temat instytucji, podczas których wyróżniał się zapałem i umiejętnością argumentowania. Ponownie wybrany do Grupy EPL na lata 1989–2004 roku, postanowił po upływie tego okresu wstąpić do Grupy Liberalnej, budząc tym żal kolegów z Komisji Spraw Instytucjonalnych.

Niespodzianka – pojawienie się Valéry’ego Giscarda d’Estaing (grudzień 1991)

W ostatnich dniach sprawowania funkcji przewodniczącego przez Egona Klepscha, w grudniu 1991 r. członkowie Grupy EPL zdumieli się, widząc, że Valéry Giscard d’Estaing zgłasza swoją kandydaturę na członka stowarzyszonego, a za nim trzech innych, wiernych mu, francuskich deputowanych, podobnie jak on członków Grupy Liberalnej, mianowicie Alain Lamassoure, Jeannou Lacaze i Robert Hersant. W rzeczy samej były prezydent Republiki Francuskiej nie tylko wybrany został do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 1999 r. jako pierwszy na liście UDF i razem z kolegami przyłączył się do Grupy Liberalnej, ale jeszcze w chwili pojawienia się został od razu przewodniczącym Grupy. Toteż jego przyłączenie się do Grupy EPL ponad dwa lata później, przy poparciu delegacji francuskiej, interpretowano jako uznanie, że EPL rośnie w siłę. Widząc z pozycji szefa Grupy, że o najważniejszych kierunkach strategicznych obieranych przez Parlament decydują dwie największe Grupy, mianowicie EPL i PES, Valéry Giscard d’Estaing uważał, że skuteczniej będzie działać wewnątrz EPL, partii bliskiej mu pod każdym względem, niż na czele Grupy Liberalnej, której orientacja oscyluje między lewicą a prawicą. Jeśli nie wszyscy liberałowie poszli wtedy w jego ślady, to zapoczątkował trend, który nakłonił Portugalczyków z PSD do wstąpienia do EPL w listopadzie 1996 r., a to już zwiastowało wyrażenie przyszłą dominację EPL nad PES, co nastąpiło w 1999 r.

Zmiany w Zarządzie Grupy – przewodniczący Leo Tindemans i nowe twarze w Sekretariacie (styczeń 1991–lipiec 1994)

W ścisłym otoczeniu przewodniczącego Egona Klepscha w styczniu 1991 r. też pojawiły się nowe twarze. Ponieważ Hanja Maij-Weggen powołana została na stanowisko ministra transportu w rządzie Ruuda Lubbersa, na jej miejsce przyjdzie Ria Oomen-Ruijten i obejmie wielce strategiczną funkcję wiceprzewodniczącej do spraw prac parlamentarnych, zwłaszcza zaś zajmie się sporządzaniem listy mówców zabierających głos w imieniu Grupy i przewidzianym na poszczególne wystąpienia czasem. Ria Oomen-Ruijten będzie tę funkcję sprawować również za czasów przewodniczącego Leo Tindemansa i Wilfrieda Martensa, aż do 1999 r. Ferruccio Pisoni zajął miejsce po Antoniu Iodice, a José María Gil-Robles Gil-Delgado zastąpi Marcelina Oreję Aguirre, mianowanego przewodniczącym Komisji Spraw Instytucjonalnych.

Zmienia się także dyrekcja Sekretariatu. 31 stycznia 1991 r. Sergio Guccione powrócił na stanowisko dyrektora generalnego ds. informacji w luksemburskiej siedzibie Parlamentu.

Egon Klepsch zaproponował na jego miejsce Gerharda Guckenbergera, odpowiadającego do tej pory za prace parlamentarne. Gerhard Guckenberger dobrze znał Grupę. Cenili go zarówno deputowani, jak i koledzy z Sekretariatu. Zatrudniony przed wyborami 1979 r., ten grzeczny i pełen dystansu Bawarczyk, były asystent Hansa-Augusta Lückera, był początkowo przydzielony do prac w Komisji ds. Rolnictwa, które dla ówczesnych Chrześcijańskich Demokratów stanowiło sektor strategiczny. Ruszył do przodu dzięki Egonowi Klepschowi i jako sekretarz generalny asystował Leo Tindemansowi w latach 1992–1994, potem Wilfriedowi Martensowi od lipca 1994 do kwietnia 1997 r.

12 lutego 1991 r. Gerhard Guckenberger przedstawił przed Biurem Grupy swoje nowe wytyczne dla Sekretariatu. Powstał „management team”, złożony z kierowników wydziałów. Ów „management team” to pierwsza ściślejsza struktura operacyjna Sekretariatu, która miała zbierać się regularnie raz na tydzień pod kierownictwem sekretarza generalnego w celu określenia całościowej wizji działalności Grupy i aby czuwać nad sumiennością działania organów Zarządu, nad Prezydium i Grupą.

Funkcjonowanie „management teamu” zatwierdzą następcy Gerharda Guckenbergera (patrz część 3). W tym czasie pracowało w Sekretariacie 99 urzędników, z których 85 w siedzibie brukselskiej^a.

a Wśród osób pracujących w administracji, które weszły do Sekretariatu w latach 1980–1990, należy wymienić Delię Carro (1986), kierowniczkę działu personelu, wcześniej zatrudnioną w wydziale dokumentacji, Miguela Seabrę-Ferreirę (1986), odpowiedzialnego za prasę portugalską, później też za Internet, Andreasa Hartmanna (1987), najpierw asystenta przewodniczącego Klepscha, potem doradcę w Komisji Spraw Zagranicznych, Anne Vahl (1986), doradcę do spraw prasy francuskojęzycznej i Komisji ds. Praw Kobiet, Martina Kampa (1989), doradcę Komisji ds. Ochrony środowiska Naturalnego, potem kierownika grupy roboczej, zastępcę sekretarza generalnego ds. prac parlamentarnych, następnie sekretarza generalnego Grupy od września 2007 r., Eliasa Kavalierakisa, który wszedł do Grupy w 1984 r., pracując w Komisji Rozwoju Regionalnego tuż po swoim rodaku Spyrosie Efstathopoulosie (1981), pracującym w Komisji Rozwoju Regionalnego i Komitecie Regionów, Klause Kellersmanna, doradcę w Komisji Spraw Socjalnych, regularnie wybranego do Komisji ds. Personelu Grupy, Romaina Strassera (1986) z Luksemburga, przydzielonego do Komisji ds. Transportu, Christine Detourbet (1991), która przysłała za francuskimi deputowanymi z Grupy Liberalnej, długo pracującą w wydziale dokumentacji i od 2008 r. kierowniczkę Jednostki Strategicznej, Véronique Donck (1991), dawniej asystentkę Gérarda Depreza, która doradza deputowanym EPL w Komisji ds. Kultury, Mariangellę Fontanini (1991) we włoskim serwisie prasowym, Charilaosa Palassofa (1991) w Komisji ds. Rozwoju i Zgromadzeniu AKP, Kathrin Ruhrman (1991), odpowiedzialną za prasę niemiecką, potem rzeczniczkę Hansa-Gerta Poetteringa jako przewodniczącego Grupy i później Parlamentu Europejskiego, Antonia Preta (1992), doświadczonego prawnika, który pracował w Komisji Prawnej, zanim wszedł do gabinetu Hansa-Gerta Poetteringa, Jorgego Soutella (1993)

14 stycznia 1992 r., w połowie kadencji, na czele grupy nastąpiła znacząca zmiana. Wybór Egona Klepscha na przewodniczącego Parlamentu, co było od dawna oczekiwanym i nareszcie osiągniętym celem, pozwolił Leo Tindemansowi zostać przewodniczącym Grupy, po dość ostrej rywalizacji między kilkoma kandydatami, wśród których znajdował się jego rodak Raphaël Chanterie i Włoch Calogero Lo Giudice. Głosowanie, w którym wzięło udział 122 członków, przyniosło następujące wyniki: Leo Tindemans – 65 głosów, Raphaël Chanterie – 25, Calogero Lo Giudice – 25, 6 głosów pustych i 1 nieważny. Ria Oomen-Ruijten zatrzymała funkcję wiceprzewodniczącej, a pozostałymi wiceprzewodniczącymi zostali Grek Menelaos Hadjigeorgiou, Hiszpan Manuel García Amigo, Niemiec Bernhard Sälzer i Irlandczyk John Joseph McCartin. Misję Ria Oomen-Ruijten uzupełniona została o funkcję „whipa federalnego”, czyli nowe zadanie polegające na zapewnieniu lepszej frekwencji i dyscypliny głosowania wśród członków. Whipa będzie musiała wyznaczyć każda delegacja narodowa. Sieć whipów zadba o sumienne wypełnianie obowiązków przez deputowanych, z czego będą zdawać sprawę whipowi federalnemu, zajmą się też zbieraniem informacji i przekazywaniem ich Prezydium oraz szefom poszczególnych delegacji.

w Komisji ds. Rolnictwa, Haralda Kandolfa (1994), Austriaka przydzielonego do Komisji Rozwoju Regionalnego, Johana Ryngaerta (1989), który zdobywa zaufanie sekretarzy generalnych Grupy i pracuje dla Sekretariatu centralnego.

Rozdział XXV

UPADEK MURU BERLIŃSKIEGO (LISTOPAD 1989), ZJEDNOCZENIE NIEMIEC I UPADEK IMPERIUM SOWIECKIEGO (1991)

Niespodziewany przewrót

Czasem historia szykuje niespodzianki i ci, którzy zasiadali w trzeciej kadencji Parlamentu pochodzącego z wyborów, szybko to dostrzegli. W istocie siłom politycznym, które obywatele europejscy wybierali w czerwcu 1989 r. w państwach Dwunastki, nie przyszłoby bynajmniej do głowy, że zostaną wybrane, aby stawić czoła niespodziewanym wstrząsom – upadkowi muru berlińskiego 9 listopada, obaleniu Ceausescu 22 grudnia i jego pospiesznej egzekucji, wyborom na Węgrzech w marcu 1990 r., w Czechosłowacji w czerwcu 1990 r., zjednoczeniu Niemiec 3 października, wybraniu Lecha Wałęsy na prezydenta Polski 9 grudnia, rozwiązaniu Układu Warszawskiego 25 lutego 1991 r., ogłoszeniu niepodległości Chorwacji i Słowenii 25 czerwca 1991 r., kandydaturze Szwecji do Wspólnot, zgłoszonej 1 lipca, a potem Finlandii 18 marca 1992 r., uznaniu krajów bałtyckich przez Dwunastkę 27 sierpnia 1991 r., rozwiązaniu Związku Radzieckiego 8 grudnia 1991 r., początkowi krwawego konfliktu po rozpadzie Jugosławii, podczas gdy w Czechosłowacji zaczynał się „aksamitny rozwód”... Wydawało się przez te parę miesięcy, jakby wiatr szaleństwa powiał nad światem. W Europie rodził się ruch, będący nowym geopolitycznym rozdaniem kart. To jak gdyby kres komunizmu i antagonizmów między Wschodem a Zachodem wprowadził w ruch wehikuł czasu. Europa na nowo odkrywała wolność, opadał strach, nasilały się dążenia do demokracji i dobrobytu materialnego, a komunizm, jedna z najbardziej ponurych i szkodliwych ideologii, jakie wymyślił człowiek, był skompromitowany i potępiony. A jednocześnie odżyły upiory przeszłości, roszczenia terytorialne, kryzysy tożsamości, starcia religijne, czystki etniczne.

W lipcu 1989 r. Grupie EPL nie przyszłoby nawet do głowy, że jej kalendarz na najbliższe lata ulegnie tak głębokim zmianom. W latach poprzednich, czyli podczas dekady 1980–1990, uwagę zaprzętały głównie prozaiczne problemy finansowe, brytyjski wkład do budżetu,

nakłady na politykę rolną. Wielki projekt, jakim był rynek wewnętrzny, wyczerpał pozytywną energię rządów i instytucji wspólnotowych. Europejczyków interesowały przede wszystkim wewnętrzne skutki kryzysu gospodarczego, przekładające się na bezrobocie i inflację. Lecz przebudzenie narodów Europy środkowej i Wschodniej, ich pragnienie wolności i odrobienia straconych dziesięcioleci miały porwać wszystko za sobą. Europa Dwunastu w 1989 r. szykowała się do przejścia w Europę Dwudziestu Siedmiu, lecz jeszcze tego nie wiedziała, bowiem nie zdawała sobie wystarczająco sprawy ze znaczenia zmian, które rozgrywały się na jej oczach.

Pierwsze oznaki zmian w Związku Radzieckim

W Związku Radzieckim w marcu 1985 r. sekretarzem generalnym partii komunistycznej został człowiek niestary, Michaił Gorbaczow. Był w godnej pożałowania sytuacji. Poza granicami kraju Armia Czerwona ugrzęzła w Afganistanie, który stał się jej „Wietnamem”. W kraju deficyt wszelkich dóbr powodował niepokój społeczny. Gospodarka i demografia szybowały w dół. Trzeba by natychmiast głęboko przebudować system. I to będzie „pierestrojka”. Jednocześnie Gorbaczow chciał, żeby miała jawny charakter, co przybierze postać „głásnosti”.

Z drugiej strony w okresie odprężenia Zachód – często na własnej skórze – nauczył się nieufności wobec zmian zapowiadanych w ZSRR. Zatem zadawał sobie pytania co do spodziewanego obrotu spraw: „Czy zmiany w ZSRR są znaczące, głębokie, trwałe? Czy zmiany te mogą iść w kierunku zbliżenia między Wschodem i Zachodem? A może przeciwnie, w konsekwencji ZSRR zdobędzie dodatkowe środki w swym dążeniu do światowej hegemonii? Czy kontrolowane przez Sowieców kraje europejskie nie powinny się obawiać przykręcenia śruby ze strony Moskwy?”⁴³⁸ Do manifestacyjnej szczerości Michaiła Gorbaczowa i nowych władz Kremla Grupa EPL podchodziła ostrożnie. Jej członkowie starali się uważać, „żeby nie stracić inicjatywy i z całą stanowczością dążyć do zjednoczenia politycznego wolnej Europy, co zapewni im możliwość odpowiedzi na każdą ewentualność z pozycji siły”⁴³⁹.

Te wątpliwości wzmagają jeszcze ustawiczne łamanie praw człowieka w Związku Radzieckim, co odbijało się echem w rozlicznych rezolucjach Parlamentu Europejskiego.

W tym samym czasie nadal trwały rokowania w kwestii rozbrojenia.

Prezydent USA i sowiecki sekretarz generalny odbywali regularne spotkania – w październiku 1986 r. w Rejkiawiku na temat rozbrojenia

i bezpieczeństwa, w lipcu 1987 r. – żeby podpisać porozumienie o „podwójnej opcji zerowej”, przewidującej wycofanie i zniszczenie wszelkiej broni jądrowej średniego zasięgu (powyżej 500 km), rozmieszczonej w Europie. To otworzyło drogę ku trzeciej opcji zerowej – pozostawiając w Europie jedynie broń jądrową bliskiego zasięgu (poniżej 500 km), porozumienie skutkowało „wyróżnieniem” Republiki Federalnej Niemiec, która stała się jedynym członkiem NATO wystawionym na ryzyko nuklearne.

Członkowie Grupy EPL stwierdzili, że atuty dyplomatyczne są po stronie ZSRR. Sowieci postawili rządy europejskie w drażliwej sytuacji w oczach opinii publicznej. Zwłaszcza w RFN trudno jej zrozumieć, że NATO odmawiało udziału w rokowaniach. Pierre Pflimlin odnotowywał w każdym razie, że „całkowita lub częściowa eliminacja amerykańskiej broni jądrowej rozmieszczonej w Europie, którą większość opinii publicznej uważa za pożądaną, co zrozumiałe, stanowi problem w zupełnie nowych kategoriach. Aby zagwarantować przyszłe bezpieczeństwo niezbędne jest (...) położenie kresu olbrzymiej nierównowadze, jaka panuje w dziedzinie broni konwencjonalnej, oraz całkowita eliminacja broni chemicznej i bakteriologicznej (...)”⁴⁴⁰.

Prezydium Grupy EPL w Moskwie (marzec 1987)

Według EPL same dobre intencje jeszcze nie wystarczą za gwarancję pokoju. Porozumień trzeba przestrzegać, a kontrolę ich stosowania na miejscu należy umożliwić poprzez ustanowienie ścisłych i skutecznych procedur. W dniach 16–21 marca 1987 r., na zaproszenie Lwa Tołkunowa, przewodniczącego Rady Związku i grupy parlamentarnej w Radzie Najwyższej ZSRR, Prezydium Grupy EPL udało się w podróż informacyjną do Związku Radzieckiego.

Prezydium Grupy w składzie: Egon Klepsch, Panayotis Lambrias, Giovanni Giavazzi, Michel Debatisse, Lambert Croux i Hanja Maij-Weggen, pragnęło znaleźć w Moskwie odpowiedź na liczne pytania – czy ZSRR zmienia się, czy też nie? Czy Michaił Gorbaczow pragnie nawiązać otwarte relacje ze Wspólnotą? Czy możliwe jest porozumienie w sprawie rakiet średniego zasięgu? Czy opcja zerowa nie będzie oznaczała zagrożenia dla bezpieczeństwa Europy? Prezydium Grupy usiłowało poznać zamiary Rosjan co do likwidacji wszelkiej broni jądrowej i chemicznej, realizacji „trzeciego koszyka” z Helsinek (poszanowanie praw człowieka, swobodna wymiana na całym europejskim kontynencie) i załatwienia konfliktów regionalnych (w Afganistanie, Afryce Wschodniej i Afryce Południowej, Ameryce środkowej, Azji

Południowo-Wschodniej)⁴⁴¹. Można było stwierdzić dzięki tej wizycie, że Związek Radziecki poważnie traktował intensyfikację stosunków między obiema częściami Europy, które weszły w decydującą fazę 22 września 1986 r., kiedy zainaugurowano negocjacje między ekspertami EWG i RWPG⁴⁴².

13 listopada 1987 r. Grupa zorganizowała w Brukseli konferencję na temat „pierestrojki”. Podkreślano, że ZSRR boryka się z licznymi problemami wewnętrznymi – załamaniem systemu gospodarczego (złe funkcjonowanie kolchozów i gospodarki centralnie planowanej), rozkwitającym czarnym rynkiem, kryzysem ideologicznym i korupcją w samej partii komunistycznej, aktywną opozycją w niektórych ze zdominowanych krajów (Polska, Afganistan). Od czasu upadku Nikity Chruszczowa ZSRR „krąży po omacku między powrotem do stalinizmu a nacjonalistycznym skrzywieniem bolszewickim”⁴⁴³. I to Michaiłowi Gorbaczowowi przypadło ciężkie zadanie zwalczania korupcji w partii, ujarzemia lokalnych mafii, walki z alkoholizmem. Jeśli chodzi o stosunki z Zachodem, Kreml dążył do wykorzystania antagonizmów i kontrowersji w Europie Zachodniej. Moskwa miała nadzieję uzyskać likwidację broni jądrowej średniego zasięgu, ale nie więcej (broń chemiczna i konwencjonalna). Zważywszy na nowe wyzwania militarne ze strony Stanów Zjednoczonych na najbliższe pięć lat (zwłaszcza SDI), „Moskwa musi wybierać nie między armatami a masłem, lecz między armatami dzisiejszymi a armatami jutra”⁴⁴⁴.

Pęknięcia w murze hańby (początek 1989 r.)

Nowy wiatr wiał z początkiem 1989 r., ale wydaje się, że na Zachodzie nikt nie rozumiał jeszcze, że z tym wiatrem wszystko przeminie. Pierwszy powiew przyszedł od Polski, gdzie generał Jaruzelski zalegalizował „Solidarność” i zezwolił na częściowo wolne wybory. Powstał rząd pod przewodnictwem Tadeusza Mazowieckiego, katolika związanego z „Solidarnością”. Ten wiatr wiał od Afganistanu, skąd zaczęła się wycofywać wyczerpana Armia Czerwona. Wiał też na Węgrzech, gdzie reżim w końcu uznał za męczennika Imre Nagya, premiera, który w 1956 r. w Budapeszcie stanął na czele powstania przeciw Moskwie.

W Czechosłowacji Václava Havla zatrzymano podczas uroczystości ku pamięci Jana Palacha, studenta, który w styczniu 1969 r. dokonał aktu samospalenia w proteście przeciw sowieckiej agresji. W NRD ruch komunistyczny zbierał siły i zdobył poparcie wojska i tajnych służb. Jeszcze mało prawdopodobne było zjednoczenie Niemiec. Rząd wschodnioniemiecki liczył na pomoc ZSRR i oddziałów sowieckich stacjonujących na terytorium NRD. Ale zobawy, aby nieskompromitować

swojej polityki zbliżenia z Zachodem, Michał Gorbaczow odrzucił ewentualność zbrojnej interwencji, co potwierdził w rozmowie z Helmutem Kohlem podczas oficjalnej wizyty w Bonn 13 czerwca 1989 r. Węgry właśnie otworzyły granice z Austrią dla obywateli NRD i mogło to oznaczać masową ucieczkę na Zachód prawie całego narodu. 9 października 1989 r. ponad 70 tys. osób skandowało przeciw reżimowi: „To my jesteśmy narodem!” Spodziewano się gwałtownych rozruchów, panował spokój. 16 października już 120 tys. osób brało udział w pochodzie. 18 października Erich Honecker, który do końca starał się ratować reżim, oddał władzę. Demonstracje rozlały się na wszystkie miasta NRD. Zanim ustąpią, władze ciągle były w odwrocie. Nowe kierownictwo obiecało wolne wybory, a 9 listopada, na skutek *qui pro quo*, ogłosiło otwarcie granic z RFN, w tym w Berlinie Zachodnim. Mur hańby przestał istnieć.

Reakcja Grupy na upadek muru berlińskiego (październik 1989)

Nowo wybranym 17 lipca 1989 r. Prezydium Grupy nadal kierował Egon Klepsch, a właśnie jego kwestia niemiecka i przyszłość Europy środkowej dotyczyły osobiście, jako że pochodził z Sudetów. Zbiegiem okoliczności właśnie w dniu wyborów nowego kierownictwa Grupy w Strasburgu ze strony Austrii wpłynął do Rady wniosek o przystąpienie do Wspólnoty. Upadek muru berlińskiego to całkowite zaskoczenie, które wieczorem 9 listopada miliony mieszkańców Europy Zachodniej śledziły w bezpośredniej transmisji telewizyjnej. Lecz Grupa EPL nawiązała już kontakty z siłami demokratycznymi, pojawiającymi się tu i ówdzie w krajach RWPG. W Polsce i na Węgrzech represje były już mniej brutalne. 29 października Prezydium Grupy udało się na Węgry. Relacja samego Egona Klepscha z tej podróży jest szczególnie interesująca: „To delegacja Węgierskiego Forum Demokratycznego, którym kieruje jego przewodniczący, pan József Antall, bez wątpienia będący prawdziwym mężem stanu, wydała nam się najbardziej przekonująca i zdolna do przywództwa. O ile partia ta, istniejąca już od dwóch lat, początkowo przyciągała postacie z bardzo różnych kręgów politycznych, co nadawało jej raczej niewyraźny charakter, o tyle MDF przeistoczyło się od tego czasu (przy czym wybór pana Józsefa Antalla na przewodniczącego zapewne nie był czynnikiem najmniej decydującym w tym względzie) w ugrupowanie ludzi o chrześcijańsko-demokratycznych przekonaniach, których wszelkie merytoryczne wypowiedzi polityczne zgadzają się ze stanowiskiem

KDNP i Partii Drobnych Rolników. Jednakże w przeciwieństwie do tych ostatnich MDF zdaje się dysponować znacznie bardziej rozbudowanym i skuteczniejszym aparatem partyjnym; wydaje się, że ma dość jasną koncepcję przyszłości Węgier, zarówno w płaszczyźnie polityki zagranicznej, jak wewnętrznej, a ponadto, w porównaniu z pozostałymi partiami, cieszy się znacznie szerszym poparciem elektoratu⁴⁴⁵.

Tę analizę polityczną potwierdziły fakty. József Antall został premierem. To pod jego przywództwem MDF zostało wielką partią rządzącą i Węgry zapoczątkowały reformy konieczne, aby przystąpić do Unii Europejskiej. W 2007 r. Biuro Parlamentu nazwało imieniem Józsefa Antalla jeden z nowych gmachów Parlamentu w Brukseli.

Sesja Parlamentu Europejskiego w listopadzie 1989 r., poświęcona sytuacji w Europie środkowo-Wschodniej, przebiegała w nastroju entuzjastycznym. Helmut Kohl zostało poproszony, po prezydencie François Mitterrandzie, o zabranie głosu przed publicznością złożoną z deputowanych⁴⁴⁶. To wydarzenia historyczne, zarówno dla Niemiec, które mogły teraz pomyśleć o zjednoczeniu, jak i dla pozostałych narodów Europy Wschodniej. Spełniała się przepowiednia Konrada Adenauera o „wolnych i zjednoczonych Niemczech w wolnej i zjednoczonej Europie”.

Przewrót na Wschodzie Europy to dopiero pierwszy etap. Teraz trzeba było pilnować, żeby nie cofnąć się przypadkiem, jak podkreślał Pierre Bernard-Reymond nazajutrz po przemówieniu kanclerza Niemiec. Chodziło o przezorność, aby „uniknąć jakichkolwiek kroków, które utrudniłyby zadanie Michaiła Gorbaczowa, którego sukces jest warunkiem pozytywnego obrotu spraw w obecnej sytuacji w Europie środkowej. (...) [Przezorność] w stwierdzeniu, że rządy w krajach totalitarnych nie ustąpiły jeszcze przed naciskiem ze strony narodu. [Przezorność] ze względu na sytuację militarną, która wpisuje się co prawda w kontekst rozbrojenia, ale równanie to jest o tyle niebezpieczne, że jedna ze stron jeszcze ciągle za bardzo uzbrojona, jest zdestabilizowana politycznie⁴⁴⁷. Lecz trzeba było działać konsekwentnie, aby natychmiast przyjść z pomocą Polsce i Węgrom, „które odważnie wskazały drogę ku demokracji⁴⁴⁸ i krajom, które pójdą w ich ślady.

Po upadku muru Grupa mnożyła inicjatywy. Egon Klepsch zorganizował spotkanie Biura Grupy w składzie rozszerzonym 8 i 9 grudnia w Strasburgu, poświęcone jednej tylko sprawie – zmianom w Europie Wschodniej. Zaproszeni zostali przedstawiciele społeczeństwa i nowych demokratycznych partii Węgier, Polski i NRD. Będą mogli nawiązać dialog z członkami Biura, z czterema chrześcijańskodemokratycznymi komisarzami, którzy odbyli tę podróż, a także z Giulio Andreottim, premierem Włoch, i Paulem De Keersmaekerem,

dawnym członkiem Grupy, belgijskim ministrem, którzy przyjadą do Strasburga na odbywające się równoległe spotkanie Rady Europejskiej.

Biuro Grupy EPL oczekiwało od Rady Europejskiej, która miała zająć się konsekwencjami upadku muru berlińskiego, „decyzji na miarę wydarzeń historycznych na kontynencie europejskim, które wpłyną na los milionów Europejczyków”⁴⁴⁹. Na Zachodzie Wspólnota Europejska miała teraz mocne fundamenty, na Wschodzie właśnie upadł ostatni totalitaryzm: „W ten sposób obie części Europy są w stanie zbliżyć się do siebie, a wszystko skłania ku nadziei, że jutro cały kontynent odzyska jedność w wolności i demokracji”⁴⁵⁰. Grupa sądziła, że na przyspieszenie historii należy odpowiedzieć przyspieszeniem integracji europejskiej⁴⁵¹.

Bowiem Rada Europejska chciała reagować na miarę tych doniosłych wydarzeń. Dwunastka postanowiła zwołać kolejną konferencję międzyrządową na temat unii walutowej.

Kilka dni później Grupa zebrała się w berlińskim Reichstagu w dniach 8–12 stycznia 1990 r. Każdy mógł obejrzeć, a nawet dotknąć zburzonego muru. Szczęśliwcy mogli za dwie marki niemieckie nabyć kawałek pomalowanego cementu, które wkrótce stanie się relikwią, świadkiem innej epoki. Grupa udała się do Berlina Wschodniego, spotkała z członkami młodej wschodniej CDU, przedstawicielami Kościołów i Demokratische Ausbruch^a. Kilka dni później, 16 stycznia, na sesji w Strasburgu w Grupie, przemawiało czterech gości z Estonii, wśród których znajdował się członek kierownictwa Partii Niepodległości, Tunne Kelam, w przyszłości członek Grupy, wybrany w 2004 r. 17 stycznia w Biurze Grupy Horst Langes, przewodniczący Fundacji na rzecz Współpracy z Chrześcijańskimi Demokratami, którą Grupa właśnie założyła, przedstawił pilne prośby o środki finansowe na kserokopiarki, faksy, a nawet głośniki. Sprzęt ten miał posłużyć siłom demokratycznym, które się konstituowały, aby wziąć udział w pierwszych zapowiedzianych w Europie środkowej demokratycznych wyborach. Sekretarz generalny Partii, Thomas Jansen, dostarczył wykaz partii bliskich EPL. 14 lutego Grupa EPL wskazała swoich sześciu przedstawicieli, mających wejść w skład komitetu *ad hoc*, powołanego właśnie przez Parlament Europejski w związku z konsekwencjami zjednoczenia Niemiec. Byli to Fritz Pirkel, Elmar Brok, Leo Tindemans, Gerardo Fernandez Albor, Adrien Zeller i Roberto Formigoni.

a „Wybuch demokracji” (niem.) – przyp. tłum.

Grupa EPL jest za szybkim zjednoczeniem Niemiec w tonie Unii Europejskiej

18 marca we wschodniej części Niemiec odbyły się pierwsze demokratyczne wybory. Lhotar de Maiziere, lider nowo powstałej wschodniej CDU, został premierem dzięki spektakularnej inicjatywie podjętej na rzecz zjednoczenia przez kanclerza Helmuta Kohla. Tydzień później, 25 marca, zwycięstwo na Węgrzech odniósł József Antall. Unia Europejska zareagowała natychmiast, zwłaszcza para francusko-niemiecka – 19 kwietnia Helmut Kohl i François Mitterrand zaproponowali konferencję międzyrządową poświęconą unii politycznej, równoległe z konferencją na temat UGW. 17 maja Lhotar de Maiziere przybył do Strasburga i przemówił przed Grupą. Wybory w Czechosłowacji miały miejsce 8 czerwca. 4 lipca w Luksemburgu, równoległe z zebraniem Grupy, Egon Klepsch zorganizował konferencję poświęconą przyszłości Europy, na której był obecny Jacques Delors, jak również liczni szefowie partii wchodzących w skład EPL. 6 lipca Grupa przyjęła deklarację, opracowaną przez grupę roboczą pod kierownictwem Raphaëla Chanterie, zatytułowaną „Europa 2000”, w której wezwano do zjednoczenia kontynentu i kontynuacji europejskiego projektu federalnego. 10 maja Wilfried Martens, wybrany na przewodniczącego EPL, zastąpił Jacques’a Santera.

Od tej pory polityczną strategię Grupa skupiała na nowej sytuacji, która zmieniała się z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień, jak w filmie w przyspieszonym tempie. Widać było nowe perspektywy geograficzne, nowe koncepcje polityczne, nowe wymiary europejskiego ideału.

3 września 1990 r. zaczęły się dni studyjne Grupy w Wiedniu. Bratnia partia, ÖVP, była przy władzy. Jej liderzy, członkowie rządu – Joseph Riegler, Alois Mocke, jak również Friedrich König, obserwator w Grupie, przedstawili argumenty za przyszłym przystąpieniem ich kraju do Unii. Neutralność Austrii nie będzie już przeszkodą. Ruszyła cała Europa środkowa, w tym kraje bałtyckie. A kolejne sygnały napływały z Jugosławii, jedne pełne nadziei, inne wzywające do wojny i represji.

3 października Egon Klepsch podjął inicjatywę zorganizowania w Brukseli, w sali Grupy, czyli w sali 62 budynku przy ulicy Belliard, uroczystości, na którą zaprosił wszystkich członków Parlamentu, z wyłączeniem frakcji skrajnych, aby uczcić zakończone tego dnia zjednoczenie Niemiec. Wilfried Martens, Pierre Pflimlin, Emilio Colombo, Jürgen Schröder, asy chadecji w dawnym parlamencie NRD (Volkskammer), zabrali głos. Uczestnicy uroczystości czuli, że oto są świadkami doniosłej daty w historii Europy.

Egon Klepsch oświadczył: „3 października to nie tylko wielki dzień dla Niemiec, lecz dla całej Europy”. Podkreślił też, że niemieccy przywódcy chadeccy wiedzieli od początku, iż „aby przewyciężyć podział Niemiec, potrzebowali jedności Europy”⁴⁵². Na mównicy miejsce przewodniczącego Egona Klepscha zajął Wilfried Martens, przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej, aby podziękować kanclerzowi Helmutowi Kohlowi za udany projekt: „Dziękuję panu kanclerzowi Helmutowi Kohlowi, że nie zostawił miejsca na niepewność i obawy. Zresztą same wydarzenia już rozprawiły się z oskarżeniem, rzucanym czasem pod adresem RFN, jakoby ciążyła ku Wschodowi, a przynajmniej ku neutralności, chcąc odzyskać jedność. Nie, to NRD ciążyło naturalnie ku Niemcom Zachodnim, a co za tym idzie, Sojuszowi Atlantykemu i Wspólnocie Europejskiej. Cieszymy się – mówił dalej przewodniczący EPL, że ZSRR musiało się w końcu zgodzić na przynależność do NATO zjednoczonych Niemiec. Dzisiaj tylko ramy bezpieczeństwa, jakie zapewnia Sojusz Atlantyki, mogą zagwarantować w przyszłości stabilność Europy, Wspólnoty Europejskiej, a nawet Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE), aczkolwiek jeszcze długo nie będzie on w stanie zapewnić obrony ani zbiorowego bezpieczeństwa w Europie”⁴⁵³. Niektórzy zachodnioeuropejscy partnerzy Niemiec, jak konkludował Wilfried Martens, „obawiali się, że ze względu na swoje tempo proces zjednoczenia Niemiec odłączy się od procesu integracji europejskiej. Ja wolę wierzyć, że to pierwsze pociągnie za sobą to drugie, gdyż jedność Niemiec jest potężnym katalizatorem jedności Europy”⁴⁵⁴.

Ze swej strony Emilio Colombo, przewodniczący Europejskiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, oświadczył, iż zjednoczenie Niemiec „znosi jedną z najgorszych konsekwencji Jałty”⁴⁵⁵. „Nie należy udawać, że to zjednoczenie nie budzi nadal pewnych obaw, mówił dalej były przewodniczący Parlamentu Europejskiego, co wynika z faktu, że zjednoczone Niemcy w sercu Europy osądza się, patrząc przez czarne okulary przeszłości, a nie w świetle doświadczeń ostatnich lat... Nie powinniśmy ulegać tym obawom. Musimy ufać tym zjednoczonym Niemcom”⁴⁵⁶. Akcentował „konieczną w Europie wielką ofensywę kulturalną, aby wzmocnić wielki nurt humanistyczny”⁴⁵⁷. Wyraził pragnienie, żeby planowane na koniec roku konferencje międzyrządowe naprawdę dały początek Unii Europejskiej i nie ograniczyły się do drugorzędnych zmian w dotychczasowych traktatach.

Zdaniem Grupy EPL nie było mowy o zwolnieniu tempa integracji europejskiej, trzeba raczej wzmocnić wspólnotowe działania mimo złożoności procesu zjednoczenia. Po wstrząsie, jaki miał miejsce na Wschodzie, Wspólnota Europejska jest potrzebna bardziej niż

kiedykolwiek. W konsekwencji upadku muru berlińskiego byli tacy, którzy zapowiadali powrót „Europy narodów” i eskalację nacjonalizmów⁴⁵⁸. Wobec takich wypowiedzi członkowie Grupy EPL przypominali pewne prawdy: „Mimo zachwiania ZSRR i Układu Warszawskiego Rosja jest nadal największym mocarstwem na naszym kontynencie; lepiej, żeby nasze kraje mówiły jednym głosem. To samo dotyczy naszych stosunków z amerykańskim partnerem. (...) Narody odnajdą znowu swoją dawną Europę, poczucie tożsamości i własne korzenie. Czyż jest jakkolwiek inny projekt, który mógłby zaproponować obywatelom ideał bardziej konkretny, przynoszący pokój i braterstwo, prawdziwszy, niż ideał oparty na solidarności, który posłuży za odskocznnię jeszcze szerszej solidarności w tym świecie chwiejnym, w ciągłym ruchu i coraz bardziej współzależnym?”⁴⁵⁹. Adrien Zeller twierdził, że „postawienie tych pytań, to już udzielenie odpowiedzi”.

Przy okazji dni studyjnych Grupy na Krecie w dniach 30 kwietnia–4 maja 1990 r. Jean Penders odnotował, że „kolejne przewroty w jesieni 1989 r. dowiodły, że system marksistowski państwa i rządu, który tłamsi wolność, szanse rozwoju jednostki i aktywny udział obywateli w życiu gospodarczym i politycznym, to była totalna klęska. Jedyna autentyczna alternatywa leży w społeczeństwie demokratycznym, w którym prawa człowieka, pluralizm partyjny i wolne wybory są rzeczą powszechną”⁴⁶⁰.

Zachodni szczyt gospodarczy, który zebrał się w Paryżu w dniach 14–16 lipca 1989 r., tak zwany Szczyt Arki, powierzył Komisji koordynowanie działań wspomagających restrukturyzację gospodarczą w Polsce i na Węgrzech. Program PHARE dla tych dwóch krajów, którym Rada później objęła pozostałe państwa usiłujące wprowadzić demokrację, to konkretny przejaw kluczowej roli, jaką odegrała Wspólnota w „G24” dla rozwoju Europy Wschodniej.

Parlament i Grupa EPL uważnie śledzili rozwój sytuacji na Wschodzie. Otto von Habsburg koncentrował się na Węgrzech, za pośrednictwem delegacji parlamentarnej. Jean-Louis Bourlanges bronił polskiej sprawy w Parlamencie Europejskim⁴⁶¹. Przewodnicząca Komisji ds. Kwestii Politycznych, Maria Luisa Cassanmagnago Cerretti, spotkała się w tym samym czasie co Biuro Parlamentu w rozszerzonym składzie, z prezydentami Václavem Havlem i Lechem Wałęsą przy okazji ich oficjalnych wizyt – odpowiednio 20 marca i 4 kwietnia 1991 r. Poza dniami studyjnymi na Krecie w 1990 r. na temat sytuacji w Europie środkowej i Wschodniej, Grupa poświęciła część dni studyjnych w Schwerin (Niemcy) sytuacji w nowych krajach związkowych i w basenie Morza Bałtyckiego⁴⁶². Obserwatorzy z ramienia Grupy asystowali także przy pierwszych wolnych wyborach.

Rozpad ZSRR (grudzień 1991)

Także w ZSRR wydarzenia nabrały tempa. 16 kwietnia 1991 r. przewodniczący rosyjskiego parlamentu Borys Jelcyn spotkał się z deputowanymi Grupy EPL przy okazji oficjalnej wizyty w Strasburgu. Wygłaszając przemówienie, Jelcyn wpisał Rosję „w ramy wielkiej rodziny europejskiej” i dodał, iż życzyłby sobie, żeby miała przedstawicieli w ONZ i różnych międzynarodowych organizacjach.

W przemowie powitalnej Egon Klepsch przypomniał, że „Rosja jest jednym z największych krajów Europy, a przewodniczący rosyjskiego parlamentu cieszy się zaufaniem zdecydowanej większości rosyjskich obywateli. Stulecia wspólnej historii i te same fundamenty chrześcijańskie stanowią potężne więzy między Rosją a państwami członkowskimi Wspólnoty Europejskiej. Otwarcie się Rosji na demokrację oraz poszukiwanie mniej sztywnych struktur politycznych i ekonomicznych zasługuje na nieograniczone poparcie ze strony Wspólnoty Europejskiej”⁴⁶³.

W sierpniu, cztery miesiące po tym spotkaniu, rosyjscy konserwatyści próbowali przywrócić władzę komunistyczną. Zamach stanu zakończył się niczym, a Borys Jelcyn ostatecznie rozmontował komunistyczny aparat. Jak zauważono w sprawozdaniu Grupy EPL z tamtych czasów: „Wracający po długiej misji na ziemię sowieccy astronauta nie mogli bez informacji rozpoznać Związku Radzieckiego – zniknął on w kilka miesięcy, ustępując miejsca Rosji i nowo utworzonym niezależnym republikom, po nieudanej próbie wojskowego puczu w sierpniu 1991 r., skierowanego przeciw Michaiłowi Gorbaczowowi. Odpowied^a sił demokratycznych, ucieleśniona przez Jelcyna, przyspieszyła w końcu rozkład reżimu komunistycznego i rozpad państwa sowieckiego, którego rozwiązanie ogłoszono 17 grudnia 1991 r. Każda z byłych republik ogłasza kolejno niepodległość i wstępuje do ONZ”⁴⁶⁴. Wspólnota Europejska i Sojusz Atlantyczny widzieli, jak znika ich stały przeciwnik strategiczny. Byłe republiki sowieckie, każda na własną rękę, przystępowały do KBWE, która stawała się szerokim forum europejskim, gdzie będzie można dyskutować o kwestiach związanych z bezpieczeństwem, współpracą oraz regulacją granic i o problemach mniejszości.

Świat bałtycki odzyskuje „swoje miejsce na mapie Europy i w świadomości krajów zachodnich”

Już od 1987 r. Parlament Europejski ostro krytykował ZSRR za łamanie praw w krajach bałtyckich⁴⁶⁵. 23 sierpnia 1989 r. prawie 2 mln obywateli tych państw utworzyło łańcuch ludzki w proteście przeciw okupacji

ich krajów przez Związek Radziecki. To, co później będzie nosić nazwę „Drogi Bałtyckiej”, było początkiem ruchu niepodległościowego w tych trzech republikach.

We wrześniu 1990 r. delegacja Grupy EPL udała się na Litwę, będącą liderem niepodległości w tym regionie. Egon Klepsch, Ria Oomen-Ruijten, Bartho Pronk, Georgios Saridakis i Konstantinos Stavrou spotkali się z przywódcami Litwy, litewskiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej i Kościoła katolickiego i wyrazili im swoje poparcie. Ale to głównie z powodu ogłoszenia przez republiki bałtyckie niepodległości nasiliły się represje ze strony Sowietów. Interwencja Armii Czerwonej 11 stycznia 1991 r. pociągnęła za sobą liczne ofiary śmiertelne, było wielu rannych wśród ludności cywilnej.

Oto jak opisuje te wydarzenia przewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego Republiki Litewskiej i głowa państwa, Vytautas Landsbergis, który zostanie członkiem Grupy EPL w 2004 r.: „Znajdowałem się w tym momencie w Radzie Najwyższej, dokąd zwołałem posłów na obrady. Ujrzałem, że wielu przyszło. Ochotnicy, którzy właśnie złożyli przysięgę i wypowiedzieli się na miejscu, kilku członków obrony terytorialnej i służby bezpieczeństwa gotowych było bronić budynków, chociaż prawie nie mieli broni – zaledwie kilka pistoletów i sztucerów, pałki i butelki z benzyną.

Próbowałem się skontaktować z Michaiłem Gorbaczowem telefonicznie; usilnie prosiłem jego asystenta czy sekretarza, aby przekazał prezydentowi ZSRR, że w Wilnie mordują mężczyzn i kobiety, że tylko on może wstrzymać tę masakrę i że jeśli tego nie zrobi, na niego spadnie odpowiedzialność. Skądinąd udało mi się połączyć z naszym konsulem honorowym w Oslo, który natychmiast skontaktował się ze swoim i z islandzkim ministrem spraw zagranicznych. Obaj zareagowali ze stanowczością. Borys Jelcyn wykazał odwagę i determinację, udając się tego samego dnia – 13 stycznia – do Tallina, mimo ostrzeżeń najbliższego otoczenia i realnego niebezpieczeństwa, na jakie się narażał. To ze stolicy Estonii wyszła deklaracja czterech protestujących krajów – Estonii, Łotwy, Litwy i Rosji, które wzajemnie uznawały swoją suwerenność i podporządkowywały swoje stosunki normom prawa międzynarodowego – podobnie jak apel skierowany do sekretarza generalnego ONZ.

Jednocześnie w nocy 13 stycznia groza trwała, a świt przyniósł rozpacz.

Zabici, ranni. Przepelnione szpitale. Kowno przejęło zadania okupowanej telewizji wileńskiej. Zniknął gdzieś nowo mianowany premier. Spodziewaliśmy się ataku na parlament. Poprosiłem kobiety, żeby opuściły budynek. Nie posłuchały mnie. Zwróciłem się do tłumów

zebranych wokół parlamentu, prosząc, żeby jednak się rozeszły w obawie o kolejne ofiary. Ludzie wiedzieli, co ich czeka, ale nie cofnęli się. Powiedziano mi później, że uznali moją prośbę za krzywdzącą. Zredagowałem i nagrałem tekst na wypadek naszej śmierci. Zawierał wskazówki co do postępowania w razie kolejnej okupacji. Na szczęście nie doszło do tego, atak ustał i nie powtórzył się z taką samą gwałtownością. Mówiono, że oficer KGB, którego pytano, dlaczego nie atakowano parlamentu, odpowiedział jakoby: «Było za dużo mięsa naokoło!»(...)

I tak to Litwa odzyskała swoje miejsce na mapie Europy oraz w świadomości państw zachodnich. Nie zastanawiano się już, gdzie ta Litwa leży, lecz kim byli ludzie gotowi umrzeć za wolność ze śpiewem na ustach i którzy zatriumfowali, walcząc gołymi rękami, nad mocarstwem nad mocarstwem nuklearnym⁴⁶⁶.

14 stycznia Komisja ds. Kwestii Politycznych Parlamentu Europejskiego odbyła nadzwyczajne zebranie w trybie pilnym w chwili, gdy wspólnotę międzynarodową zaprzętał kryzys w Zatoce Perskiej. 18 stycznia Grupa EPL i Międzynarodówka Chrześcijańsko-Demokratyczna zorganizowały w Parlamencie Europejskim konferencję prasową z udziałem ministra spraw zagranicznych Litwy, Algirdasa Saudargasa, będącego akurat gościem Grupy⁴⁶⁷. Na konferencji minister skrytykował postawę zachodnich przywódców wobec krajów bałtyckich, przywódców, którzy ciągle jeszcze nie zażądali natychmiastowego wycofania oddziałów sowieckich z Litwy. W Parlamencie Europejskim minister Saudargas wezwał deputowanych europejskich i krajowych parlamentarzystów krajów członkowskich Wspólnoty, żeby udali się do wileńskiego parlamentu, obleganego przez oddziały Armii Czerwonej. „Przestańcie mówić o demokracji, oświadczajcie do Wilna walczyć o demokrację. Spędzajcie noc w litewskim parlamencie. To dla parlamentarzystów kwestia życia lub śmierci”⁴⁶⁸.

Słów tych wysłuchała Europejska Partia Ludowa i jej Grupa w Parlamencie Europejskim. W dniu konferencji prasowej Wilfried Martens przyjął w siedzibie partii w Brukseli przywódców Międzynarodówki Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDI) i parlamentarzystów z Grupy. Wyraził w mieniu Grupy i partii solidarność z ludnością i siłami walczącymi o demokratyczne instytucje i zażądał niepodległości krajów bałtyckich. „Przypominamy prezydentowi Michaiłowi Gorbaczowowi jego uroczyste zapewnienie, przy okazji przyjęcia Deklaracji paryskiej w listopadzie poprzedniego roku, że będzie przestrzegał zasad Aktu końcowego z Helsinek. Odwołuję się do przywódców sowieckich, żeby uszanowali wolę narodów krajów bałtyckich”⁴⁶⁹.

W piśmie do Gorbaczowa z 24 stycznia 1991 r. Wilfried Martens i Egon Klepsch oświadczyli, że EPL z wielkim niepokojem śledzi sytuację w republikach bałtyckich i rozwój stosunków tych republik z centralną władzą w Moskwie: „Interwencja sowieckich oddziałów na Litwie i Łotwie, od której się Pan zdystansował, spowodowała wielki niepokój Wspólnoty Europejskiej. Chadecy w tych krajach, zrzeszeni w EPL, ostro potępili sposób postępowania sowieckich żołnierzy i wyrazili głęboki żal, że na skutek ich poczynań, których nie spowodowano, ale których nie da się usprawiedliwić, byli zabici i ranni”⁴⁷⁰. Podczas styczniowej sesji 1991 r. Komisja ds. Kwestii Politycznych potępiła w specjalnym oświadczeniu⁴⁷¹ sowiecką agresję.

W końcu wszystkie trzy kraje bałtyckie ogłosiły swoją niezależność od Związku Radzieckiego – Litwa 11 marca, Łotwa 4 maja, a Estonia 20 sierpnia 1991 r. Na zebraniu ministrów 27 sierpnia, odbywającym się w ramach europejskiej współpracy politycznej, Wspólnota i państwa członkowskie potwierdziły podjętą decyzję uznania oficjalnie niepodległości tych trzech państw, bezwzględnego nawiązania z nimi stosunków dyplomatycznych i wspierania ich dążenia do rozwoju. Niepokój wywołany faktem, że rząd sowiecki odmawiał otwarcia rokowań z krajami bałtyckimi, skutkowało kolejną rezolucją, przyjętą przez Parlament Europejski 13 czerwca 1991 r.⁴⁷² 10 lipca Grupa EPL gościła w Strasburgu Vytautasa Landsbergisa, z którym chciała wymienić poglądy⁴⁷³. Obradująca 15–17 lipca 1991 r. Komisja ds. Kwestii Politycznych postanowiła opracować raport o sytuacji republik bałtyckich. Na sprawozdawcę desygnowała Hiszpankę Concepció Ferrer I Casals. Rezolucja przyjęta na sesji plenarnej 23 kwietnia 1993 r.⁴⁷⁴, powołująca się na ten raport, wyrażała jednomyślne poparcie i wolę Parlamentu, aby na szczeblu wspólnotowym i międzynarodowym podjąć działania na rzecz Estonii, Łotwy i Litwy i pomóc im zintegrować się jak najszybciej w międzynarodowym systemie gospodarczym, zwłaszcza traktując priorytetowo ich stosunki z Radą Nordycką i Wspólnotą Europejską. Poproszono, żeby umowy o współpracy jak najszybciej zmienić na umowy o stowarzyszeniu. W rezolucji zaapelowano do Rosji, żeby uczyniła co tylko w jej mocy i przyspieszyła wycofywanie z republik bałtyckich wszystkich oddziałów byłego Związku Radzieckiego, dając wyraz poszanowania suwerennej woli obywateli tych państw. Nie zapominając o „rusyfikacji”, jakiej uległy republiki bałtyckie, w projekcie rezolucji skierowanej do władz krajów bałtyckich poproszono je o podjęcie wszystkich kroków niezbędnych po to, żeby mniejszość rosyjska nie padła ofiarą dyskryminacji, sprzecznej z zasadami prawa międzynarodowego, do których przestrzegania zobowiązały się republiki bałtyckie.

Rozdział XXVI
**KONFLIKT W JUGOSŁAWII
(1990–1995) I JEGO KONSEKWENCJE**

Znów wojna w Europie

Nie licząc kilku incydentów, koniec imperium sowieckiego był przezwrotem spokojnym. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. obóz komunistyczny łagodnie – acz na zawsze – przeszedł do historii. I wręcz odwrotnie – rozpad Federalnej Republiki Jugosławii dał z kolei początek ponurym czasom wojny domowej. Po niespełna osiemdziesięciu latach, dokładnie w tym samym miejscu, znowu się pojawiły zamierzchłe demony Europy.

śmierć generała Tity w maju 1980 r. to początek nowych czasów, pełnych wstrząsów, spowodowanych przez trzy czynniki – kryzys gospodarczy, kryzys partii komunistycznej, a także wzrost świadomości narodowej.

Branko Mikulić na czele rządu oraz Liga Komunistów zapowiadali reformy gospodarcze, mające stopniowo doprowadzić Jugosławię do gospodarki rynkowej typu zachodniego, a które spowodowały liczne bankructwa i wzrost bezrobocia. W osłabionym rządzie federalnym nastąpiły zmiany, skutkiem czego zarysowały się konflikty między republikami, które jednocześnie przystąpiły do naprawy swojej gospodarki we własnym zakresie. 30 grudnia 1988 r. Branko Mikulić podał się do dymisji. Poważny kryzys samej zasadności jugosłowiańskiego komunizmu sprzyjał odrodzeniu poczucia tożsamości narodowej⁴⁷⁵. Był to czas demonstracji w Belgradzie w Serbii i w Prisztinie w Kosowie. Prezydentem Serbii został w 1989 r. Slobodan Milošević, który dążył do „Wielkiej Serbii” obejmującej mniejszości serbskie w Chorwacji, Bośni i Macedonii. Tym samym obalił autonomiczny status Wojwodiny i Kosowa.

W styczniu 1990 r. nowy premier Jugosławii, Ante Marković, musiał stawić czoła budzącym się nacjonalizmom i rozpadowi Ligi Komunistów. Lidze, pragnącej wprowadzić mieszany system gospodarczy, wolność słowa i stowarzyszania się oraz wolne wybory we wszystkich republikach, nie udało się mimo wszystko uniknąć głębokich rozdarć

wewnętrznych⁴⁷⁶. Kongres Ligi odrzucił te propozycje. Słoweńcy i Chorwaci opuścili salę obrad i zerwali z Ligą Jugosłowiańską. Polityczne zmiany, idące w kierunku demokracji, nabrały konkretnego wymiaru – w kwietniu reformatorzy wygrali w Słowenii i przyjęli deklarację niepodległości, potwierdzoną na drodze referendum; w Chorwacji, w wyniku wolnych wyborów, powstał niekomunistyczny rząd, a w grudniu republika uchwaliła nową konstytucję, uprawniającą ją do secesji; we wrześniu republikę proklamowało u siebie Kosowo. Parłamenty słoweński i chorwacki zaproponowały 20 i 21 lutego 1991 r. „odłączenie się” od Federacji i utworzenie kilku suwerennych państw.

Już w 1991 r. do Parlamentu Europejskiego dochodziły pierwsze doniesienia o pogwałceniu praw człowieka. Na lutowej sesji plenarnej Doris Pack przedstawiła sytuację kosowskich Albańczyków. Podkreślała, że działania serbskiego rządu można określić jako próbę wprowadzenia swoistego apartheidu⁴⁷⁷. Podczas obrad zwołanych w trybie pilnym deputowana mówiła o gwałceniu praw człowieka i niszczeniu tożsamości kulturowej ludności albańskiej. Parlament przyjął rezolucję, w której żądał, aby Rada wystosowała ostrzeżenie do władz w Belgradzie i zawiesiła negocjacje w sprawie porozumienia finansowego między Wspólnotą a Jugosławią⁴⁷⁸.

W marcu 1991 r. podał się do dymisji prezydent federalny Borislav Jović, skoro Prezydium Federacji nie zgodziło się na środki wyjątkowe, proponowane przez wojsko, aby przywrócić spokój w kraju. Europejscy deputowani obawiali się zaostrzenia nie tylko kryzysu instytucjonalnego, lecz także politycznego i gospodarczego. Zachodziło ryzyko, że Federacją Jugosłowiańską nie da się dalej rządzić i że się rozpadnie. Po wizycie delegacji międzyparlamentarnej Parlamentu Europejskiego w parlamencie jugosłowiańskim Pavlos Sarlis wezwał do utrzymania granic na Bałkanach⁴⁷⁹.

Ku niepodległości państw zachodniobałkańskich

Do początku 1991 r. Wspólnota Europejska wywierała „przyjacielską presję” na Belgrad, aby znalazł wewnętrzne rozwiązanie w federalnym systemie jugosłowiańskim⁴⁸⁰. Tak naprawdę Dwunastka nie ustaliła stanowiska i traciła mnóstwo czasu na kwestie proceduralne. Slobodan Milošević, silny człowiek w Belgradzie, cieszył się pełną swobodą, tworząc fakty dokonane, całkowicie wymykające się spod kontroli⁴⁸¹.

W kwietniu 1991 r. gwałtowne zdarzenia miały miejsce w serbskich enklawach w Chorwacji. W maju na tereny zamieszkane przez chorwackich Serbów wkroczyły nacjonalistyczne komando z Serbii; jugosłowiańskiej armii, która wkroczyła do tej strefy, aby przywrócić

spokój, nie uznawała część ludności chorwackiej, oskarżającej wojsko, że ma chronić Serbów. 25 czerwca 1991 r. Słowenia i Chorwacja ogłosiły niepodległość z dniem wejścia w życie 26 czerwca tegoż roku. Po dwudziestu czterech godzinach na słoweńskich przejściach granicznych interweniowała armia jugosłowiańska. Walki między oddziałami federalnymi a słoweńską obroną terytorialną były zacięte i prędko rosła liczba rannych i zabitych. Jednak ta ofensywa trwała zaledwie dziesięć dni. Jednocześnie armia federalna wysłała około 70 tys. żołnierzy do Chorwacji. Wspólnota usiłowała nawiązać rozmowy z poszczególnymi stronami i pokojowo rozwiązać konflikt. Podczas szczytu w Luksemburgu w czerwcu 1991 r. zapadła decyzja o interwencji i wysłaniu na miejsce zdarzeń tzw. Trojki, która mogła tylko „próbować powstrzymać rozpad państwa jugosłowiańskiego”⁴⁸², państwa, które przecież nadal było uznawane przez wspólnotę międzynarodową. 28 czerwca wynegocjowano zawieszenie broni ze Słowenią, które miało być nadzorowane przez obserwatorów ze strony Wspólnoty. Słowenia i Chorwacja zgodziły się zawiesić na trzy miesiące swoje deklaracje niepodległości^a. Słowenia odzyskała niepodległość 25 czerwca 1991 r. Alojz Peterle, premier aż do maja 1992 r., odegrał tu istotną rolę jako lider słoweńskich Chrześcijańskich Demokratów od chwili powstania tej partii w 1990 r.

Na konferencji Grupy EPL, poświęconej polityce bezpieczeństwa i obrony Wspólnoty, a mającej miejsce w Brukseli w pierwszym tygodniu lipca, przewodniczący Grupy wygłosił oświadczenie na temat Jugosławii. Opowiedział się za natychmiastowym wysłaniem na miejsce obserwatorów ze strony Parlamentu Europejskiego i zarzucił wojskom jugosłowiańskim, że są „armią zwracającą się przeciw narodowi, narzędziem stalinowskich uzurpatorów i ideologów”⁴⁸³. Generałowie tej armii nie tylko godzili w swój własny naród, lecz także w pokój w Europie, jak podkreślał Klepsch. Zatem delegacja Grupy EPL w składzie: Otto von Habsburg, Doris Pack, wiceprzewodnicząca delegacji międzyparlamentarnej Parlamentu Europejskiego i jugosłowiańskiego, Arie Oostlander, sprawozdawca w kwestiach Jugosławii, i Pavlos Sarlis, udała się niezwłocznie do Słowenii i Chorwacji, aby na miejscu uzyskać informacje co do sytuacji, zanim Parlament przystąpi do debaty na temat Jugosławii.

Debata miała miejsce podczas sesji w dniach 8–12 lipca 1991 r. We wspólnej rezolucji, przyjętej 10 lipca, eurodeputowani potępilli fakt, że armia jugosłowiańska w Słowenii użyła siły bez zezwolenia władz federalnych, i żądali od wszystkich stron konfliktu, aby zaniechały ponownego użycia siły⁴⁸⁴.

a Porozumienie uściślono 7 lipca na Brioni.

Parlament Europejski popierał wszystkie kroki podjęte dla przywrócenia pokoju, zwłaszcza działania Wspólnoty Europejskiej i KBWE. Popierał ponadto decyzję Rady, żeby zawiesić pomoc gospodarczą i finansową dla Jugosławii i zwrócił się do Komisji, Rady, czynników odpowiedzialnych za Europejską Współpracę Polityczną oraz rządów państw członkowskich, aby dały do zrozumienia, że dalsza ingerencja federalnych oddziałów jugosłowiańskich w ten kryzys polityczny doprowadzi do zawieszenia wszelkich form pomocy i współpracy, włącznie ze stosunkami dyplomatycznymi z Federacją⁴⁸⁵. To przesłanie odwoływało się do jednego z artykułów jugosłowiańskiej konstytucji, według którego republiki wchodzące w skład Federacji i autonomiczne prowincje Jugosławii mają prawo decydować o swojej przyszłości w sposób pokojowy i demokratyczny. Parlament był zdania, że „republiki są bezwzględnie zobowiązane uciekać się jedynie do środków pokojowych i demokratycznych, jeśli chcą zmian konstytucyjnych, że muszą w pełni przestrzegać zobowiązań KBWE, praw człowieka, a szczególnie praw mniejszości, i zaakceptować fakt, że wiążą je międzynarodowe zobowiązania, zaciągnięte przez Federację Jugosłowiańską”⁴⁸⁶.

Według Doris Pack ogłoszenie niepodległości przez Słowenię i Chorwację miało solidne podstawy prawne, zważywszy, że oparto ją na woli, wyrażonej demokratycznie przez narody i odpowiednie parlamenty⁴⁸⁷. Przemawiając w imieniu Grupy EPL, deputowana podkreśliła, że wojsko federalne przekroczyło rozkazy, co doprowadziło do tragicznych konsekwencji⁴⁸⁸. Była ona zdania, że należy użyć moratorium zawieszającego deklarację niepodległości, aby korzystając z tej chwili wytchnienia, obie republiki zawarły porozumienia z pozostałymi: „Jeśli wojsko znowu się pojawi, Wspólnota będzie musiała uznać niepodległość Chorwacji i Słowenii⁴⁸⁹”. Otto von Habsburg stwierdził porażkę: „Jugosławia przestała istnieć w dotychczasowym kształcie, ten kształt państwowości należy do historii. Winą należy obarczyć Wspólnotę, która dała dowód słabości i nie umiała znaleźć odpowiednich rozwiązań we właściwej chwili”⁴⁹⁰. Podkreślając różnice istniejące między rzeczywistą siłą Wspólnoty a środkami, jakimi dysponuje, aby się nią posłużyć, Otto von Habsburg oświadczył, że jeśli eurodeputowani chcą rozciągnąć demokrację na prawo międzynarodowe, trzeba ogłosić prawo narodów do samostanowienia i naciskać na fakt, iż wszelką interwencję zbrojną należy potępić⁴⁹¹. Skoro wypowiedziały się narody obu tych republik, należało wszczać rokowania z pozostałymi stronami konfliktu, występując w obronie ich niepodległości.

29 lipca 1991 r. Dwunastka uściśliła swoje żądanie nienaruszalności wewnętrznych granic Federacji, co odrzucił Slobodan Milošević

i chorwaccy Serbowie, którzy nie chcieli należeć do niepodległej Chorwacji. Z podwójną siłą wybuchły walki w Chorwacji, gdzie Serbowie przystąpili do masowych bombardowań Vukowaru. Dwunastka zorganizowała w Hadze konferencję pokojową od 7 września. Jednak przybrakuwspólnegostanowiskaWspólnocienieudało się doprowadzić do zaprzestania walk.

Holandia, sprawująca prezydencję Wspólnoty, przy poparciu Francji i Niemiec, zaproponowała we wrześniu wysłanie sił rozjemczych Unii Zachodnioeuropejskiej. Wielka Brytania, popierana przez Danię i Portugalię, sprzeciwiała się jakimkolwiek zaangażowaniu militarnemu. Plan Carringtona, już uwzględniający wolę niepodległości, jaką wyraziły Słowenia i Chorwacja, a potem i Macedonia⁴⁹² oraz Bośnia i Hercegowina⁴⁹³, odchodził od idei utrzymania Federacji Jugosławii.

Na wrześniowej sesji plenarnej Parlamentu w 1991 r. chadecki komisarz Abel Matutes potwierdził, że Komisja ma zamiar rozmawiać z Parlamentem w tej kwestii⁴⁹⁴. Przewodnicząca Komisji ds. Kwestii Politycznych, Maria Luisa Cassanmagnago Cerretti, zaakcentowała fakt, iż „wiatr zewsząd zaczyna przynosić powiewy demokracji. Dlatego wolny świat nie może patrzeć obojętnie na krew przelewaną obecnie w Jugosławii”⁴⁹⁵. Komisja ds. Kwestii Politycznych już od czerwca prosiła o uruchomienie mechanizmów KBWE. Przemawiając w imieniu Grupy EPL, włoska deputowana zaznaczyła, że poszczególne strony konfliktu w Jugosławii przejawiają wolę pokoju i wystarczy znaleźć nowe instrumenty, a dzięki współpracy wartości demokratyczne postąpią do przodu⁴⁹⁶. Przypominała ona, że Komisja ds. Kwestii Politycznych prosiła o umożliwienie spotkania między przedstawicielami Parlamentu Europejskiego i parlamentów poszczególnych republik jugosłowiańskich. „Nikt nie wątpi, że narody mają prawo do samostanowienia. Lecz naszym zadaniem jest doprowadzić do rozmów z jugosłowiańskimi parlamentami, aby te zrozumiały, że partykularne interesy można też wyrażać w sposób niegodzący w polityczno-gospodarczą integralność”⁴⁹⁷. Przewodnicząca Komisji ds. Kwestii Politycznych opowiedziała się za ustanowieniem sił pokojowych, aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się konfliktu⁴⁹⁸.

16 grudnia 1991 r. Dwunastka postanowiła uznać wszystkie republiki, które tego pragną, pod warunkiem że będą przestrzegać praw człowieka, praw mniejszości i drogi arbitrażu. Na mocy tej decyzji zniknęły przesłanki całościowego porozumienia między stronami, co było rezultatem uzyskanym na konferencji pokojowej. Niemcy jednostronnie uznały Słowenię i Chorwację już 23 grudnia, w ich ślady poszli ich partnerzy 15 stycznia 1992 r., po stwierdzeniu przez komisję

arbitrażową konferencji, że obie te republiki spełniają wymagane warunki.

25 stycznia 1992 r., mimo stanowczego sprzeciwu bośniackich Serbów, parlament postanowił zorganizować referendum w sprawie niepodległości republiki. Toteż na terytorium Bośni i Hercegowiny od 29 lutego do 1 marca odbywało się referendum w kwestii odłączenia się od Jugosławii. Niepodległość poparło 64% obywateli. Jednak Serbowie zbojkotowali urny i wzniesli barykady, blokując Sarajewo.

Mimo wszystko według Arieo Oostlandera „te wyniki trzeba było uwzględnić, bowiem 2/3 ludności tego regionu wzięło udział w referendum, w tym 25% Serbów, mimo presji, jaką na nich wywierano. Należałoby przyrzeć się z najwyższą uwagą możliwości utworzenia konfederacji albo oddzielnych kantonów”⁴⁹⁹. Otto von Habsburg był w tej sprawie zdania, że w Bośni i Hercegowinie, w przeciwieństwie do sytuacji panującej w Chorwacji i w Słowenii, prawdziwym problemem była kwestia narodowości. Otto von Habsburg wyraził niepokój wobec możliwości wybuchu, a to ze względu na zewnętrzne naciski ze strony Serbów⁵⁰⁰. 6 maja 1992 r., pod przewodnictwem Emilia Colomba, w przesłaniu skierowanym do szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych należących do partii członkowskich EUCD, Biuro Polityczne Europejskiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej potępiło „niedopuszczalną” agresję Serbii przeciw Bośni i Hercegowinie⁵⁰¹. W przesłaniu było powiedziane, że Biuro Polityczne „sądzi, iż stosunki dyplomatyczne z Serbią należy zerwać niezwłocznie, żeby zaznaczyć dezaprobatę demokratycznej Europy wobec polityki, jaką prowadzą przywódcy tej republiki”⁵⁰² i że „embargo na środki mogące zasilić aparat wojskowy agresora powinno się stosować jak najściślej”⁵⁰³.

W Belgradzie nie było zgody na niepodległość Bośni. Po walkach na froncie słoweńskim, prędko zakończonych, i na froncie chorwackim, trzecia wojna groziła wykrwawionej Jugosławii – nadchodził czas Vukovaru, Srebrenicy, Sarajewa, Tuzli...

Wojna, rzezie, czystki etniczne w Bośni (1992–1995)

W czerwcu 1992 r. Arie Oostlander przedstawił Parlamentowi w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Bezpieczeństwa raport na temat stosunków Wspólnoty z republikami byłej Jugosławii⁵⁰⁴. Przy założeniu, że Jugosławia nie istnieje już jako federacja sześciu republik, w zawartym w raporcie projekcie rezolucji podkreślał, że obecna Federacja, w skład której wchodzi Serbia i Czarnogóra, nie może pretendować do przejścia na szczeblu międzynarodowym wszystkich praw i obowiązków byłej Jugosławii.

Wyrażając satysfakcję z uznania republik Słowenii, Chorwacji i innych, które spełniały wyznaczone wcześniej kryteria, projekt rezolucji przypominał jednak, że „takie uznanie nakładałoby na ONZ i Wspólnotę natychmiastowe, bardziej wiążące obowiązki, jeśli chodzi o działania wojenne skierowane przeciw Bośni i Chorwacji, w tej mierze, w jakiej działania te stanowiłyby oficjalnie pogwałcenie prawa międzynarodowego”⁵⁰⁵, oraz, że idąc dalej tym tropem, „nie można godzić się na dalszy ucisk albańskiej ludności Kosowa, bowiem stanowi on przeszkodę w normalnych relacjach między Serbią a Wspólnotą”⁵⁰⁶.

Proponowana rezolucja wskazywała także na prawa mniejszości, jak również prawa człowieka, które powinny podlegać ochronie odpowiedniego trybunału. Granic zewnętrznych Jugosławii należało przestrzegać, a na terytorium tych republik zachodziła potrzeba wydzielenia nowych autonomicznych obszarów, w obrębie których mniejszości mogłyby cieszyć się należnymi im prawami. Arie Oostlander uważał, że te granice można modyfikować wyłącznie za zgodą władz i mieszkańców, których to dotyczy. Jego zdaniem armia federalna powinna powstrzymać się od wspierania serbskiej milicji i od jakichkolwiek działań natury opresyjnej na terytorium pozostałych republik⁵⁰⁷. I wreszcie wraz ze zniknięciem federalnej Jugosławii wojsko federalne traciło umocowanie prawne. Sprawozdawca zwracał uwagę, że jej demontaż powinien przebiegać pod kontrolą ONZ, a Wspólnota Europejska winna pomóc przy rekonwersji zawodowej wojskowych⁵⁰⁸. Zalecał on usilnie, żeby Komisja opracowała program pomocy gospodarczej w celu rozwiązania problemów, z jakimi borykają się głównie Słowenia, Chorwacja i Bośnia z Hercegowiną.

Otto von Habsburg był za szybką interwencją zbrojną, żeby unieszkodliwić agresora, bowiem „każda mijająca minuta to kolejne potoki krwi i rozpacz. Nie zostało nam już wiele czasu i musimy uczynić, co tylko możemy, żeby położyć kres tej rzezi, temu ludobójstwu”⁵⁰⁹. Był przekonany, że Serbowie, będący także Europejczykami, gdy tylko pozbędą się dyktatury Miloševića, dołączą do wielkiej rodziny europejskiej⁵¹⁰.

Plan Vance’a-Owena

Plan Vance’a-Owena miał umożliwić zrównoważony podział Bośni między muzułmanów, Chorwatów i Serbów; przedłożony został Radzie Bezpieczeństwa. Odrzucenie go przez Serbów zmusiło Radę Bezpieczeństwa do przyjęcia programu złożonego z pięciu działań – wysłania pomocy humanitarnej dla mieszkańców Bośni, rzeczywistego zastosowania wszystkich sankcji ekonomicznych przeciw

Serbom, przewidzianych w rezolucji Narodów Zjednoczonych, zamknięcia granic między Serbią a zamieszkanymi przez Serbów regionami w Bośni, utworzenia strefy ochronnej w celu zaopatrzenia ludności cywilnej i ustanowienia międzynarodowego trybunału właściwego dla zbrodniarzy wojennych.

Helveg Petersen, minister spraw zagranicznych Danii, w imieniu Europejskiej Współpracy Politycznej bronił programu Rady Bezpieczeństwa, przemawiając w Parlamencie Europejskim na majowej sesji plenarnej 1993 r.⁵¹¹

Arie Oostlander podkreślał, że Grupa EPL, podobnie jak inne frakcje, nie godzi się na taki kompromis w tej postaci⁵¹². Wydawało mu się dziwne, aby państwa członkowskie Wspólnoty miały się chować za Rosjanami, żeby ukryć słabość swojego stanowiska, oraz „że narzuca się rozwiązania suwerennemu państwu, które myśmy uznali, że państwo to nie jest uznawane w naszych decyzjach, które powinny polegać na naszych własnych rozwiązaniach”⁵¹³, że zbuntowane oddziały aprobuja nasze decyzje, i powinniśmy się wstydzić, ponieważ jesteśmy zwolennikami porządku prawnego, o którego przestrzeganie musimy zadbać”⁵¹⁴. Sprawą podstawową była ochrona ludności cywilnej i należało zapewnić obronę przeciwlotniczą zagrożonej ludności, w sojuszu z prawowitym rządem.

W ramach misji w Sarajewie Parlament Europejski wyraził swoje poparcie legalnemu rządowi.

Doris Pack stwierdziła, że Rosjanie, wykorzystując słabość Zachodu i działając na korzyść swoich przyjaciół Serbów, już wcześniej skazali na śmierć plan Vance’a-Owena: „nawet gdyby uznać, że plan ten nie jest dobrym rozwiązaniem, nie należy zapominać, że jest to rozwiązanie polityczne, w przeciwieństwie do nowych pomysłów, nastawionych głównie na tworzenie faktów przy użyciu siły”⁵¹⁵. Jej zdaniem strefy ochronne to getta. Nowy plan miał zalegalizować faktycznie czystki etniczne i ludobójstwo. Serbowie siłą zdobyli jedną trzecią chorwackiego terytorium i dwie trzecie ziem bośniackich. Doris Pack zastanawiała się, który z rządów gotów będzie zmierzyć się z Serbami w razie konfliktu w Kosowie⁵¹⁶.

Humanitarne i polityczne inicjatywy Grupy EPL-CD

W styczniu 1993 r. Henry Chabert, zastępca mera Lyonu i eurodeputowany, zorganizował przy wsparciu przewodniczącego Grupy EPL, Leo Tindemansa, konwój z pomocą humanitarną dla Sarajewa⁵¹⁷. Dziesięcotonowy ładunek, przeznaczony dla mieszkańców Bośni, zawierał żywność i lekarstwa.

W maju 1993 r. Grupa EPL zaproponował przyznanie Nagrody im. Sacharowa redakcji sarajewskiego dziennika „Oslobodjenje” (Bośnia i Hercegowina), w której – w duchu braterstwa i solidarności – współpracowali zgodnie muzułmanie, Chorwaci i Serbowie. Propozycję tę Grupa skierowała 9 września 1993 r. na ręce przewodniczącego Parlamentu Europejskiego i przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu⁵¹⁸.

Koniec konfliktu w Bośni i Hercegowinie

W lipcu 1995 r. serbskie oddziały w Bośni, pod dowództwem Ratko Mladića, opanowały Srebrenicę, otoczoną od początku wojny enklawę bośniacką, w której schroniły się tysiące uciekinierów. Aż do tej serbskiej ofensywy Srebrenicę chroniły „błękitne hełmy”. Oddziały serbskie dokonały masakry, mordując wszystkich schwytanych mężczyzn (ponad 8 tys. zabitych).

Wobec nieskuteczności „błękitnych hełmów” oddziały Sojuszu Atlantyckiego (NATO) podjęły w 1995 r. bezpośrednie działania przeciw serbskiej milicji w Bośni. W sierpniu tego samego roku Chorwacja odbiła Krajinę, przeprowadzwszy błyskawiczną trzydniową operację. W tym samym czasie siły bośniackie i chorwackie zmusiły Serbów do defensywy i przejęły kontrolę nad znacznym terytorium.

W listopadzie 1995 r. Doris Pack przedstawiła raport zawierający wnioski grupy roboczej delegacji, która udała się do Skopie, w byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii, w dniach 31 października–1 listopada 1995 r.⁵¹⁹ Dokonano wizji lokalnej i raport ten sugerował włączenie FYROM do programu PHARE⁵²⁰ i rozpoczęcie negocjacji w celu zawarcia umowy o współpracy⁵²¹.

Wojnę zakończyło podpisanie układów przygotowanych w Dayton w stanie Ohio w dniach 1–26 listopada 1995 r. W rokowaniach pokojowych udział brali wszyscy najważniejsi przedstawiciele polityczni regionu – Slobodan Milošević, prezydent Serbii, reprezentujący interesy bośniackich Serbów, oraz prezydent Chorwacji Franjo Tudjman, a także prezydent Bośni i Hercegowiny Alija Izetbegović, któremu towarzyszył minister spraw zagranicznych Bośni, Muhamed „Mo” Sacirbej. Konferencją pokojową kierował amerykański negocjator Richard Holbrooke, jak również specjalny wysłannik Unii Europejskiej Carl Bildt i wiceminister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej, Igor Iwanow.

Układ (podpisany oficjalnie w Paryżu 14 grudnia 1995 r.) potwierdził nienaruszalność granic między sfederowanymi republikami

Federalnej Socjalistycznej Republiki Jugosławii i przewidywał utworzenie w obrębie państwa Bośni i Hercegowiny dwóch części – federacji chorwacko-muzułmańskiej oraz Republiki Serbskiej^a.

^a Obie ukonstytuowane części miały niezależne kompetencje w szerokim zakresie, były jednak zintegrowane w ramach jednego państwa. Kolegialny urząd prezydenta (na wzór dawnej Jugosławii w okresie po śmierci Tito) miał przypadać kolejno Serbowi, Chorwatowi lub muzulmaninowi, którzy co trzy miesiące mieli przekazywać sobie stanowisko.

Rozdział XXVII

ROLA GRUPY EPL W POWSTAWANIU TRAKTATU Z MAASTRICHT (1992)

Narada w Rzymie (listopad 1990) – parlamentarzyści krajowi i eurodeputowani myślą o federalnej Europie

27 listopada 1990 r. w Rzymie 258 parlamentarzystów z krajów Dwunastki zebrało się w słynnym Palazzo Montecitorio, będącym siedzibą włoskiej Izby Deputowanych. Majestatyczna architektura Berniniego tworzy scenerię, w której naradzali się przedstawiciele Parlamentu Europejskiego i delegowani przez dwanaście krajów Wspólnoty przedstawiciele parlamentów krajowych. Była to podniosła chwila, bowiem po to raz pierwszy reprezentanci narodów Wspólnoty szczebla krajowego i szczebla europejskiego zasiadali razem, aby mówić o przyszłości Europy.

Deputowani postanowili obradować nie w grupach narodowych, ale – podobnie jak w Strasburgu – w grupach politycznych.

Grupa podjęła inicjatywę na Maderze w lipcu 1989 r.

Nawet jeśli głównym organizatorem tych obrad był Parlament Europejski, we współpracy z włoskim, główną sprężyną była Grupa EPL. Trochę ponad rok wcześniej w Funchal w Portugalii, podczas dni studyjnych, Grupa wystosowała apel o ściślejszą integrację europejską. Aby urzeczywistnić jednolity rynek, należało wyjść poza sztywne ramy instytucjonalne, zakreślone w Jednolitym Akcie Europejskim. Chcąc rozszerzyć integrację gospodarczą, trzeba było wyposażyć Europę w szersze kompetencje polityczne, a co za tym idzie, wprowadzić więcej demokracji w proces decyzyjny. Otóż według Grupy tylko dwa rodzaje czynników politycznych były w stanie spełnić ten ostatni wymóg – Parlament Europejski i parlamenty krajowe. „I tu rzeczywiście Leo Tindemans zastanawiając się nad sposobami udoskonalenia stosunków między Parlamentem Europejskim a parlamentami krajowymi, zasugerował, żeby zorganizować wielką debatę o stanie Unii, «state of union», w której wzięliby udział przywódcy, grający ważną rolę na forum narodowym. (...) Pomysł wzbudził entuzjazm Karla von Wogaua,

który natychmiast zaczął zgłębiać ewentualny tryb postępowania i rzucił hasło «narada»⁵²².

Spotkanie to przygotowała Grupa EPL, organizując w dniach 4–6 lipca 1990 r., we współpracy z Fundacją na rzecz Współpracy Chrześcijańskich Demokratów w Europie, trwające tydzień spotkanie z krajowymi parlamentarzystami, poświęcone refleksji na temat: „Chrześcijańscy Demokraci budowniczymi Europy 2000”. Wypracowany przy tej okazji manifest kładł akcent na zaangażowanie Chrześcijańskich Demokratów na rzecz Europy federalnej, „członkowie Parlamentu europejskiego oraz członkowie parlamentów krajowych powinni podjąć wspólną refleksję nad strukturami federalnej Europy”⁵²³. Jeszcze wymowniejszym symbolem było, że od tej chwili Chrześcijańscy Demokraci postanowili utworzyć jedną i tę samą grupę złożoną z ich 62 przedstawicieli krajowych i europejskich, zamiast zasiadać w gronie delegacji narodowych.

Narada w Rzymie potwierdziła tezę, że nadeszła właściwa chwila, aby przekształcić wzajemne relacje Dwunastki w Unię Europejską i zdefiniować je organicznie w konstytucji, dzięki mocy konstytucyjnej Parlamentu Europejskiego i parlamentów krajowych. Chadeccy deputowani mogli wpłynąć na brzmienie deklaracji końcowej, która nosiła znamię ich podstawowych zapatrywań – były to sformułowania takie, jak cel, docelowo, konstytucja typu federalnego, unia polityczna i walutowa, demokratyczna legitymizacja relacji między Wspólnotą a państwami członkowskimi, legitymizacja demokratyczna wewnątrz Wspólnoty z równoczesnym nadaniem Parlamentowi Europejskiemu roli współustawodawcy, wymóg polityki socjalnej, konieczność prowadzenia wspólnej polityki zewnętrznej i bezpieczeństwa, zasada subsydiarności i skuteczności⁵²⁴.

Świadomość, że kontynent się jednoczy, i bezzwłoczne działanie

Niektóre z tych ambitnych celów będzie można w końcu osiągnąć dzięki Traktatowi z Maastricht, ale kosztem długich przygotowań politycznych. Prace te zaczęły się istotnie już nazajutrz po podpisaniu Jednolitego Aktu Europejskiego, w lutym 1986 r. (patrz rozdział XXI), co dla Chrześcijańskich Demokratów stanowiło zaledwie etap w drodze ku Unii. Bowiem raz jeszcze wyzwanie polegało na tym, aby postępy unii gospodarczej zbiegały się z postęпами unii politycznej.

EPL przewidziała wcześniej konieczność opracowania nowej „mapy drogowej” dla Unii. W pierwszym półroczu 1988 r. prezydencję

sprawowały Niemcy. Helmut Kohl zaprosił EPL do Bonn, aby tam odbyła spotkanie na szczycie 30 maja 1988 r. Główną kwestią miało być ożywienie gospodarcze stymulowane za pomocą waluty. Niemiecka prezydencja uzyskała od Rady Europejskiej, w Hanowerze 27 czerwca 1988 r., zgodę na powierzenie grupie roboczej, pod kierunkiem przewodniczącego Komisji Jacques'a Delorsa, zadania polegającego na opracowaniu planu wprowadzania etapami Unii Gospodarczej i Walutowej. Raport Delorsa zaakceptowano jako podstawę roboczą w Madrycie w czerwcu 1989 r.

Lecz historia przyspieszyła, a klimat polityczny w Europie uległ zasadniczej zmianie po upadku muru berlińskiego w 1989 r. i w perspektywie zjednoczenia Niemiec. Postawieni w obliczu zakrawającego na cud, spektakularnego rozpadu bloku sowieckiego, Europejczycy zaczęli myśleć także o przyszłej integracji byłych państw satelickich Moskwy, które odzyskiwały niezależność i wybierały demokratyczną Europę. Tak więc Chryścijańscy Demokraci zyskali dodatkowe argumenty, aby głosić Europę polityczną typu federalnego, zdolną zapewnić tę wielką nową jedność Europy, nie wystawiając jednak na szwank dorobku Wspólnoty Europejskiej.

Kongres EPL w Dublinie (15–16 listopada 1990 r.) ustalił wymagania w przeddzień konferencji międzyrządowych 1991 r.

Na kilka dni przed uroczystym spotkaniem na naradzie w Rzymie EPL odbyła kongres w Dublinie. Ton nadał dokument pod tytułem: „A Federal Constitution for Europe”, przyjęty przez partię i Grupę. Tekst ten był solidnym przyczynkiem do europejskiej debaty w chwili, gdy wszyscy przygotowywali się w duchu na otwarcie dwu międzyrządowych konferencji, których zadaniem miała być modyfikacja traktatów tak, aby możliwe było pójście dalej w kwestii unii politycznej i unii walutowej. Obie konferencje międzyrządowe miały się odbyć na przestrzeni 1991 r. Posiedzenie inauguracyjne wyznaczono na 14 i 15 grudnia 1990 r. w Rzymie. Równocześnie Grupa zebrała się właśnie w Rzymie 6 grudnia i udało jej się przedstawić Giuliowi Andreottiemu, który przewodniczył Radzie Europejskiej, stanowisko i Grupy, i partii.

W myśl dublińskiego dokumentu Unia Europejska miała zdążać w kierunku unii politycznej w sposób spójny i zrównoważony, z uwzględnieniem wszystkich wymiarów całościowego projektu politycznego. Należało przystąpić na nowo do podziału kompetencji między Unię a państwa członkowskie zgodnie z zasadą subsydiarności

i z poszanowaniem samorządu lokalnego oraz zagwarantować demokratyczne podstawy wspólnotowego systemu, przestrzegając zasady podziału władzy.

Unia polityczna obejmowała aspekt instytucjonalny i rozszerzenie unijnych kompetencji. Aspekt instytucjonalny zmierzał w kierunku ustanowienia europejskiej władzy wykonawczej (Komisja), kontrolowanej przez dwuizbowy parlament (Rada Ministrów i Parlament Europejski). Parlament Europejski posiadałby uprawnienia współdecyzyjne na gruncie legislacyjnym i budżetowym. Miałyby prawo wybierać przewodniczącego Komisji i prawo inwestytury Komisji. Rozszerzenie kompetencji sytuowało się w płaszczyźnie polityki zagranicznej oraz polityki bezpieczeństwa i obrony. Tego rozszerzenia dokonywałoby się stopniowo, poczynając od Rady i przechodząc etapami do pozostałych unijnych instytucji. Jednak już od początku prawo inicjatywy przyznano by Komisji.

Unia Gospodarcza i Walutowa implikował jedną politykę walutową, pod kierunkiem autonomicznego banku centralnego, którego założeniem miała być stabilność cen i – docelowo – ustanowienie jednej wspólnej waluty. Implikowała ona również harmonizację polityki gospodarczej prowadzonej przez poszczególne kraje i pewną dyscyplinę budżetową. Akcent położono także na wymiar społeczny owej Unii Gospodarczej i Walutowej, której podstawa winna być socjalna gospodarka rynkowa.

„Grupa sześciu w EPL” – napęd polityczny podczas negocjacji w Maastricht (1991–1992)

Okres poprzedzający opracowanie Traktatu z Maastricht pozwolił Chrześcijańskim Demokratom raz jeszcze uświadomić sobie własne wspólne zobowiązania w stosunku do integracji europejskiej. Sześcioma z dwunastu rządów, czyli połową Rady Europejskiej, kierowali chadecy: Wilfried Martens w Belgii, Helmut Kohl w Niemczech, Giulio Andreotti we Włoszech, Jacques Santer w Luksemburgu, Ruud Lubbers w Holandii i Konstandinos Mitsotakis w Grecji. Jacques Santer przewodniczył Radzie Europejskiej w pierwszym półroczu, podczas gdy Ruud Lubbers w drugim. Z tego tytułu każdy z nich kolejno obejmował przewodniczenie konferencji międzyrządowej. Wilfried Martens łączył funkcję premiera Belgii, którym pozostawał do marca 1992 r., i przewodniczącego Europejskiej Partii Ludowej, którą mu powierzono w maju 1990 r. Helmut Kohl jest nazywany „kancelarzem zjednoczenia”. Od czasu upadku muru berlińskiego cieszył się w Europie wielkim autorytetem. Wilfried Martens rozumiał, do jakiego

stopnia taka koniunktura historyczna i władza spoczywająca w rękach kilku osób mogą jednocześnie posunąć do przodu integrację europejską i scementować rodzinę EPL. Toteż zwołał partię na trzy spotkania na szczycie – w Luksemburgu 21 czerwca 1991 r.^a, w Hadze 6 grudnia 1991 r. i w Brukseli 14 lutego 1992 r., co pozwoliło sześciu szefom rządów, szefom partii należących do EPL i przewodniczącemu Grupy Egonowi Klepschowi regularnie uzgadniać stanowiska w trakcie negocjacji, które prowadziły do podpisania traktatu 7 lutego 1992 r.^b

Partia i Grupa współpracowały ze sobą bardzo ściśle w tej intensywnej fazie, o której wszyscy wiedzieli, że wpłynie na zmianę sytuacji w Europie. Co prawda Helmut Kohl ze swej strony stawiał również na swoje bliskie stosunki z François Mitterrandem i na trwałość napędu, tworzonego przez niemiecko-francuską parę. Decyzje polityczne, jakie wcześniej podjęto, odciskały się na wrażliwości państw członkowskich, od dawna przyzwyczajonych do podziału Niemiec i niezmienności granic między Wschodem a Zachodem. Nagła zmiana pejzażu politycznego, spowodowana zjednoczeniem Niemiec, wymagała od wszystkich partnerów w łonie Wspólnoty Europejskiej wysiłku wyobraźni, przenikliwości i politycznej odwagi. Helmut Kohl mógł liczyć na poparcie Grupy, partii EPL i Komisji. Jego długotrwała znajomość z Egonem Klepschem, jak również z Wilfriedem Martensem, a także naturalna charyzma, przydawały mu autorytetu na zebraniach EPL. Ale musiał także brać pod uwagę doświadczonych rozmówców, takich jak Giulio Andreotti, a poza kręgami EPL także Mitterranda, Johna Majora i Felipe Gonzáleza, którzy także byli wpływowymi członkami Rady Europejskiej.

a W szczycie luksemburskim poza sześcioma szefami rządów uczestniczyli następujący przywódcy partii – John Bruton z ramienia irlandzkiej Fine Gael, Gérard Deprez z ramienia belgijskiej Partii Chrześcijańsko-Społecznej, Josep Antoni Duran i Lleida z ramienia UDC z Katalonii, Arnaldo Forlani z ramienia włoskiej Chrześcijańskiej Demokracji, Jean-Claude Juncker z ramienia luksemburskiej CSV, Pierre Méhaignerie z ramienia francuskiego CDS, Herman Van Rompuy z ramienia belgijskiej CVP, Wim van Velzen z ramienia holenderskiego CDA, Gerold Tandler z ramienia niemieckiej CSU i trzech przedstawicieli partii zrzeszonych: Eddie Fenech-Adami (maltańska Partia Narodowa), Joseph Riegler (austriacka ÖVP), José María Aznar (hiszpańska Partia Ludowa). Wreszcie jako pełnomocnicy europejscy wzięli udział także: Egon Klepsch z ramienia Grupy EPL, Frans Andriessen, wiceprzewodniczący Komisji, Emilio Colombo, przewodniczący EUCD, i Thomas Jansen, sekretarz generalny EPL.

b Wilfried Martens zorganizował także „strategiczną” kolację w ścisłym gronie 26 listopada 1991 r. w zamku Stuyvenberg, na kilka dni przed rozpoczęciem obrad Rady Europejskiej w Maastricht, w którym udział wzięło sześciu szefów rządów oraz Egon Klepsch. Dyskusja zogniskowała się na „notatce” zredagowanej podczas zebrania europejskich „szefów” sześciu szefów rządów 16 listopada. Notatka ta wyliczała główne cele do osiągnięcia w Maastricht. Wnioski sformułowane w czasie kolacji przekazano natychmiast „szerpom” przez protokolanta (autora niniejszej książki – przyp. red.).

Ze swej strony Ruud Lubbers jako przewodniczący Rady Europejskiej również podjął inicjatywy współpracy z Grupą – 14 października i 5–6 grudnia 1991 r. zorganizował w Hadze dwa spotkania z Biurem Grupy, które były okazją do przedyskutowania dokumentu przyjętego przez Biuro, pod tytułem „Wymagania Grupy na konferencję w Maastricht”.

W sumie przygotowanie szczytu w Maastricht dało Grupie i partii asumpt do intensywnej współpracy, podpartej wspólnymi przekonaniami. Cele określono jasno i dobitnie – należy rozwijać unię polityczną i Unię Gospodarczą i Walutową, rozszerzać unijne kompetencje i głosowanie większością kwalifikowaną, demokratyzować Unię i oprzeć się na jednym traktacie, który nakreśli obiecujące ramy dla przyszłości Europejczyków.

Wkład Parlamentu Europejskiego

Parlament Europejski, którego formalnie nie zaangażowano w te negocjacje, chociaż sformułował był tego rodzaju życzenie, miał 23 października 1991 r. okazję do dyskusji na temat UGW. Rzecznik Grupy EPL, Bouke Beumer, przypomniał, jak wielką uwagę przywiązuje Grupa do relacji między instytucjami, do prawa inicjatywy Komisji Europejskiej i do rzeczywistego udziału Parlamentu, jako partnera współdecyzyjnego, w tworzeniu Unii Gospodarczej i Walutowej⁵²⁵.

Uchwała przyjęta przez Parlament w wyniku tej debaty wyliczała trzy punkty – Parlamentowi musi przysługiwać możliwość zajęcia wstępnego stanowiska co do kierunków polityki gospodarczej, możliwość wywierania wpływu i realnego wydawania osądu, możliwość wyrażenia aprobaty, a nie tylko prawo do bycia informowanym. Na tym etapie negocjacji w trakcie konferencji roli Parlamentu nie określono precyzyjnie. Grupa sprzeciwiała się formalnie próbom podjęcia decyzji poza wspólnotowym schematem instytucjonalnym. Jak podkreślał Fernand Herman: „nie ma mowy o tworzeniu kolejnych struktur międzyrządowych, które spowodowałyby wypadnięcie unii walutowej z orbity Wspólnoty”⁵²⁶. O ile uczyniono wyjątek dla Zjednoczonego Królestwa w zakresie trzeciej fazy UGW, o tyle ta derogacja nie powinna nastąpić dla innych państw członkowskich furtką umożliwiającą niebranie udziału w Unii Gospodarczej i Walutowej, która straciłaby w takim razie wszelką wiarygodność.

Drugim drażliwym problemem poruszonym na tej debacie było utworzenie Europejskiego Banku Centralnego. Fernand Herman zastanawiał się, czy Europejski Instytut Walutowy, przewidziany w drugiej fazie UGW, będzie „załączkiem przyszłego banku centralnego, mającego uprawnienia i niezawisłość niezbędną do negocjowania jak

najszybszego przejścia od fazy przejściowej, trudnej i najeżonej pułapkami, do fazy końcowej”⁵²⁷.

Według Johna Cushnaha konferencja międzyrządowa na temat UGW powinna była uwzględnić nie tylko kwestie ekonomiczne, lecz także spójność społeczno-gospodarczą. „Unia socjalna jest równie istotna jak unia ekonomiczna. Bogactwo nowych zasobów gospodarczych powinno się przyczynić do podniesienia jakości życia wszystkich obywateli europejskich, szczególnie najbiedniejszych. Jeśli integracja europejska ma naprawdę nastąpić, to polityka europejska powinna zająć się klęskami takimi jak bieda i bezrobocie”⁵²⁸.

Porozumienie co do Traktatu o Unii Europejskiej uzyskano w końcu w Maastricht 10 grudnia 1991 r. Oficjalne podpisanie traktatu będzie miało miejsce w tym samym mieście 7 lutego 1992 r. To doniosły krok w drodze do jedności Europy.

Rozdział XXVIII

TRAKTAT Z MAASTRICHT NOSI ZNAMIEŃ CHRZEŚCIJAŃSKICH DEMOKRATÓW

Wielki krok ku integracji europejskiej

7 lutego 1992 r. nastąpiło podpisanie traktatu w Maastricht, niewielkim i uroczym zabytkowym mieście w holenderskiej Limburgii, na granicy Niemiec i Belgii, które stało się tym samym kolejną symboliczną stolicą Europy. Negocjacje w sprawie dwóch nowych europejskich traktatów, jednego o Wspólnocie, drugiego o Unii, zakończyły się owocnie w okresie prezydencji holenderskiej – w tym samym mieście podczas poprzedniego szczytu głów państw i szefów rządów w dniach 8 i 9 grudnia. Było to zwycięstwo premiera Ruuda Lubbersa. Unię polityczną skonsolidowały dalsze kompetencje przyznane Wspólnocie, uregulowanie spraw instytucji i potwierdzenie zasady subsydiarności, działania na gruncie dyplomacji i bezpieczeństwa, współpraca sądownicza. Równolegle Wspólnota uzyskała Unię Gospodarczą i Walutową, która powinna doprowadzić do wspólnej waluty, zarządzanej przez niezawisły bank centralny, i do aktywnie praktykowanej spójności gospodarczej w łonie Unii.

Co prawda wśród największych euroentuzjastów Grupy byli tacy, zdaniem których szklanka jest raczej do połowy pusta niż pełna: „Jak osiągnąć wystarczająco dużo Europy, pisał zaledwie kilka dni później Fernand Herman w swoim felietonie dla gazety „Courrier de la Bourse et de la Banque”, aby zadowolić większość państw członkowskich, a nie przesadzić, aby uzyskać ratyfikację brytyjskiego parlamentu? Kwadraturę koła rozwiązano, łamiąc je. W dwóch podstawowych kwestiach, mianowicie unii walutowej i polityce socjalnej, Zjednoczone Królestwo samo się wykluczyło z kręgu Dwunastki. (...) Dzięki akceptacji takich sprzeczności François Mitterrand oznajmia francuskim dziennikarzom, że Francja uzyskała to, co chciała, a tytuły prasy angielskiej głoszą, że John Major wraca na wyspy z tarczą”⁵²⁹.

Lecz teraz z perspektywy historycznej można sobie uświadomić, do jakiego stopnia decyzje podjęte w Maastricht pozwoliły posunąć integrację europejską do przodu. Kanclerz Helmut Kohl oficjalnie ustalił

związek między unią walutową a unią polityczną. Dla Niemiec unii walutowej być nie może bez znaczącego postępu unii politycznej⁵³⁰. Dziesięć lat skutecznego funkcjonowania Europejskiego Systemu Walutowego to solidny fundament. Unia walutowa polegać miała na stopniowym wdrażaniu wspólnej polityki walutowej, prowadzącej do wspólnej waluty, którą zarządzałyby autonomiczny bank centralny. Tę koncepcję zbudowano według modelu marki niemieckiej i Bundesbanku⁵³¹. Ale przede wszystkim Niemcy okazali gotowość poświęcenia marki niemieckiej na ołtarzu Europy, godząc się, że zostanie wchłonięta przez przyszłą wspólną walutę.

Dzięki obecności przy stole negocjacji sześciu szefów rządów z grona EPL Traktat z Maastricht pod wieloma względami był zależny od propozycji i pomysłów EPL, takich jak ustalenie ostatecznego i nieodwołalnego harmonogramu dla unii walutowej, kompetencji współdecydowania dla Parlamentu Europejskiego, niezawisłości Banku Centralnego, utworzenia Komitetu Regionów. Niektórych z celów EPL jednak nie osiągnięto, na przykład unitarnej struktury, wyrażania przez Parlament Europejski zgody w razie rewizji traktatów czy odejścia od zasady jednomyślności w zakresie polityki zewnętrznej⁵³².

Nareszcie zasadą unijną stała się subsydiarność, która w tekstach wcześniejszych służyła tylko za punkt odniesienia. Od lat siedemdziesiątych figurowała w porządku obrad, podtrzymywał ją Parlament Europejski w swoim projekcie traktatu z 1984 r.⁵³³ Subsydiarność to federalna zasada polityczna przejęta z niemieckiego Grundgesetz^a. Toteż Traktat o Unii Europejskiej zawierał nowy artykuł 3B, sformułowany następująco: „Wspólnota działa w granicach kompetencji powierzonych jej niniejszym traktatem oraz celów w nim wyznaczonych. W dziedzinach, które nie należą do jej kompetencji wyłącznej, Wspólnota podejmuje działania, zgodnie z zasadą subsydiarności, tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele proponowanych działań nie mogą być osiągnięte w sposób wystarczający przez państwa członkowskie, natomiast z uwagi na rozmiary lub skutki proponowanych działań możliwe jest lepsze ich osiągnięcie na poziomie Wspólnoty. Działanie Wspólnoty nie wykracza poza to, co jest konieczne do osiągnięcia celów niniejszego traktatu”⁵³⁴.

Lecz, abstrahując od jej federalistycznego aspektu, subsydiarność jest przede wszystkim integralną częścią chrześcijańskiej wizji Europy. Wywodzi się z myśli świętego Tomasza z Akwinu, po czym w XIX w. przejął ją w swojej encyklice *Rerum novarum* papież Leon XIII dla doktryny społecznej Kościoła.

a Ustawa zasadnicza (niem.) – przyp. tłum.

Traktat z Maastricht został podpisany. Pozostawała jeszcze ratyfikacja, co okazało się być jedną z pierwszych poważniejszych konfrontacji między dążeniem do europejskiej integracji a sposobem jej postrzegania przez opinię powszechną. Bowiern proces ratyfikacji w większości krajów przebiegał co prawda w trybie parlamentarnym, jednak w niektórych z nich zależał od wyroku referendum.

Referendum w Danii, dotkliwy sprzeciw ludności (czerwiec 1992)

Wieczorem 2 czerwca 1992 r. nastąpiła konsternacja. Duńczycy – mimo że elity polityczne, religijne, społeczne i kulturalne wcześniej wyraziły poparcie – niewielką większością (50,7%) powiedzieli „nie”. Rozziew między opinią publiczną a klasą polityczną, trudność zrozumienia traktatu, irracjonalne obawy i potrzeba potwierdzenia tożsamości narodowej, której utraty bały się pewne grupy, po części tłumaczyły to odrzucenie. Grupa EPL zwróciła się do instytucji Wspólnoty o podjęcie niezbędnych kroków, żeby Jedenastka mogła dalej prowadzić proces ratyfikacji, pozostawiając Danii możliwość pójścia w ich ślady, oby jak najprędzej⁵³⁵.

Grupa EPL uważała, że tę blokadę trzeba jak najszybciej ominąć, bo – jak przypomina jej przewodniczący Leo Tindemans: „Porozumienia z Maastricht muszą być ratyfikowane i wdrożone niezwłocznie. (...) Komplicacje, które się pojawiły w Danii, nie powinny posłużyć za pretekst dla spowolnienia tego procesu. Zamierzamy w dodatku doskonalić jeszcze porozumienia z Maastricht. Ta droga powinna prowadzić do utworzenia federacji narodów i nalegam, żeby pogłębić pojęcie subsydiarności i ewentualnie nadać jej status instytucji. W konsekwencji sprzeciwiamy się renegowacji porozumień z Maastricht i instynktownie odrzucamy wszelkie zakusy w kierunku Europy *à la carte*”⁵³⁶.

Według Wilfrieda Martensa wynik duńskiego referendum obrazował rozbieżności między dużymi i małymi krajami Wspólnoty. Aby tę atmosferę oczyścić, trzeba było potwierdzić i wzmocnić wspólnotową metodę działania. Gwarantowała ona, że żadna z instytucji ani żadne z państw nigdy nie mają prawa narzucać własnego punktu widzenia⁵³⁷. „Gdyby Maastricht miało być porażką, trzeba by odczekać co najmniej jedno pokolenie, żeby znów podjąć marsz w kierunku Unii”, twierdził przewodniczący Wilfried Martens, i „nieposadowienie Europy na świadomości europejskiej zaszczepionej opinii publicznej i na zgodzie wyrażonej przez narody byłoby budowaniem Europy z piasku”⁵³⁸.

Ulga w Irlandii i we Francji

Traktat o Unii Europejskiej był przedmiotem referendum w Irlandii 18 czerwca, a we Francji 20 września 1992 r. Pozytywne wyniki w obu tych krajach otworzyły drogę do zaaprobowania tekstu Traktatu z Maastricht przez pozostałych partnerów. Leo Tindemans poprosił uczestników szczytu EPL z 25 września 1992 r. o jednoznaczne potwierdzenie celów Maastricht i wskazanie najodpowiedniejszych środków realizacji. I dodał, że państwa, które prosiłyby o odroczenie wdrażania traktatu, byłyby odpowiedzialne za odwołanie ewentualnego przystąpienia do Unii krajów kandydujących⁵³⁹.

„Od Traktatu z Maastricht nie ma już odwrotu. Pomysł, że brak ratyfikacji Traktatu z Maastricht byłby powrotem do wcześniejszego *status quo* i pozostawienia wspólnego rynku w takim stanie, jak obecnie, to czcza gadanina. Problemem jest nie Maastricht, ale znalezienie wyjścia z sytuacji”⁵⁴⁰, dodawał z kolei deputowany John Stevens, brytyjski konserwatysta.

Raz jeszcze zapytany o zdanie w sprawie Traktatu z Maastricht, naród duński wyraził zgodę 18 maja 1993 r. – ale z derogacjami. Podejmując temat szczytu europejskiego w Kopenhadze, Parlament Europejski podziękował narodowi duńskiemu za umożliwienie dalszej integracji europejskiej poprzez ratyfikację Traktatu z Maastricht i wyraził nadzieję, że Dania nie będzie musiała korzystać z derogacji, które jej przyznano w Edynburgu⁵⁴¹.

Raport Hermana na temat konstytucji europejskiej (luty 1994)

Tuż po ratyfikacji Traktatu z Maastricht Parlament Europejski przedstawił projekt konstytucji Unii Europejskiej, równocześnie przyjmując 9 lutego 1994 r. raport Hermana. Raport ten był głównym przyczynkiem do zapowiedzianych przez Radę Europejską na 1996 r. poprawek w celu sprostania wyzwaniom instytucjonalnym związanym z przyszłym rozszerzeniem Unii. Parlament szukał odpowiedzi na obawy, wyrażane w trakcie debaty na temat Traktatu z Maastricht, na potrzebę jasności, prostoty, czytelności, zdefiniowania zasad politycznych i prawnych zrozumiałych dla każdego i zdolnych zabezpieczyć interesy państw i obywateli. Rozszerzenie Wspólnoty wymagało klarownych reguł, norm konstytucyjnych pozwalających zarządzać całym tym systemem: „Zamiast uprościć konstrukcję europejską, Traktat z Maastricht jeszcze bardziej ją skomplikował, krańcowo gmatwając kwestię zakresu odpowiedzialności. (...) Traktat z

Maastricht przewiduje dostosowanie traktatów w 1996 r. Trzeba się przygotowywać już teraz”⁵⁴².

Fernand Herman był trzecim chadeckim sprawozdawcą w zakresie konstytucji Unii – po Emilio Colombie i Marcelinie Oreji Aguirre. Jednocześnie potwierdził w raporcie federalne dążenia Unii i konieczność opracowania tekstu konstytucji. Wyjaśnił powody, dla których Unia potrzebuje konstytucji, i dlaczego wybiera taki model. „Traktat wiąże państwa i tylko państwa. Konstytucja dotyczy obywateli, ich praw podstawowych i organizacji władzy, która nimi rządzi. My jako bezpośredni przedstawiciele obywateli powinniśmy nie ustawać w wysiłkach, żeby właśnie z tego powodu i jak najszybciej mieć konstytucję”⁵⁴³.

Było kilka dziedzin, w których Europa nie mogła działać, jeśli nie dostałaby odpowiednich środków. Otóż na szczeblu rządowym nie było skutecznego rozwiązania i do Parlamentu należało przypomnienie głównych rysów przyszłych zmian instytucjonalnych. Maria Luisa Cassanmagnago Cerretti podkreślała konieczność zaproponowania wyborcom w przeddzień eurowyborów „wielkiego europejskiego projektu, wpisującego się w doniosłą batalię rozpoczętą już przy pierwszych wyborach powszechnych, batalię o federalną Europę, demokratyczną i skuteczną”⁵⁴⁴.

Przewodniczący Komisji Spraw Instytucjonalnych, José María Gil-Robles Gil-Delgado, apelował: „Jest naszym obowiązkiem dowieść, że zajmujemy spójne stanowisko, według którego jest rzeczą konieczną zorganizować te kompetencje w sposób klarowny. Będziemy musieli działać spójnie, realizując nieustannie potwierdzaną przez Parlament ambicję dokonania pionierskiej pracy na rzecz postępu Unii Europejskiej. Musimy wziąć sobie do serca konieczność proponowania i podkreślania naszej obecności w chwili, gdy szykują się doniosłe decyzje do podjęcia w 1996 r.”⁵⁴⁵

Raportowi Hermana towarzyszył wniosek proceduralny – projekt konstytucji miały rozpatrzyć parlamenty państw członkowskich i miał on zostać przedłożony grupie niezależnych osobistości, desygnowanych przez głowy państw i szefów rządów państw członkowskich. Następnie miał być skierowany na konferencję międzyinstytucjonalną, poprzedzającą konferencję międzyrządową w 1996 r.⁵⁴⁶

Zatem na kilka miesięcy przed następnym spotkaniem z wyborcami, ustalonym na czerwiec 1994 r., Parlament Europejski wysoko mierzył w swych instytucjonalnych ambicjach, zachowując w ten sposób funkcję politycznego napędu w procesie integracji. Jego oczekiwania spełniły się tylko po części. Traktat amsterdamski z 1997 r., zaprogramowany potomek artykułu N Traktatu z Maastricht, można potraktować

jako sukces połowiczny. Jego następcą, Traktat z Nicei, podpisany w 2000 r. przez szefów rządów, stojących wobec wyzwania, jakim jest rozszerzenie, konieczne z politycznego punktu widzenia, lecz komplikujące kwestie instytucjonalne, był dotkliwą klęską federalistów z Grupy EPL (patrz poniżej rozdział XXIX).

Rozdział XXIX

ROZSZERZENIE O AUSTRIĘ, SZWECJĘ I FINLANDIĘ

Efemeryczny Europejski Obszar Gospodarczy (1992)

Zmiany Jednolitego Aktu Europejskiego oraz utworzenie z dniem 1 stycznia 1993 r. Jednolitego Rynku Europejskiego stało się dla Wspólnoty impulsem do określenia na nowo jej relacji z państwami członkowskimi Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu, które zrzesza Norwegię, Szwecję, Finlandię, Islandię, Austrię, Szwajcarię i Liechtenstein (przy czym między dwoma ostatnimi państwami już istniała unia walutowa i celna). Kraje te, gospodarczo i politycznie bliskie standardom państw członkowskich Wspólnoty Europejskiej, korzystały z dwustronnych umów handlowych i istotną część wymiany gospodarczej dokonywała się między nimi a Wspólnotą. Nie chciały one zatem pozostawać poza Jednolitym Rynkiem.

Wzajemną zależność między Wspólnotą oraz państwami EFTA dobrze rozumiała Grupa EPL, która poświęciła temu zagadnieniu dni studyjne w Konstancji (Niemcy) w sierpniu 1987 r.⁵⁴⁷ Grupa zorganizowała również w czerwcu 1988 r.⁵⁴⁸, z inicjatywy i pod kierownictwem niemieckiego deputowanego Hansa-Jürgena Zahorki konferencję na temat przyszłości stosunków między Wspólnotą oraz EFTA.

Komisja Europejska ze swej strony rozważała „nową formę stowarzyszenia” między Wspólnotą a państwami EFTA. 17 stycznia 1989 r. Jacques Delors, w trakcie przedstawiania nowej Komisji i jej programu pracy, zaproponował stworzenie Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Zalecał on, aby „stosunkom z krajami Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu został nadany szczególny charakter, zarówno w wymiarze wielostronnym, jak i dwustronnym”⁵⁴⁹, w formie, dlaczego nie, „bardziej ustrukturyzowanej w zakresie instytucji, [obejmującej] wspólne organy decyzyjne i zarządzające”⁵⁵⁰.

Negocjacje doprowadziły do podpisania, 2 maja 1992 r. w Porto, Traktatu ustanawiającego europejski obszar gospodarczy między Dwunastką a siedmioma państwami członkowskimi EFTA.

Ostatecznie sama historia przyspieszyła tok tego procesu. Upadek muru berlińskiego zniósł ograniczenie w zakresie przystąpienia do Unii Europejskiej, ciężące ze strony bloku komunistycznego na państwach wprawdzie znajdujących się poza jego orbitą, którym jednak narzucił on neutralność stojącą na przeszkodzie w dołączeniu do Wspólnoty. EOG, który początkowo był tylko pełnym zintegrowaniem wchodzących w jego skład państw z jednolitym rynkiem, stał się etapem zmierzającym ku przystąpieniu i tym samym utracił swoją rację bytu.

W okresie między 9 lipca 1989 r. a 22 listopada 1992 r. wszystkie państwa członkowskie EFTA, z wyjątkiem Islandii, która uznała, że wystarczy jej korzyści, jakie dawał EOG, postanowiły przedstawić swoją kandydaturę do przystąpienia do Unii Europejskiej. Jednak były to tylko trzy państwa z siedmiu przewidzianych pierwotnie do przystąpienia z dniem 1 stycznia 1995 r.: Szwajcaria wycofała swój udział po wyrażonej przez jej obywateli w referendum odmowie uczestnictwa w EOG; w Norwegii, której władze były jednak zdecydowane nie pozostawać dłużej poza obrębem struktur europejskich, również powtórzyła się sytuacja z odmową wyrażoną w referendum. Ostatecznie zatem jedynie Austria, Szwecja i Finlandia weszły do nowej Unii Europejskiej.

Przeszkoda neutralności

O ile przystąpienie krajów EFTA do Wspólnoty nie powodowało dla niej problemów gospodarczych, a nawet ją wzmacniało, o tyle jednak narzucało dwa ustępstwa: w sferze pieniądza oraz polityki zagranicznej. W odniesieniu do pierwszego z nich nie było jakichś szczególnych problemów, jako że kraje należące do EFTA prowadziły *ipso facto* politykę zgodną z Europejskim Systemem Walutowym. Natomiast neutralność trzech nowych członków komplikowała negocjacje. Status ten powodował, że nie mogły one wykonywać kompetencji militarnych, gdy tymczasem Traktat z Maastricht, który w chwili ich przystąpienia wyznaczył nowe ramy dla polityki Unii, zakładał rozwój wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB)⁵⁵¹. „Test neutralności (...) [stał się odtąd] decydujący dla oceny zaangażowania państw kandydackich”⁵⁵².

Austria wiele razy podkreślała zaangażowanie po stronie postępu w budowie wspólnoty i wykazywała skłonność do zmiany swojego statusu, tak aby przyczynić się do wdrożenia celów Traktatu z Maastricht, w tym również WPZiB. Podczas otwarcia negocjacji minister spraw zagranicznych Austrii oświadczył, że jego kraj jest gotów realizować

cele WPZiB i rozwijać swoje struktury w zakresie polityki oraz bezpieczeństwa⁵⁵³.

Grupa EPL zorganizowała w Wiedniu, przy współpracy z Austriacką Partią Ludową (ÖVP), konferencję na temat przystąpienia Austrii do Unii Europejskiej (16–17 czerwca 1993 r.). Austria poinformowała o zamiarze przyjęcia całości *acquis communautaire*, w tym również Traktatu z Maastricht. Jednak ÖVP podkreślała także, że kwestia neutralności wywołuje wiele specyficznych problemów. Z jednej strony – utrzymanie neutralności nie daje się pogodzić z prezydencją Unii Europejskiej przez jedno z państw członkowskich w ramach WPZiB. Z drugiej strony – należy również, zdaniem ÖVP, brać pod uwagę wrażliwość austriackiej opinii publicznej: jest ona nadal bardzo przywiązana do neutralności, a będzie wypowiadać się w referendum na temat traktatu akcesyjnego. Członkowie ÖVP chcieli, aby ten aspekt kandydatury nie był zbyt eksponowany w traktacie⁵⁵⁴.

Inaczej przedstawiała się ta kwestia w przypadku Finlandii. Była ona krajem położonym między blokiem sowieckim i blokiem zachodnim, a jej neutralność, która przybrała ramy formalne w „doktrynie Paasikivi-Kekkonena”, nie była zasadą konstytucyjną i „*aggiornamento* jej pozycji oraz adaptacja do wywołanych zmian, które zaszły w okresie ostatnich lat są mniej problematyczne”⁵⁵⁵.

Wreszcie Szwecja, której neutralność była określana od XIX w. jako „nieuczestniczenie w sojuszach w czasie pokoju oraz dążenie do neutralności podczas wojny”, oznajmiła, że jest gotowa do wzięcia pełnego udziału we WPZiB. Jednak jej polityka nieuczestniczenia w sojuszach wojskowych pozostała niezmienną.

Ostatecznie perturbacje geopolityczne w Europie, w Jugosławii oraz w byłym Związku Radzieckim wpłynęły na definitywną zmianę podejścia trzech państw kandydackich i w trakcie negocjacji z Komisją oznajmiły one, że ich neutralność po zakończeniu zimnej wojny stała się nieaktualna. Ustały zatem istotne prawne przeszkody wynikające z postanowień konstytucji państw kandydackich dla ich zaangażowania w ramach WPZiB.

Nie ma rozszerzenia bez pogłębienia?

Drugie z zastrzeżeń, związanych z rozszerzeniem, tkwiło w jeszcze delikatnej strukturze Wspólnoty Europejskiej. Powstanie Jednolitego Aktu zapoczątkowało wzmocnienie procesów decyzyjnych, które zmierzały do umożliwienia realizacji celów Wspólnego Rynku, a po ich zakończeniu – do utworzenia Unii Europejskiej. Rozszerzenie Wspólnoty na państwa EFTA, które odbyłoby się z wzajemną korzyścią, nie

mogło być przeprowadzone z uszczerbkiem dla procesu pogłębiania. Przewodniczący Grupy, Leo Tindemans, przypomniał o tym w sprawozdaniu z działalności Grupy za rok 1992: „Wierna tym zobowiązaniom, Grupa EPL chciałaby doprowadzić do ewolucji procesu przekształcenia Unii w organizację federalną kontynentu, ufundowaną na instytucjach demokratycznych i skutecznych. Dla Grupy EPL Unia Europejska stanowi historyczne przedsięwzięcie, którego przeznaczeniem jest utrwalenie pokoju i zjednoczenie solidarnej Europy. Z tego powodu Grupa EPL jest przychylna przystąpieniu wszystkich państw demokratycznych do członkostwa w Unii Europejskiej, zgodnie z postanowieniami traktatu. Jednak rozszerzenie nie może się odbywać z uszczerbkiem dla procesu pogłębiania”⁵⁵⁶.

Grupa EPL uważała, że przedwczesne byłoby zakończenie negocjacji z państwami kandydackimi, zanim wszystkie cele, zapisane w Jednolitym Akcie, nie zostaną zrealizowane. Fernand Herman miał skłonność do dramatyzowania sytuacji: „Nadchodzi chwila prawdy: czy Wspólnota pogłębi się, czy zniknie, bowiem w jej aktualnych strukturach nie będzie ona mogła przetrwać rozszerzenia”⁵⁵⁷.

W programie przyjętym podczas IX Kongresu w Atenach, w dniach 11–13 listopada 1992 r., Europejska Partia Ludowa potwierdziła, że „wzmocnienie instytucji Wspólnoty jest warunkiem koniecznym – ale nie wystarczającym – powodzenia jej przyszłych rozszerzeń. Debata i ogólna decyzja w przedmiocie zmian instytucjonalnych, które są konieczne z uwagi na rozszerzenie Wspólnoty, powinny poprzedzać negocjacje o przystąpieniu, a nie następować po nich”⁵⁵⁸.

W trakcie debaty nad Traktatem z Maastricht Leo Tindemans ponownie przedstawił stanowisko Grupy EPL wobec rozszerzenia: „Nie będzie zatem rozszerzenia, dopóki nie zostanie przyjęta konstytucja europejska, konstytucja, określająca przyszłe struktury Unii Europejskiej, jej demokratyczny charakter, która potwierdzi, że zamierza ona być unią prawną i będzie precyzować, co to oznacza: akceptację subsydiarności i solidarności jako zasad fundamentalnych, jasne określenie celów Unii Europejskiej oraz prawa człowieka w takim rozumieniu, jak my to pojmujemy”⁵⁵⁹.

Jednak po duńskim „nie” dla Traktatu z Maastricht Dwunastka wolała unikać dyskusji o umacnianiu Wspólnoty, żeby nie niepokoić opinii publicznej państw kandydackich oraz państw członkowskich. Posiedzenia Rady Europejskiej w Lizbonie (26–27 czerwca 1992 r.) i w Edynburgu (11–12 grudnia 1992 r.) dały zielone światło dla rozpoczęcia negocjacji w sprawie przystąpienia państw, które zgłosiły swoją kandydaturę i wobec których Komisja wyraziła pozytywną opinię.

Parlament Europejski, który, zgodnie z Jednolitym Aktem Europejskim, powinien przed każdą akcesją wydać opinię, rozpoczął istotną dyskusję o rozszerzeniu i rozmiarach przyszłej Unii Europejskiej. Jego sprawozdanie na temat koncepcji i strategii Unii Europejskiej w perspektywie rozszerzenia z dnia 20 stycznia 1993 r.⁵⁶⁰ oraz opinie opracowane przez niego w związku z przystąpieniem Austrii, Szwecji i Finlandii, wywołały obszerną i mającą znaczny wydźwięk dyskusję, która spowodowała, że Parlament znalazł się w centrum debaty instytucjonalnej. Informacja dla negocjatorów ze strony Parlamentu była zdecydowana: jeżeli przystąpienie ma się dokonać na podstawie Traktatu z Maastricht, należy zreformować instytucje. Wiąże się z tym większa skuteczność i demokracja, przy ścisłym przestrzeganiu zasady subsydiarności. Jean-Louis Bourlanges podkreślał, że Wspólnota złożona z szesnastu, dwudziestu czy dwudziestu pięciu członków nie może funkcjonować tak samo, jak Wspólnota złożona z dwunastu członków. Instytucje wspólnotowe powinny z zaangażowaniem podążyć w kierunku adaptacji instytucjonalnej, wykorzystując w tym celu rozwiązania wspólnotowe⁵⁶¹. Fernand Herman ostrzegwał, że „nie jest to przypadek, że właśnie te dwa kraje, które najbardziej sprzeciwiają się budowie ponadnarodowej, federalnej Europy, nie tylko nie ratyfikowały Traktatu z Maastricht, ale najbardziej chcą doprowadzić jak najszybciej do jak największego poszerzenia Wspólnoty. (...) Są one za poszerzeniem dlatego, że dla nich jest to początek realizowania Europy odpowiadającej ich pragnieniom, to znaczy Europy niemającej władzy, Europy będącej tylko strefą wolnego handlu”⁵⁶².

Parlament w trakcie negocjacji w sprawie przystąpienia przyjął wiele rezolucji, które w tym kierunku zmierzały⁵⁶³. Z chwilą zakończenia negocjacji państwa przystępujące zobowiązały się do przyjęcia *acquis communautaire*, w tym również Traktatu z Maastricht. W grudniu 1993 r.⁵⁶⁴ i w lutym 1994 r.⁵⁶⁵ Parlament nadal był przychylny rozszerzeniu Wspólnoty.

Grupa EPL głośuje za przystąpieniem trzech państw

W trakcie debat w łonie Grupy, które zmierzały do podjęcia ostatecznej decyzji, czy powinna ona uwzględnić przychylną opinię Parlamentu Europejskiego, przewodniczący Tindemans żałował, że decyzja o rozszerzeniu została podjęta bez przeprowadzenia niezbędnych reform oraz że dyskusja nad nimi została przełożona do czasu konferencji międzyrządowej w 1996 r. O ile nie do pomyślenia, z punktu widzenia polityki i dyplomacji, było powiedzenie państwom kandydackim „nie”, o tyle nie mogło być mowy o przyjęciu innych państw, zanim nie będą

znane efekty działań z 1996 r. Leo Tindemans zachęcał deputowanych europejskich, „żeby powiedzieli przystąpieniu: tak, i od następnego dnia podjęli działania, aby rok 1996 był rokiem zdecydowanego otwarcia”⁵⁶⁶.

Ostatecznie Parlament zrezygnował z zamiaru odroczenia dyskusji, jak to zaproponowała grupa posłów, w tym posłów Grupy EPL⁵⁶⁷, i zapoczątkował kryzys, który był wyrazem nieufności względem państw kandydackich. Korzystając z prawa do wyrażenia opinii, Parlament definitywnie opowiedział się za przystąpieniem czterech państw kandydackich w dniu 4 maja 1994 r.⁵⁶⁸

Toteż, po burzliwej dyskusji, Grupa EPL podczas posiedzenia w dniu 20 kwietnia przewagą 77 głosów przeciw 23, podjęła decyzję, że będzie głosować za tą opinią. Podjęcie tej decyzji zdecydowaną przewagą głosów ułatwił list, skierowany do Grupy przez kanclerza Helmuta Kohla, w którym przedstawiał on liczne zapewnienia o zaangażowaniu prezydencji niemieckiej w przeprowadzenie reformy instytucjonalnej Parlamentu z 1996 r.

Część trzecia
CZAS ODNOWICIELI (1994–2009)

Prolog
EWOLUCJA GRUPY EPL OD 1994
DO 2009 R. – „SUCCESS STORY”

Piętnaście lat, które minęły w okresie 1994–2009, były czasem rozwoju europejskiej struktury, z rozmachem niespotykanym w poprzednich dziesięcioleciach.

Podczas gdy Wspólnota Europejska potrzebowała dwudziestu dziewięciu lat, aby z sześciu państw powiększyć się do dziewięciu (1950–1972), tylko trzynaście lat wystarczyło, aby z dwunastu państw powiększyć się do dwudziestu siedmiu (1994–2007).

Grupa EPL, która przed wyborami w 1994 r. liczyła 121 członków, zwiększyła się do 157 w lipcu 1994 r., 201 w maju 1999 r., 233 w lipcu 1999 r., 268 w lipcu 2004 r., 289 w styczniu 2008 r. W tym samym czasie liczba przewodniczących delegacji Grupy, z 15 w 1994 r. zwiększyła się do 30 w 2008 r. Ta „inflacja” nie dotyczyła jednak Prezydium Grupy, organu kolegialnego i ponadnarodowego, sprawującego bieżący zarząd pod kierownictwem przewodniczącego Grupy: Prezydium liczyło 8 członków w 1994 r. (Prezydium Wilfrieda Martensa) i 11 w 2007 r. (Prezydium Josepha Daula). Wzrost liczebny Sekretariatu, który ze 134 osób w 1994 r. powiększył się do 267 w 2008 r., wyznacza taka sama dynamika, ponieważ liczba stanowisk, którymi dysponują grupy polityczne w Sekretariacie Generalnym Parlamentu wyznaczana jest zgodnie z ustalonym kluczem, który jest powiązany z liczbą deputowanych oraz reprezentowanych narodów.

Od 1999 r. Grupa EPL-ED stała się pierwszą Grupą Parlamentu, jedyną, w której skład wchodzi posłowie ze wszystkich państw członkowskich. Rozejście się z Grupą Socjalistów zostało zrekompensovane w 2004 r. przyłączeniem 10 nowych państw członkowskich, a następnie – Bułgarii i Rumunii w 2007 r. W maju 2008 r. Grupa EPL-ED miała w stosunku do swojego głównego konkurenta, Grupy Socjalistów, przewagę 71 członków, gdy tymczasem w 1994 r. ta ostatnia liczyła o 41 posłów więcej.

Biorąc pod uwagę wzrost liczebny oraz nowe wyzwania, które pojawiły się w historii kontynentu, zrozumiałe stały się, dlaczego

członkowie Grupy przyczynili się do odnowy i zmierzili się z wydarzeniami, które odmieniły przeznaczenie Europy oraz konfigurację Grupy.

W 1994 r. 12 członków Unii Europejskiej zaczęło stosować Traktat z Maastricht, który wszedł w życie 1 listopada 1993 r. Wybory w czerwcu 1994 r. jeszcze nie przyniosły dostrzegalnych zmian w Parlamencie. O ile pozytywna opinia dla przystąpienia Austrii, Finlandii i Szwecji została przegłosowana, to jednak deputowani z tych krajów weszli w skład Parlamentu dopiero 1 stycznia 1995 r., z datą wejścia w życie traktatów akcesyjnych. Perspektywa wprowadzenia do Unii młodych demokracji z Europy środkowej i Wschodniej jeszcze nie została sprecyzowana: w czerwcu 1993 r. Rada Europejska w Kopenhadze ustaliła jedynie kryteria, które powinni spełnić potencjalni kandydaci. Ci zaś przede wszystkim dążyli do osiągnięcia stabilizacji politycznej po wyjściu z bolesnego kryzysu transformacji gospodarczej po okresie komunistycznym.

Grupa EPL, pod wpływem polityki kanclerza Helmuta Kohla, głównego architekta transformacji centroprawicy w Europie w czasie sprawowania przez niego mandatu kanclerza, aż do października 1998 r., jest wielkim beneficjentem zjednoczenia kontynentu. Decydujące w tym zakresie są działania politycznych poszukiwań, prowadzonych przez EPL, a w szczególności przez Wilfrieda Martensa, który w latach 1994–1999 skupiał w swoim ręku funkcję przewodniczącego partii oraz Grupy Parlamentarnej. Hans-Gert Poettering, najpierw jako pierwszy wiceprzewodniczący Grupy w latach 1994–1999, a następnie jako przewodniczący w latach 1999–2007, jest trzecim bohaterem tej *success story* EPL.

Równocześnie z wydarzeniami, które wstrząsnęły Europą w 1994 r. i 2009 r., członkowie „odnowiciele” Grupy EPL aktywnie uczestniczyli w jej przekształceniu. Grupa, początkowo bardzo silnie inspirowana ruchem Chrześcijańskich Demokratów, wraz z kolejnymi etapami rozszerzenia, przyjmowała rodziny polityczne, pochodzące z różnych narodów europejskich. Były one mniej lub bardziej bliskie ideologii Chrześcijańskiej Demokracji, zatem Grupa musiała znaleźć środek pozwalający na zharmonizowanie różnych prądów centroprawicowych, tak, aby powstała silna i jednorodna europejska rodzina polityczna, której wartości i idee dostosują się do ewolucji Europy w przededniu XXI w.

W tym okresie Grupa była predestynowana do tego, aby wspierać łączenie różnych prądów i tradycji europejskiej prawicy.

W swoich dążeniach do uzyskania syntezy została ona jednak postawiona przed dylematem: w jaki sposób pogodzić tradycyjne wartości

historycznej chrześcijańskiej demokracji, zwłaszcza dążenie do Europy federalnej, ze strategią zmierzającą do połączenia w ramach Grupy, jako zrzeszonych partnerów, partii przenikanych popędami eurosceptycznymi?

Innymi słowy, strategiczna decyzja, podjęta przez Grupę 15 lipca 1999 r., o przyjęciu odtąd nazwy „Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Demokratów Europejskich (EPL-ED), aby uwzględnić stanowisko brytyjskich konserwatystów, do których w 2004 r. dołączą Czesi z ODS, była zwyczajnym *aggiornamento* czy też raczej znakiem nieodwracalnej mutacji genetycznej?

Rozdział XXX

GRUPA EPL POD KIEROWNICTWEM WILFRIEDA MARTENSA (1994–1999)

Nowi posłowie w Grupie – czerwiec 1994 r.

Czwarte bezpośrednie wybory do Parlamentu Europejskiego odbyły się w dniach 9–12 czerwca 1994 r. Grupa EPL liczyła wówczas 157 członków na 567 deputowanych, wobec 121 na 518 deputowanych w 1989 r. i cały czas znajdowała się na drugim miejscu, po Grupie Socjalistów.

Delegacja niemiecka znowu znalazła się daleko na czele, z 47 deputowanymi CDU-CSU na 99 przedstawicieli niemieckich. Spośród nowych parlamentarzystów czterech rozpoczęło szczególnie trwałą karierę w Grupie. Werner Langen, wybrany z Nadrenii-Palatynatu, był niezwykle aktywny i poświęcał się sprawom gospodarczym i monetarnym oraz kwestii Turcji. Zostanie on szefem delegacji niemieckiej w 2007 r., w miejsce Hartmuta Nassauera. Ten ostatni również został wybrany w 1994 r. Prawnik, sędzia i adwokat, był minister spraw wewnętrznych landu Hesji, skrupulatny i wyważony, był wielokrotnie sprawozdawcą w Komisji Wolności Obywatelskich. Jako szef delegacji niemieckiej, której współprzewodniczył z Bawarczykiem Markusem Ferberem, zostanie w 2007 r. wybrany na wiceprzewodniczącego Grupy, do którego zadań należą prace parlamentarne. Markus Ferber, przedstawiciel nowego pokolenia, jako że urodził się w 1965 r., wszedł do Parlamentu z regionu Augsburga w Bawarii w wieku 29 lat. Jego eurorealizm i znajomość zagadnień budżetowych znajdowały odzwierciedlenie w interwencjach, w których mogli się odnaleźć jego konserwatywni wyborcy z Bawarii. Wreszcie Bernd Posselt, urodzony w 1956 r., który stworzył ruch młodzieży Unii Paneuropejskiej i przewodniczył mu, został asystentem Ottona von Habsburga w Parlamencie Europejskim. Wybrany z CSU, niezwykle aktywny w obronie interesów „osób przesiedlonych” po zakończeniu drugiej wojny światowej, Bernd Posselt miał osobowość bezpośrednią i niezależną. Wielki obrońca Strasburga jako siedziby Parlamentu Europejskiego, dał się również poznać jako „backbencher”, deputowany z zasady stojący na straży indywidualnych praw parlamentarzystów.

Delegacja hiszpańska również stanowiła silną reprezentację, z 30 posłami, niemal wszystkimi z ramienia Partido Popular, z wyjątkiem Concepció Ferrer I Casals, posłanki z katalońskiej UDC, oraz Josu Jon Imaz San Miguela, posła z baskijskiej PNV, okazała się być drugą delegacją w Grupie pod względem liczebności. Carmen Fraga Estévez wchodziła w skład Parlamentu od 1994 do 2002 r., kiedy to wróciła do Madrytu, żeby objąć wysokie stanowisko w sektorze rybołówstwa. Będąc córką Manuela Fragi Iribarne, założyciela Alianza Popular, oraz przez długi czas przewodniczącą regionu Galicji, Carmen Fraga Estévez, zanim została wybrana do Parlamentu, rozpoczęła karierę administratora w Grupie Europejskich Demokratów, a następnie w EPL. Specjalizowała się w zagadnieniach dotyczących połowów, a w 1999 r. została wiceprzewodniczącą Grupy. Gerardo Galeote był również urzędnikiem Grupy EPL, zanim dołączył do posłów, po okresie aktywnej działalności w hiszpańskiej Partido Popular od czasu jej założenia. Ponownie wybrany w 1999 r., a następnie w 2004 r., Gerardo Galeote został szefem delegacji, aktywnym i wojowniczym w obronie interesów jej członków oraz równie aktywnym w procesie rozszerzenia Grupy o nowe siły centroprawicowe. Od 2004 r. przewodniczył Komisji Rozwoju Regionalnego i zastąpił Josepha Daula na ważnym stanowisku szefa Konferencji Przewodniczących Komisji Parlamentu Europejskiego.

Íñigo Méndez de Vigo wszedł do Parlamentu Europejskiego już w 1992 r. Ten prawnik, wykształcony, czytany, rycerski i znający wiele języków, dzielił swój czas między Madryt, gdzie wykładał prawo europejskie, a Brukselę i Strasburg, gdzie objawiały się jego talenty mówcy i negocjatora: najpierw w ramach delegacji do Parlamentu na rzecz Karty Praw Podstawowych, której przewodniczył, a następnie na tym samym stanowisku w Konwencie w sprawie przyszłości Europy, wreszcie – jako przedstawiciela Parlamentu Europejskiego na konferencji międzyrządowej, której zadaniem było negocjowanie postanowień Traktatu lizbońskiego. Jako koordynator EPL w Komisji Spraw Instytucjonalnych, Íñigo Méndez de Vigo, tak jak jego dawny mentor Marcelino Oreja Aguirre, potrafił przekazać swoim kolegom zarówno europejskie pasje, jak i wezwać ich do pragmatyzmu, kiedy negocjacje prowadziły do jakiegoś rezultatu dobrego dla Europy, choćby nawet skromnego.

Ana Palacio Vallelersundi reprezentowała hiszpańską Partido Popular wraz ze swoją siostrą, Loyolą de Palacio Vallelersundi, która była zresztą w wyborach europejskich w 1999 r. na czele listy tej partii, następnie została od razu mianowana wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej – liderką „pokolenia Aznara” w polityce hiszpańskiej i

europiejskiej. Energiczna i odważna, jako przewodnicząca Komisji Prawnej, ponownie wybrana w 1999 r., przewodnicząca Konferencji Przewodniczących Komisji, Ana Palacio Vallelersundi została ministrem spraw zagranicznych Hiszpanii w lipcu 2002 r., które to stanowisko zajmowała aż do marca 2004 r., a następnie przeszła do Banku światowego. Ana, urodzona w 1948 r., i Loyola, urodzona w 1950 r., córki markiza de Matonte, były przedstawicielkami nowoczesnego i liberalnego skrzydła hiszpańskiej prawicy, a swoim zaangażowaniem dały wyraz zaufaniu, jakie pokładały w europejskiej przyszłości Hiszpanii.

José Manuel García-Margallo y Marfil to doświadczony parlamentarzysta, który w latach 1977–1994 był posłem w Kortezach, zanim w okresie od 1994 r. do 2009 r. zaczął zajmować się w Parlamencie Europejskim sprawami gospodarczymi i monetarnymi. Kompetentny i skrupulatny, tak jak jego kolega Salvador Garriga Polledo, będący również nieprzerwanie posłem od 1994 r., jako koordynator Komisji Budżetowej skutecznie bronił, wraz z tym ostatnim, uzyskania przez Hiszpanię środków z europejskich funduszy strukturalnych.

José Ignacio Salafranca Sánchez-Neyra, w wieku 39 lat, miał już duże doświadczenie w zakresie problematyki europejskiej. Jego wykształcenie prawnika i dyplomaty doprowadziły go do Komisji, gdzie sprawował funkcje w gabinetach hiszpańskich komisarzy z partii Chrześcijańskich Demokratów, Abila Matutesa i Marcelina Oreji Aguirre. Ponownie wybrany w latach 1999 i 2004, odgrywał aktywną rolę w Komisji Spraw Zagranicznych i w zakresie stosunków z krajami Ameryki środkowej i łańskiejskiej. Zastąpił Carmen Fragę Estévez na stanowisku wiceprzewodniczącego Grupy w latach 2002–2004.

Delegacja hiszpańska, stając się drugą co do liczby posłów w łonie Grupy, wyparła włoskich Chrześcijańskich Demokratów z miejsca, które zajmowali oni od chwili utworzenia Grupy.

Delegacja brytyjska ze swoimi 19 deputowanymi była daleka od osiągnięcia swoich potencjalnych możliwości i zajmowała trzecie miejsce. Jej skład był praktycznie taki sam, jak skład członkowski, który dołączył do Grupy w kwietniu 1992 r., przy czym wzbogacił się on o dwóch nowych parlamentarzystów, którzy sprawowali swój mandat aż do lipca 2009 r.: Roberta Sturdy'ego i Gilesa Chicheстера.

Trzynastu deputowanych francuskich, wywodzących się z listy Dominique'a Baudisa, grupującej posłów z UDF, obejmującej oba nurty, liberalny i chrześcijańsko-demokratyczny, które w 1974 r. stworzyły podwaliny rodziny politycznej, założonej przez Valéry'ego Giscarda d'Estaing. Pierre Bernard-Reymond, były minister spraw europejskich, członek Grupy już w latach 1984–1986, mer Gap, jednej

z najwyższej położonych francuskich gmin – w Alpach prowansalskich, oraz Bernard Stasi, mer Epernay, stolicy winodajnej Szampanii, były minister, szanowany i słuchany, nieustannie zaangażowany w działania na rzecz praw człowieka we Francji i na świecie, dołączyli do Dominique'a Baudisa, Nicole Fontaine i Jeana-Louisa Bourlangesa, będących posłami rodziny chrześcijańskich demokratów od 1989 r.

Françoise Grossetête, wybrana z gminy Saint-Étienne, jednej ze stolic regionu Rhône-Alpes, Jean-Pierre Raffarin i André Soulier, reprezentowali Partię Liberalną, która z inicjatywy Valéry'ego Giscarda d'Estaing w grudniu 1991 r. zbliżyła się do Grupy EPL.

Françoise Grossetête zajmowała w łonie Grupy coraz istotniejsze miejsce, a jej znajomość spraw, waleczność w obronie przyjętego stanowiska oraz gotowość do wykonania wszystkich powierzonych jej zadań, czyniły z niej parlamentarzystkę niezastąpioną. Niezwykle aktywnie zaangażowana w działania dotyczące ochrony środowiska i zdrowia, otrzymała, z racji pełnienia funkcji wiceprzewodniczącej Grupy w latach 1999–2007, przez cały okres przewodnictwa Hansa-Gerta Poetteringa, delikatną i strategiczną misję „Whip” w Grupie, w zakresie prac parlamentarnych i postępowań pojednawczych. Zadania na tym stanowisku wypełniała z nieustającą energią, porównywalną z tą, która cechowała jej poprzedniczkę, Rię Oomen-Ruijten, w latach 1992–1999, pod przewodnictwem Leo Tindemansa i Wilfrieda Martensa.

Co się tyczy Jeana-Pierre'a Raffarina, mianowanego kwestorem Parlamentu Europejskiego, opuścił on Grupę w maju 1995 r., aby współtworzyć rząd Alaina Juppé. Był premierem w rządzie Jacques'a Chiraca od maja 2002 r. do maja 2005 r. Pełniąc tę funkcję, nadal okazywał swoje zainteresowanie i sympatię dla Grupy, biorąc udział w uroczystościach 50. rocznicy powstania Grupy EPL-ED, które odbywały się 1 lipca 2003 r. Na stanowisku kwestora zastąpił go André Soulier. Inny członek rodziny liberałów, André Fourçans, specjalista w zakresie spraw gospodarczych i walutowych, który już w czasie poprzedniej kadencji był członkiem Grupy Liberalnej, dołączył do Grupy EPL w kwietniu 1996 r.

Delegacja włoska w czerwcu 1994 r. została zdziesiątkowana i rozczłonkowana, liczyła dwunastu deputowanych, w tym ośmiu z PPI, spadkobierczyni DCI, trzech z Patto Segni, jednego przedstawiciela Partii Południowego Tyrolu, Michla Ebnera. Dwóch chrześcijańskich demokratów, Pier Antonio Graziani oraz Pierluigi Castagnetti, wykonywało delikatną misję reprezentowania w ramach Grupy swojej przeżywającej zmierzch rodziny politycznej; pierwszy jako wiceprzewodniczący Grupy w latach 1994–1999, drugi jako

przywódca delegacji włoskiej. Pier Antonio Graziani, były dyrektor dziennika „Il Popolo” oraz senator, z przekonaniem, a często z rozdrażnieniem, bronił stanowiska Włoskiej Partii Ludowej przed powtarzającymi się i zwycięskimi atakami partii Forza Italia. Ani on, ani Pierluigi Castagnetti, któremu bardziej dyplomatyczne postępowanie umożliwiło w ramach Grupy zachowanie dużej zdolności do podejmowania dialogu i słuchania, nie mogli przeciwstawić się dołączeniu posłów partii Forza Europa do Grupy 9 czerwca 1998 r. Z tej delegacji, przetrzebionej w czerwcu 1999 r. w wyniku błyskotliwego zwycięstwa Silvia Berlusconi, pozostał jedynie Michl Ebner, niezmiennie wybierany z Południowego Tyrolu, oraz Carlo Casini, który odnalazł się w Grupie w 2006 r. pod szyldem Unii Chrześcijańskich Demokratów i Demokratów Centrum, niewielkiej formacji, należącej do większości Silvia Berlusconi.

Dziesięciu Holendrów z CDA, dziewięciu Greków z Nea Demokratia, siedmiu Belgów z PSC oraz z CVP, czterech Irlandczyków z Fine Gael, trzech konserwatystów duńskich, dwóch Luksemburczyków i jeden przedstawiciel Portugalii, Francisco António Lucas Pires, dopełniali panoramy dwunastu krajów, obecnych w Grupie. Większość z tych deputowanych już poprzednio była obecna w Parlamencie z wyjątkiem Wima van Velzena, przewodniczącego partii CDA, który zajmował ważne stanowiska w Grupie w latach 1994–2004 w zakresie polityki rozszerzenia na partie Europy środkowo-Wschodniej. W skład delegacji greckiej wchodził również nowi członkowie, w tym Georgios Dimitrakopoulos, który został ponownie wybrany w latach 1999 oraz 2004 i który wykazał znaczną aktywność w zakresie stosunków międzynarodowych i instytucjonalnych. Antonios Trakatellis również został wybrany w tych trzech kadencjach. Autorytet tego naukowca, doktora medycyny i byłego rektora Uniwersytetu w Salonikach, systematycznie był istotnym argumentem, kiedy Grupa podejmowała dyskusję dotyczącą newralgicznych tematów polityki ochrony środowiska oraz bioetyki. Wreszcie Grupa mogła poszczycić się przynależnością do niej Nany Mouskouri, znanej na świecie piosenkarki, która wielokrotnie uświetniała swoim talentem rocznicowe uroczystości.

W styczniu 1995 r. dołączyło sześciu Austriaków z ÖVP oraz sześciu Szwedów z dwóch partii, Moderata Samlingspartiet^a oraz Kristdemokratiska Samhällspartiet (KDS), jak również czterech deputowanych finlandzkich z Kansallinen Kokoomus^b. Grupa liczyła zatem 173 deputowanych.

a Szwedzka Umiarkowana Partia Koalicyjna (przyp. tłum.).

b Fińska Partia Koalicji Narodowej (przyp. tłum.).

Reinhard Rack, pochodzący ze Styrii profesor prawa konstytucyjnego, sprawował mandat w latach 1995–2009. Grupa z uwagą słuchała zdania tego statecznego i doświadczonego prawnika. Charlotte Cederschiöld, wywodząca się z nowo przyjętych państw skandynawskich, również została jedną z parlamentarzystek, które szybko zyskały sobie uznanie kolegów. Posłanka ze Sztokholmu, mówiąca z równą swobodą po angielsku, niemiecku i francusku, była w szczególności członkiem KonwentunarzeczkartyPrawPodstawowychorazwiceprzewodniczącą Parlamentu w latach 2002–2004. Została ponownie wybrana do Parlamentu na lata 2004–2009. Jej rodaczka, Margaretha af Ugglas, która była ministrem spraw zagranicznych Szwecji w latach 1991–1994 i zaangażowała się aktywnie w przygotowania do przystąpienia jej kraju do Unii Europejskiej, przewodniczyła delegacji szwedzkiej, wchodzącej w skład Grupy.

Prezes partii obejmuje przewodnictwo w Grupie (lipiec 1994)

Teraz trzeba było wybrać przewodniczącego. Leo Tindemans, przewodniczący kończący swoje urzędowanie, ponownie kandydował. Ale musiał się teraz zmierzyć ze swoim kolegą z partii i „odwiecznym rywalem” w polityce belgijskiej – Wilfriedem Martensem, który miał dodatkową przewagę, będąc przywódcą partii.

Wilfried Martens w swoich pamiętnikach wspomina warunki, w jakich został wybrany na szefa Grupy. Nie krył silnego poparcia osobistego, jakiego udzielił mu Helmut Kohl, ani roli kanclerza Niemiec w ewolucji, jaką przeszła Grupa: „Kohl miał swój pogląd na przebieg spraw w łonie Grupy oraz w Parlamencie. Przez lata popierał Egona Klepscha, jednak w 1994 r., kiedy ten przestał przewodniczyć Parlamentowi Europejskiemu, uznał, że kariera polityczna Egona Klepscha się zakończyła. Nie miał również dobrego nastawienia do Leo Tindemansa. W 1992 r. Helmut Kohl dał do zrozumienia, że nie popiera jego kandydatury na szefa Grupy parlamentarnej. To, że mimo wszystko został on jednak wybrany, nie spodobało mu się, i kiedy tylko nadarzyła się sposobność, wykorzystał swoje wpływy. W kancelarii w Bonn Helmut Kohl zorganizował spotkanie poświęcone wyborom nowego szefa grupy. (...) Przy tej okazji stał się jasny przekaz Helmuta Kohla: to nie Leo Tindemans, to ja (Wilfried Martens, przyp. red.) powinienem kierować Grupą parlamentarną”⁵⁶⁹.

Delegacja belgijska musiała zatem opowiedzieć się po stronie jednego z tych dwóch kandydatów, co też uczyniła 7 lipca 1994 r.

Większością głosów wybrała Wilfrieda Martensa, po bolesnych dyskusjach wewnętrznych, ujawniających rozdarcie i stan ducha jej członków. W istocie, nie było łatwo dokonać wyboru między przewodniczącym, którego kadencja upływała, Leo Tindemansem, byłym premierem, byłym przewodniczącym EPL, zagorzałym i poważanym Europejczykiem, a jego rodakiem, Wilfriedem Martensem, który również długo był premierem Belgii, urzędującym przewodniczącym EPL oraz europeistą równie zagorzałym i poważanym...

Po tych prawyborach w delegacji belgijskiej Wilfried Martens został tego samego dnia wybrany na przewodniczącego Grupy, stosunkiem 118 głosów na 136 oddanych.

Strategiczna misja nowego szefa Grupy, który w swoim ręku skupiał od tego czasu, i po raz pierwszy w jej historii, funkcję przewodniczącego Grupy oraz przywódcy partii EPL, polegała głównie na tym, aby doprowadzić do przewagi EPL: „Moje zadanie polegało odtąd na wzmacnianiu naszej siły. Z kim możemy wsiąść na pokład, aby doprowadzić nasze priorytety do najlepszego zakończenia? Konkretnie chodziło o zdobycie władzy politycznej w Parlamencie Europejskim, i to pokonując socjalistów. To było sprawą pierwszorzędną przede wszystkim dla Niemców. Najbardziej wpływowe osobistości były przekonane o wadze tego celu i wierzyły, że będę w stanie szybko go zrealizować. Teraz należało jak najszybciej wprowadzić w życie to, o co z takim trudem walczyliśmy w Maastricht. Połączone przywództwo partii i Grupy – zgodne z koncepcją Helmuta Kohla i niezmienną tradycją w Niemczech – powinny być w tym pomocne. Podczas pięciu lat mojej kadencji zdołałem powiększyć Grupę; liczba jej członków zwiększyła się ze 157 do 201, a więc wzrosła o jedną trzecią”⁵⁷⁰.

Prezydium znacznie odnowione

Przewodniczący, który został wybrany 5 lipca, w sposób znaczący odświeżył kierownictwo Grupy. Tylko Ria Oomen-Ruijten pozostała wiceprzewodniczącą, zachowując funkcje, które jej powierzono w okresie, gdy przewodniczącym był Tindemans. Uznano, że Ria Oomen-Ruijten ma doświadczenie i umiejętność postępowania w zakresie prac parlamentarnych, dobrze znane wielu członkom. Trzeba było dać dowód zarówno dynamizmu i mobilności, jak i dyplomacji oraz wytrwałości, a wreszcie – niejakiego autorytetu, aby przydzielać czas wypowiedzi podczas sesji plenarnych w Strasburgu, koordynować akcję „Whips”, nieustannie i czujnie towarzysząc przewodniczącemu tak w obradach Grupy, jak i podczas sesji. Nierzadko w trakcie kierowania procedurami zdarzają się sytuacje wywołujące napięcia ze strony pozostałych Grup. Wewnętrzne konflikty w łonie samej Grupy

w przeddzień głosowania nad listą poprawek do jakiegoś sprawozdania powinny być przedmiotem arbitrażu, który prowadzi do jedności Grupy, będącej warunkiem jej skuteczności. Umiejętność negocjacji, łatwość nawiązywania kontaktów osobistych dzięki posługiwaniu się czterema językami, swoista witalność spotęgowana ogromną bojownictwami również stanowiły atuty, które pozwoliły Rii Oomen-Ruijten utrzymać się na tym strategicznym i eksponowanym stanowisku od 1992 do 1999 r., przy bezpośrednim zaufaniu obu holenderskojęzycznych przewodniczących.

Wilfried Martens oddał jej hołd w następujący sposób: „wiceprzewodnicząca Ria Oomen-Ruijten była moją prawą ręką w przewodniczeniu Grupie parlamentarnej. Współpracowaliśmy w ścisłym i doskonałym porozumieniu. Spoczywał na niej obowiązek wewnętrznej organizacji Grupy (czas wypowiedzi, listy do głosowania itp.)”⁵⁷¹.

Nowe prezydium zostało również naznaczone przez wybranie na pierwszego wiceprzewodniczącego Hansa-Gerta Poetteringa. Było to potwierdzeniem nowego etapu w karierze politycznej tego parlamentarzysty, który rozpoczął swoją czwartą kadencję w Parlamencie i który po zdobyciu doświadczenia w klasycznych funkcjach parlamentarnych (koordynator i przewodniczący Podkomisji ds. Bezpieczeństwa) pozyskał zaufanie swojej delegacji do powierzenia mu odpowiedzialnych funkcji politycznych. Hans-Gert Poettering zajmował się kluczowym sektorem: rozszerzeniem, dniami studyjnymi, życiem duchowym Grupy. Pozostali wiceprzewodniczący, mianowani w 1994 r., sir Henry Plumb, Panayotis Lambrias, Carlos Robles Piquer, Pier Antonio Graziani, podzielili między siebie sektory odpowiadające ich aspiracjom: stosunki instytucjonalne, informacja, Ameryka łacińska, Stany Zjednoczone itp. Edward Kellett-Bowman, drugi brytyjski członek prezydencji, został skarbnikiem.

Wilfried Martens sprawował funkcję przewodniczącego w sposób nacechowany umiarkowaniem i przeniknięty sztuką kompromisu. Wyjątkowe doświadczenie, jakie nabył w belgijskim życiu politycznym, z czego dziesięć lat upłynęło mu na czele rządu, oraz jego zaangażowanie wewnątrz partii, dały mu możliwość sprawowania mandatu na czele Grupy od pierwszego dnia z pełną znajomością rzeczy.

Wilfried Martens z powodzeniem wpisał okres swojego przewodniczenia Grupie w strategię obejmującą rozszerzenie zarówno w ramach pierwotnej rodziny politycznej, Chrześcijańskiej Demokracji, jak i innych wyważonych i konserwatywnych partii dawnych członków Unii. W swojej równocześnie sprawowanej funkcji przywódcy EPL wspierał stopniowe zbliżenie i wprowadzenie partii powstających w nowych krajach Europy środkowej i Wschodniej. Owa rola

„rekrutującego” młode formacje ery postkomunizmu, podzielające podobne wartości i zdolne w przyszłości przyczynić się do rozwoju poszerzonej struktury Unii Europejskiej, była dla EPL i jej szefa misją historyczną. Doprowadziła ona do stabilizacji i reorganizacji demokracji w jednym z najbardziej wrażliwych regionów Europy, zagrożonym nawrotem nacjonalizmów i populizmów. Praca wykonana przez Wilfrieda Martensa w latach 1994–1999 przyczyniła się do szerokiego zasięgu sukcesu, który Grupa odniosła w lipcu 1999 r., po raz pierwszy od czasu bezpośrednich wyborów w 1979 r. wysuwając się na pierwsze miejsce w Parlamencie Europejskim.

W swoich pamiętnikach przewodniczący Grupy wspomina rolę Sekretariatu, na którym stale się opierał, aby zapewnić bieżący zarząd sprawami Grupy^a. Naturalnie Wilfried Martens mógł również w okresie swojej prezydencji liczyć na współpracę Klausa Wellego, który został mianowany sekretarzem generalnym EPL w 1994 r. i który objął przewodnictwo w Sekretariacie Grupy 8 lutego 1999 r.

Śmiertelne ryzyko konkurencji po prawej stronie – strategia riposty Kohl-Martens

Wilfried Martens, który stanął na czele Grupy 7 lipca 1994 r., musiał najpierw stawić czoła bezpośredniemu zagrożeniu konkurencji po prawej stronie Grupy oraz partii, zagrożeniu wywodzącemu się z samego wnętrza Parlamentu.

DCI, włoska Chrześcijańska Demokracja, jeden z filarów europejskiej Chrześcijańskiej Demokracji od czasów wojny, gwałtownie rozpadła się po wyborach w czerwcu 1994 r. Jej reprezentacja zmniejszyła się z 27 członków w 1989 r., zatem 23% członków Grupy, do 12 członków w 1994 r., co stanowiło 8% członków Grupy. śmiertelne

^a „Spośród 160 współpracowników mogłem naprawdę liczyć na 20 z nich; pozostali byli raczej na służbie (dużych) delegacji narodowych. Wśród wszystkich współpracowników w Grupie Francuz Pascal Fontaine był moim prawdziwym *alter ego*. Jak ja, weteran starej Europy, w dobrym tego słowa znaczeniu. Jego ojciec był bliskim doradcą Jeana Monneta; on sam zaś był jego ostatnim asystentem. Dzieliiliśmy tę samą koncepcję przyszłości Europy: pokrewieństwo dusz było doskonałe. Był idealnym redaktorem moich przemówień, w szczególności dlatego, że był w Grupie jednym z nielicznych, którzy dobrze znali klasyków ruchu chrześcijańskiej demokracji. Dokonując syntezy szczytów EPL oraz zebrań Prezydium, odegrał istotną rolę w rozwoju partii oraz Grupy. Dzięki długiej karierze umiał dostrzec znamienne wydarzenia. Brytyjczyk Edward Steen również należał do wąskiego kręgu współpracowników, którzy pracowali tak dla partii, jak i dla Grupy. Ponieważ językiem roboczym europejskiej polityki stał się angielski, w miejsce francuskiego, coraz znaczniejsza stawała się jego rola jako tłumacza i redaktora przemówień”, W. Martens, *Mémoires pour mon pays* [Wspomnienia dla mojego kraju], Editions Racine, Bruksela 2006, s. 322–323.

niebezpieczeństwo zagrażało więc EPL: pojawienie się konkurencyjnej siły politycznej i grupy parlamentarnej po jej prawej stronie, bieguna przyciągającego ruchy polityczne o charakterze nacjonalistycznym i populistycznym, zarówno w starej, jak i w nowej Europie. Rozpad DCI, podminowanej przez klientelizm, ujawniony w wyniku skandalu Tagentopoli i cierpiącej z powodu niezadowolenia z działalności wszystkich tradycyjnych partii we Włoszech, niezdolnych, aby położyć kres niestabilności politycznej i korupcji, otworzył drogę partii Forza Italia, założonej przez Silvia Berlusconi. Jego 27 posłów stanowiło z początku niemal jednonarodową grupę w Parlamencie Europejskim, Forza Europa^a. Później zapowiedzieli oni zamiar przyłączenia się do posłów francuskich z RPR. Ci zaś, mimo ich zobowiązania wyborczego, podjętego w trakcie ich uczestniczenia we wspólnej liście UDF-RPR Dominique'a Baudisa, w lipcu 1994 r. nie przyłączyli się do Grupy EPL i utrzymywali własną grupę, Przymierze Europejskich Demokratów (RDE). W lipcu 1995 r. grupy Forza Europa oraz RDE połączyły się i stały się Grupą Unii na rzecz Europy (UPE), trzecią Grupą Parlamentu Europejskiego.

Wilfried Martens opowiada, jak musiał – jako nowy przewodniczący Grupy – stawić czoła tej delikatnej sytuacji politycznej: „Mając na uwadze wybory europejskie w 1994 r., RPR utworzyła wspólną listę razem z UDF, poprowadzoną przez chrześcijańskiego demokratę Dominique'a Baudisa. Obie partie zobowiązały się do tego, że ich posłowie dołączą do Grupy EPL. Stało się to przedmiotem porozumienia między ówczesnymi szefami partii, Jacques'em Chirakiem ze strony RPR oraz Giscardem ze strony Partii Republikańskiej, która, tak jak Chrześcijańscy Demokraci, należała do UDF. Podczas szczytu brukselskiego 8 grudnia 1993 r. EPL na wniosek przewodniczącego CDS, Pierre'a Méhaignerie, wyraziła zgodę. Jednak RPR nie dotrzymała słowa^b. Jej europarlamentarzyści przystąpili do «Zgromadzenia Europejskich Demokratów», ponieważ chcieli utrzymać własną Grupę, ze wszystkim, co się z tym wiąże: przewodniczącym, współpracownikami itp.”.

Lato 1995 r. jawiło się zatem jako lato wszelakich zagrożeń. Gdyby aktywna strategia w Paryżu, podjęta przez Philippe'a Seguina, przewodniczącego RPR, zakończyła się powodzeniem, nowa Grupa mogła w przyszłości przyciągać partie bez utrwalonej politycznej

^a 15 grudnia 1994 r. Enrico Ferri i Marilena Marin dołączyli do grupy Forza Europa.

^b „Po mojej interwencji podczas konwencji UMP w Paryżu 24 września 2005 r. przewodniczący partii, Nicolas Sarkozy, przeproszał za to, co stało się w 1994 r., i potwierdził zobowiązanie UMP wobec EPL”, W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 342.

tradycji, z krajów Europy środkowej i Wschodniej. Proces poszerzenia, który się zarysowywał, mógł zatem spowodować napływ do UPE Czechów, Polaków, Węgrów i innych ruchów jeszcze nie okrzepłych w swoim pokrewieństwie z EPL. Czy nie było również powodów do obawy, że Brytyjcy konserwatyści podejmą kroki w celu wyjścia z Grupy EPL?

Z historycznego dystansu można ocenić, jak konieczna w tamtej chwili była skuteczna i szybka reakcja. Interwencja Wilfrieda Martensa, któremu wydatnie pomógł w EPL Klaus Welle, była decydująca.

Klaus Welle został dostrzeżony przez Wilfrieda Martensa, gdy ten, będąc od 1990 r. przewodniczącym EPL, przygotowywał aktualizację programu bazowego partii. Program ateński, który został przyjęty na kongresie w dniach 11 i 12 listopada 1992 r., wiele zawdzięcza udziałowi partii Beneluksu oraz syntetycznej pracy, wykonanej przez młodego współpracownika CDU, Klause Wellega.

Urodzony w 1964 r., w Beelen, w Westfalii, Klaus Welle zdobywał wykształcenie w Münster oraz na Uniwersytecie Witten Herdecke w zakresie nauk ekonomicznych i zarządzania bankowością. Zintegrował on wpływowe kręgi CDU w ramach wydziału studiów międzynarodowych i europejskich. Jego umiejętność połączenia wszystkich strategicznych aspektów życia politycznego krajowego i międzynarodowego pozwoliły mu szybko włączyć się do prac EPL. Chcąc zapewnić sobie jego stałą współpracę, Wilfried Martens zaangażował go w partii i w 1994 r., kiedy ten miał 30 lat, zaproponował mu stanowisko sekretarza generalnego partii po odejściu Thomasa Jansena^a.

W jaki sposób Wilfried Martens i Klaus Welle poradzili sobie z tymi kłopotami? Klucz do rozbrojenia układu, wymyślonego w Paryżu przez Philippe'a Seguina, czynnie zastępowanego w Strasburgu i w Brukseli przez przewodniczącego Grupy RDE Jeana-Claude'a Pasty'ego, znajdował się we Włoszech. Pojawienie się Silvia Berlusconi'ego na włoskiej scenie politycznej było z początku obserwowane przez EPL z dystansem. Wilfried Martens wiedział, że znaczna większość tradycyjnych wyborców DCI głosowała za nowym ruchem politycznym Forza Italia,

^a Było całkowicie naturalne, że Wilfried Martens następnie mianował go 8 lutego 1999 r. sekretarzem generalnym Grupy EPL-ED na miejsce Mária Davida, które to stanowisko zajmował on jeszcze za czasów przewodniczenia Hansa-Gerta Poetteringa do 1 stycznia 2004 r. Potem został mianowany dyrektorem generalnym Parlamentu Europejskiego, a następnie towarzyszył Hansowi-Gertowi Poetteringowi w czasie, gdy był on przewodniczącym Parlamentu Europejskiego w styczniu 2007 r. – jako dyrektor gabinetu. Klaus Welle kontynuował swoją błyskotliwą karierę w ramach tej instytucji, zajmując w wieku 44 lat miejsce Haralda Rømera na stanowisku sekretarza generalnego Parlamentu Europejskiego od dnia 15 marca 2009 r.

jednak, według jego opinii, „przeszkodą, również we Włoszech, była przede wszystkim osoba Berlusconiego. I nikt w Grupie, oczywiście spośród Włochów, nie był gotów, aby ułatwić szybkie zbliżenie. (...) Berlusconi jednak próbował nawiązać kontakt z EPL. W takich okolicznościach spotkałem go po raz pierwszy w lipcu 1994 r. (...) To dlatego ja sam wsiadłem do samolotu, aby polecieć na prywatne spotkanie w jego domu w Mediolanie. To było miłe spotkanie, podczas którego rozmawialiśmy o perspektywie przyłączenia się Forza Italia do naszej rodziny politycznej. Póki co, na tym się zakończyło (...)”.

Jednak mimo przynależności, od 1995 r., do Grupy Unii na rzecz Europy, Forza Italia nadal pragnęła ściślejszej współpracy z Grupą EPL.

Wilfried Martens pisze dalej: „Od połowy 1997 r., co miesiąc podczas sesji plenarnej w Strasburgu były organizowane oficjalne spotkania między szefem delegacji Claudiem Azzolinim oraz wiceprzewodniczącym EPL Hansem-Gertem Poetteringiem, hiszpańskim parlamentarzystą europejskim Gerardem Galeotem oraz szefem delegacji PPI Pierluigim Castagnettim”⁵⁷².

Wydarzenia przyspieszyły swój bieg w 1997 r.: „W piątek w czasie sesji plenarnej w Strasburgu, przez przypadek przeczytałem w dzienniku lokalnym, że Forza Italia utworzyła nową partię europejską razem z neogaullistami z RPR. Był to szok dla Hansa-Gerta Poetteringa, który siedział obok mnie, oraz dla mnie samego. Utworzenie nowej formacji po naszej prawej stronie stanowiło realne zagrożenie dla przyszłości EPL, ponieważ nie można było nie doceniać atrakcyjności nowej grupy dla naszych partii członkowskich, obecnych i przyszłych. Groziło to również zniweczeniem wysiłków EPL, zmierzających do poszerzenia swojego składu o partie, których wrażliwość polityczna bliska jest naszej. (...) Projekt taki istniał, jak wynikałoby ze wspólnej konferencji prasowej, która miała miejsce 18 grudnia 1997 r., zwołanej przez Berlusconiego i przewodniczącego RPR Philippe’a Seguina w celu oznajmienia o utworzeniu «Unii dla Europy». Było oczywiste, że EPL musi przejść do kontrofensywy. Najpierw trzeba było nawiązać trwałe stosunki z Forza Italia. Następnie sojusz z neogaullistami powinien być wydatnie powiększyć naszą reprezentację we Francji”⁵⁷³.

„Rozmowy w bungalowie” 24 marca 1998 r. i przyłączenie się Forza Italia do Grupy 9 czerwca 1998 r.

Członkowie Grupy UPE obwieścili, że nowa partia Unia na rzecz Europy oficjalnie zostanie utworzona wiosną 1998 r. Helmut Kohl

podjął inicjatywę zwołania na 24 marca najważniejszych osób z kierownictwa EPL w swoim domku letniskowym na brzegu Renu w Bonn. Trzech urzędujących premierów, José María Aznar, Jean-Luc Dehaene oraz Jean-Claude Juncker, były premier Szwecji Carl Bildt oraz przewodniczący CSU Theo Waigel spotkali się tam z Wilfriedem Martensem. Na podstawie notatki, opracowanej przez Klause Wellego, zakreślona została długoterminowa strategia, która dawała również możliwość przedstawienia alternatywy dla Silvia Berlusconi^a.

a Zważywszy na znaczenie tych „konkluzji z bungalowu” dla późniejszego rozwoju EPL, zostały one opublikowane w pamiętnikach Wilfrieda Martensa (s. 316–317). W tym czasie nie były one przeznaczone dla osób trzecich, jednak ponieważ ich cele zostały w całości zrealizowane, ów poufny charakter stracił dzisiaj swoją aktualność.

1 Potrzebujemy EPL, która, na podstawie swoich zasad założycielskich, będzie otwarta na przyjęcie nowych partii oraz na współpracę, w ramach Grupy EPL, z parlamentarzystami, których idee są bliskie naszym. Tymi zasadami założycielskimi są chrześcijańska wizja człowieka, doktryna europejska (Europa „wspólnotowa” oraz zasada subsydiarności), jak również społeczna gospodarka rynkowa.

2 W wyniku poszerzenia w ciągu ostatnich lat EPL stała się dużym ruchem politycznym partii ludowych o różnym pochodzeniu geograficznym, historycznym i kulturowym. Jesteśmy już nie tylko politykami partii chrześcijańsko-społecznych, ale także konserwatywnych i centroliberalnych.

3 EPL musi pozostać siłą decydującą. Jeżeli utrzymamy taki skład, jaki jest obecnie, nie zdobędziemy większości. Powinniśmy nastawić się na przyjęcie nowych członków. Nadto partia europejska nie może dłużej ograniczać swoich członków do partii Unii Europejskiej. Dlatego właśnie powinniśmy zaakceptować w EPL bratnie partie z krajów Europy środkowo-Wschodniej, kandydatów do Unii.

4 Jeżeli partia Unia na rzecz Europy powstanie, będzie to miało poważne skutki i będzie stanowiło zagrożenie. Wszyscy jesteśmy zgodni, że należy tego unikać.

5 Aby uprzedzić powstanie partii UPE, możemy szybko podjąć wiele ważnych inicjatyw:

a) kontynuować i zacieśniać współpracę z parlamentarzystami – brytyjskimi konserwatyistami;

b) przekonać RPR, żeby wprowadzić w życie porozumienie z 1994 r., tzn. aby ich europarlamentarzyści weszli w skład Grupy EPL (lub się do niej zbliżyli); na wniosek RPR trzeba będzie umożliwić ich przystąpienie, jako partii członkowskiej, do EPL;

c) zachęcać do utworzenia we Włoszech partii centrum, aby zatrzymać przy sobie dawnych wyborców CD; jeżeli europarlamentarzyści partii Forza Italia są – jako delegacja narodowa lub indywidualnie – skłonni wejść w skład Grupy EPL, to Grupa powinna podjąć w tym przedmiocie decyzję większością głosów;

d) podczas szczytów EPL zachęcać również liderów opozycji, należących do partii członkowskich EPL oraz do partii, które współpracują z EPL; w ten sposób powstaną więzi polityczne i osobiste, które mogą zapobiec ryzyku utworzenia konkurencyjnej partii europejskiej.

6 Szczyt EPL powinien odbywać się częściej i obejmować różne kwestie. W celu rzetelnego przygotowania Rady Europejskiej należy zachować obecną formułę wąskiego kręgu. We wszystkich innych sytuacjach przywódcy, należący do opozycji, powinni uczestniczyć w obradach.

7 Jesteśmy zdania, że należy rozwiązać EDU oraz wprowadzić ją do EPL. Do końca 1998 r. wszystkie partie, do których należą uczestnicy, powinni ją opuścić. Ważne jest, żeby przestrzegać ściśle wyznaczonego harmonogramu.

Wilfried Martens tak wspomina to decydujące spotkanie: „Celem było wdrożenie strategii zmierzającej do strukturalnego wzmocnienia EPL. To dlatego konieczne było, aby Forza Italia i RPR mogły wstąpić do naszej rodziny. Trzeba było również na czas doprowadzić do połączenia między EPL i EDU (Europejską Unią Demokratów), a po to, aby nasza organizacja dawała możliwość odpowiedniej reakcji – poszerzyć szczyty EPL. Po implozji Democrazia Cristiana konieczne było zapełnienie powstałej pustki politycznej we Włoszech; mógł to faktycznie uczynić tylko jeden kandydat: Forza Italia. We Francji neogaulliści pod wpływem szefa Partii Alaina Juppé i przy poparciu prezydenta Jacques’a Chiraca pozbyli się eurosceptyków i byli skłonni przyłączyć się do nas”.

Ta kwestia rozstrzygnęła się 7 maja w Dublinie. Na zaproszenie partii Fianna Fáil, irlandzkiej przedstawicielki EUP, miało mieć miejsce oficjalne utworzenie partii Unia na rzecz Europy. Nieobecność Silvia Berlusconiego w Dublinie była silnym sygnałem, że EPL wkrótce osiągnie swój cel: „Jako oficjalna delegacja, do której należał również Hans-Gert Poettering jako wiceprzewodniczący i Mário David jako sekretarz generalny, poleciliśmy do Mediolanu. Helikopter Berlusconiego oczekiwał na lotnisku, aby przewieźć nas do jego willi. Bez ogródek powiadomił nas o swojej osobistej i definitywnej zgodzie. Porozumienie zostało utrwalone na zdjęciach”⁵⁷⁴.

Z tą chwilą trzeba było przeprowadzić procedurę przyjęcia członków Forza Italia do Grupy EPL zgodnie z regulaminem, czyli w głosowaniu tajnym, które miało miejsce 9 czerwca podczas posiedzenia Grupy w Brukseli. Głosowanie przeprowadzono na podstawie artykułu 5 regulaminu, co znaczy, że głosowanie nad przyjęciem jako członka, akceptującego program Grupy i jej regulamin, odbyło się w odniesieniu do każdego z dwudziestu deputowanych partii Forza Italia osobno.

Obrady odbywały się przy drzwiach zamkniętych i były burzliwe. Wilfried Martens zreferował zagadnienie, przypominając w szczególności szczyt EPL z 24 marca, tak zwany „Bungalów”.

Według protokołu z posiedzenia Grupy Wilfried Martens wyszczególnił⁵⁷⁵, że: „następnie odbyło się wiele spotkań:

- z prezydentem Jacques’em Chirakiem, żeby podjął dyskusję z RPR w celu zachęcenia jej do przyłączenia się do naszej Grupy,
- z przywódcą brytyjskich konserwatystów, Williamem Haguem, który zapewnił, że po wyborach w 1999 r. posłowie konserwatywni nadal będą członkami Grupy EPL,
- z przywódcą partii Forza Italia, Silviem Berlusconiem, aby dowiedzieć się, czy widzi możliwość, żeby członkowie PE z partii Forza Italia złożyli indywidualne wnioski o przystąpienie do Grupy EPL”.

W dalszej kolejności zaproponował, aby przez pół godziny wypowiedzieli się członkowie włoscy, a po nich – przedstawiciele tych delegacji, które będą chciały zabrać głos. Włoscy członkowie z PPI, Gerardo Bianco i Pierluigi Castagnetti, zakwestionowali sposób procedowania i ostrzegli, że Grupa może w przyszłości zatracić swoją tożsamość. Hanja Maij-Weggen w imieniu delegacji holenderskiej, Mary Elizabeth Banotti w imieniu delegacji irlandzkiej, Viviane Reding w imieniu luksemburskiej Chrześcijańsko-Społecznej Partii Ludowej, Concepció Ferrer i Casals w imieniu Demokratycznej Unii Katalonii – wypowiedzieli się przeciw przystąpieniu. Rozpoczęto głosowanie, w którym uczestniczyło 135 obecnych członków. Dwudziestu kandydatów partii Forza Italia zostało wybranych, jeden po drugim, przy średniej 92 głosów za i 36 głosów przeciw, przy kilku wstrzymujących się i głosach nieważnych⁵⁷⁶.

Grupa wzmocniła się dzięki przyjęciu tych nowych członków, chociaż delegacja włoska była podzielona między mniejszość członków PPI i większość członków Forza Italia oraz ich sojuszników^a. Dystans do Grupy Socjalistycznej zaczynał się zmniejszać. A co istotniejsze, szybko zniknęło zagrożenie, którym była ta prawicowa siła parlamentarna i polityczna. W lipcu 1999 r. posłowie RPR przyłączyli się do Grupy EPL, a Grupa UPE przestała istnieć.

a Oficjalnie w wyniku tego głosowania nie powstał żaden rozdźwięk wewnątrz Grupy. Inicjatywa zrodziła się wewnątrz partii EPL: 23 czerwca 1998 r., 35 lat od powstania Grupy Chrześcijańskich Demokratów Parlamentu Europejskiego, przewodniczący wielu partii, belgijskich CVP i PSC, holenderskiej CDA, włoskiej PPI, irlandzkiej Fine Gael, Chrześcijańskich Demokratów Luksemburga, Kraju Basków i Katalonii, utworzyli Grupę Ateńską, nazwaną tak w nawiązaniu do programu ateńskiego, przyjętego w 1992 r. Grupie przewodniczył John Bruton, premier Irlandii i wiceprzewodniczący EPL. Wymienieni przewodniczący partii chcieli, poprzez swoją wspólną inicjatywę, czuwać nad ochroną wartości potwierdzonych w ateńskim programie bazowym, w szczególności korzeni chrześcijańskiej demokracji. Wilfried Martens stwierdza, że grupa ta ograniczyła swoją aktywność do 4 spotkań w siedzibie własnej partii, CVP. Dodaje: „O ile wiem, nie przyniosło to jakichś konkretnych rezultatów”, W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 320.

Rozdział XXXI
GRUPA EPL-ED POD
PRZEWODNICTWEM HANSA-GERTA
POETTERINGA (1999–2007)

Wielkie zwycięstwo – Grupa EPL-ED staje się największą grupą polityczną Parlamentu (1999)

W dniach 10 i 13 czerwca 1999 r. piąte wybory europejskie stały się triumfem Grupy EPL-ED, której liczba posłów ze 157, wybranych podczas poprzednich wyborów, zwiększyła się do 232 i znacznie przekroczyła liczbę posłów Grupy Socjalistów, która otrzymała tylko 180 miejsc.

Sukces ten był efektem znakomitych wyników wielu delegacji: delegacja niemiecka obejmowała ponad połowę liczby posłów niemieckich w Parlamencie Europejskim, czyli 53 na 99 miejsc, zaledwie w rok po porażce CDU w wyborach krajowych. Dwunastu nowych deputowanych weszło do Grupy, z czego 9 zostało ponownie wybranych w czerwcu 2004 r.: Michael Gahler, były dyplomata, który został posłem w wieku 39 lat, a jego specjalnością były sprawy zagraniczne; Ruth Hieronymi, posłanka z Nadrenii-Północnej Westfalii, specjalistka od spraw audiowizualnych i członkini Komisji ds. Kultury i Edukacji; Elisabeth Jeggle, zaangażowana w działalność organizacji społeczno-zawodowych w Niemczech, w Badenii-Wirtembergii oraz na poziomie federalnym, członkini Komisji ds. Rolnictwa; Ewa Klamt, posłanka z Dolnej Saksonii i członkini Komisji Wolności Obywatelskich; Kurt Lechner, z Nadrenii-Palatynatu, członek Komisji ds. Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów; Hans-Peter Mayer, prawnik z Dolnej Saksonii, członek Komisji Prawnej; Alexander Radwan, poseł z listy CSU w Bawarii i członek Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych; Renate Sommer, specjalistka uniwersytecka od spraw rolnictwa, posłanka z Nadrenii i Północnej Westfalii oraz członkini Komisji ds. Transportu i Turystyki; Joachim Würmeling, poseł z Bawarii, który został powołany do rządu regionalnego w Bawarii, po ponownym wyborze w 2004 r.

Trzech innych deputowanych, Christian Ulrik von Bötticher, Emilia Franziska Müller, Brigitte Wenzel-Perillo, zostało wybranych tylko na

jedną kadencję 1999–2004; Gabriele Stauner, która była ministrem bawarskiego rządu regionalnego, wybrana w 1999 r., wróci do Parlamentu Europejskiego w 2006 r. Podczas swojej pierwszej kadencji była bardzo aktywnym członkiem Komisji Budżetowej i przyczyniła się do sukcesywnej pogłębionej refleksji nad sposobem zarządzania Komisją Europejską.

Konserwatyści brytyjscy podwoili liczbę swoich posłów z 18 do 36. 24 nowych członków weszło do Grupy EPL, przy czym 16 zostało ponownie wybranych w czerwcu 2004 r., co potwierdza zdolność do zakorzenienia się w swoich wyborczych lennach przez deputowanych konserwatywnych, wybranych w wyborach większościowych: sir Robert Atkins był wiele razy ministrem, w szczególności ds. przemysłu, Irlandii Północnej i środowiska; John Bowis, poseł z Londynu, był ministrem zdrowia oraz transportu i w trakcie sprawowania mandatu w czasie dwóch kadencji wykazał się szczególną troską o obronę spraw środowiska i zdrowia publicznego, był koordynatorem Grupy w ramach Komisji ds. Ochrony środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa żywności; Philip Charles Bradbourn, poseł z West Midlands i członek Komisji Wolności Obywatelskich; Philip Rodway Bushill-Matthews, członek zarządów i rad nadzorczych dużych kompanii zajmujących się przemysłem rolno-spożywczym oraz członek Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych; Martin Callanan, poseł z regionu North-East Wielkiej Brytanii i członek Komisji ds. Ochrony środowiska Naturalnego; Nirj Deva, poseł z regionu South-East Wielkiej Brytanii, inżynier aeronautyki i ekonomista, członek Komisji ds. Rozwoju; Den Dover, poseł z regionu North-West Wielkiej Brytanii, członek Komisji ds. Przemysłu, Badań Naukowych i Energii; Jonathan Evans, który równocześnie wykonywał funkcje ministerialne w Walii oraz pełnił funkcje konsultanta w dużych towarzystwach ubezpieczeniowych, a który w ramach Grupy był szefem delegacji brytyjskiej i przewodniczącym delegacji do spraw stosunków ze Stanami Zjednoczonymi; Malcolm Harbour, poseł z West Midlands, który, będąc specjalistą w zakresie przemysłu samochodowego, był bardzo aktywnym członkiem Komisji ds. Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów, w której imieniu przedstawił wiele raportów strategicznych; Christopher Heaton-Harris, poseł z East-Midlands i członek Komisji ds. Kultury i Edukacji; Timothy Kirkhope, poseł z Yorkshire, również był szefem delegacji brytyjskiej i z tego tytułu zajmował się delikatnymi arbitrażami politycznymi w łonie delegacji brytyjskiej, w której musiały podczas dwóch kadencji kohabitować część proeuropejska i część eurosceptyczna; Neil Parish, poseł z regionu South-West, rolnik, stojący na czele rodzinnego przedsiębiorstwa, został w 2007 r. wybrany na

przewodniczącego Komisji ds. Rolnictwa; John Purvis, poseł szkocki, członek Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych; Struan Stevenson, również szczytający się swoimi szkockimi korzeniami, został wybrany na wiceprzewodniczącego Grupy, przewodniczącego Grupy Roboczej C, zajmującej się sprawami rybołówstwa, które osobiście go interesowały; Charles Tannock, poseł z Londynu i z zawodu psychiatra, był aktywnym parlamentarzystą zarówno podczas posiedzeń plenarnych, jak i w ramach Grupy, zwłaszcza jeśli chodziło o kwestie ochrony praw człowieka lub sytuacji na Ukrainie; Geoffrey Van Orden, poseł z Anglii Wschodniej, był generałem brygady brytyjskiej armii i specjalista w sprawach obrony.

Theresa Villiers, posłanka z Londynu, adwokat, specjalista od spraw rynku wewnętrznego, została ponownie wybrana w 2004 r., ale opuściła Parlament w roku następnym.

Roger Helmer oraz Daniel J. Hannan, także wybrani zarówno w 1999, jak i w 2004 r., którzy niezmiennie manifestowali obraźliwe poglądy wobec Grupy i jej zarządu, dokonując z sposób zamierzony nieprzyjaznych demonstracji w trakcie sesji plenarnych Parlamentu, zostali wykluczeni z Grupy EPL-ED, zgodnie z jej regulaminem, odpowiednio w roku 2005 i 2008^a.

Wreszcie Jacqueline Foster, Robert Goodwill, Bashir Khanbhai, hrabia Stockton, David Sumberg zostali wybrani tylko na kadencję 1999–2004. Hrabia Stockton, który był wnukiem byłego premiera Partii Konserwatystów Harolda MacMillana, rozwijał interesującą karierę dziennikarza oraz zwolennika ruchów europejskich. Jego bardzo „brytyjski” postawa arystokraty czyniła z niego równocześnie jednego z najbardziej popularnych członków Grupy.

Delegacja włoska liczyła 35 deputowanych, z czego 24 było posłami po raz pierwszy. Większość z nowo wybranych posłów przyszła z falą, która pozwoliła odnieść sukces listom Silvia Berlusconi i partii Forza Italia. Sam Silvio Berlusconi zasiadał aż do 2001 r., kiedy opuścił

^a Wykluczenie Rogera Helmera nastąpiło w głosowaniu tajnym w ramach Grupy 7 czerwca 2005 r. stosownie do art. 8 regulaminu wewnętrznego Grupy. Roger Helmer 25 maja 2005 r., podczas sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego, zaatakował osobiście przewodniczącego Grupy podczas debaty w przedmiocie wotum nieufności przeciw Komisji. Co zaś się tyczy Daniela Hannana, otrzymał on już wcześniej upomnienie od Grupy i od delegacji brytyjskiej w związku z artykułem, który ukazał się 2 marca 2005 r. w „Die Welt”, zawierającym „kłamliwe stwierdzenia pod adresem swoich kolegów” (protokół z posiedzenia Grupy 10 maja 2005 r.). 31 stycznia 2008 r., w trakcie debaty nad Traktatem lizbońskim, Daniel Hannan uczynił osobisty zarzut Hansowi-Gertowi Poetteringowi, będącemu przewodniczącym Parlamentu, czyniąc aluzję do Ermächtigungsgesetz w 1933 r. Wkrótce potem Joseph Daul, przewodniczący Grupy, oznajmił swój zamiar złożenia wniosku o wykluczenie Daniela Hannana z Grupy. Zostało ono przegłosowane 19 lutego 2008 r. w Strasburgu, większością dwóch trzecich głosów (za: 155, przeciw: 52).

Parlament, aby objąć władzę we Włoszech, tworząc rząd, do którego wszedł także Rocco Buttiglione, który poszedł za nim z Brukseli do Rzymu. Guido Viceconte również opuścił Grupę w 2001 r. Posłowie tacy jak Guido Bodrato, Luigi Cocilovo i Franco Marini, którzy należeli do PPI, znaleźli się w trudnej sytuacji wewnątrz delegacji włoskiej, ponieważ byli w mniejszości i nie podzielali strategii politycznej Forza Italia. Członkowie PPI nie byli już członkami Grupy w 2004 r., a niektórzy, jak Luigi Cocilovo, dołączyli do Grupy Liberalnej. Renato Brunetta, Raffaele Lombardo, Mario Mantovani, Francesco Musotto i Amalia Sartori, bliscy Silvio Berlusconiemu, ponownie zostali wybrani w 2004 r., podobnie jak Mario Mauro, człowiek bliski środowiskom katolickim we Włoszech, który został wybrany na wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego w 2004 r., po aktywnym uczestniczeniu w Komisji ds. Kultury, Młodzieży i środków Masowego Przekazu. Luigi Cesaro, Raffaele Costa, Marcello Dell'Utri, Raffaele Fitto, Giorgio Lisi, Clemente Mastella, Pietro-Paolo Mennea, Giuseppe Nisticò, Giuseppe Picicchio, Vittorio Sgarbi zostali posłami tylko jednej kadencji. Francesco Fiori, również poseł w latach 1999–2004, został wiceprzewodniczącym Grupy i przewodniczącym Grupy Roboczej D. Co do Carla Fatuzza był on posłem przez dwie kadencje z ramienia Partii Emerytów (Partito Pensionati), której był sekretarzem krajowym od 1987 r.

Delegacja hiszpańska liczyła 28 członków, spośród których było 13 nowych posłów. Maria del Pilar Ayuso González, posłanka z Badajoz, była specjalistką w sprawach rolnictwa w Partido Popular; Cristina Gutiérrez-Cortines, posłanka z Madrytu, czynnie zaangażowała się w prace Komisji ds. Ochrony środowiska; Alejo Vidal-Quadras, poseł kataloński, naukowiec z zakresu fizyki nuklearnej o międzynarodowej sławie, pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Parlamentu od 2004 r. Ci trzech deputowani byli posłami przez dwie kadencje (1999–2004 oraz 2004–2009). Maria Antonia Avilés Perea, członek Komisji Kontroli Budżetowej, Cristina García Orcoyen Tormo, członek Komisji ds. Ochrony środowiska, Juan Ojeda Sanz, członek Komisji ds. Kultury i Młodzieży, Mónica Ridruejo Ostrowska, członek Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, Carlos Ripoll y Martínez de Bedoya, członek Komisji ds. Polityki Regionalnej, oraz Theresa Zabell, podwójna mistrzyni olimpijska w żeglarskim, byli posłami tylko przez jedną kadencję.

Lista nowych posłów hiszpańskiej Partido Popular charakteryzowała się odmłodzeniem i sfeminizowaniem grona członków ekipy, którą kierował żelazną ręką szef partii, José María Aznar. System proporcjonalny na poziomie krajowym, typowy dla Hiszpanii, sprzyjał

decydowaniu przez partię o wyborze posłów, ponieważ nie miały tu znaczenia ani głosy preferencyjne, jak we Włoszech, ani regionalne okręgi wyborcze, jak w Niemczech, ani nawet jednomandatowe okręgi wyborcze, jak w Wielkiej Brytanii. Tłumaczy to pewne odnowienie składu deputowanych, które, w przeciwieństwie do systemu brytyjskiego lub niemieckiego, nie pozwala parlamentarzystom na zakorzenienie się w jednym okręgu i wyspecjalizowanie się w ramach Parlamentu Europejskiego oraz Grupy, dzięki możliwości bycia posłem przez wiele kadencji. Przypadek Alejandra Agag Longo jest szczególny. Ten młody i błyskotliwy syn bankiera zjednoczył młodzieżówkę Partido Popular i od chwili, gdy ukończył 25 lat, należy do kręgu zaufanych José Marii Aznara. Z tego powodu znajdował się na liście Partido Popular i w 2000 r. został jej posłem do Parlamentu Europejskiego. Jednocześnie hiszpański premier zaproponował jego kandydaturę na stanowisko sekretarza generalnego Europejskiej Partii Ludowej, jako następcy Klausa Wellego. W 2002 r. poślubił córkę José Marii Aznara i zrezygnował z polityki, aby zająć się biznesem.

Sukces delegacji francuskiej również przyczynił się do wzmocnienia Grupy EPL. Sytuacja w 1999 r. była paradoksalna. W trakcie kampanii poprzedzającej wybory w czerwcu 1994 r. lista unii UDF-RPR, której przewodniczył Dominique Baudis, zobowiązała się do wprowadzenia wszystkich swoich posłów do tej samej grupy, Grupy EPL. Pamiętamy, że w lipcu 1994 r. posłowie należący do RPR podjęli ostatecznie decyzję o ponownym wejściu w skład ich dawnej grupy, która następnie stała się grupą UPE. W 1999 r. dwie duże formacje, UDF i RPR, przedstawiły swoją własną listę, na której Demokracja Liberalna (DL) występowała razem z RPR. W końcu, zgodnie z zobowiązaniem podjętym przez Nicolasa Sarkozy'ego 30 maja 1999 r., wszyscy posłowie z jego listy weszli do Grupy EPL. Pośród posłów na liście UDF, pod przewodnictwem François Bayrou, poza Nicole Fontaine na czele listy, znajdowali się również Philippe Morillon, Alain Lamassoure, Jean-Louis Bourlanges, Marielle de Sarnez, Janelly Fourtou, Thierry Cornillet, Francis Decourrière; lista RPR i DL umożliwiła wybór Nicolasa Sarkozy'ego, Alaina Madelina, Margie Sudre, Françoise Grossetête, Huguesa Martina, Thierry'ego Jeana-Pierre'a, Josepha Daula, Tokii Saïfi, Marie-Thérèse Hermange, Christine de Veyrac, Rogera Karoutchiego i Hervé Novellego.

Integracja 20 deputowanych francuskich w ramach jednej delegacji była o tyle łatwiejsza, że niegdyś należeli oni do tej samej większości prezydenckiej we Francji. Sprawy skomplikowały się po wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2002 r. Aby wypełnić ten istotny brak francuskiego życia politycznego, utworzona została nowa formacja,

Unia na rzecz Ruchu Ludowego (UMP), złożona z RPR, Liberalnej Demokracji i dużej partii – UDF. François Bayrou chciał iść inną drogą, drogą autonomii nowej UDF, zamierzając zgłosić swoją kandydaturę podczas wyborów prezydenckich w 2007 r. Druga część kadencji, do 2004 r., cechowała się dobrą współpracą techniczną w łonie delegacji francuskiej, której z dyplomatycznym talentem przewodziła Margie Sudre. Jednak François Bayrou opuścił Parlament Europejski w 2002 r., w związku z kandydowaniem w wyborach do parlamentu krajowego i to jego bliscy współpracownicy, w szczególności Marielle de Sarnez oraz Jean-Louis Bourlanges, ukształtowali specyfikę nowej UDF w ramach Grupy. UMP w tym czasie stała się pełnoprawnym uczestnikiem Europejskiej Partii Ludowej, stając się jednym z jej najbardziej aktywnych członków, zwłaszcza od czasu, gdy Jean-Pierre Raffarin objął funkcję premiera.

Jak będzie można później zobaczyć, François Bayrou był odpowiedzialny za odejście UDF z Grupy EPL-ED oraz z Europejskiej Partii Ludowej podczas wyborów europejskich w 2004 r. oraz za zasiadanie jej posłów, w tym Marielle de Sarnez, Jeana-Louisa Bourlangesa, Thierry’ego Cornilleta, Philippe’a Morillona, Janelly Fourtou, w ławach Grupy Liberalnej. Decyzja ta została podjęta głównie ze względów polityki wewnętrznej. Zdziwiła ona jednak i rozczarowała, wewnątrz Grupy, tradycyjnych partnerów UDF, którzy widzieli w tej formacji politycznej spadkobierczynię francuskiej Chrześcijańskiej Demokracji, wstawionej w ramach Grupy w szczególności przez Roberta Schumana, Alaina Pohera i Jeana Lecanueta.

Pozostałe delegacje (Grecja – 9 członków, Holandia – 9, Portugalia – 9, Austria – 7, Szwecja – 7, Belgia – 6, Finlandia – 5, Irlandia – 5, Luksemburg – 2, Dania – 1) stanowiły dopełnienie tego obrazu, na którym znajdowali się reprezentanci 15 krajów Unii. Spośród nowych deputowanych z tych państw, niektórzy odegrali ważną rolę w Grupie; Othmar Karas, który został ponownie wybrany w 2004 r., był sekretarzem generalnym swojej partii, austriackiej ÖVP, w latach 1995–1999. Bardzo wpływowy w łonie austriackiej i europejskiej Chrześcijańskiej Demokracji, otrzymał zaufane stanowisko wiceprzewodniczącego i skarbnika Grupy od 1999 r. Zawsze dbający o zasadność wydatków i zaangażowany na planie europeizmu Grupy, był również aktywnym członkiem Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych.

Pośród nowych posłów delegacji greckiej znalazła się Rodi Kratsa-Tsagaropoulou, która w ramach organizacji europejskich była aktywną bojowniczką na rzecz Grecji i partii Neo Demokratia. Wykonywała funkcję koordynatorki Grupy EPL-ED w Komisji ds. Kobiet i Wyrównywania Szans w sposób, który był bardzo dobrze oceniany przez jej

koleżanki. Kiedy została ponownie wybrana w 2004 r., jej popularność i kompetencja sprawiły, że została wybrana przez swoich kolegów na pierwszą wiceprzewodniczącą Parlamentu Europejskiego.

Wśród posłów z Portugalii, Vasco Graça Moura i Sérgio Marques, odpowiednio członkowie Komisji ds. Młodzieży i Kultury oraz Rozwoju Regionalnego, zostali ponownie wybrani w 2004 r. Trzech nowych członków znalazło się wśród deputowanych szwedzkich: Per-Arne Arvidsson, Lennart Sacrédeus oraz Anders Wijkman, przy czym ten ostatni, poseł ze Sztokholmu, należał do światowych specjalistów od spraw środowiska i rozwoju Trzeciego świata.

Hans-Gert Poettering wybrany na przywódcę Grupy (13 lipca 1999 r.)

Aby wykorzystać sukces, należy działać szybko. W dniach 5–9 lipca wszyscy posłowie, zarówno wybrani w kończącej się kadencji Parlamentu, jak i nowi, spotkali się na południu Hiszpanii w Marbelli, gdzie odbyły się tradycyjne dni studyjne Grupy, zorganizowane po wyborach. Członkowie będący nowymi posłami – niektórzy przybyli wraz z rodzinami – mogli się poznać. Atmosfera była rozluźniona; zaczęły się pertraktacje co do przydziału funkcji. Wielu deputowanych żałowało, że Wilfried Martens nie kandydował ponownie do Parlamentu Europejskiego. Bolesnie dotknięty postawą swojej partii, CVP, w stosunku do jego osoby w trakcie tworzenia listy wyborczej („Nie ma nic gorszego dla polityka, niż być utrzymywanym w nieświadomości co do decyzji, które dotyczą go osobiście”⁵⁷⁷), Wilfried Martens postanowił, że nie będzie kandydował^a. Nadal pozostając na czele partii i pełniąc funkcję przewodniczącego podczas spotkania w Marbelli, uznał za słuszne i naturalne, żeby kandydował Hans-Gert Poettering, który był podczas minionej kadencji wiceprzewodniczącym Grupy, jednym z jego najbliższych i najbardziej kompetentnych współpracowników: „Dzieliliśmy, on i ja, najgłębsze przekonania europejskie”⁵⁷⁸.

Wybór Hansa-Gerta Poetteringa na przewodniczącego Grupy 13 lipca 1999 r. w Brukseli dokonał się bez problemów, ponieważ był on jedynym, który przedstawił swoją kandydaturę. Na 209 głosujących jego nazwisko figurowało na 189 kartach do głosowania, na dwunastu

^a Partia CVP zdecydowała, że na pierwszym miejscu listy flamandzkich Chryścijańskich Demokratów umieści Mieta Smeta, popularnego we Flandrii, który był ministrem ds. rodziny i długo spotykał się z Wilfriedem Martensem w belgijskim życiu politycznym. Ponieważ Wilfried Martens nie chciał zaakceptować drugiego miejsca na liście, de facto zrezygnował on z kandydowania na stanowisko przewodniczącego Parlamentu Europejskiego jako ustępujący przewodniczący największej grupy politycznej.

– nie, a osiem głosów było nieważnych⁵⁷⁹. Wybrano również wiceprzewodniczących w głosowaniu tajnym i ustalono listę pierwszeństwa Prezydium odpowiednio do listy głosów, które każdy z nich otrzymał. W ten sposób ustanowione nowe Prezydium z Carmen Fragą Estévez, Françoise Grossetête, Staffanem Burenstamem Linderem, Jamesem Ellesem, Wimem van Velzenem, Francesco Fiorim mogło już liczyć na działania Klausa Wellego, mianowanego sekretarzem generalnym Grupy 8 lutego 1999 r. Kierowanie Grupą tak potężną wymaga wizji i doświadczenia.

Hans-Gert Poettering w tym dniu pokonał kolejny etap w długim marszu, który rozpoczął w 1979 r., w wieku 33 lat, do najwyższych funkcji w Unii Europejskiej. To skrupulatne postępowanie naprzód, naznaczone profesjonalizmem i zdecydowanymi przekonaniem, doprowadziło go następnie do zachowania funkcji przewodniczącego aż do stycznia 2007 r., kiedy to wrócił, aby wstąpić, w wieku 61 lat, na „podwyższenie” Zgromadzenia – do lipca 2009 r.

W 2005 r., przy okazji obchodów 60. rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej, opowiedział kolegom o genezie swojego powołania politycznego oraz o swojej wizji Europy. Jego losy, wojna i budowa Europy były częścią tej samej historii. Urodził się 15 września 1945 r. w Bersenbrück, w Dolnej Saksonii. Nie znał swojego ojca, który wyjechał na front kilka miesięcy przed jego narodzinami. Ani jego matka, ani on sam nigdy nie dowiedzieli się, gdzie i kiedy zginął ten prosty żołnierz wojsk lądowych. Niewątpliwie stało się to na froncie wschodnim, w kwietniu 1945 r. Dopiero w 1955 r. i po nawiązaniu pierwszych kontaktów między federalnymi Niemcami i Związkiem Radzieckim ów młody chłopiec przestał oczekiwać na powrót zaginionego ojca, którego pogrzebu jeszcze nie zorganizowano⁵⁸⁰. Ta tragiczna przeszłość zdeterminowała przekonania Hansa-Gerta Poetteringa i jego awersję do totalitaryzmów.

Wielkie sprawy, którymi w szczególności się zajmował podczas swojego przywództwa w Grupie, miały charakter przede wszystkim polityczny: postęp instytucjonalny Unii i jej demokratyzacja, poszerzenie o nowe kraje Europy środkowo-Wschodniej i pojednanie na kontynencie⁵⁸¹. Przywiązywał również, w trakcie prac Grupy, nowe znaczenie do duchowych aspektów europejskiej konstrukcji i dialogu między religiami. Jego wielka umiejętność pracy i zakotwiczenie w środowisku lokalnym i regionalnym, w jego mieście Osnabrück, w Dolnej Saksonii, w Niemczech oraz w Europie, uczyniły z niego jednego z najbardziej doświadczonych parlamentarzystów Zgromadzenia. Za czasów, gdy był on przewodniczącym Grupy, posiedzenia, które zwoływał w ramach swoich uprawnień – posiedzenia szefów delegacji, Biura oraz

plenarne, wymagały uwagi, cierpliwości i nieustającego ducha kompromisu.

Przywództwo Hansa-Gerta Poetteringa w latach 1999–2007 miało miejsce równocześnie ze spektakularnym wzrostem znaczenia Grupy EPL-ED. Pojawiały się zresztą problemy bardziej zróżnicowane i złożone. Ponieważ nigdy dotychczas nie doszło do tak znacznego rozszerzenia, działania przewodniczącego takiej Grupy należy oceniać w kategoriach zaangażowania humanisty i człowieka.

Zwiększając liczbę posłów ze 157 – z 15 krajów w przeddzień wyborów w 1999 r. – do 268 – z 25 krajów w czerwcu 2004 r., Grupa EPL-ED stała się olbrzymią instytucją, której wielkość i zróżnicowanie były większe aniżeli większości partii parlamentów krajowych w Unii. Było zatem całkowicie naturalne, że przy poparciu silnej delegacji CDU-CSU to on został przewodniczącym Grupy najpierw 14 listopada 2001 r., a następnie – 13 lipca 2004 r.

Pierwsze działania polityczne nowego przewodniczącego – nazwa Grupy EPL-ED, przywództwo w Parlamencie Europejskim dla EPL-ED, delikatna kwestia austriacka

Pierwsza ważna czynność o charakterze politycznym została dokonana od razu: w trakcie posiedzenia konstytutywnego Grupy 15 lipca Grupa w głosowaniu podjęła decyzję, że zmieni swoją nazwę na Grupę Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańska Demokracja) i Europejskich Demokratów (EPL-ED). Ta zmiana nazwy została zaakceptowana przez Grupę po to, aby uwzględnić specyfikę oraz liczebność brytyjskich konserwatystów. Decyzja została podjęta już tydzień wcześniej w Maladze. Wilfried Martens opowiada, że niejako na marginesie dni studyjnych miał miejsce nieformalny obiad, podczas którego spotkali się Silvio Berlusconi, José María Aznar i Wolfgang Schäuble, trzej szefowie wielkich partii EPL, oraz William Hague z Partii Konserwatystów. Aby jej posłowie nadal byli członkami Grupy, William Hague zażądał, aby nowa Grupa nosiła nazwę „Grupy EPL-Konserwatystów”. Wilfried Martens dostrzegł całą niestosowność tej propozycji: „Kiedy dowiedziałem się o tym podczas obiadu, myślałem, że spadnę z krzesła. Wyraźna aluzja do konserwatystów była nie do przyjęcia dla wielu osób w naszych partiach i wiedziałem, że mogło to doprowadzić do scysji”⁵⁸².

Ostatecznie nazwa „Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) oraz Demokratów Europejskich” (EPL-ED) umożliwiła pogodzenie oczekiwań jednych i drugich. Brytyjczycy

mieli również nadzieję, że połączą się z partiami „ED” w pozostałych delegacjach i otrzymają prawo do pewnych odstępstw oraz przepisów szczególnych w kwestii finansów oraz w sprawach personalnych.

Drugie zagadnienie, w które zaangażował się Hans-Gert Poettering, polegało na wyłonieniu nowej większości prezydenckiej w Zgromadzeniu, co położyło kres sojuszowi między EPL i PES. Przewaga Grupy EPL-ED nad PES pozwoliła jej na przejęcie inicjatywy zaproponowania Grupie Liberalnej zawarcia porozumienia na czas kadencji, dotyczącego kolejności przewodnictwa obu grup na Zgromadzeniu. Nicole Fontaine, posłanka do Parlamentu Europejskiego od 1984 r., której powierzano coraz to odpowiedzialniejsze zadania^a, została wybrana przez wszystkie delegacje krajowe Grupy do reprezentowania ich w pierwszej połowie kadencji. Hans-Gert Poettering zapewnił Grupę Liberalną, że EPL-ED będzie popierała, w ramach zawartego porozumienia, kandydata liberałów na drugą połowę kadencji, poczynając od stycznia 2002 r., co zagwarantuje, że w tym dniu wybrany zostanie Irlandczyk Pat Cox, przewodniczący ich Grupy. Po lewej stronie Grupa Socjalistów wskazała Mária Soaresa, byłego prezydenta Republiki Portugalii. Już w pierwszej turze Nicole Fontaine otrzymała 306 głosów, podczas gdy większość absolutna wynosiła 277, przeciw 200 głosom na Mária Soaresa. To błyskotliwe zwycięstwo było również uznaniem walorów osobistych Nicole Fontaine, która w czasie pełnienia funkcji pierwszej wiceprzewodniczącej podczas pierwszej kadencji dała dowód swojego doświadczenia parlamentarnego oraz swojej znajomości spraw⁵⁸³.

Dla przewodniczącego Grupy ów udany sojusz z pozostałymi grupami centrum miał tę zaletę, że jasno sytuował pozycję polityczną EPL-ED. Niektóre partie członkowskie uzyskały dzięki temu tę satysfakcję, że nie musiały już tłumaczyć się przed swoimi zwolennikami krajowymi z sojuszu „technicznego”, który Grupa EPL długo utrzymywała z Grupą PES^b.

Inny front polityczny utworzył się dla przewodniczącego Grupy z początkiem 2000 r., gdy trzeba było zażegnać kryzys, który podzielił rodzinę EPL-ED w wyniku wyborów w Austrii. Austriacka partia ÖVP, członek EPL, podjęła 4 lutego 2004 r. decyzję o utworzeniu koalicji rządowej z FPÖ (Freiheitliche Partei Österreichs), partią mniejszościową, rządzoną przez populistę Jörga Haidera, którego ksenofobiczne i antyeuropejskie stanowisko budziło nieufność niektórych członków EPL.

^a Zob. s. 218.

^b Porozumienie techniczne, do którego zresztą Grupa EPL-ED ucieknie się po raz kolejny w latach 2004–2009, umożliwiające hiszpańskiemu socjaliście Josepowi Borrellowi Fontellesowi otrzymać stanowisko przewodniczącego w 2004 r., a następnie samemu Hansowi-Gertowi Poetteringowi w 2007 r.

Wolfgang Schüssel, przekonany zwolennik europeizmu oraz szef ÖVP, przyjął na siebie odpowiedzialność za pełnienie funkcji kanclerza w wyniku przekonania, że tendencje populistyczne partnera mniejszościowego, ale niezbędnego dla koalicji bez socjalistów mogą zostać stopniowo zlikwidowane i w niczym nie zmienią głównego kierunku oraz priorytetów rządu austriackiego.

Wewnątrz Grupy oraz partii EPL Hans-Gert Poettering i Wilfried Martens kontynuowali wspólną linię wobec trzech partii członkowskich: belgijskiej PSC, francuskiej UDF oraz włoskiej PPI, które zażądały 10 lutego wykluczenia ÖVP z członkostwa partii i Grupy. Osiągnięto kompromis, w myśl którego „komitet monitorowania”, utworzony z trzech członków Grupy, Wima van Velzena, Gerarda Galeote i Hartmuta Nassauera, miał przygotować raport o sytuacji politycznej w Austrii, zwłaszcza zaś o programie rządu. W szczególności posłowie delegacji niemieckiej oraz Hans-Gert Poettering byli przeciwni brutalnej decyzji, która doprowadziłaby do izolacji austriackich partnerów, i chcieli wyrazić solidarność oraz zaufanie w ich demokratyczne zaangażowanie. Partie sprzyjające ustanowieniu kordonu sanitarnego wokół Austrii ze swej strony wykazywały zainteresowanie polityką wewnętrzną i chciały prowadzić inną strategię. Linia przewodniczącego Grupy zyskała jednak szerokie poparcie i siedmiu deputowanych ÖVP nie zostało ani wykluczonych, ani zawieszonych w członkostwie Grupy. „Komitet monitorowania” w czerwcu 2002 r. przedłożył konkluzje potwierdzające słuszność dokonania wyboru o niewykluczeniu, ponieważ żaden środek ani kierunek polityki, podjęte przez rząd Wolfganga Schüssela, nie dawały powodów do podejrzeń. Grupa oraz partia EPL otworzyły tym samym drogę do porozumienia o takim samym charakterze w czasie posiedzenia Rady Europejskiej w 2000 r., która oficjalnie zakończyła politykę izolowania rządu austriackiego.

Partie mniejszościowe, które domagały się sankcji wobec swoich austriackich partnerów, zaakceptowały ten rozwój wydarzeń. Podjęły jednak decyzję, z inicjatywy kilku członków Grupy, o utworzeniu nieformalnej grupy zwanej „Grupą Schumana”. Ta grupa wewnętrznego nacisku postawiła sobie za zadanie czuwać nad kontynuowaniem linii federalnej i chrześcijańsko-demokratycznej. Inicjatywa, podjęta osobiście przez François Bayrou, nie uzyskała zgody przewodniczącego Grupy; wręcz przeciwnie, Hans-Gert Poettering miał wątpliwości co do zgodności z prawem powołania takiej wewnętrznej frakcji, w ramach Grupy, nawet jeśli byłaby ona nieformalna, co mogłoby podać w wątpliwość jej zaangażowanie na rzecz zasad i podstawowych wartości EPL. Nie można wykorzystać postaci Roberta Schumana, uważał Hans-Gert Poettering, w sposób instrumentalny, z szczerbkiem

dla jedności i spójności Grupy. „Grupa Schumana” odbyła kilka posiedzeń w Strasburgu. Zakończyła swój byt, najpierw spotykając się coraz rzadziej, a następnie znikając ze sceny politycznej. Podczas wyborów w 2004 r. odejście UDF François Bayrou oraz włoskiej PPI potwierdziło przemijający charakter tej wewnętrznej opozycji.

„To be or not to be” w Grupie? – znowu pytają brytyjscy konserwatyści

Przypieczętowane w lipcu 1999 r. w Maladze porozumienie między szefami głównych partii EPL oraz Williamem Hague'em w imieniu brytyjskich konserwatystów powinno było przynieść co najmniej pięcioletnią stabilizację w nowej Grupie EPL-ED w zakresie stosunków między jej dwiema częściami składowymi. Jednak gdy w 2001 r. w Partii Konserwatystów zmienił się przewodniczący, którym został Iain Duncan Smith, a który głosował przeciw Traktatowi z Maastricht w Izbie Gmin, zarządzanie Partią Konserwatystów przejął klan eurosceptyków. Iain Duncan Smith wkrótce zażądał, aby partia ED Grupy uzyskała nowe warunki, które umożliwiłyby jej na przykład wejście innych członków Parlamentu do części składowej ED, bez możliwości sprzeciwienia się temu przez część składową EPL, która dysponowała znaczną większością. Takie żądanie doprowadziłoby *de facto* do powstania dwóch grup, wobec czego Hans-Gert Poettering, popierany przez Prezydium, sprzeciwił mu się w sposób kategoryczny. Jednak niektóre uzgodnienia dotyczące komunikowania się, spraw kadrowych oraz finansów były przedmiotem negocjacji i dały części składowej ED pewną autonomię.

Z nadejściem wyborów w 2004 r. ofensywa polityczna pojawiła się zatem ze zdwojoną siłą. Eurosceptyczne przywództwo Partii Konserwatystów nie chciało, aby wyborcy brytyjscy mogli interpretować ich przynależność do Grupy EPL-ED jako poparcia dla projektu konstytucji europejskiej, przyjętego przez Konwent w czerwcu 2003 r. i dyskutowanego w ramach konferencji rządowej od października 2003 r. Hans-Gert Poettering musiał zatem stawić czoła nowym żądaniom konserwatystów, przedstawionym jako warunek ich uczestnictwa w Grupie po wyborach w 2004 r. Stawka była znaczna, ponieważ żądania brytyjskie dotyczyły samej istoty zaangażowania Chrześcijańskich Demokratów w politykę prowadzoną przez część składową EPL. Chodziło o zmianę regulaminu wewnętrznego Grupy przez dodanie postanowienia, że członkowie na mocy art. 5b, czyli konserwatyści, będą mieli „prawo popierania i obrony swojego stanowiska co do

kwestii konstytucyjnych i instytucjonalnych w zakresie przyszłości Europy”. Innymi słowy – prawo prowadzenia kampanii przeciw konstytucji i głosowania na posiedzeniu plenarnym w przedmiocie tych zagadnień w opozycji do członków EPL. W sposób oczywisty dotyczyło to jedności ideologicznej Grupy oraz jej politycznej czytelności co do zasadniczego zagadnienia w perspektywie wyborczej. Jednak alternatywą dla porozumienia z konserwatystami było ich odejście. Grupa EPL ryzykowała utratę pierwszego miejsca w przyszłym Zgromadzeniu. Postawiony wobec tego dylematu, Hans-Gert Poettering wziął na siebie polityczną odpowiedzialność, przy poparciu Prezydium, za decyzję o zgodzie na tę zmianę regulaminu.

Wierny strategii inkluzyj, która była w opinii Hansa-Gerta Poetteringa lepsza od izolacji i zerwania więzi z partnerem, przewodniczący Grupy musiał poświęcić wiele energii i cierpliwości, aby przekonać wszystkie delegacje o słuszności tej decyzji. Równoległe negocjacje, zgodne z tą linią, były prowadzone przez Wilfrieda Martensa na poziomie przewodniczących partii tworzących EPL. Ostatecznie debata poprzedzająca głosowanie nad zmianą regulaminu wewnętrznego Grupy odbyła się 30 marca 2004 r. w Strasburgu. Oponenti próbowali zmienić te decyzje poprzez wnoszenie wielu poprawek. Jean-Louis Bourlanges, Gérard Deprez, Guido Bodrato oraz Concepció Ferrer I Casals musieli ostatecznie pogodzić się ze swoją mniejszościową pozycją. Następnego dnia rozpoczęło się głosowanie: 170 za propozycją Prezydium, 10 przeciw i 15 wstrzymujących się od głosu. Głosowanie to nie wpłynęło na zmianę postawy wiernej tradycyjnemu stanowisku proeuropejskiemu wszystkich partii EPL. Jednak miało ono skutek w postaci dostarczenia dodatkowego argumentu tym dwóm partiom, które zaplanowały, z powodów polityki zewnętrznej, swoje odejście z Grupy od lipca 2004 r.: włoskiej PPI oraz frakcji UDF, wiernej François Bayrou.

Hans-Gert Poettering, ponownie wybrany 13 lipca 2004 r. na przewodniczącego Grupy, dotrzymał zobowiązania podjętego w wyniku zmiany regulaminu, zapewniając wybór na stanowisko wiceprzewodniczącego Grupy kandydata zaproponowanego przez delegację brytyjską, Struana Stevensona, który zajął miejsce Jamesa Ellesa.

Jednak trudności ponownie pojawiły się ze strony Londynu. Wybory europejskie w lipcu 2004 r. nie stanowiły sukcesu brytyjskich konserwatystów, których liczba zmniejszyła się z 36 do 27 posłów. Wydawało się jednak, że linia eurosceptyczna, kontynuowana przez zarząd Partii Konserwatywnej, jeszcze bardziej się ugruntowała po tym, jak na czele partii stanął 6 grudnia 2005 r. David Cameron. Ten, zgodnie z

zobowiązaniem podjętym w czasie wewnętrznej kampanii w łonie partii wobec najbardziej zagorzałych eurosceptyków, obwieścił zamiar wyprowadzenia posłów tej partii z Grupy EPL-ED oraz dążenie do utworzenia nowej grupy w Parlamencie Europejskim, wraz z innymi suwerenistami. Hans-Gert Poettering chciał zareagować możliwie najszybciej. 12 grudnia zapewnił Prezydium Grupy, że kanclerz Angela Merkel napisała do Davida Camerona, iż nie będzie więcej utrzymywać bezpośrednich kontaktów z zarządem Partii Konserwatywnej, jeżeli ta opuści Grupę. Jeszcze bardziej zdecydowanym krokiem było udanie się przez przewodniczącego Grupy do Londynu, w styczniu 2006 r., aby spotkać się z Davidem Cameronem i powiedzieć mu osobiście, że odejście konserwatystów będzie zerwaniem umowy zawartej w wyniku porozumień z Malagi^a. Brytyjski konserwatysta musiał odczuć takie niedotrzymanie danego słowa jako prawdziwy przejaw złego gustu.

29 sierpnia 2006 r. przewodniczący zmuszony był jednak do przedstawienia swoim kolegom wspólnego stanowiska, podjętego 13 lipca przez Davida Camerona oraz szefa czeskiej partii ODS, Mirka Topolánka, dotyczącego ewentualnego utworzenia nowej grupy politycznej w 2009 r. I tutaj, po raz kolejny, Hans-Gert Poettering powiedział, że „jest zdecydowany nie tolerować żadnej inicjatywy, która szkodzi interesom Grupy, oraz ostrzegł, że wszyscy, którzy będą podkopywali solidarność, automatycznie postawią się poza Grupą”⁵⁸⁴. Wydawało się, że prezydium Partii Konserwatywnej oraz partii ODS, której przewodniczący Mirek Topolánek został 19 stycznia 2007 r. premierem, pozostali przy swoim stanowisku, nie przestając kwestionować swojego poparcia dla Grupy aż do czerwca 2009 r.

Nowi posłowie w czerwcu 2004 r. i w styczniu 2007 r.

Po wyborach w czerwcu 2004 r. w Grupie pojawiła się nowa generacja, charakteryzująca się głównie pojawieniem się deputowanych z dziesięciu nowych krajów Europy środkowo-Wschodniej, z Malty i Cypru, a następnie – w styczniu 2007 r. – Rumunii oraz Bułgarii.

W odniesieniu do 15 dawnych członków Unii odnowienie składu również było znaczne i przedstawiało się różnie, w zależności od kraju.

W Niemczech dwunastu deputowanych przechodziło swój chrzest bojowy w Grupie: Daniel Caspary, Albert Dess, Christian Ehler, Ingeborg Graessle, Karsten Friedrich Hoppenstedt (który był już członkiem Grupy w latach 1989–1999), Kurt Joachim Lauk, Markus

a Wywiad z H.-G. Poetteringiem w Brukseli, 25 sierpnia 2008 r..

Pieper, Herbert Reul, Andreas Schwab, Thomas Ulmer, Manfred Weber i Anja Weisgerber.

Roland Gewalt oraz Horst Posdorf weszli w skład Grupy w 2005 r., a Gabriele Stauner, która reprezentowała Bawarię i była już deputowaną Grupy w okresie od 1999 r. do 2004 r., wróciła w 2006 r.

Trzynastu nowych deputowanych przybyło w ramach delegacji hiszpańskiej: Pilar del Castillo Vera, Agustín Díaz De Mera García Consuegra, Carmen Fraga Estévez, która była już członkiem Grupy w latach 1994–2002, Luis de Grandes Pascual, Luis Herrero-Tejedor, Carlos José Iturzaiz Angulo, Antonio López-Istúriz White, Ana Mato Adrover, Jaime Mayor Oreja, Francisco José Millán Mon, Cristobal Montoro Romero, Luisa Fernanda Rudi Ubeda i José Vila Abelló.

Wśród nowo przybyłych jedną z najbardziej znaczących osobistości hiszpańskiego życia politycznego i Partido Popular był Jaime Mayor Oreja. Początkowo rzecznik Coalición Popular^a w łonie parlamentu baskijskiego, przez wiele kadencji reprezentował ten region i został powołany na stanowisko ministra spraw wewnętrznych w rządzie Aznara w okresie od 1996 r. do 2001 r. Jako przewodniczący delegacji hiszpańskiej Grupy, który był również jej wiceprzewodniczącym, w latach 2004–2009 prowadził niezwykle aktywną działalność, skoncentrowaną na strategicznej i programowej wizji Grupy, obronie wartości oraz kwestiach terroryzmu i bezpieczeństwa.

W 2008 r. do Grupy weszło trzech innych deputowanych hiszpańskich, którzy zajęli miejsce członków ustępujących, Florencio Luque Aguilar, Juan Andrés Naranjo Escobar, który był już członkiem Grupy w latach 1999–2004, oraz Salvador Domingo Sanz Palacio.

Dziwięciu nowych członków francuskich zostało wybranych w 2004 r.: Nicole Fontaine i Tokia Saïfi, które opuściły Parlament, aby objąć funkcje ministerialne we Francji, trzech byłych ministrów: Ambroise Guellec, Jacques Toubon i Roselyne Bachelot-Narquin, która ponownie zostanie powołana do rządu i której miejsce zajmie w 2007 r. Elisabeth Morin, przewodnicząca Międzynarodowej Ligi przeciwko Rasizmowi i Antysemityzmowi, Patrick Gaubert oraz prawnik, poseł z Górnej Normandii, Jean-Paul Gauzès. Véronique Mathieu, członkini Parlamentu, która przedtem należała do innej Grupy, dołączyła do EPL w 2004 r. Niespodzianką był także wybór z listy francuskiej UMP byłego mistrza świata w rajdach samochodowych, Fina Ari Vatanena, który kandydował jako przedsiębiorca rolny z Prowansji.

Brice Hortefeux, członek Grupy w trakcie poprzedniej kadencji, bliiski współpracownik Nicolasa Sarkozy'ego, również dołączył do rządu

a Hiszpańska Koalicja Ludowa (przyp. tłum.).

w 2005 r. i został zastąpiony przez Jeana-Pierre'a Audy'ego, specjalistę w zakresie spraw podatkowych i monetarnych, czynnego członka Komisji Budżetowej, który w czasie wyborów czerwcowych w 2009 r. był numerem 1 na liście UMP w Regionie Centralnym. Delegacja francuska liczyła jeszcze, od stycznia 2008 r., jednego członka dodatkowo w osobie Brigitte Fouré, która weszła na miejsce Jeana-Louisa Bourlangesa, po jego odejściu z Parlamentu Europejskiego, i która wolała przyłączyć się do Grupy EPL-ED.

Jeśli chodzi o Wielką Brytanię oraz zważywszy na bardzo niezadowolające rezultaty, uzyskane w 2004 r., większość członków było członkami ustępującymi. Jedynie Richard Ashworth został nowym członkiem, do którego w 2005 r. dołączył Syed Kamall, a w 2007 r. – Sajjad Karim, którzy weszli na miejsce odchodzących członków.

Ośmiu nowych deputowanych greckich zostało posłami w 2004 r.: Ioannis Gklavakis, Meropi Kaldi, Manolis Mavrommatis, Marie Panayotopoulos-Cassiotou, Georgios Papastamkos, Antonis Samaras, Nikolaos Vakalis i Ioannis Varvitsiotis.

Ioannis Varvitsiotis był jednym z najbardziej doświadczonych polityków w Grecji i jednym z najwierniejszych EPL, której był wiceprzewodniczącym w latach 1985–1996. Jako wielokrotny minister, w tym dwukrotnie – minister obrony, był jedną z najbardziej poważanych osobistości w partii Nea Demokratia. Został szefem delegacji greckiej Grupy.

Emmanouil Angelakas i Margaritis Schinas dołączyli do Grupy w 2007 r. Margaritis Schinas długo pracował w Komisji Europejskiej, w szczególności przy wiceprzewodniczącej Loyoli de Palacio Valleler-sundi i komisarzu Marcosie Kyprianou.

Belgia miała czterech nowych deputowanych, Ivo Beleta, Friedę Brepoels, Raymonda Langendriessa i Jeana-Luca Dehaene, weterana belgijskiego i europejskiego życia politycznego. Od 1981 r. był on ministrem federalnym, w latach 1992–1999 zastąpił Wilfrieda Martensa na stanowisku premiera. Jako wiceprzewodniczący Konwentu Europejskiego był jedną z osób, z której zdaniem bardzo się liczone podczas debat instytucjonalnych w Parlamencie oraz w Grupie. Jego reputacja, jako człowieka obdarzonego wyobraźnią, śmiałością oraz umiejętnością kompromisu, stanowiła dla jego kolegów atut w negocjacjach, które często miały miejsce w trakcie kadencji 2004–2009.

Trzech nowych członków reprezentowało Irlandię: Jim Higgins, Mairead McGuinness i Gay Mitchell – ten ostatni, jako były minister stanu do spraw europejskich miał duże doświadczenie. Colm Burke został posłem w 2007 r.

Jedenastu nowych członków włoskich zostało posłami w 2004 r.: Marcello Vernola, Riccardo Ventre, Armando Dionisi, Antonio De Poli, Paolo Cirino Pomicino, Lorenzo Cesa, Giuseppe Castiglione, Giorgio Carollo, Vito Bonsignore, Alfredo Antoniozzi i Gabriele Albertini. W 2006 r. Iles Braghetto, Carlo Casini, Aldo Patriciello i Armando Veneto weszli na miejsce swoich kolegów, którzy opuścili Parlament. W tym samym czasie Vito Bonsignore zastąpił Lorenza Cesę na stanowisku wiceprzewodniczącego Grupy.

W 2008 r. do Parlamentu Europejskiego weszli Paolo Bartolozzi, Maddalena Calia, Elisabetta Gardini, Sebastiano Sanzarello, Eleonora Lo Curto, Innocenzo Leontini oraz Iva Zanichchi.

Dwaj nowi posłowie fińscy to Ville Itälä i Alexander Stubb. Ten ostatni, doskonały znawca tajników wspólnotowych, w kwietniu 2008 r., w wieku czterdziestu lat, został ministrem spraw zagranicznych w swoim kraju. Zastąpił go zatem Sirpa Pietikäinen.

W Austrii Richard Seeber został posłem w 2004 r., a w 2006 r. dołączył do niego dawny członek Grupy, deputowany w latach 1996–2004, Hubert Pirker, specjalista z zakresu bezpieczeństwa i spraw kryminalnych, który wszedł na miejsce Ursuli Stenzel, powołanej do objęcia nowych stanowisk w swoim kraju.

Luksemburczycy osiągnęli znakomity wynik, ponieważ wraz z trzema członkami, wybranymi w 2004 r., stanowili 50% reprezentantów Luksemburga w Parlamencie Europejskim. Nową posłanką została Erna Hennicot-Schoepges, która była wielokrotnie ministrem i przewodniczącą swojej partii.

Gitte Seeberg została nową posłanką duńską w 2004 r. I wreszcie Christian Rovsing, który ponownie od 2007 r. reprezentował duńską Partię Konserwatywną, a poprzednio był już członkiem Grupy w latach 1989–2004; to specjalista od wysokiej technologii.

Sześcioma nowymi posłami Portugalii w 2004 r. zostali Maria da Assunção Esteves, Duarte Freitas, João de Deus Pinheiro, José Ribeiro E. Castro, Luis Queiró oraz José Albino Silva Peneda.

João de Deus Pinheiro był ministrem spraw zagranicznych w Portugalii oraz członkiem Komisji Europejskiej. Jego wielkie doświadczenie w zakresie mechanizmów wspólnotowych sprawiło, że w sposób naturalny został desygnowany przez swoich kolegów na wiceprzewodniczącego Grupy w chwili, gdy został posłem.

Pośród pięciu posłów szwedzkich, zasiadających po raz pierwszy w ramach Grupy, byli Christofer Fjellner, Gunnar Hökmark oraz Anna Ibrisagic.

Gunnar Hökmark to doświadczony szwedzki polityk, który był sekretarzem generalnym swojej partii, Moderata, i przez dwanaście lat

zasiadał w parlamencie szwedzkim. Z chwilą jego przybycia do Grupy EPL-ED został wybrany na wiceprzewodniczącego Grupy, odpowiedzialnego za Grupę Roboczą B. W styczniu 2007 r. przedstawił swoją kandydaturę na przewodniczącego Grupy i uzyskał w trzeciej turze 115 głosów przeciw 134 głosom dla ostatecznie wybranego Josepha Daula.

Na siedmiu członków holenderskich troje było nowych: Camiel Eurlings, Lambert van Nistelrooij i Corien Wortmann-Kool. Camiel Eurlings, szef delegacji holenderskiej, wykonywał ważne zadania, zajmując się stosunkami z Turcją w ramach Komisji Spraw Zagranicznych, zanim został wezwany do Holandii, aby objąć stanowisko ministerialne.

W 2007 r. w skład Grupy weszli: Esther de Lange, Joop Post i Cornelis Visser – jako członkowie zastępujący.

Zmiana dekoracji wraz z przyłączeniem nowych państw

Jeśli chodzi o dziesięć nowych państw, których przyłączenie dokonało się z dniem 1 maja 2004 r., to Grupa musiała się przygotować na prawdziwą zmianę dekoracji. Było to sześćdziesięciu dziewięciu nowych parlamentarzystów, pochodzących z dziesięciu krajów, a przecież każdy kraj mógł być reprezentowany przez wiele partii. Uwydatniło się zróżnicowanie językowe, różne postawy kulturowe, odniesienia historyczne oraz główne zainteresowanie sprawami krajowymi. Grupa EPL-ED stała się jedyną grupą w Parlamencie Europejskim, która reprezentowała całą poszerzoną Unię.

Trzech posłów reprezentowało Cypr: Demetriou Panayiotis, Ioannis Kasoulides oraz Ioannis Matsis.

Posłami zostało dwóch członków maltańskich: Simon Busuttil i David Casa.

Polska miała dziewiętnastu parlamentarzystów, byli wśród nich: Jerzy Buzek, Zdzisław Kazimierz Chmielewski, Małgorzata Handzlik, Stanisław Jałowiecki, Filip Kaczmarek, Bogdan Klich, Barbara Kudrycka, Zbigniew Krzysztof Ku^amiuk, Janusz Lewandowski, Jan Olbrycht, Paweł Bartłomiej Piskorski, Zdzisław Zbigniew Podkański, Jacek Protasiewicz, Jacek Saryusz-Wolski, Czesław Adam Siekierski, Bogusław Sonik, Janusz Wojciechowski, Zbigniew Zaleski i Tadeusz Zwiefka. W 2007 r. doszło jeszcze dwoje członków: Urszula Gacek i Krzysztof Hołowczyc.

Republikę Czeską reprezentowało czternastu deputowanych: Jan Březina, Milan Cabrnoch, Petr Duchoň, Hynek Fajmon, Jana Hybášková, Miroslav Ouzký, Zuzana Roithová, Nina Škottová, Ivo Strejček, Oldřich

Vlasák, Jan Zahradil, Tomáš Zatloukal, Josef Zieleniec i Jaroslav Zvěřina.

Trzynastu Węgrów przyłączyło się do Grupy: Etelka Barsi Pataky, Zsolt László Becsey, Kinga Gál, Béla Glattfelder, András Gyürk, Lívia Járóka, Péter Olajos, Csaba Óry, Pál Schmitt, György Schöpflin, László Surján, József Szájer i István Pálfi. Na miejsce tego ostatniego, który zmarł w 2006 r., wszedł Antonio De Blasio.

Ośmiu członków słowackich zostało posłami: Edit Bauer, Árpád Duka-Zólyomi, Tomáš Galbavy, Ján Hudacký, Miroslav Mikolášik, Zita Pleštinská, Peter Šťastný oraz Anna Záborská.

Czterech członków Słowenii dysponowało jednym miejscem: Mihael Brejc, Romana Jordan Cizelj, Ljudmila Novak i Alojz Peterle.

Tunne Kelam z Estonii, Valdis Dombrovskis, Aldis Kušis i Rihards Pīks z Łotwy, Laima Andriekienė i Vytautas Landsbergis z Litwy reprezentowali nowe kraje nadbałtyckie.

Pośród 69 nowych posłów znajdowali się liczni parlamentarzyści krajowi oraz byli ministrowie, którzy należeli do bohaterów rewolucji demokratycznych w swoich krajach w latach 1989–1990. Niektórzy z nich dysponowali doświadczeniem europejskim, jak np. Jacek Saryusz-Wolski, który był ministrem ds. europejskich w Polsce od 1991 do 1996 r. Doświadczenie to oraz jego osobisty autorytet w delegacji polskiej sprawiły, że zaraz po wyborach został wiceprzewodniczącym Parlamentu, następnie od 2007 r. był przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych, którą to funkcję „wyrwał” po zażartej walce Elmarowi Brokowi, sprawującemu ją jednakże z talentem.

Pojawiło się również dwóch premierów: Alojz Peterle, który kierował swoim krajem – Słowenią, od 1990 do 1992 r., od upadku reżimu Tity, oraz Jerzy Buzek, który był prezesem Rady Ministrów w Polsce w latach 1997–2001 z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność.

Do Grupy weszła również wielka postać historyczna Litwy: Vytautas Landsbergis. Muzyk, szachista – ten patriota i demokrat oparł się dyktaturze komunistycznej i w niezwykle napiętej atmosferze w marcu 1990 r. objął funkcje szefa nowego państwa – Litwy, następnie przewodniczącego litewskiego parlamentu w latach 1996–2000.

Jego kolega z Estonii, Tunne Kelam, również był historycznym opozycjonistą z byłego Związku Radzieckiego. Jako współzałożyciel Estońskiej Partii Niepodległości Narodowej wraz ze swoim kolegą Vytautasem Landsbergisem udzielał członkom Grupy EPL-ED cennych objaśnień w trakcie debat, których przedmiotem była strategia Rosji; objaśnienia te były tym cenniejsze, że miały oparcie w ich osobistych doświadczeniach. Podobnie, József Szájer, który odegrał decydującą rolę w przemianach demokratycznych na Węgrzech oraz w utworzeniu

partii Fidesz, sprawującej władzę w latach 1998–2002, został wiceprzewodniczącym Grupy od 2004 r. Jego upodobanie do analizy politycznej i subtelność analiz strategicznych sprawiły, że został oficjalnym rzecznikiem Grupy w debatach dotyczących postkomunizmu.

Od 2007 r. Grupa jeszcze bardziej się poszerzyła, w związku z dołączeniem deputowanych z dwóch ostatnich przyłączonych państw, Rumunii i Bułgarii.

Delegacja rumuńska bardzo szybko się rozwinęła, ponieważ Grupie udało się przyciągnąć do niej nowe partie rządzące w tym kraju, bliskie rodzinie EPL. Toteż w lutym 2008 r. osiemnastu deputowanych rumuńskich zasiadało w Grupie z ramienia Partidul Democrat-Liberal (PDL) oraz Uniunea Democrata Maghiara din România (UDMR): Roberta Alma Anastase, Sebastian Valentin Bodu, Nicodim Bulzesc, Dragoș Florin David, Constantin Dumitriu, Petru Filip, Sorin Frunzăverde, Monica Maria Iacob-Ridzi, Marian-Jean Marinescu, Rareș-Lucian Niculescu, Dumitru Oprea, Maria Petre, Mihaela Popa, Nicolae Vlad Popa, Csaba Sogor, Teodor Dumitru Stolojan, Iuliu Winkler i Marian Zlotea. Co do Flaviu Călin Rus, to został on posłem w 2008 r.

Dzięki sukcesowi delegacji rumuńskiej Grupa EPL-ED w 2008 r. liczyła 288 deputowanych.

Marian-Jean Marinescu szybko objął w ramach Grupy, jako szef swojej delegacji, stanowisko wiceprzewodniczącego Grupy, a w zakresie jego kompetencji leżały sprawy Europy Wschodniej, krajów Północnego Kaukazu oraz dialog z Kościołami chrześcijańskimi.

Sytuacja w Bułgarii nie była zbyt łatwa do opanowania przez Grupę, ponieważ dawne partie, tradycyjnie bliskie Chrześcijańskiej Demokracji, nie zdołały przekroczyć progu wyborczego. Toteż Grupa z powodzeniem przekonała dwie partie nowoczesnej prawicy, w tym GERB (Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii) do zasiadania w ramach Grupy. Wtedy to, od 2007 r., pięciu Bułgarów zasiadało w Grupie: Rumjana Śelewa, Nikołaj Mładenow, Petia Stawrewa, Władimir Uruczew i Duszana Zdrawkowa.

Rozdział XXXII

SEKRETARIAT GRUPY EPL-ED W LATACH 1994–2009

Sekretariat Generalny Grupy w okresie od 1994 do 2009 r. przeszedł spektakularny wzrost zatrudnienia, proporcjonalny do wzrostu liczby posłów. Wzrost ten odzwierciedla proces rozszerzania Unii (która w tym czasie powiększyła się z 12 do 27 członków), a zarazem poszerzenia znaczenia politycznego Grupy.

Różne schematy organizacyjne, publikowane w tym okresie, w kwietniu 1993 r. wykazują 129 urzędników kategorii A, B i C, w większości personelu czasowego, powołanego na czas nieokreślony, rekrutowanego w drodze konkursu, natomiast pozostali to urzędnicy pomocniczy, zatrudnieni na czas określony. Tymczasem w maju 2008 r. wykazują one 267 urzędników – nastąpiło zatem podwojenie personelu^a.

Kierownictwo Sekretariatu – Gerhard Guckenberger, Mário David, Klaus Welle, Niels Pedersen, Martin Kamp

Sekretariatem zarządzał wówczas Gerhard Guckenberger, który zajmował to stanowisko od 24 stycznia 1991 r., a asystował mu doradca specjalny, Duńczyk Harald Rømer, który był sekretarzem generalnym Grupy Europejskich Demokratów, zanim przyłączyła się ona do Grupy EPL w 1992 r. Gerhardowi Guckenbergerowi asystowali również dwaj zastępcy, John Biesmans, który przyszedł z Grupy Konserwatywnej, oraz Włoch Franco Sestito.

^a Do 20 sierpnia 2008 r. liczba byłych urzędników Grupy (którzy już nie pełnili swoich funkcji) od czasu utworzenia Sekretariatu w 1953 r. wzrosła do 207 – 58 Niemców, 31 Włochów, 23 Brytyjczyków, 19 Hiszpanów, 17 Francuzów, 15 Belgów, 8 Greków, 6 Duńczyków, 5 Portugalczyków, 4 Holendrów, 3 Polaków, 3 Węgrów, 3 Luksemburczyków, 3 Szwedów, 2 Irlandczyków, 1 Fin, 1 Litwin, 1 Maltańczyk, 1 Słowak, 1 Czech. Były więc 474 osoby, które przez dłuższy lub krótszy okres widniały w wykazie Sekretariatu Grupy od 1953 r. do maja 2008 r.

Po objęciu przewodnictwa Grupy przez Wilfrieda Martensa 5 lipca 1994 r. wykaz w listopadzie 1995 r. obejmował 134 urzędników i liczył w swoim składzie trzech dodatkowych zastępców sekretarza generalnego, Holendra Jana Westenbroeka, Francuza Pascala Fontaine'a oraz Hiszpana José Marię Beneyto. Ten ostatni pełnił swoją funkcję tylko przez kilka miesięcy i został zastąpiony przez rodaka, Gonzala Bescósa.

10 kwietnia 1997 r., po odejściu Gerharda Guckenbergera, Portugalczyk Mário David, będący sekretarzem generalnym Grupy Liberalnej, której większość członków dołączyła do Grupy EPL, został powołany na stanowisko sekretarza generalnego.

Mário David, mający obywatelstwo portugalskie, urodził się w Angoli 20 sierpnia 1953 r. Mimo iż odbyte studia dawały mu kwalifikacje, aby wykonywać zawód lekarza, co też czynił od 1977 do 1980 r., jego polityczne pasje bardzo szybko spowodowały, że zmienił tę drogę. W latach 1980–1989 kierował gabinetami wielu ministrów rządów, powstałych w wyniku demokratyzacji kraju, następnie w 1989 r. wszedł do Parlamentu Europejskiego, aby pełnić funkcję sekretarza generalnego Grupy Liberałów i Demokratów. Jako że partia, do której należał, portugalska Partia Demokratyczna, przyłączyła się do Grupy EPL w listopadzie 1996 r., Mário David uczynił to samo i został mianowany od razu sekretarzem generalnym Grupy w kwietniu 1997 r., zastępując na tym stanowisku Gerharda Guckenbergera aż do lutego 1999 r., kiedy to ustąpił swoje miejsce Klausowi Wellemu i został doradcą specjalnym Grupy. W kwietniu 2002 r. został mianowany doradcą przy premierze portugalskim i towarzyszył w Brukseli, w czerwcu i w lipcu 2004 r., José Manuelowi Durão Barroso, kiedy został on powołany na przewodniczącego Komisji. Mário David kontynuował następnie swoją karierę w portugalskim życiu politycznym, sprawując funkcje sekretarza stanu do spraw europejskich oraz członka parlamentu. W czasie wyborów do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2009 r. został przez swoją partię wciągnięty na listę wyborczą i w ten sposób z powrotem znalazł się w Grupie jako parlamentarzysta.

Máriowi Davidowi towarzyszyli dwaj doradcy specjaliści, dawni zastępcy sekretarza generalnego Jan Westenbroek i Franco Sestito, oraz czterej zastępcy sekretarza generalnego: John Biesmans, Pascal Fontaine, Gonzalo Bescós i Karl Colling. Wykaz stanu zatrudnienia w lutym 1998 r. wymienia 149 urzędników. W grudniu 1998 r. liczba tego personelu zwiększa się do 163 urzędników^a.

^a W szczególności o siedmiu urzędników włoskich, którzy przyszliz wraz z posłami partii Forza Italia w czerwcu 1998 r.: Amaryllim Gersonym, Stefanem Guccionem, Luigim

8 lutego 1999 r. Klaus Welle został mianowany sekretarzem generalnym. Z wykazu wynika, że 16 lutego 2000 r. sekretarzowi generalnemu pomagał doradca specjalny, Mário David, oraz pięciu zastępców: John Biesmans, który również został awansowany na stanowisko „szefa gabinetu”, co plasuje go na drugim miejscu w hierarchii, trzech zastępcy sekretarza generalnego, do których dołączył Włoch Paolo Licandro. Karl Colling nieco później został mianowany dyrektorem służb finansowych Parlamentu Europejskiego, a Gonzalo Bescós – dyrektorem finansowym w Komitecie Regionów. Został on zastąpiony przez swojego rodaka Miguela Papięgo-Bouchera, który wszedł do Grupy w listopadzie 1998 r., a następnie został oddelegowany do gabinetu hiszpańskiego premiera José Maríi Aznara.

W maju 2003 r. wykaz obejmuje 200 urzędników.

1 stycznia 2004 r. Niels Pedersen został powołany na stanowisko sekretarza generalnego. Martin Kamp awansował na zastępcę sekretarza generalnego, odpowiedzialnego za prace w Parlamencie, którym to sektorem zajmował się Niels Pedersen. Wykaz opublikowany w lutym 2005 r. obejmuje 236 urzędników, zaś wykaz z czerwca 2006 – 261.

Niels Pedersen, który miał już bardzo duże doświadczenie w Parlamencie Europejskim, ponieważ był w nim zatrudniony od 1974 r., przejął spuściznę pozostawioną przez Klause Wellego. Należało w szczególności zarządzać znacznym wzrostem liczebności personelu, związanym z rozszerzeniem, oraz utrzymać starania o profesjonalizację Sekretariatu. Ten Duńczyk o lodowatobłękitnym spojrzeniu wykazał się niewzruszonym spokojem oraz uporem w trakcie wydarzeń, którymi przeplatana była jego trzyletnia kadencja sekretarza generalnego od stycznia 2004 r. do września 2007 r.: posiedzenie w czerwcu 2004 r., wraz z pojawieniem się deputowanych z dziesięciu nowych krajów, oraz towarzyszenie przewodniczącemu Hansowi-Gertowi Poetteringowi podczas długich i trudnych negocjacji, które miały doprowadzić do sprawiedliwego i możliwego do zaakceptowania z punktu widzenia politycznego podziału funkcji w Parlamencie między dwadzieścia siedem delegacji narodowych Grupy. Co więcej, jako że Grupa EPL-ED stała się pierwszą grupą Zgromadzenia, zadania sekretarza generalnego były w znacznie większej mierze naznaczone dyskusjami z administracją i pozostałymi grupami politycznymi. Zawsze obecny przy boku obu przewodniczących, którym towarzyszył,

Mazgą, Oraziem Parisottem, Emmą Petroni, Alessią Porrettą i Mariem Schwetzem. Następnie, w lipcu 1999 r., przyszło troje urzędników francuskich, którzy towarzyszyli deputowanym RPR: Antoine'owi Ripollowi, Natachy Scriban oraz Marie-Claude Delahaye.

Hansa-Gerta Poetteringa oraz Josepha Daula, Niels Pedersen umiał zachować ich zaufanie aż do chwili swojego odejścia z tej instytucji.

Znaczny wzrost zatrudnienia w Sekretariacie w ciągu trzech lat, które poprzedzały rozszerzenie o nowe państwa w maju 2004 r., był uzasadniony koniecznością pozyskania, na podstawie umów pomocniczych, obywateli przyszłych państw członkowskich, zwłaszcza w sektorze prasy^a. Ta polityka dywersyfikacji lingwistycznej oraz wstępnych kontaktów z krajowymi partiami politycznymi przyszłych państw członkowskich bardzo ułatwiła integrację nowych deputowanych, którzy dołączyli do Grupy w 2004 r. Znaczna liczba umów pomocniczych, zawarta z urzędnikami pochodzącymi z nowych państw, po ogłoszeniu konkursów na te stanowiska, została przekształcona w umowy na czas nieokreślony. W okresie od maja 2004 r. do lutego 2008 r. zostało w ten sposób mianowanych trzydziestu członków Sekretariatu.

1 września 2007 r. Martin Kamp został powołany na stanowisko sekretarza generalnego. W ten sposób ukoronowana została w ramach Grupy kariera byłego zastępcy sekretarza generalnego, odpowiedzialnego za prace parlamentarne od stycznia 2004 r. Martin Kamp, urodzony 2 sierpnia 1959 r. w Bad Nauheim w Hesji, którego ojciec był uciekinierem ze śląska, a matka – uciekinierką z Sudetów, był zaangażowanym Europejczykiem, którego rodzinna pamięć zachowała bolesne wspomnienia wojen oraz cierpienie przesiedlanej ludności cywilnej. Po ukończeniu studiów w zakresie prawa i etnologii na Uniwersytecie w Marburgu i we Frankfurcie oraz po okresie zatrudnienia w Federalnym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Bonn odbył staż w Grupie EPL, do której dołączył w styczniu 1989 r., po wygraniu konkursu na administratora. Przydzielony do Komisji ds. Ochrony środowiska, a następnie do koordynacji Stałej Grupy Roboczej, został również powołany do uczestniczenia w pracach Konwentu Europejskiego. To osiemnastoletnie doświadczenie w pracy Sekretariatu, w szczególności zaś w sercu komisji parlamentarnej, która dysponowała szerokimi uprawnieniami w kwestiach prawodawstwa, pozwoliło nowemu sekretarzowi generalnemu stawić czoła licznym wyzwaniom, które niosło za sobą zarządzanie ekipą tak liczną i obciążoną tak obszernymi zadaniami.

Przed wszystkim, pełniąc swoją nową misję, musiał on nieustannie czuwać nad utrzymaniem wielonarodowego charakteru oraz

^a To podczas tej kadencji, w latach 1999–2004, spośród doradców Grupy pozyskano Jespera Haglunda, Philippa Schulmeistera, Géraldine Philibert, Markusa Arensa, Knuta Goelza, Adama Isaacsza, Pedra Lopeza de Pablo, Adriaana Bastiaansena, Stephena Woodarda, Alwyna Strange, György Hölvenyiego, Atilę Agardi i Marka Evisona.

zaangażowania w sprawy europejskie urzędników Sekretariatu. Sekretarz generalny jest hierarchicznym łącznikiem między władzą polityczną – Prezydium Grupy, a wszystkimi urzędnikami, których zadania polegają przede wszystkim na obsłudze deputowanych Grupy. Stojąc u boku przewodniczącego, sekretarz generalny powinien mieć nieustanną świadomość tego, jaka jest polityczna stawka oraz jakimi sprawami zajmuje się aktualnie Parlament oraz Unia. Powinien on przygotować obrady Prezydium i ułatwiać znalezienie takich rozwiązań, które będą do przyjęcia przez dziesięciu wiceprzewodniczących. Obecność, dyskrecja, dyspozycyjność, nieustanna uwaga oraz wykazywanie inicjatywy są również cechami, które sekretarz generalny tak wielkiej Grupy stara się rozwijać, aby zachować zaufanie swojego przewodniczącego.

Wreszcie talent językowy pozwalał Martinowi Kampowi na wypowiedzenie się, poza językiem ojczystym, po angielsku, francusku i portugalsku, co w sposób oczywisty ułatwiało kontakty, które sekretarz generalny powinien utrzymywać z bardzo znaczną codzienną liczbą rozmówców, zarówno spośród Grupy, jak i spoza niej.

Kiedy nowy sekretarz generalny objął swoje stanowisko, zaproponował, aby jego miejsce jako osoby odpowiedzialnej za prace parlamentarne zajął Miguel Papi-Boucher, który dotychczas zajmował się finansami. Zadania Johna Biesmansa objęły finanse oraz całą organizację wewnętrzną. Paolo Licandro stanął na czele nowego wydziału, który nosił nazwę „Polityka Sąsiedztwa i Działalności Międzykulturowej”. Béatrice Scarascia Mugnozza objęła utworzony Wydział Stosunków z Parlamentami Krajowymi. W ramach Wydziału Stosunków Międzynarodowych, kierowanego przez Arthura Hildebrandta, utworzono nowe stanowisko szefa jednostki ds. delegacji międzyparlamentarnych, które powierzono Joannie Jareckiej-Gomez. Poza tym w Sekretariacie utworzone zostało stanowisko radcy prawnego Grupy, które powierzono Oliverowi Dreute'owi, a także stanowisko audytora wewnętrznego, które objął Martin Hare, przy czym obaj podlegali bezpośrednio sekretarzowi generalnemu, co świadczy o tym, że zamiarem Grupy było zapewnienie jak największej autonomii obsłudze prawnej Parlamentu oraz wzmocnienie wewnętrznej kontroli finansowej.

1 września 2008 r. struktura schematu organizacyjnego została ponownie zmodyfikowana: Pascal Fontaine został mianowany doradcą specjalnym, a Antoine Ripoll, rzecznik przewodniczącego Grupy, od 1999 r. odpowiedzialny za prasę francuskojęzyczną, awansował na zastępcę sekretarza generalnego, odpowiedzialnego za pracę nowego

wydziału, Wydziału ds. Obsługi Prezydium Grupy^a. Wydział ten został utworzony w celu racjonalizowania wewnętrznej pracy Sekretariatu – lepszego przygotowania organów wewnętrznych oraz pracy poza nim: bardziej skutecznego asystowania naszym członkom w wykonywaniu ich zadań w organach Parlamentu Europejskiego. W ten sposób Grupa EPL-ED miała lepszą pozycję dla potrzeb zapewnienia koordynacji grup politycznych Parlamentu Europejskiego w przeddzień wyborów i po wyborach oraz dla możliwości zoptymalizowania podziału obowiązków w ramach tej instytucji.

1 grudnia 2008 r. całkowita liczba współpracowników obejmująca urzędników zatrudnionych na czas określony wzrosła do 288, w tym 176 kobiet i 108 mężczyzn, 107 kategorii AD – administrator, oraz 178 kategorii Ast – asystent.

„Management team”

Praktyka „management team” została wprowadzona do Sekretariatu przez Gerharda Guckenbergera. Chodziło o regularne zwoływanie posiedzeń z udziałem sekretarza generalnego i jego zastępców oraz kierowników wydziałów, aby polepszyć obieg informacji wewnętrznych oraz dokonać oceny bieżących prac w różnych sektorach. Posiedzenia początkowo odbywały się dwa razy w miesiącu w Brukseli i przez pewien czas uczestniczyli w nich również przedstawiciele gabinetów komisarzy Chrześcijańskich Demokratów. Z tego powodu odbywały się one regularnie przez ponad dwa lata w siedzibie Komisji, w obecności doradców parlamentarnych komisarzy EPL.

Z inicjatywy Klaus Welle^b, poczynając od 1999 r., ten ośrodek nieformalnego kierownictwa nabrał określonego kształtu. Sekretarz generalny oficjalnie zbierał w swoim biurze, w każdy poniedziałek, w Brukseli i w Strasburgu, wąskie grono współpracowników, swoich

a Od utworzenia w 1953 r. Sekretariat Grupy liczył zatem 11 sekretarzy generalnych (5 Niemców, 4 Włochów, 1 Portugalczyk, 1 Duńczyk) oraz 16 zastępców sekretarza generalnego (4 Niemców, 4 Włochów, 3 Francuzów, 3 Hiszpanów, 1 Brytyjczyk, 1 Holender). Spośród zastępców sekretarza generalnego tylko trzech zostało sekretarzami generalnymi: Arnaldo Ferragni, Gerhard Guckenberger, Martin Kamp. 8 pozostałych sekretarzy generalnych (Hans-Joachim Opitz, Carl Otto Lenz, Alfredo De Poi, Giampaolo Bettamio, Sergio Guccione, Mário David, Klaus Welle i Niels Pedersen) nie zajmowało tego stanowiska. Grupa liczyła również 5 doradców specjalnych.

b Klaus Welle zainicjował również cosemestralne dwudniowe zebrania członków management teamu, które odbywały się w Manoir de Genval niedaleko Brukseli, których bardziej wyjazdowy charakter i serdeczna atmosfera sprzyjały bardziej otwartej wymianie poglądów na strategię średniookresową oraz dynamikę nastrojów w Grupie. Zebrania te nadal odbywały się w Genval pod kierownictwem Nielsa Pedersena, w rytmie dwóch spotkań rocznie. Ostatnie takie zebranie zostało zorganizowane przez Martina Kampa w Rocq Arquennes w Brabancji Walońskiej 31 stycznia 2008 r.

zastępców, jednego lub kilku doradców specjalnych, kierowników wydziałów oraz zastępcę sekretarza generalnego partii EPL oraz bliskich współpracowników sekretarza generalnego. Każdy z nich był proszony o przedstawienie zagadnień, dotyczących jego sektora^a.

Odnowa i profesjonalizacja

Według wykazu z 13 października 2008 r. 115 urzędników z ogólnej liczby 203, którzy znajdowali się w wykazie personelu zatrudnionego na czas nieokreślony, zostało zatrudnionych w okresie 2000–2008, co wskazuje na znaczne odnowienie personelu sekretariatu^b.

Temu wzrostowi liczby urzędników Grupy towarzyszyła specjalizacja. Sukcesywnie tworzyły się struktury poszczególnych wydziałów. Z najbardziej nowatorską inicjatywą wystąpił Klaus Welle, który poczynając od 1999 r., w sposób bardziej przejrzysty określił zakres obowiązków każdego zastępcy sekretarza generalnego, powierzając każdemu z nich jeden wydział. Pozostali urzędnicy zostali również mianowani kierownikami wydziałów, bez otrzymywania tytułu zastępcy sekretarza generalnego: Robert Fitzhenry był odpowiedzialny za prasę, Niels Pedersen – za prace parlamentarne. Wydział prac parlamentarnych został podzielony na cztery, a następnie na pięć grup roboczych, kierowanych przez szefów jednostek, odpowiadających stałym grupom roboczym, którym przewodniczyli wiceprzewodniczący Grupy.

Schemat organizacyjny był regularnie modyfikowany przez kolejnych sekretarzy generalnych, w porozumieniu z Prezydium i za jego zgodą, aby lepiej odpowiadał potrzebom Grupy, przy uwzględnieniu polityki personalnej, obejmującej kompetencje oraz pracę. W ten sposób pojawiły się inne wydziały lub jednostki, takie jak Wydział Stosunków z Parlamentami Krajowymi, jednostka ds. zasobów ludzkich, jednostka ds. strategii politycznej, jednostka ds. finansów, jednostka ds. delegacji międzyparlamentarnych, jednostka ds. technologii i informacji, komórka ds. Internetu oraz jednostka ds. sesji plenarnych i koordynacji prawodawczej.

^a Po każdym spotkaniu spisywano protokół, redagowany od 18 marca 1999 r. przez Deborah Warren.

^b W okresie od sierpnia 2004 r. do kwietnia 2008 r. rekrutowano 70 urzędników, w tym 22 administratorów: Thomasa Bickla, Kaia Wynandsa, Theodorosa Georgitsopoulou, Petera Adlera, Greet Gysen, Michaela Speisera, Alenę Carnę, Marzenę Rogalską, Joannę Jarecką-Gomez, Andrzeja Laskawą, Fani Zarifopoulou, Boglarkę Bólya, Klemena Zumera, Mercedes Alvargonzales, Maura Belardinello, Daniele Senk, Balázsa Széchyego, Antti Timonena, Alfreda Souș de Jesusa, Nicole Wirtz, Minę Dermendjiewą i Botonda Török-Illyesa.

Wydziałami najbardziej liczebnymi, jeśli chodzi o liczbę personelu, był Wydział Spraw Parlamentarnych i Wydział Prasowy, obejmujące łącznie ponad połowę wszystkich zatrudnionych. Wydział Spraw Parlamentarnych liczył 7 szefów jednostek, koordynowanych przez kierownika Wydziału, Miguela Papięgo-Bouchera. Trzeba również zauważyć, że Grupa otworzyła swoje biura zewnętrzne w stolicach największych krajów Unii, przy czym każde z nich obejmowało 1–3 członków Sekretariatu, do których obowiązków należało asystowanie w ich krajach deputowanym Grupy. W 2008 r. takie biura zewnętrzne istniały w Berlinie, Londynie, Paryżu, Rzymie, Warszawie, a wkrótce – w Bukareszcie. Trzeba również wspomnieć Instytut Roberta Schumana w Budapeszcie.

Jednostka ds. finansów, powierzona z końcem 2007 r. Andreasowi Folzowi, wykonuje, nierzadko delikatne, zadanie zarządzania funduszami, przekazanymi przez Parlament na działania informacyjne lub współpracę z delegacjami narodowymi oraz z parlamentarzystami. Budżet Grupy na rok 2009 wzrósł do 30 mln euro. Budżet ten nie zawiera ani płac urzędników, ani diet parlamentarzystów, których wypłata należy do obowiązków Parlamentu. Jest on głównie przeznaczony na finansowanie działań informacyjnych członków Grupy, koszty delegacji urzędników Grupy, zwłaszcza w Strasburgu, niektóre koszty zebrań wyjazdowych oraz koszty administracyjne. Stałe zastrzeżenie zasad kontroli wykorzystania tych funduszy wymaga ze strony urzędników księgowości Grupy dokładności i dyplomacji, zarówno w stosunku do deputowanych, jak i administracji.

W miarę możliwości, mając na względzie wnioski delegacji narodowych, sekretarze generalni prowadzą niezmienną politykę personalną. Opiera się ona na dwóch zasadach: rekrutacji w drodze konkursu na stanowiska administratorów i asystentów, oddawanych każdego roku do dyspozycji Grupy, przy uwzględnieniu wykazów zatrudnienia urzędników grup politycznych, liczebności oraz zróżnicowania językowego Grupy; waloryzacja pracy każdego urzędnika jest dokonywana przy awansach, w porozumieniu z Komitetem Pracowników, wybranym przez urzędników i po decyzji Prezydium.

Zaufanie polityczne jest w każdym przypadku niezbędne dla zachowania dobrych stosunków między każdym z członków Sekretariatu oraz Grupą, która go zatrudnia. Bez tego zaufania, które polega zarazem na lojalności względem głównych kierunków ideologicznych EPL-ED, zaangażowaniu i dyskrecji oraz poufności, a także stałej dyspozycyjności wobec żądań deputowanych, ów kontrakt moralny byłby nieskuteczny. Jest w historii i kulturze Grupy rzeczą wyjątkową,

żeby umowa prawna, która gwarantuje zarówno obowiązki, jak i prawa urzędników, została zerwana.

Sekretariat stopniowo zmierza ku ewolucji od swego rodzaju kultury politycznej „familijnej” do kultury politycznej „zawodowej”. Wprowadzono niektóre obowiązujące praktyki zarządzania w sektorze prywatnym, takie jak szkolenie zawodowe, indywidualny coaching, seminaria służbowe „poza murami” (Away Days). Urzędników poddano systemowi corocznej oceny, takiej samej, jaka obowiązuje w administracji. Administracja Parlamentu Europejskiego przeprowadza również konkursy „prześciowe”, aby zachęcać do mobilności wewnętrznej.

Rzadkie są przypadki, w których urzędnicy Grupy przekroczyli Rubikon, rzucając się w wir kariery politycznej. Carmen Fraga Estévez, Gerardo Galeote, Guillermo Martínez Casañ – cała trójka została wybrana: dwoje pierwszych do Parlamentu Europejskiego, trzeci do hiszpańskich Kortezów. Ten ostatni, po zakończeniu kadencji, powrócił do Grupy.

Windy w wieży Babel i walizki na kółkach

Pierwsze dziesięciolecie XXI w. stanowi przełom w atmosferze życia codziennego członków Grupy oraz Sekretariatu. Najpierw ogólne zwiększenie liczby personelu spowodowało, że Parlament musiał efektywnie planować rozbudowę budynków w Brukseli i w Strasburgu. Gigantyczny kompleks budynków, wzniesiony wokół sali obrad w Brukseli określa się równocześnie anonimowym oznaczeniem literowym, wskazującym na termin ich oddania do użytku (D1, D2, D3, D4), jak i symbolicznie nazwiskami wielkich osobowości europejskich: budynek Altiera Spinello, w którym, od 2000 r., mieszczą się biura deputowanych Grupy oraz Sekretariatu; budynek Paula-Henriego Spaaka, w którym mieści się sala amfiteatralna, biura Prezydium oraz administracji; pasaż Karamanlisa; budynek Józsefa Antalla, jak również nowe pomieszczenia, które okalają Gare Leopold^a.

Deputowani Grupy oraz część Sekretariatu od 1999 r. mają swoje biura w Strasburgu w budynku Louise’a Weissa, gdzie również znajduje się nowa sala amfiteatralna. Część Sekretariatu zachowała, po drugiej stronie rzeki Ill, pomieszczenia w budynku IPE, noszącym imię Winstona Churchilla. Przejście, w obu kierunkach, przez przewiązkę

^a Poczynając od 1979 r., Grupa miała w Brukseli biura w budynkach Belliard, a później Remard, Remorqueur i Montoyer. Sukcesywne przeprowadzki między tymi budynkami, intensywnie rozbudowywanymi lub remontowanymi, bardzo doskwierający brak parkingów oraz ogólna ciasnota pomieszczeń pozostawiły po sobie same dobre wspomnienia u tych, którzy je zajmowali...

łączącą oba budynki, podczas dni sesyjnych sprzyja aktywności niczym w mrowisku.

Grupa EPL-ED, która jako jedyna jest reprezentowana w 27 państwach, ma zarówno w Brukseli, jak i w Strasburgu salę posiedzeń wyposażoną w 21 kabin do tłumaczeń. W czasie posiedzeń Grupy oraz jej głównych organów 63 tłumacze konferencyjnych zapewnia natychmiastową zrozumiałość debat.

Każdy, kto miał możliwość obserwowania nadzwyczajnej przemiany, która przez te dwa dziesięciolecia towarzyszyła życiu Parlamentu, stwierdza łatwość adaptacji tej instytucji. Wzrost możliwości technologicznych i nowych form komunikacji (intranet, Internet) ułatwił tę stopniową przemianę od społeczności, w której dziewięć kultur narodowych najpierw uczyło się żyć razem, w latach 1953–1986. Dwa dziesięciolecia, które nastąpiły – od 1986 do 2006 r., trzykrotnie pomnożyły tę różnorodność. Ten, kto – w windzie Parlamentu albo posilając się w kawiarni – mógł bez wahania zidentyfikować język, w którym mówi jego sąsiad, później musiał zaniechać takich starań. Gdyby mityczna wieża Babel, w najdawniejszych czasach, była wyposażona w windy, dałoby się słyszeć tę samą różnorodność akcentów i języków, co w Parlamencie Europejskim!

Gorączka wtorkowego wieczoru

Śycie urzędnika w większej części jest kopią życia parlamentarzysty. Delegacje z Brukseli do Strasburga, posiedzenia Biura i dni studyjne powodują konieczność przemieszczania się, która nadaje tej funkcji intensywny rytm i tożsamość oraz znaczy sposób życia każdego z nich. Stołówki opustoszałe i na nowo wypełnione, komputery podłączone lub psujące się, wymagające prędkiej pomocy obsługi informatycznej Grupy, znajomy stukot walizek na kółkach na korytarzach różnych budynków Parlamentu – takie również są aspekty życia codziennego wszystkich, którzy pracują w Grupie. Są chwile mobilizacji, czasem silnego napięcia. Można mówić o „gorączce wtorkowego wieczoru”, kiedy, podczas spotkania Grupy w Strasburgu od godziny 19:00 do godziny 21:00, deputowani licznie zasiadają na swoich imiennie wyznaczonych miejscach. Urzędnicy i asystenci, których dostęp jest ograniczony z uwagi na brak wolnych miejsc, usiłują śledzić debaty, które decydują o listach głosowania nad sprawozdaniami na sesji plenarnej. Między poszczególnymi uczestnikami nawiązują się rozmowy. To chwila i miejsce, w których każdy wie, że może spotkać największą liczbę rozmówców.

Przypomina to czasem *forum romanum*. Przewodniczący musi czasem przywołać towarzystwo do porządku, aby uciszyły się rozmowy na

sali. Dramaturgia może również nastąpić po wzburzeniu. Deputowani oraz urzędnicy muszą często pracować w pośpiechu, zwłaszcza w trakcie sesji. Często niezbędne jest głosowanie w ramach Grupy, aby rozstrzygnąć między dwoma tendencjami, które się wyłaniają. Do obowiązków przewodniczącego należy zarządzenie głosowania, do obowiązków sekretarza generalnego natomiast – policzenie głosów. Niektórzy parlamentarzyści często z żarliwością podkreślają wagę danego zagadnienia dla ich kraju, albo dla przemysłu, albo dla konsumentów, albo dla rolników, albo dla wyborców w ich okręgu. Przewodniczący i jego sekretarz generalny powinni zawsze starać się zachować pełne panowanie nad sobą.

W ostatecznym rozrachunku rozpatruje się kwestie jedną po drugiej, interwencji mniej się śpieszą, wnioski z porządku dnia stają się coraz rzadsze. Po zakończeniu spotkania każdy udaje się czy to do hotelu, czy to do restauracji, gdzie debata prowadzona jest nadal, czy też tam, gdzie rozpoczynają się przeżycia bardziej odświeżone...

Wzrastający napływ młodych

Odmłodzenie personelu i wzrost liczby asystentów parlamentarzystów spowodowały ogólne wrażenie dynamiki i energii. Parlament stał się przestrzenią otwartą dla zwiedzających. Gdy się patrzy w kierunku halli i szerokich alej w obrębie zabudowań w Brukseli i podczas sesji w Strasburgu, ma się wrażenie, że napływają coraz większe fale młodych, które cechuje zarówno zróżnicowanie, jak i witalność^a. Daleko jest stąd do bardziej wyciszonej i bez wątpienia mniej naelektryzowanej atmosfery, znanej sprzed wielu lat, a która jeszcze utrzymuje się w Luksemburgu, gdzie pracują tylko urzędnicy administracji Parlamentu Europejskiego.

Forum, miejsce ekspozycji, teatr symbolicznych wydarzeń oraz imprez kulturalnych – Parlament Europejski jest instytucją nadzwyczaj żywotną. Grupa w pełni odnalazła się w tej strategii relacji publicznych i demokratyzacji. Jej udział w corocznych obchodach majowych w Brukseli i w Strasburgu w czasie Dni Otwartych podkreślają produkty marketingowe noszące logo z gwiazd^a zistym sercem na błękitnym tle. Spektakularnie wzrosła liczba wydawnictw papierowych oraz publikacji elektronicznych, w związku z koniecznością uwzględnienia wymogów wielojęzyczności. Tak wiele trzeba wysiłków, aby zmniejszyć dystans zrozumienia między opinią publiczną oraz europejskimi

^a Można wskazać, jako przykład młodości i witalności Sekretariatu Grupy, że w dniu 17 grudnia 2008 r. w czasie przyjęcia z okazji zakończenia roku, Martin Kamp miał możliwość obwieszczenia, w Strasburgu, o dwudziestu nowych narodzinach w Sekretariacie w ciągu tego roku!

instytucjami politycznymi, który doprowadził do negatywnego wyniku konsultacji społecznych w niektórych państwach członkowskich.

Rzemieślnicy jednego dnia czy budowniczości katedr?

Jeden z pierwszych urzędników Grupy, Włoch Arnaldo Ferragni, wspominał⁵⁸⁵, z odrobiną nostalgii, pionierskiego ducha, który towarzyszył członkom Sekretariatu u jego początków: „Byliśmy prawdziwymi rycerzami zakonnymi na służbie instytucji europejskich”. Prawdą jest, że byli oni nieliczni i dzielili to samo poczucie uczestniczenia w nowym przedsięwzięciu historycznym, niemającym precedensu, którego wytyczonymi celami były pokój, pojednanie i rekonstrukcja. Pół wieku później kontekst psychologiczny i socjologiczny znacznie się zmienił. Zmiana pokoleniowa jest tak całkowita, że pracownicy Sekretariatu nie mają już osobistych więzi z II wojną światową, która zasiała ziarno „mitu założycielskiego” europejskiej idei. Dla młodych współpracowników, którzy pochodzą z dwunastu nowych krajów, praca w Parlamencie Europejskim jest w pierwszym rzędzie dobrą okazją zawodową, nawet jeżeli nowy statut urzędników europejskich, obowiązujący od 1 maja 2004 r., nieznacznie obniża korzyści finansowe, związane z tą funkcją. Dość powiedzieć, że rozpiętość zarobków, przy takim samym wykształceniu, między urzędnikami krajowymi z dawnych państw socjalistycznych oraz urzędnikami unijnymi jest znaczna.

Coś w rodzaju dumy

Czy motywacja materialna wyklucza inne, bardziej koncentrujące się wokół wartości i ocen odnoszących się do samej pracy, jej otoczenia i perspektyw? Można uznać, że dla znakomitej większości pracowników Grupy, których poziom wykształcenia oraz kompetencji językowych jest wysoki, poczucie, że pracują w środowisku kosmopolitycznym, zglobalizowanym, wpływowym, w samym sercu europejskich procesów decyzyjnych, jest bardzo satysfakcjonujące. Bezpośredni kontakt z parlamentarzystami, znanymi z mediów krajowych, jest dowartościowujące i stymulujące. Gwarancje statutowe, związane z zatrudnieniem w Grupie, ograniczają obawy dotyczące niestabilności zatrudnienia, które od dwóch dziesięcioleci kryzysu dominują na rynku pracy w Europie. Docenia się również perspektywy podróży w czasie delegacji Grupy do krajów Unii lub poza nią, kiedy trzeba towarzyszyć jednej z licznych delegacji międzyparlamentarnych Parlamentu. Specjalizacja zadań w Sekretariacie, duża liczba kolegów, czasami bariera językowa, rozproszenie biur na wielu piętrach w budynkach w Brukseli i w Strasburgu, nie zawsze sprzyjają kontaktom

osobistym. Jednak nikt nie zaprzecza, że ma dość silne poczucie przynależności do Sekretariatu, a nawet czegoś w rodzaju dumy.

Charles Péguy przywoływał alegorię króla Francji, wizytującego budowę katedry w Chartres, która trwała już kilkadziesiąt lat. Zwracając się do pierwszego napotkanego rzemieślnika, który tłukł kamienie, monarcha zapytał go: „Co robicie?” – „Widzicie, panie, tłukę kamienie. To ciężka praca, bołą mnie plecy, chce mi się pić, jest mi gorąco. Wykonuję okropny, podrzędny zawód, jestem podczłowiekiem”. Król jedzie dalej i widzi innego człowieka, który tłucze kamienie; ten nie wygląda na niezadowolonego. „Człowieku, co robicie?” – „Cóż, zarabiam na życie. Tłukę kamienie. Nie znalazłem innego zawodu, abym mógł wyżywić moją rodzinę, jestem więc zadowolony, że mam ten”. Monarcha kontynuował swoją drogę i zbliżył się do trzeciego kamieniarza, który uśmiechał się promiennie. „Ja, panie – powiedział – buduję katedrę”.

Jest w Sekretariacie Grupy część rzemieślników jednego dnia, którzy widzą niewielki sens w swojej pracy i odczuwają z niej taką samą satysfakcję; ale znacznie liczniejsi są ci, którzy wiedzą, że pracując w Parlamencie, przyczyniają się do tworzenia projektu europejskiej polityki.

Rozdział XXXIII

ZJEDNOCZYĆ KONTYNET – UNIA LICZĄCA OD 15 DO 27 CZŁONKÓW

„Nasze spojrzenia powinny skierować się na wschód, kiedy myślimy o Europie. Kraje, które mają bogatą przeszłość europejską, również należą do Europy. Tym właśnie krajom należy dać możliwość, aby do niej należały. Europa powinna być wielka, powinna być silna i wpływowa, aby mogła grać o swoje interesy na szachownicy światowej polityki”⁵⁸⁶. Konrad Adenauer, 1967

Otworzyć drzwi do Europy – historyczna decyzja kopenhaska z czerwca 1993 r.

W grudniu 1991 r. Rada Europejska w Maastricht „przypomniała, że Traktat o Unii Europejskiej (...) przewiduje, że każde państwo europejskie, którego system oparty jest na zasadach demokracji, może domagać się przyjęcia go na członka Unii”⁵⁸⁷.

20 stycznia 1993 r. Parlament Europejski głosował nad rezolucją o koncepcji strategicznej Unii Europejskiej w odniesieniu do rozszerzenia. W odpowiedzi na historyczne zmiany, które zaszły na kontynencie, Wspólnota Europejska zreorganizowała swoje stosunki ze Wschodem. Przystąpienie powinno się dokonać na podstawie Traktatu z Maastricht. Ale jednocześnie należy pogłębić Wspólnotę, co oznacza, że trzeba uczynić ją bardziej skuteczną i bardziej demokratyczną. W tym aspekcie Jean Penders podkreśla, że „Unia Europejska może wchłaniać nowych członków tylko wówczas, gdy będzie się rozwijała, na podstawie konstytucji, w kierunku struktury federalnej o konkretnych, ograniczonych kompetencjach, ale przy równoczesnym pełnym rozwoju instytucji demokratycznych”⁵⁸⁸. Wymagało to wprowadzenia zmian w kwestiach tak delikatnych, jak prezydencja Rady, skład Komisji czy reżim językowy.

Do prezydencji duńskiej w pierwszym semestrze 1993 r. należało znalezienie odpowiedzi na te wyzwania. Rada Europejska

w Kopenhadze 21 i 22 czerwca oficjalnie uznała, że państwa Europy środkowej i Wschodniej mogą zostać członkami Unii. Jednak, aby tak się stało, Rada Europejska określiła⁵⁸⁹ trzy zasadnicze kryteria. Kryterium polityczne: istnienie stabilnych instytucji gwarantujących demokrację, prymat prawa, poszanowanie praw człowieka oraz mniejszości i ich ochrona; kryterium ekonomiczne: istnienie żywotnej gospodarki rynkowej, jak również zdolność do stawienia czoła presji konkurencji i sile rynków spoza Unii Europejskiej; kryterium przyjęcia *acquis communautaire*: zdolność państwa kandydującego do wykonywania zobowiązań oraz, w szczególności, zaangażowanie w realizację celów Unii: politycznych, gospodarczych i monetarnych.

24 czerwca Parlament Europejski wyraził zadowolenie z podjęcia tej decyzji, w rezolucji o wynikach Rady. Zawsze, czyniąc własnym hasłem Grupy EPL, Parlament podkreślał, że Wspólnota Europejska powinna być zdolna do takiego rozszerzenia, bez zakłócenia jej normalnego funkcjonowania. Wejście krajów Europy środkowo-Wschodniej do Unii powinno zostać poprzedzone dokonaniem rewizji ram instytucjonalnych Wspólnoty. Jako że Grupa domagała się tego już w przypadku Austrii, Szwecji i Finlandii, rozszerzenie Unii Europejskiej powinno być idź w parze z jej pogłębieniem. Fernand Herman zapowiedział zresztą, że „jedyną rzeczą, co do której” rządy europejskie są w stanie dojść do zgody, „jest rozszerzenie na całego. Co w końcu, bez zmian instytucjonalnych, doprowadzi do samobójstwa Wspólnotę, a przede wszystkim Komisję, która jest przedziwnie przychylna temu programowanemu samobójstwu”⁵⁹⁰. Jean Penders dodaje: „Nie jest w żaden sposób możliwe, aby chodziło tylko o kwestię przystąpienia. Bo co stanie się z pogłębieniem Wspólnoty Europejskiej? Mam nadzieję, że o tym nie zapomniano”⁵⁹¹.

Jeżeli dialektyka między pogłębieniem a rozszerzeniem zostanie częściowo rozwiązana pó^aniej, to jednak państwa Europy środkowej i Wschodniej przybliżą się do Wspólnoty dzięki układom o stowarzyszeniu. Status ten, jak stwierdza Rada Europejska w Kopenhadze, jest prawdziwą przepustką, jednak dopiero w przyszłości, która w łonie Unii nie została sprecyzowana⁵⁹².

Na przestrzeni niecałych dwóch lat (marzec 1994–czerwiec 1996), nie mniej niż dziesięć państw zgłosiło swoją kandydaturę:⁵⁹³ Węgry (1994), Polska (1994), Bułgaria (1995), Estonia (1995), Łotwa (1995), Litwa (1995), Republika Słowacji (1995), Rumunia (1995), Republika Czeska (1996) i Słowenia (1996). Cypr i Malta zgłosiły swoją kandydaturę już w 1990 r.

Była to gra o ogromną stawkę. W raporcie o „przystąpieniu krajów Europy środkowo-Wschodniej”⁵⁹⁴ Arie Oostlander przypomina, że

„połączenie narodów europejskich w wolnym i demokratycznym domu europejskim było tyleż sporym zamieszaniem w europejskiej konstrukcji, co nadzieją na początek przemian demokratycznych w Europie środkowej i Wschodniej”. Podkreśla jednak również, że „każde rozszerzenie Unii Europejskiej na wschód wymaga rozwiązania istotnych problemów instytucjonalnych”⁵⁹⁵. W trakcie debaty podczas sesji plenarnej 30 listopada 1994 r. kładł on nacisk na konieczność dostosowania polityki Unii w różnych sektorach, tak aby umożliwić zarówno rozszerzenie polityczne, jak i ekonomiczne: „Wymaga to również różnych innych modyfikacji, zarówno wewnątrz, jak i na poziomie instytucji. Mówi się już o polityce rolnej, polityce transportowej, węgla i stali, funduszach strukturalnych... Kryteria przystąpienia (...) są bardzo ważne. Chcemy stworzyć Unię Europejską, która będzie naprawdę stanowiła solidarny porządek prawny, oparty na tym, co zwykle się określać jako wartości judeochrześcijańskie, które stanowią istotne podwaliny tej kultury. Demokracja, państwo prawa, odpowiednia polityka w zakresie praw człowieka oraz mniejszości są naszymi pierwszymi kryteriami”⁵⁹⁶.

Podczas Rady Europejskiej w Essen, 9 i 10 grudnia 1994 r., została sformułowana strategia przedakcesyjna, której przedmiotem było większe zbliżenie państw stowarzyszonych z Unią Europejską⁵⁹⁷. Jej podstawami były traktaty o stowarzyszeniu, Biała Księga, opracowana w maju 1995 r., wskazująca środki kluczowe w każdym z sektorów rynku wewnętrznego i określająca priorytety w zbliżaniu ustawodawstw, dialogu ustrukturuowanym na poziomie instytucjonalnym, i wreszcie na programie Phare, będącym głównym instrumentem finansowym wsparcia strategii przedakcesyjnej.

Rok później Rada Europejska w Madrycie zdecydowała, że negocjacje o przystąpieniu rozpoczną się pół roku po Radzie Europejskiej w Amsterdamie w 1996 r., która powinna uregulować w szczególności kwestię pogłębienia⁵⁹⁸.

Strategia przedakcesyjna Grupy EPL

Podczas dni studyjnych w Helsinkach, w sierpniu 1996 r., Grupa EPL określiła swoją strategię w zakresie przyszłego rozszerzenia o kraje Europy środkowo-Wschodniej. Jak zwykle spotkania te były okazją do zgromadzenia rodziny Chrześcijańskich Demokratów oraz pojawienia się przed członkami Grupy pierwszoplanowych osobistości. Szczególnie czynni byli członkowie Komisji Europejskiej, jak Holender Hans van den Broek, do którego zadań należały stosunki z krajami Europy środkowo-Wschodniej, oraz Austriak Franz Fischler, zajmujący się

rolnictwem, jak również Wim van Velzen, przewodniczący EUCD, a także przewodniczący grupy roboczej „Europa środkowa” Grupy EPL. Grupa zaprosiła osobistości przybyłe ze wschodu: László Surjána, wiceprzewodniczącego Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Węgier, Jana Czarnogórskiego, przewodniczącego słowackiego Chrześcijańskiego Ruchu Demokratycznego, oraz Hannę Suchocką, członka polskiej Unii Wolności. Wobec procesu rozszerzenia ta ostatnia tak wyraziła swoją wizję i nadzieje: „Sądzę, że decydujący etap polega na zmianie mentalności, ale kiedy próbuję to osiągnąć, jako premier, mam wrażenie, że kraje zachodnie stoją przed takim samym problemem. Myślę, że obywatele świata zachodniego powinni również zmienić swoją mentalność, aby przygotować się na świat otwarty i niedwustronny... Myślę, że obecnie, gdy jesteśmy zjednoczeni w ramach Grupy Europejskiej Partii Ludowej, podstawową sprawą jest, żebyście nam pomogli w «edukowaniu» naszego społeczeństwa, nie po to, aby tworzyć nowe bariery, nie – aby budzić nowe obawy, ale aby ukształtować społeczeństwo nowe i otwarte. Jednym z naszych kluczowych problemów jest edukacja naszego społeczeństwa. Chciałabym zakończyć, cytując słowa byłego wicekanclerza Austrii, dr. Buska, który w 1992 r. odbył podróż do Polski: «Poszerzmy Europę, nie na mapie czy mając na myśli państwa, nie przez liczbę instytucji oraz związanych z nimi sądów, ale raczej w naszych umysłach i w naszych sercach. Poszukiwanie Europy opowiada o historii miłości, która jest mocno zakorzeniona w naszej tradycji»⁵⁹⁹.

Traktat amsterdamski⁶⁰⁰, podpisany 2 października 1997 r., przypomina, że możliwość zostania członkiem zależy od poszanowania zasad, na których opiera się sama Unia Europejska: „wolność, demokracja, przestrzeganie praw człowieka i swobód podstawowych, jak również państwo prawa”. Ponownie podniesiona została kwestia instytucjonalna. Nowa konferencja międzyrządowa jest niezbędną, aby zreformować system instytucji, przewidziany początkowo tylko dla sześciu państw członkowskich. W trakcie dyskusji podczas sesji plenarnej 26 czerwca 1997 r. Wilfried Martens ponownie podniósł ten wymóg: „Unia Europejska musi, w ciągu najbliższych miesięcy, wziąć na siebie historyczną odpowiedzialność; powinna ona zjednoczyć państwa demokratyczne na kontynencie europejskim w ramach Unii. Nie może się to dokonać bez reformy instytucjonalnej, a ściślej – bez podjęcia decyzji przez kwalifikowaną większość w Radzie. (...) Bez tych reform Unia może się tylko rozpaść w pył (...) Ważne jest, aby wiedzieć, kto broni wspólnego interesu. Kto broni interesu europejskiego? Przez długie lata czynił to Helmut Kohl. (...) Taki powinien być nowy charakter, który powinniśmy wspierać. W przeciwnym wypadku sądzę, że

nasza misja historyczna, która polega na zjednoczeniu wszystkich demokratycznych krajów Europy w ramach Unii, okaże się w istocie zbyt trudna, jeżeli nie będziemy mieli spójnych struktur i woli politycznej, aby stworzyć prawdziwą Unię, nie po to, aby stanowiła ona jedynie strefę wolnego handlu, ale prawdziwą Unię, która może również odegrać swoją rolę na scenie światowej”⁶⁰¹.

Odpowied^a mogła nadejść tylko ze strony egzekutywy europejskiej. Komisja Santera przyjęła 16 lipca 1997 r. komunikat na temat „Agendy 2000, na rzecz silniejszej i rozszerzonej Unii”, do której dołączono opinie o różnych kandydatach. Propozycja Komisji⁶⁰² obejmowała trzy wyzwania: wzmocnienie procesu niezbędnych reform polityk Unii (a w szczególności Wspólnej Polityki Rolnej oraz spójności ekonomicznej i socjalnej); negocjacje w pełnym tego słowa znaczeniu z państwami przystępującymi; nowe ramy finansowe na okres 2000–2006^a.

Ten obszerny dokument zaproponował również otwarcie negocjacji z pierwszą grupą państw. Wszyscy kandydaci z Europy środkowej i Wschodniej, z wyjątkiem Słowacji, przestrzegali warunków politycznych przystąpienia. Ale Bułgaria, Łotwa, Litwa i Rumunia musiały jeszcze uczynić pewien postęp, w szczególności w zakresie reform gospodarczych, jak również w zakresie przyjęcia i wdrożenia prawodawstwa i zasad Unii Europejskiej, zanim rozpoczną one negocjacje.

„Nie dla dyskryminacji między państwami kandydującymi”

Nie było to jednak naprawdę to, czego domagał się Parlament, a zwłaszcza Grupa EPL, dla której negocjacje powinny umożliwić wszystkim państwom członkowskim przystąpienie w tym samym czasie. Komisarz holenderski Hans van den Broek uściślił: „Opinie Komisji co do każdej z kandydatur opierają się na warunkach przystąpienia ustalonych w 1993 r. przez Radę Europejską w Kopenhadze. Warunki te odnoszą się do sytuacji politycznej i gospodarczej kandydatów oraz do ich zdolności do podjęcia zobowiązań, które wiążą się z przystąpieniem, to znaczy przyjęcia *acquis*... Wiem, że Parlament podkreślił swoją preferencję dla równoczesnego rozpoczęcia negocjacji ze wszystkimi kandydatami. Komisja, ze swej strony, nadal podkreśla okoliczność, że rozszerzenie jest procesem globalnym, który obejmuje wszystkich kandydatów. Wszyscy będą mogli skorzystać ze wzmożonej strategii przedakcesyjnej, wszyscy będą mogli zawrzeć partnerstwo dla członkostwa oraz wszyscy otrzymają dodatkową pomoc Unii przeznaczoną na

^a Propozycje budżetowe zostały przyjęte przez Parlament Europejski i Radę w granicach maksymalnych limitów, które zostały ustalone jeszcze przed perspektywą rozszerzenia, czyli 1,27% PKB Unii.

rozwiązanie problemów, zasygnalizowanych w opinii. W każdym razie obiektywna i drobiazgowa analiza dokonana przez Komisję nie pozwala ludzić się, że między poszczególnymi kandydatami nie występują naturalne różnice, wynikające z całego szeregu przyczyn historycznych, politycznych i ekonomicznych... Nie będzie przyjętych i wykluczonych, ale przyjęci i wstępnie przyjęci, z możliwością, jeśli chodzi o tych drugich, dołączenia do pierwszych, gdy tylko spełnią konieczne warunki”.

Przewodniczący Grupy EPL, Wilfried Martens, mocno skrytykował taki wybór Komisji Europejskiej: „Zależy mi na tym, aby ostrzec Komisję przed katastrofalnymi skutkami, jakie dla jedności naszego kontynentu mogłoby wyrzucić poczucie frustracji populacji, która nie zostanie przyjęta w pierwszym etapie rozszerzenia. Nie zapominajmy, że otwarcie Unii Europejskiej na kraje Europy środkowej i Wschodniej, na państwa bałtyckie oraz na Cypr, jest *par excellence* procesem politycznym. Jeżeli ograniczymy się wyłącznie do kryteriów ekonomicznych, projekt europejski będzie stopniowo zamierał, a UE ograniczy się tylko do strefy wolnego handlu. My tymczasem pragniemy, aby Unia Europejska czerpała inspirację w ideale demokratycznym, opartym na projekcie cywilizacyjnym, niezbędnym z powodów geopolitycznych”⁶⁰³.

Hans-Gert Poettering wyrażał stanowisko całkowicie zgodne z tym, które osobiście przekazywał w listach do kanclerza Kohla^a. W Parlamencie kładł nacisk na następujący aspekt: „Jeżeli Komisja proponuje rozpoczęcie rozmów o przystąpieniu z sześcioma państwami, czyli z pięcioma plus jedno, trzeba będzie wyraźnie podkreślić, że pięć pozostałych państw nie zostało wykluczonych. Nie może być tutaj różnic między jednymi i drugimi!”⁶⁰⁴.

Efthimios Christodoulou dodał: „stanowisko Parlamentu Europejskiego było w tej kwestii całkowicie jasne: wszystkie państwa kandydackie powinny rozpocząć negocjacje w tym samym momencie, niezależnie od tego, przez jaki czas te negocjacje będą trwały później”⁶⁰⁵. Tym samym poddał krytyce stanowisko Komisji, dodając: „innymi słowy i konkretnie rzecz ujmując, te państwa wykluczone z pierwszej grupy będą miały prawo do normalnego uczestnictwa, z wyjątkiem procesu negocjacji w ścisłym tego słowa znaczeniu... Dlaczego zatem nie miałyby one toczyć negocjacji wszystkie razem? Nalegam na ten aspekt z przyczyn politycznych, które już uprzednio zostały przedstawione: w znacznej liczbie tych państw, siły demokratyczne uczyniły z przystąpienia do Unii Europejskiej podstawę swojej platformy

a Wywiad z Hansem-Gertem Poetteringiem w Brukseli, 25 sierpnia 2008 r.

politycznej i nie powinno się teraz zasiewać zwątpienia u tych narodów”⁶⁰⁶.

Zwrot sztokholmski, 10 września 1997 r.

Podczas dni studyjnych Grupy w Sztokholmie, od 8 do 11 września 1997 r.⁶⁰⁷, dyskusje były ożywione. Komisarz Hans van den Broek sam zastanawiał się nad stanowiskiem Komisji, broniąc go jednak: czy nie pociągnie to za sobą dyskryminacji?⁶⁰⁸ Tak sądzą deputowani... a niektórzy, jak Michl Ebner, przypominają zaangażowanie Grupy w deklarację helsińską. Francuz Pierre Bernard-Reymond ubolewa nad „wrażeniem, że Komisja dokonała nagłego zwrotu”.

Hans-Gert Poetering podzielał przekonanie szwedzkiego wiceprzewodniczącego Grupy, Staffana Burenstama Lindera, że ze Sztokholmu powinno wyjść przychylnie przesłanie do wszystkich państw kandydackich oraz że należy do Rady Europejskiej i Komisji skierować zdecydowany sygnał o takim wydźwięku. W pokoju hotelu Nelson, znajdującego się w centrum starego miasta, którego staranny wystrój nasuwał skojarzenie z dawnym okrętem angielskiej marynarki, pracował on nad dokumentem końcowym dla grupy roboczej „Rozszerzenie”, której przewodniczył, a który to dokument miał zostać przyjęty następnego dnia w sali Riksdagen, gdzie odbywały się spotkania Grupy^a. Tekst był wyważony i miał mieć decydujące znaczenie dla losów wszystkich krajów kandydackich; został przyjęty przez kongres EPL, który obradował w Tuluzie w dniach 9–11 listopada 1997 r.: „Jest życzeniem EPL, aby proces wzmocnionego przystąpienia oraz proces negocjacji z tymi wszystkimi państwami Europy środkowej i Wschodniej, które spełniają kryteria polityczne przystąpienia, włącznie z Cyprzem, rozpoczął się w 1998 r. Intensywność negocjacji oraz harmonogram ich zakończenia będą uzależnione od tego, w jaki sposób kandydaci spełnią wymagane od nich warunki”⁶⁰⁹. Po uzyskaniu przychylnego stanowiska Arie Oostlandera, który jest autorytetem moralnym dla Grupy w kwestiach dotyczących rozszerzenia, oraz telefonicznej konsultacji z Hansem-Gertem Poetteringiem Grupa i partia zaproponowały, żeby rozpocząć z dniem 1 stycznia 1998 r. negocjacje ze wszystkimi państwami kandydującymi, aby negocjacje te przebiegały mniej lub bardziej intensywnie w zależności od wyników przedstawionych przez poszczególne państwa oraz aby zakończenie negocjacji i data przystąpienia przyszłych państw członkowskich były uzależnione od ich indywidualnych wyników.

a Rozmowa autora z Hansem-Gertem Poetteringiem, 25 marca 2009 r.

Strategia taka została jednomyślnie poparta przez Grupę w Brukseli, 1 października. Dyskusja z Hannesem Swobodą, koordynatorem Grupy Socjalistów do spraw rozszerzenia, pozwoliła upewnić się o zgodzie dwóch głównych Grup co do tej formuły podczas głosowania w Parlamencie Europejskim nad rezolucją. W Partii EPL zalecano przygotowanie stosownego wniosku w tym przedmiocie, który zostałby przedstawiony kongresowi partii, mającemu odbyć się w Tuluzie 11 listopada 1997 r. Końcowy dokument z Tuluzy jest dosłownym powtórzeniem kluczowych punktów rezolucji Grupy.

Tezy EPL zostają potwierdzone przez Radę Europejską w grudniu 1997 r.

Rada Europejska w Luksemburgu w grudniu 1997 r. zatwierdziła definitywnie tezy EPL z Tuluzy. Nie było to zresztą żadnym zaskoczeniem, jako że niezwykle aktywnie brała ona udział w negocjacjach⁶¹⁰. Nawet jeżeli nie było możliwe uniknięcie zróżnicowania między dwiema grupami państw przystępujących, ostatecznie jednak zostały one wszystkie objęte procesem przystąpienia. Pierwsza grupa państw, zaproszonych do udziału w negocjacjach, nazywana również grupą luksemburską, składała się z Estonii, Węgier, Polski, Republiki Czeskiej, Słowenii oraz Cypru. Równocześnie proces przygotowania negocjacji z państwami z drugiego etapu (Bułgaria, Łotwa, Litwa, Rumunia i Słowacja) został przyspieszony oraz udzielono im wsparcia w kwocie 100 mln euro w celu sfinansowania projektów umożliwiających nadrobienie opóźnienia we wdrażaniu reform gospodarczych.

To prawdziwe zwycięstwo Grupy umożliwiło Wilfriedowi Martensowi oświadczenie, podczas dni studyjnych w Berlinie, 6 marca 1998 r.: „Aby podkreślić zaangażowanie Grupy EPL w proces rozszerzenia, który właśnie się rozpoczął, zaprosiliśmy wysokich przedstawicieli rządów niektórych państw kandydujących do udziału w naszych pracach. Uważamy, że odtąd leży w naszym wspólnym interesie, aby razem zastanawiać się nad ewentualnymi przyszłymi problemami, które będą nas dotyczyły w ramach tej wielkiej, tworzącej się Europy. Grupa EPL podejmowała działania w tym kierunku, aby ten wielki ruch przystąpienia nowych państw dokonał się bez dyskryminacji, umożliwiając każdemu z kandydatów, aby podejmował wysiłki, które pozwolą mu przyjąć *acquis communautaire*”⁶¹¹.

Obecny w Berlinie litewski minister spraw zagranicznych, Algirdas Saudargas, nie ukrywał wzruszenia: „Jeżeli miałbym porównać tę okazję do wypowiedzenia się z poprzednimi, to nigdy nie zapomnę

chwil, sześć lub siedem lat temu, gdy spotkałem się z Grupą Chrześcijańskiej Demokracji. Tamte, dzisiaj już odległe czasy, były zupełnie inne, podobnie jak przemówienia. Jeżeli porównamy tę epokę do okresu obecnego, to sytuacja znacznie się zmieniła; stoimy przed dobrymi perspektywami i jesteśmy członkami EPL, to są wielkie osiągnięcia. Chciałbym złożyć wszystkim obywatelom Unii Europejskiej moje gratulacje za unię gospodarczą i walutową. To wielki sukces linii politycznej EPL⁶¹². Natomiast Vilém Holán, wiceprzewodniczący czeskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej oraz przewodniczący komisji spraw zagranicznych w czeskim parlamencie, stwierdził, że „otwarcie negocjacji o przystąpieniu do Unii Europejskiej jest dla Republiki Czeskiej znakiem nastania całkowicie nowej sytuacji. Oczekiwaliśmy tej chwili od czasów rewolucji i wreszcie po ośmiu latach stała się ona rzeczywistością⁶¹³”.

Ostatnia prosta: cel 2004 „poprawki Lamassoure’a”

Konferencja Europejska, jedna z nowych instytucji w procesie przystąpienia, utworzona przez Radę w Luksemburgu, odbyła się po raz pierwszy 12 marca 1998 r. Chodziło o zebranie państw członkowskich Wspólnoty oraz państw przystępujących, aby przeprowadzić dyskusję o kwestiach ponadgranicznych: wymiarze sprawiedliwości, sprawach wewnętrznych, w szczególności zbrodniach i narkotykach, oraz o WPZiB. Kolejne zebranie odbyło się w październiku tego samego roku.

Również wiosną 1998 r. zapoczątkowano „partnerstwa dla przystąpienia”. Podczas gdy Komisja opracowywała sprawozdania o postępach czynionych przez każdego z kandydatów, ustalając dla niego indywidualnie priorytety i organizując finansowanie oraz pomoc, partnerstwa prowadziły krajowy program przyjmowania *acquis communautaire*. Negocjacje między Piętnastką oraz sześcioma państwami z grupy luksemburskiej mogły się rozpocząć.

W ocenie grupy roboczej „Rozszerzenie”, której przewodniczył Hans-Gert Poettering, cel przystąpienia powinien zostać osiągnięty w 2004 r. Było to ogromne wyzwanie, ale Chrześcijańskim Demokratom zależało na narzuceniu tego harmonogramu: przystąpienie powinno nastąpić krótko przed wyborami europejskimi, aby narodom, które przyłączą się do Unii, umożliwić⁶¹⁴ pełne i natychmiastowe uczestnictwo w demokratycznej debacie. W tym celu Alain Lamassoure we wrześniu 2000 r. wniósł poprawkę do raportu Broka o rozszerzeniu, w której „zapropozował, aby instytucje Unii oraz państwa członkowskie zaangażowały się u boku kandydatów, z którymi prowadzone są negocjacje, tak by uczynić wszystko, aby pierwsze traktaty o przystąpieniu

mogły wejść w życie przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. oraz aby kolejne traktaty mogły wejść w życie w trakcie najbliższej kadencji⁶¹⁵.

Ze swej strony państwa członkowskie nie były wcale tego samego zdania. Należało zatem przekonać Radę, i Grupa użyła tutaj całego swojego wpływu. W czerwcu 2001 r. w Göteborgu prezydencji szwedzkiej udało się znaleźć punkt porozumienia. Rok 2004 został zatwierdzony, a jako ostateczny termin dla rozpoczęcia negocjacji przyjęto rok 2002. W sali obrad Grupa poparła rezolucję Parlamentu o Radzie Europejskiej. Rezolucja ta była apelem „do Komisji oraz do wszystkich państw członkowskich oraz państw kandydackich, by uczyniły wszystko, co jest w ich mocy, aby udział obywateli państw kandydackich w wyborach europejskich w 2004 r. stał się rzeczywistością oraz aby w konsekwencji, w zależności od przypadku, traktaty o przystąpieniu zostały zawarte pod koniec 2002 r., przy uwzględnieniu stopnia ewolucji w różnych krajach, tak aby Unia Europejska spełniła swój historyczny obowiązek⁶¹⁶.

Rzecz oczywista, że ten napięty harmonogram wywoływał problemy. W pierwszej kolejności dla Wspólnoty Europejskiej, która po irlandzkim „nie” dla traktatu z Nicei, napotkała nowe trudności w swojej strategii instytucjonalnej. Następnie, dla państw przystępujących, którym ciążyła presja na przyjęcie *acquis communautaire* oraz żywotnych struktur politycznych i gospodarczych. Z politycznego punktu widzenia nie można tracić nadziei, utrzymywała Grupa. 4 września 2001 r. Elmar Brok w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych złożył rezolucję, która ponownie potwierdziła poparcie Parlamentu Europejskiego dla procesu poszerzenia Unii. Unia potrzebowała reform instytucjonalnych, tak jak potrzebowała rozszerzenia. Trzeba było zatem zintensyfikować w tym kierunku kampanię informacyjną⁶¹⁷.

Przygotowanie rozszerzenia w Parlamencie i wewnątrz Grupy

Nie chodziło tylko o przygotowanie integracji nowych państw członkowskich w Europie, trzeba jeszcze było zarezerwować w ławach Parlamentu miejsce dla ich deputowanych. 19 listopada 2002 r. sala amfiteatralna w Strasburgu przyjęła 199 parlamentarzystów z trzynastu państw kandydackich na debacie nadzwyczajnej na temat rozszerzenia⁶¹⁸. Obecność tych parlamentarzystów europejskich jednego dnia w tych samych ławach, w których zasiadali na co dzień ich

koledzy, pozwoliła już wówczas zobaczyć obraz demokracji europejskiej w 2004 r. Deputowani, jak jest to tradycją w Parlamencie Europejskim, zasiadali nie według narodowości, ale według przynależności politycznej. Uczuciem, które dominowało, był entuzjazm. Najpierw – z powodu piętnastu lat politycznej transformacji, która dokonała się na wschodzie kontynentu. Następnie – wobec wszystkich wysiłków, które państwa kandydackie włożyły w Unię.

Następnego dnia sprawozdanie Elmara Broka o rozszerzeniu zostało przyjęte przez Parlament Europejski, przy 505 głosach za, 20 przeciw i 30 wstrzymujących się⁶¹⁹.

Równolegle Grupa EPL-ED kontynuowała swoją strategię. Jej Biuro regularnie składało wizyty w różnych państwach kandydackich Europy środkowo-Wschodniej: w Warszawie^a i Bukareszcie w lutym i w czerwcu 1998 r., w Bratysławie i Rydze w czerwcu i grudniu 2000 r., w Nikozji i Budapeszcie w marcu i listopadzie 2001 r., w Pradze i Lublaniu w 2002 r., w Warszawie w 2003 r., w Sofii i Bukareszcie w 2005 r. Te spotkania były okazją dla Grupy do udzielenia ze swojej strony wsparcia tym krajom oraz porozmawiania z nimi o postępach i problemach, związanych z ich przystąpieniem do Unii Europejskiej. Grupa przyjmowała w Parlamencie Europejskim w Strasburgu najważniejszych polityków z państw kandydackich. Od początku lat 90. wielu członków Grupy współpracowało przy odbudowie partii chrześcijańsko-demokratycznych oraz konserwatywnych na wschodzie. Grupa udowodniła dodatkowo swoją obecność w tych państwach poprzez Fundację Roberta Schumana, która równocześnie z pracami instytutu o tej samej nazwie, znajdującym się w Budapeszcie, w znaczący sposób przyczyniła się nie tylko do powstania klasy wykwalifikowanych młodych polityków na wschodzie Europy, ale także do powiększenia się rodziny europejskiej chrześcijańskiej demokracji.

Co zaś do EPL to w konsekwencji dostosowała ona swoją organizację przez zmiany w strukturach afiliacji oraz przez utworzenie stałej grupy roboczej, zajmującej się rozszerzeniem, którą kierował Wim van Velzen. W ramach spotkania w swoim Biurze w Lublaniu 17 września 2002 r. Grupa EPL-ED ogłosiła „Partnerstwo parlamentarne” z partiami siostrzanymi w krajach kandydujących do Unii Europejskiej. Europejscy deputowani Grupy EPL-ED wspierali parlamentarzystów z państw kandydackich, poczynając od września 2002 r. do kwietnia 2003 r., kiedy zostali powołani oficjalni obserwatorzy. To partnerstwo pomogło również partiom siostrzanym EPL-ED w państwach

^a Ta wizyta pozwoliła na spotkanie z członkami nowego rządu, którego premier Jerzy Buzek zostanie członkiem Grupy w marcu 2004 r.

kandydackich przygotować przyszłe referendum na temat ratyfikacji traktatów akcesyjnych oraz wybory europejskie w czerwcu 2004 r.

Europa odnaleziona

16 kwietnia 2003 r. delegacje piętnastu państw członkowskich Unii oraz dziesięć pierwszych państw przystępujących (Cypr, Estonia, Węgry, Łotwa, Litwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia oraz Republika Czeska) weszły na stromy stok znajdujący się po zachodniej stronie Akropolu. Jedna za drugą, w obecności greckiego premiera Costasa Simitisa, wchodziły do portyku, obecnie Muzeum Agory. Odtworzony dar Attalosa II Filadelfosa, króla Pergamonu, stał się miejscem podpisania traktatów, centrum Europy odnalezionej.

W miesiącach poprzedzających członkowie Grupy EPL-ED, ministrowie oraz komisarze bliscy Grupie zbierali się w celu sfinalizowania – w przededniu podpisania traktatów akcesyjnych – deklaracji która miała podkreślić znaczenie tej historycznej chwili: „Europa 25 nie jest już tylko marzeniem”.

Ze swej strony Rada w Kopenhadze w grudniu 2002 r. zakończyła definitywnie proces przystępowania dziesięciu pierwszych nowych członków. Co do Parlamentu Europejskiego to zamknął on tę sprawę w kwietniu 2003 r. zaledwie tydzień przed konferencją w Atenach. Elmar Brok, na czele Komisji Spraw Zagranicznych, wyznaczył sprawozdawcę⁶²⁰ w celu zamknięcia negocjacji o przystąpieniu^a. Tekst ten, bardzo przychylny przystąpieniu tych dziesięciu państw, został przyjęty znaczną większością 458 głosów, przeciw 68 oraz przy 41 wstrzymujących się.

Od 1 maja 2003 r., zatem na rok przed rzeczywistym przystąpieniem dziesiątki do Unii, Parlament Europejski otworzył swoje bramy dla 162 deputowanych z państw przystępujących, w charakterze oficjalnych obserwatorów. Zostali oni powołani przez swoje parlamenty i mogli przysłuchiwać się debatom w Strasburgu oraz zaznajamiać się z nimi. Sześćdziesięciu dziewięciu deputowanych spośród nich dołączyło do Grupy EPL-ED, która tym samym przyjęła największą liczbę parlamentarzystów z nowych państw.

Hans-Gert Poettering, jako przewodniczący Grupy, cieszył się z tego: „Jestem bardzo szczęśliwy, że Grupa EPL-ED przyciągnęła tak wielu

^a Deputowani europejscy EPL-ED Jürgen Schröder (Niemcy), Ursula Stenzel (Austria), Jaś Gawroński (Włochy) oraz Michael Gahler (Niemcy) byli odpowiedzialni za sprawozdania odpowiednio na temat Republiki Czeskiej, Malty, Polski i Estonii. EPL-ED poparła również sprawozdania na temat sześciu pozostałych państw kandydackich, opracowane przez deputowanych z innych grup politycznych.

parlamentarzystów, łącznie 42% spośród nich, którzy pochodzą z dziesięciu nowych państw członkowskich. Wiele pracy włożyliśmy w to, aby przygotować nasze siostrzane partie na rozszerzenie, za pomocą specjalnego «Programu partnerstwa» oraz w ścisłych kontaktach przez cały czas trwania negocjacji na temat przystąpienia. Od tej chwili będziemy działać, aby dopełnić ten proces wzajemnego poznawania się i współpracy, tak aby zapewnić naszym 69 nowym kolegom możliwość szybkiej integracji w naszej Grupie oraz w Parlamencie Europejskim. Tak zatem będą oni mogli skutecznie reprezentować narody dziesięciu nowych państw członkowskich Unii Europejskiej^a (...) Naszym zadaniem jest odtąd wspólna praca nad tym, aby uczynić Europę 25 państw sukcesem dla wszystkich⁶²¹”.

Pozostawały przypadki Bułgarii i Rumunii. Te dwa państwa uczestniczyły w procesie rozszerzenia od 1997 r. Ich sytuacja gospodarcza przeszkodziła im w wejściu w maju 2004 r. do Unii. Co do Bułgarii Brytyjczyk Geoffrey Van Orden w swoim sprawozdaniu z lutego 2004 r. stwierdził, że negocjacje są szybkie. Jeśli chodzi o kryteria kopenhaskie, struktury gospodarcze oraz wyniki finansowe, sytuacja w Bułgarii ulegała poprawie. Terminy były przestrzegane. Z drugiej strony Geoffrey Van Orden nie wahał się jednak zwrócić uwagę na kwestie, które należało poprawić: walka z przestępczością zorganizowaną oraz z korupcją i przemytem; ochrona mniejszości romskiej.

Data przystąpienia Bułgarii i Rumunii została ostatecznie ustalona w opinii Komisji z 26 września 2006 r.: oba państwa zostaną zaproszone do Unii 1 stycznia 2007 r., z zastrzeżeniem jednak zastosowania pewnych środków. W wyznaczonej dacie Grupa przyjęła do swojego składu 13 nowych członków, którzy weszli na miejsce obserwatorów, aktywnie współpracujących aż do tej chwili.

Od marzenia do rzeczywistości

3 maja 2004 r. Parlament Europejski przyjął przedstawicieli nowych państw członkowskich. W ciągu półtora miesiąca miały się odbyć pierwsze europejskie wybory zjednoczonego kontynentu. Ten dodatkowy etap sprzyjał nieco bardziej utwierdzeniu się państw Europy środkowej i Wschodniej w europejskiej rzeczywistości demokratycznej. Podczas otwarcia pierwszego posiedzenia Hans-Gert Poettering, w imieniu Grupy EPL-ED, dał wyraz swojemu wzruszeniu: „Marzenie stało się rzeczywistością. To, że dziś możemy przyjąć w tym Parlamencie

^a W efekcie obserwatorzy uczestniczyli we wszystkich pracach Parlamentu Europejskiego, w tym również w grupach politycznych oraz w komisjach, nie mieli jednak prawa głosu. Dziesięć państw kandydackich wzięło udział, jako pełnoprawni członkowie Unii Europejskiej, w wyborach do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2004 r.

162 deputowanych, pochodzących z dziesięciu państw, jest wielkim wydarzeniem dla demokracji, elementem o kapitalnym znaczeniu dla parlamentaryzmu. Radujmy się, że możemy dzisiaj przyjąć naszych nowych deputowanych jako naszych kolegów”. Solidarność „powinna dla nas wszystkich przedstawiać przyszłość, w której będzie się w sposób oczywisty szanowało narodowe interesy poszczególnych krajów, jak na przykład państw bałtyckich z ich mniejszościami, bez uszczerbku jednak dla niezależności tych państw, co jest zobowiązaniem wzajemnym. Powinniśmy sprzeciwić się co do pozostałych kwestii”⁶²².

Parlamente krajowe nowych państw członkowskich zdecydowały się wysłać do sali amfiteatralnej doświadczonych parlamentarzystów. Naturalnie, wielu spośród nich znalazło się w ławach Grupy EPL-ED. Można w nich było ujrzeć, między innymi, Ene Ergmę, przewodniczącą parlamentu Estonii, Andrisa Argalisa, wiceprzewodniczącego parlamentu Łotwy, Antonia Tabone, przewodniczącego parlamentu Malty, Pavola Hrusovsky’ego, przewodniczącego parlamentu Słowacji, oraz Petera Pitharta, przewodniczącego parlamentu czeskiego⁶²³. 26 września 2005 r. dziewięciu obserwatorów rumuńskich oraz bułgarskich dołączyło z kolei do Grupy, zanim przyjęła ona, 15 stycznia 2007 r., deputowanych z tych dwóch krajów.

Świętowanie sukcesu EPL w Budapeszcie w lipcu 2004 r.

Również w celu podkreślenia wagi wejścia nowych państw do Unii Grupa podjęła decyzję, aby jej pierwsze dni studyjne po wyborach w czerwcu 2004 r. miały miejsce w Budapeszcie. Węgierska stolica oferowała swoje największe atrakcje: Grupa dokonała otwarcia swoich obrad w Wysokiej Izbie węgierskiego Zgromadzenia Narodowego, którego siedziba znajduje się na brzegu Dunaju, w budynku o architekturze inspirowanej gotykiem, będącym repliką Westminsteru.

Po pięćdziesięciu latach dyktatury komunistycznej nie mniej niż 10 państw i 75 mln osób dołączyło do europejskiej rodziny. Co do Grupy – osiągnęła ona jeden ze swoich najlepszych wyników wyborczych. Sukces nie tylko we wschodniej części Europy, ale również w nowych państwach członkowskich. Toteż delegacja węgierska EPL „uzyskała większość absolutną miejsc (...) (13 na 24)”⁶²⁴, jak przypomniał Hans-Gert Poettering w swoim przemówieniu na otwarcie obrad.

Deklaracja budapeszteńska, którą Grupa przyjęła po zakończeniu jej dni studyjnych, przypominała długą i tragiczną historię, która była udziałem połowy Europy: „13 czerwca 2004 r. Europejczycy pokonali decydujący etap ku realizacji wielkich zamierzeń ojców założycieli Unii Europejskiej: po 50 latach ucisku i dyktatury komunistycznej narody ośmiu państw Europy środkowej i Wschodniej po raz pierwszy

mogły dołączyć do tych krajów, których los był szczęśliwszy, oraz zdecydować o wyborze swoich przedstawicieli w jedynej instytucji Unii Europejskiej, do której odbywają się bezpośrednie wybory – do Parlamentu Europejskiego. Tym aktem Europa dwudziestu pięciu państw uzyskała pełną legitymizację”⁶²⁵.

Upamiętnienie Solidarności w Gdańsku we wrześniu 2005 r. oraz ofiar w Budapeszcie w październiku 2006 r.

Zebrania poza miejscem siedziby Grupy były również okazją do upamiętnienia wielkich wydarzeń w historii europejskiej, jak to miało miejsce w Gdańsku, podczas 25. rocznicy powstania Solidarności.

Grupa zaprosiła przy tej okazji wiele osobistości bliskich Unii. Byli to: ukraiński przywódca wyniesiony do władzy przez pomarańczową rewolucję, Wiktor Juszczenko; przywódca gruziński, wywodzący się z rewolucji róż, Michaił Saakaszwili; Ivo Sanader, premier Chorwacji; Iurie Rosca, przewodniczący Mołdawskiej Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej; Mirek Topolánek, przewodniczący czeskiej ODS; Borys Niemcow, z rosyjskiej partii SPS; Wincuk Wiaczorka, przewodniczący Białoruskiego Frontu Ludowego; Stanisław Szuszkiewicz, były przewodniczący Rady Narodowej Białorusi. Goszczono również Donalda Tuska, przewodniczącego Platformy Obywatelskiej, który został prezesem Rady Ministrów Polski w 2007 r.⁶²⁶

Odnaleziona jedność wolnego kontynentu wymagała również intensywnej „pracy pamięci”, aby ofiary totalitaryzmów nie zostały zapomniane. Delegacja węgierska Grupy podjęła inicjatywę, aby Grupa uczestniczyła 24 października 2006 r. w uroczystości upamiętniającej krwawe dni budapeszteńskiego października 1956 r., kiedy to rosyjskie czołgi brutalnie zakończyły marzenie o węgierskiej demokracji. Ofiary sowieckiego komunizmu i imperializmu stały się dla Grupy w latach następujących po przystąpieniu nowych demokracji Europy środkowej i Wschodniej symbolami wartości i historycznych odniesień EPL.

Rozdział XXXIV

INSTYTUCJONALNE *RENDEZ-VOUS* – AMSTERDAM (1997): POŁOWICZNY SUKCES, NICEA (2000): PORAŚKA

Niezbędne *rendez-vous* z artykułu N Traktatu z Maastricht

Jeżeli Traktat z Maastricht odpowiadał oczekiwaniom europeistów w kwestiach gospodarczych i walutowych, to inaczej rzecz się miała w sprawach instytucjonalnych. Z pewnością Parlament Europejski uzyskał zdolność prawodawczą, ale zgodnie z procedurą to Rada nadal miała ostatnie słowo, a zakres zastosowania tej zdolności był wąski. Co do funkcjonowania Komisji Europejskiej i Rady wydawało się pewne, że niektóre z mechanizmów decyzyjnych bardzo szybko się zetrą, jeżeli nie zostaną zreformowane: perspektywa rozszerzenia o Austrię, Finlandię oraz Szwecję ukazała tego pierwsze oznaki.

Redaktorzy traktatu mieli zresztą rację, zapisując klauzulę *rendez-vous* w artykule N traktatu. Miało się ono odbyć najpóźniej w 1996 r., z chwilą rozpoczęcia konferencji międzyrządowej, na wniosek któregoś kolwiek państwa członkowskiego lub Komisji. Dość szybko pojawiły się pierwsze propozycje w licznych i różnorodnych sprawach: współpracy w zakresie drugiego i trzeciego filara (Francja i Niemcy), poszerzenia zakresu współdecydowania (Belgia) albo ustanowienia hierarchii norm wspólnotowych.

Większość pierwszoplanowych osobistości polityki krajowej regularnie wypowiadała się za „klauzulę *rendez-vous*”, jak Jean-Luc Dehaene, chrześcijańsko-demokratyczny premier Belgii⁶²⁷.

W przeddzień wyborów europejskich w 1994 r. stanowisko EPL było bardziej ambitne: Europa potrzebuje demokratycznej konstytucji. O ile Traktat z Maastricht był pierwszym krokiem, to cel „zbudowania Europy równocześnie skutecznej, solidarnej i demokratycznej, bliskiej obywatelowi, mniej biurokratycznej i mniej scentralizowanej, nie został jeszcze osiągnięty. Trzeba zatem teraz opracować konstytucję europejską i przygotować konferencję międzyrządową, przewidzianą na rok 1996, która będzie uprawniona do uzupełnienia Traktatu o Unii Europejskiej”⁶²⁸. Ten cel spoczywał na trzech podstawowych zasadach, które miały służyć za inspirację dla przyszłej konstytucji europejskiej:

subsydiarność, skuteczność i demokracja⁶²⁹. Stanie się to dla samej Grupy jasnym stanowiskiem, które będzie ona podtrzymywać w Parlamencie Europejskim. W tym zakresie mogła ona liczyć na silne osobistości, jak Hiszpan Íñigo Méndez de Vigo, wiceprzewodniczący Komisji Spraw Instytucjonalnych.

Raport Bourlanges'a (maj 1995)

Francuz Jean-Louis Bourlanges został mianowany współsprawozdawcą w zakresie funkcjonowania Traktatu o Unii Europejskiej w perspektywie konferencji międzyrządowej w 1996 r.⁶³⁰ Po zakończeniu mozolnej pracy w komisji jej ważne i kompleksowe opracowanie spowodowało, że doszło do głosowania nad co najmniej 700 poprawkami podczas sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego 16 maja 1995 r. Do dokumentu tego, który miał być krótki i jasny, zostały wpisane stwierdzenia, będące przejawem rozbieżnych interesów, co wprowadziło zamęt w ostatecznej spójności tekstu⁶³¹. Podstawowe zagadnienia traktatu zostały ujęte w taki sposób, aby w zamierzeniu zmniejszyć deficyt demokratyczny, usprawnić proces decyzyjny i przygotować wielkie wydarzenie przyszłego tysiąclecia: rozszerzenie. Prawdziwą dyskusję wywołała polityka zagraniczna, która powinna łączyć politykę handlową, współpracę przy rozwoju oraz wspólne bezpieczeństwo. Zaproponowano niezbędną wspólną strategię w ramach organizacji międzynarodowych, jak również przejście do większości kwalifikowanej w odniesieniu do akcji humanitarnych, dyplomatycznych lub wojskowych. Państwa, które nie będą chciały w nich uczestniczyć, będą mogły powstrzymać się od głosowania, aby nie wstrzymywać działań partnerów. Komisja miała zachować inicjatywę w tej dziedzinie, a demokratyczna kontrola byłaby zapewniona przez Parlament Europejski i parlamenty krajowe. Prawa człowieka zostały ujęte przez pryzmat przystąpienia Unii do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, zainicjowano natomiast politykę społeczną, jako niezbędny skutek polityki gospodarczej.

Po zakończeniu tego długiego procesu sprawozdawca oświadczył, że osobiście czuje się niezadowolony ze swojego tekstu: „Doświadczenie, które dzisiaj się kończy (...) będzie dosyć dużym rozczarowaniem i stanie się prawdziwą drogą krzyżową. (...) Moim zdaniem napotkaliśmy w tej sprawie ogromne trudności. Dlaczego? Dlatego – a mówię to szczerze – że sprawozdanie, które zostało Państwu przedstawione, a które, jak sądzę, odzwierciedla dosyć dokładnie dążenia tej kadencji Parlamentu – i z tego punktu widzenia stanowi dokument zarazem spójny i będący wyrazem tendencji dominujących w Parlamencie – dokument

ten nie odpowiada w gruncie rzeczy oczekiwaniom, które osobiście wiązałem z tym sprawozdaniem”⁶³².

W istocie deputowani, zamiast zaproponować konstrukcję jasną i nowatorską, wybrali system o zmiennej geometrii, nie ustanawiając prawdziwych warunków skutecznej architektury konstytucyjnej. Jednak sprawozdanie dotyczące rewizji Traktatu z Maastricht zostało przez Parlament wysłane, po głosowaniu, do grupy refleksyjnej, której zadaniem było przygotowanie prac konferencji międzyrządowej w 1996 r.

Grupa, która zrodziła się w sycylijskim porcie Messyna 2 czerwca 1995 r., jako symboliczne odniesienie do podjęcia planu odnowy w Messynie z 1 czerwca 1955 r., będącego genezą Traktatów rzymskich (por. rozdział I), składała się z przedstawicieli ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich oraz przedstawiciela Komisji, luksemburskiego chrześcijańskiego demokraty Jacques’a Santera, a także dwóch reprezentantów Parlamentu Europejskiego, w tym Elmara Broka. W Parlamencie współsprawozdawcą w odniesieniu do prac tej grupy refleksyjnej⁶³³ została Hanja Majj-Weggen⁶³⁴. Nieprzerwane prace Komisji Spraw Instytucjonalnych umożliwiły wysłuchanie ważnych osobistości Grupy EPL, jak jej przewodniczący, oraz innych osób o ukierunkowaniu chrześcijańsko-demokratycznym, jak hiszpański komisarz Marcelino Oreja Aguirre⁶³⁵.

Parlament wydał raczej pozytywną opinię w odniesieniu do prac Grupy z Messyny, chociaż był rozczarowany, że nie mógł się wypowiedzieć podczas trwania konferencji międzyrządowej⁶³⁶. Podstawową troską deputowanych było wzmocnienie roli Parlamentu w procedurze współdecydowania i w tym zakresie otrzymali oni poparcie przewodniczącego Komisji, Jacques’a Santera.

Traktat amsterdamski (październik 1997) – między światłem a cieniem⁶³⁷

Konferencja międzyrządowa rozpoczęła się w Turynie w marcu 1996 r. Negocjacje nad rewizją Traktatu o Unii Europejskiej toczyły się głównie między ministrami spraw zagranicznych Piętnastki. Nie przeszkadzało to jednak Parlamentowi Europejskiemu, za pośrednictwem jego obserwatorów oraz przewodniczącego, José Marii Gil-Roblesa Gil-Delgado, który zajmował to stanowisko od stycznia 1995 r., regularnie wypowiadać się, domagając się w szczególności, podobnie jak wielu innych deputowanych, bardziej skutecznego procesu decyzyjnego⁶³⁸. W imieniu reprezentowanej przez siebie instytucji ogłosił on listę

10 priorytetów, które parlamentarzyści chcieliby poddać pod obrady konferencji międzyrządowej: sprowadzenie liczby procedur podejmowania decyzji do trzech; wdrożenie prawdziwej procedury współdecydowania w dziedzinie budżetu, bez rozróżniania na wydatki obowiązkowe i nieobowiązkowe oraz wprowadzenie konieczności zasięgnięcia opinii Parlamentu w odniesieniu do decyzji dotyczących zasobów własnych; wzmocnienie demokratycznej reprezentacji (przejmując z podobnych europejskich systemów demokratycznych i europejskich partii politycznych jednolity statut deputowanych); pogłębienie ochrony praw podstawowych; większe zaangażowanie w politykę społeczną; uwzględnianie w większym stopniu kwestii zdrowia publicznego, środowiska, ochrony konsumentów; wyposażenie Unii w osobowość prawną; wzmocnienie przestrzeni bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości; zapewnienie dostępu obywateli do informacji; wreszcie, ustanowienie wzmocnionych mechanizmów współpracy w przypadku zablokowania decyzji w odniesieniu do któregoś z tych zagadnień⁶³⁹.

Wnioski przewodniczącego José Marii Gil-Roblesa Gil-Delgado były stale powtarzane w trakcie konferencji międzyrządowej w Amsterdamie w dniach 16 i 17 czerwca 1997 r. Państwa członkowskie Unii Europejskiej były gotowe do podpisania nowego traktatu. Wiele obiecywano sobie po prezydencji holenderskiej w czasie ostatnich sześciu miesięcy.

Z pewnością procedura współdecydowania została uproszczona, a zakres jej stosowania był szeroki. Zgodnie ze zreformowaną procedurą w Parlamencie Europejskim odbywa się pierwsze czytanie tekstu zaproponowanego przez Komisję. Przystępuje on do jego badania podczas sesji plenarnej na podstawie stanowiska wyrażonego przez właściwego sprawozdawcę komisji parlamentarnej, który opracowuje daną sprawę. Następnie sprawa przechodzi do Rady. W sytuacji rozbieżności między tymi trzema instytucjami Parlament Europejski wypowiada swoje zdanie po raz drugi, tym razem w przedmiocie wspólnego stanowiska reprezentantów państw członkowskich. To drugie czytanie może zakończyć się zgodą Parlamentu lub wprowadzeniem poprawek, co do których będą musiały się wypowiedzieć Rada oraz Komisja. W przypadku, gdyby Rada po drugim czytaniu nie zgodziła się z propozycjami Parlamentu, utworzona zostałaby komisja pojednawcza, złożona z przedstawicieli Rady i Parlamentu. Komitet ten starałby się, zgodnie ze swoją nazwą, doprowadzić do wypracowania zgodnych stanowisk przedstawicieli rządów 27 państw oraz parlamentarzystów europejskich⁶⁴⁰.

Deputowani wyszli po raz kolejny z tego pojedynku jako wielcy zwycięzcy reform. Przestrzeń Schengen stała się jednym z *acquis*, a brytyjskie „opting out” w odniesieniu do polityki społecznej zostały zrewidowane. Powstała prawdziwa przestrzeń wolności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa. Traktat amsterdamski instytucjonalnie pozwalał na dalej posuniętą demokratyzację. Parlament zatwierdzał wyznaczenie przewodniczącego Komisji w miejsce wydawania opinii, co wzmacniało rolę Komisji. Jej wydziały zostały zreorganizowane, nawet jeżeli nie zmieniło to podziału stanowisk komisarzy między państwami, a największe państwa nadal zachowały dwa miejsca.

Jednak przepadły dwa punkty kluczowe reformy instytucjonalnej; była to liczba komisarzy oraz podział głosów w Radzie. Przewodniczący Komisji Europejskiej, Jacques Santer, który uczestniczył w pracach, przyznawał to między wierszami: „Wiele atramentu zużyto, pisząc o liczbie komisarzy oraz ważeniu głosów w Radzie. Można żałować, że nie doszło do ostatecznej zgody w tej kwestii, ale zatwierdzony protokół wskazuje, że istnieje wola polityczna przywódców państw oraz rządów, aby przed rozszerzeniem rozwiązać kwestie instytucjonalne. Uczyniliśmy także krok w tym kierunku, wprowadzając silniejszą współpracę. Ograniczenie liczby komisarzy dokona się w odpowiednim momencie, w ramach ogólnego kompromisu, obejmującego ponowny podział głosów. Aby rozszerzenie Unii do ponad 20 członków mogło się udać w odpowiednich ramach instytucjonalnych, Komisja sugeruje w swojej Agendzie 2000, aby po roku 2000 zwołana została jak najszybciej nowa konferencja międzyrządowa, która podejmie decyzję o głębokich reformach instytucjonalnych”⁶⁴¹.

Komisji chodziło konkretnie o znalezienie innego klucza dla rozdziału stanowisk komisarzy. W tamtym czasie każde państwo miało „prawo” do co najmniej jednego komisarza, a jeśli było to duże państwo – do dwóch komisarzy. Zatem przy piętnastu członkach Komisja składała się z dwudziestu komisarzy. Wraz z wejściem do Unii dwunastu nowych państw Europy środkowej i Wschodniej liczba ta wzrosłaby do ponad trzydziestu, przy czym kompetencje tego kolegium nie zwiększały się, zatem brak było uzasadnienia dla takiego rozrostu stanowisk. Co do Rady system głosów w ramach pierwszego filara nie został poprawiony: mniejszość blokująca wyszła wzmocniona pod presją wielu państw, które sprzeciwiły się, czy to w odniesieniu do niektórych kwestii, czy też ogólnie, ponadnarodowej ewolucji Unii Europejskiej. Chodziło o dokonanie zmiany przydziału głosów na dane państwo członkowskie, przechodząc przez subtelne stopniowanie między „dużymi”, „średnimi” i „małymi” krajami, ale nieufność

została paradoksalnie zaakcentowana wobec zbliżającego się rozszerzenia na wschód i nie udało się uniknąć przypadków blokowania.

Istniały jeszcze inne luki, czego niektórzy członkowie Parlamentu nie omieszkali od razu zauważyć⁶⁴². Traktat amsterdamski stał się nieco później przyczynkiem do powstania obszernego sprawozdania⁶⁴³, którego jednym z autorów był Íñigo Méndez de Vigo⁶⁴⁴. Systematycznie oceniał on „efekty” Amsterdamu z punktu widzenia oczekiwania deputowanych. Wnioski były dalekie odsatysfakcjonujących. Amsterdam nie osiągnął wielu swoich celów. Paradoksalnie, nie przeszkodziło to Íñigo Méndezowi de Vigo w zakończeniu swojej wypowiedzi w sali obrad poruszającą obroną traktatu: „Zwracam się w szczególności do dobrych Europejczyków, którzy zawsze byli w awangardzie rozwoju oraz budowy Europy, a którzy jednak w tej chwili zamierzają wstrzymać się lub głosować przeciw, ponieważ uważają, że Traktat amsterdamski jest niewystarczający. Zacytuję kilka słów, jakie Ortega y Gasset wypowiedział podczas przemówienia w Berlinie. Przywoływał on Miguela Cervantesa, który, będąc już starym i zmęczonym życiem człowiekiem, mawiał, że są takie chwile w życiu, gdy trzeba wybrać między odpoczynkiem a drogą naprzód. Odpoczynek oznaczałby zatrzymanie się, nieporuszenie się. Iść dalej oznacza postępowanie naprzód. Traktat amsterdamski może pozwolić na kontynuowanie drogi. Jest ona być może za krótka w stosunku do naszych ambicji, być może jest za wąska, być może wielu spośród nas chciałoby, żeby to była aleja, jednak ważniejsze jest, aby iść tą drogą, zamiast się zatrzymywać i odpoczywać. Dlatego żądam od wszystkich, którzy zawsze chcieli, aby Europa szła naprzód i którzy znajdowali się w awangardzie struktur europejskich, aby zastanowili się i zjednoczyli z tymi wszystkimi, którzy chcą głosować za traktatem po to, byśmy wszyscy razem mogli dalej iść tą drogą”⁶⁴⁵.

Grupa EPL zajmowała to samo stanowisko: mimo jęgo oczywistych braków traktat pozwalał na zrobienie kroku naprzód: małego, ale jednak. Należało zatem kontynuować to dążenie. Elmar Brok spoglądał jeszcze dalej: „Nie chodzi o to, aby przewidzieć w traktacie szczegółowe uregulowania dla poszczęólnych dziedzin, ale aby ograniczyć liczbę tych szczegółowych regulacji i uprościć traktat, aby poddać wszystkie dziedziny polityczne tym samym regułom. Nie chcemy traktatu gigantycznego, ale raczej traktatu mniejszego. Powinniśmy we właściwym terminie przyjąć konstytucję, ponieważ jest to jedyny sposób, aby naprawdę iść naprzód”⁶⁴⁶.

Należało zatem pomyśleć o nowym instytucjonalnym *rendez-vous*. Ostatecznie to przecież na tym miała polegać polityka „małych kroków”, zainicjowana przez Jeana Monneta i Roberta Schumana, dzięki

których cierpliwym i upartym działaniami integracja europejska postępowała dalej.

Znowu unijny dylemat – czy należy poświęcić pogłębienie na rzecz rozszerzenia?

Z konferencją międzyrządową, która rozpoczęła się w Turynie w marcu 1996 r., wiązano wielkie nadzieje. Traktat amsterdamski, który został podpisany półtora roku później, pozostawiał otwartą kwestię dialektyki, według której „pogłębienie i rozszerzenie” stanowiły dwie strony tego samego medalu. Podczas kampanii wyborczej poprzedzającej wybory europejskie w dniach od 10 do 13 czerwca 1999 r. Wilfried Martens przypomniał, że rewizja instytucjonalna została wpisana jako jeden z naczelných priorytetów EPL⁶⁴⁷. Amsterdam, ostatecznie, miał być tylko „etapem procesu nieustannej ewolucji” i należało aktualnie „iść dalej w procesie poprawiania instytucji europejskich”⁶⁴⁸.

Po raz kolejny to perspektywa rozszerzenia Unii Europejskiej sprawiła, że zaczęto brać pod uwagę znaczenie poważniejszej reformy instytucjonalnej. To, czego nie udało się w pełni dokonać w Amsterdamie, miała zrealizować przyszła konferencja międzyrządowa. Po zakończeniu Rady Europejskiej w Kolonii, która miała miejsce 3 i 4 czerwca 1999 r., przywódcy państw oraz rządów Unii Europejskiej potwierdzali, że konieczne jest zwołanie konferencji międzyrządowej, aby rozwiązać kwestie instytucjonalne, które nie zostały rozstrzygnięte w Amsterdamie.

Ze swej strony nowy przewodniczący Komisji, Włoch Romano Prodi, zwrócił się do chrześcijańskiego demokraty Jeana-Luca Dehaene, byłego premiera Belgii, do Richarda von Weizsäckera, byłego prezydenta Republiki Federalnej Niemiec, oraz do lorda Davida Simona of Highbury, byłego prezesa firmy British Petroleum i byłego ministra, aby wydali opinię, całkowicie niezależną, na temat „instytucjonalnych implikacji rozszerzenia”.

Raport⁶⁴⁹, który złożyli oni 18 października 1999 r., był jednoznaczny. Aby przygotować zbliżające się rozszerzenie na kraje Europy środkowej i Wschodniej, należało pilnie rozpocząć reformę instytucjonalną: „Struktura instytucjonalna Unii Europejskiej została utworzona w latach pięćdziesiątych, dla Wspólnoty sześciu państw członkowskich (...). Dzisiaj (...) w sposób jasny widać, że ten system nie funkcjonuje jak należy już przy Unii piętnastu państw. Automatycznie pojawia się pytanie, czy instytucje, takie jak to wynikało z pierwotnych założeń, będą mogły w sposób skuteczny służyć interesom Unii, która

w niedalekiej przyszłości będzie obejmowała od 25 do 30 członków, a nawet więcej”⁶⁵⁰.

Autorzy raportu sporządzili również listę rozwiązań instytucjonalnych. Zaproponowali lepsze rozgraniczenie odpowiedzialności indywidualnej komisarzy, zwiększając możliwość działania przewodniczącego Komisji; rozciągnięcie głosowania kwalifikowaną większością głosów na drugi i trzeci filar, jak również umożliwienie Parlamentowi, aby: „dysponował władzą współdecydowania we wszystkich przypadkach, w których głosowanie kwalifikowaną większością głosów ma zastosowanie do kwestii prawodawstwa, dotyczących pierwszego filara”. Zalecili również reformę Rady, tak aby instytucja ta stała się skuteczniejsza i zaproponowali „znaczne ograniczenie liczby formacji w Radzie lub wdrożenie skutecznego mechanizmu koordynacji różnych formacji”. Raport kładł wreszcie nacisk na konieczność wyposażenia Unii Europejskiej w „jeden głos na scenie międzynarodowej” oraz wprowadzenie możliwości wzmożonej współpracy między państwami członkowskimi, które chciałyby posunąć się jeszcze dalej, w szczególności w dziedzinie polityki zagranicznej i wspólnego bezpieczeństwa.

Inicjatywa francuska i niemiecka

Podczas gdy od lutego 2000 r. działała nowa konferencja międzyrządowa, mająca na celu przygotowanie nowej reformy instytucjonalnej, Joschka Fischer, niemiecki minister spraw zagranicznych postanowił przejąć inicjatywę. Licząc na porozumienie francusko-niemieckie, 12 maja 2000 r. wygłosił na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie przemówienie o zabarwieniu niezwykle federalistycznym, w nadziei, że zyska poparcie rządu francuskiego, który miał objąć prezydencję w Unii w czasie prac konferencji międzyrządowej. Prezydent Jacques Chirac odpowiedział mu 27 czerwca w przemówieniu bardziej zawoalowanym, wygłoszonym przed Bundestagiem.

Jeśli chodzi o samą formę, Grupa EPL-ED wyraziła zadowolenie z powrotu do debaty instytucjonalnej między przywódcami europejskimi. „Francusko-niemiecki mariaż jako siła determinująca dla europejskiej unifikacji nadaje nowy rozpęd”⁶⁵¹ budowaniu Europy, w czasie gdy przeżywała ona trudne chwile. Co do meritum jednak obie propozycje zostały przez Grupę drobiazgowo przeanalizowane, bez żadnej taryfy ulgowej. Tak zatem niemieckie stanowisko w wielu punktach nie spotkało się z jej poparciem⁶⁵², a stanowisko francuskie było skrupulatnie obserwowane w trakcie prezydencji⁶⁵³.

Porażka Nicei (grudzień 2000)

Debata instytucjonalna nie doprowadziła do żadnego postępu w Nicei, gdzie przywódcy państw i rządów zgromadzili się po zakończeniu prezydencji francuskiej w grudniu 2000 r. Co gorsza spotkanie przywódców europejskich zmieniło się w konfrontację narodowych egoizmów. Śśaden z rządzących nie był gotowy do odstąpienia na rzecz wspólnego interesu części swojego wpływu na proces decyzyjny ani swojego prawa weta. Należało drastycznie zredukować liczbę komisarzy. Negocjatorzy z Nicei „zgodzili się”, aby każde państwo dysponowało jednym komisarzem. Kwestia ważenia głosów przy głosowaniu większością kwalifikowaną skomplikowała się pod wpływem niejednokrotnie irracjonalnych obaw niektórych państw, że ich wpływ narodowy zostanie osłabiony.

Federaliści bronili się po drugiej stronie miasta, na placu dawnego Dworca Południowego. Ich liczba była zbyt szczupła w stosunku do liczby alterglobalistów, tworzących, począwszy od Seattle, pejzaż publiczny międzynarodowych konferencji, aby mogli stawić im czoła i domagać się prawdziwej zmiany w Europie. Byli tam socjaliści włoscy i francuscy, niemieccy Zieloni, szwedzcy liberałowie. Można było tam również spotkać José Marię Gil-Roblesa Gil-Delgado oraz Alaina Lamassoure'a, który przejął mikrofon po Danielu Cohnie-Bendicie: „Dzisiaj, w Nicei, ważne jest nie to, co dzieje się po drugiej stronie miasta, na Akropolu, skąd wyjdą decyzje o nikłym znaczeniu. Jeden komisarz mniej czy więcej, dwa czy trzy punkty w głosowaniu mniej czy więcej, to nie zmieni Europy. Tym, co zmieni Europę, jest lud, który wyszedł na ulice w imieniu Europy”⁶⁵⁴.

Porażka Nicei rozniosła się szerokim echem. Na mniej niż cztery lata przed największym rozszerzeniem Europejczy nie zdołali dogadać się co do przyszłych reguł swojego wspólnego istnienia⁶⁵⁵. Hans-Gert Poettering, w imieniu Grupy, zwrócił się 12 grudnia 2000 r. do Jacques'a Chiraca, prezydenta Republiki Francuskiej, który przybył zdać relację z tego szczytu: „Powiedział pan na zakończenie szczytu: «szczyt w Nicei wejdzie do historii Europy jako wielki szczyt». Niestety, muszę panu powiedzieć w imieniu naszej Grupy, że nie możemy zgodzić się z tym stwierdzeniem (...). W ciągu ostatnich miesięcy byliśmy świadkami opozycji między dużymi i małymi państwami – i to również nie powinno się powtórzyć, ponieważ jest to podstępna trucizna dla Unii Europejskiej – a widzieliśmy niektóre duże państwa, zachowujące się małostkowo, oraz niektóre małe państwa, zachowujące się szlachetnie (...). I z niepokojem widzieliśmy w ciągu tych ostatnich tygodni, że rządy coraz bardziej popadają w intergubernamentalizm, a ja mam

nadzieję, że duch Pierre'a Pflimlina, Roberta Schumana i Jeana Monneta będą stanowiły ducha i wizję, które zdeterminują przyszłość Europy (...), ponieważ jesteśmy głęboko przekonani, że tylko Europa wspólnotowa, silne instytucje europejskie oraz prawo są gwarancją demokracji, solidarności i pokoju na naszym kontynencie”⁶⁵⁶.

Mimo rozczarowania, nie chcąc wylać dziecka z kąpielą, Grupa EPL podjęła decyzję, aby zorganizować kampanię na rzecz ratyfikacji traktatu. Argument był prosty: lepiej mieć przy poszerzeniu niedoskonałe podstawy formalne, niż nie mieć w ogóle żadnych podstaw. Chciała ona również pójść dalej i zdecydowała, że w styczniu 2001 r. przedstawi rezolucję⁶⁵⁷ na kongresie partii w Berlinie, aby przygotować program postępowania wobec działań podjętych w Nicei i zaoferować „wyróżnione perspektywy zmierzające do przezwyciężenia braków traktatu”. Grupie EPL-ED bardzo zależało, aby w okresie poniciejskim uzyskać od rządów rewizję traktatu. Liczba stanowisk wyrażonych podczas szczytu w Berlinie zaledwie rok później znajdzie odzwierciedlenie w deklaracji z Laeken.

Rozdział XXXV

DAĆ PRZYSZŁOŚĆ UNII – OD KONSTITUCJI EUROPEJSKIEJ (PAŹDZIERNIK 2004) DO TRAKTATU Z LIZBONY (PAŹDZIERNIK 2007)

Po porażce konferencji międzyrządowej w Nicei (grudzień 2000) – sukces Konwentu Europejskiego (2002)

Nie dość powiedzieć, że Parlament Europejski nie był zadowolony z wyników osiągniętych podczas spotkania Rady Europejskiej, które odbywało się w Nicei w dniach od 7 do 11 grudnia 2000 r. 14 grudnia w rezolucji przyjętej niemal jednomyślnie uznano, „że sposób, w jaki większość przywódców państw i rządów prowadziło negocjacje końcowe nad Traktatem z Nicei, wskazuje, że przedłożyli oni doraźne interesy narodowe ponad interes Unii”. Złożony charakter procesu decyzyjnego w Radzie, zmierzający do uzyskania większości kwalifikowanej, niewystarczający zakres stosowania głosowania większościo-owego w dziedzinach ważnych dla rozszerzenia oraz ograniczenie ustawodawczego procesu współdecydowania Parlamentu Europejskiego pokazały, że reforma instytucjonalna, której oczekiwał Parlament oraz Grupa EPL-ED, nie została osiągnięta, a wręcz przeciwnie – jest do niej daleko. Instytucjonaliści Grupy byli przekonani, że po raz kolejny udowodniona została jałowość metody negocjacji międzyrządowych, prowadząca w nieskończoność do konfrontacji punktów widzenia o charakterze ściśle narodowym. Parlament zażądał zatem, aby od 14 grudnia „zwoływane były konwenty tego typu, które doprowadziły do powstania Karty Praw Podstawowych, w których uczestniczyliby reprezentanci krajów kandydujących i reprezentanci państw Unii oraz w ramach których nikomu nie przysługiwałoby prawo weta, a po szerokiej debacie publicznej konwent taki przedstawiałby projekt, mający na celu zreformowanie, uproszczenie oraz zreorganizowanie traktatów w jeden dokument, jasny i zwięzły («konstytucję»”.

Odniesienie do Konwentu na rzecz Karty Praw Podstawowych nie było bez znaczenia. Był to jedyny sukces Nicei, gdzie Karta została „proklamowana” 10 grudnia 2000 r. przez Radę Europejską. Złożony

z przedstawicieli parlamentów krajowych (po 2 przedstawicieli na każde z 15 zgromadzeń narodowych i tyle samo zastępców), przedstawicieli osobistych premierów państw Piętnastki, przedstawiciela przewodniczącego Komisji Europejskiej oraz delegacji Parlamentu Europejskiego, składającej się z 16 europosłów (i tyleż samo zastępców), przez dziesięć miesięcy prowadził on debaty o charakterze konsensualnym, które doprowadziły do zredagowania dokumentu jasnego i precyzyjnego. Konwent mógł liczyć na stały udział w charakterze obserwatorów przedstawicieli Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i Rady Europy. Ponadto Komitet Ekonomiczny i Społeczny, Komitet Regionów oraz Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich, jako organy Wspólnoty Europejskiej, zostały poproszone o wyrażenie swojej opinii na temat Karty. Odbyły się dwie nadzwyczajne sesje, jedna z udziałem przedstawicieli państw kandydujących do przystąpienia, druga z udziałem przedstawicieli innych instytucji, grup społecznych, organizacji pozarządowych i przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego. Za pomocą nośników informatycznych, scentralizowanych w Sekretariacie Generalnym Rady, wdrożony został mechanizm, przy użyciu którego wszyscy zainteresowani zostali poproszeni o nadsyłanie swoich materiałów, liczonych na setki, w celu ich rozdystrybuowania członkom Konwentu, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju procedury bezpośredniego i przejrzystego uczestnictwa. Ta metoda pracy, sprzyjająca porozumieniu i konsensusowi, spowodowała, że opracowany został dokument wyważony, który został zaakceptowany niemal jednogłośnie przez członków Konwentu.

Grupa EPL-ED, zważywszy na jej liczebność w Parlamencie Europejskim, była silnie reprezentowana w parlamentarnej delegacji: Charlotte Cederschiöld, Thierry Cornillet, Ingo Friedrich, Timothy Kirkhope, Hanja Maij-Weggen oraz Íñigo Méndez de Vigo, który był jednocześnie przewodniczącym delegacji Parlamentu Europejskiego i stał się jednym z obrońców konwencjonalnej metody prac. Niektóre z tych nazwisk pojawią się jeszcze podczas prac Konwentu narzecz Przyszłości Unii.

Cel dążeń: konstytucja europejska

Podczas kongresu Europejskiej Partii Ludowej w Berlinie 11 stycznia 2001 r. Wilfried Martens rzucił hasło konstytucji europejskiej. Potrzeba – mówił – „aktu podstawowego, jaki niektórzy spośród nas już nazywają konstytucją Europy”. W dokumencie przyjętym podczas kongresu w Berlinie „Unia wartości” przychyłono się do stanowiska Grupy, które wyrażała ona w trakcie debaty w Strasburgu, miesiąc wcześniej, w szczególności opowiadając się za proponowaną procedurą nowego

Konwentu: „Unia Europejska potrzebuje traktatu konstytucyjnego, aby zdefiniować procedury podejmowania decyzji między instytucjami europejskimi oraz określić podział kompetencji między Unią Europejską a poszczególnymi państwami członkowskimi, zgodnie z zasadą subsydiarności. Poza tym ów traktat konstytucyjny powinien zawierać w sobie Kartę Praw Podstawowych, powinien umożliwiać przyjęcie go przez narody Europy na bazie najbardziej demokratycznych procedur i powinien zostać opracowany przez Konwent, którego skład będzie analogiczny do składu Konwentu na rzecz Karty Praw Podstawowych”.

Grupa nalega na stosowanie „metody konwencjonalnej”

Powołanie Konwentu Europejskiego było bezpośrednio skutkiem działań Grupy, która uzyskała obietnicę jego zrealizowania w zamian za akceptację Traktatu z Nicei⁶⁵⁸. Valéry Giscard d'Estaing, chociaż to z jego inspiracji zrodziły się wielkie konferencje dyplomatyczne, które stały się Radami Europejskimi, przypominał deputowanym Grupy, zgromadzonym podczas dni studyjnych w Paryżu w marcu 2000 r., o porażce metody międzyrządowej w sprawach reform instytucjonalnych⁶⁵⁹. Nicea, jak by nie spojrzeć, była tego kolejnym przykładem. Aby ponownie rozpocząć reformę instytucjonalną, potrzeba było zatem czegoś więcej niż konferencja międzyrządowa, jak to w ogólnym zarysie wskazał Íñigo Méndez de Vigo w swoim raporcie⁶⁶⁰ z 2001 r., sporządzonym w imieniu Komisji Spraw Konstytucyjnych: „koniec metody międzyrządowej w sposób dorozumiany uznano w oświadczeniu o przyszłości Unii, załączonym do traktatu”.

Grupa, w ramach przygotowania do Rady Europejskiej w Göteborgu w czerwcu 2001 r., przedstawiła rezolucję⁶⁶¹, w której domagała się, aby „końcowy rezultat przyszłej konferencji międzyrządowej [zależał] przede wszystkim od jej przygotowania i z tego powodu zaleciła powołanie Konwentu, który opracuje Kartę Praw Podstawowych”.

Grupa EPL-ED zamierzała aktywnie przygotować Konwent. Z tej współpracy różnych osobistości wyłonił się, w przeddzień szczytu w Laeken, dokument decydujący dla strategii chrześcijańskich demokratów: „Konstytucja dla silnej Europy”⁶⁶².

W konkluzjach EPL przypomniła zaangażowanie w powołanie Konwentu: „Chcemy być pierwszymi, którzy przedstawią jasną i spójną koncepcję na rzecz przyszłości Unii Europejskiej, tak aby osiągnąć sukces w integracji europejskiej oraz stworzyć Europę skuteczną – dla nas i dla przyszłych pokoleń. (...) Mamy nadzieję, że przyczynimy się do zbudowania Europy bardziej demokratycznej, bardziej przejrzystej i skuteczniejszej. Chcemy stworzyć Europę zdolną do stawienia czoła

wyzwaniom świata globalnego, a także zdolną do udzielenia właściwych odpowiedzi na pytania, które nurtują naszych obywateli. (...) Reformy instytucjonalne nie są celem same w sobie, ale są niezbędne, aby zbudować Europę rozszerzoną, zdolną do działania i do stania na straży wolności, demokracji, praw człowieka, pokoju i dobrobytu wszystkich jej obywateli”⁶⁶³.

W deklaracji końcowej ze szczytu w Laeken w grudniu 2001 r. przywódcy państw i rządów opowiedzieli się zatem za „Konwentem, który zgromadzi główne strony, biorące udział w debacie o przyszłości Unii”, aby zapewnić „tak obszerne i przejrzyste przygotowanie przyszłej konferencji międzyrządowej, jak tylko będzie to możliwe”⁶⁶⁴.

Historyczne odniesienie do precedensu Konwentu w Filadelfii nie było jednak również pozbawione podtekstu. Problematyka, podsumowana jednym zdaniem przez Alaina Lamassoure’a, była dokładnie taka sama: „W jaki sposób przekształcić wątłą konfederację sąsiadujących ze sobą państw w silną unię, która jednak będzie szanowała tożsamość każdego z nich?”⁶⁶⁵. Być może jest w tym także nieco z ambitnego marzenia niektórych osób, aby stać się nowymi ojcami Stanów Zjednoczonych Europy, na wzór ojców Stanów Zjednoczonych Ameryki...

W dokumencie „Konstytucja dla silnej Europy”, opracowanym przez partię oraz Grupę i przedstawionym Biuru Politycznemu EPL 6 grudnia 2001 r., EPL precyzyjnie określiła swoje dążenia. Podejmując innowacje raportu Hermana, Grupa EPL-ED stała na stanowisku, że należy dokonać wyboru przewodniczącego komisji przez Parlament Europejski, który następnie zostałby zatwierdzony przez Radę zwykłą większością. Utworzenie komisji powinno odbyć się w taki sam sposób, z jednoczesnym pozostawieniem jej nowo wybranemu przewodniczącemu swobody wyboru. System ten, umożliwiając „partiom europejskim przedstawienie własnych kandydatów do Parlamentu Europejskiego w trakcie kampanii wyborczej”⁶⁶⁶, jest oczywiście przejawem postępu w demokracji unijnej, którego nie można lekceważyć. W zamyśle parlamentarzystów nie chodzi o ubezwłasnowolnienie europejskiej egzekutywy, ale raczej o to, aby przyznać jej „zasadniczą rolę w procedurach wspólnotowych”, w szczególności w odniesieniu do prawa inicjatywy, jak podkreślił Jean-Luc Dehaene podczas spotkania Grupy w Genval we wrześniu 2001 r. Komisja zatem powinna stać się „prawdziwą władzą wykonawczą Unii”. Kilka miesięcy później szczyt w Laeken podejmie ten sam pomysł.

Parlament Europejski powinien również uzyskać nowe uprawnienia, zgodnie z wymogami demokratyzacji Unii. Nie chodziło tylko o to, aby deputowani europejscy licznie zasiadali w Konwencie, ale także o

to, aby Parlament stał się w przyszłej architekturze instytucjonalnej „organem prawodawczym równym Radzie Europejskiej, co zakładało również kompetencje w sprawach budżetowych. (...) Skład Parlamentu powinien odzwierciedlać udział ludności w sposób możliwie najbardziej proporcjonalny, utrzymując jednak minimalną liczbę reprezentantów państw najmniejszych. (...) Liczba deputowanych europejskich powinna zostać ograniczona do 700, tak aby zagwarantować efektywność pracy”⁶⁶⁷.

Wreszcie – ale nie jest to ostatni wkład Grupy w propozycje zmian – chrześcijańscy demokraci stali się rzecznikami podstawowej inicjatywy z raportu Hermana: ochrony praw człowieka. Nowa Karta Praw Podstawowych niedawno została proklamowana, a zatem mogła łatwo zostać włączona w rezultaty prac Konwentu. Korzyści takiego rozwiązania były niemal namacalne, ponieważ Karta, w ten sposób skonstytucjonalizowana, mogła „prowadzić do decyzji prawnie wiążących”⁶⁶⁸.

W Estoril, w październiku 2002 r., zaledwie kilka miesięcy po rozpoczęciu prac Konwentu, odbywał się doroczny kongres Europejskiej Partii Ludowej. Dokument, wspólnie opracowany przez Grupę oraz partię, został przedstawiony partiom narodowym, które miały jeszcze odbyć dyskusję na temat poruszanych w nim kwestii, zanim zajmą ostateczne stanowisko. Ta debata była również swoistym testem, ponieważ każda z partii narodowych była obecna w sali amfiteatralnej podczas Konwentu jako reprezentant parlamentu, a w przypadku niektórych – również rządu. Trzech członków Grupy EPL-ED, obecnych na Konwencie, Elmar Brok, Alain Lamassoure i Íñigo Méndez de Vigo, otrzymało zadanie opracowania raportu dla kongresu na różne tematy. Trzech „wielkich”: pierwszy był doświadczonym parlamentarzystą europejskim, biegłym w arkanach strasburskiej sali obrad oraz brukselskich korytarzy; drugi był błyskotliwym enarchą^a, byłym ministrem spraw europejskich; trzeci był znanym hiszpańskim konstytucjonalistą. Dwóch ostatnich, kilka miesięcy po zakończeniu Konwentu, zostało autorami zauważonych i dyskutowanych książek, które wywarły niejaki wpływ na debaty w ich krajach pochodzenia: *Histoire secrète de la Convention européenne*⁶⁶⁹ Alaina Lamassoure’a we Francji i *El rompecabezas. Así redactamos la Constitución europea*⁶⁷⁰ Íñigo Méndez de Vigo w Hiszpanii. Podzielali oni federalistyczną wizję Grupy i w ramach Konwentu odegrali ważne role. Głosowanie nad dokumentem końcowym trwało dwa dni, z uwagi na ożywione dyskusje i kwestie proceduralne. Jego wynik zapowiadał dokument, który został

a Absolwent ENA – École Nationale d’Administration (przyp. tłum.).

póaniej przyjęty przez Konwent: „tamtego dnia nie ośmieliliśmy się liczyć na to, ale po przeczytaniu dziesięć miesięcy póaniej okazało się, że faktycznie zawiera on wszystkie kluczowe elementy, które znajdują się w projekcie ostatecznym!”⁶⁷¹.

Oczywiście EPL nie było jedyną partią, która przedstawiała równie federalistyczne i nowatorskie projekty. Jednak większość autorów pozostawała odosobniona. „[To] znaczy, że to, co Anglicy określają słowem *mainstream*, «nurt centralny» Europejskiej Partii Ludowej, jest dokładnie nurtem uśrednionym samego Konwentu. Członkowie Europejskiej Partii Ludowej reprezentują 30% osób biorących udział w Konwencie, ta siła [jest] w sposób oczywisty bardzo wpływowa”⁶⁷².

Wpływ EPL-ED w Prezydium Konwentu (luty 2002–czerwiec 2003)

To poczucie decydującego wpływu chrześcijańskich demokratów znalazło odzwierciedlenie w doborze osób, które zasiadały w Prezydium Konwentu. W przeddzień pierwszych prac należało zacząć od wyboru prezydenta. Powinien on być Europejczykiem z przekonania, mieć raczej silną osobowość, dzięki której będzie mógł kierować zgromadzeniem różnorodnych osób, o sprzecznych nieraz poglądach, mieć duże doświadczenie w instytucjach europejskich, a przede wszystkim – być dyspozycyjnym w ciągu nadchodzących wielu pracowitych miesięcy. Albo, jak podsumowali to chrześcijańscy demokraci, być „osobowością polityczną wielkiej klasy (...), cieszącą się dużym autorytetem na poziomie europejskim, mającą doświadczenie parlamentarne”⁶⁷³. Valéry Giscard d’Estaing, który czuł w głębi duszy, że jest potencjalnym kandydatem, chociaż nie zostało to oficjalnie stwierdzone, ostatecznie uzyskał to stanowisko ku wielkiej radości Grupy, której były prezydent Republiki Francuskiej był członkiem.

W odniesieniu do składu Prezydium, które powinno wspierać przewodniczącego w jego pracy, Grupa optowała za równowagą między przedstawicielami Parlamentu Europejskiego, parlamentów krajowych, Rady oraz Komisji. Rada uwzględniła ten wniosek, wyznaczając po trzech przedstawicieli z tych państw członkowskich, które przez trzy następujące po sobie okresy będą sprawować prezydencję, oraz po dwóch przedstawicieli Parlamentu Europejskiego, parlamentów narodowych i Komisji.

Do pomocy przewodniczącemu wybrano dwóch wiceprzewodniczących: Belga Jeana-Luca Dehaene’a oraz Włocha Giuliana Amato. Íñigo Méndez de Vigo, który został przewodniczącym delegacji Parlamentu Europejskiego, zasiadał w Prezydium.

Siedmiu spośród trzynastu członków Prezydium Konwentu mogło być uważanych za należących do rodziny politycznej EPL: oprócz przewodniczącego, Valéry'ego Giscarda d'Estaing oraz wiceprzewodniczącego Jeana-Luca Dehaene'a, zasiadali w nim Iñigo Méndez de Vigo, Michel Barnier, członek Komisji, hiszpańska minister spraw zagranicznych Ana Palacio Vallelersundi, były premier Irlandii John Bruton, Słoweniec Alojz Peterle, przyszły członek Grupy, który reprezentował kraje kandydujące.

Wraz z Elmarem Brokiem, Timothyem Kirkhope'em, Alainem Lamassoure'em, Hanją Maij-Weggen oraz Antoniem Tajanim, którzy zostali członkami pełnoprawnymi, Grupa liczyła sześciu członków na szesnastu przedstawicieli Parlamentu w Konwencie.

Konwent został zdominowany przez parlamentarzystów, wobec 46 przedstawicieli na ogólną liczbę 62 członków: co więcej, wśród przedstawicieli Parlamentu Europejskiego, 30 członków parlamentów krajowych uczestniczyło w pracach. Rządy reprezentowało 15 przedstawicieli, a Komisję – 2. Bezsprzecznie panował w Konwencie demokratyczny legitymizm, który był dla Konwentu korzystny, a również dążyła do niego i popierała go Grupa EPL-ED.

Zadowolenie Grupy z rezultatów

W czasie trwania Konwentu rola Grupy EPL-ED była pod wieloma względami decydująca. Wielokrotnie zabierała ona głos w kluczowych sprawach. Przeciwnie niż pozostałe grupy, polityczne bądź reprezentujące dane instytucje, potrafiła ona zachować pewną harmonię w wyrażanych stanowiskach i podczas debat. Taka postawa nie zawsze była łatwa, jako że od czasu przyłączenia brytyjskich konserwatystów Grupa borykała się z widocznymi rozbieżnościami w odniesieniu do zagadnień związanych z integracją.

Alain Lamassoure zauważył, że „praca wykonana przez Europejską Partię Ludową miała (...) dwie zasługi. Po pierwsze, umożliwiła zgromadzenie wokół naszych prac osobistości bardzo bliskich, które wniosły do nich swoje doświadczenie. (...) Z drugiej strony, i co najistotniejsze, Europejska Partia Ludowa zapewniła względnie dyskretne ramy całkowitemu zakończeniu sporów między «współnotowcami» oraz między «rządowcami», między «małymi» i «dużymi» państwami, między «starymi członkami» i «nowymi członkami», między «chrześcijanami» i «laikami» itp. Wszystkie te zagadnienia dzieliły zarówno partię, jak i Konwent, ale łatwiej było znaleźć platformę porozumienia w ramach «rodzinnych» partii”⁶⁷⁴.

Dominująca pozycja Grupy w delegacji Parlamentu Europejskiego, jak również jej obecność w Konwencie zapewniała jednemu z jej

członków, Íñigo Méndezowi de Vigo, przewodniczenie jednej z sześciu grup roboczych, które powołane zostały przez Prezydium. Objął przewodnictwo grupy pierwszej – zajmującej się subsydiarnością, której zadaniem było udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące kontroli nad tą zasadą⁶⁷⁵. Sekretariat oddał także do dyspozycji członków Grupy swoje zasoby sprzętowe oraz personel, aby zapewnić optymalny obieg informacji na temat prac Konwentu. W taki właśnie sposób redagowany był list Grupy EPL-ED w Konwencji po zakończeniu każdej sesji Konwentu oraz opracowywano dossier, obejmujące wszystkie zagadnienia, które były poruszane podczas prac Konwentu oraz jego grup roboczych.

Grupa EPL-ED skorzystała również z obecności w Parlamencie Europejskim, aby wywierać wpływ na prace w Konwencji poprzez sprawozdania parlamentarne, które opracowywali jej członkowie. Komisja Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego, powielając w Konwencji sposób prowadzenia przez nią prac, zwróciła się do Francuzów Jeana-Louisa Boulranges'a oraz Alaina Lamassoure'a, aby przygotowali raporty, odpowiednio na temat hierarchii norm⁶⁷⁶ oraz podziału kompetencji⁶⁷⁷. Raport Lamassoure'a został przyjęty podczas sesji plenarnej 16 maja 2002 r. stosunkiem 320 głosów za do 60 głosów przeciw, a także uzyskał poparcie czterech wielkich grup w Parlamencie.

Grupa EPL-ED zorganizowała dni studyjne 25 i 26 czerwca 2003 r. w Kopenhadze, aby przedyskutować wyniki Konwentu oraz strategię zmierzającą do ostatecznego przyjęcia konstytucji⁶⁷⁸. Íñigo Méndez de Vigo wyjaśnił wówczas, dlaczego tekst konstytucji wypełnia lukę deficytu demokratycznego w Unii: państwa i obywatele uzyskaliby taki sam status w hierarchii; aktywność społeczna zostałaby wzbogacona o uznanie organizacji pozarządowych oraz obywateli za pełnoprawnych uczestników; zasadą w wielu dziedzinach stałaby się większość kwalifikowana; uwspólnotowienie trzeciego filara definitywnie wzmocniłoby władzę prawodawczą Parlamentu; uproszczeniu uległyby instrumenty prawne; utrzymana zostałaby równowaga instytucjonalna; Komisja zostałaby zreformowana; utworzonych zostałoby wiele ważnych stanowisk (minister spraw zagranicznych itd.); Karta Praw Podstawowych zostałaby skonstytucjonalizowana.

Eurodeputowani brytyjscy, za pośrednictwem swojego rzecznika Timothy'ego Kirkhope'a, zgłosili zastrzeżenia. Pierwszym z nich, ale z pewnością nie najbardziej błahym, była sama idea konstytucji, która mogłaby uzyskać prymat nad obywatelem, a to pojęcie jest całkowicie obce brytyjskiej logice konstytucyjnej. Podobnie Karta Praw Podstawowych jawiła się w państwie *Habeas Corpus* jako zbyt ograniczająca

prawa. Wreszcie, objęcie konstytucją regaliów^a, jak sprawy zagraniczne i wymiar sprawiedliwości, zostało uznane za zamach na brytyjską suwerenność. Timothy Kirkhope zakończył swoje wystąpienie akcentem pozytywnym: dokument taki wydaje się użyteczny. Jednak ogólnie Brytyjczycy wykazali się obojętnością.

W Kopenhadze przypomniano również kwestię chrześcijańskich korzeni w Europie, osobowości prawnej UE, roli małych państw oraz kontroli władzy wykonawczej, sprawowanej przez Parlament Europejski. Członkowie Grupy zastanawiali się nad przyszłością dokumentu, w szczególności nad jego przekazaniem do konferencji międzyrządowej oraz jego prawdopodobnym przyjęciem w referendum powszechnym. Jednak ogółem Grupa EPL-ED była bardzo usatysfakcjonowana wynikiem Konwentu, który zajął się „większością celów, ustalonych podczas kongresu w Estoril”⁶⁷⁹, jak to został podkreślone przez Alojza Peterlego, słoweńskiego członka Prezydium.

Ku Traktatowi konstytucyjnemu (październik 2004)

Aby dokończyć reformę instytucjonalną Unii, 4 października 2003 r. w Rzymie zebrała się konferencja międzyrządowa. Jej celem było prowadzenie negocjacji nad głównymi punktami tekstu konstytucji oraz szybkie osiągnięcie konsensusu. Główni uczestnicy wyrażali w łonie Grupy EPL-ED pragnienie, aby do konsensusu doszło pod koniec włoskiej prezydencji w Unii, która kończyła się w grudniu 2003 r.

Parlament Europejski wiedział jednak, że rządy będą miały zastrzeżenia do akceptacji tak awangardowego tekstu. Niemniej José María Gil-Robles Gil-Delgado, współsprawozdawca⁶⁸⁰ przy projekcie konstytucji europejskiej uprzedził szefów państw: „okoliczność, że dyskutuje się i rozwiązuje te konkretne kwestie, nie uzyska legitymizacji, jeżeli nie uda się udoskonalić konsensusu demokratycznego, który udało się dotychczas uzyskać. Nie może jednak chodzić o pretekst do ponownego rozpoczęcia negocjacji konstytucyjnych, jakby chodziło o szatę Penelopy. Szanowni państwo – przywódcy państw lub rządów, popełnilibyście poważny błąd”⁶⁸¹.

Grupa EPL-ED udzieliła pełnego poparcia prezydencji włoskiej w Radzie, aby konferencja międzyrządowa osiągnęła sukces. Jak oświadczył Elmar Brok podczas debaty na sesji plenarnej, nawiązując do prac konferencji międzyrządowej 19 listopada 2003 r.: „Powinniśmy (...) zachęcać prezydencję włoską, aby utrzymała ten kurs i aby jedynie

^a Oryg. *domaines régaliens* (finanse, obronność, polityka zagraniczna oraz bezpieczeństwo) – przyp. tłum.

w najmniejszym jak to możliwe zakresie odstąpiła od tekstu Konwentu, ponieważ dokument ten ustanawia równowagę, którą trudno byłoby odtworzyć. (...) Sądzę, że pod tym warunkiem będzie możliwe zamknięcie konferencji międzyrządowej sukcesem”⁶⁸².

Przewidując prawdopodobną porażkę szczytu w grudniu 2003 r., dwóch deputowanych Grupy EPL-ED, Elmar Brok i Alain Lamassoure, przyłączyli się do innych członków Parlamentu Europejskiego⁶⁸³, aby wydać oświadczenie, w którym bili na alarm. Po pierwsze uznali, że konferencja międzyrządowa zagraża konsensusowi uzyskanemu podczas prac Konwentu. Według nich niektóre propozycje nie powinny być ponownie rozważane przez rządy, a tym bardziej przez Komisję. Chodziło w szczególności o wprowadzenie głosowania większością kwalifikowaną w Radzie, o skład Komisji po 2009 r., o reformę systemu finansowego oraz o utworzenie stanowiska ministra spraw zagranicznych Unii Europejskiej. Poza tym wątpili oni w to, „że Parlament Europejski albo parlamenty krajowe mogłyby aprobować konstytucję europejską, która nie przyznawałaby Parlamentowi Europejskiemu przynajmniej kompetencji w sprawach budżetowych”.

Oświadczenie kończyło się wyrażeniem nieufności: „Stwierdzamy, że wiarygodność konferencji międzyrządowej jest obecnie poważnie zagrożona”⁶⁸⁴.

Grudniowy szczyt w 2003 r., który zamykał prezydencję włoską w Unii Europejskiej, stał się prawdziwym rozczarowaniem, w szczególności dla członków Grupy EPL-ED. Jej przewodniczący nie zawałał się powiedzieć w wystąpieniu podczas sesji plenarnej 16 grudnia: „W imieniu deputowanych Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów chcę powiedzieć, że dzień 13 grudnia 2003 r. nie był dobrym dniem dla Europy”⁶⁸⁵.

W pierwszym półroczu 2004 r. prezydencja irlandzka Unii Europejskiej dyskretnie pracowała nad zbliżeniem antagonistycznych stanowisk w odniesieniu do dokumentu konstytucji. Podczas gdy duże państwa założycielskie oraz Zjednoczone Królestwo dosyć łatwo zaakceptowały projekt Konwentu, zgodnie z którym mogły one uzyskać pewne korzyści, wiele państw średnich sprzeciwiało się nowym procedurom podejmowania decyzji w Radzie. Kompromis uzyskany w Nicei nie powinien być ponownie poddawany dyskusjom, jak stwierdziły na przykład Hiszpania i Polska.

Grupa EPL-ED starała się podejmować działania w kierunku rozładowania punktów zapalnych. Dzięki nieustannym zebraniom, w szczególności w trakcie dni studyjnych, mogła ona zapoznawać się ze stanowiskami poszczególnych państw i starać się wraz z nimi

znaleźć płaszczyznę porozumienia lub pełnić rolę pośrednika wobec europejskiej opinii publicznej. Podobnie, podczas dni studyjnych w Wiedniu (Austria) 23 i 24 marca 2004 r., Grupa EPL-ED zapoznała się ze stanowiskiem Polski, w wyniku wystąpienia jej ambasadora w Austrii, Ireny Ewy Lipowicz, na temat kwestii przydziału głosów w Radzie oraz odniesienia w konstytucji do korzeni chrześcijańskich Europy⁶⁸⁶.

Dopiero po wyborach europejskich – w wyniku których Grupa EPL-ED utwierdziła swoją pozycję dominującej grupy politycznej w Parlamencie Europejskim – znalezione zostało rozwiązanie. Podczas Rady Europejskiej w Brukseli w dniach 17 i 18 czerwca 2004 r. irlandzka prezydencja Unii zdołała opracować płaszczyznę porozumienia dla wszystkich członków Unii. Grupa EPL-ED była bardzo zadowolona z osiągniętych rezultatów, jak stwierdził podczas sesji plenarnej jej przewodniczący, Hans-Gert Poettering: „Możemy powiedzieć «tak» tej konstytucji, która zostanie podpisana w Rzymie, wielkim mieście europejskim, gdzie w 1957 r. podpisano Traktat rzymski”⁶⁸⁷.

Dokument przyjęty w Rzymie 29 października 2004 r. przez przywódców państw i rządów nieco różni się od ostatecznego tekstu Konwentu. Niemniej Grupa EPL-ED uważała, że jest to historyczny dzień dla procesu budowania Europy⁶⁸⁸.

11 stycznia 2005 r. w Strasburgu Parlament Europejski ostatecznie zatwierdził przeważającą większością głosów konstytucję europejską: 500 głosów z 677 deputowanych, którzy wzięli udział w głosowaniu⁶⁸⁹. Rezolucja⁶⁹⁰ przedstawiona przez rzecznika Grupy EPL-ED, odnosząca się do spraw konstytucyjnych, Íñigo Méndez de Vigo, spotkała się zatem z wyjątkowym poparciem.

Hans-Gert Poettering zauważył, że znaczna większość Grupy aprobuje konstytucję europejską, „ponieważ jest [ona] wkładem w Europę wolności, pokoju i demokracji w XXI w. Konstytucja potrzebuje wartości. Wartości, które nas jednoczą, są determinujące praktycznie w równym stopniu, co procedury, ponieważ jeżeli nie uświadamiamy sobie danych wartości, nie mamy żadnej podstawy, aby podejmować działania polityczne. Wyrażamy zadowolenie, że wiele z tych wartości, które określamy jako chrześcijańskie, zostało uwzględnionych: godność człowieka, godność osób starszych, a także godność dzieci (...)”.

„Uderzenie pioruna” – negatywne wyniki referendum we Francji i w Holandii (maj 2005)

30 maja 2005 r. Europa obudziła się ze złego snu, który stał się rzeczywistością. Francuskie referendum na temat konstytucji europejskiej dało wynik negatywny. Niewielką przewagą głosów naród

założycielski Europy odrzucił dokument. Zaledwie kilka dni później przyszła kolej na „nie” następnego narodu założycielskiego, Holandii. Co powiedzieć, co zrobić? Oczywiście, głosy tych społeczności zostały wyrażone w sposób demokratyczny, toteż należało je uszanować. Ale równocześnie „dziewięć państw Unii Europejskiej, reprezentujących 50% jej populacji, od razu ratyfikowało tę konstytucję”, a „jedno jedyne państwo nie może przeszkodzić pozostałym w wyrażeniu własnej opinii na temat przyszłości Europy”⁶⁹¹.

Grupa postawiła bezlitosną diagnozę na temat porażki referendum francuskiego, za którą częściową odpowiedzialność ponosili socjaliści⁶⁹², lewica prowadziła kampanię często szkodliwą i populistyczną. Nie zgodziła się również z pojęciem „kryzys”: stałoby to w sprzeczności z uzyskanymi wynikami, skoro dziewięć państw, reprezentujących co najmniej 220 mln osób, w których referendum zakończyło się ponad 76% głosów za, poparło dokument⁶⁹³. Należało zatem iść naprzód. Po holenderskim „nie” Prezydium Grupy ogłosiło, że zamierza powołać grupę refleksyjną na temat przyszłości Unii Europejskiej⁶⁹⁴.

W trakcie Rady Europejskiej 16 czerwca szefowie państw i rządów zaproponowali okres refleksji. Należało czekać. Inicjatywa powinna była jednak wyjść od państw, które opóźniały się ze znalezieniem właściwej odpowiedzi. Pozostałe państwa z powodzeniem kontynuowały ratyfikowanie dokumentu, mimo że jego przyszłość była niepewna.

Grupa miała świadomość sytuacji i wiedziała, że należało pojednać obywateli z Europą. Mówienie o pokoju, jak stwierdziła Margie Sudre podczas zebrania Biura Grupy w Bordeaux w czerwcu 2006 r., już nie wystarczy pokoleniu, które nie poznało wojny⁶⁹⁵.

Odnowa nadziei ze strony Paryża – uproszczony Traktat lizboński z 13 grudnia 2007 r.

Nicolas Sarkozy, kandydat UMP na prezydenta Republiki Francuskiej, we wrześniu 2006 r. wystosował apel w przedmiocie uproszczonego traktatu, który przejąłby treść, ale nie formę konstytucji. Propozycja francuska wydawała się prosta i pragmatyczna. Nie rezygnując z wielkich postępów w dokumencie konstytucji europejskiej, w szczególności w zakresie mechanizmów decyzyjnych, należało ograniczyć wymiar emocjonalny niektórych symboli. Blokada instytucjonalna, która nadeszła z Francji, we Francji również znalazła drogę wyjścia.

Nowy, uproszczony traktat, był tym, za czym optował Alain Lamassoure w przeddzień wyborów prezydenckich we Francji, podczas

zebrania członków EPL-ED 8 marca 2007 r., które odbyło się w celu omówienia przyszłości Traktatu konstytucyjnego. W ogólnych zarysach deputowany francuski zaproponował, aby niczego nie dodawać do projektu Konwentu, który powinien być jedyną podstawą do dalszych prac. Skoro nie należało „otwierać puszek Pandory” negocjacji instytucjonalnych, trzeba było jednak usunąć z tekstu liczne postanowienia, które go zaciemniały i przytłaczały. Wreszcie Alain Lamassoure domagał się utrzymania kalendarium prezydencji niemieckiej, aby zachowany został termin 2009 r.⁶⁹⁶

Podczas gdy Europejczycy stopniowo uświadamiali sobie konieczność działania i ponownie nabierali zaufania do Europy, Grupa EPL-ED zdecydowała się na decydujący krok. 24 marca 2007 r., gromadząc przed Bramą Brandenburską całą rodzinę chrześcijańskich demokratów z okazji 50. rocznicy podpisania Traktatów rzymskich, partie i grupy wspólnie opublikowały deklarację, której głównym przedmiotem było przypomnienie o europejskich osiągnięciach i zastanowienie się na nowo nad przyszłością.

Deklaracja berlińska⁶⁹⁷, krótka, precyzyjna, skuteczna – stanowi wyobrażenie tego, co zostanie proklamowane przez państwa dwa dni później.

„Po 50 latach integracji europejskiej możemy sporządzić bardzo pozytywny bilans. Bardzo wiele rzeczy, niewyobrażalnych 50 lat temu, dzisiaj stało się oczywistych. Zapominamy, że doznaliśmy kilku niepowodzeń. Ale sukcesy są o wiele liczniejsze i istotniejsze. Dały nam odwagę na przyszłość. Jako politycy, mężczyźni i kobiety, mamy za zadanie godzić sprzeczne interesy i znajdować rozwiązania. W duchu Traktatów rzymskich odkrywamy również wyzwania, które nas czekają. Właśnie w tym duchu EPL będzie nadal pracować nad dopełnieniem Unii Europejskiej, w interesie obywateli oraz dla pokoju i wolności na świecie”⁶⁹⁸.

Proces został wznowiony. Inicjatywę podjęli europejscy przywódcy, w szczególności należący do rodziny EPL. Wybór 16 maja 2007 r. na prezydenta Republiki Francuskiej Nicolasa Sarkozy’ego, którego program europejski opierał się na podjęciu reform instytucjonalnych Unii, umożliwił 13 grudnia 2007 r. podpisanie nowego Traktatu lizbońskiego. Popierany przez kanclerz Angelę Merkel, która podczas prezydencji Rady Unii Europejskiej w pierwszym półroczu 2007 r. nadała nowy rozpęd procesowi konstytucyjnemu. Ten minitraktat, czy też traktat uproszczony, podjął zasadnicze tematy, objęte treścią konstytucji europejskiej, rezygnując jednak z form, które mogłyby szokować jakąś część europejskiej opinii publicznej. W tekście dokonane zostały głównie zmiany o charakterze semantycznym: nie było już mowy o

europiejskim ministrze spraw zagranicznych, ale powrócono do nazwy Wysokiego Przedstawiciela. Co do zasady kompetencje zostały te same. Symbole Europy (jej hymn, flaga i dewiza) zniknęły z tekstu, ale faktycznie funkcjonowały nadal. Europejskie ustawy i ustawy ramowe stały się dyrektywami i rozporządzeniami... Reasumując, o ile zmienił się tekst konstytucji, to jej duch pozostał ten sam. A obawy Parlamentu o zepsucie tego dzieła okazały się bezpodstawne, „ponieważ [konferencja międzyrządowa z 2007 r.] zachowała w znacznej części zasadniczą treść Traktatu konstytucyjnego, w szczególności osobowość prawną, zniesienie struktury filarów, rozszerzenie zasady głosowania większością kwalifikowaną w Radzie oraz procedurę współdecydowania Parlamentu i Rady, wiążący status prawny Karty Praw Podstawowych, zwiększenie spójności działań zewnętrznych Unii”⁶⁹⁹. Należało także dodać stabilną prezydencję Unii, zwiększenie uprawnień Parlamentu Europejskiego w sprawach budżetowych, kompromis co do składu Komisji... Co więcej zakończony okres refleksji pozwolił na „dodanie pewnych nowych elementów (...), takich jak zmiany klimatyczne i solidarność w dziedzinie energii”, co Grupa przyjęła z życzliwością⁷⁰⁰. Oczywiście, dokument przyjęty i podpisany w Lizbonie przez Dwudziestu Siedmiu nie miał ambicji bycia konstytucją, jednak można powiedzieć, jak Alain Lamassoure, „oto Europa znajduje się na właściwej drodze”⁷⁰¹.

Z kolei Irlandia odmawia (13 czerwca 2008 r.)

Po podpisaniu traktatu konieczne jest jego ratyfikowanie przez wszystkie państwa członkowskie. Eksperyment jest ryzykowny, przede wszystkim, jak wiadomo, kiedy korzysta się z referendum. Niektóre państwa nigdy się do niego nie uciekały, z powodów historycznych oraz ze względów demokratycznych: na przykład Belgia i Niemcy wolą pozostawić rozprawę swoich przedstawicieli narodu troskę o podejmowanie decyzji w zakresie zobowiązań ich państwa. Pozostałe państwa mogą wybrać jedną lub drugą drogę. Wszystkie państwa, o których tutaj mowa, wybrały drogę parlamentarną. W taki też sposób zobowiązała się Francja, zgodnie z wolą wyborców prezydenta Sarkozy’ego, który sam postawił ten warunek przy renowacji Traktatu konstytucyjnego. Obstawał przy tym z tym większą odwagą i stanowczością, że podobieństwa między dokumentem z Rzymu i z Lizbony były znaczne. Jego zaangażowanie było silne, ponieważ opierał się na groźnym argumentem: „(...) Wydaje mi się dziwne, że mówi się, iż Parlament Europejski jest miejscem, w którym bije demokratyczne serce Europy, a jednocześnie kwestionuje się ratyfikację

parlamentarną we Francji pod tym pretekstem, że nie jest to demokratyczne, ponieważ jeżeli Europa jest demokratyczna w Parlamencie Europejskim, to Francja jest demokratyczna w parlamencie francuskim!”⁷⁰². Francuski prezydent sprecyzował swoją myśl podczas przemówienia przed Parlamentem Europejskim na początku francuskiej prezydentury Rady: „Przed wyborami zaproponowałem Francuzom ratyfikację parlamentarną Traktatu z Lizbony. Powiedziałem przed wyborami, że nie zorganizuję referendum we Francji. To jest demokratyczne, ponieważ powiedziałem o tym Francuzom; to był wybór, trzy dni przed wybraniem mnie na prezydenta, który mógł być bardzo znaczący. Nie żałuję tego wyboru. Jestem głęboko przekonany, że kwestie instytucjonalne, reguły funkcjonowania w Europie, są raczej sprawą parlamentarzystów niż sprawą referendum. To wybór polityczny, za który odpowiadam (oklaski), i wybór polityczny, którego dokonałem w moim kraju przed wyborami. Jest to zatem wybór doskonale demokratyczny”⁷⁰³.

Jedynym państwem, które takiego wyboru nie mogło uczynić, była Irlandia. Jej własna konstytucja nakazywała ratyfikację dokumentów europejskich w drodze referendum. Głosowanie odbyło się 13 czerwca 2008 r. i – co było dla jednych niespodziewanym zdarzeniem, dla innych zaś – do przewidzenia, miało ono wynik negatywny. Mimo głębokiego szacunku dla demokratycznego głosowania w rodzinie EPL dominowało, co oczywiste, poczucie rozczarowania⁷⁰⁴.

Było to nowe i silne rozczarowanie, ale europejskie struktury nigdy nie będą spokojne i przewidywalne. Tak to ujął Elmar Brok, który w tym samym dniu wygłosił przemówienie popierające kontynuowanie procesu ratyfikacji: „«Nie» irlandzkie jest wysoce godne pożałowania. Jednak w interesie obywateli i państw członkowskich Unii leży doprowadzenie do tego, aby traktat jak najszybciej wszedł w życie. Proces ratyfikacji powinien być kontynuowany bez zbędnej zwłoki”⁷⁰⁵.

31 lipca 2008 r. Włochy ratyfikowały Traktat z Lizbony, następnie, pod koniec listopada 2008 r., nadeszła kolej parlamentu szwedzkiego. Republika Czeska, której Trybunał Konstytucyjny kilka dni później rozstrzygnął ostatecznie wątpliwości co do zgodności Traktatu lizbońskiego z konstytucją, była na dobrej drodze do jego ratyfikowania. Z końcem roku 2008 można było spodziewać się, że 26 państw ratyfikuje traktat. Była to wspaniała wiadomość, ale czas grał na niekorzyść interesów Parlamentu Europejskiego oraz Grupy EPL-ED, która wypowiadając się za pośrednictwem swoich dwóch rzeczników, Elmara Broka oraz Íñigo Méndeza de Vigo 9 października 2008 r., wyraziła zaniepokojenie wobec inercji rządu irlandzkiego. Nieopuszczalne było pozostawianie Dublinowi nieokreślonego czasu na

zapropozowanie rozwiązania tej sytuacji: „Mówimy Irlandczykom: to wy musicie powiedzieć nam, czego chcecie, to na was spoczywa odpowiedzialność za sformułowanie propozycji, ale zróbcie to jak najszybciej, najpóaniej w grudniu, ponieważ potrzeba nam Traktatu z Lizbony przed wyborami europejskimi”⁷⁰⁶. Grupa uważała, że jeżeli Traktat z Lizbony nie wejdzie w życie w listopadzie 2009 r., nowa Komisja, która zajmie miejsce Komisji Barroso, będzie musiała zostać powołana na podstawie Traktatu z Nicei, który zobowiązywał państwa członkowskie do zmniejszenia od 2009 r. liczby członków Komisji o co najmniej jednego.

Rozdział XXXVI
**PARLAMENT WZMACNIA KONTROLĘ
POLITYCZNĄ NAD KOMISJĄ – ROLA
GRUPY EPL W HISTORII KOMISJI
SANTERA (1994), PRODIGE (1999)
I BARROSO (2004)**

**Nowe relacje międzyinstytucjonalne między Parlamentem
a Komisją po Maastricht (1992)**

Wraz z Traktatem z Maastricht zmieniły się zasady gry między Parlamentem, Radą oraz Komisją. Nowe procedury decyzyjne wzmocniły Parlament Europejski, a żeby zastosować wszystkie zmiany traktatu, trzeba było zawrzeć porozumienia międzyinstytucjonalne.

Pierwsza seria porozumień została przyjęta w 1993 r.⁷⁰⁷ Dotyczyła ona demokracji i przejrzystości, procedur zmierzających do wdrożenia zasady subsydiarności, statusu i warunków wykonywania funkcji mediatora oraz przebiegu prac Komitetu Pojednawczego, którego ustanowienie było przewidziane na wypadek braku zgody między Radą a Parlamentem Europejskim po zakończeniu procedury współdecydowania (artykuł 189b Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską). Negocjacje były mozolne, a Parlament Europejski niezmiennie ubolewał nad ograniczeniami, wprowadzonymi przez Radę na przykład w odniesieniu do niektórych zasad przejrzystości, która została zawężona w wyniku odrzucenia przez Radę zasady przyjmowania dokumentów legislacyjnych w czasie publicznych posiedzeń, podczas których odbywa się głosowanie, jak to jest często praktykowane w Parlamencie⁷⁰⁸.

Niemniej wyraźnie odczuwalna była demokratyczna dynamika Maastricht. José María Gil-Robles Gil-Delgado mógł oświadczyć, że jest bardzo usatysfakcjonowany porozumieniami między Parlamentem i dwiema pozostałymi instytucjami: „Obywatele państw członkowskich powinni wiedzieć, że (...) Parlament Europejski czyni wszystko, aby pozostałe instytucje nie ograniczały się jedynie do proklamowania swojej woli przejrzystości, ale stosowały tę zasadę, oraz żeby prawodawstwo wspólnotowe zostało skodyfikowane i było bardziej zrozumiałe, tak, aby mogli je zrozumieć wszyscy obywatele. (...) Takie

kroki należy poczynić (...), aby obywatele europejscy postrzegali Unię nie jako daleką i niedostępną ideę, ale jako dobro osobiste, które daje im możliwość osiągnięcia dobrobytu, a przede wszystkim, (...) jako narzędzie pozwalające uniknąć rozpacz⁷⁰⁹.

W 1994 r. zawarta została druga seria porozumień międzyinstytucjonalnych, tym razem obejmująca warunki wykonywania uprawnień śledczych przez Parlament Europejski oraz środki wykonawcze do aktów przyjętych zgodnie z procedurą z artykułu 189b.

Porozumienie upoważniało Parlament Europejski do ustanowienia czasowej komisji śledczej, której zadaniem byłoby badanie oskarżeń o przestępstwo w stosowaniu prawa wspólnotowego przez jedną z instytucji lub organ Wspólnot Europejskich albo administracji publicznej państwa członkowskiego⁷¹⁰. José María Gil-Robles Gil-Delgado został przez Komisję Spraw Instytucjonalnych mianowany współsprawozdawcą⁷¹¹ w tej kwestii⁷¹². W trakcie debat podczas sesji plenarnej 18 stycznia 1995 r. przypomniał on o wadze tej wzmocnionej kompetencji kontrolnej Parlamentu Europejskiego nad funkcjonowaniem Unii: „Zatwierdzamy dzisiaj jedno z oczekujących na rozstrzygnięcie zagadnień Traktatu z Maastricht (...) to, które się odnosi do uprawnień śledczych Parlamentu. (...) Mam wielką nadzieję, że Parlament będzie umiał wznieść się na wyżyny swojej misji i że w pełni wykorzysta ten dokument dla obrony obywatela europejskiego. Taki jest obowiązek, jaki dzisiaj nam tutaj przypada⁷¹³”.

Drugie porozumienie zostało przedstawione w formie *modus vivendi* i dotyczyło procedury określanej jako komitologia. Procedura ta, nieco złożona, była zasadnicza dla przyjęcia środków wykonawczych do aktów prawodawstwa: aby ułatwić redakcję, Komisję wspomagał komitet utworzony z krajowych ekspertów. Parlament w nim nie uczestniczył, chociaż w stosunku do niektórych aktów był współprawodawcą, wraz z Radą. Udział Parlamentu Europejskiego w komitologii był zatem, w ocenie deputowanych, roszczeniem uzasadnionym, a tekst z 1994 r. ustanawiał częściową zgodę, która umożliwiała im sprawowanie węższej kontroli nad wykonaniem aktów przyjętych na mocy procedury współdecydowania⁷¹⁴. Dokument *modus vivendi*, przyjęty podczas konferencji międzyinstytucjonalnej 20 grudnia 1994 r., zawierał trzy zasadnicze elementy: procedurę nieformalnej informacji i konsultacji, którą Komisja znacznie ulepszyła w stosunku do praktyki poprzedniej; procedurę konsultacji z Radą, jeżeli projekt został jej przedstawiony w wyniku konfliktu komitetu ekspertów i Komisji; procedurę uzgadniania między Parlamentem i Radą w przypadku negatywnej opinii tego pierwszego⁷¹⁵.

Współsprawozdawca⁷¹⁶ w odniesieniu do tej kwestii⁷¹⁷, Jean-Louis Bourlanges, nie uniknął trudności tej materii, która dla wielu mogła wydawać się niejasna. Jednak eurodeputowany francuski przypomniał: „Tak naprawdę, czego w tej sprawie żąda Parlament? Parlament uważa, że jeżeli dysponuje w kwestiach dotyczących prawodawstwa uprawnieniami równymi z uprawnieniami Rady, to jest rzeczą anormalną, jeżeli ten paralelizm nie znajdzie się w środkach wykonawczych, zmierzających do wprowadzenia w życie aktów prawodawczych”⁷¹⁸.

Komisja Santera rozpoczyna progresywną „parlamentaryzację” europejskiego systemu politycznego (1994–1999)

Koniec kadencji przewodniczącego Jacques’a Delorsa, który z sukcesem pełnił tę funkcję w Komisji od 1985 do 1994 r., postawił Radę Europejską przed obowiązkiem wyznaczenia jego następcy, który zostałby jednogłośnie zaakceptowany przez wszystkie państwa członkowskie. Ponieważ Wielka Brytania postawiła weto wobec kandydatury Jeana-Luca Dehaene’a, uważanego za człowieka bliskiego federalistom, Rada Europejska 15 lipca 1994 r. przyjęła kandydaturę Jacques’a Santera, urzędującego premiera luksemburskiego. W ocenie Chrześcijańskich Demokratów, którzy również popierali Jeana-Luca Dehaene’a, do pełnienia tej funkcji wyznaczono jednego z najszacowniejszych członków rodziny politycznej EPL.

Parlament Europejski, zgodnie z nową procedurą inwestytury, musiał wyrazić swoje stanowisko, stosownie do treści artykułu 158 Traktatu o Unii Europejskiej.

Przesłuchania komisarzy zakończyły się bez głosowania czy też indywidualnych ocen. Co do opinii negatywnych, wyrażonych przez komisje parlamentarne wobec niektórych kandydatów – nie miały one żadnego wpływu ani na skład Komisji, ani na zakres kompetencji jej członków.

W trakcie przedstawiania programu Komisji przez przewodniczącego Santera przewodniczący Grupy EPL, Wilfried Martens, udzielił mu swojego poparcia, przy czym przypomniał mu o niektórych obowiązkach, wprowadzonych przez nową procedurę nominacji: „Musi pan wiedzieć, że na czele kolegium dwudziestu komisarzy będzie pan musiał równocześnie kierować się zasadą kolegialności oraz zasadą niezależności, ale również, w większym stopniu, niż miało to miejsce w którejkolwiek z poprzednich Komisji, że ta Komisja, której

będzie pan przewodniczył, została wyposażona przez traktat w silniejszą legitymację demokratyczną. Ta legitymacja przyznaje panu nowe uprawnienia, ale jednocześnie nakłada na pana nowe obowiązki”⁷¹⁹.

Lord Plumb dodał: „Wykonując nasze prawo, przyznane na mocy Traktatu z Maastricht, prawo inwestytury Komisji, nie zamierzamy pomniejszać jej władzy. Wręcz przeciwnie, Unia Europejska bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje Komisji silnej, kompetentnej, skutecznej i dynamicznej, wspieranej legitymacją demokratyczną, którą niesie ze sobą ta procedura. Jak oświadczył Jacques Santer, potrzebujemy silnej Komisji i silnego Parlamentu”⁷²⁰.

„Choroba wściekłych krów” wzmacnia kontrolę Parlamentu nad Komisją

Jednym z pierwszych wyzwań, przed jakimi stanęła Komisja Santera, było pojawienie się w Wielkiej Brytanii choroby zakaźnej, która zaatakowała bydło. Nazwana przez naukowców gąbczastą encefalopatią bydła (BSE), wywołała obawy o jej wpływ na zdrowie publiczne w Europie. Zasięg choroby skłonił Parlament Europejski do powołania komisji śledczej w lipcu 1996 r. Wyrażając pogląd opinii publicznej, coraz bardziej zaniepokojonej tym zagrożeniem dla zdrowia publicznego, Parlament Europejski dostrzegł w „chorobie wściekłych krów” środek do wzmocnienia swojego wpływu w instytucjonalnej grze. Była to również doskonała okazja do pokazania krytykom Parlamentu, że może on w pełni korzystać ze swoich nowych uprawnień kontrolnych, które zostały mu powierzone przez Traktat z Maastricht. Funkcję przewodniczącego komisji śledczej powierzono jednemu z członków Grupy, Reimerowi Böge – „jednemu z naszych najlepszych parlamentarzystów”, wyznał w swoich pamiętnikach przewodniczący Martens⁷²¹, a deputowani rozpoczęli prace 3 września. Wśród członków z EPL można było dostrzec Antoniosa Trakatellisa, Jeana-Pierre’a Bébéara, Johna Corrie, Rię Oomen-Ruijten oraz Encarnación Redondo Jiménez.

Komisja śledcza w pełni odegrała swoją rolę i stwierdziła, że należy przeprowadzić reorganizację służb inspekcji weterynaryjnej, wzmocnić prawo interwencji Parlamentu Europejskiego i Unii Europejskiej w sferze zdrowia publicznego oraz dokonać radykalnej zmiany kierunku WPR (skupiającej się na jakości produktów żywnościowych, a nie na trosce o wydajność) w odniesieniu do rynku wewnętrznego oraz międzynarodowego handlu produktami rolnymi. Parlament czuwał nad tym, aby Komisja wcieliła te obowiązki w życie. Sytuacja była napięta i gdyby Komisja nie zareagowała, Parlament miałby podstawy do wycofania zaufania, jakim obdarzył Komisję. Komisja

Europejska zobowiązała się zatem podczas sesji plenarnej do nadania biegu zaleceniom sformułowanym przez Parlament Europejski.

Sprawozdanie o zarządzaniu kryzysowym związanym z „chorobą wściekłych krów” ukazało opinii publicznej, że Parlament Europejski potrafi korzystać ze swoich nowych kompetencji oraz wykonywać mandat, powierzony mu przez wyborców. Reimer Böge mógł wyrazić zadowolenie z powodzenia, jakim zakończyło się to „nowe doświadczenie”: „Ten Parlament jest w stanie skorzystać w każdej chwili ze swojego prawa do powołania komisji śledczej jako narzędzia kontroli. Jest to ostrzeżenie dla wszystkich, i to być może będzie wystarczające. Parlament Europejski ma zobowiązania wobec obywateli i tylko wobec obywateli. Jedynie prowadząc pełne postępowanie wyjaśniające, wskazując winnych i wyciągając konsekwencje polityczne, które same się narzucają, możemy odzyskać nadwerżone zaufanie obywateli”.

Parlament Europejski przeprowadził analizę sprawozdania końcowego komisji śledczej 18 lutego 1997 r. Było ono katastrofalne dla Komisji Europejskiej. Błędy i zaniedbania były oczywiste, komisarze europejscy, chcąc uniknąć załamania się rynków wołowiny, nie wzięli pod uwagę zagrożenia zakażeniem ludzi^a. Ale czy należało jednak potępiać aktualną Komisję Santera? Bez wątplenia niezręcznością byłoby jej bronić, sama zawiniła w wyniku błędów w zarządzaniu, bardzo często przejmowała postawę oraz zachowania swojej poprzedniczki. Jednak deputowani Grupy EPL nie wierzyli, aby tylko jej zarzucać należało odpowiedzialność w tej sprawie. Cenzurowanie Komisji nie byłoby najlepszą strategią. Przeciwnie, rezolucja poparta przez EPL oraz większość posłów, oceniała, że skutkiem tego byłaby zwłoka we wdrażaniu niezbędnych środków dotyczących BSE, w szczególności modyfikacji rozporządzeń, restrukturyzacji kompetencji w ramach wydziałów Komisji Europejskiej oraz przyjęciu środków dyscyplinarnych w stosunku do odpowiedzialnych urzędników. Komisja została zatem poproszona o wdrożenie, przed październikiem 1997 r., zasadniczych i konkretnych zaleceń komisji śledczej. Parlament Europejski wysunął pomysł warunkowego wotum nieufności⁷²².

a Nie byli oni jedynymi oskarżonymi w tej sprawie. W kronice z dnia 21 lutego 1997 r., która ukazała się w gazecie „*Courrier de la Bourse et de la Banque*”, Fernand Herman wskazał również na odpowiedzialność rządu Majora, który przez cały czas trwania choroby hamował stosowanie środków wykonawczych, niezbędnych do powstrzymania rozprzestrzeniania się epidemii, ale również Rady Ministrów, której w sposób widoczny zabrakło politycznej odwagi. Zob. F. Herman, *Europa Patria Mea, Chronique des 15 années de vie politique, économique et sociale européenne* [Europa Patria Mea. Kronika 15 lat europejskiego życia politycznego, ekonomicznego i społecznego], Didier Devillez Éditeur, 2006, s. 138–141.

Dzięki pracy czasowej komisji śledczej oraz komisji nadzorczej Parlament nadał nowy wymiar swojej instytucjonalnej pozycji w stosunku do Komisji. Podczas sesji plenarnej 18 listopada 1997 r. Reimer Böge podkreślił ten aspekt: „Sądzę, że w ciągu szesnastu minionych miesięcy Parlament, wraz z komisją śledczą oraz w ramach nadzoru nad wykonaniem zalecenia, starał się ponownie przyznać pierwszorzędną rolę ochronie zdrowia oraz konsumentów na rynku wewnętrznym. Ostrzegałem również ciekawskich: Parlament w każdej chwili może wszcząć tę procedurę. Zatem niech przeszłość posłuży nam wszystkim za lekcję. I kieruję wniosek pod adresem Komisji: na przyszłość pozostaniecie zdecydowanymi sojusznikami Parlamentu Europejskiego, jeśli chodzi o wdrażanie środków mających na celu ochronę konsumentów w centrum wysiłków dotyczących rynku wewnętrznego”⁷²³.

Oslabienie Komisji czy parlamentaryzacja Unii Europejskiej?

Odtąd ustaliła się nowa relacja między Parlamentem a Komisją. Tradycyjnie Grupa popierała zasadę bezwarunkowego poparcia dla Komisji, która reprezentowała *a priori* interesy wspólnotowe. Grupa Chrześcijańskich Demokratów przez trzy dziesięciolecia systematycznie popierała pozycję instytucjonalną Komisji, którą uważała za gwaranta interesów wspólnotowych oraz przyszłości władzy wykonawczej federalnej Europy. Chrześcijańscy Demokraci chronili Komisję zwłaszcza przed atakami dyplomatycznymi niektórych rządów, zmierzających do sprowadzenia jej do roli zwykłego sekretariatu Rady Ministrów.

Od tego czasu proces parlamentaryzacji zmienił wspólnotowy system polityczny. Grupa EPL zaangażowała się w ten proces, który będzie miał kolejne okazje, aby się utrwalić, do tego stopnia, że doprowadzi do zbiorowej dymisji Komisji Santera.

Od skwitowania z wykonania budżetu (1996) do dymisji Komisji Santera (15 marca 1999 r.)

Niespełna rok później Parlament Europejski musiał wypowiedzieć się w kwestii skwitowania z wykonania budżetu na 1996 r. Ta procedura kontroli budżetowej miała na celu zagwarantowanie „obywatelom Unii, że ich pieniądze zostały wykorzystane z jak największą oszczędnością i uwagą”⁷²⁴. Służyła ona do zweryfikowania, czy budżet Unii Europejskiej został prawidłowo wykorzystany. Właśnie na parlamentarnej Komisji Kontroli Budżetowej – albo COCOBU – spoczywał obowiązek przeprowadzenia tego audytu parlamentarnego. Po jego zakończeniu Parlament Europejski udzielał skwitowania Komisji Europejskiej, czyli zatwierdzał jej rachunki lub ich nie zatwierdzał.

W marcu 1998 r., w wyniku raportu deputowanego brytyjskiego i członka Grupy, Jamesa Ellesa⁷²⁵, COCOBU, której przewodniczył Diemut Theato, a następnie członkowie komisji z Grupy EPL, podnieśli poważne wątpliwości co do zasadności głosowania za skwitowaniem z wykonania budżetu za rok 1996. Parlament nie odmówił przeprowadzenia głosowania, ale odroczył tę procedurę, podkreślając w szczególności następujące zagadnienia: brak demokratycznej odpowiedzialności za walkę z bezrobociem w ramach instytucji europejskich; brak wdrożenia zaleceń komisji śledczej w zakresie obostrzeń tranzytowych; brak spójności i prawidłowego zarządzania finansami, jak również niezadowalający poziom wdrożenia wszystkich głównych programów dotyczących polityki zagranicznej; złe zarządzanie polityczne personelem. Chodziło o pierwsze ostrzeżenie i aby iść szybciej oraz uniknąć kryzysu instytucjonalnego, Parlament Europejski zażądał od Komisji podjęcia wszelkich środków, niezbędnych do rozwiązania tych kwestii przed 15 września 1998 r.

Równocześnie, aby przeprowadzić analizę i opanować problem nadużyć finansowych we Wspólnocie, Komisja powołała na wniosek Grupy EPL Jednostkę ds. Koordynacji Walki z Korupcją (UCLAF), instytucję, której zadaniem była walka z nieprawidłowościami dokonanymi na szkodę budżetu wspólnotowego: jedyną niedogodność stanowiła okoliczność, że chodziło w tym wypadku o jednostkę wewnętrzną w Komisji. W konsekwencji w październiku 1998 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję – przy sprzeciwie większości socjalistów – nalegając na niezależność oraz rolę tej jednostki powołanej do zwalczania nadużyć finansowych i domagając się utworzenia niezależnego biura, którym stanie się OLAF⁷²⁶.

W grudniu 1998 r., przy zdecydowanym poparciu Grupy EPL, nieusatisfakcjonowanej odpowiedziami udzielanymi przez egzekutywę, Parlament Europejski odmówił skwitowania dla Komisji z wykonania budżetu za 1996 r. na podstawie drugiego raportu Ellesa⁷²⁷, przy 270 głosach przeciw, 225 głosach za oraz 23 wstrzymujących się, i przesłał raport do Komisji Kontroli Budżetowej. „To, co przedtem było tylko procedurą techniczną, stało się obecnie rozgrywką polityczną”, podkreślał kilka lat później Wilfried Martens⁷²⁸.

W trakcie debaty na sesji plenarnej Diemut Theato przypomniał o obowiązku Parlamentu Europejskiego „kontrolowania, co robi Komisja z pieniędzmi europejskich podatników, jak również że odpowiedzialność za to spoczywa w całości wyłącznie (na nim). Rola Rady ogranicza się do sformułowania zalecenia, ale to my decydujemy, czy możemy, czy też nie możemy udzielić skwitowania Komisji w zakresie wykonywania przez nią budżetu ogólnego. Jednak aby podjąć taką

decyzję, musimy dysponować niezbędnymi informacjami. A ponieważ w tym przypadku tak nie było, musieliśmy dwukrotnie przekładać podjęcie przez nas decyzji, w marcu i we wrześniu. Obecnie jest grudzień, a my cały czas nie mamy żądanych informacji, nawet jeżeli Komisja przekazała nam ostatnio dokument, który uważa za wyczerpujący dla potrzeb udzielenia skwitowania. (...) Z drugiej strony, Parlament nie omieszkął poczuć się oszukany, zwłaszcza okrojonymi dokumentami UCLAF. (...) Stawiam zatem następujące pytanie: czy jest rzeczą normalną, że ten, kto powinien być kontrolowany, sam określa przedmiot i zakres kontroli?"⁷²⁹.

Grupa PES skorzystała z pretekstu odmowy skwitowania, aby złożyć wotum nieufności wobec Komisji Europejskiej⁷³⁰. Była to gra trywialna: obwinieni komisarze byli socjalistami, a Grupa Socjalistów chciała uniknąć wszelkiej krytyki, odrzucając w całości Komisję, której przewodniczył chrześcijański demokrat.

14 stycznia 1999 r. wotum zostało ostatecznie odrzucone 293 głosami przeciw, 232 za. Przewodniczący Santer właśnie obwieścił utworzenie grupy niezależnych ekspertów, której zadaniem było wyjaśnienie tego wszystkiego. Zaledwie dwa miesiące później, 15 marca, raport ekspertów został opublikowany⁷³¹, a Komisja złożyła zbiorową dymisję, kilka miesięcy przed odnowieniem jej składu.

Wilfried Martens z goryczą relacjonuje przebieg wydarzeń w ciągu kilku decydujących tygodni wiosennych 1999 r.: „Jakby się obawiała, że wotum nieufności zostanie przyjęte większością głosów, Komisja sama podjęła inicjatywę złożenia dymisji. Jej upadek dał asumpt do licytowania się między poszczególnymi grupami. Grupa EPL żądała odejścia Edith Cresson, byłej premier Francji, a także Hiszpana Manuela Marina, który w sumie był dobrym komisarzem. Zrobiłem ze swej strony, co było w mojej mocy, aby uratować Santera i jego Komisję. Na próżno. Był to naprawdę trudny okres! W ciągu całego funkcjonowania Komisji Santera różnica między Green [Pauline Green, przewodnicząca Grupy PES – przyp. red.] a mną ujawniła się w sposób wyraźny. Podczas gdy ja poszukiwałem kompromisu z Komisją, a zatem byłem skłonny do negocjacji, Green chciała bezwzględnie «konkretnych decyzji». Nie była ona w jakimkolwiek stopniu skłonna do kompromisu. Pograżając Komisję, mogła zachować twarz, i w zdecydowanej większości uniknąć nagany dla swojej rodziny politycznej, podczas gdy troje socjalistów: Cresson, Marin oraz Fin Erkki Liikanen – byli na szafocie”⁷³².

Komisja Prodiego daje Grupie EPL-ED okazję, aby postawić swoje wymagania (1999–2004)

Zastępca Jacques'a Santera został szybko wybrany. Pod koniec marca 1999 r., w trakcie spotkania Rady Europejskiej w Berlinie, szefowie państw i rządów doszli do porozumienia co do kandydatury Romana Prodiego. Ten, podczas kwietniowej sesji plenarnej, przedstawił w zarysie swój przyszły program, podkreślając swoje zaangażowanie we wdrażanie wielu reform Unii Europejskiej. Oświadczył również, że nowa Komisja zagwarantuje większą przejrzystość, większą odpowiedzialność oraz większą skuteczność, które są niezbędnymi warunkami dobrego funkcjonowania Unii Europejskiej.

Wilfried Martens, który ucieszył się z szybkiej inwestytury Romana Prodiego, nalegał w szczególności na trzy kwestie: mianowany przewodniczący musi koniecznie ustanowić w ramach egzekutywy nową kulturę decyzyjną, zarówno w sferze politycznej, jak i administracyjnej, w szczególności dokonując zmiany na poziomie systemów kontroli; powinien zagwarantować zrównoważony skład swojej ekipy oraz należytą reprezentację obu płci; powinien zapełnić pustkę europejską w zakresie podejmowania decyzji o polityce zagranicznej oraz wspólnego bezpieczeństwa: po jednolitej walucie należy zbudować również Europę polityczną, niezbędny filar z punktu widzenia kolejnych rozszerzeń.

Stosunkiem 392 głosów za wobec 72 głosów przeciw i 41 wstrzymujących się deputowani zaaprobowali nowego przewodniczącego Komisji.

Pozostawało teraz wyznaczyć pozostałych komisarzy. W wyniku wyborów w czerwcu 1999 r. Grupa EPL-ED stała się największą grupą w sali obrad. Jej główną troską tuż po wyborczym sukcesie było przekształcenie tego zwycięstwa we wpływ polityczny na zarząd Parlamentu Europejskiego i na skład nowej Komisji Europejskiej. Dla grupy EPL-ED, a jeszcze bardziej dla przewodniczącego Martensa, było rzeczą oczywistą, że Komisja Europejska powinna odzwierciedlać europejską równowagę wyborczą. Wilfried Martens skierował do przewodniczącego Prodiego, tuż po wyborach, list, w którym domagał się, aby rezultat wyborów europejskich został uwzględniony w składzie nowej Komisji. Przypomniął, że aprobatą Grupy EPL-ED dla Komisji zależy od jej zdolności do odzwierciedlenia nowej równowagi politycznej, która wyłoniła się po wyborach, zarówno w odniesieniu do całości, jak i w podziale tek oraz stanowisk wiceprzewodniczących, jakości kandydatów oraz dostatecznej reprezentacji kobiet w Kolegium⁷³³.

W trakcie debaty na sesji plenarnej 14 września 1999 r., po oświadczeniu Romana Prodiego przed Parlamentem, nowy przewodniczący Grupy EPL-ED, Hans-Gert Poettering, potwierdził stanowisko Grupy w stosunku do nowej Komisji: „Podczas sesji parlamentarnej w lipcu Romano Prodi mówił o Komisji jak o czymś w rodzaju rządu. Jeżeli przyjąć to określenie – a jeśli chodzi o mnie, to jestem mu przychylny – ten rząd – to znaczy Komisja – jest odpowiedzialny przed Parlamentem Europejskim. To zakłada, że czas, kiedy można było ignorować Parlament Europejski, powinien wreszcie dobiec końca. (...) Chodzi o nowy start po miesiącach kryzysu i okresu przejściowego”⁷³⁴.

Aby utrwalić nowe relacje między obiema instytucjami, Hans-Gert Poettering zaproponował pięć warunków niezbędnych dla przyszłej współpracy między Parlamentem Europejskim a egzekutywą: przestrzeganie parlamentarnego harmonogramu, który powinien mieć pierwszeństwo przed wszelkimi innymi obowiązkami Komisji; Komisja powinna pozytywnie odpowiadać na inicjatywy parlamentarne i formułować propozycje, o których opracowanie prosi ją Parlament; przewodniczący egzekutywy powinien zobowiązać się do wyciągnięcia konsekwencji w przypadku każdego wotum nieufności wobec komisarza; Komisja powinna regularnie informować Parlament i konsultować się z nim w przedmiocie reformy administracyjnej; wreszcie Komisja powinna wspierać PE podczas konferencji międzyrządowej na temat traktatu, aby nie doszło jedynie do uzupełnienia luk Traktatu z Amsterdamu.

Zobowiązania podjęte przez przewodniczącego Komisji stały się sukcesem dla Parlamentu oraz dla Grupy EPL-ED. Nowy przewodniczący Komisji „mógł zatem liczyć na poparcie naszej Grupy”.

Pod koniec lipca Romano Prodi zdołał przedstawić w Parlamencie swój zespół 19 komisarzy. Wybory dokonane przez Romana Prodiego natychmiast spotkały się z silną krytyką Grupy EPL-ED. W efekcie, mimo zwiększonych uprawnień, przyznanych przez Traktat z Amsterdamu (który wszedł w życie 1 maja 1999 r.), przewodniczący przedstawił egzekutywę, w której z politycznego punktu widzenia brakowało równowagi. Hans-Gert Poettering skarżył się na ewidentne deficyty demokratyczne w takim składzie egzekutywy, który nie odzwierciedlał woli wyrażonej przez obywateli europejskich podczas ostatnich wyborów, oraz podkreślał w szczególności przypadek Niemiec, gdzie wybór został narzucony przez niemieckiego kanclerza, który nie wziął pod uwagę sukcesu CDU/CSU w wyborach europejskich ani praktyki stosowanej już przez Helmuta Kohla i inne państwa, takie jak Francja, Włochy, Hiszpania oraz Wielka Brytania; praktyki, która polegała na odstąpieniu opozycji jednej teki.

Mimo wszystko Hans-Gert Poettering gwarantował, że udział Grupy EPL-ED w wyborze powołanych komisarzy będzie uważny, lojalny, niedyskryminujący i bezstronny oraz że głosowanie końcowe nad całą Komisją odbędzie się na podstawie uwzględnienia wyników różnych przesłuchań.

Przesłuchania te miały na celu zbadanie kwalifikacji każdej z kandydatur, nie tylko osób oraz ich poglądów, ale również umiejętności zawodowych, z uwagi na które zostały wyznaczone do pełnienia funkcji, ich poczucie europejskości oraz nieskazitelny charakter.

Nicole Fontaine, wówczas przewodnicząca Parlamentu, skomentowała kilka lat później w swoim dziele: „Można obiektywnie stwierdzić, że to doświadczenie było przykładem demokracji na skalę europejską, zarówno ze strony przyszłych komisarzy, którzy poddali się temu bombardowaniu pytaniami, być może mimo poczucia wewnętrznej irytacji, jak i ze strony Parlamentu Europejskiego, który umiał uniknąć pokus partyzanckich i dał dowód odpowiedzialnego podejścia do tej sprawy”⁷³⁵.

Zatwierdzenie Komisji Prodiego 15 września 1999 r. było również sukcesem dla Parlamentu Europejskiego i inaugurowało nową erę we współpracy między tymi dwiema instytucjami. Wszystkie wysiłki Parlamentu Europejskiego i Komisji miały na celu takie działanie, aby Europejczycy odzyskali zaufanie w swoje europejskie instytucje, a to za sprawą większej przejrzystości działań wspólnotowych, zarówno na poziomie decyzyjnym, jak i administracyjnym, a przede wszystkim – przy wzajemnym poszanowaniu swojej woli.

„Porozumienie ramowe” w przedmiocie relacji na linii Parlament–Komisja zostało podpisane 5 lipca 2000 r.⁷³⁶ i objęło zagadnienia uzgodnione między Hansem-Gertem Poetteringiem i Romanem Prodim przed jego powołaniem⁷³⁷. Kluczowe zagadnienia tego porozumienia ramowego dotyczyły procedury prawodawczej, udziału i informowania Parlamentu w zakresie porozumień międzynarodowych oraz przekazywania i poszerzenia zakresu informacji poufnych. Odtąd każdy komisarz musiał ponosić odpowiedzialność za swoje osobiste działania, komisarze mogli zostać poproszeni o złożenie dymisji, jeżeli Parlament cofnie wobec nich wotum zaufania. Powinni oni również priorytetowo traktować uczestnictwo w pracach Parlamentu dotyczących zagadnień, które pozostają w zakresie ich kompetencji.

Toteż po raz pierwszy Komisja zaakceptowała to, że powinna udzielać Parlamentowi pełnej informacji na wszystkich etapach negocjacji porozumień międzynarodowych oraz rozszerzenia, a także poprawy implikacji Parlamentu w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, tak aby mógł on reprezentować interesy

narodów w sposób należyty. Odnaleziono właściwą równowagę i ustanowiona została nowa kultura relacji, która pogodziła uprawnienia kontrolne Parlamentu, stanowiące wymogi demokracji europejskiej oraz prerogatywy Komisji Europejskiej w zakresie inicjatywy.

Jednak ta ewolucja nie została zaakceptowana bez pewnej rezerwy ze strony władz krajowych, które nie omieszkały podać w wątpliwość zasadności takiego działania. Nicole Fontaine przytacza rozmowę, którą odbyła z niemieckim ministrem spraw zagranicznych, Joschką Fischerem: „Chcieliście uzyskać władzę nad Komisją – powiedział pan Fischer. – Ale osłabiliście ją. To błąd Parlamentu.

– Nie zgadzam się, panie ministrze – odpowiedziała przewodnicząca Parlamentu. – Sprawowanie przez nas kontroli nad Komisją nie osłabia jej, ale wzmacnia demokrację. Jesteśmy za silną Komisją.

– Mówicie, że chcecie silnego króla, ale obcinacie mu głowę”⁷³⁸.

Komisja Barroso otrzymuje zdecydowane poparcie Grupy EPL-ED (2004–2009)

Po wyborach europejskich w 2004 r., które znaczą nowe zwycięstwo wyborcze Grupy EPL-ED, Hans-Gert Poettering zażądał „od szefów państw i rządów, aby brali pod uwagę wyniki wyborów europejskich, kiedy będą przedstawiali kandydata na przewodniczącego Komisji Europejskiej”⁷³⁹. Grupa EPL-ED poszukiwała parlamentarnej logiki w nominacji nowej Komisji. Atmosfera panująca podczas prac nad konstytucją europejską⁷⁴⁰ pozwalała żywić poważne oczekiwania, że będą uwzględniane powiązania międzybarwopolityczną przewodniczącego Komisji oraz możliwą większością w Parlamencie Europejskim.

Ale to przede wszystkim Traktat z Nicei, a zatem jedyny obowiązujący dokument sprawiał, że funkcja przewodniczącego nabrała szczególnej wagi w ocenie członków Grupy: przewodniczący sam dobierał sobie członków swojej Komisji, która następnie powinna była zostać zatwierdzona w całości przez Parlament. Odpowiedzialność osobista przewodniczącego przed Zgromadzeniem była znacznie większa niż kiedykolwiek wcześniej. Aby jego wybór miał szansę zostać potwierdzony, musiał on mieć poparcie co najmniej największej grupy politycznej.

Grupa EPL-ED zaproponowała szefom państw i rządów „swojego” kandydata, premiera Portugalii i członka Partii Socjaldemokratycznej, José Manuela Durão Barroso, przeciw premierowi Belgii Guyowi Verhofstadtowi, niewątpliwie eurofilowi z głębokiego przekonania, ale o zabarwieniu liberalnym. Przewodniczący Hans-Gert Poettering

w czasie przemówienia z okazji Rady Europejskiej 27 czerwca 2004 r. przyjął z zadowoleniem powołanie José Manuela Durão Barroso: „José Manuel Durão Barroso należy do rodziny politycznej EPL, która w pełni go popiera. Jest to pozytywny sygnał dla demokracji w Europie: szefowie państw i rządów Unii Europejskiej, tak jak to proponuje nowy traktat, wybrali kandydata z rodziny politycznej, która wygrała wybory europejskie”⁷⁴¹. Pod koniec lipca José Manuel Durão Barroso większością 413 głosów uzyskał wotum zaufania Parlamentu Europejskiego. Pierwsza bitwa została wygrana.

Trudny przypadek Rocca Buttiglione

W sierpniu 2004 r. były premier Portugalii przedstawił ekipę złożoną z 25 członków. Przesłuchania przed komisjami parlamentarnymi odbyły się w pa^adzierniku. Dokonanie wyboru komisarzy było trudne, a kolegium w całości wydawało się dobrze ukształtowane i wyważone, uwzględniające wymogi narodowości, liczby i przekonań politycznych. Mimo to trzech komisarzy zostało zakwestionowanych albo ze względu na konflikty polityczne, albo z uwagi na wątpliwą postawę moralną i polityczną, albo też z powodu ich słabych kwalifikacji w danych dziedzinach. I tak należąca do holenderskich liberałów Neelie Kroes, która miała zajmować się sprawami konkurencji, ale dawniej była bizneswoman i członkiem zarządu dużych spółek, co mogło powodować konflikt interesów. Albo węgierski socjalista László Kovács, któremu nie udało się przekonać Komisji ds. Energii o swoich kompetencjach.

Ale z największym sprzeciwem spotkał się były członek Grupy EPL-ED, Włoch Rocco Buttiglione, przedstawiony przez Silvia Berlusconi. Będąc żarliwym katolikiem, nie wahał się przedstawić Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych swoich przekonań. Liberałowie oraz lewica Parlamentu, już mocno rozczarowani tym, że nie mogli narzucić swojego kandydata na przewodniczącego Komisji, posłużyły się niektórymi deklaracjami kandydata na komisarza jako pretekstem do wyrażenia weta. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, socjalista Josep Borrell Fontelles, nie zawahał się odstąpić od powściągliwości, którą mu tradycyjnie zarzucano, aby skrytykować człowieka, który zresztą miał duże kompetencje. Grupa EPL-ED czyniła, co było w jej mocy dla uniknięcia tego, aby Rocco Buttiglione stał się ofiarą swoistej formy prześladowania. Mario Mauro, wiceprzewodniczący Parlamentu, potępił tendencyjną interpretację wypowiedzi Rocca Buttiglione w oficjalnym podsumowaniu obrad komisji parlamentarnej⁷⁴².

Komisja Wolności Obywatelskich, kierowana przez liberała Jeana-Louisa Bourlanges'a, byłego członka Grupy EPL-ED, który został

ponownie wybrany z listy François Bayrou, stowarzyszonego z Grupą Liberalów, jednym głosem przesądziła o odmowie wyrażenia pozytywnej opinii na temat Rocca Buttiglione. Jednak już wówczas wotum nieufności wydawało się nieuniknione, mimo wszystkich wysiłków Grupy, aby uratować Komisję⁷⁴³. Przewodniczący Grupy Hans-Gert Poettering ostrzegł podczas sesji plenarnej 26 października 2004 r.: „Wszyscy tutaj powinniśmy pamiętać, że jeśli kolegium nie uzyska jutro wotum zaufania, nie oznacza to, że jeden, dwóch lub trzech jego członków zostanie zastąpionych, ale że status wszystkich członków obecnej tu dziś ekipy zostanie zakwestionowany. Nie chodzi tu o jedną ani nawet o dwie czy trzy osoby, chodzi o cały zespół, a my powinniśmy mieć to na uwadze”⁷⁴⁴.

Toteż największym ryzykiem, którego chciała uniknąć Grupa EPL-ED, było ryzyko osłabienia Komisji.

Mimo poparcia Grupy EPL-ED i dowodów pragmatyzmu przewodniczący José Manuel Durão Barroso przedstawił 18 listopada kolegium w zmienionym składzie, w którym nie było już Rocca Buttiglione. W czasie obrad Parlamentu 17 listopada Hans-Gert Poettering powrócił do tematu wyjścia z kryzysu i potwierdził poparcie Grupy dla nowego kolegium: „Nadchodzi chwila prawdy. Podczas głosowania znaczna większość Grupy EPL-ED udzieli Komisji wotum zaufania. Grupa EPL-ED życzy panu, panie Barroso, oraz całej panu Komisji, powodzenia w trudnej misji, która polega na działaniu na rzecz dobrobytu obywateli Unii Europejskiej oraz jedności naszego kontynentu”⁷⁴⁵.

Rozdział XXXVII

RYNEK WEWNĘTRZNY I GLOBALIZACJA

„Rynek wewnętrzny” z 1993 r., czynnik wzrostu?

1 stycznia 1993 r., kiedy jednolity rynek stał się rzeczywistością, Europa nadal pogrążała się w kryzysie ekonomicznym, z którego nie zdołała się wydobyć od lat siedemdziesiątych XX w. Bezrobocie, które osiągnęło we Wspólnocie wskaźniki jeszcze niewyrównane od zakończenia drugiej wojny światowej, stało się kwestią bardzo istotną: „Walka z kryzysem ekonomicznym i bezrobociem powinna w efekcie być głównym imperatywem Wspólnoty. Jeżeli Europie nie uda się wdrożyć szeroko zakrojonego planu na rzecz resorpcji bezrobocia, pierwszą tego ofiarą stanie się europejska idea”, uprzedzał Leo Tindemans⁷⁴⁶. W ocenie Karla von Wogaua „gospodarki wspólnotowe przeżywają jedną z najpoważniejszych recesji w czasach powojennych. Średni wskaźnik poziomu bezrobocia w całej Wspólnocie sięga dzisiaj ok. 11%, co stanowi 17 mln aktywnej populacji. (...) Do tego dołączają się deficyty budżetowe, które na wszystkich poziomach osiągnęły rekordy historyczne i zmusiły władze publiczne do dokonania drastycznych cięć w ich wydatkach. Stało się zatem pilną sprawą znalezienie rozwiązań ekonomicznych i społecznych, które mogłyby zabezpieczyć pokój społeczny w państwach członkowskich”⁷⁴⁷. Parlament Europejski opublikował raport o dramatycznym stopniu bezrobocia we Wspólnocie Europejskiej, z którego wynika, że decyzje podjęte podczas Rady w Edynburgu w grudniu 1992 r. nie były dostatecznie ambitne⁷⁴⁸. Grupa EPL poświęciła znaczną część pierwszego półrocza 1993 r. zagadnieniom gospodarczym. Zadaniem Fernanda Hermana było opracowanie projektu programu działań EPL „na rzecz silniejszej gospodarczo Europy”, gdy tymczasem Ferruccio Pisoni poświęcił się „polityce społecznej”⁷⁴⁹.

Jednak w Maastricht protokół socjalny, który pozwalał Europie wejść na ten grunt, został włączony do traktatu, tyle że bez Wielkiej Brytanii, która go odrzuciła.

Należało przyjąć skuteczną strategię. Trzeba było najpierw znieść prawo weta w Radzie Ministrów i zastosować procedurę współdecy-

dowania, aby wzmocnić rolę Parlamentu Europejskiego, a następnie włączyć protokół socjalny do Traktatu o Unii Europejskiej i uczynić go prawnie wiążącym dla wszystkich państw członkowskich. Przede wszystkim Unia powinna odpowiedzieć na pytanie zasadnicze: jakie wysiłki, podjęte przez państwa członkowskie w celu walki z bezrobociem mogą zostać skutecznie utrzymane na poziomie europejskim? Parlament Europejski w 1994 r. powołał Tymczasową Komisję ds. Zatrudnienia, dając jej uprawnienie do przeanalizowania problemu utraty pracy oraz pogłębiania badań w sferze walki z bezrobociem. Komisja Tymczasowa, której przewodniczyła Hiszpanka Celia Villalobos Talero, członkini Grupy EPL, opowiedziała się za reorganizacją pracy oraz zaprzestaniem nadmiernego opodatkowania zysku wypracowanego przez przedsiębiorstwa. Należało dążyć do stworzenia sprzyjającego środowiska, w którym wzrost gospodarczy przekłada się konkretnie na tworzenie miejsc pracy. W tym celu należało wdrożyć elastyczny rynek pracy oraz wspierać małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP), ważne źródło zatrudnienia⁷⁵⁰.

Równocześnie Komisja Europejska, na wniosek Rady Europejskiej w Kopenhadze w dniach 21 i 22 czerwca 1993 r., opublikowała trzeci tom na temat wzrostu, konkurencyjności i zatrudnienia⁷⁵¹. „Wyzwania i drogi do XXI wieku”, które zaproponowała Komisja, grupowały wiele zagadnień: pełne wykorzystanie jednolitego rynku; przyspieszoną realizację transeuropejskich sieci w dziedzinie transportu i energii; szybką adaptację do nowych technologii informacji i komunikacji; ograniczenie ryzyk finansowych w celu lepszego zachęcenia inwestorów prywatnych, aby uaktywnić ich w zakresie projektów będących przedmiotem zainteresowania europejskiego oraz wdrożenie ambitnego programu ramowego badań na lata 1994–1998, w szczególności w dziedzinie technologii informacyjnej⁷⁵².

Dokument ten stanowi zasadniczą część programu prac Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych oraz Polityki Przemysłowej Parlamentu Europejskiego w latach 1993–1994. Karl von Wogau, odpowiedzialny za raport⁷⁵³, oraz Grupa EPL zawnioskowali, aby w dokumencie końcowym dokonany został wybór „poszukiwania sposobów zwiększenia produktywności raczej w drodze dialogu z partnerami społecznymi aniżeli za pomocą nowych programów wydatków publicznych (...) zwiększających fiskalizm i zagrażających tym samym miejscom pracy”⁷⁵⁴. Ten wpływ chrześcijańskich demokratów na kierunki polityk gospodarczych zachęcił Grupę EPL-ED do głosowania za Białą Księgą⁷⁵⁵. W grudniu 1993 r. Jean-Luc Dehaene, podczas szczytu przywódców rządów i partii EPL, podkreślał, że „Biała Księga stanowi dobrą podstawę do prac nad walką o zatrudnienie, ale kwestią

zasadniczą jest to, że nasza prezentacja nie budzi płonnej nadziei w oczach opinii publicznej. Działania wspólnotowe, zaproponowane przez Komisję, jak również ich finansowanie, są racjonalne i angażują Unię w przedsięwzięcia przyszłościowe, takie jak tworzenie wielkich sieci. Skala finansowa tej akcji europejskiej, dotyczącej zatrudnienia, jest tylko konsekwencją planu działania, który może zostać wdrożony⁷⁵⁶.

Grupa była tym żywotnie zainteresowana, jako że w Europie znowu narastał kryzys gospodarczy. Był on koniunkturalny i wiązał się z sytuacją gospodarczą na świecie. Był również strukturalny: przemysł europejski stanął wobec załamania się całych sektorów gospodarki, takich jak hutnictwo i przemysł stoczniowy. Wprowadzenie jednolitego rynku ograniczyło sztywność rynkową, zwiększając elastyczność pracy i eliminując przeszkody w handlu⁷⁵⁷. Rynek wewnętrzny powinien być również umożliwiać Unii Europejskiej adaptację do warunków globalizacji oraz nowych zasad gry w handlu międzynarodowym, ale także do pojawienia się Chin, Indii, Brazylii i Argentyny w światowym koncercie gospodarczym.

6 czerwca 1997 r. Komisja przedstawiła plan działania dla rynku wewnętrznego na lata 1998–2002⁷⁵⁸, który określił cztery cele strategiczne: wzmocnienie zasad, to znaczy działanie na rzecz lepszej transpozycji obowiązujących reguł; zlikwidowanie głównych zakłóceń, które dotyczą rynku wewnętrznego; zniesienie przeszkód sektorowych w integracji rynków oraz utworzenie jednolitego rynku usług dla obywateli. Komisja zasugerowała wprowadzenie „tablicy ogłoszeń jednolitego rynku” dla każdego państwa członkowskiego, żeby corocznie zamieszczało informacje o stopniu stosowania środków dotyczących jednolitego rynku. I w tym wypadku znowu Karl von Wogau został wyznaczony na sprawozdawcę⁷⁵⁹. W drodze przyjętej rezolucji Parlament Europejski poparł plan działania i miał nadzieję, że umożliwi on utworzenie prawdziwego rynku wewnętrznego do 2002 r. Opowiedział się również za większą swobodą przepływu i potwierdził, że pewne reformy podatkowe są konieczne.

Cały europejski świat polityczny został zmobilizowany. Premier Luksemburga, Jean-Claude Juncker, przemawiając w gronie innych premierów, wyznaczył cele dla Europy służące rozwiązaniu kryzysu: należało „uruchomić nieodwracalny proces”, zapewniał, jak również „większą ingerencję Unii w dziedzinie zatrudnienia, przy ustaleniu dla państw członkowskich wspólnych celów oraz wzajemnego nadzoru nad tymi celami⁷⁶⁰”. Przemawiając w Parlamencie Europejskim, luksemburski premier kontynuował: „przypomnijcie sobie skargi, które wypowiedziano przez ponad dziesięć lat: ostro zarzucano władzom

politycznym Unii Europejskiej, że poświęca się wyłącznie polityce monetarnej i polityce gospodarczej, a nie przejawia ambicji w sferze zatrudnienia (...). Chcieliśmy uczynić projekt europejski bardziej kompletnym, stawiając człowieka, zwłaszcza człowieka bez pracy, w centrum naszego zainteresowania”⁷⁶¹.

Strategie wdrożone w celu walki z bezrobociem wykazywały jednak rozbieżności między poszczególnymi instytucjami. Parlament Europejski w przeddzień nadzwyczajnego szczytu na rzecz zatrudnienia przyjął raport⁷⁶² Wima van Velzena, w którym zalecano wiele szeroko zakrojonych środków: znaczne zwiększenie budżetów edukacji i kształcenia zawodowego, pomoc osobom długotrwale bezrobotnym, zmianę czasu pracy, wprowadzenie podatku socjalnego itp. Raport parlamentarny zawierał wniosek, aby państwa zrezygnowały ze środków pasywnych na rzecz środków aktywnych w działaniach na rzecz zatrudnienia.

Nie mogąc zgodzić się na wszystkie te żądania naraz⁷⁶³, EPL opracowała, w czasie kongresu w Tuluzie 11 listopada 1997 r., swoje własne kierunki w odniesieniu do polityki zatrudnienia. Dokument kładł nacisk na tworzenie miejsc pracy, wprowadzenie na rynek pracy osób w niekorzystnej sytuacji (młodzież, kobiety, osoby starsze i niepełnosprawne), ustawiczne kształcenie pracowników, utrzymanie wzrostu gospodarczego, wspieranie inwestycji oraz zwiększenie badań i rozwoju, które były kluczowymi elementami, pozwalającymi Europie stać się motorem światowej gospodarki⁷⁶⁴.

Nadzwyczajny szczyt na rzecz zatrudnienia w Luksemburgu, w listopadzie 1997 r., położył podwaliny pod europejską strategię, czerpiącą inspirację z metody przyjętej dla konwergencji gospodarczej. Chodziło o skoordynowanie polityk narodowych wokół czterech wytycznych: poprawy wejścia do zawodu, rozwoju przedsiębiorczości, zwiększania zdolności dostosowawczych pracowników i przedsiębiorstw oraz wzmocnienie polityki równości szans⁷⁶⁵.

Jean-Claude Juncker wspominał przy tej okazji o nowym punkcie wyjścia: „wyniki tego szczytu są punktem wyjścia, a nie punktem docelowym. W obliczu tego wyzwania, na które nie ma prostej odpowiedzi, dzisiejsza Rada Europejska po raz pierwszy poświęca problemowi zatrudnienia, chce zaznaczyć nowy punkt wyjścia dla refleksji i działania państw członkowskich. Maszyna została włączona, nie sądzę, aby można było ją zatrzymać”⁷⁶⁶.

Europa „wzrostu i zatrudnienia” organizuje się wokół strategii z Lizbony

Prawdziwym punktem zwrotnym stała się Lizbona. W marcu 2000 r. Rada Europejska zaakceptowała strategię zatrudnienia i wzrostu. Wyznaczyła cel strategiczny, zmierzający do uczynienia z UE „najbardziej konkurencyjnej i dynamicznej gospodarki światowej, opartej na wiedzy, poczynając od dziś do roku 2010, zdolnej do trwałego wzrostu gospodarczego, któremu towarzyszy polepszenie jakościowe i ilościowe zatrudnienia oraz jak największa spójność socjalna”⁷⁶⁷. W opinii Austriaka Othmara Karasa „proces lizboński jest odpowiedzią Europy na globalizację”⁷⁶⁸. Wprowadzono stałą koordynację. Od 2000 r. każdej wiosny odbywa się specjalna Rada Europejska poświęcona tej strategii, co pozwala w szczególności na dokonanie oceny postępu reform strukturalnych. Toteż przywódcy państw i rządów posunęli naprzód proces lizboński⁷⁶⁹.

Grupa EPL-ED uczyniła zagadnienia gospodarcze jednym ze swoich priorytetów politycznych na lata 2004–2009. W 2002 r. utworzona została grupa robocza, kierowana przez Holendra Wima van Velzena, która wykazała się znaczną aktywnością podczas głosowania nad rezolucjami, będącymi efektem wiosennych Rad Europejskich. W celu tworzenia miejsc pracy Grupa EPL-ED zaproponowała, aby jako priorytet przyjąć badania, edukację i nowe technologie. Chodziło o wdrożenie długoterminowego trwałego rozwoju, opartego na uspołecznionej gospodarce rynkowej, działającej z poszanowaniem środowiska naturalnego. W przeddzień wyborów europejskich w 2004 r. Grupa uważała, że „punktem wyjścia powinno być wdrożenie strategii lizbońskiej na rzecz reform strukturalnych”⁷⁷⁰. Marianne Thyssen podkreślała fakt, że treść strategii lizbońskiej „jest satysfakcjonująca i ustala prawidłową równowagę między trzema filarami, wiedzą, badaniami i rozwojem”⁷⁷¹.

Grupa EPL-ED zebrała się 23 i 24 marca 2004 r. w Wiedniu w ramach dni studyjnych, które były poświęcone odnowie gospodarki europejskiej. Othmar Karas kładł nacisk na konieczność przejścia od słów do czynów, który to pogląd podzielał wiceprzewodniczący Wim van Velzen. Dla zrealizowania tego celu należało zabezpieczyć większe środki i podczas debaty nad procedurą budżetową na rok 2005 Grupa była zainteresowana „przyczynieniem się do wzrostu gospodarczego i długoterminowego trwałego rozwoju” oraz „ponownym wyważeniem polityk wewnętrznych dotyczących między innymi obywateli i przedsiębiorców”. Dzięki poparciu pozostałych grup politycznych posłowie EPL-ED zdołali zwiększyć linie budżetowe objęte strategią lizbońską⁷⁷².

Grupa EPL-ED wykorzystała dni studyjne w Rzymie, w marcu 2006 r., aby doprecyzować swoje stanowisko. Główni mówcy wyrazili tam swoje przekonanie, że globalizacja powinna być traktowana jako szansa, a nie jako zagrożenie. Jednak wszyscy zgodzili się co do faktu, że jej skutki gospodarcze i społeczne powinny zostać opanowane⁷⁷³. Rada Europejska w Lizbonie przedstawiła główne wyzwania: „Europa stoi wobec ogromnego zamieszania, wywołanego przez globalizację i przez wyzwania nieodłącznie związane z nową gospodarką, opartą na wiedzy. Te zmiany dotyczą wszystkich aspektów życia obywateli i wymagają radykalnej transformacji europejskiej gospodarki. Zważywszy na szybkość i przyspieszenie tych zmian, UE powinna działać prędko, aby w pełni wykorzystać nowe możliwości, które się wyłaniają”⁷⁷⁴. Joseph Daul tak streścił ten dylemat: „To nie może być prawo silniejszego, ale «mieszanka» konkurencyjności, wysokiego stopnia zatrudnienia oraz ochrony socjalnej. Potrzebujemy rozumnej globalizacji”⁷⁷⁵.

Strategia lizbońska budziła wielkie nadzieje. Jednak dokonywane postępy były rozczarowujące. Grupa EPL-ED mogła tylko żałować politycznej inercji, czy wręcz cofania się niektórych państw członkowskich. Podstawowe reformy strukturalne w ramach Lizbony nie zostały wdrożone. Jak podkreślił José Manuel García-Margallo y Marfil, „to z braku odwagi politycznej, aby przeprowadzić niezbędne reformy, wynika, że tak trudno jest osiągnąć cele wytyczone w Lizbonie”⁷⁷⁶. Aby zagwarantować podjęcie reform w ustalonych terminach, Grupa zaproponowała jasną „mapę drogową”, określającą środki, które należało podjąć. Konieczny był nowy plan działania na rzecz reform strukturalnych, ustalający sztywny harmonogram działań do przeprowadzenia do 2010 r. Co więcej, akcent powinien być zostać położony na celach strategii z Lizbony, zwłaszcza inwestycjach prywatnych i publicznych, a w szczególności w kapitał ludzki oraz w sferę badań i rozwoju, wzmocnieniu przedsiębiorczości w europejskim społeczeństwie, pomocy MŚP oraz redukcji globalnego poziomu opodatkowania w Unii Europejskiej. Państwa członkowskie powinny wziąć na siebie odpowiedzialność w sferze pracy, wzrostu, odpowiedniego środowiska i właściwej sieci socjalnej.

W celu ponownego wdrożenia strategii i upewnienia się, że państwa członkowskie przestrzegają zobowiązań podjętych w ramach programu lizbońskiego, Parlament Europejski postanowił szerzej włączyć parlamenty narodowe do tego procesu. Według Marianne Thyssen „zaangażowanie parlamentów narodowych jest (...) kwestią fundamentalną, ponieważ to one powinny dokonać transpozycji wielu reform, wymaganych przez ich ustawodawstwa krajowe”⁷⁷⁷.

Aby zaangażowanie parlamentów narodowych uczynić efektywnym, Parlament Europejski zorganizował wspólne spotkania na temat przyszłości strategii lizbońskiej⁷⁷⁸. W tym samym duchu Grupa EPL-ED zorganizowała spotkania przygotowawcze, które miały na celu zbliżenie parlamentarzystów narodowych oraz europejskich z tej samej rodziny politycznej oraz umożliwienie Parlamentowi uwzględnienia zastrzeżeń oraz wniosków parlamentarzystów narodowych⁷⁷⁹.

W Deklaracji berlińskiej z marca 2007 r. przywódcy państw i rządów Unii Europejskiej dostrzegli wyraźne sukcesy strategii lizbońskiej, które przejawiały się wzmożonym wzrostem i spadkiem bezrobocia. Przy tej okazji Rada Europejska podkreśliła, że prawidłowe funkcjonowanie rynku wewnętrznego, jak również popieranie innowacyjności, badań i rozwoju stanowią ważne bodźce, które wspomagają tę pozytywną ewolucję⁷⁸⁰.

W trakcie obrad podczas sesji plenarnej nad Deklaracją berlińską Joseph Daul, przewodniczący Grupy EPL-ED, wyjaśnił, że „w zglobalizowanym świecie Europa powinna reagować reformami gospodarczymi i społecznymi w świecie, w którym z wielką prędkością pojawiają się nowe bieguny – mam na myśli Azję, ale również Brazylię. Europa powinna wykorzystać swoją historię i zwaloryzować swój model społeczeństwa”⁷⁸¹.

Trzy sukcesy dla obywateli – tańsze taryfy telefoniczne, lepsza jakość usług oraz ochrona środowiska

W tym samym czasie Grupa uznała, że należy zwaloryzować korzyści, które obywatele mogliby wynieść z istnienia wewnętrznego rynku.

Trzy sprawy stanowią ilustrację tego konkretnie ukierunkowanego zaangażowania Grupy EPL-ED. Miały one znaczenie dla codziennego życia obywateli Europy, ponieważ dotyczyły ich bezpośrednio: reglamentacja taryf telefonii komórkowej (roaming), dyrektywa o usługach, zwana dyrektywą Bolkesteina (nazwisko komisarza holenderskiego, który był jej inspiratorem), oraz ważna regulacja na rzecz ochrony i zdrowia konsumentów, dyrektywa Reach.

U genezy reglamentacji roamingu leżała irytacja Grupy, podzielana przez komisarz Viviane Reding, na kolosalne taryfikacje, stosowane przez operatorów telefonii komórkowej wobec ich abonentów, przemieszczających się wewnątrz Wspólnoty⁷⁸². Ponieważ cena zafakturowana na konsumenta nie miała nic wspólnego z rzeczywistym kosztem rozmowy, rozporządzenie w przedmiocie roamingu zmierzało do ustalenia „eurotaryfy”, ograniczonej do 0,49 euro za minutę rozmowy wychodzącej i 0,24 euro za minutę rozmowy przychodzącej⁷⁸³.

Rozporządzenie to zostało przyjęte w pierwszym czytaniu 27 czerwca 2007 r. Stanowisko Parlamentu Europejskiego po pierwszym czytaniu zostało utrzymane bez zmian przez Radę. Zgoda polityczna między Parlamentem, Radą i Komisją, mimo wagi zagadnienia oraz silnego lobby operatorów, została uzyskana dosyć szybko.

Brytyjczyk Giles Chichester^a przewodniczył parlamentarnej Komisji ds. Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. Austriak Paul Rübig został wyznaczony jako sprawozdawca⁷⁸⁴. Obaj wywodzili się ze świata gospodarki i przemysłu, a ich doświadczenie było tym cenniejsze, że sprawa była skomplikowana. Spółki telefonii komórkowej sprzeciwiały się przyjęciu propozycji Reding.

Negocjacje między Parlamentem Europejskim, Radą i Komisją rozpoczęły się wcześniej, co pozwoliło na uniknięcie kilku czytań. Wielka szybkość, z jaką zostało przyjęte rozporządzenie, zdumiało samą komisarz Viviane Reding, dla której „było rzeczą co najmniej rzadką, żeby nie powiedzieć – niezwykłą, aby uzyskać względną zgodę w przedmiocie aktu normatywnego w ciągu zaledwie dziesięciu miesięcy”⁷⁸⁵. Jako główny negocjator Parlamentu, Paul Rübig mógł sobie pogratulować rezultatu: „Globalnie Grupa EPL-ED uzyskała najlepsze możliwe porozumienie dla użytkowników telefonów komórkowych w Unii Europejskiej. Obecnie można wreszcie spokojnie dzwonić do swojego kraju”, zakończył⁷⁸⁶.

Dyrektywa „usługowa” miała za cel wspieranie wzrostu gospodarczego w Unii Europejskiej poprzez realizację prawdziwego rynku wewnętrznego w zakresie usług, w szczególności usług przydatnych w życiu codziennym Europejczyków: ślusarzy, malarzy, usług domowych, wynajmu samochodów itp. Jej intencją było wyeliminowanie przeszkód prawnych i administracyjnych w tego typu działalności usługowej oraz zwiększenie praw osób z nich korzystających.

Kluczowe punkty projektu przedstawionego przez Komisję Europejską dotyczyły zakresu objętych nim usług, kwestii ustawodawstwa i reglamentacji, mających zastosowanie do usług świadczonych przez cudzoziemców (zarówno w państwie pochodzenia, jak i w innych) oraz ochrony konsumenta w ramach współpracy administracyjnej w państwach członkowskich. Grupa EPL-ED włożyła w to wiele energii⁷⁸⁷, uważając, że protekcjonizm zalecany w niektórych regionach Europy jedynie szkodzi wynikom gospodarczym⁷⁸⁸. W Komisji ds. Rynku Wewnętrznego, która zajmowała się stroną merytoryczną, sprawa była omawiana z ramienia EPL przez Brytyjczyka Malcolma

^a Zastąpiony na tym stanowisku 1 lutego 2009 r. przez Angelikę Niebler z Grupy EPL-ED.

Harboura. Komisja ds. Rynku Wewnętrznego była teatrem dla konstruktywnego dialogu między dwiema głównymi grupami⁷⁸⁹. Parlament tym bardziej potrzebował szerokiej większości, aby zmodyfikować pierwotny tekst Komisji Europejskiej, który spotkał się z wielką rezerwą w środowiskach zawodowych niektórych państw. W Strasburgu, podczas gdy deputowani debatowali nad zmianą propozycji Komisji, 30 tys. osób⁷⁹⁰ odbywało pokojową manifestację popierającą starania Parlamentu.

Dokument, który został przyjęty 16 lutego 2006 r. w pierwszym czytaniu przez deputowanych, był znacznie lepszy od tego, który został zaproponowany przez komisarza Bolkesteina kilka lat wcześniej. Przewodniczący Grupy EPL-ED podkreślał znaczny udział Grupy w doprowadzeniu do kompromisu: „Grupa (...) zaproponowała kilka zasadniczych zmian w zamyśle początkowym Komisji (...). Nasza Grupa praktycznie przepisała dyrektywę, a dokument, który obecnie mamy przed oczami, jest owocem tej pracy, w czasie której byliśmy w pełni otwarci na kompromis, ponieważ tego wymagała sytuacja”⁷⁹¹.

Zasada państwa pochodzenia została zastąpiona zasadą swobodnego świadczenia usług: swobodny przepływ usług został zachowany. Równocześnie utrzymane zostały wyjątki, których nie można pomijać, w zakresie bezpieczeństwa oraz porządku publicznego, zabezpieczenia społecznego, zdrowia i środowiska. Malcolm Harbour podkreślał, że „stanowiły one ważną część tego kompromisu”⁷⁹². Usługi o charakterze powszechnym (usługi zdrowotne, transportowe, usługi audiowizualne, społeczne, prawne) zostały wykluczone z zakresu stosowania tej dyrektywy. Oraz, na co w głównej mierze zwracali uwagę parlamentarzyści europejscy – stosowanie dyrektywy nie może naruszać ani przepisów prawa pracy obowiązujących w państwach członkowskich, ani legislacji w zakresie zabezpieczenia społecznego, które państwa te stosują.

W trakcie drugiego czytania w Parlamencie Europejskim 15 listopada 2006 r. wszyscy mówcy powoływali się na istotną pracę parlamentarzystów w wypracowaniu kompromisu. W ocenie Charliego McCreevy’ego, komisarza ds. rynku wewnętrznego, „Parlament Europejski wykazał się dojrzałością i zdolnością do szukania wyważonego kompromisu w niezwykle skomplikowanych kwestiach”⁷⁹³. Mauri Pekkarinen, przewodniczący Rady, określił przyjęty w pierwszym czytaniu dokument jako „historyczny kompromis”⁷⁹⁴. Miesiąc później dokument ten został ostatecznie przyjęty przez Parlament i Radę.

Akty normatywne REACH stanowią inny przykład ważnego dokumentu, przyjętego przez Parlament Europejski. Ten bardzo złożony zbiór przepisów reguluje sektor produktów chemicznych. Pierwotny

projekt dążył do zapewnienia nowych ram prawnych dla rejestracji, badania i dopuszczeniu do obrotu tych substancji⁷⁹⁵. W tym celu utworzona została Europejska Agencja ds. Produktów Chemicznych⁷⁹⁶. Projekt starał się pogodzić rozbieżne interesy europejskiego przemysłu chemicznego (31% produkcji światowej) oraz zdrowia i środowiska obywateli Europy. Stawką w tej grze była dla Grupy ochrona konsumentów oraz przyrody, tak, aby nie zaszkodzić konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstw chemicznych. Znale^aliśmy się tutaj w samym centrum problematyki trwałego rozwoju.

W pa^adzierniku 2003 r. propozycja Komisji została przekazana do merytorycznego rozpatrzenia parlamentarnej Komisji ds. Ochrony środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa żywności. Dowodem dużego znaczenia, jakie miał tego typu akt normatywny, było wspólne wysłuchanie Komisji ds. Ochrony środowiska, Komisji ds. Przemysłu oraz Komisji ds. Rynku Wewnętrznego, w którym wzięło udział ponad 1000 przedstawicieli zainteresowanych stron, a które odbyło się w styczniu 2005 r.

Przed sesją plenarną 15 listopada 2005 r. Hartmut Nassauer, sprawozdawca w odniesieniu do opinii Komisji ds. Rynku Wewnętrznego, odwołał się do stanowiska Grupy, które było w większym stopniu pragmatyczne. Mając przed sobą skomplikowany dokument, wniósł o to, aby „znale^ac sposób rejestracji produktów chemicznych najbardziej bezpośredni, najskuteczniejszy, najszybszy, najmniej zbiurokratyzowany i jak najtańszy, uwzględniając prawdziwy stopień potencjalnego zagrożenia”⁷⁹⁷. Grupa wykazała troskę o konkurencyjność zakładów chemicznych. Przemysł chemiczny i znaczna liczba użytkowników jego produktów (jak przemysł motoryzacyjny i tekstylny) zarzucały kosztowność i nieskuteczność procedur zaproponowanych przez Komisję⁷⁹⁸. Z drugiej strony, należało mieć na uwadze entuzjazm stowarzyszeń ekologicznych oraz ochronę konsumentów, którzy dostrzegli w propozycji Komisji istotne gwarancje. Procedura mogła ugrzęznąć. Sprzeczne interesy mogły przechylić szalę na korzyść jednej lub drugiej strony albo, co gorsza, zakończyć się uchwaleniem tekstu tak konsensualnego, że mógł stać się bezskuteczny.

Hartmut Nassauer bardzo szybko zaproponował zastąpienie niezadowolającego podejścia ilościowego Komisji, wspieranej przez sprawozdawcę socjalistę, podejściem opartym na zagrożeniu dla ludzi i środowiska naturalnego⁷⁹⁹. Według niego substancje chemiczne powinny być sklasyfikowane w kategorii związane z ich stopniem szkodliwości⁸⁰⁰. Hartmut Nassauer zdołał zgromadzić po swojej stronie członków Komisji ds. Rynku Wewnętrznego oraz zawrzeć zgodę z socjalistami i liberałami⁸⁰¹.

Większość posłów zgromadzonych w sali amfiteatralnej zgodziła się co do celów tej legislacji: swobodny przepływ substancji chemicznych na rynku wewnętrznym z zachowaniem ostrożności. Porozumienie między głównymi grupami w Parlamencie Europejskim okazało się po raz kolejny silnym argumentem w negocjacjach z Radą.

Grupa popiera ekspansję światowego handlu (rundy w Seattle, Doha i Cancún...)

Gospodarka europejska powinna uwzględnić główny czynnik: globalizację. Po zrealizowaniu jednolitego rynku Unia Europejska stała się pierwszą potęgą handlową. Jej gospodarka była w dużej mierze uzależniona od pozostałych regionów świata: oczywiście Stanów Zjednoczonych i Japonii, Chin i Indii, rzecz jasna, ale również Afryki i Ameryki łacińskiej. W nowych kontekstach wzajemnej zależności miała ona do odegrania kluczową rolę. Była członkiem międzynarodowych instytucji regulacyjnych, takich jak GATT (Układ Ogólny w sprawie Taryf Celnych i Handlu), która została przemianowana na WTO (światowa Organizacja Handlu) i w której – rzecz bez precedensu w historii stosunków międzynarodowych – Komisja Europejska była pełnomocnikiem wszystkich państw członkowskich Unii. Zawdzięczała to w szczególności rezolucji, w odniesieniu do której sprawozdawcą był Niemiec Peter Kittelmann, na temat WTO, przyjętej 13 listopada 1996 r., wzywającej do tego, aby Komisja była jedynym przedstawicielem Unii Europejskiej dla wszystkich sektorów, objętych negocjacjami WTO. Zalecała ona równocześnie, aby Parlament uczestniczył „w możliwie najszerszym zakresie w pracach WTO poprzez właściwe komisje” oraz aby „wszelkie porozumienia wynegocjowane w ramach WTO zostały mu przedstawione celem zatwierdzenia”⁸⁰².

Wzmocnienie kontroli parlamentarnej było jednym z głównych żądań Grupy. W trakcie trzeciej konferencji międzyministerialnej WTO w Seattle w 1999 r. Grupa podjęła decyzję o utworzeniu własnej grupy roboczej „WTO”. Jej przewodnictwem powierzono Finowi Ilkka Suominenowi, a jej zadaniem było śledzenie prac WTO i regularne gromadzenie członków grupy, należących do wielu komisji parlamentarnych, które zajmowały się zagadnieniami powiązаныmi⁸⁰³.

W tym samym roku Parlament Europejski zdecydował o wysłaniu swojej delegacji na negocjacje w Seattle. Grupa EPL-ED, z trzynastoma członkami, była w niej najliczniej reprezentowana: sprawozdawca generalny Parlamentu Europejskiego w sprawie Rundy Milenijnej WTO, Konrad Schwaiger, sprawozdawca Komisji Rolnictwa ds. WTO

Arlindo Cunha, sprawozdawca Komisji Rozwoju ds. WTO, John Corrie, wiceprzewodniczący Grupy EPL-ED James Elles, wiceprzewodniczący Komisji ds. Przemysłu Renato Brunetta, Joseph Daul, Michel Hansenne, Thomas Mann, Ruth Hieronymi, Joachim Würmeling, Anders Wijkman, Paul Rübzig i Marialiese Flemming.

W ocenie Grupy był to odpowiedni czas, aby „usłyszano głos narodów”⁸⁰⁴. Delegacja Parlamentu Europejskiego, wspierana przez deputowanych delegacji narodowych państw członkowskich, zaproponowała utworzenie Zgromadzenia Parlamentarnego WTO. Ta formuła, zainicjowana przez Grupę, jawiącą się od tego czasu jako mistrz demokratyzacji WTO⁸⁰⁵, została zaakceptowana przez większość parlamentarzystów obecnych 3 grudnia. Wkrótce Parlament Europejski przystąpił do pracy nad organizacją pierwszej konferencji, zmierzającej do utworzenia takiego Zgromadzenia. Pierwsze zebranie miało miejsce w Genewie w lutym 2003 r., gromadząc niemal 500 deputowanych z 77 różnych państw. Odtąd zbiera się ono co roku.

„Bitwa w Seattle”, prawdziwa rewolta przeciw światowemu porządkowi gospodarczemu, spowodowała powstanie zróżnicowanego i alterglobalistycznego frontu i zrodziła potrzebę demokracji. W łonie WTO jej członkowie nie zdołali dojść do porozumienia co do porządku dnia w sprawie negocjacji rundy milenijnej. Delegaci Grupy EPL-ED zaktywizowali się w celu przekonania partnerów handlowych Unii o potrzebie nowej rundy negocjacji⁸⁰⁶.

Czwarta konferencja międzyministerialna WTO odbyła się w Doha, w Katarze, od 9 do 14 listopada 2001 r. Podczas konferencji delegacja Parlamentu Europejskiego stanowiła część oficjalnej delegacji Unii Europejskiej i w pełni brała udział w negocjacjach. Joseph Daul mógł dzięki temu zachwalać „nieustającą przejrzystość, która panowała w czasie negocjacji między Radą, Komisją oraz Parlamentem”⁸⁰⁷. Agenda przyjęta w Doha odzwierciedlała cele wytyczone przez Grupę EPL-ED: poszukiwanie porozumienia w sprawie liberalizacji wymiany i inwestycji, wzmocnienie zasad podstawowych WTO oraz potwierdzenie, że celem tej rundy oraz WTO w ogólności, jest reakcja na trudności krajów rozwijających się.

Grupa przyłączyła się do przygotowań do piątej konferencji międzyministerialnej, która odbyła się od 9 do 12 września 2003 r. w Cancún. Grupa robocza WTO zebrała się ponownie pod przewodnictwem Wima van Velzena. Grupa robocza powołała zespół ekspertów ds. usług, aby uzgodnić stanowisko, jakiego powinna bronić w tej drażliwej materii. Zespół ten domagał się łatwiejszego dostępu do rynków usług oraz włączenia innych sektorów, jak telekomunikacja, usługi finansowe, transport oraz usługi środowiskowe, do prac WTO. Grupa

robocza opowiedziała się za łatwiejszym dostępem do rynków dla towarów przemysłowych oraz za globalną redukcją taryf celnych. Zresztą członkowie grupy roboczej walczyli o otwarcie WTO na zagadnienia określone jako „singapurskie”, to znaczy ochronę inwestycji, zasady konkurencji, przejrzystość przetargów. Aby jak najlepiej zintegrować kraje rozwijające się, Grupa zachęcała państwa członkowskie WTO do podążania za przykładem Unii Europejskiej i zagwarantowania swobodnego dostępu do opłat i kwot na ich rynkach w odniesieniu do produktów pochodzących z państw najmniej zaawansowanych⁸⁰⁸.

Wielu członków Grupy EPL-ED udało się na konferencję w ramach delegacji Parlamentu Europejskiego, aby śledzić przebieg negocjacji⁸⁰⁹. Delegacja była w stałym kontakcie z dwoma komisarzami reprezentującymi Unię Europejską, Pascalem Lamym i Franzem Fischlerem, w celu omówienia dokonanych postępów oraz określenia przyszłej strategii. Jednak negocjacje ponownie zakończyły się niepowodzeniem, nad czym delegacja Parlamentu Europejskiego oraz Grupy EPL-ED ubolewała⁸¹⁰.

Po dwóch kolejnych porażkach, w grudniu 2005 r. w Hongkongu, a następnie w 2006 r. w Genewie, Grupa EPL-ED wyraziła duże zaniepokojenie. Georgios Papastamkos i Robert Sturdy, członkowie Komisji ds. Handlu Międzynarodowego oświadczyli, że „stawka jest ogromna. Ryzykujemy nie tylko, że utracimy korzyści wynikające z liberalizacji handlu oraz zyski dla gospodarki światowej szacowane na ponad 100 mld euro, ale nadto ryzykujemy zniszczeniem wiarygodności i przyszłości WTO jako instytucji, której zadaniem jest regulowanie systemu handlu międzynarodowego, opartego na pewnych zasadach”⁸¹¹.

Odtąd Grupa nieustannie podtrzymuje „swoją silną wiarę w otwarte rynki, kużytkowi wszystkich, (...) w gospodarce zglobalizowanej [w której] międzynarodowe zasady handlowe [powinny] być przestrzegane przez wszystkich partnerów handlowych, a to w celu zapewnienia praktyki handlu wolnego i sprawiedliwego”⁸¹².

Rozdział XXXVIII
**EURO – TARCZA PRZECIWIW
MIĘDZYNARODOWEMU CHAOSOWI
MONETARNEMU (1999–2009)**

„Długa droga do euro”⁸¹³

1 stycznia 2002 r. dziesiątki milionów obywateli Unii mogły spotkać się z nowymi banknotami, wydawanymi przez bankomaty i denominowanymi w euro. Ta jednolita waluta, oczekiwana od lat, stała się wreszcie czymś namacalnym. Odtąd niektóre banki wydawały swoim klientom woreczki zawierające monety w euro i eurocentach, które po jednej stronie przedstawiały symbole kraju emitenta. Kolekcjonerzy zaczęli zbierać swoje „eurokolekcje”, a sukces nowej monety utwierdził się, kiedy banki centralne dwunastu państw członkowskich strefy euro mogły ogłosić, że nowe banknoty w ciągu dwóch miesięcy praktycznie wyparły te, które były denominowane w dawnej walucie.

Po jednolitych paszportach euro gotówkowe jest niewątpliwie symbolem, z którym od czasu powstania EWG Europejczycy w sposób najbardziej namacalny stykają się na co dzień. Oczywiście, niektórzy konsumenci uważali, często słusznie, że sprzedawcy mają skłonność do zaokrąglania cen denominowanych w euro do jednościi wyższej, powodując przekonanie o zwiększonych kosztach utrzymania. Ale od tej pory euro stało się w życiu codziennym dorobkiem, z której nikt nie chce zrezygnować.

Jednolita waluta została wymyślona przede wszystkim ku pożytkowi Europejczyków: miała ułatwiać wymianę handlową, rzecz oczywista, ale także przemieszczanie się osób. Fernand Herman, którego rola w tym procesie była znacząca, nie wahał się wykazywać korzyści z jednej waluty europejskiej, przedstawiając prosty rachunek: jeżeli na początku lat dziewięćdziesiątych Belg decydował się objechać Europę Dwunastki z 1000 franków belgijskich w kieszeni i jeśli na każdej granicy postanowił wymienić swoje zasoby na walutę lokalną, zwykle prowizje za wymianę w wysokości 5% powodowały, że tracił ponad 45% kwoty początkowej i wracał do Brukseli, mając niewiele ponad 500 franków belgijskich, nic przy tym nie kupując...

Ten przykład, odtąd oczywisty, jest również ukoronowaniem wizji i zaangażowania politycznego, długo i cierpliwie podtrzymywanych przez Grupę EPL. Trzeba będzie co najmniej 33 lat, aby – od pierwszych kroków stawianych w polityce gospodarczej i walutowej w 1969 r. – te banknoty i monety stały się „walutą bieżącą”⁸¹⁴. W czasie tego długiego procesu Grupa EPL nieustannie domagała się najważniejszej integracji polityki gospodarczej i walutowej, wspierając zmierzające do tego działania⁸¹⁵.

Zwrot nastąpił pod koniec lat 80., gdy rodzina EPL powróciła do swoich ambicji europejskich: „Koniec eurosclerozy – wyjaśniał Wilfried Martens – dał się odczuć również w EPL, w której jedność poglądów na przyszłość Europy była szczególnie duża. Już podczas szczytu EPL, który odbywał się w urzędzie kanclerskim w Bonn 30 maja 1988 r., długo debatowano na temat związku między jednolitym rynkiem a integracją walutową. Kohl był osobiście wielkim zwolennikiem unii walutowej i uważał, że proces integracji europejskiej powinien przybrać charakter nieodwracalny. (...) Nasza deklaracja końcowa stwierdzała słowami niemalże proroczymi: «Krok naprzód, który powinien zostać wykonany do 1992 r. na drodze, którą podąża Unia Europejska, jest ukończeniem wielkiego i swobodnego rynku wewnętrznego i jego społecznych ram. Utworzenie Unii Europejskiej pozostaje zadaniem i celem polityki wspólnotowej. Dlatego też konieczne jest, aby podjąć decyzje i środki, wykraczające poza reformy przewidziane w Jednolitym Akcie Europejskim, to znaczy (...) stworzenie warunków do wdrożenia przez Europejski Bank Centralny, powołany do ochrony, w sposób autonomiczny, wartości i stabilności europejskiej waluty (...)»”⁸¹⁶.

W 1987 r., a więc tuż po wejściu w życie Jednolitego Aktu Europejskiego i osiem miesięcy przed Radą w Hanowerze, Grupa zorganizowała w Paryżu konferencję w całości poświęconą zamierzeniu stworzenia Unii Gospodarczej i Walutowej do roku 1992⁸¹⁷. Unia Gospodarcza i Walutowa stała się priorytetem. Konferencja w Paryżu zjednoczyła wiele pierwszoplanowych postaci Grupy: Karla von Wogaua, Fernanda Hermana, Isidora Früha, którego udział w realizacji wspólnego rynku był decydujący. Obok nich Grupa zaprosiła osobistości z pierwszego szeregu, takie jak Frans Andriessen, wiceprzewodniczący Komisji, były francuski premier Raymond Barre oraz przyszły komisarz Jacques Barrot. Wreszcie, byli tam również ci, którzy kilka lat później będą zajmowali kluczowe stanowiska i dzięki którym UGW będzie mogła zostać zrealizowana, jak Edmond Alphandéry. Przyszły minister gospodarki w rządzie Balladura (1993–1995) sam był przekonany: „Trzeba zbudować Europę waluty. Dopóki nie będziemy mieli w Europie jednej waluty,

istnieje obawa, że ta budowla będzie krucha. A zresztą, zobaczcie jak bardzo, od czasu zniknięcia w 1971 r. systemu (...) Bretton Woods, Europa jest niestabilna w wyniku walutowych perturbacji (...) My, którzy jesteśmy zwolennikami Europy, powinniśmy nie tylko pokazywać, że doskonale zrozumieliśmy, jaka jest stawka w tej grze, i oceniliśmy, jakie są przeszkody. Tylko w ten sposób będziemy mogli przekonać do śmiałości naszych propozycji”⁸¹⁸.

Porozumienie między prezydentem François Mitterrandem i kanclerzem Helmutem Kohlem dopełniło reszty. Rada Europejska w Hanowerze w dniach 27 i 28 czerwca 1988 r. zażądała od Komisji Europejskiej, aby przeanalizowała realizację jednolitej strefy walutowej i odpowiedniego banku centralnego. Plan Delorsa został zatwierdzony i przedstawiony przez Komisję 12 kwietnia 1989 r.⁸¹⁹ Wskazane zostały trzy warunki, aby zrealizować UGW: dokonanie całkowitej i nieodwracalnej wymiany waluty, całkowite uwolnienie rynków kapitałowych i ustalenie parytetu między walutami. Plan był realizowany w trzech etapach: ustanowienie jednolitego rynku, utworzenie europejskiego systemu banków centralnych (ESBC), przeniesienie kompetencji w sprawach walutowych i gospodarczych na instytucje europejskie oraz wprowadzenie jednolitej waluty.

Zgodnie z planem Delorsa Traktat z Maastricht, podpisany 7 lutego 1992 r., ustalał cztery główne kryteria konwergencji dla jednolitej waluty: deficyt budżetowy poniżej 3% PKB, dług publiczny poniżej 60% PKB, inflacja nieprzekraczająca o więcej niż 1,5% inflację w trzech państwach członkowskich, które uzyskały najlepsze wyniki w zakresie stabilności cen, stopa odsetek długoterminowych nieprzekraczająca o więcej niż 2% stopę w trzech państwach członkowskich, które uzyskały najlepsze wyniki w zakresie stabilności cen.

Drugi etap UGW rozpoczął się 1 stycznia 1994 r. Zrezygnowano z Systemu Europejskich Banków Centralnych, przewidzianego w planie Delorsa, na rzecz Europejskiego Instytutu Walutowego (EIW), złożonego z członków zarządu banków centralnych Wspólnoty i jednego prezesa. Polityki pieniężne pozostały pod kontrolą państw do czasu, kiedy ESBC zostanie skutecznie wdrożony w trzecim etapie tworzenia UGW. Instytut został zobowiązany do wdrożenia trzeciego etapu, wzmacniając współpracę między państwami członkowskimi oraz wspierając ecu.

W łonie Grupy sprawą zajął się Karl von Wogau. Ten weteran jednolitego rynku zalecał jak najszybsze wdrożenie wszelkich teoretycznych możliwości, zawartych w Traktacie z Maastricht. Jego zdaniem jest on „asymetryczny w zakresie, w jakim zaleca środki w celu zrealizowania unii gospodarczej, ani nie określając niezbędnej przejrzystości, ani nie

gwarantując kontroli koniecznych do zrealizowania unii ekonomicznej. Na czele znajduje się procedura zapisana w Traktacie z Maastricht dla nadmiernego deficytu, i trzeba z całą mocą stwierdzić, że Parlament Europejski został praktycznie z tej procedury wyłączony”. Karl von Wogau podkreślał konieczność informowania: „Unia Gospodarcza i Walutowa, w takim kształcie, jak pojawia się ona w Traktacie z Maastricht, nie może zostać ukoronowana sukcesem, jeżeli nie będzie popierana przez obywateli Unii Europejskiej. Z tego powodu powinno się przeprowadzić kampanię informacyjną”⁸²⁰. W tych kilku zdaniach podsumowano całą strategię Grupy: zdemokratyzować ten proces oraz informować obywatela.

Rok później Parlament Europejski zaniepokoił się powolnym tempem wprowadzania jednolitej waluty. Trzy lata upłynęły od czasu podpisania Traktatu z Maastricht, a EIW liczył sobie zaledwie rok. W rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie pierwszego sprawozdania rocznego Instytutu, sporządzonego przez Efthimiosa Christodoulou⁸²¹, deputowani domagali się szybkiego utworzenia EBC, jeżeli będzie to konieczne – przed trzecim etapem UGW⁸²². 7 kwietnia 1995 r. poprosili Radę, Komisję oraz EIW o pilne dostarczenie dokładnych informacji o zamierzonym harmonogramie prac nad UGW, do poinformowania o korzyściach ze wspólnej waluty oraz do przyspieszenia przygotowania technicznego trzeciego etapu UGW⁸²³. Parlament ponowił swoje żądanie miesiąc później, podczas debaty nad wprowadzeniem ecu jako prawnego środka płatniczego⁸²⁴.

Wobec nalegań Parlamentu Europejskiego odpowiedź Komisji nadeszła 31 maja 1995 r. wraz z opublikowaniem Zielonej Księgi na temat praktycznych ustaleń dotyczących wprowadzenia jednolitej waluty⁸²⁵. Zielona Księga podkreślała trzy aspekty: przygotowanie techniczne przejścia na jednolitą walutę, przygotowanie psychologiczne oraz zagadnienia związane ze stosunkiem jednolitej waluty do pozostałych walut europejskich⁸²⁶. Członkowie Grupy byli usatysfakcjonowani zaproponowanym harmonogramem. Poruszono również zagadnienie szybkiego wprowadzenia jednolitej waluty. Według Karla von Wogaua propozycja Komisji była realistyczna⁸²⁷.

Inna niepokojąca kwestia wiązała się z okresem przejściowym między początkiem trzeciego etapu a skutecznym wprowadzeniem jednolitej waluty: byłoby rzeczą niepożądaną, gdyby stała się ona nagle niestabilna, jeżeli nie zostanie osiągnięta konwergencja walut narodowych. Ogólnie rzecz biorąc, w ocenie Grupy należało dawać odpór wszelkim próbom spekulacji i przewidzieć niezbędne przepisy.

Jednym ze sposobów, przewidzianym zresztą w traktacie, było przyjmowanie państw w zależności od stopnia ich zaawansowania,

stosownie do zróżnicowanego rytmu integracji. Grupa EPL ze swej strony kładła nacisk, aby nie zostały one „wykluczone z UGW”. Jeżeli państwa te nie mogły być przyłączone do pierwszego wagonu, powinny ściśle uczestniczyć w działaniach na rzecz konwergencji. Grupa liczyła tym samym na efekt zachęty⁸²⁸.

Fernand Herman zaproponował refleksję nad nowymi mechanizmami współpracy walutowej, aby zarządzać (a zatem również stabilizować) stosunkiem między jednolitą walutą a walutami krajów, które jeszcze nie przyłączyły się do unii walutowej⁸²⁹.

Ale zasadniczą rzeczą w strategii komunikacji Zielonej Księgi były kwestie psychologiczne. W istocie jednym z pierwszych celów było przekonanie europejskiej opinii publicznej, mocno przywiązanej w każdym z państw członkowskich do swojej waluty, że jednolita waluta jest koniecznością. Praca była ogromna: w sondażach wykonanych w połowie lat 90. nadal się utrzymywał deficyt informacji u obywateli.

Parlament Europejski chciał zmierzyć się z tym problemem, proponując wspólną kampanię informacyjną z Komisją. Zamierzał przekonać o korzyściach wynikających z jednolitej waluty, a przede wszystkim rozwiać obawy co do przejścia do nowej wartości referencyjnej⁸³⁰. Karl von Wogau w ten sposób podsumował sytuację: „Powinniśmy osiągnąć to, że europejska unia walutowa będzie sukcesem dla obywateli, dla podmiotów gospodarczych oraz – nie zapomnijmy o tym – dla rolników”⁸³¹.

Ze swej strony Rada Europejska w Madrycie 16 grudnia 1995 r. podjęła niezbędne decyzje, aby wprowadzić jednolitą walutę: potwierdzenie nieodwracalności wejścia w trzeci etap Unii Gospodarczej i Walutowej; przyjęcie scenariusza dla wprowadzenia jednolitej waluty; jednoznaczne potwierdzenie, że wprowadzenie nastąpi 1 stycznia 1999 r. w poszanowaniu kryteriów konwergencji, harmonogramu i procedur ustalonych przez traktat oraz ostateczny wybór nazwy dla jednolitej waluty, które odtąd będzie się nazywać euro⁸³².

Íñigo Méndez de Vigo stwierdził z satysfakcją, że harmonogram jest przestrzegany, i wskazał dwa ważne punkty: „stosunek między walutami, których dotyczy integracja, oraz tymi, które pozostaną poza nią”, oraz „sposób, w jaki będziemy wyrażać finansowy instrument solidarności, aby utrzymać zasadę spójności gospodarczej i społecznej”⁸³³.

Oficjalna nazwa waluty, euro, zamknęła tym samym długą dyskusję, która toczyła się przez ostatnie lata w Niemczech: część użytkowników marki nie chciała, aby ich waluta została połączona z ecu, którego dewaluacja już wielokrotnie miała miejsce. Nowa nazwa,

która zastąpiła w traktatach ecu, została dobrze przyjęta przez Grupę⁸³⁴.

Powodzenie przejścia do euro wymagało przygotowania na wysokim poziomie. Poczynając od zaleceń Komisji, EIW oraz Rady Ecofin, Rada Europejska w Madrycie opracowała scenariusz referencyjny w trzech etapach⁸³⁵.

Najpierw – wdrożenie Unii Gospodarczej i Walutowej. Ten etap został wykonany w 1998 r., dzięki dwóm zasadniczym decyzjom: opracowaniu listy państw, które będą w nim brały udział, oraz utworzeniu Europejskiego Banku Centralnego. Zostały określone ramy polityki monetarnej i jednolitej wymiany. Rozpoczęła się produkcja monet i banknotów. W państwach uczestniczących zintensyfikowano przygotowania, zwłaszcza w administracji, bankach i instytucjach finansowych.

Następnie, 1 stycznia 1999 r., Unia Gospodarcza i Walutowa faktycznie wystartowała. W sposób nieodwołalny ustalono, na okres maksymalnie trzech lat, kurs wymiany euro i walut narodowych. Jednolita waluta stała się pełnoprawną walutą i wiele operacji bankowych i finansowych coraz częściej odbywało się w jednolitej walucie.

Wreszcie, 1 stycznia 2002 r., nastąpiło fizyczne przejście na euro. Podczas sześciu pierwszych miesięcy nowe banknoty i monety euro miały zastąpić walutę narodową. Zakładany czas trwania tej operacji w sposób zamierzony ustalono tak, aby był niedługi, po to, by nie komplikować życia użytkowników poprzez podawanie cen w dwóch walutach. To fizyczne przejście na euro było najbardziej skomplikowane: trzeba było przeprogramować kasy rejestrujące, dostarczyć bankomaty itd. Toteż, jak zauważyła przewodnicząca Nicole Fontaine, „i tylko na przykładzie Francji”, było to nie mniej niż 36 tys. ton monet oraz banknotów, „zatem cztery razy tyle, ile waży wieża Eiffela!”⁸³⁶, które trzeba było konwojować.

Walka o kryteria konwergencji

Po harmonogramie wprowadzenia euro drugą wielką troską Grupy było utrzymanie kryteriów konwergencji. Opracowane w tym celu, aby gospodarkę przyszłej strefy euro uczynić bardziej jednolitą i stabilną, były one niezbędnymi warunkami prawidłowego funkcjonowania UGW.

Rodzina EPL była bardzo przywiązana do tej formuły, od której zależało powodzenie euro. Przypominała podczas swojego kongresu w grudniu 1993 r. w Brukseli: „(...) kryteria konwergencji traktatu są podstawowymi warunkami wiarygodności tego procesu; Unia Europejska

oraz państwa członkowskie powinny dotrzymać wszystkich tych warunków, aby mogły wejść do unii walutowej (...) wszelkie próby kwestionowania procesu ujednoczenia walutowego jedynie zwiększą nieufność i niepewność”⁸³⁷.

Grupa EPL jednomyślnie z Komisją odnosiła się z rezerwą do zmiany, a nawet uelastycznienia tych kryteriów. Były one owocem równowagi politycznej. Podawanie ich w wątpliwość byłoby kwestionowaniem całej, jeszcze kruchej, konstrukcji: „Rozbieżności między duchem i literą traktatu oraz kwestionowanie kryteriów konwergencji może mieć tylko negatywne skutki (...) W tym przedmiocie, podobnie jak w pozostałych, niepewność może zaszkodzić temu procesowi”⁸³⁸.

Od Rady Europejskiej w Dublinie 14 grudnia 1996 r., która ostatecznie przyjęła „Pakt na rzecz stabilności i wzrostu”, Grupa poświęcała całą swoją energię na niezłomowane tłumaczenie, że opanowanie inflacji i wydatków publicznych jest podstawą niskich odsetek, zdrowego wzrostu gospodarczego, tworzącego nowe miejsca pracy i przyciągającego kapitał zagraniczny. Im większą wstrzeźliwością budżetową wykażą się państwa w zarządzaniu bieżącymi wydatkami, tym bardziej waluta będzie stabilna i będzie się cieszyła poparciem Europejczyków.

Była to przyczyna, dla której Grupa udzieliła poparcia paktowi stabilności, przedstawionemu przez Theo Waigla⁸³⁹, niemieckiego ministra finansów. O ile był on odpowiedzią na starania Bonn o to, aby zagwarantować niemieckiej opinii publicznej walutę europejską równie silną jak marka, to Grupa doceniła fakt, że pakt wykraczał poza wprowadzenie jednolitej waluty, a dzięki przyjętemu systemowi sankcji kanalizował polityki państw członkowskich.

Wielka debata na temat konwergencji i jednolitej waluty miała miejsce w listopadzie 1996 r. Z inicjatywy Grupy EPL podjęto decyzję, że państwa unii monetarnej, które nie przestrzegają kryteriów paktu stabilności w zakresie dyscypliny budżetowej, powinny zapłacić do wspólnotowego budżetu (raport Christodoulou o sytuacjach budżetowych i nadmiernych deficytach) grzywnę, która będzie im wymierzana (0,5% PKB)⁸⁴⁰.

Inne raporty z tego zakresu zajmowały się kwestiami fundamentalnymi dla przyszłości UGW: raport Hoppenstedta o warunkach przejścia na jednolitą walutę⁸⁴¹ oraz raport Fourçansa o koordynacji polityk budżetowych i fiskalnych wewnątrz unii monetarnej⁸⁴², wzywający do przyspieszenia harmonizacji polityk fiskalnych, aby skutecznie walczyć z dumpingiem fiskalnym przy wprowadzaniu euro.

Im bardziej zbliżał się określony termin, tym bardziej trzeba było przekonywać europejską opinię publiczną. Fernand Herman

stwierdził w swoich kronikach: „Ważne było, aby się zaangażować, poczynając od chwili obecnej (jest lipiec 1995 r., przyp. red.), w szeroką kampanię informacyjną, która powinna przypominać o korzyściach z jednolitej waluty, wskazywać niebezpieczeństwa zachowania aktualnego *status quo*, wyjaśniać nieporozumienia lub przesady, które krążą na temat jednolitej waluty.

Normalnie zadanie to powinno zostać wykonane przez rządy narodowe oraz krajowe władze walutowe. Jednak iluzoryczne byłoby oczekiwanie, aby wszystkie rządy zaangażowały się w tę sprawę z takim samym zapałem. Niektórzy będą się przed tym zapierać. Zatem to zadanie należy do Komisji i do Parlamentu Europejskiego”⁸⁴³.

W Parlamencie Europejskim była to rola Podkomisji Spraw Monetarnych, wspieranej przez Grupę EPL, która aktywnie uczestniczyła w jej pracach, zwłaszcza w trzecim etapie UGW. Komisja rozpoczęła w 1996 r. kampanię informacyjną, skierowaną do obywateli, a równoległe do „środowisk profesjonalnych (...). W istocie zasadniczą sprawą było, aby nie tylko wielkie przedsiębiorstwa i banki, ale również wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa zmobilizowały się do podjęcia dyspozycji w sprawie organizacji wewnętrznej, aby przygotować się do przejścia na euro (...)”⁸⁴⁴.

Raport Fernanda Hermana o przepisach dotyczących wprowadzenia euro⁸⁴⁵ stawiał wniosek o pogłębienie debaty z obywatelami i zapewnienie jak najlepszej jakości informacji dla konsumentów przez zastosowanie takich sposobów, jak podwójne ceny na etykietach w okresie 1999–2002. W czasie debaty w październiku 1996 r. sprawozdawca podkreślał znaczenie poinformowania europejskiej społeczności o procesie, który będzie przeprowadzany: „Jeszcze nigdy w historii naszych narodów nie przeprowadzano operacji o takim zasięgu, stanowiącej tak radykalną zmianę dla ludzi. Dlatego też Parlament nieustannie będzie podkreślał potrzebę informowania, przygotowywania, uspokajania ludności”⁸⁴⁶.

Deputowani europejscy, bezpośrednio wybrani przez obywateli, zwracają szczególną uwagę na głos ulicy. W okresie poprzedzającym wprowadzenie euro każdy z nich powtarzał obawy przeciętnego Europejczyka i opowiadał o swoich doświadczeniach, z jakimi spotkał się na swoim terenie. „W ostatnią sobotę – opowiadał Karl von Wogau podczas sesji plenarnej – spotkałem kobietę, która spacerowała po rynku w Offenburgu. Powiedziała mi, że była bardzo sceptyczna wobec europejskiej waluty. Ja zapytałem ją, dlaczego. Odpowiedziała, że od 54 lat pracuje jako sprzedawczyni i zamierza przejść na emeryturę. Kazała sobie wydrukować informację o przyszłej emeryturze i oto dowiedziała się, że będzie mogła liczyć na 1130 marek niemieckich miesięcznie. Jej

miesięczny czynsz wynosił 700 marek. Zatem w takim przypadku każdy wie, że ta kobieta zastanawiała się, czy czynsze i żywność nie będą droższe, ponieważ chodziło tutaj o podstawy jej egzystencji”⁸⁴⁷.

Trzeba było również stawić czoła sceptycyzmowi wykazywanemu przez anglosaską prasę ekonomiczną, która niezmiennie mnożyła argumenty na niekorzyść wspólnej europejskiej waluty i wieszczyla jej porażkę...

Niezbędna niezależność Europejskiego Banku Centralnego

Dla zapewnienia jak największej stabilności waluty Grupa EPL była zwolennikiem powierzenia kontroli nad nią niezależnej instytucji. „W istocie – przypominał Fernand Herman, zwracając się do posłów Grupy na Kreście w 1990 r. – jedynie niezależna instytucja jest w stanie oprzeć się klasycznym próbom władzy politycznej, aby wytyczyć polityce pieniężnej cele tak godne pochwały, jak wzrost gospodarczy, zatrudnienie, ograniczenie nierówności między regionami lub nierówności społecznych, w sytuacji gdy instrumenty do osiągnięcia tych celów mają raczej charakter fiskalny lub budżetowy, i z tego względu są one znacznie trudniejsze i niepopularne (...) Przeciwnie, instrumenty polityki monetarnej mają działanie bardziej bezbolesne, bardziej anonimowe, bardziej rozproszone. Polityka ekspansji monetarnej działa trochę jak narkotyk, ale początkowa euforia szybko ustępuje udrękom stanu głodu”⁸⁴⁸.

Sygnatariusze Traktatu z Maastricht dobrze zrozumieli lekcje z przeszłości i zgodzili się na rezygnację ze swojej suwerenności walutowej. Została ona przekazana Europejskiemu Bankowi Centralnemu⁸⁴⁹. Demokratyczny charakter kontroli sprawowanej przez tę instytucję zapewniał obowiązek przedstawiania rocznych sprawozdań Parlamentowi Europejskiemu, Radzie i Komisji⁸⁵⁰.

Gwarancją niezależności EBC był również wybór jej prezesa. Na jego czele musiała stać osoba z charakterem, znana i uznawana, a przede wszystkim umiejąca zachować swoje uprawnienia. Ponieważ Belg Alexandre Lamfalussy zrezygnował z ponownego wyboru na szefa EIW, należało powołać jego następcę, który 30 czerwca 1998 r. zostałby pierwszym prezesem EBC i który od 1 stycznia 1999 r. miał brać udział we wprowadzeniu jednolitej waluty.

Wybór EPL, który również był wyborem zarządów europejskich banków centralnych, padł na Wima Duisenberga. Ten doktor ekonomii z Uniwersytetu w Groningue na północy Holandii, część swojej kariery odbył w Międzynarodowym Funduszu Walutowym, zanim w połowie lat 70. został ministrem finansów swojego kraju. Zostawszy prezesem

Banku Centralnego Holandii, stał się twórcą silnego guldena i rygorystycznej polityki monetarnej.

Karl von Wogau, sprawozdawca w Parlamencie Europejskim na temat powołania prezesa Europejskiego Instytutu Walutowego⁸⁵¹, podkreślał podczas posiedzenia to, jak bardzo poważnie Komisja Spraw Monetarnych podeszła do wysłuchania Wima Duisenberga, „ponieważ wiedzieliśmy, że chodzi o decyzję personalną o nadzwyczajnym znaczeniu”⁸⁵². Niezależność Europejskiego Banku Centralnego zależała w znacznej mierze od tego, kto będzie nim kierował.

Euro, sukces EPL⁸⁵³

Był to sukces w istocie niezaprzeczalny. Polityka konwergencji również była owocna: gospodarki europejskie w okresie krótszym niż pięć lat zdołały przyjąć te same wymogi budżetowe, sformułowane w pakcie stabilności.

Podczas Rady Europejskiej w Brukseli 3 maja 1998 r. przywódcy państw i rządów piętnastu członków Unii ustalili listę państw, które przyjmą euro. Było ich jedenaście: Belgia, Niemcy, Hiszpania, Francja, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Holandia, Austria, Portugalia oraz Finlandia⁸⁵⁴. Grecja dołączyła do tej grupy niedługo później, w 2001 r. Wielka Brytania, Dania oraz Szwecja zdecydowały się nie brać udziału w tym procesie.

Aby udało się podjąć decyzję z dnia 3 maja, potrzebna była zgoda Komisji i Rady oraz poparcie Parlamentu. Jak podkreślał Wilfried Martens, „wszyscy byliśmy świadomi, że bierzemy udział w wydarzeniu bezprecedensowym. Parlament Europejski uczestniczył w samym sercu prac nad decyzją, która radykalnie zmieni przebieg integracji europejskiej. (...) W ramach Grupy EPL zawsze broniliśmy jednolitej waluty jako jednego z głównych celów integracji europejskiej. Była ona logiczną konkluzją jednolitego rynku znajdującego się w trakcie doskonalenia, gdzie fluktuacje kursów wymiany nie będą już zakłócały konkurencji. Mogło to również oznaczać nowy etap i, na wzór planu Schumana, stworzyć faktyczną solidarność między krajami uczestniczącymi. (...) Jedenaście państw, które będą stanowiły część strefy euro, zostało pionierami odważnej Europy. Odtąd Europa będzie mogła występować na świecie jako partner dysponujący potężnym instrumentem międzynarodowej suwerenności”⁸⁵⁵.

Jedenaście państw założycielskich jednolitej waluty zamierzało w trakcie tego procesu uczynić euro walutą silną i stabilną. Grupa EPL popierała ich wysiłki, szczególnie wysiłki Włoch i Hiszpanii, które

przeprowadziły gruntowne reformy, aby dołączyć do pierwszej grupy państw uczestniczących w UGW.

Założenie całkowicie nowego Europejskiego Banku Centralnego oraz powołanie jego komitetu wykonawczego miało miejsce w połowie 1998 r. Jak ustalono, jego pierwszym prezesem został Wim Duisenberg. Ciągłość instytucji była zapewniona.

Trzeci i ostatni etap UGW rozpoczął się 1 stycznia 1999 r. Były to narodziny jednolitej polityki pieniężnej i przejście na euro. Utworzono Europejski System Banków Centralnych (ESBC) i została ustalona wartość euro w stosunku do jena i dolara. Rynki walutowe, finansowe i giełdowe przeszły na rozliczenia w euro, podobnie jak stało się w przypadku nowych emisji długu publicznego.

Grupa EPL nie traciła z oczu dwóch celów: zaufania operatorów finansowych oraz zaufania obywateli europejskich. A wytrwałość Grupy nie była próżnym wysiłkiem. Po wprowadzeniu euro na rynki finansowe jednolita waluta rozpoczęła powolny, ale stały spadek w stosunku do dolara. Wprowadzone przy relacji 1,17 dolara, euro osiągnęło niespełna rok później wartość równą zielonemu banknotowi, a nawet pod koniec stycznia 2000 r. spadła poniżej tej wartości. Efekt psychologiczny mógł być katastrofalny. Rynki finansowe wydawały się testować odporność nowej waluty, podczas gdy strefa euro, mimo niesprzyjającej sytuacji międzynarodowej (kryzys azjatycki i konflikt w Kosowie), znajdowała się w okresie wzrostu.

„Powszechne zainteresowanie relacją do euro – przypomniawszy Grupa w lipcu 1999 r. – nie powinno jednak powodować, że zapomnimy, iż stabilność euro, obiecywana przez wszystkich, dotyczy rynku wewnętrznego, a nie wartości zewnętrznej euro. Ważne jest, aby zachować stabilność cen, to znaczy unikać inflacji. Ewolucja kursów wymiany jest problemem drugorzędny⁸⁵⁶.”

Ostatecznie waluta europejska oparła się temu. Wprowadzenie bilonu i banknotów mogło się odbyć 1 stycznia 2002 r. Unia, a przede wszystkim znaczna część obywateli chciała pokonać ten decydujący etap. Podczas sesji w styczniu 2002 r. deputowani poświęcili swoje debaty temu wydarzeniu. Dla Karla von Wogaua – strona się odwróciła. Ten, który spędził niemal dwadzieścia dwa lata w Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, z czego znaczną część jako jej przewodniczący, z uporem pracujący nad realizacją Unii Gospodarczej i Walutowej, doczekał się zwieńczenia sukcesem swoich wysiłków: „Kiedy widzi się, z jakim entuzjazmem euro, ta nowa waluta dla 300 mln obywateli Unii Europejskiej, została powitana 1 stycznia, powinno się, z jednej strony, pamiętać o tym, jak bardzo ta droga była stroma⁸⁵⁷.”

Dziesięć lat po Radzie w Brukseli sukces się nie zdewałowował, ponieważ podczas przystąpienia dziesięciu nowych państw członkowskich w 2004 r., wszystkie bez wyjątku złożyły wnioski o ich przyłączenie w stosownym czasie do strefy euro. Słowenia weszła do niej jako pierwsza w styczniu 2007 r., po niej weszły Malta i Cypr – w styczniu 2008 r. W 2009 r. nadeszła kolej Słowacji. Euro stało się podstawowym czynnikiem integrującym.

Dla Grupy przejście na euro oznaczało nie tylko zmianę środka płatniczego. Przyjęcie jednolitej waluty dało początek silnemu symbolowi identyfikacyjnemu. Wzmocnił on również europejskie struktury gospodarcze: euro stało się walutą kontynentalną, która pozwalała na lepsze pochłanianie międzynarodowych wstrząsów gospodarczych i walutowych. Nagły wzrost cen surowców, w tym ropy naftowej, którymi handlowało się w dolarach, mógł być w znacznym stopniu złagodzony przez silne euro. Przede wszystkim euro wzmocniło stabilność gospodarczą Europy. Parlament Europejski był tego uprzywilejowanym obserwatorem, kiedy analizował debatę o sytuacji w strefie euro i EBC. W 2007 r. składane sprawozdania były pozytywne:⁸⁵⁸ wzrost gospodarczy i stabilność zostały osiągnięte⁸⁵⁹. Othmar Karas stwierdził, że „euro jest sukcesem. Jest to najlepsza odpowiedź^a Unii Europejskiej wobec przemian na świecie. Euro i cztery swobody są kamieniami węgielnymi mocnego rynku. Według mnie kryteria z Maastricht i pakt stabilności i wzrostu są największymi zasadami regulacyjnymi, które zostały przyjęte przez Unię Europejską. (...) Jesteśmy szczęśliwi, mogąc stwierdzić, że wywołują one skutki gospodarcze, i chcielibyśmy, aby zostało to wykorzystane w celu ograniczenia deficytu handlowego i długu publicznego, z jednoczesnym umożliwieniem pracownikom udziału w dochodach”⁸⁶⁰.

Październik 2008 – światowy kryzys finansowy, Europejczycy stawiają mu czoła, opierając się na Eurogrupie i sile jednolitej waluty

Kryzys na rynku kredytów *subprimes* w lecie 2007 r., następnie, rok później, kryzys całego światowego systemu finansowego nie zachwiały zaufania Grupy w euro. Wręcz przeciwnie, i tak jak w przypadku podwyżki cen surowców, jednolita waluta całkowicie spełniła swoją rolę zderzaka. Co więcej, uświadomiło to europejskim rządzącym, że odtąd należy wspólnie, a nie osobno, odpowiadać na kryzysy. We wrześniu 2008 r. francuska prezydencja w Radzie oceniła ryzyko: jeżeli sektor bankowy, poważnie zagrożony, nie będzie mógł udzielać

kredytów, cała gospodarka popadnie w recesję. Nicolas Sarkozy zaprosił swoich europejskich partnerów do pałacu Elizejskiego 12 października. Była to niedziela, a europejscy rządzący liczyli, że już od poniedziałku podejmą działania, tak aby wziąć z zaskoczenia rynki finansowe. Była to istotna zapowiedź, która już od następnego dnia wywarła pozytywny skutek na rynkach: ponad 1700 mld euro zostało oddanych do dyspozycji obecnych w Europie banków, aby opanować kryzys. Dla porównania amerykański plan prezydenta FED, Henry'ego Paulsona, obejmował 700 mld dolarów, nieco ponad 500 mld euro.

W przeddzień październikowego szczytu europejskiego, poświęconego kryzysowi, przewodniczący grup parlamentarnych i narodowych w EPL-ED zebrał się w Parlamencie Europejskim na dziewiątym szczycie. Obszernie omawianym zagadnieniem była kwestia reakcji na kryzys i skoordynowanie reakcji rządów europejskich. Po zakończeniu spotkania Joseph Daul uznał „ten zdecydowany krok, który jest dowodem na to, że odkąd Europa jest zjednoczona, może ona się umacniać i znajdować rozwiązania w obliczu złożonego kryzysu międzynarodowego, pozostając wierną swoim wartościom oraz wizji społecznej i rynkowej”⁸⁶¹.

Europejski rząd gospodarczy?

Jedną z najbardziej doświadczonych osób w rodzinie chrześcijańskich demokratów był Jean-Claude Juncker, któremu 1 stycznia 2005 r. powierzono przewodniczenie Eurogrupie, składającej się z ministrów finansów państw członkowskich należących do strefy euro. Jako jednostka identyfikująca wspólne interesy i odpowiedzialność krajów, które przyjęły euro, Eurogrupa nie była prefiguracją europejskiego rządu gospodarczego, której to instytucji traktaty nie przewidywały. Jednak stanowiła ona coś w rodzaju awangardy politycznej wewnątrz Unii Europejskiej, gromadząc państwa, które zgodziły się przekazać część uprawnień w zakresie swojej suwerenności, niezbędne do funkcjonowania w obiegu jednolitej waluty.

W ostatecznym rozrachunku europejska gospodarka jest współzarządzana przez państwa członkowskie, Europejski Bank Centralny, Eurogrupę oraz Komisję. Trzeba dużej dyplomacji, doskonałej znajomości rynków, autorytetu moralnego i politycznego, które są niezbędne przy podejmowaniu decyzji, nawet gdyby miały one okazać się niepopularne, aby trzech głównych aktorów instytucjonalnych: Jean-Claude Trichet z ramienia Europejskiego Banku Centralnego, Jean-Claude Juncker z ramienia Eurogrupy oraz José Manuel Durão Barroso ze strony Komisji, mogło wykonywać swoje obowiązki

zgodnie z postanowieniami traktatów, umiając jednocześnie wpisać się w linię polityki rządów. Grupa EPL-ED, wobec najgwałtowniejszych zawirowań monetarnych, jakie nie miały miejsca w Europie od czasu wojny, doceniała fakt, że w tym trudnym drugim półroczu 2008 r. to członkowie jej rodziny politycznej, z Nicolasem Sarkozym i Angelą Merkel w pierwszym rządzie, w głównej mierze „pilotowali europejski samolot”. Jednak panowały poważne obawy o to, że ten kryzys finansowy może przekształcić się w kryzys gospodarczy i społeczny, który pociągnie za sobą recesję zapowiadaną na rok 2009.

Rozdział XXXIX
**NOWA STRATEGIA
MIĘDZYNARODOWA GRUPY
W ROZSZERZONEJ EUROPIE**

Europejskie dążenia zachodnich Bałkanów

W 1996 r., po latach konfliktów zbrojnych na Bałkanach, Unia Europejska postanowiła nawiązać bezpośrednie kontakty z Bośnią i Hercegowiną, Chorwacją, Republiką Federalną Jugosławii, byłą Jugosłowiańską Republiką Macedonii i Albanią. Był to początek długiej i cierplivej strategii, której celem było wprowadzenie zachodnich Bałkanów do strefy europejskiej, mimo że napięcia jeszcze nie wygasły.

W istocie wojna tliła się jeszcze w Republice Serbii. Władze w Belgradzie, którym przewodził Slobodan Milošević, zacisnęły pętlę wokół autonomicznego regionu Kosowa, w większości albanofońskiego, ale znajdującego się pod serbską dominacją polityczną i będącego, od czasów bitwy na Kosowym Polu w XIV w., kolebką historyczną, kulturową i religijną narodu serbskiego. Milošević podzegał nacjonalizm serbski od początku lat dziewięćdziesiątych i podważał autonomiczny status Kosowa. W odwecie Albańczycy z Kosowa utworzyli Armię Wyzwolenia Kosowa (UÇK), która od 1996 r. rozpoczęła kampanię terrorystyczną skierowaną przeciw serbskim przywódcom. Klimat nietolerancji między tymi dwoma wspólnotami pogłębiał się. Mimo wysiłków międzynarodowej wspólnoty, aby pogodzić zwaśnione strony, wojna po raz kolejny wybuchła na terytorium europejskim. Represje ze strony Belgradu były straszliwe: po blackoucie narzuconym przez Serbów międzynarodowym mediom na terytorium Kosowa rzesze uchodźców albańskich, uciekających przed walkami, przybyły do Macedonii i Albanii. Europa nie chciała ponownie przeżywać horroru poprzednich konfliktów. Strach przed „czystkami etnicznymi” oraz „planowym ludobójstwem” zaniepokoił Radę Europejskiej Partii Ludowej, która 8 kwietnia 1999 r. przyjęła rezolucję, domagającą się, aby „u progu XXI w. Unia Europejska opowiedziała się jasno za tym, by prześladowania i przesiedlenia ludności zostały w końcu wykorzenione z Europy praw człowieka”⁸⁶².

Grupa EPL poparła interwencję NATO, która była nieunikniona. Tom Spencer, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych, nawoływał do zdecydowanych kroków: „Europa powinna walczyć i racja będzie po stronie Europy”⁸⁶³. Doris Pack, bardzo zaangażowana w kwestię Bałkanów, przez cały czas trwania kryzysu wzywała do tego, aby Europa odegrała rolę przywracającą pokój⁸⁶⁴. Rząd serbski skapitulował w czerwcu, po intensywnych bombardowaniach Belgradu przez NATO. Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii oskarżył w tym samym roku Slobodana Miloševića o zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciw ludzkości oraz ludobójstwo. Jesienią 2000 r. jego rząd został zdymisjonowany w wyniku negatywnego rezultatu przeprowadzonego powszechnego referendum. Był to koniec jednego z ostatnich dyktatorów w Europie, powitany przez przewodniczącą Parlamentu, Nicole Fontaine, 5 października 2000 r. hasłem o donośnym wydźwięku: „naród serbski wziął przeznaczenie w swoje ręce”⁸⁶⁵. W ocenie Doris Pack była to nadzieja „na pojawienie się nowych partnerów do rozmowy” w Serbii, którym trzeba będzie „pomóc w dążeniu do Europy”⁸⁶⁶.

Slobodan Milošević został wezwany przez nowy rząd serbski 1 kwietnia 2001 r. do stawienia się przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym, przed którym były dyktator stanął w czerwcu. Nie doczekał jednak końca swojego procesu: zmarł 11 marca 2006 r. w więzieniu Narodów Zjednoczonych w Scheveningen w Holandii.

Od 1999 r. Europejska Partia Ludowa domagała się od Rady Europejskiej bałkańskiego planu odbudowy i stabilności, „szczegółowego i wspałałomyślnego”, który powinien zająć się obecnymi problemami uchodźców i braku stabilności, jak również problemami w perspektywie długofalowej, takimi jak rekonstrukcja regionu. EPL uważała także, że Bałkany powinny wejść do poszerzonej Europy⁸⁶⁷.

Te żądania zostały częściowo zrealizowane 26 maja 1999 r., kiedy to zrodził się Proces Stabilizacji i Stowarzyszenia (SAP) dla krajów Bałkanów Zachodnich⁸⁶⁸. Stanowił on ramy polityczne w stosunkach między Unią Europejską a krajami Bałkanów Zachodnich aż do zakończenia dążeń do ostatecznej integracji. Rada Europejska w Feira w 2000 r. potwierdziła dążenia Bałkanów do Unii Europejskiej, określając kraje tego regionu jako „potencjalnych kandydatów do integracji z Unią Europejską”⁸⁶⁹.

Grupa EPL-ED opierała swoje stanowisko na dwóch elementach: ostatecznej stabilizacji w regionie oraz jego przystąpieniu do Unii w określonym terminie, jako że obie te kwestie były ze sobą integralnie powiązane. Dlatego też w 2002 r. Ursula Stenzel, prezentując swój raport na temat działalności Europejskiej Agencji Odbudowy⁸⁷⁰,

podkreślała, aby Europa „nie odwracała oczu od Bałkanów”⁸⁷¹, w czasie gdy Kosowo oraz Macedonia potrzebują wsparcia Unii dla wzmocnienia ich demokracji.

W 2005 r. Parlament Europejski poświęcił sesję kwietniową integracji regionalnej Bałkanów Zachodnich. Stanowisko Grupy przedstawione zostało przez Doris Pack, która przewodniczyła delegacji do spraw stosunków z krajami Europy Południowo-Wschodniej. Domagała się ona od Rady i Komisji, aby włączyły się w integrację krajów bałkańskich, a od tych ostatnich, aby przyjęły zachodnie normy zarządzania i wyborów oraz rozwijania współpracy w Trybunałem Karnym w Hadze⁸⁷².

Grupa popierała również podejmowane inicjatywy lokalne. W Splicie Hans-Gert Poettering wspominał o przyłączeniu Chorwacji do Unii, stwierdzając, że Grupa popiera je i ma nadzieję, że ono szybko nastąpi⁸⁷³. Rząd Ivo Sanadera, zaangażowany w sprawy demokracji, wolności, państwa prawa i gospodarki rynkowej, mógł domagać się, jak stwierdził Hans-Gert Poettering, „miejsca w Unii Europejskiej w niedalekiej przyszłości”⁸⁷⁴. W ocenie Elmara Broka w interesie samych krajów założycielskich Unii leżało otwarcie drzwi przed państwami bałkańskimi. Ponadto, według przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, rozszerzenie było najbardziej udaną z polityk zewnętrznych, a spojrzenia tych państw skierowane ku Europie oraz ich ewolucja w kierunku państwa prawa i demokracji stanowią najlepszą politykę bezpieczeństwa, jaką można sobie wyobrazić.

Podobnie w Sarajewie w 2007 r. Biuro Grupy, głosem Vita Bonsignore, powiadomiło o swoim „jak największym optymizmie po niedawnym parafowaniu porozumienia o stabilizacji i stowarzyszeniu” przez Bośnię i Hercegowinę⁸⁷⁵.

17 lutego 2008 r. Kosowo ogłosiło niepodległość. Uznanie byłej autonomicznej prowincji za niezależne państwo nie było decyzją oczywistą. Decyzja taka „nie może zostać narzucona przez gro^aby użycia siły ani przez jakąkolwiek radykalizację”, skomentował Joseph Daul⁸⁷⁶. Jak podkreśliła Doris Pack podczas debaty nad bieżącymi tematami, która została zorganizowana dwa dni później przez Parlament, „nie chodziło o test. Chodziło o jednostkowy fakt. (...) Liczymy na to, że serbscy politycy będą chcieli odtąd poświęcić swoje działania integracji Serbii z Unią Europejską”⁸⁷⁷. Niepodległość ta otworzyła nowy rozdział w stosunkach między Europą a Bałkanami.

Grupa wspiera siły demokratyczne na Białorusi, Ukrainie, w Mołdawii i Gruzji

W grudniu 2005 r. Charles Tannock przedstawił raport w sprawie europejskiej polityki sąsiedztwa⁸⁷⁸. Brytyjczyk sam przyznał, że z początku był sceptyczny⁸⁷⁹ wobec tej polityki, która miała określić relacje między rozszerzoną Unią i jej nowymi sąsiadami, a która istnieje dopiero od roku⁸⁸⁰. Jednak pod koniec raportu „potwierdzał aprobatę Parlamentu Europejskiego” dla polityki, która stawia relacje zewnętrzne Europy „w pierwszym rzędzie na równi z prawem, odpowiedzialnym zarządzaniem, poszanowaniem praw człowieka oraz równością szans, zasad gospodarki społecznej i rynkowej oraz trwałym rozwojem ekonomicznym”⁸⁸¹.

Raport Tannocka przewidywał stosunki, w zamian za relacje handlowe⁸⁸², oparte na poszanowaniu wartości demokratycznych, z krajami niejednokrotnie bogatymi w surowce energetyczne lub będącymi strategicznymi drogami zaopatrzenia Europy. Rzeczą zasadniczą było, aby państwa te osiągnęły stabilność polityczną taką samą jak państwa członkowskie Unii.

W istocie na przedmurzu Europy nie brakowało przykładów niepokojących: Białoruś, Ukraina, Mołdawia i Gruzja również były strefami konfliktów i braku stabilności.

Przeciw dyktaturze na Białorusi

Pierwszym z takich przypadków była Białoruś, o której Jacek Saryusz-Wolski napisał: „ona nie zmierza ku dyktaturze, [ona] cały czas jest pod dyktaturą”⁸⁸³. Białoruś rządzona przez Aleksandra Łukaszenkę, którego sam Christopher Beazley nazwał dyktatorem⁸⁸⁴, budziła niepokój.

Podczas wyborów parlamentarnych w październiku 2004 r. Grupa uważnie obserwowała rozwój sytuacji. Bogdan Klich i Charles Tannock w połowie września⁸⁸⁵ złożyli rezolucję w sprawie sytuacji praw człowieka i demokracji, w której domagali się bardziej aktywnego i delikatnego podejścia (...), tak aby możliwe było odizolowanie nie-demokratycznego rządu „bez izolowania społeczeństwa”⁸⁸⁶, oraz wysłania misji obserwatorów.

Delegacja Grupy EPL-ED, pod przewodnictwem Bogdana Klicha, udała się do Mińska w charakterze obserwatorów⁸⁸⁷. Po zakończeniu głosowania Vytautas Landsbergis i Rodi Kratsa-Tsagaropoulou przedstawili Parlamentowi w imieniu Grupy rezolucję kwestionującą ważność wyborów. Grupa zaproponowała wsparcie demokratycznej opozycji. Domagała się również dopisania przedstawicieli reżimu na

Białorusi do listy oficjalnych przedstawicieli, objętych zakazem wjazdu na terytorium Unii Europejskiej⁸⁸⁸.

W tym samym roku Bogdan Klich, Charles Tannock i Michael Gahler przedstawili do Nagrody im. Sacharowa⁸⁸⁹ kandydaturę Białoruskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, które od wielu lat zajmowało się działalnością na rzecz wolności opinii i wolności prasy, co narażało jego członków na znaczne ryzyko osobiste. Znacomita większość członków opowiedziało się za tą kandydaturą⁸⁹⁰ i dzięki poparciu Grupy Stowarzyszenie w grudniu 2004 r. w Strasburgu otrzymało Nagrodę im. Sacharowa⁸⁹¹.

Grupa nawiązała kontakty z białoruskimi siłami demokratycznymi, wśród których znajdowała się Irina Krasowska, przewodnicząca obywatelskiej inicjatywy „We remember”, walczącej o prawa człowieka⁸⁹², którą Grupa gościła podczas spotkania 7 lipca 2005 r., oraz Andżelika Borys, przewodnicząca Związku Polaków na Białorusi, która opowiedziała Grupie, podczas spotkania 8 września, o prześladowaniach i represjach, z jakimi spotyka się kierowana przez nią organizacja⁸⁹³.

Wobec zbliżających się wyborów prezydenckich na Białorusi w marcu 2006 r. wzmogła się czujność Grupy. 1 kwietnia w Brukseli Aleksander Milinkiewicz, kandydat opozycji, któremu towarzyszyli przywódcy Zjednoczonych Sił Demokracji, przypomnieli o wadze mediów i z pesymizmem przewidywali zwycięstwo swojego przeciwnika, prezydenta Aleksandra Łukaszenki⁸⁹⁴. Po zakończeniu ich przemówienia Jacek Saryusz-Wolski zaproponował, aby delegacja Grupy EPL-ED ponownie udała się w celu obserwacji wyborów⁸⁹⁵.

Podczas kampanii wyborczej nie słabły represje wobec sił opozycji. Aleksander Milinkiewicz został uwięziony i Bogdan Klich, który śledził sprawę z uwagą, przedstawił ją Grupie⁸⁹⁶. Jej członkowie wyrazili solidarność z opozycjonistą: Struan Stevenson zażądał, aby Unia Europejska podjęła środki przeciw Białorusi; Zita Pleštinská zaproponowała, aby na znak poparcia zapalić świece w oknach Parlamentu Europejskiego; Vytautas Landsbergis poddał sugestię, aby napisać list do rządu rosyjskiego, który miał znaczny wpływ na prezydenta Łukaszenkę.

Grupa przedstawiła⁸⁹⁷ Aleksandra Milinkiewicza do Nagrody im. Sacharowa w 2006 r. i uzyskała ją dla niego. Przed oficjalną uroczystością Milinkiewicz został dwukrotnie aresztowany. Grupa zdecydowanie zaprotestowała. Podczas ceremonii wręczenia nagrody Andżelika Borys, która sama również była zastraszana przez reżim białoruski, nie mogła towarzyszyć laureatowi, przybył on zatem sam, aby 12 grudnia 2006 r. odebrać nagrodę. Został gorąco przyjęty przez Grupę i odebrał od niej powinszowania⁸⁹⁸.

W lutym 2007 r. Grupa zorganizowała dni studyjne, których tematem była sytuacja na Białorusi. Zostali na nie zaproszeni przedstawiciele demokratycznej opozycji oraz liczni eksperci⁸⁹⁹. Dni te wpisały się w nowy kontekst, ponieważ miesiąc wcześniej między Rosją a Mińskiem doszło do poważnego kryzysu energetycznego. Reżim Łukaszenki, który już nie miał bezwarunkowego poparcia swojego sąsiada, zdawał się dążyć do zbliżenia z Unią Europejską. Jednak Grupa EPL-ED nie zmniejszyła swojego nadzoru. Gdy we wrześniu 2008 r. miały miejsce nowe wybory do parlamentu, Jacek Protasiewicz uczestniczył w delegacji obserwatorów z Parlamentu Europejskiego. Konstatacja polskiego deputowanego była jednoznaczna: wybory były dalekie od standardów demokratycznych, a obserwator wyraził rozczarowanie taką procedurą, która nie zapewnia żadnemu przedstawicielowi opozycji miejsca w ławach parlamentu w Mińsku⁹⁰⁰.

Poparcie dla pomarańczowej rewolucji na Ukrainie

Jesienią 2004 r. na Ukrainie zorganizowano wybory prezydenckie, z których znaczenia Grupa natychmiast zdała sobie sprawę. Podczas kampanii wyborczej Władimir Putin udał się do Kijowa ewidentnie w celu wywarcia wpływu na wyniki wyborów. Charles Tannock zaniepokoił się tym i wyraził obawę związaną z uprzywilejowaną pozycją Federacji Rosyjskiej, w sytuacji gdy wiele biur wyborczych znajdowało się na jej terytorium. Grupa zdecydowała się na wzięcie udziału w delegacjach parlamentarnych *ad hoc*, jak również w dwóch misjach kontrolnych⁹⁰¹.

Wyniki drugiej tury wyborów prezydenckich były przedmiotem gwałtownych oskarżeń o oszustwo ze strony sił opozycji ukraińskiej, które zjednoczyły się wokół Wiktora Juszczenki i Julii Tymoszenko. Elmar Brok, który przewodniczył Komisji Spraw Zagranicznych, zareagował jako jeden z pierwszych. Ostro skrytykował nieprzestrzeganie standardów demokratycznych podczas wyborów⁹⁰². Przez miesiąc naród ukraiński odbywał pokojowe manifestacje na rzecz demokracji. Pomarańczowa rewolucja trwale zachwiała reżimem Leonida Kuczmy, byłego aparaczyka sowieckiego, który rządził Ukrainą od czasu uzyskania przez nią niepodległości. Przez ten długi, pełen niepokojów okres grupa robocza A zaproponowała utworzenie grupy ewaluacyjnej EPL-ED oraz wysłania misji obserwacyjnej Parlamentu Europejskiego na Ukrainę⁹⁰³.

Pod presją opinii publicznej, alerównież wspólnoty międzynarodowej 26 grudnia reżim zorganizował „trzecią turę”. Uznał zwycięstwo Wiktora Juszczenki, którego Jacek Saryusz-Wolski zaproponował jak najszybciej zaprosić do Parlamentu Europejskiego, aby mógł zabrać głos⁹⁰⁴.

Wizyta prezydenta Wiktora Juszczuki odbyła się 23 lutego 2005 r. Prezydent, dumny z faktu, że znajduje się w Parlamencie Europejskim, uznał deputowanych za „ojców chrzestnych” i „matki chrzestne” nowej ukraińskiej demokracji: „Wasze poparcie było ważnym symbolem i zachętą. Pomogło nam to przetrwać trudny miesiąc grudzień (...) Unia Europejska nie może pozostawać głucha na słuszne dążenia Ukrainy do integracji europejskiej. Na Unii Europejskiej spoczywa odpowiedzialność, aby rozszerzyć swoją propozycję o Ukrainę i przedstawić porozumienie o stowarzyszeniu, zmierzające w perspektywie do przystąpienia Ukrainy do Unii”⁹⁰⁵.

8 grudnia 2005 r. Grupa EPL-ED zorganizowała dni studyjne na Ukrainie, na które zaprosiła pracowników uniwersyteckich, ekspertów oraz polityków, aby przeanalizować zmiany, jakie zaszły po upływie roku od pomarańczowej rewolucji, jak również zastanowić się nad przyszłością Ukrainy. W ocenie przewodniczącego temu spotkaniu Jacka Saryusza-Wolskiego „minął już czas wielkich deklaracji, a nadszedł czas ciężkiej pracy – przyjęcia europejskich standardów oraz *acquis*”. I dodał: „Integracja europejska stanowi bodziec dla modernizacji, [a kiedy] Ukraina będzie gotowa do przystąpienia do Unii Europejskiej, Unia będzie gotowa przyjąć Ukrainę”⁹⁰⁶. Według perspektyw Grupy demokratyczna Ukraina mogła zatem przystąpić do Unii Europejskiej.

Latem 2007 r. Ukraina na nowo pogрузыła się w niestabilnej sytuacji. Wiosenny kryzys polityczny, który przeciwstawił rząd Julii Tymoszenko prezydentowi Wiktorowi Juszczence, przekształcił się w kryzys konstytucyjny. Nie przeszkodziło to Grupie opowiedzieć się ponownie za przyszłym przystąpieniem Ukrainy do Unii Europejskiej, a kiedy Parlament Europejski analizował sprawozdanie na temat nowego rozszerzonego porozumienia między Wspólnotą Europejską a Ukrainą, Zuzana Roithová przypomniała, że bez tej ostatniej „Europa nie będzie kompletna”⁹⁰⁷.

Delegacja Grupy EPL-ED, której przewodniczył Marian-Jean Marinescu, z Nikołajem Mładenowem, Aldisem Kušlīsem oraz Zbigniewem Zaleskim, udała się na Ukrainę podczas wyborów do parlamentu 30 września 2007 r. Obserwowała ona wybory w Kijowie, w regionie Obuchowa, Mikołajowa i Lwowa. Po zakończeniu głosowania Marian-Jean Marinescu mógł oświadczyć, że naród ukraiński głosował w atmosferze swobody⁹⁰⁸. Demokracja, jeszcze bardzo delikatna, czyniła postępy.

Mołdawia albo ostatni tłący się konflikt w Europie Wschodniej

Mołdawia, „mały kraj śródlądowy, najbiedniejszy kraj Europy”⁹⁰⁹, jak to określił Charles Tannock, również przykuwała uwagę Grupy. Po rozszerzeniu Unii o Rumunię i Bułgarię Mołdawia stała się bliskim sąsiadem. Ta była republika Związku Radzieckiego borykała się z licznymi problemami: bandytyzmem, wszelkiego rodzaju przemytem oraz tłącym się konfliktem politycznym z secesjonistycznym terytorium Transnistrii, znajdującym się pod okupacją rosyjską od czasu krwawych zajęć w 1991 r. Sytuacja była niejasna, ponieważ Transnistria, nieuznawana na arenie międzynarodowej, a także przez jej rosyjskiego sojusznika, była *de facto* terytorium poza zasięgiem mołdawskiej władzy państwowej.

W 2005 r. Mołdawia zorganizowała wybory do parlamentu. Grupę niepokoiło, że mogą one nie być uczciwe, i podjęła decyzję o wzięciu udziału w misji obserwacyjnej, której zadaniem było nadzorowanie ich przebiegu⁹¹⁰. Mołdawski rząd musiał znaleźć rozwiązanie konfliktu transnistryjskiego, zapewniając równocześnie poszanowanie praw człowieka i wolność mediów.

24 lutego 2005 r. rezolucja w przedmiocie wyborów parlamentarnych w Mołdawii, przygotowana przez Armina Lascheta, Charlesa Tannocka i Bogdana Klicha dla Grupy EPL-ED, została przyjęta przez Parlament. Podczas debat Zdzisław Zbigniew Podkański oświadczył, że wybory 6 marca „mogą oznaczać początek nowej fazy rozwoju i stanowić tym samym zachętę do wdrożenia przyjętej w ubiegłym roku strategii, zmierzającej do przystąpienia tego kraju do Unii Europejskiej w przewidzianym terminie”⁹¹¹.

Czworo członków Grupy EPL-ED: Bogusław Sonik, Tadeusz Zwiefka, Laima Andrikiėnė i Zdzisław Zbigniew Podkański, dołączyło do misji obserwacyjnej *ad hoc*⁹¹². Wybory utrzymały przy władzy Partię Komunistyczną, nie rozwiązując jednak konfliktowej sytuacji w Transnistrii.

We wrześniu 2006 r. władze lokalne w Transnistrii zorganizowały referendum, dążąc do przyłączenia tej części doliny Dniestrzu do Rosji. Napięcia między separatystycznymi władzami Transnistrii oraz władzami Mołdawii utrzymywały się i powodowały, że sytuacja była niestabilna w całym kraju. Grupa złożyła 25 października 2006 r. rezolucję⁹¹³, która zdecydowanie potępiła przeprowadzenie referendum z powodu braku transparentności i nieposzanowania podstawowych zasad demokracji. Grupa nie uznała jego wyniku jako wyrazu woli ludu, a deputowani zażądali od Rosji zaprzestania wspierania separatystów, którzy stanowią zagrożenie dla pokoju i stabilności w tym regionie.

Kryzys w Gruzji w lecie 2008 r. – powrót zimnej wojny?

Latem 2008 r. Europa wstrzymała oddech z powodu wejścia czołgów rosyjskich do Osetii Południowej i do Abchazji. Kryzys tłący się od lat wybuchnął nagle między władzą w Tbilisi a osetyjskimi separatystami rosyjskojęzycznymi. Wykorzystując zamieszki i chcąc odzyskać władzę, prezydent Michaił Saakaszwili wysłał na początku sierpnia armię gruzińską do tych prowincji. Riposta Rosji, która wspierała osetyjskich separatystów, była natychmiastowa i niewspółmierna, jak podkreślił przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Hans-Gert Poettering, w swoim komunikacie prasowym⁹¹⁴. Z punktu widzenia militarnego armia gruzińska została zmieciona, a rosyjskie czołgi znalazły się okilkakilometrów od stolicy Gruzji, Tbilisi. Przewodniczący Grupy, Joseph Daul, wezwał do natychmiastowego zawieszenia broni⁹¹⁵. Vytautas Landsbergis zarzucał ekspansjonizm doktrynie Rosji⁹¹⁶, o czym debatował również Parlament⁹¹⁷. Trzeba było całej determinacji francuskiej prezydencji Rady, aby osiągnąć zawieszenie broni między walczącymi stronami. Od zakończenia wakacji parlamentarnych w poniedziałek 1 września 2008 r. deputowani debatowali na temat kryzysu. Grupa udzieliła Gruzji poparcia. Joseph Daul zażądał od Unii Europejskiej, aby „aktywnie działała na rzecz rozwiązania tego konfliktu” i „zachęcał Komisję, Radę oraz wszystkie państwa członkowskie, aby okazały jedność, ale równocześnie stanowczość wobec naszego rosyjskiego sąsiada”⁹¹⁸.

Trudne relacje z Rosją

W tle tych napięć zarysowywała się specyficzna relacja między Europą a Rosją. Był to sąsiad ważny i bliski, ale sfery jego wpływów nieustannie zderzały się z rozszerzoną Europą. Powinny były zostać określone nowe zasady partnerstwa, jak to proponowano w sprawozdaniu na temat stosunków między Unią Europejską a Rosją⁹¹⁹, przyjętym 26 maja 2005 r. przez Parlament Europejski, a które Grupa EPL-ED poparła zdecydowaną większością głosów⁹²⁰. Sprawozdanie to wspominało o „rosnącym poczuciu rozczarowania i frustracji” w odniesieniu do stanu demokracji i gospodarki rosyjskiej, które pozostawały daleko za standardami europejskimi⁹²¹. W ciągu ostatnich lat Grupa krytykowała postępowanie Rosji w wielu dziedzinach: konflikt w Czeczenii, sposób działania wobec wzięcia zakładników w Moskwie (2002) oraz Biesłanie (2004), zabójstwo dziennikarki Anny Politkowskiej (2006), otrucie byłego członka rosyjskich służb specjalnych, Aleksandra Litwinienki (2006), częste naruszenia wolności prasy i represje wobec opozycji⁹²².

Europa ze swej strony starała się znaleźć właściwe stanowisko⁹²³. Ryzykowne było zatem rozgrywanie przez Rosję nieporozumień w Europie, czy chociażby ich wzmacnianie. Te obawy okazały się uzasadnione, kiedy w 2007 r. Rosja zastosowała represje wobec Estonii w wyniku usunięcia sowieckiego pomnika. Sprawa odbiła się głośnym echem w czasie szczytu Unia Europejska–Rosja, który rozpoczął się wkrótce po tym. Grupa w czasie sesji plenarnej żywo zareagowała⁹²⁴. 9 maja, w rocznicę Deklaracji Schumana, Joseph Daul potępił zachowanie Rosji, która „nie powinna uwierzyć, że uda jej się nas podzielić”, i oświadczył: „dzisiaj wszyscy jesteśmy Estończykami”⁹²⁵. Jacek Saryusz-Wolski stwierdził, że należy kontynuować współpracę z Rosją, „ale nie za wszelką cenę, a z pewnością nie za cenę suwerenności Unii Europejskiej lub któregoś z jej państw członkowskich”. Na temat postawy Rosji wobec Estonii powiedział, że „Rosja musi zrozumieć, że jej wysiłki, zmierzające do podburzenia państw członkowskich Unii Europejskiej przeciw sobie są całkowicie bezowocne. Polityka dokonywania podziałów w Unii Europejskiej nie może być skuteczna (...) Jeżeli jakieś państwo członkowskie będzie traktowane sprzecznie z wszelkimi zasadami obowiązującymi we wspólnocie międzynarodowej w jakiegokolwiek dziedzinie, czy to w handlu, czy sektorze energetycznym, czy też w zakresie dyskryminacji politycznej, w jego imieniu będzie musiała interweniować cała Unia. Nasz Parlament jest gwarantem tej solidarności”⁹²⁶.

Zależność energetyczna od Rosji była kluczowym problemem. Od 1999 r. potęga rosyjskiej gospodarki, dzięki jej zasobom energetycznym, wzrastała i stała się jednym z głównych dostawców kontynentu europejskiego. W czasie spotkania 13 czerwca 2007 r. Grupa podzieliła się w przedmiocie przystąpienia Rosji do WTO. Niektórzy uważali, że przystąpienie to zmusi Rosję do przestrzegania zasad. Pozostali nie byli przekonani do partnera, który nie respektuje podpisanych przez siebie porozumień⁹²⁷. Kilka miesięcy później Christopher Beazley, członek grupy roboczej A, przyznał, że stanowisko Grupy co do Rosji jest niespójne⁹²⁸.

Pozostać otwartym na kraje śródziemnomorskie i świat arabski

Kraje śródziemnomorskie i świat arabski pozostają stale obecne w polu zainteresowań Grupy. Procesem barcelońskim w listopadzie 1995 r. Europa zapoczątkowała ambitną politykę śródziemnomorską. Grupa w roku następnym poświęciła tym zagadnieniom część swoich dni

studyjnych w Vouliagmeni, w Grecji. Juan Manuel Fabra Vallès, członek delegacji do spraw stosunków z krajami Maghrebu oraz Unii Arabskiego Maghrebu, przedstawił tę kwestię. Jego wystąpienie na temat zorganizowania konferencji europejsko-śródziemnomorskiej⁹²⁹ podkreślało złożoność sytuacji w tej sprawie: „Na początku lat dziewięćdziesiątych problemy, które dotyczyły południa Morza śródziemnego, zaczęły zarysowywać się w sposób wyraźny: niestabilność polityczna, terroryzm, rozwój muzułmańskiego integralizmu, masowe imigracje, całkowita stagnacja gospodarki, handel i przemysł narkotyków oraz brak poszanowania dla najbardziej elementarnych praw człowieka w niektórych krajach. Wszystkie te problemy przerastały zdolność państw członkowskich, aby je rozwiązać w pojedynkę, a polityka europejska, prowadzona do czasu konferencji w Barcelonie, która dążyła do ambitnych celów, nie wystarczała”⁹³⁰.

Proces barceloński zapoczątkował przywracanie równowagi polityki zewnętrznej Unii Europejskiej, która od czasu rozpadu bloku sowieckiego bardziej skoncentrowała się na Wschodzie. Przestrzeń śródziemnomorska potrzebowała nowego dialogu. Hans-Gert Poettering, w czasie gdy stał na czele Grupy, odbywał podróże do licznych islamskich krajów arabskich, w tym do Iranu, gdzie prowadził nieformalne rozmowy polityczne. Wraz z wiceprzewodniczącym Francesco Fiorim oraz innymi członkami Grupy brał udział w II Europejsko-śródziemnomorskim Forum Parlamentarnym, zorganizowanym w Brukseli w dniach 8–9 lutego 2001 r. Tuż przed Forum, tłumaczył, że „w regionie, który w takim stopniu, jak żaden inny, znajdował się na rozstajnych drogach historii i kultur i który w przeszłości miał bardzo liczne kontakty z Europą, dialog i współpraca kulturowa są w samym sercu politycznego porozumienia i stanowią warunek owocnej współpracy politycznej”⁹³¹.

Krótko przed zamachami 11 września 2001 r. Hans-Gert Poettering, w imieniu Grupy, nalegał przed Konferencją Przewodniczących Parlamentu Europejskiego, aby równoległe z poparciem dla Stanów Zjednoczonych w tej sytuacji Parlament podjął inicjatywę zorganizowania trzeciego Forum:⁹³² należy „wysłać wyraźny sygnał krajom arabskim, żeby pokazać im, że nie chcemy «zerwania» między naszymi cywilizacjami”⁹³³.

Ten pomysł został skutecznie podchwycony przez Konferencję Przewodniczących. Nicole Fontaine, która jako przewodnicząca Parlamentu Europejskiego, była jednocześnie przewodniczącą Forum^a,

a Wraz z Abdelwahadem Radim, przewodniczącym Izby Reprezentantów Maroka. W 2007 r. został on ministrem sprawiedliwości Maroka.

zainauguowała nadzwyczajną sesję 8 listopada 2001 r. Licznie nawoływano do pokoju i wzajemnego zrozumienia, a w ocenie Grupy Forum stanowiło antidotum przeciw terroryzmowi⁹³⁴. Forum regularnie kontynuowało swoje prace i w 2004 r. przekształciło się w Eurośródziemnomorskie Zgromadzenie Parlamentarne (EMPA).

W ramach grupy roboczej A utworzona została grupa Euromed, której zadaniem było obserwowanie prac EMPA. Grupa EPL-ED odbywała regularnie wizyty w krajach na południowym wybrzeżu Morza śródziemnego i organizowała, wspólnie z Fundacją Konrada Adenauera, seminaria polityczne i spotkania eurośródziemnomorskie⁹³⁵. Hans-Gert Poettering przewodniczył temu Zgromadzeniu od marca 2008 r. do marca 2009 r. Dla niego, który w latach osiemdziesiątych, u początku swojej kariery europejskiej, dał się poznać dzięki swojemu raportowi na temat śródziemnomorskiej polityki Europy, była to prawdziwa satysfakcja.

„Sumienie”⁹³⁶ Turcji (2004)

Pozostawał jeszcze „kolący temat” – sformułowanie pochodzi od José Ignacia Salafranki Sáncheza-Neyry⁹³⁷ – problem Turcji. Stosunki między Wspólnotą Europejską, potem Unią Europejską, a Turcją nawiązano już dawno. Ten tradycyjny sojusznik Zachodu – poprzez swoją przynależność do OEEC (1948), do Rady Europy (1949) oraz NATO (1952), Turcja w 1963 r. podpisała porozumienie o stowarzyszeniu z Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Unia celna z Turcją istniała od 1995 r., a w 1999 r. Rada Europejska w Helsinkach zdecydowała o tym, że Turcja zostanie krajem kandydującym. Ale w Brukseli podjęto decyzję o rozważeniu tej delikatnej sprawy we właściwym czasie. W 2004 r. Komisja Europejska wydała zalecenie, dotyczące postępów dokonanych przez Turcję na drodze do członkostwa w Unii Europejskiej⁹³⁸. Opinia Komisji była pozytywna. Komisja Spraw Zagranicznych Parlamentu zleciła Holendrowi Camielowi Eurlingsowi^a opracowanie sprawozdania parlamentarnego⁹³⁹.

Grupa EPL-ED przedziła debatę w sali obrad i dwukrotnie zorganizowała we wrześniu 2004 r. w Brukseli dni studyjne, poświęcone temu zagadnieniu. Grupa przedstawiła zróżnicowane opinie podczas sesji plenarnej 13 grudnia 2004 r., kiedy omawiano raport Eurlingsa. O ile wprawdzie Turcja stopniowo zbliża się do europejskich standar-

a Stało się to już niemal tradycją Grupy, że powierzała kwestię raportów politycznych na temat Turcji jednemu ze swoich członków z delegacji holenderskiej, jak Arie Oostlander, Camiel Eurlings, a następnie Ria Oomen-Ruijten.

dów gospodarczych, to jednak pozostaje jej wiele do zrobienia w tym zakresie. Dalej, w ocenie członków Grupy, kwestia poszanowania praw człowieka, mimo wysiłków Ankary, pozostaje nadal aktualna. Nieuznanie Cypru przez Turcję również nie zachęcało do jej kandydatury. I wreszcie, jak wyjaśnił w swoim przemówieniu przewodniczący Grupy, istnieje obawa, że „jeżeli dojdzie do integracji Turcji z Unią Europejską, to rozszerzenie to może okazać się fatalne w skutkach, Europejczycy ztratą swoją tożsamość i owo poczucie bycia «nami», na którym opiera się ich solidarność w ramach Unii Europejskiej”⁹⁴⁰. Taki ton dominował w szeregach Grupy, która w większości opowiadała się za „uprzywilejowanym partnerstwem”⁹⁴¹.

Dyskusja podczas sesji plenarnej była „ożywiona”, ale Parlament Europejski dał zielone światło rozpoczęciu negocjacji z Turcją⁹⁴². Była to zgoda obwarowana warunkami. Rada Europejska w Brukseli w dniach 16–17 grudnia potwierdziła rozpoczęcie negocjacji w sprawie przystąpienia. Rozpoczęły się one w październiku 2005 r.

We wrześniu 2006 r. Camiel Eurlings ponownie opracował raport w sprawie negocjacji⁹⁴³, w którym zarzucał nieprzestrzeganie swobody wypowiedzi, praw mniejszości, korupcję i akty przemocy wobec kobiet. W listopadzie z kolei Komisja przedstawiła raport, który również był negatywny⁹⁴⁴. Ze swej strony Rada stwierdziła pod koniec tego samego roku blokowanie sprawy uznania Cypru^a.

Od 2007 r. negocjacje postępowały z trudem, tym bardziej że po stronie tureckiej sytuacja polityczna była niestabilna. W 2008 r. partia premiera Recepta Tayyipa Erdogana, Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), która znaczną przewagą wygrała wybory parlamentarne w 2007 r., o mały włos zostałaby uznana za zakazaną przez Trybunał Konstytucyjny ze względu na jej „działalność antylaicką”. Wywodząca się z ruchu islamskiego, z którym rzekomo zerwała relacje, AKP uznawała się za partię konserwatystów i miała status obserwatora w Europejskiej Partii Ludowej. Jej konserwatyzm określał się jako synteza uniwersalizmu i lokalnych odrębności, właściwych tureckiej polityce i tureckiemu społeczeństwu, a partia odcinała się od wszelkich form radykalizmu. Głosiła nowoczesność bez odrzucania tradycji i racjonalizm bez odrzucania duchowości. Wybór Abdullaha Gula na prezydenta Turcji w sierpniu 2008 r. umocnił AKP na czele Turcji, która ewoluowała i przeprowadzała reformy, ale jednak Grupa niezmiennie zastanawiała się, czy jej miejsce jest rzeczywiście w Unii.

^a Władze tureckie odmówiły stosowania protokołu dodatkowego do porozumienia z 2005 r. w odniesieniu do Cypru.

Rozdział XL
**WOLNOŚĆ, BEZPIECZEŃSTWO I
WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI W UNII
EUROPEJSKIEJ**

Zrealizować swobodę przepływu osób – przestrzeń Schengen (1985–1995)...

Spośród wszystkich swobód przepływu dla obywatela najbardziej istotna jest swoboda przemieszczania się osób. Mimo że ta swoboda była jednym z celów Wspólnoty, wpisanym również w Traktaty rzymskie, została pó^ano zrealizowana, po wielu wezwaniach deputowanych do jej wdrożenia (zwłaszcza w 1981 r., w związku z rezolucją w sprawie paszportu europejskiego). Biała Księga Komisji w sprawie rynku wewnętrznego oraz artykuł A8 Jednolitego Aktu Europejskiego nadały jej treść prawną i gospodarczą: jednostka mogła odtąd swobodnie się przemieszczać. Ale to postanowienie nie miało znaczenia politycznego dopóty, dopóki nie został faktycznie zniesiony sam symbol, jakim były granice.

14 czerwca 1985 r. prezydencja luksemburska doprowadziła do spotkania państw Beneluksu, Francji i Niemiec, aby podpisać porozumienie, jakiego nigdy dotąd historia nie znała: układu z Schengen. Wybór tego miejsca nie był bez znaczenia. Schengen jest małym miasteczkiem nadbrzeżnym, położonym nad Mozelą, na pograniczu Wielkiego Księstwa, przez które „przechodzą” granice tego ostatniego z Francją i Niemcami. Znajdujemy się zatem w samym sercu Europy granic, które miały zostać zniesione po historycznym spotkaniu przedstawicieli pięciu pionierskich państw na pokładzie statku spacerowego „Princesse Marie-Astrid”.

Porozumienie miało niemal natychmiastowy skutek, chociaż następował on stopniowo. Pięć lat pó^aniej, podpisana została Konwencja wykonawcza (19 czerwca 1990 r.). Zniosła ona ostatecznie kontrole na granicach w odniesieniu do obywateli „strefy Schengen” od początku 1995 r. Swoboda przepływu osób zaczęła zatem funkcjonować z trzyletnim opó^anieniem w stosunku do pozostałych typów swobód przepływu i dotyczyła jedynie połowy państw członkowskich Wspólnoty. Szybko dołączyły do nich Włochy – w 1990 r., Hiszpania, Grecja

i Portugalia – w 1992 r., Austria – w 1995 r., Dania, Finlandia i Szwecja – w 1996 r. Po rozszerzeniach z 2004 r. z końcem 2007 r. przystąpiło do niej jeszcze 9 państw mających status członkowski: Estonia, Węgry, Łotwa, Litwa, Malta, Polska, Słowenia, Słowacja oraz Republika Czeska. Jedynie Cypr chciał utrzymać kontrolę na granicach, a po rozszerzeniu w 2007 r. – Bułgaria i Rumunia, które znajdowały się jeszcze w fazie przejściowej. Poza Unią Europejską strefa Schengen objęła również Norwegię, Islandię, Szwajcarię oraz Liechtenstein. Z państw Unii Europejskiej brakowało jeszcze tylko Wielkiej Brytanii i Irlandii.

Od Nuorgamu, na najbardziej na północ wysuniętym krańcu Finlandii, po Cabo de São Vicente w Portugalii oraz od islandzkiego Isafjördhur po Wyspy Jońskie – obywatel europejski nie musiał już pokazywać wiz ani paszportów. Postęp był znaczący.

Aby zapewnić tę swobodę bez obniżania poziomu bezpieczeństwa, konieczne było zharmonizowanie ustawodawstw krajowych w dziedzinach tak drażliwych, jak imigracja, prawo azylu, współpraca policji, walka z terroryzmem i nielegalnym handlem. Zasada Konwencji z Schengen zakładała zatem zniesienie kontroli na granicach wewnętrznych między państwami – stronami konwencji, z zastrzeżeniem zachowania zasad porządku publicznego i bezpieczeństwa krajowego (artykuł 2). Konwencja ustanowiła środki kompensacyjne: wzmocnienie kontroli na granicach zewnętrznych przestrzeni Schengen, zasadę wzajemnego uznawania w polityce wizowej oraz opracowanie jednolitej wizy, pozwoleń na pobyt, rozpoznawania wniosków o azyl, a także współpracę policyjną i pomoc sądową w sprawach karnych. Wdrożony został System Informacyjny Schengen (SIS), aby umożliwić przekazywanie danych o charakterze osobistym⁹⁴⁵.

Grupa EPL przez cały czas wdrażania poszczególnych porozumień podchodziła do sprawy z wyjątkowym realizmem. I tak wobec powolnego tempa tego procesu domagała się zastosowania odpowiedniego środka w odniesieniu do tego złożonego problemu⁹⁴⁶. Parlament przyjął zresztą w 1994 r. rezolucję o treści zainspirowanej przez Grupę, która ubolewając nad opóśnieniem, zachęcała państwa sygnatariuszy z Schengen do wdrożenia skutecznej współpracy i podjęcia wszelkich środków niezbędnych do rozwiązania kwestii technicznych, pozostających w zawieszeniu⁹⁴⁷. Jako że układ z Schengen dotyczył kwestii bezpieczeństwa, niezbędne było przeniesienie na granice zewnętrzne kontroli związanej z polityką imigracji, prawa azylu oraz ekstradycji. Zakładało to harmonizację zasad państw członkowskich w tych dziedzinach oraz jak najdalej posuniętą współpracę między właściwymi służbami (policja, wymiar sprawiedliwości). Grupa EPL, świadoma wszystkich skutków, jakie pociągało za sobą zniesienie przeszkód

fizycznych, stale interpelowała Radę oraz Komisję o utworzenie przestrzeni „bezpieczeństwa wewnętrznego”⁹⁴⁸. Najważniejsze było stworzenie przepisów dotyczących imigracji, prawa azylu, walki z bandytyzmem oraz handlem narkotykami oraz skoordynowanie ich między poszczególnymi państwami członkowskimi. Wreszcie Grupa wykazała się dbałością o warunki kontroli strefy Schengen, co nie należało do ram wspólnotowych, ale było wpisane w ramy międzyrządowe. Georg Jarzembowski, specjalista Grupy w zakresie tych kwestii, niezmiennie domagał się parlamentaryzacji i jurydyzacji Schengen⁹⁴⁹.

„Strefa Schengen” wyprzedziła przyszłą rzeczywistość wspólnotową. Zmuszając państwa do współpracy w dziedzinach należących do suwerenności narodowej, takich jak bezpieczeństwo wewnętrzne – poprzez współpracę policyjną i sądową, imigracja i prawo azylu, jak również walka z przestępczością i handel narkotykami, układ z Schengen stał się „udanym prototypem europejskiego doświadczenia o zróżnicowanych prędkościach”⁹⁵⁰.

...Ale także zapewnić bezpieczeństwo

Schengen jest zatem, ze swej natury, wzmocnieniem swobody, ale również zagadnieniem, które niezmiennie zajmowało Parlament Europejski. Była to trudna walka, tym bardziej że niektórzy w Parlamencie nie rozumieli, że otwarciu granic powinna towarzyszyć lepsza współpraca policyjna i sądowa. Christopher Beazley dość dobrze opisał tę sytuację: „tym, co różni to Zgromadzenie, (...) jest fakt, że chociaż nalegamy równie żywo, jeżeli nie bardziej, na swobodę przepływu osób, to również kładziemy nacisk na to, że należy uspokoić ludność europejską i przedstawić jej prawdziwe powody, dla których granice nie zostały otwarte, a to można uczynić tylko, pokazując jej, że współpraca policyjna jest czynnikiem decydującym i zasadniczym, że granice nie ochronią naszych obywateli przed terroryzmem oraz nielegalnym handlem narkotykami”⁹⁵¹.

W 1994 r. Grupa poświęciła część swoich dni studyjnych w Estoril (Portugalia) zagadnieniom bezpieczeństwa wewnętrznego. Zaproszono dwie pierwszoplanowe osobistości, bliskie EPL i zajmujące czołowe funkcje w swoich krajach, aby przedstawiły te kwestie reszcie Grupy. Pierre Méhaignerie, francuski minister stanu, prokurator generalny i minister sprawiedliwości, oraz Günther Beckstein, minister spraw wewnętrznych landu Bawarii (Niemcy), wrócili do kwestii wzmocnienia europejskiej kooperacji politycznej w sprawie bezpieczeństwa wewnętrznego oraz zaprosili członków Grupy EPL w

Parlamencie Europejskim do udziału w jej budowaniu: „W tej debacie – oświadczył w szczególności Günther Beckstein w konkluzji swojego wystąpienia – (...) ostatnie słowo należy przede wszystkim do Parlamentu Europejskiego, ponieważ to za waszą sprawą unifikacja Europy postępuje naprzód. Wnoszę zatem, abyście ze szczególną uwagą i energią zajęli się tą sprawą. Obywatele całej Europy będą wam wdzięczni za wspieranie bezpieczeństwa”⁹⁵².

Po wyborach do Parlamentu Europejskiego Grupa EPL miała w zakresie tych zagadnień szerokie zaplecze byłej Komisji Wolności Obywatelskich i Spraw Wewnętrznych⁹⁵³. Ten udział, po wejściu w życie Traktatu z Maastricht, stał się osią strategii EPL, zmierzającej do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego, a streszczającej się w manifeście wyborczym z 1994 r. „Na Unii Europejskiej spoczywa znaczna odpowiedzialność za jej bezpieczeństwo wewnętrzne, to znaczy za bezpieczeństwo wewnętrzne obywateli Europy”⁹⁵⁴.

W lutym 1999 r., podczas XIII Kongresu w Brukseli, Europejska Partia Ludowa wezwała do „porzucenia tradycyjnych modeli walki z przestępczością, w znacznym stopniu opartej na przebrzmiałych koncepcjach szczelności granic”, oraz domagała się, aby zwrócono się ku „metodom ścisłej współpracy między organami wymiaru sprawiedliwości, instytucjami wywiadowczymi, doświadczeniu zdobytemu w zakresie bezpieczeństwa zewnętrznego, pracy policji oraz służby celnej, wykraczając poza granice narodowe”.

W czasie zebrania Biura oraz podczas dni studyjnych w Wiedniu, trwających od 1 do 5 marca 1999 r., Grupa EPL pracowała nad zagadnieniem: „Europa: przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i prawa”.

Hartmut Nassauer, członek Grupy EPL, wskazywał na „niezbędne uwspólnotowanie ważnych działów trzeciego filara”. Zastanawiał się nad suwerennością narodową: „Czy nie byłoby rzeczą bardziej sensowną przeniesienie na poziom wspólnotowy nieznaczącej części tej suwerenności, aby zapewnić sukces w walce z przestępczością? Czy nie leżałoby to w interesie obywateli?”.

W trakcie dni studyjnych Grupy EPL-ED, odbywających się w Salonikach w dniach 7–11 maja 2001 r., omawiane zagadnienia dotyczyły polityki azylu, imigracji oraz bezpieczeństwa wewnętrznego w przyszłej, rozszerzonej Europie. Hubert Pirker, członek Grupy EPL-ED, przypomniał, że „potrzeba bezpieczeństwa jest podstawową potrzebą obywateli” oraz że „jeżeli bezpieczeństwo należy do kompetencji państw, to tym bardziej do Unii Europejskiej należy czuwanie nad tym, aby było ono zapewnione. Zagrożenia faktycznie się zmieniły. Przystępczość zorganizowana nie ma granic, (...); rozwój technologii komunikacji rodzi nowe formy przestępstwa”.

Walka z narkotykami

Nowych zagrożeń nie brakowało. W 1995 r.⁹⁵⁵ sir Jack Stewart-Clark, wówczas wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego, w imieniu Komisji Wolności Obywatelskich i Spraw Wewnętrznych opracował raport na temat walki z narkotykami⁹⁵⁶. Referent był wielkim znawcą tego zagadnienia, ponieważ w 1986 r. był sprawozdawcą komisji śledczej do spraw problemów narkotykowych w państwach Wspólnoty⁹⁵⁷. Jego wnioski dotyczące zjawisk związanych z narkotykami i ich szkodliwymi dla społeczeństwa konsekwencjami były trafne. W ocenie brytyjskiego deputowanego należało walczyć przeciw tej „nihilistycznej filozofii”:⁹⁵⁸ „Waga problemu narkotyków rośnie nieubłaganie z roku na rok. Coraz bardziej agresywne, międzynarodowe kartele rozprzestrzeniają się. Docierając do nowych rynków, za pomocą nowych środków narkotycznych, dbają o to, aby regularnie zmieniać sposoby dystrybucji, oraz mnożą pomysły ukrycia i stosowania sprzedawanych produktów. Co jeszcze bardziej niepokojące, wykorzystują swoje rosnące bogactwo do mieszania się w proces demokratyczny i gospodarczy państw, wywierając naciski na świat polityczny i przejmując kontrolę nad sektorem biznesu i finansów (...) Wszystkie państwa członkowskie Unii, jak również kandydaci do członkostwa w Unii powinni się w pełni zaangażować w międzynarodową współpracę w zakresie walki z handlem narkotykami oraz rosnącym zagrożeniem międzynarodowej przestępczości. Nadszedł czas, aby państwa członkowskie poważnie zastanowiły się nad swoją postawą i nastawiły się na wielostronną współpracę w zakresie ekstradycji, przedawnienia karalności, ścigania przestępstw, wymiany informacji itd. Konieczne jest określenie harmonogramu, przy czym uprzednio należy podpisać z każdym z państw dwustronne porozumienia, obejmujące wymienione dziedziny. Będzie to wymagało pierwszoplanowego zaangażowania politycznego, znacznie większego, niż ma to miejsce dzisiaj. Nie ma wątpliwości, że powinniśmy działać w taki sposób, aby nasze działania miały charakter prewencyjny i nie polegały wyłącznie na reagowaniu na konkretną sytuację, narzuconą przez organizacje przestępcze”⁹⁵⁹.

Trzeba było jednak czekać do pierwszego półrocza 1997 r., aby komisja parlamentarna postanowiła opracować zalecenie w sprawie harmonizacji polityk antynarkotykowych, jak również dwa sprawozdania w sprawie dokumentów Komisji i Rady, dotyczące narkotyków syntetycznych. Stanowisko przyjęte przez Grupę EPL w tych sprawozdaniach opierało się na dążeniu do społeczeństwa całkowicie wolnego od narkotyków⁹⁶⁰.

W 1998 r. Hubert Pirker otrzymał zadanie opracowania nowego raportu w sprawie kontroli nad narkotykami uzyskanymi w procesie syntezy („designer drugs”)⁹⁶¹. Grupa EPL prowadziła wyraźną politykę, która odrzucała legalizację niektórych narkotyków, co w tym samym czasie proponowała Grupa Socjalistów. Dlatego też, z uwagi na to, że raport deputowanej tejże grupy, Hedy d’Ancony (Holandia), zalecał legalizację „miękkich narkotyków” oraz wydawanie heroiny na receptę, Grupa głosowała przeciw. Socjaliści, którzy sami mieli rozbieżne stanowiska w tym przedmiocie, uzyskali ostatecznie to, że raport został odesłany do Komisji podczas obrad na posiedzeniu plenarnym⁹⁶².

W ocenie rzecznika Grupy, Hartmuta Nassauera, „ten wniosek [socjalistów] stanowił po prostu wotum nieufności wobec pracy naszej szacownej koleżanki d’Ancony”⁹⁶³. Przy silnym poparciu ówczesnego rządu brytyjskich laburzystów odrzucenie raportu miało ten minus, że powodowało wstrzymanie dyskusji wywołanej raportem d’Ancony. Kolejny raport Hedy d’Ancony, tym razem niepropagujący legalizacji, został ostatecznie zaakceptowany przez Grupę EPL⁹⁶⁴. Rzecznik Grupy, sir Jack Stewart-Clark, ocenił, że ten raport „stanowi kompromis, zawierający jednak wiele sensownych i pragmatycznych sugestii, które mogą zostać poparte przez znaczną większość”⁹⁶⁵.

Nowe zagrożenia terrorystyczne

W ciągu wielu lat Grupa EPL podejmowała inicjatywy wielu rezolucji, potępiających akty terrorystyczne, aby przywołać tylko kilka z nich: rezolucję z dnia 16 lutego 1995 r. w sprawie zabójstwa przez ETA, w Saint-Sébastien, Gregoria Ordóñez, przewodniczącego Ludowej Partii prowincji Guipuzcoa, członka parlamentu baskijskiego; rezolucję z dnia 18 maja 1995 r. w sprawie porwania przez ETA dyrektora przedsiębiorstwa José Marii Aldaya Etxeburuy w mieście Hondarribia; rezolucję z dnia 14 grudnia 1995 r. w sprawie zamachu terrorystycznego dokonanego w Madrycie tuż przed Radą Europejską, w dniu 11 grudnia 1995 r.⁹⁶⁶

W 1995 r. Viviane Reding została wyznaczona na sprawozdawcę w przedmiocie walki z terroryzmem w Unii Europejskiej⁹⁶⁷. O ile stwierdziła ona, że „niemal każdego dnia popełniane są gdzieś na świecie zamachy terrorystyczne, mniej lub bardziej groźne, w których ludzie giną, zostają kalekami lub doznają innych uszczerbków na zdrowiu oraz które niszczą i uszkadzają budynki lub inne dobra albo pogarszają lub uniemożliwiają korzystanie z nich”, to niemożliwe było, jej zdaniem, uznanie, że „tego typu informacje, które od pewnego czasu stanowią część naszej codzienności, powodują przyzwyczajenie, obojętność czy nawet poddanie się”⁹⁶⁸.

W tamtym czasie terroryzm nie był w Europie zjawiskiem nieznanym ani występującym od niedawna. Jednak występował on tylko w kilku miejscach, głównie we Francji (korsykańscy niepodległościowcy), w Hiszpanii (ETA) oraz w Irlandii Północnej (IRA). Nie przeszkadzało to sprawozdawcy podkreślać koncepcji, że „ofiary aktów terroryzmu potrzebują pomocy. Dla tych ofiar zamach jest przede wszystkim synonimem niewypowiedzianych cierpień (śmierć najbliższych, okaleczenia i inne poważne i okrutne rany, lęki, głębokie traumy, zaprzeczenie nadziei i oczekiwań, zniszczenie materialnej egzystencji). Najważniejszą rzeczą było zatem zapewnienie ofiarom aktów terroryzmu oraz ich rodzinom skutecznej pomocy materialnej i psychologicznej, aby umożliwić im przejście przez to bolesne doświadczenie, i tym samym ułatwienie im ponownej integracji społecznej”⁹⁶⁹.

Wśród środków zapobiegawczych, zalecanych w raporcie, podnieszono konieczność wzmocnienia „środków bezpieczeństwa w sektorze lotnictwa cywilnego”. Raport ten, który został sporządzony po dyskusji zorganizowanej przez Komisję Wolności Obywatelskich i Spraw Wewnętrznych w lutym 1996 r., określał akty terrorystyczne dokonywane w Unii Europejskiej jako akty kryminalne, a nie jako czyny polityczne (w odróżnieniu od kampanii oporu przeciw terroryzmowi państwowemu, praktykowanemu w niektórych krajach spoza Unii). Po odrzuceniu i potępieniu wszelkich aktów terrorystycznych i ostrzeżeniu mediów przed wykorzystaniem ich w służbie celów terrorystów rezolucja wymieniała wiele środków, które należałoby podejmować równocześnie w zakresie ścigania aktów terrorystycznych oraz zapobiegania im. W dziale zatytułowanym „ściganie i sankcje” Rada została poproszona o powierzenie Europolowi w jak naj szybszym czasie kompetencji niezbędnych do walki z terroryzmem. Państwa członkowskie również poproszono o zaklasyfikowanie aktów terrorystycznych jako przestępstwa podlegające ekstradycji oraz ściganiu karnemu w odniesieniu do wszystkich osób, które są zamieszane w akt terrorystyczny. Wreszcie zgłoszono żądanie, aby państwa członkowskie zintensyfikowały współpracę policyjną i sądową w celu zharmonizowania w dłuższym okresie ustawodawstwa karnego, sankcjonującego najpoważniejsze przestępstwa o zasięgu transgranicznym⁹⁷⁰.

Rzecznik Grupy, Ana Palacio Vallelersundi, podczas debaty 29 stycznia 1997 r. nad raportem Reding, użyła całego swojego talentu oratorskiego dla poparcia sprawy, która była jej dobrze znana: „Błękitna wstęga, panie przewodniczący. Niebo Unii Europejskiej jest dzisiaj ogromną błękitną wstęgą, która je pokrywa od La Palmy do Malmö, od Rodos do Dublina. Błękitna wstęga, milczący symbol codziennej walki,

odrzućenia przez społeczeństwo terroryzmu, który sroży się w hiszpańskim Kraju Basków, strefie szczególnie dotkniętej tą plagą społeczną. Powtarzając słowa pani sprawozdawcy, obywatele Europy, reprezentowani w tym Zgromadzeniu, przemawiają dzisiaj głośnym i wyraźnym tonem: «Już dość, wszyscy jesteśmy zjednoczeni przeciw terroryzmowi», i kreślą linię: po tej stronie – demokraci, po tamtej – terroryści, przestępcy pospolicci⁹⁷¹.

Niestety, terroryzm nie przestał na trwałe i w dramatyczny sposób dotykać Europy i reszty świata. 11 września 2001 r. o godzinie, w której wszyscy pracownicy biur są na swoich miejscach pracy, dwa samoloty komercyjne uderzyły w bliźniacze wieże World Trade Center w Nowym Jorku. Trzeci rozbił się o skrzydło Pentagonu w Waszyngtonie. W Brukseli było już popołudnie. W czasie gdy zebrały się komisje parlamentarne, rozległa się pogłoska, która stała się przerażającą rzeczywistością: masowy atak terrorystyczny dotknął Stany Zjednoczone. świat wszedł w nową erę.

Poza zdecydowanymi wyrazami potępienia i manifestacjami solidarności, które nastąpiły bezpośrednio po tych wydarzeniach⁹⁷², Grupa EPL-ED ponownie postanowiła wdrożyć skuteczne narzędzia do walki z terroryzmem. Podczas posiedzenia plenarnego w środę, 3 października 2001 r., Hartmut Nassauer wypowiedział się w sprawie nowych wyzwania, które zostały rzucone Unii Europejskiej: „Musimy pokazać, że jesteśmy zdolni do reakcji. Ta zdolność zderza się często z suwerennością narodową. Wszelkie skuteczne działania europejskie zostają wtedy zablokowane. Należy ochronić obywateli i kraje przed atakami terrorystycznymi, rozwijać międzynarodowe instrumenty i sprawdzać, czy suwerenność narodowa pomaga nam czy nam szkodzi⁹⁷³.

Zagadnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego stało się głównym tematem w kontekście potrzeby obywateli – potrzeby wzmoczonego bezpieczeństwa fizycznego i prawnego.

Walka ta w ocenie Grupy EPL-ED odbywała się poprzez utworzenie i rozwój struktur Europolu i Eurojustu, jak również przededefiniowania europejskiej polityki obronnej i mechanizmów polityki zagranicznej, czy to w odniesieniu do krajów specyficznych (Afganistan), czy też regionów (partnerstwo eurośródziemnomorskie)⁹⁷⁴.

Podczas wyborów w 2004 r. Grupa EPL-ED zajęła stanowisko w walce z terroryzmem: „Priorytetem jest szybkie wdrożenie istniejących środków, w szczególności europejskiego nakazu aresztowania oraz procedur wydawania między państwami członkowskimi. Wspólna definicja terroryzmu powinna zostać zawarta w *acquis* oraz w bazie prawnej, ustanowionej w traktacie, co pozwoli Unii na skuteczne i szybkie

reagowanie oraz, na poziomie międzynarodowym, zintensyfikowanie współpracy, zwłaszcza w dziedzinie wymiany informacji. Równocześnie Unia Europejska powinna przewidzieć odpowiednie środki odszkodowawcze dla ofiar aktów terrorystycznych. Strategia walki Unii z terroryzmem powinna być przedmiotem demokratycznej kontroli zarówno *a priori*, jak i *a posteriori*⁹⁷⁵.

EUROPOL

Już w 1975 r. utworzenie grupy TREVI^a umożliwiło współpracę międzyrządową w celu walki z najpoważniejszymi przestępstwami, terroryzmem i handlem narkotykami. Układ z Schengen zalecał wzmocnienie współpracy policyjnej w tych dziedzinach, a Konwencja wykonawcza z 1991 r. ustanowiła System Informacyjny Schengen wraz z systemem informatycznym, który umożliwia policji dysponowanie rypisem osób poszukiwanych lub skradzionych przedmiotów.

Wymiana informacji nie była jednak wystarczająca. Niemcy, wspierane przez Hiszpanię, domagały się utworzenia prawdziwej europejskiej policji federalnej, która byłaby wyposażona nie tylko w prawo ścigania przestępstw, ale również przesłuchiwanie. Francja, Wielka Brytania oraz większość krajów Wspólnoty były przeciw. W Radzie Europejskiej w Luksemburgu (28–29 czerwca 1991 r.), na wniosek kanclerza Kohla, przyjęto zasadę utworzenia Centralnego Europejskiego Biura Policji Kryminalnej (Europol), którego zadaniem byłaby walka z międzynarodowym handlem narkotykami i przestępczością zorganizowaną. Wdrażanie zasady rozpoczęło się wraz z utworzeniem „jednostki narkotykowej” przez Radę Europejską w Maastricht w grudniu 1991 r.

Konwencja, na podstawie której utworzono Europol, została podpisana 26 lipca 1995 r., ale mimo powtarzanych wezwań Rad Europejskich^b, weszła ona w życie dopiero w lipcu 1999 r. ze względu na wolne tempo ratyfikacji. Kompetencja Europolu była ograniczona do

^a W grudniu 1975 r., w czasie zebrania Rady Europejskiej w Rzymie, ministrowie sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych podjęli decyzję, w ramach Europejskiej Współpracy Policyjnej, o utworzeniu forum do walki z terroryzmem międzynarodowym, częściowo dlatego że w tym czasie zagadnienie to nie było objęte programem Interpolu. W czerwcu 1976 r. rezolucja Rady powołała do życia grupę Terroryzm, Radykalizm, Ekstremizm oraz Przemoc Międzynarodowa (TREVI), której zadaniem była wymiana informacji na temat koordynacji walki z terroryzmem oraz metod szkolenia. To podejście podzieliли ministrowie niektórych państw członkowskich Wspólnoty (z początku 12 państw, do których dołączyła Austria, Finlandia i Szwecja).

^b Rady Europejskie w Cannes w dniach 26 i 27 czerwca 1995 r., we Florencji w dniach 21 i 22 czerwca 1996 r. oraz w Dublinie w dniach 13 i 14 grudnia 1996 r.

przestępstw na skalę międzynarodową: handel narkotykami, nielegalna imigracja, handel żywym towarem, samochodami, substancjami radioaktywnymi, pranie pieniędzy, fałszerstwa pieniędzy, terroryzm itp. Rada Ministrów mogła rozszerzyć kompetencje Europolu o różne przestępstwa z listy, stanowiąc jednomyślnie.

Z początku zadania Europolu ograniczały się do koordynowania, pomocy i doradzania siłom policji narodowych oraz do przekazywania informacji wszystkim instytucjom wspólnotowym dla celów kontrolnych. Sprawozdanie Komisji Wolności Obywatelskich i Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1993 r.⁹⁷⁶ zalecało, aby działalność Europolu obejmowała inne aspekty międzynarodowej przestępczości, takie jak narkotyki oraz przestępstwa finansowe i podatkowe. W rezolucji domagano się utworzenia instancji odwoławczej od Europolu, inspektora wspólnotowego do spraw ochrony danych oraz poprawy pomocy prawnej. sądziła ona dla Parlamentu uprawnienia do przesłuchiwania i zadawania pytań funkcjonariuszom Europolu oraz innym siłom policji⁹⁷⁷.

Grupa EPL sama utrzymywała kontakty z członkami Komisji Wolności Obywatelskich i Spraw Wewnętrznych, której przewodniczył, tuż po jej utworzeniu, Amédée Turner, oraz z osobami odpowiedzialnymi za projekt Europolu w Strasburgu⁹⁷⁸. Korzystając również z wejścia w życie Traktatu z Maastricht, Grupa uczyniła to zagadnienie głównym punktem debat podczas sesji w grudniu 1993 r., zwracając się bezpośrednio do Rady⁹⁷⁹. Miała ona wsparcie przewodniczącego Santera, który podkreślał, że ocenia, iż „aktualne narzędzia trzeciego filara nie są wystarczające” oraz że konferencja międzyrządowa z 1996 r. powinna „w zdecydowany sposób poprawić proces decyzyjny, czerpiąc inspiracje z metody wspólnotowej”⁹⁸⁰.

Podczas Rady Europejskiej w Dublinie, w dniach 13 i 14 grudnia 1996 r., prezydencja irlandzka wpisała tę kwestię do porządku dziennego swojej agendy. Zaproponowano utworzenie Grupy o wysokim poziomie, której zadaniem byłoby formułowanie propozycji walki z przestępczością zorganizowaną⁹⁸¹. W konkluzji, na skutek tego, konferencja międzyrządowa powinna, zmodyfikować traktaty. Wobec takich celów ogólnych stwierdzenie Grupy EPL było bardziej stanowcze. Nie oczekiwała ona na nadejście 1996 r., aby zająć się sytuacją. Na żądanie Komisji Wolności Obywatelskich i Spraw Wewnętrznych Hartmut Nassauer opracował raport w sprawie Europolu, opublikowany 20 grudnia 1995 r.⁹⁸² Sprawozdawca stwierdzał, że „od kilku lat liczba rejestrowanych w Europie przestępstw niezmiennie się zwiększa, gdy tymczasem, równocześnie, zmniejsza się liczba przypadków wykrytych. Przestępczość zdaje się zdobywać coraz więcej miejsca, podczas

gdy wysiłki podejmowane przez organy ścigania okazują się być coraz bardziej bezowocne. (...) Opinia publiczna stwierdza zatem z niepokojem, że nie tylko coraz bardziej panoszy się przestępczość, ale również – że daje się zauważyć skłonność do używania przemocy na ulicy oraz w miejscach publicznych. (...) Dla demokratycznego państwa prawa konsekwencje takiego stanu rzeczy są dramatyczne⁹⁸³.

W ocenie sprawozdawcy jedyną odpowiedzią na to mógł być Euro-pol. Podczas obrad w trakcie posiedzenia plenarnego, które odbyło się 14 marca 1996 r., przyznał, że policja europejska nie jest „cudownym remedium” na przestępczość zorganizowaną, „ale stanowi ona ważny instrument, który powinien być w tym kierunku wykorzystywany”⁹⁸⁴. Mimo napotkanych trudności w ratyfikacji Konwencji o utworzeniu Europolu⁹⁸⁵, Grupa EPL zdecydowanie poparła raport Nassauera.

Europol stanowił ramy działania dla współpracy policyjnej, ale należało również nadać jej treść, która odpowiadałaby oczekiwaniom państw w zakresie bezpieczeństwa. Podczas tworzenia Europolu rozpoczęła się w Parlamencie Europejskim debata na ten temat, która w szczególności przyciągnęła uwagę Grupy EPL. Sir Jack Stewart-Clark otrzymał zadanie opracowania raportu w sprawie projektów wspólnego działania w zakresie współpracy policyjnej⁹⁸⁶ w Unii Europejskiej. Sprawozdawca zamierzał pójść dalej, niż uczyniły to dwie pierwotne propozycje Niemiec, zgłoszone w Maastricht, rozszerzając o „wielodyscyplinarną grupę, obejmującą szefów służb policyjnych, celnych oraz innych władz, których zadaniem jest stosowanie prawa, jak na przykład wyżsi urzędnicy ministerstw spraw wewnętrznych”⁹⁸⁷. Rola Europolu powinna również być „szeroka”, a sprawozdawca złożył poprawki, aby włączyć Parlament do dyskusji. Grupa EPL poparła bezwarunkowo sprawozdanie, jak wskazał, nie owijając w bawełnę, jej rzecznik José Mendes Bota: „Krótko mówiąc, prosto i skutecznie do celu”. Przed dodaniem „Bóg chciał, aby władze odpowiedzialne za poszanowanie prawa w ramach wolności, za bezpieczeństwo oraz sprawiedliwość mogły zawsze być szybkie, bezpośrednie i skuteczne w walce z przestępczością, zorganizowaną lub zwykłą, która niestety nie przestaje się mnożyć”⁹⁸⁸.

Europejski nakaz aresztowania

Współpraca europejska powinna w sposób nierozzerwalny wiązać się ze współpracą sądową. Ale mimo że ta pierwsza została wdrożona w 1999 r., trzeba było czekać aż do tragicznych zamachów w Nowym Jorku i Waszyngtonie, 11 września 2001 r., aby państwa członkowskie Unii Europejskiej zdecydowały o rozwijaniu współpracy sądowej. Powstanie europejskiego nakazu aresztowania było tego rezultatem.

6 lutego 2002 r. Parlament Europejski, w procedurze konsultacji, wydał opinię w przedmiocie tego nowego narzędzia, które miało służyć celom bezpieczeństwa wewnętrznego. Podczas obrad na posiedzeniu plenarnym Grupa EPL zdecydowanie opowiedziała się za raportem opracowanym przez Komisję Wolności Obywatelskich i Spraw Wewnętrznych⁹⁸⁹. Gerardo Galeote, rzecznik Grupy, stwierdził, że jest „przekonany, iż w ten sposób odpowiadamy na żądanie wyrażone w sposób bardzo zdecydowany przez obywateli europejskich oraz, co więcej, że czynimy konieczny wkład na rzecz wolności. Nie ma większego ryzyka dla wolności myśli, wypowiedzi, samego prawa do życia, niż terrorystyczna przemoc. Każde demokratyczne państwo powinno wyposażyć wymiar sprawiedliwości w narzędzia takie jako to, o którym dzisiaj mówimy, które uczynią jego pracę skuteczniejszą”⁹⁹⁰.

Europejski nakaz aresztowania wszedł w życie w 2005 r. Rok później Parlament Europejski opracował sprawozdanie oceniające ten system⁹⁹¹. Podczas posiedzenia plenarnego 14 marca 2006 r.⁹⁹², w imieniu Grupy EPL, Demetriou Panayiotis poparł to sprawozdanie, które uznał za wyjątkowe. Przede wszystkim rzecznik przypomniał, że „europejski nakaz aresztowania jest testem dla woli współpracy i ducha wzajemnego zaufania między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Stanowi on olbrzymi krok w kierunku utworzenia jednolitej przestrzeni sprawiedliwości i bezpieczeństwa, jak również jest potężnym środkiem w walce z przestępczością. Utrudnia uciekinierom uniknięcie sprawiedliwości i kładzie kres komplikacjom politycznego procesu ekstradycji osób podejrzanych w sprawach karnych”⁹⁹³.

Dla Demetriou Panayiotisa „próżne odwołania niektórych państw członkowskich do suwerenności narodowej, praw człowieka i zakładanej wyższości ich prawa krajowego, zmierzające do rezygnacji z europejskiego nakazu aresztowania, są niebezpieczne. Jest rzeczą bezsprzeczną, że podstawowym obowiązkiem wszystkich państw członkowskich, czy to ujmowanych z osobna, czy jako całość, jest przestrzeganie i ścisłe stosowanie w swoich procedurach sądowych praw człowieka, tak, aby nie było miejsca na najmniejsze wątpliwości w tym zakresie”⁹⁹⁴.

Kontrola polityki imigracyjnej

Ambicją Grupy pozostawało określenie pojęcia imigracji kontrolowanej. Kilkakrotnie poświęciła ona zresztą temu zagadnieniu swoje dni studyjne. Podczas dni studyjnych w Helsinkach w 1996 r. Hartmut Nassauer przedstawił tezy tego zagadnienia: „Czy Europa, Unia Euro-

pejska powinna przyjmować imigrantów, a jeśli tak – na jakich warunkach? Jeżeli chce się w jakiś sposób dotknąć istoty tego zagadnienia, to kwestią determinującą pozostaje: czy, poza uchodźcami politycznymi, uciekinierami wojny domowej, rodzinami imigrantów oraz imigracjami z przyczyn humanitarnych – chcemy generalnie otworzyć drzwi dla imigracji? Państwa klasyczne, które praktykują imigrację selektywną w ścisłym tego słowa znaczeniu, to na przykład Stany Zjednoczone Ameryki, Australia, Nowa Zelandia czy Kanada. Te kraje określiły warunki imigracji i wyznaczyły limity. Gdybyście sami przeanalizowali te warunki, stwierdzilibyście, że państwa uwzględniają swój interes narodowy w imigracji i nie biorą pod uwagę indywidualnych interesów imigrantów. I tak ich selektywna polityka imigracyjna obejmuje generalnie młodych, dobrze wykształconych, naukowców lub specjalistów. Sformułujmy to inaczej: zwycięzców olimpiad i laureatów Nagrody Nobla⁹⁹⁵”.

Grupa w Parlamencie zainicjowała debatę. W czerwcu 1995 r. Charlotte Cederschiöld i Kyösti Toivonen wzięli udział w delegacji parlamentarnej na wschodnich granicach Niemiec i Austrii, gdzie stwierdzili, że służby celne są wyposażone w imponujące narzędzia techniczne w celu zwalczania nielegalnej imigracji (w szczególności wykrywacze w podczerwieni)⁹⁹⁶. W 1996 r. Komisja Wolności Obywatelskich i Spraw Wewnętrznych wydała raport na temat polityki azylu⁹⁹⁷, zainicjowanej przez Radę. Zabierając głos w imieniu Grupy EPL, Hartmut Nassauer podkreślił, że Europejczycy potrzebują zharmonizowanej polityki azylu⁹⁹⁸. W 1999 r. Rada przyjęła nowe rozporządzenie dotyczące państw trzecich, których obywatele potrzebują wizy w celu wjazdu na terytorium Unii Europejskiej. Klaus-Heiner Lehne podczas dyskusji na posiedzeniu plenarnym wyraził zadowolenie Grupy z faktu, że polityka imigracyjna ewoluuje w kierunku większej skuteczności i bardziej humanitarnego charakteru⁹⁹⁹.

To przede wszystkim Rada Europejska w Tampere, w październiku 1999 r., umożliwiła wykonanie tego decydującego kroku europejskiej polityce imigracyjnej. Była ona już w załączku zawarta w Traktacie amsterdamskim, ale stała się „globalną postawą wobec migracji, która obejmuje aspekty polityczne, prawa człowieka oraz kwestie rozwoju w krajach i regionach pochodzenia i tranzytu”^a. Poczynając od tej chwili, Rady Europejskie poświęcone tym zagadnieniom odbywały się regularnie: Laeken w 2001 r., Sewilla w 2002 r., Saloniki w 2003 r.

^a Punkt 11 Wniosków Prezydium Rady Europejskiej w Tampere, 15 i 16 października 1999 r.

Ta kwestia przybrała nową formę wraz ze zbliżaniem się daty rozszerzenia o kraje Europy środkowej i Wschodniej, i aby lepiej przygotować się do debaty wewnętrznej, Grupa zorganizowała konferencję z udziałem wielu specjalistów (prawników, naukowców, specjalistów narodowych bądź^a przedstawicieli Komisji Europejskiej) w zakresie imigracji w Brukseli w dniu 29 marca 2001 r.¹⁰⁰⁰ W czasie tej konferencji wiceprzewodniczący Grupy EPL-ED, Francesco Fiori, przypomniał w swoim exposé na otwarcie konferencji, że imigracja nie jest zjawiskiem, które pojawiłoby się w naszych społeczeństwach europejskich dopiero w ostatnich czasach, oraz że dawniej był to sposób na rozwiązanie problemu braku rąk do pracy. Jednak wiceprzewodniczący stwierdził, że od lat siedemdziesiątych sytuacja jest odwrotna. Tradycyjne i oficjalne zdolności przyjęcia imigrantów stopniowo zostały ograniczone. Zostały one jednak częściowo zastąpione przez nielegalną imigrację, trudniejszą do zindywidualizowania, a zatem bardziej niepokojącą, oraz przez zwiększenie liczby wniosków o azyl. Równocześnie sytuacja demograficzna i polityczna państw pochodzenia nie pozwalała na utrzymanie tego zjawiska. Od 10 lat każde państwo członkowskie starało się w sposób bardziej rygorystyczny kontrolować zjawisko imigracji.

W maju 2001 r. Grupa poświęciła część swoich dni studyjnych w Salonikach zagadnieniu polityki azylu i imigracji oraz bezpieczeństwa wewnętrznego w przyszłej rozszerzonej Europie. Hubert Pirker, członek koordynator EPL-ED z Komisji Wolności Obywatelskich, wyróżnił trzy duże grupy imigrantów: najliczniejszą grupą byli imigranci z przyczyn ekonomicznych; wnioskujący o azyl, zgodnie z definicją Konwencji genewskiej; uchodźcy z powodu wojen domowych, zgodnie z definicją Rady Europejskiej w Tampere, a co dotyczy w głównej mierze obywateli Bałkanów.

Wreszcie każda z tych grup powinna być objęta różnymi instrumentami politycznymi i prawnymi. W zakresie imigrantów wnioskujących o azyl należało określić normy minimalne procedur uznawania. Nie dopuszczalne było, aby wnioskujący o azyl latami czekał na decyzję o przyjęciu lub odrzuceniu jego wniosku. Należało jednak również walczyć z oszustwami, wdrażając system Eurodac i Konwencję dublińską. Co do imigrantów ekonomicznych Hubert Pirker podkreślał ewolucję tego problemu: o ile w latach osiemdziesiątych wysoki odsetek bezrobocia skłaniał państwa do restrykcyjnej polityki, to obecna ewolucja demograficzna wywołuje raczej tendencję do akcentowania braku siły roboczej w niektórych sektorach gospodarki. Wreszcie Hubert Pirker kładł nacisk także na konieczność walki z nielegalną imigracją. Zasugerował, aby w tej kwestii przedsięwziąć środki

prewencyjne, rozpoczynając w państwach źródłowych imigracji politykę informacyjną na temat nowych polityk migracyjnych w Unii Europejskiej, wspierając politykę stabilizacji gospodarczej i społecznej w tych państwach oraz wprowadzając na granicach środki umożliwiające walkę z tego typu imigracją oraz z przestępczością zorganizowaną w tym zakresie¹⁰⁰¹.

Europa w czerwcu 2008 r. zyskała długo oczekiwane przez Grupę narzędzie, o zasadniczym znaczeniu dla kwestii imigracji. Dyrektywa w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich została przyjęta w procedurze współdecydowania przez Parlament Europejski i Radę. Manfred Weber otrzymał zadanie opracowania raportu w Komisji Wolności Obywatelskich¹⁰⁰². Po raz pierwszy państwa członkowskie zgodziły się na wprowadzenie minimalnych ram normatywnych dotyczących traktowania nielegalnych imigrantów tam, gdzie wcześniej każdy działał we własnym zakresie i gdzie stwierdzano liczne przypadki na pograniczu naruszeń praw człowieka. W ocenie Patricka Gauberta, wiceprzewodniczącego Podkomisji ds. Praw Człowieka i członka Komisji Wolności Obywatelskich, a we Francji przewodniczącego Międzynarodowej Ligi przeciw Rasizmowi i Antysemityzmowi (LICRA), korzyści z tego dokumentu europejskiego są niezaprzeczone, ponieważ podnosi on „poziom ochrony [nielegalnych imigrantów] w państwach członkowskich, w których jest on bardzo niski” oraz umożliwia Europie przyjęcie imigrantów „na godnych warunkach”¹⁰⁰³.

W lipcu 2008 r. francuska prezydencja Rady Unii Europejskiej zaproponowała swoim partnerom europejski pakt o imigracji i azylu. Stanowił on jedną część z czterech osiowych problemów omówionych przez prezydenta Sarkozy'ego i uzyskał zdecydowane poparcie Grupy EPL-ED. Brice Hortefeux, francuski minister do spraw imigracji, integracji, tożsamości narodowej i solidarnego rozwoju, inicjator paktu, był członkiem Grupy w latach 1999–2005. Europejska polityka imigracji zaczęła działać.

Dla pewniejszej Europy

Zagadnienie bezpieczeństwa stało się odtąd jednym z priorytetów Grupy. Zajmowało ono wiele miejsca w „Dekalogu” Grupy, to znaczy w jej programie politycznym, opracowanym pod kierunkiem Jaime Mayora Oreji¹⁰⁰⁴. Kwestia ta była również podejmowana podczas dni studyjnych w Paryżu w lipcu 2008 r., których program obejmował pięć

tematów: terroryzm, przestępczość zorganizowana, europejska polityka obrony i bezpieczeństwa w obliczu nowych zagrożeń, bezpieczeństwo energetyczne oraz bezpieczeństwo żywnościowe. Szeroki zakres tych zagadnień, jak widać po różnorodności omawianych tematów, odzwierciedla zainteresowanie Europejczyków: kwestie energetyki i środowiska, nowa sytuacja geopolityczna, organizacja wspólnej obrony wojskowej Europy... Jest to również wynik prac prowadzonych od wielu lat przez Grupę nad „Europą, która chroni, nie będąc protekcyjną”, jak wspomina Joseph Daul¹⁰⁰⁵.

Rozdział XLI

DUCHOWE WARTOŚCI GRUPY EPL-ED – DIALOG I TOLERANCJA

„Budujmy Unię wartości”

Przyjmując program bazowy w Atenach w listopadzie 1992 r., EPL potwierdziła i wyraźnie wskazała fundamentalne wartości, z którymi od półwiecza utożsamiała się jej filozofia polityczna o inspiracji demokratyczno-chrześcijańskiej: godność i prymat istoty ludzkiej, wolność powiązana z odpowiedzialnością, podstawowe prawa jednostki, sprawiedliwość, solidarność międzyludzka i międzywspólnotowa, odrzucenie ideologii totalitarnych, działanie w centrum życia politycznego: „Jako partia chrześcijańskich demokratów, ale nie wyznaniowa, Europejska Partia Ludowa jest przede wszystkim partią wartości. Jeżeli się od nich odetnie, zapomni o nich, zaniedba je lub osłabi, EPL będzie tylko bezduszną machiną władzy pozbawioną przyszłości, a jednocześnie jej przesłanie straci uniwersalność i oryginalność. Przesłanie to jest w istocie oparte na globalnym zrozumieniu nieredukowalnej złożoności każdej istoty ludzkiej i życia w społeczeństwie”¹⁰⁰⁶.

Wartości te stanowią trwałe podwaliny, na których od czasu jej powstania budowana jest polityka Grupy EPL-ED. Są one nienaruszonym dziedzictwem filozofii politycznej, wypracowanej w okresie międzywojennym przez twórców społecznej doktryny Kościoła, Jacques’a Maritaina i dona Sturza, których miejsce zajęli mężowie stanu tego formatu co Robert Schuman, Konrad Adenauer czy Alcide De Gasperi, kiedy w 1945 r. trzeba było odbudować kontynent zdewastowany pod względem gospodarczym i moralnym. Dla partii, które występowały pod szyldem EPL, były one znakiem rozpoznawalności i sprzyjały wyłonieniu się wspólnego stanowiska co do prowadzonej polityki, w rozumieniu artykułu 138a Traktatu o Unii Europejskiej, zgodnie z którym „partie polityczne na poziomie europejskim są ważnym czynnikiem integracji w ramach Unii. Przyczyniają się one do kształtowania świadomości politycznej i wyrażania woli politycznej obywateli Unii”.

W „Unii wartości”, dokumencie przyjętym przez XIV Kongres, w dniach 11–13 stycznia 2001 r., partia przedstawiła swoją wizję przyszłości Europy i świata. Ta Karta wyraża priorytety polityczne partii, potwierdzając jej przywiązanie do zaangażowania ojców założycieli¹⁰⁰⁷. Cztery dziesięciolecia budowy struktur wspólnoty pokazały, że możliwe było wdrożenie systemu wartości zainspirowanego dążeniem do doskonalenia samego siebie. Karta zaaprobowana przez rodzinę EPL w Berlinie w 2001 r. utrwala wspieranie tego systemu wartości i nadaje mu nowe perspektywy. Wpisując te wartości do dokumentu referencyjnego, Grupa dążyła do tego, aby być ich promotorem i obrońcą. Tym samym wartości, będące wspólną podstawą EPL, wymienione w programie ateńskim i odpowiadające filozofii chrześcijańskich demokratów, pozostają ważnym odniesieniem dla wszystkich.

Ten pakt intelektualny i moralny został odnowiony 24 marca 2007 r. w Berlinie, przy okazji obchodów 50-lecia powstania traktatów europejskich: „EPL uznaje sukces 50 lat integracji europejskiej za zobowiązanie do ponowienia idei europejskiej na XXI w. Jako motor polityczny nowej Europy i jako spadkobiercy ojców założycieli, chcemy stanąć na wysokości zadania, jakie stawia przed nami odpowiedzialność względem przyszłych pokoleń”¹⁰⁰⁸.

Prawa podstawowe

Wpływ Grupy EPL-ED był decydujący na etapie opracowywania Karty Praw Podstawowych w okresie od grudnia 1999 r. do grudnia 2000 r.¹⁰⁰⁹ Pod kierunkiem Ingo Friedricha, wiceprzewodniczącego Parlamentu, członkowie Grupy w pełni brali udział w redagowaniu tego podstawowego dokumentu Unii politycznej. Mając Kartę, Europa nie była już tylko rynkiem, stała się wspólnotą wartości: „Model wartości z etykietką «made in Europe» jest niezbędnym fundamentem stabilnej Europy. Włączenie Karty Praw Podstawowych do konstytucji europejskiej uczyniłoby chrześcijańską wizję człowieka istotną i obowiązującą podstawą naszej Wspólnoty. Karta Praw Podstawowych chroni godność człowieka oraz prawo do integralności osoby ludzkiej. A przez «osobę ludzką» należy rozumieć odpowiedzialność zarówno za samą jednostkę, jak i za społeczeństwo”¹⁰¹⁰.

Rezultat końcowy, owoc kompromisów, nosił piętno Grupy, w szczególności w paragrafie 5 preambuły o dziedzictwie duchowym i moralnym Unii Europejskiej.

Mimo skrajnie różnych tradycji konstytucyjnych możliwe było zamieszczenie w samej konwencji bezpośredniego odniesienia do „dziedzictwa duchowego i moralnego”.

W odniesieniu do artykułu poświęconego prawu do integralności osoby ludzkiej konwencja nie przyjęła koncepcji rodziny EPL-ED, która chciała, aby zakaz klonowania ludzi został rozciągnięty na klonowanie do celów leczniczych. Niemniej jednak poziom ochrony integralności osoby pozostawał bardzo wysoki, jako że zawsze wymagana była dobrowolna i świadoma zgoda danej osoby, w ścisłym poszanowaniu przepisów prawa. Tym bardziej, że utrzymany został co do zasady zakaz wszelkiej praktyki eugenicznej i jakiegokolwiek działalności mającej na celu zysk, której przedmiotem byłoby ciało ludzkie.

Rozdział II o wolności kładzie akcent na rodzinę i prawo do zawierania małżeństw, chroniąc te podstawowe wolności. Artykuły: 11-2 dotyczący przestrzegania wolności mediów i pluralizmu, 13 – odnoszący się do wolności akademickiej, 14-3 – do wolności nauczania i tworzenia, jak również do prawa rodziców do wyboru nauczania dzieci, zostały bezpośrednio zainspirowane duchem Grupy EPL-ED.

Artykuł 15 o prawie do pracy i wykonywania swobodnie wybranego zawodu oraz artykuł 16, który ustanawia wolność prowadzenia działalności gospodarczej, znalazły się w tekście Karty. Ostateczna redakcja sformułowania prawa własności została dostosowana do żądań Grupy, jeśli chodzi o „uczciwe odszkodowanie za poniesioną szkodę w przypadku wyłączenia na cele użyteczności publicznej”.

Artykuł 10-2 dotyczący uwzględnienia prawa do odmowy służby wojskowej ze względów sumienia wprowadzono po naleganiach delegacji Parlamentu Europejskiego. Aby dostosować dokument do treści aktualnych dokumentów, wprowadzono do niego prawo do ochrony danych o charakterze osobistym jako jedną z nienaruszalnych wolności.

Rozdział III dotyczący równości odnosi się do zakazu wszelkiej dyskryminacji wobec mniejszości i uznania wszelkich różnic kulturowych, religijnych i lingwistycznych. Panie w EPL szczególnie kładły nacisk na uznanie i włączenie do tekstu prawa równości między kobietami i mężczyznami oraz praw dzieci i integracji osób niepełnosprawnych.

Rozdział IV dotyczący praw społecznych, gospodarczych i kulturalnych był bardzo ważny dla delegacji EPL-ED, która przedstawiła Prezydium swoją własną propozycję. Redakcja artykułów dotyczących prawa pracowników do informacji, negocjacji i wspólnych działań oraz do ochrony w przypadku nieuzasadnionego zwolnienia złączyły często radykalne i nierealistyczne stanowisko grup lewicowych.

Wartości EPL w konstytucji europejskiej – dyskusja nad nawiązaniem do „dziedzictwa judeochrześcijańskiego”

Przywódcy EPL zaproponowali podczas szczytu w Meise, 15 października 2003 r., włączenie do konstytucji europejskiej nawiązania do chrześcijańskich korzeni Europy: „Uważamy, że konieczne jest odwołanie się do naszego «dziedzictwa judeochrześcijańskiego»”, wyjaśnił przewodniczący EPL, Wilfried Martens. Ta formuła już miesiąc wcześniej została przyjęta jednomyślnie przez Grupę, na wniosek Hansa-Gerta Poetteringa, podczas dni studyjnych Grupy w Madrycie.

W istocie część Grupy zalecała włączenie do konstytucji europejskiej odwołania do Boga, w połączeniu z wyraźnym odwołaniem do dziedzictwa judeochrześcijańskiego, z uwagi na jego decydujący wpływ na historię Europy. Nie wszyscy członkowie Konwentu poparli tę propozycję.

Ostatecznie Parlament Europejski nie przyjął poprawki wniesionej przez Grupę: „Niemniej, nie chciałbym pominąć milczeniem faktu, że wielu spośród nas chciałoby, aby w konstytucji znalazło się odwołanie do Boga, ponieważ ono wyraziłoby granice naszych ludzkich możliwości. Chcielibyśmy także w konstytucji uhonorować nasze dziedzictwo judeochrześcijańskie, jako że ważne jest, aby wiedzieć, gdzie tkwią nasze korzenie, i pokazać nasz rozwój kulturalny i religijny. Ale nawet gdyby tego odwołania tam nie było, a każda konstytucja jest w sposób oczywisty kompromisem, mówimy «tak» tej konstytucji, ponieważ odzwierciedla ona nasze wartości”¹⁰¹¹ – oświadczył Hans-Gert Poettering. Niemniej konstytucja w sposób pośredni odwoływała się do religijnego dziedzictwa Europy, które zostało w sposób bezpośredni wymienione w preambule. Integracja Karty Praw Podstawowych daje w konstytucji centralne miejsce chrześcijańskiej koncepcji ludzkości. Poza tymi elementami artykuł 51 projektu uznaje w sposób szczególny status Kościoła oraz wspólnoty wiernych. Inkorporacja klauzuli solidarności do konstytucji również stanowi odzwierciedlenie wizji chrześcijańskiej doktryny społecznej.

Po przyjęciu konstytucji europejskiej przez 25 szefów państw i rządów 18 czerwca 2004 r. przewodniczący Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim stwierdził: „Jest również dla chrześcijańskich demokratów rozczarowaniem to, że odniesienie do judeochrześcijańskiego dziedzictwa Europy nie zostało włączone do preambuły. Jednak, nawet jeżeli pewne rzeczy można by krytykować, to konstytucja w takim kształcie, w jakim została przyjęta, jest wielkim sukcesem”.

Grupa EPL – grupa ekumeniczna

Od chwili powstania Grupa chciała ukazać swoje poszanowanie dla różnorodności religijnej, przyjmując jako swoich członków osoby różnych wyznań, a nawet niewierzące. „...Nasza Grupa, przypominał Hans-Gert Poettering, jednoczy katolików, protestantów, anglikanów, prezbiterian, metodystów, prawosławnych, muzułmanów i żydów... Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) i Europejskich Demokratów jest prawdziwie ekumeniczna”¹⁰¹².

W dobie głoszenia poglądów o zderzeniu cywilizacji oraz pokus zamknięcia się w gronie wspólnoty afirmacja tych zasad nabiera znaczenia politycznego. W czasie, kiedy Hans-Gert Poettering był przewodniczącym Grupy, często przypominał: „Należymy do świata wartości chrześcijańskich, które stanowią podstawowy element naszej kultury zachodniej. Równocześnie, w naszych działaniach kładziemy nacisk na dialog z innymi religiami i kulturami. W ten sposób Grupa EPL-ED (...) przyczynia się do powstania atmosfery porozumienia, zarówno w Europie, jak i w stosunkach z jej sąsiadami z południowego wybrzeża Morza śródziemnego oraz ze światem arabskim. Celem jest polepszenie wzajemnego zrozumienia oraz wspólne wypracowanie stanowiska dla potrzeb rozwiązania pewnych problemów”¹⁰¹³.

Prezydium Grupy EPL regularnie spotykało się z przedstawicielami Kościoła katolickiego, aby rozmawiać na temat przyszłości Europy, już za pontyfikatu Pawła VI, ale przede wszystkim – Jana Pawła II, a później – Benedykta XVI. Za różnych pontyfikatów Grupa konsultuje się z Kościołem i kontynuuje relacje wzajemnego porozumienia i głębokiego szacunku. Ów regularny dialog przybiera formę spotkań, jak podczas przedstawienia Grupy papieżowi, w kolejnych kadencjach Parlamentu, czy w czasie wizyty papieża w Parlamencie Europejskim.

Papież Jan Paweł II cały czas udzielał swojego poparcia europejskim struktutom. 11 października 1988 r. Ojciec święty w Parlamencie Europejskim wygłosił przemówienie, w którym przypomniał, że „od zakończenia ostatniej wojny światowej Stolica Apostolska nieustannie popiera rozwój Europy. Niewątpliwie misją Kościoła jest głoszenie zbawienia w Chrystusie wszystkim ludziom, niezależnie od aktualnych warunków historycznych, gdyż to zadanie żadnych warunków wstępnych mieć nie może. A zatem, nie wychodząc poza zakres właściwej sobie kompetencji, Kościół uważa, że jego powinnością jest oświecanie i wspieranie inicjatyw podejmowanych przez narody w duchu wartości i zasad, jakie głosi on, uważnie wpatrując się w znaki czasu, które każą przekładać na język zmiennych realiów życia nieprzemijające wymogi Ewangelii. Czyż Kościół mógłby nie

interesować się budowaniem Europy, skoro od stuleci żyje pośród tworzących ją narodów, które niegdyś doprowadził do "ródeł chrztu i dla których wiara chrześcijańska jest i pozostaje elementem kulturowej tożsamości?"¹⁰¹⁴.

Uroczyste spotkanie odbyło się 6 marca 1997 r. Grupa otrzymała zaproszenie do Watykanu z okazji 40. rocznicy podpisania Traktatów rzymskich. Przewodniczący Grupy, Wilfried Martens, przypomniał, że Europejska Partia Ludowa nigdy nie odeszła od swoich duchowych korzeni: „Jako «ruch wiary» chrześcijańska demokracja jest uzależniona od zaangażowania swoich chrześcijańskich członków (...) Ranga naszej Grupy będzie określana przez naszą zdolność do uczynienia z Unii Europejskiej Europą demokratyczną i transparentną, społeczną i ludzką”.

W odpowiedzi Jan Paweł II zwrócił się do chrześcijańskich demokratów tymi słowami: „Często mówi się o konieczności budowania Europy na podstawowych wartościach. Wymaga to od chrześcijan, zaangażowanych w sprawy publiczne, pozostawiania przez cały czas zaangażowanymi w Chrystusowe przesłanie i troszczenie się o to, aby ich życie moralne było prawe, świadczące o tym, że kieruje nimi miłość do Boga i do bliźnich. Dlatego też chrześcijanin biorący udział w życiu politycznym nie może uwolnić się od obowiązku zwracania szczególnej uwagi na najuboższych i wszystkich tych, którzy są bezbronni. Powinien się on także domagać, aby zostały stworzone sprawiedliwe warunki pomocy rodzinie w jej nieodzownej roli, jaką pełni w społeczeństwie. Uznaje on nadrzędną wartość życia i prawa każdego człowieka do narodzin i życia w godności aż do naturalnej śmierci”. Kontynuował on następnie, mówiąc o roli samej Grupy: „w nadchodzących latach czeka was ważne zadanie, w szczególności, aby każdy kraj, który będzie tego chciał, mógł spełnić warunki niezbędne, by móc uczestniczyć w tej wielkiej Europie, dzięki poparciu wszystkich. Poprzez swoje obrady i podejmowane decyzje, należycie do twórców europejskiego społeczeństwa jutra. Przywracając nadzieję tym, którzy ją utracili, wspierając integrację społeczną tych, którzy mieszkają na tym kontynencie, i tych, którzy się tu osiedlają, odpowiadacie na wasze powołanie jako chrześcijańskich polityków”.

Każde spotkanie było dla Grupy okazją do ponowienia wyrazów jej szacunku i poważania dla dynamizmu, jaki papież Jan Paweł II potrafił wlać w narody Europy Wschodniej. W hołdzie dla tej roli osoby jednoczącej kontynent, Hans-Gert Poettering 30 listopada 2004 r. nadał Ojcu świętemu medal Roberta Schumana. Z tej okazji papież skierował do Hansa-Gerta Poetteringa list apostolski, przypominając o potrzebie obrony podstawowych wartości, takich jak życie. Grupa i jej

przewodniczący otrzymali również podziękowania za walkę o odwołanie w konstytucji europejskiej do wartości chrześcijańskich. „Jedynie Europa mająca jedność religijną, moralną i kulturową może stworzyć się na innych w sposób konstruktywny i pokojowy”^a.

Długi pontyfikat Jana Pawła II sprawił, że Ojciec święty stał się jednym z najwyższych autorytetów moralnych naszych czasów. Dlatego też po jego śmierci w kwietniu 2005 r. cała europejska rodzina poczuła się osierocona.

W ocenie Hansa-Gerta Poetteringa Jan Paweł II był „wielkim Polakiem, wielkim Europejczykiem i wielkim papieżem”. Oddał mu hołd jako „historycznemu gigantowi”. Dzięki niemu możliwe było zjednoczenie Europy w pokoju i wolności, a fakt, że w skład Parlamentu Europejskiego weszli członkowie pochodzący z ośmiu nowych państw Europy środkowej i Wschodniej, w dużej mierze jest wynikiem jego działań.

Hans-Gert Poettering oraz wielu członków Prezydium Grupy udało się do Rzymu w piątek 8 kwietnia 2005 r., w dniu pogrzebu.

Grupa oddała hołd Ojcu świętemu po raz kolejny w Gdańsku, podczas spotkania w swoim Biurze w dniach 1 i 2 września 2005 r. Data była szczególnie symboliczna, ponieważ Grupa EPL-ED świętowała w tym dniu również 25. rocznicę powstania „Solidarności”. Przewodniczący Grupy wskazał na szczególną rolę papieża Jana Pawła II w rozwoju „Solidarności” i wolności w Polsce. Apel papieża „Nie lękajcie się, zmieniajcie oblicze ziemi”^b – skierował naród polski ku wolności.

Następca Jana Pawła II, kardynał Ratzinger, przyjął w czasie elekcji w dniu 19 kwietnia 2005 r. imię Benedykt XVI. Przewodniczący Grupy uczestniczył w uroczystej liturgii na placu świętego Piotra w Rzymie, która znaczyła początek pontyfikatu nowego papieża. Hans-Gert Poettering podkreśla w swoim liście gratulacyjnym, przesłanym nowemu papieżowi, znaczenie imienia, które papież dla siebie wybrał: „Wasza świątobliwość wybrał imię świętego Benedykta, który jest świętym patronem Europy. Dla nas – Grupy Chrześcijańskich Demokratów – jest to wielka radość. Dostrzegamy w tym znaczące wsparcie dla jedności naszego kontynentu, w okresie kluczowym dla ratyfikacji konstytucji europejskiej”.

Podczas dni studyjnych w Rzymie, poświęconych Europie, Grupa EPL-ED została przedstawiona Benedyktowi XVI w trakcie audiencji 30 marca 2006 r. Papież rozpoczął swoje przemówienie, przypominając

^a List z dnia 30 listopada 2004 r., adresowany do Hansa-Gerta Poetteringa.

^b Tak w oryg. (przyp. tłum.).

nieustającą uwagę, jaką kolejni papieże darzyli Europę. Sam Benedykt XVI natomiast stwierdził, że audyencja w tym dniu „znajduje się na długiej liście spotkań, które zorganizowane zostały między jego poprzednikami oraz ruchami politycznymi wywodzącymi się z ducha chrześcijaństwa”. Chociaż urząd papieża ma naturę duchową, niemniej zwraca on uwagę na sprawy otaczającego świata. Jego stwierdzenia dotyczące Europy były spostrzeżeniami uważnego obserwatora. Tak zatem, aby Europa osiągnęła wyznaczone sobie cele, „rzeczą podstawową jest czerpanie inspiracji, z twórczą wiarą, z chrześcijańskiego dziedzictwa, którego tak szczególny udział pozwolił na ukształtowanie tożsamości tego kontynentu. Oddając cześć swoim chrześcijańskim korzeniom, Europa będzie mogła nadać pewny kierunek wyborom dokonywanym przez jej obywateli i jej narody; umocni ich świadomość przynależności do wspólnej cywilizacji i będzie wspierała zaangażowanie wszystkich osób w podejmowaniu bieżących wyzwań, aby stworzyć lepszą przyszłość”. Papież dodał: „raduję się zatem z faktu, że wasza Grupa uznaje chrześcijańskie dziedzictwo Europy, które proponuje cenne wskazówki moralne w poszukiwaniu społecznego modelu, jaki będzie stanowił właściwą odpowiedź^a na wymogi gospodarki już zglobalizowanej oraz na zmiany demograficzne i zapewni wzrost liczby miejsc pracy, ochronę rodziny, równy dostęp do kształcenia młodzieży i troskę o najuboższych. Poparcie, jakim darzycie dziedzictwo chrześcijańskie, może również w znacznej mierze przyczynić się do porażki kultury tak dzisiaj rozpowszechnionej w Europie, która usuwa oznaki przekonań religijnych do sfery prywatności i subiektywności”.

Dialog z Kościołem prawosławnym

Głównie z inicjatywy delegacji greckiej Grupy, w 1996 r. zapoczątkowany został systematyczny dialog z przedstawicielami Kościoła prawosławnego. Pierwsze spotkanie miało miejsce w siedzibie ekumenicznego patriarchatu w Stambule w dniach 27 i 28 kwietnia 1996 r., na zaproszenie Bartłomieja I. Odtąd ustanowione zostały coroczne spotkania. Proces ten pozwolił na zbliżenie z narodami bałkańskimi, wzmocnienie społeczeństw cywilnych Europy Południowo-Wschodniej oraz zachęcił Kościoły i organy polityczne do nawiązania bliższych kontaktów w celu ściślejszej współpracy.

Przystąpienie do Unii Europejskiej Bułgarii i Rumunii, w większości wyznania prawosławnego, spowodowało wzrost wzajemnego zainteresowania. W latach 1996–2008 odbyło się jedenaście spotkań w ramach dialogu między Kościołem prawosławnym a Grupą EPL-ED: prawa człowieka i współpraca między Kościołami lokalnymi, które

uczestniczyły w odbudowie społeczeństw postkomunistycznych. Według słów przewodniczącego Grupy, Josepha Daula, który w 2007 r. powiedział: „Aby zachować godność ludzką, powinniśmy czuwać nad utrzymaniem wspólnot religijnych i duchowych społeczeństw cywilnych. Wolność religii jest fundamentalnym prawem osoby ludzkiej, które powinno być przestrzegane i szanowane jako takie. Nasze doroczne spotkania w ramach dialogu powinny stanowić instrument, który zapewni postęp tych procesów. Powinny one również pokazać narodom Europy oraz wiernym naszych rozmaitych Kościołów, charakter religii, i dać przykład polityki w działaniu”¹⁰¹⁵.

Dialog ten przyczynił się do zmniejszenia rozwarstwienia społecznego, ale także i kulturowego, między Europą Zachodnią a Europą środkową i Wschodnią: „Kiedy mówimy o chrześcijaństwie, tutaj w Niemczech mamy na myśli przede wszystkim katolicyzm i protestantyzm. Rzut oka na naszych europejskich sąsiadów pozwala nam jednak zobaczyć, że chrześcijaństwo w Europie ma wiele twarzy. Rozszerzenie na Wschód pozwoliło nam to zrozumieć (...). Znaczenie obrządków prawosławnych pozostaje jeszcze nieznanne w Europie Zachodniej i Wschodniej. Nasza Grupa od kilku lat stara się zapełnić tę lukę”¹⁰¹⁶.

Chodzi o zapełnienie psychologicznego rozłam, który sięga schizmy w 1054 r., a którego skutki polityczne i kulturowe dają się odczuć jeszcze w naszych czasach. Rozłamowi społecznemu między Wschodem a Zachodem mógłby zostać przeciwstawiony proces integracji niektórych krajów Wschodu.

Grupa i jej przedstawiciele prawosławia dążyli do osiągnięcia kilku celów. W swoim przemówieniu podczas czwartego spotkania w ramach dialogu, w dniach 8 i 9 czerwca 2000 r. w Stambule, Hans-Gert Poettering określił je w sposób następujący: „Pierwszym celem jest położenie kresu tysiącowi lat odrębnego rozwoju chrześcijan w Europie, podobnie jak chrześcijańscy demokraci położyli kres bratobójczym wojnom, rozdzierającym Europę po II wojnie światowej. Drugi cel tego dialogu polega na zachęceniu Kościołów państw kandydujących do członkostwa w Unii Europejskiej, jak Bułgaria i Rumunia, a także ewentualnie Serbia, do podjęcia inicjatyw zmierzających do rozwoju społeczeństwa cywilnego, praw człowieka, demokracji i jakości życia narodów”.

Pobyt w Stambule, stolicy cesarstwa bizantyjskiego, gdzie krzyżowały się drogi cywilizacji chrześcijańskiej i islamu, umożliwił rozpoczęcie dialogu z inną wielką religią monoteistyczną, jaką jest islam. Wim van Velzen, wiceprzewodniczący Grupy, w konkluzjach tych spotkań podkreślał fakt, że dialog między europejską

chrześcijańską demokracją a islamem jest koniecznością, dodając, że dialog taki wymaga od uczestniczących w nim parlamentarzystów uprzedniej znajomości własnej religii.

Dialog zatem stopniowo otwierał się na przedstawicieli muzułmańskich i żydowskich. W 2002 r. Watykan oraz Kościoły kalwiński i luterkański dołączyły do piątego spotkania w ramach dialogu. W 2003 r. porządek dnia dotyczył konstytucji europejskiej oraz przygotowania kleru i ludności do wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. Dziewiąte spotkanie Grupy EPL-ED oraz Kościoła prawosławnego ponownie odbyło się w Stambule, w dniach 20–21 października 2005 r., a jego celem było omówienie duchowych fundamentów rozszerzonej Europy. W deklaracji końcowej ze spotkania uczestnicy w szczególności sposób uhonorowali po raz kolejny utworzenie grupy roboczej do spraw dialogu z islamem. Uczestnicy, będący wyznawcami trzech wielkich religii monoteistycznych – chrześcijanie, żydzi i prawosławni, podkreślali wagę wolności religii, a w szczególności prawa do wyrażania swojej wiary, prawa do wychowania dzieci w swojej wierze, prawa posiadania własności gruntu przez wspólnoty religijne.

Dziesiąte spotkanie odbyło się w dniach 9–10 listopada 2006 r. w Bratysławie, a celem była dyskusja o perspektywach europejskich, które otwierały się przed krajami Bałkanów Zachodnich w ramach „procesu z Salonik” przyjętego przez Radę Europejską w 2003 r. Spotkanie to odbyło się pod kierunkiem Alojza Peterle, byłego premiera Słowenii, koordynatora Grupy EPL-ED do spraw dialogu z Kościołem prawosławnym; spotkanie otworzył arcybiskup Słowacji.

Uczestnicy stwierdzili, że proces z Salonik wyrażał się poprzez ustępstwa, które umożliwiły umocnienie pokoju i popieranie statusu Chorwacji i byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii jako krajów kandydujących do członkostwa w Unii Europejskiej oraz otwarcie europejskich perspektyw narodom Albanii, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry i Serbii (Kosowo). Uczestnicy domagali się poparcia Komisji Europejskiej dla programu odbudowy budynków religijnych i historycznych o zasadniczym znaczeniu, będących częścią europejskiego dziedzictwa kulturowego – budynków zniszczonych w trakcie niedawnych konfliktów.

Jedenaste spotkanie odbyło się w Rumunii w październiku 2008 r. i obejmowało zagadnienie „dialogu międzykulturowego, opartego na wspólnych wartościach, jako narzędzia pokoju i dostatku”.

Od 2008 r. Grupa zainaugurowała spotkania dotyczące dialogów regionalnych. Pierwsze odbyło się w marcu w Tbilisi, w Gruzji. Przewodniczył mu Marian-Jean Marinescu i Jego Eminencja Metropolita Emmanuel z Francji. Po jego zakończeniu przyjęta została rezolucja

w sprawie „współpracy na rzecz kultury pokoju”. Wzywała ona do integracji dialogu religijnego w polityce sąsiedztwa. Drugie spotkanie w ramach dialogów regionalnych odbyło się w lipcu w Kijowie i obejmowało dialog z Ukrainą, Białorusią, Mołdawią, Rumunią i Polską, a przewodniczyli mu Joseph Daul oraz Marian-Jean Marinescu i Jego Eminencja Emmanuel¹⁰¹⁷. To spotkanie skupiło uwagę przedstawicieli politycznych i religijnych Unii oraz obecnych państw wokół „roli Kościołów w regionach Europy Wschodniej”.

Otwarcie się Grupy na świat muzułmański

Równocześnie Grupa organizowała spotkania z przedstawicielami świata muzułmańskiego. Cel był podobny jak w przypadku dialogu prowadzonego z hierarchami pozostałych wielkich religii: udzielić głosu europejskiemu światu religijnemu. Dialog z muzułmanami rozpoczął się przed zamachami z 11 września, a nabrał pełnego znaczenia w atmosferze mieszanych uczuć, która po nich nastąpiła.

6 marca 2002 r. Tokia Saïfi zorganizowała również spotkanie członków Grupy EPL-ED i ambasadorów krajów arabskich i muzułmańskich przy Unii Europejskiej. Spotkanie to miało charakter pilotażowy i odbyło się w Parlamencie Europejskim. Zatytułowane „Jaki dialog euroarabski po zamachach 11 września 2001 r.?”, było pierwszym z długiego szeregu spotkań na najwyższym szczeblu. Pod wspólnym kierownictwem Hansa-Gerta Poetteringa i Nassira Alassafa, dziekana arabskiego korpusu dyplomatycznego i ambasadora Królestwa Arabii Saudyjskiej, posłowie europejscy oraz ambasadorowie debatowali na temat współpracy europejsko-arabskiej, walki z terroryzmem międzynarodowym, jak również o sytuacji na Bliskim Wschodzie. Tokia Saïfi oświadczyła: „Europa i państwa arabsko-muzułmańskie dostrzegły prawdziwe rozmiary tragedii z 11 września. Wola polityczna Europy, aby zbliżyć się i zawrzeć partnerstwo z krajami śródziemnomorskimi powinna jak najszybciej znaleźć wyraz w konkretnym projekcie”.

Hans-Gert Poettering skierował do Zgromadzenia trzy przesłania: wspólna walka z terroryzmem, wspólna walka o pokój na Bliskim Wschodzie i wreszcie – działania na rzecz dialogu duchowego między religiami monoteistycznymi, pochodzącymi od wspólnego ojca, Abrahama. „Europa jest szczególnie odpowiedzialna za umocnienie tego dialogu i potwierdzenie naszego partnerstwa, zwłaszcza poprzez proces barceloński”, zakończył przewodniczący Hans-Gert Poettering.

Tokia Saïfi, silnie wspierana przez przewodniczącego Hansa-Gerta Poetteringa wystąpiła z inną inicjatywą, zmierzającą w kierunku

światowej Konferencji Islamskiej. Z kręgu przedstawiciele całej Ouma 22 osoby spotkały się z członkami Grupy 23 kwietnia 2002 r. w Parlamencie Europejskim. Był tam dr Abdullah bin Abdul Al Turki, sekretarz generalny Ligi, oraz dr Moustapha Cerić, Wielki Mufti Sarajewa.

Hans-Gert Poettering i Edward McMillan-Scott, członek Grupy zajmujący się relacjami ze światem arabskim, spotkali się w Brukseli 19 lutego 2003 r. z ambasadorami sześciu państw¹⁰¹⁸ arabskich oraz reprezentacją Ligi Arabskiej. Gdy Stany Zjednoczone rozpoczęły drugą wojnę z Irakiem, po raz kolejny znaczenia nabrało zacieśnianie więzi i dialogu z Europą i światem arabskim.

Jednak inicjatywa dialogu nie zawsze wychodziła od Grupy. W listopadzie 2005 r. członkowie Majlis al-Shura z Bahrajnu – odpowiednio z Parlamentu i Rady Konsultacyjnej – na własną prośbę spotkali się z członkami Grupy; spotkaniu przewodniczył Othmar Karas, jeden z jej wiceprzewodniczących. Omawiano kwestie społeczeństwa obywatelskiego, polityk opartych na wartościach, wierze islamskiej, wartościach chrześcijańskich, a także o sytuacji politycznej i gospodarczej w rejonie Zatoki Perskiej.

Po zakończeniu tego spotkania przedstawiciele Królestwa Bahrajnu i członkowie Grupy EPL-ED opracowali wspólne oświadczenie, w którym uznawali, że państwa islamskie i państwa Europy są sąsiadami i mają możliwość współpracy na rzecz postępu ludzkości, że muzułmanie i chrześcijanie powinni przejawiać tolerancję i szanować się wzajemnie. Wyrażali zdecydowaną wolę walki z terroryzmem, działań na rzecz poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności, a także wyrazili nadzieję, że ich dialog będzie stanowił bodziec do wzajemnego zrozumienia między narodami europejskimi i arabskimi.

Spotkania z Dalajlamą

Trzy religie, wywodzące się od Abrahama, znajdowały się na przedzie sceny europejskiej. Grupa nie zapominała jednak o jednej z pozostałych wielkich duchowości ludzkości, buddyzmie, którego jeden z najwybitniejszych przedstawicieli, Dalajlama, korzystał z niezmiennego poparcia Grupy, nie tylko ze względu na swoją walkę w obronie wartości moralnych, ale także politycznych. Wielokrotnie był on goszczony przez Grupę EPL. W październiku 1996 r. w imieniu Grupy witał go Wilfried Martens, w 2001 r. – Hans-Gert Poettering: „Dla polityki ważne jest, aby politycy, stając wobec codziennych problemów i wydarzeń, potrafili wziąć pod uwagę najszerze kwestie dialogu z przywódcami duchowymi całego świata. Dalajlama jest jedną z najważniejszych i najbardziej rozpoznawanych osobistości religijnych na świecie, i

wyjątkowym wydarzeniem jest gościć go i słuchać jego mądrości w Parlamencie Europejskim”¹⁰¹⁹.

Dalajlama ponownie przybył na spotkanie z parlamentarzystami europejskimi na uroczystym posiedzeniu w Brukseli 4 grudnia 2008 r., na zaproszenie Hansa-Gerta Poetteringa, gdzie został przyjęty z równą serdecznością, jak poprzednio, mimo napięć, jakie ta wizyta wywołała w stosunkach z Pekinem.

Wizyta ta była owocem czterech miesięcy przygotowań, dokonanych przez intergrupę Tybet w Parlamencie Europejskim, której przewodniczył Thomas Mann, a która liczyła około 40 parlamentarzystów.

Sztandarowa wartość dla Grupy – tolerancja

Głównym hasłem Grupy była zatem tolerancja. Istotna już w latach osiemdziesiątych XXw., kiedy doszło do nasilenia rasistowskich nastrojów w Europie, tolerancja była jedną ze sztandarowych wartości dla Grupy.

W 1996 r. Biuro wybrało Malte, aby podjąć inicjatywę w tym przedmiocie. 14 czerwca 1996 r. przyjęło „Deklarację maltańską w sprawie tolerancji”. Pojęcie tolerancji zostało zdefiniowane w sposób następujący: „Nietolerancja jest odrzuceniem inności. Usprawiedliwia ona powrót integrizmów, które znajdują swoje korzenie w tych samych zbiorowych lękach i żywią się tymi samymi słabościami społeczeństw niezdolnych do podtrzymania więzi społecznych i solidarności między silnymi i słabymi, między bogatymi i biednymi. Człowiek poszukuje sensu swojego życia. Poszukuje bezpieczeństwa w afirmacji swojej tożsamości, która, bardzo często, jest wykluczona w odniesieniu do innych. Osłabienie instytucji przedstawicielskich, zanik autorytetów, zachwianie wiary czynią jednostkę bezbronną wobec deprawatorskiej siły populizmu i integrizmów”.

Wybór Malty na miejsce proklamacji deklaracji miał swoje znaczenie. Carlos Robles Piquer, wiceprzewodniczący Grupy oraz główny promotor tego projektu, wybrał tę wyspę śródziemnomorską właśnie ze względu na jej cechy szczególne: współistnieją tam trzy kultury mono-teistyczne.

Grupa dokonała przeglądu piśmiennictwa historycznego, filozoficznego i politycznego na temat tolerancji. Dlatego zaproszeni zostali: Andrea Riccardi, profesor uniwersytetu La Sapienza w Rzymie i założyciel wspólnoty San'Egidio w Rzymie, oraz Abdeljelil Temimi, profesor historii współczesnej na Uniwersytecie w Tunisie, aby odbyć dyskusję na temat stosunków między chrześcijaństwem a islamem.

W swojej deklaracji „Grupa Europejskiej Partii Ludowej Parlamentu Europejskiego, której wizja kulturowa i polityczna są ufundowane na godności i na wartości każdego życia ludzkiego, a zatem na poszanowaniu inności zarówno w jego odmienności, jak i w jego komplementarności, wyraża swoje głębokie przywiązanie do tolerancji i wzajemnego zrozumienia, wartości niezbędnych dla zachowania świata pokojowego i postępu cywilizacji”.

Inna inicjatywa o takim samym charakterze podjęta została na wniosek Margie Sudre, przewodniczącej delegacji francuskiej w Grupie. Była to wizyta informacyjna Prezydium i szefów delegacji narodowych, którą kierował przewodniczący Grupy Hans-Gert Poettering – na wyspie Reunion w dniach od 27 do 30 października 2003 r. Delegacja Grupy spotkała się z grupą do spraw dialogu między religiami wyspy Reunion, która wyjaśniła, na czym polega wyjątkowa wartość wzajemnego dążenia do tolerancji i porozumienia, którą praktykują u siebie: religie żydowska, buddyjska, bahaizm, mużułmańska, katolicka prawosławna, katolicka rzymska, hindu, protestancka luterkańska, protestancka malgaska, katolicka Tamoul są reprezentowane w tym dialogu od 1998 r. Dialog między religiami przede wszystkim staje w obronie pokoju i laickości na sposób francuski, co zmierza do przejścia od „koegzystencji” religii do „proegzystencji”. Grupa dialogowa w szczególności opracowała manifest, który podkreśla prawo do odmienności, dające zwłaszcza lepszą znajomość jednych i drugich: „nasze różnice nas jednoczą” zamiast „nasze różnice budzą lęk i nas dzielą”¹⁰²⁰. 27 i 28 października 2008 r., w dalszym ciągu z inicjatywy Margie Sudre, Grupa ponownie udała się na Reunion, tym razem pod kierownictwem Josepha Daula. Wyjątkowy charakter dialogu między religiami, który panował na wyspie, został po raz kolejny zaakcentowany.

„Tolerancja jest rzeczą fundamentalną, ale musi być obustronna”

Grupa nie zapomniała, że w kwestiach religii tolerancja powinna być połączona z szacunkiem dla wszystkich religii, jak potwierdza to historia opowiedziana przez przewodniczącego Grupy, Hansa-Gerta Poetteringa, podczas przemówienia w Strasburgu 15 lutego 2006 r.: „Od 1989 r. byłem w 16 krajach arabskich lub mużułmańskich. W trakcie mojej wizyty w Rijadzie, stolicy Arabii Saudyjskiej, przewodniczący Rady Konsultacyjnej, mużułmański duchowny wysokiej rangi, wykształcony i szarmancki, zapytał mnie, jak mużułmanie są traktowani w Niemczech i w Europie. Odpowiedziałem mu, że mogą modlić się w swoich meczetach oraz że korzystają z pełnej wolności kultu, precyzując, że mużułmanie z Europy nie zawsze są wystarczająco

zintegrowani ze społeczeństwem. Ja z kolei zapytałem, czy to prawda, że muzułmanka lub muzułmanin, który chce nawrócić się na chrześcijaństwo, w świetle prawa podlega karze śmierci. Nie otrzymałem odpowiedzi i zinterpretowałem to milczenie jako potwierdzenie. Ambasador niemiecki, który mi towarzyszył, wyjaśnił mi później, że dotychczas nikt nigdy nie odważył się zadać takiego pytania. Nie widziałem w tym pytaniu niczego wymagającego szczególnej odwagi, ale byłem przekonany, że konieczny dialog z islamem nie zostanie ukoronowany sukcesem, jeżeli nie będzie się opierał na prawdzie i wzajemnej tolerancji¹⁰²¹. I kończąc inne przemówienie: „Tolerancja jest rzeczą fundamentalną, ale musi być obustronna. Tolerancja, pojednanie i zrozumienie powinny opierać się na prawdzie, i za tym się opowiadamy”¹⁰²².

Grupa starała się wykazać, że tolerancja jest koncepcją, która ma swoje ograniczenia. Tolerancja nie jest celem samym w sobie, musi się najpierw opierać na świadomości własnej tożsamości: „Godność ludzka znajduje się w samym centrum naszych zachodnich wartości. Na tej podstawie powinniśmy podejmować najważniejsze wyzwania intelektualne naszych czasów: dialog kultur i cywilizacji. Uda się to tylko wtedy, gdy będziemy uczciwi względem samych siebie, otwarci na drugich bez chowania się za wszelkiego rodzaju tabu, oraz jeżeli zjednoczymy się w chęci wspólnej pracy na rzecz dobra całej ludzkości”¹⁰²³.

W ocenie Hansa-Gerta Poetteringa tolerancja jest możliwa, o ile mamy własne przekonania religijne i o ile, silni tą pewnością, możemy się również otworzyć na inną wiarę i ją szanować¹⁰²⁴.

Ikona Grupy EPL – Robert Schuman

Każda instytucja umacnia się, podnosząc wartość swoich korzeni, swojej kultury i swoich autorytetów. Chryścijańscy demokraci od czasu utworzenia tej grupy w Parlamencie uważali, że Robert Schuman w najwyższym stopniu stanowił wcielenie ich ideałów. Ten, który był członkiem założycielem Grupy i przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, stał się również ikoną Grupy, kiedy, na wniosek Egona Klepscha, Prezydium zdecydowało w lipcu 1986 r., w dniu obchodów setnej rocznicy urodzin Roberta Schumana, o ustanowieniu medalu Roberta Schumana, aby „oddać hołd osobowościom, które poprzez działanie publiczne oraz osobiste zaangażowanie przyczyniły się do postępu w sprawach pokoju, budowy struktur europejskich oraz wartości w służbie człowieka”. W okresie od 1986 r. do 2007 r. medal Schumana został nadany 114 osobom, w tym 9 pośmiertnie. Największą liczbę medali nadano w czasie, kiedy przewodniczącymi byli Egon

Klepsch, Wilfried Martens i Hans-Gert Poettering – odpowiednio: 32, 35 i 31. Za czasów, kiedy przewodniczącym był Leo Tindemans, uhonorowanych zostało 5 osób, w tym sam Egon Klepsch i Valéry Giscard d’Estaing, a kiedy Grupie przewodniczył Joseph Daul – 2: Angela Merkel i były minister maltański Guido de Marco. Większość odznaczonych reprezentowała „trwałe wartości” chrześcijańskiej demokracji: byli przewodniczący Grupy, przewodniczący Parlamentu, komisarze, szefowie rządów, członkowie Grupy^a. Niektórzy, jak Jan Paweł II, Jacques Delors czy Jelena Bonner, zostali uhonorowani, aby podkreślić estymę, jaką darzyła ich Grupa.

12 października 1993 r. Horst Langes, przewodniczący fundacji „Na rzecz współpracy chrześcijańskich demokratów w Europie”, zawniósł, aby fundacja ta nosiła odtąd nazwę „Fundacji Roberta Schumana”. Fundacja, powstała w lipcu 1989 r., była jednostką Grupy EPL, którą zarządzała rada administracyjna, powołana przez Grupę. Jej cele były ustalone w artykule 2 statutu, który zamierzał promować wartości i ideały chrześcijańskiej demokracji i zjednoczenia Europy, wspierając finansowo kształcenie, publikacje i działalność demokratyczną. Instytut w Budapeszcie również otrzymał imię Instytutu Roberta Schumana. Sala konferencyjna Grupy w Strasburgu nosi nazwę „Forum Roberta Schumana”.

Oczywiście, Grupa uroczysto obchodziła okrągłe rocznice Deklaracji Schumana z dnia 9 maja 1950 r.

Grupa podtrzymuje swoistą tradycję dzięki bezapelacyjnej „ikonie”^b, ponieważ wyraża ona jednocześnie pojednanie, autentyczne wartości chrześcijańskiej demokracji i narodzin Europy.

Wreszcie, należy koniecznie podkreślić, że tradycja uroczystych obchodów rocznicowych w Grupie obejmuje również jej własną historię, ponieważ 1 lipca 2003 r. Hans-Gert Poettering chciał w sposób widowiskowy uczcić 50-lecie Grupy Chrześcijańskich Demokratów, organizując obchody w Strasburgu, w których udział wzięli w szczególności Mikuláš Dzurinda, premier Słowacji, Loyola de Palacio Vallelersundi, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej, Jean-Pierre Raffarin, premier Francji, Helmut Kohl, Wilfried Martens. Z tej okazji rozprowadzana była księga pamiątkowa, a trójka młodych naukowców otrzymała stypendia Roberta Schumana.

^a Zob. aneks 4.

^b Grupa EPL ma również logo „Serce Europy” – od dnia 8 sierpnia 1988 r., które cały czas znajduje się na jej dokumentach.

Rozdział XLII

OTWARCIE GRUPY EPL-ED NA SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE I POLITYKĘ EUROPEJSKĄ

Grupa wychodzi na spotkanie Europejczyków

Od czasu utworzenia Grupa w sposób otwarty i woluntarystyczny interpretowała swoją rolę aktora w europejskiej polityce. Grupa, w głównej mierze oddana wykonywaniu klasycznych zdań parlamentarnych, takich jak dyskusje w komisjach, obrady i głosowanie podczas posiedzeń plenarnych, równocześnie prowadziła inne działania, które umożliwiły jej poszerzenie wpływów politycznych.

Wydawało jej się niezbędne uzyskanie informacji od posłów lokalnych i obywateli, osób pełniących funkcje w życiu politycznym, w sferze stowarzyszania i przedsiębiorczości, w dziedzinie związkowej, jak również w świecie kultury i nauki, autorytetów duchownych, a jednocześnie – lepsze wyjaśnienie celów struktur europejskich, roli Parlamentu Europejskiego, celów i rezultatów osiągniętych przez Grupę.

To wyjście poza zwykłe miejsca pracy instytucji i zwiększenie liczby kontaktów sprzyjało tworzeniu sieci oraz przyczyniało się z biegiem dziesięcioleci do stopniowego rozszerzania się wpływów Grupy w Europie.

Dni studyjne i spotkania poza Biurem Grupy

W 1957 r. Grupa EPL zdecydowała się na zorganizowanie niektórych swoich spotkań – dni studyjnych lub zebrań Biura – poza siedzibą zwykłych miejsc pracy, czyli poza Brukselą, Strasburgiem i Luksemburgiem. Powiększały one liczbę podróży odbywanych przez posłów w różne rejony Europy i świata w ramach delegacji międzyparlamentarnych.

Dni studyjne na dwa i pół dnia mogły zgromadzić nawet pięćset osób, w atmosferze bardziej swobodnej i towarzyskiej, niż cokolwiek oficjalne otoczenie Parlamentu Europejskiego.

Dni studyjne określały linię polityczną Grupy w zakresie zasadniczych kwestii politycznych i wspólnotowych.

Zebrania Biura oraz Prezydium i szefów delegacji narodowych odbywały się w węższym gronie, gromadząc 100–150 osób, włącznie z urzędnikami i tłumaczami^a.

Ponad sto spotkań w trzydziestu dwóch różnych krajach

Od listopada 1957 r. – w Rzymie – do lipca 2008 r. – w Kijowie, Grupa EPL spotykała się na zebraniach Biura, podczas dni studyjnych, dialogów religijnych czy też forów międzyparlamentarnych co najmniej 209 razy poza Parlamentem Europejskim, w trzydziestu dwóch różnych państwach. Te spotkania poza zwykłą siedzibą, prawie do dnia pierwszych powszechnych wyborów do Parlamentu, odbywały się regularnie, ale niezbyt często. Między pierwszym a drugim spotkaniem upłynęły cztery lata. Od 1961 r. do 1975 r. w Grupie wytworzył się zwyczaj organizowania 1–3 takich spotkań rocznie; głównie były to dni studyjne. Stolice państw były przez pewien czas uprzywilejowane: Rzym, Paryż, Haga, Luksemburg, Bonn^b. Ten układ geograficzny stanowił odzwierciedlenie Europy państw założycielskich. Od 1976 r. większa częstotliwość spotkań wyjazdowych w innych dużych miastach zwiastowała demokratyczny zwrot i dążenie Grupy do jak największego zbliżenia się do swoich wyborców.

Dni studyjne lub zebrania Biura Grupy miały miejsce niemal we wszystkich stolicach dwudziestu siedmiu państw członkowskich, w największych miastach regionu, jak Nicea (Francja) w 1968 r., Namur (Belgia) w 1973 r., Florencja (Włochy) w 1973 i 1982 r., Akwizgran (Niemcy) w 1981 r., Monachium (Niemcy) w 1983 r., Tuluza (Francja) w 1985 i 1997 r., Grenada (Hiszpania) w 1992 r. czy Edynburg (Wielka Brytania) w 2002 r., ale także w mniejszych miastach, jak Bressanone (Włochy) w 1976 r., La Grande-Motte (Francja) w 1980 r., Marbella (Hiszpania) w 1989 r. lub Cannes-Mandelieu (Francja) w 1995 r., jak również w strefach wyspiarskich, jak na przykład Sardinia w Cala Gonone (Włochy) w 1975 r., Funchal na Maderze (Portugalia) w 1989 r.,

^a Wobec wniosków członków Grupy – pół dnia było zarezerwowane na poznanie miejsca, w którym odbywało się spotkanie, oraz na zwiedzanie obiektów kultury, jak na przykład węgierskiego Parlamentu czy skarbcza koronnego króla Stefana w Budapeszcie w 2001 r., parku Parc Naturel Régional du Pilat oraz Muzeum Sztuki i Przemysłu w Saint-Étienne (Francja) w 2003 r. albo siedziby parlamentu rumuńskiego i Narodowego Muzeum Sztuki w Bukareszcie (Rumunia) w 2005 r. Te wyjazdy sprzyjały wspólnemu przeżywaniu chwil wzruszających i pełnych uroku: użycie, w drodze wyjątku, olbrzymiego kadzidła w katedrze św. Jakuba w Compostelli (Hiszpania) oraz zapoznanie się na wyspie Reunion (Francja) z harmonijnym współistnieniem buddystów, islamistów i chrześcijan albo spotkanie – nieprzypadkowe – ze świętym Mikołajem na lapońskich terytoriach Finlandii!

^b Brak Brukseli na tej liście tłumaczy fakt, że belgijska stolica szybko stała się miejscem spotkań europejskich parlamentarzystów. W okresie 1957–1975 Grupa zorganizowała jednak dni studyjne i zebrania Biura w Ostendzie (1965), Liège (1970) i Namur (1973).

Saariselkä w Laponii (Finlandia) w 2002 r. bąd^a Azory (Portugalia) w 2007 r. W sumie, w latach 1962–2007, ponad siedemdziesiąt miejscowości gościło Grupę EPL-ED.

Odkrywanie realiów politycznych, regionalnych i narodowych Europy

Te rozmaite kierunki podróży pozwalały na dostrzeżenie realiów różnych państw członkowskich i na zauważenie ich pełnej różnorodności. Miejsca, w których odbywały się dni studyjne, dawały możliwość zastanowienia się nad specyficznymi problemami danego regionu, miasta lub państwa. To dlatego dni studyjne w Cala Gonone (Włochy) w 1975 r. wysunęły na czoło politykę regionalną, dni studyjne w Tuluzie (Francja) w 1985 r. – nowe technologie i Airbusa, dni studyjne w Palermo (Włochy) w 1988 r. – stosunki z państwami strefy śródziemnomorskiej i krajami rozwijającymi się, w Walencji (Hiszpania) w 1993 r. – fundusze strukturalne w regionie Morza śródziemnego, w Schwerin (Niemcy) w 1993 r. – sytuację nowych Länder. Ale głównym celem tych spotkań był bilans sytuacji politycznej każdego państwa na poziomie krajowym i europejskim, jak w Porto Carras (Grecja) w 1986 r., którego tematem była sytuacja polityczna w Grecji, w El Estoril (Portugalia) w 1994 r. – sytuacja polityczna i społeczno-gospodarcza w Portugalii, w Brugii (Belgia) w 1995 r. – Belgia w Europie, w Helsinkach (Finlandia) w 1996 r. – Finlandia w Unii Europejskiej i państwa bałtyckie, w Sztokholmie (Szwecja) w 1997 r. – Szwecja w Unii Europejskiej, w Villamorze (Portugalia) w 1998 r. – sytuacja polityczna Portugalii, w Wiedniu (Austria) w 1999 r. – sytuacja polityczna i gospodarcza Austrii, w Paryżu (Francja) w 2000 r. – sytuacja polityczna Francji i prezydencja francuska w Radzie, lub w Rzymie (Włochy) w 2006 r. – sytuacja polityczna Włoch.

W Wiedniu (Austria) w 1999 r. Grupa gościła Andreeasa Khola, przewodniczącego grupy ÖVP w austriackiej Izbie Niższej, jak również wicekanclerza Wolfganga Schüssela; dni studyjne w Paryżu w 2000 r. pozwoliły na wysłuchanie przemówienia François Bayrou, przewodniczącego UDF, Valéry'ego Giscarda d'Estaing, byłego przewodniczącego Republiki, i licznych deputowanych francuskich, wywodzących się z RPR (François de Panafieu, Pierre Albertini i Pierre Lequiller); dni w Madrycie (Hiszpania) w 2003 r. – José Marii Aznara, premiera Hiszpanii, i Mariana Rajoya Brea, sekretarza generalnego Partido Popular; czy wreszcie dni studyjne w Budapeszcie (Węgry) w 2004 r. – Pála Schmitta, wiceprzewodniczącego partii FIDESZ, oraz Ibolyi Dávid, przewodniczącej partii Węgierskie Demokratyczne Forum (MDF).

Dni studyjne pozwoliły również lepiej poznać i docenić obfitość 53 partii krajowych, które tworzą Grupę EPL-ED, a także udzielić im w ich własnym kraju wsparcia politycznego, które nierzadko będzie im potrzebne przed wyborami, oraz aby umocnić ich zaangażowanie w sprawę europejskie.

Co więcej, silne zakorzenienie lokalne i narodowe członków EPL oraz posłów partii politycznych, należących do Grupy EPL-ED, ułatwiło poruszanie się po miastach, regionach czy wręcz krajach, rządzonych przez posłów EPL-ED, jak w Tuluzie (Francja), której merem w 1985 r. był Dominique Baudis, w Lizbonie (Portugalia) w 1986 r. – z portugalskim premierem Aníbalem António Cavaco Silva, w Konstancji (Niemcy) w 1987 r. – z Aloisem Partlem, przewodniczącym landu Tyrol, w Lourdes (Francja) w 1991 r. – z Philippe'em Douste-Blazym, merem tego miasta, w Brugii (Belgia) w 1995 r. – z flamandzkim ministrem-prezydentem, Lukiem Van den Brandem, w Helsinkach (Finlandia) w 1996 r. – z Sauli Niinistö, fińskim ministrem finansów i przewodniczącym partii Kokoomus, w Berlinie (Niemcy) w 1998 r. – z Romanem Herzogiem, prezydentem Republiki Niemiec, oraz Eberhardem Diepgenem, burmistrzem Berlina, w Wiedniu (Austria) w 1999 r. – z Wolfgangiem Schüsslelem, wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych, w Saint-Étienne (Francja) w 2003 r. z Françoise Grossetête, zastępcą mera w tym mieście, w Kopenhadze (Dania) w 2003 r. – z Bendtem Bendtsenem, wicepremierem Danii i przewodniczącym Det Konservative Folkeparti^a, i wreszcie w Bordeaux (Francja) w 2006 r. – z Hugues'em Martinem, deputowanym-merem Bordeaux.

Ostatnie dni studyjne w Paryżu 2 lipca 2008 r. dały deputowanym Grupy możliwość spotkania się w pałacu Elizejskim z urzędującym przewodniczącym Rady Europejskiej, Nicolasem Sarkozym, na szczerej, przyjacielskiej rozmowie, której towarzyszył żarliwy apel do zaangażowania w sprawę europejskie^b.

Wspieranie zaprzyjaźnionych sił politycznych w państwach kandydujących

Równie znaczące były spotkania odbywające się w tych państwach, które chciały przystąpić do Unii Europejskiej. W 1977 r. Biuro Grupy zorganizowało jedno ze swoich zebrań w Madrycie, tuż po śmierci generała Franco i na początku demokracji w Hiszpanii. W 1978 r.

^a Duńska Konserwatywna Partia Ludowa (przyp. tłum.).

^b Obiad, który został zorganizowany przez Grupę w następnym dniu w Château de Versailles był zapadającym w pamięć wydarzeniem, pamiętanym przez członków Sekretariatu w ostatnich latach...

udało się ono do Porto w Portugalii. Taka sytuacja w pewien sposób zinstytucjonalizowała się w przeddzień rozszerzenia o Austrię (zebranie Biura w Wiedniu w 1990 r.) oraz w Szwecji (zebranie Biura w Sztokholmie w 1992 r.). W ramach przygotowań do rozszerzenia o państwa Europy środkowej i Wschodniej Hans-Gert Poettering przypomniał, że „Grupa EPL-ED chciała, aby jej Biuro zbierało się dwa razy w roku w stolicy jednego z państw kandydackich”¹⁰²⁵. Jeśli dodać do tego pozostałe duże zebrania, to Grupa wyjeżdżała do dziesięciu różnych państw w czasie krótszym niż dziewięć lat. Były to: Malta (1996), Polska (1998 i 2003), Rumunia (1998, 2002 i 2005), Łotwa (2000), Słowacja (2000 i 2006), Cypr (2001), Węgry (2001), Republika Czeska (2002), Słowenia (2002) i Bułgaria (2005). Biuro zebrało się również w Splicie w Chorwacji (2006) i w Sarajewie w Bośni i Hercegowinie (2007), dwóch państwach, których europejskie dążenia nie budziły wątpliwości.

Grupa okazała szczególną dbałość o to, aby spotkać się z przywódcami politycznymi z państw kandydujących: Janem Czarnogórskim, przewodniczącym ruchu Chrześcijańskich Demokratów na Słowacji, Gediminasem Vagnoriusem, premierem Litwy, Iwanem Kostowem, premierem Bułgarii, Algirdasem Saudargasem, ministrem spraw zagranicznych Litwy, Radu Vasile, premierem Rumunii, Jerzym Buzkiem, polskim prezesem Rady Ministrów, Mikułášem Dzurindą, premierem Słowacji, Viktorom Orbánem, premierem Węgier, Glafkosem Ioannou Cleridesem, prezydentem Republiki Cypru, i Ioannisem Kasoulidesem, cypryjskim ministrem spraw zagranicznych. Te spotkania były również przedmiotem szczególnego zainteresowania Grupy.

Dni studyjne dawały również możliwość ugruntowania swojej obecności w krajach, które niedawno przystąpiły do Unii, stąd spotkania w Dublinie (Irlandia) w 1974 r., w Rodos (Grecja) w 1983 r., w Lizbonie (Portugalia) w 1986 r., w Helsinkach (Finlandia) w 1996 r., w Sztokholmie (Szwecja) w 1997 r. czy w Budapeszcie (Węgry) w 2004 r. Oddźwięk gospodarczy, polityczny i medialny tych spotkań, dający możliwość zmobilizowania wieluset osób, był bardzo ceniony przez delegacje narodowe Grupy.

Zapoczątkowany przez Grupę dialog z prawostawiem pozwolił jej również udać się do stolic państw, których przystąpienie do Unii było dopiero odległą lub hipotetyczną perspektywą, jak Stambuł w 1996 r., 2000 r., 2003 r. oraz 2004 r., Tbilisi w Gruzji i Kijów na Ukrainie w 2008 r.

Spotkania z osobistościami z najbardziej zróżnicowanych środowisk Europy

Zmiany miejsca, w których organizowane były dni studyjne oraz zebrania Biura, umożliwiały także odbywanie spotkań z przedstawicielami społeczności obywatelskiej, duchowej, gospodarczej i społecznej, które były Grupie niezbędne w celu wzbogacenia zasobu posiadanych informacji i lepszego zrozumienia realiów europejskich. Byli to, spośród autorytetów religijnych: papież Paweł VI i papież Jan Paweł II – wielokrotnie, a w 2006 r. – papież Benedykt XVI, kardynał Pappalardo, Antonio Mattiazzo, biskup Padwy, Tadeusz Gocłowski, arcybiskup Gdańska; spośród naukowców uniwersyteckich: Jerzy Łukaszewski, rektor Kolegium Europejskiego w Brugii, Étienne Cerexhe, dziekan Wydziału Prawa w Namur, Joachim Starbatty, profesor ekonomii politycznej na uniwersytecie w Tybindze, Jean-Louis Quermonne, przewodniczący grupy refleksyjnej do spraw reformy instytucji europejskich w Komisji Planowania, Carlo Secchi, rektor Uniwersytetu Bocconi – oraz politycy: Wiktor Juszczenko, prezydent Ukrainy, Michaił Saakaszwili, prezydent Gruzji, Ivo Sanader, premier Republiki Chorwacji^a. Wreszcie, liczne osobistości spośród społeczeństwa obywatelskiego, w tym między innymi Hugo Geiger, prezes niemieckiej Kasy Oszczędności, George van Reeth, dyrektor Europejskiej Agencji Kosmicznej, Claude Goumy, dyrektor Centre Matra w Tuluzie, Albert Scharf, prezes radia bawarskiego, przewodniczący Europejskiej Unii Nadawców, Leif Johansson, prezes firmy Volvo, Jean-François Dehecq, prezes Grupy Sanofi-Synthelabo, w konkretny sposób objaśniały europejskie cele gospodarcze i społeczne.

Refleksja perspektywiczna w łonie Grupy – od Nostradamusa (1996) do European Ideas Network (2002)

Nostradamus – mała grupa refleksji perspektywicznej

Jesienią 1995 r. Wilfried Martens, od niemal roku przewodniczący Grupie, zwrócił się tymi słowami do jednego ze swoich najbliższych współpracowników: „Ta Grupa w codziennym zarządzaniu wymaga

a Wielu komisarzy również objaśniało stanowisko Komisji Europejskiej i dawało wyraz swojemu przywiązaniu do rodziny politycznej chrześcijańskiej demokracji oraz EPL. Byli to Carlo Scarascia Mugnozza, Karl-Heinz Narjes, Lorenzo Natali, Étienne Davignon, Peter Sutherland, Filippo Maria Pandolfi, Frans Andriessen, Franz Fischler, Viviane Reding, Peter Schmidhuber, Stavros Dimas, Jacques Barrot, Giorgios Contogeorgis, Peter Sutherland, Abel Matutes, sir Leon Brittan, Marcelino Oreja, Mario Monti, Yves-Thibault de Silguy, Loyola de Palacio, Christopher Patten, Michel Barnier, Ján Figel, Franco Fratini, Andris Piebalgs, Joe Borg i Benita Ferrero-Waldner.

wiele pracy i uwagi. Od spotkania do spotkania, cały czas poświęca się tutaj sterowaniu tera^aniejszością, bieżącymi sprawami europejskimi. Czy nie byłoby możliwe otwarcie się na inne kręgi, zastanowienie się nad przyszłością w jak najszerszym ujęciu i perspektywie?”^a.

Przydzielone zostało zadanie wysondowania kilku deputowanych, którzy podzielali to samo spojrzenie: wspólna refleksja poza oficjalnymi ramami Grupy, wraz z osobami o różnym światopoglądzie, na temat problemów społeczeństwa, zaangażowania się w przyszłość. Zainteresowanie wykazali Karl von Wogau, Efthimios Christodoulou, José María Gil-Robles Gil-Delgado i oraz niektórzy szefowie delegacji. Po trzech spotkaniach przygotowawczych w Brukseli Wilfried Martens w styczniu 1996 r. utworzył nieformalną grupę roboczą, której nadano imię Nostradamusa, a która stała się miejscem refleksji na temat głównych wyzwań społeczeństwa europejskiego w XXI w. Cztery seminaria, w czasie których swoje opinie wygłaszali eksperci, odbyły się w Belgii. Pierwsze miało miejsce w Limelette 28–29 marca 1996 r., podczas którego profesorowie Hughes Portelli, Jan Kerhofs i Alain Stekke omawiali zagadnienie wartości i przedstawicielstwa politycznego. Trzy kolejne zebrania odbyły się w Genval pod Brukselą. Spotkanie, które odbyło się 4–5 lipca 1996 r. i na które zaproszeni zostali w szczególności Jan Pieter Hendrik Donner, przewodniczący rady naukowej ds. polityki rządowej Holandii, i Jérôme Vignon, dyrektor komórki Perspektywa Wspólnoty Europejskiej, zajmowało się kwestią przyszłości społeczeństwa europejskiego wobec globalizacji. Spotkanie 28–29 listopada 1996 r. było poświęcone wartościom i przyszłości państwa opiekuńczego. Ostatnie seminarium zostało zorganizowane 30–31 stycznia 1997 r. i było poświęcone nowym zagrożeniom, nowym formom terroryzmu oraz współpracy policyjnej i sądowej w Europie. Zostali na nie zaproszeni Xavier Raufer, profesor w Instytucie Kryminologii w Paryżu, Jürgen Storbeck, dyrektor Europolu, oraz Gustavo de Arístegui, szef gabinetu ministra spraw wewnętrznych Hiszpanii.

Pierwsze składy Nostradamusa tworzyli niektórzy członkowie Grupy i ich goście.

W marcu 2000 r. Prezydium Grupy, na wniosek Hansa-Gerta Poetteringa, podjęło decyzję o utworzeniu grupy o szerszych ambicjach, w szczególności otwartych na przedstawicieli partii krajowych¹⁰²⁶, a których zadaniem byłoby ustalenie punktów zbieżności rodzin politycznych centroprawicy oraz skonfrontowanie ich różnych stanowisk i poglądów. Spotkania te odbywały się w otoczeniu jeziora

^a Rozmowa Wilfrieda Martensa z autorem.

Genval, w samym sercu brukselskich terenów podmiejskich, i zostały określone jako spotkania w Genval.

Pierwsze spotkanie w Genval miało miejsce 14–15 września 2000 r., a jego przedmiotem była „przyszłość partii ludowych w Europie”¹⁰²⁷. Zgromadziło one Biuro Grupy oraz zaproszonych gości, polityków obojga płci oraz osoby ze środowiska obywatelskiego, jak Valéry Giscard d’Estaing, Wolfgang Schäuble czy lord Brittan of Spennithorne.

Drugie spotkanie, w dniach 26-27 kwietnia 2001 r., miało za temat zagadnienie człowieka w nowej rzeczywistości gospodarczej¹⁰²⁸. Brali w nim udział Alain Madelin, były minister przemysłu, piewca liberalizmu na sposób francuski i benchmarkingu na sposób europejski, Peter Norman i Chris Gent, prezes Vodaphone, pierwszej europejskiej grupy telekomunikacyjnej.

Trzecie spotkanie, które miało miejsce w dniach 13–14 września 2001 r., odbywało się pod hasłem „zarządzanie: konsekwencje dla dążeń politycznych w Europie”¹⁰²⁹, a udział w nim wzięli Hans-Gert Poettering, Michel Barnier, Alain Lamassoure, Dirk Hudig, były sekretarz generalny UNICE^a, oraz Jean-Luc Dehaene.

EIN – utworzenie europejskiej sieci refleksji centroprawicowej (2002)

Spotkania w Genval zainspirowały nową formę centroprawicowych think-tanków. James Elles, wiceprzewodniczący Grupy, wpadł na pomysł, aby je ustrukturyzować w sieć. Projekt European Ideas Network, bardziej znanej pod angielskim akronimem EIN, 5 lutego 2002 r. został przedstawiony Prezydium Grupy, które go zatwierdziło i podjęło decyzję o finansowym wsparciu projektu¹⁰³⁰. „Sieć EIN – jak wyjaśniał jej inicjator – opiera się na przekonaniu, że idee stanowią nerw polityki. Aby centroprawica wygrała albo lewica przegrała, musimy wykazać wyobraźnię i otwartość, musimy umieć odpowiedzieć na oczekiwania i patrzeć w przyszłość. Sieć EIN będzie zasadniczym elementem tego procesu”¹⁰³¹.

EIN była zamierzeniem o większych ambicjach niż Nostradamus i miała bardziej ustrukturowaną organizację^b. Od chwili powstania, w lecie 2002 r., działa w celu promowania nowych idei i wymiany

^a UNICE – Europejska Unia Konfederacji Przemysłowych i Pracodawców (przyp. tłum.).

^b Obsługę sekretariatu Nostradamusa od chwili jego powstania zapewniał Pascal Fontaine. Pod kierunkiem Jamesa Ellesa sekretariat EIN w latach 2002–2008 rozwijał się coraz bardziej, przy współpracy w szczególności z Anthonym Teasdałem, Henrim Lepageem i Guillermo Martínezem Casañem.

informacji tak, aby znaleźć odpowiedź na wielkie wyzwania gospodarcze, społeczne i międzynarodowe, wobec których staje Europa. Jej zadaniem jest wyłonienie na poziomie europejskim wspólnoty przywódców politycznych, których doświadczenie i kompetencje będą służyć ulepszeniu analiz i działań strategicznych Grupy. EIN gromadzi polityków, biznesmenów, naukowców uniwersyteckich, intelektualistów, dziennikarzy i przedstawicieli obywateli, których poglądy są zbliżone do centroprawicowych, jak również ekspertów i komentatorów niezrzeszonych. Sieć ta jest również jedyną w Europie. Jak wyjaśnia James Elles: „nasza rodzina polityczna jest jedyną, która utworzyła tego typu skrzynkę pomysłów. Uczyniliśmy to ze względu na rosnącą potrzebę wymiany pomysłów, rozwoju nowych refleksji oraz utworzenia powiązań w naszym doświadczeniu narodowym i europejskim”¹⁰³².

Sieć EIN ma sześć celów: sprzyjanie powstawaniu nowych pomysłów i wymiana najlepszych praktyk wobec wyzwań gospodarczych, społecznych i międzynarodowych; zwiększanie doświadczenia decydentów politycznych w kontekście zglobalizowanym; działanie według ściśle europejskiego schematu; trafienie do jednostek, które nie są w sposób tradycyjny powiązane z partiami politycznymi, w szczególności do młodzieży; organizowanie konferencji i seminariów; wreszcie, wzmocnienie wspólnych centroprawicowych zasobów intelektualnych w Europie oraz udoskonalenie jakości procesu decyzyjnego¹⁰³³.

Rok po jej utworzeniu sieć EIN nawiązała kontakty z dwudziestoma think-tankami krajowymi, jak Politische Akademie der ÖVP, Fundacja na rzecz Innowacji Politycznej, Fundacja Roberta Schumana, Instytut Montaigne’a, Fundacja Hanns-Seidel, Fundacja Konrada Adenauera, Walter Eucken Institut, Fondazione Liberale, Nova Res Publica, FAES, Civitas, Conservative Research Department, European Policy Forum oraz Policy Exchange.

EIN zamierzała być „wirtualnym centrum, umożliwiającym wymianę pomysłów w Internecie”¹⁰³⁴. Zatem została wyposażona w stronę internetową¹⁰³⁵ i od początku lata 2006 r. wydaje kwartalnik informacyjny. Początkowo, w 2002 r., utworzono osiem grup roboczych. W 2008 r. było ich już dwanaście¹⁰³⁶, a uzupełnienie stanowiła grupa doradcza¹⁰³⁷. Koordynacja sieci EIN opierała się na spotkaniach komitetów sterujących grup roboczych, do których latem i zimą zawsze dołączał przewodniczący Grupy EPL-ED. Po tych spotkaniach badawczych następował obiad, w czasie którego przemawiał zaproszony gość honorowy.

Każda grupa robocza była kierowana przez komitet sterujący, złożony z przewodniczącego oraz sprawozdawcy, a także 4–5 innych

ekspertów. Grupy te działały w rytmie rocznym: zbierały się w pierwszym półroczu w Brukseli oraz w innych europejskich stolicach, później przedstawiały swoje pomysły podczas letniego uniwersytetu, który miał miejsce we wrześniu. Ich skład był odnawiany każdej jesieni.

Jednak kamieniem węgielnym EIN był uniwersytet letni, który, poczynając od 2002 r., zbierał się corocznie we wrześniu, na trzy dni. Powstał on na wzór letnich uniwersytetów, organizowanych przez partie krajowe, a skupiał wokół jednego lub kilku zagadnień członków Grupy EPL-ED, polityków z poszczególnych krajów, ekspertów, członków społeczności obywatelskiej oraz badaczy i intelektualistów, stowarzyszonych w think-tankach sieci EIN.

Jego premiera odbyła się w renomowanym ośrodku uniwersyteckim w Oksfordzie, w Wielkiej Brytanii, w Christ Church College oraz w Saïd Business School. Spotkanie to zgromadziło 150 osób i otrzymało poparcie wielu polityków europejskich, w tym Angeli Merkel, wówczas przewodniczącej CDU, José Marii Aznara, stojącego na czele rządu hiszpańskiego, oraz Valéry'ego Giscarda d'Estaing, wówczas przewodniczącego Konwentu na rzecz Przyszłości Unii¹⁰³⁸.

W 2003 r. sieć gościła w hiszpańskim mieście El Escorial. To drugie spotkanie w ramach uniwersytetu, bardziej istotne, zgromadziło 250 osób wokół dwóch tematów, terroryzmu i zmian klimatycznych, co pozwoliło na utworzenie dwóch nowych grup roboczych¹⁰³⁹.

W 2004 r. sieć EIN weszła w nowy etap swojej działalności. W Berlinie, gdzie Fundacja Konrada Adenauera aktywnie przyczyniła się do realizacji letniego uniwersytetu, zgromadziło się 300 osób. Wzmocnił się związek z think-tankami krajowymi, a impreza po raz pierwszy podzieliła się. Najpierw odbył się uniwersytet letni we właściwym tego słowa znaczeniu, podczas którego grupy robocze przedstawiały swoje konkluzje. Miało w tym swój udział wiele europejskich osobistości. Angela Merkel, która została przewodniczącą grupy CDU/CSU w Bundestagu, wygłosiła przemówienie na temat „Modernizacja Niemiec i poszerzenie Europy: kluczowe wyzwania”, José María Aznar, były premier Hiszpanii – „Zwalczanie terroryzmu i zjednoczenie Zachodu”, Edouard Balladur, były premier Francji – „Zredefiniowanie Sojuszu Atlantyckiego”, Kenneth Clarke, były brytyjski minister spraw wewnętrznych – „Wyciągnięcie wniosków z wojny w Iraku”, czy Rockwell Schnabel, ambasador Stanów Zjednoczonych przy Unii Europejskiej – „Wzmocnienie partnerstwa transatlantyckiego”. Następnie odbyło się europejskie forum idei. Tematem tej publicznej burzy pomysłów był „świat w 2020 r.”, a w debacie publicznej licznie wzięli udział politycy i intelektualiści: Carl Bildt, były premier Szwecji, Frederick Kempe, redaktor naczelny „Wall Street Journal Europe”, Alain

Madelin, Ana Palacio Vallelersundi, była hiszpańska minister spraw zagranicznych, Francis Fukuyama, autor *Końca historii*, Bruce Sterling, autor powieści science fiction, czy wreszcie Peter Sloterdijk, niemiecki filozof neokantysta. Po zakończeniu forum 25 organizacji podpisało wspólną deklarację, potwierdzającą wolę współpracy przy wspieraniu centroprawicowej polityki w Europie¹⁰⁴⁰.

Po Berlinie sieć EIN zebrała się w 2005 r. w stolicy Portugalii. 300 osób z 27 państw spotkało się w centrum kultury Belém w Lizbonie. Można wyliczyć, według kategorii, między innymi „33 eurodeputowanych, 15 parlamentarzystów krajowych, 64 ekspertów publicznych lub think-tanków, 34 dyrektorów przedsiębiorstw, 35 doradców lub działaczy politycznych, 28 pracowników uniwersyteckich i 23 dziennikarzy”¹⁰⁴¹.

Po otwarciu dyskusji przez Wilfrieda Martensa i Luisa Marquesa Mendesa, przewodniczącego portugalskiej Partii Socjaldemokratycznej, poproszono o zabranie głosu wiele osób: Chrisa Pattena, byłego komisarza europejskiego, José Manuela Durão Barroso, przewodniczącego Komisji Europejskiej i byłego premiera Portugalii, José Marię Aznara, byłego premiera Hiszpanii, i Ernesta-Antoine’a Seillière’a, prezesa UNICE i byłego prezesa Medef we Francji. Europejskie forum idei przyjęło formę dwóch okrągłych stołów. Profesor Aníbal Cavaco Silva, były premier Portugalii, Antonio Borges, były wiceprezes Banku Portugalii, Ashraf Ghani, były minister finansów Afganistanu, i Craig Mundie, pierwszy wiceprezes i dyrektor techniczny Microsoftu, wzięli udział w rozmowach przy pierwszym okrągłym stole, gdzie dyskutowano o „ekonomii, społeczeństwie i kulturze w świecie jutra”, pod kierunkiem deputowanego europejskiego Jacka Saryusza-Wolskiego. Drugi okrągły stół zajmował się „europejskimi odpowiedziami na nadchodzące wyzwania”, a gromadził Carla Bildta, byłego premiera Szwecji, Johna Wooda, prezesa Fundacji Strategii Europejskiej ds. Infrastruktury Badawczej (ESFRI), i Bernarda-Henriego Lévy’ego, francuskiego filozofa i pisarza. Ten okrągły stół obradował pod kierunkiem Jánosa Martonyiego, zarządcy firmy Baker&McKenzie, byłego ministra spraw zagranicznych Węgier.

W 2006 r. sieć EIN wybrała Lyon na miejsce, w którym uniwersytet letni odbył się po raz piąty. Liczba uczestników utrzymywała się na poziomie 300 osób. Sesje plenarne dotyczyły globalizacji i nieustannej konieczności, aby Grupa EPL-ED aktualizowała „agendę odnowy”, opartą na reformie gospodarczej. Wzięli w nich udział: José Manuel Durão Barroso, przewodniczący Komisji Europejskiej, Carl Bildt, były premier Szwecji, Jacques Barrot, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, oraz Dominique Perben, francuski minister transportu. Przy

okrągłych stołach europejskiego forum idei głos zabrali również tak znaczące osoby jak Clayland Boyden Gray, ambasador Stanów Zjednoczonych przy Unii Europejskiej, i Jean-Marie Folz, prezes zakładów Peugeot-Citroën.

We wrześniu 2007 r. sieć EIN gościła Warszawa. Debatowano nad tematem „świat w 2025 r.: jakie działania powinna podjąć Unia Europejska?”. Członkowie sieci, think-tanki i fundacje polityczne podzieliły się w ciągu roku na dwanaście tematycznych grup roboczych i siedem grup zadaniowych (task forces), a ich spotkania odbywały się w całej Europie – w Brukseli, Paryżu, Londynie, Berlinie, Budapeszcie, Hadze, Bonn i Madrycie – ale także w Waszyngtonie. W Warszawie takie osobistości jak José Manuel Durão Barroso, przewodniczący Komisji Europejskiej, Garri Kasparow, przedstawiciel Zjednoczonego Frontu Obywatelskiego Rosji, Ashraf Ghani, prezes Uniwersytetu w Kabulu i były minister finansów Afganistanu, Jeremy Rifkin, pisarz i prezes Foundation on Economic Trends, José María Aznar, częsty bywalec tych spotkań, oraz Jerzy Buzek, europoseł, były premier polskiego rządu, zabierały głos w czasie tych dyskusji, które skupiały się wokół trzech tematów: trzeciej rewolucji przemysłowej, Rosji oraz tworzenia sieci dzięki zastosowaniu Internetu. Tutaj przemawiali David Winston, prezes firmy Winston Group, Frederick Wallace Smith, prezes firmy Competitive Enterprise Institute, oraz Lech Wałęsa, były prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i laureat pokojowej Nagrody Nobla¹⁰⁴².

Letni uniwersytet 2008 odbył się we Włoszech, we Fiuggi, a dotyczył „roli wartości w niepewnym świecie”, przy udziale takich osobistości, jak Wilfried Martens, José Manuel Durão Barroso, Hans-Gert Poettering oraz premier Francji, François Fillon¹⁰⁴³. Z uwagi na ich aktualność w tym roku tematy gospodarcze stanowiły centrum tych dyskusji¹⁰⁴⁴.

Przewodnictwo ostatniego w tej kadencji spotkania EIN objął wiceprzewodniczący Grupy, Jaime Mayor Oreja. James Elles złożył dymisję 11 marca 2008 r., uznając, że nie ma już takiej swobody, jaka w jego przekonaniu była niezbędna, aby kontynuować prace. W istocie, EIN, jakkolwiek prestiżowa i istotna w gromadzeniu pomysłów i kontaktów w centroprawicowych think-tankach w Europie, stała się dla wielu członków Grupy prawdziwym „państwem w państwie” w ramach Grupy, albo jeszcze lepiej – chaotyczną strukturą, której koszty wzrastają, a organizacja jest skomplikowana. Prezydium Grupy wyraziło wolę lepszego powiązania między celami a działaniami EIN w organach Grupy, w szczególności w odniesieniu do prac parlamentarnych i w perspektywie wyborów do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2009 r. W grudniu 2008 r. Prezydium podjęło decyzję o

przyjęciu nowego budżetu dla EIN na rok 2009 w kwocie 370 tys. euro i o wyznaczeniu Wiednia na miejsce, w którym odbędzie się letni uniwersytet 2009. Niemniej jednak to nowe Prezydium od lipca 2009 r. musiało określić, jaka będzie przyszłość EIN.

Zachowanie uprzywilejowanych stosunków z parlamentami narodowymi

Od 1984 r., na początku drugiej kadencji Parlamentu, po bezpośrednich wyborach powszechnych, zadanie utrzymywania relacji z grupami parlamentarnymi chrześcijańskiej demokracji powierzono Giovanniemu Giavazzemu, wiceprzewodniczącemu Grupy. Inicjatywa ta wynikała z doświadczenia uzyskanego w trakcie trzech spotkań z szefami grup parlamentarnych, które Grupa EPL zorganizowała w Luksemburgu w 1982 r., w Berlinie i w Rzymie w 1983 r.¹⁰⁴⁵ Stanowiła ona również odpowiedź^a na krytykę wyrażoną podczas wyborów europosłów: o ile do 1979 r. stosunki między organami europejskimi a parlamentami narodowymi były w pewien sposób bezpośrednie i naturalne, o tyle pojawienie się europejskiej izby parlamentarnej wywoływało obawy parlamentarzystów krajowych, że dojdzie do utraty ich wpływów we Wspólnocie. Musiała zatem powstać nowa forma współpracy między deputowanymi europejskimi oraz deputowanymi krajowymi. Grupa EPL odpowiedziała na to zapotrzebowanie, tworząc więzi ze swoimi narodowymi odpowiednikami. W okresie między listopadem 1984 a kwietniem 1985 r. Giovanni Giavazzi odbył wizyty w dziewięciu nowych państwach Wspólnoty i spotkał się z partiami z rodziny EPL. Bardzo szybko po obu stronach zrodziła się chęć zintensyfikowania tych kontaktów i uczynienia ich bardziej regularnymi¹⁰⁴⁶.

W 1989 r. odbyła się Konferencja Komisji Wyszczególnionych w Sprawach Wspólnotowych Parlamentów Narodowych Unii Europejskiej (bardziej znana pod nazwą COSAC), która zgromadziła po sześciu przedstawicieli każdego parlamentu narodowego oraz przedstawicieli Parlamentu Europejskiego, którzy brali udział w pracach. Ten krąg współpracy został uznany przez trzynastą i czternastą deklarację, przyjętą w wyniku Traktatu o Unii Europejskiej, i nadał niemalże instytucjonalne ramy stosunkom między Parlamentem Europejskim oraz parlamentami narodowymi.

Nie przeszkodziło to Grupie EPL w kontynuowaniu nawiązywania własnych więzi z parlamentami narodowymi. W 1991 r. Georgios Sarridakis, wiceprzewodniczący Grupy EPL do spraw relacji z krajowymi

grupami parlamentarnymi Chrześcijańskiej Demokracji, objechał wszystkie stolice Wspólnoty, aby nawiązać stosunki z krajowymi przywódcami Chrześcijańskiej Demokracji. Kiedy rozpoczęła się dyskusja na temat przyszłego Traktatu z Maastricht, przedstawiał priorytety Grupy EPL w związku z dwoma konferencjami międzyrządowymi na rzecz unii politycznej oraz na rzecz Unii Gospodarczej i Walutowej. Wizyty Georgiosa Saridakisa w Luksemburgu (26 marca), w Paryżu (18 kwietnia), w Madrycie (10–11 kwietnia), w Bonn (25 kwietnia), w Rzymie (23 maja), w Hadze (28 maja) oraz w Dublinie (29 maja) były przygotowaniem do konferencji międzyparlamentarnej, zorganizowanej przez Grupę EPL w Luksemburgu w dniach 3 i 4 czerwca 1991 r. Tym spotkaniom przyświecały trzy cele; z jednej strony – popieranie dialogu, możliwości porozumienia i wspólnego działania z bliskimi EPL grupami parlamentarnymi parlamentów narodowych; z drugiej strony – wystąpienie do grup parlamentarnych i do partii z wnioskiem, aby wywierały nacisk na odnośne rządy, żeby konferencje międzyrządowe zmierzały do konkretnych rezultatów, w tym w kierunku normalizacji Unii Europejskiej; wreszcie – zaangażowanie grup parlamentarnych w proces ratyfikacji wyników konferencji międzyrządowych¹⁰⁴⁷.

Relacje między Grupą a parlamentami narodowymi rozwijały się. Sekretariat Grupy utworzył w 2007 r. wydział ds. stosunków z parlamentami narodowymi, który zarządzał relacjami z grupami parlamentarnymi EPL-ED w parlamentach narodowych, spotkaniami parlamentarnymi tematycznie powiązаныmi, relacjami z COSAC, relacjami ze Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy oraz Unii Europy Zachodniej z Unią Międzyparlamentarną.

Grupa, podczas każdej zmiany Prezydium Rady, organizowała również dwa razy do roku szczyt z udziałem przewodniczących krajowych grup parlamentarnych EPL-ED, dotyczący określonych tematów: stanowiska w najbliższej Radzie Europejskiej¹⁰⁴⁸ czy też istotnego wydarzenia na arenie europejskiej¹⁰⁴⁹ bądź jakiegoś szczególnego zagadnienia¹⁰⁵⁰. Aktualne tematy nigdy nie były odsuwane na bok, o czym świadczy dziewiąty szczyt 13 października 2008 r., który zajmował się również kwestią kryzysu¹⁰⁵¹.

Rola parlamentów narodowych tym bardziej była przez Grupę doceniana, że Traktat z Lizbony w artykule 12 przyznaje im ważne miejsce w funkcjonowaniu Unii. Jak wspomina Edward McMillan-Scott: „Wraz z nowymi wytycznymi traktatu reformującego Unię Europejską, parlamenty narodowe po raz pierwszy uzyskują istotną rolę w europejskim procesie decyzyjnym. Teraz będą one nie tylko miały możliwość wypowiedzenia się w dziedzinie wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości,

ale również w procedurze rewizji traktatów i notyfikacji wszystkich wniosków o członkostwo w Unii Europejskiej”.

Stosunki z parlamentami narodowymi były odtąd traktowane jako imperatyw, mający na celu wzmocnienie zaufania opinii publicznej. Odtąd na każdym poziomie reprezentacji demokratycznej, zarówno na poziomie parlamentów krajowych, jak i na poziomie Parlamentu Europejskiego, miały być wykonywane właściwe każdemu z nich kompetencje przy zachowaniu zasady wzajemnego poszanowania. Bezpośrednie wybory do Parlamentu Europejskiego od 1979 r. dały mu szczególny rodzaj legitymacji, która wzrastała wraz z postępem integracji europejskiej. Osiągnięty został punkt, od którego nie było już odwrotu, a który wykluczał wszelką renacjonalizację kontroli europejskiej egzekutywy.

Rozdział XLIII
GRUPA EPL-ED POD
PRZEWODNICTWEM
JOSEPHA DAULA (2007–2009)
I SUKCES W WYBORACH W
CZERWCU 2009 R.

**Wybór Josepha Daula i nowe Prezydium Grupy
(9 stycznia 2007 r.)**

Kandydatura Hansa-Gerta Poetteringa na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, jednomyślnie popierana przez Grupę, od tygodni była faktem dokonanym. Na mocy porozumienia, zawartego na początku kadencji z Grupą Socjalistów, ta ostatnia w lipcu 2004 r. otrzymała poparcie Grupy EPL-ED dla jednego ze swoich kandydatów na przewodniczącego, Hiszpana Josepa Borrelli Fontellesa. Nie było więc zaskoczeniem, że 16 stycznia 2007 r. Hans-Gert Poettering został wybrany na przewodniczącego w pierwszej turze, otrzymując 450 głosów i pokonując Monicę Frassoni, Francisa Wurtza i Jensa-Petera Bonde'a, którzy uzyskali odpowiednio 145, 48 i 46 głosów.

W ławach EPL-ED cieszyła się z tego w szczególności jedna osoba. Joseph Daul, który od tej chwili zasiadał w sali obrad na miejscu zajmowanym przez siedem i pół roku przez swojego poprzednika, obecnie wybranego na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, mógł być zadowolony z powodzenia długo opracowywanej strategii. Dla niego Hans-Gert Poettering był kolegą, który w ciągu roku stał się przyjacielem, dzielącym te same przekonania, tę samą pasję do polityki i takie same ambicje w odniesieniu do spraw europejskich. U podstaw tej zażyłości tkwiło porozumienie francusko-niemieckie, jako wytyczna, którą kierowali się od 1950 r. Robert Schuman, Konrad Adenauer i Charles de Gaulle. Joseph Daul był, jak Pierre Pflimlin, jego alzackim rodakiem, mieszkańcem terenów przygranicznych, którego dziedzictwo rodzinne naznaczone było wspomnieniem wojen i związanym z nimi pasmem cierpień. Urodził się w Strasburgu w kwietniu 1947 r., zaledwie dwa lata po wyzwoleniu Alzacji. To podobieństwo pokoleniowe i przywiązanie do pojednania w sposób naturalny doprowadziły ich

obu do traktowania swoich interesów jako wspólnych. A jednak wydawało się, że wiele ich dzieli. Hans-Gert Poettering był pracownikiem uniwersyteckim, prawnikiem, w bardzo młodym wieku zaangażowanym w politykę swojej partii, CDU. Joseph Daul pochodził z rodziny rolniczej, sam był rolnikiem, który w wieku 20 lat przejął siedmiohektarowe gospodarstwo, specjalizujące się w hodowli bydła i uprawie buraków. Hans-Gert Poettering był parlamentarzystą od niemal 30 lat, a polityka europejska była jego wielką życiową sprawą. Joseph Daul przed 1999 r., kiedy został wybrany do Parlamentu Europejskiego, nigdy nie ubiegał się o mandat krajowy lub europejski. Jednak po otrzymaniu profesjonalnego wykształcenia rolniczego zaangażował się w działalność związkową, cały czas sprawując funkcję mera swojej gminy, Pfettisheim, zamieszkaną przez tysiąc mieszkańców, położonej w odległości 12 km od Strasburga. Hans-Gert Poettering mógł zostać zakwalifikowany do kategorii „teoretyków”, a Joseph Daul do kategorii „praktyków”. Jednak takie rozróżnienie nie uwzględniałoby tego, co w sposób zasadniczy ich zbliżało: obaj byli politykami, zafascynowanymi możliwościami działania, jakie daje zaangażowanie w życie publiczne, i możliwościami, jakie daje władza polityczna.

Joseph Daul pokonał wszystkie szczeble kariery, które doprowadziły go na najwyższe stanowiska we francuskich związkach rolniczych, będących jednym z najbardziej wpływowych lobby europejskich, reprezentujących znaczną liczbę gospodarstw rolnych oraz zajmujących się sprawami gospodarczymi istotnymi dla Francji i dla Europy. Jako prezes Krajowej Federacji Producentów Wołowiny w 1997 r., w czasie, kiedy miał miejsce kryzys choroby wściekłych krów, wykorzystał swoją wiedzę zdobytą dzięki doświadczeniu w spółdzielniach, izbach rolniczych i w różnych urzędach, przyczyniając się do rozwiązania tego kryzysu przy współpracy władz krajowych i europejskich.

Te właśnie atuty sprawiły, że Nicolas Sarkozy zaproponował mu kandydowanie w czerwcu 1999 r. z listy RPR w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Posłowie z listy Sarkozy'ego dołączyli do Grupy EPL, honorując zobowiązanie podjęte przez Jacques'a Chiraca i Alaina Juppé. Joseph Daul dobrze się tu odnalazł ze swoimi koncepcjami europejskimi. Bardzo szybko nawiązał więź z członkami delegacji niemieckiej, której językiem posługiwał się biegle. Był członkiem Komisji ds. Rolnictwa, a dzięki swoim kompetencjom został przez Grupę EPL-ED wybrany na stanowisko przewodniczącego – od stycznia 2002 r. Zajmował się delikatnymi i złożonymi sprawami reformy politycznej, nieustannie naprawianej, uzależnionej od zmian społecznych oraz trendów światowego rynku. Miał do czynienia z samą istotą wielostronnych negocjacji handlowych w sprawie GATT. Do jego

doświadczenia dodatkowo dołączyła wysoka funkcja: przewodniczącego Konferencji Przewodniczących Komisji, strategicznego organu Parlamentu Europejskiego, którego zadaniem jest koordynowanie kwestii horyzontalnych 20 komisji parlamentarnych oraz przygotowanie porządku obrad sesji plenarnych.

Tak zatem, z całym tym bagażem, Joseph Daul zbliżył się do delegacji niemieckiej, która szukała następcy dla Hansa-Gerta Poetteringa. Delegacja francuska udzieliła mu pełnego poparcia, a negocjacje z pozostałymi delegacjami krajowymi Grupy rozpoczęły się w ostatnich tygodniach 2006 r.

Głosowanie o wyrównanych szansach

Hans-Gert Poettering, który jeszcze przez kilka dni sprawował funkcję przewodniczącego, 9 stycznia 2007 r. w Brukseli przewodniczył posiedzeniu, rozpoczynającemu się o godzinie 14:10. Hans-Gert Poettering powitał przybyłych nowych posłów rumuńskich i bułgarskich. Porządek dnia wymagał dokonania natychmiastowego wyboru przewodniczącego. Zaprezentowało się 4 kandydatów, każdy z nich miał do dyspozycji 10 minut. Najpierw Othmar Karas, odchodzący skarbnik, następnie Gunnar Hökmark, później Antonio Tajani i wreszcie Joseph Daul. Sala Grupy była pełna. O godzinie 16:35 ogłoszono wyniki pierwszej tury: 256 ważnych głosów, a 4 kandydatów otrzymało odpowiednio: Gunnar Hökmark 74 głosy, Joseph Daul 71 głosów, Antonio Tajani 62 głosy i Othmar Karas 49 głosów. W drugiej turze Joseph Daul wyszedł na prowadzenie z 88 głosami, Gunnar Hökmark i Antonio Tajani zajęli za nim miejsca z liczbą głosów 86 i 77. O godzinie 18:00, w trzeciej turze, na polu walki zostało dwóch kandydatów i Joseph Daul otrzymał 134 głosy, a jego konkurent, Gunnar Hökmark, 115 głosów.

Niektórzy komentowali to zwycięstwo jako potwierdzenie tradycyjnej linii Grupy, skupionej na porozumieniu francusko-niemieckim, sprzyjającej społecznej gospodarce rynkowej i rozwojowi Unii zorganizowanej wokół pewnej liczby wspólnych polityk. Drugi obóz, wokół którego zgromadzili się stronnicy Gunnara Hökmarka, byłyby zwolennikiem bardziej liberalnej koncepcji Unii, traktowanej jako strefa wolnego handlu, która docelowo wtopiłaby się w szeroką strefę atlantycką. Głosowanie było tajne. Modele polityczne, które popierał każdy z kandydatów, były jednym z czynników, które miały wpływ na decyzję – ale z pewnością nie jedynym. Wchodziły tu w grę nie tylko pewne zgrupowania narodowe, ale również czynniki osobiste.

Joseph Daul zajął zatem miejsce na trybunie. Jego pierwsze przemówienie było krótkie i wskazywało styl, którym zamierzał nacechować swoją kadencję – skuteczność. Podjął dwa zobowiązania: jedno na czas

bieżący, którym było, naturalnie, dążenie do tego, aby w nadchodzącym tygodniu wybrano Hansa-Gerta Poetteringa na „podwyższenie” w Parlamencie, i drugie, będące prawdziwym wyzwaniem politycznym – utrzymanie silnej przewagi Grupy EPL-ED nad pozostałymi grupami w czasie wyborów w czerwcu 2009 r.

10 stycznia w Brukseli Grupa przystąpiła do wyboru swoich dziesięciu wiceprzewodniczących: Othmara Karasa, Marianne Thyssen^a, Struana Stevensona, Jaime Mayora Oreję, Vita Bonsignore, Gunnara Hökmarka, Józsefa Szájera, Hartmuta Nassauera, João de Deus Pinheirę i Mariana-Jeana Marinescu.

Zorganizowanie prac parlamentarnych z maksymalną skutecznością

Joseph Daal jest ekspertem w sztuce negocjacji, prowadzącej do kompromisu w jak największym stopniu satysfakcjonującego jak największą liczbę interlokutorów, co pozwalało szybko przejść do działania. Na czele Grupy 278 deputowanych, pochodzących z 27 krajów i z 51 partii krajowych, nie brakowało okazji do wykazania się tą umiejętnością.

Należało szybko przystąpić do podziału kompetencji między 10 wiceprzewodniczących. Zadanie to zawsze było delikatne. W pierwszej kolejności wysłuchać, jakie były dezyderaty każdego z nich, czyli wysłuchać „spowiedzi”, w czasie której liczyło się zaufanie. Później, zaplanować podział zadań, które obejmują zasadniczą działalność Grupy. Wreszcie, czuwać nad kolegialnym i ponadnarodowym charakterem wybranego organu, który reprezentuje całą Grupę, a nie delegacje narodowe, tym bardziej że te prezentują swoje poglądy w innym kręgu, na comiesięcznym spotkaniu Prezydium i szefów delegacji narodowych w Strasburgu.

Dyskusje doprowadziły dość szybko do porozumienia. Othmar Karas pozostał skarbnikiem i odpowiadał za spotkania zewnętrzne Grupy, jak również za przygotowanie kampanii wyborczej. Marianne Thyssen, Struan Stevenson, Jaime Mayor Oreja, Gunnar Hökmark, João de Deus Pinheiro – każde z nich objęło przewodnictwo w jednej z pięciu stałych grup roboczych A, B, C, D, E. Hartmut Nassauer zajmował się pracami parlamentarnymi, które zapewniały mu pierwszoplanową rolę podczas sesji plenarnych przy prowadzeniu prac związanych z

^a Należy zaznaczyć, że w składzie nowego Prezydium – na jedenastu członków – znajdowała się tylko jedna kobieta, podczas gdy w poprzedniej kadencji były dwie kobiety. To delegacje narodowe wskazywały swojego kandydata lub kandydatkę do Prezydium, w zależności od miejsc, które zostały im przyznane według metody d'Hondta.

głosowaniem nad sprawozdaniami. Vito Bonsignore przejął całość stosunków z parlamentami krajowymi, często przydzielanymi wiceprzewodniczącemu – Włochowi. József Szájer koordynował strategię instytucjonalną Grupy, a Marian-Jean Marinescu miał się zajmować całością stosunków z państwami objętymi „polityką sąsiedztwa”, w tym dialogiem z prawosławiem.

Pierwsze posiedzenie Parlamentu i metoda d’Hondta

Równie ważne było prowadzenie dyskusji podczas pierwszej sesji Parlamentu w styczniu 2007 r. Jak zawsze, po upływie połowy kadencji, powinny być zostać podjęte decyzje o obsadzeniu kluczowych stanowisk w Grupie i w Parlamencie. W tym momencie zaistniała trudność: niektóre delegacje żądały rewizji zasad wynikających z metody d’Hondta. Ten sposób przydziału proporcjonalnego, noszący nazwę belgijskiego politologa, żyjącego w pierwszej połowie XX w., jest od lat zgodnie stosowany za porozumieniem wszystkich grup. Jego główną zaletą jest gwarancja ścisłej proporcjonalności, uwzględniającej liczebność każdej z delegacji narodowych. Każde stanowisko, które ma zostać przydzielone, poczynając od przewodniczącego Grupy po wiceprzewodniczących delegacji parlamentarnych, jest przyznawane z pewną liczbą punktów. Sporządzana jest lista, a każdy szef delegacji w trakcie spotkania z Prezydium przedstawia kolejno jej życzenia, biorąc pod uwagę liczebność: delegacja niemiecka, następnie delegacja brytyjska, włoska itd. Większość „małych” delegacji musi czekać, aż „duże” dokonają wyboru, kilkakrotnie, zanim nie nadejdzie ich kolej. Trzeba również być elastycznym i mieć polityczne wyczucie, aby nikt nie poczuł się głęboko urażony. Rola przewodniczącego w trakcie tych spotkań, które czasami przyjmują formę taką, jak „rolny maraton negocjacyjny”, jest znaczna. Większa trudność może prowadzić do odroczenia decyzji na dzień następny. Jednocześnie można przygotować wiele rozwiązań w trakcie spotkania z zainteresowanymi w biurze przewodniczącego.

Negocjacje zakończyły się 15 stycznia względnym konsensusem. Gunnar Hökmark został jednak obarczony zadaniem kierowania grupą roboczą, aby w przyszłości rozstrzygnąć pewne kwestie sporne: czy stanowiska kwestorów podlegają tym negocjacjom, ile punktów otrzymuje każde stanowisko, w jaki sposób są wyznaczani koordynatorzy? Te konkretne zagadnienia zostały ostatecznie rozwiązane po kilku miesiącach dyskusji. W końcu zadecydowano, że stanowiska kwestorów zostaną objęte przydziałem metodą d’Hondta, koordynatorzy nie będą nim objęci, a punkty przypadające na poszczególne stanowiska będą wynosiły od 1 do 3.

„Nieobecni nigdy nie mają racji”

Joseph Daul to przewodniczący, który lubi pracować i nie szczędzi wysiłków, aby każdy problem został rozwiązany. Ale jest on przekonany, że ci spośród jego kolegów, którzy nie przestrzegają podstawowych zasad dyscypliny grupowej, nie mają powołania do tego, aby ich kariera w Grupie była długa. Najważniejszą z reguł, której przestrzegania domagał się on w łonie Grupy, była zasada obecności członków w czasie, kiedy odbywa się dyskusja nad tematami objętymi porządkiem dnia, a potem – kiedy podejmuje się stosowne decyzje. Kiedy jakiś poseł, nieobecny w Brukseli w czasie grupowego tygodnia, usiłuje powrócić w Strasburgu do już zamkniętej dyskusji, przewodniczący stanowczo odmawia ponownego roztrząsania kwestii już rozstrzygniętych. „Nieobecni nigdy nie mają racji”, powtarza przy tej okazji i nikt nie kwestionuje tej stanowczości. Debaty prowadzone są przy zachowaniu pewnej oszczędności środków, aby uniknąć wielokrotnego powtarzania tych samych argumentów. Joseph Daul zawsze jednak zwracał uwagę na to, aby na prośbę któregoś z kolegów znaleźć odpowiednie rozwiązanie. Kiedy dochodzi do konfliktu politycznego, przeciwstawiającego sobie dwie delegacje narodowe lub kilka zainteresowanych ugrupowań, aby uniknąć impasu lub wzrostu napięcia, sugeruje on stworzenie grupy roboczej o wąskim składzie, nad którą opiekę sprawuje właściwy w tym zakresie wiceprzewodniczący. Proponuje on również, w bardziej swobodnym tonie, właściwym jego charakterowi, kontynuowanie dyskusji nad lampką białego wina z Alzacji...

W relacjach z innymi grupami politycznymi Joseph Daul jest zwolennikiem zarówno ducha współpracy, jak i stanowczości. Kooperacja wchodzi w grę wówczas, gdy traktaty wymagają większości absolutnej, aby Parlament mógł wykonać swoje uprawnienie współdecydowania. „W Parlamencie Europejskim niezwykle istotna jest również praca z innymi grupami politycznymi. Jeżeli dokładnie przyjrzymy się wspólnej polityce rolnej, to Grupa, pracując z innymi grupami politycznymi, zawsze zdołała osiągnąć bardzo silną większość, żeby nie powiedzieć – jednomysłność”¹⁰⁵².

Stanowczość z kolei była wskazana wtedy, gdy w grę wchodziły lojalność i solidarność w stosunku do Grupy EPL-ED. I tak Joseph Daul z ogromną determinacją pokonał weto, które Grupa Socjalistów zgłosiła wobec wyznaczenia Gerarda Galeote na stanowisko przewodniczącego Konferencji Przewodniczących Komisji. Podobnie, w tym samym czasie, przewodniczący Grupy zareagował podczas sesji plenarnej w Strasburgu 31 stycznia 2008 r. na niewczesne wystąpienie Daniela J.

Hannana^a, atakujące Hansa-Gerta Poetteringa za sposób prowadzenia obrad. Faktycznie, konserwatywny parlamentarzysta brytyjski został formalnie wykluczony z Grupy kilka dni później. Dzięki sile znacznej przewagi liczebnej, którą mógł się legitymować w imieniu swojej Grupy, Joseph Daul podczas zebrań konferencji przewodniczących grup, stara się, tak jak jego poprzednik Hans-Gert Poettering, aby wygrały stanowiska i interesy Grupy EPL-ED. Jednak nie zawsze można wygrywać w pojedynkę, jeżeli nie dysponuje się większością absolutną, jak jest w przypadku Grupy^b. Przewodniczący musi zatem często wykorzystywać swoje umiejętności negocjatora, aby tworzyć okolicznościowe sojusze. Te natomiast tworzą się zarówno po lewej stronie Grupy – z Grupą Liberalistów lub z Grupą Socjalistów, jak i po jej prawej stronie – z Grupą UEN.

Przewodniczący Grupy wykazał także solidarność z kolegami i stanowczość, której czasami taka solidarność wymaga, wówczas gdy trzeba byłoby rozwiązać delikatną sytuację dyplomatyczną. Po podróży, które Prezydium Grupy odbyło do Waszyngtonu i Pekinu, nawiązano kontakty z Moskwą. Jesienią 2008 r. nadeszło zaproszenie, którego program obejmował spotkanie z premierem Władimirem Putinem, ale zaproszenie to było skierowane tylko do przewodniczącego Grupy. Joseph Daul wielokrotnie podkreślał, że nie przyjedzie bez swoich kolegów wiceprzewodniczących. Wobec odmowy ze strony Kremla podróż została przełożona, ale w końcu doszło do niej na warunkach postawionych przez Grupę.

Zwiększenie liczby organów Grupy i ich uporządkowanie

Grupa od czasu swojego wzrostu liczebnego w latach 2000–2009 przeszła prawdziwy rozrost różnych organów, grup roboczych, intergrup, fundacji i think-tanków, których zasługą było rozwijanie bardzo szerokiej działalności na planie politycznym i wykorzystywanie zdolności i chęci inicjatywy jej najaktywniejszych członków. Podczas spotkania Prezydium 22 kwietnia 2008 r. Joseph Daul podkreślał jednak konieczność lepszego podziału i koordynacji tych różnorodnych struktur, aby uniknąć dublowania się prac oraz ryzyka konkurowania. Tak zatem od tej daty Grupa odpowiada za Fundację Schumana, która została utworzona z inicjatywy Egona Klepscha, a która finansuje z własnych funduszy kształcenie stażystów pochodzących z nowych państw, jak również taką działalność, jak publikacje czy udział w

^a Zob. s. 345.

^b Większość absolutna członków Parlamentu to 393 posłów. Grupie EPL-ED brakowało zatem w 2008 r. 105 głosów (393 – 288 = 105), które musiała znaleźć w innych grupach.

konferencjach, promujących idee chrześcijańskiej demokracji. W 2008 r. przewodniczył jej Jacques Santer. Instytut Roberta Schumana jest odrębną jednostką: ma swoją siedzibę w Budapeszcie i również jest powołany do wspierania działalności szkoleniowej młodej kadry z partii politycznie bliskich EPL. Sieć EIN (European Ideas Network), kierowana od czasu dymisji Jamesa Ellesa 11 marca 2008 r., przez wiceprzewodniczącego Jaime Mayora Oreję, organizuje spotkania tematycznych grup roboczych oraz doroczny uniwersytet letni, przy współpracy z wieloma europejskimi think-tankami centroprawicy.

Wreszcie, regularnie od 1997 r., w jednym z państw strefy bałkańskiej odbywa się dialog z prawosławiem; organizowane są również spotkania w ramach „dialogów regionalnych”, które mają miejsce w Gruzji, na Ukrainie i w Mołdawii. Podobnie, dialog eurośroziemnomorski i euroarabski oraz szczyty z parlamentarzystami krajowymi przyczyniają się do coraz szerszego rozpowszechniania się wpływu Grupy i wykraczają poza działalność parlamentarną.

Wystarczy zacytować przesłuchania publiczne lub *hearings*, organizowane w ramach stałych grup roboczych A, B, C, D, E od stycznia 2008 r., żeby przekonać się, jakie są apetyty parlamentarzystów wobec oferowanych przez grupę oraz Parlament możliwości: przesłuchanie na temat Syrii, produktów fitosanitarnych, regulacji roamingu, kobiet i przedsiębiorstw, lotnictwa cywilnego, tarczy antyrakietowej, odpadów nuklearnych, katastrof morskich, ochrony handlu, szariat w Europie, zarządzania w Unii Europejskiej, transportu, nadzoru nad rynkami finansowymi, polityki regionalnej, mobilności studentów, Tybetu, WPR, kobiet i duchowości itp.

Jedno z licznych zadań Josepha Daula polega zatem na rozstrzygnięciu pewnych konfliktów, związanych z wyborem jakiejś daty lub powołaniem Prezydium, przy poparciu Sekretariatu, niezbędnego przy organizacji tego typu inicjatyw. Musiał on także umieć zgłosić zarzut niedopuszczalności wobec niektórych propozycji, które były przedstawiane Prezydium. Ograniczenia kalendarzowe w sposób nieubłagany są związane z czasem otrzymanym do dyspozycji w trakcie sesji Grupy w Brukseli, poprzedzającej sesję w Strasburgu, podczas tygodni minisесji w Brukseli oraz sesji w Strasburgu. Grupa korzysta z pewnych udogodnień, udostępnionych przez administrację Parlamentu Europejskiego, głównie w postaci oddania do jej dyspozycji sal posiedzeń^a i zespołów tłumaczy. Zebrania Grupy są naturalnie rzeczą

^a W Strasburgu spotkania Grupy odbywają się na forum Roberta Schumana w budynku Louise Weiss. W Brukseli, gdzie przez dziesięć lat odbywały się one w budynku Paul-Henri Spaak, od grudnia 2008 r. mają miejsce w sali nowego budynku, József Antall, który mieści 450 osób.

priorytetową, łączą się z posiedzeniami plenarnymi Grupy, spotkaniami stałych grup roboczych, Prezydium, Biura, Prezydium i szefów delegacji. Harmonogram dnia Grupy stał się zatem, z biegiem lat, imponującym ciągiem spotkań, do których dodatkowo dochodziły spotkania każdej delegacji narodowej, co nie wymagało udziału tłumaczy^a.

Jeżeli uzupełni się ten obraz dniami studyjnymi, odbywającymi się poza zwykłym miejscem pracy, oraz zewnętrznymi spotkaniami Biura, jak w 2008 r. w lutym – w Nikozji, w kwietniu – w Portorose w Słowenii, w lipcu – w Paryżu, a w październiku – na wyspie Reunion, do których dołączają się sesje dialogów z prawosławiem w Gruzji w marcu, na Ukrainie w lipcu i w Rumunii w październiku, uniwersytet EIN we Fiuggi we Włoszech w sierpniu – można mieć pełne wyobrażenie, czym z biegiem lat stała się Grupa – potężną machiną polityczną, ale także administracyjną.

Osobiste zaangażowanie Josepha Daula we wsparcie siostrzanych partii w krajach Europy środkowej i Wschodniej

Zebranie wokół siebie, zaangażowanie we wspólne prace swoich partnerów, praca zespołowa; konieczne jest również, jak uważa przewodniczący Grupy, rozciągnięcie tego sposobu działania na stosunki z nowymi państwami. Zresztą Joseph Daul uznał, że priorytetem są kontakty z państwami, które weszły do Unii w latach 2004 i 2007. „Podejmowane przeze mnie działania były naznaczone licznymi podróżami do tych krajów, aby dobrze zintegrowały się one z Europą, a także, aby w 2009 r. nie mówiło się już w ogóle o starych i nowych krajach”¹⁰⁵³.

Strategia trój etapowa – w pierwszej kolejności nowi członkowie Unii Europejskiej

Od stycznia 2007 r. do czerwca 2009 r. nowy przewodniczący prowadził strategię, która obejmowała trzy płaszczyzny. W pierwszej

a Wysiłki zmierzające do racjonalizacji wykorzystania posiadanego czasu i przyspieszenie procesu decyzyjnego wewnątrz Grupy zostały podjęte na podstawie decyzji przyjętej przez Prezydium 6 maja 2009 r., dokonującej reorganizacji sposobu działania stałych grup roboczych. Liczba tych ostatnich została ograniczona z 5 do 4, a każdą kierował jeden z wiceprzewodniczących Grupy. Cztery grupy robocze zbierały się we wtorek w tygodniu Grupy w Brukseli. Każda z nich została poprzedzona spotkaniem Biura, w skład którego wchodził przewodniczący, dwóch wiceprzewodniczących oraz koordynatorzy. W trakcie tych spotkań korzystano z usług tłumaczy. Tym samym grupy robocze, lepiej przygotowane, mogły podejmować decyzje, dzięki którym skracał się czas dyskusji zarówno w ramach środowych posiedzeń plenarnych Grupy EPL-ED, jak i później – w Strasburgu.

kolejności zapewnił partię dwóch nowych członków, których przystąpienie do Unii Europejskiej zbiegło się w czasie z początkiem jego kadencji jako przewodniczącego Grupy – Rumunii i Bułgarii, o swoim poparciu i szczególnej uwadze, jaką przywiązywał do mocnej reprezentacji w Grupie. W Rumunii, w trakcie kampanii w pierwszych wyborach do Parlamentu Europejskiego, 7 października 2007 r. udał się do Timișoary, aby udzielić wsparcia Partii Demokratycznej, skupionej wokół prezydenta Republiki, Traiana Bășescu.

Jego wizyta w Sofii otworzyła perspektywę poszerzenia reprezentacji Bułgarii w Grupie. Spotkał się tam z Bojkim Borisowem, liderem nowej partii GERB (Obywatele na Rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii), i zapewnił o życzliwym nastawieniu, jakie pojawienie się tej nowej partii na scenie politycznej Bułgarii wywołało wśród członków Grupy EPL-ED. Pod tym szyldem zostało wybranych pięciu posłów i pod nim zasiadali oni w ławach Grupy. Ta ostatnia szczególnie skorzystała na silnym zrywem reprezentacji rumuńskiej, utworzonej w wyniku sojuszu między Partią Demokratyczną i Partią Liberalną, co umożliwiło 18 deputowanym dołączenie do Grupy, której liczba wzrosła do 288 członków w styczniu 2008 r., a co stanowiło jej historyczny rekord. Podczas zebrania Biura Grupy w Sofii w dniach 19–20 marca 2009 r., na kilka tygodni przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, Grupa wykazała dodatkowo swoje zaangażowanie wobec proeuropejskich sił demokratycznych w nowych krajach Unii.

Przewodniczący Grupy udał się do Słowenii, aby udzielić poparcia Alojzowi Peterle, kandydatowi w wyborach prezydenckich, które miały się odbyć 21 października 2007 r. – członkowi Grupy EPL-ED i wielkiej postaci historii demokracji Słowenii.

Udając się w czerwcu 2006 r. z wizytą na Słowację, podkreślił również osobisty wkład Mikuláša Dzurindy, który w latach 1998–2006 kierował koalicją centroprawicową, w modernizację i odbudowę swojego kraju. Grupa udzieliła pełnego poparcia Ivecie Radicovej, kandydatce centroprawicy oraz EPL-ED w wyborach prezydenckich na Słowacji, która uzyskała bardzo znaczący wynik po zakończeniu drugiej tury wyborów prezydenckich w dniach 5 i 12 kwietnia 2009 r. w pojedynku z odchodzącym socjalistycznym prezydentem Ivanem Gašparovičem.

Również Węgry mogły liczyć na poparcie Grupy po niezwykle kontrowersyjnej decyzji socjalistycznego premiera, aby utworzyć kordon policyjny wokół parlamentu węgierskiego w październiku 2006 r., co miałoby uniemożliwić parlamentarzystom z partii FIDESZ wykonywanie ich praw politycznych. Joseph Daul na zaproszenie Viktora Orbána, byłego premiera, udał się do Budapesztu 19 maja 2007 r. i wygłosił przemówienie podczas kongresu tej partii: „Nie ma starych i nowych

państw, są tylko stare idee i nowe idee, przywódcy polityczni działający «po staremu» oraz nowatorscy przywódcy polityczni, którzy są reformatorami!” – wołał przewodniczący Grupy.

Polska zajmowała ważne miejsce w strategii kontaktów personalnych, które Joseph Daul utrzymywał z szefami partii EPL w nowych krajach. Pierwsze spotkanie z Donaldem Tuskiem, przewodniczącym Platformy Obywatelskiej, odbyło się w Warszawie 20 września 2007 r., w związku z letnim uniwersytem sieci EIN. Donald Tusk wygrał wybory do parlamentu, które odbyły się wkrótce, i już jako premier swojego kraju przywitał Grupę podczas dni studyjnych, które rozpoczęły się w Warszawie 28 kwietnia 2009 r. Waldemar Pawlak, prezes drugiej partii koalicyjnej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, również członek EPL, także wystąpił w Warszawie przed Grupą jako wicepremier oraz minister gospodarki.

Państwa bałtyckie również znajdowały się w terminarzu Grupy: 26 lutego 2009 r. Joseph Daul pogratulował Valdisowi Dombrovskisowi, należącemu do Grupy od 2004 r., wyboru na stanowisko premiera Łotwy. Nie było to łatwe zadanie dla tego trzydziestoosmioletniego ekonomisty, który będzie musiał stawić czoła kryzysowi finansowego, jednemu z największych kryzysów, przed jakim stanął jego kraj od czasu uzyskania niepodległości.

Biuro Grupy zebrało się również w Tallinie w dniach 16–17 kwietnia 2009 r., gdzie zostało przyjęte przez jednego z bohaterów demokratycznej opozycji antykomunistycznej, Tunne Kelama, jedyne go członka delegacji estońskiej, oraz przez Marta Laara, byłego premiera oraz przewodniczącego partii Isamaa ja Res Publica Liit (IRL)^a, która dołączyła do EPL po rozpadzie Związku Radzieckiego. Przyszłość stosunków między Unią Europejską a Rosją, bezpieczeństwo na granicach zewnętrznych, rozwój strefy bałtyckiej także były strategicznymi dla Grupy tematami, o których rozmawiano w Tallinie.

Następnie państwa kandydujące do przyszłego członkostwa w Unii

Chorwacja złożyła swoją kandydaturę do przystąpienia do Unii Europejskiej w lutym 2003 r. Ten był kraj dawnej Jugosławii od dziesięcioleci należał do europejskiej strefy kulturowej i ekonomicznej, a jego premier, Ivo Sanader, którego partia była członkiem EPL, nie szczędził wysiłków, aby jego kraj w 2010 r. stał się członkiem Unii. Joseph Daul, goszczący 9 stycznia 2009 r. w Zagrzebiu, przypominał o nieustającym poparciu, jakie Grupa, która w maju 2006 r. otworzyła swoje biuro w

^a Estońska partia Związek Ojczyzn i Res Publica (przyp. tłum.).

Splicie, udzielała temu kandydatowi, od kilku lat zmagającemu się z konfliktem terytorialnym ze Słowenią; konfliktem, który mógłby zostać zakończony, gdyby istniała po temu dobra wola władz politycznych obu tych państw.

Przypadek ukraiński był bardziej skomplikowany i nie ustalono jeszcze żadnej konkretnej daty ewentualnego przystąpienia. Znaczna część Grupy, w tym delegacja polska z państw bałtyckich, opowiadała się za nieodwracalnym zbliżeniem, które doprowadziłoby do pełnego członkostwa tego dużego kraju, będącego również kandydatem do NATO, z którego położenie geograficzne i historia uczyniły ostatnią geopolityczną ostoję byłego Związku Radzieckiego. Od czasu pomarańczowej rewolucji w 2004 r. kraj ten dążył do członkostwa w Unii Europejskiej, mimo iż cały czas miano tam świadomość istnienia trudnych relacji zależności energetycznej i wielkiej drażliwości potężnego sąsiada, Rosji. Prezydium Grupy spotkało się 13 czerwca 2008 r. w Kijowie i potwierdziło poparcie EPL dla reform gospodarczych, walki z korupcją oraz wzmocnienia ochrony obywateli przed przestępczością. W szczególności trudne dla Prezydium Grupy było wyobrażenie sobie wewnętrznej rywalizacji politycznej, która w sposób nieraz bardzo gwałtowny przeciwstawiała sobie prezydenta Ukrainy, Wiktora Juszczenkę, i jej premiera, Julię Tymoszenko. Należy jednak stwierdzić, że oboje ukraińscy przywódcy byli rywalami na poziomie osobistym, ale równocześnie podzielali w pełni tę samą wizję przyszłości ich kraju, skierowanego ku Zachodowi, i oboje chcieli zacieśnić więzi z EPL oraz potwierdzić dążenia ich kraju do członkostwa w Unii Europejskiej^a.

Wreszcie – państwa z „wschodniego sąsiedztwa Unii”

Ukraina, która oficjalnie nie przedstawiła swojej kandydatury do członkostwa w Unii Europejskiej, jest główną potęgą w strefie geograficznej, rozciągającej się od najbardziej na wschód położonego krańca Europy po Kaukaz. Były republiki sowieckie Mołdawii, które same utrzymywały z konieczności ścisłe związki z Rumunią i Gruzją i które również przeżyły swoją demokratyczną rewolucję, a pozostające w ukrytym konflikcie z Rosją, Armenią, Azerbejdżanem oraz Białorusią, mimo że same są rządzone w sposób autorytarny, równocześnie jednak są reprezentowane przez aktywne siły demokratyczne i uznawane za granicą, zostały zaproszone przez Unię Europejską do partnerstwa regionalnego. W perspektywie porozumienia EURONEST, które miało

^a Owo podkreślone zainteresowanie EPL przejawiało się na przykład we wspólnej obecności dwojga ukraińskich rywali podczas szczytu EPL 19 marca 2009 r. w Brukseli.

zostać podpisane przez Unię Europejską oraz siedem państw 7 maja 2009 r. w Pradze, przewodniczący Grupy oraz przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu, Jacek Saryusz-Wolski, podjęli inicjatywę zaproponowania Konferencji Przewodniczących Parlamentu utworzenia wspólnego zgromadzenia dla wszystkich uczestników EURONEST. 15 stycznia 2009 r. Parlament poparł tę propozycję, która powinna była nabrać konkretnych kształtów po wyborach w czerwcu 2009 r. i ukonstytuowaniu się nowego Parlamentu. Przyszłe zgromadzenie, utworzone na wzór Zgromadzenia EUROMED, zrzeszającego państwa położone na południowym brzegu Morza śródziemnego, oraz EUROLAT, gromadzącego państwa Ameryki łacińskiej, składać się miało ze 120 członków, wybranych na zasadzie parytetu między członkami Parlamentu Europejskiego oraz członkami parlamentów państw partnerskich ze Wschodu. Zgromadzenie takie miałyby kompetencje do rozpoznawania, z punktu widzenia wspólnych interesów, spraw tak drażliwych, jak zaopatrzenie energetyczne, ochrona środowiska, walka z przestępczością zorganizowaną i konkurencyjność gospodarcza. EPL dostrzegąca w nawiązaniu takich więzi przede wszystkim najbardziej demokratyczną metodę wzmocnienia stabilizacji w tych państwach, z trudem radzących sobie z sąsiedztwem Rosji, która tak naprawdę nigdy nie pogodziła się, ani na szczeblu politycznym, ani w sferze opinii publicznej, z rozpadem Związku Radzieckiego i końcem terytorialnych ambicji w odniesieniu do tego regionu, a biorących swój początek jeszcze w dążeniach carów.

Rosja, partner trudny, ale nieunikniony

Przy okazji licznych wizyt Josepha Daula i kontaktów politycznych, które utrzymywał z szefami EPL w nowych krajach Europy środkowej i Wschodniej oraz państwami sąsiedzkimi ze wschodu, uświadomił on sobie, jakie znaczenie dla tego regionu ma Rosja, wszędzie uznawana za trudnego partnera, czasami stanowiącego zagrożenie, z którym jednak nawiązanie relacji partnerskich było konieczne. Prezydium Grupy podjęło zatem decyzję o spotkaniu z władzami Rosji za pośrednictwem parlamentarnych odpowiedników Grupy w Dumie. Chodziło zresztą także o rozciągnięcie również na Rosję praktyki zapoczątkowanej już w czasie poprzedniej kadencji przez Hansa-Gerta Poetteringa – regularnych spotkań z członkami amerykańskiego Kongresu.

Podróż, zaplanowana na jesień 2008 r., została przełożona, ponieważ władze rosyjskie dały do zrozumienia, że premier Władimir Putin jest gotów spotkać się tylko z Josephem Daulem, z wyłączeniem wiceprzewodniczących Grupy. Przewodniczący Grupy odmówił takiego wyłącznego spotkania, a wówczas Kreml zgodził się na spotkanie

(13 lutego 2009 r.) premiera z delegacją Grupy, złożoną z przewodniczącego, wiceprzewodniczących Othmara Karasa, Jaime Mayora Oreji, Józsefa Szájera, Hartmuta Nassauera, Struana Stevenzona i Mariana-Jeana Marinescu.

Po przybyciu Prezydium zostało przyjęte przez przewodniczącego Dumy, Borysa Gryslowa, a także kilku przewodniczących komisji parlamentarnych i wreszcie – dwóch członków rządu, z którymi Prezydium omówiło zagadnienia dotyczące obrony praw człowieka oraz sektorów współpracy gospodarczej i energetycznej między Unią Europejską a Rosją, które mogłyby zostać wzmocnione.

Spotkanie z Władimirem Putinem odbyło się w „Białym Domu”, siedzibie premiera. Podkreślił on wagę, jaką przykładał do nawiązania więzi z największą grupą polityczną Parlamentu Europejskiego. Ton dyskusji był szczery, według zwyczajowego określenia dyplomatycznego, które oznacza, że każda ze stron przywołuje argumenty więcej niż bezpośrednio. W pierwszej kolejności odnosiła się ona do kwestii obrony praw człowieka. Władimir Putin wykrzyknął: „Powinniśmy rozszerzać i pogłębiać nasze stosunki, ale gdy widzę, co Parlament mówi na temat Rosji, nie posiadam się ze zdumienia. Skąd wy bierzecie takie informacje?”¹⁰⁵⁴ i mówił dalej, podkreślając, że niektóre kraje Unii Europejskiej są dalekie od doskonale demokratycznego rozwiązania problemu swoich mniejszości. „Co do nas mamy w Rosji 145 mln obywateli, pochodzących z różnych grup etnicznych, przy czym większość z nich posługuje się własnym językiem. Oto obraz tego, jaką sytuacją zarządzamy...” Rozmowa trwała półtorej godziny i Joseph Daul miał okazję zapytać Władimira Putina o wszystkie sprawy, które wydawały mu się istotne: przyszłość stosunków handlowych, bezpieczeństwo energetyczne, rolnictwo, stosunki z Ukrainą i Gruzją, nowy rząd amerykański i kwestie bezpieczeństwa. Ale najbardziej oryginalnym tematem dla Prezydium EPL-ED był niewątpliwie nacisk, z jakim premier Rosji podkreślał wspólną sferę, należącą do cywilizacji chrześcijańskiej, u której podstaw leżą wspólne wartości podzielane przez Rosję i Europę. Prezydium otrzymało od Władimira Putina wyraźną informację, że jego partia, „Jedna Rosja”, chce się zbliżyć do EPL i do Grupy. Po powrocie do Brukseli, wyciągając wnioski z tej wizyty, Joseph Daul uznał, że propozycja Władimira Putina powinna być przedmiotem wspólnych uzgodnień z partią oraz że, niezależnie od rozwoju sprawy, Grupa z uwagą będzie śledzić prace rosyjskiego Stowarzyszenia na rzecz Ochrony Praw Człowieka.

Przewodniczący Grupy, prezydencja niemiecka (styczeń–czerwiec 2007) i francuska (lipiec–grudzień 2008)

Kalendarzowe zbiegi okoliczności szczególnie sprzyjały Josephowi Daulowi, kiedy zaczął on pełnić swoją funkcję w styczniu 2007 r., gdy na europejskiej scenie politycznej pojawili się bliscy mu aktorzy polityczni. Niedawno wybrany przewodniczący Parlamentu, Hans-Gert Poettering, z wielką uwagą podchodził do prac Grupy. Uczestniczył w każdym posiedzeniu w Strasburgu we wtorkowe popołudnia. Jego gabinet w większości składał się ze współpracowników, wywodzących się z Sekretariatu Grupy lub do niego zbliżonych, poczynając od dyrektora gabinetu, Klausu Wellego. Były sekretarz generalny Grupy pozostawał dla EPL-ED codziennym rozmówcą, którego talenty strategiczne i organizacyjne bezspornie doceniano po stronie zarządu politycznego Grupy. Był on również w bliskich relacjach z nowym sekretarzem generalnym Martinem Kampem, który objął tę funkcję na wniosek Josepha Daula 1 września 2007 r. Hans-Gert Poettering, Joseph Daul i Klaus Welle od początku 2007 r. zdawali sobie sprawę ze sprzyjającej okoliczności, jaką dla Grupy było posiadanie za głównych interlokutorów przewodniczącego Komisji, José Manuela Durão Barroso, wywodzącego się z tej samej rodziny politycznej^a, i, od 1 stycznia 2007 r. – Angeli Merkel, w związku z objęciem prezydencji w Unii do 30 czerwca.

Koniunktura była tym bardziej sprzyjająca, że zapowiadała się kolejna prezydencja francuska, od 1 lipca do 31 grudnia 2008 r., której mógł przewodzić Nicolas Sarkozy. W istocie we Francji trwała w pełni kampania wyborcza. Nicolas Sarkozy, którego umiejętność podejmowania inicjatywy, upodobanie do działania i waga, jaką przywiązywał do roli Francji w Europie, były powszechnie znane, rywalizował z socjalistką Ségolène Royal. Nieustający wzrost jego notowań w sondażach pozwalał żywić nadzieję na zwycięstwo. Sprzyjająca okoliczność, że niemal następująco po sobie prezydencję sprawować miały Niemcy i Francja, nieczęsto będzie się zdarzać w przyszłości, dopóki będzie obowiązywała zasada kwartalnej prezydencji dla każdego z 27 państw. Trzeba będzie poczekać co najmniej trzynaście i

^a Komisja Barroso, w której skład od jej powołania 22 listopada 2004 r. wchodził były członek Grupy, Słowak Ján Figel, a także komisarze zbliżeni do EPL, wiceprzewodniczący Jacques Barrot, Franco Frattini – który zostanie przez Silvia Berlusconiego powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych po wygraniu przez niego wyborów 13 kwietnia 2008 r. i zastąpiony przez szefa delegacji włoskiej Grupy, Antonia Tajaniego, była członkini Grupy, Viviane Reding, Grek Stavros Dimas, Maltańczyk Joe Borg, Austriaczka Benita Ferrero-Waldner, Estończyk Andris Piebalgs. Obiad, który co miesiąc odbywał się w Brukseli we wtorek w czasie trwania tygodnia Grupy, gromadził Prezydium Grupy oraz komisarzy EPL.

pół roku albo nawet 14 lat, w przypadku przystąpienia Chorwacji do Unii, aby każde z tych dwóch wielkich państw założycielskich ponownie objęło tę funkcję. Nic nie gwarantowało również, że porządek następstwa utrzyma tę bliskość czasową.

Naturalnie Joseph Daul szybko zaznajomił się z kancelarią, bliską Hansowi-Gertowi Poetteringowi. Od 10 stycznia Joseph Daul odbywał wizytę u Angeli Merkel w Berlinie. Od czasu znakomitej epoki kancлера Kohla proeuropejska linia polityczna CDU znowu nabrała nowej witalności.

Chrześcijańscy demokraci, inicjatorzy Deklaracji berlińskiej, 24 marca 2007 r.

Europa w początku 2007 r. oczekiwała nowej inicjatywy, która umożliwiłaby Unii wyjście z kryzysu instytucjonalnego, powściągliwie określanego jako okres refleksji, który nastąpił po odrzuceniu Traktatu konstytucyjnego przez wyborców francuskich i holenderskich wiosną 2005 r. ściśle rzecz ujmując, kalendarz pozwalał na uroczyste podkreślenie przywiązania zwolenników struktur europejskich do systemu wspólnotowego. 24 marca 2007 r., z inicjatywy Angeli Merkel, rada szefów rządów i partii EPL została zaproszona do Berlina, aby uczcić 50. rocznicę podpisania Traktatu rzymskiego. Przewodniczący Rady, przewodniczący Parlamentu Europejskiego oraz przewodniczący Komisji podpisali „Deklarację europejską”, podkreślającą wszystkie europejskie zdobycze narodów i zobowiązującą do dalszego rozwoju wspólnej wizji przyszłości kontynentu.

Joseph Daul był obecny w Berlinie. Tym, co liczyło się – poza symbolicznym przesłaniem tej rocznicy upamiętniającej ponowne zjednoczenie kontynentu w samym jego sercu, były działania, jakie należało podjąć w jak najszybszym czasie, aby ponownie nadać bieg procesowi europejskiemu, który wydawał się zablokowany.

Wybór Nicolasa Sarkozy'ego wzmacnia wpływ EPL

We Francji trwała kampania przed wyborami prezydenckimi oraz do parlamentu, które miały się odbyć kilka tygodni później. Nicolas Sarkozy, szczerze rekomendowany na szczeblu europejskim przez Alaina Lamassoure'a, miał propozycję: opracować nowy traktat, znacznie krótszy, podejmujący zasadniczą treść postanowień instytucyjnych konstytucji i nieobejmujący kwestii gospodarczych i społecznych, które wywołały obawy i nieporozumienia u pewnej części opinii publicznej. Angela Merkel i Hans-Gert Poettering wykazali pewne wahania wobec takiego zakwestionowania skrupulatnej pracy, jaką wykonały państwa członkowskie. Co było najlepsze dla Europy?

Wyjście z kryzysu, ponowne podjęcie działań w czasie, gdy globalizacja przyspieszała kroku. Joseph Daul był zwolennikiem minitraktatu, widział w nim dążenie do uproszczenia, etap realistyczny w sprzyjającym klimacie politycznym.

Wybór Nicolasa Sarkozy'ego, 6 maja 2007 r., oraz szybkie utworzenie rządu (do którego dołączyło dwoje członków Grupy, Roselyne Bachelot i Brice Hortefeux) stanowiły decydujący impuls. Joseph Daul był w dobrych relacjach zarówno z nowym prezydentem Francji, do którego miał bezpośredni dostęp, jak i z premierem François Fillonem. Nicolas Sarkozy i Angela Merkel, ostatecznie przekonana do minitraktatu, przyciągnęli swoich kolegów z Rady Europejskiej do nowej konferencji międzyrządowej. Należało działać bardzo szybko. Prezydencja francuska przestrzegała udzielonego upoważnienia. 23 lipca w Lizbonie rozpoczęła się konferencja międzyrządowa, której zadaniem było opracowanie „uproszczonego traktatu europejskiego”.

Dublin blokuje uproszczony traktat (13 czerwca 2008 r.)

Nowy traktat został szybko opracowany. „Zwykłe operacje wytnij-wklej”, powie później Alain Lamassoure. Zasadnicze reformy instytucjonalne, zaproponowane przez konstytucję, zostały podjęte na nowo. Pozostawało je ratyfikować, aby nowe postanowienia weszły w życie w tym samym czasie, w którym miały się odbyć wybory do Parlamentu Europejskiego – w czerwcu 2009 r., oraz odnowienie składu Komisji Barroso. Każde państwo członkowskie przystąpiło do procedury ratyfikacji parlamentarnej, z wyjątkiem Irlandii, której konstytucja wymagała przeprowadzenia referendum.

I oto 13 czerwca 2008 r. nastąpił szok. Naród irlandzki, większością 53% głosów, odrzucił traktat. Joseph Daul w imieniu całej części EPL Grupy wyraził konsternację. Niektórzy brytyjscy członkowie z części ED niemal się cieszyli...

Kolejny poważny kryzys europejski. Kolejny apel o cierpliwość, która nie wykluczała woluntaryzmu. Dwa tygodnie po gromie z Dublina Nicolas Sarkozy przejął prezydencję w Unii Europejskiej. Grupa przewidziała spotkanie z szefem państwa, organizując dni studyjne w Paryżu w pierwszym tygodniu lipca. 2 lipca, o godzinie 18:00, członkowie Grupy zostali przyjęci w pałacu Elizejskim. Nicolas Sarkozy zwrócił się do nich z wielką determinacją. Nie ma innego wyboru, jak tylko kontynuacja albo pozostanie na marginesie dążeń do globalizacji. Chciał on silnej i odpowiedzialnej Europy. Irlandczycy powinni ocenić, jakie będą skutki dla wszystkich, jeżeli nie wyjdzie się z tego impasu, poczynając od zahamowania procesu dalszego rozszerzania.

Prezydent Francji zachęcał europosłów do działania wszelkimi sposobami^a.

Inwazja na Gruzję i światowy kryzys ekonomiczny (sierpień–październik 2008 r.)

Trzy tygodnie później brutalna inwazja rosyjskich czołgów na Gruzję przypomniła, że Europa powinna odegrać swoją rolę w tym, aby uniknąć powrotu do imperializmu i do wojny. Nicolas Sarkozy wykazał się szybką reakcją. Zawieszenie broni i podstawy porozumienia zostały uzyskane w wyniku błyskawicznych spotkań między Rosjanami, Europejczykami i Amerykanami.

Jednak spokój był krótkotrwały. W 2008 r. nie było przerwy letniej. Kryzys finansowy, zaistniały w wyniku upadku niektórych banków amerykańskich, pogrążył światowe giełdy. Ponownie Nicolas Sarkozy wraz z Gordonem Brownem, Angelą Merkel, Jeanem-Claude'em Junckerem, przewodniczącym Eurogrupy, oraz Jeanem-Claudem Trichetem, prezesem EBC, we wrześniu porozumieli się co do planu wsparcia tych banków, co pozwoliło uniknąć paniki depozytariuszy i załamania się systemu. Nicolas Sarkozy dobrze wiedział, jak ważne jest zapewnienie sobie poparcia Parlamentu Europejskiego. Został tam zaproszony, aby 22 listopada wygłosić przemówienie. Jego przyjaciele z UMP w Parlamencie przypomnieli mu, że jest rzeczą zasadniczą, by działać wspólnie ze wszystkimi 27 państwami Unii, aby nie wzbudzić obaw o to, że powstał dyktatoriat dużych państw. Zawsze istniała silna pokusa, aby sprawami europejskimi zajmowało się kilku wielkich liderów. Ale Unia nie może funkcjonować bez zaufania. Trzeba poświęcić trochę czasu, aby przekonać każdego z rządzących, stowarzyszyć ich wokół wspólnej decyzji, bowiem w przeciwnym wypadku niedomówienia i frustracje będą się przyczyniały do sojuszy odwróconych oraz zgrupowań tworzonych w odruchu obronnym. Unia rozdrobniłaby się. Tymczasem Joseph Daul był zwolennikiem solidarności i wspólnie uzgodnionych reakcji w obliczu kryzysu, „ponieważ Europa zawsze pokonywała kryzysy, Europa w czasie kryzysu jest bardziej skonsolidowana niż wtedy, gdy wszystko idzie dobrze”^b.

a Nicolas Sarkozy wykorzystał tę okazję, aby podkreślić, że chciałby, aby Joseph Daul kontynuował swoją pracę w Parlamencie po czerwcu 2009 r.

b Wywiad Agence Europe, 3 listopada 2008 r.

Te wysiłki przyniosły rezultaty, zwłaszcza w Bułgarii i w Rumunii: delegacja rumuńska znacznie zwiększyła swoją liczebność po wyborach 10 grudnia 2007 r., która po dołączeniu do niej posłów wywodzących się z dawnej Partii Liberalnej liczyła 18 członków. Marian-Jean Marinescu, któremu pomagał w Sekretariacie Paolo Licandro, wsparł Josepha Daula w polityce umacniania pozycji Grupy w tym kraju.

Nicolas Sarkozy ponownie wygłosił przemówienie w Strasburgu 16 grudnia 2008 r., przedstawiając bilans prezydentury francuskiej i rezultaty uzyskane przez Radę Europejską. Z właściwą sobie werwą prezydent Francji podkreślał znaczenie wysiłków podejmowanych przez Dwudziestkę Siódemkę, aby doprowadzić do przyjęcia „pakietu energetyczno-klimatycznego”, który miał się przyczynić do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Nicolas Sarkozy przywiązywał dużą wagę do udziału, jaki Grupa EPL-ED i jej przewodniczący mieli w przyjęciu stanowiska przez Parlament Europejski w wyniku procedury współdecydowania.

Zapowiedź zawirowań w Pradze – niebezpieczna prezydencja czeska w Unii (1 stycznia–30 czerwca 2009 r.)

XIX Kongres ODS przyjął 7 grudnia w Pradze rezolucję, która zwiastowała istotne zmiany w składzie Grupy EPL-ED. Partia czeska, członek partii ED Grupy, wpisała jako jeden ze swoich priorytetów w wyborach czerwcowych 2009 r. utworzenie nowej grupy anty federalnej w Parlamencie, co oznaczałoby odejście jej posłów, którzy zasiadają w Grupie od 2004 r. Takie stanowisko premiera i szefa partii, Mirka Topolánka, który przygotowywał się do objęcia prezydentury w Radzie Europejskiej 1 stycznia 2009 r., było powiązane z rywalizacją w polityce wewnętrznej, przeciwstawiającej go przywódcy państwa, Václavowi Klausowi, który sam był gorliwym admiratorem ultraliberalizmu Margaret Thatcher oraz suwerenistą o prowokacyjnym sposobie bycia.

Joseph Daul wystąpił w Strasburgu 14 stycznia 2009 r. podczas prezentacji programu półrocznego przez prezydenturę czeską: „Prezydencja musi zarządzać trzema głównymi kryzysami: kryzysem gospodarczym i społecznym, konfliktem gazowym, który przeciwstawia sobie Rosję i Ukrainę i który poważnie zagraża Unii i jej sąsiedztwu, oraz wybuchem nowej wojny na Bliskim Wschodzie. Jedyną postawą naszych krajów wobec tych wyzwań jest utworzenie bloku, wykazanie naszej solidarności oraz działania równocześnie skoordynowane i zdecydowane”.

Ale rząd Topolánka sam był ofiarą poważnego wewnętrznego kryzysu politycznego, ponieważ 24 marca 2009 r. otrzymał wotum nieufności i został zastąpiony rządem ekspertów. Potęgowało to dodatkową niepewność co do ratyfikacji Traktatu z Lizbony przez Republikę Czeską; mimo że traktat został ratyfikowany 18 lutego 2009 r. przez sejm, musiał on jeszcze uzyskać aprobatę senatu i podpis szefa państwa, który regularnie manifestował swój brak pośpiechu w odniesieniu do tej ratyfikacji.

Rzeczą znacznie poważniejszą niż sytuacja polityczna w Czechach był światowy kryzys gospodarczy, który zaprzętał umysły zimą 2009 r. i powodował szeroko zakrojone działania dyplomatyczne po wyborze Baracka Obamy.

Trzy ważne szczyty w kwietniu 2009 r.

Sukcesywnie trzy spotkania na najwyższym szczeblu dały opinii publicznej poczucie, że podmioty odpowiedzialne za świat zaangażowały się w proces przywracania zaufania podmiotów gospodarczych.

Pierwszym szczytem, który odbył się w Londynie 2 kwietnia, było spotkanie G20, które zgromadziło dwudziestu szefów rządów największych potęg światowych, reprezentujących 80% gospodarki światowej. Po raz pierwszy od czasu zakończenia drugiej wojny światowej Amerykanie, Europejczycy, Chińczycy, Rosjanie, Brazylijczycy, Saudyjczycy i inne wschodzące gospodarki doszły do porozumienia co do programu pełnej odnowy gospodarczej i wprowadzenia nowych reguł, ograniczających możliwości dokonywania oszustw podatkowych na poziomie międzynarodowym oraz umoralnienia działalności sektora bankowego. G20 zostało zainicjowane przez prezydentkę francuską i Nicolasa Sarkozy'ego, a współpraca między francuskim prezydentem oraz niemiecką kanclerz zaważyła na redakcji konkluzji końcowych. W ocenie Josepha Dauła satysfakcja była większa. Przewodniczący Grupy w komunikacie przypomniał, że „centroprawica europejska jest za gospodarką społeczną i rynkową, to znaczy za gospodarką rządzoną regułami, które sprzyjają niezbędnej spójności społecznej. G20 zmierza w tym kierunku. Europa dobrze uczyniła, wywierając nacisk w kierunku uzyskania tego celu, i teraz powinna go utrzymać, tak aby decyzje zapadłe w Londynie zostały jak najszybciej wprowadzone w życie”.

Następnego dnia w Strasburgu i Kehl odbywał się kolejny bardzo oczekiwany szczyt – szczyt NATO, który z jednej strony zatwierdzał całkowitą reintegrację Francji w zintegrowanych strukturach wojskowych, a z drugiej strony umożliwiał nowemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych opowiadać się za większym zaangażowaniem jego sojuszników w proces przywracania demokracji w Afganistanie. W ocenie EPL powrót Francji i przyjęcie odpowiedzialności w najistotniejszych funkcjach strategicznych stanowiły wspaniałą nowinę. Pozwoliło to na uczynienie kolejnego kroku w tradycyjnej koncepcji Grupy, popierającej Sojusz Atlantycki, zrównoważony między jego dwoma filarami – filarem amerykańskim i filarem europejskim. Francja, żarliwa zwolenniczka obrony europejskiej, była odtąd bardziej wiarygodna, pracując w strukturach NATO, i mogła zgromadzić swoich

partnerów wokół idei europejskiej tożsamości bezpieczeństwa. Wspólne zadania w sferze regulaminowej i w podziale zadań w Sojuszu będą odciążone i rozdzielane w sposób równy. Europa polityczna uczyniła w Strasburgu nowy krok.

Wreszcie szczyt euroamerykański, który miał miejsce w Pradze 5 kwietnia, stał się dla Baracka Obamy okazją do zmanifestowania nowego międzynarodowego zaangażowania Stanów Zjednoczonych. Udzielając poparcia kandydaturze Turcji do Unii Europejskiej, zaryzykował wywołanie reakcji co najmniej pełnych rezerwy, zwłaszcza we Francji, gdzie przypomniano mu, że ta sprawa zależy wyłącznie od decyzji europejskiej.

Ale już na horyzoncie pojawiała się prezydencja szwedzka, zaplanowana na drugie półrocze 2009 r. Prezydium Grupy, kierowane przez Josepha Daula, 6 marca 2009 r. spotkało się w Sztokholmie z premierem Fredrikiem Reinfeldtem, stojącym na czele koalicji centroprawicowej, do której należała Moderata Samlingspartiet, członek EPL. W ocenie Josepha Daula „prezydencja szwedzka będzie prezydencją kryzysową, ale powinna również być prezydencją nowej szansy dla Europy. Wraz z nią będziemy szukać nowych możliwości tworzenia miejsc pracy, dzięki ambitnej strategii klimatycznej i energetycznej oraz śmiałej polityce wsparcia wzrostu gospodarczego”.

Polityczne przygotowanie wyborów do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2009 r.

Joseph Daul, jako przewodniczącego Grupy, uczynił swoim głównym zobowiązaniem podjęcie wszelkich działań, zmierzających do tego, aby Grupa EPL-ED utrzymała swoją przewagę nad konkurentami. W tej atmosferze seminarium w Genewie w dniach 29 i 30 stycznia 2007 r., podczas którego zebrało się Prezydium, sformułowało konkluzję: Grupa EPL-ED powinna opracować strategię polityczną, opartą na programie możliwie najbardziej nośnym i konkretnym, trafiającym do wyborców, którym w 2009 r. prezentować się będą kandydaci. Im bardziej Grupa zyskiwała na wielkości i różnorodności, tym bardziej skomplikowanym doświadczeniem było opracowanie przejrzystej linii. Jakie były wspólne oczekiwania oraz interesy obywateli, których rozwój gospodarczy i społeczny był coraz bardziej zróżnicowany? Jak postrzega się w Helsinkach lub w Sofii niż demograficzny oraz przyszłość systemu opieki zdrowotnej i emerytalnego? Czy imigracja jest odczuwana jako czynnik braku bezpieczeństwa zarówno w Rzymie, jak i w Hamburgu? Tak wiele było różnych kwestii, które wymagały programowego działania i spójności.

W minionych dziesięcioleciach Grupa EPL, przyczyniwszy się do ich powstania, zaadaptowała platformy wyborcze, przyjęte przez kongres partii EPL. Od czasu gdy Grupa stała się autonomiczna w stosunku do partii, która od podpisania Traktatu nicejskiego i uznania partii europejskich miała własne środki, musiała ona zintensyfikować swoją strategię polityczną, zachowując ścisły kontakt z partią, której przewodniczył Wilfried Martens.

W Genval Jaime Mayor Oreja otrzymał zadanie, aby w porozumieniu z koordynatorami komisji i przewodniczącymi grup roboczych opracować listy priorytetów. W maju 2007 r. wiceprezydent Hiszpanii mógł przedstawić dokument, nazwany „Dekalogiem”, ponieważ wyróżniał dziesięć priorytetów, zebranych w czterech rozdziałach: „Na rzecz Europy wartości”, „Na rzecz Europy wzrostu i dobrobytu”, „Na rzecz bezpieczniejszej Europy”, „Na rzecz Europy bardziej solidarnej”. Te tematy zostały następnie poddane analizie przez delegacje krajowe, które przedstawiły swoje propozycje zmian. Praca ta była długa, chwilami monotonna. Wiele razy Jaime Mayora Oreję zadziwiało, jak trudno było uzyskać opinię, a tym bardziej – zgodę kolegów. Musiał również brać pod uwagę prace prowadzone przez think-tanki grupy EPL, która podczas letnich uniwersytetów zajmowała się podobnymi zagadnieniami^a.

Joseph Daul zwiększył liczbę spotkań i ostatecznie 4 marca 2008 r. w sali Concert Noble w Brukseli „Dekalog” został przedstawiony gościom zorganizowanego przez Grupę wieczoru europejskiego. Hans-Gert Poettering, José Manuel Durão Barroso, Wilfried Martens, Joseph Daul i Mayor Oreja przedstawili dokument końcowy, opublikowany w formie broszury. Równocześnie podjęto prace analityczne, żeby wyłuskać z „Dekalogu” argumenty przydatne w perspektywie wyborczej w 2009 r. Te grupy robocze przyjęły swoje sprawozdania w styczniu 2008 r., a ich celem było zsyntetyzowanie wszystkich prac w manifestie wyborczym Grupy. Równocześnie Othmar Karas, który tak jak w czasie poprzedniej kadencji otrzymał zadanie przygotowania kampanii wyborczej, przystąpił do konsultacji z komórką ds. stosunków publicznych Grupy.

Te konsultacje doprowadziły do wyboru szyldu, pod jakim Grupa miała występować, co podała ona do publicznej wiadomości podczas wieczoru europejskiego, zorganizowanego w Autoworld w parku Cinquantenaire w Brukseli 17 marca 2009 r. Wobec niemal tysiąca gości

^a Ponieważ James Elles nie został zaproszony przez Prezydium do zabrania głosu w dniu 4 marca, listem z dnia 1 marca 2008 r. złożył swoją dymisję ze stanowiska przewodniczącego EPL.

przewodniczący wraz z wiceprzewodniczącymi przedstawili hasło, od tego czasu połączone z nazwą Grupy: „The Europe’s driving force”. Wieczór ten stał się również dla Josepha Daula i Wilfrieda Martensa okazją do zapewnienia José Manuela Durão Barroso o ich poparciu dla przedłużenia jego mandatu jako przewodniczącego Komisji. Dwa dni później, 19 marca, szczyt EPL poprzedzający Radę Europejską potwierdził to poparcie.

Pozostawało rozwiązać problemy instytucjonalne, zgłoszone przez Parlament w Komisji Spraw Konstytucyjnych w sprawozdaniu przedstawionym przez Jeana-Luca Dehaene’a. Kiedy Parlament wybrany w czerwcu 2009 r. będzie mógł dokonać inwestytury przewodniczącego nowej Komisji? Grupa EPL chętnie przyspieszyłaby zastosowanie idei Traktatu z Lizbony, zachęcając Radę Europejską do należytego wzięcia pod uwagę wyników wyborów z 7 czerwca w procesie desygnowania. Jednak sytuacja prawna i polityczna była skomplikowana i, niestety, trudna do zrozumienia przez wyborców. Na szczeblu czysto prawnym postanowienia Traktatu z Lizbony nie mogłyby być stosowane, zanim traktat nie zostanie zatwierdzony w wyniku referendum w Irlandii, tymczasem jego data jeszcze nie została wyznaczona. Republika Czeska również nie zakończyła jeszcze swojego procesu ratyfikacji.

Kongres EPL w Warszawie w dniach 29–30 kwietnia 2009 r. – od czerwonej flagi stalinowskiej do błękitnej flagi Europy

Kanciasta wieża imponującego Pałacu Kultury i Nauki wznosi się, w samym sercu Warszawy, na wysokość 230 metrów. Ten budynek o monumentalnych proporcjach, otwarty w 1955 r. i zbudowany w najczystszy styl stalinowski, to „prezent”, ofiarowany niegdyś narodowi polskiemu przez „wielkiego sowieckiego brata”. Nikita Chruszczow, Ho Chi Minh oraz Kim Ir Sen kolejno pojawiali się tam na trybunie, tam również odbywały się wszystkie zjazdy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), poczynając od Gomułki aż do Jarużelskiego.

Pod koniec lat osiemdziesiątych demokratyczny rząd polski rozważał możliwość wyburzenia go, chociaż koszty rozbiórki byłyby wysokie. Ten zniechęcony symbol komunizmu stał się dzisiaj symbolem zwycięstwa i wolności. Z okazji piątej rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz kongresu Europejskiej Partii Ludowej wywieszono na nim gigantyczną flagę europejską, która zakryła jedną stronę wieży, a 29 kwietnia gościło w nim 3 tys. posłów i gości, reprezentujących 74 partie członkowskie EPL.

Ten historyczny zwrot był spektakularny i wywarł wpływ na nastroje polskich parlamentarzystów oraz ich gości. Ci, którzy przeżyli epokę

komunistyczną, przypominali sobie, że na iglicy wieży dniem i nocą świeciła się czerwona komunistyczna gwiazda. Błękitna, gwiaździsta flaga pozwoli im stopniowo pogodzić się z budzącym grozę „stalinowskim budynkiem”, który z czasem stanie się ironicznym puszczeniem perskiego oka przez, niemniej jednak, tragiczną historię^a.

Grupa również była obecna w Warszawie, gdzie odbywały się jej dni studyjne. W ogromnej sali, pełnej ornamentów, na której ścianach wisiały olbrzymie ekrany, EPL przyjęła program wyborczy na siódmą kadencję, przedstawiając swoje hasło wyborcze: „Strong for the people”. Jednocześnie posłowie uczestniczyli w imponującej manifestacji własnej siły politycznej. Dwunastu premierów: Donald Tusk z Polski, François Fillon z Francji, Angela Merkel z Niemiec, Konstandinos Karamanlis z Grecji, Jan-Peter Balkenende z Holandii, Silvio Berlusconi z Włoch, Jean-Claude Juncker z Luksemburga, Herman Van Rompuy z Belgii, Fredrik Reinfeldt ze Szwecji, Andrius Kubilius z Litwy, Lawrence Gonzi z Malty oraz Émile Boc z Rumunii, stanowiło osobiście niemal połowę szefów rządów Unii.

Przewodniczący Parlamentu, Hans-Gert Poettering, oraz przewodniczący Komisji, José Manuel Durão Barroso, wygłaszali kolejno przemówienie, podobnie jak Joseph Daul. Ale oto prezentowali się premierzy trzech państw kandydackich, Ivo Sanader z Chorwacji, Nikola Gruevski z byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii, i Sali Berisha, porywczy trybun albański, głoszący „pragnienie Europy” przed swoją flagę narodową, dwugłowym czarnym orłem na czerwonym tle... Nawet prezydent Michał Saakaszwili, prezydent Gruzji, przybył do Warszawy podziękować Europejczykom za ich wsparcie w czasie niedawnych wydarzeń, które zagroziły integralności jego kraju.

Przewodniczący partii, Wilfried Martens, oraz sekretarz generalny, Antonio López-Istúriz White, udzielili następnie głosu wicepremierom Austrii, Dani, Finlandii, Republiki Czeskiej, gdzie partia EPL także uczestniczyła w koalicjach rządowych. Głos zabrali również szefowie opozycji – członkowie EPL w Hiszpanii, Cypru, Portugalii, na Węgrzech, w Irlandii, w Estonii, w Bułgarii, którzy kolejno przemawiali.

Następnie cała sala zgotowała *standing ovation* Lechowi Wałęsie, który, jako założyciel „Solidarności” i byłý prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, rzeczywiście zasługiwał na aplauz posłów EPL.

Kongres w Warszawie dał sygnał do rozpoczęcia narodowych kampanii wyborczych, kilka tygodni przed głosowaniem, które miało się odbyć 4 i 7 czerwca.

a Relacja Zbigniewa Zaleskiego, z dnia 6 maja 2009 r.

Trudna kampania wyborcza – groźba braku udziału w głosowaniu i głosowania protestacyjnego

Od chwili, gdy MFW poinformował o spadku w 2009 r. średniego PKB w Unii Europejskiej o 4%, zapowiadała się trudna kampania wyborcza. Z jednej strony eurosceptycy, niezależnie od tego, czy wywodzili się z ugrupowań nacjonalistycznych, populistycznych czy też ze skrajnej lewicy, mnożyli ataki, aby zakwestionować politykę i instytucje unijne, a nadto – samą zasadę demokracji na szczeblu europejskim. Z drugiej strony opinia publiczna uważała, że jest „le poinformowana, i przyznawała, że nie jest w stanie zrozumieć skomplikowanych mechanizmów funkcjonowania Unii. Ryzyko, że coraz więcej osób nie weźmie udziału w wyborach, co tylko potwierdziłoby rejestrowaną od 1984 r. regularną krzywą zniechęcenia wyborców w stosunku do eurowyborów, stanowiło główne zmartwienie partii proeuropejskich.

Paradoksalnie, antagonizmy między EPL i PES, dwoma największymi, konkurencyjnymi siłami politycznymi, nie wyrażały się w każdym z państw członkowskich w taki sam sposób. W niektórych krajach rządy koalicyjne starały się wspólnie stawić czoła skutkom kryzysu. W innych rządy socjalistyczne popierały Komisję Barroso, podczas gdy partie z opozycji socjalistycznej w państwach rządzonych przez partie należące do EPL oskarżały ustępującą Komisję o liberalizm ekonomiczny, który miałby być odpowiedzialny za załamanie systemu bankowego i finansowego oraz za wzrost bezrobocia.

EPL dysponowała stosownymi argumentami: to wielcy liderzy EPL, w szczególności Nicolas Sarkozy i Angela Merkel, nadawali ton spotkaniu grupy G20 w Londynie 2 kwietnia i zainspirowali decyzje dążące do umoralnienia sfery finansowej, opierając wysiłki zmierzające do naprawy gospodarczej w porozumieniu z głównymi partnerami światowymi. EPL uwypukliła również swoje przywiązanie do społecznej gospodarki rynkowej, stanowiącej podstawę jej doktryny gospodarczej, zgodnie z którą rynek powinien być wystarczająco konkurencyjny, aby wytworzyć dobrobyt, bez którego nie jest możliwa redystrybucja konieczna dla solidarności społecznej. Rządzący byłymi państwami „demokracji ludowej” głośno przypominali o wypaczonych skutkach gospodarki upaństwowionej, która nie tylko prowadzi do ubóstwa, ale także do pozbawienia swobód indywidualnych.

EPL podkreślała istotne dokonania Parlamentu upływającej kadencji, który, przez zdecydowane głosowanie za dyrektywami o bezpieczeństwie, środowisku, zdrowiu, rynku wewnętrznym i telefonii mobilnej, wywarł pozytywny wpływ na warunki życia codziennego obywateli europejskich. Grupa udzieliła poparcia szybkiej ratyfikacji

i wdrożeniu Traktatu lizbońskiego, dodatkowego etapu w demokratyzacji Unii i wzmocnieniu jej zdolności do wspólnego podejmowania decyzji.

Pod koniec kampanii, 31 maja 2009 r., Angela Merkel i Nicolas Sarkozy podjęli wspólną inicjatywę, publikując list w „Journal du Dimanche” we Francji oraz „Welt am Sonntag” w Niemczech – dwóch popularnych dziennikach o dużym nakładzie. Priorytety wyrażone przez te dwa państwa ściśle korespondowały w priorytetami przyjętymi przez EPL w Warszawie: odpowiedzialna gospodarka rynkowa, która uprzywilejowuje przedsiębiorcę oraz pracownika, a nie spekulanta, walka ze zmianami klimatycznymi, lojalny światowy handel, oparty na zasadzie wzajemności, wspólna polityka obronna i bezpieczeństwa – jednym słowem „Europa silna i zjednoczona”, ale także „Europa, która ochrania”.

Znaczący sukces Grupy EPL w dniu 7 czerwca 2009 r.

Gdy około godziny 20:00 do centrum prasowego, zorganizowanego przez Parlament Europejski w jego budynkach w Brukseli, wpłynęły pierwsze szacunkowe wyniki, Joseph Daul, obecny, aby na żywo komentować ten wyborczy wieczór dla przedstawicieli całej prasy europejskiej, uświadomił sobie, jaki jest zakres zadań, które trzeba będzie wykonać w nadchodzących tygodniach. EPL osiągnęła błyskotliwy sukces we Włoszech, we Francji, w Polsce, w Niemczech – praktycznie w każdym z państw członkowskich, w których przedstawiała swoich kandydatów. Grupa Socjalistów – odwrotnie: był to najgłębszy spadek poparcia w całej jej historii. Nigdy przepaść między tymi dwoma głównymi grupami Zgromadzenia nie była tak głęboka. Ponad sto miejsc, według tymczasowych obliczeń. Lekcja była jasna: wyborcy, aby stawić czoła wyzwaniom poważnego kryzysu gospodarczego, który dotknął Europę, woleli zaufać rządowi centroprawicy. EPL była obecna w 19 rządach spośród 27 rządów urzędujących. Socjaliści nie mieli ani programu, ani wiarygodności, aby uspokoić i przyciągnąć wyborców. Grupa Liberalistów również doznała znaczącego spadku liczby członków.

Frekwencja wyborcza po raz kolejny spadła, ze średnio 45,4% w 2004 r. do 43,2% w 2009 r.

EPL tymczasowo liczyła, w oczekiwaniu na ostateczne ustalenie składu grup politycznych, który jest znany dopiero podczas pierwszej sesji, 264 miejsc^a, w Parlamencie liczącym 736 miejsc, gdy tymczasem

^a Na 264 deputowanych 144 było posłami ustępującymi, co stanowiło 54,5%.

miała ich 288 w Parlamencie liczącym 785 miejsc – nie licząc już na obecność 27 posłów brytyjskich oraz ich 12 sojuszników z czeskiej ODS. Takiej skali sukcesu się nie spodziewano. Porażka socjalistów i intensyfikacja niektórych sił eurosceptycznych, które będą miały poważne trudności ze zorganizowaniem się i prowadzeniem spójnej dyskusji, sprawiły, że Grupa EPL uzyskała centralną pozycję. Teraz, w większym stopniu niż dawniej, będzie ona musiała odegrać rolę siły napędowej w sercu Unii.

Joseph Daul przy sterach po reelekcji na przewodniczącego Grupy w dniu 23 czerwca 2009 r.

Pierwsze pytania, przed jakimi stanęła EPL, miały charakter taktyczny: z kim zawrzeć sojusz, polityczny bądź^a techniczny, aby zapewnić sobie funkcję przewodniczącego Parlamentu Europejskiego przez pierwszą część kadencji? Równocześnie, jak wspierać ponowne desygnowanie José Manuela Barroso na przewodniczącego Komisji, w terminach odpowiadających interesom politycznym Parlamentu Europejskiego oraz z większością pozwalającą na uzyskanie od przyszłej Komisji porozumienia ramowego na następną kadencję, które przywróci zaufanie wyborców? Szybko powinny się zacząć także inne negocjacje, dotyczące nominacji na główne stanowiska: przewodniczącego Grupy, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, wiceprzewodniczących Parlamentu i Grupy, przewodniczących komisji parlamentarnych.

Metoda d'Hondta, tradycyjnie wykorzystywana dla rozdziału stanowisk, zarówno w Parlamencie, jak i w Grupie, będzie stosowana przy uwzględnieniu wyników wyborów oraz nowej równowagi, ale aby mogła ona być zastosowana, skład grup musiał być definitywnie ustalony najpóźniej w dniu pierwszego posiedzenia w lipcu.

Co do Grupy wyniki były oczywiste już w dniu następującym po wyborach. CDU-CSU, z liczbą 42 posłów, zachowała pierwsze miejsce. Po niej następowała delegacja włoska, która łącznie otrzymała 35 miejsc, rozdzielonych między nową PDL „Popolo della Libertà”, stanowiącą fuzję partii Forza Italia z Sojuszem Narodowym, UDC, już reprezentowanym w Grupie przez Carla Casiniego, oraz nowego posła z Partii Południowego Tyrolu. Delegacja francuska osiągnęła spektakularny wynik, uzyskując 29 miejsc, podczas gdy poprzednio miała ich 18, co było skutkiem wiarygodności działalności europejskiej Nicolasa Sarkozy'ego oraz niechęcią wyborców do głosowania na Partię Socjalistów i MoDem François Bayrou, jako głosowania negatywnego przeciw rządowi. PORP (Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej)

premiera Donalda Tuska, który niedawno gościł w Warszawie kongres EPL, otrzymała 25 miejsc, co łącznie z 3 miejscami PSL (Polskie Stronnictwo Ludowe) spowodowało, że polska delegacja, z 28 posłami, zajęła 4 pozycję. Hiszpańska Partido Popular, z 23 miejscami, w zasadzie zachowała poprzednią pozycję, węgierski FIDESZ uzyskał 15 miejsc, co było spektakularnym wynikiem, dobrze wróżącym jego przyszłości na scenie polityki krajowej, w rywalizacji z socjalistami, oraz delegacja rumuńska z 14 deputowanymi, która zamyka ten klub państw, dysponujących więcej niż 10 miejscami. Portugalia (10 posłów), Grecja (8), Bułgaria (6), Austria (6), Słowacja (6), Belgia (5), Holandia (5), Szwecja (5), Litwa (4), Irlandia (4), Finlandia (3), Luksemburg (3), Słowenia (3), Malta (2), Cypr (2), Republika Czeska (2), która ucierpiała z powodu zapowiadanego odejścia ODS do konserwatystów brytyjskich, Estonia (1), Dania (1), Łotwa (1) uzupełniały tę panoramę delegacji narodowych, wśród których brakowało jedynie, w dniu wyborów, przedstawicieli Wielkiej Brytanii.

Pierwszą formalną decyzją, która podjęta została przez Grupę 17 czerwca, jednomyślnie i z powstrzymaniem się od głosu, była modyfikacja jej regulaminu wewnętrznego i ponowne przyjęcie nazwy, posiadanej przed żądaniem wysuniętymi przez brytyjskich konserwatystów w 1999 r.: „Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci)”.

Wszelkie odniesienia do partii Europejskich Demokratów oraz do prawa frakcji Grupy do nieprzestrzegania zobowiązań konstytucyjnych EPL zostały wykreślone z dokumentu.

Dzień 23 czerwca 2009 r. zaznaczył się jako jeden z pierwszych dni decyzyjnych nowej kadencji^a. O godzinie 15:00, zrekonstruowana Grupa, tym razem pod przewodnictwem Hartmuta Nassauera, ustępującego wiceprzewodniczącego, który nie zgłosił ponownie swojej kandydatury, przystąpiła do wyborów nowego przewodniczącego. Tylko Joseph Daul kandydował na stanowisko przewodniczącego. Na 264 członków tego dnia wpisanych do Grupy 239 było obecnych w Brukseli i brało udział w głosowaniu. Przy 11 posłach wstrzymujących się od głosu i 3 głosach przeciw Joseph Daul został ponownie wybrany na okres dwóch i pół roku, z bardzo zadowalającym wynikiem 225 głosów. Natychmiast potem Grupa przystąpiła do wyborów

a Podczas pierwszego posiedzenia w dniu 23 czerwca Grupa liczyła 264 członków, zatem miał do nich zastosowanie artykuł 3 regulaminu, który podkreślał zaangażowanie europejskie oraz wartości związane z przynależnością do Grupy EPL: „3. Członkowie są zobowiązani do prowadzenia polityki, kontynuując, na podstawie konstytucji, proces unifikacji i integracji federalnej w Europie, które są konstytutywnymi elementami Unii Europejskiej jako Unii obywateli i państw”.

dziesięciu wiceprzewodniczących. Przed Grupą zaprezentowało się krótko jedenastu kandydatów. Z największą liczbą głosów wybrani zostali Jaime Mayor Oreja: 200, Corien Wortmann-Kool: 197, József Szájer: 192, Manfred Weber: 185, Vito Bonsignore: 183, Othmar Karas: 177, Rumjana Šelewa: 167, Paulo Rangel: 164, Marian-Jean Marinescu: 132, i Ioannis Kasoulides: 121.

Przedłużono również kadencje pięciu ustępujących wiceprzewodniczących, doszło do pięciu nowych, a Gunnar Hökmark, ustępujący wiceprzewodniczący oraz kandydat, nie został wybrany. Prezydium liczyło obecnie dwie kobiety w miejsce jednej. Zresztą reprezentacja kobiet w nowym składzie Grupy była wyższa niż w poprzednim: 88 kobiet, a zatem 33% wszystkich posłów, to wynik proporcjonalnie zbliżony do średniego wyniku w nowym składzie Parlamentu, gdy tymczasem proporcje te w dawnej Grupie wynosiły tylko 25%.

Silny odnowioną legitymizacją, Joseph Daul przedstawił wszystkie atuty, jakimi dysponowała Grupa, aby poruszyć delikatną kwestię przyszłych negocjacji politycznych. EPL dysponowała 36% miejscami przeciw 25% dla socjalistów i 11% dla liberałów. EPL miała zdecydowaną większość w Radzie i w Komisji. Należało podjąć inicjatywę opracowania, w ścisłej współpracy z José Manuelem Durão Barroso, porozumienia ramowego na następną kadencję, podejmującego najistotniejsze punkty programu zaproponowanego przez EPL wyborcom: społeczna gospodarka rynkowa, stawiająca człowieka w centrum procesu gospodarczego, nie zaś spekulację, ukończenie wewnętrznego rynku, polityka bezpieczeństwa, obejmująca niezależność energetyczną i żywnościową, rozsądne stosowanie zasady subsydiarności, ustalenie ostatecznych granic Unii oraz wspólna polityka emigracyjna^a.

Jak uzyskać w Parlamencie większość na tyle dużą, aby móc osiągnąć takie cele? Pytanie o sojusze pozostawało otwarte i dotyczyło zarówno porozumienia technicznego, które dokona walidacji podziału stanowisk kierowniczych w Parlamencie na dwie połowy kadencji, jak i porozumienia politycznego, które zagwarantuje desygnowanie nowej Komisji.

W odniesieniu do desygnowania kandydata Grupy na stanowisko przewodniczącego Parlamentu, który miał być wybrany 15 lipca, Grupa, jako pierwsza potęga polityczna, uznała, że powinna zajmować tę funkcję przez pierwszą połowę kadencji. W przypadku gdyby żadne

^a Działając na podstawie modelu wspólnotowego w Unii Europejskiej, określali oni swoje wartości i cele, na bazie aktualnego programu wyborczego EPL, zgodnie z zasadami, w szczególności z zasadami wolności i demokracji, oraz w poszanowaniu państwa prawa, praw człowieka i subsydiarności.

porozumienie nie zostało zawarte do dnia 7 lipca między delegacją włoską, która popierała Maria Maura, oraz delegacją polską, która popierała Jerzego Buzka, wewnętrzne głosowanie w Grupie miało rozstrzygnąć między tymi dwoma kandydatami.

Co do dyskusji z innymi grupami, dotyczącymi daty i warunków inwestytury przewodniczącego Komisji, uznano, tegoż dnia 24 czerwca, że żadna decyzja nie powinna zostać podjęta przed pierwszym oficjalnym spotkaniem przewodniczących grup. Do tej pory czas na refleksję i negocjacje będzie służył lepszemu zidentyfikowaniu strategii każdej z nich. Z takim nastawieniem Grupa EPL udała się w dniach 29 czerwca–2 lipca do Aten w Grecji, aby pożegnać się z ustępującymi postaciami, przyznać niektórym z nich medal Schumana i dać nowym członkom sposobność do lepszego wzajemnego poznania się.

Intensywny okres przygotowań do pierwszego posiedzenia w dniach 14–16 lipca 2009 r.

Po powrocie z dni studyjnych w Atenach, na których zebrało się 700 osób, obraz się rozjaśnił i rozpoczęły się decydujące negocjacje. Mario Mauro ogłosił, że w atmosferze solidarności i jedności wobec Grupy, wycofuje swoją kandydaturę na przewodniczącego Parlamentu. Jerzy Buzek był zatem jedynym kandydatem, a jego desygnowanie zostało zatwierdzone przez Grupę 7 lipca. Joseph Daul pojawiał się na wszystkich frontach. Po powrocie z Aten spotkał się w Sztokholmie z nową prezydencją szwedzką w Unii. Ta ostatnia podkreśliła, że wołałaby przesunąć parlamentarną inwestyturę przewodniczącego Komisji z lipca na wrzesień. Grupa nie oponowała przeciw takiemu ukierunkowaniu działań; sprzyjała mu również znaczna większość w Parlamencie. Jednocześnie przewodniczący Grupy musiał podjąć negocjacje na dwóch frontach: w pierwszej kolejności z innymi grupami politycznymi, które właśnie się organizowały, aby dokonać podziału stanowisk przewodniczących komisji i delegacji międzyparlamentarnych. Zawarte zostało porozumienie techniczne z nową Grupą Socjalistów, która odtąd nosiła nazwę „Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów” (APSD), aby zaznaczyć przyłączenie się do niej włoskich demokratów, a która łącznie liczyła 184 deputowanych. Porozumienie takie dawało gwarancję otrzymania w pierwszej połowie kadencji stanowiska przewodniczącego Parlamentu dla kandydata EPL, która z kolei w zamian udzieli poparcia kandydatowi APSD w drugiej połowie kadencji. To techniczne porozumienie objęło również – w zakresie podziału stanowisk przewodniczących komisji – Grupę Liberalistów

(ALDE), która liczyła 84 posłów, a na której czele stał były premier Belgii, Guy Verhofstadt. Trzy główne grupy starały się uzyskać konsensus, który pozwoliłby na uniknięcie odwołania się do arbitralnego przydziału metodą d'Hondta, tak aby stanowiska przewodniczących zostały przydzielone zgodnie z oczekiwaniami i relatywną wagą każdej grupy. Równocześnie przewodniczący Grupy musiał przekonać delegacje narodowe EPL, aby starały się zawrzeć jak najwięcej dobrowolnych porozumień między sobą, tak aby zaspokoić żądania posłów, zasadnie pragnących otrzymać zadania zgodne z ich preferencjami.

Tydzień od 7 do 10 lipca był bardzo naszpikowany spotkaniami Prezydium i szefów delegacji. Kompromisy nieraz trudne, wezwania do zachowania zdrowego rozsądku i polubowne wymiany zakończyły się ustaleniem tabeli zadań, przydzielonych na najbliższe dwa i pół roku.

Przewodniczący Grupy nie szczędził wysiłków, aby uniknąć frustracji i żalów, wywołanych przez nieuniknione targi, towarzyszące przydziałowi stanowisk, których liczba siłą rzeczy była ograniczona wobec bardzo dużych apetytów parlamentarzystów, czy to mających już parlamentarne szlify, czy nowo wybranych. Jego doświadczenie i upodobanie do pragmatycznych porozumień ułatwiały pracę i powodowały, że w tygodniach, w których EPL cieszyła się z wyborczego sukcesu, przeważał klimat optymizmu.

Właśnie dzień 5 lipca przyniósł rodzinie EPL jeszcze jedną dobrą wiadomość: Grupa zwiększyła liczbę swoich członków do 265, dzięki przyłączeniu się do niej parlamentarzystki z Finlandii. Ponadto wybory do parlamentu w Bułgarii dały większość miejsc partii GERB, a EPL mogła pochwalić się 14 urzędującymi premierami w Unii Europejskiej. Wilfried Martens tego samego dnia mógł sobie pogratulować również tego, że po raz pierwszy w historii rozszerzonej EPL dysponowała większością absolutną członków w Radzie Europejskiej.

Wybór Jerzego Buzka, pierwszy sukces EPL w nowej kadencji

Wybór Jerzego Buzka 14 lipca 2009 r. na przewodniczącego Parlamentu już w pierwszej turze, większością 555 głosów, przy 89 głosach dla jego przeciwnika z lewicy, Szwedki Evy-Britt Svensson, potwierdził wpływ EPL w nowym Parlamencie. Udzielając tak masowego poparcia kandydatowi EPL, Parlament oddał hołd wyborowi, dokonанemu przez Grupę – wyborowi byłego premiera rządu polskiego, współzałożyciela ruchu „Solidarność”, który wydatnie przyczynił się do wyzwolenia Europy spod komunistycznego jarzma. Dwadzieścia lat po demokratycznej rewolucji, która wyzwoliła połowę kontynentu, pięć lat po przystąpieniu jego kraju oraz innych „byłych demoludów” do

członkostwa w Unii, wybór Jerzego Buzka z wielką mocą symbolizmu wyrażał zamiłowanie Europy do wolności i odwrócił nową kartę w historii integracji europejskiej. Joseph Daul mógł zakończyć swoje przemówienie na powitanie nowego przewodniczącego stwierdzeniem: „Nie ma już Europy Zachodniej i Europy Wschodniej, ale jest jedna Europa”. Dla ustępującego przewodniczącego, Hansa-Gerta Poetteringa, owo „nadejście świadka” miało również ogromny ciężar emocjonalny. Parlament prawdziwie okazał się, z serca i z przekonania, najbardziej sprzyjającym miejscem trwałych pojednań między narodami oraz obietnicą dynamicznej budowy Europy.

Podsumowanie
**KORZENIE, DZIEDZICTWO,
PRZYSZŁOŚĆ**

Wyjaśnić i nadać sens historii Grupy

1950–2009: książka ta obejmuje niemal sześćdziesiąt lat historii jednej z europejskich organizacji politycznych – organizacji Chrześcijańskich Demokratów i Umiarkowanych Europejczyków w Parlamencie Europejskim.

Dążono do osiągnięcia dwóch celów:

– z jednej strony – zrelacjonowania i objaśnienia przebiegu głównych wydarzeń związanych z integracją europejską w tym okresie, dzieląc go na trzy obszerne cykle i starając się, aby korespondowały z logiką powiązań dialektycznych: pojednanie po wojnie, wywołujące u Europejczyków z Zachodu chęć odbudowy, następnie utrwalanie pokoju na bazie ambitnych celów, takich jak rynek wewnętrzny i jednolita waluta, i wreszcie – przebudowa Unii Europejskiej po upadku komunizmu i zjednoczeniu całego kontynentu. Pojawienie się wyborów powszechnych jako sposobu powoływania posłów, od 1979 r., stało się decydującym czynnikiem zmian w dynamice Parlamentu Europejskiego oraz Grupy EPL. Stopniowy wzrost znaczenia tej demokratycznej instytucji w decyzyjnym trójkącie wspólnotowym przyniósł bezpośrednie korzyści kluczowym aktorom, jakimi są grupy polityczne, tym bardziej zaś tej, która od 1999 r. zajmuje pierwsze miejsce pod względem liczebności;

– z drugiej strony – nadania sensu temu historycznemu procesowi i identyfikacji wartości, które go wspierały i które nieustannie dają mu energię i dynamikę, bez których wielokrotnie groziłaby mu porażka. Każda z osób, które były mniej lub bardziej głęboko czy osobiście wplecione w tę historię, odczyta ją na swój sposób, zachowując w pamięci swoją wersję, swoją pamięć wydarzeń. Ale jest wielce prawdopodobne, że każda z tych osób podziela pewność, że niezależnie od faktów – godziny i dni spędzone w Grupie i w Parlamencie miały sens, głęboki sens, który odpowiadał na potrzeby narodów europejskich i generalnie poprawił ich życie, bezpieczeństwo i wolność.

Ponadto jeżeli ci, którzy brali udział w codziennym życiu Grupy, w ważnych dla niej wydarzeniach oraz w jej rutynie, w spotkaniach, podróżach, które częściowo identyfikowały się z instytucją, mając poczucie uczestniczenia w procesie obfitującym w znaczenie i w emocje, odnajdą się w tej książce, to cel, jaki postawił przed sobą jej autor, zostanie osiągnięty.

Kryzysy, oznaki zmian

Kryzysy i wrażenie *stop and go*, które wyłaniają się z chronologii i faktów, stanowią integralną część tej próby wyjaśnienia historii europejskiej i historii Grupy. Są one wręcz znakiem, że zmiany działy się nieustannie, wywołując opór, ukazując braki elastyczności, a nawet powodując gwałtowne odrzucenie, tak jak w przypadku porażki EWO w 1954 r., kryzysu „pustego krzesła” w 1965 r., weta dla kandydatur brytyjskich w 1961 r. i w 1967 r., negatywnych wyników referendum w sprawie Traktatu z Maastricht w Danii w czerwcu 1992 r. oraz Traktatu z Lizbony we Francji i w Holandii w maju 2005 r. Kryzysy rozumiane szerzej jako poważne trudności gospodarcze i społeczne, które w różnym stopniu dotyczą państwa europejskie od 1973 r. – daty pierwszego kryzysu paliwowego, a których nawrót z niespodziewaną siłą można dostrzec od czasu recesji w 2009 r., są również elementem niepewności w strukturach europejskich. Wystawiają one na próbę europejską solidarność, budzą pokusy sięgania po łatwy protekcyjizm i deficyty. Na ogół były one pokonywane w wyniku wspólnych konsultacji i wdrożenia nowych mechanizmów wspólnego działania. Wszyscy w Grupie EPL znają katastrofalne skutki niemocy politycznej państw demokratycznych, aby pokonać wspólnie kryzys 1929 r. W wyniku przedłużającej się recesji nastąpił wzrost totalitaryzmów oraz wojna. Dzisiaj Europejczycy powinni uczynić wszystko, co jest konieczne, aby uniknąć powtórzenia się takiego scenariusza.

Przekonania i tolerancja

Chrześcijańscy demokraci zostali posłami Europejskiej Partii Ludowej w 1976 r. Zmieniła się nazwa, ale podstawowe zasady polityczne, które pobudzały do działania pokolenia parlamentarzystów i urzędników – bohaterów tej historii – pozostały te same. Gdyby trzeba było je streścić w dwóch słowach, ze wszystkimi ograniczeniami, jakie narzuca takie uproszczenie, należałoby wymienić przekonania i tolerancję.

Przekonania – jedność Europy jest nieustającą koniecznością

Europa jest odpowiedzią na konieczność. Nie fatalizmem, mechanicznym uwikłaniem, a tym bardziej nie machiną piekielną, zarządzaną przez technokratów, jak ją opisywali przeciwnicy, wywodzący się ze skrajnej lewicy, popierającej gospodarkę centralnie planowaną, przez długi czas będący filozofami, albo ze skrajnej prawicy nacjonalistycznej, schlebającej ksenofobiom i rasizmom oraz adwersarzom jakiegokolwiek podziału suwerenności. Ale jest ona obiektywną koniecznością, która jest tylko wyrazem kierunku, w jakim poszła historia światowa od schyłku XIX w.: przyspieszenie techniki i postępu stworzyło nowe szanse dla ludzkości, łagodząc cierpienia, poszerzając zakres możliwości, zwiększając wartość jej pracy.

Ekspansja Zachodu pobudziła energię jego narodów, zrodziła kolonializm i stała się bodźcem dla wydarzeń, które doprowadziły do wybuchu pierwszej wojny światowej. Zbyt wiele pewności siebie, zbyt wielkie zakusy terytorialne, za wiele egzaltacji narodowej i poczucia dominacji stały się przyczyną rzeczy niewyobrażalnej: wyruszenia na wojnę, z radością i z pewnością szybkiego zwycięstwa, milionów ludzi na całym kontynencie, wciągających się w wojnę, jedni po drugich, niczym w jakiejś tragicznej grze w domino: republiki, monarchie, cesarstwa, od Atlantyku aż po Ural i Bosfor.

Stefan Zweig podjął wspaniałą próbę wyjaśnienia tego, co niewytłumaczalne, w *Wiekie wczorajszym* (*Die Welt von Gestern*, 1941), który opisuje wspaniałość dobiegającego końca XIX w., światowe wystawy, na których prezentowano najbardziej spektakularne dokonania każdego państwa, zaufanie do nauki i technikę o nieograniczonych możliwościach, zachwycającą architekturę, upiększającą Paryż, Berlin, Madryt, Londyn, atmosferę tolerancji, w której ewoluowało społeczeństwo habsburskie, fraternizację między monarchiami angielską, rosyjską, niemiecką, austro-węgierską, zjednoczoną więziami rodzinnymi... Wszystko to w ciągu kilku tygodni rozpadło się w proch, mimo nieśmiałych protestów pacyfistów, szybko wykluczonych z debaty. Rozpacz i nadwrażliwość pisarza doprowadziły do jego samobójstwa w 1942 r., w samym środku drugiej wojny światowej, dając w ten sposób świadectwo jego własnego życia i przygnębienia na widok tego, że cierpienia pierwszego konfliktu światowego nie wystarczyły, aby zaszczerpić człowieka przeciw barbarzyństwu. Pisarz powinien był jeszcze przez kilka miesięcy zachować cierpliwość i nadzieję, ponieważ w tym samym czasie, inni, o bardziej zahartowanych nerwach, stawili opór nazizmowi i stalinizmowi i ujrzeni pierwsze zwiastuny nowej epoki.

Jean Monnet, od marca 1943 r., w zapiskach redagowanych w Algierze szkicował kontury demokratycznej Europy, wyzwolonej na trwałe od błędów na podstawie jednego zapewnienia: wspólne sprawowanie władzy w ramach instytucji demokratycznych i egalitarnych. Za wszelką cenę nie wolno było powtarzać błędów okresu, który nastąpił po zawieszeniu broni w 1918 r., arbitralnego rozbioru cesarstw, otwierającego drogę nowym nacjonalizmom, ukarania winnych, pociągającego za sobą chęć odwetu, braku skuteczności nowej Ligi Narodów¹⁰⁵⁵ paraliżowanej przez prawo weta, słabości demokracji wobec ponawiających się ataków populistów i ekstremistów. Te zapiski algierskie¹⁰⁵⁶ legły u podstaw zasad, wskazanych w Deklaracji Schumana z dnia 9 maja 1950 r. Chrześcijańscy Demokraci od tej pory wzięli na siebie odpowiedzialność za skonkretyzowanie tej wizji, pokierowanie tą nową strukturą wspólnotową, ustanowioną przez Traktaty paryskie i rzymskie. Na nich, socjalistach i liberałach z Parlamentu spoczywał ciężar obrony tego konsensusu, nawet jeżeli działania każdej z tych grup w codziennym wykonywaniu kompetencji parlamentarnych różnią się za przyczyną tej samej uzasadnionej rywalizacji, która powoduje konkurowanie między sobą sił politycznych w każdym z naszych państw.

Rodzina nie jest możliwa bez tolerancji

Drugi kluczowy czynnik, który tłumaczy sukces Grupy EPL w jej politycznej działalności, związany jest z nieustannym szacunkiem dla tożsamości każdej z jej delegacji narodowych i każdego z jej posłów. Bez ducha tolerancji, wpisanego w postanowienia regulaminu wewnętrznego oraz w kulturę organów zarządzających, wprowadzanej w życie przez przewodniczących Grupy, od Emmanuela Sassena po Josepha Daula, Grupa nie mogłaby uzyskać swojej czołowej pozycji w Parlamencie.

Przemiany socjologiczne, które naznaczyły społeczeństwa europejskie w ciągu minionego sześćdziesięciolecia, w tym kolejno odbudowa gospodarcza, pełne zatrudnienie, urbanizacja, społeczeństwo konsumpcyjne, następnie pierwsze kryzysy paliwowe, stagflacja, globalizacja, kryzysy finansowe, przejście do ery postindustrialnej i prekaryzacja zatrudnienia – miały znaczący wpływ na siły polityczne, reprezentowane w Grupie EPL. Wysiłek przystosowawczy do tych nowych konfiguracji partii narodowych oraz integracji partii, które powstały w Europie postkomunistycznej, powinien zostać zaliczony do zasług poszczególnych osób z kierownictwa politycznego, które przez cały ten czas kolejno stały na czele Grupy EPL.

Ostatecznie trzech ludzi odegrało decydującą rolę w procesie egzystencjalnej przemiany, bez której Grupa Chrześcijańskich Demokratów z całą pewnością doznałaby – jeśli nie marginalizacji, to co najmniej relatywnego schyłku i utraty przewodniej roli: Helmut Kohl, Wilfried Martens i Hans-Gert Poettering. Dołączyli oni do szeregu przywódców zdolnych do pragmatyzmu, do tych, którzy za poprzedniej generacji zaangażowali się w budowę Grupy silnej i pluralistycznej: Roberta Schumana, Alaina Pohera, Hansa-Augusta Lückera oraz Egona Klepscha.

Wnioski, jakie należy wyciągnąć z epizodu brytyjskiego

O ile tolerancja jest cnotą i stanowi część korpusu wartości od początku związanych z doktryną chrześcijańsko-demokratyczną, została ona poddana próbom, które weryfikują każdą cnotę. Burzliwe epizody w relacjach między Grupą EPL oraz konserwatystami brytyjskimi były prawdziwą sagą, której zakończenie, jakie nastąpiło w 2009 r., może być uznane tylko za jedną z tymczasowych metamorfoz, zważywszy na tę „historię, która w przebraniu kroczy naprzód”.

Konserwatyści, z początku pełni rezerwy wobec integracji z Grupą, chociaż w większości byli przychylni wspólnotowym strukturom Europy, w latach 60. i 70., pod kierownictwem przywódców-eurofilów, jak Harold McMillan, Edward Heath i Chris Patten, 1 maja 1992 r. postanowili przyłączyć się do „największej Grupy niesocjalistycznej”. W tym samym czasie nowe pokolenie rządzących torysów, pod wpływem neo-liberalnej doktryny i osobowości Margaret Thatcher, przejęło kontrolę w Partii Konserwatystów. Administrowanie w tej paradoksalnej sytuacji nie było dla chrześcijańskich demokratów komfortowe. środki ostrożności, podejmowane zarówno przez Egona Klepscha, jak i przez Leo Tindemansa, zmierzające do zweryfikowania europeistycznej szczerości nowych kandydatów, świadczą o tym, że Grupa chciała zachować istotę swojej tożsamości, korzystając równocześnie ze zwiększenia swojej liczebności.

Specyfika brytyjska we Wspólnocie Europejskiej sięga czasów, gdy rząd laburzystów Clementa Attlee odmówił akceptacji, od samego początku, podstawowych zasad Deklaracji Schumana. „Nie podlegają one negocjacji”, odpowiedział im Jean Monnet, który w maju 1950 r. otrzymał od Roberta Schumana i Konrada Adenauera zadanie wysondowania co do propozycji francusko-niemieckiej, poza Włochami i krajami Beneluksu także Londynu. Brytyjczycy, którzy przystąpili do EWG dopiero w 1973 r., z pewnością nie byli pozbawieni moralnych korzyści, jakie członkom danego klubu daje bycie członkiem założycielem.

Po uzyskaniu statusu „członka sprzymierzonego” w Grupie w 1992 r. uzyskali od niej następnie to, że w 1999 r. przekształciła się ona w „Grupę EPL-ED”. Konserwatyści zatem wystawiali na próbę ducha tolerancji różnych przewodniczących, którzy musieli zarządzać tą nową konfiguracją. Niektóre delegacje narodowe, a także członkowie indywidualni dali wyraz swoim zastrzeżeniom, a nawet sprzeciwowi wobec ustępstw czynionych dla Brytyjczyków, w szczególności reformy regulaminu, jaka miała miejsce w 2004 r., a która pozwoliła im bronić stanowiska przeciwnego ogólnemu zobowiązaniu Grupy do popierania konstytucji europejskiej, przyjętej w 2003 r. przez Konwent.

Odejście Włochów z PPI, Francuzów z UDF, kierowanej przez François Bayrou, oraz Gérarda Depreza, zapalonego europeisty z belgijskiej PSC w czerwcu 2004 r. można było łatwo wytłumaczyć względami polityki wewnętrznej. Ale brytyjski argument został odpowiednio wykorzystany w celu usprawiedliwienia odejścia z Grupy, która, w ich odczuciu, szła na zbyt daleko idące kompromisy i dotknęła istoty dziedzictwa chrześcijańskiej demokracji. Pozostałe delegacje uważały, że dominująca pozycja Grupy, silnej swoją przewagą liczebną nad Grupą Socjalistów, warta była pewnych ustępstw. Istniał w Grupie EPL *mainstream*, według którego miejsce parlamentarzystów konserwatywnych, z których większość, poza debatą czysto konstytucjonalną, wykonywała konstruktywną pracę w komisjach parlamentarnych, było w konfiguracji EPL-ED. Odłam ED pozwalał również na przyłączenie się deputowanych czeskich z ODS, którzy podzielali jego eurosceptyczne stanowisko.

Siła perswazji, jaką wykazali przywódcy Partii Konserwatystów, dbających, aby nie zawieść działaczy oczarowanych zaangażowaniem Davida Camerona w opuszczenie Grupy EPL i utworzenie nowej grupy, była tak wielka, że odejście wiosną 2009 r. ustępujących posłów, którzy po raz kolejny uzyskali inwestyturę w związku z tym powiązaniem, zostało odebrane przez Grupę jako zrealizowanie się dawno zapowiedanego zdarzenia.

Strasburg, 11 marca 2009 r. Rozpoczyna się spotkanie Prezydium z szefami delegacji. Joseph Daul zapowiada ważny komunikat. Wraz z szefem delegacji brytyjskiej, Timothyem Kirkhope’em, oraz sekretarzem generalnym, właśnie wrócił z rozmowy z Williamem Hague’em, osobistym przedstawicielem Davida Camerona. To ten sam William Hague, z którym Wilfried Martens, Hans-Gert Poettering oraz pozostali przywódcy EPL w lipcu 1999 r. negocjowali porozumienia z Malagi, które nadały konserwatystom angielskim specjalny statut w łonie Grupy. Decyzja, oznajmiona Josephowi Daulowi przez Davida Camerona już w listopadzie 2008 r. w Londynie, została nieodwołalnie

potwierdzona: brytyjscy konserwatyści, wybrani 7 czerwca 2009 r., nie będą już zasiadać w ławach Grupy. Zapowiedzieli, że zamierzają stworzyć nową grupę, razem z Czechami z ODS oraz innymi partnerami.

Joseph Daal przedstawił zwięzłe tę sytuację: jednostronnie rozwiązana została umowa o partnerstwie między konserwatystami oraz EPL w odniesieniu do bieżącej kadencji. Chodziło o „polubowną separację, a nie rozwód”, jak wyraził się przewodniczący Grupy, który żałował brytyjskiej decyzji, przyjmując ją jednak do wiadomości. Szefowie delegacji po kolei zabrali głos. Na zmianę wyrażano żal albo wezwania do oczyszczenia szeregów. Praca większości ustępujących brytyjskich posłów została oceniona w duchu koleżeństwa. Jednak atmosfera była poważna, każdy miał poczucie uczestniczenia w jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu Grupy. Ale trzeba było myśleć o przyszłości: przewodniczący stwierdził, że odłam ED Grupy nie ma już racji bytu, że w konsekwencji statuty zostaną zmienione oraz że do Grupy będą przyjmowani tylko posłowie należący do EPL. Takie działania oczyszczające zostały uznane za konieczne w przeddzień wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Przewodniczący i szef delegacji brytyjskiej zobowiązali się ponadto do podejścia z jak największą odpowiedzialnością do przypadku każdego członka Sekretariatu, zatrudnionego tam z ramienia ED.

Co do późniejszej współpracy z nową grupą, którą konserwatyści brytyjscy starali się założyć, to zależec ona miała od ich politycznych wyborów oraz sojuszy, jakie nawiąże EPL, która liczyła na utrzymanie w przyszłym Parlamencie pierwszego miejsca, przed PES.

Z doświadczeń siedemnastu lat tego zaaranżowanego małżeństwa, po którym nastąpiła polubowna separacja, można wyciągnąć prosty wniosek: oportunisty polityczne nie są trwale żywotne, jeżeli kwestionują samą istotę danej organizacji, jej autentyczność. Chryścijańscy Demokraci oraz Umiarkowani, którzy stopniowo do nich dołączyli, w szczególności Francuzi z UMP, Włosi z Forza Italia, Hiszpanie z Partido Popular, konserwatyści skandynawscy, partie Europy środkowej i Wschodniej – pozostawali wierni spójnemu stanowisku wobec swoich wyborców. Od początków budowy europejskich struktur obejmowało ono koncepcję Unii, która szła naprzód jako siła równoważąca na świecie, i której stopniowa jedność oraz wewnętrzna solidarność, osadzone na silnych i demokratycznych strukturach, zapewniają zdolność do działania. Robert Schuman i jego współcześni położyli trwale podwaliny pod proeuropejski konsensus, którego żadna z partii z tej rodziny nie może zanegować bez utraty swojej tożsamości.

Wyborcy zdawali się przyznawać rację temu wymogowi autentyczności, która powinna stanowić bazę dla wiarygodnego dyskursu politycznego. Grupa EPL, uwolniona od odłamu ED, zwiększyła swoją przewagę nad Grupą Socjalistów, zachowując po zakończeniu głosowania w czerwcu 2009 r. swoją pozycję pierwszej siły politycznej. Co zaś do konserwatystów brytyjskich – nie odnieśli oni sukcesu, na który liczyli, uzyskując 25 zamiast poprzednich 27 miejsc, a nawet przyczynili się do wzmocnienia frakcji najbardziej radykalnej i nieprzyjemnej Europie wśród elektoratu brytyjskiego, dopuszczając do wybrania 13 deputowanych UKIP^a, będących zwolennikami wycofania się Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

Nowi „członkowie założyciele” ponownie zjednoczonej Europy

Brytyjski epizod nie może odsunąć na drugi plan tego, co jest głównym sukcesem Grupy w pierwszym dziesięcioleciu tego wieku: stopniowej integracji, drobiazgowo przygotowanej i popieranej przez partię EPL oraz Grupę, nowych partii demokratycznych z Europy środkowej i Wschodniej, dopuszczonych do członkostwa w Unii w 2004 r. oraz, w odniesieniu do Rumunii i Bułgarii – w 2007 r. Wyzwanie było ogromne, ale Grupa EPL dobrze sobie z nim poradziła i jak najlepiej je wykorzystwała. Będzie jeszcze konieczne wiele wzajemnej uwagi ze strony parlamentarzystów, wywodzących się z dwóch różnych światów, długo oddzielonych od siebie gwałtem zimnej wojny i nieprzenikalnej żelaznej kurtyny. Z pewnością zajdzie konieczność, aby dawni „Europejczycy z Zachodu” pokonali dodatkowy etap na drodze do zrozumienia, czym był komunizm, trauma porzucenia, jaką odczuwali ludzie odizolowani po Jałcie, kiedy to Zachód szybko ugiął się przed gro^abami Stalina, presją jego czołgów i pocisków. Grupa EPL przywiązuje duże znaczenie do zapoznania się z cierpieniami, jakie znoszono w Pradze, Warszawie, Budapeszcie, w przyłączonych krajach bałtyckich, a także w Bukareszcie czy Sofii, porzuconych na pastwę urojeń dyktatorów niepoddanych żadnej kontroli. Kiedy Biuro Grupy spotkało się w Gdańsku 2 września 2005 r., trafnie podkreśliło, że działacze „Solidarności” zasługują na miano „członka założyciela” z uwagi na ich przyczynienie się do nastania tej nowej Europy. Ich wola oporu oraz wiara w wartości pozwoliła im na wyjście, moralnie wzmocnionymi, z lat prześladowań i zamknięcia, uczyniło ich autentycznie Europejczykami. Jan-Paweł II przybył w 1979 r., aby powiedzieć

a Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (przyp. tłum.).

Polakom i całej zniewolonej Europie: „Nie lękajcie się!” I ten wspaniały nakaz dodał odwagi narodom.

Bo – i to jest konkluzja, do której prowadzi ponowne przyjrzenie się tak wielu wydarzeniom – to Grupa EPL w 2009 r. będzie zarządzać nową Europą. Duch ojców założycieli jest obecny, czuwa nad kwestiami zasadniczymi i może go przywołać każdy, tak jak Barack Obama odwołuje się do Lincolna, Hamiltona, Jeffersona. Ale świat dogłębnie się zmienił, pokojowe nastawienie mocno zakorzeniło się w sercach społeczeństw i nie widać, aby na horyzoncie pojawiały się jakiegokolwiek rozpoznawalne zagrożenia, które prowadziłyby, jak w 1914 r., pokolenia młodzieży do rzucania się z bronią jedni na drugich. Jedynie terrorizm dżihadu daje znać o śmiertelnej i bezlitosnej wrogości zarówno wobec Europy, jak i wobec wszelkich demokratycznych społeczeństw. Europejska młodzież byłaby natomiast bardzo zdziwiona i sfrustrowana, gdyby dzisiaj stanęła wobec kontroli na granicach, zniknięcia euro, zamknięcia rynków pracy i niemożliwości kontynuowania studiów uniwersyteckich poza ich państwem pochodzenia.

Odpowiedzialność przyszłych pokoleń

Siądmo kadencja Parlamentu Europejskiego, zainaugurowana w lipcu 2009 r., zakończy się w lipcu 2014 r.

Znaczący sukces Grupy EPL, który spektakularnie konsoliduje jej przewagę nad Grupą Socjalistów, nakłada na nią wielką odpowiedzialność za podjęcie większości inicjatyw politycznych, które naznaczą kadencję 2009–2014.

Sierpień 1914 r., lipiec 2014 r.: należy zdać sobie sprawę z przekory czy też ironii tych dat, które zbiegają się, po stu latach, co do dnia, ze wspomnieniem upadku „wczorajszego świata”, tak drogiego Stefanowi Zweigowi, oraz narodzinami świata jutra, Europy, która niedługo prawdopodobnie włączy Bałkany Zachodnie, w tym Bośnię i jej stolicę, Sarajewo, gdzie rozbrzmiewa zabójczy strzał, który wzniecił pożar na całym kontynencie i odmienił bieg świata.

Historia Grupy EPL pisze nowe rozdziały rękoma przyszłych pokoleń, najpierw posłów wybranych w 2009 r., następnie w 2014 r., i tak długo, jak demokracja przedstawicielska będzie jedną z sił napędowych integracji kontynentu. Chorwaci, Grecy, Irlandczycy, Litwini, Hiszpanie – bez wątpienia trzydzieści pięć narodów będzie po kolei uczyło się wspólnie zarządzać, szanując się wzajemnie, Europą, która nie ma innego wyboru niż grać swoją partyturę w nowym podziale ról, jaki ma miejsce między Azją, Afryką, Rosją, obszarem Morza śródziemnego i Ameryką.

Pozostaje podjąć duże wyzwania: odbudować zaufanie i stabilność na Bałkanach, przekuć w pokój irredentyzmy etniczne, znaleźć drogę i środki, aby zawrzeć z Turcją partnerstwo tak ścisłe i obiecujące jak to tylko możliwe, niosące ewentualnie zapowiedź^a pełnej integracji tego dużego kraju z Unią, jeżeli spełni on wszystkie warunki i przyjmie wszystkie konsekwencje takiej integracji. Będzie to również dialog z Rosją, tak silną, a zarazem tak słabą, zmieniającą się Ameryką, Afryką, która dopiero co wydobyła się z nędzy, której nie można tolerować, krajami południowego brzegu Morza śródziemnego, których działacze społeczni pragną rozwoju, a których przeznaczenie jest w sposób nierozzerwalny powiązane z naszym.

Będzie to również, w nadchodzących miesiącach i latach, potrzeba znalezienia prawdziwych odpowiedzi, których wymaga uporządkowane funkcjonowanie gospodarki liberalnej, w ramach której prawa rynku i prawa społeczne powinny być lepiej zharmonizowane, zapewniając wzrost, a równocześnie chroniąc tych najbardziej bezbronnych i biednych.

Pięć warunków przyszłego sukcesu EPL

Pięć warunków, które Grupa EPL powinna spełnić, aby pozostać siłą napędową demokratycznej, pozostaje takie jak te, które dotychczas spełniała:

– dobra współpraca między Grupą a partią, każdej w zakresie własnej funkcji politycznej, ale w służbie tych samych wartości. Od czasu jej utworzenia w 1976 r. do czasu wprowadzenia postanowień międzyinstytucjonalnych, które pozwoliły jej od 2004 r. na dysponowanie własnymi środkami i autonomiczną strukturą Grupy, partia była mniej zależna finansowo i rozwijała coraz to inną działalność polityczną. W 2009 r. partia gromadziła 74 partie narodowe, pochodzące z 39 krajów. Stała obecność Wilfrieda Martensa w jej Prezydium od 1990 r. zapewniła ciągłą i lojalną współpracę z Grupą, której z kolei on sam przewodniczył w latach 1994–1999. Ale Grupa również korzystała ze wszelkich dostępnych jej środków, aby zdywersyfikować swoje oddziaływanie polityczne ponad tradycyjne funkcje parlamentarne. Rzeczą zasadniczą jest, że działania strategiczne obu organizacji, które należą do tej samej rodziny politycznej, były w wystarczający sposób zgrane, zarówno w zakresie przygotowania kampanii wyborczej, jak i w dyplomacji, w stosunku do nowych partii w państwach kandydujących bądź^a w polityce sąsiedztwa. Odejście z Grupy członków brytyjskich i czeskich w czerwcu 2009 r., kładące kres części składowej

ED, uczyni stosunki polityczne między Grupą i partią bardziej klarownymi i powinno ułatwić ich współpracę i komunikację zewnętrzną;

– stale zwiększające się otwarcie na parlamenty narodowe i działaczy obywatelskich europejskiej społeczności, tak, aby Parlament nie był postrzegany jako instytucja oderwana od rzeczywistości narodowej i oddalona od codziennych zajęć obywateli Europy;

– codzienne praktykowanie kultury tolerancji, tak aby wielka różnorodność delegacji narodowych w Grupie, która będzie się ciągle powiększać, nie powodowała powstawania nieporozumień i paraliżu wspólnego działania;

– poszanowanie własnych wartości, dobrej znajomości swoich korzeni, organizacja wewnętrzna, zdolna do opracowania strategii dostrojonej dla opinii publicznej;

– Sekretariat w służbie „dobra wspólnego Grupy”. Należy tutaj podkreślić żywotny charakter linii, którą kontynuuje Prezydium oraz sekretarze generalni Grupy, którzy nieustannie czuwali nad utrzymaniem ponadnarodowego charakteru Sekretariatu. Stawić czoła naciskom delegacji narodowych, które – z nadejściem każdej kolejnej kadencji Parlamentu i organów zarządzających Grupy, starają się zaanektować urzędników Sekretariatu, opierając się na kryterium narodowości, taki jest stały obowiązek sekretarza generalnego. To do niego kierowane są wszelkie wnioski, zatem również do niego należy przypomnienie o zasadach, rządzących statusem urzędników Sekretariatu. Bez takiej ciągłości służby w interesie ogólnym Grupy siła wpływu parlamentarnego w pracach komisji i w głosowaniach podczas sesji plenarnej Parlamentu obróciłaby się wniwecz. Wiarygodność Grupy w jej relacjach politycznych z innymi grupami zależy od jej dyscypliny wewnętrznej, od jakości technicznej jej doradców, jej postrzegania jako partnera, który zobowiązuje się przestrzegać spójnej linii politycznej. Logistyka, jaką zakłada działanie, godzina po godzinie, struktury złożonej z 288 posłów, którym towarzyszy taka sama liczba urzędników, pochodzących z 27 państw, pracujących w 23 językach w Strasburgu i w Brukseli, wymaga największego profesjonalizmu i osobistego zaangażowania każdego z nich. Zresztą, parlamentarzyści korzystają z usług jednego lub kilku asystentów, których statut został przyjęty przez Biuro Parlamentu i jest stosowany od lipca 2009 r.

„Europa, to kwestia wojny lub pokoju”

Korzenie Grupy EPL sięgają głęboko w historię chrześcijańskiej demokracji oraz partii umiarkowanych, które ukształtowały krajobraz polityczny partii centrum i centroprawicy w Europie – niektóre z nich już

przed drugą wojną światową, a większość – tuż po niej. Są one silne, ponieważ żywią się myślą, która nieustannie usiłuje pogodzić wolność i solidarność, skuteczność gospodarczą i poszanowanie reguł gry, inicjatywę i przywiązanie do wartości judeochrześcijańskich.

Te korzenie umożliwiły Grupie Chrześcijańskich Demokratów i EPL odgrywać decydującą rolę w historii Parlamentu i struktur europejskich. Dziedzictwo, które jest przekazywane kolejnemu pokoleniu parlamentarzystów, wybranych w 2009 r., jest bogate. Czy będzie wystarczające, aby stawić czoła wyzwaniom, które wydają się – jeśli nie przerażające, to co najmniej niebezpieczne, a których zapowiedź^a można dostrzec w tej pierwszej części XXI w.? Państwa europejskie, jedno za drugim, odczuwają skutki ocieplenia klimatu, katastrof ekologicznych, które pociąga on za sobą, epidemii, które za nic mają granice państw, kryzys finansowy, największy od 1929 r., załamanie się światowego systemu bankowego, które gwałtownie zwiększa bezrobocie i stawia najsłabsze gospodarki Europy przed gro^abą upadków i buntu społecznego.

Reakcja Europy, uzgodniona, solidarna – jest teraz bardziej potrzebna niż kiedykolwiek wcześniej. Europa nie jest „ródłem kryzysu; została ona wymyślona po to, aby na niego zareagować na takim szczeblu i takimi środkami, które osiągną masę krytyczną tej nowej globalnej gospodarki, zjawiska nie do pokonania i nieodwracalnego.

A zatem, wojna gospodarcza? Po prostu wojna, zastraszenie, destabilizacja? Więc nie będzie drugiej szansy dla Europejczyków poza drogą, wyrażenie i odważnie kontynuowaną od sześćdziesięciu lat. „Europa to kwestia wojny lub pokoju”, powtarzał niezmordowanie Helmut Kohl. Co do Jeana Monneta, którego pytano, co by zrobił, gdyby pojawił się jeden z tych licznych kryzysów, które naznaczyły historię struktur europejskich i rzucały cień na morale oraz wolę Europejczyków, odpowiadał bez wahania: „Należy iść dalej, dalej, dalej”.

ANEKSY

Aneks 1

CHRONOLOGIA

Część pierwsza: czas pionierów (1952–1979)

- 19 września 1946 r. Deklaracja Winstona Churchilla w Zurychu, wzywająca do pojednania francusko-niemieckiego i utworzenia Europy kontynentalnej; wniosek W. Churchilla o utworzenie „Stanów Zjednoczonych Europy” lub nadanie im jakiegokolwiek innej odpowiedniej nazwy.
- Maj–czerwiec 1947 r. W Chaudfontaine (Belgia), kongres założycielski „Nowych Ekip Międzynarodowych” (NEI), prekursora Europejskiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (EUCD). Grupa robocza otrzymała zadanie opracowania propozycji reorganizacji Europy.
- 5 czerwca 1947 r. Plan Marshalla: amerykańska pomoc dla Europy, odrzucona przez ZSRR, który również zmusza swoje państwa satelickie do niekorzystania z niej.
- 4 kwietnia 1949 r. Traktat waszyngtoński, tworzący Sojusz Atlantycki.
- 9 maja 1950 r. Deklaracja Roberta Schumana, francuskiego ministra spraw zagranicznych, zainspirowana przez Jeana Monneta, proponująca uwspólnotwienie produkcji węgla i stali we Francji i w Niemczech w ponadnarodowej organizacji, otwartej również dla innych państw; pierwszy etap Federacji Europejskiej.
- 18 kwietnia 1951 r. Podpisanie Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (EWWiS) między Szóstką: Francją, Niemcami, Włochami, Belgią, Holandią i Luksemburgiem.
- 27 maja 1952 r. Podpisanie w Paryżu Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Obronną (EWO) między Szóstką.
- 10 sierpnia 1952 r. Usytuowanie Wysokiej Władzy pod przewodnictwem Jeana Monneta w Luksemburgu.
- 10 września 1952 r. Sesja inauguracyjna w Strasburgu Wspólnego Zgromadzenia EWWiS (78 członków wybranych z sześciu parlamentów krajowych).
- 11 września 1952 r. Utworzenie (nieoficjalne) Grupy CD we Wspólnym Zgromadzeniu. Emmanuel Sassen został wybrany na jej przewodniczącego.
- 13 września 1952 r. Zaakceptowanie przez Wspólne Zgromadzenie propozycji kanclerza Niemiec, Konrada Adenauera, aby utworzyć Zgromadzenie *ad hoc* w celu opracowania projektu konstytucji europejskiej.
- 9 marca 1953 r. Przyjęcie projektu Traktatu o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Politycznej przez Zgromadzenie *ad hoc*.
- 23 czerwca 1953 r. Złożenie oświadczenia o utworzeniu Grupy CD Zgromadzenia Wspólnego i jej oficjalne uznanie, zgodnie z artykułem 33 bis regulaminu w obowiązującym wówczas brzmieniu (38 członków).
- 11 maja 1954 r. Wybór Alcide De Gasperiego na przewodniczącego Zgromadzenia Wspólnego EWWiS (zmarł w dniu 19 sierpnia 1954 r.).
- 20 maja 1954 r. Nominacja Hansa-Joachima Opitza (DE) na sekretarza generalnego Grupy CD Zgromadzenia Wspólnego EWWiS.

- 30 sierpnia 1954 r. Odrzucenie EWO przez francuskie zgromadzenie narodowe, mimo jego uprzedniej ratyfikacji przez Niemcy i kraje Beneluksu.
- 29 listopada 1954 r. Wybór Giuseppe Pelli (IT) na przewodniczącego Zgromadzenia Wspólnego EWWIS.
- 1–2 czerwca 1955 r. Konferencja ministrów spraw zagranicznych Szóstki w Messynie. Porozumienie polityczne dla kontynuowania europejskiego procesu integracyjnego. Komitet, któremu przewodniczył Paul-Henri Spaak, został utworzony na wniosek ministrów spraw zagranicznych. Prace Komitetu Spaaka posłużą za podstawę do negocjacji Traktatów rzymskich.
- 27 listopada 1956 r. Wybór Hansa Furlera (DE) na przewodniczącego Wspólnego Zgromadzenia.
- 25 marca 1957 r. Podpisanie w Rzymie Traktatów ustanawiających Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG) i Wspólnotę Europejskiej Energii Atomowej (Euratom). Państwa sygnatariusze zamierzały zrealizować na podstawie tych traktatów „coraz ściślejszą unię między narodami”.
- 1 stycznia 1958 r. Wejście w życie Traktatów rzymskich. Powołanie Waltera Hallsteina, bliskiego współpracownika Konrada Adenauera, na przewodniczącego Komisji EWG.
- 24 lutego 1958 r. Wybór Pierre’a Wigny’ego (BE) na przewodniczącego Grupy CD Zgromadzenia Parlamentarnego.
- 27 lutego 1958 r. Głosowanie za utworzeniem Wspólnego Zgromadzenia jako organu kontrolnego trzech Wspólnot. To zgromadzenie nazwano Europejskim Zgromadzeniem Parlamentarnym.
- 19 marca 1958 r. Zebranie Zgromadzenia Parlamentarnego trzech Wspólnot Europejskich. Mając 67 członków na 142, Chrześcijańscy Demokraci tworzą największą grupę. Robert Schuman, jedyny kandydat wszystkich grup politycznych, został wybrany na przewodniczącego Zgromadzenia.
- 3–11 lipca 1958 r. Konferencja ministrów w Stresie na temat celów Wspólnej Polityki Rolnej.
- 6 października 1958 r. Wybór Alaina Pohera (FR) na przewodniczącego Grupy CD.
- 1 stycznia 1960 r. Powołanie sekretarza generalnego Grupy CD w Zgromadzeniu Parlamentarnym, Carla Otto Lenza (DE).
- 4 stycznia 1960 r. Konwencja sztokholmska, powołująca EFTA (Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu) między Wielką Brytanią, Szwecją, Norwegią, Danią, Szwajcarią, Austrią i Portugalią.
- 28 marca 1960 r. Wybór Hansa Furlera (CD/DE) do Prezydium Zgromadzenia Parlamentarnego.
- 17 maja 1960 r. Zgromadzenie Parlamentarne przyjmuje projekt Konwencji w sprawie wyborów europejskich w głosowaniu powszechnym i bezpośrednim.
- 5 września 1960 r. Generał de Gaulle opowiada się za „Europą państw”.
- 10–11 lutego 1961 r. Szczyt szefów państw i rządów w Paryżu: projekt unii politycznej.
- 9 sierpnia 1961 r. Wniosek Zjednoczonego Królestwa o przyjęcie do EWG.
- 14 stycznia 1962 r. Przyjęcie pierwszych rozporządzeń, dotyczących Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) wraz z rozporządzeniem finansowym, ważnym do 30 czerwca 1965 r.
- 30 marca 1962 r. Zgromadzenie Parlamentarne otrzymuje nazwę Parlament Europejski.
- 17 kwietnia 1962 r. Konferencja w Paryżu: porażka projektu unii politycznej (porażka planu Foucheta).
- 14 stycznia 1963 r. Konferencja prasowa generała de Gaulle’a, który chce odmówić Wielkiej Brytanii i innym państwom kandydującym przystąpienia do EWG.
- 21 marca 1964 r. Wybór Jeana Duvieusarta (CD/BE) na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.
- 8 kwietnia 1965 r. Traktat o fuzji organów trzech Wspólnot, tworzący jedną Radę i jedną Komisję dla EWWIS, EWG i Euratomu.

- 1 lipca 1965 r. Początek kryzysu „pustego krzesła”: niechęć wobec zwiększenia uprawnień Komisji i Parlamentu, Francja nie bierze już udziału w spotkaniach negocjacyjnych w Brukseli z powodu rozbieżności w kwestii finansowania WPR oraz uprawnień i środków Komisji i Parlamentu Europejskiego.
- 24 września 1965 r. Wybór Victora Leemansa (CD/BE) na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.
- Grudzień 1965 r. W Taorminie NEI staje się „Europejską Unią Chrześcijańsko-Demokratyczną” (EUCD). Mariano Rumor i Leo Tindemans zostają wybrani, odpowiednio, na przewodniczącego i sekretarza generalnego.
- 28–29 stycznia 1966 r. Kompromis w Luksemburgu, zawarty między Szóstką, aby wyjść z impasu kryzysu „pustego krzesła”. Traktaty nie zostały zmodyfikowane, ale Francja uzyskała utrzymanie zasady jednomyślności dla decyzji Rady Ministrów. Podjęto prace wspólnotowe.
- 1 lutego 1966 r. Powołanie Arnalda Ferragniego (IT) na sekretarza generalnego Grupy CD.
- 7 marca 1966 r. Wybór Alaina Pohera (FR) na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Został on ponownie wybrany 13 marca 1967 r., następnie 12 marca 1968 r.
- 9 marca 1966 r. Wybór Josepha Illerhaus (DE) na przewodniczącego Grupy CD.
- 1 lipca 1967 r. Wejście w życie fuzji trzech organów Wspólnot (Komisje EWWIS, EURATOM i EWG).
- 6 lipca 1967 r. Jean Rey zastępuje Waltera Hallsteina jako przewodniczący jednolitej Komisji.
- 27 listopada 1967 r. Drugie weto generała de Gaulle’a wobec przystąpienia do członkostwa Wielkiej Brytanii, Irlandii i Danii.
- 1 lipca 1968 r. Realizacja Wspólnego Rynku, przemysłowego i rolnego.
- 21 sierpnia 1968 r. W nocy wojska pięciu państw członkowskich Układu Warszawskiego (ZSRR, NRD, Polska, Węgry i Bułgaria) wchodzą do Czechosłowacji.
- 11 marca 1969 r. Wybór Maria Scelby (CD/IT) na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Zostanie ponownie wybrany 10 marca 1970 r.
- 27 kwietnia 1969 r. Odejście generała de Gaulle’a.
- 17 lipca 1969 r. Porozumienie w sprawie planu Barre’a o współpracy walutowej.
- 25 listopada 1969 r. Wybór Hansa-Augusta Lückera (DE) na przewodniczącego Grupy CD.
- 1–2 grudnia 1969 r. Szczyt w Hadze (Holandia). Przyjęcie „tryptyku”: ukończenie (rolne rozporządzenie finansowe), pogłębienie (unia gospodarcza i walutowa oraz współpraca polityczna), rozszerzenie (zgłoszenie francuskiego weta wobec Wielkiej Brytanii i innych państw kandydujących). W wyniku tego szczytu ponownie rozpoczął się proces tworzenia struktur europejskich.
- 21–22 kwietnia 1970 r. Podpisanie Traktatu luksemburskiego, wprowadzającego nową procedurę budżetową, porozumienie przewidujące ostateczne rozporządzenie finansowe w celu finansowania WPR. Od 1 stycznia 1975 r. budżet wspólnotowy będzie finansowany z własnych dochodów. Nowe postanowienia dają Parlamentowi prawdziwą władzę, ponieważ nie jest on już tylko organem konsultacyjnym.
- 8 października 1970 r. Przyjęcie raportu Wernera o unii gospodarczej i walutowej.
- Grudzień 1970 r. Polska: początek strajków i zamieszek robotniczych w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie.
- 15 sierpnia 1971 r. Prezydent Stanów Zjednoczonych, Richard Nixon, zawiesza wymienialność dolara na złoto. Międzynarodowy kryzys walutowy.
- 22 stycznia 1972 r. Podpisanie traktatów akcesyjnych z Wielką Brytanią, Irlandią, Danią i Norwegią (która traktat odrzuci w referendum 25 września).
- 24 kwietnia 1972 r. Utworzenie europejskiego węża walutowego (margines fluktuacji mniejszy lub większy o 2,25%).
- 19–21 października 1972 r. Konferencja na szczycie Dziewiątki w Paryżu: pierwszy szczyt Dziewiątki, który podjął decyzję o przekształceniu WE w Unię Europejską.

- Konferencja ta była rozczarowaniem dla Grupy CD, której ambicją było przewartościowanie roli Parlamentu w imię demokracji.
- 1 grudnia 1972 r. Powołanie sekretarza generalnego Grupy CD, Alfreda De Poi.
- 1 stycznia 1973 r. Wielka Brytania, Irlandia i Dania zostają członkami WE.
- 16 stycznia 1973 r. Zgromadzenie rozszerzone do 198 członków.
- 9–10 grudnia 1974 r. Druga konferencja na szczycie w Paryżu. Z inicjatywy prezydenta Republiki Valéry'ego Giscarda d'Estaing, utworzenie Rady Europejskiej, gromadzącej regularnie szefów państw i rządów, rezygnacja z praktyki jednomyślności niezależnie od tematu i wybory PE w głosowaniu powszechnym.
- 21 lutego 1975 r. EUCD daje Wilfriedowi Martensowi (CVP/BE) i Hansowi-Augustowi Lückerowi zadanie przedstawienia statutu i programu politycznego dla „partii CD państw członkowskich WE” w perspektywie wyborów Parlamentu Europejskiego w bezpośrednim głosowaniu powszechnym.
- 22 lipca 1975 r. Podpisanie drugiej konwencji, zmieniającej niektóre postanowienia budżetowe; główne zmiany to uznanie PE i Rady Ministrów za władze budżetowe WE, ustanowienie procedury koncertacji (mediacji) między PE i Radą Ministrów przy udziale Komisji, utworzenie Trybunału Obrachunkowego.
- 1 sierpnia 1975 r. Akt końcowy z Helsinek ustanawiający Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE).
- 9 września 1975 r. Alfred Bertrand (BE) zostaje wybrany na przewodniczącego Grupy CD.
- 8 lipca 1976 r. Pierwsza sesja EPL w Luksemburgu. Leo Tindemans (BE) zostaje jednogłośnie wybrany na przewodniczącego EPL. Zostanie wybrany na kolejną kadencję w lipcu 1978 r.
- 20 września 1976 r. Podpisanie aktu ustanawiającego wybory członków Parlamentu Europejskiego w głosowaniu powszechnym i bezpośrednim.
- 8 marca 1977 r. Wybór Emilia Colomba (CD/IT) na przewodniczącego PE.
- 5 maja 1977 r. Wybór Egon Klepscha (DE) na przewodniczącego Grupy CD.
- 28 lipca 1977 r. Hiszpania oficjalnie przedstawia swój wniosek o przyjęcie do WE.
- 14 marca 1978 r. Grupa CD zmienia nazwę na Grupę CD (Grupa EPL).
- 6–7 lipca 1978 r. Z inicjatywy prezydenta Giscarda d'Estaing oraz kanclerza Schmidta Rada Europejska w Bremie zatwierdza zasadnicze wytyczne nowego Europejskiego Systemu Walutowego.
- 16 października 1978 r. Kardynał Karol Józef Wojtyła zostaje wybrany na papieża i przybiera imię Jana Pawła II.
- 13 marca 1979 r. Utworzenie Europejskiego Systemu Monetarnego.
- 28 maja 1979 r. Podpisanie w Atenach Traktatu akcesyjnego Grecji. 1 stycznia 1981 r. staje się ona 10 państwem członkowskim.

Część druga: czas budowniczych (1979–1994)

- 7 i 10 czerwca 1979 r. Pierwsze powszechne i bezpośrednie wybory posłów europejskich (EPL otrzymuje 32,8 mln głosów na 111. Grupa EPL liczy 107 deputowanych na ogólną liczbę 410).
- 17 lipca 1979 r. Grupa zmienia nazwę na „Grupę Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów)”.
- 13 grudnia 1979 r. Parlament Europejski odrzuca budżet wspólnotowy na rok 1980 większością 288 głosów przeciw 64 oraz jednym głosem wstrzymującym się.
- Lipiec 1980 r. Polska: nowy bunt robotników w stoczniach bałtyckich. Utworzenie we wrześniu Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność”.
- Listopad 1980 r. Grupa liczy 40 urzędników, z tego 20 przy ulicy Belliard i 20 w Luksemburgu. Zostanie przeprowadzona dodatkowa rekrutacja 60 urzędników. Obsługa administracyjna zostaje powierzona Sekretariatowi.

- 1 stycznia 1981 r. Grecja staje się 10 państwem członkowskim Wspólnoty. Liczba deputowanych europejskich zostaje podwyższona do 434. Członkowie partii Nowa Demokracja wchodzą do Parlamentu jako posłowie niezależni (wybory europejskie odbyły się w Grecji w dniu 18 października 1981 r.).
- 18 listopada 1981 r. Wniosek Genschera-Colomba o wznowieniu dyskusji instytucjonalnej w Parlamencie Europejskim.
- 23 grudnia 1981 r. Delegacja grecka z Nea Demokratia dołącza do Grupy EPL. Liczba członków Grupy wzrasta ze 109 do 117.
- 12 stycznia 1982 r. Projekt traktatu przedstawiony przez Grupę EPL (dotyczący pierwszego etapu realizacji Unii Europejskiej).
- 20 stycznia 1982 r. Paolo Barbi zostaje wybrany na przewodniczącego Grupy EPL w PE.
- 6 maja 1982 r. Manifestacja zorganizowana przez Grupę EPL w Akwizgranie pod tytułem: „Europa bez granic”. Grupa EPL opowiada się za zniesieniem kontroli na granicach.
- 19 czerwca 1983 r. Uroczysta deklaracja o Unii Europejskiej podczas Rady Europejskiej w Stuttgarcie.
- 14 lutego 1984 r. Przyjęcie przez Parlament Europejski, przy znacznym poparciu Grupy EPL, projektu Traktatu o utworzeniu Unii Europejskiej (traktat Spinellego).
- 14 i 17 czerwca 1984 r. Drugie wybory do Parlamentu Europejskiego. Grupa EPL liczy 110 posłów na ogólną liczbę 484.
- 18 lipca 1984 r. Ponowny wybór Egon Klepscha na przewodniczącego Grupy EPL.
- Styczeń 1985 r. Nowa Komisja, pod przewodnictwem Jacques’a Delorsa, zaczyna pełnić funkcję.
- 10 marca 1985 r. Michał Gorbaczow zostaje sekretarzem generalnym KP ZSRR.
- 14 czerwca 1985 r. Podpisanie układu z Schengen o stopniowym zniesieniu kontroli na wspólnych granicach (Belgia, Niemcy, Francja, Luksemburg, Holandia).
- 9 września 1985 r. Otwarcie konferencji międzyrządowej w Luksemburgu. Decyzja o rewizji traktatów wspólnotowych została podjęta podczas szczytu w Mediolanie w dniach 28–29 czerwca 1985 r.
- 1 stycznia 1986 r. Przystąpienie Portugalii i Hiszpanii do Wspólnoty Europejskiej. Hiszpania i Portugalia zostają jedenastym i dwunastym członkiem Wspólnot Europejskich. Członkowie portugalskiej CDS oraz hiszpańskich partii Unió de Centro Democrático, Partido Nacionalista Vasco i Unió Democràtica de Catalunya przyłączają się do Grupy EPL. Parlament liczy 518 Członków. Grupa EPL liczy 118 członków.
- 17–18 lutego 1986 r. Podpisanie Jednolitego Aktu Europejskiego (JAE) w Luksemburgu.
- 15 marca 1986 r. Powołanie sekretarza generalnego Grupy EPL, Sergia Guccione (IT).
- 8 lipca 1986 r. Ustanowienie medalu Schumana przez Grupę EPL, z okazji uroczystości setnej rocznicy urodzin Roberta Schumana.
- 4 grudnia 1986 r. Ponowny wybór Egon Klepscha na przewodniczącego Grupy EPL.
- 20 stycznia 1987 r. Wybór lorda Plumba, przywódcy brytyjskich posłów konserwatywnych, na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Zostaje wybrany przy poparciu Grupy EPL.
- 9 maja 1987 r. W związku z datą Deklaracji Roberta Schumana (9 maja) i w wyniku przyjęcia raportu Adonnina o Europie obywatelskiej (28–29 maja 1985 r.) Komisja ustanawia dzień 9 maja Dniem Wspólnoty Europejskiej.
- 14 czerwca 1987 r. 10 członków Grupy EPL spotyka się z 10 członkami PES w procedurze wdrożeniowej Jednolitego Aktu („130 wniosków złożonych Komisji”); współpracują również oba Sekretariaty.
- 1 lipca 1987 r. Wejście w życie Jednolitego Aktu Europejskiego. Od tego dnia Grupa EPL nawiązała swoistą współpracę z Grupą Socjalistów, aby dać Parlamentowi możliwość zebrania takiej większości, która umożliwi jej odegranie pełnoprawnej roli w procedurze kooperacji, niezbędnej w realizacji Wspólnego Rynku.

- 27 czerwca 1988 r. Rada Europejska w Hanowerze. Utworzenie komitetu *ad hoc*, którego zadaniem było przygotowanie propozycji dotyczących unii walutowej. Grupa ekspertów otrzymała od Rady Europejskiej zadanie refleksji nad europejską strefą walutową, mającą jedną walutę. Grupie przewodniczył Jacques Delors.
- 8 sierpnia 1988 r. Przyjęcie przez Prezydium nowego logo Grupy EPL: „EPL, The Heart of Europe”.
- 15–18 czerwca 1989 r. Trzecie bezpośrednie wybory do Parlamentu Europejskiego. Partie członkowskie Grupy EPL (w tym hiszpańska Partido Popular, która przeszła od Konserwatystów do Grupy EPL) mają 121 miejsc. PE liczy 518 miejsc.
- 26–27 czerwca 1989 r. Rada Europejska w Madrycie. Decyzja o otwarciu konferencji międzyrządowej. Rada Europejska decyduje się wdrożyć plan Delorsa i rozpocząć nowe negocjacje w celu utworzenia Unii Gospodarczej i Walutowej.
- 17 lipca 1989 r. Wniosek Austrii o członkostwo. Ponowny wybór Egona Klepscha (EPL/DE) na przewodniczącego Grupy EPL.
- 18 października 1989 r. Utworzenie przez Grupę EPL Fundacji na rzecz Współpracy Chrześcijańskich Demokratów w Europie (która stanie się w 1994 r. Fundacją Roberta Schumana).
- 29 października–2 listopada 1989 r. Podróż Prezydium Grupy EPL na Węgry.
- 9 listopada 1989 r. Upadek muru berlińskiego staje się oznaką końca podziału Niemiec.
- 22 grudnia 1989 r. Upadek Ceausescu w Rumunii.
- 8–12 stycznia 1990 r. Zebranie Grupy w Berlinie (Niemcy). Zebranie w Reichstagu i wizyta w Berlinie Wschodnim, aby spotkać się z przedstawicielami wschodniej CDU, Kościołów oraz Demokratische Ausbruch.
- 10 maja 1990 r. Wybór Wilfrieda Martensa, premiera Belgii, na przewodniczącego EPL.
- 19 czerwca 1990 r. Kraje Beneluxu, Francja i Niemcy Zachodnie podpisują Konwencję o stosowaniu układu z Schengen z 1985 r. o uproszczeniu kontroli na granicach wewnętrznych państw sygnatariuszy.
- 1 lipca 1990 r. Wejście w życie pierwszego etapu Unii Gospodarczej i Walutowej.
- 3 października 1990 r. Zjednoczenie Niemiec.
- 14–16 listopada 1990 r. VIII Kongres Europejskiej Partii Ludowej w Dublinie. Przyjęcie dokumentu „Dla konstytucji federalnej Unii Europejskiej”. To stanowisko EPL zostało zmienione przez Grupę EPL w Parlamencie Europejskim, która opowiedziała się za opracowaniem konstytucji europejskiej przy okazji konferencji międzyrządowej.
- 27–30 listopada 1990 r. Posiedzenia w Rzymie. 21 członków EPL. Podczas gdy rząd przygotowuje negocjacje na temat przyszłego Traktatu o Unii Europejskiej, Parlament Europejski organizuje spotkanie parlamentarzystów Wspólnoty Europejskiej. Deputowani europejscy z Grupy EPL oraz deputowani krajowi o takich samych przekonaniach politycznych mogli mieć wpływ na deklarację końcową na rzecz Unii Politycznej i Walutowej oraz redukcji deficytu demokratycznego, dzięki przydzieleniu Parlamentowi roli współlegislatora.
- 24 stycznia 1991 r. Powołanie sekretarza generalnego Grupy EPL, Gerharda Guckenbergera (DE).
- 10 grudnia 1991 r. Porozumienie Rady Europejskiej, dotyczące Traktatu o Unii Europejskiej (Traktat z Maastricht, podpisany 7 lutego 1992 r.).
- 12 grudnia 1991 r. Eurodeputowani Valéry Giscard d’Estaing, Alain Lamassoure, Jeanou Lacaze i Robert Hersant (wszyscy czterej to Francuzi) opuszczają Grupę Liberałów, aby przyłączyć się do Grupy EPL.
- 14 stycznia 1992 r. Wybór Egona Klepscha (EPL/DE) na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Wybór Leo Tindemansa (EPL/BE) na przewodniczącego Grupy EPL.
- 7 lutego 1992 r. Podpisanie w Maastricht Traktatu o Unii Europejskiej. Utworzył on Unię w miejsce Wspólnot Europejskich (1 filar), uzupełnionych o dwie dziedziny współpracy (2 i 3 filar): wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwo (WPZiB) oraz wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne (WSiSW).

- 1 maja 1992 r. Oficjalne przyłączenie się 32 deputowanych – brytyjskich konserwatyistów oraz 2 deputowanych duńskich jako członków sprzymierzonych do Grupy EPL w Parlamencie Europejskim.
- Zmiana artykułu 1 statutu Grupy: „Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i sprzymierzeni”.
- 2 czerwca 1992 r. Odmowa przez naród duński ratyfikacji Traktatu z Maastricht o Unii Europejskiej (50,7% głosów „nie”).
- 20 września 1992 r. 51% głosów „tak” w referendum na temat Maastricht we Francji.
- 11–13 listopada 1992 r. IX Kongres EPL w Atenach. Przyjęcie przez Europejską Partię Ludową Deklaracji ateńskiej, zatytułowanej „Odpowiedzialność Chrześcijańskich Demokratów w ewoluującym świecie”. EPL opowiedziała się za opracowaniem prawdziwej konstytucji Unii, opartej na zasadach demokracji, subsydiarności i federalizmu.
- 11–12 grudnia 1992 r. Decyzje Rady Europejskiej, zgromadzonej w Edynburgu, dotyczące siedzib instytucji i perspektyw finansowych do 1999 r. (przyjęcie pakietu Delorsa II).
- 1 stycznia 1993 r. Wejście w życie wielkiego rynku wewnętrznego.
- 1 lutego 1993 r. Otwarcie negocjacji z Austrią, Finlandią i Szwecją.
- 18 maja 1993 r. Traktat z Maastricht zostaje zatwierdzony w drugim referendum w Danii.
- 21–22 czerwca 1993 r. Rada Europejska w Kopenhadze. W Kopenhadze ustalono kryteria, które powinny spełnić państwa kandydujące do członkostwa. Przedstawiona została lista 10 państw, odpowiadających tym kryteriom.
- 1 listopada 1993 r. Wejście w życie Traktatu z Maastricht oznacza ustanowienie Unii Europejskiej: wprowadzenie procedury współdecydowania. Wzrost znaczenia władzy prawodawczej oraz kontroli PE.
- 1 stycznia 1994 r. Początek drugiego etapu Unii Gospodarczej i Walutowej i utworzenie Europejskiego Instytutu Walutowego (EIW) we Frankfurcie.
- 9–12 czerwca 1994 r. Czwarte bezpośrednie wybory Parlamentu Europejskiego. Grupa EPL uzyskuje 157 członków. Ogólne dostosowanie liczby miejsc na państwo członkowskie w wyniku ponownego zjednoczenia Niemiec sprawia, że Parlament liczy 567 miejsc.
- 5 lipca 1994 r. Wybór Wilfrieda Martensa na przewodniczącego Grupy EPL.
- Zatwierdzenie przez Parlament Europejski powołania Jacques’a Santera (LU/EPL) na przewodniczącego Komisji.
- 1 stycznia 1995 r. Przystąpienie Austrii, Finlandii i Szwecji. Parlament Europejski liczy odtąd 626 członków. 5 partii dołącza do EPL: Österreichische Volkspartei z Austrii, szwedzka Kristdemokratiska Samhällspartiet (obecnie Kristdemokraterna) oraz Moderata Samlingspartiet (Moderaterna), jak również Kansallinen Kokoomus z Finlandii i duńska Konservative Folkeparti. Grupa EPL liczy zatem 173 członków.
- 15–16 grudnia 1995 r. Rada Europejska w Madrycie decyduje, że jednolita waluta będzie się nazywała „euro”. Potwierdzenie terminu 1999 r. dla przejścia do trzeciego etapu UGW.
- 11 listopada 1996 r. Przyłączenie się do Grupy EPL dziewięciu parlamentarzystów europejskich – Portugalczyków z Partido Social Democrata (PSD). Grupa EPL składa się zatem ze 180 członków.
- 14 stycznia 1997 r. Wybór José Maríi Gil-Roblèsa Gil-Delgado z hiszpańskiej Partido Popular (SP/EPL) na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego (338 głosy na Gila-Roblèsa, 117 głosów na Catherine Lalumière).
- 10 kwietnia 1997 r. Powołanie sekretarza generalnego Grupy EPL, Mária Davida (PT).
- 16–17 czerwca 1997 r. Rada Europejska, zgromadzona w Amsterdamie, daje wyraz swojemu porozumieniu w postaci nowego traktatu. Traktat amsterdamski został podpisany 2 października 1997 r. Przyjęcie Paktu Stabilności i Wzrostu.
- 12–13 grudnia 1997 r. Rada Europejska w Luksemburgu. Decyzja o rozpoczęciu procesu rozszerzenia o 12 państw.

- 1–2 maja 1998 r. Rada Europejska w Brukseli. Wskazanie jedenastu państw, które mogą przyjąć euro. Są to: Niemcy, Austria, Belgia, Hiszpania, Finlandia, Francja, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Holandia i Portugalia. Powołanie prezesa Europejskiego Banku Centralnego.
- 9 czerwca 1998 r. Deputowani włoscy z partii Forza Italia (20 członków) dołączają do Grupy EPL. Grupa EPL liczy 200 członków.
- 1 stycznia 1999 r. Początek trzeciej fazy UGW. Na rynki finansowe wprowadzone zostaje euro.
- 8 lutego 1999 r. Powołanie sekretarza generalnego Grupy EPL, Klaus Welle (DE).
- 23 marca 1999 r. Parlament Europejski przyjmuje rezolucję o dymisji Komisji Europejskiej, której przewodniczy Jacques Santer, oraz o powołaniu nowej Komisji.
- 24–25 marca 1999 r. Specjalna Rada Europejska w Berlinie przyjmuje perspektywę finansową na lata 2000–2006. Rządy Piętnastki dochodzą do porozumienia politycznego w sprawie pakietu reform Agendy 2000, które dotyczą finansów Unii, polityk rolnej i regionalnych, funduszy przedakcesyjnych i wydatków związanych z działaniami na rzecz przystąpienia do Unii na okres 2000–2006.
- 1 maja 1999 r. Wejście w życie Traktatu z Amsterdamu. Zwiększenie uprawnień legislacyjnej oraz kontroli PE. Rozszerzenie zakresu stosowania głosowania większością kwalifikowaną w Radzie.
- 5 maja 1999 r. Inwestytura przewodniczącego Komisji Europejskiej Romana Prodi (IT) przez Parlament Europejski.
- 3–4 czerwca 1999 r. Szczyt europejski w Kolonii. Podjęto decyzję o powierzeniu opracowania Karty Praw Podstawowych zespołowi złożonemu z przedstawicieli szefów państw i rządów, przewodniczącego Komisji, przedstawicieli narodowych i europejskich.
- Decyzja o otwarciu nowej konferencji międzyrządowej na temat „pozostałości po Amsterdamie”.

Część trzecia: czas odnowicieli (1994–2009)

- 10–13 czerwca 1999 r. Piąte wybory europejskie. Wybrano 233 deputowanych – członków Grupy EPL-ED. EPL staje się pierwszą grupą w Parlamencie.
- 13 lipca 1999 r. Wybór Hansa-Gerta Poetteringa na przewodniczącego Grupy EPL.
- 15 lipca 1999 r. Podczas pierwszego spotkania Grupa zmienia nazwę na Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejscy Demokraci (EPL-ED), aby uwzględnić pozycję angielskich konserwatystów. Przyłączenie się posłów francuskich z RPR (Zgromadzenie na rzecz Republiki). Grupa EPL liczy wobec tego 233 członków.
- 20 lipca 1999 r. Wybór Nicole Fontaine na przewodniczącą Parlamentu Europejskiego.
- 15 września 1999 r. Wotum zaufania Parlamentu Europejskiego dla nowego przewodniczącego Komisji, Romana Prodi (404 głosów za; 153 przeciw; 27 posłów wstrzymało się od głosu).
- 15–16 października 1999 r. Rada Europejska w Tampere (Finlandia). Ten szczyt poświęcony był realizacji europejskiej przestrzeni wolności, prawa i bezpieczeństwa.
- 10–11 grudnia 1999 r. Rada Europejska w Helsinkach (Finlandia). Poświęcony głównie rozszerzeniu, szczyt ten zakończył się wydaniem ważnych decyzji: Turcja została uznana za kandydata do przystąpienia do Unii Europejskiej; została podjęta decyzja, aby rozpocząć negocjacje o przystąpieniu z pięcioma kolejnymi państwami Europy środkowej i Wschodniej. Państwa byłej Jugosławii zostały uznane za potencjalnych kandydatów.
- 17 grudnia 1999 r. Pierwsze posiedzenie Zespołu ds. Karty Praw Podstawowych. 62 członków. Przewodniczący: Roman Herzog.

- 7–10 grudnia 2000 r. Rada Europejska w Nicei. Proklamacja Europejskiej Karty Praw Podstawowych. Deklaracja o „przyszłości Unii”, wnioskująca sporządzenie raportu o reformie instytucjonalnej na Radzie Europejskiej w Laeken w grudniu 2001 r.
- 26 lutego 2001 r. Podpisanie Traktatu z Nicei.
- 7 czerwca 2001 r. Negatywny wynik referendum Irlandii co do Traktatu z Nicei (54% przeciw).
- 15–16 czerwca 2001 r. Szczyt europejski w Göteborgu.
- Zgodnie z wnioskiem Parlamentu Europejskiego (poprawka Lamassoure'a) Rada wyznaczyła na koniec 2002 r. negocjacje z krajami Europy środkowo-Wschodniej, aby nowe państwa mogły brać udział w wyborach w czerwcu 2004 r.
- 11 września 2001 r. Ataki terrorystyczne na dwie bliźniacze wieże World Trade Center w Nowym Jorku i na Pentagon w Waszyngtonie (USA).
- 14 listopada 2001 r. Hans-Gert Poettering zostaje przewodniczącym Grupy.
- 14–15 grudnia 2001 r. Rada Europejska w Laeken (Belgia). Zwołanie Konwentu, którego zadaniem będzie opracowanie projektu konstytucji.
- 1 stycznia 2002 r. Początek prezydencji hiszpańskiej. Oficjalne wprowadzenie euro (banknoty i monety).
- 28 lutego 2002 r. Inauguracyjne posiedzenie Konwentu na rzecz Przyszłości Europy, któremu przewodniczy Valéry Giscard d'Estaing, w Parlamencie Europejskim, w Brukseli.
- 19 października 2002 r. Referendum w Irlandii w sprawie ratyfikacji Traktatu z Nicei. Po negatywnym referendum 8 czerwca 2001 r. Irlandia zatwierdza, wynikiem 62,89% głosów za, Traktat z Nicei dotyczący reformy instytucji wspólnotowych oraz rozszerzenia Unii Europejskiej.
- 20 marca 2003 r. Rozpoczęcie przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię działań militarnych przeciw Irakowi.
- 5 maja 2003 r. Oficjalna uroczystość Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim i w partii EPL: przyjęcie 69 nowych członków/obserwatorów.
- 13 czerwca 2003 r. Przyjęcie konstytucji przez Konwent w drodze konsensusu.
- 1 lipca 2003 r. Obchody w Strasburgu pięćdziesiątej rocznicy powstania Grupy EPL-ED.
- 4 października 2003 r. Otwarcie konferencji międzyrządowej, której zadaniem jest przyjęcie projektu konstytucji europejskiej.
- 1 stycznia 2004 r. Powołanie sekretarza generalnego Grupy EPL-ED, Nielsa Pedersena (DK).
- 10 marca 2004 r. Głosowanie w łonie Grupy nad zmianą regulaminu, dotyczącą odłamu ED. Członkowie, na mocy art. 5b, będą mieli „prawo do przedstawiania i popierania swojego punktu widzenia na zasadnicze kwestie konstytucyjne i instytucjonalne oraz w przedmiocie przyszłości Europy”. Odłam ED będzie miał odtąd prawo do posiadania swojego wiceprzewodniczącego w Grupie.
- 1 maja 2004 r. Republika Czeska, Estonia, Cypr, Łotwa, Litwa, Węgry, Malta, Polska, Słowenia i Słowacja przystępują do Unii Europejskiej. PE liczy 732 członków.
- 10–13 czerwca 2004 r. Szóste wybory do Parlamentu Europejskiego. Wybory obejmują 450 mln obywateli w 25 państwach członkowskich. Grupa EPL-ED utrzymuje swoje miejsce pierwszej grupy europejskiej w Parlamencie Europejskim. Staje się jedyną Grupą, w której skład wchodzi 25 państw członkowskich i która ma ponad 200 członków.
- 29 czerwca 2004 r. Powołanie przewodniczącego Komisji Europejskiej, José Manuela Durão Barroso (PT).
- 13 lipca 2004 r. Hans-Gert Poettering ponownie zostaje wybrany na przewodniczącego Grupy EPL-ED.
- Liczba wiceprzewodniczących wzrasta do dziewięciu. Członkowie czeskiej partii SNK zostają członkami Grupy EPL-ED. Czeska ODS, portugalska Partido Popular oraz włoska Partito Pensionati dołączają do odłamu ED Grupy EPL-ED. Grupa liczy wówczas 268 członków.

- 29 października 2004 r. Podpisanie przez szefów państw i rządów Traktatu ustanawiającego konstytucję dla Europy, Rzym.
- 18 listopada 2004 r. Inwestytura Komisji Barroso przez Parlament Europejski, na okres 2004–2009 (449 głosów za, 149 przeciw i 82 posłów wstrzymujących się od głosu).
- 12 stycznia 2005 r. Zatwierdzenie Traktatu konstytucyjnego przez Parlament Europejski (raport Mendeza de Vigo-Leinena).
- 29 maja 2005 r. Negatywny wynik referendum w sprawie projektu konstytucji we Francji (54,7% głosów „nie”).
- 1 lipca 2005 r. „Nie” w referendum holenderskim (61,6%).
- 3 października 2005 r. Początek negocjacji z Turcją i Chorwacją.
- 16–17 grudnia 2005 r. Rada Europejska w Brukseli. Przyjęcie perspektyw finansowych na lata 2007–2013. Pułap 1,45% PKB wynosić będzie 862 mld euro.
- 21 maja 2006 r. Referendum na temat niepodległości Czarnogóry (50,5% „tak”).
- 1 stycznia 2007 r. Przystąpienie do członkostwa w Unii Bułgarii i Rumunii. PE liczy 785 posłów. Populacja Unii wzrasta do 492 mln mieszkańców. Unia ma 23 języków oficjalnych. Grupa EPL-ED liczy wówczas 277 członków.
- 9 stycznia 2007 r. Joseph Daul, członek PE, zostaje wybrany nowym przewodniczącym Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim.
- 16 stycznia 2007 r. Hans-Gert Poettering, członek Grupy EPL-ED, zostaje wybrany na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, uzyskując 450 głosów.
- 24 marca 2007 r. Europejscy liderzy (Hans-Gert Poettering, członek PE, przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Angela Merkel, kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, aktualnie pełniącej prezydencję w Radzie, jak również José Manuel Durão Barroso, przewodniczący Komisji Europejskiej) spotykają się w Berlinie, aby podpisać Deklarację na rzecz Europy, z okazji pięćdziesiątej rocznicy podpisania Traktatu rzymskiego. Dokument podkreśla sukces UE w ciągu ostatniego półwiecza oraz kreśli wspólną wizję jej przyszłości.
- 6 maja 2007 r. Wybór Nicolasa Sarkozy'ego na prezydenta Republiki Francuskiej.
- 6 czerwca 2007 r. W wyniku pierwszych wyborów do Parlamentu Europejskiego w Bułgarii w dniu 20 maja 2007 r. 5 nowych członków z Bułgarii, z partii GERB, dołącza do Grupy, która liczy 278 członków.
- 23 czerwca 2007 r. Rada Europejska pod kierunkiem Angeli Merkel, kanclerza Republiki Federalnej Niemiec, opowiada się za porozumieniem w sprawie zwołania konferencji międzyrządowej, której zadaniem będzie opracowanie nowego traktatu.
- 27 czerwca 2007 r. Angela Merkel otrzymuje od Grupy medal Schumana, a Hans-Gert Poettering zostaje mianowany honorowym przewodniczącym Grupy EPL-ED.
- 9 lipca 2007 r. Inauguracja budynku im. Pierre'a Pflimlina w Strasburgu.
- 23 lipca 2007 r. Prezydencja portugalska oficjalnie otwiera w Lizbonie konferencję międzyrządową, której zadaniem będzie opracowanie zmodyfikowanej wersji traktatu.
- 1 września 2007 r. Martin Kamp zostaje sekretarzem generalnym Grupy EPL-ED.
- 13 grudnia 2007 r. Podpisanie Traktatu lizbońskiego.
- 1 stycznia 2008 r. Przystąpienie do Unii Cypru i Malty; strefa euro liczy 15 członków. Zwiększenie reprezentacji rumuńskiej Grupy, która liczy odtąd 288 członków.
- 18 lutego 2008 r. Niepodległość Kosowa.
- 27 lutego 2008 r.: 1 euro = 1,51 USD. Lipiec 2002 r.: 1 euro = 1 USD.
- 13 czerwca 2008 r. Negatywny wynik referendum w Irlandii w sprawie Traktatu lizbońskiego (53% głosów przeciw).
- 2–4 lipca 2008 r. Dni studyjne Grupy w Paryżu.
- Sierpień 2008 r. Inwazja na Gruzję przez wojska rosyjskie.
- Październik 2008 r. światowy kryzys finansowy.
- 15 grudnia 2008 r. Kandydatura Czarnogóry do przystąpienia do Unii Europejskiej.
- 1 stycznia 2009 r. Przystąpienie Słowacji do strefy euro, która liczy szesnastu członków.

4–7 czerwca 2009 r. Siódme wybory do Parlamentu Europejskiego.

19–20 czerwca 2009 r. Rada Europejska.

29 czerwca–2 lipca 2009 Dni studyjne Grupy w Atenach.

14 lipca 2009 r. Pierwsze posiedzenie nowego Parlamentu. Wybór Jerzego Buzka na przewodniczącego Parlamentu.

Aneks 2
**LISTA CZŁONKÓW GRUPY CD, EPL,
EPL-ED OD 1952 R.**

Austria

Marialiese Flemming	1996–2004
Gerfried Gaigg	1995–1996
Karl Habsburg-Lothringen	1996–1999
Othmar Karas	od 1999
Friedrich König	1995–1996
Milan Linzer	1995–1996
Hubert Pirker	1996–2004, od 2006
Reinhard Rack	od 1995
Paul Rübig	od 1996
Agnes Schierhuber	od 1995
Richard Seeber	od 2004
Michael Spindelegger	1995–1996
Ursula Stenzel	1996–2006

Belgia

Rika de Backer-van Ocken	1984–1989
Ivo Belet	od 2004
Alfred Bertrand	1952–1961, 1972–1979
Frieda Brepoels	od 2004
Alfred Califice	1968–1972
Raphaël Chanterie	1981–1999
Lambert Croux	1979–1989
Albert De Gryse	1961–1972
Jean-Luc Dehaene	od 2004
Paul De Keersmaecker	1974–1981
Gérard Deprez	1984–2004
Marguerite De Riemaecker-Legot	1958–1961
Pierre Deschamps	1974–1979, 1980–1984
Pierre De Smet	1952–1965
Emile De Winter	1965–1972
Maurice Dewulf	1968–1974, 1977–1979
Joseph Dupont	1961–1968, 1971–1972
Jean Duvieusart	1958–1965
Mathieu Grosch	od 1994
Michel Hansenne	1999–2004
Charles Heger	1972–1974

Jaak Henckens	1979–1981
Fernand Herman	1979–1999
Anna Hermans	1989–1994
Raymond Langendries	od 2004
Victor Leemans	1958–1971
Théodore Lefevre	1952–1958
Philippe Le Hodey	1958–1961
Pol M.E.E. Marck	1981–1994
Lucien Hubert Martens	1972–1977
Wilfried Martens	1994–1999
Victor Michel	1979–1982
Henri Moreau de Melen	1965–1968
Charles Ferd. Nothomb	1979–1980
René Pêtre	1961–1968, 1972–1976
Alfonsine Phlix	1981–1984
Karel Pinxten	1989–1991
Guillaume Schyns	1977–1979
Leon Servais	1968–1972
Miet Smet	1999–2004
Paul Struye	1952–1958
Marianne Thyssen	od 1991
Leo Tindemans	1979–1981, 1989–1999
Marcel Vandewiele	1972–1973, 1974–1984
Johan van Hecke	1999–2002
Paul Van Kerkhoven	1982–1984
Eric Van Rompuy	1981–1984
Joris Verhaegen	1973–1974, 1977–1981
Jan Verroken	1979–1984
Pierre Wigny	1952–1958

Bułgaria

Konstantin Dimitrow	2007
Martin Dimitrow	2007
Filip Dimitrow Dimitrow	2007
Rumjana Šelewa	od 2007
Nikołaj Mladenow	od 2007
Stefan Sofianski	2007
Petia Stawrewa	od 2007
Władimir Uruczew	od 2007
Duszana Zdrawkowa	od 2007

Cypr

Lefteris Christoforou	2004
Panayiotis Demetriou	od 2004
Ioannis Kasoulides	od 2004
Ioannis Matsis	od 2004

Dania

Frode Nør Christensen	1989–1994
Peter Klaus Duetoft	1987–1988

Erhard V. Jakobsen	1982–1987, 1988–1994
Marie Jepsen	1992–1994
Frode Kristoffersen	1994–1999
Arne Melchior	1994
Christian Foldberg Rovsing	1992–2004, od 2007
Poul Schlüter	1994–1999
Gitte Seeberg	2004–2007

Estonia

Tunne Kelam	od 2004
-------------	---------

Finlandia

Raimo Ilaskivi	1996–1999
Ville Itälä	od 2004
Riitta Jouppila	1995–1996
Piia-Noora Kauppi	1999–2008
Eija-Riitta Anneli Korhola	od 1999
Ritva Laurila	1995–1996, 1999
Marjo Matikainen-Kallström	1996–2004
Jyrki Otila	1996–1999
Sirpa Pietikäinen	od 2008
Kirsi Piha	1996–1999
Pirjo Rusanen	1995–1996
Eva-Riitta Siitonen	od 2009
Alexander Stubb	2004–2008
Ilkka Suominen	1999–2004
Kyösti Toivonen	1995–1996
Ari Vatanen	1999–2004

Francja

Jean-Pierre Abelin	1984–1989
Jean Aubame	1958–1959
Jean-Pierre Audy	od 2005
Monique Badenes	1989–1994
Roselyne Bachelot-Narquin	2004–2007
Dominique Baudis	1984–1988, 1994–1997
Pierre Baudis	1981–1984
François Bayrou	1999–2002
Jean-Pierre Bébéar	1994–1999, 2002–2004
Pierre Bernard-Reymond	1984–1986, 1989–1999
Jean-Louis Bourlanges	1989–2004
Jean-Marie Caro	1976–1979
Henry Chabert	1991–1994
René Charpentier	1958–1967
André Colin	1958, 1964–1978
Francisque Collomb	1979–1984
Thierry Cornillet	1999–2004
Joseph Daul	od 1999

Michel Debatisse	1979, 1984–1989, 1992–1994
Georges de Brémond d'Ars	1993–1999
Francis Decourrière	1994–2004
Marielle de Sarnez	1999–2004
Marie-Hélène Descamps	od 2002
Christine de Veyrac	od 1999
André Diligent	1979–1984
Philippe Douste-Blazy	1989–1993
Nicole Fontaine	1984–2002, od 2004
André Fourçans	1993–1994, 1996–1999
Brigitte Fouré	od 2008
Janelly Fourtou	1999–2004
François Froment-Meurice	1992–1994
Patrick Gaubert	od 2004
Jean-Paul Gauzès	od 2004
Valéry Giscard d'Estaing	1991–1993
Françoise Grossetête	od 1994
Ambroise Guellec	od 2004
Marie-Thérèse Hermange	1999–2004
Robert Hersant	1984–1989, 1991–1996
Brice Hortefeux	1999–2005
Thierry Jean-Pierre	1998–2004
Roger Karoutchi	1999
Fabienne Keller	2002
Josef Kurtz	1953–1956
Jeannou Lacaze	1991–1994
Alain Lamassoure	1991–1993, od 1999
Jean Lecanuet	1979–1988
Bernard Lehideux	1998–1999
Alain Madelin	1999–2002
Jacques Mallet	1984–1989
Hugues Martin	1999–2004
Véronique Mathieu	od 2004
François de Menthon	1952–1958
Claude Mont	1978–1979
Elizabeth Montfort	2003–2004
Louise Moreau	1979–1984
Philippe Morillon	1999–2004
Elisabeth Morin	od 2007
Erwin Mueller	1952–1956
Jean-Thomas Nordmann	2002
Hervé Novelli	1999–2002
Olivier d'Ormesson	1979–1984
Roger Partrat	1987–1988
Pierre Pflimlin	1962–1967, 1979–1989
Alain Poher	1952–1978
Jean-Pierre Raffarin	1994–1995
Marc Reyermann	1989–1994
Marie-France de Rose	1998–1999
Nicolas Sarkozy	1999
Tokia Saïfi	1999–2002, od 2004
Anne-Marie Schaffner	2002–2004
Robert Schuman	1958–1962
Jean Seitlinger	1979–1984

Maurice-René Simonnet	1979–1984
Franz Singer	1952–1953
André Soulier	1994–1999
Bernard Stasi	1994–1998
Margie Sudre	od 1999
Pierre-Henri Teitgen	1952–1958
Jacques Toubon	od 2004
Jean-Marie Vanlerenberghe	1986–1989, 1993–1994
Ari Vatanen	od 2004
Dominique Vlasto	od 2000
Yves Verwaerde	1994–1999
Françoise de Veyrinas	2002–2004
Adrien Zeller	1974–1976, 1989–1992

Grecja

Georgios Anastassopoulos	1984–1999
Emmanouil Angelakas	od 2007
Stelios Argyros	1994–1999
Ioannis Averoff	1999–2004
Leonidas Bournias	1981–1984
Ioannis Boutos	1984–1985
Efthimios Christodoulou	1984–1990, 1994–1999
Georgios Dimitrakopoulos	od 1994
Dimitrios Evrigenis	1984–1986
Christos Folias	1999–2004
Achillefs Gerokostopoulos	1981–1984
Kyriakos Gerontopoulos	1984–1989
Marietta Giannakou-Koutsikou	1984–1990, 1999–2000
Ioannis Gklavakis	od 2004
Konstantinos Gontikas	1981–1984
Menelaos Hadjigeorgiou	1990–1994
Konstantinos Hatzidakis	1994–2007
Meropi Kaldi	2004
Konstantinos Kallias	1981–1984
Konstantinos Kaloyannis	1981–1984
Filotas Kazazis	1981–1984
Rodi Kratsa-Tsagaropoulou	od 1999
Efstathios Lagakos	1989–1994
Panayotis Lambrias	1984–1999
Ioannis Marinos	1999–2004
Manolis Mavrommatis	od 2004
Nana Mouskouri	1994–1999
Marie Panayotopoulos-Cassiotou	od 2004
Efstratios Papaefstratiou	1981–1984
Georgios Papastamkos	od 2004
Ioannis Pesmazoglou	1989–1994
Filippos Pierros	1989–1994
Mihail Protopapadakis	1981–1984
Antonis Samaras	2004–2007
Georgios Saridakis	1986–1994
Pavlos Sarlis	1989–1999
Margaritis Schinas	od 2007

Konstantinos Stavrou	1984–1994
Antonios Trakatellis	od 1994
Ioannis Tzounis	1984–1989
Nikolaos Vakalis	od 2004
Ioannis Varvitsiotis	od 2004
Stavros Xarchakos	2000–2004
Christos Zacharakis	1999–2004
Nikos Zardinidis	1981
George Zavvos	1990–1994

Hiszpania

Alejandro Agag Longo	1999–2002
Julio Añoveros Trias de Bes	1994–1999
Javier Areitio Toledo	1993–1999
Miguel Arias Cañete	1989–1999
Maria Antonia Aviles Perea	1999–2004
Maria del Pilar Ayuso González	od 1999
Juan José Bayona	2002–2004
Francisca Bennasar Tous	1994–1999
Pio Cabanillas Gallas	1986–1991
Leopoldo Calvo-Sotelo Bustelo	1986–1987
Felipe Camisón Asensio	1995–1999, 2000–2004
Luis Campoy Zueco	1994–1999
Pilar del Castillo Vera	od 2004
Mercedes de la Merced Monge	1994–1995
Agustín Díaz de Mera García Consuegra	od 2004
Josep Antoni Duran I Lleida	1986–1987
Laura De Esteban Martin	1994–1999
Arturo Juan Escuder Croft	1989–1992
José Antonio Escudero Lopez	1991–1999
María Teresa Estevan Bolea	1994–1999
Juan Manuel Fabra Vallés	1994–2000
Gerardo Fernández Albor	1989–1999
Ferneto Fernández Márтин	od 1994
Concepció Ferrer I Casals	1987–2004
Carmen Fraga Estévez	1994–2002, od 2004
Gerardo Galeote	od 1994
Jon Gangoiti-Llaguno	1986–1987, 1990–1992
Manuel García Amigo	1989–1994
José Manuel García-Margallo y Marfil	od 1994
Cristina García Orcoyen Tormo	1999–2004
Salvador Garriga Polledo	od 1994
José María Gil-Robles Gil-Delgado	1989–2004
Luis de Grandes Pascual	od 2004
Cristina Gutiérrez-Cortines	od 1999
Julen Guimon Ugartechea	1986–1987
Jorge Salvador Hernández Mollar	1995–2004
María Esther Herranz García	od 2002
Luis Francisco Herrero-Tejedor	od 2004
Josu Jon Imaz San Miguel	1994–1999
Carlos José Iturzaiz Angulo	od 2004

José Maria Lafuente Lopez	1991–1994
Carmen Llorca Vilaplana	1989–1994
Cesar Llorens Barges	1986
Antonio López-Istúriz White	od 2004
Florencio Luque Aguilar	od 2008
Ana Mato Adrover	2004–2008
Abel Matutes Juan	1994–1996
Jaime Mayor Oreja	od 2004
Íñigo Méndez de Vigo	od 1992
Francisco José Millán Mon	od 2004
Andoni Monforte Arregui	1986–1987
Cristobal Montoro Romero	2004–2008
Juan Andrés Naranjo Escobar	1999–2004, od 2008
Antonio Navarro	1989–1994
Juan Ojeda Sanz	1999–2004
Marcelino Oreja Aguirre	1989–1993
Marcelino Oreja Arburúa	2002–2004
Leopoldo Ortiz Climent	1989–1993
Ana Palacio Vallelersundi	1994–2002
Loyola de Palacio Vallelersundi	1999
Manuel Pérez Álvarez	1999–2004
José Javier Pómes Ruiz	1993–1994, od 1996
Encarnación Redondo Jiménez	1994–2004
Mónica Ridruejo Ostrowska	1999–2004
Carlos Ripoll y Martínez De Bedoya	1999–2004
Carlos Robles Piquer	1989–1999
Domènec Romera I Alcazar	1989–1994
Luisa Fernanda Rudi Ubeda	2004–2008
José Ignacio Salafranca Sánchez-Neyra	od 1994
Salvador Domingo Sanz Palacio	od 2008
Joaquín Sisó Cruellas	1989–1999
Fernando Suarez Gonzalez	1989–1994
Jaime Valdivielso de Cué	1994–2004
José Luis Valverde López	1989–1999
Daniel Varela Suanzes-Carpegna	od 1994
Luis Vega y Escandon	1986–1987
Alejo Vidal-Quadras Roca	od 1999
José Vila Abelló	2004
Celia Villalobos Talero	1994–1995
Theresa Zabell	1999–2004

Holandia

Marius J.J. van Amelsvoort	1970–1971
Bouke Beumer	1979–1994
Barend Willem Biesheuvel	1961–1963
Pieter A. Blaisse	1952–1967
Jacob Boersma	1967–1971
Cornelis Boertien	1967–1971
Elise C.A.M. Boot	1979–1989
Corstiaan A. Bos	1969–1973
Cees Bremmer	2003–2004
Tiemen Brouwer	1967–1973

J.A.H.J.S. Bruins Slot	1952–1955
Philippus van Campen	1958–1967
Petrus Cornelissen	1984–1999
Bert Doorn	od 1999
Camiel Eurlings	2004–2007
W.F. de Gaay Fortman	1978–1979
Frans van der Gun	1971–1981
Cornelis P. Hazenbosch	1955–1961
Johan Wilhelm van Hulst	1961–1968
Marinus M.A.A. Janssen	1956–1963
James L. Janssen van Raay	1979–1984, 1986–1996
Sjouke Jonker	1979–1984
Margaretha Klompé	1952–1956
Friedrich de Koning	1971–1977
Esther de Lange	od 2007
Pierre J. Lardinois	1963–1967
Wilhelm F. Lichtenauer	1957–1961
Albert Jan Maat	1999–2007
Hanja Maij-Weggen	1979–1989, 1994–2003
Maria Martens	od 1999
Durk F. van der Mei	1976–1977
Joseph A. Mommersteeg	1971–1973, 1982–1984
Lambert van Nistelrooij	od 2004
Harry Notenboom	1971–1984
Ria Oomen-Ruijten	od 1989
Arie Oostlander	1989–2004
Karla Peijs	1989–2003
Jean J.M. Penders	1979–1994
Peter Pex	1994–2004
Cornelis J. van der Ploeg	1958–1971
Joop Post	2007
Bartho Pronk	1989–2004
Cornelis E.P.M. Raedts	1967–1970
Willem Rip	1952–1959
Yvonne van Rooy	1984–1986
Jacqueline C. Rutgers	1963–1967
Pieter J.A. van der Sanden	1973–1974
Emmanuel M.J.A. Sassen	1952–1958
Willem Scholten	1973–1976
Willem J. Schuijt	1958–1977
Jan Sonneveld	1989–1999
Teun Tolman	1978–1989
Wilhelmus Gijsbertus (Wim) van Velzen	1994–2004
Willem J. Vergeer	1978–1989
Maxime Verhagen	1989–1994
Cornelis Visser	od 2007
G. Vixseboxe	1952–1957
Theodorus E. Westerterp	1967–1971
Corien Wortmann-Kool	od 2004

Irlandia

Mary Banotti	1984–2004
Colm Burke	od 2007

Mark Clinton	1979–1989
Patrick Mark Cooney	1989–1994
Simon Coveney	2004–2007
Donald Creed	1973–1977
John Walls Cushnahan	1989–2004
Avril Doyle	od 1999
Thomas Dunne	1973–1977
Anthony Esmonde	1972–1973
Alan Gillis	1994–1999
Jim Higgins	od 2004
Gerald L'Estrange	1977–1979
John Joseph McCartin	1979–2004
Charles McDonald	1973–1979
Majaread McGuinness	od 2004
Gay Mitchell	od 2004
Tom O'Donnell	1979–1989
Christopher Gerard O'Malley	1986–1989
Thomas Raftery	1984–1989
Richie Ryan	1972–1973, 1977–1986
Dana Rosemary Scallon	1999–2004

Litwa

Laima Andrikienė	od 2004
Vytautas Landsbergis	od 2004

Luksemburg

Jean Bech	1959–1968
Nicolas Estgen	1979–1994
Marc Fischbach	1979–1984
Marcel Fischbach	1959–1964
Jean Pierre Glesener	1969–1974
Pierre Grégoire	1958–1959
Erna Hennicot-Schoepges	od 2004
Joseph Herr	1959–1969
Nicolas Kollwelter	1969–1974
Marcelle Lentz-Cornette	1980–1989
Fernand Loesch	1952–1959
Joseph Lucius	1967–1974
Astrid Lulling	1989–1999, od września 1999
Nicolas Margue	1952–1959
Ernest Mühlen	1984–1989
Camille Ney	1974–1979
Viviane Reding	1989–1999
Jacques Santer	1974–1979, 1999–2004
Emile Schaus	1968–1969
Jean Spautz	1979–1980, od 2004

Łotwa

Valdis Dombrovskis	od 2004
Silva Golde	2004

Aldis Kuškis	od 2004
Rihards Pīks	od 2004
Inese Šlesere	2004

Malta

Simon Busuttil	od 2004
David Casa	od 2004
Mario de Marco	2004

Niemcy

Jochen van Aerssen	1977–1989
Heinrich Aigner	1961–1988
Siegbert Alber	1977–1997
Helmut Karl Artzinger	1965–1977
Otto Bardong	1984–1989, 1994–1999
Rolf Berend	od 1994
Helmut Bertram	1952–1953
Kurt Birrenbach	1957–1961
Philipp von Bismarck	1978–1989
Erik Blumenfeld	1973–1989
Reinhold Bocklet	1979–1993
Reimer Böge	od 1989
Christian Ulrik von Boetticher	1999–2004
Jürgen Brand	1993–1994
Ursula BraunMoser	1984–1989, 1990–1994
Heinrich von Brentano	1952–1955
Elmar Brok	od 1980
Friedrich Burgbacher	1958–1977
Daniel Caspary	od 2004
Arved Deringer	1958–1970
Albert Dess	od 2004
Hans Dichgans	1961–1970
Stefan Dittrich	1965–1973
Werner Dollinger	1956–1958
Manfred A. Ebel	1984–1989
Walter Eckhardt	1954–1956
Christian Ehler	od 2004
Ernst Engelbrecht Greve	1958–1962
Markus Ferber	od 1994
Karl-Heinz Florenz	od 1989
Otmar Franz	1981–1989
Fernand Friedensburg	1958–1965
Ingo Friedrich	od 1979
Isidor Früh	1973–1989
Karl Fuchs	1977–1984
Honor Funk	1989–1999
Hans Furler	1955–1973
Michael Gahler	od 1999
Hugo Geiger	1958–1961
Eugen Gerstenmajaer	1952–1954

Lista członków Grupy CD, EPL, EPL-ED od 1952 r.

Roland Gewalt	od 2005
Anne Karin Glase	1994–2004
Lutz Goepel	od 1994
Alfred Gomolka	od 1994
Alfons Goppel	1979–1984
Ingeborg Graessle	od 2004
Maren Günther	1993–1999
Otto von Habsburg	1979–1999
Wolfgang Hackel	1985–1989
Karl Hahn	1958–1970
Wilhelm Hahn	1979–1987
Kurt Härzschel	1973–1977
Helga Haller von Hallerstein	1993–1994
Kai-Uwe von Hassel	1979–1984
Renate Heinisch	1994–1999
Fritz Hellwig	1959
Wilhelm Helms	1979–1984
Günter Henle	1952–1953
Ruth Hieronymi	od 1999
Karl-Heinz Hoffmann	1979–1989
Karsten Friedrich Hoppenstedt	1989–1999, od 2004
Joseph Illerhaus	1958–1970
Richard Jaeger	1953–1954
Hans Edgar Jahn	1970–1979
Georg Jarzembowski	od 1991
Elisabeth Jeggel	od 1999
Martin Kastler	2003–2004, od 2008
Hans Katzer	1979–1984
Hedwig Keppelhoff-Wiechert	1989–2004
Kurt Georg Kiesinger	1956–1958
Peter Kittelmann	1994–1999
Ewa Klamt	od 1999
Christa Barbara Klass	od 1994
Egon A. Klepsch	1973–1994
Hans Jürgen Klinker	1962–1973, 1977–1979
Karsten Knolle	1999–2004
Dieter Lebrecht Koch	od 1994
Herbert W. Köhler	1979–1981
Christoph Konrad	od 1994
Hermann Kopf	1952–1961
Gerhard Kunz	1977–1978
Werner Langen	od 1994
Brigitte Langenhagen	1990–2004
Horst Langes	1979–1994
Armin Laschet	1999–2005
Kurt Joachim Lauk	od 2004
Kurt Lechner	od 1999
Klaus-Heiner Lehne	od 1994
Gerd Lemmer	1979–1994
Aloys Michael Lenz	1953–1970
Marlene Lenz	1979–1999
Paul Leverkus	1958–1959
Hans-Peter Liese	od 1994
Heinrich Lindenberg	1958–1961

Walter Löhr	1959–1973
Hans-August Lücker	1958–1984
Rudolf Luster	1978–1994
Ernst Majonica	1979–1984
Kurt Malangré	1979–1999
Thomas Mann	od 1994
Hans-Peter Mayer	od 1999
Xaver Mayer	1994–2004
Siegfried Meister	1970–1973
Linus Memmel	1965–1977
Winfried Menrad	1989–2004
Meinolf Mertens	1979–1989
Friedrich Merz	1989–1994
Peter Michael Mombaur	1994–2004
Marlies Mosiek-Urbahn	1994–1999
Emilia Franziska Müller	1999–2003
Gerd Müller	1989–1994
Günther Müller	1988–1989, 1992–1993
Hans Werner Müller	1977–1979
Josef Müller	1965–1973
Ernst Müller-Hermann	1958–1965, 1977–1984
Werner Münch	1984–1990
Karl Heinz Mursch	1973–1977
Hartmut Nassauer	od 1994
Angelika Niebler	od 1999
Franz Josef Nordlohne	1979–1981
Josef Oesterle	1954–1959
Doris Pack	od 1989
Georg Pelster	1952–1958
Hartmut Perschau	1989–1991
Gabriele Peus	1984–1989
Gero Pfennig	1979–1985
Gerhard Philipp	1957–1958, 1959–1966
Markus Pieper	od 2004
Fritz Pirkl	1984–1993
Hans Poetschki	1984–1989
Hans-Gert Poettering	od 1979
Wolfgang Pohle	1953–1957
Horst Posdorf	od 2005
Bernd Posselt	od 1994
Maria Probst	1958–1965
Hermann Pünder	1952–1956
Albert Pürsten	1979–1980
Godelieve Quisthoudt-Rowohl	od 1989
Renate-Charlotte Rabbethge	1979–1989
Alexander Radwan	1999–2008
Herbert Reul	od 2004
Hans Richarts	1958–1973
Clemens Riedel	1965–1973
Günter Rinsche	1979–1999
Wilmar Sabass	1955–1957
Bernhard Sälzer	1979–1993
Casimir Prinz zu Sayn-Wittgenstein Berleburg	1979–1984

Wolfgang Schall	1979–1984
Edgar Schiedermeier	1993–1999
Heinrich Schild	1958–1961
Ursula Schleicher	1979–2004
Ingo Schmitt	1999–2005
Horst Schnellhardt	od 1994
Paul Schnitker	1979–1984
Konrad Schön	1979–1989
Jürgen Schröder	od 1994
Klaus Peter Schulz	1973–1977
Andreas Schwab	od 2004
Konrad Karl Schwaiger	1994–2004
Hermann Schwörer	1970–1979
Renate Sommer	od 1999
Leopold Späth	1984–1989
Gerd Springorum	1966–1977
Heinz Starke	1971–1979
Franz Ludwig Schenk Graf von Stauffenberg	1984–1992
Gabriele Stauner	1999–2004, od 2006
Franz Josef Strauss	1952–1956
Anton Storch	1958–1965
Diemut Theato	1987–2004
Stanislav Tillich	1994–1999
Thomas Ulmer	od 2004
Hanna Walz	1973–1984
Kurt Wawrzik	1977–1989
Manfred Weber	od 2004
Rudolf Wedekind	1981–1989
Otto Weinkamm	1959–1965
Anja Weisgerber	od 2004
Brigitte Wenzel-Perillo	1999–2004
Rudolf Werner	1970–1973
Rainer Wieland	od 1997
Karl von Wogau	od 1979
Joachim Würmeling	1999–2005
Hans-Jürgen Zahorka	1984–1989
Axel N. Zarges	1984–1989
Werner Zeyer	1977–1978
Jürgen Zimmerling	1999–2004, 2005
Sabine Zissener	1999–2004

Polska

Jerzy Buzek	od 2004
Zdzisław Kazimierz Chmielewski	od 2004
Urszula Gacek	od 2007
Małgorzata Handzlik	od 2004
Krzysztof Hołowczyc	od 2007
Stanisław Jałowiecki	od 2004
Filip Andrzej Kaczmarek	od 2004
Bogdan Adam Klich	2004–2007
Barbara Kudrycka	2004–2007
Zbigniew Krzysztof Ku ^a miuk	2004–2005

Janusz Lewandowski	od 2004
Jan Olbrycht	od 2004
Paweł Bartłomiej Piskorski	2004–2006
Zdzisław Zbigniew Podkański	2004–2005
Jacek Protasiewicz	od 2004
Jacek Saryusz-Wolski	od 2004
Czesław Adam Siekierski	od 2004
Bogusław Sonik	od 2004
Janusz Wojciechowski	2004–2005
Zbigniew Zaleski	od 2004
Tadeusz Zwiefka	od 2004

Portugalia

Teresa Almeida Garrett	1999–2004
Regina Bastos	2000–2004
Luis Filipe Paes Beirão	1986–1987, 1989–1994
António Capucho	1996–1998
Raquel Cardoso	2003–2004
José Vicente Carvalho Cardoso	1987–1994
Carlos Coelho	od 1998
Carlos Costa Neves	1996–2002
Arlindo Cunha	1996–2003
Eurico De Melo	1996–1999
Maria da Assunção Esteves	od 2004
Duarte Freitas	od 2004
José Augusto Gama	1987–1989
João Gouveia	2003–2004
Vasco Graça Moura	od 1999
Francisco António Lucas Pires	1986–1998
Sérgio Marques	od 1999
José Mendes Bota	1998–1999
Nélio Mendonça	1996–1999
Jorge Moreira Da Silva	1999–2003
José Pacheco Pereira	1999–2004
Carlos Pimenta	1996–1999
João de Deus Pinheiro	od 2004
Joaquim Piscarreta	2002–2004
Manuel Porto	1996–1999
Luís Queiró	od 2004
Fernando Reis	1999–2000
José Ribeiro E. Castro	od 2004
Manuel dos Santos Machado	1987–1989
José Albino Silva Peneda	od 2004
Helena Vaz Da Silva	1996–1999

Republika Czeska

Jan Březina	od 2004
Milan Cabrnach	od 2004
Petr Duchoň	od 2004
Hynek Fajmon	od 2004

Jana Hybášková	od 2004
Miroslav Ouzký	od 2004
Zuzana Roithová	od 2004
Nina Škottová	od 2004
Ivo Strejček	od 2004
Oldřich Vlasák	od 2004
Jan Zahradil	od 2004
Tomáš Zatloukal	od 2004
Josef Zieleniec	od 2004
Jaroslav Zvěřina	od 2004

Rumunia

Roberta Alma Anastase	2007–2008
Sebastian Valentin Bodu	od 2007
Nicodim Bulzesc	od 2007
Călin Cătălin Chiriță	od 2008
Dragoș Florin David	od 2007
Constantin Dumitriu	od 2007
Petru Filip	2007–2008
Sorin Frunzăverde	2007–2008
Daniel Petru Funeriu	od 2008
Ovidiu Victor Gant	2007
Monica Maria Iacob-Ridzi	2007–2008
Atilla Béla Ladislau Kelemen	2007
Sándor Kónya-Hamar	2007
Adrian Manole	od 2008
Marian-Jean Marinescu	od 2007
Iosif Matula	od 2008
Alexandru Nazare	od 2008
Rareș-Lucian Niculescu	od 2007
Dumitru Oprea	2007–2008
Maria Petre	od 2007
Mihaela Popa	2007–2008
Nicolae Vlad Popa	od 2007
Flaviu Călin Rus	od 2008
Csaba Sogor	od 2007
Teodor Dumitru Stolojan	od 2007
Károly Ferenc Szabó	2007
Radu Tîrle	2007
Iuliu Winkler	od 2007
Marian Zlotea	od 2007

Słowacja

Edit Bauer	od 2004
Július Brocka	2004
Árpád Duka-Zólyomi	od 2004
Gal'a Milan	od 2004
Tomáš Galbavy	2004
Ján Hudacký	od 2004
Miroslav Mikolášik	od 2004

Zita Pleštinská	od 2004
Peter Šťastný	od 2004
Anna Záborská	od 2004

Słowenia

Mihael Brejc	od 2004
Romana Jordan Cizelj	od 2004
Ljudmila Novak	od 2004
Alojz Peterle	od 2004

Szwecja

Per-Arne Arvidsson	1999–2004
Staffan Burenstam Linder	1995–2000
Gunilla Carlsson	1995–2002
Charlotte Cederschiöld	od 1995
Karin Falkmer	1995
Christofer Fjellner	od 2004
Lisbeth Grönfeldt Bergman	2000–2004
Holger Gustafsson	1995
Gunnar Hökmark	od 2004
Anna Ibrisagic	od 2004
Lennart Sacrédeus	1999–2004
Per Stenmarck	1995–2004
Margaretha af Ugglas	1995
Ivar Virgin	1995–1999
Peder Wachtmeister	2002–2004
Anders Wijkman	od 1999
Lars Wohlin	od 2006

Węgry

Etelka Barsi Pataky	od 2004
Zsolt László Becsey	od 2004
Antonio De Blasio	od 2006
Kinga Gál	od 2004
Béla Glattfelder	od 2004
András Gyürk	od 2004
Livia Járóka	od 2004
Péter Olajos	od 2004
Csaba Öry	od 2004
István Pálfi	2004–2006
Pál Schmitt	od 2004
György Schöpflin	od 2004
László Surján	od 2004
József Szájer	od 2004

Wielka Brytania

Richard Ashworth	od 2004
Sir Robert Atkins	od 1999

Lista członków Grupy CD, EPL, EPL-ED od 1952 r.

Richard A. Balfe	2002–2004
Christopher Beazley	1992–1994, od 1999
Peter Beazley	1992–1994
Lord Bethell	1992–1994, 1999–2003
John Bowis	od 1999
Philip Charles Bradbourn	od 1999
Philip Rodway Bushill-Matthews	od 1999
Martin Callanan	od 1999
Bryan Cassidy	1992–1999
Sir Fred Catherwood	1992–1994
Giles Chichester	od 1994
John Corrie	1994–2004
Margaret Daly	1992–1994
Nirj Deva	od 1999
Brendan Donnelly	1994–1999
Den Dover	od 1999
James Elles	od 1992
Jonathan Evans	od 1999
Jacqueline Foster	1999–2004
Robert Goodwill	1999–2004
Daniel J. Hannan	1999–2008
Malcolm Harbour	od 1999
Christopher Heaton-Harris	od 1999
Roger Helmer	1999–2005
Paul Howell	1992–1994
Lord Inglewood	1992–1994, 1999–2004
Caroline Jackson	od 1992
Christopher Jackson	1992–1994
Syed Salah Kamall	od 2005
Saiiad Karim	od 2007
Edward Kellett-Bowman	1992–1999
Bashir Khanbhai	1999–2004
Timothy Kirkhope	od 1999
Graham Mather	1994–1999
Anne McIntosh	1992–1999
Edward McMillan-Scott	od 1992
James Moorhouse	1992–1998
William Francis Newton Dunn	1992–1994, 1999–2000
James Nicholson	1989–1997, od 1999
Lord O'Hagan	1992–1994
Neil Parish	od 1999
Ben Patterson	1992–1994
Roy Perry	1994–2004
Lord Henry Plumb	1992–1999
Derek Prag	1992–1994
Peter Price	1992–1994
Sir Christopher Prout	1992–1994
James Provan	1994–2004
John Purvis	od 1999
Patricia Rawlings	1992–1994
Sir James Scott Hopkins	1992–1994
Madron Seligman	1992–1994
Richard Simmonds	1992–1994
Anthony Simpson	1992–1994

Tom Spencer	1992–1999
John Stevens	1992–1999
Struan Stevenson	od 1999
Sir Jack Stewart-Clark	1992–1999
Hrabia Stockton	1999–2004
Robert William Sturdy	od 1994
David Sumberg	od 1999
Charles Tannock	od 1999
Amédée Turner	1992–1994
Ian David Twinn	2003–2004
Geoffrey Van Orden	od 1999
Theresa Villiers	1999–2005
Michael Welsh	1992–1994

Włochy

Pietro Adonnino	1979–1984
Gabriele Albertini	od 2004
Giuseppe Alessi	1969–1972
Giulio Andreotti	1974–1976
Generoso Andria	2000–2004
Armando Angelini	1960–1968
Alfredo Antoniazzi	od 2004
Dario Antoniazzi	1972–1976, 1979–1989
Aldo Arroni	1998–1999
Antonio Azara	1952–1954
Claudio Azzolini	1998–1999
Monica Stefania Baldi	1998–1999
Valerio Baldini	1998–1999
Giovanni Barbagli	1979–1984
Paolo Barbi	1979–1984
Paolo Bartolozzi	2001–2004, od 2008
Emilio Battista	1955–1969
Giulio Battistini	1959–1969
Lodovico Benvenuti	1952–1954
Silvio Berlusconi	1999–2001
Giovanni Bersani	1960–1989
Gerardo Bianco	1994–1999
Rosaria Bindi	1989–1994
Giovanni Boano	1969–1976
Guido Bodrato	1999–2004
Antonio Boggiano-Pico	1952–1959
Andrea Bonetti	1989–1994
Gian Piero Boniperti	1998–1999
Paolo Bonomi	1958–1959
Vito Bonsignore	od 2004
Franco Borgo	1984–1994
Giacinto Bosco	1959–1960
Giorgio Braccesi	1957–1969
Iles Braghetto	od 2005
Carl Braitenberg	1958–1959
Giuseppe Brienza	2001–2004
Peter Brugger	1972–1979

Lista członków Grupy CD, EPL, EPL-ED od 1952 r.

Renato Brunetta	1999–2008
Giovanni Burtone	1994–1999
Rocco Buttiglione	1999–2001
Maddalena Calia	od 2008
Pietro Campilli	1952–1953
Enrico Carboni	1954–1969
Antonio Carcaterra	1954–1969
Giorgio Carollo	od 2004
Giuseppe Caron	1954–1959
Carlo Casini	1984–1999, od 2006
Pier Ferdinando Casini	1995–2001
Maria Luisa Cassanmagnago Cerretti	1976–1994
Pierluigi Castagnetti	1994–1999
Giuseppe Castiglione	2004–2008
Antonio Cavalli	1953–1959
Giuseppe Cerulli Irelli	1958–1959, 1962–1969
Lorenzo Cesa	2004–2006
Luigi Cesaro	1999–2004
Mauro Chiabrande	1984–1994
Vittorino Chiusano	1984–1989
Michelangelo Ciancaglini	1984–1988
Mario Cingolani	1952–1954
Paolo Cirino Pomicino	2004–2006
Luigi Cocilovo	1999–2004
Arnaldo Colleselli	1979–1984
Ombretta Colli	1998–1999
Emilio Colombo	1976–1980, 1989–1992
Maria Paola Colombo Svevo	1994–1999
Felice Contu	1989–1994
Maria Teresa Coppo Gavazzi	1993–1994
Francesco Cosentino	1984
Raffaele Costa	1999–2004
Roberto Costanzo	1979–1989
Joachim Dalsass	1979–1994
Giampaolo D'Andrea	1994–1998
Alessandro Danesin	1998–1999
Francesco De Bosio	1958–1969
Antonio Del Duca	1980–1984, 1988–1989
Alcide De Gasperi	1954
Umberto Delle Fave	1959–1960
Marcello Dell'Utri	1999–2004
Aldo De Matteo	1992–1994
Luigi Ciriaco De Mita	1984–1988 i 1999–2004
Antonio De Poli	2004–2005
Lorenzo De Vitto	1989–1994
Alfredo Diana	1979–1984
Armando Dionisi	2004–2006
Pietro Antonio Di Prima	1998–1999
Francesco Dominedo	1952–1954
Michl Ebner	od 1994
Sergio ERCINI	1982–1989
Amintore Fanfani	1954–1956
Antonio Fantini	1989–1994
Carlo Fatuzzo	od 1999

Francesco Ferrari	1959–1969
Enrico Ferri	1995–2004
Renzo Eligio Filippi	1979–1984
Livio Filippi	1994–1999
Mario Fioret	1976–1979
Francesco Fiori	1999–2004
Raffaele Fitto	1999–2000
Luigi Andrea Florio	1998–1999
Alessandro Fontana	1996–1999
Arnaldo Forlani	1989–1994
Roberto Formigoni	1984–1993
Mario Forte	1989–1994
Gerardo Gaibisso	1984–1994
Paola Gaiotti De Biase	1979–1984
Giulio Cesare Gallenzi	1989–1994
Bortolo Galletto	1958–1959
Luigi Michele Galli	1969–1976
Elisabetta Gardini	od 2008
Giuseppe Gargani	od 1999
Giuseppe Garlato	1960–1969
Riccardo Garosci	1998–1999
Jaś Gawroński	od 1999
Vitalino Gemelli	1999–2004
Erisia Gennai Tonietti	1961–1969
Alessandro Gerini	1954–1957
Alberto Ghergo	1979–1984
Giovanni Giavazzi	1979–1989
Luigi Girardin	1969–1976
Giovanni Girauda	1969–1976
Vincenzo Giummarra	1979–1989
Guido Gonella	1979–1982
Giovanni Gorla	1989–1991
Luigi Granelli	1976–1979
Pier Antonio Graziani	1994–1999
Dante Graziosi	1959–1969
Teresio Guglielmone	1954–1959
Francesco Guidolin	1989–1994
Antonio Iodice	1984–1994
Francesco Lamanna	1992–1994
Silvio Lega	1979–1984
Innocenzo Leontini	2008
Giacomo Leopardi	1998–1999
Giancarlo Ligabue	1998–1999
Giosuè Ligios	1972–1989
Salvatore Lima	1979–1992
Giorgio Lisi	1999–2004
Eleonora Lo Curto	od 2008
Calogero Lo Giudice	1989–1994
Raffaele Lombardo	1999–2008
Tarcisio Longoni	1959–1961
Luigi Macario	1979–1984
Franco E. Malerba	1998–1999
Franco Malfatti	1972–1974
Agostino Mantovani	1991–1994

Lista członków Grupy CD, EPL, EPL-ED od 1952 r.

Mario Mantovani	1999–2008
Francesco Marenghi	1960–1969
Franco Marini	1999–2004
Mario Martinelli	1958–1960, 1976–1979
Edoardo Martino	1958–1959, 1961–1967
Clemente Mastella	1999–2004
Mario Mauro	od 1999
Pietro-Paolo Mennea	2002–2003
Domenico Mennitti	2001–2004
Roberto Mezzaroma	1998–1999
Pietro Micara	1959–1969
Alberto Michelini	1984–1994
Karl Mitterdorfer	1969–1976
Alfeo Mizzau	1984–1989
Marcello Modiano	1979–1984
Ludovico Montini	1952–1954
Lino Gerolamo Moro	1959–1969
Angelo Giacomo Mott	1952–1954
Giuseppe Mottola	1989–1994, 1998–1999
Francesco Musotto	1999–2008
Vito Napoli	1994
Angelo Narducci	1979–1984
Giuseppe Nisticò	1999–2004
Luigi Noé	1969–1979
Eolo Parodi	1984–1989, 1990–1994, 1998–1999
Paolo Pastorelli	2001–2004
Aldo Patriciello	od 2006
Mario Pedini	1959–1969, 1979–1984
Giuseppe Pella	1954–1958
Dino Penazzato	1959–1961
Attilio Piccioni	1956–1969
Flaminio Piccoli	1979–1984
Mariano Pintus	1969–1972
Giuseppe Pisicchio	1999–2004
Ferruccio Pisoni	1972–1979, 1984–1994
Nino Pisoni	1984–1994
Guido Podestà	od 1998
Danilo Poggiolini	1994–1999
Mario Pomilio	1984–1989
Giovanni Ponti	1960–1961
Ernesto Pucci	1976–1979
Pietro C. Restagno	1959–1960
Cristoforo Ricci	1969–1972
Camillo Ripamonti	1976–1979
Roland Riz	1976–1979
Luigi Candido Rosati	1972–1976
Enrico Roselli	1957–1959
Leopoldo Rubinacci	1958–1969
Mario Giovanni Guerriero Ruffini	1989–1990
Mariano Rumor	1979–1984
Armando Sabatini	1952–1954, 1957–1969
Italo Mario Sacco	1952–1954
Natale Santero	1958–1971
Giacomo Santini	1998–1999, 2001–2004

Sebastiano Sanzarello	od 2008
Amalia Sartori	od 1999
Mario Sassano	1979–1984
Gabriele Sboarina	1989–1994
Umberto Scapagnini	1998–2004
Carlo Scarascia Mugnozza	1961–1972
Decio Scardaccione	1969–1972
Mario Scelba	1959–1979
Guglielmo Schiratti	1958–1959
Carlo Secchi	1994–1999
Mariotto Segni	1994–1995
Gustavo Selva	1984–1989
Vittorio Sgarbi	1999–2001
Giovanni Starita	1984–1989
Carlo Stella	1981–1984
Bruno Storti	1959–1969
Antonio Tajani	1998–2008
Amor Tartufo	1958–1963
Luisa Todini	1998–1999
Giuseppe Togni	1952–1956
Zefferino Tomé	1958–1959
Giovanni Travaglini	1979–1984
Michele Troisi	1958–1960
Daniele Turani	1958–1964
Athos Valsecchi	1958–1959
Armando Veneto	od 2006
Riccardo Ventre	od 2004
Vincenzo Vernaschi	1972–1979
Marcello Vernola	od 2004
Mario Vetrone	1969–1976
Guido Viceconte	1999–2001
Vincenzo Viola	1995–1999
Benigno Zaccagnini	1979–1981
Raul Zaccari	1969–1972
Iva Zanicchi	od 2008
Stefano Zappalà	od 1999
Ortensio Zecchino	1979–1984
Vinicio Ziino	1952–1954
Mario Zotta	1959–1963

LICZBA CZŁONKÓW W DELEGACJACH NARODOWYCH OD 1952 R. ^a	
Austria	13
Belgia	50
Bułgaria	9
Cypr	4
Dania	9
Estonia	1
Finlandia	16
Francja	85
Grecja	46
Hiszpania	81
Holandia	59
Irlandia	22
Litwa	2
Luksemburg	20
Łotwa	5
Malta	3
Niemcy	187
Polska	21
Portugalia	31
Republika Czeska	14
Rumunia	29
Słowacja	10
Słowenia	4
Szwecja	17
Węgry	14
Wielka Brytania	69
Włochy	238
Ogółem	1061^b

^a Tabela sporządzona na podstawie danych Grupy EPL-ED i Parlamentu Europejskiego na dzień 21 stycznia 2009 r.

^b Ari Vatanen był członkiem finlandzkim w piątej kadencji, a członkiem francuskim w szóstej kadencji.

Aneks 3

KADENCJE, PRZEWODNICZĄCY, SEKRETARZE GENERALNI

<i>UE</i>	<i>Przewodniczący</i>		<i>Sekretarz generalny</i>	
6 państw	10 września 1952	Pierwsza sesja Zgromadzenia Wspólnego		
	11 września 1952	Emmanuel SASSEN (NL)		
	23 czerwca 1953	Oficjalne utworzenie Grupy CD		
			20 maja 1954	Hans-Joachim OPITZ (DE)
	Listopad 1953	36 członków ¹⁰⁵⁷		
	Lipiec 1954	38 członków		
	24 lutego 1958	Pierre WIGNY (BE)		
	19 marca 1958	Pierwsza sesja Zgromadzenia Parlamentarnego (EWWiS, EWG, Euratom) 67 członków ¹⁰⁵⁸		
	6 października 1958	Alain POHER (FR)		
			1 stycznia 1960	Carl Otto LENZ (DE)
	16 września 1963	Grupa CD 61 członków		
	18 stycznia 1966	Grupa CD 62 członków		
	9 marca 1966	Joseph ILLERHAUS (DE)	1 lutego 1966	Arnaldo FERRAGNI (IT)
	25 listopada 1969	Hans-August LÜCKER (DE)		
			1 grudnia 1972	Alfredo DE POI (IT)
			1 października 1976	Giampaolo BETTAMIO (IT)
	5 maja 1977	Egon KLEPSCH (DE)		
1. KADENCJA				
7-10 czerwca 1979	107 członków ^a			

^a Grupa EPL liczy 107 członków siedmiu różnych narodowości: 42 Niemców, 30 Włochów, 10 Belgów, 10 Holendrów, 8 Francuzów, 4 Irlandczyków i 3 Luksemburczyków.

10 państw	23 grudnia 1981 ^a	117 członków		
	20 stycznia 1982	Paolo BARBI (IT)		
	2. KADENCJA			
	14 -17 czerwca 1984	110 członków ^b		
	18 lipca 1984	Egon KLEPSCH (DE)		
12 państw	Styczeń 1986	118 członków ^c	15 marca 1986	Sergio GUCCIONE (IT)
	3. KADENCJA			
	15-18 czerwca 1989	121 członków		
			24 stycznia 1991	Gerhard GUCKENBERGER (DE)
	12 grudnia 1991 ^d	128 członków		
	14 stycznia 1992	Leo TINDEMANS (BE)		
	1 maja 1992 ^e	162 członków		
	4. KADENCJA			
	9-12 czerwca 1994	157 członków		
	5 lipca 1994	Wilfried MARTENS (BE)		
15 państw	1 stycznia 1995	173 członków ^f		
	11 listopada 1996	182 członków ^g		
			10 kwietnia 1997	Mário DAVID (PT)
	Czerwiec 1998	200 członków ^h		
			8 lutego 1999	Klaus WELLE (DE)
	5. KADENCJA			
	8-13 czerwca 1999	233 członków		
	13 lipca 1999	Hans-Gert PÖTTERING (DE)		
	1 maja 2003	(+ 69 obserwatorów) ⁱ		
	6. KADENCJA			
25 państw	10-13 czerwca 2004	268 członków	1 stycznia 2004	Niels PEDERSEN (DK)
	26 września 2005	(+ 13 obserwatorów) ^j		
	26 września 2006	264 członków ^k		
	9 stycznia 2007	Joseph DAUL (FR)		
27 państw	Styczeń 2007	277 członków ^l		
	6 czerwca 2007	278 członków ^m		
	Styczeń 2008	289 członków ⁿ	1 września 2007	Martin KAMP (DE)

a Delegacja greckiej partii Nea Demokratia przyłącza się do EPL. Ponadto duńskie Centrum Demokratyczne (1 przedstawiciel) opuszcza Grupę ED i dołącza do Grupy EPL.

b Grupa EPL liczy 110 członków dziewięciu różnych narodowości: 41 Niemców, 27 Włochów, 9 Greków, 9 Francuzów, 8 Holendrów, 6 Belgów, 6 Irlandczyków, 3 Luksemburczyków i 1 Duńczyka.

c W wyniku przystąpienia do UE Hiszpanii i Portugalii cztery nowe partie dołączają

do EPL: 3 partie hiszpańskie: Partido Demócrata Popular (PDP), Unió Democràtica de Catalunya (UDC) i Partido Nacionalista Vasco (PNV), oraz Centro Democrático Social (CDS) z Portugalii. Grupa liczy 8 nowych członków – lista z dnia 1 stycznia 1986 r.

d 4 deputowanych francuskich z UDF, byłych członków Grupy Liberalistów, przyłącza się do Grupy EPL.

e Przyłączenie się 32 brytyjskich posłów konserwatystów oraz 2 deputowanych duńskich do Grupy ED w Grupie EPL-ED.

f W wyniku oficjalnego przyłączenia Austrii, Finlandii i Szwecji do Unii Europejskiej partii ÖVP (6 posłów), Partii Koalicji Narodowej (4 posłów), KDS (1 poseł) oraz Umiaarkowanej Partii Koalicyjnej (5 posłów) dołączają do Grupy EPL.

g Portugalska PSD staje się pełnoprawnym członkiem EPL, a jej posłowie dołączają do Grupy EPL.

h 20 posłów partii Forza Italia dołącza do Grupy EPL.

i 1 maja 2003 r. 162 członków parlamentów dziesięciu państw, które przyłączają się do Unii Europejskiej, zasiada w Parlamencie Europejskim jako oficjalni obserwatorzy, powołani przez ich parlamenty krajowe. Spośród nich 69 dołącza do szeregów Grupy EPL-ED. Partie dziesięciu nowych państw przystępujących to: dla Cypru (2): DISY, dla Republiki Czeskiej (14): ODS (8), ODA (1), KDU-CSL (3), US-DEU (2), dla Estonii (2): Pro Patria Union (1) i Res Publica (1), dla Węgier (12): Fidesz-MPP (9), MDF (3), dla Łotwy (5): Latvia's First Party (1), People's Party (2), New Era (2), dla Litwy (4): Lithuanian Christian Democrats (1), Party of New Democracy (1), Lithuanian Conservatives (1), Union of Modern Christian Democrats (1), dla Malty (3): Nationalist Party (3), dla Polski (17): Prawo i Sprawiedliwość (4), Blok Senat 2001 (2), Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe (1), Platforma Obywatelska (5), Samoobrona RP (4), Koło Senatorów Ludowych i Niezależnych (1), dla Słowacji (7): Slovak Democratic and Christian Union (3), Party of Hungarian Coalition (2), Christian Democratic Movement (2), dla Słowenii (3): SDS (1), Nova Slovenija (1), SLS (1).

j Grupa przyjmuje 13 nowych obserwatorów – członków z Rumunii (9): Democratic Alliance of Hungarians, Democratic Party i Party of National Minority oraz z Bułgarii (4): Union of Democratic Force, The Democratic Party, The Group of the Bulgarian Agrarian National Union – People's Union i the Democrats for Strong Bulgaria.

k Członkowie Lars Wohlin (Szwecja) dołączają do Grupy EPL-ED.

l 13 nowych posłów z Bułgarii (9) UDF, DSB i DP oraz Rumunii (4) PD, DP, UDMR i DFDR zostaje członkami Grupy EPL-ED.

m W wyniku wyborów europejskich w Bułgarii 5 posłów (w miejsce poprzednich 4) z partii GERB dołącza do Grupy EPL-ED.

n Wybory nowych członków rumuńskich.

Aneks 4
LAUREACI MEDALU
ROBERTA SCHUMANA

Emmanuel M.J.A. Sassen	08.07.1986
Alain Poher	08.07.1986
Hans-August Lücker	08.07.1986
Alfred Bertrand	08.07.1986
Paolo Barbi	08.07.1986
Pierre Pflimlin	08.07.1986
Leo Tindemans	08.07.1986
Emilio Colombo	08.07.1986
Helmut Kohl	08.07.1986
Jacques Santer	08.07.1986
Konstandinos Mitsotakis	23.09.1986
Konstandinos Karamanlis	23.09.1986
Willem Vergeer	18.02.1987
Giulio Andreotti	02.03.1987
Flaminio Piccoli	04.03.1987
Mariano Rumor	24.03.1987
Piet Bukman	01.04.1987
Karl-Josef Hahn	10.04.1987
Miquel Coll I Alentorn	09.05.1987
Bruno Heck	02.07.1987
Pierre Werner	02.07.1987
Kai-Uwe von Hassel	11.02.1988
Francesco Cosentino	13.12.1988
Lorenzo Natali	13.12.1988
Peter Sutherland	13.12.1988
Karl-Heinz Narjes	13.12.1988
Nicolas Mosar	13.12.1988
Lord Henry Plumb	24.07.1989
Hanja Maij-Weggen	01.05.1990
Jean-Claude Juncker	08.07.1991
Norbert Schmelzer	08.07.1991
Ruud Lubbers	11.12.1991
Egon A. Klepsch	14.01.1992
Valery Giscard d'Estaing	13.07.1993
Filippo Maria Pandolfi	08.09.1993
Jean Dondelinger	08.09.1993
Frans Andriessen	08.09.1993
Abel Matutes Juan	13.12.1994
Raniero Vanni d'Archirafi	13.12.1994

Peter Schmidhuber	13.12.1994
Ioannis Paleokrassas	13.12.1994
René Steichen	13.12.1994
Jacques Delors	18.01.1995
Manuel García Amigo	27.03.1995
Menelaos Hadjigeorgiou	27.03.1995
Horst Langes	27.03.1995
Ferruccio Pisoni	27.03.1995
Rudolf Luster	15.05.1995
Günter Rinsche	13.07.1995
Hans-Gert Poettering	15.09.1995
Margaretha af Ugglas	03.10.1995
Carlos Robles Piquer	03.10.1995
Georgios Anastassopoulos	03.10.1995
José María Gil-Robles Gil-Delgado	03.10.1995
Antonio Graziani	03.10.1995
Nicolas Estgen	03.10.1995
Lord Kingsland	03.10.1995
Otto Bardong	03.10.1995
Wilfried Martens	07.11.1995
Efthimios Christodoulou	30.04.1996
Miltiades Evert	30.04.1996
Panayotis Lambrias	30.04.1996
Siegbert Alber	27.07.1996
Rt. Hon. Sir Edward Heath	17.09.1996
John Bruton	14.01.1997
Hans Von Der Groeben	4.05.1997
Manuel Fraga Iribarne	27.08.1997
Gerardo Fernández Albor	16.09.1997
Franjo Komarica	16.12.1997
Ursula Schleicher	15.05.1998
Aníbal Cavaco Silva	08.07.1998
Poul Schlüter	13.04.1999
Radio B2 92, Belgrad (odebrany przez Verana Maticá)	14.12.1999
Martin M.C. Lee (przewodniczący Partii Demokratycznej Hongkongu)	18.01.2000
Libet Werhahn-Adenauer	01.12.2000
Jelena Bonner	03.04.2001
Karl von Wogau	14.11.2001
Nicole Fontaine	15.01.2002
Ingo Friedrich	26.01.2002
Władysław Bartoszewski	26.02.2002
José María Aznar	01.07.2002
Hans van den Broek	02.11.2002
Wim van Velzen	15.01.2003
Bendt Bendtsen	24.06.2003
Anders Fogh Rasmussen	24.06.2003
Bertel Haarder	24.06.2003
Per Stig Møller	24.06.2003
Lord Bethell	21.10.2003
John Joseph McCartin	06.07.2004
Franz Fischler	26.10.2004
Loyola de Palacio Vallelersundi	26.10.2004
Chris Patten	26.10.2004
Mario Monti	26.10.2004

Laureaci medalu Roberta Schumana

Viviane Reding	26.10.2004
Papież Jan Paweł II	30.11.2004
Natalia Estemirowa	13.01.2005
Sergiej Kowaljow	13.01.2005
Erwin Teufel	19.01.2005
Tadeusz Mazowiecki	16.02.2005
Wolfgang Schäuble	29.06.2005
Michel Barnier	06.12.2005
Vytautas Landsbergis	13.12.2005
Tunne Kelam	04.07.2006
Angela Merkel	27.06.2007
Guido de Marco	04.07.2007

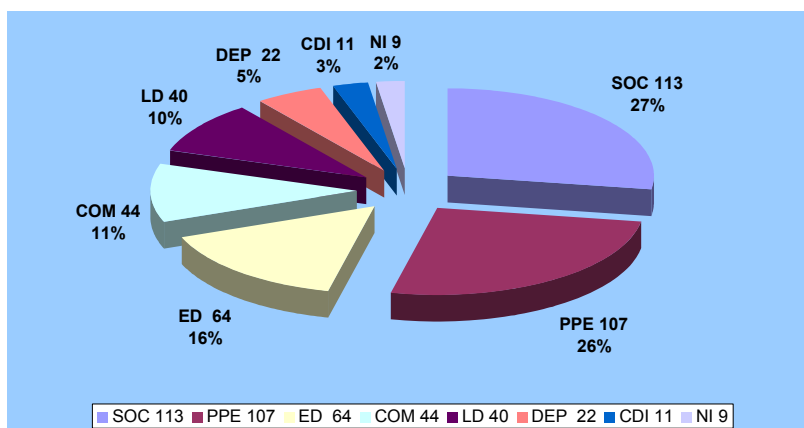
Przyznany pośmiertnie:

Adelino Amaro da Costa	25.06.1987
Guido Gonella	04.03.1988
Alberto Ghergo	04.03.1988
Angelo Narducci	04.03.1988
Mario Sassano	04.03.1988
Heinrich Aigner	12.04.1988
Bernhard Sälzer	28.06.1993
Lorenzo De Vitto	28.06.1993
Francisco António Lucas Pires	05.02.1999

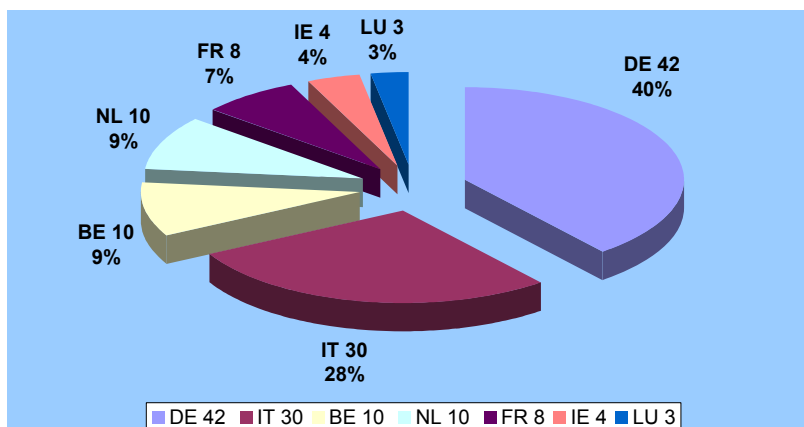
Aneks 5
**PRZEDSTAWICIELE GRUPY EPL
W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM I
PODZIAŁ DELEGACJI NARODOWYCH
W GRUPIE**

**Wybory 1979 r.
410 mandatów**

Parlament Europejski

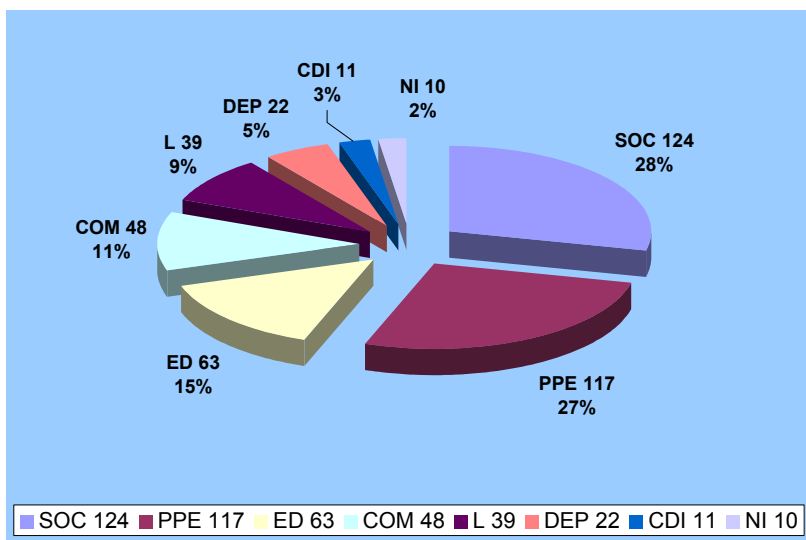


Grupa EPL

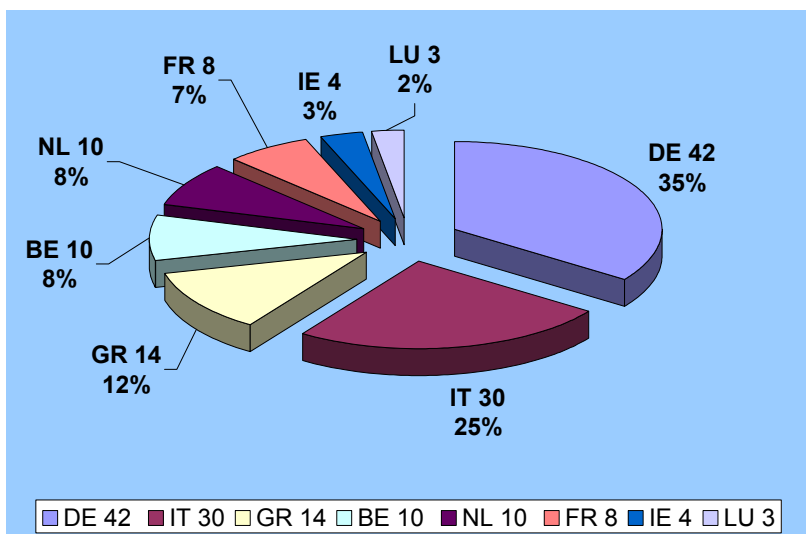


Przystąpienie Grecji 1981 r. 434 mandaty

Parlament Europejski

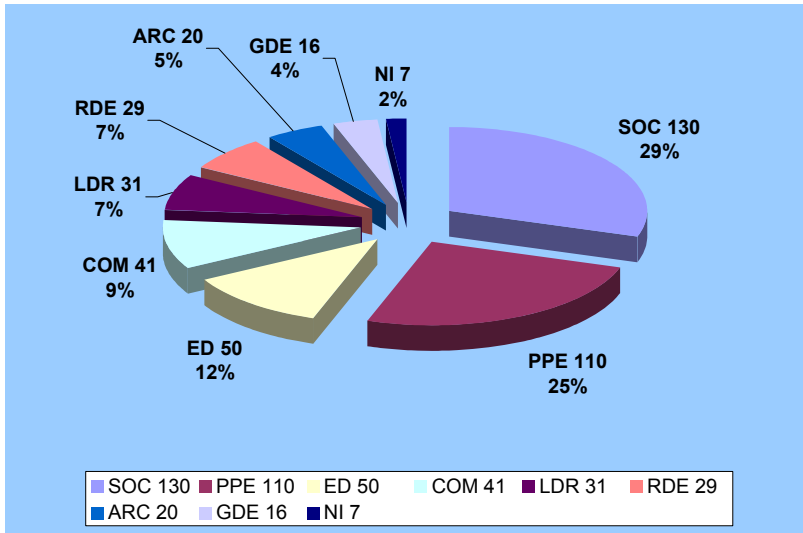


Grupa EPL

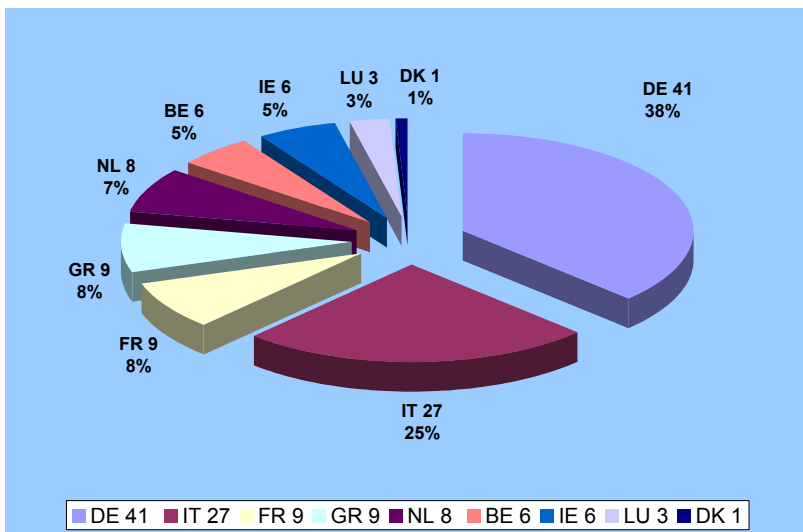


Wybory 1984 r. 434 mandaty

Parlament Europejski

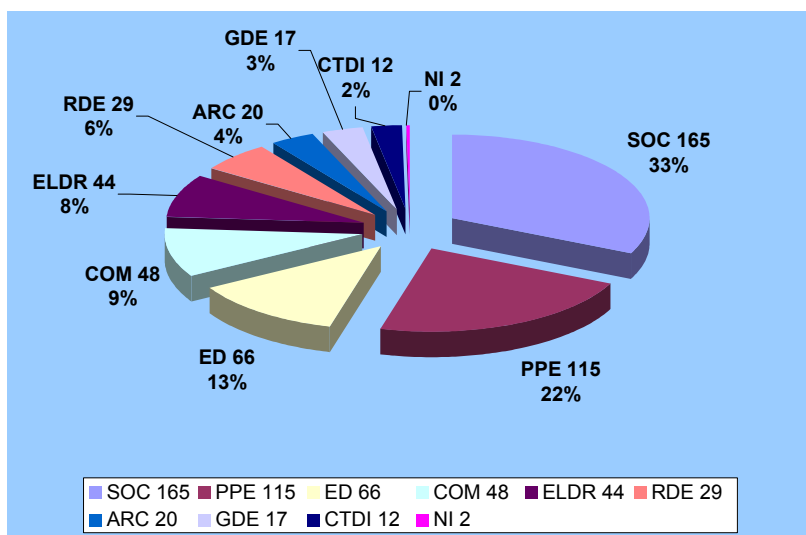


Grupa EPL

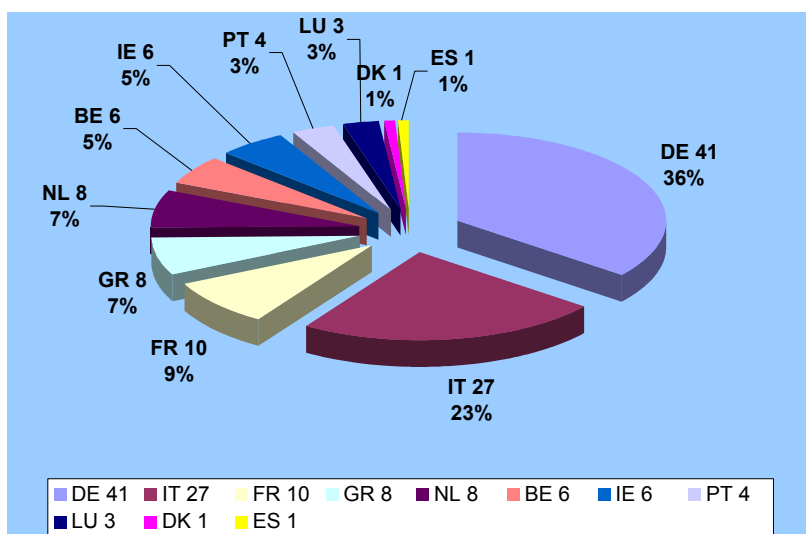


Przystąpienie Hiszpanii i Portugalii 1986 r. 518 mandatów

Parlament Europejski

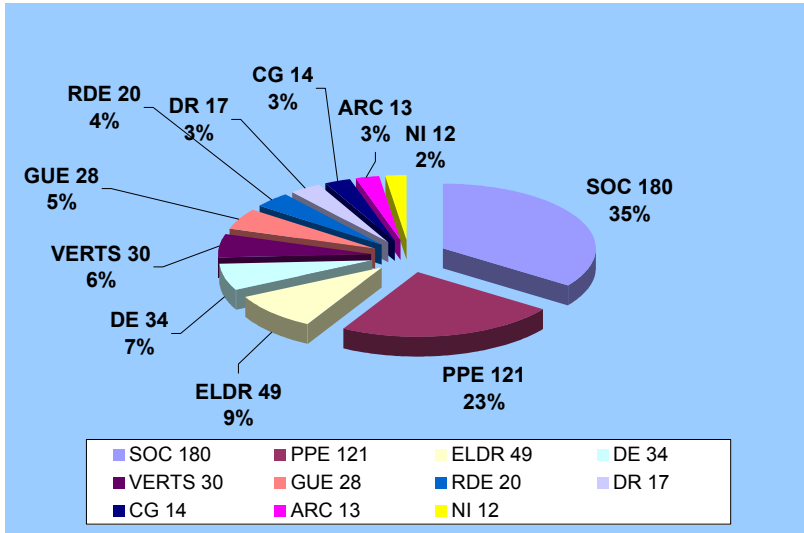


Grupa EPL

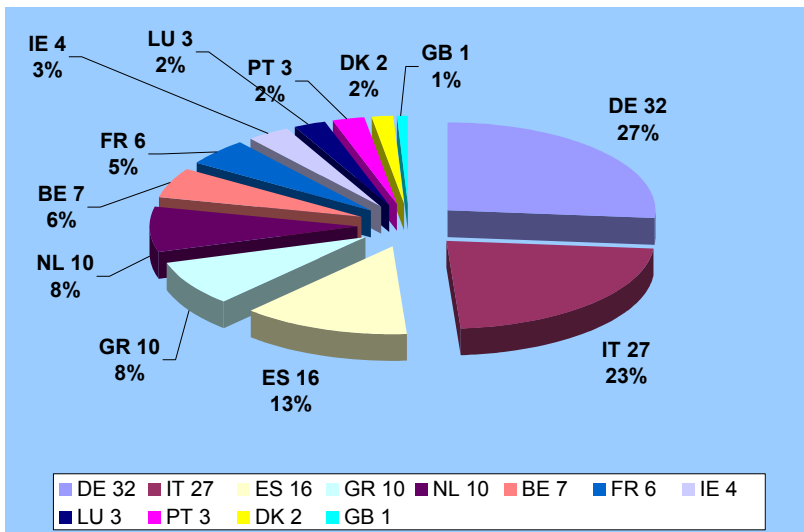


Wybory 1989 r. 518 mandatów

Parlament Europejski

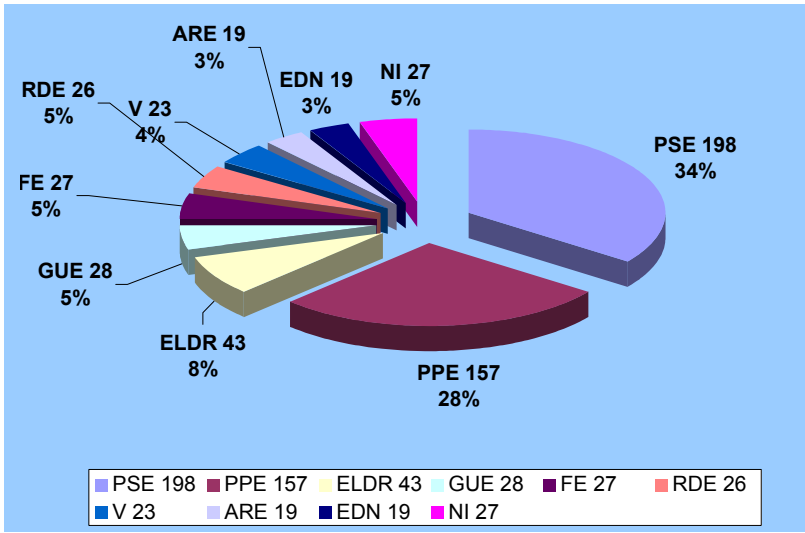


Grupa EPL

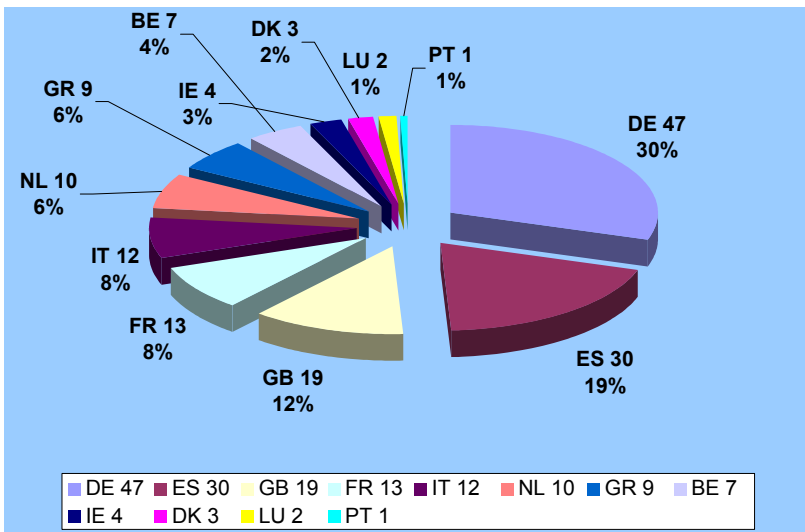


Wybory 1994 r. 567 mandatów

Parlament Europejski

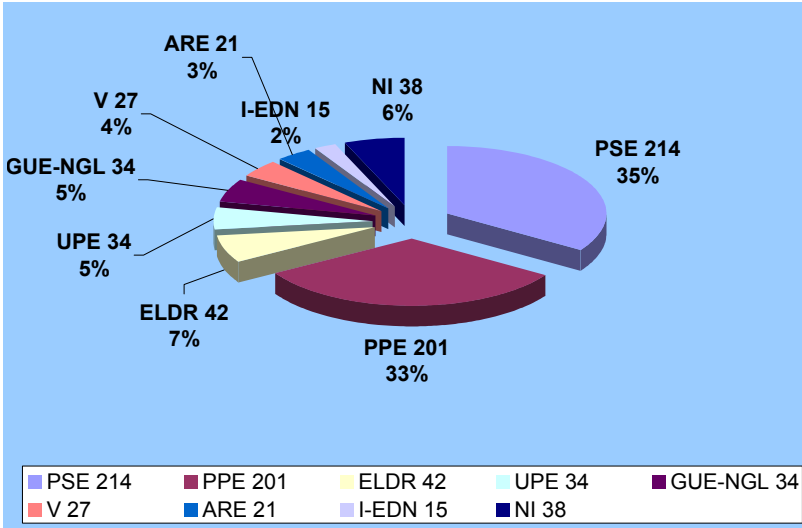


Grupa EPL

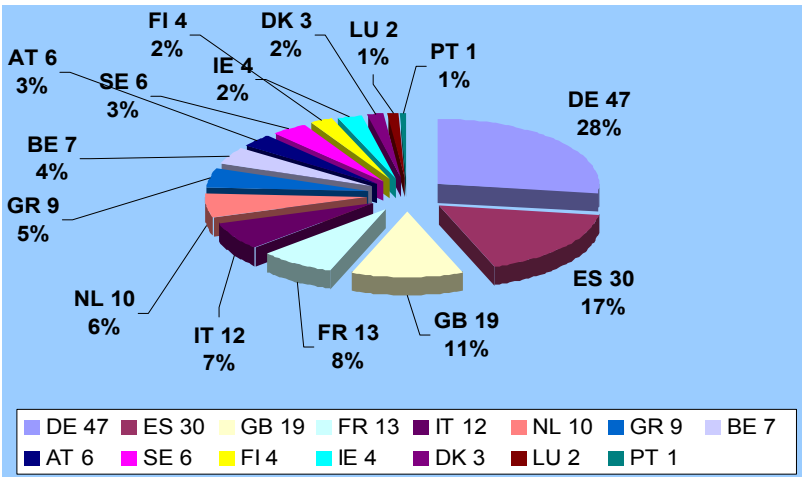


Przystąpienie Austrii, Finlandii i Szwecji 1995 r. 626 mandatów

Parlament Europejski

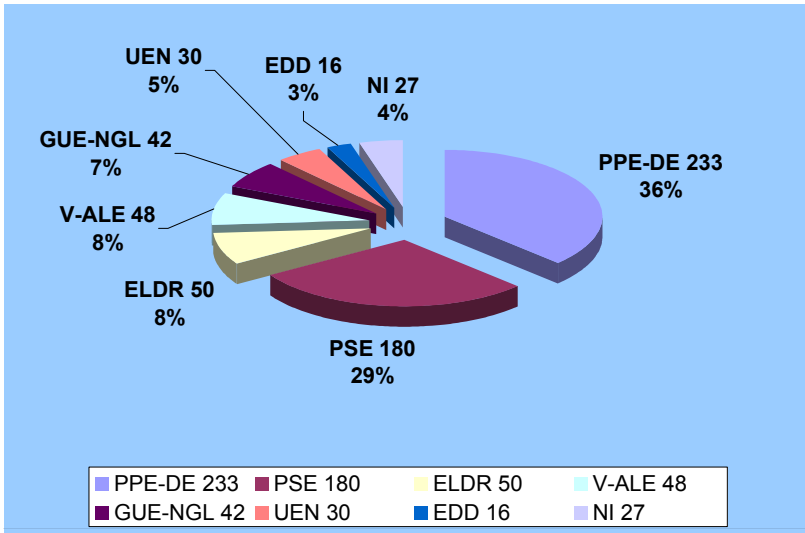


Grupa EPL

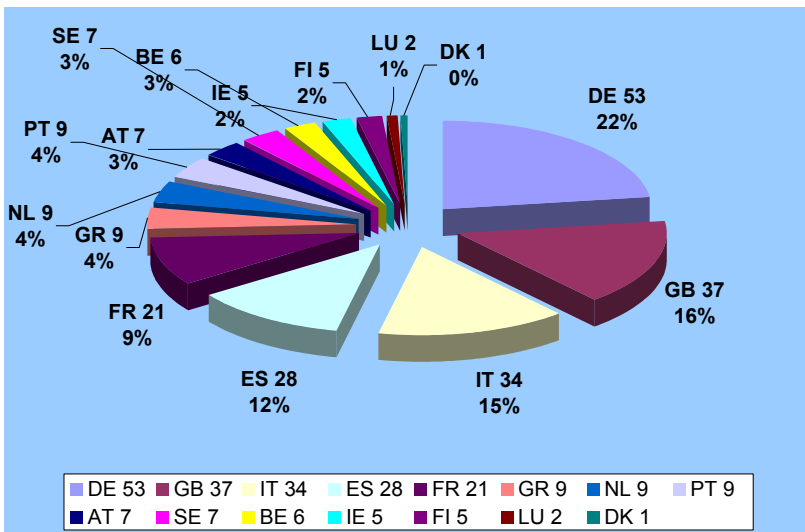


Wybory 1999 r. 626 mandatów

Parlament Europejski

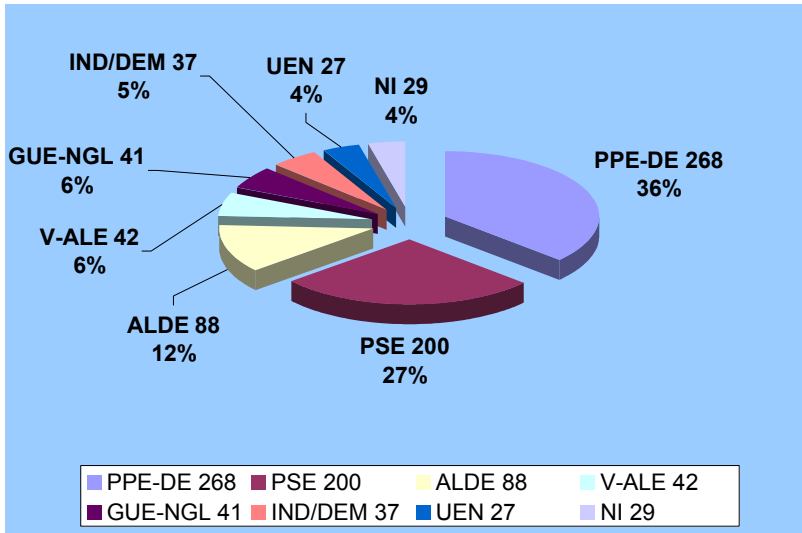


Grupa EPL-ED

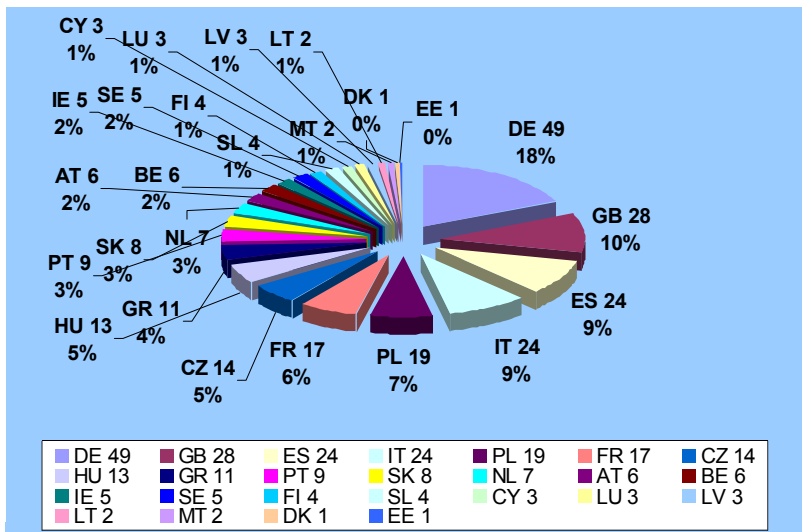


Wybory 2004 r. 732 mandaty

Parlament Europejski

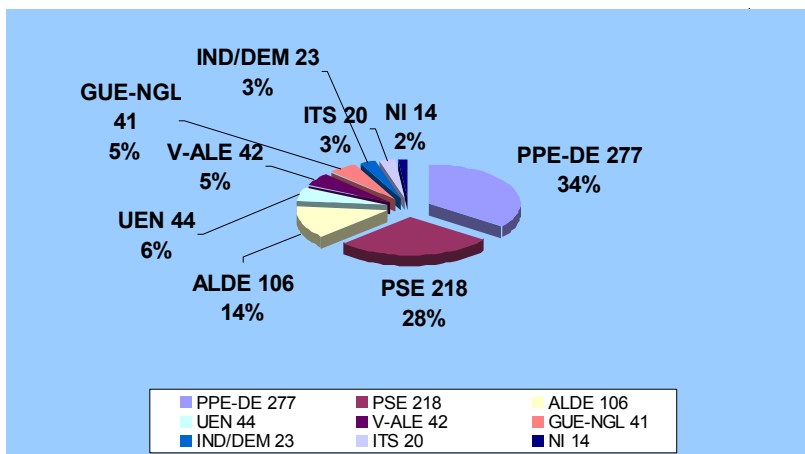


Grupa EPL-ED

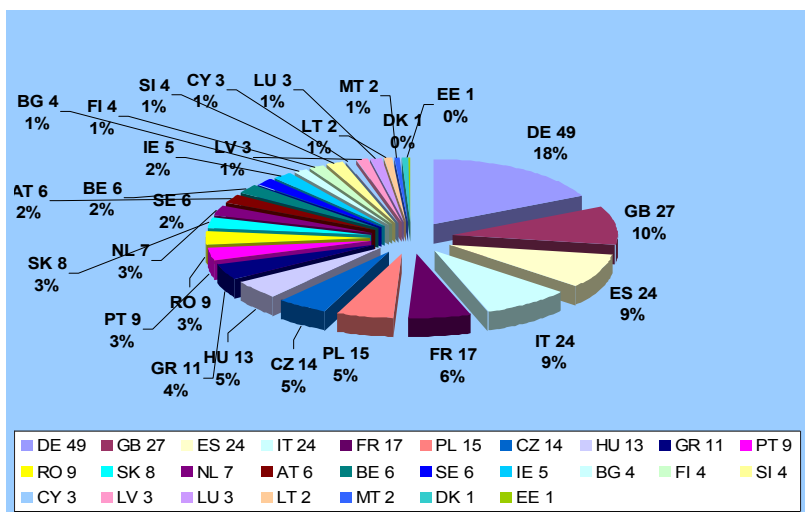


Przystąpienie Bułgarii i Rumunii – styczeń 2007 r. 785 mandatów

Parlament Europejski

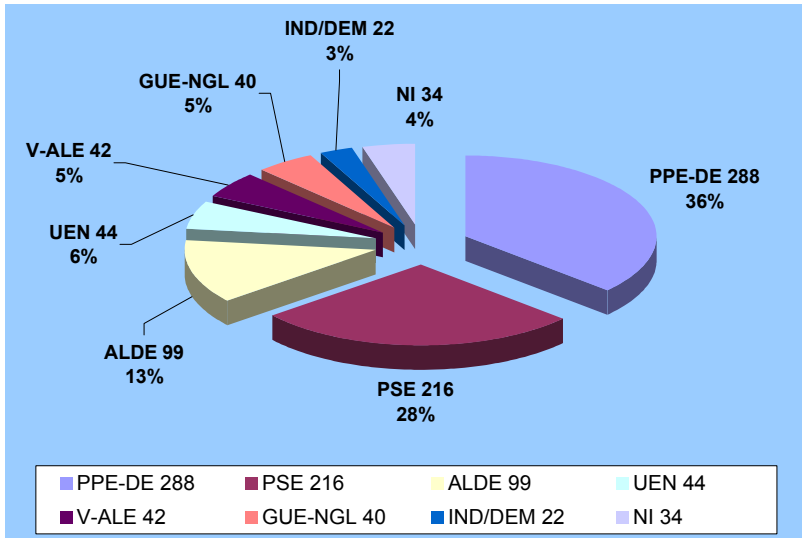


Grupa EPL-ED

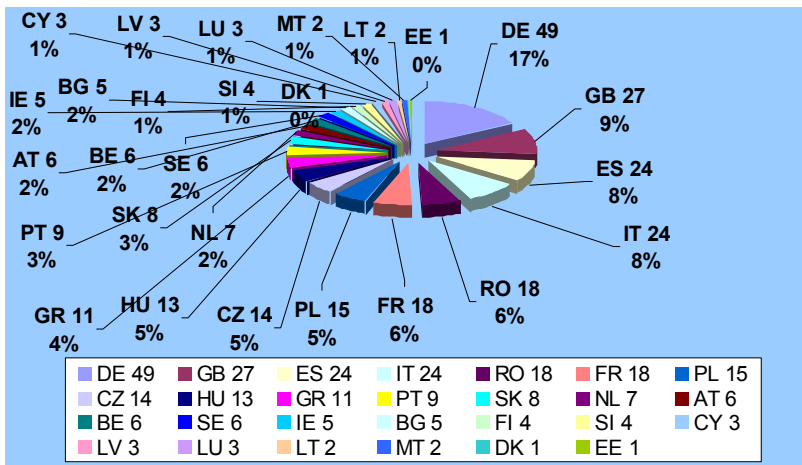


W efekcie wyborów w Bułgarii i Rumunii w grudniu 2007 r. – 785 mandatów

Parlament Europejski

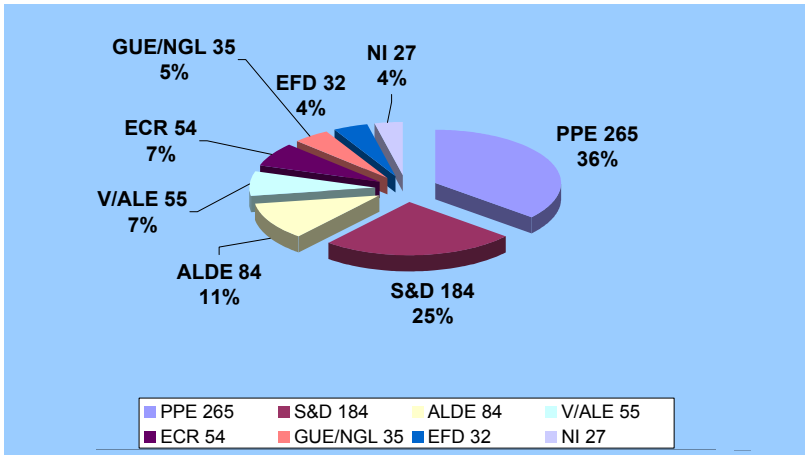


Grupa EPL-ED

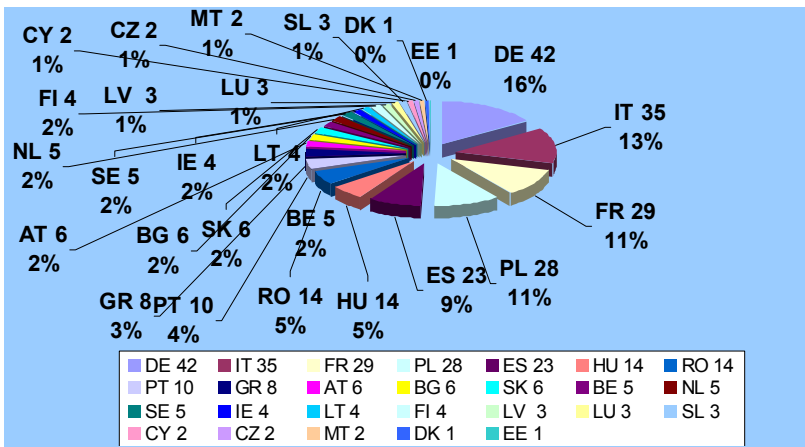


Wybory 2009 r. 736 mandatów

Parlament Europejski



Grupa EPL



LEGENDA DO WYKRESÓW**A. Kod kraju**

AT	Austria	BE	Belgia	BG	Bułgaria	CY	Cypr	CZ	Czechy	DE	Niemcy
DK	Dania	EE	Estonia	ES	Hiszpania	FR	Francja	FI	Finlandia	GR	Grecja
HU	Węgry	IT	Włochy	IE	Irlandia	LV	Łotwa	LT	Litwa	LU	Luksemburg
MT	Malta	NL	Holandia	PL	Polska	PT	Portugalia	RO	Rumunia	SK	Słowacja
SI	Słowenia	SE	Szwecja	GB	Wielka Brytania						

B. Grupy w Parlamencie Europejskim**1979**

SOC	Grupa Socjalistyczna
EPL	Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów)
ED	Grupa Europejskich Demokratów
COM	Grupa Komunistów i Sojuszników
LD	Grupa Liberalna i Demokratyczna
DEP	Grupa Postępowych Demokratów Europejskich
CDI	Techniczna Grupa Koordynacji Grup i Parlamentarzystów Niezrzeszonych
NI	niezrzeszeni

1981

SOC	Grupa Socjalistyczna
EPL	Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów)
ED	Grupa Europejskich Demokratów
COM	Grupa Komunistów i Sojuszników
L	Grupa Liberalna i Demokratyczna
DEP	Grupa Postępowych Demokratów Europejskich
CDI	Techniczna Grupa Koordynacji Grup i Parlamentarzystów Niezrzeszonych
NI	niezrzeszeni

1984

SOC	Grupa Socjalistyczna
EPL	Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów)
ED	Grupa Europejskich Demokratów
COM	Grupa Komunistów i Sojuszników
LDR	Grupa Europejskich Liberalistów, Demokratów i Reformatorów
RDE	Grupa Przymierza Europejskich Demokratów
ARC	Grupa Tęczowa – Zielony Alternatywny Europejski Związek
GDE	Grupa Prawicy Europejskiej
NI	niezrzeszeni

1986

SOC	Grupa Socjalistyczna
EPL	Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów)
ED	Grupa Europejskich Demokratów
COM	Grupa Komunistów i Sojuszników
ELDR	Grupa Europejskich Liberalistów, Demokratów i Reformatorów
RDE	Grupa Odnowicieli i Przymierza Europejskich Demokratów
ARC	Grupa Tęczowa – Zielony Alternatywny Europejski Związek
GDE	Grupa Prawicy Europejskiej
CTDI	Techniczna Grupa Koordynacji Grup i Parlamentarzystów Niezrzeszonych
NI	niezrzeszeni

1989

SOC	Grupa Socjalistyczna
EPL	Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów)
ELDR	Grupa Europejskich Liberalów, Demokratów i Reformatorów
ED	Grupa Europejskich Demokratów
ZIELONI	Grupa Zielonych w Parlamencie Europejskim
GUE	Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej
RDE	Grupa Przymierza Europejskich Demokratów
DR	Grupa Prawicy Europejskiej
CG	Koalicja Lewicy
ARC	Grupa Tęczowa – Zielony Alternatywny Europejski Związek
NI	niezrzeszeni

1994

PES	Grupa Partii Europejskich Socjalistów
EPL	Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów)
ELDR	Grupa Europejskich Liberalów, Demokratów i Reformatorów
GUE	Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej
FE	Grupa Force Europa
RDE	Grupa Przymierza Europejskich Demokratów
ZIELONI	Grupa Zielonych w Parlamencie Europejskim
ARE	Grupa Europejskiego Sojuszu Radykalnego
EDN	Grupa Europa Narodów (Grupa Koordynacyjna)
NI	niezrzeszeni

1995

PES	Grupa Partii Europejskich Socjalistów
EPL	Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów)
ELDR	Grupa Europejskich Liberalów, Demokratów i Reformatorów
UPE	Grupa Unii na rzecz Europy
GUE-NGL	Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica
ZIELONI	Grupa Zielonych w Parlamencie Europejskim
ARE	Grupa Europejskiego Sojuszu Radykalnego
I-EDN	Grupa Niezależnych na rzecz Europy Narodów
NI	niezrzeszeni

1999

EPL-ED	Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) i Europejskich Demokratów
PES	Grupa Partii Europejskich Socjalistów
ELDR	Grupa Europejskich Liberalów, Demokratów i Reformatorów
ZIELONI-WSE	Grupa Zielonych – Wolny Sojusz Europejski
GUE-NGL	Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica
UEN	Grupa Unii na rzecz Europy Narodów
EDD	Grupa na rzecz Europy Demokracji i Różnorodności
NI	niezrzeszeni

2004

EPL-ED	Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) i Europejskich Demokratów
PES	Grupa Partii Europejskich Socjalistów
ALDE	Grupa Porozumienie Liberalów i Demokratów na rzecz Europy
ZIELONI-WSE	Grupa Zielonych – Wolny Sojusz Europejski
GUE-NGL	Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica
IND/DEM	Grupa Niepodległość i Demokracja
UEN Grupa	Unii na rzecz Europy Narodów
NI	niezrzeszeni

2007

EPL-ED	Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) i Europejskich Demokratów
PES	Grupa Partii Europejskich Socjalistów
ALDE	Grupa Porozumienie Liberatów i Demokratów na rzecz Europy
UEN	Grupa Unii na rzecz Europy Narodów
ZIELONI-WSE	Grupa Zielonych – Wolny Sojusz Europejski
GUE-NGL	Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica
IND/DEM	Grupa Niepodległość i Demokracja
ITS	Grupa Tożsamość, Tradycja i Suwerenność
NI	niezrzeszeni

2008

EPL-ED	Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów) i Europejskich Demokratów
PES	Grupa Partii Europejskich Socjalistów
ALDE	Grupa Porozumienie Liberatów i Demokratów na rzecz Europy
UEN	Grupa Unii na rzecz Europy Narodów
ZIELONI-WSE	Grupa Zielonych – Wolny Sojusz Europejski
GUE-NGL	Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica
IDN/DEM	Grupa Niepodległość i Demokracja
NI	niezrzeszeni

2009

EPL	Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów)
S&D	Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim
ALDE	Grupa Porozumienie Liberatów i Demokratów na rzecz Europy
GREENS/EFA	Grupa Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie
EKR	Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy
GUE-NGL	Konfederacyjna Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica
EFD	Grupa Europa Wolności i Demokracji
NI	niezrzeszeni

Źródła: archiwum Grupy EPL, protokoły Grupy, protokoły Parlamentu Europejskiego, „szara lista” Parlamentu Europejskiego, Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna (iso.org).

Aneks 6
**SPOTKANIA ZEWNĘTRZNE GRUPY
EPL**

Data	Miejsce	Spotkanie
11.1957	Rzym (IT)	Biuro i zebranie Grupy
06.1961	Stresa (IT)	Zebranie Grupy
11.1961	Paryż (FR)	Biuro i zebranie Grupy
04.1962	Haga (NL)	Biuro i zebranie Grupy
11.1962	Kolonia (DE)	Zebranie Grupy
01.1963	Rzym (IT)	Biuro
03.1964	Paryż (FR)	Zebranie Grupy
11.1963	Luksemburg (LU)	Zebranie Grupy
10.1964	Rzym (IT)	Zebranie Grupy
05.1965	Rouen (FR)	Zebranie Grupy
11.1965	Ostenda (BE)	Zebranie Grupy
02.1966	Paryż (FR)	Zebranie Grupy
06.1970	Liège (BE)	Dni studyjne
05.1971	Luksemburg (LU)	Dni studyjne
09.1971	Katania (IT)	Dni studyjne
05.1972	Rennes (FR)	Dni studyjne
09.1972	Stuttgart (DE)	Dni studyjne
05.1973	Florencja (IT)	Dni studyjne
10.1973	Namur (BE)	Dni studyjne
11.1973	Bonn (DE)	Zebranie Grupy
05.1974	Dublin (IE)	Dni studyjne
09.1974	Berlin (DE)	Dni studyjne
05.1975	Haga (NL)	Dni studyjne
09.1975	Cala Gonone (IT)	Dni studyjne
03.1976	Bonn (DE)	Biuro i zebranie Grupy
04.1976	Haga (NL)	Biuro
05.1976	Rzym (IT)	Zebranie Grupy
05.1976	Brugia (BE)	Biuro i zebranie Grupy
07.1976	Monachium (DE)	Zebranie Grupy

09.1976	Koblencja (DE)	Dni studyjne
02.1977	Madryt (ES)	Biuro
06.1977	Bressanone (IT)	Zebranie Grupy
06.07.1977	Paryż (FR)	Zebranie Grupy
09.1977	Londyn (UK)	Dni studyjne
09.1977	Bonn (DE)	Zebranie Grupy
02.1978	Haga (NL)	Zebranie Grupy
04.1978	Berlin (DE)	Zebranie Grupy
05.1978	Dublin (IE)	Zebranie Grupy
06.1978	Berlin (DE)	Zebranie Grupy
07.1978	Mandelieu La Napoule (FR)	Dni studyjne
09.1978	Rzym (IT)	Zebranie Grupy
10.1978	Regensburg (DE)	Dni studyjne
12.1978	Porto (PT)	Biuro
04.1979	Rzym (IT)	Biuro administracyjne
04.1979	Killarney (IE)	Zebranie Grupy/dni studyjne
05.1979	Moguncja (DE)	Biuro administracyjne
05.1979	na statku na Renie	Zebranie Grupy
05.1979	Maastricht (NL)	Dni studyjne i Biuro admini- stracyjne
07.1979	Echternach (LU)	Zebranie Grupy
02.1980	Berlin (DE)	Biuro rozszerzone i zebranie Grupy
07.1980	La Grande Motte (FR)	Dni studyjne
09.1980	Palermo (IT)	Dni studyjne
03/04.1981	Rzym (IT)	Zebranie Grupy
04/05.1981	Rotterdam (NL)	Zebranie Grupy
06.1981	Akwizgran (DE)	Dni studyjne i Biuro admini- stracyjne
09.1981	Neapol (IT)	Dni studyjne
12.1981	Bonn (DE)	Biuro rozszerzone i zebranie Grupy
03.1982	Kopenhaga (DK)	Biuro i zebranie Grupy
06.1982	Limerick (IE)	Dni studyjne
09.1982	Florencja (IT)	Dni studyjne
11.1982	Ateny (GR)	Zebranie Grupy
12.1982	Paryż (FR)	Biuro/IV Kongres EPL
04.1983	Lizbona (PT)	Biuro
05.1983	Rodos (GR)	Dni studyjne
06.1983	Berlin (DE)	Zebranie Grupy
09.1983	Monachium (DE)	Dni studyjne
02.1984	Bonn (DE)	Zebranie Grupy

Spotkania zewnętrzne Grupy EPL-ED

03.1984	Amsterdam (NL)	Zebranie Grupy
04.1984	Rzym (IT)	Zebranie Grupy/V Kongres EPL
12.1984	Dublin (IE)	Zebranie Grupy
05.1985	Ateny (GR)	Zebranie Grupy
05.1985	Luksemburg (LU)	Dni studyjne
09.1985	Tuluza (FR)	Dni studyjne
04.1986	Haga (NL)	Zebranie Grupy/VI Kongres EPL
06.1986	Lizbona (PT)	Dni studyjne
08.1986	Porto Carras (GR)	Dni studyjne
10.1986	Florencja (IT)	Biuro rozszerzone
11.1986	Bonn (DE)	Zebranie Grupy
03.1987	Rzym (IT)	Zebranie Grupy
05.1987	Madryt (ES)	Zebranie Grupy
05.1987	Kopenhaga (DK)	Biuro rozszerzone
06.1987	Berlin (DE)	Dni studyjne
09.1987	Konstancja (DE)	Dni studyjne
10.1987	Paryż (FR)	Zebranie Grupy
02.1988	Annecy (FR)	Biuro
05.1988	Galway (IE)	Dni studyjne
05.1988	Rzym (IT)	Biuro rozszerzone
06.1988	Londyn (UK)	Konferencja EPL i ED
09.1988	Palermo (IT)	Dni studyjne
10.1988	Berlin (DE)	Biuro
02.1989	Ateny (GR)	Dni studyjne
03.1989	Lizbona (PT)	Zebranie Grupy
04.1989	Haga (NL)	Biuro
05.1989	Barcelona (ES)	Zebranie Grupy
07.1989	Madera (PT)	Dni studyjne
10.1989	Ateny (GR)	Biuro
01.1990	Berlin (DE)	Zebranie Grupy
03.1990	Rzym (IT)	Zebranie Grupy
03.1990	Dublin (IE)	Biuro
05.1990	Kreta (GR)	Dni studyjne
06.1990	Kopenhaga (DK)	Biuro
09.1990	Wiedeń (A)	Biuro
11.1990	Dublin (IE)	Zebranie Grupy/VIII Kongres EPL
11.1990	Rzym (IT)	Posiedzenie + Biuro
04.1991	Saint-Jacques de Compostelle (ES)	Dni studyjne
05.1991	Lourdes (FR)	Biuro

09.1991	Sirmione (IT)	Dni studyjne i Biuro
12.1991	Haga (NL)	Biuro
04/05.1992	Grenada (ES)	Dni studyjne
06.1992	Sztokholm (SV)	Biuro
09.1992	Londyn (UK)	Dni studyjne
11.1992	Ateny (GR)	Zebranie Grupy
12.1992	Malta (MT)	Biuro
02.1993	Kopenhaga (DK)	Biuro
05.1993	Walencja (ES)	Dni studyjne
06.1993	Wiedeń (A)	Zebranie Grupy
08/09.1993	Schwerin (DE)	Dni studyjne
12.1993	Anvers (BE)	Zebranie Grupy
03.1994	Rzym (IT)	Biuro
04.1994	Paryż (FR)	Biuro
06/07.1994	Estoril (PT)	Dni studyjne
06.1995	Cannes-Mandelieu (FR)	Biuro
08/09.1995	Brugia (BE)	Dni studyjne
11.1995	Madryt (ES)	Zebranie Grupy/XI Kongres EPL
04/05.1996	Vouliagmeni (GR)	Dni studyjne
06.1996	Malta (MT)	Biuro
08.1996	Helsinki (FI) i Tallin (EE)	Dni studyjne
03.1997	Rzym (IT)	Zebranie Grupy
04.1997	Meran (IT)	Biuro
08.1997	Saint-Jacques de Compostelle (ES)	Biuro
09.1997	Sztokholm (SV)	Dni studyjne
11.1997	Tuluza (FR)	Zebranie Grupy/XII Kongres EPL
12.1997	Saloniki (GR)	Dialog z patriarchą ekumenicznym, EPL, EUCD
02.1998	Warszawa (PL)	Biuro
05.1998	Berlin (DE)	Dni studyjne
06.1998	Bukareszt (RO)	Biuro
07.1998	Villamoura (PT)	Dni studyjne
08.1998	Lizbona (PT)	Forum interparlamentarne EPL-ODCA Europa/Ameryka łaćcińska
03.1999	Wiedeń (A)	Dni studyjne
05.1999	Madryt (ES)	Prezentacja pierwszych miejsc na listach członków EPL – postowie 1999
05.1999	Dublin (IE)	Prezentacja pierwszych miejsc na listach członków EPL – postowie 1999

Spotkania zewnętrzne Grupy EPL-ED

07.1999	Marbella (ES)	Dni studyjne
02.2000	Saloniki (GR)	Konferencja EPL/EDU/ED
03.2000	Paryż (FR)	Dni studyjne
06.2000	Stambuł (TR)	Dialog z Kościołem prawosławnym
06.2000	Bratysława (SK)	Biuro
12.2000	Ryga (LV)	Biuro
01.2001	Berlin (DE)	Dni studyjne/XIV Kongres EPL
03.2001	Nikozja (CY)	Biuro
05.2001	Saloniki (GR)	Dni studyjne
06.2001	Kreta (GR)	Dialog z Kościołem prawosławnym
08.2001	Saint-Jacques de Compostelle (ES)	Biuro
09.2001	Rzym (IT)	Dni studyjne
11.2001	Budapeszt (HU)	Biuro
03.2002	Praga (CZ)	Biuro
05.2002	Saariselkä (FI)	Biuro
06.2002	Edynburg (UK)	Dni studyjne
08.2002	Bukareszt (RO)	Dialog z Kościołem prawosławnym
08.2002	Oksford (UK)	EIN
09.2002	Lublana (SL)	Biuro
10.2002	Estoril (PT)	Zebrań Grupy/XV Kongres EPL
03.2003	Regensburg (DE)	Biuro
04.2003	St Etienne (FR)	Biuro
05.2003	Warszawa (PL)	Biuro
06.2003	Kopenhaga (DK)	Dni studyjne
09.2003	El Escorial (ES)	EIN
09.2003	Madryt (ES)	Dni studyjne
10.2003	Stambuł (TR)	Dialog z Kościołem prawosławnym
10.2003	Wyspa Reunion (FR)	Prezydium i szefowie delegacji narodowych
03.2004	Wiedeń (A)	Dni studyjne
07.2004	Budapeszt (HU)	Dni studyjne
09.2004	Berlin (DE)	EIN
10.2004	Saloniki (GR)	Dialog z Kościołem prawosławnym
04.2005	Sofia (BG)	Biuro
06.2005	Bukareszt (RO)	Biuro
09.2005	Gdańsk (PL)	Biuro
09.2005	Lizbona (PT)	EIN

10.2005	Stambuł (TR)	Dialog z Kościołem prawosławnym
03.2006	Rzym (IT)	Dni studyjne/kongres EPL
05.2006	Split (HR)	Biuro
06.2006	Bordeaux (FR)	Biuro
09.2006	Lyon (FR)	EIN
11.2006	Bratysława (SK)	Dialog z Kościołem prawosławnym
01.2007	Berlin (DE)	Prezydium
04.2007	Grenada (ES)	Biuro
06.2007	Ponta Delgada – Azory (PT)	Biuro
06.2007	Lizbona (PT)	Prezydium
07.2007	Malta (MT)	Dni studyjne
07.2007	Waszyngton (USA)	Prezydium
09.2007	Warszawa (PL)	EIN
12.2007	Sarajewo (BA)	Biuro
01.2008	Lublana (SL)	Prezydium
02.2008	Nikozja (CY)	Biuro
17–18.03.2008	Tbilisi (GE)	Dialog regionalny z Kościołem prawosławnym
04.2008	Portorož (SL)	Biuro
05.2008	Paryż (FR)	Prezydium
07.2008	Paryż (FR)	Dni studyjne
17.07.2008	Kijów (UA)	Dialog regionalny z Kościołem prawosławnym
28–29.08.2008	Monachium (DE)	Prezydium i szefowie delegacji narodowych
18–20.09.2008	Fiuggi (IT)	EIN
16–17.10.2008	Iasi (RO)	Dialog z religiami i kulturami
10.2008	Wyspa Reunion (FR)	Prezydium i Biuro
11.2008	Praga (CZ)	Prezydium + członkowie Biura
03.2009	Sofia (BG)	Biuro
16–17.04.2009	Tallin (EE)	Prezydium i szefowie delegacji narodowych
28–29.004.2009	Warszawa (PL)	Dni studyjne
29.06–02.07.2009	Ateny (GR)	Dni studyjne

TABLICA POGLĄDOWA PAŃSTWAMI	
AUSTRIA (A)	4
BELGIA (BE)	4
BOŚNIA I HERCEGOWINA (BA)	1
BULGARIA (BG)	2
CHORWACJA (HR)	1
CYPR (CY)	2
DANIA (DK)	5
ESTONIA (EE)	2
FINLANDIA (FI)	2
FRANCJA (FR)	24
GRECJA (GR)	15
GRUZJA (GE)	1
HISZPANIA (ES)	14
HOLANDIA (NL)	10
IRLANDIA (IE)	9
LITWA (LT)	
LUKSEMBURG (LU)	4 + 20 ¹⁸
ŁOTWA (LV)	1
MALTA (MT)	3
NIEMCY (DE)	30
POLSKA (PL)	5
PORTUGALIA (PT)	11
REPUBLIKA CZESKA (CZ)	2
RUMUNIA (RO)	4
SŁOWACJA (SK)	2
SŁOWENIA (SL)	3
SZWECJA (SV)	2
TURCJA (TR)	3
UKRAINA (UA)	1
USA	1
WĘGRY (HU)	2
WIELKA BRYTANIA (UK)	5
WŁOCHY (IT)	29
Ogółem	223

a Zebrania w Luksemburgu od 1979 r.

ZEBRANIA W LUKSEMBURGU OD 1979 R.

02.1979	Zebranie Grupy i Biura
05.1979	Zebranie Grupy i Biura
10.1979	Zebranie Grupy
04.1980	Zebranie Grupy
06.1980	Zebranie Grupy
09.1980	Biuro
11.1980	Zebranie Grupy i Biura
12.1980	Zebranie Grupy i Biura
02.1981	Zebranie Grupy
09.1981	Zebranie Grupy
06/07.1982	Zebranie Grupy
05.1984	Zebranie Grupy
07.1985	Zebranie Grupy i Biura
02.1986	Zebranie Grupy
07.1987	Zebranie Grupy
11.1988	Zebranie Grupy/VII Kongres EPL
06/07.1992	Biuro
07.1993	Biuro
07.1996	Biuro
07.1997	Biuro i konferencja interparlamentarna Grupy EPL, EUCD oraz EDU

Aneks 7

INDEKS NAZWISK OSÓB

A

- Abelin, Jean-Pierre *pages* 228, 583
Adenauer, Konrad 19, 23, 33, 45, 46, 50, 51, 57, 69, 144, 153, 156, 167, 265, 282, 377, 472, 491, 515, 516, 523, 559, 569, 570
Adler, Peter 369
Adonnino, Pietro 170, 191, 194, 197, 229, 238, 239, 573, 598
af Ugglas, Margaretha 332, 596, 610
Agag Longo, Alejandro 347, 586
Agardi, Atilla 366
Aigner, Heinrich 95, 96, 167, 175, 191, 193, 198, 199, 216, 271, 590, 611
Al Turki, Abdullah bin Abdul 502
Alassaf, Nassir 501
Alber, Siegbert 166, 175, 182, 209, 590, 610
Albertini, Gabriele 359, 598
Albertini, Pierre 509
Albor, Gerardo Fernández 610
Aldaya Etxeburua, José María 480
Aleksander Wielki 237
Alessi, Giuseppe 598
Alfons XIII 110
Almeida Garrett, Teresa 594
Alphandéry, Edmond 448
Alvargonzales, Mercedes 369
Amato, Giuliano 408
Anastase, Roberta Alma 362, 595
Anastassopoulos, Georgios 216, 217, 585, 610
Andreotti, Giulio 180, 229, 282, 303-305, 598, 609
Andria, Generoso 598
Andriessen, Frans 205, 305, 448, 512, 609
Andrikené, Laima 361, 468, 589
Angelakas, Emmanouil 358, 585
Angelini, Armando 598
Añoveros Trias de Bes, Julio 586
Antall, József 281, 282, 284, 371
Antoniozzi, Alfredo 169, 359, 598
Antoniozzi, Dario 152, 169, 187, 254, 598
Areitio Toledo, Javier 586
Arens, Markus 366
Argalis, Andris 390
Argyros, Stelios 585
Arias Cañete, Miguel 586
Armand, Louis 60
Aron, Raymond 33
Arroni, Aldo 598
Artzinger, Helmut Karl 94, 590
Arvidsson, Per-Arne 349, 596
Ashworth, Richard 358, 596
Atkins, sir Robert 344, 596
Attlee, Clement 559
Aubame, Jean 583
Audy, Jean-Pierre 358, 583
Averoff, Ioannis 585
Aviles Perea, Maria Antonia 346, 586
Ayuso González, Maria del Pilar 346
Azara, Antonio 598
Aznar, José María 111, 264-267, 305, 328, 339, 346, 347, 351, 357, 365, 509, 516-518, 610
Azzolini, Claudio 338, 598
- ### B
- Bachelot-Narquin, Roselyne 357, 539, 583
Badenes, Monique 583
Badel Glorioso, Maria Fabrizia 186
Baldi, Monica Stefania 598
Baldini, Valerio 598
Balfe, Richard A. 597
Balkenende, Jan-Peter 546
Balladur, Edouard 448, 516
Banotti, Mary 240, 341, 588
Barbagli, Giovanni 598

Barbi, Paolo 20, 136, 170, 176, 180, 182, 183, 190, 191, 193, 211, 222, 573, 598, 609
 Bardong, Otto 590, 610
 Barnier, Michel 409, 512, 514, 611
 Barón Crespo, Enrique 232
 Barre, Raymond 67, 218, 225, 448
 Barrot, Jacques 448, 512, 517, 537
 Barry, Peter 259
 Barsi Pataky, Etelka 361, 596
 Bartłomiej I 498
 Bartolozzi, Paolo 359, 598
 Bartoszewski, Władysław 610
 Bașescu, Traian 532
 Bastiaansen Sene, Adriaan 366
 Bastos, Regina 594
 Battista, Emilio 58, 71, 73, 154, 598
 Battistini, Giulio 598
 Audis, Dominique 218, 329, 336, 347, 510, 583
 Audis, Pierre 218, 583
 Bauer, Edit 361, 595
 Bayona, Juan José 586
 Bayrou, François 348, 353, 355, 432, 509, 549, 560, 583
 Beazley, Christopher 464, 470, 477, 597
 Beazley, Peter 597
 Bébéar, Jean-Pierre 422, 583
 Bech, Jean 66, 589
 Bech, Joseph 55
 Beckstein, Günther 477
 Becsey, Zsolt László 361, 596
 Behrendt, Walter 156
 Beirôco, Luis Filipe Paes 594
 Belardinelli, Mauro 369
 Belet, Ivo 358, 581
 Bello de Guzman, Maria 248
 Bendtsen, Bendt 510, 610
 Benedykt XVI (Ratzinger, Joseph Alois) 495, 497, 512
 Beneyto, José María 364
 Bennasar Tous, Francisca 586
 Benvenuti, Lodovico 598
 Berend, Rolf 590
 Berisha, Sali 546
 Berkhouwer, Cornelis 156
 Berlusconi, Silvio 176, 331, 336-340, 345, 351, 431, 546, 598
 Bernard-Reymond, Pierre 212, 282, 329, 383, 583
 Bersani, Giovanni 126, 131, 132, 134, 169, 255, 257-259, 598
 Bertram, Helmut 590
 Bertrand, Alfred 43, 44, 105, 108, 114, 115, 117, 119, 136, 147, 152, 154, 156, 176, 185, 190, 572, 581, 609
 Bescós, Gonzalo 364, 365
 Bethell, lord 597, 610
 Bettamio, Giampaolo 136, 148, 156, 175-177, 182, 221, 368
 Beumer, Bouke 172, 306, 587
 Beyen, Johan Willem 55
 Bianco, Gerardo 341, 598
 Bickl, Thomas 369
 Biesheuvel, Barend Willem 65, 587
 Biesmans, John 268, 363-365, 367
 Bildt, Carl 299, 339, 516, 517
 Biller, Stephen 269
 Bindi, Rosaria 241-243, 598
 Birrenbach, Kurt 590
 Blair, Tony 267
 Blaisse, Pieter A. 64, 66, 101, 102, 587
 Blumenfeld, Erik 126, 186, 187, 207, 212, 590
 Boano, Giovanni 598
 Boc, Émile 546
 Bocklet, Reinhold 168, 203, 205, 212, 240, 590
 Bodrato, Guido 346, 355, 598
 Bodu, Sebastian Valentin 362, 595
 Boersma, Jacob 587
 Boertien, Cornelis 587
 Böge, Reimer 269, 422-424, 590
 Boggiano-Pico, Antonio 43, 598
 Bolkestein, Frederick 441
 Bolya, Boglarka 369
 Bonde, Jens-Peter 523
 Bonetti, Andrea 598
 Boniperti, Gian Piero 598
 Bonner, Jelena 246, 506, 610
 Bonomi, Paolo 598
 Bonsignore, Vito 359, 463, 526, 527, 551, 598
 Boot, Elise C.A.M. 247, 587
 Borg, Joe 512, 537
 Borges, Antonio 517
 Borgo, Franco 598
 Borisow, Bojko 532
 Borloo, Jean-Louis 263
 Borrell Fontelles, Josep 352, 431, 523
 Borys, Andželika 465
 Bos, Corstiaan A. 587
 Bosco, Giacinto 598
 Bourbon-Parmeńska, Zyta 165
 Bourlanges, Jean-Louis 273, 286, 319, 330, 347, 348, 355, 358, 394, 410, 421, 431, 583
 Bournias, Leonidas 585

- Boutos, Ioannis 217, 585
 Bowis, John 344, 597
 Boyden Gray, Clayland 518
 Braccesi, Giorgio 598
 Bradbourn, Philip Charles 344, 597
 Braghetto, Iles 359, 598
 Brainbridge, Thimothee 269
 Braitenberg, Carl 598
 Brand, Jürgen 590
 Brandt, Willy 164
 Braun-Moser, Ursula 249, 590
 Brejc, Mihael 361, 596
 Bremmer, Cees 587
 Brepoels, Frieda 358, 581
 Březina, Jan 360, 594
 Brienza, Giuseppe 598
 Brittan of Spennithorne, lord Leon 512, 514
 Brocka, Július 595
 Brok, Elmar 166, 167, 238, 239, 283, 361, 385, 386-388, 395, 398, 407, 409, 411, 412, 417, 463, 466, 590
 Brouwer, Tiemen 587
 Brown, Gordon 540
 Brugger, Peter 84, 598
 Bruins Slot, J.A.H.J.S. 588
 Brunetta, Renato 346, 444, 599
 Bruton, John 305, 341, 409, 610
 Bukman, Piet 609
 Bulzesc, Nicodim 362, 595
 Burenstam Linder, Staffan 350, 596
 Burgbacher, Friedrich 86, 88, 590
 Burke, Colm 358, 588
 Burtone, Giovanni 599
 Busek, Erhard 380
 Bushill-Matthews, Philip Rodway 344, 597
 Busuttill, Simon 360, 590
 Buttiglione, Rocco 346, 431, 432, 599
 Buzek, Jerzy 37, 360, 361, 387, 511, 518, 552-554, 579, 593
- C**
 Cabanillas Gallas, Pio 586
 Cabrnoch, Milan 360, 594
 Caetano, Marcelo 107
 Calia, Maddalena 359, 599
 Califice, Alfred 581
 Callanan, Martin 344, 597
 Calvo-Sotelo Bustelo, Leopoldo 586
 Cameron, David 355, 356, 560
 Camisón Asensio, Felipe 586
 Campilli, Pietro 599
 Campoy Zueco, Luis 586
 Capucho, António 594
 Carboni, Enrico 599
 Carcaterra, Antonio 599
 Cardoso, Raquel 594
 Carlsson, Gunilla 596
 Carna, Alena 369
 Caro, Jean-Marie 583
 Carollo, Giorgio 359, 599
 Caron, Giuseppe 64, 65, 599
 Carrington, lord 295
 Carro, Delia 275
 Carvalho Cardoso, José Vicente 594
 Casa, David 360, 590
 Casini, Carlo 216, 359, 599
 Casini, Pier Ferdinando 599
 Caspary, Daniel 356, 590
 Cassanmagnago Cerretti, Maria Luisa 164, 170, 173, 175, 182, 247, 250, 253-255, 261, 286, 295, 313, 599
 Cassidy, Bryan 597
 Cassini, Carlo 549
 Castagnetti, Pierluigi 330, 338, 341, 599
 Castiglione, Giuseppe 359, 599
 Catherwood, sir Fred 597
 Cavaco Silva, Anibal 510, 517, 610
 Cavalli, Antonio 599
 Ceausescu, Nicolae 277, 574
 Cecchini, Paolo 232
 Cederschiöld, Charlotte 332, 404, 487, 596
 Cereixe, Étienne 512
 Cerić, Moustapha 502
 Cerulli Irelli, Giuseppe 599
 Cesa, Lorenzo 359, 599
 Cesaro, Luigi 346, 599
 Chabert, Henry 298, 583
 Chanterie, Raphaël 217, 263, 276, 284, 581
 Charpentier, René 51, 71, 79, 583
 Chatenet, Pierre 62
 Chiabrande, Mauro 599
 Chichester, Giles 329, 440, 597
 Chirac, Jacques 163, 330, 336, 340, 400, 401, 524
 Chiriță, Călin Cătălin 595
 Chiusano, Vittorino 599
 Chmielewski, Zdzisław Kazimierz 360, 593
 Christensen, Nør Frode 582
 Christodoulou, Efthimios 97, 217, 382, 450, 453, 513, 585, 610
 Christoforou, Lefteris 582
 Chruszczow, Nikita S. 123, 280, 545

Ciancaglini, Michelangelo 243, 599
 Cingolani, Mario 599
 Cirino Pomicino, Paolo 359, 599
 Clarke, Kenneth 516
 Clerides, Glafkos Ioannou 511
 Clinton, Mark 589
 Cocilovo, Luigi 346, 599
 Cockfield, lord Francis Arthur 227, 229, 230
 Coelho, Carlos 594
 Cohn-Bendit, Daniel 401
 Colin, André 152, 583
 Coll I Alentorn, Miquel 609
 Colleselli, Arnaldo 203, 599
 Colli, Ombretta 599
 Colling, Karl 177, 364, 365
 Collomb, Francisque 583
 Colombo Svevo, Maria Paola 599, 696
 Colombo, Emilio 49, 105, 156-158, 163, 168, 169, 185, 187-190, 219, 227, 258, 284, 285, 296, 305, 313, 572, 573, 599, 609
 Contogeorgis, Giorgios 512
 Contu, Felice 599
 Cooney, Patrick Mark 589
 Coppo Gavazzi, Maria Teresa 599
 Cornelissen, Petrus 217, 588
 Cornillet, Thierry 347, 348, 404, 583
 Corrie, John 422, 444, 597
 Cosentino, Francesco 599, 609
 Costa Neves, Carlos 594
 Costa, Raffaele 346, 599
 Costanzo, Roberto 169, 599
 Couve de Murville, Maurice 74
 Coveney, Simon 589
 Cox, Pat 222, 352
 Creed, Donald 589
 Cresson, Edith 426
 Croux, Lambert 171, 182, 189, 212, 224, 233, 279, 581
 Cunha, Arlindo 444, 594
 Cushnahan, John Walls 307, 589
 Czarnogórski, Jan 380, 511

D
 d'Ancona, Hedy 480
 D'Andrea, Giampaolo 599
 d'Ormesson, Olivier 165, 213, 584
 da Costa, Adelino Amaro 611
 Dalajlama 502, 503
 Dalsass, Joachim 169, 203-205, 599
 Daly, Margaret 597
 Danesin, Alessandro 599
 Dankert, Piet 181, 219
 Dauchelle, Sandrine 31
 Daul, Joseph 16, 20, 24, 31, 136, 323, 328, 345, 347, 360, 366, 438, 439, 444, 459, 463, 469, 470, 490, 499, 501, 504, 506, 523-526, 528-533, 535-546, 548-552, 554, 558, 560, 561, 578, 583
 David, Dragoş Florin 362, 595
 Dávid, Ibolya 509
 David, Mário 136, 337, 340, 363-365, 368, 575
 Davignon, Etienne 512
 de Aristegui, Gustavo 513
 de Backer-van Ocken, Rika 249, 581
 De Blasio, Antonio 361, 596
 De Bondt, Gabriele 148
 De Bosio, Francesco 599
 de Brémont d'Ars, Georges 584
 de Brouwer, Alain 148
 de Cervantes, Miguel 398
 de Crombrugge, Werner 182, 269
 de Esteban, Martin Laura 586
 De Ferranti, Basil 225
 de Gaay Fortman, W.F. 588
 De Gasperi, Alcide 19, 23, 45, 46, 50-53, 57, 153, 164, 265, 491, 569, 599
 de Gaulle, Charles, general 45, 61, 64, 69-74, 80, 85, 99, 101, 102, 138, 173, 523, 570, 571
 de Grandes Pascual, Luis 357, 586
 De Gryse, Albert 581
 de Gucht, Karel 189
 De Keersmaeker, Paul 171, 282, 581
 de Koning, Friedrich 588
 de la Merced Monge, Mercedes 586
 de Lange, Esther 360, 588
 de Maiziere, Lhotar 284
 de Marco, Guido 506, 611
 de Marco, Mario 590
 de Matonte, markiz 329
 de Matteo, Aldo 599
 De Melo, Eurico 594
 de Menthon, François 584
 De Mita, Luigi Ciriaco 183, 216, 599
 de Palacio Vallelersundi, Loyola 328, 358, 506, 512, 587, 610
 de Panafieu, Françoise 509
 De Poi, Alfredo 109, 136, 146, 147, 176, 368, 572
 De Poli, Antonio 359, 599
 De Riemaecker-Legot, Marguerite 581
 de Rose, Marie-France 584
 de Sarnez, Marielle 347, 348, 584
 de Silguy, Yves-Thibault 512
 De Smet, Pierre 581
 de Veyrac, Christine 347, 584
 de Veyrinas, Françoise 585

- de Vigo, Íñigo Méndez 328
 De Vitto, Lorenzo 599, 611
 De Winter, Emile 581
 Debatisse, Michel 134, 206, 216, 218, 279, 584
 Decourrière, Francis 347, 584
 Dehaene, Jean-Luc 339, 358, 393, 399, 406, 408, 421, 434, 514, 545, 581
 Dehecq, Jean-François 512
 Dehousse, Fernand 154
 del Castillo Vera, Pilar 357, 586
 Del Duca, Antonio 599
 del Pilar Ayuso González, Maria 346, 586
 Delahaye, Marie-Claude 365
 Dell'Utri, Marcello 346, 599
 Delle Fave, Umberto 599
 Delors, Jacques 219, 227, 237, 238, 284, 303, 315, 421, 449, 506, 573, 574, 610
 Demetriou, Panayiotis 360, 582
 Deprez, Gérard 217, 275, 305, 355, 560, 581
 Deringer, Arved 590
 Deriu, Marilena 177
 Dermendjewa, Mina 369
 Descamps, Marie-Hélène 584
 Deschamps, Pierre 132, 133, 209, 252, 581
 Dess, Albert 356, 590
 Detourbet, Christine 275
 Deva, Nirj 344, 597
 Devillez, Didier 423
 Dewulf, Maurice 581
 Di Prima, Pietro Antonio 599
 Diana, Alfredo 169, 203, 599
 Díaz de Mera García Consuegra, Agustín 357, 586
 Dichgans, Hans 590
 Diepgen, Eberhard 510
 Diligent, André 173, 186, 187, 213, 584
 Dimas, Stavros 512, 537
 Dimitrakopoulos, Georgios 331, 585
 Dimitrow, Filip Dimitrow 582
 Dimitrow, Konstantin 582
 Dimitrow, Martin 582
 Dionisi, Armando 359, 599
 Dittrich, Stefan 590
 Dollinger, Werner 590
 Dombrovskis, Valdis 361, 533, 589
 Dominedo, Francesco 599
 Donck, Véronique 275
 Dondelinger, Jean 609
 Donnelly, Brendan 597
 Donner, Jan Pieter Hendrik 513
 Dooge, James 223, 224, 229
 Doorn, Bert 588
 dos Santos Machado, Manuel 594
 Douste-Blazy, Philippe 510, 584
 Dover, Den 344, 597
 Doyle, Avril 589
 Dreute, Oliver 367
 Duchoň, Petr 360, 594
 Duetoft, Peter Klaus 582
 Duisenberg, Wim 455-457
 Duka-Zólyomi, Árpád 595
 Dumitriu, Constantin 362, 595
 Duncan Smith, Iain 354
 Dunne, Thomas 589
 Dupont, Joseph 581
 Duran I Lleida, Josep Antoni 221
 Durão Barroso, José Manuel 271, 364, 418, 430, 432, 459, 517, 518, 537, 539, 544, 546, 551, 577, 578
 Duvieusart, Jean 49, 57, 71, 570, 581
 Dzurinda, Mikuláš 506, 511, 532
- E**
- Ebel, Manfred A. 590
 Ebner, Michl 330, 383, 599
 Eckhardt, Walter 590
 Eden, Anthony 100
 Efstathopoulos, Spyros 275
 Ehler, Jan Christian 356, 590
 Elles, James 97, 270, 350, 355, 425, 444, 514, 515, 518, 530, 544, 597
 Elles, Diana 186, 270
 Engelbrecht Greve, Ernst 590
 ERCINI, Sergio 599
 Erdogan, Recep Tayyip 473
 Ergma, Ene 390
 Erhard, Ludwig 55
 Escuder Croft, Arturo Juan 586
 Escudero Lopez, José Antonio 586
 Esmonde, Anthony 104, 589
 Estemirowa, Natalia 611
 Estevan Bolea, María Teresa 586
 Esteves, Maria da Assunção 359, 594
 Estgen, Nicolas 173, 216, 218, 589, 610
 Etzel, Franz 60
 Eurlings, Camiel 360, 472, 473, 588
 Evans, Jonathan 344, 597
 Evert, Miltiades 610
 Evison, Marek 366
 Evrigenis, Dimitrios 217, 249, 585
 Eyadéma, Gnassingbé 259
- F**
- Fabra Vallès, Juan Manuel 471
 Fajmon, Hynek 360, 594

Falkmer, Karin 596
Fanfani, Amintore 147, 599
Fantini, Antonio 599
Fatuzzo, Carlo 346, 599
Faure, Maurice 154
Fenech-Adami, Eddie 305
Ferber, Markus 327, 590
Fernandez Albor, Gerardo 283
Ferragni, Arnaldo 136, 144-146, 149,
150, 368, 374, 571
Ferrari, Francesco 600
Ferrer I Casals, Concepció 264, 290,
328, 341, 355, 586
Ferrero-Waldner, Benita 512, 537
Ferri, Enrico 336, 600
Figel, Ján 512, 537
Filip, Petru 362, 595
Filippi, Livio 600
Filippi, Renzo Eligio 600
Fillon, François 518, 539, 546
Fioret, Mario 600
Fiori, Francesco 346, 350, 471, 488, 600
Fischbach, Marc 589
Fischbach, Marcel 589
Fischer, Joschka 400, 430
Fischler, Franz 379, 445, 512, 610
Fitto, Raffaele 346, 600
Fitzgerald, Garret 223
Fitzhenry, Robert 177, 269, 369
Fjellner, Christofer 359, 596
Flanagan, Maria 148
Flemming, Marialiese 444, 581
Florenz, Karl-Heinz 269, 590
Florio, Luigi Andrea 600
Folias, Christos 585
Folz, Andreas 370
Folz, Jean-Marie 518
Fontaine, Nicole 37, 218, 222, 238, 240,
249, 330, 347, 352, 357, 429, 430, 452, 462,
471, 576, 584, 610
Fontaine, Pascal 20, 177, 335, 364, 367,
514
Fontana, Alessandro 600
Fontanini, Mariangella 275
Forlani, Arnaldo 268, 305, 600
Formigoni, Roberto 216, 246, 283, 600
Forte, Mario 600
Foster, Jacqueline 345, 597
Fouchet, Christian 69-72, 570
Fourçans, André 330, 453, 584
Fouré, Brigitte 358, 584
Fourtou, Janelly 347, 348, 584
Fraga Estévez, Carmen 328, 329, 350,
357, 371, 586

Fraga Iribarne, Manuel 111, 264, 328,
610
Franco, Francisco, general 107, 110, 510
Franz, Otmar 86, 216, 590
Frassoni, Monica 523
Fratini, Franco 512, 537
Frei, Eduardo 254
Freitas, Duarte 359, 594
Friedensburg, Fernand 590
Friedrich, Ingo 35, 86, 166, 404, 492,
590, 610
Froment-Meurice, François 244, 584
Frunzäverde, Sorin 362, 595
Früh, Isidor 84, 202, 203, 590
Fuchs, Karl 590
Fugmann, Friedrich 148, 189
Fukuyama, Francis 517
Funeriu, Daniel Petru 595
Funk, Honor 590
Furler, Hans 49, 57, 58, 60, 73, 75, 94,
122, 123, 131, 136, 143, 570, 590

G

Gacek, Urszula 360, 593
Gahler, Michael 343, 388, 465, 590
Gaibisso, Gerardo 600
Gaigg, Gerfried 581
Gaiotti De Biase, Paola 247, 600
Gál, Kinga 361, 596
Gal'a, Milan 595
Galbavy, Tomáš 361, 595
Galeote, Gerardo 328, 338, 353, 371,
486, 528, 586
Gallenzi, Giulio Cesare 600
Galletto, Bortolo 600
Galli, Luigi Michele 600
Gama, José Augusto 594
Ganga Zandzou, Jean 259
Gangoiti-Llaguno, Jon 586
Gant, Ovidiu Victor 595
García Amigo, Manuel 276, 586, 610
García Orcoyen Tormo, Cristina 346,
586
García-Margallo y Marfil, José Manuel
329, 438, 586
Gardini, Elisabetta 359, 600
Gargani, Giuseppe 600
Garlato, Giuseppe 600
Garosci, Riccardo 600
Garriga Polledo, Salvador 329, 586
Gašparovič, Ivan 532
Gaubert, Patrick 357, 489, 584
Gauzès, Jean-Paul 357, 584
Gawroński, Jaś 388, 600

- Gazzo, Emmanuel 142
 Geiger, Hugo 512, 590
 Geimer, Hortense 141
 Gemelli, Vitalino 600
 Gennai Tonietti, Erisia 600
 Genscher, Hans-Dietrich 168, 187-190, 573
 Gent, sir Christopher Charles 514
 Georgitsopoulos, Theodoros 369
 Gerini, Alessandro 600
 Gerokostopoulos, Achillefs 585
 Gerontopoulos, Kyriakos 585
 Gersony, Amarylli 364
 Gerstenmaier, Eugen 43, 590
 Gewalt, Roland 357, 591
 Ghani, Ashraf 517, 518
 Ghergo, Alberto 600, 611
 Giannakou-Koutsikou, Marietta 217, 249, 585
 Giavazzi, Giovanni 216, 279, 519, 600
 Gillis, Alan 589
 Gil-Robles Gil-Delgado, José María 37, 272, 274, 313, 395, 396, 401, 411, 419, 420, 513, 586, 610
 Giordani, Francesco 60
 Girardin, Luigi 117, 600
 Giraud, Giovanni 600
 Giscard d'Estaing, Valéry 91, 106, 173, 263, 274, 329, 330, 336, 405, 408, 409, 506, 509, 514, 516, 572, 574, 577, 584, 609
 Giummarra, Vincenzo 600
 Gklavakis, Ioannis 358, 585
 Glase, Anne Karin 591
 Glattfelder, Béla 361, 596
 Glesner, Jean Pierre 589
 Gołowski, Tadeusz 512
 Goelz, Knut 366
 Goepel, Lutz 591
 Golde, Silva 589
 Gomolka, Alfred 591
 Gonella, Guido 164, 190, 600, 611
 Gontikas, Konstantinos 585
 Gonzáles, Felipe 264, 305
 Gonzi, Lawrence 546
 Goodwill, Robert 345, 597
 Goppel, Alfons 591
 Gorbaczow, Michaił 278-282, 287-290
 Gorla, Giovanni 600
 Goumy, Claude 512
 Gouveia, João 594
 Graça Moura, Vasco 349, 594
 Graessle, Ingeborg 356, 591
 Granelli, Luigi 600
 Graziani, Pier Antonio 330, 331, 334, 600, 610
 Graziosi, Dante 600
 Green, Pauline 426
 Grégoire, Pierre 589
 Grönfeldt Bergman, Lisbeth 596
 Grosch, Mathieu 581
 Grossetête, Françoise 330, 347, 350, 510, 584
 Gruevski, Nikola 546
 Gryslow, Borys 536
 Guccione, Sergio 136, 221, 222, 275, 368, 573
 Guccione, Stefano 364
 Guckenberger, Gerhard 136, 148, 222, 275, 363, 364, 368, 574
 Guellec, Ambroise 357, 584
 Guglielmone, Teresio 600
 Guidolin, Francesco 600
 Guimon Ugartechea, Julien 586
 Gul, Abdullah 473
 Gustafsson, Holger 596
 Gutiérrez-Cortines, Cristina 586
 György, Hölvenyi 366
 Gysen, Greet 369
 Gyürk, András 361, 596
 Günther, Maren 591
- ## H
- Haarder, Bertel 610
 Habsburg-Lothringen, Karl 165, 581
 Hackel, Wolfgang 591
 Hadjigeorgiou, Menelaos 276, 585, 610
 Haerzschel, Kurt 591
 Haglund, Jesper 366
 Hague, William 340, 351, 354, 560
 Hahn, Karl 64, 591, 609
 Hahn, Wilhelm 591
 Haider, Jorg 352
 Haller von Hallerstein, Helga 591
 Hallstein, Walter 57, 59, 64, 66, 73, 74, 139, 570, 571
 Handzlik, Małgorzata 360, 593
 Hannan, Daniel J. 345, 529, 597
 Hänsch, Klaus 186
 Hansenne, Michel 444, 581
 Harbour, Malcolm 344, 441, 597
 Hare, Martin 367
 Hartmann, Andreas 275
 Hatzidakis, Konstantinos 585
 Havel, Václav 125, 280, 286
 Hazenbosch, Cornelis P. 116, 588
 Heath, Edward 103, 104, 266, 559, 610
 Heaton-Harris, Christopher 344, 597

Heck, Bruno 609
Hecké Weber, Marianne 148
Heger, Charles 581
Heinisch, Renate 591
Hellwig, Fritz 67, 591
Helmer, Roger 345, 597
Helms, Wilhelm 591
Henckens, Jaak 582
Henle, Günter 591
Hennicot-Schoepges, Erna 248, 359, 589
Herman, Fernand 86, 171, 177, 217, 225, 240, 306, 309, 312, 313, 318, 319, 378, 406, 407, 423, 433, 447, 448, 451, 453, 454, 582
Hermange, Marie-Thérèse 347, 584
Hermans, Anna 240, 582
Herr, Joseph 589
Herrero-Tejedor, Luis Francisco 357, 586
Hersant, Robert 274, 574, 584
Herzog, Roman 510
Hieronymi, Ruth 343, 444, 591
Higgins, Jim 358, 589
Hildebrandt, Arthur 177, 367
Hirsch, Étienne 61, 62
Hitler, Adolf 216
Hoffmann, Karl-Heinz 591
Hökmark, Gunnar 359, 525-527, 551, 596
Holán, Vilém 385
Holbrooke, Richard 299
Hołowczyc, Krzysztof 360, 593
Honecker, Erich 281
Hoppenstedt, Karsten Friedrich 356, 453, 591
Hortefeux, Brice 357, 489, 539, 584
Howell, Paul 597
Hrusovsky, Pavol 390
Hu, Jia 246
Hudacký, Ján 361, 595
Hudig, Dirk 514
Hybášková, Jana 360, 595

I

Iacob-Ridzi, Monica Maria 362, 595
Ibrisagic, Anna 359, 596
Ilaskivi, Raimo 583
Illerhaus, Joseph 62, 76, 103, 136, 138, 571, 591
Imaz San Miguel, Josu Jon 328, 586
Inglewood, lord 597
Ioannidis, Dimitris, generał 107
Iodice, Antonio 263, 274, 600
Isaacs, Adam 366

Itälä, Ville 359, 583
Iturgaiz Angulo, Carlos José 357, 586
Iwanow, Igor 299
Izetbegović, Alija 299

J

Jackson, Caroline 270, 597
Jackson, Christopher 597
Jaeger, Richard 591
Jahn, Hans Edgar 126, 591
Jakobsen, Erhard V. 583
Jałowicki, Stanisław 360, 593
Jan Paweł II (Wojtyła, Karol Józef) 158, 159, 495-497, 506, 512, 562, 572, 611
Jansen, Thomas 182, 183, 283, 305, 337
Janssen van Raay, James L. 588
Janssen, Marinus M.A.A. 588
Jarecka-Gomez, Joanna 367, 369
Járóka, Lívía 361, 596
Jaruzelski, Wojciech, generał 280
Jarzembowski, Georg 269, 477, 591
Jean-Pierre, Thierry 347, 584
Jeggle, Elisabeth 343, 591
Jelcyn, Borys 287, 288
Jenkins, Roy 88, 90
Jepsen, Marie 583
Johansson, Leif 512
Jonker, Sjouke 175, 186, 588
Jordan Cizelj, Romana 361, 596
Jouppila, Riitta 583
Jović, Borislav 292
József Szájer 361, 526, 527, 596
Juan Carlos I (Don Juan de Borbón y Borbón) 110, 111
Juncker, Jean-Claude 86, 305, 339, 435, 436, 459, 540, 546, 609
Juppé, Alain 330, 340, 524
Juszczenko, Wiktor 391, 466, 467, 512, 534

K

Kaczmarek, Filip Andrzej 360, 593
Kaladjis, Angela 177
Kaldi, Meropi 358, 585
Kallias, Konstantinos 182, 585
Kaloyannis, Konstantinos 204, 585
Kamall, Syed Salah 358, 597
Kamp, Martin 136, 275, 363, 365-368, 373, 537, 578
Kandolf, Harald 276
Karamanlis, Konstandinos 109, 110, 180, 217, 546, 609
Karas, Othmar 348, 437, 458, 502, 525, 526, 536, 544, 551, 581
Karim, Saiiad 358, 597

- Karoutchi, Roger 347, 584
 Kasoulides, Ioannis 360, 511, 551, 582
 Kasparow, Garry 518
 Kastler, Martin 591
 Katzer, Hans 164, 591
 Kauppi, Piia-Noora 583
 Kavalierakis, Elias 275
 Kazazis, Filotas 585
 Kearns, Fiona 177
 Kekkonen, Urho Kaleva 317
 Kelam, Tunne 283, 361, 533, 583, 611
 Kelemen, Atilla Béla Ladislau 595
 Keller, Fabienne 584
 Kellersmann, Klaus 275
 Kellett-Bowman, Edward 334, 597
 Kempe, Frederick 516
 Kennedy, John F. 66, 67, 124
 Keppelhoff-Wiechert, Hedwig 591
 Kerhofs, Jan 513
 Khanbhai, Bashir 345, 597
 Khol, Andreas 509
 Kiesinger, Kurt Georg 591
 Kingsland, lord 610
 Kirk, Peter 105
 Kirkhope, Timothy 344, 404, 409, 410, 560, 597
 Kittelmann, Peter 443, 591
 Klamt, Ewa 343, 591
 Klass, Christa Barbara 591
 Klaus, Václav 541
 Klepsch, Egon 20, 37, 84, 107, 125, 126, 136, 137, 139, 148, 155-157, 164, 166, 168, 170, 175, 176, 180-183, 185, 186, 192, 193, 195, 210, 212, 215, 217, 222, 229, 230, 235, 238, 253-255, 258, 263-268, 274-276, 279, 281, 282, 284, 285, 287, 288, 290, 293, 305, 332, 505, 506, 529, 559, 572-574, 591, 609
 Klich, Bogdan Adam 360, 464, 465, 468, 593
 Klinker, Hans Jürgen 591
 Klompé, Margaretha 43, 100, 122, 142, 269, 588
 Knolle, Karsten 591
 Koch, Dieter Lebrecht 591
 Kohl, Helmut 147, 167, 267, 281, 282, 284, 285, 303-305, 309, 320, 324, 332, 333, 335, 338, 380, 382, 428, 448, 449, 483, 506, 538, 559, 566, 609
 Köhler, Herbert W. 591
 Kolane, J.T. 259
 Kollwelter, Nicolas 589
 Komarica, Franjo 610
 König, Friedrich 284, 581
 Konrad, Christoph Werner 591
 Kopf, Hermann 43, 44, 114, 137, 591
 Korhola, Eija-Riitta Anneli 583
 Korthoudt, Guy 177
 Kostow, Iwan 511
 Kovács, László 431
 Kowaljow, Sergiej 611
 Kónya-Hamar, Sándor 595
 Krasowska, Irina 465
 Kratsa-Tsagaropoulou, Rodi 348, 464, 585
 Kristoffersen, Frode 583
 Kroegel, Werner 177, 222
 Kroes, Neelie 431
 Kubilius, Andrius 546
 Kuczma, Leonid 466
 Kudrycka, Barbara 360, 593
 Kundera, Milan 38
 Kunz, Gerhard 591
 Kurtz, Josef 584
 Kuškis, Aldis 361, 590
 Kuźmiuk, Zbigniew Krzysztof 360, 593
 Kyprianou, Marcos 358
- L**
 L'Estrange, Gerald 589
 Laar, Mart 533
 Lacaze, Jeannou 274, 574, 584
 Lafuente Lopez, José María 587
 Lagakos, Efstathios 585
 Lamanna, Franceso 600
 Lamassoure, Alain 274, 347, 385, 401, 406, 407, 409, 410, 412, 414, 416, 514, 538, 539, 574, 577, 584
 Lambrias, Panayotis 216, 217, 235, 279, 334, 585, 610
 Lamfalussy, Alexandre 455
 Lamy, Pascal 445
 Landsbergis, Vytautas 288, 290, 361, 464, 465, 469, 589, 611
 Langen, Werner 327, 591
 Langendries, Raymond 358, 582
 Langenhagen, Brigitte 591
 Langes, Horst 97, 167, 168, 182, 191, 253, 257, 283, 506, 591, 610
 Lardinois, Pierre J. 588
 Laschet, Armin 468, 591
 Laskava, Andrea 369
 Lauk, Kurt Joachim 356, 591
 Laurenti, Valeria 177
 Laurila, Ritva 583
 Le Hodey, Philippe 582
 Le Pen, Jean-Marie 215
 Lecanuet, Jean 106, 173, 255, 348, 584
 Lechner, Kurt 343, 591

Lee, Martin M.C. 610
 Leemans, Victor 49, 57, 571, 582
 Lefèvre, Théodore 44, 53, 582
 Lega, Silvio 600
 Lehideux, Bernard 584
 Lehne, Klaus-Heiner 487, 591
 Lemmer, Gerd 591
 Lentz-Cornette, Marcelle 218, 589
 Lenz, Aloys Michael 591
 Lenz, Carl Otto 136, 143-145, 167, 368, 570
 Lenz, Marlene 166, 167, 173, 216, 246-249, 591
 Leon XIII 310
 Leontini, Innocenzo 359, 600
 Leopardi, Giacomo 600
 Lepage, Henri 514
 Lequiller, Pierre 509
 Leverkuehn, Paul 591
 Levi-Sandri, Lionello 67
 Lévy, Bernard-Henri 517
 Lewandowski, Janusz 360, 594
 Licandro, Paolo 177, 365, 367, 540
 Lichtenauer, Wilhelm F. 588
 Liese, Hans-Peter 591
 Ligabue, Giancarlo 600
 Ligios, Giosuè 82-84, 169, 175, 203, 600
 Liikanen, Erkki 426
 Lima, Salvatore 600
 Lindenberg, Heinrich 591
 Linzer, Milan 581
 Lipowicz, Irena Ewa 413
 Lisi, Giorgio 346, 600
 Litwinienko, Aleksander 469
 Llorca Vilaplana, Carmen 587
 Llorens Barges, Cesar 587
 Lo Curto, Eleonora 359, 600
 Lo Giudice, Calogero 276, 600
 Loesch, Fernand 589
 Löhr, Walter 592
 Lombardo, Raffaele 346, 600
 Longoni, Tarcisio 600
 Lopez de Pablo, Pedro 366
 López-Istúriz White, Antonio 357, 546, 587
 Lubbers, Ruud 172, 268, 274, 304, 306, 309, 609
 Lucas Pires, Francisco António 221, 331, 594, 611
 Lucius, Joseph 589
 Lückner, Hans-August 50, 51, 78, 103-105, 109-111, 117, 136, 138, 147, 149, 151, 176, 255, 275, 559, 571, 572, 592, 609
 Lulling, Astrid 272, 589

Luque Aguilar, Florencio 357, 587
 Luster, Rudolf 168, 189, 592, 610

Ł

Łukaszenko, Aleksander 465
 Łukaszewski, Jerzy 512

M

Maat, Albert Jan 588
 Macario, Luigi 600
 MacMillan, Harold 100, 101, 345
 Madelin, Alain 347, 514, 517, 584
 Maij-Weggen, Johanna R.H. (Hanja) 172, 173, 247-249, 263, 274, 279, 341, 395, 404, 409, 588, 609
 Majonica, Ernst 592
 Major, John 267, 268, 305, 309, 423
 Malangré, Kurt 166, 167, 240, 592
 Malenkov, Gieorgij 121
 Malerba, Franco E. 600
 Malfatti, Franco 600
 Mallet, Jacques 212, 584
 Mandela, Nelson 246
 Mann, Thomas 444, 503, 592
 Manole, Adrian 595
 Mansholt, Sicco 67, 78, 81
 Mantovani, Agostino 600
 Mantovani, Mario Emilio 346, 601
 Marck, Pol M.E.E. 582
 Marczenko, Anatolij 246
 Marengi, Francesco 601
 Margue, Nicolas 43, 44, 142, 589
 Marin, Manuel 336, 426
 Marinescu, Marian-Jean 362, 467, 500, 526, 527, 536, 540, 551, 595
 Marini, Franco 346, 601
 Marinos, Ioannis 585
 Maritain, Jacques 491
 Marković, Ante 291
 Marques Mendes, Luis 517
 Marques, Sérgio 349, 594
 Marshall, George 121
 Martens, Lucien Hubert 582
 Martens, Maria 588
 Martens, Wilfried 20, 136, 151, 153, 248, 265-268, 274, 275, 284, 285, 289, 290, 304, 305, 311, 323, 324, 327, 330, 332-341, 349, 351, 353, 355, 358, 364, 380, 382, 384, 399, 404, 421, 422, 425-427, 448, 456, 494, 496, 502, 506, 512, 513, 517, 518, 544-546, 553, 559, 560, 564, 572, 574, 575, 582, 610
 Martin, Hugues 347, 510, 584
 Martinelli, Mario 601
 Martínez Casañ, Guillermo 371, 514
 Martino, Edoardo 74, 601

- Martonyi, János 517
 Mastella, Clemente 346, 601
 Mather, Graham 597
 Mathieu, Véronique 357, 584
 Matić, Veran 610
 Matikainen-Kallström, Marjo 583
 Mato Adrover, Ana 357, 587
 Matsis, Ioannis 360, 582
 Mattiazzo, Antonio 512
 Matula, Iosif 595
 Matutes Juan, Abel 295, 329, 512, 587, 609
 Mauro, Mario 346, 431, 552, 601
 Mavrommatis, Manolis 358, 585
 Mayer, Hans-Peter 343, 592
 Mayer, Xaver 592
 Mayor Oreja, Jaime 357, 489, 518, 526, 530, 536, 544, 551, 587
 Mazowiecki, Tadeusz 280, 611
 Mazza, Luigi 365
 McCartin, John Joseph 174, 192, 276, 589, 610
 McCreevy, Charlie 441
 McDonald, Charles 104, 589
 McGuinness, Mairead 358, 589
 McIntosh, Anne 597
 McMillan, Harold 559
 McMillan-Scott, Edward 270, 502, 520, 597
 Méhaignerie, Pierre 305, 336, 477
 Meister, Siegfried 592
 Melchior, Arne 583
 Melia, Michèle 177, 653
 Memmel, Linus 592
 Mendes Bota, José 485, 594
 Méndez de Vigo, Íñigo 328, 394, 398, 404, 405, 407, 408, 410, 413, 417, 451, 587
 Mendonça, Nélio 594
 Mennea, Pietro-Paolo 346, 601
 Mennitti, Domenico 601
 Menrad, Winfried 592
 Merkel, Angela 356, 415, 460, 506, 516, 537-540, 546, 547, 578, 611
 Mertens, Meinolf 592
 Merz, Friedrich 592
 Mezzaroma, Roberto 601
 Micara, Pietro 601
 Michel, Victor 209, 255-258, 582
 Michellini, Alberto 601
 Mikolášik, Miroslav 361, 595
 Mikulić, Branko 291
 Milinkiewicz, Aleksander 465
 Millán Mon, Francisco José 357, 587
 Milošević, Slobodan 291, 292, 294, 297, 299, 461, 462
 Mintofoff, Dom 166
 Mitchell, Gay 358, 589, 694
 Mitsotakis, Konstandinos 267, 304, 609
 Mitterdorfer, Karl 601
 Mitterrand, François 190, 282, 284, 305, 309, 449
 Mizzau, Alfeo 601
 Mladić, Ratko 299
 Mladenow, Nikolaj 362, 467, 582
 Mocke, Alois 284
 Modiano, Marcello 601
 Møller, Per Stig 610
 Møller, Poul 226
 Mombaur, Peter Michael 592
 Mommersteeg, Joseph A. 588
 Monforte Arregui, Andoni 587
 Monnet, Jean 19, 20, 23, 45-48, 55, 75, 100, 102, 142, 158, 234, 335, 398, 402, 558, 559, 566, 569
 Mont, Claude 584
 Montfort, Elizabeth 584
 Monti, Mario 512, 610
 Montini, Ludovico 44, 601
 Montoro Romero, Cristobal 357, 587
 Moorhouse, James 597
 Moreau de Melen, Henri 582
 Moreau, Gisele M.H. 247
 Moreau, Jacques 189
 Moreau, Louise 173, 213, 584
 Moreira Da Silva, Jorge 594
 Morillon, Philippe 347, 348, 584
 Morin, Elisabeth 357, 584
 Moro, Lino Gerolamo 217, 601
 Mosar, Nicolas 609
 Mosiek-Urbahn, Marlies 592
 Mott, Angelo Giacomo 601
 Mottola, Giuseppe 601
 Mouskouri, Nana 331, 585
 Mueller, Erwin 584
 Müller, Emilia Franziska 343, 592
 Müller, Josef 592
 Müller-Hermann, Ernst 44, 86, 90, 91, 118, 592
 Münch, Werner 239, 240, 592
 Mundie, Craig 517
 Mursch, Karl Heinz 592
 Musotto, Francesco 346, 601
 Mühlen, Ernest 218, 589
 Müller, Emilia Franziska 343
 Müller, Gerd 592
 Müller, Günther 592
 Müller, Hans Werner 592

N

Nagy, Imre 280
Napoli, Vito 601
Naranjo Escobar, Juan Andrés 357, 587
Narducci, Angelo 255, 601, 611
Narjes, Karl-Heinz 227, 512, 609
Nassauer, Hartmut 327, 353, 442, 478, 480, 482, 484-487, 526, 536, 550, 592
Natali, Lorenzo 512, 609
Navarro, Antonio 587
Nazare, Alexandru 595
Newton Dunn, William Francis 597
Ney, Camille 589
Nicholson, James 597
Niculescu, Rareş-Lucian 362, 595
Niebler, Angelika 592
Niemcow, Borys 391
Niinistö, Sauli 510
Nisticò, Giuseppe 346, 601
Nixon, Richard 87, 571
Noé, Luigi 133, 601
Nordlohne, Franz Josef 592
Nordmann, Jean-Thomas 584
Norman, Peter 514
Notenboom, Harry 86, 91, 96, 118, 172, 191, 193, 196, 588
Nothomb, Charles Ferd. 582
Novak, Ljudmila 361, 596
Novelli, Hervé 347, 584

O

O'Donnell, Tom 589
O'Hagan, lord 597
O'Malley, Christopher Gerard 589
Obama, Barack 542, 543, 563
Oesterle, Josef 592
Ojeda Sanz, Juan 346, 587
Olajos, Péter 361, 596
Olbrycht, Jan 360, 594
Oomen-Ruijten, Ria 249, 250, 270, 271, 274, 276, 288, 330, 333, 334, 422, 472, 588
Oostlander, Arie 240, 250, 293, 296-298, 378, 472, 588
Opitz, Hans-Joachim 136, 138, 141-143, 368, 569
Oprea, Dumitru 362, 595
Orbán, Viktor 511, 532
Ordóñez, Gregorio 480
Oreja Aguirre, Marcelino 263, 264, 274, 313, 328, 329, 395, 512, 587
Oreja Arburúa, Marcelino 587
Orłow, Jurij 207
Ortega y Gasset, José 398
Ortiz Climent, Leopoldo 587

Ortoli, François-Xavier 133
Otila, Jyrki 583
Ouzký, Miroslav 360, 595
Owen, lord 297, 298

Ö

Öry, Csaba 361, 596

P

Paasikivi, Juho Kusti 317
Pacheco Pereira, José 594
Pack, Doris 271, 292-294, 298, 299, 462, 463, 592
Palach, Jan 280
Palacio Vallelersundi, Ana 328, 329, 409, 481, 517, 587
Palassof, Charilaos 275
Paleokrassas, Ioannis 610
Pálfi, István 361, 596
Palli-Petralia, Fanny 248
Panayiotis, Demetriou 360, 486
Panayotopoulos-Cassiotou, Marie 358, 585
Pandolfi, Filippo Maria 512, 609
Pannella, Marco 178
Papaefstratiou, Efstratios 203, 204, 585
Papaligouras, Anastasios 109
Papastamkos, Georgios 358, 445, 585
Papi-Boucher, Miguel 365, 367, 370
Pappalardo, Salvatore 512
Parish, Neil 344, 597
Parisotto, Orazio 365
Parodi, Eolo 601
Partl, Alois 510
Partrat, Roger 584
Pastorelli, Paolo 601
Pasty, Jean-Claude 337
Patriciello, Aldo 359, 601
Patten, Christopher 267, 512, 517, 559, 610
Patterson, Ben 228, 234, 597
Paulson, Henry 459
Paweł VI (Montini, Giovanni) 495, 512
Pawlak, Waldemar 533
Pedersen, Merete 269
Pedersen, Niels 21, 31, 136, 269, 363, 365, 366, 368, 369, 577
Pardini, Mario 61, 62, 130, 169, 601
Péguy, Charles 375
Peijs, Karla 588
Pekkarinen, Mauri 441
Pella, Giuseppe 49, 54, 55, 57, 570, 601
Pelster, Georg 43, 592
Penazzato, Dino 601

- Penders, Jean 172, 209, 212, 231, 286, 377, 378, 588
 Perben, Dominique 517
 Perissinotto, Giovanni 148
 Perry, Roy 597
 Penschau, Hartmut 592
 Pesmazoglou, Ioannis 585
 Peterle, Alojz 293, 361, 409, 411, 500, 532, 596
 Petersen, Helveg 298
 Petre, Maria 362, 595
 Pêtre, René 120, 582
 Petroni, Emma 365
 Petrucci, Walter 179
 Peus, Gabriele 592
 Pex, Peter 588
 Pfennig, Gero 189, 592
 Pfitzner, Stefan 177, 222
 Pflimlin, Pierre 23, 37, 72, 173, 177, 210, 219, 223, 224, 237, 259, 279, 284, 402, 523, 578, 584, 609
 Philibert, Géraldine 366
 Philipp, Gerhard 592
 Phlix, Alfonsine 582
 Piccioni, Attilio 601
 Piccoli, Flaminio 190, 601, 609
 Piebalgs, Andris 512, 537
 Pieper, Markus 357, 592
 Pierros, Filippos 585
 Pietikäinen, Sirpa 359, 583
 Piha, Kirsi 583
 Pīks, Rihards 361, 590
 Pimenta, Carlos 594
 Pinheiro, João de Deus 359, 526, 594
 Pinochet, Augusto, general 254
 Pintus, Mariano 601
 Pinxten, Karel 582
 Pirker, Hubert 359, 478, 480, 488, 581
 PirkI, Fritz 283, 592
 Piscarreta, Joaquim 594
 Piscichio, Giuseppe 346, 601
 Piskorski, Paweł Bartłomiej 360, 594
 Pisoni, Ferruccio 84, 118, 216, 274, 433, 601, 610
 Pisoni, Nino 601
 Pithart, Peter 390
 Pleštinská, Zita 361, 465, 596
 Plumb, sir Henry 37, 273, 334, 422, 573, 597, 609
 Podestà, Guido 601
 Podkański, Zdzisław Zbigniew 360, 468, 594
 Poetschki, Hans 592
 Poettering, Hans-Gert 21, 31, 35, 37, 51, 136, 157, 166, 174, 208, 212, 214, 219, 246, 269, 275, 324, 330, 334, 337, 338, 340, 343, 345, 349-356, 365, 366, 382, 383, 385, 388-390, 401, 413, 428-430, 432, 463, 469, 471, 472, 494-497, 499, 501-506, 511, 513, 514, 518, 523-526, 529, 535, 537, 538, 544, 546, 554, 559, 560, 576-578, 592, 610
 Poggiolini, Danilo 601
 Poher, Alain 44, 49, 53, 57, 71, 74-76, 80, 81, 136, 137, 141, 143-145, 147, 348, 559, 570, 571, 584, 609
 Pohle, Wolfgang 592
 Politkowska, Anna 469
 Pomilio, Mario 601
 Pompidou, Georges 99, 106, 138
 Ponti, Giovanni 601
 Popa, Mihaela 362, 595
 Popa, Nicolae Vlad 362, 595
 Porretta, Alessia 365
 Portelli, Hughes 513
 Porto, Manuel 594
 Posdorf, Horst 357, 592
 Posselt, Bernd 327, 592
 Post, Joop 360, 588
 Pómes Ruiz, José Javier 587
 Prag, Derek 189, 597
 Preto, Antonio 275
 Price, Peter 597
 Probst, Maria 269, 592
 Prodi, Romano 267, 399, 427-429, 576
 Pronk, Bartho 288, 588
 Protasiewicz, Jacek 360, 466, 594
 Protopapadakis, Mihail 585
 Prout, sir Christopher 265, 267, 268, 273, 597
 Provan, James 597
 Pucci, Ernesto 601
 Purvis, John 345, 597
 Putin, Władimir 466, 529, 535, 536
 Pünder, Hermann 592
 Pürsten, Albert 592
- Q**
 Queiró, Luís 359, 594
 Quermonne, Jean-Louis 512
 Quisthoudt-Rowohl, Godelieve 270, 592
- R**
 Rabbethge, Renate-Charlotte 173, 247, 255, 260, 592
 Rack, Reinhard 332, 581
 Radi, Abdelwahad 471
 Radicova, Iveta 532
 Radwan, Alexander 343, 592

Raedts, Cornelis E.P.M. 588
Raffarin, Jean-Pierre 330, 348, 506, 584
Raffegeau, Pascaline 31, 177
Rafferty, Thomas 589
Rajoy Brey, Mariano 509
Rangel, Paulo 551
Rasmussen, Anders Fogh 610
Raufer, Xavier 513
Rawlings, Patricia 597
Reagan, Ronald 158, 210, 211
Reding, Viviane 270, 271, 341, 439, 440, 480, 481, 512, 537, 589, 611
Redondo Jiménez, Encarnación 422, 587
Reh, Hans 222
Reid, Alan 269
Reinfeldt, Frederik 543, 546
Reis, Fernando 594
Restagno, Pietro C. 601
Reul, Herbert 357, 592
Rey, Jean 67, 571
Reymann, Marc 584
Ribeiro E. Castro, José 359, 594
Ribera d'Alcala, Riccardo 222
Riccardi, Andrea 503
Ricci, Cristoforo 601
Richarts, Hans 592
Ridruėjo Ostrowska, Mónica 346, 587
Riedel, Clemens 592
Riegler, Joseph 284, 305
Rifkin, Jeremy 518
Rinsche, Günter 166-168, 592, 610
Rip, Willem 43, 588
Ripamonti, Camillo 91, 601
Ripoll y Martínez De Bedoya, Carlos 346, 587
Ripoll, Antoine 365, 367
Riz, Roland 601
Robles Piquer, Carlos 272, 334, 503, 587, 610
Roesch, Felicitas 143
Rogalla, Dieter 225
Rogalska, Marzena 369
Roithová, Zuzana 360, 467, 595
Rømer, Harald 267, 269, 337, 363
Romera I Alcazar, Domènec 587
Roosevelt, Franklin Delano 45
Rosati, Luigi Candido 601
Rosca, Iurie 391
Roselli, Enrico 601
Rovsing, Christian Foldberg 359, 583
Royal, Ségolène 537
Rübig, Paul 440, 444, 581

Rubinacci, Leopoldo 115, 116, 601
Rudi Ubeda, Luisa Fernanda 357, 587
Ruffini, Mario Giovanni Guerriero 601
Ruhman, Kathrin 275
Rumor, Mariano 74, 111, 168, 169, 175, 216, 571, 601, 609
Rupérez, Javier 264, 265
Rus, Flaviu Călin 362, 595
Rusanen, Pirjo 583
Rutgers, Jacqueline C. 588
Ryan, Richie 86, 91, 104, 589
Ryngaert, Johan 276

S

Saakaszwili, Michail 391, 469, 512, 546
Sabass, Wilmar 592
Sabatini, Armando 43, 601
Sacco, Italo Mario 43, 44, 601
Sacharow, Andriej 207, 208, 245, 246, 251, 299, 465
Sacirbej, Muhamed 299
Sacrédeus, Lennart 349, 596
Saifi, Tokia 347, 357, 501, 584
Salafranca Sánchez-Neyra, José Ignacio 329, 472, 587
Salazar, Antonio de Oliveira 107, 108
Sälzer, Bernhard 168, 276, 592, 611
Samaras, Antonis 358, 585
Sanader, Ivo 391, 512, 533, 546
Santer, Jacques 86, 118, 264, 266, 267, 272, 284, 304, 381, 395, 397, 421-424, 426, 427, 484, 530, 575, 589, 609
Santero, Natale 601
Santini, Giacomo 601
Sanz Palacio, Salvador Domingo 357, 587
Sanzarello, Sebastiano 359, 602
Saridakis, Georgios 288, 519, 585
Sarkozy, Nicolas 336, 347, 357, 414-416, 459, 460, 489, 510, 524, 537-541, 547, 549, 578, 584
Sarlis, Pavlos 292, 293, 585
Sartori, Amalia 346, 602
Saryusz-Wolski, Jacek 360, 361, 464-467, 470, 517, 535, 594
Sassano, Mario 602, 611
Sassen, Emmanuel 43, 44, 113, 136, 137, 558, 569, 588, 609
Saudargas, Algirdas 289, 384, 511
Sayn-Wittgenstein-Berleburg, Casimir (Prinz zu) 592
Sboarina, Gabriele 602
Scallon, Dana Rosemary 589
Scapagnini, Umberto 602

- Scarascia Mugnozza, Béatrice 177, 367
 Scarascia Mugnozza, Carlo 64, 177, 512, 602
 Scardaccione, Decio 602
 Scelba, Mario 49, 103, 123, 190, 571, 602
 Schaffner, Anne-Marie 584
 Schall, Wolfgang 212, 251, 593
 Scharf, Albert 512
 Schäuble, Wolfgang 351, 514, 611
 Schaus, Emile 589
 Schiedermeier, Edgar 593
 Schierhuber, Agnes 581
 Schild, Heinrich 593
 Schinas, Margaritis 358, 585
 Schiratti, Guglielmo 602
 Schleicher, Ursula 166, 173, 247, 593, 610
 Schlüter, Poul 583, 610
 Schmelzer, Norbert 152, 609
 Schmidhuber, Peter 512, 610
 Schmidt, Helmut 91, 164
 Schmitt, Ingo 593
 Schmitt, Pál 361, 509, 596
 Schnabel, Rockwell Anthony 516
 Schnellhardt, Horst 593
 Schnitker, Paul 593
 Scholten, Willem 588
 Scholtes, Aloyse 148
 Schön, Konrad 167, 191, 194, 196, 198, 593
 Schöpflin, György 361, 596
 Schröder, Jürgen 284, 388, 593
 Schuijt, Willem J. 43, 156, 588
 Schulmeister, Philipp 366
 Schulz, Klaus Peter 593
 Schuman, Robert 19, 23, 33, 45, 46, 48-51, 53, 57-59, 102, 137, 144, 153, 157, 158, 173, 174, 219, 265, 348, 353, 370, 387, 398, 402, 456, 470, 491, 496, 505, 506, 515, 523, 529, 530, 552, 558, 559, 561, 569, 570, 573, 574, 578, 584
 Schumann, Maurice 99
 Schüssel, Wolfgang 353, 509, 510
 Schwab, Andreas 357, 593
 Schwaiger, Konrad Karl 443, 593
 Schwetz, Mario 365
 Schwörer, Hermann 86, 89, 118, 593
 Schyns, Guillaume 118, 582
 Scott Hopkins, sir James 181, 273, 597
 Scriban, Natacha 365
 Seabra-Ferreira, Miguel 275
 Secchi, Carlo 512, 602
 Seeber, Richard 359, 581
 Seeberg, Gitte 359, 583
 Seeler, Hans-Joachim 189
 Segni, Mariotto 602
 Seguin, Philippe 336-338
 Seillière, Ernest-Antoine 517
 Seitlinger, Jean 173, 584
 Seligman, Madron 597
 Selva, Gustavo 212, 249, 602
 Senk, Daniela 369
 Servais, Leon 582
 Sestito, Franco 222, 363, 364
 Sgarbi, Vittorio 346, 603
 Siekierski, Czesław Adam 360, 594
 Siitonen, Eva-Riitta 583
 Silva Peneda, José Albino 359, 594
 Simitis, Costas 388
 Simmonds, Richard 597
 Simon of Highbury, lord David 399
 Simonnet, Maurice-René 173, 182, 585
 Simpson, Anthony 597
 Singer, Franz 585
 Sisó Cruella, Joaquín 587
 Sloterdijk, Peter 517
 Smet, Miet 248, 349, 582
 Smith, Frederick Wallace 518
 Sofianski, Stefan 582
 Sogor, Csaba 362, 595
 Solženicyn, Aleksander 125
 Sommer, Renate 343, 593
 Somoza, Anastasio 253
 Sonik, Bogusław 360, 468, 594
 Sonneveld, Jan 588
 Soulier, André 330, 585
 Sousa de Jesus, Alfredo 369
 Soutello, Jorge 275
 Spaak, Paul-Henri 55, 223, 371, 530, 570
 Späth, Leopold 593
 Spautz, Jean 589
 Speiser, Michael 369
 Spénale, Georges 156, 157
 Spencer, Tom 462, 598
 Spindelegger, Michael 581
 Spinelli, Altiero 185, 187, 189, 190, 219, 224, 230, 371
 Springorum, Gerd 593
 Stalin, Józef 38, 53
 Starbatty, Joachim 512
 Starita, Giovanni 602
 Starke, Heinz 593
 Stasi, Bernard 330, 585
 Stauner, Gabriele 344, 357, 593
 Stavrou, Konstantinos 288, 586
 Stawrewa, Petia 362, 582

Steel, David 269
Steen, Edward 335
Steichen, René 610
Stekke, Alain 513
Stella, Carlo 602
Stenmarck, Per 596
Stenzel, Ursula 359, 388, 462, 581
Sterling, Bruce 517
Stevens, John 312, 598
Stevenson, Struan 345, 355, 465, 526, 536, 598
Stewart-Clark, sir Jack 479, 480, 485, 598
Stockton, hrabia 345, 598
Stolojan, Teodor Dumitru 362, 595
Storbeck, Jürgen 513
Storch, Anton 593
Storti, Bruno 602
Strange, Alwyn 366
Strasser, Romain 275
Strauss, Franz Josef 43, 44, 593
Strejček, Ivo 360, 595
Struye, Paul 582
Stubb, Alexander 359, 583
Sturdy, Robert William 329, 445, 598
Sturzo, Luigi 50, 149, 150, 491
Suarez, Mário 352
Suarez Gonzalez, Fernando 587
Suarez, Adolfo 111
Suchocka, Hanna 380
Sudre, Margie 347, 348, 414, 504, 585
Sumberg, David 345, 598
Suominen, Ilkka 443, 583
Surján, László 361, 380, 596
Süssmuth, Rita 248
Sutherland, Peter 512, 609
Svensson, Eva-Britt 553
Szájér, József 536, 551
Szarański, Natan 207
Széchy, Balázs 369
Szuszkiewicz, Stanisław 391

Š

Škottová, Nina 360, 595
Šlesere, Inese 590
Štastný, Peter 361, 596

T

Tabone, Antonio 390
Tajani, Antonio 409, 525, 537, 602
Tandler, Gerold 305
Tannock, Charles 345, 464-466, 468, 598
Tartufoli, Amor 602
Tassinari, Gabriella 148
Teasdale, Anthony 269, 514

Teitgen, Pierre-Henri 53, 60, 137, 153, 154, 585
Temimi, Abdeljelil 503
Teufel, Erwin 611
Thatcher, Margaret 158, 267, 541
Theato, Diemut 271, 425, 593
Thorn, Gaston 198, 259
Thollon, Baptiste 31
Thyssen, Marianne 437, 438, 526, 582
Tillich, Stanislav 593
Timonen, Antti 369
Tindemans, Leo 20, 107, 136, 147, 151, 152, 157, 163, 164, 168, 171, 181, 182, 185, 188, 196, 208, 217, 237, 255, 260, 261, 263, 266, 268, 274-276, 283, 298, 301, 311, 312, 318, 320, 330, 332, 333, 433, 506, 559, 571, 572, 574, 582, 609
Tirle, Radu 595
Tito, Josip Broz 291, 300
Todini, Luisa 602
Togni, Giuseppe 602
Toivonen, Kyösti 487, 583
Tolman, Teun 205, 216, 588
Tołkunow, Lew 279
Tomasz z Akwinu, święty 310
Tomé, Zefferino 602
Tonetti, Erisia 269
Topolánek, Mirek 356, 391, 541
Török-Illyes, Botond 369
Toubon, Jacques 357, 585
Trakatellis, Antonios 331, 422, 586
Travagnini, Giovanni 602
Trichet, Jean-Claude 459, 540
Troisi, Michele 602
Tudjman, Franjo 299
Turani, Daniele 602
Turner, Amédée 484, 598
Tusk, Donald 391, 533, 546, 550
Twinn, Ian David 598
Tymoszenko, Julia 466, 467, 534
Tzounis, Ioannis 212, 217, 586

U

Ulmer, Thomas 357, 593
Uruczew, Władimir 362, 582

V

Vagnorius, Gediminas 511
Vahl, Anne 275
Vakalis, Nikolaos 358, 586
Valdivielso de Cué, Jaime 587
Valentin, Micheline 142
Valsecchi, Athos 602
Valverde López, José Luis 587
van Aerssen, Jochen 185, 186, 590

- van Amelsvoort, Marius J.J. 587
 van Beethoven, Ludwig 237
 van Campen, Philippus 79, 588
 Van den Brande, Luc 510
 van den Broek, Hans 379, 381, 383, 610
 van der Gun, Frans 175, 588
 van der Mei, Durk F. 588
 van der Ploeg, Cornelis J. 588
 van der Sanden, Pieter J.A. 588
 van Hecke, Johan 582
 van Hulst, Johan Wilhelm 588
 van Kerkhoven, Paul 211, 582
 van Miert, Karel 186
 van Nistelrooij, Lambert 360, 588
 Van Orden, Geoffrey 345, 389, 598
 van Reeth, George 512
 Van Rompuy, Eric 582
 Van Rompuy, Herman 305, 546
 van Rooy, Yvonne 588
 van Velzen, Wim 305, 331, 350, 353, 380, 387, 436, 437, 444, 499, 588, 610
 Vance, Cyrus 297, 298
 Vandewiele, Marcel 209, 582
 Vanlerenberghe, Jean-Marie 585
 Vanni d'Archirafi, Raniero 609
 Varela Suanzes-Carpegna, Daniel 587
 Varvitsiotis, Ioannis 110, 358, 586
 Vasile, Radu 511
 Vatanen, Ari 357, 583, 585, 603
 Vaz Da Silva, Helena 594
 Vega y Escandon, Luis 587
 Veil, Simone 157, 163, 164, 181, 218, 247, 249, 263, 273
 Veneto, Armando 359, 602
 Ventre, Riccardo 359, 602
 Vergeer, Willem J. 164, 169, 172, 175, 182, 216, 255, 257, 258, 588, 609
 Verhaegen, Joris 582
 Verhagen, Maxime 588
 Verhofstadt, Guy 430, 553
 Vernaschi, Vincenzo 602
 Vernola, Marcello 359, 602
 Verroken, Jan 582
 Vertriest, Paulette 148
 Verwaerde, Yves 585
 Vetrone, Mario 602
 Viceconte, Guido 346, 602
 Vidal-Quadras Roca, Alejo 346, 587
 Vignon, Jérôme 513
 Vila Abelló, José 357, 587
 Villalobos Talero, Celia 434, 587
 Villiers, Theresa 345, 598
 Viola, Vincenzo 602
 Virgin, Ivar 596
 Visser, Cornelis 360, 588
 Vixseboxe, G. 588
 Vlasák, Oldřich 361, 595
 Vlasto, Dominique 585
 von Bismarck, Philipp 166, 182, 212, 590
 von Bötticher, Christian Ulrik 343, 590
 von Brentano, Heinrich 53, 70, 141, 144, 156, 590
 Von Der Groeben, Hans 610
 von Habsburg, Otto 165, 166, 172, 212, 246, 249, 250, 256, 286, 293, 294, 296, 297, 327, 591
 von Hassel, Kai-Uwe 111, 166, 213, 253, 591, 609
 von Stauffenberg, Franz Ludwig Schenk Graf 593
 von Stauffenberg, Franz Joseph 216
 von Weizsäcker, Richard 399
 von Wogau, Karl 35, 86, 166, 225-228, 232, 234, 301, 433-435, 448-451, 454, 456, 457, 513, 593, 610
- W**
- Wachtmeister, Peder 596
 Waigel, Theo 339, 453
 Walz, Hanna 63, 173, 175, 192, 247, 269, 593
 Wałęsa, Lech 208, 252, 277, 286, 518, 546
 Warren, Deborah 369
 Wawrzik, Kurt 255, 257, 593
 Weber, Manfred 357, 489, 551, 593
 Wedekind, Rudolf 593
 Weinkamm, Otto 593
 Weisgerber, Anja 357, 593
 Welle, Klaus 21, 136, 222, 269, 335, 337, 339, 347, 350, 363-365, 368, 369, 537, 576
 Welsh, Michael 598
 Wenzel-Perillo, Brigitte 343, 593
 Werhahn-Adenauer, Libet 610
 Werner, Pierre 86, 99, 609
 Werner, Rudolf 593
 Westenbroek, Jan 97, 148, 222, 364
 Westerterp, Theodorus E. 588
 Wiaczorka, Wincuk 391
 Wieland, Rainer 593
 Wigny, Pierre 44, 53, 54, 57, 59, 63, 129, 136, 137, 570, 582
 Wijkman, Anders 349, 444, 596
 Winkler, Iuliu 362, 595
 Winston, David 518
 Wirtz, Nicole 369
 Wohlin, Lars 596

Wojciechowski, Janusz 360, 594
Wood, John 517
Woodard, Stephen 366
Wortmann-Kool, Corien 360, 551, 588
Wurtz, Francis 523
Wynands, Kai 369
Würmeling, Joachim 343, 444, 593

X

Xarchakos, Stavros 586

Y

Yeats, Mickael B. 156, 157

Z

Zabell, Theresa 346, 587
Záborská, Anna 361, 596
Zaccagnini, Benigno 602
Zaccari, Raul 602
Zacharakis, Christos 586
Zahorka, Hans-Jürgen 315, 593
Zahradil, Jan 361, 595
Zaleski, Zbigniew 360, 467, 594
Zanicchi, Iva 359, 602

Zappala, Stefano 602
Zardinidis, Nikos 586
Zarges, Axel N. 593
Zarifopoulou, Fani 369
Zatloukal, Tomáš 361, 595
Zavvos, George 586
Zdrawkowa, Duszana 362, 582
Zecchino, Ortensio 189, 602
Zeller, Adrien 283, 286, 585
Zeyer, Werner 593
Zieleniec, Josef 361, 595
Ziino, Vinicio 602
Zimmerling, Jürgen 593
Zissener, Sabine 593
Zlotea, Marian 362, 595
Zotta, Mario 602
Zumer, Klemen 369, 657
Zvěřina, Jaroslav 361, 595
Zweig, Stefan 557, 563
Zwiefka, Tadeusz 360, 468, 594

Ś

Śelewa, Rumjana 362, 551, 582

Aneks 8

LISTA URZĘDNIKÓW GRUPY NA
DZIEŃ 31 GRUDNIA 2008 R.

Urzednicy Grupy	Data objęcia stanowiska
Maria Flanagan	01.10.1973
Gabriele De Bondt	01.01.1975
Marianne Hecké Weber	01.05.1975
Gabriella Tassinari	01.01.1978
Paulette Verriest	01.09.1978
Arthur Hildebrandt	01.09.1980
Michèle Melia	01.11.1980
Guy Korthoudt	15.01.1981
Pascal Fontaine	01.03.1981
Béatrice Scarascia Mugnozza	01.04.1981
Christina Englert	15.04.1981
Werner Kroegel	15.04.1981
Robert Fitzhenry	01.05.1981
Paolo Licandro	01.05.1981
Monique Poket	01.09.1981
Angela Kaladjis	23.12.1981
Charilaos Palassof	23.12.1981
Astride Rohr	15.01.1983
Marilena Deriu	15.04.1983
Fiona Kearns	01.12.1984
Miguel Seabra	01.04.1986
Catarina Caldeira da Silva	15.06.1986
Maria Rosa Llovet – Madryt	01.07.1986
Anne Vahl	01.09.1986
Klaus Lorenz	01.10.1986
Romajan Strasser	17.11.1986
Andreas Hartmann	01.05.1987
Katrin Diemer	05.01.1988
Deborah Warren	01.03.1988

Pascaline Raffegeau	27.06.1988
Martin Kamp	03.01.1989
Karina Kessler	03.01.1989
Johan Ryngaert	06.03.1989
Klaus Kellersmann	17.05.1989
Yolanda Baruque	01.01.1990
Delia Carro	01.01.1990
Guillermo Martínez Casañ	01.01.1990
Maria Toledo	01.01.1990
Ioannis Sambatakos	16.07.1990
Véronique Donck	09.01.1991
Mariangela Fontanini	01.05.1991
Walter Petrucci	01.05.1991
Katrin Ruhrmann – gabinet przewodniczącego – urzędnik	14.10.1991
Bernadette Mertens	06.01.1992
Christine Detourbet	07.01.1992
John Biesmans	01.05.1992
Patricia Halligan	01.05.1992
Carla Troiani	01.05.1992
Patricia Walsh	01.05.1992
Gail Wilmet	01.05.1992
Nathalie Blancquaert	13.06.1992
Marie Louise Dairomont	01.07.1992
Hedwige Petre	01.09.1992
Antonio Preto – gabinet Komisji – urzędnik	12.10.1992
Jorge Soutullo Sanchez	01.01.1993
Eduardus Sloomweg	01.04.1993
Anthony Teasdale – gabinet przewodniczącego	01.04.1993
Pietro Cappeddu	01.05.1993
Harald Kandolf	17.01.1994
Concetta Guasto	01.06.1994
Annick Jarles	19.07.1994
Leo Cox	01.05.1995
Taina Mertalo	01.09.1995
Heidrun Ebner	15.10.1995
J. Manuel Salafranca	16.10.1995
Bettina Blasig	01.02.1996
Véronique de Jonghe	01.02.1996
Teresa Larrinaga – Madryt	01.02.1996
Maria José Izquierdo	01.06.1996
Ana Rosa Vega	01.06.1996
Rupert Krietemeyer	01.09.1996

Lista urzędników Grupy na dzień 31 grudnia 2008 r.

Joseph Lukyamuzi	01.11.1996
Ana Maria Millan Camino	01.11.1996
Joao Costa de Sousa	06.11.1996
Stavros Perdikis	01.03.1997
Frédéric Dumont	17.03.1997
Ioannis Zografos	01.07.1997
Timothy Beyer Helm	01.09.1997
José Botella Serrano	01.09.1997
Oliver Dreute	01.12.1997
Christian Scheinert	01.12.1997
Petra Nawroth – Borsalino	01.01.1998
Thomas Subelack – gabinet przewodniczącego	01.01.1998
Françoise Verburg Petit	01.01.1998
Per Heister	01.02.1998
Amarylli Gersony	22.06.1998
Stefano Guccione	22.06.1998
Luigi Mazza	22.06.1998
Orazio Parisotto – Rzym	22.06.1998
Emma Petroni	22.06.1998
Alessia Porretta	22.06.1998
Mario Schwetz	22.06.1998
Claire Mc Nally	09.09.1998
Antoine Ripoll	20.07.1999
Natacha Scriban Cuvelier	20.07.1999
Antonia Giarrizzo	04.08.1999
Anita Linnemann (ex Ulonska)	01.10.1999
Andreas Folz	15.10.1999
Marie-Claude Delahaye – Paryż	01.02.2000
Josefina Pelaez Jimeno	01.02.2000
Martin Hare	03.04.2000
Jesper Haglund	05.06.2000
Philipp Schulmeister	01.07.2000
Rosalie Vasco	01.07.2000
Laura Proietti – gabinet przewodniczącego – urzędnik	01.09.2000
Géraldine Philibert	01.11.2000
Barbara Müller	13.11.2000
Markus Arens – Berlin	01.12.2000
Knut Goelz	01.01.2001
Adam Isaacs	01.01.2001
Gönnar Larsson	01.01.2001
Pedro Lopez de Pablo	01.02.2001
Elena Zuffellato	01.02.2001

Adriaan Bastiaansen	15.02.2001
Julia Bohm	01.03.2001
Mario Sestito	01.03.2001
James Temple Smithson – Londyn	01.03.2001
Dorte Hansen	01.04.2001
Sébastien Jauquet	01.05.2001
Gianfranco Emanuele	01.06.2001
Astrid Worum – gabinet przewodniczącego	27.08.2001
Andrea Strasser	01.10.2001
Christiana Vancoillie	15.11.2001
Corinna Zehler	15.11.2001
Eleni Diamantoudi	01.02.2002
Stephen Woodard	01.02.2002
Maria Garcia Escomel	06.05.2002
Maria Olympia Pari	01.07.2002
Alwyn Strange	15.07.2002
David Almiñana	01.11.2002
Jonas Kraft	01.11.2002
Nicole Teixeira	16.01.2003
Yasmina el Houssine	01.02.2003
Jill Bewsher	17.03.2003
Miguel Papí-Boucher	24.03.2003
Rebecca Milsom – Londyn	01.04.2003
Clare de Wit	01.05.2003
Katja Schroeder	01.09.2003
Alice Famerée-Vanier	01.04.2004
György Hölvenyi	15.05.2004
Atilla Agardi	15.06.2004
Marek Evison	15.06.2004
Tereza Pinto de Rezende	01.08.2004
Fabienne Rimbaut	01.08.2004
Edina Tóth	01.09.2004
Ina Lommel	01.10.2004
Alberto Andrades Villegas	01.01.2005
Lisa Atkins	01.01.2005
Rosalía Capobianco	01.01.2005
Thomas Bickl	01.02.2005
Kai Wynands	01.02.2005
Patrick Chianese	14.02.2005
Eva Buda	15.02.2005
Martina Klugóva	01.03.2005
Bertrand Mercier	01.03.2005

Lista urzędników Grupy na dzień 31 grudnia 2008 r.

Ieva Eggink	01.04.2005
Barbara Nowak	13.04.2005
Sophie Tsoraklidis	18.04.2005
Theodoros Georgitsopoulos	01.05.2005
Katarzyna Klaus	01.05.2005
Christine Stoeckl	15.06.2005
Peter Adler	01.07.2005
Eugenia Bellino	01.07.2005
Amanda Said	01.07.2005
Greet Gysen	01.09.2005
Jeanne Krmek Rados	29.09.2005
Michael Speiser	03.10.2005
Sandra Carreira	24.10.2005
Alena Carna	01.12.2005
Sidonia Jędrzejewska	01.01.2006
Marzena Rogalska	01.01.2006
Joanna Jarecka-Gomez	01.02.2006
Andrea Laskava	01.02.2006
Fani Zarifopoulou	01.02.2006
Boglarka Bolya	01.04.2006
Lucienne Huber	01.04.2006
Ulla Liesimaa	01.04.2006
Klemen Zumer	01.05.2006
Simona Falso – Rzym	01.06.2006
Mercedes Alvargonzalez	01.07.2006
Marie-Christine Amiot Romaro	01.07.2006
Mauro Belardinelli	01.07.2006
Graeme Carter	01.07.2006
Michael Hahn	01.07.2006
Evangelia Mitsopoulou	01.07.2006
Miriam Orsagova	01.07.2006
Jan-Willem Vlasman	01.07.2006
Joelle Meunier	01.09.2006
Zsofia Liphay	16.10.2006
Mateja Miksa	01.11.2006
Ilona Stasienko	01.11.2006
Krisztina Laszlo	01.12.2006
Katerina Desasy Klepsova	01.01.2007
Daniela Senk	16.01.2007
Balázs Széchy	16.01.2007
Antti Timonen	01.03.2007
Alfredo Sousa de Jesus	01.04.2007

Marie-Anne Lepape	01.06.2007
Klaudia Provias-Arbetova	01.06.2007
Jasmin Chehab – Berlin	15.07.2007
Tobias Linnemann	15.07.2007
Stephan Mock – Berlin	01.09.2007
Lisa Mutke	01.09.2007
Nicole Wirtz	01.09.2007
Mina Dermendjiewa	16.10.2007
Sevil Terzi	16.10.2007
Botond Török-Illyes	16.10.2007
Maria Amparo Baviera	01.01.2008
Kristina Klimentova	16.01.2008
Biliana Tzarnoretchka	01.02.2008
Maria Nieves Aguirre	01.04.2008
Karine Piffert	01.05.2008
Peter Jager	

Aneks 9

LISTA CZŁONKÓW GRUPY, WYBRANYCH 7 CZERWCA 2009 R.

Niemcy – 42 miejsca

CDU – 34 miejsca

Burkhard Balz
Reimer Böge
Elmar Brok
Daniel Caspary
Christian Ehler
Karl-Heinz Florenz
Michael Gahler
Ingeborg Graessle
Peter Jahr
Elisabeth Jeggle
Christa Klass
Dieter-Lebrecht Koch
Werner Kuhn
Werner Langen
Kurt Lechner
Klaus-Heiner Lehne
Peter Liese
Thomas Mann
Hans-Peter Mayer
Doris Pack
Markus Pieper
Hans-Gert Poettering
Godelieve Quisthoudt-Rowohl
Herbert Reul
Birgit Schnieber-Jastram
Horst Schnellhardt
Andreas Schwab
Renate Sommer
Thomas Ulmer
Sabine Verheyen
Axel Voss
Rainer Wieland
Hermann Winkler
Joachim Zeller

CSU – 8 miejsc

Albert Dess
Markus Ferber
Monika Hohlmeyer
Martin Kastler
Angelika Niebler
Bernd Posselt
Manfred Weber
Anja Weisgerber

Włochy – 35 miejsc

PDL – 29 miejsc

Gabriele Albertini
Roberta Angelilli
Alfredo Antoniazzi
Raffaele Baldassarre
Paolo Bartolozzi
Sergio Berlato
Vito Bonsignore
Antonio Cancian
Giovanni Collino
Lara Comi
Carlo Fidanza
Elisabetta Gardini
Salvatore Iacolino
Giovanni La Via
Clemente Mastella
Barbara Matera
Mario Mauro
Erminia Mazzoni
Cristiana Muscardini
Alfredo Pallone
Aldo Patriciello
Crescenzo Rivellini

a Lista sporządzona 14 lipca 2009 r.

Licia Ronzulli
Potito Salatto
Marco Scurria
Amalia Sartori
Sergio Paolo Francesco Silvestris
Salvatore Tatarella
Iva Zanocchi

UDC – 5 miejsc

Magdi Cristiano Allam
Antonello Antinoro
Carlo Casini
Luigi Ciriaco De Mita
Tiziano Motti

SVP – 1 miejsce

Herbert Dorfmann

Francja – 29 miejsc

UMP, większość prezydencka – 29 miejsc

Damien Abad
Jean-Pierre Audy
Michel Barnier
Dominique Baudis
Christophe Béchu
Nora Berra
Sophie Briard Auconie
Jean-Marie Cavada
Alain Cadec
Arnaud Danjean
Rachida Dati
Joseph Daul
Gaston Franco
Marielle Gallo
Jean-Paul Gauzès
Françoise Grossetête
Pascale Gruny
Brice Hortefeux
Philippe Juvin
Alain Lamassoure
Véronique Mathieu
Élisabeth Morin-Chartier
Maurice Ponga
Dominique Riquet
Tokia Saïfi
Marie-Thérèse Sanchez-Schmid
Michèle Striffler
Christine de Veयर
Dominique Vlasto

Polska – 28 miejsc

PO – 25 miejsc

Piotr Borys
Jerzy Buzek
Małgorzata Maria Handzlik
Jolanta Emilia Hibner
Danuta Maria Hübner
Danuta Jazłowiecka
Sidonia Elżbieta Jędrzejewska
Filip Kaczmarek
Lena Barbara Kolarska-Bobińska
Janusz Lewandowski
Krzysztof Lisek
Elżbieta Katarzyna Łukacijewska
Bogdan Kazimierz Marcinkiewicz
Sławomir Witold Nitras
Jan Olbrycht
Jacek Protasiewicz
Jacek Saryusz-Wolski
Joanna Katarzyna Skrzydlewska
Bogusław Sonik
Róża Gräfin von Thun Und Hohenstein
Rafał Kazimierz Trzaskowski
Jarosław Leszek Wałęsa
Paweł Zalewski
Artur Zasada
Tadeusz Antoni Zwiefka

PSL – 3 miejsca

Andrzej Grzyb
Jarosław Kalinowski
Czesław Adam Siekierski

Hiszpania – 23 miejsca

PP – 23 miejsca

Pablo Arias Echeverría
Pilar Ayuso
Pilar del Castillo Vera
Agustín Díaz de Mera García Consuegra
Rosa Estaras Ferragut
Santiago Fisas Ayxela
Carmen Fraga Estévez
José Manuel García-Margallo y Marfil
Salvador Garriga Polledo
Luis de Grandes Pascual
Cristina Gutiérrez-Cortines
Esther Herranz García
Carlos José Iturgaiz Angulo
Teresa Jimenez-Becerril Barrio
Veronica Lope Fontagné

Antonio López-Istúriz White
Gabriel Mato Adrover
Jaime Mayor Oreja
Íñigo Méndez de Vigo
Francisco José Millán Mon
José Ignacio Salafrañca Sánchez-Neyra
Alejo Vidal-Quadras
Pablo Zalba Bidegain

Węgry – 14 miejsc

FIDESZ – 14 miejsc

János Áder
Tamás Deutsch
Kinga Gál
Béla Glattfelder
Eniko Gyori
András Gyürk
Ágnes Hankiss
Livia Járóka
Ádám Kósa
Csaba Ory
Pál Schmitt
György Schöpflin
László Surján
József Szájer

Rumunia – 14 miejsc

PDL – 10 miejsc

Elena-Oana Antonescu
Sebastian-Valentin Bodu
Petru-Constantin Luhan
Monica-Luisa Macovei
Marian-Jean Marinescu
Iosif Matula
Rares-Lucian Niculescu
Cristian-Dan Preda
Theodor-Dumitru Stolojan
Traian Ungureanu

UDMR – 3 miejsca

Csaba Sógor
László Tökés
Iuliu Winkler

Niezależny – 1 miejsce

Elena Băsescu

Portugalia – 10 miejsc

PSD – 8 miejsc

Regina Bastos
Maria da Graça Carvalho
Carlos Coelho
Mário David
José Manuel Fernandes
Maria do Céu Patrão Neves
Paulo Rangel
Nuno Teixeira

CDS-PP – 2 miejsca

Diogo Feio
Nuno Melo

Grecja – 8 miejsc

Nea Demokratia – 8 miejsc

Marietta Giannakou
Georgios Koumoutsakos
Rodi Kratsa-Tsagaropoulou
Georgios Papanikolaou
Georgios Papastamkos
Konstantinos Poupakis
Theodoros Skylakakis
Ioannis Tsoukalas

Bułgaria – 6 miejsc

GERB – 5 miejsc

Iliana Iwanowa
Rumjana Šelewa
Maria Nedelczewa
Emil Stojanow
Władimir Urućzew

Błękitna Koalicja (UDF + DSB + United Agrarians-Mrs Moser) – 1 miejsce

Nadieżda Michajłowa (UDF)

Austria – 6 miejsc

ÖVP – 6 miejsc

Othmar Karas
Elisabeth Köstinger
Hella Ranner
Paul Rübiger

Richard Seeber
Ernst Strasser

Słowacja – 6 miejsc

SDKU-DS – 2 miejsca

Eduard Kukan
Peter Šťastný

SMK-MKP – 2 miejsca

Edit Bauer
Alajos Meszaros

KDH – 2 miejsca

Miroslav Mikolášik
Anna Záborská

Belgia – 5 miejsc

CD&V – 3 miejsca

Ivo Belet
Jean-Luc Dehaene
Marianne Thyssen

CDH – 1 miejsce

Anne Delvaux

CSP/CDH – 1 miejsce

Mathieu Grosch

Holandia – 5 miejsc

CDA – 5 miejsca

Wim van de Camp
Esther de Lange
Lambert van Nistelrooij
Ria Oomen-Ruijten
Corien Wortmann-Kool

Szwecja – 5 miejsc

Umiarkowana Partia Koalicyjna (M) – 4 miejsca

Anna Maria Corazza Bildt
Christofer Fjellner
Gunnar Hökmark
Anna Ibrisagic

Chrześcijańscy Demokraci (KD) – 1 miejsce

Alf Svensson

Irlandia – 4 miejsca

Fine Gael – 4 miejsca

Jim Higgins
Seán Kelly
Majaread Mc Guinness
Gay Mitchell

Litwa – 4 miejsca

Homeland Unia-Lithuanian Christian Democrats – 4 miejsca

Laima Liucija Andrikiene
Vytautas Landsbergis
Radvile Morkunaite
Algirdas Saudargas

Finlandia – 4 miejsca

Kokoomus – 3 miejsca

Ville Itälä
Eija-Riitta Korhola
Sirpa Pietikäinen

Suomen kristillisdemokraatit – 1 miejsce

Sari Essayah

Łotwa – 3 miejsca

New Era (Jaunais Laiks) – 1 miejsce

Arturs Krišjānis Kariņš

Civic Unia – 2 miejsca

Sandra Kalniete
Inese Vaidere

Luksemburg – 3 miejsca

CSV – 3 miejsca

Georges Bach
Frank Engel
Astrid Lulling

Słowenia – 3 miejsca

SDS (Demokratyczna Partia Słowenii) – 2 miejsca

Romana Jordan Cizelj
Milan Zver

NSi (Nowa Słowenia) – 1 miejsce

Alojz Peterle

Republika Czeska – 2 miejsca

KDU-CSL – 2 miejsca

Jan Brezina
Zuzana Roithová

Cypr – 2 miejsca

Democratic Rally – 2 miejsca

Ioannis Kasoulides
Eleni Theocharous

Malta – 2 miejsca

PN – 2 miejsca

David Casa
Simon Busuttil

Dania – 1 miejsce

Konservative Folkeparti – 1 miejsce

Bendt Bendtsen

Estonia – 1 miejsce

Pro Patria and Res Publica Unia – 1 miejsce

Tunne Kelam

Aneks 10

PRZYPISY

- 1 M. Kundera, *La tragédie de l'Europe centrale* [Zachód porwany albo tragedia Europy środkowej], Débat, Paryż 1983.
- 2 AC/GDC/P.V.5, Wspólne Zgromadzenie EWWiS, Protokół Grupy Chrześcijańskich Demokratów, 5. posiedzenie w dniu 23 czerwca 1953 r. w Strasburgu, Dom Europy.
- 3 J. Monnet, *Mémoires* [Wspomnienia], Fayard, Le Livre de Poche, 1976, s. 567.
- 4 J. Monnet, op. cit., s. 576.
- 5 H.-A. Lücker, „A la mémoire d'Alcide De Gasperi” [Pamięci Alcide De Gasperiego], „Bulletin DC-Europe”, nr 18, grudzień 1974 r., s. 6.
- 6 Wywiad z H.-A. Lückerem w Bonn, 16 marca 2004 r.
- 7 H.-G. Poettering, Przemówienie na uroczystości z okazji 50. rocznicy Deklaracji Schumana, 9 maja 2000 r.
- 8 J. Monnet, op. cit., s. 559.
- 9 Obrady Wspólnego Zgromadzenia, listopadowo-grudniowa sesja nadzwyczajna, 1954 r., pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 29 listopada 1954 r., s. 10.
- 10 Obrady Wspólnego Zgromadzenia, listopadowo-grudniowa sesja nadzwyczajna, 1954 r., pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 1 grudnia 1954 r., s. 88.
- 11 Obrady Wspólnego Zgromadzenia, sesja zwyczajna, 1954–1955, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 21 czerwca 1955 r., s. 508.
- 12 Obrady Wspólnego Zgromadzenia, druga sesja nadzwyczajna, 1955–1956, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 16 marca 1956 r., s. 322.
- 13 Obrady Wspólnego Zgromadzenia, druga sesja nadzwyczajna, 1955–1956, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 13 marca 1956 r., s. 200.
- 14 Obrady Wspólnego Zgromadzenia, 1. sesja nadzwyczajna 1956–1957, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia dnia 27 listopada 1956 r., s. 10.
- 15 Konferencja z ministrami, „Cahiers européens”, styczeń 1960 r., nr 1, s. 3.
- 16 Takie wyjaśnienie było konieczne, skoro Traktaty rzymskie w wersji niemieckiej i niderlandzkiej używały określenia „Parlament”, a w wersji francuskiej i włoskiej „Europejskie Zgromadzenie Parlamentarne”.
- 17 J. Bech, „À propos du dixième anniversaire de la signature des traités de Rome” [À propos dziesiątej rocznicy podpisania Traktatów rzymskich], „Cahiers européens”, nr 25, kwiecień 1967 r., s. 14.
- 18 Obrady Wspólnego Zgromadzenia, sesja zwyczajna 1957–1958, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia dnia 19 marca 1958 r., s. 21.
- 19 P. Wigny, Debata na temat oświadczeń przewodniczących Rad Wspólnot Europejskich, Wysokiej Władzy i Komisji Europejskich, 19 marca 1958 r., „Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego”, maj 1958 r., nr 1, s. 24.
- 20 M. Pedini, „Les perspectives de l'énergie nucléaire en Europe” [Perspektywy energii atomowej w Europie], „Cahiers européens”, styczeń 1965 r., nr 18, s. 50.
- 21 Obrady Wspólnego Zgromadzenia, sesja 1955–1956, pełny tekst sprawozdania z

- posiedzenia dnia 11 maja 1956 r., pa^adziennik 1956 r., Dz.U. WE nr 13, s. 505.
- 22 Obrady Parlamentu Europejskiego, lata 1962–1963, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia dnia 15 pa^adzielnika 1962 r., Dz.U. WE nr 59, s. 32.
- 23 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1964–1965, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia dnia 22 września 1964 r., Dz.U. WE nr 73, s. 24.
- 24 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1966–1967, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia dnia 18 pa^adzielnika 1966 r., s. 36.
- 25 Op. cit., s. 39.
- 26 AC/GDC/PV/52, Protokół z zebrania Grupy, 12 marca 1956 r., Bruksela, s. 2.
- 27 AC/GDC/PV/52, Protokół z zebrania Grupy, 12 marca 1956 r., Bruksela, s. 3.
- 28 Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, sesja marcowo-kwietniowa 1960 r., pełny tekst sprawozdania z posiedzenia dnia 28 marca 1960 r., Dz.U. WE nr 26, s. 20.
- 29 Sesja marcowa 1965 r., „polityka handlowa”, „Cahiers européens”, marzec 1966 r., nr 23, s. 33.
- 30 B.W. Biesheuvel, „Plus de réalisme en politique européenne” [Więcej realizmu w polityce europejskiej], „Cahiers européens”, nr 21, wrzesień 1965 r., s. 14.
- 31 G. Caron, „L'accélération du Marché commun” [Przyspieszenie Wspólnego Rynku], „Cahiers européens”, nr 3, maj 1960 r., s. 26.
- 32 P.A. Blaisse, „La CEE et les négociations Kennedy” [EWG a Runda Kennedy'ego], „Cahiers européens”, nr 16, maj 1964 r., s. 19.
- 33 P.A. Blaisse, op. cit., s. 20.
- 34 J. Bech, „La Communauté européenne et le Kennedy Round” [Wspólnota Europejska a Runda Kennedy'ego], „Cahiers européens”, nr 25, kwiecień 1967 r., s. 16.
- 35 Raporty Fernanda Dehousse'a i Emilia Battisty na temat współpracy politycznej państw członkowskich oraz raport René Plevena o projekcie traktatu ustanawiającego Unię narodów Europy, „Obrady europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego”, czerwiec 1961 r., wrzesień 1961 r. i grudzień 1961 r., nr 42, 44 i 50, s. 118–122, 112–117, 63–64.
- 36 H. von Brentano, „La déclaration de Bonn du 18 juillet 1961 r. Historique et perspectives” [Deklaracja bońska z 18 lipca 1961 r. Historia i perspektywy], „Cahiers européens”, nr 9, pa^adziennik 1961 r., s. 8.
- 37 H. von Brentano, op. cit., s. 8.
- 38 Ibidem, s. 11.
- 39 K. Adenauer, „Considérations sur l'intégration” [Uwagi o integracji], „Cahiers européens”, nr 25, kwiecień 1967 r., s. 5.
- 40 R. Charpentier, „Je choisis l'espérance” [Wybieram nadzieję], „Cahiers européens”, grudzień 1965 r., nr 22, s. 18.
- 41 Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, sesja 1961–1962, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 7–10 marca 1961 r., Dz.U. WE nr 38, s. 81–85.
- 42 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1962–1963, pełny tekst sprawozdań z posiedzeń w dniach 7–11 maja 1962 r., Dz.U. WE nr 57, s. 72.
- 43 Op. cit., s. 56.
- 44 „L'Union politique de l'Europe” [Unia polityczna Europy], „Cahiers européens”, nr 19, kwiecień 1965 r., s. 26.
- 45 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1964–1965, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 19 stycznia 1965 r., Dz.U. WE nr 76, s. 41.
- 46 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1964–1965, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 24 marca 1965 r., Dz.U. WE nr 78, s. 133.
- 47 9 września 1965 r. generał de Gaulle uczestniczył w pałacu Elizejskim w konferencji prasowej, podczas której wskazał na rolę Francji dla integracji europejskiej i wyjaśnił, z jakich przyczyn jego kraj przestał zasiadać w Radzie Ministrów od 1 lipca 1965 r.
- 48 M. Rumor, „Les partis Démocrates-Chrétiens a l'Europe” [Partie chadeckie a Europa], „Cahiers européens”, nr 22, grudzień 1965 r., s. 57.

- 49 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1965–1966, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniach 18–22 października 1965 r., Dz.U. WE nr 81, s. 124–125.
- 50 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1965–1966, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniach 23–26 listopada 1965 r., Dz.U. WE nr 82, s. 84.
- 51 J. Illerhaus, „Une volonté politique forte mené au but” [Silna wola polityczna wiedzie do celu], „Cahiers européens”, nr 24, lipiec 1966 r., s. 1.
- 52 J. Illerhaus, op. cit., s. 6.
- 53 M. Rumor, „Une UEDC forte pour le 'grand état' de l'Europe” [Silna EUCD za „wielkim państwem” Europy], „Cahiers européens”, nr 23, marzec 1966 r., s. 13.
- 54 A. Poher, „La Communauté n'est pas une construction achevée” [Wspólnota nie jest konstrukcją ukończoną], „Cahiers européens”, nr 23, marzec 1966 r., Wstęp.
- 55 H.-A. Lückner, „La politique agricole européenne” [Wspólna polityka rolna], „Cahiers européens”, maj 1960 r., nr 3, s. 36.
- 56 Dokument nr 3, 1960–1961, Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, raport przedstawiony przez H.-A. Lückera w imieniu Komisji ds. Rolnictwa na temat sytuacji w rolnictwie i podstawowych zasad WPR.
- 57 H.-A. Lückner, op. cit., s. 39.
- 58 Ph. van Campen, „La politique agricole commune” [Wspólna polityka rolna], „Cahiers européens”, maj 1960 r., nr 3, s. 13.
- 59 Op. cit., nr 3, s. 22.
- 60 R. Charpentier, „La deuxième étape du Marché commun” [Drugi etap Wspólnego Rynku], „Cahiers européens”, nr 10, luty 1962 r., s. 9.
- 61 A. Poher, „Trois dates: 1945 – 1950 – 1962” [Trzy daty – 1945 – 1950 – 1962], „Cahiers européens”, nr 10, luty 1962 r., s. 2–3.
- 62 „La France du Parlement européen devant l'attitude du gouvernement français à l'égard de la politique agricole commune” [Francja Parlamentu Europejskiego wobec stanowiska rządu francuskiego w kwestii wspólnej polityki rolnej], „Cahiers européens”, nr 18, styczeń 1965 r., s. 84.
- 63 G. Ligios, „La politique agricole commune: considération et perspectives d'avenir” [Wspólna polityka rolna, uwagi i perspektywy na przyszłość], „Cahiers européens”, nr 39, Dni studyjne w Bressanone (Włochy), maj 1977 r., s. 7.
- 64 Wstęp H.-A. Lückera do: „Journées d'études de La Haye (Pays-Bas)” [Dni studyjne w Hadze, Holandia], „Cahiers européens”, nr 35, maj 1975 r., s. 1.
- 65 Raport M. Vetrone'a, „Évolution de la politique agricole commune et efficacité des mécanismes” [Ewolucja wspólnej polityki rolnej i skuteczność mechanizmów], „Journées d'études de La Haye (Pays-Bas)” [Dni studyjne w Hadze, Holandia], maj 1975 r., s. 1–9.
- 66 I. Früh, „La politique agricole dans le cadre d'une politique économique monétaire et commerciale commune” [Polityka rolna w ramach wspólnej polityki walutowej i handlowej], „Cahiers européens”, nr 39, Dni studyjne w Bressanone (Włochy), Publikacja Grupy EPL, Luksemburg, maj 1977 r., s. 24.
- 67 G. Ligios, „La politique agricole commune: considérations et perspectives d'avenir” [Wspólna polityka rolna, uwagi i perspektywy na przyszłość], „Cahiers européens”, nr 39, s. 9–24.
- 68 G. Ligios, op. cit., s. 10.
- 69 Ibidem, s. 12.
- 70 I. Früh, „Aspects spécifiques de la politique agricole commune” [Specyficzne aspekty wspólnej polityki rolnej], Dni studyjne..., op. cit., s. 45.
- 71 Ibidem, s. 47.
- 72 „Bulletin DC-Europe”, lipiec 1977 r., nr 5, s. 7.
- 73 Komunikat szczytu szefów rządów z dnia 20 października 1972 r.
- 74 F. Burgbacher, „La réforme du système monétaire international” [Reforma międzynarodowego systemu walutowego], „Bulletin DC-Europe”, nr 12/73, lipiec 1973 r., s. 1.

- 75 E. Müller-Hermann, Rada Europejska w Bremie i szczyt gospodarczy w Bonn, 13 września 1978 r., Obrady Parlamentu Europejskiego, wrzesień 1978 r., nr 233, s. 141.
- 76 H. Notenboom, Rada Europejska w Bremie i szczyt gospodarczy w Bonn, 13 września 1978 r., Obrady Parlamentu Europejskiego, wrzesień 1978 r., nr 233, s. 153.
- 77 Kolegium przewodniczących składało się z prezesa Trybunału Sprawiedliwości, przewodniczącego Wysokiej Władzy, przewodniczącego Parlamentu i przewodniczącego Rady.
- 78 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1969–1970, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 2 lipca 1969 r., Dz.U. WE nr 116, s. 119.
- 79 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1969–1970, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 10 grudnia 1969 r., Dz.U. WE nr 120, s. 70.
- 80 H. Notenboom, „CE. Autonomie financière?” [WE. Samodzielność finansowa?], „Bulletin DC-Europe”, nr 1, 1978, s. 6.
- 81 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1972–1973, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 3–7 lipca 1972 r., Dz.U. WE nr 152, s. 189.
- 82 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1975–1976, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 7–11 lipca 1975 r., Dz.U. WE nr 193, s. 263–283.
- 83 „L’Angleterre frappe à la porte” [Anglia puka do drzwi], „Communauté européenne”, maj 1967 r., nr 106, s. 11.
- 84 Obrady Wspólnego Zgromadzenia, sesja zwyczajna 1954–1955, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 14 maja 1955 r., Dz.U. WE nr 8, s. 470 i nast.
- 85 Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, sesja 1962–1963, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 7–11 maja 1962 r., Dz.U. WE nr 57, s. 74.
- 86 Wiadomości Grupy, „Cahiers européens”, nr 12, rok 1962, s. 39.
- 87 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1972–1973, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 16–19 stycznia 1973 r., Dz.U. WE nr 157, s. 2.
- 88 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1962–1963, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 4–8 lutego 1963 r., Dz.U. WE nr 61, s. 113.
- 89 Przebieg negocjacji w Brukseli, 5 lutego 1963 r., Obrady Parlamentu Europejskiego, IV/63, nr 61, s. 36.
- 90 J. Illerhaus, Wymiana poglądów między Parlamentem Europejskim, Radą i Komisją, 20 listopada 1967 r., Obrady Parlamentu Europejskiego, I/68, nr 96, s. 74.
- 91 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1967–1968, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 22–26 stycznia 1968 r., Dz.U. WE nr 98, s. 39.
- 92 Obrady Parlamentu Europejskiego, op. cit., s. 42.
- 93 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1971–1972, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 5–9 lipca 1971 r., Dz.U. WE nr 140, s. 73.
- 94 P. van der Sanden, „Considérations sur l’élargissement de la Communauté” [Uwagi na temat rozszerzenia Wspólnoty], „Bulletin DC-Europe”, nr 6/74, kwiecień 1974 r., s. 6.
- 95 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1972–1973, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 16–19 stycznia 1973 r., Dz.U. WE nr 157, s. 2 i nast.
- 96 15 stycznia 1973 r. 27 członków Grupy obecnych na zebraniu Grupy jednogłośnie wyraziło zgodę na przystąpienie do Grupy irlandzkiej partii Fine Gael. In: Protokół z zebrania Grupy w poniedziałek 15 stycznia 1973 r. w Strasburgu, s. 5; PV/783/73/MMs, Protokół Biura Grupy z wtorku 9 stycznia 1973 r. w Brukseli, s. 8. Przypomnijmy, że deputowani z Fine Gael listownie prosili o zgodę na członkostwo w Grupie w listopadzie 1972 r. In: Protokół z zebrania Grupy, poniedziałek 15 stycznia 1973 r. w Strasburgu, s. 4 bis.
- 97 Po wyborach w Irlandii w dniu 28 lutego 1973 r. skład delegacji irlandzkiej do Parlamentu Europejskiego nie ulegnie zmianie (5 – Fianna Fail, 3 – Fine Gael i 2 członków Partii Pracy). In: PV/803/73/MMs, Protokół z zebrania Grupy z poniedziałku 12 marca 1973 r. w Strasburgu, s. 2.
- 98 PV/784/73/MMs, Protokół Biura Grupy z poniedziałku 15 stycznia 1973 r. w Brukseli, s. 3.

- 99 PV/786/73/MMs, Zebranie Biura Administracyjnego Grupy z Biurem Konserwatywistów, wtorek 16 stycznia 1973 r. w Strasburgu, s. 2.
- 100 F. Bordry, „Parlement européen: un élan nouveau pour l'Europe” [Parlament Europejski – nowy rozmach Europy], „Bulletin DC-Europe”, nr 1/73, 12–15 lutego 1973 r., s. 13.
- 101 Za H.-A. Lückeram, „L'adhésion de l'Espagne à la Communauté européenne” [Przystąpienie Hiszpanii do Wspólnoty Europejskiej], Dni studyjne w Londynie (1, 2 i 3 września 1977 r.), „Cahiers européens”, nr 40, Grupa Chrześcijańskich Demokratów, Luksemburg, wrzesień 1977 r., s. 47.
- 102 Ibidem.
- 103 Doc. PE 323/77.
- 104 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1977–1978, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 10–14 października 1977 r., Dz.U. WE nr 221, s. 98.
- 105 „L'UEJDC et le Portugal” [UEJDC a Portugalia], „Bulletin DC-Europe”, nr 8, maj 1974 r., s. 7, i „Visite de la délégation du PPD portugais” [Wizyta delegacji portugalskiej PPD], „Bulletin DC-Europe”, nr 13–14, wrzesień 1974 r., s. 9.
- 106 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1974–1975, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 17–21 lutego 1975 r., s. 150.
- 107 „Bulletin DC-Europe”, nr 2, luty 1975 r., s. 2.
- 108 Wybory z 25 kwietnia 1975 r. odbyły się wyłącznie w celu wyłonienia Konstytuanty.
- 109 A. da Costa, „CDS: une victoire remportée dans des conditions difficiles” [CDS – zwycięstwo odniesione w trudnych warunkach], „Bulletin DC-Europe”, nr 4, kwiecień 1976 r., s. 5.
- 110 Fragment artykułu H.E. Jahna, „La solution de la crise chypriote est une question européenne” [Zażegnanie kryzysu cypryjskiego jest sprawą europejską], „Bulletin DC-Europe”, nr 15, październik 1974 r.
- 111 Czyli Politechnika Ateńska.
- 112 „Contacts avec le gouvernement et les partis en Grèce” [Kontakty z rządem i partiami w Grecji], „Bulletin DC-Europe”, nr 11, listopad 1975 r., s. 14.
- 113 „Le Groupe DC s'oppose à la violence en Espagne d'où qu'elle vienne” [Grupa CD sprzeciwia się wszelkiej przemocy w Hiszpanii], „Bulletin DC-Europe”, nr 10/15, październik 1975 r., wydawnictwa Grupy CD w Parlamencie Europejskim, Bruksela, s. 4–5.
- 114 Cytowany przez H.-A. Lückera, „Bulletin DC-Europe”, nr 4, kwiecień 1975 r., s. 15.
- 115 Obrady Wspólnego Zgromadzenia, sesja majowa 1953 r., pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 15 czerwca 1953 r.
- 116 Obrady Wspólnego Zgromadzenia, op. cit.
- 117 Protokół nr 1 z zebrania Grupy Chrześcijańskich Demokratów w Strasburgu, wtorek 16 czerwca 1953 r., s. 1–2.
- 118 „Memorandum Wysokiej Władzy na temat mieszkań (Luksemburg, 12 października 1953 r.)”.
- 119 „La CECA lance un programme de logements ouvriers” [EWWiS rozpoczyna program mieszkań pracowniczych], „Communauté européenne”, kwiecień–maj 1961 r., nr 4–5.
- 120 Sprawozdanie z posiedzenia nadzwyczajnego Zgromadzenia EWWiS w dniu 29 listopada 1956 r., Dyskusja na temat raportu M. Nederhorsta, przedstawionego w imieniu Komisji Spraw Socjalnych i dotyczącego powołania, zadań i składu jednej lub kilku komisji parytetowych w ramach Wspólnoty.
- 121 Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, sesja 1959 r., pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 9 stycznia 1959 r., Dz.U. WE nr 9, s. 110–111.
- 122 Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, sesja październikowa 1960 r., sprawozdanie z posiedzenia w dniu 13 października 1960 r., Dz. U. WE nr 32, s. 117–118.

- 123 Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, op. cit., s. 121.
- 124 „Les DC pour le progrès social dans une Europe unie” [CD na rzecz postępu społecznego w zjednoczonej Europie], „Bulletin DC-Europe”, nr 4, kwiecień 1975 r., s. 14.
- 125 A. Bertrand, „Primaauté de l'être humain” [Pierwszeństwo istoty ludzkiej], „Bulletin DC-Europe”, nr 19/73, grudzień 1973 r., s. 1.
- 126 „Les DC pour le progrès social dans une Europe unie”, op. cit., s. 15.
- 127 L. Girardin, „Pour une Europe unie” [Dla zjednoczonej Europy], „Bulletin DC-Europe”, nr 12/73, lipiec 1973 r., s. 7.
- 128 „Session plénière – 22–26 septembre 1975” [Sesja plenarna – 22–26 września 1975 r.], „Bulletin DC-Europe”, nr 9, wrzesień 1975 r., s. 9.
- 129 DOC/1131/79, Sprawozdanie z działalności Grupy CD (Grupy EPL) za okres między I a II kongresem EPL, marzec 1978–luty 1979, Luksemburg, luty 1979 r., s. 8–9.
- 130 Protokół z zebrania Grupy, Luksemburg, 25 kwietnia 1955 r.
- 131 Obrady Wspólnego Zgromadzenia, pierwsza sesja nadzwyczajna 1956–1957, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 29 listopada 1956 r., Dz.U. WE nr 14, s. 86.
- 132 Protokół Biura Grupy z dnia 10 czerwca 1960 r., Bruksela.
- 133 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1964–1965, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 11–14 maja 1964 r., Dz.U. WE nr 71, s. 47.
- 134 R. Schuman, *Dla Europy*, tłum. Magdalena Krzeptowska, wyd. Znak, Kraków 2009, s. 18.
- 135 Na przykład na początku 1978 r. w raporcie na temat europejskiej współpracy politycznej Erik Blumenfeld będzie się domagał udziału Parlamentu Europejskiego w opracowaniu wytycznych wspólnej polityki zewnętrznej. In: Parlament Europejski – Grupa Chrześcijańskich Demokratów – Sekretariat, „Sprawozdanie z działalności Grupy CD w Parlamencie Europejskim (Grupa EPL) za okres między I a II zjazdem EPL”, marzec 1978–luty 1979, s. 8.
- 136 R.S. Stebbins, G.S. Mc Cellan, *The United States in World Affairs*, 1953, s. 348.
- 137 Raport A. Süsterhenna na kongresie Nowych Ekip Międzynarodowych w Bad Ems, wrzesień 1951 r., ACDP IX-002-011/4.
- 138 Fragment przemówienia przewodniczącego H. Furlera, Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, posiedzenie w dniu 27 listopada 1956 r., styczeń 1957 r., nr 14, s. 11.
- 139 Europejska Wspólnota Węgła i Stali, Sprawozdanie analityczne z obrad na temat zewnętrznych stosunków Wspólnoty i jej rozwoju w świetle obecnych zmian politycznych, sesja zwyczajna, 21 maja 1954 r. (Dokument nr 4).
- 140 Teksty z kongresu we Fryburgu Bryzgowijskim, ACDP IX-002-013.
- 141 Op. cit.
- 142 Protokół nr 2 z zebrania Grupy Chrześcijańskich Demokratów w Strasburgu, piątek 19 czerwca 1953 r., s. 1.
- 143 Protokół Biura Grupy z dnia 14 października 1960 r., Strasburg.
- 144 Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, sesja 1956–1957, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 27 listopada 1956 r., Dz.U. WE nr 14, s. 10–11.
- 145 Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, sesja 1967–1968, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 19–23 czerwca 1967 r., Dz.U. WE nr 92, s. 122–123.
- 146 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1968–1969, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 1 października 1968 r., Dz.U. WE nr 106, s. 37–41.
- 147 Rezolucja w sprawie konsekwencji politycznych wydarzeń w Czechosłowacji, Dziennik Urzędowy, nr C 108/21 z dnia 19 października 1968 r., s. 21.
- 148 Rezolucja końcowa przyjęta na XIII Kongresie Europejskim Partii Chrześcijańskiej Demokracji, Wenecja 12–15 września 1968 r., „Cahiers européens”, nr 28, grudzień 1968 r., s. 45–51.

- 149 Myśl przewodnia zawarta w *Encyklice Jana XIII*, 11 kwietnia 1963 r.
- 150 Patrz na przykład „La position du parti PSC belge (Démocrates-Chrétiens) sur les relations Est-Ouest dans les Résolutions finales du XXIIe Congrès national du PSC belge” [Stanowisko belgijskiej partii PSC (Chrześcijańscy Demokraci) w sprawie stosunków między Wschodem i Zachodem w rezolucjach końcowych XXII Kongresu Krajowego belgijskiej PSC), „Cahiers européens”, kwiecień 1967 r., s. 103–105.
- 151 G. Andreotti, „La coopération politique dans le domaine de la politique extérieure et des relations Est-Ouest” [Współpraca polityczna w dziedzinie polityki zewnętrznej i stosunków między Wschodem i Zachodem], „Cahiers européens”, nr 33, czerwiec 1974 r., s. 38.
- 152 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1975–1976, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 22–26 września 1975 r., Dz.U. WE nr 194, s. 133.
- 153 G. Andreotti, „La coopération politique dans le domaine de la politique extérieure et des relations Est-Ouest”, op. cit., s. 44.
- 154 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1974–1975, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 7–11 kwietnia 1975 r., Dz.U. WE nr 189, s. 83.
- 155 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1975–1976, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 22–26 września 1975 r., Dz.U. WE nr 194, s. 128.
- 156 „L’avis de Groupe DC sur les conclusions de la Conférence d’Helsinki” [Opinia Grupy CD co do wniosków z konferencji helsińskiej], „Bulletin DC-Europe”, nr 9, wrzesień 1975 r., s. 10.
- 157 „Bulletin DC-Europe”, nr 4, czerwiec 1977 r., s. 8.
- 158 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL w PE, 1978–lipiec 1979.
- 159 Parlament Europejski – Grupa Chrześcijańskich Demokratów – Sekretariat, „Sprawozdanie z działalności Grupy CD w Parlamencie Europejskim (Grupa EPL) za okres między I a II kongresem EPL”, marzec 1978–luty 1979, s. 7.
- 160 „Coblence: Journées d’études du Groupe DC” (Koblencja – dni studyjne Grupy CD), „Bulletin DC-Europe”, nr 8, październik 1976 r., s. 6.
- 161 Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, marcowa sesja konstytutywna 1958 r., pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 19 marca 1958 r., Dz.U. WE nr 1, s. 22.
- 162 Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą, artykuł 131 i nast., również artykuł 238.
- 163 Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, sesja 1961–1962, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 8–10 maja 1961 r., Dz.U. WE nr 40, s. 27–61 i 66–67.
- 164 Obrady Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, op. cit., s. 47.
- 165 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1964–1965, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 23–27 listopada 1964 r., Dz.U. WE nr 75, s. 10.
- 166 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1963–1964, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 16 września 1963 r., Dz.U. WE nr 65, s. 22–24.
- 167 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1962–1963, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 19–23 listopada 1962 r., Dz.U. WE nr 60, s. 164 i nast.
- 168 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1962–1963, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 15–19 października 1962 r., Dz.U. WE nr 59, s. 173 i nast.
- 169 „La Convention de Lomé marque un renforcement de la participation démocratique” [Konwencja z Lomé oznacza wzmocnienie partycypacji demokratycznej], „Bulletin DC-Europe”, nr 10, październik 1975 r., s. 7.
- 170 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1974–1975, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 11–14 marca 1975 r., Dz.U. WE nr 188, s. 132–133.
- 171 G. Bersani, „Un grand événement international: 46 pays d’Afrique, des Caraïbes et du Pacifique s’associent à la CEE” [Wielkie wydarzenie międzynarodowe – 46 krajów Afryki, Karaibów i Pacyfiku stowarzyszonych z EWG], „Bulletin DC-Europe”, luty 1975 r., nr 2–75, s. 15.

- 172 G. Bersani, „Un grand événement international: 46 pays d’Afrique, des Caraïbes et du Pacifique s’associent à la CEE”, op. cit., s. 13.
- 173 P. Deschamps, „La Convention de Lomé, un accord d’association renouvelé et élargi” [Konwencja z Lomé, przedłużenie i rozszerzenie umowy o stowarzyszeniu], „Bulletin DC-Europe”, luty 1975 r., nr 2–75, s. 16.
- 174 „Bulletin DC-Europe”, nr 5, lipiec 1977 r., s. 2.
- 175 G. Bersani, „Un grand événement international: 46 pays d’Afrique, des Caraïbes et du Pacifique s’associent à la CEE”, op. cit., s. 13.
- 176 P. Deschamps, „La Convention de Lomé”, op. cit., s. 17.
- 177 P. Deschamps, „Engagement de l’Europe en faveur du tiers-monde” [Zaangażowanie Europy na rzecz Trzeciego świata], „Bulletin DC-Europe”, maj 1975 r., nr 5, s. 5.
- 178 P. Deschamps, „Engagement de l’Europe en faveur du tiers-monde”, op. cit., s. 5.
- 179 Na temat stanowiska Chrześcijańskich Demokratów: P. Deschamps, „Communications sur les droits de l’homme et la négociation de Lomé II” [Komunikat o prawach człowieka i negocjacjach Lomé II], „Cahiers européens”, nr 41, lipiec 1978 r., s. 54–56.
- 180 P. Deschamps, „Communications sur les droits de l’homme et la négociation de Lomé II”, op. cit., s. 43.
- 181 „Développement, le nouveau nom de la paix” [Rozwój – nowe imię pokoju], „Bulletin DC Europe, Lomé II”, 4 – 1978 r., s. 2.
- 182 Patrz np. P. Deschamps, „Droit de l’homme et l’apartheid dans la Communication sur les droits de l’homme et la négociation de Lomé II” [Prawa człowieka a apartheid w Komunikacie o prawach człowieka i negocjacjach Lomé II], „Cahiers européens”, nr 41, lipiec 1978 r., s. 47.
- 183 Sprawozdanie z działalności Grupy CD (Grupy EPL) za okres między I a II kongresem EPL, marzec 1978–luty 1979, Luksemburg, luty 1979 r., s. 14.
- 184 Końcowy komunikat konferencji na szczycie w Kopenhadze, 14–15 grudnia 1973 r.
- 185 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1977–1978, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 8–11 marca 1977 r., Dz.U. WE nr 214, s. 4–7.
- 186 „Bulletin DC Europe”, nr 4, 1979, s. 3.
- 187 W. de Crombrughe, „Bulletin DC-Europe”, wrzesień 1984 r.
- 188 In: Th. Jansen, *Le Parti Populaire européen. Origines et développement* [Europejska Partia Ludowa. Początki i rozwój], Sekretariat Generalny EPL, Bruksela 2006, s. 235–236.
- 189 Thomas Jansen przypomina, że Paolo Barbi jest autorem dwóch książek na temat swego zaangażowania w integrację europejską – *Napoli-Strasburgo e ritorno. I cinque anni al Parlamento Europeo di Paolo Barbi*, Società Editrice Napolitana, 1985, oraz *L’Unione Europea. Da Fontainebleau a Lussemburgo. Storia di una grande occasione mancata*, Società Editrice Napolitana, 1986.
- 190 Th. Jansen, op. cit., s. 236.
- 191 „Projekt Aktu Europejskiego”, „Bulletin: des Communautés européennes”, listopad 1981 r., nr 11, s. 95–99.
- 192 „Projekt Aktu Europejskiego”, op. cit., pkt 3) części drugiej.
- 193 Przemówienie Hansa-Dietricha Genschera, ministra spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, w Parlamencie Europejskim, in: Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1981–1982, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 16–20 listopada 1981 r., Dz.U. WE nr 1–277, s. 229 i nast.
- 194 Przemówienie Emilia Colomba, ministra spraw zagranicznych Republiki Włoskiej, w Parlamencie Europejskim, in: Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1981–1982, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 16–20 listopada 1981 r., Dz.U. WE nr 1–277, s. 232.
- 195 Ibidem, s. 233.
- 196 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1981–1982, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 16–20 listopada 1981 r., Dz.U. WE nr 1–277, s. 239.

- 197 Op. cit., s. 238.
- 198 Doc. 1-648/82.
- 199 Lambert Croux wylicza zatem cztery punkty, które Parlament winien mieć szczególnie na względzie: „1. Parlament może tylko – naszym zdaniem – nalegać na konieczność przestrzegania zasad sformułowanych w traktacie w tym, co dotyczy podejmowania decyzji i procedur głosowania w łonie Rady... 2. W perspektywie wzmocnienia roli Parlamentu należy mieć na uwadze rezolucje uchwalone przez Parlament w 1981 i 1982 r. w celu polepszenia stosunków między instytucjami w ramach dotychczasowych traktatów... 3. Parlamentowi nie wolno akceptować decyzji dotyczących roli Parlamentu (...), jeśli sam nie uczestniczył w tym procesie decyzyjnym... 4. Parlament przypomina w szczególności inicjatywy, jakie podjął, między innymi za pośrednictwem Komisji Spraw Instytucjonalnych, w dziedzinie nowelizacji traktatów i realizacji Unii Europejskiej. Naszym zdaniem nie zachodzi żadna sprzeczność między projektem Aktu Europejskiego a inicjatywami dotyczącymi instytucji, podjętymi przez Parlament w ramach celów długoterminowych (...)”, in: Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1982–1983, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 11–15 października 1982 r., Dz.U. WE nr 1–289, s. 264–265.
- 200 Grupa EPL, *Le défi européen. Positions de principe, réalisation et objectifs du Groupe PPE de 1979 à 1984* [Europejskie wyzwanie. Zasadnicze pozycje, realizacja i założenia Grupy w latach 1979–1984], Administracja Grupy EPL, grudzień 1983 r., s. 219.
- 201 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1983–1984, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 12–16 września 1983 r., Dz.U. WE nr 1–333, s. 38.
- 202 Obrady Parlamentu Europejskiego, op. cit., s. 39.
- 203 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1983–1984, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 13–17 lutego 1984 r., Dz.U. WE nr 1–309, s. 40–41.
- 204 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1979–1980, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 10–14 grudnia 1979 r., Dz.U. WE nr 249, grudzień 1979 r., s. 89.
- 205 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1980–1981, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 26–27 czerwca 1980 r., Dz.U. WE nr 1–258, s. 73.
- 206 Sprawozdanie z działalności EPL (Grupa CD), lipiec 1980–lipiec 1981, Luksemburg, październik 1981 r., s. 51.
- 207 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1980–1981, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 13–17 października 1980 r., Dz.U. WE nr 1–261, s. 55
- 208 Op. cit.
- 209 Ibidem, s. 65–66.
- 210 „Bulletin DC-Europe”, nr 1, 1981, s. 3.
- 211 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1981–1982, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 14–18 września 1981 r., Dz.U. WE nr 1–274, s. 50.
- 212 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1981–1982, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 14–18 grudnia 1981 r., Dz.U. WE nr 1–278, s. 50–52.
- 213 Fragment wystąpienia H. Notenbooma, rzecznika Grupy, posiedzenie plenarne 3 listopada 1982 r.
- 214 Dziennik Urzędowy C 194 z dnia 28 lipca 1982 r.
- 215 „Bulletin quotidien de l’agence Europe”, nr 3402, 1 lipca 1982 r., s. 5–6.
- 216 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1982–1983, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 26–29 października 1982 r., Dz.U. WE nr 1–290, s. 4 i nast.
- 217 Op. cit., s. 26.
- 218 Ibidem, s. 48.
- 219 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1982–1983, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 13–17 grudnia 1982 r., Dz.U. WE nr 1–292, s. 31 i nast.
- 220 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1982–1983, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 7–11 lutego 1983 r., Dz.U. WE nr 1–294, s. 67
- 221 „Bulletin quotidien de l’agence Europe”, nr 3545, 11 lutego 1983 r., s. 5–5 bis.

- 222 „Bulletin quotidien de l'agence Europe”, nr 3751, 15 grudnia 1983 r., s. 6–6 bis.
- 223 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1983–1984, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 12–16 grudnia 1983 r., Dz.U. WE nr 1–307, s. 264.
- 224 Sprawozdanie z działalności EPL (Grupa CD), lipiec 1984–lipiec 1985, wrzesień 1985 r., s. 233–239.
- 225 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1984–1985, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 12–16 listopada 1984 r., Dz.U. WE nr 1–319, s. 126.
- 226 Obrady Parlamentu Europejskiego, op. cit., s. 133.
- 227 Sprawozdanie z działalności EPL (Grupa CD), lipiec 1984–lipiec 1985, wrzesień 1985 r., s. 235.
- 228 Obrady Parlamentu Europejskiego, ibidem, s. 126.
- 229 Zwrot zaczerpnięty ze sprawozdania z działalności EPL (Grupa CD), lipiec 1981–lipiec 1982, wrzesień 1982 r., s. 59.
- 230 Sprawozdanie z działalności EPL (Grupa CD), lipiec 1981–lipiec 1982, wrzesień 1982 r., s. 59.
- 231 I. Früh, „Aspects spécifiques de la Politique agricole commune” [Specyficzne aspekty Wspólnej Polityki Rolnej], „Cahiers européens”, nr 35, Dni studyjne w Hadze, 5–7 maja 1975 r., s. 24.
- 232 Ibidem.
- 233 Grupa EPL, *Le défi européen...*, op. cit., s. 55.
- 234 Ibidem, s. 57.
- 235 Chodzi o Brytyjczyka, sir Henry'ego Plumba, „niegdyś dziennikarza z «Financial Times», uważanego za zagorzałego reformatora europejskiej polityki rolnej według modelu angielskiego”, Sprawozdanie z działalności EPL (Grupa CD), lipiec 1981–lipiec 1982, Luksemburg, wrzesień 1982 r., s. 60.
- 236 Doc. PE 1-397/79.
- 237 Doc. PE 1-278/82, Doc. PE 1-667/81 i Doc. PE 1-412/82.
- 238 Doc. PE 1-396/79.
- 239 Doc. PE 1-720/79.
- 240 Doc. PE 1-566/81
- 241 Doc. PE 1-731/81.
- 242 Doc. PE 1-41/80.
- 243 Doc. PE 1-392/81 i Doc. PE 1-413/82.
- 244 Doc. PE 1-57/81.
- 245 Sprawozdanie z działalności EPL (Grupa CD), lipiec 1981–lipiec 1982, Luksemburg, wrzesień 1982 r., s. 67.
- 246 Doc. PE 1-411/82, Raport w imieniu Komisji ds. Rolnictwa, na wniosek Komisji skierowany do Rady (Doc. 1-36/82 COM(82) 408, wersja ostateczna) odnośnie do rozporządzenia dotyczącego przyspieszenia rozwoju rolnictwa w niektórych regionach Grecji.
- 247 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1981–1982, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 5–9 lipca 1982 r., Dz.U. WE nr 1–287, s. 317.
- 248 Doc. PE 1-184/82, Raport w imieniu Komisji ds. Rolnictwa, na wniosek Komisji skierowany do Rady (Doc. 1-1089/81 – COM(82) 12, wersja ostateczna) odnośnie do dyrektywy zmieniającej brzmienie dyrektyw 72/159/EWG, 72/160/EWG i 72/161/EWG w zakresie struktur rolnych.
- 249 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1981–1982, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 14–18 czerwca 1982 r., Dz.U. WE nr 1–286, s. 43.
- 250 Grupa EPL, *Le défi européen...*, op. cit., s. 59.
- 251 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1984–lipiec 1985, Parlament Europejski, Grupa EPL (Grupa CD), Sekretariat, Luksemburg, wrzesień 1985 r., s. 64.
- 252 COM(85) 333.
- 253 „Flash”, 16 stycznia 1986 r., II/34/86/SL-CL/D-F/edd.
- 254 Doc. A2-185/85.

- 255 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1985–1986, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 13–17 stycznia 1986 r., Dz.U. WE. nr 2–334, s. 149–150.
- 256 Raport A2-155/87, pytanie ustne 0-120/87 i rezolucja B2-1247/87.
- 257 Grupa EPL, *Le défi européen...*, op. cit., s. 7.
- 258 EPL, Wspólna europejska polityka zagraniczna, *Cœuvrer pour l'unification européenne* [Działanie na rzecz zjednoczenia Europy], marzec 1981 r., Archiwum Grupy EPL, Parlament Europejski, Bruksela, s. 61.
- 259 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1979–1980, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 11–15 lutego 1980 r., Dz.U. WE nr 251, s. 342 i nast.
- 260 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1979–1980, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 19–23 maja 1980 r., Dz.U. WE nr 1–256, s. 334.
- 261 Doc. 1-707/79.
- 262 EPL, Wspólna europejska polityka zagraniczna, *Cœuvrer pour l'unification européenne*, op. cit., s. 22–23.
- 263 Doc. 1-778/79 rév. II.
- 264 Doc. 1-779/79 rév.
- 265 Doc. 1-773/79.
- 266 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1979–1980, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 11–15 lutego 1980 r., Dz.U. WE nr 251, s. 342 i nast.
- 267 Doc. A2-38/86.
- 268 L. Tindemans, Wystąpienie w debacie o prawach człowieka w Polsce, 17 września 1980 r., Obrady Parlamentu Europejskiego, pełny tekst, Dz.U. WE nr 1–260, s. 184.
- 269 Doc. 1-219/80, Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1980–1981, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 15–19 września 1980 r., Dz.U. WE nr 1–260, s. 134.
- 270 Grupa Europejskiej Partii Ludowej, Sprawozdanie z działalności Grupy, lipiec 1981–lipiec 1982, Doc. 31/82, wrzesień 1982 r., Luksemburg, s. 48.
- 271 Grupa Chrześcijańskich Demokratów, „Le Parlement Européen adopte le rapport de Pierre Deschamps sur la situation en Pologne” [Parlament Europejski przyjmuje raport Pierre’a Deschamps na temat sytuacji w Polsce], „Flash”, 24 czerwca 1982 r., Bruksela.
- 272 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1983–1984, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 14–18 listopada 1983 r., Dz.U. WE nr 1–306, s. 55.
- 273 P. Pflimlin, „Paix et liberté” [Pokój i wolność], „Bulletin DC-Europe”, nr 3, 1983 r., s. 9.
- 274 „Sauvegarder la liberté. Construire la paix. Unifier l’Europe” [Ochronić wolność. Zbudować pokój. Zjednoczyć Europę], Dokumenty IV Kongresu EPL, „Bulletin DC-Europe”, nr 1, 1983, s. 8.
- 275 „Résolutions” [Decyzje], Dokumenty IV Kongresu EPL, „Bulletin DC-Europe”, nr 1, 1983, s. 10.
- 276 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1983–1984, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 14–18 listopada 1983 r., Dz.U. WE nr 1–306, s. 46.
- 277 Doc. 1-957/83.
- 278 Doc. 1-956/83.
- 279 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1983–1984, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 14–18 listopada 1983 r., Dz.U. WE nr 1–306, s. 41 i nast.
- 280 Grupa EPL, „Explication de vote de Paul Vankerkhoven (PSC-PPE/B) concernant la proposition de résolution sur le déploiement de missiles en Europe occidentale” [Wyjaśnienie głosu Paula Vankerkhovena (PSC-EPL/B) dotyczącego propozycji rezolucji na temat rozmieszczenia pocisków balistycznych w Europie Zachodniej], „Flash”, 16 listopada 1983 r., Strasburg, s. 1.
- 281 Grupa EPL, „Explication de vote de Paul Vankerkhoven (PSC-PPE/B) concernant la proposition de résolution sur le déploiement de missiles en Europe occidentale”, op. cit., s. 1.

- 282 Ibidem, s. 1.
- 283 Doc. 2-1206/84.
- 284 Doc. 2-1206/84.
- 285 Grupa EPL, „Situation internationale. L’avenir de la sécurité de l’Europe” [Sytuacja międzynarodowa. Przyszłość bezpieczeństwa w Europie], Akta dni studyjnych we Florencji, 30 sierpnia–3 września 1982 r., Parlament Europejski, s. 12.
- 286 Grupa EPL, „La sécurité et la défense” [Bezpieczeństwo i obrona], Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1981–lipiec 1982, wrzesień 1982 r., s. 51.
- 287 J. Lecanuet, „DC-Europe”, kwiecień 1984, s. 17.
- 288 Grupa EPL, „Situation internationale. L’avenir de la sécurité de l’Europe”, op. cit., s. 13.
- 289 Grupa EPL, „Situation internationale. L’avenir de la sécurité de l’Europe”, op. cit., s. 13.
- 290 Doc. B1-0119/80.
- 291 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1979–lipiec 1980, sierpień 1980 r., s. 15.
- 292 Doc. 1-119/80.
- 293 Doc. 1-119/80.
- 294 Doc. B2-171/86.
- 295 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1985–lipiec 1986, Parlament Europejski, Luksemburg, wrzesień 1986 r., s. 72.
- 296 P. Pflimlin, *Mémoires d’un Européen* [Pamiętniki Europejczyka], Librairie Arthème Fayard, 1991.
- 297 Leo Tindemans, prezes Rady Ministrów, 22 stycznia 1987 r.
- 298 Rada Europejska w dniach 25–26 czerwca 1984 r. w Fontainebleau, Europa – Rapid – Komunikaty prasowe, DOC/84/2.
- 299 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1984–lipiec 1985, Parlament Europejski, Grupa EPL, wrzesień 1985 r., s. 13.
- 300 P. Pflimlin, *Mémoires d’un Européen*, op. cit., s. 348.
- 301 Doc. A 2-17/85.
- 302 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1984–lipiec 1985, Parlament Europejski, Grupa EPL, wrzesień 1985 r., s. 30.
- 303 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1984–1985, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 17 kwietnia 1985 r., Dz.U. WE nr 2–325, s. 124–125.
- 304 Deklaracja konferencji szefów rządów i przewodniczących partii należących do EPL, Rzym, 19 i 20 czerwca 1985 r., Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1984–lipiec 1985, Parlament Europejski, Grupa EPL, wrzesień 1985 r., s. 17–18.
- 305 Konferencja na temat Unii Gospodarczej i Walutowej: cel na rok 1992, Grupa EPL (CD), 5–6 października 1987 r., Paryż, s. 14.
- 306 Spotkanie Grupy EPL w Akwizgranie, 6 maja 1982 r.
- 307 Doc. A1-1552/83.
- 308 Doc. 2-704/84.
- 309 Doc. A1-32/84.
- 310 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1983–1984, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 9–13 kwietnia 1984 r., Dz.U. WE nr 1–313, s. 24.
- 311 „Cahiers européens”, nr 50, maj 1985 r.
- 312 „Cahiers européens”, nr 50, maj 1985 r.
- 313 Doc. A2-50/85.
- 314 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1984–1985, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 10–14 czerwca 1985 r., Dz.U. WE nr 2–327, s. 127–128.
- 315 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1984–1985, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 10–14 czerwca 1985 r., Dz.U. WE nr 2–327, s. 134.
- 316 Raport Komitetu *ad hoc* do spraw Instytucji (Bruksela, 29–30 marca 1985 r.), „Bulletin des Communautés européennes”, marzec 1985 r., nr 3, s. 111–119.

- 317 Uchwała zawierająca opinię Parlamentu Europejskiego odnośnie do konferencji przedstawicieli rządów państw członkowskich, podjęta w Mediolanie 29 czerwca 1985 r. przez Radę Europejską, Dz.U WE nr C 229, s. 29–30.
- 318 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1985–1986, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 8–12 lipca 1985 r., Dz.U. WE nr 2–328, s. 56.
- 319 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1985–lipiec 1986, Parlament Europejski, Grupa EPL, wrzesień 1986 r., s. 20.
- 320 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1985–1986, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 9–13 grudnia 1985 r., Dz.U. WE nr 2–333, s. 151.
- 321 Uchwała na temat stanowiska Parlamentu Europejskiego odnośnie do Jednolitego Aktu Europejskiego, zatwierdzonego przez konferencję międzyrządową w dniach 16 i 17 grudnia 1985 r., 16 stycznia 1986 r., Dz.U. WE nr C 36, s. 144–145.
- 322 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1985–1986, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 13–17 stycznia 1986 r., Dz.U. WE nr 2–334, s. 246.
- 323 Art. 7 JAE, paragraf 2, Dz.U. WE nr L 169 z dnia 29 czerwca 1987 r.
- 324 Art. 13 JAE, Dz.U. WE nr L 169 z dnia 29 czerwca 1987 r.
- 325 Doc. A2-42/87.
- 326 Komisja Wspólnoty Europejskiej, „Europe 1992. The Overall Challenge”, SEC (88)524, 13 kwietnia 1988 r.
- 327 Doc. A2-39/88.
- 328 Doc. B2-390/88.
- 329 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1987–1988, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 13–17 lipca 1988 r., Dz.U. WE nr 2–366, s. 184–185.
- 330 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1987–1988, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 13–17 lipca 1988 r., Dz.U. WE nr 2–366, s. 187.
- 331 Wnioski końcowe Rady Europejskiej, Hanower, 26–27 czerwca 1988 r., DOC/88/8.
- 332 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1987–lipiec 1988, Parlament Europejski, Grupa EPL, Sekretariat, Luksemburg, wrzesień 1988 r., s. 16.
- 333 Doc. A3-0102/91.
- 334 Doc. A3-0417/92.
- 335 Protokół z dnia 22 listopada 1990 r., część II, punkt 6. Uchwała na temat szczytu rzymskiego, 24 stycznia 1991 r., Dz.U. WE nr C 48/163 z dnia 25 lutego 1991 r.
- 336 Dni studyjne, Galway, 2–6 maja 1988 r., „Cahiers européens”, nr 56, s. 7.
- 337 P. Pflimlin, *Mémoires d'un Européen de la IVe à la Ve République* [Pamiętniki Europejczyka – od IV do V Republiki], Fayard, Paryż 1991, s. 371.
- 338 Rada Europejska w dniach 25–26 czerwca 1984 r. w Fontainebleau, Europa – Rapid – Komunikaty prasowe, DOC/84/2.
- 339 Raport Komitetu *ad hoc* „Europa obywateli” dla Rady Europejskiej, SN/848/6/85 (EDC), PE 98.125.
- 340 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1983–1984, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 24–27 lipca 1984 r., Dz.U. WE nr 2–315, s. 127.
- 341 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1984–1985, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 8–12 lipca 1985 r., Dz.U. WE nr 2–328, s. 57.
- 342 Doc. A2-139/85.
- 343 Doc. A2-133/85.
- 344 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1985–1986, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 11–15 listopada 1985 r., Dz.U. WE nr 2–332, s. 127.
- 345 Doc. A2-18/89.
- 346 „Europa obywateli”, Grupa EPL, Teksty i dokumenty, Bruksela 1993, s. 8.
- 347 Doc. A3-199/91.
- 348 Doc. 1-78/83 A+B.
- 349 Doc. A2-109/86.
- 350 Doc. A3-92/91.
- 351 Doc. A3-73/90.

- 352 Doc. A3-305/90. Raport proponuje zwiększenie kredytów budżetowych na programy ERASMUS, COMETT, LINGUA i TEMPUS oraz wdrożenie środków uzupełniających dla studentów w trudnej sytuacji ekonomicznej i socjalnej.
- 353 Doc. A2-119/86.
- 354 Doc. A3-139/92. Raport przewidywał walkę z analfabetyzmem, zachęty do studiowania i uczenia się języków, uznawanie dyplomów i okresów nauki.
- 355 „Europa obywateli”, Grupa EPL, Teksty i dokumenty, Bruksela 1993, s. 10.
- 356 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1990–1991, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 14 czerwca 1991 r., Dz.U. WE nr 3–406, s. 372.
- 357 Doc. A3-0300/91.
- 358 Doc. A3-0298/92.
- 359 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1992–1993, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 16 grudnia 1992 r., Dz.U. WE nr 3–425, s. 186.
- 360 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1993–1994, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 17 listopada 1993 r., Dz.U. WE nr 3–428, s. 118.
- 361 Doc. A3-0133/94.
- 362 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1985–1986, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 11–15 listopada 1985 r., Dz.U. WE nr 2–332, s. 117–121.
- 363 Doc. B2-1124/85 rév. i Doc. B2-1125/85.
- 364 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1985–1986, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 11–15 listopada 1985 r., Dz.U. WE nr 2–332, s. 133.
- 365 Doc. A2-392/88.
- 366 Raport inicjatywny w tej kwestii został przedstawiony jeszcze przed wnioskiem Komisji (Doc. A2-197/87) i uchwalony 15 grudnia 1987 r.
- 367 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1993–1994, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 17 listopada 1993 r., Dz.U. WE nr 3–428, s. 123.
- 368 J. Lecanuet, *Notre conception de l'homme inspire notre exigence démocratique* [Nasza koncepcja człowieka inspiracją naszych demokratycznych dążeń], „Bulletin DC-Europe”, nr 3, 1980, s. 12.
- 369 Dz.U. WE nr C 103, z dnia 27 kwietnia 1977 r.
- 370 Grupa EPL, *30 Années. 1953–1983* [Trzydziestolecie. 1953–1983], czerwiec 1983 r., s. 52.
- 371 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1985–1986, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 9–13 grudnia 1985 r., Dz.U. WE nr 2–333, s. 326–327.
- 372 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności Grupy, lipiec 1979–lipiec 1980, sierpień 1980 r., s. 113.
- 373 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności Grupy, lipiec 1979–lipiec 1980, sierpień 1980 r., s. 114.
- 374 Dz.U. WE nr C 50 z dnia 9 marca 1981 r., s. 35.
- 375 Dz.U. WE nr C 46 z dnia 20 lutego 1984 r., s. 42.
- 376 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności Grupy, lipiec 1984–lipiec 1985, wrzesień 1985 r., s. 254.
- 377 COM (81) 758, wersja ostateczna.
- 378 Dyrektywa Rady z dnia 19 grudnia 1978 r. o stopniowym wdrażaniu zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego (79/7/EWG), Dz.U., t. L 6 z dnia 10 stycznia 1979 r., s. 24; dyrektywa Rady z dnia 24 lipca 1986 r. o wdrażaniu zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn w zawodowych systemach zabezpieczenia społecznego (86/378/EWG), Dz.U., t. L 225/40 z dnia 12 sierpnia 1986 r.
- 379 Doc. A 2-95/87.
- 380 Doc. A 2-294/87.
- 381 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1987–1988, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 12–16 października 1987 r., Dz.U. WE nr 2–356, s. 59–60.
- 382 Doc. A3-285/91.

- 383 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1987–1988, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 12–16 października 1987 r., Dz.U. WE nr 2–356, s. 88.
- 384 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1987–1988, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 12–16 października 1987 r., Dz.U. WE nr 2–356, s. 79.
- 385 Doc. A2-160/85.
- 386 Doc. B2-1416/85.
- 387 Uroczysta wspólna deklaracja Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji przeciw rasizmowi i ksenofobii, czerwiec 1986 r.
- 388 Doc. B3-518-546-578 i 595/90.
- 389 Doc. B3-932-969-987-988-989 i 1012/90.
- 390 Doc. B3-973 i 1049, Doc. B3-1049/92.
- 391 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1991–lipiec 1992, s. 25.
- 392 Wspólna rezolucja z dnia 15 lipca 1993 r., PE 174.419, s. 11.
- 393 Rezolucje Narodów Zjednoczonych z dnia 21 lutego 1992 r., rezolucja 815 z dnia 30 marca 1993 r., rezolucja 842 z dnia 17 czerwca 1993 r.
- 394 P. Pflimlin, *Le choix d'une vie. Entretiens avec Édouard Pflimlin et Carole Monmarché* [Wybór na całe życie. Rozmowy z Édouardem Pflimlinem i Carole Monmarché], Editions du Signe, 2001, s. 123–124.
- 395 Grupa EPL, *30 Années. 1953–1983*, op. cit., s. 52.
- 396 Rezolucja końcowa III Kongresu EPL, „Bulletin DC-Europe”, nr 3, 1980, s. 10–11.
- 397 Grupa EPL, *Le défi Le défi européen...*, op. cit., s. 9.
- 398 Grupa EPL, *Le défi européen...*, op. cit., s. 10.
- 399 Doc. A2-117/85, głosowanie nad raportem w dniu 22 października 1985 r.
- 400 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności Grupy, lipiec 1985–lipiec 1986, wrzesień 1986 r., Luksemburg, s. 54.
- 401 Wystąpienie Kaia-Uwe von Hassela na debacie w dniu 8 lipca 1982 r., in: Grupa EPL, *30 Années. 1953–1983*, op. cit., s. 48.
- 402 „Uruguay: les partis démocratiques exclus” [Urugwaj: wykluczone partie demokratyczne], „Bulletin DC-Europe”, nr 2, 1982, s. 13.
- 403 *La défense de la démocratie en Amérique latine* [Obrona demokracji w Ameryce Południowej], in: *Cœuvrer pour l'unification européenne, Contribution du Groupe du PPE (Groupe DC) du Parlement européen* [Walka o zjednoczenie Europy. Wkład Grupy EPL], Grupa EPL, marzec 1982 r., s. 76.
- 404 E. Klepsch, Rezolucja w imieniu Grupy EPL z dnia 17 września 1981 r. na temat sytuacji w Salwadorze, Doc. 1-486/81, Archiwum Parlamentu Europejskiego, Luksemburg.
- 405 Doc. 1-138/82.
- 406 Doc. 1-723/79.
- 407 E. Klepsch, „Solidarité avec l'Amérique latine” [Solidarność z Ameryką łacińską], Dni studyjne w Lizbonie, 2–6 czerwca 1986 r., „Cahiers européens”, nr 52, czerwiec 1986 r., s. 145.
- 408 Op. cit., s. 145.
- 409 Ibidem, s. 152.
- 410 Występując podczas debaty na temat wspólnotowej polityki rozwoju, Renate-Charlotte Rabbethge mówi: „Nasz Parlament Europejski zjednoczył się w walce przeciw biedzie i głodowi na świecie; decyzja jest oczywista – nie może być wolności tam, gdzie panuje głód”. In: Grupa EPL, *30 Années. 1953–1983*, op. cit., s. 48.
- 411 Debata o głodzie na świecie w dniach 16 i 18 września 1980 r., in: Grupa Europejskiej Partii Ludowej, *30 Années. 1953–1983*, op. cit., s. 38.
- 412 Doc. 1-327/79.
- 413 Doc. 1-393/79; Grupa EPL, *Le défi européen...*, op. cit., s. 188.
- 414 „La faim dans le monde” [Głód na świecie], „Bulletin DC-Europe”, nr 3, 1980, s. 17.
- 415 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1979–1980, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 22–26 października 1979 r., Dz.U. WE nr 246, s. 319–320.

- 416 Grupa EPL, *Le défi européen...*, op. cit., s. 188.
- 417 ASEAN et la communauté européenne [ASEAN i Wspólnota Europejska], in: *Europe information „Relations extérieures”* [Europe information „Stosunki zewnętrzne”], nr 27/79 – grudzień 1979 r., Grupa Rzecznika Komisji, 1979 r., *Ceurer pour l’unification européenne, Contribution du Groupe du Parti Populaire Européen* [Walka o zjednoczenie Europy. Wkład Grupy Europejskiej Partii Ludowej], maj 1982 r., s. 63.
- 418 Doc. 1-416/79.
- 419 Doc. 1-223/79.
- 420 Doc. 1-284/80.
- 421 Doc. 1-821/80; Doc. 1-177/80.
- 422 Doc. 1-734/79.
- 423 Grupa EPL, *Le défi européen...*, op. cit., s. 184.
- 424 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1980–lipiec 1981, październik 1981 r., s. 169.
- 425 V sesja zgromadzenia doradczego AKP-EWG, „Bulletin DC-Europe”, nr 3, 1980, s.13.
- 426 E. Colombo, „Le Parti Populaire Européen et l’Afrique: les grands choix politiques” [Europejska Partia Ludowa a Afryka – wielkie wyzwania polityczne], „Cahiers européens”, Dni studyjne w Limerick 1–4 czerwca 1982 r., czerwiec 1982 r., nr 46, s. 31.
- 427 Op. cit., s. 32.
- 428 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1984–lipiec 1985, wrzesień 1985 r., s. 223.
- 429 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1984–lipiec 1985, wrzesień 1985 r., s. 226.
- 430 P. Pflimlin, *Mémoires d’un Européen de la IV^e à la V^e République*, op. cit., s. 340.
- 431 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1984–lipiec 1985, wrzesień 1985 r., s. 216.
- 432 A.-M. Sohai, „L’utilisation de la Convention Lomé III comme instrument de promotion des sociétés pluralistes dans les pays d’Afrique” [Konwencja Lomé III jako narzędzie promowania w krajach Afryki społeczeństwa pluralistycznego], Dni studyjne w Lizbonie, 2–6 1986 r., „Cahiers européens”, nr 52, czerwiec 1986 r., s. 133.
- 433 Dział Badań i Dokumentacji Grupy EPL, *Le Groupe du PPE et l’avenir des relations entre l’Union européenne et les pays AKP* [Grupa EPL a przyszłość stosunków między Unią Europejską a krajami AKP], czerwiec 1998 r.
- 434 Op. cit.
- 435 W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 295.
- 436 W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 296.
- 437 J.M. Gil-Robles Gil-Delgado, *Passion d’Europe* [Europejska pasja], Edition Racine, EPL-ED, Bruksela 2003.
- 438 Grupa EPL, „L’évolution des relations Est-Ouest et l’avenir de l’Europe” [Historia stosunków między Wschodem i Zachodem a przyszłość Europy], dokument roboczy na dzień studyjny Grupy w Brukseli, 13 listopada 1987 r., s. 1.
- 439 Grupa EPL, „L’évolution des relations Est-Ouest et l’avenir de l’Europe”, op. cit., s. 2.
- 440 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1987–1988, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 12–16 października 1987 r., Dz.U. WE nr 2–356, s. 133.
- 441 Grupa EPL, „La vie du Groupe. La Présidence du Groupe du PPE à Moscou” [życie Grupy. Prezydium Grupy EPL w Moskwie], „Flash” z sesji, nr 3, 1987 r., s. 2.
- 442 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1986–lipiec 1987, wrzesień 1987 r., s. 6.
- 443 Grupa EPL, „Colloque du Groupe sur la «perestroïka» de Mikhaïl Gorbatchev” [Konferencja Grupy na temat „pierestrojki” Michaiła Gorbaczowa], „Flash”, 13 listopada 1987 r., s. 2.
- 444 Grupa EPL, „Colloque du Groupe sur la «perestroïka» de Mikhaïl Gorbatchev”, op. cit., s. 3.
- 445 Protokół z posiedzenia Prezydium Grupy, 29 października 1989 r.

- 446 Posiedzenie Parlamentu Europejskiego, sesja 1989–1990, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 20–24 listopada 1989 r., Dz.U. WE nr 3–383, s. 170–174.
- 447 Grupa EPL, „Intervention de Pierre Bernard-Reymond (F) dans le débat sur l’Europe centrale et l’Europe de l’Est” [Wystąpienie Pierre’a Bernarda-Reymonda (F) podczas debaty na temat Europy środkowej i Europy Wschodniej], „Flash”, Doc. III/89/228: AV-mm-F, 22 listopada 1989 r., s. 1.
- 448 Op. cit.
- 449 Grupa EPL, „Déclaration du Groupe du PPE sur les nouvelles perspectives de la Communauté européenne pour les années 1990” [Deklaracja Grupy EPL na temat nowych perspektyw Wspólnoty Europejskiej na lata dziewięćdziesiąte], „Flash”, Doc. III/260/89/YP/hv, 7 grudnia 1989 r., Strasburg, s. 1.
- 450 Op. cit.
- 451 Ibidem.
- 452 Grupa EPL, „Séance solennelle du Groupe du PPE du Parlement européen à l’occasion de l’unification allemande” [Uroczyste posiedzenie Grupy EPL Parlamentu Europejskiego z okazji zjednoczenia Niemiec], Doc. III/90/501/AV-mm/F, „Flash”, Bruksela, 2 października 1990 r., s. 1.
- 453 Op. cit., s. 1–2.
- 454 Ibidem, s. 2.
- 455 Ibidem.
- 456 Ibidem.
- 457 Ibidem.
- 458 Ibidem.
- 459 Ibidem.
- 460 „Cahiers européens”, Dni studyjne na Krecie, 30 kwietnia–4 maja 1990 r., nr 59, kwiecień/maj 1990 r., s. 42.
- 461 „Intervention de Jean-Louis Bourlanges sur la Pologne” [Wystąpienie Jeana-Louisa Bourlanges’a w sprawie Polski], „Flash”, Doc. III/89/75/AV-mm/F, s. 1.
- 462 Grupa EPL, Dni studyjne w Schwerin, 30 sierpnia–3 września 1993 r.
- 463 Grupa EPL, „Visite de Boris Eltsine au Groupe du PPE du Parlement européen” [Wizyta Borysa Jelcyna w Grupie EPL Parlamentu Europejskiego], „Flash”, Doc. III/91/268/AV-mm/F, 16 kwietnia 1991 r., s. 2.
- 464 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności, lipiec 1991–lipiec 1992, s. 5.
- 465 Doc. B2-I052/87.
- 466 V. Landsbergis, *Un peuple sort de prison. Le combat de la Lituanie pour la liberté (1988–1992). Fragments de vie* [Naród opuszcza więzienie. Walka Litwy o wolność (1988–1992). Fragmenty życia], Wydawnictwo Fundacji Roberta Schumana, Paryż, s. 15–17.
- 467 Grupa EPL, „L’Internationale Démocrate-chrétienne réunie à Bruxelles rencontrera la presse le 18 janvier 1991” [Międzynarodówka Chrześcijańsko-Demokratyczna spotka się w Brukseli z przedstawicielami prasy w dniu 18 stycznia 1991 r.], „Flash” z 17 stycznia 1991 r., Doc. III/16/91/CL/hv, Bruksela, s. 1.
- 468 Grupa EPL, „Appel du Ministre lithuanien des affaires étrangères Algirdas Saudargas” [Apel ministra spraw zagranicznych Litwy Algirdasa Saudargasa], „Flash” z 18 stycznia 1991 r., Doc. III/91/25/YP-AV-mm, Bruksela, s. 1.
- 469 Grupa EPL, „Wilfried Martens, Président du PPE: Les dirigeants soviétiques doivent respecter la volonté des peuples baltes” [Przewodniczący EPL: Przywódcy sowieccy muszą szanować wolę narodów bałtyckich], „Flash” z 18 stycznia 1991 r., Doc. CL/hv, Bruksela, s. 1.
- 470 Grupa EPL, „Wilfried Martens et Egon A. Klepsch expriment à Mikhaïl Gorbatchev leur inquiétude à propos de la situation dans les Etats baltes” [Wilfried Martens i Egon A. Klepsch wyrażają wobec Michaiła Gorbaczowa swoje zaniepokojenie z powodu sytuacji w krajach bałtyckich], „Flash” z 24 stycznia 1991 r., Doc. III/64/91/CL/hv, Strasburg, s. 1.

- 471 Doc. PE 146.416; Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności, lipiec 1990–lipiec 1991, wrzesień 1991 r., s. 40.
- 472 Doc. PE 152.804; Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności, lipiec 1990–lipiec 1991, wrzesień 1991 r., s. 40.
- 473 Grupa EPL, Protokół z zebrania Grupy we wtorek 9 lipca 1991 r., Strasburg, Doc. FR\PV\114153.JR, s. 1.
- 474 Doc. A3-109/90.
- 475 Parlament Europejski, Dyrekcja Generalna ds. Badań, *La crise dans la ex-Yougoslavie* [Kryzys w byłej Jugosławii], Luksemburg 1993, s. 14.
- 476 Na przykład Serbowie nie godzili się na niezależność każdej z Lig Komunistów w poszczególnych republikach i chcieli zachować scentralizowaną Ligę Komunistów Jugosławii. Słoweńcy nie chcieli już zależeć od instancji federalnej. Przedstawili projekt restrukturyzacji partii federalnej, aby zapewnić niezależność partii komunistycznych w republikach. Parlament Europejski, Dyrekcja Generalna ds. Badań, op. cit., s. 21.
- 477 Grupa EPL, „Yougoslavia and Kosovo”, „Flash Session”, sesja w dniach 18–22 lutego 1991 r., s. 13.
- 478 Op. cit., s. 13.
- 479 Grupa EPL, „Yougoslavie: Le maintien des frontières actuelles, gage de paix dans les Balkans” [Jugosławia. Utrzymanie aktualnych granic rękojmią pokoju na Bałkanach], „Flash Session”, sesja w dniach 11–15 marca 1991 r., s. 21.
- 480 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności, 1991–1992, s. 24.
- 481 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności, 1991–1992, s. 24.
- 482 Grupa EPL, Sprawozdanie z działalności, 1991–1992, s. 24.
- 483 Grupa EPL, „La question yougoslave: Si l’armée intervient, la Communauté doit reconnaître l’indépendance de la Croatie et de la Slovénie” [Kwestia jugosłowiańska. W razie interwencji wojska Wspólnota musi uznać niepodległość Chorwacji i Słowenii], „Flash Session”, sesja w dniach 8–12 lipca 1991 r., s. 24.
- 484 Grupa EPL, „La question yougoslave: Si l’armée intervient, la Communauté doit reconnaître l’indépendance de la Croatie et de la Slovénie”, op. cit., s. 21.
- 485 Op. cit., s. 21.
- 486 Ibidem, s. 21.
- 487 Ibidem, s. 22.
- 488 Ibidem, s. 22–23.
- 489 Ibidem, s. 23.
- 490 Ibidem, s. 23
- 491 Ibidem, s. 23.
- 492 Wyrażona 15 września 1991 r.
- 493 Wyrażona 15 października 1991 r.
- 494 Grupa EPL, „La Yougoslavie: la communauté peut et doit montrer sa force politique et sa cohésion à l’échelle mondiale” [Jugosławia – Wspólnota musi dowieść swojej siły politycznej i spójności na skalę światową], „Flash Session”, sesja w dniach 9–13 września 1991 r., s. 9.
- 495 Op. cit.
- 496 Ibidem.
- 497 Ibidem.
- 498 Ibidem, s. 9–10.
- 499 Grupa EPL, „Aide humanitaire à l’ex-Yougoslavie: D’un côté les vivres et les médicaments, de l’autre les obus” [Pomoc humanitarna dla Jugosławii – z jednej strony żywność i lekarstwa, z drugiej pociski], „Flash Session”, sesja w dniach 9–13 marca 1992 r., s. 23.
- 500 Grupa EPL, „Urgences” [Pogotowie], „Flash Session”, sesja w dniach 9–13 marca 1992 r., s. 27.
- 501 Grupa EPL, „L’UEDC condamne l’agression «inacceptable» de la Serbie contre la

- Bosnie-Herzégovine” [EUCD potępia „niedopuszczalną” agresję Serbii przeciw Bośni i Hercegowinie], „Flash Session”, sesja w dniach 11–15 maja 1992 r., s. 6.
- 502 Op. cit., s. 6.
- 503 Ibidem, s. 6.
- 504 Doc. A3-208/92.
- 505 Grupa EPL, „Les relations avec les républiques de l'ex-Yougoslavie: l'Europe entâchée du sang yougoslave” [Stosunki z republikami byłej Jugosławii – Europa splamiona jugosłowiańską krwią], „Flash Session”, sesja w dniach 8–12 stycznia 1993 r., s. 16–17.
- 506 Op. cit., s. 17.
- 507 Ibidem, s. 17.
- 508 Ibidem, s. 17.
- 509 Ibidem, s. 19.
- 510 Ibidem, s. 19.
- 511 Grupa EPL, „La situation en Bosnie-Herzégovine” [Sytuacja w Bośni i Hercegowinie], „Flash Session”, sesja w dniach 24–28 maja 1993 r., s. 8.
- 512 Op. cit., s. 8.
- 513 Ibidem, s. 8.
- 514 Ibidem, s. 9.
- 515 Ibidem, s. 9.
- 516 Ibidem, s. 9.
- 517 Grupa EPL, „Le Groupe du PPE soutient et participe à la grande Opération «Europe–Sarajewo»” [Grupa EPL popiera i bierze udział w wielkiej operacji „Europa–Sarajewo”], „Flash Session”, sesja w dniach 8–12 stycznia 1993 r., s. 8.
- 518 Grupa EPL uważała, że przyznanie przez Parlament Europejski Nagrody im. Sacharowa za rok 1993 redakcji dziennika „Oslobodjenje” stanowiłoby nie tylko wyraz poparcia Parlamentu dla wolności poglądów i prasy, które dla demokracji są najdonioślejsze, a także bezapelacyjną dezaprobatę naruszania praw człowieka, a w szczególności czystek etnicznych w byłej Jugosławii, gdzie codziennie kobiety, mężczyźni i dzieci padały ofiarą wszelakich ekscesów. W środku tego pogrążonego w wojnie świata „Oslobodjenje” stanowiło promyk nadziei i humanizmu. In: Grupa EPL, „Le Groupe du PPE propose la candidature du quotidien Oslobodjenje de Sarajewo pour le Prix Sakharov 1993 du Parlement européen” [Grupa EPL proponuje kandydaturę dziennika sarajewskiego „Oslobodjenje” do Nagrody im. Sacharowa 1993 Parlamentu Europejskiego], „Flash Session”, sesja w dniach 13–17 września 1993 r., s. 3.
- 519 Doc. PE 215.213.
- 520 Doc. PE 215.213.
- 521 Doc. PE 215.213.
- 522 „Pour la démocratie européenne” [Na rzecz demokracji europejskiej], EPL, Teksty i dokumenty, 2/1991, s. 5.
- 523 Manifest „Europa 2000”, konferencja parlamentarna w Luksemburgu, 4–6 lipca 1990 r., Grupa EPL, Wydział Badań i Dokumentacji, def./II.
- 524 „Pour la démocratie européenne”, op. cit., s. 3.
- 525 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1991–1992, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 23 października 1991 r., Dz.U. WE nr 3–410, s. 169.
- 526 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1991–1992, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 23 października 1991 r., Dz.U. WE nr 3–410, s. 178.
- 527 Op. cit.
- 528 Ibidem, s. 185.
- 529 F. Herman, „Le beurre et l'argent du beurre” [I rybki, i akwarium] in: *Europa Patria Mea*, Didier Devillez Editeur, Bruksela 2006, s. 37.
- 530 Op. cit., s. 32.
- 531 Ibidem, s. 29.
- 532 W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 285.

- 533 Preambuła projektu traktatu: „zamierzając powierzyć wspólnym instytucjom, zgodnie z zasadą subsydiarności, jedynie kompetencje konieczne dla właściwej realizacji zadań, które te będą mogły realizować w sposób bardziej satysfakcjonujący niż każde państwo członkowskie z osobna”. Artykuł 12: „Unia działa tylko w celu wypełniania zadań, które można podejmować wspólnie w sposób skuteczniejszy, niż czyniłoby to państwa członkowskie, działając osobno, w szczególności działania, których realizacja wymaga działania Unii, bowiem ich zakres lub ich skutki wykraczają poza granice państwowe”.
- 534 Traktat o Unii Europejskiej, Dz.U. nr C 224, 31 sierpnia 1992 r.
- 535 „Flash”, 3 czerwca 1992 r., III/401/92/CL/ssi.
- 536 Grupa EPL-ED, *Leo Tindemans. L'Européen* [Leo Tindemans. Europejczyk], Dział Badań, Dokumentacji i Publikacji, s. 98.
- 537 Dni studyjne, Londyn, 7–11 września 1992 r., „Cahiers européens”, s. 13–15.
- 538 „Flash”, 9 września 1992 r., III/588/92.
- 539 „Flash”, 23 września 1992 r., III/624/92/LT.
- 540 „Flash”, 30 czerwca 1992 r., III/92/477/AV-mm.
- 541 Uchwała w sprawie rezultatów Rady Europejskiej w dniach 21 i 22 czerwca w Kopenhadze, Dz.U. nr C 194 z dnia 19 lipca 1993 r.
- 542 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1993–1994, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 9 lutego 1994 r., Dz.U. WE nr 3–442, s. 124.
- 543 Op. cit., s. 124.
- 544 Ibidem, s. 131.
- 545 Ibidem, s. 127.
- 546 Dz.U. WE nr C 61 z dnia 28 lutego 1994 r., s. 155.
- 547 Konferencja w Konstancji, 31 sierpnia–2 września 1987 r., „Cahiers européens”, nr 55, sierpień–wrzesień 1987 r., Grupa EPL (CD) Parlamentu Europejskiego, Luksemburg 1987, s. 60–118.
- 548 „Flash”, 1 czerwca 1988 r., II/308/88/YP/hv.
- 549 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1988–1989, pełny tekst sprawozdania z posiedzeń w dniach 16–20 stycznia 1989 r., Dz.U. WE nr 2–373, s. 81.
- 550 Op. cit., s. 86–87.
- 551 Artykuł 4.1 Traktatu z Maastricht: „Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa obejmuje wszelkie kwestie związane z bezpieczeństwem Unii Europejskiej, włącznie z docelowym sformułowaniem wspólnej polityki obronnej, która z czasem mogłaby prowadzić do wspólnej obrony”.
- 552 Wstęp do dokumentów o rozszerzeniu, Grupa EPL–Wydział Badań i Dokumentacji, luty 1993 r.
- 553 „Czy neutralność niektórych państw kandydackich da się pogodzić z wprowadzeniem wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa?”, Dokument roboczy, Wydział Badań i Dokumentacji, październik 1993 r., s. 3.
- 554 „Przystąpienie Austrii do Unii Europejskiej”, Sprawozdanie z posiedzenia Grupy EPL, Wiedeń, 16–17 czerwca 1993 r., Wydział Badań i Dokumentacji.
- 555 „Czy neutralność...”, op. cit., s. 4.
- 556 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1991–lipiec 1992, Przedmowa, s. 2.
- 557 F. Herman, *Europa Patria Mea*, op. cit., s. 28.
- 558 Deklaracja ateńska przyjęta przez XI Kongres EPL, 11–13 listopada 1992 r., Ateny, „Odpowiedzialność Chrześcijańskiej Demokracji w ewoluującym świecie”, art. 227 i 228.
- 559 „Flash”, 8 kwietnia 1992 r., III/277/92/CL/hv.
- 560 Doc. A3-0189/92.
- 561 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1992–1993, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 20 stycznia 1993 r., Dz.U. WE nr 3–426, s. 185.
- 562 Op. cit., s. 189.
- 563 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1992–1993, pełny tekst sprawozdania z

- posiedzenia w dniu 14 lipca 1993 r., Dz.U. WE nr 3–433, s. 187–188; Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1992–1993, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 17 listopada 1993 r., Dz.U. WE nr 3–438, s. 146–147.
- 564 Rezolucja przyjęta w dniu 15 grudnia 1993 r. w sprawie wniosków Rady Europejskiej w Brukseli w dniach 10 i 11 grudnia 1993 r.
- 565 Rezolucja przyjęta w dniu 9 lutego 1994 r. w sprawie stanu zaawansowania negocjacji dotyczących poszerzenia Wspólnoty o Austrię, Szwecję, Finlandię i Norwegię.
- 566 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1993–1994, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 4 maja 1994 r., Dz.U. WE nr 3–448, s. 146–147.
- 567 W szczególności François Fromenta-Meurice'a, Jeana-Louisa Bourlanges'a oraz Fernanda Hermana.
- 568 Doc. A3-0345/94, Doc. A3-0344/94, Doc. A3-0346/94, Doc. A3-0343/94, Doc. A3-0299/94, Doc. A3-0298/94, Doc. A3-0304/94.
- 569 W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 307.
- 570 Op. cit., s. 306.
- 571 Op. cit., s. 323.
- 572 Ibidem, s. 314.
- 573 Ibidem, s. 314.
- 574 Ibidem, s. 317.
- 575 Protokół – Posiedzenie Grupy, CD/bem, 9 czerwca 1998 r.
- 576 Protokół – Posiedzenie Grupy, CD/bem, 9 czerwca 1998 r.
- 577 W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 338.
- 578 Ibidem.
- 579 Protokół z posiedzenia Grupy EPL z dnia 13 lipca 1999 r. w Brukseli.
- 580 „Le Monde”, 13 stycznia 2007 r.
- 581 Zob. rozdział następujący.
- 582 W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 340.
- 583 Zob. relację Nicole Fontaine in: *Mes combats à la présidence du parlement européen* [Moje potyczki jako przewodniczącej Parlamentu Europejskiego], Plon, 2002.
- 584 Protokół z posiedzenia zarządu z dnia 29 sierpnia 2006 r.
- 585 Zob. s. 146 i nast.
- 586 K. Adenauer, *Considérations sur l'intégration*, op. cit, s. 7.
- 587 Konkluzje prezydencji.
- 588 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1992–1993, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 20 stycznia 1993 r., Dz.U. WE nr 3–426, s. 188.
- 589 Grupa EPL-ED, *Itinéraire pour une Europe élargie – 1993–2003* [Droga do rozszerzenia Europy – 1993–2003], s. 9.
- 590 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1992–1993, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 23 czerwca 1993 r., Dz.U. WE nr 3–432, s. 146.
- 591 Op. cit., s. 150.
- 592 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1992–lipiec 1993, Wprowadzenie, s. 8.
- 593 Grupa EPL-ED, *Itinéraire pour une Europe élargie – 1993–2003*, s. 9.
- 594 Doc. A4-0081/94.
- 595 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1994–lipiec 1995, przypisy, s. 6.
- 596 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1994–1995, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 30 listopada 1994 r., Dz.U. WE nr 4–454, s. 5.
- 597 Grupa EPL-ED, *Itinéraire pour une Europe élargie – 1993–2003*, s. 9–10.
- 598 Grupa EPL-ED, *Itinéraire pour une Europe élargie – 1993–2003*, s. 10.
- 599 Dni studyjne w Helsinkach 26–30 sierpnia 1996 r., przemówienie Hanny Suchockiej, członkini Unii Wolności, Polska, s. 47.
- 600 Infodoc, „Rozszerzenie Unii Europejskiej – chronologia”, listopad 1999 r., s. 7.
- 601 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1996–1997, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 26 czerwca 1997 r., Dz.U. WE nr 4–503, s. 54.

- 602 Grupa EPL-ED, *Itinéraire pour une Europe élargie – 1993–2003*, s. 11.
- 603 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1996–1997, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. WE nr 4–504, s. 58.
- 604 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1996–1997, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. WE nr 4–504, s. 125.
- 605 Op. cit., s. 129.
- 606 Ibidem, s. 129.
- 607 Grupa EPL-ED, *Itinéraire pour une Europe élargie – 1993–2003*, s. 12.
- 608 „Rozszerzenie Unii Europejskiej”, Dni studyjne Grupy EPL, Sztokholm, wrzesień 1997 r., s. 2.
- 609 Propozycja Grupy EPL dla Kongresu EPL w Tuluzie, w dniach 9–11 listopada 1997 r., „Rozszerzenie Unii Europejskiej musi się powieść – w interesie wszystkich Europejczyków”, 11 listopada 1997 r.
- 610 Grupa EPL-ED, *Itinéraire pour une Europe élargie – 1993–2003*, s. 13.
- 611 Dni studyjne Grupy EPL, 4–6 maja 1998 r., Berlin, s. 5.
- 612 Op. cit., s. 43.
- 613 Ibidem, s. 57.
- 614 Hans-Gert Poettering na temat szczytu UE w Göteborgu: szczyt dobrych zamiarów, który powinien dać efekty, dnia 17 czerwca 2001 r. (2001, Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, s. 216).
- 615 Dokument PE 285.644, poprawka do raportu Broka na temat rozszerzenia.
- 616 Grupa EPL-ED, *Itinéraire pour une Europe élargie – 1993–2003*, s. 20.
- 617 Op. cit., s. 20.
- 618 Ibidem, s. 25.
- 619 Ibidem, s. 25–26.
- 620 Doc. A5-0111/2004.
- 621 5 maja 2003, „Grupa EPL-ED przyjmuje 69 nowych członków”, Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2003, s. 74.
- 622 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2003–2004, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 3 maja 2004 r.
- 623 Protokół z zebrania Grupy, 3 maja 2004 r., Strasburg.
- 624 Dni studyjne Grupy EPL-ED, 5–8 lipca 2004 r. w Budapeszcie, publikacja Wydziału Badań i Dokumentacji, Badania i Dokumentacja, s. 5.
- 625 Deklaracja z Budapesztu, 8 lipca 2004 r., Dni studyjne Grupy EPL-ED, 5–8 lipca 2004 r. w Budapeszcie, publikacja Wydziału Badań i Dokumentacji, Badania i Dokumentacja, s. 61.
- 626 Zebranie Biura Grupy EPL-ED w Gdańsku, 1–2 września 2005 r., publikacja Wydziału Badań i Dokumentacji, Badania i Dokumentacja.
- 627 J.-L. Dehaene, „De Intergouvernementale Conferentie van 1996 en de toekomst van Europa”, „Internationale Spectator”, nr xlix-6, czerwiec 1995 r., s. 302–307.
- 628 Grupa EPL-ED, Manifest w sprawie wyborów europejskich 1994 r., przyjęty przez Biuro Polityczne EPL, Bruksela, 3 lutego 1994 r., s. 4.
- 629 Op. cit., s. 4–5.
- 630 Doc. A4-0102/95.
- 631 Obecność dwóch największych grup politycznych w Parlamencie Europejskim, EPL i PES, było żądaniem koordynatorów grupy komisji parlamentarnej, po zakończeniu długiej dyskusji. Siedemnaście dokumentów roboczych, poświęconych zagadnieniom szczegółowym, opracowanych przez różnych członków komisji, stanowiło uzupełnienie raportu, w celu usatysfakcjonowania innych grup politycznych. In: Sprawozdanie z działalności Europejskiej Partii Ludowej (Grupa CD), lipiec 1994–lipiec 1995, s. 225.
- 632 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1994–1995, protokół z posiedzenia z dnia 16 maja 1995 r., Dz.U. WE nr 4–463, s. 19 i 20.
- 633 Doc. A4-0068/96.

- 634 Z belgijskim socjalistą Raymondem Durym.
- 635 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1994–lipiec 1995, s. 225.
- 636 Bardziej wyczerpujący opis można znaleźć w Sprawozdaniu z działalności Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1995–lipiec 1996, s. 275–277.
- 637 Tytuł pochodzi z artykułu z „Libre Belgique”: „Ombre et lumière du nouveau traité” [Cienie i światła nowego traktatu], 19 czerwca 1997 r., nr 170, s. 2.
- 638 J.M. Gil-Robles Gil-Delgado, *Passion d'Europe*, op. cit., s. 77–78.
- 639 Ibidem.
- 640 Parlament Europejski, *Conciliations and codecision – a guide to how the Parliament co-legislates*, czerwiec 2007 r., s. 38.
- 641 RAPID. The Press and Communication Service of the European Commission. [speech 97/200, 2 października 1997 r.].
- 642 J.M. Gil-Robles Gil-Delgado, op. cit., s. 91–92.
- 643 Doc. A4-0347/97.
- 644 Z Grekiem Dimitrisem Tsatsosem (Grupa Partii Europejskich Socjalistów).
- 645 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1997–1998, pełny protokół z posiedzenia z dnia 19 listopada 1997 r.
- 646 Ibidem.
- 647 W. Martens, przewodniczący Grupy EPL do Parlamentu Europejskiego, kampania wyborcza do wyborów europejskich, Tuluza, 30 maja 1999 r.
- 648 „Główne sukcesy Grupy EPL”, in: „Wademekum Grupy EPL” w wyborach europejskich w czerwcu 1999 r., Wydział Badań i Dokumentacji Grupy EPL, Bruksela, styczeń 1999 r., s. 73.
- 649 J.-L. Dehaene, R. von Weizsäcker i D. Simon, *Implication institutionnelles de l'élargissement* [Implikacje instytucjonalne rozszerzenia], raport dla Komisji Europejskiej, Bruksela, 18 października 1999 r.
- 650 Op. cit., s. 1.
- 651 Zob. komunikat z dnia 27 czerwca 2000 r., „Hans-Gert Poettering: przemówienie prezydenta Chiraca wskazuje drogę do integracji europejskiej”.
- 652 Zob. komunikat prasowy z dnia 12 maja 2000 r., „Hans-Gert Pöttering weist Fischers Idee eines europäischen Zwei-Kammern Parlaments zurück/ Hans Gert Poettering rejects Fischer's version of a two chamber European Parliament”.
- 653 Zob. komunikat prasowy, „Hans-Gert Poettering, przewodniczący Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim, odpowiedź Jacques'owi Chiracowi, prezydentowi Republiki Francuskiej w przedmiocie programu prezydentury francuskiej Unii Europejskiej”, 4 lipca 2000 r.
- 654 A. Lamassoure, *Histoire secrète de la Convention européenne* [Tajna historia Konwentu Europejskiego], Fundacja Roberta Schumana/Albin Michel, Paryż 2004, s. 27.
- 655 Zob. Infodoc, „Konwent na rzecz przyszłości Unii Europejskiej, sukces Grupy EPL-ED”, Wydział Badań i Dokumentacji Grupy EPL-ED, Bruksela, styczeń 2002 r.
- 656 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2000–2001, pełny protokół z posiedzenia z dnia 12 grudnia 2000 r.
- 657 Propozycja rezolucji 11 Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim „Po Nicei”, przyjętej podczas XIV Kongresu EPL w Berlinie.
- 658 W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 349.
- 659 Przemówienie Valéry'ego Giscarda d'Estaing, byłego prezydenta Republiki Francuskiej, podczas dni studyjnych Grupy EPL-ED w Paryżu (6–9 marca 2000 r.), Publikacja Grupy EPL, s. 67.
- 660 Doc. A5-0168/2001.
- 661 Doc. B5-0405/2001.

- 662 Komunikat prasowy z dnia 13 grudnia 2001 r., Grupa EPL-ED, „Hans-Gert Poettering, przewodniczący Grupy EPL-ED: Rada Europejska w Laeken – decyzje o kapitalnym znaczeniu, których oczekuje Europa jutra”.
- 663 „Konstytucja dla silnej Europy”, dokument przedstawiony przez grupę roboczą „Polityka europejska” w Biurze Politycznym EPL w dniu 6 grudnia 2001 r., w Brukseli, wersja oryginalna: tekst angielski. Tłumaczenie nieprzejrzone, s. 15.
- 664 Konkluzje prezydencji Rady Europejskiej w Laeken (14 i 15 grudnia 2001 r.): aneks I: Deklaracja z Laeken na temat przyszłości Unii Europejskiej, w Biuletynie Unii Europejskiej, 2001, nr 12, s. 20–25.
- 665 A. Lamassoure, op. cit., s. 84.
- 666 Op. cit., s. 13–14.
- 667 Ibidem, s. 11–12.
- 668 Ibidem, s. 10.
- 669 Wydawnictwo Fundacji Roberta Schumana i Albin Michel, Paryż 2004.
- 670 Biblioteca nueva. Real Instituto Elcano 2005.
- 671 A. Lamassoure, ibidem, s. 308.
- 672 Ibidem, s. 309.
- 673 Doc. A5-0368/2001.
- 674 A. Lamassoure, ibidem, s. 51.
- 675 Zob. list nr 3 Grupy EPL w Konwencie, sesja w dniach 23 i 24 maja 2002 r., in: *Convention sur l'avenir de l'Union européenne* [Konwent na rzecz Przyszłości Unii Europejskiej], dossier nr 3, Wydział Badań, Dokumentacji i Publikacji Grupy EPL-ED, czerwiec 2002 r., s. 3.
- 676 Doc. A5-0425/2002.
- 677 Doc. A5-0133/2002.
- 678 Sprawozdanie z działalności grupy EPL-ED, 2003, s. 168–174.
- 679 Sprawozdanie z działalności grupy EPL-ED, op. cit., s. 172.
- 680 Z Dimitrisem Tsatsosem (PES – Grecja).
- 681 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2003–2004, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 24 września 2003 r.
- 682 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2003–2004, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 19 listopada 2003 r.
- 683 Liberał Andrew Duff (Wielka Brytania) i socjalista Klaus Hänsch (Niemcy). Do tej Grupy należy dołączyć również Lamberta Diniego, wybitną osobowość polityki włoskiej, byłego ministra spraw zagranicznych, a wówczas senatora.
- 684 Oświadczenie Elmara Broka, Lamberta Diniego, Andrew Duffa, Klause Hänscha i Alaina Lamassoure’a, członków Konwentu.
- 685 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2003–2004, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 16 grudnia 2003 r.
- 686 Sprawozdanie z działalności grupy EPL-ED, Bruksela 2004, s. 115.
- 687 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2003–2004, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 21 lipca 2004 r.
- 688 Zob. komunikat prasowy z dnia 29 października 2004 r., „Hans-Gert Poettering on signing of the European Constitution in Rome”.
- 689 Tylko 137 posłów głosowało przeciw, a 40 wstrzymało się od głosu. Zob. Protokół z posiedzenia z dnia 12 stycznia 2005 r., Doc. PE 352.981, s. 4.
- 690 Doc. A6-0070/2004.
- 691 Komunikat prasowy z dnia 30 maja 2005 r. przewodniczącego Grupy EPL-ED, Wilfrieda Martensa.
- 692 PV\569576FR, Zebranie Grupy EPL-ED, P3C050 Bruksela, 1 czerwca 2005 r., godz. 11:00–13:00.
- 693 Op. cit.
- 694 PV\570281FR, Zebranie Grupy EPL-ED, 6 czerwca 2005 r., Strasburg. W tym dniu również Roger Helmer, członek części składowej ED, został wydalony z Grupy.

- 695 Zebranie Biura Grupy EPL-ED, Bordeaux, 29–30 czerwca 2006 r., Wydział Badań, Dokumentacji i Publikacji Grupy EPL-ED, grudzień 2006 r., s. 11.
- 696 „Jaka przyszłość dla Traktatu konstytucyjnego: jak wyjść z impasu?”, Wypowiedzi Członków Grupy EPL-ED, Bruksela, 8 marca 2007 r., Wydział Badań, Dokumentacji i Publikacji Grupy EPL-ED, czerwiec 2007 r., s. 6–9.
- 697 Deklaracja berlińska, *Wspólna przyszłość, 1957–2007*, Deklaracja Europejskiej Partii Ludowej i Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim z okazji 50. rocznicy podpisania Traktatów rzymskich, Berlin, 24 marca 2007 r., publikacja Grupy, Bruksela, maj 2007 r.
- 698 Punkt 11 Deklaracji berlińskiej.
- 699 Sprawozdanie z działalności grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim, 2007, Bruksela, s. 231.
- 700 Ibidem.
- 701 Wystąpienie Alaina Lamassourea podczas konwentu UMP na temat Europy, 30 stycznia 2008 r., w Paryżu.
- 702 Parlament Europejski, sesja 2007–2008, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia plenarnego w dniu 13 listopada 2007 r.
- 703 Op. cit.
- 704 Komunikat prasowy EPL z dnia 13 czerwca 2008 r.: „EPP disappointed with Irish referendum result – EPP summit will assess treaty impasse”. Zob. Protokół z zebrania Grupy z dnia 16 czerwca 2008 r., PV\730297FR.
- 705 Komunikat prasowy Elmara Broka z dnia 13 czerwca 2007 r., „Traktat z Lizbony: czy proces ratyfikacji powinien być kontynuowany mimo irlandzkiego «nie»”.
- 706 „Bulletin Quotidien Europe”, nr 9758, 10 października 2008 r.
- 707 Sprawozdanie z działalności Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1993–lipiec 1994, s. 276.
- 708 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1993–lipiec 1994, s. 280.
- 709 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1993–1994, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 17 listopada 1993 r., Dz.U. WE nr 3–438, s. 117.
- 710 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1994–lipiec 1995, s. 227.
- 711 Z Biagio De Giovannim (PES – Włochy).
- 712 Doc. A4-0003/95.
- 713 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1994–1995, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 18 stycznia 1995 r., Dz.U. WE nr 4–456, s. 128.
- 714 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1994–lipiec 1995, s. 224.
- 715 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1994–lipiec 1995, s. 227–228.
- 716 Z Biagio De Giovannim (PES – Włochy).
- 717 Doc. A4-0003/95.
- 718 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1994–1995, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 18 stycznia 1995 r., Dz.U. WE nr 4–456, s. 128–129.
- 719 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1994–1995, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 17 stycznia 1995 r., Dz.U. WE nr 4–456, s. 23.
- 720 Op. cit., s. 37.
- 721 W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 325.
- 722 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1996–lipiec 1997, s. 221.
- 723 R. Böge, in: protokół z dnia 18 listopada 1997 r., s. 17.
- 724 Rezolucja P.E A4-0097/98, uchwalona w dniu 31 marca 1998 r.
- 725 Doc. A4-0097/98.
- 726 Doc. A4-0240/99.
- 727 Doc. A4-0502/98.
- 728 W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 325.
- 729 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1998–1999, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 15 grudnia 1998 r.

- 730 Jedno – socjalistów, i drugie, złożone przez 65 posłów PES oraz przez szefa Grupy Hervégo Fabre-Aubrespy (Europa Narodów – Francja).
- 731 Doc. B4-0065/99; Doc. B4-0109/99; Doc. B4-0110/99.
- 732 W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 326.
- 733 Zob. komunikat prasowy Grupy EPL z dnia 30 czerwca 1999 r., „Grupa EPL nie zatwierdzi Komisji, która nie będzie politycznie wyważona”.
- 734 Zob. komunikat prasowy Grupy EPL-ED z dnia 15 września 1999 r., „Zatwierdzenie przez Parlament Europejski Komisji Prodiego tworzy nowe podstawy współpracy między Parlamentem a Komisją”.
- 735 N. Fontaine, *Mes combats à la présidence du Parlement européen*, op. cit., s. 71.
- 736 Zgoda (C5-0349/2000) została przyjęta 365 głosami, przy 100 głosach przeciw i 45 wstrzymującym się podczas sesji plenarnej. W istocie znakomita większość Parlamentu wyraziła pozytywną opinię, Grupa EPL-ED udzieliła pełnego poparcia, zaś Grupa PES podzieliła się w tej kwestii (51 głosów za, 11 posłów wstrzymało się od głosu).
- 737 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED 2000, grudzień 2000 r., s. 200.
- 738 N. Fontaine, op. cit., s. 78.
- 739 „Trois questions à Hans-Gert Poettering” [Trzy pytania do Hansa-Gerta Poetteringa], „Le Monde”, 14 czerwca 2004 r.
- 740 Zob. w szczególności jej obecny artykuł I-27, ustęp 1: „Uwzględniając wybory do Parlamentu Europejskiego i po przeprowadzeniu stosownych konsultacji, Rada Europejska, stanowiąc większością kwalifikowaną, przedstawia Parlamentowi Europejskiemu swojego kandydata na przewodniczącego Komisji. Kandydat ten jest wybierany przez Parlament Europejski większością członków wchodzących w jego skład. Jeżeli nie uzyska on wymaganej większości, Rada Europejska, stanowiąc większością kwalifikowaną, w terminie miesiąca przedstawia nowego kandydata, który jest wybierany przez Parlament Europejski zgodnie z tą samą procedurą (...)”.
- 741 Komunikat prasowy Grupy EPL-ED z dnia 29 czerwca 2004 r., „Hans-Gert Poettering o powołaniu nowego przewodniczącego Komisji Europejskiej: «Pan Barroso jest znakomitą kandydatem»”.
- 742 Zob. komunikat prasowy z dnia 12 października 2004 r.
- 743 Zebranie Grupy EPL-ED, poniedziałek 25 października 2004 r., Strasburg, PV\545819FR, 10 listopada 2004 r.
- 744 Przemówienie Hansa-Gerta Poetteringa z dnia 26 października 2004 r.
- 745 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2004–2005, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 17 listopada 2004 r.
- 746 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1992–lipiec 1993.
- 747 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1993–1994, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 9 marca 1994 r., Dz.U. WE nr 3–445, s. 74.
- 748 Zespół MIMOSA, Raport dla Parlamentu Europejskiego na temat kryzysu bezrobocia Wspólnoty Europejskiej, analiza strategii alternatywnych, CEPI i OFCE, Paryż, kwiecień 1993 r.
- 749 Co do obu dokumentów, zob. posiedzenie Grupy EPL w dniu 7 września 1993 r., Wydział Dokumentacji, Bruksela, 6 września 1993 r.
- 750 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1994–lipiec 1995, s. 273.
- 751 Doc. COM(1993)700.
- 752 Nota „Wdrażanie Białej Księgi o wzroście, konkurencyjności i zatrudnieniu”, Grupa EPL-ED, lipiec 1994 r., s. 3–4.
- 753 Doc. A3-0122/94.
- 754 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, lipiec 1993–lipiec 1994, s. 86.
- 755 Doc. A3-0384/93.
- 756 J.-L. Dehaene, in: *Compte rendu du Sommet des Chefs de parti du PPE* [Sprawozdanie ze szczytu szefów partii EPL], Bruksela, 9 grudnia 1993 r., s. 4.
- 757 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, lipiec 1997–lipiec 1998, s. 52.

- 758 Doc. COM(1997)0184.
- 759 Doc. T4-0584/1997.
- 760 Infodoc, „Zatrudnienie po Radzie Europejskiej w Luksemburgu”, grudzień 1997 r., s. 4–5.
- 761 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1997–1998, pełny tekst sprawozdania z sesji plenarnej w dniu 17 grudnia 1997 r.
- 762 Doc. A4-0307/97.
- 763 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1997–lipiec 1998, s. 83.
- 764 Infodoc, „Utworzyć miejsca pracy w Europie: priorytety EPL i konkluzje szczytu w Kolonii”, s. 1.
- 765 Infodoc, „Zatrudnienie po Radzie Europejskiej w Luksemburgu”, grudzień 1997 r., s. 4.
- 766 Op. cit., s. 5.
- 767 Konkluzje prezydencji, Rada Europejska w Lizbonie, 23 i 24 marca 2000 r., s. 2.
- 768 Przemówienie podczas dni studyjnych w Rzymie w marcu 2006 r.
- 769 Protokół z posiedzenia Grupy, 10 grudnia 2002 r.
- 770 Grupa EPL-ED, Priorytety Grupy EPL-ED na lata 2004–2009, s. 9.
- 771 Nota „Czwarty szczyt przewodniczących grup parlamentarnych EPL-ED w UE 25 państw”, 4 kwietnia 2005 r., s. 22.
- 772 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2004, s. 187.
- 773 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2006, s. 130.
- 774 Konkluzje prezydencji, Rada Europejska w Lizbonie 23–24 marca 2000 r., s. 1.
- 775 Komunikat prasowy, „Priorytety Parlamentu Europejskiego: Europa powinna potwierdzić swoje przekonania i ponownie zmobilizować obywateli”, Joseph Daul, 13 lutego 2007 r.
- 776 Nota „Czwarty szczyt przewodniczących grup parlamentarnych EPL-ED w UE 25 państw”, 4 kwietnia 2005 r., s. 24–25.
- 777 Nota „Zebranie Grupy EPL-ED: parlamenty w drodze do Lizbony”, 31 stycznia–1 lutego 2006 r., s. 5.
- 778 W latach 2004, 2005, 2007.
- 779 Nota „Zebranie Grupy EPL-ED: parlamenty w drodze do Lizbony”, 31 stycznia–1 lutego 2006 r., s. 5.
- 780 Komunikaty prasowe o Radzie Europejskiej, wiosna, 12 marca 2007 r., s. 1.
- 781 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2006–2007, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 14 marca 2007 r.
- 782 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim 2007, s. 199.
- 783 Rozporządzenie (WE) nr 717/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie roamingu w publicznych sieciach telefonii ruchomej wewnątrz Wspólnoty.
- 784 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim 2007, s. 275.
- 785 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2006–2007, pełny tekst sprawozdania z sesji plenarnej w dniu 23 maja 2007 r.
- 786 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim, 2007, s. 275.
- 787 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim, 2005, s. 230.
- 788 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim, 2006, s. 334.
- 789 Zob. w szczególności protokół ze spotkania Grupy, środa 8 lutego 2006 r. w Brukseli, s. 1.
- 790 Taką liczbę podał w sali amfiteatralnej przewodniczący posiedzenia. Zob. pełne sprawozdanie z obrad Parlamentu Europejskiego z dnia 14 lutego 2006 r.
- 791 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim 2006, s. 334.

- 792 Sprawozdanie z działalności Grupy w Parlamencie Europejskim, 2006, s. 285.
- 793 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2006–2007, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 15 listopada 2006 r.
- 794 Op. cit.
- 795 József Szájer, członek Parlamentu Europejskiego, Biuro Grupy EPL-ED, nota syntetyzująca „Dyrektywa wspólnotowa o substancjach chemicznych (dyrektywa «REACH»)”, 15 lutego 2005 r.
- 796 Op. cit.
- 797 Komunikaty prasowe Grupy EPL-ED, Hartmut Nassauer, 2 grudnia 2004 r. i 28 marca 2005 r.
- 798 József Szájer, członek Parlamentu Europejskiego, Biuro Grupy EPL-ED, nota wyjaśniająca „Dyrektywa wspólnotowa o produktach chemicznych («REACH»), 30 sierpnia 2005 r., s. 3.
- 799 Rozmowa z Tanją Valentin, attachée parlamentarnym Hartmuta Nassauera, 17 czerwca 2008 r.
- 800 H. Nassauer, „Draft Opinion of the Committee on the Internal Market and Consumer Protection for the Committee on the Environment, Public Health and Food Safety on the proposal for a regulation of the European Parliament and of the Council concerning the Registration, Evaluation, Authorisation and Restriction of Chemicals (REACH)”, 2003/0256, 4 maja 2005 r.
- 801 H. Nassauer, „Clear vote in the internal market committee: compromise on REACH is on track”, Press Office, „Flash”, Bruksela, 14 września 2005 r.
- 802 Doc. T4-0595/1996.
- 803 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2000, s. 204.
- 804 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2000, s. 206.
- 805 Nota „Doha albo nowy impuls Grupy EPL-ED dla nowego WTO”, kwiecień 2002 r., s. 3.
- 806 Doc. T5-0160/1999.
- 807 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2001–2002, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 11 grudnia 2001 r.
- 808 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2003, s. 235–236.
- 809 Conception Ferrer, Wim van Velzen, Ilkka Suominen, Paul Rübzig i Michel Hansenne.
- 810 Doc. T5-0412/2003.
- 811 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2006, s. 318.
- 812 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2007, s. 191.
- 813 Tytuł z: W. Martens, *Mémoire pour mon pays*, op. cit., s. 247.
- 814 W 1969 r., w Hadze, szefowie państw i rządów podjęli decyzję o zatwierdzeniu kilkuetapowego planu utworzenia Unii Gospodarczej i Walutowej (plan Wenera z 1970 r.). W 1972 r. utworzony został „wąż walutowy”, zastąpiony w 1979 r. Europejskim Systemem Walutowym. Spojony z Europejskim Funduszem Współpracy Walutowej (EFWW, 1974), po trudnych latach 70. (kryzysy naftowe, międzynarodowe kryzysy walutowe) zapewnił okres stabilności walutowej w Europie w latach 80.: niską inflację, stabilność kursów wymiany, zapobieganie ryzyku spekulacji walutowej itd.
- 815 Na przykład jej program polityczny na rok 1979 był już w znacznej mierze odzwierciedleniem tego, w szczególności *Élections directes 1979, Éléments d'information sur la politique européenne vue par le Groupe Démocrate-Chrétien (Groupe du Parti Populaire Européen) du Parlement européen* [Bezpośrednie wybory w 1979. Podstawowe informacje o polityce europejskiej w ocenie Grupy Chrześcijańskich Demokratów (Grupa Europejskiej Partii Ludowej) w Parlamencie Europejskim], s. 167 i nast.
- 816 W. Martens, *Mémoires pour mon pays*, op. cit., s. 247.
- 817 Materiały z konferencji w sprawie Unii Gospodarczej i Walutowej: cel na rok 1992, Międzynarodowe Centrum Konferencyjne, Paryż, 5–6 października 1987 r., Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), 1987.

- 818 Edmond Alphandéry podczas konferencji „Unia Gospodarcza i Walutowa: cel na rok 1992”, Grupa EPL, Paryż, 5–6 października 1987 r., s. 45.
- 819 Raport o Unii Gospodarczej i Walutowej we Wspólnocie Europejskiej, „Europe Documents”, 20 kwietnia 1989 r., nr 1550/1551.
- 820 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1994–1995, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 13 grudnia 1994 r., Dz.U. WE nr 4–455, s. 58.
- 821 Doc. A4-132/95.
- 822 Sprawozdanie z działalności Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1994–lipiec 1995, s. 51.
- 823 Doc. A4-0066/95.
- 824 Doc. A4-0112/95.
- 825 COM (95)333, wersja końcowa.
- 826 Infodoc, „Grupa EPL i przygotowanie do przejścia na jednolitą walutę”, lipiec 1995 r., s. 2.
- 827 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1995–1996, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 24 października 1995 r., Dz.U. WE nr 4–469, s. 21.
- 828 Infodoc, „Grupa EPL i przygotowanie do przejścia na jednolitą walutę”, op. cit., s. 5.
- 829 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1995–1996, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 24 października 1995 r., Dz.U. WE nr 4–469, s. 14.
- 830 Infodoc, „Grupa EPL i przygotowanie do przejścia na jednolitą walutę”, op. cit., s. 5.
- 831 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1995–1996, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 24 października 1995 r., Dz.U. WE 4–469, s. 21.
- 832 „Odnowa gospodarcza Europy w społecznie zintegrowanych ramach”, Konkluzje prezydencji, Madryt, 15 i 16 grudnia 1995 r.
- 833 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1995–1996, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 13 grudnia 1995 r., Dz.U. WE 4–472, s. 198.
- 834 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1995–1996, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 16 stycznia 1996 r., Dz.U. WE 4–473, s. 58.
- 835 Infodoc, „Ku jednolitej walucie (po Madrycie)”, marzec 1996 r., s. 3–4.
- 836 N. Fontaine, op. cit., s. 145.
- 837 „Europa 2000: jedność w różnorodności. Program działania 1994–1999 EPL”, przyjęty przez kongres w Brukseli w dniach 8–10 grudnia 1993 r.
- 838 „Unia Europejska: cel 96”, Konferencja międzyparlamentarna od 29 do 31 marca 1995 r. w Brukseli, Grupa robocza E, „Dokończenie Unii Gospodarczej i Walutowej”.
- 839 Pakt stabilności dla Europy, zaproponowany przez niemieckiego ministra finansów Theo Waigla, „Europe Documents”, 24 listopada 1995 r., nr 1962, s. 1–3.
- 840 Doc. A4-0371/96.
- 841 Doc. A4-0352/96.
- 842 Doc. A4-0192/97.
- 843 F. Herman, *Europa Patria Mea, Chronique de 15 années de vie politique, économique et sociale européenne*, op. cit., s. 109.
- 844 Sprawozdanie z działalności Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1996–lipiec 1997, s. 80–82.
- 845 Doc. A4-0375/96.
- 846 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1996–1997, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 27 listopada 1996 r., Dz.U. WE nr 4–491, s. 15.
- 847 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1996–1997, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 27 listopada 1996 r., Dz.U. WE nr 4–491, s. 12.
- 848 F. Herman, „Koszty i korzyści z UGW”, przemówienie wygłoszone podczas dni studyjnych na Krecie, „Cahiers européens”, op. cit., s. 18.
- 849 Zob. tytuł VI Traktatu z Maastricht, rozdział 2, artykuł 105. Dz.U. nr C 191 z dnia 29 lipca 1992 r.
- 850 Zob. w szczególności artykuł 109B.

- 851 Doc. A4-0372/96.
- 852 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1996–1997, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 27 listopada 1996 r., Dz.U. WE nr 4–491, s. 11.
- 853 Tytuł z biuletynu Infodoc, „Euro, sukces dla EPL”, marzec 1999 r., Wydział Dokumentacji, Publikacji i Badań Grupy EPL.
- 854 Decyzja Rady z dnia 3 maja 1998 r., zgodnie z artykułem 109 J, ustęp 4, traktatu, Dz.U. WE, 11 maja 1998 r., nr L 139, s. 30–35.
- 855 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1997–1998, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 2 maja 1998 r., Dz.U. WE nr 4–518, s. 128–129.
- 856 Sprawozdanie z działalności Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1998–lipiec 1999, s. 80.
- 857 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2001–2002, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 16 stycznia 2002 r.
- 858 Doc. A6-0264/2007; Doc. A6-0266/2007.
- 859 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2006–2007, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 11 lipca 2007 r.
- 860 Op. cit.
- 861 Komunikat prasowy z dnia 14 października 2008 r.: „Kryzys finansowy: liderzy centroprawicy pozdrawiają europejską determinację”.
- 862 „Konflikt w Kosowie nie pozostanie bez reperkusji dla Europy”, rezolucja przyjęta przez Radę Europejskiej Partii Ludowej 8 kwietnia 1999 r. w Brukseli.
- 863 Swobodny przekład komunikatu prasowego z dnia 15 kwietnia 1999 r., „Learning the lessons of Kosovo”.
- 864 Zob. w szczególności komunikat prasowy z dnia 10 lutego 1999 r., „Letzte Chance für eine Lösung im Kosovo nicht verpassen – Engagement der NATO muß aufrecht erhalten werden/ We not miss the last chance for a solution in Kosovo – Involvement of NATO must be maintained”, Doris Pack, członek PE.
- 865 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2000–2001, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 5 października 2000 r.
- 866 Op. cit.
- 867 „Konflikt w Kosowie nie pozostanie bez reperkusji dla Europy”, rezolucja przyjęta przez Radę Europejskiej Partii Ludowej, op. cit.
- 868 Komunikat Komisji dla Rady i Parlamentu Europejskiego z dnia 26 maja 1999 r. w sprawie Procesu Stabilizacji i Stowarzyszenia dla krajów Europy Południowo-Wschodniej [COM (1999) 235, wersja ostateczna – niepublikowany w Dzienniku Urzędowym].
- 869 Paragraf 67 konkluzji prezydencji, Rada Europejska w Santa Maria da Feira, 19 i 20 czerwca 2000 r.
- 870 Doc. A5-0226/2002.
- 871 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2002, Bruksela, s. 308.
- 872 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2005, Bruksela, s. 270.
- 873 Zebranie Biura Grupy EPL-ED w Splicie, 11–12 maja 2006 r., Publikacja Wydziału Dokumentacji, Publikacji i Badań, s. 7.
- 874 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, Bruksela, 2006, s. 112.
- 875 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, Bruksela, 2007, s. 130.
- 876 Komunikat prasowy Josepha Daula z dnia 17 lutego 2008 r., „Imperatywem jest zapewnienie pokoju w Kosowie”.
- 877 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2007–2008, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 20 lutego 2008 r.
- 878 Doc. A6-0399/2005.
- 879 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2005–2006, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 18 stycznia 2006 r.
- 880 Zob. Komunikat Komisji, 12 maja 2004 r., zatytułowany „Europejska polityka sąsiedztwa – dokument strategiczny” [COM(2004) 373 – niepublikowany w Dzienniku Urzędowym].

- 881 Sprawozdanie w sprawie europejskiej polityki sąsiedztwa, op. cit., s. 16 i 17.
- 882 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2005–2006, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 18 stycznia 2006 r.
- 883 Protokół PV\597850FR z posiedzenia Grupy, 11 stycznia 2006 r., Bruksela, s. 3.
- 884 Op. cit.
- 885 Propozycja wspólnej rezolucji B6-0038/2004 z dnia 15 września 2004 r.
- 886 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2004–2005, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 14 września 2004 r.
- 887 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2004, s. 295.
- 888 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2004, s. 296.
- 889 Protokół z posiedzenia Grupy, 25 października 2004 r., Strasburg.
- 890 Protokół z posiedzenia Grupy, 28 października 2004 r., Strasburg.
- 891 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2005, s. 154.
- 892 Protokół z posiedzenia Grupy EPL-ED w Strasburgu z dnia 7 lipca 2005 r., s. 1.
- 893 Protokół z posiedzenia Grupy, 8 września 2005 r., Strasburg.
- 894 Protokół z posiedzenia Grupy, 1 lutego 2006 r., Bruksela.
- 895 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2006, s. 288.
- 896 Protokół z posiedzenia Grupy, 16 marca 2006 r., Strasburg.
- 897 Protokół z posiedzenia Grupy, 5 września 2006 r., Strasburg; protokół z posiedzenia Grupy, 24 października 2006 r., Strasburg.
- 898 Protokół z posiedzenia Grupy, 12 grudnia 2006 r., Strasburg.
- 899 Dni studyjne Grupy EPL-ED poświęcone Białorusi, 8 lutego 2007 r., Bruksela, Publikacja Wydziału Dokumentacji, Publikacji i Badań.
- 900 Komunikat prasowy Jacka Protasiewicza z dnia 29 września 2008 r., „Elections in Belarus: Initial results show election process in Belarus is still far from democratic”.
- 901 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2004, s. 299.
- 902 Komunikat prasowy Elmara Broka, 22 listopada 2004 r., „Präsidentchaftswahlen in der Ukraine: Wahlbetrug wird politische Konsequenzen seitens der EU nach sich ziehen müssen”.
- 903 Protokół z posiedzenia Grupy, 1 grudnia 2004 r., Bruksela.
- 904 Protokół z posiedzenia Grupy, 5 stycznia 2005 r., Bruksela.
- 905 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2005, s. 258.
- 906 Grupa EPL-ED, Komunikat prasowy z dnia 12 grudnia 2005 r.
- 907 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2006–2007, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 12 lipca 2007 r.
- 908 Grupa EPL-ED, Komunikat prasowy z dnia 2 października 2007 r.
- 909 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2004–2005, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 23 lutego 2005 r.
- 910 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2005, s. 261.
- 911 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2004–2005, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 23 lutego 2005 r.
- 912 Protokół z posiedzenia Grupy, 21 lutego 2005 r., Strasburg.
- 913 Doc. B6-0541/2006.
- 914 Komunikat prasowy z dnia 13 sierpnia 2008 r., prezentujący przemówienie przewodniczącego Poetteringa na temat sytuacji w Gruzji.
- 915 Komunikat prasowy Josepha Daula z dnia 11 sierpnia 2008 r., „Kaukaz: wezwanie do natychmiastowego zawieszenia broni”.
- 916 Komunikat prasowy Vytautasa Landsbergisa z dnia 9 sierpnia 2008 r., „Russian expansionist doctrine is becoming a reality”.
- 917 Doc. P6_TA(2006)0456.
- 918 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2008–2009, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 1 września 2008 r.
- 919 Doc. A6-0135/2005.
- 920 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2005, s. 171.

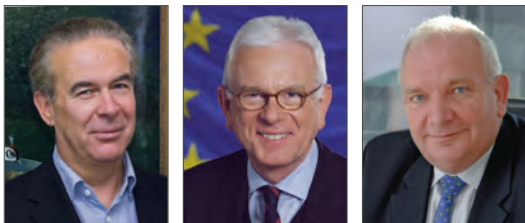
- 921 Doc. A6-0135/2005, s. 12.
- 922 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2006–2007, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 9 maja 2007 r.
- 923 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2005, s. 172.
- 924 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2007, s. 279.
- 925 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2006–2007, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 9 maja 2007 r.
- 926 Op. cit.
- 927 Protokół z posiedzenia Grupy, 13 czerwca 2007 r., Bruksela, s. 3.
- 928 Protokół z posiedzenia Grupy, 7 listopada 2007 r., Bruksela, s. 3.
- 929 „Cahiers européens”, Dni studyjne w Vouliagmeni, od 29 kwietnia do 3 maja 1996 r., Grupa EPL, s. 55–59.
- 930 „Cahiers européens”, Dni studyjne w Vouliagmeni, od 29 kwietnia do 3 maja 1996 r., Grupa EPL, s. 55.
- 931 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2001, Bruksela 2001, s. 229.
- 932 Op. cit., s. 231.
- 933 Ibidem.
- 934 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2001, Bruksela 2001, s. 232.
- 935 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2007, Bruksela, s. 180.
- 936 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2004–2005, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 13 grudnia 2004 r.
- 937 Dni studyjne Grupy EPL-ED poświęcone Turcji w dniach 23–24 września 2004 r., Wydział Dokumentacji, Publikacji i Badań, Bruksela 2004, s. 8.
- 938 Zalecenie Komisji Europejskiej w sprawie postępów Turcji na drodze do członkostwa w UE, Bruksela, 6 października 2004 r., COM(2004) 656, wersja ostateczna.
- 939 Doc. A6-0063/2004.
- 940 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2004–2005, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 13 grudnia 2004 r.
- 941 Op. cit.
- 942 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2004, Bruksela, s. 312.
- 943 Doc. A6-0269/2006.
- 944 COM (2006) 649, wersja ostateczna.
- 945 „Swoboda i bezpieczeństwo wewnętrzne w Unii Europejskiej”, Dokumentacja Grupy EPL, lipiec 1995 r.
- 946 Argumentarium Grupy EPL, „Wybory europejskie w czerwcu 1994 r.”, Sekretariat Grupy EPL w Parlamencie Europejskim, s. 85.
- 947 Doc. B3-0171/94; B3-0200/94.
- 948 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL, lipiec 1989–lipiec 1990, Parlament Europejski, Grupa EPL (Grupa CD), wrzesień 1990 r., s. 15.
- 949 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1992–1993, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 17 listopada 1992 r., Dz.U. WE nr 3–424, s. 81.
- 950 P. Fontaine, *Note de réflexion, L'Europe et ses sept architectes* [Nota refleksyjna. Europa i jej siedmiu architektów], Bruksela, 17 lipca 1991 r.
- 951 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1992–1993, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 14 lipca 1993 r., Dz.U. WE nr 3–433, s. 174–175.
- 952 Z wystąpienia Günthera Becksteina, ministra landu Bawarii, przed Grupą EPL w czasie dni studyjnych w Estoril (Portugalia, 27 czerwca–1 lipca 1994 r.), „Cahiers européens”, czerwiec–lipiec 1994 r., nr 66, s. 67.
- 953 To znaczy jedenastu członków stałych. Ponadto Grupa EPL otrzymała stanowisko wiceprzewodniczącego komisji w wyniku powołania Marii Paoli Colombo Svevo (Włochy).
- 954 „Manifest na wybory do Parlamentu Europejskiego w 1994 r.”, przyjęty przez Biuro Polityczne EPL w Brukseli, 3 lutego 1994 r., s. 2.

- 955 Sprawozdanie z działalności Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1994–lipiec 1995, s. 209.
- 956 Doc. A4-0136/95.
- 957 Raport sir Jacka Stewarta-Clarka w imieniu komisji śledczej na temat kwestii narkotyków w krajach Wspólnoty Europejskiej; na temat wyników badań – Biuro Publikacji Urzędowych Wspólnot Europejskich, Luksemburg, wrzesień 1986 r.
- 958 Sprawozdanie z działalności Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1996–lipiec 1997, s. 168.
- 959 Zob. wprowadzenie do sprawozdania A4-0136/95, op. cit.
- 960 Sprawozdanie z działalności Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1996–lipiec 1997, s. 168.
- 961 Doc. A4-0157/98.
- 962 Sprawozdanie z działalności Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1997–lipiec 1998, s. 150.
- 963 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1997–1998, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 15 stycznia 1998 r.
- 964 Sprawozdanie z działalności Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1998–lipiec 1999, s. 218.
- 965 Doc. A4-0367/98.
- 966 Zob. uwaga 1 w biuletynie Infodoc, „Grupa EPL-ED w walce z terroryzmem”, Bruksela, październik 2001 r., s. 1.
- 967 Doc. A4-0368/96.
- 968 Op. cit., s. 12.
- 969 Ibidem, s. 15.
- 970 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1996–lipiec 1997, s. 174–175.
- 971 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1996–1997, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 29 stycznia 1997 r.
- 972 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2001–2002, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 12 września 2001 r.
- 973 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2001–2002, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 3 października 2001 r.
- 974 Infodoc, „Grupa EPL-ED w walce z terroryzmem”, Wydział Dokumentacji, Publikacji i Badań, Grupa EPL-ED, październik 2001 r.
- 975 Grupa EPL-ED, „Priorités du Groupe du PPE-DE pour 2004-2009, Un recueil d'idées en vue de défi nir notre politique [Priorytety Grupy EPL-ED na lata 2004–2009. Zbiór pomysłów na określenie naszej polityki], s. 27.
- 976 Doc. B3-1461/91; Doc. B3-0432/92.
- 977 Doc. A3-0382/92.
- 978 Argumentarium Grupy EPL, „Wybory do Parlamentu Europejskiego 1994”, Sekretariat Grupy EPL w Parlamencie Europejskim, s. 85.
- 979 Doc. B3-1691/93; Doc. B3-1692/93; Doc. B3-1724/93.
- 980 „Agence Europe” z 25 lutego 1995 r., nr 648, s. 2.
- 981 Zob. Infodoc, „Sprawiedliwość i sprawy wewnętrzne”, Wydział Badań i Dokumentacji Grupy EPL, maj 1997 r.
- 982 Doc. A4-0335/95.
- 983 Op. cit., s. 10.
- 984 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1994–1995, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 14 marca 1996 r., Dz.U. WE nr 4–478, s. 241.
- 985 Zob. infra.
- 986 Doc. A4-0110/99.
- 987 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1998–1999, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 23 marca 1999 r.
- 988 Op. cit.

- 989 Doc. A5-0003/2002.
- 990 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2001–2002, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 6 lutego 2002 r.
- 991 Op. cit.
- 992 Doc. A6-0049/2006.
- 993 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2005–2006, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 14 marca 2006 r.
- 994 Op. cit.
- 995 H. Nassauer, *La politique en matière d'immigration et d'asile politique et la protection des frontières* [Polityka w sprawie imigracji i azylu politycznego oraz ochrony granic], Dni studyjne w Helsinkach (Finlandia, 26–30 sierpnia 1996 r.).
- 996 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL (Grupa Chrześcijańskich Demokratów), lipiec 1994–lipiec 1995, s. 209.
- 997 Doc. A4-0315/96.
- 998 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1996–1997, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 13 listopada 1996 r.
- 999 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 1998–1999, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 9 lutego 1999 r.
- 1000 Sprawozdanie z opinii Grupy EPL-ED w sprawie imigracji, Wydział Dokumentacji, Publikacji i Badań Grupy EPL-ED, Bruksela, 29 marca 2001 r.
- 1001 Dni studyjne w Salonikach (Grecja), 7–11 maja 2001 r., Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Demokratów Europejskich w Parlamencie Europejskim, Bruksela 2001, s. 19–20.
- 1002 Doc. A6-0339/2007.
- 1003 Komunikat prasowy z dnia 18 czerwca 2008 r., „Patrick Gaubert reaguje na przyjęcie sprawozdania w sprawie dyrektywy powrotowej”.
- 1004 „«Dekalog» Grupy EPL-ED, strategia polityczna na lata 2008–2009”, Bruksela, marzec 2008 r., s. 9–13.
- 1005 Dni studyjne Grupy EPL-ED w Paryżu, 2–4 lipca 2008 r., publikacje wewnętrzne Grupy, pa^adziernik 2008 r., s. 17.
- 1006 EPL, Program ateński, listopad 1992 r.
- 1007 EPL, „Unia wartości”, tekst końcowy z XIV Kongresu EPL, Berlin, styczeń 2001 r.
- 1008 Wspólne oświadczenie Europejskiej Partii Ludowej i Grupy EPL-ED w Parlamencie Europejskim z okazji 50. rocznicy podpisania Traktatów rzymskich, Berlin, 24 marca 2007 r. (10).
- 1009 Zob. rozdział XXXIV.
- 1010 H.-G. Poettering, „Unia Europejska: wartości – polityki – gospodarka”, przemówienie w Centre Universitaire Royal Maria Cristina, El Escorial, 4 maja 2006 r.
- 1011 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2004–2005, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 11 stycznia 2005 r.
- 1012 H.-G. Poettering, „Przemówienie z okazji prezentacji Grupy EPL-ED Jego świętobliwości Papieżowi Benedyktowi XVI”, 30 marca 2006 r., Watykan.
- 1013 H.-G. Poettering, „Unia Europejska: wartości – polityki – gospodarka”, przemówienie w Centre Universitaire Royal Maria Cristina, EL Escorial, 4 maja 2006 r.
- 1014 „Przemówienie papieża Jana Pawła II w czasie wizyty w Parlamencie Europejskim”, Pałac Europy – Strasburg (Francja), 11 pa^adziernika 1988 r.
- 1015 Grupa EPL-ED, „Dialogi między Kościołem prawosławnym a Grupą EPL-ED w Parlamencie Europejskim”, 2007, s. 11.
- 1016 H.-G. Poettering, „Człowiek. Religia. Europa – Unia Europejska, wspólnota wartości”, s. 9.
- 1017 Komunikat prasowy z dnia 7 lipca 2008 r., „The EPP-ED Group in the European Parliament forges new links with Eastern European churches and political representatives”.
- 1018 Nassir Al-Assaf, ambasador Sudanu i dziekan ambasadorów arabskich, Aicha

- Belarbi, ambasador Maroka, Abdulazeez Al-Sharikh, ambasador Kuwejtu, Soliman Awaad, ambasador Egiptu, Alia Bouran, ambasador Jordanii, Chawki Armali, pełnomocnik palestyński, i Mohamed Zaaf, dyrektor biura łącznikowego Ligi Arabskiej w Brukseli.
- 1019 Obrady Parlamentu Europejskiego, sesja 2001–2002, pełny tekst sprawozdania z posiedzenia w dniu 24 października 2001 r.
- 1020 Sprawozdanie przewodniczącego i szefów delegacji narodowych Grupy EPL-ED, wyspa Reunion, 27–30 października 2003 r.
- 1021 „Wpływ wizji Roberta Schumana na współczesną Europę”, przemówienie na Uniwersytecie Andrassy, Budapeszt, 30 maja 2006 r.
- 1022 In: „Wolność religii i poszanowanie przekonanych religijnych”, przemówienie podczas posiedzenia plenarnego Parlamentu Europejskiego, Strasburg, 15 lutego 2006 r.
- 1023 H.-G. Poettering, „Rola Unii Europejskiej w świecie – nasza wspólna odpowiedzialność transatlantycka”, przemówienie na Uniwersytecie Harvarda, Cambridge (Stany Zjednoczone), 10 października 2006 r.
- 1024 Sprawozdanie ze wspólnej konferencji na temat chrześcijaństwa i islamu, 26–27 września 2002 r.
- 1025 *Itinéraire pour une Europe élargie 1993–2003*, op. cit., s. 34.
- 1026 Protokół z posiedzenia Prezydium Grupy EPL-ED, 13 marca 2000 r.
- 1027 Protokół z posiedzenia Prezydium Grupy EPL-ED, 14–15 września 2000 r.
- 1028 Protokół z posiedzenia Prezydium Grupy EPL-ED, 13 grudnia 2000 r.
- 1029 Protokół z posiedzenia Prezydium Grupy EPL-ED, 4 lipca 2001 r.
- 1030 Protokół z posiedzenia Prezydium Grupy EPL-ED, 5 lutego 2002 r.
- 1031 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2002, s. 133.
- 1032 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2003, s. 185.
- 1033 Zob. strona internetowa sieci EIN.
- 1034 Broszura uniwersytetu letniego w Oksfordzie, 2002, s. 1.
- 1035 Zob. strona internetowa sieci EIN.
- 1036 Tematy były różnorodne: reforma administracji publicznej, konkurencyjność i innowacja, polityka gospodarcza, walutowa i podatkowa, wyzwania globalnego bezpieczeństwa, zmiany demograficzne i imigracja, globalizacja, tworzenie miejsc pracy w Europie, zarządzanie europejskie, terroryzm i bezpieczeństwo wewnętrzne, polityka energetyczna i środowisko, gospodarka cyfrowa oraz granice geograficzne Unii Europejskiej.
- 1037 Na temat trwałej produkcji rolnej i bezpieczeństwa żywnościowego.
- 1038 Broszura uniwersytetu letniego w Oksfordzie, op. cit., 2002.
- 1039 Broszura uniwersytetu letniego w El Escorial, 2003.
- 1040 Broszura uniwersytetu letniego w Berlinie, 2004
- 1041 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2005, s. 127.
- 1042 Sprawozdanie z działalności Grupy EPL-ED, 2007, s. 154–155.
- 1043 „Bulletin de l'Agence Europe” z dnia 17 września 2008 r.
- 1044 Broszura EIN summer University, 18–20 September 2008, Fiuggi, Italy, Grupa EPL-ED, październik 2008 r.
- 1045 Sprawozdanie z działalności, lipiec 1984–lipiec 1985, Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Grupa CD), wrzesień 1985 r., s. 271.
- 1046 Op. cit., s. 272.
- 1047 Nota B. Scarascii Mugnozzy na temat organizacji wizyt G. Saridakisa w grupach parlamentarnych Chrześcijańskiej Demokracji parlamentów narodowych oraz partii chrześcijańsko-demokratycznych, Bruksela, 19 marca 1991 r.
- 1048 Podobnie jak przed spotkaniem w Göteborgu podczas szczytu w dniach 21–22 maja 2001 r.
- 1049 Szczyt w dniach 4–5 kwietnia 2002 r. na temat Konwentu na rzecz Przyszłości Unii i rozszerzenia.

- 1050 Na przykład szczyt w dniu 15 kwietnia 2008 r., poświęcony wolności, bezpieczeństwu i wymiarowi sprawiedliwości w Europie.
- 1051 Komunikat prasowy z dnia 13 października 2008 r., „9th Summit of the Chairmen of the EPP-ED Parliamentary Groups in the EU: cooperation is vital in times of economic and financial crisis”.
- 1052 Wywiad Agence Europe, 3 listopada 2008 r.
- 1053 Wywiad Agence Europe, 3 listopada 2008 r.
- 1054 Protokół wewnętrzny Grupy EPL-ED z dnia 18 lutego 2009 r., „EPP-ED Group, Presidency Visit to Moscow”.
- 1055 Jean Monnet, powołany w 1919 r. na sekretarza generalnego pomocniczego SDN z uwagi na jego udział w koordynacji działań w wojnie francusko-brytyjskiej, w 1923 r. odszedł z tej organizacji, która okazała bezsilność wobec nasilania się faszyzmu.
- 1056 „Note au gouvernement provisoire français” [Nota do tymczasowego rządu francuskiego], in: J. Monnet, *Mémoires* [Wspomnienia], Fayard, Paryż 1976, s. 263.
- 1057 Protokół z zebrania Biura Wspólnego Zgromadzenia w dniu 21 listopada 1953 r.
- 1058 AC/GDC/COR/1111.MM, Lista członków Grupy CD, Strasburg, 19 marca 1958 r.



Pascal Fontaine, doktor nauk politycznych na Uniwersytecie Paryskim, był ostatnim asystentem Jeana Monneta, ojca założyciela Wspólnot Europejskich, z którym współpracował w latach 1974-1979. Administrator w Grupie EPL od 1981 r., szef gabinetu Pierre'a Pflimlina, Przewodniczącego Parlamentu w latach 1984-1987, był zastępcą sekretarza generalnego Grupy EPL od 1995 do 2008 r. Od tego czasu jest specjalnym konsultantem Grupy.

Hans-Gert Poettering, członek Parlamentu od 1979 r., był Przewodniczącym Grupy EPL-ED w latach 1999-2007, przewodniczącym Parlamentu Europejskiego od 2007 do 2009 r., ponownie wybrany na europoła w czerwcu 2009 r.

Joseph Daul, członek Parlamentu Europejskiego od 1999 r., jest Przewodniczącym Grupy EPL od 2007 r., ponownie wybrany na to stanowisko w czerwcu 2009 r.

Podróż do serca Europy

1953-2009

Książka ta jest zaproszeniem do odkrycia jaką rolę odegrała jedna z najistotniejszych sił politycznych, które ukonstytuowały się w Parlamencie Europejskim, od chwili jej powstania w 1953 r. aż do przeważającego zwycięstwa w wyborach w czerwcu 2009 r.

Grupa Chrześcijańskich Demokratów, przekształcona później w Grupę Europejskiej Partii Ludowej, zrzesza większość centrowych partii politycznych w Europie dwudziestu siedmiu państw, od umiarkowanych po konserwatywne. Obrane przez nią kierunki mają coraz donioślejszy wpływ na decyzje podejmowane przez Unię Europejską. Odgrywająca bardzo ważną rolę w wydarzeniach jakie miały miejsce w Europie od czasu apogeum Zimnej Wojny do chwili ustanowienia Rynku Wewnętrznego i wprowadzenia euro oraz od ponownego zjednoczenia kontynentu po upadku muru berlińskiego aż po odczuwalne skutki globalizacji i kryzysu ekonomicznego, Grupa EPL zrzesza przede wszystkim kobiety i mężczyzn wyznających te same wartości i jednakowo zaangażowanych w budowanie wspólnej Europy.

Oparta na do tej pory niewydanych materiałach archiwalnych i przeprowadzonych rozmowach, książka ta stanowi cenne źródło informacji dla wszystkich, którzy pragną lepiej poznać i zrozumieć historię powstawania Unii Europejskiej.

Ilustracja na okładce

Vincent Van Gogh, *Pole zbóż pod pochmurnym niebem*, 1890, fragment obrazu. © Van Gogh Museum, Amsterdam

ISBN 978-2-87386-670-9



Racine